JÓZEF MAROSZEK
POGRANICZE LITWY I KORONY W PLANACH KRÓLA ZYGMUNTA AUGUSTA

JÓZEF MAROSZEK

POGRANICZE LITWY I KORONY W PLANACH KRÓLA ZYGMUNTA AUGUSTA

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU

JÓZEF MAROSZEK

POGRANICZE LITWY I KORONY W PLANACH KRÓLA ZYGMUNTA AUGUSTA

Sigismundus Augustus
Rex

JÓZEF MAROSZEK

POGRANICZE LITWY I KORONY W PLANACH KRÓLA ZYGMUNTA AUGUSTA

Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU
BIAŁYSTOK 2000

P-331/00.02.17.

Recenzenci
prof. dr hab. Stanisław Alexandrowicz
prof. dr hab. Andrzej Wyczański

Wydanie publikacji dofinansowane przez Białostockie Towarzystwo Naukowe

153611

Copyright © by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2000

ISBN 83–87884–37–5

Opracowanie graficzne i projekt okładki
Tadeusz Gajl

Redakcja i korekta
Katarzyna Kaniuka

Skład komputerowy
Stanisław Żukowski

Na okładce: Pawie, werdiura ze zwierzętami. Fot. Photogravure De Schutter, Antwerpia. *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975, s. 272-274.

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14
tel. (085) 745 70 59, 745 70 58

Druk: Podlaska Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowo-Usługowa Białystok
ul. 27 Lipca 40/3, tel./fax (085) 675-48-02

WSTĘP

Sejm brzeski 1544 r. dał królowi Zygmuntowi Augustowi w zarząd Wlk. Ks. Litewskie. W zasadzie był to powrót do sytuacji prawnej istniejącej w l. 1492-1501, gdy złączonymi unią państwami – polskim i litewskim rządzili dwaj władcy, rodzeni bracia – Jan Olbracht w Koronie Polskiej, a Aleksander Jagiellończyk w Wlk. Ks. Litewskim. Podobnie jak wówczas nie zerwano unii personalnej, bo Jagiellonowie respektowali pokrewieństwo, prowadzili wspólną politykę i ściśle ze sobą współpracowali. Zygmuntowi Augustowi przypadła więc rola podobna jak za czasów jego stryja, przed 1501 r. Był jego kontynuatorem, co wielokrotnie dostrzec można w działaniach podejmowanych w stolicy państwa – Wilnie, ale również w jego podlaskiej prowincji.

Rzeczpospolita złotego wieku od dawna przykuwała uwagę badaczy. Pokolenia historyków zajmowało wyjaśnianie podstaw potęgi ówczesnego państwa – wewnętrznego ładu i międzynarodowego znaczenia. Odzwierciedleniem tych zainteresowań jest bogata literatura historyczna. Duża jej część porusza problemy panowania Zygmunta Augusta. Wciąż wartościowe prace Władysława Konopczyńskiego, Józefa Szujskiego, Ludwika Kolankowskiego, Stanisława Kutrzeby, Oskara Haleckiego czy Henryka Łowmiańskiego ukazują politykę dynastyczną ostatnich Jagiellonów, stosunki Rzeczpospolitej z sąsiadami, wewnętrzne walki o władzę i kształtowanie się ustroju szlacheckiego państwa[1]. Wśród wielkiej polityki jednego z najpotężniejszych

[1] Por. m.in. J. Szujski, *Charakterystyka Zygmunta Augusta, Ostatnie lata Zygmunta Augusta i Anna Jagiellonka, Stosunki dyplomatyczne Zygmunta Augusta z domem austriackim*, [w:] *Opowiadania i roztrząsania*, t. 1-2, Kraków 1885-1886; L. Kolankowski, *Zygmunt August wielki książę Litwy do r. 1548*, „Archiwum naukowe. Wydawnictwo Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej" dz. I, t. VII, z. 1, Lwów 1913; L. Kolankowski,

państw ówczesnej Europy, jak gdyby na peryferiach spraw publicznych ma swoje ważne miejsce podlaski rozdział życia Zygmunta Augusta. Dworzec knyszyński powstał na życzenie króla, miał spełniać jego potrzeby wygodnego, kameralnego życia, odosobnionego od wielkomiejskiego gwaru Wilna, Krakowa czy nawet Warszawy. Prześledzenie dziejów dóbr własnych monarchy skupionych wokół Knyszyna i Tykocina ukazuje ostatniego Jagiellona jako gospodarza, pana własnych majętności, pod własnym zarządem realizującego swoje plany. Dla osób otaczających monarchę w jego podlaskich majętnościach kontakt z królem często stanowił początek dalszej kariery państwowej. Przedstawienie dziejów podlaskich dóbr własnych króla Zygmunta Augusta pozwala odpowiedzieć na pytanie jakie miejsce rezydencja knyszyńska zajmowała w dziejach sztuki komponowania przestrzeni, budownictwa renesansowego, realizacji estetycznych ideałów humanistycznych. Wielkim zadaniem dla historii regionalnej jest zbadanie dziejów podlaskiej rezydencji Zygmunta Augusta; określenie miejsca i znaczenia jakie w dziejach Rzeczpospolitej Obojga Narodów odegrały dobra własne Ostatniego Jagiellona.

Bardzo istotny jest fakt umiejscowienia rezydencji monarszej na pograniczu Korony i Litwy. Szczególnie obecnie kiedy wobec dokonujących się w Europie przemian słowa *granica* i *pogranicze* zaczynają nabierać nowego wymiaru, warto spojrzeć na *pogranicze Jagiellońskie* łączące i integrujące narody i struktury państwowe tworzące jeden organizm. Tak było w l. 1385--1795, gdy granica pomiędzy Wielkim Księstwem Litewskim i Koroną Polską była jedynie symbolicznym *limes*. Za przykład mogą służyć doliny rzek Brzozówki, Netty, Pruskiej, gdzie od 1358 do 1795 r. spotykały się dwie struktury państwowe, różny etnos, a jednak tworzący jednolitą kulturę i współżyjący ze sobą zgodnie. Utrzymanie się różnic dialektycznych, duchowych wartości kultury ludowej aż po dzień dzisiejszy świadczy o pokojowej koegzystencji tych społeczeństw i integracyjnej roli jaką pełniła zunifikowana Rzeczpospolita złożona z dwu organizmów. W efekcie państwo zamieszkałe przez

Pomiara włóczna, „Ateneum Wileńskie", r. IV, z. 13, Wilno 1927, s. 235-251. *Encyklopedia Polska. Historia polityczna Polski*, cz. II: od r. 1506 do r. 1775, oprac. O. Halecki, W. Sobieski, J. G. Krajewski, W. Konopczyński, Kraków 1923; W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. I-II, Warszawa 1986; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 1-2, Kraków 1921; O. Halecki, *Polska jej dzieje i kultura*, Warszawa 1927, s. 298-342; L. Finkiel, *Polityka ostatnich Jagiellonów, Pamiętnik Zjazdu Historyczno-Literackiego M. Reja. 1905 r.*, Kraków 1910; S. Kutrzeba, *Unja Polski z Litwą, Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, wyd. K. Pietkiewicz, Poznań 1999; M. Duczmal, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1997; M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998.

różne narodowości było fenomenem w skali europejskiej i w zasadzie nie posiadało innych współczesnych mu odniesień. Przepływy kulturowe były ogromne. Powstała w XIV-XVIII w. kultura była wspólna i dziś do dziedzictwa tego przyznają się w równym stopniu Polacy, Białorusini i Litwini. Dotyczy to tak zabytków architektury i budownictwa, urbanistyki i planowania krajobrazu, ale również literatury pięknej, tradycji historycznej, kultury muzycznej etc. Zasada zgodnego współżycia różnych grup etnicznych, wyznaniowych na obszarze dzisiejszej Białostocczyzny i Grodzieńszczyzny to spadek po Jagiellonach, którzy w szczególny sposób dbali o to pogranicze, kolonizując je, zakładając siedziby dworskie, budując zamki, fundując kościoły i cerkwie, zakładając szkoły, szpitale dla kalek. Akt unii 1569 r. był jednocześnie fundamentem tej pogranicznej harmonii, zasady estetycznej, którą propagowano w programach artystycznych, a którą to harmonię potrafili Jagiellonowie, ich serwitorzy, dworzanie i dygnitarze posiadający na tym terenie swe majątki wcielić w życie społeczne. Harmonia współżycia społecznego przejawiająca się w zgodnym bytowaniu sąsiedzkim, wspólnej kulturze materialnej i duchowej należy do największych zabytków renesansu na obszarze historycznej Rzeczpospolitej.

Podobnie było z pograniczem Mazowsza, Podlasia i Litwy z Prusami. Złamanie potęgi krzyżackiej w 1410 r. w bitwie grunwaldzkiej zakończyło na tym obszarze okres wojen, pokój jaki tu zapanował stwarzał możliwości rozwoju osadnictwa i gospodarki. Granice z Państwem Krzyżackim ustalone w 1422 r. w pokoju nad jeziorem Melno z Litwą, pokoju toruńskim w 1466 r. z Polską okazały się niezwykle trwałe, respektowano je do 1795 r., a w zasadzie aż do 1945 r., gdy wprowadzono tzw. porządek jałtański. Nienaruszalność granicy pruskiej wynikała przede wszystkim z faktu, że Prusy Zakonne (od 1525 r. Książęce) stanowiły aż do potopu szwedzkiego lenno Polski. Obszar ten zasiedliła więc w drodze pokojowej kolonizacji ludność posługująca się gwarami mazowieckimi.

Przez ten obszar kulturowy w toku dziejów (w 1795, 1807, 1815, 1944 r.) przepruto granice polityczne, które nie łączyły, a wręcz przeciwnie – dokonywały dalekich podziałów, dewastowały zabytki, rugowały spuściznę kulturalną, niwelowały harmonię społeczną. Zniszczenia, które niósł ze sobą absolutyzm królów Prus, później samodzierżawcy cara Rosji, wreszcie totalitarne systemy, które w XX wieku budowały na tym terenie swoje władztwo nie liczyły się z potrzebami społeczeństwa mieszkającego w dorzeczach rzek: Niemna, Narwi i Biebrzy. Odbieranie świątyń i przekazywanie ich innym konfesjom, kasaty wspólnot zakonnych, konfiskaty majątków i mienia, deportacje i zsyłki, tzw. repatriacje – to wszystko w tragiczny sposób wpłynęło na zatracenie harmonii stworzonej tu przez monarchów Jagiellonów: przede

wszystkim Aleksandra Jagiellończyka, Zygmunta Starego, jego żonę Bonę i Zygmunta Augusta, a kontynuowane w szczególny sposób przez wżenionego do tej dynastii Stefana Batorego.

Tragiczny obraz zniszczonego środowiska kulturowego przedstawia dziś tzw. Ściana Wschodnia – obszar Białostocczyzny rozciągający się wzdłuż granicy państwowej z Białorusią – z zanikającym osadnictwem, zarzuconą gospodarką rolną, wtórnym zalesianiem pól uprawnych. Taki los spotkał rolnictwo na Białorusi, gdzie wskutek kolektywizacji nastąpił upadek kultury agrarnej, wyludnienie i destrukcja społeczna. Po obu stronach granicy pastwą zniszczeń padły siedziby ziemiańskie, pałace, dwory, parki, zgromadzone w nich dobra kultury. Na terenie Białorusi usiłowano zniwelować osiągnięcia kultury chrześcijańskiej nie tylko w zakresie kultu religijnego, ale również w zakresie budownictwa sakralnego, wyposażania wnętrz świątyń, nekropoli. Działano na świadomość tak, by oderwać społeczeństwo od własnych tradycji, które starano się zastąpić kosmopolitycznym ateizmem, antyteizmem i obcą kulturą narodową.

Efektem istniejących tu podziałów politycznych, szczególnie widocznych w XIX i XX w. są ostro zarysowane podziały regionalne. Do dziś bardzo wyraziście wyodrębnione są obszary dawnych Prus, tereny Kongresówki, obwodu białostockiego. Z punktu widzenia interesów gospodarczych destrukcyjny wpływ nie istniejących od dawna granic politycznych jest bardzo widoczny. Wybitny polski historyk Stanisław Kutrzeba, który w swoich pracach rozpatrywał kwestię złączenia rozbitych na dzielnice regionów średniowiecznych i łączenia w ramach Korony Polskiej i Rzeczypospolitej Obojga Narodów różnych ziem i stwierdził, że najważniejszym elementem integrującym państwo jagiellońskie było prawo. Rozciąganie bardzo demokratycznego prawa Korony Polskiej na ziemie sąsiednie poprzez różne formy: inkorporacji na prawach pełnych, inkorporacji na prawach niepełnych, unii realnej, unii personalnej, lenna, powiązania dynastycznego stanowiło czynnik integrujący rozległą monarchię jagiellońską[2].

Przemiany końca XX wieku wymagają od nas nowego spojrzenia na ukształtowane tu regiony. XIX-wieczne granice polityczne nie zostały poprowadzone tu zgodnie z tradycjami historycznymi, uwarunkowaniami kulturowymi, językowymi. To m.in. upoważnia do budowy nowych, intensywnych powiązań społecznych i gospodarczych międzyregionalnych, oczywiście przy zachowaniu własnego oblicza kulturowego i tradycji. Dlatego też budując

[2] S. Kutrzeba, *Charakter i wartość unii polsko-litewskiej*, „Księga Pamiątkowa 400 rocznicy I Statutu Litewskiego", Wilno 1935, s. 1-14.

program integracyjny tego obszaru, dziś objętego wspólną nazwą Zielonych Płuc Polski[3] należy wrócić do czasów, gdy integrowało je wspólne pozostawanie w monarchii jagiellońskiej, dość jednolita polityka osadnictwa, gospodarowania, a nade wszystko zasada harmonii we współżyciu społecznym odmiennych językowo, religijnie, kulturowo grup. To spojrzenie na jagiellońską ideę państwa ma ten jeszcze jeden ważny dla nas aspekt – pozwala na budowanie wspólnej tradycji z naszymi sąsiadami: Litwą, Białorusią i Rosją, bo one, zwłaszcza dwa pierwsze państwa, stale akcentują swoje przywiązanie do tej idei.

Dla integrujących się państw europejskich działalność Jagiellonów, a szczególnie prace Zygmunta Augusta, mogą stanowić wzór do naśladowania. Mimo, iż od śmierci monarchy minęło ponad 400 lat wiele jego poczynań może inspirować współczesnych kontynuatorów z Białorusi, Litwy i Polski.

Właśnie tam u schyłku XV i na początku XVI w. powołano w Supraślu do życia ośrodek kościelny, monastyczny o znaczeniu nie regionalnym, ale ogólnopaństwowym. Cechą szczególną tej niezwykle ważnej inwestycji był jej całkowicie nowy charakter. Monaster Supraski nie kontynuował żadnej średniowiecznej instytucji kościelnej, wcześniej w tym miejscu nie było żadnego religijnego ośrodka kultowego. Monaster Supraski położony był wśród olbrzymich lasów, tuż przy granicy puszcz podporządkowanych zamkom hospodarskim w Bielsku, Grodnie i Wołkowysku. Powstał już w obrębie włości prywatnej – Puszczy Błudów, będącej własnością możnowładczej rodziny Chodkiewiczów. Znacznie oddalony był od najbliższych skolonizowanych terenów poza rzeczkami Niewodnicą, Nereślą, Świsłoczą czy Narwią, od których oddzielały go lasy. Ten brak okolicznego osadnictwa nie stał na przeszkodzie, aby monaster zakładać z olbrzymim rozmachem. W zadziwiająco szybkim tempie, w ciągu zaledwie kilku lat, w monasterze zbudowano monumentalną, murowaną, obronną cerkiew Zwiastowania NMP, a obok niej dwie inne drewniane cerkwie – jedną w tym samym czasie, a drugą niedługo potem. W zakrystii cerkiewnej znalazły się wyroby jubilerskie nie mające sobie równych w skali zarówno Litwy, jak i całej Rzeczypospolitej. W lektorium

[3] W 1983 r. Krzysztof Wolfram sformułował ideę „Zielonych Płuc Polski", jako wieloprzestrzenny system ochronno-gospodarczy. Region funkcjonalny ZPP objął początkowo 5, później 9 województw północno-wschodniej Polski (woj. białostockie, ciechanowskie, łomżyńskie, olsztyńskie, ostrołęckie, suwalskie, elbląskie, siedleckie i toruńskie). W 1988 r. w Białowieży zawarto porozumienie władz administracyjnych i samorządowych. Por. *Założenia polityki regionalnej obszaru funkcjonalnego „Zielone Płuca Polski"*, Białystok 1991; *Zielone Płuca Polski w liczbach*, wyd. Wojewódzki Urząd Statystyczny w Białymstoku, Białystok 1994.

Ikona *Umilenije*, którą ofiarowała królowa Helena bp. smoleńskiemu Józefowi, a ten przekazał ją Monasterowi Supraskiemu. Dziś zaginiona. Fot. Józef Jodkowski, 1910. PAN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka, nr 9429.

klasztornym gromadzono już od samego początku liczne manuskrypty, o treści religijnej, ale też latopisy, których liczba i wartość wprawiły w podziw samego króla Zygmunta Augusta, odwiedzającego klasztor w 1543 roku. O wadze ośrodka religijnego *greckiego* świadczyły też liczne ikony, z których uwagę zwracały pojawiające się już w początkach istnienia klasztoru – *Odigitrija*, będąca kopią obrazu MB Smoleńskiej, *Chrystus Emanuel* i *Umilenije* MB z Dzieciątkiem. Wreszcie od samego początku były w klasztorze relikwie Cząstki Krzyża Świętego, a pewnie też już w pocz. XVI w. znalazł się w monasterze jeden ze Srebrników Judaszowych[4]. Wszystko to dokumentowało wartość fundacji. Jakim potrzebom swoich czasów miała odpowiadać ta fundacja? Czy była pomysłem jedynie Aleksandra Chodkiewicza, czy również wielka skala inwestycji świadczy o zaangażowaniu w to dzieło samego władcy? Te i inne pytania każą przyjrzeć się bliżej jej początkom.

Jakkolwiek praca dotyczy jednego tylko regionu – Podlasia, to jednak ze względu na jego centralne położenie, w systemie Rzeczypospolitej Jagiellońskiej, problemy tu przedstawione mają istotne znaczenie dla całego kraju. Możemy powiedzieć, że jest to próba użycia metody regionalnej do poznania zjawisk ogólnych. Poznanie zjawisk ważnych dla procesu dziejowego całego państwa, w mikroskali dostarcza, jak się okazuje, wielu nowych sądów, uszczegółowia, w istotny sposób, rozumienie działań władcy i jego najbliższych współpracowników.

[4] Relikwie Drzewa Krzyża św. znajdowały się jedynie w najważniejszych placówkach kościelnych, m.in. w katedrze wileńskiej – por. J. Fijałek, *Opisy Wilna aż do połowy wieku XVII*, „Ateneum Wileńskie", r. 1, nr 3-4, Wilno 1923, s. 317-318.

Rozdział I

Obszar między Niemnem a Narwią w XIV – 1 połowie XVI wieku

1. Mazowiecki i litewski Goniądz. Wpływy krzyżackie

Na sto lat przed powstaniem podlaskich dóbr własnych ostatniego Jagiellona obszary między Niemnem i Narwią stanowiły teren sporów i ścierania się wpływów mazowieckich, litewskich i krzyżackich. Wschodnią granicę władania mazowieckiego określili książęta mazowieccy Siemowit i Trojden w liście do papieża z 1325 r., w którym pisali, iż granica mazowiecka sięga zaledwie dwie mile od Grodna[1]. Litewski książę Gedymin rozciągnął jednak swe panowanie na pograniczne tereny. W l. 1325-1341 przesunął granice swych posiadłości na zachód na linię rzek: Netty, Brzozówki, Czarnej, Sokołdki, Supraśli i Narwi. Po śmierci Bolesława, księcia ziemi płockiej i wiskiej, w 1351 r. król Kazimierz Wielki przyłączył te tereny do Królestwa Polskiego. 27 XII 1355 r. Ziemowit książę mazowiecki, czerski wziął w zastaw od Kazimierza Wielkiego króla polskiego ziemię zakroczymską i wiską na 3 lata[2].

Akt rozgraniczenia rubieży państwowych podpisany w Grodnie 14 VIII 1358 r. przez księcia mazowieckiego Ziemowita i Kiejstuta księcia litewskiego wyznaczał *limes* ciągnącą się od Kamiennego Brodu – na granicy pruskiej, dalej tą granicą do Rajgrodu, kolejno wzdłuż biegu rzeki Netty, aż

---

[1] *Oppidi quod dicitur Grodno..., a terrarum nostrorum limitibus ad duas lencas posit.* – Zob. *Codex diplomaticus Prussicus*, wyd. J. Voigt, t. 3, Königsberg 1848, nr 134, s. 182.

[2] AGAD Warszawa, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 20 [dalej cyt. Zb. dok. perg.].

do jej ujścia do Biebrzy. Tą rzeką do Targowiska (Dolistowo), Biebrzą do ujścia Wielkiej Strugi (Brzozówka), stamtąd do źródeł Czarnej, Sokołdką do Supraśli, rzeką Supraśl do Popielowego Siedliska (Złotoria), od którego do ujścia Niewodnicy (Niewodnica vel Czaplinianka) Narwią. Akt z 1358 r. stwierdzał, że terytorium to po stronie mazowieckiej stanowiło wówczas powiat goniądzki ziemi wiskiej[3].

Najpewniej z wytyczeniem granicy zgodnie z traktatem 1358 r. była związana budowa zamku w wierzchowiskach rzek Brzozówki i Sokołdki. Tam w sąsiedztwie dzisiejszej wsi Niemczyn znajduje się miejscowość Zamczysk i pozostałości po obwarowaniach ziemnych warowni, datowane przez archeologów na koniec XIV w.[4] Było to jedyne miejsce, gdzie *limes* graniczna tyczona w 1358 r. nie przebiegała wzdłuż koryt płynących najczęściej bagiennymi dolinami rzek, co spowodowało budowę fortyfikacji. Samo *Zamczysko*, zgodnie z *Mapą ekonomii grodzieńskiej* J. Markiewicza z 1781 r. położone było na obszarze powiatu grodzieńskiego, nie zaś na Podlasiu[5]. Jako że granice pomiędzy powiatem goniądzkim a Litwą od 1358 r. utrzymały się aż do 1795 r., bezsprzecznie mamy do czynienia z warownią litewską, a nie mazowiecką. Zresztą w bliskim sąsiedztwie *Zamczyska* funkcjonował w XVI-XVIII w. dwór myśliwski tej części puszczy grodzieńskiej zwanej *Czarnym Lasem* w Jezierzysku[6].

[3] Oryginalny dokument pergaminowy rozgraniczenia wystawiony w Grodnie 14 VIII 1358 r. przez Kiejstuta księcia Litwinów, pana trockiego i grodzieńskiego za zgodą braci swoich Olgierda zwierzchniego księcia Litwy, Jawnuty, Koriata i Jerzego oraz bojarów zawierający układ z Siemowitem synem Trojdena księcia mazowieckiego o ustalenie granic między ziemiami Litwy i Mazowsza oraz potwierdzający to rozgraniczenie dokonane przez pełnomocników obu stron znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie, w Bibliotece Czartoryskich (dalej cyt. MN Kraków, Bibl. Czart.), nr 307. (Do Bibl. Czart. rękopis trafił z Biblioteki Tadeusza Czackiego, tam nosił sygn. 1). Dokument drukowany w *Kodeksie Dyplomatycznym Księstwa Mazowieckiego*, wyd. J. T. Lubomirski, t. I, Warszawa 1863, nr 80, gdzie opublikowano go z transumptu z 1434 r. – zob. *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, oprac. J. Sawicki, t. I, Warszawa 1972, nr 16, s. 19-20; A. Jabłonowski, *Podlasie*, „Źródła dziejowe", t. XVII, cz. 2, Warszawa 1909, s. 5; Wzmianka o tym dokumencie znajduje się ponadto w: AP Białystok, Kamera Wojenna i Domen w Białymstoku, nr 155 A, k. 225. [Dalej w skrócie: Kamera]; Zob. też AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 8, s. 87-105.

[4] Por. zamieszczoną ilustrację: *Plan zamczyska z XIII-XIV w. koło wsi Niemczyn* z l. 30-tych XX w. zachowaną w: Archiwum Państwowe (dalej w skrócie AP) Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki 1919-1939, Wydział Sztuki, nr 178.

[5] AGAD Warszawa, Zb. kartograficzny, nr 67-1 – *Mapa ogólna ekonomij JKM grodzieńskiej razem z przyległemi leśnictwami wzięte, oznaczeniem wnętrznie i dokoła leżących dóbr ziemskich, tudzież gruntów od ekonomii odeszłych... sporządzona w r. 1781.*

[6] *Ordinacja korolevskich pušč v lesničestvach byvšogo Wlk. Kn. Litovskogo sostavlennaja po instrukcji korolja Vladislava IV*, Vilna 1871, k. 117, wymienia ostępy w kwaterze kuźnickiej od granicy podlaskiej, m.in. Ozierodek i Niemczyno. *W Ozierzyszczach dwór JKM i insze izby pobudowane naprawować, na straż koleją tydzień po jednemu mają chodzić, postrzegając ognia i budowania, aby całe było, osocznicy sioła Skindzierza i Czarnego Stoku pilnować powinni.*

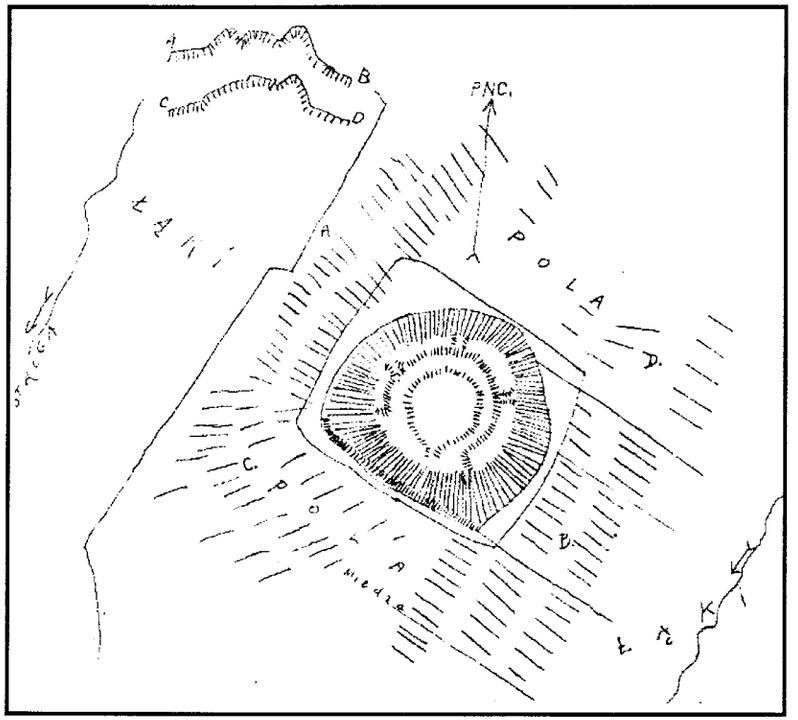

Plan zamczyska z XIII-XIV w. koło wsi Niemczyn z lat 30-tych XX w. AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki 1919-1939, Wydział Sztuki, nr 178.

Pewnie wzdłuż Netty, Biebrzy, Brzozówki, Czarnej i Supraśli, wyznaczających *limes* graniczną Mazowsza biegła trasa rejz krzyżackich. Rycerze zakonni podążający na ziemie ruskie mijali terytoria mazowieckie. Pierwsza z wypraw odbyła się w roku 1361, podążała do ziemi *Delitz* i miała przeprawić się przez Narew. Ziemia Delitz – to pewnie zniekształcona nazwa Drohiczyna. Wigand z Marburga opisywał tę wyprawę tak: *Roku 1361 brat Henryk Kramkfeld, Henryk Beler, Albert książę saski, sławni ci i mężni bracia Krzyżacy z 250 ludźmi idą do Rusi, do ziemi Delitz, ale nie mogli przebyć w bród Narwi, więc powracają na oblężenie zamku Eckersberg [Suraż?] w dzień św. Apostoła i stali tam z małym wojskiem przez dwa dni, ale*

brat Henryk Beler, ze wszystkimi swymi wchodzi do zamku Letzenberg i tenże Henryk Beler przeszedł rzekę w bród i trafił na ślady pogan, których było 500, a między nimi Kunstut, Paterky i Olgierd. Książę Ziemowit mazowiecki nie zareagował zbrojnie, widocznie Krzyżacy nie tknęli jego terytorium. Zamki o tajemniczych, nie rozszyfrowanych dotąd nazwach – *Eckersberg* i *Letzenberg* musiały być położone w dół rzeki Narwi, na południe od ujścia Niewodnicy, bo inaczej oblężenie otwierałoby drogę w głąb Mazowsza, nie zaś ziem ruskich[7].

Bliskie położenie przy granicy z Państwem Krzyżackim powodowało, że nadbiebrzański powiat goniądzki przejściowo znalazł się we władaniu Krzyżaków. 2 XII 1382 r. w Brodnicy Ziemowit IV książę mazowiecki z bratem swoim Januszem I zastawił Zakonowi Krzyżackiemu zamek Wiznę z przynależnościami, również z zamkiem goniądzkim[8]. Krzyżacy, których wielkim mistrzem był wtedy Konrad Wallenrod, próbowali umocnić tu swoje panowanie. W 1392 r. na zajętym terytorium Krzyżacy wybudowali zamki Neugarden (Nowe Grodno) i Metenburg. Pierwszy z nich wzniesiono nad Niemnem, naprzeciw Grodna. Drugi, wnosząc z nazwy, musiał być zlokalizowany w sąsiedztwie rzeki Netty. Jego budowniczym był Jan Schonenfeld komtur z Brandenburga (Pokarmina) pod Królewcem, a namiestnikiem jego został Jan de Fischau: *Konrad Wallenrod zgodził się na to ze swymi, aby dwa zamki zbudować przeciwko poganom; jeden bratu Werner Tetinger, komandor z Chrystburga, naprzeciwko Grodna pod tymże nazwiskiem, Komandor z Balga, hrabia de Kiborg pomógł do budowy. Brokel mianowany został rządcą jego i opatrzony został w żywność itd. Drugi zamek Metenborg zbudował brat Jan Szonenfeld, komandor z Brandenburga i na pół roku go w żywność opatrzył; przełożonym jego został Jan de Wiszof. Przerzeczeni dygnitarze dokończywszy owych budowli, powrócili do siebie.* – pisał kronikarz krzyżacki Wigand z Marburga[9]. Działo się to w czasie gdy Krzyżacy sprzymierzyli się z litewskim księciem Witoldem.

Znany historyk Podlasia prof. J. Wiśniewski zastanawiał się przed laty nad lokalizacją zamku Metenburg i pisał, że mógł być usytuowany: *Tylko tam, gdzie była przeprawa przez rzekę Nettę. Ze źródeł i analizy geograficznej wynika, że na tej rzece były tylko dwie przeprawy. Jedna w miejscu, gdzie dziś jest wieś Białobrzegi, a druga tam, gdzie dziś jest Augustów. Stał on niewątpliwie gdzieś na terenie dzisiejszego Augustowa w okolicy ul. Mostowej i Ruskiej (Sienkiewicza) lub tam, gdzie dziś się znajduje dyrekcja zarządu kanału. Przemawiają za tym następujące przesłanki. Przez następne wieki w tym miejscu była przeprawa głównej drogi z Grodna do Prus. Zamek był skierowany przeciwko Litwie, musiał więc leżeć na południowym brzegu rzeki. Może kiedyś uda się ustalić bliższe położenie tego zamku i kto wie, może znajdą się również jego resztki. Jednak też jest możliwe, że i one zniknęły bez śladu, tak jak zniknęło prawie 20-letnie panowanie krzyżackie na tych pustych ziemiach. Zamek ten istniał bardzo krótko. Już w czerwcu 1392 r. wielki książę Witold zerwał z Zakonem, zdobył Nowe Grodno i zburzył Metenburg. Przerwał dalszy etap krzyżackiej ekspansji na wschód. Zamek ten miał ją w swej kolejności wzmacniać na drodze od Bałtyku na Grodno. W 1337 r. na tej drodze, jak wiemy krzyżacy wznieśli zamek w Lecu (dziś Giżycko), a w 1392 r. nad rz. Nettą i pod Grodnem. Zbliżenie polsko-litewskie, które nastąpiło już wcześniej, i odebranie z zastawu ziemi wiskiej zmusiło Krzyżaków do cofnięcia się. W 1398 r. zaczęli budować zamek na wyspie jeziora Łek (dziś Ełk), który zastąpił Metenburg*[10]. Nie znajdujemy w *Kronice* Wiganda faktu o zburzeniu Metenburga, o czym pisze J. Wiśniewski.

Domniemania, że Metenburg położony był w miejscu dzisiejszego miasta Augustowa nie są do końca przekonujące. Swoje przypuszczenia opierał Wiśniewski na zbiegu okoliczności, że Augustów lokowano nad Nettą, a skoro dwa wieki później w tym miejscu powstało miasto, to i zamek Metenburg pewnie tam istniał. Zasadności tego przypuszczenia nie da się utrzymać, bo nic nie nakazywało Krzyżakom, którzy podeszli aż nad Niemen, do Grodna, aby w środku puszczy, nie przy granicy budować nowy zamek. Czy nie byłaby właściwsza lokalizacja na obrzeżach, gdzie należałoby spodziewać się ataku nieprzyjacielskich wojsk. Taką lokalizację posiadało Nowe Grodno. Czy możliwe by było takie opuszczenie miejsca, gdzie zbudowany był zamek, że nie zachowały się jego jakiekolwiek ślady? Połączenie Metenburga z późniejszym Augustowem jest wtórne i opiera się na kruchych podstawach. Brak tam śladów zamczyska. *Miasto Augusta* zakładano w połowie XVI stulecia na *surowym korzeniu*, a żadna wzmianka znana nam z pisanych źródeł

[7] Wigand z Marburga, *Kronika*, „Puścizna po Janie Długosz dziejopisie polskim, to jest Kronika Wiganda z Marburga...", wyd. J. Voigt, E. Raczyński, Poznań 1842, s. 339. Zob. też *Die Chronik Wigands von Marburg*, „Scriptores Rerum Prussicarum", wyd. Th. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, t. II, Leipzig 1863, s. 647.

[8] *Iura Masoviae*, t. I, nr 26, s. 37-39.

[9] Wigand z Marburga, *Kronika*, s. 339; *Die Chronik Wigands von Marburg*, s. 647.

[10] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, „Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego", Białystok 1967, s. 44-45 [dalej cyt. J. Wiśniewski, *DzOPA*].

153611

historycznych nie wskazuje na fakt funkcjonowania w tym miejscu wcześniejszej osady[11].

O wiele bardziej prawdopodobną lokalizacją krzyżackiego zamku Metenburg jest teren wsi Dolistowo Stare na lewym brzegu rzeki Biebrzy[12]. Aż do czasu budowy Kanału Augustowskiego w l. 20-tych XIX w. wieś ta znajdowała się na wprost ujścia rzeki Netty[13], co odpowiadałoby nazwie Metenburg. Podobnie jak Nowe Grodno budowane naprzeciw starego Grodna i ujścia rzeki Horodnicy do Niemna, czy budowany w tym samym czasie pobliski mazowiecki zamek Złotoria nad Narwią, dokładnie na wprost ujścia do tej rzeki Supraśli, również zamek Metenburg miał kontrolować komunikacyjny węzeł rzeczny zlewiska Biebrzy, Netty i Brzozówki. Zresztą zamek ten budowano pewnie w miejscu osady zwanej *Targowisko*, znanej z opisu granic Mazowsza i Litwy z 1358 r.

Śladem egzystencji zamku może być fakt istnienia w Dolistowie kościoła jeszcze w czasach, gdy nie podjęto akcji osadniczej w puszczy nad Biebrzą. W trakcie dochodzenia przebiegu granic między dobrami radziwiłłowskimi – Goniądzem, a puszczami hospodarskimi w 1536 r. świadkowie wspominali czasy, gdy w lasach w sąsiedztwie Dolistowa polował król Kazimierz Jagiellończyk: *Od przodków naszych słyszeliśmy zatem, wsi: Dolistów, Smogorzówka i Moniuszki, w której solennicy zamieszkują, położone z lewej strony dóbr goniądzkich, leżą jednakże na gruncie dóbr grodzieńskich. I niegdyś za czasów śp. króla Kazimierza, kiedy JKM była na łowach, a podczas polowania usłyszał szczekanie psów w tejże wsi Dolistów, skoro się dowiedział, iż takowa oraz inne z Goniądza są wystawione, posłał Najjaśniejszy Pan ur. Jakuba Wroczyńskiego, ojca obecnego pomiędzy nami Mikołaja Wroczyńskiego, aby tę wieś wraz z innemi spalił, iżby tam więcej nie były; lecz gdy Naj. Panu doniesiono, że w tejże wsi Dolistów znajduje się kościół, wtedy nie kazał, dla honoru kościoła, wieś tę i wsi wzmiankowane spalić, lecz wszakże od owego czasu już te trzy wsi należały do Goniądza*[14]. Interesująca jest też tradycja słynącej łaskami Pasji Chrystusa, dziś umieszczonej w ołtarzu głównym kościoła dolistowskiego. Rzeźba jest barokowa, a miejscowa legenda głosi, że wyłowiono ją z Biebrzy. Może jest to reminiscencja tradycji krzyżackiej wyprawy misyjnej? Z łaskami słynącym krucyfiksem związany jest odbywający się w Dolistowie odpust na Podwyższenie Krzyża Świętego. Może też do tej tradycji należy nie spotykane w tym regionie wezwanie kościoła – św. Wawrzyńca bpa?

Wspominane w 1358 r. *Targowisko*, które niewątpliwie łączyć należy z dzisiejszym Dolistowem Starym, to miejsce spotkań handlowych ludności puszczańskiej, przybywającej tu rzekami: Biebrzą, Brzozówką i Nettą. Spodziewać się należy, że funkcjonowanie tu placu targowego łączyło się w średniowieczu z istnieniem tam również obiektu kultu religijnego[15].

Jak ważne było to miejsce świadczy opis wyprawy 1393 r., kiedy Krzyżacy wyprawili się na nowo odbudowane przez księcia Witolda Grodno. Wigand relacjonuje to tak: *Witold odbudował Grodno w r. 1393. W skutku tego mistrz rozkazał marszałkowi bratu Wernerowi Tetinger, aby tam pospieszył z wojskiem i łodziami. Jakoż ten od zamku R[h]ein spuścił się rzeką Pis* [Pisą – J. M.], *do Narwi. Skąd Krzyżacy idą w górę rzeką Leber zwaną* [Beber, Biebrza – J. M.] *i wchodzą na jezioro, po którem spieszniej płyną i statki na wozach przez 8 mil prowadzą do Niemna i spodziewali się znaleźć tam bród, którego szukał komandor z Balga, hrabia Konrad de Kiborg, ale go nie znalazł. Wójt samlandzki z komandorem szukają go w innem miejscu, idąc za przewodnikiem, w tem zdarzeniu wielu potonęło z powodu wezbrania rzeki, a między innymi sześciu braci. Wójt zaś samlandzki z wielu innymi*

---

[11] J. Maroszek, *Zaginione miasto Zygmuntowo, Miasto – region – społeczeństwo. Studia ofiarowane prof. A. Wyrobiszowi w 60 rocznicę Jego urodzin*, Białystok 1992, s. 51-67.

[12] *Die Chronik Wigands von Marburg*, s. 647; J. Maroszek, *Dolina Biebrzy w przeszłości – do końca XVIII wieku*, „Białostocczyzna" nr 1(37), 1995 r., s. 4-6; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI wieku*, „Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego", t. I, Warszawa 1975, s. 28 [dalej cyt. *DzOPG*]; J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 44-45.

[13] Taką lokalizację ujścia rzeki Netty do Biebrzy odnajdujemy na mapie z 1823-1824 r. zatytułowanej *Plan časti reki Netty* wykonanej przez ppłk. Rezę i Szuberskiego, sporządzonej z okazji prac projektowych Kanału Augustowskiego – por. Centralne Archiwum Historyczne Rosji, St. Petersburg, F. 1487, op. 17, nr 215. Uwidocznione na mapie wyniosłości mogą być pozostałością zamku Metenburg.

[14] *Odgraniczenie sądowe dóbr grodzieńskich i bielskich, w r. 1536*, „Athenaeum", oddział II, z. 1, Wilno 1842, s. 65-91.

[15] Powiązania komunikacyjne z sąsiednią Jaćwieżą umożliwiały prowadzenie tu działalności misyjnej wśród pogańskiej ludności. Wezwanie dolistowskiego kościoła św. Wawrzyńca Męczennika, którego kult szerzyli benedyktyni prowadzi do ostrożnej hipotezy, że Dolistowo mogło być miejscem benedyktyńskiej misji św. Brunona z Kwerfurtu, a może nawet jego śmierci z rąk Jadźwingów 9 III 1009 r. J. Widajewicz, *Bruno z Querfurtu*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 24-26. Piotr Damiani, *Vita Sancti Romualdi* pisał, że Bruno opowiadał słowo boże Rusinom, a dzięki działanym cudom nawróciło się ich wiele tysięcy. Ditmar z Merseburga opowiada, że Bruno przybywszy na granicę Prus i Rusi znalazł mieszkańców tam sobie przeciwnych, i że nieustraszony ich groźbami, zamordowany został wraz z 18 towarzyszami dnia 14 II 1009 r. To samo mówi *Kronika Kwedliniburska* pod rokiem 1009: *Bruno drugiego imienia Bonifacy, arcybiskup i mnich w 18 roku swego wyświęcenia zginął 9 marca* [inny dzień niż u Ditmara], *ścięty przez pogan na granicach Rusi i Litwy z 18 towarzyszami i wzięty został do niebios*. Por. Ks. M. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Welego*, t. 2, Warszawa 1873, s. 606-608.

przebył rzekę, przybył zbrojny i budowę zburzył i ze szczętem spalił. Podróżując Pisą do Narwi, Biebrzą i później przez jeziora musieli płynąć Nettą, a więc właśnie w miejscu późniejszego Dolistowa musieli zawrócić w kierunku Grodna[16].

Mocą Traktatu Salińskiego z 1398 r. Krzyżacy zrzekli się na rzecz Litwy większej części ziem pojaćwieskich, a także oddali jej część ziemi wiskiej między Biebrzą a Brzozówką. *Limes* graniczna przebiegała od rzeki Szeszupy do jeziora Necko (Meten), rzeką Nettą do rzeki Biebrzy (Beber). Znów ujście Netty do Biebrzy, w miejscu przypuszczalnej lokalizacji zamku Metenburg uznane zostało jako punkt newralgiczny. Tę granicę potwierdzono w układzie zawartym w Malborku w 1402 r., gdzie wskazano, że granica przebiega od rzeki Szeszupy *ad fluvium, qui effluit a lacu dicto Metensee et dicitur communiter Methe flies, ab hinc per descensum fluvii usque in fluvium dictum Bebere* i dalej tą rzeką do granicy Mazowsza. U Krzyżaków miały zostawać ziemie na zachód od linii Szeszupy – Netty – Biebrzy, okolice Augustowa, zachodnia część ziemi wiskiej. Potwierdzono to ponownie w układzie w 1404 r. w Raciążu[17].

15 I 1399 r. w Malborku Ziemowit wykupił zastawione Zakonowi Krzyżackiemu Zawkrze, Płońsk i Wiznę. Brakującą mu do spłaty sumę, wraz z dawną zabezpieczył dalszym zastawem ziemi wiskiej[18]. Wkrótce ją wykupił, bo 30 XII 1401 r. w Błoniach tenże książę płocki Ziemowit IV zastawił swemu bratu Januszowi I księciu czerskiemu ziemię wiską wraz z powiatem goniądzkim za sumę 4545 kop gr. praskich[19], która posłużyła na wykupienie ziemi wiskiej od Krzyżaków na spotkaniu z wielkim mistrzem 29 I 1402 r. w Toruniu[20].

W 1401 r. książęta mazowieccy odebrali z zastawu ziemię wiską, której wschodnia część według tych układów granicznych miała należeć do Litwy. Powiat goniądzki na razie pozostał przy Mazowszu. Utrata powiatu goniądzkiego i Rajgrodu przez Mazowsze na rzecz Litwy miała miejsce między 1401 a 1409 r. Być może miało to związek z zamianą terytoriów podlaskich nadbużańskich. O przynależności Goniądza do Litwy już w 1409 r. świadczy fakt, że właśnie w tym roku wielki książę Witold w swym liście wspominał,

[16] Wigand z Marburga, *Kronika*, s. 347.

[17] *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376-1430*, wyd. A. Prohaska, „Monumenta Medii Aevi Historica Res gestas Poloniae illustrantia", t. 6, Kraków 1882, nr 179, 187, 188, 249, 284, 290.

[18] *Iura Masoviae*, t. I, nr 51, s. 75-76 oraz nr 56, s. 87-89.

[19] *Iura Masoviae*, t. I, nr 51, 52, 56.

[20] Por. J. J. Wiśniewski, *DzOPG*, s. 28, przypis 39.

że Goniądz należał przedtem do księcia Janusza, który stanął w obronie swych ludzi z Goniądza[21].

Krzyżacy opuścili zamek w Wiźnie, ale wcześniej w tajnym układzie odstąpili część ziemi wiskiej – powiat goniądzki wielkiemu księciu litewskiemu Witoldowi. Gdy to wyszło na jaw, Janusz I i Siemowit IV wystąpili ze skargą. Wielki mistrz listem z 2 VII 1402 r. wyparł się tej machinacji, oskarżając wielkiego księcia Witolda, że źle interpretuje układ zawarty z Zakonem[22]. Było to rezultatem układu granicznego litewsko-krzyżackiego podpisanego 12 X 1398 r.[23] W samym zbiegu trzech państw: Mazowsza, Litwy i Państwa Krzyżackiego znalazł się Goniądz, bo Biebrza dzieliła Mazowsze od Litwy, a rzeka Ełk uchodząca do Biebrzy (niemal w Goniądzu) była granicą krzyżacko-mazowiecką.

Położenie Goniądza przy granicznej od 1398 r. rzece Biebrzy musiało spowodować budowę nowego, bezpiecznego szlaku komunikacyjnego z Mazowsza na Litwę, omijającego pogranicze z Krzyżakami. Nowy trakt zastąpił starą średniowieczną drogę przeprawiającą się w Goniądzu przez Biebrzę, a także inną biegnącą przez Goniądz, Trzcianne, Łazy i Nieciece do Wizny. Omijał on z dala Goniądz. Jego bieg wyznaczały *četiri mosti na rece Jaskre i na inšich rekach toju dorogoju počno ot Storožovogo Mostu aliž do imenja... Bohušova....* Mosty usytuowane były w Straży na Sokołdzie, w Karczmisku na Czarnej, w Knyszynie na Jaskrance i w Lewoniach na Nereśli. Droga była odnawiana w 1510 r., a Mikołaj Radziwiłł, który wyremontował cztery znajdujące się tam mosty uzyskał wówczas królewski przywilej na pobieranie myta drożnego przy wsi Boguszewie w Lewoniach[24]. W 1529 r. wysłani z rozkazu królowej Bony rewizorzy opisując stare i nowe granice grodzieńskie, bielskie i goniądzkie stwierdzali, że granice te spotykały się przy młynie Lewonie, w sąsiedztwie wsi Krasowo[25]: *do stavu mlyna Levonowa, čerez kotoryj stav idet doroha velikaja horodenskaja do Hanezja i do Mazovša... Taja doroha delit pušču horodenskuju s belskoju puščeju, až do reki Čarnoe, educzy ot Levonowa mlyna po levu pušča horodenskaja, a po pravu pušča belskaja... I u toho mlyna Levonova, a u hostinca velikaho*

[21] J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 45; *Codex Epistolaris Vitoldi*, nr 179, s. 52 i nr 249, s. 83.

[22] *Codex Epistolaris Vitoldi*, nr 256.

[23] *Codex Epistolaris Vitoldi*, nr 187, s. 55; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. I (1377-1499), Warszawa 1930, s. 64.

[24] AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 1393; K. Stronczyński, *Wzory pism dawnych w przerysach wystawione*, cz. I, Warszawa 1839, s. 88.

[25] Dziś wieś Lewonie.

horodenskaho šti čerez tot stav jeho idet povedali nam osočniki i bortniki belskije, iž ottul počinajutsja hranicy belskije s Hanjazem. W 1536 r., jeden z ekspertów sądowych, Iwan Łuczynic wysłany przez dzierżawcę knyszyńskiego Aleksandra Chodkiewicza do zapoznania się z opiniami osoczników i bartników, po powrocie z wizji terenowej doniósł, że *okoły* czyli stajnie wielkoksiążęce – jedne usytuowane były nad rzeczką Czarną, przy *wielkiej drodze*, a drugie przy ujściu Sokołdki, czyli rzeki Czarnej do Supraśli *i v tych okolech koroli ich milost stoivali i zver lovlivali v toj pušči belskoj i horodenskoj... Tut też ot tych okolov Vitoldova Doroga byla do togo dvora što na Vojdilovce lovišča byli. Namestnik belskij ljudmi belskimi most i gati roblivali i popravovali, až do togo dvora i tyj senožati, čto v toj Sokoldki i v Suprasly po Krivuju Olchu z veku na Belsk vsja volost belskaja a saražskaja košivala na lovy. A koli kotoroj zimy lovov v toj pušči ne bylo, toje seno na zamok Belsk abo na Saraž birali, a z Ganjazja v tuju pušču i do tych senožatej ničogo ne meli, ani stupovalisja, bo Ganjaz' v tot čas byl reč malaja*[26].

Znakomity znawca dziejów tych ziem Ignacy Kapica-Milewski w 1801 r. opierając się na swych dogłębnych studiach historyczno-prawnych pisał: *w dawnych czasach Mazowsza z Tykocinem sucha granica była, to jest gości-*

[26] *Napervej priveli mene osočniki k Vojdilovce rece, v pušči belskoj pod ostupom Hvozdnym, mila ot Knyšina. Povedili i vskazali mi, iž na tom mestcy byl dvor korolevskij, lovišča. Vitold, Žikgimont, Kazimir i Aleksandr koroli ich milost, gde teper Knyšyn a Dobrenec i Dolgaja Luka, i tež v gorodenskoj pušči zver lovlivali. A koli korol ne byl, ino lovčij ego Levko Basman ežival i v tom dvore stoival i v toj pušči zver na KJM bival. A tot dvor zavždy volostju belskoju budovan i popravovan. I storoža tež zavždy v tom dvore z Belska byvala, kotorajaž storoža obecne togo dvora steregivala. I kdy pan Mikolaj Radivil Belsk deržal, v tot čas kak eščo podčašim byl u KJM, tot dvor byl sgorel, i on zase ego zarobil ljudmi belskimi. I kak knjazju Michailu Glinskomu Ganjaz' byl v otčinu dostalsja, on v tuju pušču i v tot dvor ne vstupovalsja i v tom dvore ne byval. I tot dvor za niego byl cel, a dzeržan ku Belsku i pod mocoju vrjadnika belskogo byval. A potom kdy panu Mikolaju Radivilu Ganjaz' v v otčinu dostalsja i Belsk drugij raz emu dan deržati – on tot dvor molčkom kazal izžeti, i na to mesto na Sokoldce v pušči belskoj sobe zbudoval dvor. I tam včnil sobe lovišča i ku Ganezju to povernvul. Gdež i teper est dobre znati, gde tot dvor byl. I teper peči svetličnyi i kominy, gde byli i domy, gde stojali jest znati dobre... Tut też ot tych okolov Vitoldova Doroga byla do togo dvora što na Vojdilovce lovišča byli. Namestnik belskij ljud'mi belskimi most i gati roblivali i popravovali, až do togo dvora i tyi senožati, što v toj Sokoldki i v Suprasly po Krivuju Olchu z veku na Belsk vsja volost belskaja a saražskaja košivala na lovy. A koli kotoroj zimy lovov v toj pušči ne bylo, toe seno na zamok Belsk abo na Saraž birali, a z Ganezja v tuju pušču i do tych senožatej ničogo ne meli, ani stupovalisja, bo Ganjaz' v tot čas byl reč malaja.* Por. *Archeografičeskij Sbornik dokumentov otnosjaščichsja k istorii severo-zapadnoj Rusi. Izdavaemyi pri upravlenji Vilenskago učebnago Okruga*, Vilna 1867, s. 14-18. [Dalej cyt. *Arch. sb.*]. Rekonstrukcję przebiegu Drogi Polikowskiego opierając się na miejscowej tradycji opracował E. Popławski, *Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej. Dzieje*, cz. 1. *Do pomiary włócznej*, Białystok 1990, s. 70-73 i mapa: *Parafia dobrzyniewska – stare nazwy pól, osad i strumieni.*

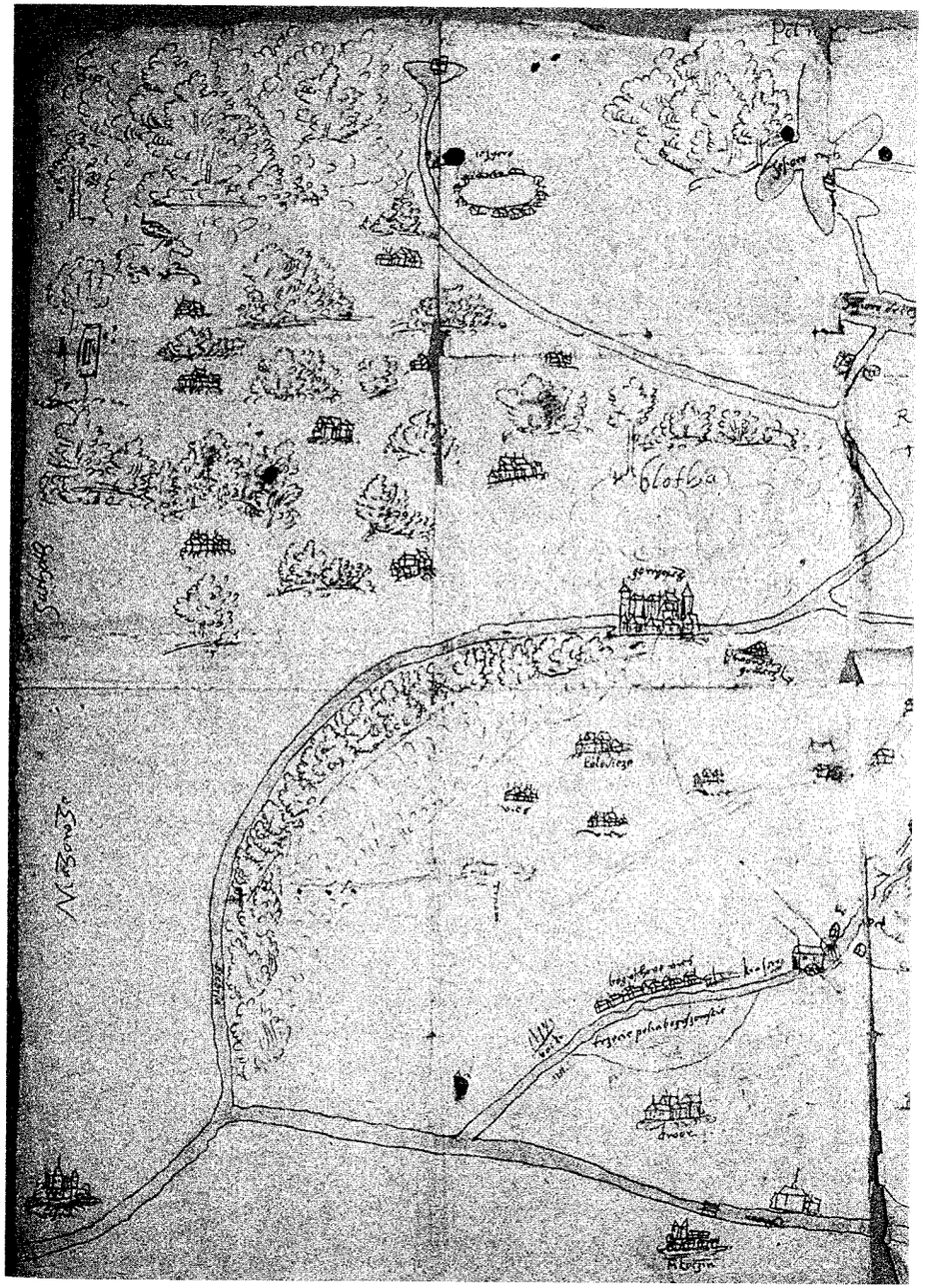

Mapa *Sziedm fizerunków granicz Knyschinskich, Thicoczkich, Grodzinszkich i inszich z 1536 r.* (?), uzupełniona po 1561 r., 83×63,8 cm. Skala ok. 1:100 000, BU Wilno, F. 23, nr 135.

niec publiczny od Łomży idąc do wsi szlacheckiej Zawady nazwanej, w ziemi łomżyńskiej, powiecie zambrowskim, na pograniczu Podlasia leżącej, nad rzeką Sliną. Na której rzece most, a za nim wieś Łopuchowo, dawniej po części tylko, potym całkowicie do Tykocina należąca. Za którym, na drugiej stronie tejże rzeki połowa namienionej wsi Łopuchowa, tudzież pola, lasy i łąki wszystkie po lewej stronie tegoż gościńca nad rzeką Sliną rozciągające się do ziemi łomżyńskiej należały, a po prawej do Tykocina. Która to rzeka w Narew wpływa. Dalej wspomniony gościniec szedł przez wieś szlachecką Niecіece zwaną, już w ziemi bielskiej leżącą, nad rzeką Narwią, na której był most. A za nim tenże gościniec do Goniądza ciągnął się. I wszystkie lasy, pola, wsie, folwarki po lewej stronie przerzeczonego gościńca do ziemi wiskiej należały, a po prawej do Tykocina. I tym sposobem wzmiankowany gościniec ziemię łomżyńską i wiską rozgraniczał i oddzielał od dóbr tykocińskich i innych szlacheckich, aż do kolumny z cegły murowanej, która i dnia dzisiejszego [1801 r. – J. M.], *przy granicy folwarku tykocińskiego Nowa Wieś rzeczonego, z Tykocina idąc do Goniądza, po prawej stronie znajduje się, pod wsią Trzcianne rzeczoną, a za tąż wsią druga kolumna, także z cegły murowana, oznaczająca przedtym granice dóbr goniądzkich i knyszyńskich. Gościniec wyżej tyle razy powtórzony Litwa nazywała Drogą Witoldową*[27]. Informacje o Witoldowej Drodze biegnącej granicą dóbr tykocińskich spotykamy też w innych źródłach historycznych, m.in. w opisie granic majętności Tykocin i Wiszowate 8 XII 1569 r.[28] Wielokrotnie Witoldowa Droga wspominana jest w akcie rozgraniczenia dóbr szlacheckich Szorce Cibarzewo z leśnictwem tykocińskim z 8 II 1604 r. Rozgraniczenie to opierało się na zezwoleniu jakie dał Jan Gasztołd woj. wileński Bogdanowi z Porytego na kupno Cibarzewa u Piotra Krzyckiego. Dokument Gasztołdowy nosił datę w Wilnie 5 I 1451 r. Komisarze królewscy w 1601 r. wielokrotnie też wspominali miejsce zwane Stolec Królewski przy wsi Trzcianne, położone przy Drodze Witoldowej[29].

[27] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 44, s. 272-293.

[28] Tam stwierdzono: *Qui quidem limites inter bona nostra Thikoczin et villam Wyssowate nobilium huiusmodi facti sunt, incipiendo a bonis nobilium Szorczow ad castrum Thikoczin spectantium penes viam nuncupatam W i t o l d o w a D r o g a, deinde eadem via proprediendo per borram versus orientem usque ad fluvium Meresla* [!], *ubi limites scopulique graniciales de terra erecti sunt in numero triginta et circa hunc ipsum fluvium Meresla terminati.* Por. AGAD Warszawa, Metryka Koronna (dalej w skrócie MK), nr 108, k. 68-68v; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 41, s. 382-385.

[29] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 44, s. 272-293. Por. rozgraniczenie z 1546 r. przytoczone przez L. Kolankowskiego, *Zygmunt August*, s. 275-7. Por. AGAD Warszawa, Varia, nr 11 – *Wypisy i kopie dokumentów rozgraniczających Mazowsze z WKL 1358, 1505 i 1544.*

Terytorium podległe władzy rządcy zamku Goniądz zostało znacznie uszczuplone w 1401 r., gdy powiat goniądzki wracał z zastawu krzyżackiego do książąt mazowieckich, jednocześnie najprawdopodobniej doszło do jego podziału. Część wschodnia znalazła się w rękach Litwinów, a skraj zachodni pozostał przy Mazowszu. Do takich wniosków dochodzimy obserwując relikty starych rozgraniczeń. Pewnie bowiem wówczas przez cały obszar wzdłuż traktu z Wizny do Goniądza poprowadzono linię graniczną utrwaloną późniejszymi podziałami granicznymi dóbr ziemskich. Ten ważny podział przez współczesnych nam historyków tych ziem był dotąd pomijany milczeniem.

Książęta mazowieccy odbierając ziemię wiską żądali też powiatu goniądzkiego. Kilkakrotne, usilne prośby o jego zwrot w ciągu wieku XV nie przyniosły skutku. Powiat goniądzki pozostał trwale w granicach WKL[30]. Jeszcze w 1453 r. na Zjeździe Parczewskim posłowie mazowieccy upominali się u króla Kazimierza Jagiellończyka o zajęte przez Litwinów powiaty Goniądz i Tykocin. Król dał im surową odpowiedź, za co zganił go – jak pisze Jan Długosz – kardynał Oleśnicki[31]. W 1458 r. książęta Bolesław i Władysław upominali się o zwrot powiatu goniądzkiego[32]. W 1459 r. Jan Rytwiański star. sandomierski domagał się od Kazimierza Jagiellończyka zwrotu dla Mazowsza, Goniądza i Węgrowa[33].

J. Wiśniewski przypuszczał, że być może ok. 1434 r. książęta mazowieccy na krótko odzyskali powiat goniądzki, co miało łączyć się z potwierdzeniem starej granicy na rzece Netcie, Biebrzy, Brzozówce, Czarnej, Supraśli i Narwi. Do takiego sądu doszedł on wnioskując z faktu, że stary akt Kiejstuta z 1358 r. został potwierdzony i transumowany przez Stanisława bpa płockiego 7 IX 1434 r. Tak jednak, sądzę, nie było. Głównym powodem – jak się wydaje – była sprawa wydzielenia się dóbr Tykocin, pewnie właśnie w tym roku nadanych Gasztołdom w dziedziczne posiadanie. Do 1434 r. teren włości tykocińskiej należał do parafii wiskiej. Zaniepokojony usamodzielnieniem się włości tykocińskiej pleban wiski widocznie wówczas zwrócił się do bpa płockiego o zatwierdzenie obszaru swojej pa-

[30] J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica", t. XI, 1977, s. 11. [Dalej cyt. J. Wiśniewski, *OWB*].

[31] J. Długosz, *Dziejów Polskich ksiąg dwanaście*, przeł. K. Mecherzyński, t. V, ks. XII, Kraków 1870, s. 127; Janczak, *Z Tykocina*, „Przegląd Katolicki" 1879, nr 22, s. 361.

[32] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 8.

[33] J. Długosz, *Dziejów Polskich ksiąg dwanaście*, t. V, ks. XII, s. 274.

rafii. Transumpt, z którego Lubomirski, wydawca Kodeksu Mazowieckiego zaczerpnął tylko treść aktu z 1358 r. zaginął. Zachował się jednak wiele mówiący regest z 1798 r. w spisach archiwaliów przejmowanych po III rozbiorze przez Prusaków w tzw. *Archiwum Polskim* wraz z Metryką Koronną. Spis ten wymienia dokument: *Grodnae. post Sanctae Laurenti 1358. Literae ratificationis concordiae occasione limitum terrae Visnensis et districtus Grodnensis seu Mazowsze et Lithuaniae inter praedicta Ducatus factae ubi specificantur praetera ad ecclesiam visnensem et ad bona.* Widocznie Gasztołd po otrzymaniu dóbr tykocińskich chciał dla swej włości utworzyć odrębną parafię katolicką. Nastąpiło to zresztą wkrótce, w 1437 r.[34]

Osada o charakterze miejskim w Goniądzu egzystowała już w końcu XIV wieku. W pocz. XV w. mieszkańcy Goniądza zawierali transakcje finansowe z łomżanami. W l. 1421-1434 kupcy goniądzcy prowadzili handel z miastami Gdańsk i Toruń[35], co świadczy o ich zamożności, paraniu się dużym handlem i rozwoju funkcji miejskich osady przy zamku nad Biebrzą[36]. W 1434 r. wzmiankowany był kupiec Klymans (Klemens z Goniądza), dostarczający drewno do Gdańska[37]. Ok. 1463-1465 r. drewno słał tam Paweł z Goniądza. W 1467 r. dostarczył drewno Johanowi Angermundenowi inny kupiec goniądzki Jakub. Łącznie na 33 zapisy z Podlasia (bez Brześcia) Goniądz pojawia się 3 razy, choć ilości dostarczanego drewna były raczej średnie[38]. W 1506 r. w jednym z dokumentów stwierdzono: *w ziemi wiźnieńskiej, blisko miasta Goniądz...*[39].

Zastanawia fakt, że bieg gościńca trzciańskiego, kontynuującego ciąg komunikacyjny Drogi Witoldowej w obrębie samego miasta Goniądza wytwarzał podział na dwa organizmy miejskie z ich centrami – rynkami: Starym i Nowym. Wymieniają je inwentarze miasta z 1571 i 1573 r., a są charakterystyczne dla zachowanego do dziś zabytkowego układu urbanistycznego. Dwa rynki odpowiadały podziałowi na dwa organizmy miejskie – miasta stare i nowe (choć takich nazw w źródłach nie znajdujemy). Oba rynki były podobnej wielkości – przy Nowym w 1573 r. było 137 pr., a przy Starym – 104 1/2 pr. Ponadto inwentarze wspominały, że przy Starym Rynku było *pustych po ks. Michale odmarłym 2 1/2 pr.* co świadczyłoby o tym, że przy Starym Rynku mógł funkcjonować kościół. Tymczasem skądinąd wiadomo, że kościół parafialny w Goniądzu usytuowany był przy Nowym Rynku. Pewnie więc egzystowały dwie świątynie katolickie – odrębne dla mieszkańców Starego i Nowego Miasta[40]. Powstaje przypuszczenie, że wobec graniczności Drogi Witoldowej, kontynuowanej przez gościniec trzciański istniał podział organizmu miejskiego w Goniądzu na dwie struktury urbanistyczne. Pewnie więc w 1401 r. do Litwy trafiła nie całość powiatu goniądzkiego, a jedynie jego część wschodnia. Hipoteza o istnieniu dwóch miast: Goniądza mazowieckiego (powstałego w XIV w.) i bezpośrednio sąsiadującego z nim Goniądza litewskiego (powstałego w l. 1401-1430) wymaga dalszych badań historyczno-archeologicznych. Podział, który zaowocował powstaniem dwóch bliźniaczych rynków, kościołów i miast musiał być krótkotrwały i pewnie jeszcze w tymże okresie – 1 poł. XV w. powstało jedno miasto.

Najstarszy kościół parafialny w Goniądzu nosił wezwanie św. Jana Chrzciciela, a ulica wybiegająca z naroża Starego Rynku nosiła dawniej nazwę: Świętojańska. 30 IX 1675 r. wizytując parafię goniądzką ks. Ignacy Świętosławski stwierdził: *Kościoły parafialne są dwa: większy pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny i mniejszy św. Jana, oba głęboko starożytne... W kościele św. Jana dobry dach i nowe okna. Ołtarz jeden. Stalle. Zakrystia. Nowy, mały przedsionek. Dzwon w sygnaturce*[41]. W innej wizytacji z tego czasu (z lat 1674-1679) Mikołaj Słupski odnotował: *Goniądz, kościół drewniany, kolacja kólewska. Proboszcz ks. Zygmunt Załęski, zrestaurował kościół od dawna opuszczony*[42]. W 1716 r. kościół św. Jana już nie istniał, choć w uposażeniu parafii wymienia się plac położony na terenie miasta, który *idzie od dzwonnicy, aż do cmentarza kościoła św. Jana, 6 stadiów długi i szeroki na 2.* Na placu tym znajdowała się w pobliżu

---

[34] J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 47; *Iura Masoviae*, nr 16, s. 19-20; Cytowany regest transumptu z 1798 r., w: AP Białystok, Kamera, nr 155 A, k. 225.

[35] Wyciągi prof. Jerzego Wiśniewskiego, cyt. za: M. Giedz, *Goniądz – studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, Białystok 1989 (maszynopis ROSiOŚK Białystok), s. 5.

[36] *Codex epistolaris Vitoldi*, t. 6, nr 578; AGAD Warszawa, MK, nr 340, k. 165; *Preussisches Urkundenbuch*, t. III, cz. 2 (1342-1345), wyd. H. Koeppen, Marburg a. Lahn 1958, nr 418; J. Wiśniewski, *DzOPG*, s. 36.

[37] *Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV i XVI wieku*, t. 3, wyd. A. Włodarski, Warszawa 1930, nr 12-14, s. 622.

[38] Informacje dotyczące kontaktów mieszczan goniądzkich z Gdańskiem pochodzą z nie publikowanej dotąd pracy Z. Romaniuka, *Kontakty Podlasia z Gdańskiem w XV w.* (maszynopis).

[39] AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 975.

[40] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 48.

[41] *Ecclesiae parochiales sunt duae: maioris tituli Beatae Virginis Mariae, minoris S. Joannis ambae post antiquos antecessores penitus... In ecclesia S. Joanis bene tecta et fenestrata noviter. Altare unus. Scamma. Zacristia. Atrium minus nova, campana in copula.* – AP Białystok, Kamera, nr 2588, k. 13.

[42] *Stan kościołów parafialnych w diecezji wileńskiej po najściu nieprzyjacielskim*, wyd. J. Kurczewski, „Litwa i Ruś", lipiec 1912, t. III, z. 1, s. 54.

dzwonnicy karczma, należąca do plebana oraz dom organisty[43]. W 1762 r. wzmiankowano, *dwie karczmy w Rynku, po jednym placu z obydwóch stron starego cmentarza, na którym w jednym budynku mieszka chłop*[44]. Jeszcze w 1739 r. gdy wymieniano place należące do kościoła parafialnego pisano: *za św. Janem placów dwa*[45]. W 1765 r. karczmę plebańską przy cmentarzu nie istniejącego już wówczas kościoła św. Jana arendował Żyd. Własność kościelna przy Starym Rynku przetrwała do czasów nam współczesnych. O placu przy Starym Rynku wspomina się jeszcze w 1934 r.

Z wezwania, które nosił najdawniejszy kościół goniądzki – św. Jana Chrzciciela wnosić można, że była to placówka misyjna, prowadząca chrystianizację pogańskiej ludności. (Takież samo wezwanie – św. Jana Chrzciciela nosiły kościoły farne w Wiźnie, Warszawie, czy Wilnie). Trudno dociec jak dawną metrykę posiadał ten kościół, ale pewnie świątynia w tym miejscu mogła powstać w dobie chrystianizacji Mazowsza, jeszcze w XI w. Brak źródeł pisanych uniemożliwia poznanie średniowiecznych dziejów kościoła goniądzkiego. Oczekiwać należy na badania archeologiczne, a nie jest wykluczone, że średniowieczna Fara goniądzka mogła być murowana, tak jak łomżyńska, wiska, wąsoska itd.[46]

Powstaje przypuszczenie, że wobec graniczności Drogi Witoldowej, kontynuowanej przez gościniec trzciański istniał podział organizmu miejskiego w Goniądzu na dwie struktury urbanistyczne. Pewnie więc w 1401 r. do Litwy trafiła nie całość powiatu goniądzkiego, a jedynie jego część wschodnia. Hipoteza o istnieniu dwóch miast: Goniądza mazowieckiego (powstałego w XIV w.) i bezpośrednio sąsiadującego z nim Goniądza litewskiego (powstałego w l. 1401-1430) wymaga dalszych badań historyczno-archeologicznych. Podział, który zaowocował powstaniem dwóch bliźniaczych rynków, kościołów i miast musiał być krótkotrwały i pewnie jeszcze w tymże okresie – 1 poł. XV w. powstało jedno miasto.

[43] AP Białystok, Kamera, nr 2588, k. 300.

[44] AP Białystok, Kamera, nr 2588, k. 90.

[45] AP Białystok, Kamera, nr 2588, k. 40v.

[46] W 1998 r. odkryto wczesnośredniowieczne grodzisko w Krzeczkowie, kilka km od Goniądza. Może to jest najstarszy Goniądz? Pewne światło na dzieje grodu rzuca fakt, że grodzisko znajdowało się w XVI-XIX w. na terenie folwarku plebana goniądzkiego. Świadczyć to by mogło, że w Krzeczkowie pierwotnie usytuowany był najdawniejszy kościół parafialny, a po przeniesieniu funkcji miejskich i zarządu dóbr do dzisiejszego Goniądza, w Krzeczkowie pozostała dawna świątynia. Zaistniałaby więc sytuacja taka, jaką znamy z licznych średniowiecznych translokacji miejskich na Mazowszu i w innych regionach Polski. Grodzisko w Krzeczkowie oczekuje na prace wykopaliskowe.

Wielki książę Witold miał być też fundatorem kościoła parafialnego w Goniądzu. Świadczyli o tym w październiku 1536 r. ks. Józef Żebrowski pleban kościoła farnego, liczący lat 60 i ks. Marek, prepozyt kościoła szpitalnego św. Ducha, liczący lat ok. 70 (od 15 lat w Goniądzu), którzy twierdzili że nie widzieli, ani czytali dokumentu fundacji kościoła w Goniądzu, ale słyszeli, że kościół był fundowany przez wielkiego księcia Witolda. Ks. Marek twierdził ponadto, że funkcjonowała wówczas miejscowa opinia, że fara powstała za czasów jeszcze mazowieckich, a proboszczem był niejaki ks. Bilicza[47]. Tradycja o witoldowej fundacji kościelnej znalazła odzwierciedlenie w falsyfikatach rzekomo wystawionych przez Aleksandra Jagiellończyka w 1484, 1500 lub 1504 r., a także podobnym falsyfikacie Mikołaja Radziwiłła jakoby wystawionym w 1484 r.: *ecclesiam parochialem in oppido nostro Goniądz in honorem Assumptionis Beatissimae Virginis Mariae, sancti Joannis Baptistae et Agnetis sanctae virginis patronorum, per praeclarum et illustrem principem dominum Vitoldum piae memoriae, avum nostrum, magnum ducem Lituaniae, praedecessorem nostrum erectam, fundatam et aedificatam*[48]. Niewiele tu prawdy, prócz zanotowanej tej samej tradycji, którą wspominali w 1536 r. proboszczowie obu goniądzkich placówek kościelnych. Zresztą falsyfikat goniądzkiego kościoła powstał najprawdopodobniej w 1536 r., świadczy o tym charakter pisma. Ten egzemplarz podrobionego dokumentu nosi datę: 1500[49].

Witold musiał poczynić jakieś kroki związane z kościołem parafialnym w Goniądzu, bo wcześniej, w czasach mazowieckich placówka parafialna w Goniądzu podlegała władzy biskupów płockich, przejście pod panowanie litewskie łączyło się z podporządkowaniem władzy biskupów wileńskich. Potrzeba uniezależnienia od struktury kościoła płockiego najprawdopodobniej wpłynęła na uruchomienie w Goniądzu drugiej placówki rzymskokatolickiej i budowę kościoła w innym miejscu. Drugi kościół parafialny ustawiono z kolei na Nowym Rynku, nosił bez wątpienia wezwanie św. Agnieszki Panny i Męczenniczki. Jest to jedno z dzisiejszych wezwań kościoła goniądzkiego, termin tradycyjnego odpustu, dawniej w tym dniu (21 I) odbywały się ponadto wielkie goniądzkie jarmarki, słynące w regionie z kontraktów

[47] *Depositos testium ipsiusque plebanis in Goniądz super literis fundationis ecclesiae in ibidem.* – Por. AP Białystok, Kamera, nr 2855.

[48] Por. *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej, (1387-1507)*, wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, t. I, Kraków 1948 (dalej w skrócie *KDKW*), nr 114, s. 140; *Vitoldiana. Codex, privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386-1430*, wyd. J. Ochmański, Warszawa-Poznań 1986, nr 47, s. 53-54.

[49] AP Białystok, Kamera, nr 2588.

Drogi przez Łazy i Tykocin do Grodna przez Goniądz na mapie z 1705 r. (?). Carte d' une partie de la Lithuanie et de la Pologne, skala ok. 1:89 000, 51×31 cm. BAN St. Petersburg, Kolekcja Piotra I, nr 286.

handlowych. Nawet pieczęć miejska przedstawiała w czasach nowożytnych Baranka – symbol świętej Agnieszki na tle trójkąta – symbolu św. Trójcy[50]. 10 II 1464 r. w źródłach odnotowany został proboszcz parafii w Goniądzu, pobożny Maciej[51]. Kilka dni później 13 II toż samo źródło określa proboszcza parafii goniądzkiej imieniem Mikołaj[52]. Może to nie błąd kopisty, a dwaj proboszczowie goniądzcy – jeden z fary św. Jana Chrzciciela, a drugi z fary św. Agnieszki?

Powiat tykociński, później niż goniądzki, bo dopiero w 1425 r. został oderwany od mazowieckiej ziemi wiskiej i przyłączony do Litwy. Tzw. Witoldowa Droga z Wizny przez Nieciece, Łazy i Trzcianne do Goniądza wyznaczała wówczas też granicę państwową. Droga przeprawiała się przez Narew pomiędzy wsiami Nieciece i Łazy kilka km na zachód od miasta Tykocina. W Łazach istniał most, zlikwidowany przez Olbrachta Marcinowicza Gasztołda, o czym wzmiankuje dokument z 1533 r.[53] Wówczas dopiero gościniec poprowadzono przez Tykocin.

Przyłączenie powiatu goniądzkiego do Litwy spowodowało podporządkowanie się zamków goniądzkiego i rajgrodzkiego władzy namiestników bielskich. Ok. 1488 r. funkcję tę pełnił Mikołaj Radziwiłłowicz, który prowadził akcję osadniczą w okolicach Rajgrodu. Później namiestnikiem był jego syn Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł. On to m.in. aktem z 9 V 1499 r. wystawionym w Goniądzu nadał mieszczaninowi rajgrodzkiemu Piotrowi Leckiemu *okręg lasu, który (jest) nad jeziorem Dręstwem za książęcym młynem na rzece Szelistówce, gdzie go byli poczęli robić za ojca mojego Mikołaja Radziwiłłowicza na dwór kniazia wielkiego*[54]. Inne akty prawne z tych lat wzmiankują Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła jako namiestnika bielskiego, m.in. w 1493 r., 21 IX 1498 i 6 VIII 1501 r., 25 II 1504 r.[55]

---

[50] Dopiero W. Wittyg dopatrzył się w kształcie zwierzęcia na pieczęci nie Baranka, a Wilka. Por. W. Wittyg, *Pieczęcie miast dawnej Polski*, z. 2, Warszawa 1908, s. 74-75.

[51] Honorabilis Mathias rector ecclesie parochialis in Gonijacz produxit citationem contra discretum Martinum rectorem ecclesie parochialis in Jedwabne. Archiwum Diecezjalne w Płocku, Acta Episcopalia, nr 1, s. 269-270.

[52] *Honorabilis Nicolaus rector ecclesie parochialis in Gonyondz contituit procuratores...* – Archiwum Diecezjalne w Płocku, Acta Episcopalia, nr 1, s. 271.

[53] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 64, s. 190-201.

[54] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 35, s. 94, nr 77.

[55] *Sbornik materialov otnosiaščzchsja k istorii panov rady*, wyd. J. Malinovskij, Tomsk 1901, s. 292 i 478, A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI w.*, Warszawa 1887, s. XXV; J. Czubek, *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*, Dodatek I, Kraków 1912, s. 7-79. Parokrotnie jednak na tym urzędzie pojawili się: Sołtan Alexandrowicz – 11 II 1492 – AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 40,

Średniowieczna przeszłość powiatu goniądzkiego wskazuje, że położony u styku różnych struktur państwowych: Mazowsza, Jaćwieży, Litwy i Państwa Krzyżackiego był terenem atrakcyjnym dla wszystkich sąsiadów. Rywalizacja o te ziemie podkreśla ich kluczowy charakter dla ówczesnych stosunków międzypaństwowych.

2. Wodziłówka – zaginiony dworzec myśliwski wielkich książąt litewskich z XV wieku

Dworzec Zygmunta Augusta w Knyszynie miał swego poprzednika w postaci łowieckiej *curioli* zwanej Wodziłówka. Wielki książę litewski Witold w l. 1402-1430 zbudował tam bowiem swój myśliwski dworzec. Polowania były wykorzystywane do prowadzenia poufnych rozmów międzynarodowych. O litewskim dworcu Wodziłówce dowiadujemy się z dokumentów procesowych sporu, który toczył się pomiędzy królową Boną a Janem Radziwiłłem z Goniądza, o rozgraniczenie dóbr goniądzkich z majętnością młodego króla Zygmunta Augusta. Proces miał miejsce w l. 1529-1536.

W 1536 r. jeden z ekspertów sądowych Iwan Łuczynic wysłany przez dzierżawcę knyszyńskiego Aleksandra Chodkiewicza do zapoznania się z opiniami osoczników i bartników, po powrocie z wizji terenowej donosił, że osocznicy pilnujący puszczy przywiedli go nad rzekę Wojdyłówkę w puszczy należącej do Bielska, do puszczańskiego ostępu Hwozdnego, położonego w odległości 1 mili od Knyszyna. Twierdzili, że był tu przedtem myśliwski dwór królewski. Książęta Witold (zm. 1430 r.) i Zygmunt Kiejstutowicz oraz królowie Kazimierz Jagiellończyk i Aleksander Jagiellończyk, polowali w miejscu, gdzie dziś znajduje się Knyszyn i Dobrzyniewo oraz Długołęka, a i również w puszczy grodzieńskiej. Wówczas, gdy króla nie było, to przyjeżdżał łowczy królewski, zatrzymywał się w tym dworze w Wojdyłówce i łowił

---

s. 495-6, tenże 14 IX 1493 r. – *KDKW*, t. I, nr 400 oraz Jan Zabrzeziński – 27 VIII 1501 r. – AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 32, s. 259-274 i 27 X 1501 r. – *Akty Litovsko-russkogo gosudarstva*, wyd. M. Dovnar Zapolskij, t. I, Moskva 1900, nr 75. Por. *Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, s. 59 [dalej cyt. *Urzędnicy podlascy*].

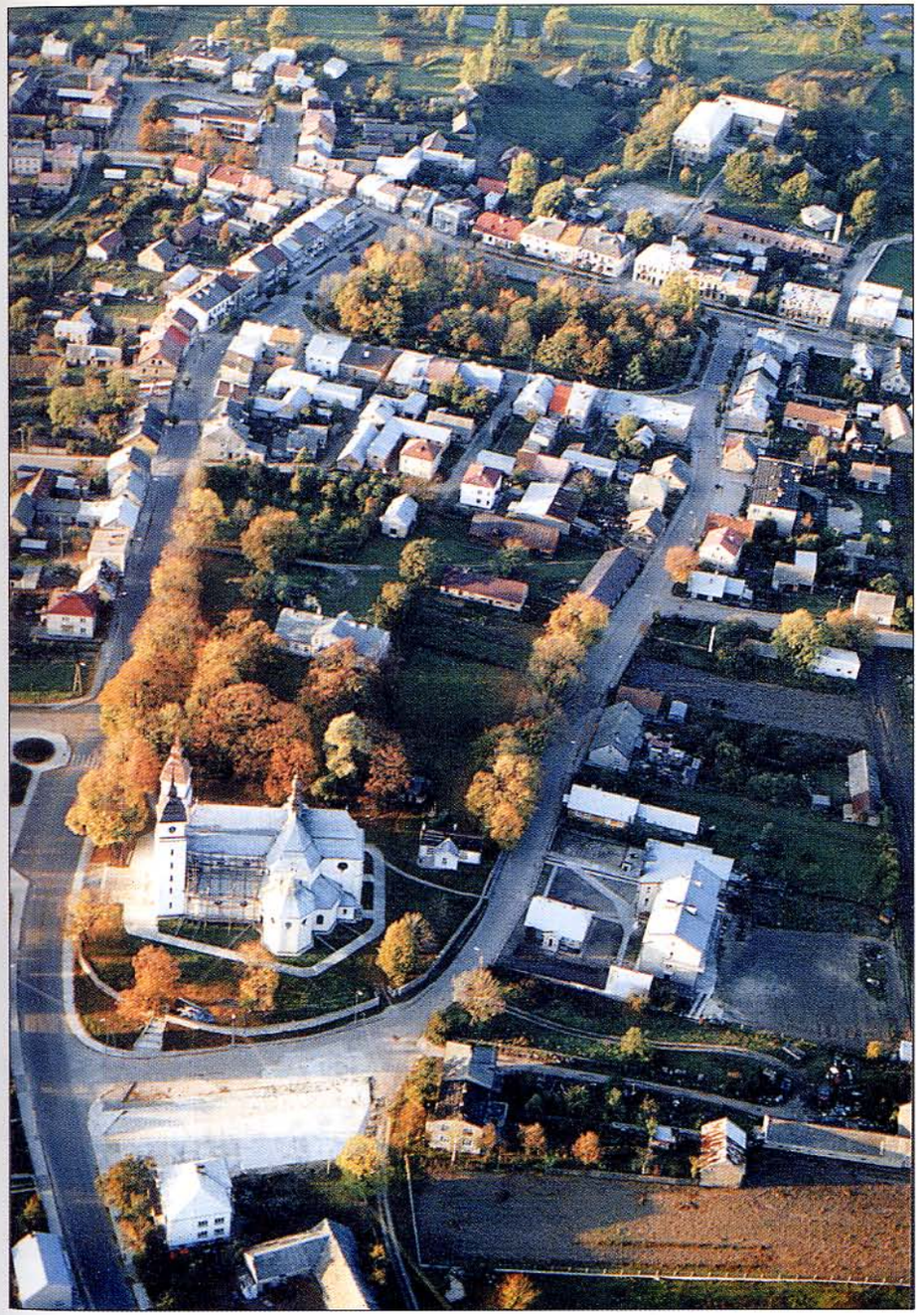

Goniądz. Kościół parafialny z 1922 r. Nowy Rynek (bliżej) i Stary Rynek (dalej), po lewej ulica miejska kontynuująca bieg gościńca wiskiego, w początku XV w. stanowiącego granicę Mazowsza i Litwy.

U góry od lewej:
Kielich mszalny z kościoła w Knyszynie z 1520 r., z grawerowanym na stopie radziwiłłowskim herbem Trąby.

Późnogotycka rzeźba MB z Dzieciątkiem, z 1520 r., z najstarszego kościoła parafialnego w Knyszynie, dziś w Krypnie.

Obok:
Obraz MB z Dzieciątkiem, wg niektórych opinii historyków sztuki kopia obrazu z bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie, prawdopodobnie dar bpa Erazma Ciołka, plebana goniądzkiego dla nowo fundowanego kościoła farnego w Knyszynie.

zwierzynę w tej puszczy dla króla. Posługi budowlane i remonty tego dworu zawsze były wykonywane przez wielkoksiążęcą włość bielską. Z Bielska też zawsze była stróża, która dozorowała ten dwór. W czasie, gdy Mikołaj Radziwiłł był dzierżawcą bielskim, wówczas ten dwór spłonął i on odbudował go posługując się ludźmi bielskimi. Gdy księciu Michałowi Glińskiemu (w lutym 1505 r.) nadano dobra Goniądz na dziedziczną własność, Gliński do tej puszczy nie wstępował i nie bywał w dworze w Wodziłówce. Dworzec pozostawał wówczas w całości i przynależał do dzierżawy hospodarskiej w Bielsku, był pod zarządem namiestnika bielskiego. A gdy Goniądz został nadany dziedzicznie Mikołajowi Radziwiłłowi (jak wiemy skądinąd 1 I 1509 r.), wówczas Radziwiłł nakazał dwór w Wodziłówce po cichu spalić, a na jego miejsce nad Sokołdką w puszczy bielskiej zbudował sobie inny dwór i tam uczynił łowiska i przyłączył je do swego dziedzicznego Goniądza. Osocznicy twierdzili też, że w Wodziłówce dotąd są wyraźne ślady po dworze i jeszcze dobrze widać, gdzie stały piece świetlic dworskich i kominy, a także, gdzie były domy.

W dalszej części swego doniesienia Łuczynic wskazywał miejsca, gdzie znajdowały się z kolei *okoły*, czyli stajnie hospodarskie. Jedne z nich usytuowane były nad rzeczką Czarną, przy wielkiej drodze, a drugie przy ujściu Sokołdki do Supraśli. Również w tych *okołach* królowie zatrzymywali się i zwierzynę łowili w puszczach – bielskiej i grodzieńskiej. *Okoły* połączone były z dworcem myśliwskim Wodziłówką traktem zwanym *Drogą Witoldową*. Naprawa i ogacenie mostów należało do obowiązków namiestnika bielskiego, który wykonywał to rękoma ludzi służebnych zamku bielskiego, aż do rzeczki Czarnej i znajdującego się tam dworu.

Sianożęcia nad rzekami Czarną, Sokołdką i nad Supraślą, aż do miejsca zwanego Krzywa Olcha od całych wieków kosiły włości hospodarskie bielska i suraska, przygotowując siano na łowy monarchów. Której zimy w tej puszczy nie było łowów, wówczas siano zabierano dla potrzeb zamków w Bielsku i Surażu. Namiestnicy Goniądza z tej puszczy i z tych sianożęci nie korzystali.

Inny świadek Jakim Dzieczko z Bielska 4 XI 1536 r. zaświadczył, że za czasów Mikołaja Radziwiłła służył jako przełożony nad lasami u rządców goniądzkich, Skromołowskiego, a później Słowika. Lasy goniądzkie rozciągały się aż do Dobarzu, która to puszcza Dobarz nadal należy do dóbr goniądzkich. Jednak jego władza jako leśniczego nie przekraczała nigdy rzeki Nereśli. Poza tą rzeką wszystkie lasy były pilnowane przez leśniczych bielskich. *Ktokolwiek zaś z Goniądza do tych lasów poza rzekę śmiał wejść zawsze od tych dozorców bywał imany i trzymany w zastawie.*

Jakim Dzieczko służył także u rządców bielskich *naprzód u pewnego*

Sołtanyka, który był metropolitą[56], *a później u innych, od których byłem naznaczony dozorcą tych lasów; A tak wraz z innymi dozorcami alias osocznikami pilnując lasów bielskich, pilnowałem je zawsze i broniłem aż do rzeki Niereszli, Narew, Supraszli, Sokołdki, Czarnej i aż do gościńca grodzieńskiego. Ci którzy wyrabiali niekiedy w rzeczonych lasach wańczos, maszty, huty i smołę, płacili zawsze whaijne do Bielska, pobiereżne ja od nich pobierałem na rządcę bielskiego. Kniaź zaś Gliński posiadając już Goniądz, nigdy do rzeczonych lasów, poza rzekę Niereszlię nie wchodził, ani się nie mieszał do żadnych podatków, lecz nie wiem jakiem później prawem p. Mikołaj Radziwiłł wojewoda wileński odebrał te lasy i do Goniądza je sobie przywłaszczył.* Dzieczko dalej stwierdził, że: *była w tych lasach pewna osada (curiola), za czasów Witolda dla łowów zbudowana, gdy ja lasem dozorowałem, zawsze zwykłem był stawać w tej osadzie z osocznikami za czasów nawet kniazia Glińskiego i ją pilnowałem. Lecz gdy p. Radziwiłł lasy zajął, to tę osadę spalił.*

Trzeci przysięgły świadek, strzelec, Ihnat Kuszko twierdził, że służył u łowczego generalnego bielskiego Lewka Baszmana. Wpierw ze strażnikami bielskimi dozorował lasy i polował na zwierzynę, aż do rzeki Nereśli. Chwytał wówczas mieszkańców dóbr goniądzkich, którzy do lasów tych zachodzili. Później gdy miał pomieszkanie w Bielsku, mianowany zostałem strzelcem. Rządcy jednak bielscy zwykli go byli często nadal posyłać dla bronienia tych lasów w imieniu króla. Zabił wiele zwierzyny w lasach aż do Nereśli. Gdy Goniądz nadano w dziedziczne posiadanie księciu Michałowi Glińskiemu, bronił wraz z innymi dozorcami bielskimi lasów po Nereśl, aż do Narwi i Supraśli od wchodzącej tam ludności. *Również w osadzie Witolda, która była w Wojdziłówce, zwykłem był stawać z samym niegdyś panem Lewkiem Baszmanem łowczym* – twierdził dalej Kuszko. Ponadto co się tyczyło leśnej wytwórczości, to z rudni, smolarni, od produkcji wańczosu i masztów, opłacano podatki do Bielska. Podatek zwany *pobereżne*, sam Kuszko wybierał i oddawał rządcom bielskim, a nie goniądzkim.

Inni świadkowie przysięgli: Paniuch Kundratowicz, Andrzej Haczkowicz i Mielech Czerzejkowicz również zaświadczali, że jako dozorcy lasów bielskich *z dawna, od naddziadów, dziadów i ojców* i jak sami pamiętali, bo jeszcze za czasów króla Kazimierza zawsze pilnowali lasów bielskich, i bronili je od *Goniądzskich* do rzeki Nereśli. Ci ostatni zaś do tych lasów nie zachodzili pod żadnym pozorem. Bartnicy bielscy, którzy w tych lasach mieli

[56] Sołtan Aleksandrowicz był w l. 1492-1493 namiestnikiem bielskim i goniądzkim. Jego synem był Józef Sołtan metropolita całej Rusi (zm. 1519 lub 1521). Świadek Jakim Dzieczko myli ojca z synem. Por. A. Boniecki, *Poczet*, s. 332.

pasieki, podatki miodem opłacali zawsze do Bielska, a nie do Goniądza. Bobrownicy, którzy bobry łapali w rzekach Nereśli, Narwi, Sokołdzie, Czarnej i Supraśli zawsze przynosili podatki do zamku bielskiego.

Również sianożęci na rzece Supraśli kosiły się zawsze dla zamku bielskiego i suraskiego, przez ludzi bielskich i suraskich. Siano zaś, które tam zbierano, *prowadziło się do Bielska i Suraża, albo do osady Witolda, która była w Woydyłówce, a nie do Goniądza. Która to osada w Woydyłówce pilnowana była niegdyś przez bielskich i szaraźskich.*

Świadkowie twierdzili też, że dobra goniądzkie były dawniej tak niewielkie, że zaledwie mogły wystarczyć na wikt rządcy. A gdy nawet kniaziowi Glińskiemu dany był Goniądz w dziedziczne posiadanie, nigdy sam Gliński nie przechodził za rzekę Nereśl. Podatki *whajne* i *pobereżne* dawało się do Bielska. Później, gdy Goniądz nadany został Mikołajowi Radziwiłłowi, wówczas on te lasy zabrał i do Goniądza przywłaszczył strażników, osoczników, bartników, bobrowników z tych lasów wypędził, a sianożęci królewskie, i wszystkie ich *przystępy*, dla siebie objął i do Goniądza przyłączył. Działo się to w czasie, gdy Mikołaj Radziwiłł również dzierżawił dobra bielskie.

Wspominali też osocznicy, że w czasach gdy kniaź Gliński posiadał dziedzicznie Goniądz (1505-1508), a zawiadowcą borów podlaskich był Andrzej Łosska, złapali w lesie, gdzie teraz jest Knyszyn łuczników o przezwiskach: Jan Jezusek i Litwiniec. Król był natenczas w Brześciu[57]. Gdy osocznicy prowadzili tych jeńców do króla, *jeden z nich, Jezusek uciekł aż do Niemiec, a dla drugiego, Litwińca przyprowadzonego przez nich do króla kniaź Gliński ledwie za wielkiemi prośbami otrzymał uwolnienie od szubiennicy. Za Jezuska zaś, z rozkazu króla zapłacili samemu kniaziowi Glińskiemu pieniędzy kop 10*[58].

[57] Aleksander przebywał w Brześciu Litewskim od 1 II do 16 III 1505 r., a później 6-9 I 1506 r. Por. M. Neumann, *Itinerarium Aleksandra Jagiellończyka wielkiego księcia litewskiego, króla polskiego (czerwiec 1492-sierpień 1506)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Historia", z. 11, Poznań 1971, s. 148-152.

[58] AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 7589; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 63; Cytowane teksty w tłumaczeniu z jęz. łacińskiego Leona hr. Ryszczewskiego, opublikowane w: „Athenaeum", oddział II, z. 1, Wilno 1842, s. 65-91 – *Rewizja granic puszczy grodzieńskiej* Iwana Kurzenieckiego star. pińskiego, Rafała Czosnowskiego, podkomorzego ciechanowskiego, Jerzego Zielepuchę, namiestnika żyrosławskiego i Iwana Łuczynicza służebnika Aleksandra Chodkiewicza star. knyszyńskiego dokonana została przed 24 V 1536 r., a więc była wcześniejsza od cytowanego tekstu *Ograniczenia sądowego* dokonanego 1-4 XI 1536 r., nie wzmiankuje o dworze Wodziłówce. Wynika to być może z faktu, że rewizorzy ci mieli jedynie dokonać delimitacji granicy puszczy grodzieńskiej z dobrami goniądzkimi – por. tekst w redakcji J. Jaroszewicza – „Athenaeum", z. 1, Wilno 1847, s. 95-114.

Ostęp Hwozdny, w którym według Łuczynica miał znajdować się dwór myśliwski wielkich książąt litewskich wspominają również inne źródła. *Revizja pušč i perechodov zverinnych v Velikim Knjažestve Litovskom* z 1559 r. dokonana przez Grzegorza Wołłowicza opisująca ostępy puszczańskie, jako drugi wymieniała *ostup Hvozdnaja – posred toho ostupu rečka Vodilovka idet ze vschoda na zachod.* Okazuje się, że w 1556 r. starosta knyszyński Piotr Chwalczewski osadził na skraju tego ostępu wsie Czarna (dziś Milewskie) i Szaflew (dziś Zofiówka), które swoimi gruntami zajęły w części terytorium tego ostępu: *Pod tym ostupom sela za p. Piotra Faličovskoho starosty knyšinskago novo osažonyje, čomu tri leta. Na imja selo Čornaja, zemjany Čornevskimi osaženo, kotoryje prodavši imenečka i oselosti svoi v Mazovšach, tut v toj pušči JKM oseli i teper meškajuči, povinnosti takie jako inšie ludi tjaglye polnjat. Drugoje selo Šaflev, kotoroho sela voloki koncami svoimi pod samyj ostup prilegli*[59].

Inną charakterystyczną informacją, którą przekazał w swej relacji Łuczynic był fakt, że dwór w Wodziłówce spłonął w l. 1493-1501, *kdy p. Mikolaj Radiwil Belsk deržal, v tot čas kak eščo podčašim byl u KJM i tot dvor byl sgorel.* Mikołaj Radziwiłł po raz pierwszy namiestnikiem bielskim został po 11 IX 1493 r., a 27 VIII 1501 r. na tym stanowisku spotykamy już Jana Zabrzezińskiego[60]. Przyczyn pożaru nie znamy, może był jedynie dziełem przypadku.

Odbudowa dworu dokonana została przez ówczesnego dzierżawcę bielskiego – Mikołaja Radziwiłła, bowiem ten właściciel Państwa Goniądzko-Rajgrodzkiego zagarnąwszy później po 1509 r. tę część hospodarskiej puszczy bielskiej i sąsiedniej grodzieńskiej – jak twierdzili świadkowie – miał nakazać dwór w Wodziłówce zniszczyć i wybudował inny dwór, w innym miejscu nad Sokołdą. I. Łuczynic, a także i inni świadkowie procesu w 1536 r. stwierdzali, że pozostały wyraźne ślady po dworze, rumowiska *pieców świetlicznych* itp. Rodzi się pytanie: Czy odbudowywany po pożarze ok. 1500 r. dworzec myśliwski był dokładnie w tym samym miejscu, czy w innym? O widocznych zgliszczach którego z nich wspominali świadkowie – spalonego ok. 1500 r., czy zniszczonego przez Mikołaja Radziwiłła ok. 1509 r.?

[59] *Revizja pušč i perechodov zverinych v byvšem Velikom Knjažestve Litovskom, s prisovokupleniem gramot i privilegii na vchody v pušči i na zemli, sostavlennaja starostoju mstibogovskim G. B. Volovičem v 1559 godu*, Wilna 1867, s. 33.

[60] *Urzędnicy podlascy*, s. 59.

W źródłach historycznych zwraca uwagę częste pojawianie się wzmianek o miejscu położonym przy ujściu Sokołdki do Supraśli[61]. Miały tam być okoły, czyli stajnie, co pewnie było uwarunkowane licznymi łąkami nadrzecznymi dostarczającymi pożywienia stadninie końskiej, połączone *Witoldową Drogą* z Wodziłówką. Najwidoczniej przybywający na polowania pozostawiali tam konie na popas. Też tam – nad Sokołdką Mikołaj Radziwiłł na pocz. XVI stulecia zbudował kolejny dwór myśliwski, po spaleniu Wodziłówki. Dworzec Sokołdka istniał na terenie dzisiejszej miejscowości Jurowce[62]. 15 I 1533 r. Jan Mikołajewicz Radziwiłł podczaszy wielkoksiążęcy, w *Sokolke* kwitował ihumena supraskiego z 1 kopy gr za pozwolenie zbudowania młyna w Topilcu[63]. W trakcie procesu z Radziwiłłami dowiadujemy się o kolejach losu tego terenu. W dokumencie uposażeniowym plebana w Dobrzyniewie Kościelnym wystawionym w Goniądzu 9 VI 1519 r. czytamy, że dziesięcinę m.in. miał opłacać ze swoich ról Łukasz Kurzeniecki, wójt dobrzyniewski[64]. 20 V 1505 r. Maksim Kostenowicz sprzedał klasztorowi supraskiemu, za zgodą namiestnika suraskiego Marcina Gasztołda swoją *ojczystą i dziadzizną* sianożęć za rzeką Supraślą. Musiała się ona znajdować w sąsiedztwie miejsca po okołach wielkoksiążęcych[65], bo 28 II 1532 r. Zygmunt I stwierdzał, że wójt dobrzyniewski Łukasz bezprawnie wstępował w granice terenów monasteru supraskiego[66]. W 1536 r. do dzierżawcy knyszyńskiego Aleksandra Chodkiewicza dotarły zeznania świadków. Jeden z nich bartnik Ołtuch z Plosek pod Bielskiem, który wcześniej łaźnię swoją miał u okołów u zbiegu Sokołdki i Supraśli twierdził, że odebrał mu ją Mikołaj Radziwiłł, każąc płacić podatki do Goniądza. *Tyi okoly i lazniščа p. voevoda vojtu dobrenevskomu, Lukašu otdal na zemjanstvo, i teper znaki, gde okoly byli i est togo velikij znak, nišli mnogo, i pole rozrobleno, nedaleko pušči gorodenskoj, pod ostupom Vasilkovom.* Gajewnik suraski Kuźma Kostenowicz (brat Maksima?) powiedział, że także posiadał łaźnię nad Supraślą, tam, gdzie obecnie Łukasz Kurzeniecki, wójt dobrzyniewski *domom*

[61] P. Czyżewski, *Dzieje Sokołdki w XIV-XVIII w.*, „Białostocczyzna" 1997, nr 1(45), s. 117-122.

[62] Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej [dalej cyt. APRz] Dobrzyniewo Kościelne, *Index parochiae dobrzynieviensis* z 1638 r. wymieniał: *Jórowce alias Sokolka.*

[63] Modest (Strelbickij) archimandryta, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, „Vestnik Zapadnoj Rossii", ks. 1 za 1867 r., Wilna 1865-1867, nr 9, s. 21-22.

[64] APRz Dobrzyniewo Kościelne, Dokument perg. uposażenia plebana dobrzyniewskiego wystawiony 9 VI 1519 r. w Goniądzu.

[65] Modest, nr 1, s. 5-6.

[66] AP Kraków, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, nr 36 [dalej cyt. AMCh].

sedit i senožaty ego zachodnyi pod nim i derevo bortnoe nebožčik p. voevoda v nego otnjal i Lukašu otdal, a tak i teper ključnik belskij podle davnosti, za toe derevo dan na mnie beret[67].

Na lewym brzegu rzeki Sokołdki Ladzkiej (dziś Czarna), przy jej ujściu do Supraśli znajdował się ostęp puszczy grodzieńskiej zwany Wasilków (później miejsce lokowanego w 1566 r. miasta o tej nazwie). 6 VIII 1528 r. Zygmunt I na prośbę Olbrachta Gasztołda starosty bielskiego pozwolił jego poddanym bartnikom ze Złotorii i Siekierk na wchody do tego ostępu[68].

Później dwór był własnością szlachecką rodziny Kurzenieckich, posesorów Kalinówki i Jasionówki. W 1571 r. należał do Jerzego Kurzenieckiego, od którego może imienia urobiona została nazwa obowiązująca do dziś – Jurowce[69]. W 1611 r. w testamencie Jan syn Jerzego przekazał Sokołdkę swemu synowi Stefanowi, ten zmarł w 1635 r.[70]

Tereny okolicznych puszcz nie były pozbawione funkcji gospodarczych. Prócz łowów wielkoksiążęcych odbywała się w nich gospodarka leśna. Na samej rzeczce Wodziłówce znajdowały się dwie smolarnie (jedna z nich *u bagna*), którymi zarządzał ziemianin Moniuszko, nad rzeką Jaskrą był majdan należący do wójta boguszewskiego, a w sąsiedztwie późniejszej wsi Pogorzałki nad rzeczką Borsukówką znajdował się duży zakład przetwórczy mieszczanina łomżyńskiego Polkowskiego. Od narwianego brzegu wiodła do niego droga zwana *drogą Polkowskiego* lub *Polikowskiego*[71].

Dziś Wodziłówka to maleńka wieś składająca się z kilku zaledwie gospodarstw rolniczych, położona kilka km od Knyszyna. Gospodarstwa rozlokowane w koloniach położone są na lewym brzegu niewielkiej rzeczki Wodziłówki – dopływu Jaskranki, z którą łączy się ona na łąkach pod miastem Knyszynem. Grunty wsi – częściowo zarosłe lasem, zajmują wyższy teren o dość zróżnicowanej rzeźbie morenowej. Wodziłówka płynie bagnistą doliną. W najwęższym miejscu przeprowadzono przez dolinę groblę, po której biegnie droga ze wsi Wodziłówki, do dawnego przedmieścia knyszyńskiego, wsi Grądy. Wieś Wodziłówka położona jest na skraju wielkiego kompleksu

[67] *Arch. sb.*, t. I, nr 17, s. 17.

[68] Biblioteka Akademii Nauk Litwy w Wilnie F. 1, nr 92 [dalej cyt. BAN Wilno]; *Pergamenty katalogas*, sudaré R. Jasas, Vilnius 1980, nr 317, s. 127 [dalej cyt. R. Jasas]; *Opisanie rukopisnago otdelenija Vilenskoj publičnoj biblioteki*, t. 3, nr 92, s. 8 [dalej cyt. *Opisanie ROVPB*].

[69] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 9; Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki, nr 62, s. 16 [dalej cyt. ODZ Warszawa].

[70] AGAD Warszawa, Księga grodzka brańska, 1636-1637, nr 27, k. 21-26v.

[71] *Arch. sb.*, t. I, s. 14-18; E. Popławski, *Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej*, s. 70-73 i mapa: *Parafia dobrzyniewska – stare nazwy pól, osad i strumieni.*

puszczy knyszyńskiej, a las porastający grunty wiejskie posiada charakter naturalnej kontynuacji tej puszczy. W 1964 r. historyk Marian Paździor poszukując lokalizacji knyszyńskiego dworca króla Zygmunta Augusta natknął się w lesie sąsiadującym ze wsią Wodziłówką (działce leśnej należącej do jednego z rolników) na pozostałości fundamentów kamiennych bliżej nie znanej mu budowli[72].

Piszący te słowa podjął próbę rozszyfrowania pozostałości ziemnych na wzgórzu przy wsi Wodziłówka. W 1983-1984 r. prowadzono prace wykopaliskowe i penetrację terenową oraz rozpoznanie miejscowej tradycji[73]. W trakcie prac archeologicznych stwierdzono, że na wzgórzu nazywanym *Sygnał*, w pobliżu wsi, w czasie fortyfikowania w 1944 r. natrafiono na mur kamienny. Jego korona odsłonięta w kilku miejscach pozostawała w tym stanie aż do czasu rozpoczęcia prac badawczych. Inne miejsce w obrębie stanowiska – zagłębienie w postaci leju nazywanego przez miejscową ludność – *Studnia*, miało być miejscem czynnego pobierania wody jeszcze w połowie XIX stulecia, dawniej ocembrowanym kamieniami polnymi. Stanowisko z trzech stron okala rów i od wewnątrz wał ziemny, w kształcie wydłużonej litery „U", z czwartej strony zamkniętej wspomnianym murem. Celem podjętych prac archeologicznych było stwierdzenie, czy obiekt ten jest pozostałością późnośredniowiecznego dworca myśliwskiego, czy innego obiektu. Materiał ceramiczny spotykany w trakcie prac – cienka, siwa ceramika typowa dla wyrobów XIX-wiecznych, przy braku innych, starszych elementów datujących nasuwa odpowiedź, że mamy do czynienia z pozostałością obiektu, o wiele młodszego od dworca myśliwskiego. Nazwa wzgórza – *Sygnał* wyraźnie odsyła do funkcji tego obiektu. Był to telegraf optyczny na trasie Petersburg – Warszawa, wybudowany w 1839 r.[74] W trakcie rozpoznania terenowego ustalono, że linia przebiegająca przez Wodziłówkę miała w sąsiedztwie inne

[72] M. Paździor, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki" 1968, t. VIII, s. 373, ryc. 10.

[73] Prace wykopaliskowe prowadzono w 1983-1984 r. Kierownikiem terenowych badań archeologicznych byli Krystian Nowak i Halina Karwowska. Dokumentację, sprawozdania i materiał zabytkowy przekazano Konserwatorowi Zabytków Archeologicznych. Zob. Dział Archeologii Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Stanisław Roszkowski przeprowadził prace geotechniczne dokonując 30 odwiertów. „Sprawozdanie z prac geotechnicznych" oprac. S. Roszkowski, Białystok 1984 r., (maszynopis Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku).

[74] A. Michalski, *Technika transportu i łączności*, Warszawa 1982, s. 102-103. Por. też opinię o innym Sygnale koło sokólskiego Racewa J. Gabiniewicza z Łomży, który charakteryzując wyposażenie sygnalizatora racewskiego wymieniał typowe dla tego typu osad elementy – budynek z podpiwniczeniem, studnia, głęboka ok. 70 sążni, obwałowany, płaski plac, ogród pracownika sygnalizatora – „Kurier Podlaski" nr 120/21 – 23 VI 1985 r.

tego typu *sygnały*: w Jasionówce, Krypnie[75], a także w sąsiedztwie Kulesz-Chobotek i Morus. Również w przypadku *sygnału* krypniańskiego, który usytuowany był przy drodze do Długołęki, ok. 300 m od kapliczki dawniej znajdowały się gruzy, cegła, wapno, ale te pozostałości zostały rozebrane. Badania na wodziłowskim *Sygnale* dały efekt negatywny. Nie odnaleziono w tej miejscowości pozostałości dworu myśliwskiego, ani nawet tam miejsca jego lokalizacji. Resztki fundamentów, zachowana fosa i pozostałości po studni – jak się okazało w czasie badań, łączą się z istnieniem w tym miejscu sygnalizatora telegraficznego, wybudowanego tam w 1839 r.

Badaniami objęto również teren osady rolniczej, w pobliżu grobli przez strumień Wodziłówkę. Również w tamtym rejonie nie natrafiono na ślady dworzyska myśliwskiego, ani w postaci pozostałości terenowych, ani w powierzchniowym materiale archeologicznym. Stwierdzono, że osada ta powstała w 1569 r. na gruntach historycznie należących do dworu knyszyńskiego[76]. Na młynarzu Jakubie jeszcze w 1569 r. ciążył obowiązek ciesielski, co nie było bez znaczenia wobec potrzeb budowlanych dworu wodziłowskiego. Inwentarz z 19 VI 1561 r. wspominał o *młynie na rzece Wodziłówce o 1 kole, z którego arendą na każdy rok płacą kop 2 gr 1, a z folusza gr 12.* Wspominano wówczas, że Piotr Chwalczewski dzierżawca knyszyński *na rzece Wodziłówce chciałby grobli poprawić i przyczynić, tego młyna starego poprawić i drugi młyn, przy nim tarty zbudować*[77]. W 1564 r. nadal funkcjonował młyn (*stary*) dający dochodu 2 kopy gr, a folusz gr 12. O tartaku nie wspomniano[78]. Jednak jeszcze w tymże 1564 r. rozpoczęto budowę: *starosta staw począł kopać na rzece Wodziłówce, którego jeszcze nie dokończył, na którym p. starosta młyn tarty zbudować chce. W czem potrzeba nauki JKM, bo jako p. starosta powiada, to wszystko kop 50, okrom piły kosztować musi i miałby być z tego młyna pożytek.* Plany Chwalczewskiego zrealizował ostatecznie inny dzierżawca knyszyński – Andrzej Dybowski. Nowo wykopany staw młyński nazwano Jeleń. W 1569 r. w inwentarzu starostwa po śmierci Dybowskiego pisano: staw *w puszczy ku Czarnej, który zowią Jeleń. Na tym stawie młyn... nowo zbudowany za dozwoleniem p. Dibowskiego nieboszczyka. Młynarz Blaszek z Matisem a co okazowali listy 2 nieboszczykowe – jeden na dozwolenie zbudowania, a drugi po zbudowaniu na wolność od wymierzania miar dwu królewskich, dla uważenia kosztu zbudowania ich.*

[75] Informator Stanisław Topczewski, ur. 1901 r., zam. Kolonia Grądy, gm. Knyszyn.

[76] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 2.

[77] *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII w.*, oprac. W. Chomętowski, Warszawa 1876, s. 244.

[78] W. Chomętowski, op. cit., s. 282.

A k temu dla małej wody na tejże rzece, w której wolności pomienieni młynarze wedle listu p. Dibowskiego są zachowani. I takowa wolność licząc od roku niniejszego [15]69 ma im być wydzierżana[79]. Jednak w 1578 r. opłacono podatek tylko z 1 młyna na rzece Wodziłówce[80]. Lustracja 1616 r. wspomina o nadaniu młyna w Wodziłówce (tylko jednego!) bliżej nieokreślonej osobie[81].

Zastanawia nazwa dworca. Wodziłówka posiada niewątpliwie związek z nazwą osobową *Vaidilas*[82]. Jakkolwiek *Rewizja puszcz* dokonana przez G. Wołłowicza wyraźnie wspomina, że sam ostęp puszczański nazywano *Hvoznaja*, środkiem którego płynęła rzeczka *Vojdilovkaja*, fakt ten dziwi, bo była to sytuacja nazewnicza odosobniona. Wszystkie niemal inne ostępny nazywano od cieków wodnych, tu zaś strumień ma ją inną, niż ostęp. Jeszcze współcześni nam mieszkańcy wsi Zofiówka używają nazwy *Hwozna* na określenie nadrzecznych łąk, a Nowin Kasjerskich nazwą tą obdarzają sam strumień Wodziłówka. Najwidoczniej termin Wodziłówka był wtórnym w stosunku do *Hwoznej*, pierwotnie mógł być nazwą tylko samego dworu[83].

Może pozostaje ona w jakimś związku z imieniem szwagra Jagiełły – Wojdyły? Maciej Stryjkowski tak charakteryzuje tę postać:

Był też Wojdył, chłop prosty, piekarz u Olgierda,
Tego szczęście wyniosło wnet na górę, śmierda,

[79] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 17.

[80] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 167.

[81] AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 149, k. 56.

[82] Knut-Olaf Falk publikując zwracał uwagę na istnienie w puszczy przełomskiej dwóch jeziorek nazywanych dawniej Woydzinilis, dziś Wodziłki oddalone o 3 km od Szurpił. Falk pisał: *Forma Woydzinilis jest bliskim refleksem pierwowzoru Vaidilinis, urobionego prawdopodobnie od nazwy osobowej, zaświadczonej zarówno w języku staropruskim, jak i litewskim. Por. Waydil (1391), Wadel... Jakkolwiek związek nazwy z nazwą osobową Vaidilas wydaje nam się prawdopodobnym, nadmieniamy jednak, że staropruska vaidila – etymologicznie identyczne z litewską nazwą osobową Vaidilas – odnosiło się do mędrców staropruskich, urządzających pewne ceremonie religijne.* Por. *Regestr spisania jezior niewodnictwu grodzienskiemu i przełomskiemu należących, które były w roku przeszłym 1568 przez dworzan JKM pana Andrzeja Dybowskiego, a pana Hrehorego Dzielnickiego spisane. A gdy te niewodnictwa JKM dzierżawcy perstuńskiem i beznickiemu panu Hrehorowi Masalskiemu arendować raczył rozkazać natenczas tu jeziora na tem regestrze spisawszy panu podano przez mię Lawryna Woynę podskarbiego dwornego roku 1569 w dzień św. Michała*, wyd. K. O. Falk, „Acta Baltico-Slavica", t. X, 1976, s. 89-179, s. 168-169.

[83] N. Barszczewska, J. Głuszkowska, T. Jasińska, E. Smułkowa, *Słownik nazw terenowych północno-wschodniej Polski*, Warszawa 1992, s. 147. Autorki łączą nazwę Hwozna z rzeczownikiem *gwozd*.

Iż i łożniczym został, lidzkim państwem władał,
Jagiełł też zań Maryją, siostrę swoją oddał.
A Kiejstutowi stadło to było niemiło,
Przeto zwadził Jagiełła z Kiejstutem Wojdyło,
Iż się przeciw stryjowi z Krzyżaki zapisał.
Zawżdy, jakby go stracić, z myślą się kołysał.
Bo sam miał po nim żmodzkie osieść państwo,
Okazawszy nad sławnym książęciem tyraństwo.

Dalej Stryjkowski stwierdzał, że o knowaniach Wojdyła przestrzegł Kiejstuta komtur ostródzki – Augustyn, w czasie chrztu przed zamążpójściem za księcia mazowieckiego Jana, córki Kiejstuta. Komtur stwierdził:

... iż z mistrzem naszym Jagiełło traktuje
Przez Wojdyła, a czasu na cię upatruje.
Kiejstut słysząc to jął się skarżyć Jagiełłowi,
Żem go na stolec, w ręku to swym mając, wsadził,
Za tę dobroć na zdrowie moje się nasadził.
Dał na zelżywość naszą siostrę Wojdyło.
Który na moje gardło i na twoje łowi.
Witułt rzekł: Nie wierz, ojcze Jagiełł mnie miłuje,
Nie uczyni-ć on tego, plotki-ć to ktoś snuje.

Kiejstut ostatecznie wykrył zdradę Jagiełły. Gdy Witold udał się do Grodna, wówczas Kiejstut cicho opuścił Troki, wkradł się z orszakiem zbrojnym do Wilna:

Z zamkami Wilno ubiegł i pojmał Jagiełła,
Z matką, z księżną witebską, i zdrajcą Wojdyła.
Nalazł skryte zapisy Jagiełowe z Krzyżaki,
I one na swą głowę zdradliwe hanszlaki [...].
Zaraz Witułt przejednał winę Jagiełłowi,
Gdy przysięgł wiarę szczerze chować Kiejstutowi.
Dał mu Krewo i Witebsk, z matką go wypuścił,
I skarby wszystki wrócił i winę odpuścił [...].
A Kiejstut dał Wojdyła obwiesić wysoko:
Mówiąc: Miej podniesienie, na któreś miał oko.
Nie wierzgaj, Wojtku, szczęście gdy cię wzniesie wzgórę,
Bo jak wsadzi, tak zepchnie; wziąwszy da po wtóre,
Kto rozterki rozsiewa, ten w rozterku ginie.
A zdrajcę zdradliwa śmierć jak żywo nie minie.

Tytułem starosty lidzkiego obdarował Wojdyłę (Wojdyła) książę Olgierd. Ślub Wojdyły starosty lidzkiego z siostrą Jagiełły – Marią odbył

się w roku 1379. Powieszony został z rozkazu Kiejstuta w 1382 r.[84] Wojdyło na Litwie posiadał włość Dubrowną. Tak wielkie nadanie było wyjątkiem wśród majętności uzyskiwanych u Jagiełły[85]. W czasie kiedy żył (i zginął) Wojdyło powiat goniądzki i dwór w Wodziłówce pozostawał w rękach Mazowszan. Dopiero w 1382 r. został zastawiony Krzyżakom. Imię szwagra Jagiełły nie zostało więc utrwalone w nazwie dworca myśliwskiego.

Nie można bezkrytycznie przyjąć słów Łuczynica i innych świadków biorących udział w procesie granicznym pomiędzy królową Boną a Radziwiłłami o zagarnięte wokół Knyszyna puszcze. Świadkowie stronniczo zeznawali na rzecz królowej, bojąc się jej, pragnąc zaskarbić jej łaski i mszcząc się na Radziwiłłach za wcześniejsze przymuszanie do uległości prawnej. Kwestia obiektywnego ich świadectwa dotyczy przede wszystkim rozstrzygnięcia przynależności historycznej obszaru puszczy knyszyńskiej – do Goniądza czy Bielska. Świadkowie w procesie twierdzili, że dwór w Wodziłówce, który był centralnym dworcem myśliwskim, gdzie zatrzymywali się i książęta litewscy i królowie polscy zawsze należał do Bielska, nigdy do Goniądza, co wobec faktów historycznych musi ulec rewizji. Wodziłówka i Knyszyn położone były w obszarze od 1358 r. przynależnym do mazowieckiego powiatu goniądzkiego, w 1382 r. oddanego Krzyżakom w zastaw, od 1392 r. kontrolowanego przez krzyżacki zamek w Metenburgu – Dolistowie. W 1398 r. wraz z całym powiatem goniądzkim znalazł się w granicach WKL. Może dopiero wraz z urządzeniem w tych lasach łowiszcz wielkoksiążęcych w Wodziłówce poddano go zarządowi namiestników bielskich? Może nastąpiło to w czasach wlk. ks. litewskiego Witolda, kiedy Goniądz przeszedł w 1401 r. pod panowanie litewskie i który to władca prowadził w okolicy poważne inwestycje, jak np. *Droga Witoldowa* z Wizny przez Zawady, Nieciece, Łazy, Trzcianne do Goniądza i Grodna. Było to tak dawno, że osocznikom i innym świadkom zeznającym w procesie o dobra knyszyńskie *goniądzki* i *mazowiecki* rodowód tych ziem był już wcale nieznany. Dwór Wodziłówka w końcu XV i na pocz. XVI w. należał do namiestników bielskich, którzy nim zarządzali,

---

[84] M. Stryjkowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani ruszane, ani opisane z natchnienia Bożego, a uprzejmie pilnego doświadczenia*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa 1978, s. 294-296; Tenże, *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846, s. 61 (powołując się na Kromera). O Wojdyle (na podstawie informacji z latopisów litewsko-ruskich) pisał J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, pod red. J. Dąbrowskiego, K. Pieradzkiej, J. Garbacika, ks. X, s. 126-127.

[85] H. Łowmiański, *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej*, Wilno 1934, s. 76 i przypis 100.

choć położony był na terytorium należącym do powiatu goniądzkiego[86]. Zarówno Sołtan Aleksandrowicz, jak i jego następca od 1493 r. Mikołaj Radziwiłł pełnili jednocześnie funkcje starostów bielskich i namiestników goniądzkich. Inny starosta bielski Michał Gliński dostał już Goniądz w 1505 r. jako własność dziedziczną, a wraz z nim należącą do niego Wodziłówkę. Problem przynależności Wodziłówki do własności dziedzicznej szlacheckiej czy hospodarskiej rozpoczął się wraz z nadaniem Glińskiemu dóbr goniądzkich.

Kiedy więc powstał dwór Wodziłówka? Powoływanie się świadków procesu przeciwko Radziwiłłom na Witolda wlk. ks. litewskiego, który miał w dworze wodziłowskim *stawać* i stamtąd polować, a także określanie gościńca łączącego z *okołami* – czyli stanami – *Drogą Witoldową*, wskazują na fakt, że dwór powstał przed 1430 r. Musiało to nastąpić po przejściu powiatu goniądzkiego w 1401 r. do rąk litewskich. Pomocna – jak sądzę – w rozszyfrowaniu czasu budowy dworu w Wodziłówce jest data przejścia Tykocina z rąk mazowieckich w ręce litewskie, co miało miejsce w końcu 1425 r.[87] Wobec tego *curiolę* wodziłowską wybudował Witold w l. 1425--1430. Przyjęcie koncepcji, że przejście Tykocina w ręce litewskie i budowa dworu Wodziłówka przez Witolda było tożsame w czasie oparte jest na koncepcji bardzo racjonalnej. Monarsze polującemu należało się bezpieczeństwo, co w przypadku terenów nadgranicznych nie było łatwe do zapewnienia. Dopiero jednak powierzenie (wszak już po śmierci wlk. ks. Witolda 13 II 1433 r. przez Zygmunta Kiejstutowicza) Tykocina jednemu z najbardziej zaufanych osób – Janowi Gasztołdowi spełniało te warunki. Kariera Tykocina również opierała się na fakcie, że miał strzec drogi do Wodziłówki i kontrolować osoby tędy podążające do Grodna[88]. Przyjęta datacja 1425-1430 jest uwarunkowana faktami historycznymi i wskazuje, że skojarzenie nazwy dworu Wodziłówka z Wojdyłłą, szwagrem Jagiełły jest zupełnie przypadkowe, a budowę *curioli* rozpoczęto przeszło 40 lat później po śmierci Wojdyłły.

[86] J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 99-100.

[87] Oryginał: AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 815, druk: W. Semkowicz, *Nieznane nadania Witolda dla osób prywatnych*, „Ateneum Wileńskie", t. VII, 1930, z. 3-4, s. 854-855.

[88] M. Stryjkowski, *O początkach*, s. 424. Zob. W. Semkowicz, *O litewskich rodach bojarskich zbratanych z szlachtą polską w Horodle 1413 r.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego" 1923, t. VI, s. 125-126; M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztołd*, „Ateneum Wileńskie", r. IV, z. 13, s. 349-391, r. V, z. 14, s. 120-174. Zob. też M. N. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztołd*, Wilno 1928 (odbitka z „Ateneum Wileńskiego", z. 13-14); W. Semkowicz, *Gasztołd Jan*, PSB, t. 7, Wrocław 1948-1958, s. 297-298.

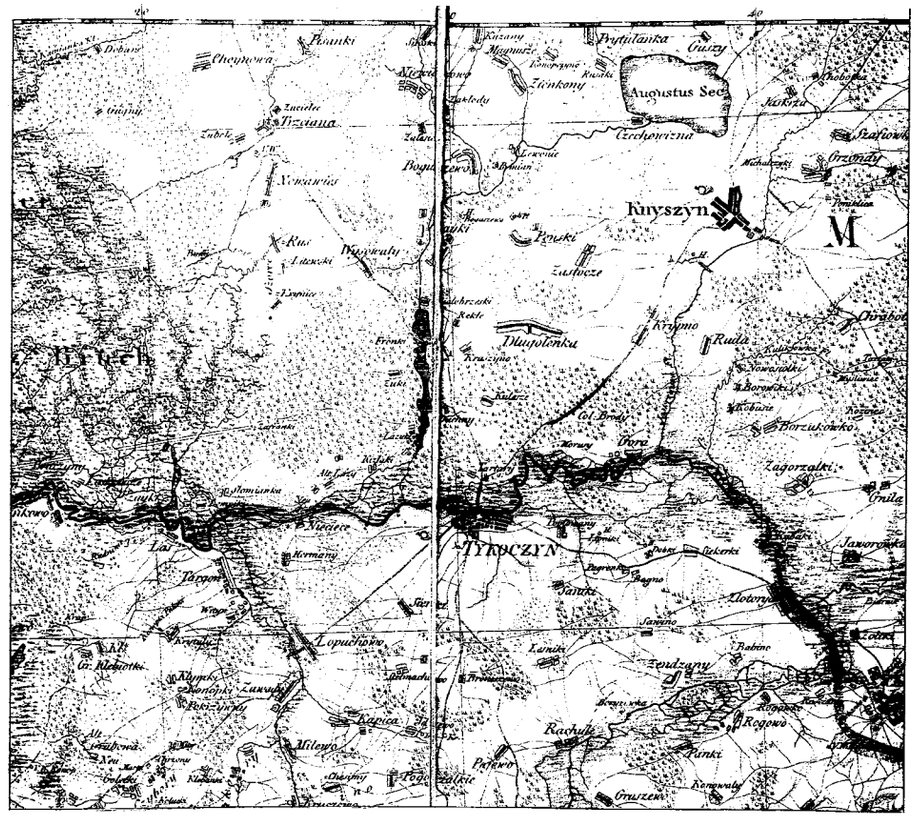

H. Ch. Textor, D. F. Sotzman, Topographisch Militarische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen oder dem jetzigen Nordlichen Theil des Herzogsthums Warschau nebst dem Russischen District Mit Allerhoch--Lieutenans v. Geusau, und unter ortlicher Aufsicht des Quartiermeisters Oberst Lieutenans v. Stein aufgenomen vermessung Karte auf Blaetter reducirt nach eigenen trigonometrischen Messuungen und astronomisches Beobachtungen berichtigt, und nach dem topographisches Registern redigirt, vom... Berlin 1808. Skala 1:155 000. AGAD WARSZAWA Zb. kart., nr 479-1.

Rzeczą charakterystyczną jest fakt, że właśnie w 1425 r. odnotowano całozimowe łowy Jagiełły na Litwie. Spowodowane to było epidemią, która ogarnęła Koronę Polską. Opisuje to Jan Długosz: *Ze zjazdu w Brześciu król polski Władysław ze swą żoną królową Zofią udał się na Litwę spędził tam okres zimy na polowaniach. Zaraza bowiem srożąca się w Królestwie Polskim nie dotarła jeszcze na Litwę. Potem jednak powoli się wciskając, rozszerzyła się także na Litwę, a król polski Władysław Aleksander-Witold porzuciwszy miasta, zamki i dwory, w środku zimy musieli ukryć się wśród lasów*

i gajów. A małego Władysława, syna króla Władysława odwieziono do zamku do Chęcin, gdzie go trzymano przez cały okres epidemii[89]. W jakich to bezludnych ustroniach w 1425 r. przebywał Jagiełło tego Długosz nie pisze. Bardzo prawdopodobnym jest jednak przebywanie monarchów w którymś dworcu myśliwskim na pograniczu Korony Polskiej i Litwy. Zresztą o polowaniach Jagiełły w okolicach Goniądza słyszymy jeszcze wcześniej, w grudniu 1411 r., a mogłoby to też sugerować wcześniejszą budowę dworca myśliwskiego w Wodziłówce[90].

O zamiłowaniach myśliwskich następców wspominają kronikarze. M. Stryjkowski donosił, że po śmierci Zygmunta Kiejstutowicza księcia litewskiego poselstwo litewskie udało się do Korony, do Sandomierza (1440 r.), gdzie wówczas przebywał Kazimierz Jagiellończyk. Szlachta polska odradzała Litwinom wybór Kazimierza, jednak posłowie litewscy Michał i Jan Kieżgajłowie przekonali królewicza:

Lecz gdy jego umysł znak k myślistwu gotowy,
Kieżgał mu począł w Litwie dziwnie chwalić łowy,
Iż się tajemnie Kazimierz z zamku spuścił w nocy,
Gdy mu żądza litewskich łowów tęskność tłoczy.
Przyszedł k litewskim posłom, ono go porwali,
A tąż nocą do Brześcia prędko s nim jachali.
Wtenczas szesnaście lat miał, lecz udana cnota
W nim prawie męska była i k wojnie ochota.

O polowaniach Kazimierza Jagiellończyka *w knyszyńskich puszczach* pisze tenże Stryjkowski pod datą 1447. Król wówczas objechał Wielkopolskę, odbył sejm w Piotrkowie *spieszno do Litwy ujechał, wziąwszy z sobą kilko panów koronnych. Tam się u Wingrowy i w knyszyńskich puszczach ustawicznymi łowami bawił, opuściwszy i porzuciwszy sprawy koronne, dlaczego wielkie rozboje po drogach okrutne swawoleństwa w Polsce urosły, iż też wsi i miasteczka łotrostwo, zwłaszcza ślachta, najeżdżali i pludrowali. Na drugi rok 1448* [...] *złożył sejm król Kazimierz w Lublinie Polakom i Litwie*[91]. O łowach w okolicach Grodna w 1452 r. wspomina z kolei Długosz: *Po załatwieniu tych i innych spraw na zjeździe sieradzkim z obecnymi panami koronnymi, Kazimierz król w niedzielę po św. Idzim, to jest dnia 13 IX wyruszywszy w drogę, jechał spieszno przez Szadek, Inowłódź do Kozienic, a stąd w dzień Narodzenia Najświętszej Panny udał się na Litwę, nie wiedząc, że zaraza morowa już w całej Litwie panowała. I z taką szerzyła się srogością, że ludzie jadąc, siedząc, śpiąc lub jedząc, nagłą śmiercią ginęli. Nie dopuszczono zatem królowi wstępować do Wilna, ani do Trok (tam bowiem najstraszliwsza panowała zaraza). Schował się więc w lasy i bory w okolicach Grodna i zabawiał się łowami*[92].

Brak śladów dworca myśliwskiego nad rzeką Wodziłówką zastanawia i rodzi jeszcze inne wątpliwości. Dlaczego zarzucono siedlisko dworskie w Wodziłówce i przeniesiono do Knyszyna? Jak się mają do siebie oba dwory? Cennym źródłem historycznym jest układ przestrzenny miasta, w którym dają się wyartykułować elementy najdawniejsze, odnoszące się do pierwszej dekady XVI wieku, kiedy dwór Wodziłówka jeszcze istniał. Są to: bieg ul. Tykockiej, kontynuowanej przez przebieg południowej pierzei rynku miejskiego, a dalej w tym ciągu ul. Starodwornej tworzących jednolity trakt komunikacyjny. Pierzeja południowa rynku bowiem łamie bardzo regularny, prostokątny kształt placu, tworząc z niego przestrzeń założoną na rzucie trapezu i wyraźnie oddaje przebieg drogi z Tykocina do owego starego dworu, a więc dworu zwanego Wodziłówka. Ul. Starodworna istnieje do dziś, a pod taką nazwą po raz pierwszy została odnotowana 26 VIII 1556 r.[93] Zwana w XVI stuleciu była też ul. Małą, a później Małą Ułeczką lub wręcz Ułeczką. Nazwa Starodworna wyraźnie przywołuje pamięć o istniejącym tam dworcu. Musiał więc on istnieć na osi ul. Starodwornej.

Ciekawych też obserwacji dostarczają informacje o nadawanych mieszczanom morgach, właśnie na końcu ul. Starodwornej. W 1561 r. wylicza się nadane tam, przez Piotra Chwalczewskiego:

Morgi miejskie:

1. Za mostem grodzieńskim..., przy włókach miejskich..., gruntu podłego - m. 10, pr. 20.

2. Podle Starego Gumna KJM, między błoty jest gruntu podłego m. 7 1/2

3. Na Szalonym Kącie, pola i sianożęci m. 4 1/2.

4. Przy boku włók miejskich ku Jaskrze jest gruntu podłego m. 22 1/2, pr. 12.

---

[89] J. Długosz, *Roczniki*, ks. XI, s. 225.

[90] J. Długosz, *Roczniki*, ks. X i XI, s. 214.

[91] M. Stryjkowski, *O początkach*, s. 424 i 450.

[92] J. Długosz, *Dziejów Polskich ksiąg dwanaście*, t. 5, Kraków 1870, s. 109.

[93] Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Białorusi [dalej cyt. CPAHB] Mińsk, F. 1809, op. 1, nr 1, wzmianka z 26 VIII 1556 r.; Zob. też *Akty albo sprawy sądów miasta Knyszyńskiego 1553-1580*, wyd. J. Maroszek, Białystok, nr 471 (w druku) - wzmianka z 16 II 1571 r.; AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 125v-126: *Regestrum wybierania poboru 18 IX 1577 r.*; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 161-171.

Wszystkie te naddatki przekazane z dworu dla mieszczan knyszyńskich grupują się w końcu ulic Starodwornej i Grodzieńskiej. Użyte sformułowanie: *podle Starego Gumna KJM* wyjaśnia sprawę w pełni. Tu musiał znajdować się ów dwór myśliwski, który Radziwiłł nakazał spalić. Obserwując przedkomasacyjny plan miasta z 1928 r., łatwo można odszukać poszczególne działy pól wyliczanych jako naddatki 1561 r. Grupują się one w rejonie samotnego wzgórza, otoczonego bagnami, którego przestrzeń stanowiła odrębny, zbliżony do kolistego kształt, pola uprawnego, zresztą również zajętego przez działy mieszczańskie, wzgórza określonego na przedkomasacyjnym planie jako *Gać*. W języku staropolskim termin ten oznaczał pomost z drzewa i faszyny, najwidoczniej wzgórze niemal zewsząd otoczone bagnem łączył z ul. Starodworną taki pomost[94]. Zresztą sam termin ostęp *Hwozdny* wiele mówi. *Hwozd* w gwarze oznacza niewielkie wzniesienie wśród błot, pokryte lasem[95].

Właśnie na wprost tego wzgórza podąża rzeka Wodziłówka, łącząca się w tym miejscu z Jaskranką. Jeszcze raz spotykamy się z sytuacją terenową taką, o której pisaliśmy wyżej, że na wprost ujść rzek lokalizowano w późnym średniowieczu zamki – Metenburg nad Biebrzą, na wprost ujścia Netty, Nowe Grodno nad Niemnem, na wprost ujścia rzeki Horodnicy, Złotoria w Popielowym Siedlisku na wprost ujścia Supraśli do Narwi. Ciekawe, że nazwy nadawano często nie od właściwego cieku, nad którym obiekty te były usytuowane, ale od nazw dopływów, uchodzących na wprost miejsca ich lokalizacji. Zwraca uwagę, że wzgórze *Gać* było trudno dostępne komunikacyjnie, bo otoczone było niemal z każdej strony bagnami. Na wprost wzgórza przez bagnistą dolinę łączących się tam rzek poprowadzona była szeroka i długa grobla, nazywana przez okolicznych mieszkańców *Nowa Grobel*, dobrze widoczna jeszcze poprzez zachowane swoje fragmenty i dziś. W całości zachowana była jeszcze na pocz. XIX w., co odnajdujemy na mapie Textora-Sotzmanna z 1809 r.[96]

[94] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. II, Warszawa 1958, s. 175.

[95] B. Tichoniuk, *Odapelatywne nazwy terenowe Białostocczyzny. Słownik toposnów*, Opole 1986, s. 39.

[96] Por. ilustrację *Topographisch Militarische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen oder dem jetzigen Nordlichen Theil des Herzogsthums Warschau nebst dem Russischen Districk Mit Allerhoch-Lieutenans v. Geusau, und unter ortlicher Aufsicht des Quartiermeisters Oberst Lieutenans v. Stein aufgenomen vermessung Karte auf Blaetter reducirt nach eigenen trigonometrischen Messuungen und astronomisches Beobachtungen berichtigt, und nach dem topographisches Registern redigirt, vom Artillerie Lieut. vom Textor [Hans Christoph] Heraugegeben von D[aniel] F[riedrich] Sotzman König. Kriegerath und Geograph. d. Acad. Wiss.*, Berlin 1808. Skala 1:155000 – AGAD Warszawa, Zb. kart., nr 479-1.

Sądzę, że dwór mieszczący się na końcu ul. Starodwornej to właśnie dwór Wodziłówka. Budowa ok. 1510 r. nowego dworu przez Radziwiłła zupełnie na innym miejscu, na osi ulicówki wiejskiej wytkniętej przez ul. Goniądzką, doprowadziła do zarzucenia starej nazwy.

Ostępu Hwozdnego strzegli przed 1505 r. osocznicy grodzieńscy Knyszewiczowie i dlatego zyskał on nazwę Knyszyn[97]. O poprawności takiej etymologii Knyszyna świadczy identyczna historia nazwy sąsiadującej z Knyszynem wsi Chraboły. W 1529 r. bartnicy spod Bielska, podlegający namiestnikom zamku w Bielsku Podlaskim – Piech Chrebołowicz, bracia Iwan i Protas Fediewiczowie z Chrabołów świadczyli o przynależności puszczy knyszyńskiej. To na miejscu ich łaźni bartnych powstała wieś Chraboły, a nazwę spod Bielska przeniesiono pod Knyszyn[98].

Knyszewiczowie zeznawali w procesie 1529 r. przeciwko Radziwiłłom i pewnie właśnie od nich pochodziło wspomnienie o dwóch pożarach, które dotknęły dwór w Wodziłówce. Pierwszy z nich miał wydarzyć się jeszcze wówczas, gdy Mikołaj Radziwiłł był podczaszym hospodarskim i wówczas dwór ten odbudowano w tym samym miejscu, a więc na końcu ul. Starodwornej. Drugi pożar miał miejsce po 1 I 1509 r., a spalenia dokonano z rozkazu samego Mikołaja Radziwiłła. Ten urządził inny dwór myśliwski – zamiast nad Wodziłówką, usytuowano go nad Sokołdką, w miejscu współczesnej nam wsi Jurowce.

Na postawione wyżej pytania można więc odpowiedzieć tylko w ten sposób, że najdawniejsza nazwa dworu knyszyńskiego brzmiała: Wodziłówka. Dwór ten znajdował się w innym miejscu niż zygmuntowski dworzec, ale w obrębie współczesnych nam gruntów miasta Knyszyna. Usytuowano go na osi ul. Starodwornej. Dwór Wodziłówka jest tożsamy z dworem Knyszyn, a więc nie Zygmunt August założył tu leśną *curiolę* do polowań, ale jego poprzednicy; jeśli wierzyć przekazywanej jeszcze w 1 poł. XVI w. tradycji jego budowniczym był jeszcze książę Witold. Litewska nazwa *Wojdyłówka*

[97] W wykazie osoczników grodzieńskich, z 1529 r., tych którzy mogliby świadczyć przeciwko Radziwiłłom wymieniono 3 osoczników Knyszewiczów: Hrynia Pichinowicza, Fedkę Koryniewicza, Seńkę Krepsewicza – *Rewizja granic puszczy grodzieńskiej*, „Athenaeum", z. 1, Wilno 1847, s. 104; W 1553 r. osocznicy Ochrem Oleszkowicz i Marcin Stencewicz Knyszewicze zakupili za 2 kopy 22 gr lit. barcie w puszczy kryńskiej, *Revizja pušč*, s. 174-175. Od nich niewątpliwe pochodzi późniejsza nazwa wsi Knyszewicze k/Szudziałowa. Por. J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do poł. XVII w.*, „Navukovy zbornik", Białystok 1964, s. 16, J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa na Białostocczyźnie*, „Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny", t. I, s. 42.

[98] *Rewizja granic puszczy grodzieńskiej*, „Athenaeum", z. 1, Wilno 1847, s. 105.

pojawiająca się na terenie do 1389 r. mazowieckim świadczy, że musiała powstać dopiero w XV w. Trudno jednak domyśleć się jaki związek istniał pomiędzy tą nazwą a imieniem szwagra Władysława Jagiełły – Wojdyłem, który zginął w 1382 r.

W końcu ul. Starodwornej aż do pocz. XIX w. znajdowało się wójtostwo knyszyńskie[99]. Pierwsza wzmianka o wójcie knyszyńskim Iwanie Kurzenieckim pojawia się w dokumencie erygującym kościół farny w Knyszynie z 5 VII 1520 r. Wspomnieni zostali wówczas ponadto wójt długołęcki Mikołaj Pęski i Stanisław, leśniczy, najpewniej tożsamy z wzmiankowanym później wójtem bartnym i gajewnikiem knyszyńskim Stanisławem Pietraszewiczem[100]. Wymieniono ich dlatego, że od ich poddanych należały się dziesięciny kościoła knyszyńskiego[101]. Poza wójtostwem w Knyszynie, ok. 1519 r. od Mikołaja Radziwiłła Iwachno z Kurzeńca otrzymał Kalinówkę[102]. Ten dzięki zasługom dla Bony, na służbę do której przeszedł od Radziwiłłów (po 1526 r.) i wielce zasłużył się w procesie przeciwko niedawnym chlebodawcom zatrzymał Kalinówkę, a jego syn powiększył o nadanie części puszczy zwanej Jasionówka i w ten sposób powstały dość obszerne dobra starościców pińskich – Kurzenieckich.

W 1538 r. dzierżawca włości Aleksander Chodkiewicz wymierzając 90 wł. dla miasta Knyszyna, 10 wł. pozostawił dla wójta knyszyńskiego[103].

[99] W 1800 r. mieszczanie knyszyńscy stwierdzali: *Zaścianek Wójtowskim nazwany, w mieście... Knyszynie za ul. Małą sytuowany.* AP Białystok, Kamera, nr 1304B. Jego usytuowanie znamy ze szkicu podziałów własnościowych pomiędzy gruntami miasta i dworu knyszyńskiego z 1799 r. AP Białystok, Kamera, nr 2702, k. 17. Zob. ilustrację. Siedzibę wójtostwa knyszyńskiego w XVIII w. od nazwiska wójta nazywano Ołdakowizną lub Zaściankiem Wójtowskim. Ołdakowizna w XIX w. notowana była jako własność cerkwi prawosławnej.

[100] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 252.

[101] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 54, s. 608-619; MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, s. 1021-1026; Centralne Archiwum Akt Dawnych Rosji w Moskwie [dalej w skrócie: CAADR Moskwa], F. 389, op. 1, nr 18.

[102] Szerzej na temat dziejów tej miejscowości zob. J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Ogrodnikach PGR*, Białystok 1980 (maszynopis PSOZ Białystok).

[103] W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, Poznań 1958, s. 253. Myli się Pociecha, co do liczby włók rozmierzonych, podając, że jedynie 19 wł. przeznaczonych było dla poddanych królowej wójtostwa knyszyńskiego (s. 170), a 10 włók dla wójta, w samym liście pisze się, że było *90 volok na Vašu Milost, a 10 na voita*. Por. M. Dovnar-Zapolskij, *Gossudarstvennoe chozjajstvo pri Jagellonach*, „Universytetskie Izvestja", Kiev 1901, s. 285. A więc było 90 wł., a nie 19. O tym, że tak rzeczywiście było informują wcześniejsze i późniejsze źródła. Dokument z 2 VII 1521 r. Mikołaja Radziwiłła uposażeniowy mansjonarii przy farze w Goniądzu przyznał mansjonarzom dochody z 84 wł. kmiecych w Knyszynie (AA Białystok). 6 wł. również w Knyszynie otrzymał 5 VII 1520 r., od tegoż Radziwiłła, kościół farny knyszyński (AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 54, s. 608-619). Razem więc już w czasach prywatnej posesji Radziwiłłów wieś Knyszyn liczyła 90 wł., tyle co Chodkiewicz w swojej pomierze rozmierzył miastu. Skoro miasto już wcześniej otrzymało 84 wł., to razem z wójtostwem osiągało przyjętą normę. Zresztą w cytowanym liście do Bony sam Chodkiewicz pisał: *odno voitodtvo knyšinskoe zmeril, hdem volok vymeryl supolnych i z naddavkami, z dostatočnymi polnimi 100 volok, tak jako na voloku.* Najwidoczniej miernicza norma Bony – 100 wł. była przyjęta za praktyką radziwiłłowską, tak było w przypadku Knyszyna. Całe wójtostwo – 100 wł. przeznaczono na miasto!

Trwała wówczas akcja lokowania miasta na prawie magdeburskim, choć odpowiedniego dokumentu lokacyjnego mieszkańcy na to nie mieli. Chodkiewicz donosił o tym Bonie: *tyi meščane knyšinskie za to sja na mja zvaznili, iž oni, jako to eščo prava svoego maitbarskogo nie majut i sami sebe sudjat, pobory z mesta i z vbožestva berut i ich vbožat, letrov dosvetčonych zabijakov v meste chovajut, iž ja to im togo boronju i to im po mnie nie milo.* Mieszczanie mieli już wówczas swego burmistrza, który rozsądzał ich sprawy[104].

Aleksander Chodkiewicz – pierwszy dzierżawca knyszyński (zm. 1549 r.). Portret dawniej w pokojach archimandrytów supraskich. Dziś nie istnieje. Fot. Józef Jodkowski 1910 r. AN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka, nr 9431.

[104] M. Dovnar-Zapolskij, *Gossudarstvennoe chozjajstvo*, s. 285.

Miasto Knyszyn. Kościół parafialny, z l. 1579-1601 (na miejscu dworu Ostafiego Wołłowicza). Rynek miasta rozplanowany w trakcie lokacji miasta w 1537 r. przez dzierżawcę A. Chodkiewicza. Wzdłuż pierzei rynkowej, na zdjęciu po prawej, charakterystycznie łamiącej prostokątną przestrzeń placu, ciąg komunikacyjny z Tykocina do zlikwidowanego ok. 1510 r. dworu zwanego Wodziłówka (wlot ul. Tykockiej i poza Rynkiem ciąg siedlisk ul. Starodwornej wzdłuż łąk), dawniej w XVI w. zajętych przez Staw Wielki pod dworcem Zygmunta Augusta. Wysoki budynek na Rynku (z XX w. urząd gminny i dom kultury) ustawiony jest na drugiej osi komunikacyjnej gościńca z Goniądza (ul. Goniądzka), wzdłuż pierzei rynkowej i ul. Białostockiej (w XVI w. ul. Dworska). Trakt w 1510 r. poprowadzono do zbudowanego przez Mikołaja Radziwiłła nowego dworu, który pełnił funkcję rezydencji Zygmunta Augusta i mostu przez Jaskrankę, wiódł do Grodna i Wilna. Łącząca się narożnikiem kwadratowa przestrzeń zajęta przez warzywniki to teren dawnego Nowego Rynku, urządzonego przez P. Chwalczewskiego ok. 1560 r. Wybiegająca w połowie pierzei rynkowej długa, gęsto zabudowana ul. Grodzieńska powstała ok. 1537 r. w czasie lokacji miasta. Fot. Wiesław Stępień, 1993. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

Przejście Knyszyna z rąk Radziwiłłów w posesję królewską musiało pewnie pociągnąć za sobą zmianę na stanowisku wójta knyszyńskiego. Został nim Mikołaj z Mąkolina, rodzony brat plebana kalinowskiego Macieja Kaleckiego[105]. Nowy wójt był przedsiębiorcą drzewnym, przetwarzającym karczowane drewno w produkty pochodne, z tego tytułu notowany był w 1544 r. w rejestrach cła włocławskiego[106]. To on był pewnie inwestorem, z racji na posiadane środki pieniężne akcji lokowania miasta Knyszyna, w związku z tym wójtem knyszyńskim został ok. 1536 r., po ostatecznym wyjaśnieniu sprawy z Radziwiłłami. W l. 1537-1538 trwała akcja urbanizacyjna, trzebież drzewostanu porastającego rozmierzone na włóki grunty miejskie, toteż Mikołaj z Mąkolina spławiał do Gdańska w 1544 r. poważną ilość wańczosu, z przerobionego drewna. W 1545 r. zaprowadzono najdawniejsze księgi miejskie knyszyńskie, co było ukoronowaniem tej ważnej inwestycji urbanizacyjnej.

10 wł. wójtowskich, które w 1538 r. rozmierzył Aleksander Chodkiewicz dla wójta knyszyńskiego znajdowało się w miejscu dzisiejszej osady Wodziłówka. Były to bez wątpienia grunty wcześniej wytrzebione, stanowiące zaplecze gospodarcze dworca myśliwskiego Wodziłówka, spalonego przez Radziwiłła ok. 1509 r. Najdawniejsze zabudowania folwarku knyszyńskiego też związane były z dworcem Wodziłówką. Świadczy o tym ich lokalizacja, przy gościńcu z Tykocina, podążającego ul. Starodworną. Jeszcze po rozbiorach Polski, w czasach pruskich na końcu ul. Starodwornej mieścił się *Zaścianek Dworny Wójtowski*[107]. Gospodarstwo w 1775 r. mieściło się na placach miejskich – *te budynki na 2 placach stoją, a obok nich trzeci plac się ciągnie. Te placy zaczynają się od Małej ułeczki [ul. Starodworna], a ciągną się równo z miejskimi. Czwarty plac, na tejże ułeczce, przy samym Rynku,*

105 J. Wiśniewski, *Maciej z Mąkolina*, PSB, t. 19, s. 27-28.

106 *Regesta thelonei aquatici Wladislaviensis saeculi XVI*, wyd. S. Kutrzeba, F. Duda, Kraków 1915, s. 393.

107 W 1800 r. mieszczanie knyszyńscy prosili króla pruskiego, aby wydzierżawił im: *Zaścianek Woytowstwem nazwany w mieście WKM pruskim Knyszynie za Małą ul. sytuowany, a przez WKM pana naszego najmiłościwszego za kontraktem w dzierżawę wypuszczony, z karczmą i włóką pola w ciągłym polu, w dzierżawę wypuszczony, że pomieniony Zaścianek Woytowstwem zwany leży między placami mieskiemi. A zeszłej pamięci ur. [Stanisław Ignacy] Ołdakowski [zm. 21 I 1800 r.], w porze przyzwoitej wspomnionego Zaścianku gdy nie zaorywał, wcześnie nie zasiewał, zboża zgoła dozimy dla zaskwierstwa mieszczanom nie zbierał z pola, przez co nam obywatelom miasta WKM Knyszyna pana naszego najmiłościwszego wiernym poddanym, w zajmowaniu do obory bydła, koni i świń wielką krzywdę czynił.* AP Białystok, Kamera, nr 1304 B. Później w XIX w. zaścianek zwany Ołdakowizną stał się uposażeniem cerkwi prawosławnej. W 1933 r. *Popówka* liczyła 28 ha 99 arów 31 m^2.

po lewej ręce, z Rynku jadąc leży, na którym karczemka bez wjazdu, opustoszała stoi, tak że nie ma co opisywać do inwentarza, ale nową trzeba wybudować... Terytorium należące do Zaścianku Wójtowskiego obejmowało wówczas też trójkątną przestrzeń wyznaczoną przez *Pastewniki Dworskie*, rzekę Jaskrankę – *koło rzeczki Jaskry, czyli jeziora jak dokumenta opiewają..., do Nowej Grobli*[108]. Z miejscem lokalizacji dworca myśliwskiego graniczyły niemal bezpośrednio łąki wójtowskie, oddzielała je od wzgórza *Gać* jedynie rzeka Jaskranka, gdzie do 1509 r. stał dwór Wodziłówka.

Działania Chodkiewicza w 1538 r. przy pomiarze zlecone przez Bonę, przeprowadzone w rekordowo krótkim czasie, były bez wątpienia jedynie powtórzeniem wcześniejszego pomiaru gruntów dokonanego jeszcze przez Mikołaja Radziwiłła ok. 1510 r., gdy ten zakładał wieś kmiecą Knyszyn. Radziwiłł budując nowy dwór przy współczesnej nam ul. Białostockiej najwidoczniej ocalałe z pożogi budynki gospodarcze przy ul. Starodwornej nadał wójtowi, wynagradzając mu nakłady za inwestycję, jaką było skolonizowanie klucza dóbr knyszyńskich.

Grunty wójtowskie wróciły w l. 1554-1561 do dworu knyszyńskiego, w czasach dzierżawy P. Chwalczewskiego, gdy król zezwolił mu skupić uposażenie wójta knyszyńskiego[109]. Na place miejskie podzielono nawet samo gospodarstwo folwarczne, jak możemy wnosić z inwentarza 1775 r. W 1561 r. do wójta knyszyńskiego należała już tylko 1 wł. spośród 80 wł. miejskich. 16 X 1775 r. gdy spisano inwentarz *na grunt Zaścianek Dworski w samym mieście JKM Knyszynie* stwierdzono, że 1 wł. gruntu położona była w szachownicy gruntów miejskich. Pierwsza jej część położona była *w Starym Polu nazywającym się, żytem teraz zasiana, zaczyna się od dróżki, pola wraz wszystkie od folwarku starostwa knyszyńskiego dzielącej, a ciągnie się do granicy dóbr ziemskich wsi Pęskich Głęboki Stok nazwanej.* Część druga włóki

[108] Posiadaczami wójtostwa knyszyńskiego w XVIII w. byli Ołdakowscy, dziedzice dóbr Szorce Cibarzewo. Wpierw arendował je Wojciech i Aleksandra z Milewskich Ołdakowscy, którzy 26 I 1775 r. scedowali je Ignacemu Ołdakowskiemu wówczas komornikowi ziemi bielskiej i jego żonie Mariannie z Zaleskich. Por. AGAD Warszawa, Sigillata, nr 32, k. 322v; AGAD Warszawa, Księgi Kanclerskie [dalej cyt. KK], nr 55, s. 22.

[109] AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 350 (*Regestr księgi Metryki Wielkiej Wlk. Ks. Litewskiego przywilejów, konsensów etc. za Zygmunta Augusta pod rokiem 1564 do roku 1568 i różnych spraw* – CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 87, k. 10). Najwidoczniej król wynagrodził wójtowi knyszyńskiemu utratę uposażenia poprzez dożywotnie nadanie gruntów już w obrębie powiatu grodzieńskiego, w leśnictwie kuźnickim, za Brzozówką. Powstała na tym miejscu pięciowłókowa wieś Dobrzyniówka. 10 V 1607 r. król Zygmunt III uposażając plebana w Dąbrówce (dziś Korycin) nadał kościołowi korycińskiemu pozostałe po Piotrze Krypińskim Kruczku i przejęte przez monarchę 5 wł. w Dobrzyniówce. Por. MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV, 1777, s. 708.

wójtowskiej położona była *w Drugim Polu za ul. Grodzieńską, zaczynająca się od Szalonego Kąta, ciągnąca się do Stawu Czechowskiego, na ugór przypadająca. Część trzecia była w Trzecim Polu, jarzynę siać przypadającym [w 1775 r.], za młynem, na Poniklicy... zaczyna się od rzeczki Jaskry, a ciągnie się do granicy, tak jak wszytkie pola miejskie rozciągają się*[110]. Dopiero w 1569 r. 9 wł. dawnego wójtostwa w Wodziłówce, wcinające się w obręb pól miejskich, przekazano mieszczanom.

Reliktem pozostałym po wójtostwie knyszyńskim były włóki położone na przedmieściu w Wodziłówce. Spośród 9 wł., tylko 1 uprawiał młynarz. Teren ograniczały z trzech stron grunty miejskie: rzeka Wodziłówka płynąca po granicy gruntów przedmieścia Grądy (tzw. *Drugie Pole za Grodzieńską ulicą*), pole zwane Stoczek (tzw. Trzecie Pole) i *Nowe Pole na Kobylance.* Z czwartej strony grunty te graniczyły z borem starościńskim. W 1569 r. tereny zaścianku Wodziłówka rozdano mieszczanom wynagradzając ich za zalane stawem pola miejskie: *Zaścianek między włókami miesckimi knischinskimi, nad rzeką Wodziłówką, przy młynie leżącej* [s]. *Lieże jednym bokiem podle rzeki Wodziłówki, a drugim bokiem podle ściany włók mieszckich knyszyńskich. Końcem jednym do tejże rzeki Wodziłówki, a drugim końcem w bór, do drugiej ściany, Drugich Włók mieszczkich kobilienskich, gruntu srzedniego, pola oranego, dąbrowy i boru wł. 9. Którego zaścianku Jakub, młynarz dzierży na służbie ciesielskiej, wł. 1. A ostatek pusto leży. Ale ten zaścianek za zalewki mieszczanom, którem stawy włóki ich są i być mają zalane rozdan być ma*[111].

Zwracają też uwagę relikty sieci drożnej, które towarzyszą wzgórzu *Gać*, jak sądzę miejscu lokalizacji dworca wodziłowskiego. W 1561 r. wspominany był most grodzieński, bez wątpienia położony nie na końcu dzisiejszej ul. Białostockiej, ale właśnie w rejonie Starego Gumna Królewskiego, najpewniej na końcu ul. Grodzieńskiej. Ulica ta po raz pierwszy pod taką właśnie nazwą odnotowana została w księgach miejskich knyszyńskich, co prawda dopiero 17 I 1554 r.[112], ale musi być odbiciem sytuacji komunikacyjnej istniejącej przed 1510 r., bo wówczas Mikołaj Radziwiłł zbudował nowy most na Jaskrance, w sąsiedztwie nowego dworca, późniejszej rezydencji

[110] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 94-95.

[111] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 4; Osada pewnie usytuowana była w miejscu, gdzie przedtem istniał majdan szlachcica Moniuszki, wspominany w 1536 r., to on dokonał trzebieży dąbrowy i boru. Smolarnia Moniuszki była jedną z dwóch funkcjonujących wówczas nad rzeką Wodziłówką.

[112] *Akta albo sprawy sądów miasta Knyszyńskiego 1553-1580*, oprac. J. Maroszek (w druku) nr 44.

króla, przy dzisiejszej ul. Białostockiej i tamtędy poprowadził gościniec do Grodna. Można uznać, że ul. Grodzieńską biegł przed 1510 r. gościniec grodzieński, co tłumaczyłoby jego nazwę, po przeprawieniu się przez bagienną dolinę, w której wybudowany był ów Most Grodzieński, omijał położone wśród bagien wzgórze *Gać* i granicą Drugiego Pola miejskiego, zwanego *za Grodzieńską ulicą*, podążał w stronę puszczy i przez lasy do Grodna.

Przez dolinę łączących się rzek Wodziłówki i Jaskranki, na wprost tego wzgórza prowadziła też dawniej szeroka droga, po której pozostały w terenie pozostałości zwane Nowa Grobla (wzm. 1775 r.), dobrze widoczne w całym swoim przebiegu na mapie z 1808 r. Określenie *nowa* zyskała ta grobla też pewnie w XVI w., w czasach dzierżawcy P. Chwalczewskiego, który gruntownie przebudował Knyszyn, jeszcze raz rozmierzając miasto i rozbudowując rezydencję. P. Chwalczewski, jak sądzę, nie budował jej od początku, bo mieszczanie wśród znanych nam częstych skarg o zabieranie im gruntów pod rozbudowę rezydencji nigdy nie wymienili tej inwestycji. Widocznie już wcześniej ta grobla istniała. Potwierdzeniem tego jest też fakt, że wyznaczała ona *limes* gruntów wójtostwa knyszyńskiego, na nowo rozmierzonego w 1561-1599 r., gdy król odebrał wcześniejsze uposażenie wójta. Grobla była próbą, a właściwie przywróceniem starej sytuacji drożnej, sprzed 1510 r., poprowadzenia tędy gościńca grodzieńskiego omijającego dworzec zygmuntowski w mieście. Nowa Grobla umożliwiała komunikację m.in. stadniny knyszyńskiej z łąkami nad Nereślą, a konie nie musiały być prowadzone w sąsiedztwie domu króla (przy współczesnej nam ul. Białostockiej).

Zwrócić należy uwagę na jeszcze jedno źródło – jak sądzę – informacji o korzystaniu z dworca myśliwskiego Wodziłówka. Jest nim *Carmen de bisonte* Mikołaja Hussowskiego[113]. Jego autor przebywał w l. 1518-1522 w Rzymie, w orszaku posła do Stolicy Apostolskiej bpa płockiego i zarazem plebana goniądzkiego Erazma Ciołka[114]. W liście do królowej Bony wyjawił okoliczności powstania *Carmen de statura, feritate ac venatione bisontis* (*Pieśń o wyglądzie, dzikości i polowaniu na żubra*). Pisał: *Najjaśniejsza Pani, papież Leon X, rozmawiając pewnego razu o polowaniach na Północy, wezwał wymownymi słowy p. Erazma..., iżby pokazał mu w Rzymie wypchane sianem zwierzę, które my nazywamy żubrem. Kiedy pan płocki* [bp Erazm Ciołek – J. M.] *uczynić to obiecał i do Radziwiłła, wojewody wileńskiego* [Mikołaja Radziwiłła właściciela Goniądza – J. M.] *jak najszczegółowszą skóry zwierza wysłał relację, polecił mnie..., ażebym o istocie tego stworu i o polowaniu na niego cokolwiek napisał, albowiem pragnął okaz ten przedstawić papieżowi nie tylko w rzeczywistości, ale i za pomocą słowa*[115]. Można niemal z pewnością domniemywać, że egzemplarz żubra, który Mikołaj Radziwiłł miał przesłać Ciołkowi do Rzymu pochodził z puszczy knyszyńskiej należącej wówczas do Goniądza. W. Pociecha, biografista królowej Bony przypuszcza, że Hussowski spędził lata młodości w charakterze domownika jakiegoś wielkiego pana, nim dostał się na dwór bpa Ciołka[116]. Idąc dalej za myślą tego historyka, mógł to być dwór Mikołaja Radziwiłła z Goniądza[117].

---

[113] N. Hussoviani, *Carmina*, wyd. J. Pelczar, Kraków 1894.

[114] Ciołek był osobistością wybitną. Jako zdolny i wykształcony humanista dostał się do kancelarii wlk. ks. Aleksandra w Wilnie w 1494 r. W 1499 r. był kanonikiem, dziekanem i prepozytem kapituły wileńskiej. W Wilnie jako czynny sekretarz książęcy i factor secretus czynny był do roku 1500. W 1501 r. rozpoczął karierę zagraniczną, gdy z polecenia Aleksandra Jagiellończyka wysłany został do Rzymu. 31 III 1501 r. wygłosił przed papieżem Aleksandrem VI świetną mowę obediencyjną i antyturecką. Miał załatwić sprawę unii Kościoła wschodniego z Kościołem rzymskokatolickim oraz sprawę małżeństwa króla z Heleną Iwanówną. Stał się ulubieńcem papieża. Otrzymał papieską godność protonotariusza apostolskiego, hrabiego pałacowego, prowizje na kilka kanonii katedralnych w Polsce. Wracając w początkach 1502 r. z Rzymu przywiózł wiele rentownych odpustów, relikwii i przywilejów dla kościołów litewskich. Pracował nadal jako sekretarz króla Aleksandra, jednocześnie zdobywając coraz to nowe szczeble kariery kościelnej. W 1502 r. został kanonikiem krakowskim, w 1503 r. bpem płockim. W 1505 r. przebywał w Rzymie, uzyskując aż 13 audiencji papieskich. Później od 1518 do śmierci w 1522 r. przebywał w Rzymie. Por. S. Łempicki, *Ciołek Erazm*, PSB, t. 4, s. 78-81. Spodziewać się należy, że proboszczowanie w Goniądzu było brzemienne w skutki. Może to dzięki niemu doszło do budowy szeregu kościołów w samym Goniądzu (kaplica zamkowa 1511, kościół szpitalny św. Ducha 1520, fundacja mansjonarii 1521 r.), Dolistowie (1500 r.), Kalinówce Kościelnej (1511), Dobrzyniewie Kościelnym (1519 r.), Knyszynie (1520), pewnie kaplicy w Krypnie (może 1520 r., z kopią rzymskiego obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem z bazyliki Santa Maria Maggiore?).

[115] J. Kasprowicz, *Mikołaja Hussowskiego „Pieśń o żubrze" i „Pan Tadeusz"*, *Dzieła*, t. 20, *Pisma prozą II*, Kraków 1930, s. 87; T. Bielawski, *Myśliwiec*, wyd. Z. Nowak, W. Odyniec, Olsztyn 1985, s. VI-VII.

[116] W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. II, s. 131.

[117] Z innych domysłów na temat rodowodu Hussowskiego wymienić należy pogląd J. Kallenbacha, że poeta pochodził z Hussowa koło Łańcuta w Małopolsce. Inni badacze opierając się na treści poematu o żubrze uważają, że Hussowski był rodem z Usowa z pogranicza litewsko-białoruskiego. Skima pisze: *Koncepcja ta nie jest jednak pewna, aczkolwiek Hussowski posiadał silne powiązania z Wlk. Ks. Litewskim, nie jest wykluczone, że urodził się gdzie indziej. Sam podpisywał się Hussovianus, Hussoviensis, Ussovius lub Husovski; w literaturze naukowej polskiej nazywany jest też Hussowczykiem. Ojciec jego jak sugeruje sam Hussowski był rozmiłowany w myśliwstwie; mógł być leśniczym w wielkopańskich dobrach, najpierw w Małopolsce pod Łańcutem, później w lasach białorusko-litewskich. Tam wzrastał Hussowski zaprawiając się pod okiem ojca w rzemiośle myśliwskim i z tymi stronami związał się uczuciowo.* Por. S. Skima, *Hussowski (Husowski, Husowczyk, z Hussowa, z Husowa) Mikołaj*, PSB, t. 10, s. 121-123. Ostatnio J. Ochmański uznał, że poeta pochodził z Hussowa pod Łańcutem, następnie związany był z Holszańskimi na Litwie. Por. J. Ochmański, *Narodowość Mikołaja Hussowskiego*

Pieśń o żubrze Mikołaja Hussowskiego, zwanego również Mikołajem z Hussowa lub Anszowczykiem – to dzieło obszerne, zawierające też własne doświadczenia i spostrzeżenia związane z polowaniem na żubra. Był wówczas początkującym, choć nie tak młodym poetą, ur. między 1475-1485 lub niewiele później, a jego próby poetyckie wykazały, że nie było w nim materiału na twórcę większej miary. Wiadomości o autorze są bardzo szczupłe. Badacz jego poematu J. Krókowski twierdził, że *szczupłe, a właściwie prawie żadne wiadomości, jakie posiadamy o życiu Hussowskiego, nie pozwalają nam stwierdzić, kiedy znalazł się on na dworze biskupa. Stara znajomość z byłym sekretarzem Erazma Włochem, Karolem de Monte Cinere (Carolus Antonius de Bononia), do którego zwracał się potem o poparcie swego poematu u sekretarza królowej Bony Ludwika Afilio, wskazywałyby... na to, że od dawna należał do klientów biskupa*[118]. W swym poemacie pisze, że nie jest wykształconym poetą, ale przywykłym do broni:

Wiesz jakie, czytelniku, służy mi dziś pióro?
W kołczanie ci je noszę, co mi gniecie bok.
Z kołczanu biorę papier chcąc pisać z kołczanu
Mkną świszcząc me pociski, by zabijać wraz.
Ty piszesz, a ja dzielniej naciągam cięciwę,
Być równi możem, choć różny nasz kunszt.
Niech z wierszy mych nie szydzi człek nieokrzesany,
Pociski ja, rzecz dziwna, nader ostre mam,
Trucizną nasycone o tak dziwnej mocy:
Ugodzon nimi pada od najlżejszych z ran.
Nawykły przez północne przedzierać się puszcze,
I teraz chcą w sosnowy zaszywać się bór,
Ze skutkiem złym czy dobrym – zbłądzić można w lesie –
Niech ryczy w moim wierszu przeokrutny zwierz
I echem rozegranym niech przekaże, jakie
Złożyły się podźwięki na tę naszą pieśń[119].

w świetle jego autografu, Słowiańszczyzna i dzieje powszechne. Studia ofiarowane Profesorowi Ludwikowi Bazylowowi w 70 rocznicę Jego urodzin, Warszawa 1985, s. 312-318. Podobnego zdania był J. Ziomek, *Renesans*, Warszawa 1973, s. 63. Przytaczając współczesne poglądy swego zdania w tej kwestii nie wyraziła M. B. Topolska, *Środowisko twórcze w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI w. Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, Lublin 1987, s. 212.

[118] J. Krókowski, *Mikołaja Hussowskiego „Carmen de bisonte"*, „Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego", seria A, nr 65, Wrocław 1959, s. 13.

[119] *Antologia poezji polsko-łacińskiej 1470-1543*, wyd. A. Jelicz, Szczecin 1985, s. 136-137.

Autocharakterystyka zawiera informacje prawdziwe, a Hussowski należał do kategorii ziemian osiadłych na Litwie, z obowiązkiem służby wojskowej w czasie wojen i łowieckim w czasie pokoju. W innym miejscu pisze, że *prastarych rzeczy wiele znalazłem ci w księgach Rusinów, tego ludu, który język swój wyraża literami greckimi, przed wieki przejąwszy je z uwagi dla ojczystych brzmień*, z czego można wnosić, że obznajomiony był z pismem ruskim obowiązującym w kancelarii litewskiej.

Poszukując przypuszczeń co do możliwości kontaktów Hussowskiego i Ciołka zwrócić uwagę należy na fakt, że przyjęcie rozwiązania, że Hussowski był mieszkańcem *państwa Goniądzko-Rajgrodzkiego* Radziwiłłów skłania do przypuszczenia, że znajomość ta zadzierzgnięta została właśnie w Goniądzu. Erazm Ciołek był bowiem swego czasu (może jeszcze przed zyskaniem w 1503 r. sakry biskupiej płockiej) plebanem goniądzkim. Dowiadujemy się o tym co prawda z falsyfikatu dokumentu uposażeniowego fary goniądzkiej z 1500 r., ale potwierdza ten fakt w swym zeznaniu złożonym przed bpem wileńskim Pawłem Holszańskim ks. Marek ze Skrzeszewa, 70-letni starzec, od 1521 r. kapłan prepozytury św. Ducha w Goniądzu[120].

Hussowski znalazł się w Rzymie w czasie ostatniej legacji tam Ciołka 1518-1522. We wstępie do poematu przedstawił jego genezę. Wtedy wraz z towarzyszami przyglądał się igrzyskom i zapasom z dzikimi zwierzętami, urządzonym w Rzymie przez papieża Leona X – prawdopodobnie w czasie hucznego karnawału 1521 r., stanęły mu żywo przed oczami ojczyste lasy i rozmowa zeszła na wspomnienia myśliwskie. Autor poematu, który jak pisał młodość spędził w litewskich borach i miał duże doświadczenie łowieckie, zaczął opowiadać o łowach na żubra, w których brał udział w młodości. Gadatliwość mu zaszkodziła i wzięto go za słowo, polecono w krótkim terminie opisać to wierszem: *Lecz nie chcąc lekceważyć upomnień człowieka, któremum tyle winien, nie lza zwlekać już*[121]. Odbiega ta relacja od zamieszczonej w liście do Bony[122]. Plany ofiarowania żubra papieżowi unicestwiła nagła śmierć papieża Leona X (1 XII 1521), ale pieśń o żubrze była doprowadzona niemal do końca. Wkrótce zmarł sam mecenas bp Ciołek (22 IX 1522 r.)[123].

[120] AP Białystok, Kamera, nr 2855.

[121] *Antologia poezji polsko-łacińskiej 1470-1543*, s. 135.

[122] W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. II, s. 131-132, 516.

[123] Hussowski wrócił do Polski bez środków do życia i obłożnie chory. Biedzie zaradził w pewnym stopniu proboszcz skalbmierski i sekretarz królewski, późniejszy bp przemyski i włocławski, Jan Karnkowski. Zob. S. Skima, *Hussowski...*, op. cit., s. 122. Poeta zmarł, jak się uważa, ok. 1535 r.

Opisując sposób polowania na żubra stosowany na Litwie twierdził, że wprowadził go tam wlk. ks. Witold, traktując to jako rodzaj zaprawy wojennej (pochwałom Witolda poświęcona jest zresztą aż szósta część utworu.) Zapędzało się zwierzę w ogrodzenie i tam walczyło się z nim wręcz, przy czym jedynym ratunkiem dla myśliwego był rączy koń. Dalej przedstawiał barwnie jak zamknięty w ogrodzeniu żubr, nie robiąc sobie nic ze strzał, które utkwiły mu w grzbiecie bez większej szkody uciekał przed goniącymi go na koniach myśliwymi, jak potem zawracał, srożył się rozwścieczony, a z kolei uciekali przed rozjuszonym zwierzem jeźdźcy, niekiedy brał na rogi konia lub myśliwego, a potem miażdżył go kopytami. Za broczącym krwią żubrem całym stadem ciągnęły kruki. Wracali do niego jeźdźcy w rozstawionym szyku, podniecali go krzykiem. Myśliwy, który spadł z konia narażony był na największe niebezpieczeństwo. Żubr porywał go i wkrótce w powietrze wylatywało martwe ciało. W ostatnim etapie walki myśliwi schodzili z koni i z mieczami w ręku, kryjąc się za drzewami, wabili zwierzę do siebie. Żubr z wściekłością rzucał się na myśliwych, którzy chronili się przed nim za drzewami, a wymagało to wielkiej odwagi i zręczności. W ostatnim starciu padał najdzikszy mieszkaniec północnych lasów. Grały wówczas rogi, a myśliwi omawiali wypadki tego dnia, żartując z nieudolnych uczestników polowania.

Mikołaj Hussowski sławił Witolda jako wojownika i pobożnego władcę, zarazem surowego i sprawiedliwego. Witold pragnąc uczynić z prostego ludu wiejskiego wojowników, kazał ludziom np. chwytać żubry żywcem, a potem uwalniać je z więzów i na oczach księcia na nie polować. Innym wspomnieniem, może osobistym, z puszcz goniądzkich była dygresja umieszczona w poemacie o polowaniu urządzanym przez króla Aleksandra Jagiellończyka. W myśliwskiej altance przebywała królowa Helena ze swymi damami dworu, aby przypatrywać się łowom, a młodzi myśliwi wyszukiwali sobie co najgroźniejsze sztuki zwierza, aby popisać się przed swymi bogdankami. Jeden z przebiegających w ucieczce przed myśliwymi żubrów, rozdrażniony widokiem barwnych szat niewieścich, rzucił się na altanę i o mało co jej nie obalił, co mogło skończyć się tragicznie. Błąd myśliwych polegał na tym, że trzeba było wpierw zwierza zmęczyć pościgiem, a dopiero później przystępować do ostatecznej z nim rozprawy. Wspomnienia Witolda, Aleksandra i Heleny mogą pochodzić z miejscowej goniądzkiej tradycji[124].

[124] Przeczy temu jednak itinerarium Aleksandra Jagiellończyka, w którym nie znajdujemy śladów pobytu w Goniądzu i jego okolicach, a jedynie w Grodnie. Por. M. Neumann, *Itinerarium...*, op. cit., s. 119-156.

Swoje opowiadanie przeplatał myśliwskimi anegdotami, dotyczącymi niefortunnych myśliwych, z których jeden umarł ze strachu na sam widok żubra, a na którego grobie umieszczono napis: *Nie trzeba było rogów, sam widok żubra przyprawił Laurinusa o śmierć, tu on spoczywa.* Inna z anegdot opowiadała o dzielnym myśliwym, który zsiadłszy z konia wypuścił miecz z ręki, skryty za ośnieżoną sosną zdrętwiał ze strachu, a gdy żubr wpadł na drzewo, obłok spadającego śniegu zakrył młodzieńca i pozwolił mu przeżyć[125].

Sądzę, że Mikołaj Hussowski był krewnym (bratem?) Jana Skwarka Gąsowskiego podkomorzego ziemi bielskiej, dziedzica na Gąsówce Osse koło Suraża. Może ich siedzibą było Osse, bowiem sam poeta podpisywał się niekiedy Ussovius. Znany heraldyk Adam Boniecki dowiódł zresztą, że nazwisko Gąsowski jest tożsame z Husowskim[126]. Ciekawe, że w 1544 r. Jan Gąsowski występował przed aktami ziemskimi suraskimi jako dziedziczny posiadacz w powiecie goniądzkim Kramkówki, Sieńkowszczyzny, Nowosiółek i Popielnika, które otrzymał z pewnego nadania[127]. Boniecki stwierdził, że Jan z przydomkiem Skwarek otrzymał od Aleksandra Jagiellończyka przywilej na podkomorstwo bielskie, lecz Raczko, sędzia ziemski bielski, nie dopuścił go do sprawowania urzędu. Król Zygmunt I odroczył w 1522 roku rozpoznanie wniesionej z tego powodu skargi Jana Hussowskiego[128]. Sprawa musiała być dla Hussowskiego pomyślnie zakończona, bo w 1529 r. był podkomorzym bielskim[129]. W 1543 r. wzmiankowany był on jako dziedzic na Krasowie koło Goniądza[130]. W 1547 r. złożył on z powodu podeszłego wieku urząd podkomorzego, który otrzymał jego syn, Stanisław Gąsowski[131].

W 1523 r. ukazało się krakowskie wydanie *Pieśni o żubrze*, które autor zadedykował królowej Bonie, u której szukał opieki[132]. Najwidoczniej dedy-

[125] J. Krókowski, *Mikołaja Hussowskiego...*, op. cit., s. 13-41.

[126] A. Boniecki, *Poczet*, s. 60.

[127] I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, Kraków 1870, s. 107.

[128] Centralne Archiwum Akt Dawnych Rosji w Moskwie (dalej cyt. CAADR Moskwa), F. 389, op. 1, nr 10.

[129] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 28.

[130] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 55.

[131] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 62.

[132] *Przez co ja nie tyle sobie przysporzyć pragnę korzyści, ile raczej uczonym wskazać mężom, gdzie mają ofiarowywać swe pisma, abyś Ty Najjaśniejsza Władczyni, talent ich osądziła i Najjaśniejszemu Małżonkowi Twemu, który więcej czasu poświęcać musi prowadzeniu wojen, niż czytaniu książek, co najznamienitszych polecać zechciała. Widzę bowiem ku największej mojej boleści, że z niemałą zaprawdę szkodą Rzeczypospolitej najpłodniejsze zaniedbują się umysły i że umysły te z powodu braku środków wybić się*

kacja nie poskutkowała, bo po 1523 r. nie spotykamy Hussowczyka w otoczeniu monarchini. Data 1523 jest o tyle charakterystyczna, że rok wcześniej zmarł Mikołaj Radziwiłł, wcześniejszy protektor poety, a spadkobiercy Goniądza nie mogli dojść między sobą do porozumienia co do podziału po nim schedy. Znalazł za to opiekuna – jak sądzę – w osobie dotychczasowego konkurenta Radziwiłła – Olbrachta Gasztołda. Za księgą nr 2 wpisów Metryki Litewskiej, genealog i heraldyk Adam Boniecki odnotował następującą wzmiankę: *podskarbim i łożniczym jego* [Olbrachta Gasztołda – J. M.] *był niejaki Mikołaj Zachariewicz, któremu za wierną służbę zapisał w 1537 r. dwory: Kroszte i Ossowo*[133]. Wzmianka o Ossowie, które pewnie jest tożsame z Gąsówką-Osse która pozostawała w rękach rodziny Gąsowskich vel Hussowskich utwierdza nas w przypuszczeniach, że nadanie, a pewnie jedynie potwierdzenie własności zostało dokonane w 1537 r., kiedy trwała ostra walka rewindykacyjna prowadzona przez Bonę. Najwidoczniej Gasztołd jako dzierżawca suraski (właśnie do 1537 r.) potwierdził dokument własności Ossego dla Mikołaja Hussowczyka[134].

Może Mikołaj Hussowski vel Gąsowski żył jeszcze w 1555 r. Pojawia się bowiem w rejestrach cła włocławskiego z tego roku jakiś *Gąsowski Nicolaus Skwarek de districtu Bielscensi a Łomża*[135].

Osobliwe przeznaczenie dworca myśliwskiego zwanego Wodziłówka skłania do przyjrzenia się znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie kom-

nie mogą. Widzę też, że niemało jest ludzi obdarzonych i majątkiem i zdolnościami, którzy jednak spostrzegłszy, jak się lekceważy uczonych, wolą raczej gromadzić bogactwa, aniżeli kształcić swój umysł i dla przyczyny tak niktłej przynoszą uszczerbek najszlachetniejszej części swej istoty. Lecz jeśli Ty nad naukami ogólnej podejmujesz się opieki, natenczas powstaną talenty i JKM wszelką przyniosą pomoc, ażeby Rzeczpospolita w tak ciężkich czasach na swoim ostała się miejscu... Wiem najjaśniejsza Pani, jak gorąco pragniesz szczęścia tego królestwa i jak dużo mówisz i myślisz o tym, iżby mu się dobrze działo; widzę przecież, że zaiste największą oddasz mu przysługę, jeżeli okażesz się dobrą i łaskawą dla sztuk pięknych, z nich bowiem i Rzeczpospolita największy będzie miała pożytek i ozdobę, ale i głośna imienia Twego sława na drodze tej jeszcze się bardziej złączy z Twym rodem. Któż może przewyższyć Twych przodków, ród Twój z domu Aragońskiego? Któż większą okazał dzielność w sprawach pokoju, na polu bądź wojennym, bądź religijnym? A przecież przewspaniałą chwałą życia swego i dziejów, takie mającą znaczenie u potomnych, nie byliby nigdy napełnili tej ziemi, aż po ostatnie jej krańce, zachowanie się ich w rozmaitych wydarzeniach losu nie wzbudzałoby nigdy takiego podziwu u przyszłych pokoleń, gdyby na te szczyty nie wyniosła ich własna ich wiedza i szczególna, domowi ich dobrotliwość względem ludzi uczonych; największe też talenty głosiły ich sławę, o czym jednak milczeć muszę, zwłaszcza tutaj, gdzie krępuje mnie zwięzłość. Cyt. za: W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. II, s. 131-132.

133 A. Boniecki, *Poczet*, s. 58.

134 M. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 246.

135 *Regesta thelonei aquatici Wladislaviensis*, s. 40 i 62.

pleksu leśnego późniejszej puszczy knyszyńskiej dobrom ziemskim: Goniądzowi, Tykocinowi i Supraślowi. Ich dzieje pozostają bowiem w bezpośrednim związku z egzystencją śródleśnej wielkoksiążęcej *curioli* łowieckiej.

3. Państwo goniądzko-rajgrodzkie Radziwiłłów

Na sejmie w Brześciu Litewskim w lutym 1505 r. Aleksander Jagiellończyk nadał swemu marszałkowi dwornemu kniaziowi Michałowi Lwowiczowi Glińskiemu w zarząd starostwo bielskie oraz w dziedziczne posiadanie włości położone na Polesiu i Podlasiu (Turów, Rajgród i Goniądz). Kniaź urodzony jako prawosławny w czasie studiów włoskich przeszedł na katolicyzm. W lutym 1501 r. gdy odprawiał w Budzie poselstwo do króla Czech i Węgier Władysława Jagiellończyka prosząc go o radę i pomoc w trwającej wówczas wojnie moskiewskiej, powoływał się na niebezpieczeństwo zagrażające Litwie ze strony Rusinów i prawosławia. Ten bliski Aleksandrowi Jagiellończykowi człowiek trzymał w dalszej okolicy dobra Liszków nad Niemnem ze znaczną częścią puszczy mereckiej, majętność Wiejsieje, a także Hołny w okolicach Sejn. Niesłusznie oskarżony o zdradę, został pozbawiony swych wielkich majątków przez Zygmunta I, 14 III 1508 r. uszedł do Moskwy[136].

Przywilejem wystawionym w Wilnie 1 I 1509 r. Zygmunt I nadał dobra rajgrodzkie i goniądzkie z miastami Goniądz i Rajgród Mikołajowi Radziwiłłowi woj. trockiemu[137]. Już wcześniej, przed Glińskim, jako namiestnik nimi zarządzał[138] (w l. 1494-1504 sprawował funkcję namiestnika bielskiego)[139]. Jeszcze jako namiestnik Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł zaczął gromadzić w swym ręku własności okolicznej szlachty. Zachował się pergaminowy dokument wystawiony w Krakowie 25 VIII 1504 r., mocą którego król polski

136 W. Pociecha, M. Gliński, PSB, t. 8, s. 66; J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 89.

137 Widymat tego przywileju dokonany przez kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego, Nowy Korczyn 14 VI 1529 r. w AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 7566. Widymat abpa Jana Łaskiego, Łowicz 24 VI 1529 r., tamże, nr 7564. Widymat bpa Piotra Tomickiego z 16 VI 1529 r. – BAN Wilno, F. 1, nr 97. Zob. *Opisanie rukopisnogo otdelenja Vilenskoj Publičnoj Biblioteki*, t. III, Vilna 1898, nr 97 [dalej cyt.: *Opisanie ROVPB*].

138 Mikołaj Radziwiłł rozpoczął swą karierę od urzędu krajczego litewskiego, który to urząd zaczął sprawować od 1487, a od 1494 r. był podczaszym litewskim. W 1505 r. został mianowany woj. trockim i marszałkiem ziemskim oraz kanclerzem WKL. Kanclerzem wielkim WKL został w 1510 r. Ożeniony był z Elżbietą Sakowiczówną (ta zm. po 1542 r.).

139 W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. 2, Warszawa 1959, tabl. 163.

Aleksander zatwierdził adopcję Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła podczaszego WKL i starosty bielskiego, dokonaną przez bezdzietne małżeństwo Zofię i Stanisława Szpaków. Król zgodził się na to, aby zgodnie z wolą Szpaków Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł dziedziczył ich dobra Grąd Wierzch Niereśli w pow. goniądzkim oraz nadał mu las przyległy do tych dóbr. Prócz tego dokumentu zachowany jest także inny dokument pergaminowy – zatwierdzenie Zygmunta Starego i transumpt aktu z 1504 r. wystawione w Wilnie 24 V 1536 r.[140]

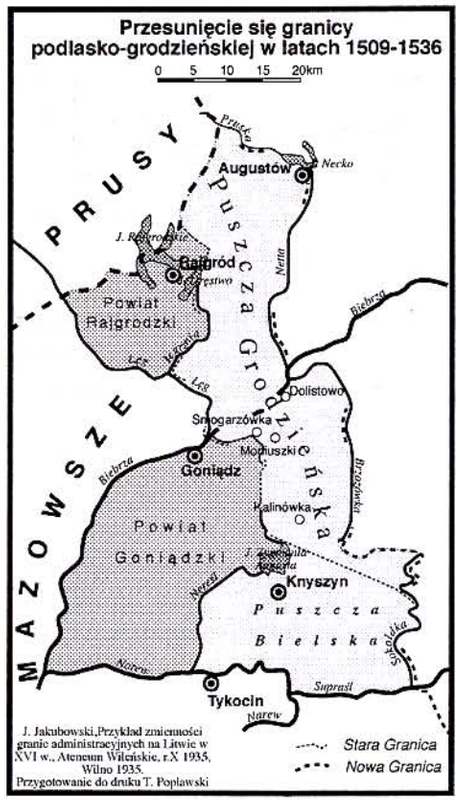

Tereny odebrane Radziwiłłom z Goniądza w wyniku procesu królewskiego w l. 1529-1536 na mapie opracowanej przez Jana Jakubowskiego. Mapa uczytelniona w ROSiOŚK Białystok przez T. Popławskiego. J. Jakubowski, *Przykład zmienności granic administracyjnych na Litwie w XVI w.*, „Ateneum Wileńskie", r. X, 1935, s. 163.

[140] BAN Wilno, F.1 B.1, nr 37; Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej cyt. BAN Kraków), dok. perg. nr 88 (1504 r.) i tamże nr 127 (1536 r.). Dokument z 1504 r. nie budzi formalnych zastrzeżeń. 25 IX 1504 r. król Aleksander Jagiellończyk przebywał w Krakowie – por. M. Neumann, *Itinerarium...*, s. 145.

Fresk z wnętrza cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu przedstawiający św. Dymitra (?), po 1509 r.

Fresk z wnętrza cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu przedstawiający nieokreślonego świętego.

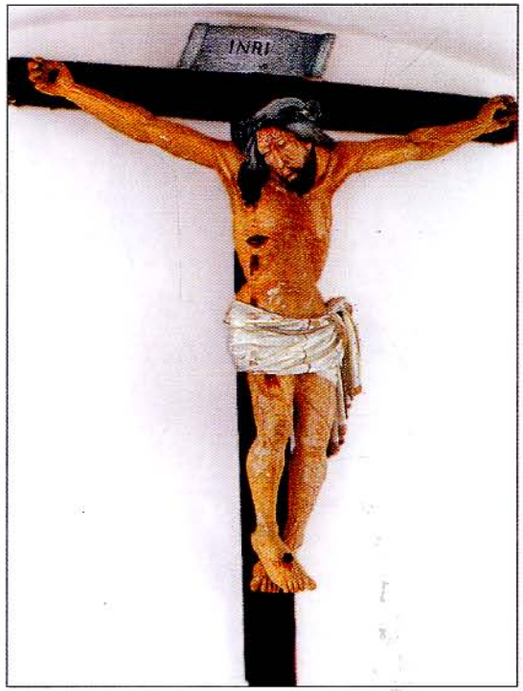

U góry od lewej:

Gotycki kielich z Supraśla, z ok. 1500 r., obecnie przechowywany w Muzeum Kremlowskim w *Orużennoj palatie*.

Pasja Chrystusa, z ok. 1479 r., z najstarszego kościoła bernardynów na Kępie Narwianej w Tykocinie, rzekomego autorstwa Wita Stwosza, przechowywana dziś w refektarzu dawnego klasztoru bernardynów tykocińskich.

Obok:

Słup graniczny w zetknięciu granic Litwy, Polski i Prus, w sąsiedztwie wsi Prostki i Bogusze, przy przeprawie przez rzekę Ełk, w miejscu tradycyjnie nazywanym *Kamienny Bród*. Na słupie herby państw i tablica z inskrypcją z 1545 r.

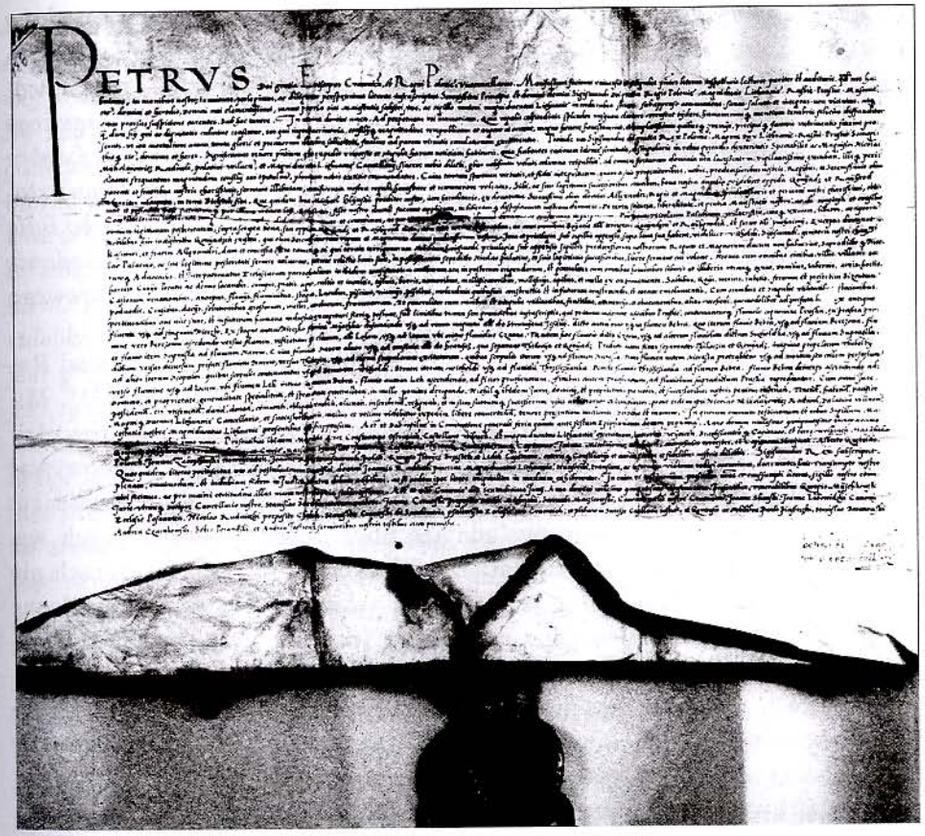

Dokument pergaminowy Piotra Tomickiego, bpa krakowskiego z 16 VI 1529 r., w którym powtarza dokument Zygmunta I z 4 I 1515 r., nadający Mikołajowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi wojewodzie wileńskiemu dobra Goniądz i Rajgród w ziemi bielskiej, pozostałe po Michale Glińskim. AGAD WARSZAWA, Zb. dok. perg., nr 7550.

Również wcześniej niż Goniądz, w ręce Mikołaja Radziwiłła trafiła majętność Kalinówka, nadana mu przez Aleksandra Jagiellończyka. Dowiadujemy się o tym z *Odgraniczenia sądowego dóbr Grodzieńskich i Bielskich nadanych przez króla Zygmunta I synowi jego królewiczowi Zygmuntowi Augustowi od dóbr raygrodzkich i Goniądzkich należących do Jana Radziwiłła starosty żmudzkiego, uskutecznionym* 1-4 XI 1536 r.[141], gdzie czytamy: *Do-*

[141] Por. *Odgraniczenie sądowe dóbr grodzieńskich i bielskich nadanych przez króla Zygmunta I synowi jego królewiczowi Zygmuntowi Augustowi od dóbr rajgrodzkich i goniądzkich należących do Jana Radziwiłła star. żmudzkiego, uskutecznione w r. 1536*, „Athenaeum" 1842, od. II, t. 2, z. 1, s. 65-91.

bra zaś Kalinówka, które podług świadectwa tegoż starosty [żmudzkiego Jana Radziwiłła], wydarte mu były, i w imieniu najjaśniejszego syna naszego zajęte, przeciwko prawom własności i dziedzictwa tegoż starosty, czego dowodził i dowiódł, złożeniem przed nami przywileju donacji, od najjaśniejszego niegdyś Aleksandra króla, brata naszego najukochańszego[142]*, ażeby też dobra Kalinówka podług tegoż przywileju, z opisanemi w nim granicami, temuż staroście wolnie oddane były, jako oddane być powinny, tak dla niego, jako i dla jego sukcesorów, na wieczne przez nich tychże dóbr trzymanie i posiadanie - jak o tem treść przywileju wspomina.* Potwierdzenie aktu Aleksandrowego nadania Kalinówki uzyskał Jan Radziwiłł 13 VI 1536 r.[143]

25 II 1518 r. w Augsburgu cesarz Maksymilian I nadał Mikołajowi Radziwiłłowi woj. wileńskiemu tytuł *księcia na Goniądzu i Medelach*[144]. Mikołaj Radziwiłł woj. wileński pan na Goniądzu i Rajgrodzie przeprowadził w swoich dobrach rewolucyjne zmiany, zakładał nowe wsie, przebudowywał osadnictwo, komunikację, tworzył nową strukturę kościelną tego obszaru. Budował tu własne państwo, posiadające obok coraz to liczniejszych wsi dwa miasta - Goniądz i Rajgród. Radziwiłłowie mieli w swych dobrach nie tylko poddanych chłopów i mieszczan, ale także własną szlachtę, własne sądownictwo i własną hierarchię urzędniczą (np. koniuszy, skarbnik, marszałek).

Stolicą tego państewka prywatnego był Goniądz, w którym wznosił się nad Biebrzą wielki zamek z 4 wieżami. Tutaj rezydowali Radziwiłłowie ze swoją rodziną i tutaj mieścił się zarząd tego państewka. Znamy opisy zamku z 1571 i 1574 r. Pierwszy brzmiał: *Zamek Goniądzki tuż u miasta, mało nie w mieście, przez przekop zarosły, k niemu most, a z niego przez wzwod na dobrych łańcuchach zawieszony, weście do baszty dębowej, starej, gliną oblepionej, a z niej we wrota, pod wieżą dębową, nachyloną na jedną stronę, do zamku wchodzą. W tem zamku mimo tę wieżę nad wroty, trzy jeszcze wieże są: jedna przeciwko tej wieży nad wroty, a dwie z boków przeciwko sobie. Owa wszytkie cztery jakoby na krzyż stoją. Ganki w zamku po obu stron, jedne na drugich, słupi podparte. Z tych ganków, komory grodnie gęsto podziałane. A przy wieży po lewej stronie sala wielka jest, wyższej jeszcze niż wtóry ganek postawiona. Wyźrzenie ma na mazowiecką ziemię.*

[142] Dokument skądinąd nieznany.

[143] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 25 [25]. (1387-1546)* [dalej cyt. *LMV*], Vilnius 1998, nr 55, s. 118-119.

[144] *Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, wyd. W. Kętrzyński, t. 1, Lwów 1880, nr 148, s. 220-221; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. 3, Warszawa 1843, s. 460; G. Błaszczyk, *Radziwiłł Mikołaj*, PSB, t. 30, s. 316-317.

Wszytko staro obleciało. A ta wieża, która przeciwko wieży nad wroty, na drugiej stronie postawiona stoi, ma z obu stron podle siebie gmachy: Po prawej stronie tyłem do niej stanąwszy, jest sala, która w zamek patrzy, a dalej tej sale, izba niemała, 4 okna szklane w niej, w ołów robione. Z tej izby ganeczek do potrzebnej komórki. Przeciwko tej izby, komnata dobra, z komorką potrzebną i z kominem murowanym, dwie oknie szklane w niej, jedno w drzewo robione, a drugie połowicę w drzewo, a połowicę w ołów. Między tą izbą, a komnatą jest sień, komin murowany w niej, z małym przedsionkiem. Z sieni tej (w której też okno szklane w drzewo robione jest) w boku izdebka jest mała, dwie oknie w niej, w ołów robione, a z przedsionku, który jest przed komnatą, schodek idzie na dół do sionki, z której sionki izdebka jest, gdzie praczki mieszkały. Z niej komórka, którą niemal wszytek komin murowany zastąpił, bo tam chusty białe odwarywano. Z tejże izdebki, drugie drzwi są do grodnie, która podle izdebki jest. Przeciwko tej izdebce komora jest prosta, gliną oblepiona zewnątrz. Po lewej stronie zaś wieży, z ganku do sieni weście jest. Po prawej ręce wszedłszy w sień, izba wielka, w niej pięć okien w ołów robionych, jedno w niektórych nieco w drzewo przyczynku jest, cztery dobre, piąte stłuczone. Z tej izby komnatka z kominem jest, do połowice murowanym, w tej komnacie okna trzy w ołów robione, także z niejakiem przyczynkiem w drzewo, dalej potrzebna komórka. Przeciwko tej wielkiej izbie wyższej pomienionej izdebka jest, w niej 3 okna szklane, w ołów i w drzewo robione. Z tej izdebki komnata, z kominem murowanym, w niej też 3 okna w ołów robione. W tej komnacie, podle drzwi do potrzebnej komórki, schodek jest na dół do grodnie. A z tej grodnie wyście jest na ganek. W tejże grodni wzwodek jest gliną z onej strony zalepiony, gdzie czasu przygody, zniść z zamku może. Z komórki też zasię potrzebnej, która jest z tej pomienionej komnaty, wyście jest na ganek, a z boku weście w grodnią wielką pod wieżą, z której grodnie wyjście też jest na ganek. Item. W wieży tej, która na prawej ręce wszedszy w zamek stoi, kapliczka jest założenia Świętej Trójce, w niej trzy ołtarzyki, ale wszytko popsowano i kościelnych rzeczy nie masz namniej. Item. Na tem placu, który w pośrodku zamku jest, po lewej stronie dom jest poziemy, sień, a izba wielka, z kominem murowanem, 6 okien szklanych w ołów robionych w niej. A pod tem domem piwnica dobra, z kamienia murowana, w niej statkow: kłód dobrych, piwnych 10, czwiertka 1, baryłka 1, liej do piwa zlewania w beczki 1, beczka solna 1, beczek piwa 5, tych, z wierzchu pomienionych, 5 pełnych. A chleba bochnów 28. Przeciwko temu domowi kuchnia jest w zrąb urobiona, z kominem murowanem wielkim, a do tej kuchnie izdebeczka z sienką przystawiona jest, ale z kuchnie do niej nie chodzą. Musi obeść. W tem zamku stołów prostych jest 12, a ławek 11, okrom ław, co przy ścianach. Przy tem zamku przygro-

dek jest, oparkaniony w koło dylami, ale niedobrze. Tuż u przygrodku pod zamkiem nad rzeką dom jest czeladny, hrydnia, piec wielki przegrodzony, o dwóch czeluściach. Przeciwko hrydniej komora prosta, w pośrodku sień, dranicami wszytko pokryto. Dalej tego domu, od zamku odchodząc, stajnie dwie przeciwko sobie, w ciesi urobione, dranicami pokryte. W pierwszej stanie 22 konia, a we wtórej 43. Przeciwko tej wtórej stajni domek kowalski, sień, komin kowalski w niej. Z sieni hrydnia z komorą, dranicami wszytko pokryte. Dalej tej wtórej stajnie, dom dranicami pokryty, sień, a izba biała. W tem domu praczki mieszkały. I dalej idąc browar, w nim 2 kadzi, tok, koryto. Podle tego browaru dom, a izba biała dla miodu kiśnienia. Między tem browarem, a wtórą stajnią, za domem, gdzie praczki mieszkały jest ogród, który teraz jęczmieniem posiany jest[145]. Drugi opis zamku zamieszczony był w *Inwentarzu imienia knyszyńskiego i goniądzkiego z 1574 r.* Zamek był już wówczas stary, pokryty dachami gontowymi. Miał 4 wieże, 2 sale bez drzwi i bez błon. Między wieżami znajdowało się 89 horodni. W 17 horodniach były drzwi z wrzeciądzami i skoblami. W bramie znajdowały się podwójne drzwi, w niej usytuowany był również areszt – *turma*. Bramę poprzedzał most zwodzony na 2 łańcuchach żelaznych, z wrzeciądzem i kłódką. Po wejściu do zamku, po lewej stronie znajdował się parterowy dom, a w nim mała izdebka. Również po lewej stronie usytuowany był inny dom na horodniach, w którym były 2 izby z piecami polewanymi, 2 komnaty z kominami murowanymi, sień i 2 komórki potrzebne. Obok znajdował się kolejny dom na horodniach, w którym były 2 izby białe z piecami polewanymi, 1 komnata z kominem murowanym, 2 sionki, 2 komórki potrzebne. Pod tym domem na dole, między horodniami piekarnia, do której prowadziły murowane schody. Po lewej stronie od bramy, po wejściu na zamek *na dole* znajdowały się wielka izba biała z prostym nie polewanym piecem i sień, z której wchodziło się do piwnicy. Pod zamkiem nad Biebrzą usytuowane były 2 stajnie na 80 koni, przy nich dom z białą izbą i kominem prostym nie polewanym, 2 piekarnie, a przy nich komora i sień, browar z kominem, przy którym była izba biała z kominem prostym nie polewanym, sień 1[146]. Kiedy zbudowano zamek nie wiemy. Z informacji o tym, że jest on już stary wnosić można, że wzniesiono go w czasie gdy Goniądz stał się własnością prywatną – Michała Glińskiego, bądź Mikołaja Radziwiłła, a więc w pierwszym dziesięcioleciu XVI w.

[145] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr G-6, k. 1-4v; J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok-Goniądz 1997, s. 135-137.

[146] Inwentarz 1574 r. dziś się nie zachował. Spłonął ze zbiorami Biblioteki Narodowej w 1944 r. Opis zamku zamieścił A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 209-210.

W mieście i dobrach Mikołaj Radziwiłł dokonał licznych fundacji kościelnych:

– 20 IV 1511 r. mocą dokumentu wystawionego w Goniądzu ufundował nowy kościół we wsi radziwiłłowskiej Kalinówce na cześć NMP, św. Anny, św. Mikołaja i św. Leonarda Wyznawców i dał uposażenie plebanowi ks. Jakubowi Mayk z Thykiewki[147].

– 4 V 1511 r. w Goniądzu Radziwiłł stwierdzał, że zbudował na Zamku Goniądzkim kaplicę pw. Trójcy, Bożej Rodzicielki Maryi i Świętych a kapłana przy tej świątyni uposażył w 2 wł. we wsi Szpakowo, wraz z mieszkającymi tam chłopami (wsi należącej wówczas do Węgrowskich). Ponadto miał on pobierać od mieszkańców miasta rocznie ogółem 7 dukatów w złocie lub monecie litewskiej oraz od okolicznej szlachty goniądzkiej dziesięcinę pieniężną w wysokości ogółem 33 gr. Od przedmieszczan goniądzkich miał otrzymywać 6 korców słodu, 8 korców mąki żytniej, 1 korzec mąki pszennej, a od bartników 4 rączki miodu. Kapłan miał obowiązek odprawić tygodniowo 4 msze św., z czego w kaplicy zamkowej 3. W niedzielę odprawiać miał obowiązek mszę św. w intencji zbawienia i pomyślności rodziny fundatora, w piątek wotywa o Męce Pańskiej, w sobotę wotywę o NMP. Czwartą mszę św. kapelan kaplicy zamkowej miał odprawiać w intencji zmarłych przodków z rodziny fundatora, a msza ta miała być sprawowana w wybrany przez kapłana dzień tygodnia w kościele parafialnym[148].

– 31 V 1519 r. M. Radziwiłł rozstrzygał skargę plebana z radziwiłłowskiej wsi Dolistowo ks. Stanisława Dąbrówki kanonika wileńskiego przeciwko szl. Mordaszowi dziedzicowi swoich dóbr własnych zwanych Brzozowa i ziem należących do wójtostwa w Zabielu i Jatwiezi należących do plebanii dolistowskiej. Świadkowali: Jan Radziwiłł syn Mikołaja, cześnik, Mikołaj Jundziło Raczkowicz marszałek WKL, Stanisław Luppo pleban w Rajgrodzie, Stanisław Ryczycki pleban w Dobrzyniewie, Jakub Kamieński faktor w Goniądzu, Stanisław Grzyb faktor radziwiłłowski w Daniszowie[149].

– 9 VI 1519 r. *in Goniądz* M. Radziwiłł w swych dobrach, w powiecie goniądzkim nadał uposażenie kościołowi dobrzyniewskiemu pw. Zwiastowania NMP, św. Józefa Oblubieńca, św. Marii Magdaleny. Otrzymał je

[147] MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, k. 88-89v; Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie F. 57, B 53, nr 44, k. 114-115 [dalej cyt. BU Wilno].

[148] Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku [dalej cyt. AA Białystok], oryginalny dokument pergaminowy – Mikołaj Radziwiłł woj. wileński funduje kaplicę św. Trójcy na Zamku Goniądzkim i uposaża przy niej kapłana, 1511; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 55, s. 611-614 (w potwierdzeniu Zygmunta III w Warszawie 20 III 1618 r.).

[149] MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, k. 112v.

pleban w Dobrzyniewie ks. Stanisław Ryczycki z diecezji płockiej i jego następcy. Świadkami byli: Mikołaj Raczkowicz marszałek królewski w WKL, Stanisław Dąbrówka kanonik wileński, pleban dolistowski, Jakub Kamieński faktor w Goniądzu i marszałek radziwiłłowski[150].

– 4 VII 1519 r. *in Goniądz* M. Radziwiłł nadał uposażenie kościołowi parafialnemu Narodzenia NMP w Rajgrodzie. Otrzymał je pleban rajgrodzki ks. Stanisław Luppo. Kanclerz zatwierdził dawne uposażenie tego kościoła w wieś Międzylesie. Świadkowali: ks. Stanisław Dąbrówka magister sztuk, kanonik wileński, pleban dolistowski, Maciej z Krajny magister sztuk i medycyny, Jan Iwachno zarządca bielski, Jakub Kamieński star. goniądzki, Mordas star. rajgrodzki[151].

– 5 VII 1520 r. w Wilnie M. Radziwiłł stwierdzał, że zbudował przy szpitalu goniądzkim kościół pw. św. Ducha. Marek ze Skrzeszewa przełożony szpitala i kościoła otrzymał jako coroczne uposażenie z dworu i wsi Szpakowo: 3 kopy gr monety lit., 3 korce żyta, 2 korce słodu, 1 ćwierć grochu i 1 ćwierć bobu, wszystko według zwyczajowej miary goniądzkiej. W zamian miał odprawiać 3 msze tygodniowo[152].

– 5 VII 1520 r. w Wilnie M. Radziwiłł uposażył plebana knyszyńskiego w 6 wł. ziemi w Krypnie i 6 wł. w Długołęce, nadał mu dziesięcinę z dóbr własnych, bojarskich i wójtowskich, wolny mlew w swoich młynach i wolną od podatków karczmę. Kościół nowo wzniesiony dedykował Narodzeniu MB, św. Janowi Ewangeliście, św. Andrzejowi i św. Apolonii. Obecni byli świadkowie: ks. kanonik wileński St. Dąbrówka pleban dolistowski, kanonik miednicki Leonard Bersio bakałarz, pleban rosieński, Stanisław Sokolniński, ks. Stefan Mikołaj z Muśnik, kapelan nadworny radziwiłłowski[153].

– 2 VII 1521 r. w Szpakowie pod Goniądzem M. Radziwiłł założył w Goniądzu i uposażył mansjonarię dla 6 kapłanów i 1 kleryka, pod wezwaniem NMP, w kaplicy zbudowanej z boku kościoła parafialnego. Fundacja miała być dziękczynnym wotum za pokonanie Moskali pod Orszą i nad Kropiwną *które ponoć sprawie Królowej Nieba przypisywał*[154]. Mansjonarze i kleryk zobowiązani zostali do codziennych, szczegółowo określonych nabożeństw, które powinni starać się spełniać osobiście. Kleryk powinien pomagać kapłanom w nabożeństwach oraz wykonywać posługi kościelne. Jako wynagrodzenie za śpiewy wójt goniądzki miał wypłacać kapłanom i klerykowi na Boże Narodzenie 40 kop gr lit. z czynszu wybieranego w mieście Goniądzu. Wójt knyszyński pobierający z 84 wł. kmiecych w Knyszynie po 5 gr od wł. powinien dawać mansjonarzom 7 kop i 25 gr na Narodzenie NMP, podobnie wójt z Długołęki pobierając po 5 gr z 84 wł. kmiecych dawać ma mansjonarzom 7 kop i 25 gr na Narodzenie NMP. Z otrzymanych pieniędzy każdemu kapłanowi należy się 8 kop i 10 gr, a klerykowi 5 1/2 kopy. Prócz czynszu pieniężnego wójt goniądzki powinien dawać 2 kamienie łoju (z łoju należnego właścicielowi miasta z jatek miejskich) na św. Marcina, na świece, wójt jatwieski ma dawać na św. Mikołaja (ze wsi Jatwież, Sucha, Jaświły, Maciesze) 12 korców żyta miary goniądzkiej, 6 korców słodu, 3 beczki (solanki) grochu i 4 beczki bobu. Wójt knyszyński powinien dawać na św. Michała 3 1/2 korca żyta miary goniądzkiej, korzec i 3 ćwierci słodu, 3 beczki słodu pszennego, beczkę (solankę) grochu i ćwierć bobu. To samo na św. Michała ma dawać wójt z Długołęki. Na wyrób opłatków wójtowie z Jatwiezi, Knyszyna i Rajgrodu mają dawać po pół solanki szczupaków i pół solanki ryby zwyczajnej, każdy. Dzierżawca goniądzki ma dawać co roku 2 płoty drewna, jakie zwykł spławiać właścicielowi. Klucznicy mają wydawać księżom ze spichrzów właściciela miasta 2 beczki soli i 6 wieprzów tucznych. Zabrania się następcom naruszania nadanego funduszu. W razie niewykonania przez kogoś powyższego zapisu kapłani mogą pozwać o to przed sąd duchowny. Kapłani mieli pilnie odprawiać wszystkie msze, a ich przełożonym mianuje się kapłana kaplicy zamkowej Macieja z Malborka. Na przyszłość każdy przełożony kaplicy zamkowej ma być również starszym nad mansjonarzami. Na kapelana kaplicy zamkowej ma być wybierany dobry i zdolny kapłan, który powinien odprawiać z mansjonarzami wszystkie msze i pilnować staranności ich wykonania[155].

Fundacjom kościelnym towarzyszyła intensywna akcja kolonizacyjna. Zakładanie nowych wsi na nowinach puszczańskich i przebudowa dawnych osad. Inwentarz włości goniądzkiej z 1571 r. wymieniał 3 folwarki: Wielki Dworzec, Szpakowo, Potoczyzna, a także wsie: Szaciły wł. 3, Smogorówka 18 1/2, Krzecze 11 1/2, Klewianka 25 1/2, Piwowary 12, Dziemidy 2, Szpakowo Stare 10, Szpakowo Wielkie 13, Dudki 7 1/2, Potoczyzna 16 1/2, Przytulanka 12, Rusaki 2, Konopki 4, Gińcze 1 1/2, Krasowo 9, Zaprudzie 1,

[150] MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, k. 111v-113.

[151] MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, k. 113-114.

[152] AA Białystok, oryginalny dokument pergaminowy; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 24, s. 577-582, nr 42, s. 415, nr 54, s. 578-582, nr 55, s. 665-667; BU Wilno, F. 57-B 53, nr 44, k. 130-130v; MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, k. 116.

[153] MN Kraków, Bibl. Czart, nr IV. 1775, s. 1021-1026; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 54, s. 608-609; CAADR, F. 389, op. 1, nr 18.

[154] W. Przyjałgowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. 1, Petersburg 1860, s. 97.

[155] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 54, s. 614-625, nr 55, s. 657-665; Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, nr 2945, s. 1-4.

Boguszewo 30 1/2, Zalesie 5 1/2, Trzcianne 30, Trzcianne Użobole 13, Dobarz Szczupie 2, Dobarz 55, Chojnowo szlachta 12, Romiejki 4 1/2, Kołodzież 17, Ciesze 10, Koleśniki 1 3/4, Ginie 1 1/2, Hornostaje 19 1/2, Oliszki 2, Dzieszki 2 – razem 355 1/4 wł. (ok. 5862 ha). Jednak wymienione wsie nie obrazują akcji kolonizacyjnej z lat 1509-1521, a jedynie starsze osadnictwo, może w niektórych wsiach tylko przeorganizowane przez Mikołaja Radziwiłła. Niemal całość nowego osadnictwa znajdowała się bowiem poza Nereślą i dała podstawę dobrom knyszyńskim Zygmunta Augusta. Jej pełnego kształtu nie znamy, bo uległa ona daleko idącej reorganizacji, prowadzonej głównie w 1538 r. przez Aleksandra Chodkiewicza z polecenia królowej Bony i Piotra Chwalczewskiego (1553-1564) z polecenia króla Zygmunta Augusta.

Państwo goniądzko-rajgrodzkie posiadało szeroką autonomię. W 1517 r. Zygmunt I król polski uwolnił Mikołaja Radziwiłła woj. wileńskiego, jego żonę i ich prawne potomstwo, wraz ze wszystkimi mieszkańcami dóbr Rajgrodu, Goniądza i Waniewa i wszystkich włości, które posiadali lub które nabędą, bez względu na stan tych mieszkańców od podległości sądom ziemskim, starostów, kasztelanów i wojewodów. Ponadto uwolnił ich od władzy wszelkich urzędników dworskich jak i ziemskich. Otrzymali oni też zwolnienie od wszelkich opłat pieniężnych i naturalnych, wszelkich ciężarów i obowiązków. Mieszkańcy tych dóbr uwolnieni zostali od służby wojskowej w powiatowych chorągwiach. Do posyłania zaś pocztów lub do płacenia wojennych podatków król miał ich wzywać osobiście lub przez hetmanów. Mogli być powoływani jedynie przed sąd króla lub komisarzy przez monarchę wyznaczonych[156].

Szlachta otrzymywała tam majątki z obowiązkiem służby wojskowej. Dobra nadawane szlachcie były dość różnej wielkości, np. doktor Maciej z Krajny zwany Lis miał koło Turośni Kościelnej 33 1/2 wł.[157] Jakub Kamieński posiadał 20 wł., Stanisław Sławski miał 40 wł.[158] Na sprzedaż lub zamianę dóbr ziemskich przez szlachtę zamieszkałą w *państwie goniądzko-rajgrodzkim* wyrażali zgodę Radziwiłłowie. Tak było w przypadku, gdy Jan Iwachno, *faktor* Radziwiłłów w Bielsku, za zgodą Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła nabył od Stanisława Sikory vel Sikorskiego należącą do niego część Sikor. Inny szlachcic Mikołaj Pęski otrzymał Głęboki Stok, liczący 12 wł., a nadanie było *dzieciom i potomkom jego*. Radziwiłł zastrzegł sobie, że Pęski ma z tego majątku służyć *po tomu kak i zemjane ganjažskije*

156 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 25, k. 175-177; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 238-239; W. Lubavskij, *Litovskij sejm*, s. 162, przypis 372.

157 *Arch. sb.*, t. I, nr 22, s. 32.

158 *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 22.

nam služat so svoich imenji[159]. Ponadto Pęski posiadał Mierki, Ramotki, Mieszkuje[160]. Część majątków otrzymała szlachta jako nadziały wójtowskie, m.in. Józef Bajko *nobilis subditis* Mikołaja Radziwiłła otrzymał od niego wójtostwo długołęckie[161].

Już 25 IX 1513 r. król Zygmunt I oznajmiał, że skarżyli się do niego ziemianie goniądzcy Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła woj. wileńskiego, kanclerza, że ten trzymał ich w swojej władzy na mocy przywileju hospodarskiego[162]. Kolejną skargę do króla szlachta goniądzka skierowała po śmierci potężnego kanclerza (ten zmarł prawdopodobnie w 1522 r.)[163]. 6 XII 1522 r. król Zygmunt I polecał spadkobiercom: Mikołajowi Radziwiłłowi bpowi żmudzkiemu, Elżbiecie, wdowie po woj. wileńskim i kanclerzu oraz Janowi namiestniku uszpolskim i penianiańskim oraz Stanisławowi, ze względu na skargę ziemian goniądzkich, aby nie czynili krzywd swym ziemianom-poddanym. Skarga dotyczyła bezprawnego zmuszania tej szlachty przez zmarłego Mikołaja Radziwiłła do niezwyczajnych służb, opłat pieniężnych i uczestnictwa w łowach, gdyż *nebožčik p. Mikołaj, voevoda vilenskij, kazał im sobie služiti i v služby neobyčajnyi ich povernul, zolotyi i penjazi s nich nevinne bral i v lovy dej im samim i ljudem ich choditi kazał, i inyj mnogii krivdy i vtiski im i ljudem ich počal był i prave ich znevolil, jako prostych ljudej*[164]. Odmawiając tego szlachta goniądzka powoływała się na wcześniejszy dokument określający wymiar służb. W 1524 r. król odroczył termin sprawy sądowej w tej kwestii[165]. Skarga szlachty zwróciła uwagę królowej Bony na możliwość rewindykacji do domeny monarszej włości radziwiłłowskiej.

W 1529 r. szlachta goniądzka ponowiła sprawę swego poddaństwa przed sądem królewskim. 19 października tego roku zapadł wyrok, wyzwalający spod jurysdykcji i ucisku Radziwiłłów, przywracając wolność tym, którzy wywiedli swe szlachectwo, przywracając im przywileje i wolności, służące innej szlachcie WKL: *cała szlachta goniądzka, którzykolwiek albo przywileje przodków naszych mają albo mieli, ale im je odebrano, albo szlachectwa swego przed nami według rozkazania naszego dowiodą przy pospolitym przywileju ziemskim, a przy tej sposobności i wolności, przy której inna szlachta,*

159 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 17, k. 17-18.

160 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 18, k. 17-18.

161 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 18, k. 15; *Arch. sb.*, t. I, s. 13.

162 BAN Wilno, F. 1-54; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, nr 200, s. 84-85.

163 W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. 2, Warszawa 1959, tabl. 163.

164 *Arch. sb.*, t. I, s. 9-10, nr 12.

165 *Arch. sb.*, t. I, s. 10-12, nr 13.

poddani nasi są, zostawiamy i od mocy i rozkazania panów wojewodziców uwalniami teraz i na potem...

Dokument królewski wymieniał szlachtę goniądzką i rajgrodzką[166]:
Zygmunt i Leonard Niewiarowscy[167],
Bogdan, Łukasz i Sak z Krassowa, z jednego domu i rodziny[168],
Jan Kołak z braćmi, podobnie z jednej rodziny[169],
Piotr Moniuszko[170],
Wiszowaci, ze wsi Wiszowate[171],
Pisańscy[172],
Wasko, dubothok Schimonowicz[173],

166 *LMV*, t. 224 [4]. (1522-1530), nr 460, s. 371-373; W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce w XIV-XVII w.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego", t. III, Lwów 1913, s. 242-243; H. Łowmiański, *Zaludnienie państwa litewskiego w wieku XVI, Zaludnienie w roku 1528*, wyd. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1998, s. 168.

167 *LMV: Sigismundus et Leonardus Niemirowszki.* W 1536 r. Zygmunt i Lenart Niewiarowscy zaświadczali w procesie z Radziwiłłami jak winny przebiegać granice włości Radziwiłłów. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 24; 19 I 1555 r. Zygmunt August dał przywilej dla szl. Walentego i Michała synów niegdyś Leonarda dziedziców z Niewiarowa – AGAD Warszawa, KZB, nr 1, k. 344-344v.

168 *LMV: Lebam et Gak in Krassowo de una domo et familia.*

169 *LMV: Joannes Colak cum fratribus de una*; 1-4 XI 1536 r. jako świadkowie przy Odgraniczeniu sądowym dóbr grodzieńskich świadkowali: Jan Dadźbóg, Jan Marcin i Łukasz Kołakowscy. Por. „Athenaeum" 1842, od. II, t. 2, z. 1, s. 65-91.

170 *LMV: Petrus Monywszko de sua*; 23 II 1505 r. w Brześciu Aleksander Jagiellończyk potwierdził dworzaninowi swemu Mordasowi Bołotowiczowi zakup wójtostwa zabielskiego i jaćwieskiego od Matysa Moniuszki, wraz z młynem na Brzozowej, kąt lasu w końcu włók jatwieskich i zabielskich i ziemię, gdzie osadził się syn Moniuszków Stansko – CAADR Moskwa, F. 389 op. 1, nr 25, k. 11-19; *Akty Litovskoj Metriki*, wyd. F. I. Leontovič, t. II, Varšava 1897, 156-157; LMV, t. 1 [1]. (1380-1584), nr 344, s. 78. W 1529 r. w Wilnie Zygmunt I nadał przywilej szl. Piotrowi Moniuszce – por. I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 287. Moniuszko jeszcze w 1536 r. był posiadaczem wójtostwa we włości goniądzkiej Radziwiłłów – por. *Arch. sb.*, t. I, nr 22, s. 33.

171 *MLV: Wysowaczi*; W 1536 r. Piotr, Jakub, Paweł, Maciej Wiszowaty zaświadczali w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23; Zygmunt August w 1555 r. wystawił przywilej dla Jarosza i Macieja Wiszowatych – AGAD Warszawa, Ks. ziemskie bielskie, nr 1, k. 55.

172 *MLV: Pyssansci*; W 1536 r. Piotr Maciejewicz, Grzegorz Janowicz, Mikołaj, Jakub Stanisławowicz Pisankowie zaświadczali w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

173 Mowa o Szymonie Moniuszkowiczu, który w 1536 r. zaświadczał w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23. Określenie: dubotołk odnosi się do własności młynów-garbuzów do mielenia kory dębowej. *Ziemianin Moniuszko* prowadził też smolarnię w Wodziłówce, o czym wiemy z akt procesu 1536 r. z Radziwiłłami. Pewnie specjalizował się w zakresie młynarstwa garbników, stąd użyte określenie, ze względu na nieczytelność tekstu w Metryce Litewskiej nieco przeinaczone. W 1536 r. stwierdzono, że nad Nereślą znajdował się dwór ziemian Wasków i dwa należące do nich młyny. *Arch. sb.*, t. I, s. 20.

Rutkowscy[174],
Szelistowski,
Pomian z braćmi Białosuknieńskiemi[175]
Marek Ołdak[176],
Toczyłowski[177] z bratem,
Mroczek[178] z krewnymi swymi i z braćmi z Boguszek[179] i Kamionki[180],
Chojnowski[181],
Kuleszowic[182],
Milewscy[183],
Chonkowscy[184],
Maciej Michałkowicz syn niegdyś Michała[185],

174 *MLV: Rudkowsci*; W 1522 r. Rudkowski wzmiankowany był jako wójt w części *państwa goniądzko-rajgrodzkiego* Radziwiłłów należącej do Rajgrodu. Prowadził tam akcję osadniczą, osadzając 8 ludzi. *Arch. sb.*, t. I, nr 22, s. 31.

175 *MLV: Pomyan cum fratribus Byalosukienskimi*; W 1536 r. Stanisław, Jan, Mikołaj, Jan Maciej zaświadczali w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

176 *MLV: Marko Obtak*; W 1511 r. król Zygmunt I przesłał Mikołajowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi woj. wileńskiemu list z wyrokiem w sprawie Mikłasza Guby służebnika hospodarskiego z Wawrzyńcem Wołdakiem ziemianinem goniądzkim, w związku z zatraceniem przez ostatniego z nich przywilejów. Por. *Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicji, kniga 21*, „Russakaja Istoričeskaja Biblioteka", t. XXXIII, Moskva 1915; CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 9, k. 957v; W 1536 r. Marek Ołdakowicz zaświadczał w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

177 *MLV: Thoczilowszky cum Schimani fratribus*; 1-4 XI 1536 r. przy Odgraniczeniu sądowym dóbr grodzieńskich świadkowali bracia: Rafał, Hieronim i Samson Toczyłowscy. Por. „Athenaeum" 1842, od. II, t. 2, z. 1, s. 65-91.

178 *MLV: Mroczek cum nepotibus ex fratre de Bogusky et Camionky*; W 1536 r. Mikołaj Mroczek zaświadczał w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

179 W 1536 r. Jakub i Piotr Boguszek zaświadczali w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 24.

180 23 VI 1554 r. w Wilnie Zygmunt August potwierdził Jakubowi Kamieńskiemu dziedzicowi z Rybak pod Goniądzem dokument nadawczy Mikołaja Radziwiłła – AGAD Warszawa, Ks. ziemskie bielskie, nr 1, s. 13.

181 W 1536 r. Stamko Tomkowicz, Marcin Mikołajewicz Chojnowscy zaświadczali w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 24.

182 W 1536 r. Jan Marcinowicz, Rafał Marcinowicz, Stanisław, Piotr, Marcin, Piotr Kuleszowie zaświadczali w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

183 W 1536 r. Maciej, Mikołaj, Jan, Wawrzyniec, Wojciech, Paweł, Stanisław, Wojciech Milewscy zaświadczali w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

184 *MLV: Okoncomisci.*

185 *MLV: Matias Michalkowicz filius olim mi[ni]sterialis.*

Bajkowie[186],
Wroczeńscy[187],
Zielepuszyna[188] i Sławski[189]
Dziękońscy[190],
Jan Źrzobek[191],
Wojciech Reszka[192],
Tomasz Kukowski,

[186] *MLV: Barkowie*; Przed II 1505 r. Mikołaj Radziwiłł namiestnik bielski (nie posiadający jeszcze wówczas dóbr goniądzko-rajgrodzkich) nadał Józefowi Bajce właścicielowi majątku położonego nad rzeczką Nereślą przywilej na założone przez niego wójstwo długołęckie: *lecz gdy potem Goniądz panu wojewodzie rzeczonemu* [1 I 1509 r.] *danym był w dziedzictwo, wtedy sam pan wojewoda przywilej ten mnie odebrał, adwokację zaś do Goniądza przyłączył* – stwierdził 4 XI 1536 r. przed sądem granicznym tenże Józef Bajko – zob. *Odgraniczenie sądowe dóbr grodzieńskich*, „Athenaeum" 1842, od. II, t. 2, z. 1, s. 65-91; CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 18, k. 15; *Arch. sb.*, t. I, s. 13; W 1536 r. Józef Bajko świadczył w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

[187] *MLV: Virociensnssczi*; W 1536 r. Jakub Wojciechowicz Wroczeński, Maciej, Michał i Jan Jakubowicz Wroczeńscy zaświadczali w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23; W 1537 r. Zygmunt Stary nadał Janowi Chmarze Wroczyńskiemu 3 wł. ziemi znajdujące się przy jego wsi Wroceń, w sąsiedztwie Dolistowa. Zob. I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 490.

[188] Piotr Mikołajewicz Zielepucha otrzymał od króla Aleksandra wójtostwo długołęckie. Jego potomkiem był Jerzy Jackowicz Zielepucha, namiestnik żyrosławski, trabski i moławicki, który w spadku otrzymał wójtostwo dolistowskie, a był jednocześnie namiestnikiem, czyli zarządcą dóbr dolistowskich, jednak w 1529 r. występował już jako komisarz królowej Bony w procesie przeciwko Radziwiłłom – zob. *Rewizja granic puszczy grodzieńskiej*, „Athenaeum", z. 1, Wilno 1847, s. 95; W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 102.

[189] *MLV: Sikowi*; 16 VI 1519 r. w Goniądzu Mikołaj Radziwiłł oznajmił, że jeden z radziwiłłowskich ziemian szl. Jan Sławski przedłożył przywilej Aleksandra wlk. ks. litewskiego zawierający nadanie temuż Janowi pewnej ziemi zwanej *Mykytinska*, prosząc by Radziwiłł pozostawił go przy tym nadaniu i je potwierdził, co ten uczynił. Nadanie dotyczyło wsi Mikicin, Dzięciołowo i Dolistowo, nad rzekami Mikitinką i Brzozówką – BAN Wilno F. 1-64; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, nr 231, s. 96. Przed 1509 r. w źródłach spotykamy Sławskiego sędziego goniądzkiego. Por. A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 14. W 1543 r. przed aktami grodzkimi brańskimi występowała Dorota córka niegdyś Jerzego Zielepuchy i Krystyny Osmogorówny, wdowa po Stanisławie Sławskim, dziedzicu Mikicina. Jej rodzonymi braćmi byli: Paweł chorąży bielski i Leonard, a siostrami Marina żona Wojciecha Kwinta dworzanina JKM i Helena Niewiarowska. Por. I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 490-491.

[190] *MLV: Dziakonsci.*

[191] *MLV: Joannes Sciolek*; Źrzobek wójt woźnawiejski w 1536 r. prowadził akcję kolonizacyjną, osadzając tam 19 wł. ziemi. *Arch. sb.*, t. I, nr 22, s. 31.

[192] *MLV: Albertus Meszka*; 13 II 1542 r. w Wilnie król Zygmunt August potwierdził Wojciechowi Reszce przywilej nadany przez Mikołaja Radziwiłła granicy pruskiej. AGAD Warszawa, Ks. ziemskie bielskie, nr 2, k. 114-115; I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 353.

Mikołaj Pęski[193],
Kramkowscy[194],
Pieńczykowscy[195],
Sobieszkowie[196],
Świerzbieńscy[197],
Magnuszowie[198],
Zkubidziowie, wszyscy ze swymi braćmi,
Stanisław [Dąbrówka] Wilamowski, kanonik wileński[199],
Andrzej Wilamowski, brat Stanisława, kanonika,
Karp Jesipowicz[200],

[193] *MLV: Nicolaus Persky*; Mikołaj Pęski był krajczym Mikołaja Radziwiłła – por. J. Wiśniewski, *DzOPG*, s. 222. W 1514 r. otrzymał z rąk Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła ziemię zwaną Głęboki Stok – CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 17, k. 17-18. Głęboki Stok liczył 12 wł., a nadanie było *dzieciom i potomkom jego*. Radziwiłł zastrzegł sobie, że Pęski ma z tego majątku służyć *po tomu kak i zemane ganjażskie nam służat so svoich imeni*. Ponadto Pęski posiadał Mierki, Ramotki, Mieszkuje.

[194] *MLV: Kranelipowszci*; W 1536 r. Boruta, Bartosz woźny, Stanisław, Wawrzyniec i Grzegorz Kramkowscy zaświadczali w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23-24.

[195] *MLV: Prenczikowszci*; 1-4 XI 1536 r. przy *Odgraniczeniu sądowym dóbr grodzieńskich* świadkowali: Michał i Bartłomiej Pieńczykowscy, bracia, dziedzice w Pieńczykowie. Por. „Athenaeum" 1842, od. II, t. 2, z. 1, s. 65-91; W 1536 r. Jan Pieńczykowski zaświadczał w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

[196] *MLV: Gobeschkowie*; W 1536 r. Adam, wraz z synem Janem Sobieszczkowie oraz Bartosz Sobieszczka woźny zaświadczali w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23-24.

[197] *MLV: Swienscy*; Po 1493 – przed 1505 r. podczaszy Mikołaj Radziwiłł z rozkazu Aleksandra Jagiellończyka dał ziemianom goniądzkim Ołdakowi i jego bratu Maciejowiczom Woźnieńskim nagrodę za odebraną przez namiestnika bielskiego Olechnę Sakowicza i przyłączoną do Rajgrodu majętność Woźną Wieś. Nagrodą były 4 pustowszczyzny: Kudeikowszczyna, Maksimowczyna, Dobiejkowczyna i Pietkowczyna, niegdyś trzymane przez dwóch braci – ojczyców Wieliczkę i Misskę jako jedna służba, których później skupili przybyli z Litwy Dobieyko i Pietko, i służyli z tego jako dwie służby. Później i oni poszli precz. W 1566 r. dokument ten oblatował Mikołaj Świerzbieński dziedzic w Świerzbieniach Maksymowiźnie. Por. I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 399; W 1536 r. Stanisław Świerzbieński zaświadczał w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23-24.

[198] *MLV: Magnuschewie*; W 1536 r. Marek Magnusz zaświadczał w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

[199] *MLV: Stanislaus canonicus et Andreas, frater Wilianowscy*; Pleban dolistowski wzm. w 1520 r. – I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 447.

[200] 8 II 1505 r. Aleksander Jagiellończyk zatwierdził wieczyste posiadanie wójtostwa zabielskiego przez Mordasa Bołotowicza (Bołoticza). Nabył on je od dotychczasowego wójta Macieja Moniuszko, który trzymał je za wcześniejszym przywilejem króla Aleksandra. Mordas Bołotowicz prosił ponadto władcę, aby postąpił mu też młyn na Brzozówce i las przy końcu włók jatwieskich i zabielskich. Monarcha przystał na to i dał dodatkowo tę ziemię, na której osiadł syn wójta – Stanisław Moniuszko. Z aktu wynika, że nadanie

Jan Sławski[201],
Grzegorz Tarussa[202].

4 VIII 1522 r. Zygmunt I wydał wyrok w sprawie podziału dóbr pozostałych po śmierci Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła woj. wileńskiego i kanclerza wielkiego WKL pomiędzy 4 spadkobierców: trzech synów Mikołaja – Jana Radziwiłła podczaszego litewskiego, starostę żmudzkiego i bielskiego, Mikołaja Radziwiłła bpa żmudzkiego i Stanisława oraz wdowę Elżbietę Sakowiczównę. 4 XII 1524 r. Zygmunt I król polski wezwał spadkobierców po Mikołaju Mikołajewiczu Radziwille, aby zebrali się w Goniądzu na Boże Narodzenie 1525 r. i dokonali podziału spadku. Ostateczny podział spadku po Mikołaju Mikołajewiczu Radziwille dokonano na Boże Narodzenie 1526 r.[203] Długotrwały brak rodzinnej zgody co do podziału schedy był pewnie wybiegiem, bo nie zezwalał Zygmuntowi I i jego małżonce Bonie na wszczęcie postępowania o odebranie części latyfundium.

wpierw Moniuszce, a później Bołotowiczowi dotyczyło późniejszych dóbr ziemskich Karpowicze – CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 18, k. 11v-12 i nr 25 k. 11-19. *Akty litovskoj metriki*, t. 2, nr 704, s. 156-157; *Akty litowsko-russkogo gosudarstva*, wyd. M. Dovnar-Zapolskij, t. I, nr 86, s. 109-110; Por. też AGAD Warszawa, Archiwum Publiczne Potockich [dalej cyt. APP] nr 15, s. 111. W 1519 r. trwał spór o dziesięcinę między plebanem dolistowskim a właścicielem Brzozowej – Mordasem. Zob. MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1777, s. 112. Po śmierci Mordasa Bołotowicza wdowa po nim Pelagia Hryńkówna *bojarynia* wyszła powtórnie za mąż za Karpia Józefowicza (Jesipowicza). Zmarła ona przed 1522 r. W tymże 1522 r. król potwierdził *dworaninowi* Karpowi Józefowiczowi posiadanie wójtostwa jatwieskiego i zabielskiego, kąt lasu i ziemię – *ostatok zabelskich volok*, oraz młyn na rzece Brzozowej. Por. *Opisanie dokumentov i bumag*, nr 125, s. 268. Por. CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 12, k. 61-61v. W ramach gromadzenia dóbr w swym ręku królowa Bona dążyła do rewindykacji wójtostwa zabielskiego. Okazją do tego był fakt, że wdowa po Mordasie Bołotowiczu, powtórnie zamężna z Karpiem nie miała z tym ostatnim dzieci. Postanowiono więc zakwestionować prawa, które w 1522 r. mocą królewskiego przywileju zyskał Karp. 14 II 1530 r. król wystosował *voevode vilenskomu Gasztoldu list*, aby udał się *do bojaryna Karpa Esyfoviča o položene listov na imene, kotoroe maet w povete hanjažskom*. Ostatecznie utrzymał się Karp przy tej własności. 30 V 1532 r. Zygmunt Stary zatwierdził posiadanie wójtostwa zabielskiego Karpiejowi Józefowiczowi – *LMV*, t. 1 [1]. (1380-1584), nr 289, s. 70; AGAD Warszawa, APP 15, s. 92. Karpowicze były więc pierwotnie terytorium nadanym wójtowi zabielskiemu. To on przeprowadził akcję kolonizacyjną włości królewskiej i w nagrodę uzyskał to nadanie jako własność dziedziczną.

201 *MLV: Joannes Glawszky*; Właściciel Mikicina. W 1493 r. Aleksander Jagiellończyk nadał Janowi Sławskiemu na wieczność grunty położone nad rzeką Mikitinką. Por. I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 376. Nadanie Aleksandra zatwierdził w 1519 r. Mikołaj Radziwiłł – BAN Wilno, F. 1, nr 64; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, s. 96, nr 231; *Opisanie ROVB*, t. III, nr 64, s. 6. 13 V 1536 r. występuje Stanisław Sławski. Por. BAN Wilno, F. 273, nr 2398.

202 *MLV: Hrehory Tharussa*; Właściciel Dzięciołowa. W 1536 r. Grzegorz Tarusa zaświadczał w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

203 M. Michalewiczowa, *Radziwiłł Jan*, PSB, t. 30, s. 192-195.

Radziwiłłowski inwentarz majętności goniądzkiej, rajgrodzkiej, knyszyńskiej i waniewskiej, spisany w 1522 r., przedstawiał stan własności przed procesem z Boną, zawierał podział na 4 części spadkobierców Mikołaja Radziwiłła[204]:

I. część Zamek Goniądz

miasto Goniądz wraz z mieszczanami Okolnymi:
wł. 108 (płat 1 zł od wł.),
Z tego mansjonarzom i kaplicznikom idzie 80 zł,
Wójtowi goniądzkiemu 10 zł,
Na zamek zostaje 36 zł, 37 gr,
ogrodów 112 (płat 3 gr od 1 ogrodu),
5 kop 36 gr idzie na zamek,
wójt goniądzki 3 wł.,
wójtostwo kalinowskie 152 wł.[205],
wójt kalinowski 15 wł.,
wójtostwo moniuszkowskie 67 1/2 wł.,
wójt moniuszkowski, Moniuszko wł. 10,
służebnicy 14 1/2 wł.,

razem 362 1/2 wł., wójtowskich 25 wł.= 388 1/2 wł.

II. część Rajgród

miasto, płacą 6 kop i 1 1/2 gr,
służb 13, wł. 11, służą codziennie, nie płacą czynszu, dają 11 beczek owsa,
wójtostwo woźnawiejskie,
wł. osiadłych 8, dają kapłanowi rocznie 20 gr,
wł. pustych 9, płacą za 4 wł.,

204 4 VIII 1522 r. Zygmunt I wydając wyrok w sprawie podziału schedy po Mikołaju Mikołajewiczu Radziwille pomiędzy wdowę i dzieci, nakazał wysłać 2 swoich wysłanników, którzy by dokładnie zlustrowali wszystkie jego dobra nabyte, kupione i wysłużone, spisali poddanych, płacone przez nich daniny oraz wszelkie dochody. Cytowany opis dóbr musiał wówczas powstać, bo brak w nim ustaleń, co do rozdziału majętności pomiędzy spadkobierców. Datacja przyjmowana w historiografii – 1536 r. jest nie do przyjęcia, ze względu na fakt, że Knyszyn zapisany przez bpa żmudzkiego w 1529 r., a pozyskany przez monarchę po jego śmierci w 1530 r. jest opisywany jako część dziedzictwa Radziwiłłów. Zob. *Lietuvos Metrika (1522-1530). 4-oji Teismu bylu knyga. Knyga Nr. 224 (4)*, nr 7, s. 45-46.

205 Do wójtostwa należały: wieś Bagno (20 wł.), wieś Wola (49), wieś Zakościelna Kalinówka (28), wieś Zabołotna Kalinówka (15), wieś Nereśla Wielka (24), wieś Nereśla Mała (6). *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

wójt Źrzobek nowo osadził 19 wł.,
wójt Rudkowski nowo osadził 8 ludzi,
w sumie za 27 wł. policzono jak za 10 wł., bo ma być płat i służba od tych ludzi według zwyczaju pruskiego,
Szpakowo dwór, z gruntami folwarcznymi,
wł. osiadłych 24, z wł. po 1/2 kopy, uczyni 16 zł 8 gr,
wójtostwo zabielskie, wł. osiadłych 76,
wójt Karp 9 wł.[206],
wójtostwo dolistowskie, wł. osiadłych 47,
wójt Zielepucha 8 wł.,
wójtostwo grodziskie, wł. osiadłych 103,
wójt 13 wł.,

---

razem: (w 3 wójtostwach pustych wł. 210, bez płatu),
gotowizny 282 zł,
z miasta 6 kop 10 gr,
wójtowskich 31 1/2 wł.,
razem: wł. do Rajgrodu 313 1/2 wł.,
młynów 2: jeden o 3 kołach,
a w Dolistowie młyn o 4 kołach,
młyn w Smogorówce o 2 kołach,
młyn w Jatwiezi o 1 kole.

III. część Zamek Knyszyn

Zamek Knyszyn z wójtostwem 87 wł.[207],
wójt [Iwan] Kurzeniecki, wł. 10,
wójtostwo Mikołaja Pęskiego, krajczego radziwiłłowskiego,
wójt Mikołaj Pęski 9 wł.,
solennickie osiadłe, wł. 7,
pustych 5 3/4 wł.,

---

razem gotowizny z 248 wł., z których płacą czynsz,

---

206 W innym dokumencie z tego roku stwierdzono, że wsie Zabiele i Jatwież Wielka liczyły razem wł. 80. Egzystował tam młyn na rz. Brzozówce. Wójtem był Karp dysponujący 11 wł. i 3 ogrodnikami oraz młynem o 2 kołach. Drugi dwór z własnymi polami ornymi (22 1/2 wł.) tegoż Karpia usytuowany był nad tąż rzeką Brzozówką, gdzie pracował młyn o 2 kołach. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

207 Gdzie indziej w tym roku stwierdzono, że *pasznia dworna* Knyszyna obejmowała 113 wł. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

z rud – 16 kop gr,
wójtowskich 29 3/4 wł.,
Suma w tej części 277 wł., tj. z osiadłymi, pustymi, służebnymi, wójtowskimi.
Młyny:
1. młyn Mieszkowski [na Nereśli],
2. młyn drugi na tejże rzece, niżej, o 1 kole,
3. na innej rzece zwanej Jaskra teraz budowany jest młyn,
4. na tejże rzece Jaskrze, o 1 kole,
5. na łodziach u Mikołaja, rudnika, o 1 kole.

IV. część Waniewska

wł. osiadłych 85,
wł. służebnych, osiadłych 7,
wł. pustych 18,
wójt waniewski, pszczółczyński i jakowski (jeńkowski?) 11 wł.,
dwór Turośń, z ornymi folwarcznymi 10 wł.,
folwarczna ziemia w Waniewie,
Bokiny[208] – wł. 15,
służebnicy wł. 4,
dwa wójtostwa Dobrzyniewskich 93 1/2 wł.,
pustych 23 1/2 wł.,
wójtowskich wł. 20,
wójtostwo boguszowskie 49 wł.,

---

razem w części waniewskiej 301 wł.,
Doktora Lisa 33 1/2 wł.,
słudzy putni 11 wł.,

---

płat (bez Doktora Lisa) 386 zł,
z miasteczka Waniewa 5 kop 50 gr,
Myto Boguszowskie – 10 kop gr[209],
Młyn na rzece Supraśli należący do Waniewa[210].

---

208 2 żerebia Bokiniczy, należące do zamku suraskiego, wraz z ludźmi nadał Zygmunt I Mikołajowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi. Król potwierdził spadkobiercom to nadanie 30 XI 1529 r. CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 224. Druk w: *LMV*, t. 224 [4]. (1522-1530), nr 419, s. 347.

209 Myto na moście przez rzekę Nereśl w Lewoniach pozwolił brać Mikołajowi Radziwiłłowi król Zygmunt I na mocy przywileju wystawionego w 1510 r. – AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 1393.

210 *Arch. sb.*, t. I, nr 22, s. 31-32.

Jednym z ostatnich faktów świadczących o swobodnym korzystaniu przez spadkobierców Mikołaja Radziwiłła z zakwestionowanych później obszarów był akt pochodzący z 21 VIII 1527 r. Wówczas to Zygmunt I pozwolił Janowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi podczaszemu nadwornemu, dzierżawcy wasiliskiemu i markowskiemu (zm. 1542 r.) założyć w puszczy należącej do jego dóbr rajgrodzkich, karczmę na rzece Netcie, przy wielkiej drodze, która idzie z Grodna do Prawdziszek[211]. Karczmę usytuowano na lewym brzegu Netty. Jako że rzeka była graniczną pomiędzy Podlasiem a Grodzieńszczyzną, zwraca uwagę fakt, że usytuowano ją już na lewym, grodzieńskim brzegu Netty, a nie prawym, należącym do dóbr goniądzko-rajgrodzkich.

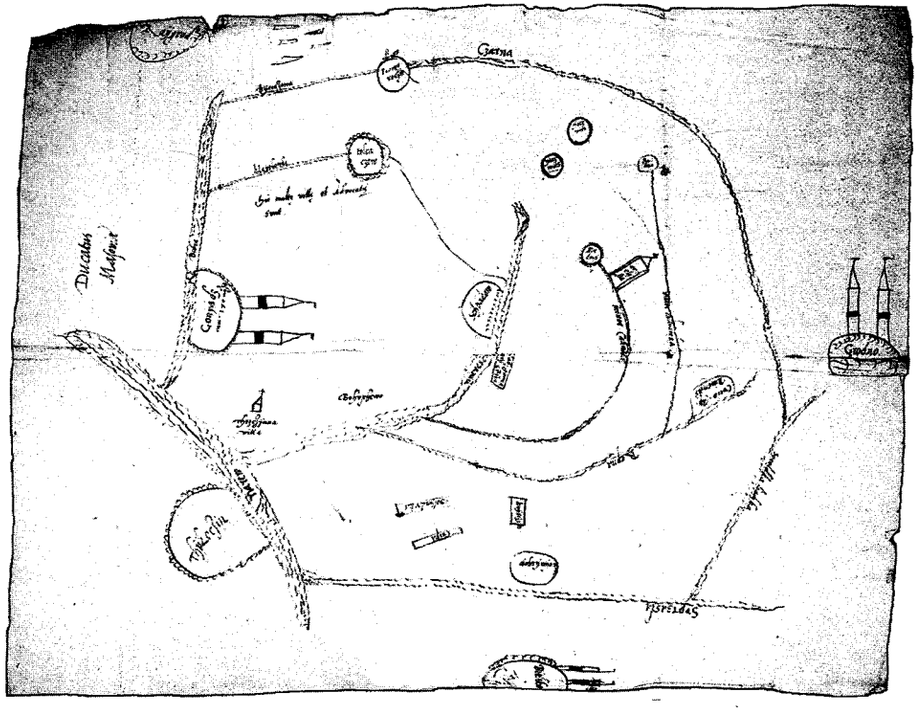

Mapa dóbr goniądzkich, w dawnych i nowych granicach, zap. z 1529 r., 79,2 x 62,5 cm, skala ok. 1:65 000. BU Wilno, F. 23, nr 132.

211 AGAD Warszawa, Metryka Litewska [dalej cyt. ML], nr 199, s. 404.

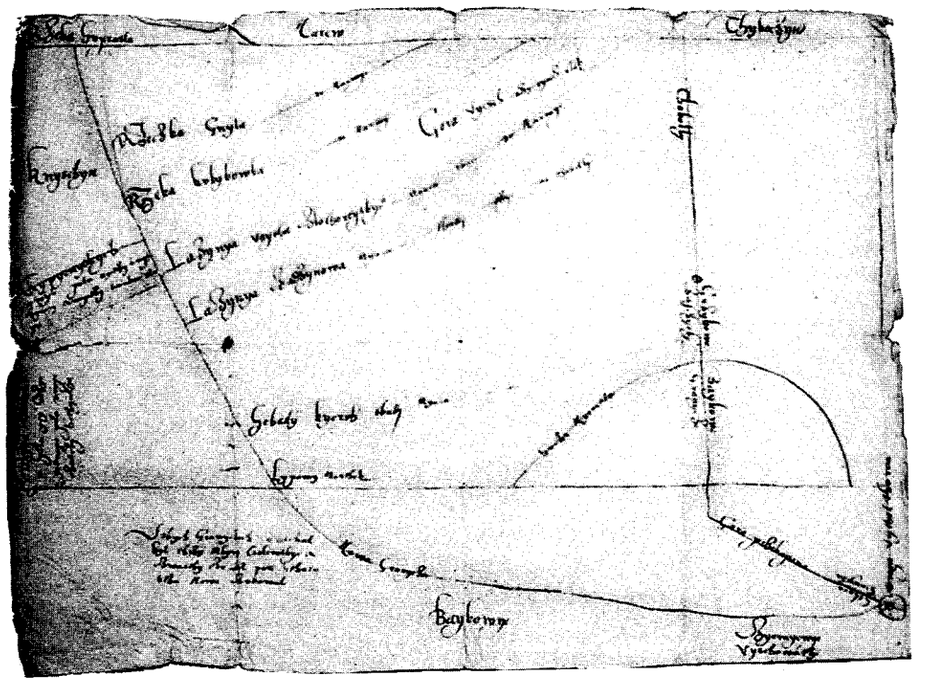

Limites Gonyandz[ensis]. Mapa południowego odcinka granicy dóbr knyszyńskich, ok. 1536 r., 43,6 x 32 cm, skala ok. 1:33 000-50 000. BU Wilno, F. 23, nr 134.

Wobec zagrożenia swej własności Jan Radziwiłł starał się zapobiec konfiskacie poprzez uzyskanie potwierdzenia aktów nadawczych z 1 I 1509, 25 IX 1513[212] i 4 I 1515 r. Zachowały się do naszych czasów oryginalne, pergaminowe widymaty tych dokumentów wystawione przez Krzysztofa Szydłowieckiego kanclerza wielkiego koronnego (Nowy Korczyn, 14 VI 1529 r.)[213], Piotra Tomickiego bpa krakowskiego, podkanclerzego koronnego (Kraków, 16 VI 1529 r.)[214] oraz Jana Łaskiego prymasa i arcybiskupa gnieźnieńskiego (Łowicz, 25 VI 1529 r.)[215]. Jan Radziwiłł usiłował nadal gospodarzyć w obrębie swych dóbr. Jeszcze 21 I 1532 r. w Markowie Jan Radziwiłł

212 BAN Wilno, F. 1, nr 54; *Opisanie ROVPB*, t. 3, nr 54, s. 5.

213 AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 7566; BAN Kraków, Zb. dok. perg., nr 119; BAN Wilno, F. 1, nr 96; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, nr 327, s. 130-131; *Opisanie ROVPB*, t. 3, nr 96, s. 8.

214 AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 7550; BAN Kraków, Zb. dok. perg., nr 120; BAN Wilno, F. 1, nr 97; *Opisanie ROVPB*, t. 3, nr 97, s. 8.

215 AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 7563 i 7564.

podczaszy WKL, star. kowieński oraz dzierżawca Markowa oraz Wasiliszek upoważnił swego sługę Macieja Srebrowskiego, aby wymierzył 200 wł. kmiecych we wsi Brzozowa nad rzeką Brzozówką, w pow. rajgrodzkim. Radziwiłł dokładnie określił granice wsi. Maciej Srebrowski w zamian za to otrzymał wójtostwo w Brzozowej, a właściciel dokładnie wymienił uprawnienia i obowiązki wójta oraz kmieci[216].

Tymczasem inny ze spadkobierców, bp żmudzki Mikołaj Radziwiłł, by zażegnać konflikt z Boną i dworem królewskim – 18 XII 1528 r. darował młodziutkiemu, zaledwie ośmioletniemu królowi Zygmuntowi Augustowi dobra Knyszyn, Długołękę i Krypno[217]. Bp Mikołaj Radziwiłł zmarł wkrótce po 3 XI 1529[218]. 23 II 1530 r. biskup już nie żył, bo król Zygmunt Stary pisał list do namiestnika dóbr goniądzkich Stanisława Radziwiłła, że wystawił dokument dotyczący przejęcia dóbr knyszyńskich: *List do wsich zemjan powetu belskogo, aby vsi zbrojno pospol z dvoreninom gospodarskim echali dlja vjzatja do ruk gospodarskich imenja Knyšina od knjazja Mikolaja Radywila bpa žomojtskogo KJM zapisanonogo*[219]. Odbyło się to mimo zbrojnego oporu stawianego przez brata Radziwiłła – Stanisława[220]. Król pisał: *Sudi belskomu p. Iurju Račku i vsim zemjanom povetu belskogo: Što neboščik knjaz Mikolai, bp žomoitskii, buduči v dobrom rozume i zdorovii, zapisal nam i synu našomu korolju polskomu i velikomu kniaziu litovskomu Avgustu ego milosti imenja svoi u Ganjazi – Knyšin so vsimi sely i dvory, k nemu prislugajučimi. Kak žo my tych časov po žyvote ego posylali tam dvorjanina Ivana Kuncoviča, beruči tye imene k našim rukam gospodarkim i kažuci ich dati ot nas deržati staroste beresteiskomu, maršalku našomu, p. Aleksandru [Chodkeviču]. Ino voevod[ič] vilenskii p. Stanislav Mikolaievič, ne majuči k tomu žadnoe pričiny, a vedajuči, toe zapisane brata svoego, včinil protiv nas, gosudarja, takovuju smelost: tye imenja naši kazal osesti slugam z rušnicami*

[216] BAN Wilno, F. 1, nr 109; BAN Kraków, Zb. dok. perg., nr 139; Por. *Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki PAN w Krakowie*, wyd. K. Dziwik, cz. 1: (1113--1571), Wrocław 1966, s. 77, nr 200. Nawet przejście Brzozowej we władanie królewskie nie wywołało zmiany wójta. 24 IX 1544 r. w Brześciu Litewskim Zygmunt August zatwierdził i transumował przedłożony przez Macieja Srebrowskiego dokument lokacji wsi Brzozowa z 1532 r.

[217] Pergaminowy oryginał, dziś nie istniejący, znajdował się w AGAD Warszawa. Według niego publikacja drukiem w: *Akta Tomicjana*, t. X, Poznań-Kórnik 1899, s. 445--446.

[218] Jeszcze 18 X 1529 r. brał udział w uroczystości wyniesienia Zygmunta Augusta na tron wielkoksiążęcy, która odbyła się w zamku wileńskim. Por. W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 84.

[219] AGAD Warszawa, ML, nr 198, s. 554 i n.

[220] M. Michalewiczowa, *Radziwiłł Mikołaj*, PSB, t. 30, s. 319.

i z inšimi bronjami, i tych imenei tomu postupiti ne kazal, i nad to služebnika neboščyka knjazja, biskupego [Mikolaja Radivila], na imja Kostešu, kotoryi za vystup svoi vpal byl v merzjačku našu, tye ego slugi u togo dvorjanina našogo... i toe imene Knyšin so vsimi sely i dvory, k nemu prislugajučymi, kazali esmo, mocno z ruk ego vynemščy, i dati ich deržati p. Aleksandru, staroste beresteiskomu, vodle pervoe voli i roskazanja našogo.

A pro to aby ty sam, p. Račko, i vy, zemjane, so vsim počtom tym, kak maete nam služyti, vodle popisu zemskogo, konno z zbroino tam s tym dvoraninom našim echali i tye imene Knyšin so vsimi cely i dvory, mocno vzemšy, i p. staroste beresteiskomu podali, i tych slug ego ottol vyslali. Bo my do p. Stanislava [Radzivilla] i do namestnikov ego pisali, až by on tych imenei nam sja postupil i slug tam svoich ne deržal; pakli ž by on i čerez to togo včiniči ne chotel, i vy by togo ego namestnika i vsich slug mocno za gorla ich poimali dali ich v kazn našu zamku našogo belskogo. My budem vedati, što z gorly ich kažem čyniti. Estli ž by este s tym dvorjaninom našim tam echati ne choteli, togdy vedaite pevno, že kažem vas za to karati, čogo i do smerti budete žalovati. Podobne listy otrzymali: Stanisław Radziwiłł wojewodzic wileński, sprzeciwiający się przejęciu Knyszyna przez króla i jego namiestnik[221].

24 V 1536 r. Zygmunt I pisał: *Co się tyczy dóbr Knyszyna z innemi przyległościami, darowanych najjaśniejszemu synowi naszemu przez wielebnego niegdyś Mikołaja Radziwiłła bpa miednickiego, brata rzeczonego starosty* [żmudzkiego Jana Radziwiłła – J. M.], *którą to donacją tenże starosta zwalić usiłując, mienił: iż ona prawnie miejsca mieć nie mogła, dlatego, że on sam z tymże biskupem i drugim bratem swoim uczynili kontrakt i umowę, której potwierdzenie u nas uzyskali, na ten cel, iż żaden z tychże braci, majątku swego komu bądź kolwiek obcemu oddać, albo zapisać nie powinien i nie może, a to pod pewną karą w tejże transakcji wyrażoną. Na to prokurator najjaśniejszego syna naszego* [Jakub Uchański – J. M.] *odpowiedział, iż takowa transakcja nie rozciąga się na monarchę swego, któremu którychkolwiek z poddanych jego mocen jest, podług praw i zwyczajów WKL zapisać te wszystkie dobra, które ojciec jego, lub inny jako przodek dostał w donacji od monarchy.* Król ostatecznie zawyrokował: *Na tych więc i innych dowodach stron obu przed nami złożonych opierając się, mówimy i stanowimy, że wyż rzeczona donacja dóbr Knyszyna z przyległościami, we wszystkich punktach i warunkach, w powyższej transakcji zawartych, zgodna była i jest z prawem i rozsądkiem, i że dostatecznie i prawnie*

[221] Tekst opublikowali wg CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 224, k. 305v-306 – *Sbornik materialov otnosiaščichsia k istorii panov-rady*, t. II, s. 422-432.

jest uczyniona. Przy której utrzymujemy na zawsze najjaśniejszego syna naszego.

Wskutek groźby pospolitego ruszenia szlachty ziemi bielskiej przeciwko Stanisławowi Radziwiłłowi doszło do przejęcia dworu w Knyszynie przez wyznaczonego przez Bonę dzierżawcę królewskiego – Aleksandra Chodkiewicza. Ten 30 XII 1533 r. przemieszkiwał w dworze knyszyńskim, skąd wystawił dokument dla zakonników z Supraśla[222]. 1-4 XI 1536 r. nastąpiło ostateczne odgraniczenie dóbr goniądzkich od knyszyńskich[223]. Granica odtąd biegła od Prus, gdzie usypano dwa kopce przez środek Kamiennego Lochu, przez las do Szelistowskiej Bieli i stąd do rzeki Solistówki, tą rzeką do stawu i przez wieś Szelistówkę (dziś Żrobki), dalej rzeką Solistówką przez jez. Dręstwo i rzeką Jegrznią do Biebrzy, dalej wzdłuż rzeki Nereśli[224].

Odebranie części dóbr radziwiłłowskich zapoczątkowało akcję budowy kompleksu własnych dóbr króla i umożliwiało rozpoczęcie budowy nowego centrum rezydencjonalnego na pograniczu Litwy i Korony w Knyszynie.

4. Tykocin Gasztołdów

Kariera Tykocina również opierała się m.in. na fakcie, że miał strzec drogi do Wodziłówki i kontrolować osoby tędy podążające do Grodna. Jan Gasztołd już w 1426 r. pełnił urząd marszałka dworu wielkoksiążęcego Witolda[225]. Nadanie mu Tykocina 13 II 1433 r. wiązało się jednak nie z czasami panowania wielkiego księcia Witolda (w jego rękach Tykocin pozostawał w l. 1425-1430), a dopiero z księciem Zygmuntem Kiejstutowiczem. Władysław Semkowicz wyliczając rodowód Gasztołdów pisał o Wojciechu, synu Jana Gasztołda, który będąc w r. 1443 marszałkiem nadwornym Kazimierza,

222 *Arch. sb.*, t. IX, nr 18, s. 41-45 i LMV, t. 224 [4] (1522-1530), nr 449, s. 362-363.

223 *Odgraniczenie sądowe dóbr grodzieńskich*, „Athenaeum" 1842, od. II, t. 2, z. 1, s. 65-91.

224 J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 100.

225 Był nim jeszcze 3 VIII 1435 r. Zob. *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, nr 479, s. 81.

uratował go przed zamachem uplanowanym na łowach pod Trokami przez Michała Zygmuntowicza, zawiadamiając o tym zawczasu swego ojca[226].

Kronikarz Maciej Stryjkowski opisał lojalność jaką okazał Gasztołd przy wstępowaniu na tron wielkoksiążęcy Kazimierza Jagiellończyka w 1440 r. Wówczas to Jerzy Nasuta star. drohicki i mielnicki *zaraz z tymi zamki, z Drohiczynem i z Mielnikiem Podlasze Michajło Zygmuntowemu synu do Mazowsza poddał się. Usłyszawszy o tym Kazimierz z pany radami litewskimi, tegoż czasu odprawili z wojskiem Jana Gasztołta, któremu przy podniesieniu na Księstwo Kazimierza poruczyli, aby u niego był ochmistrzem, gdyż jeszcze był młody natenczas. A tak Jan Gasztołt dobywszy do Księstwa Litewskiego po staremu przywrócił, a Jurij Nasuta uciekł do Mazowsza, gdyż był rodem Mazowszanin. I przyjechał Gasztołt z wielkim triumfem wielkiego księcia Kazimierza...* Wynagradzając zasługi Gasztołda Kazimierz Jagiellończyk odbywając sąd o zabicie Zygmunta Kiejstutowicza, odebrał województwo trockie Lelusowi i uczynił woj. trockim Jana Gasztołda (1440-1443). Lojalność Gasztołda wobec kilkunastoletniego Kazimierza Jagiellończyka polegała w tym momencie na tym, że traciłby on zajęte przez Mazowszan dobra tykocińskie – walczył więc przede wszystkim o swoje. W 1443 r. Gasztołd został z kolei woj. wileńskim. Przed schyłkiem życia znalazł się w obozie przeciwnym królowi, zm. w 1458 r.[227]

Powiat Tykocin, podobnie jak Goniądz, położony był na terenie stanowiącym pierwotnie własność mazowiecką. Analiza słów dokumentu rozgraniczającego Litwę z Mazowszem z 1358 r. wskazuje, że tereny, które przynależały później do zamku tykocińskiego ograniczały od wschodu rzeki: Sokołdka – Supraśl i Narew, a ciągnęła się ta granica aż do *Newothniczavscze*, czyli do ujścia Niewodnicy. Wymieniane w tym akcie *Thargowisko* można – jak wyżej napisano – łączyć z Dolistowem, położonym na wprost ujścia rzeki Netty do Biebrzy, gdzie Krzyżacy pewnie zbudowali zamek *Metenburg*.

Drugą miejscowością wymienianą w akcie z 1358 r., z lokalizacją której borykają się historycy jest *Popelowosedlisko*, do którego docierała granica wzdłuż Supraśli, a od tego miejsca biegła dalej w górę rzeki Narwi (tej

226 W. Semkowicz, *O litewskich rodach*, s. 122 pisał: *Kroniki litewskie* [np. Bychowca, s. 542, Stryjkowskiego, s. 212] *wspominają go jednak nie pod imieniem Wojciech, a Andruszka*. Wg Semkowcza imię Andrzej jest tu całkowicie błędne, bo wiadomo, że w l. 1443-1447 marszałkiem nadwornym był Wojtko.

227 M. Stryjkowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach*, s. 424; Zob. W. Semkowicz, *O litewskich rodach bojarskich zbratanych z szlachtą polską w Horodle 1413 r.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego" 1923, t. VI, s. 125-126. Zob. też M. N. Kuźmicka, *Olbracht Marcinowicz Gasztołd*; W. Semkowicz, *Gasztołd Jan*, PSB, t. 7, s. 297-298.

ostatniej rzeki rozgraniczenie wcale nie wspominało). Jedyną poprawną lokalizacją Popielowego Siedliska jest Złotoria[228].

Iwan Łuczynic, który relacjonował Aleksandrowi Chodkiewiczowi w 1536 r. zeznania świadków doniósł: *To est peči smoljany. Vskazali mi też osočniki peči smoljany, što v pušči Belskoj smoleny... Četvertaja peč na rece Borsukovce, meščanin lomzenskij staryj Palikovskij deržal i lučinu k toj peči bral po reku Narov, a po Suprjaslu; on też v toj pušči podle Narvy i Suprasly i mast robil, i k Narvi i Suprasle rece i k beregu jak smolu, tak tot mast vozil. I teper taja doroga znati, kudy mast vožon k Narvi, zovut jej Palikovskogo doroga. I perevoz na tojže rece Narvi także zovut Palikovskogo i syn jego teperešnij Palikovskij to pametajet dej, i valcyš i poberežnoe do Belska nošival*[229]. Trwałość sytemu gospodarowania jest, jak się okazuje, ogromna. Fakt, że Mazowszanin Polikowski (poprawnie Polkowski) jeszcze w 1536 r. kontynuował wyrabianie popiołu, smoły i masztów w tej części puszczy jest dowodem na to, że obszar ten niegdyś należał do Mazowsza.

W 1557 r. star. bartny i gajewnik knyszyński twierdził, że: *poddany Popielewicz z sioła Złotoryi starostwa tykocińskiego dawał miodu pół rączki, ale tego roku nie dał i nie daje, dlatego iż ta barć i dań do Tykocina odjęta*[230]. Pośrednio poświadczają fakt, że Popielowe Siedlisko to Złotoria, nazwy ostępów puszczańskich sąsiadujących z Borsukówką. *Las Popielewski, którego jest wł. 14, które JKM raczył rozkazać w pokoju zostawić dla drew* – tak podawał inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1561 r. W innym miejscu pisze się tam o ostępie Popielewo: *na rzece Kobylance, przy ostupie, który zowią Zwierzyniec Popielów chciałby* [dzierżawca Piotr Chwalczewski – J. M.] *zbudować staw, który powiada, musiałby kosztować kop 100. A na ty rzeczy potrzeba jest nauki KJM*[231]. Nieco wcześniej *Revizja pušč i perechodov zverinnych v byvšem Velikom Knjažestve Litovskom, s prisovokupleniem gramot i privilegij na vchody v pušči i na zemli, sostavlennaja starostoju mstibogovskim G. B. Volovičem v 1559 godu*, opisywała tak: *Ostup Popelev, kotoryj učynen na Zverinec JKM. Kotoryj ostup tyje sela vyše opisanye novo posaženye krugom oseli...: Chraboly, Borsukovka, Kozopatry, Ruda a Kobylanka*[232]. Droga Polkowskiego (vel Polikowskiego) wiodła z puszczańskiego

228 MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 307; AGAD Warszawa, Varia, nr 11.

229 *Arch. sb.*, t. I, s. 14-18. Por. rekonstrukcję przebiegu Drogi Polikowskiego opierając się na materiałach historycznych i miejscowej tradycji opracował E. Popławski, *Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej*, mapy 10-12.

230 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 253.

231 W. Chomętowski, op. cit., s. 263-266.

232 *Revizja pušč*, s. 34.

ostępu Popielewo do miejsca, gdzie łączyły się ze sobą Supraśl i Narew, tam w pocz. XVI w. funkcjonował przewóz i znajdowała się najprawdopodobniej osada, w której zamieszkiwali kupcy i przetwórcy drzewni, czyli *Popielowe Siedlisko*. Dokładnie w tym miejscu usytuowana jest dziś wieś Złotoria.

Kronikarz krzyżacki Wigand z Marburga pisał o księciu Januszu I: *Dux Masoviae volens dilitare terminos suos contra ordinem novam, erexit domum vulgaliter Sloterie dictam ad ripam Are*. Bez wątpienia mowa tu o Złotorii nad Narwią. Musiało to nastąpić w momencie, gdy Krzyżacy wzięli w zastaw ziemię wiską z powiatem goniądzkim, a powiat tykociński pozostał przy Mazowszanach (od 2 XII 1382 r.). Kontrolowanie przez Krzyżaków połączonych szlaków wodnych: Pisy, Narwi, Biebrzy, Netty, Brzozówki powodowało, że Mazowszanie musieli zbudować zamek analogiczny do Metenburga (Dolistowa). Wybór padł na Popielowe Siedlisko, późniejszą Złotorię położoną na wprost ujścia do Narwi rzeki Supraśli. Sytuacja terenowa Złotorii do złudzenia przypominała lokalizację Metenburga (usytuowanie na nadrzecznej skarpie, na wprost miejsca, gdzie do większej rzeki uchodził mniejszy dopływ). Zresztą zamek ten miał zabezpieczać przed wyprawami krzyżackimi właśnie z Metenburga – poprzez Biebrzę, Brzozówkę, Czarną Sokołdę i Supraśl. Krzyżacy zniszczyli w 1394 r. zamek złotoryjski. Wigand w swej *Kronice* zapisał: *Mistrz więc posłał hrabiego Rudolfa, komandora z Balgi, brata Walroder komandora w R[h]ein z wielkim ludem, którzy w zapalczywości swojej Polaków wypędzili z zamku i ogniem go zniszczyli aż do gruntu. Jan książę mazowiecki też tam pojmany został, którego prowadzą aż do rzeki Nare i za poprzedniczą naradą za rękojmią go puszczają. I powyższa budowa została zniszczona. Potem mistrz wezwał do siebie rzeczonego książęcia, aby mu się bez odwłoki przedstawił i tak powrócili, zostawując Polaków w smutku*[233]. Budowa zamku w Złotorii wynikała

233 Wigand z Marburga, *Kronika*, s. 347-355 i *Die Chronik Wigands von Marburg*, s. 653-654; J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławego Królestwa Polskiego*, ks. IX (1370-1405), Warszawa 1981, s. 268-269: *Książę Mazowsza Janusz zbudował w dorzeczu Narwi, na terenie swego księstwa, nowy gród, który nazwał Złotorią. Ale kiedy dla jego ukończenia i szybciej i lepiej wykonano roboty, przybył tam osobiście ze swymi rycerzami, nie spodziewając się żadnych wrogich zasadzek. Nagle nadchodzą wysłani przez mistrza pruskiego Konrada von Jungingen komtur Balgi hrabia Rudolf i komtur Rynu Walroder z licznym ludem i atakują zarówno rycerzy księcia Janusza i samego księcia, jak i ludzi pracujących przy budowie grodu. Przejmują w swoje władanie budowany z drzewa gród, który jeszcze nie był ukończony, i palą wszystkie jego obwarowania. A księciu mazowieckiemu Januszowi po wsadzeniu go na kobyłę, wiążą stopy pod brzuchem kobyły, chociaż natarczywie domagał się, żeby mu wyznaczono termin stawienia się, z innymi rycerzami mazowieckimi, których podobnie związano. Przyprowadzili go przed oblicze mistrza pruskiego Konrada von Jungingen. Nie cofnęli się przed nierozważnym i niegodziwym znie-*

z doświadczeń jakie wcześniej zdobyli Mazowszanie. Bowiem *w jesieni roku 1392 marszałek brat Engelhard Rawe z wielką liczbą braci i pielgrzymów pospieszył do [Pisza], zamku Świętego Jana, gdzie marszałek stół honorowy przysposobił. Pan Apill Vochs de Franken noszący chorągiew św. Jerzego, trzymał pierwsze miejsce i przybywają do Szirazen i o staje od zamku zsiedli z koni do boju i przez trzęsawisko postępują. Poganie zaś zamek marszałkowi oddali, w którym znaleźli szwagra Witolda* [Henryka, księcia mazowieckiego, bpa płockiego – J. M.]. *Z rana idą dalej, a gdyby byli się zatrzymali, byliby pojmali biskupa i powrócili*[234]. Opisana wyprawa na zamek Suraż odbyła się niewątpliwie drogami wodnymi Pisą, Narwią, Biebrzą, Brzozówką, Czarną, Sokołdą, Supraślą i Narwią. Budowa Złotorii znakomicie przeszkadzała w komunikacji rzecznej wiążąc Krzyżaków w newralgicznym punkcie. Może zamek w Złotorii to najdawniejsza stolica powiatu tykocińskiego? Usytuowany był w niezwykle dogodnym i strategicznym punkcie, na niewysokim wzgórzu – nadrzecznej skarpie, na wprost ujścia Supraśli, umożliwiał kontrolę komunikacji rzecznej tych okolic, zabezpieczał możliwości prowadzenia gospodarki leśnej na terytorium mazowieckim, ograniczonym rzekami: Czarną, Supraślą i Narwią. Może wzmianka o pobycie wielkiego księcia Witolda w *Złotoryji* 10 V 1411 r. odnosi się też do tej nadnarwiańskiej miejscowości[235].

Po spaleniu w 1393 r. przez Krzyżaków zamek złotoryjski nigdy nie został odbudowany. Został zastąpiony przez zamek Tykocin, zlokalizowany kilkanaście km w dół Narwi. Wiązało się to z zajęciem przez Krzyżaków

ważeniem książęcej krwi, prawnuka swojego dostojnego dobrodzieja Konrada. Mało im było przyłączenia ziemi chełmińskiej i pruskiej oraz bezprawnego, bolesnego zagarnięcia siłą ziemi pomorskiej. Chcieliby byli na tereny Mazowsza rozciągnąć swą władzę i panowanie. Król prosił Władysław, dowiedziawszy się o wzięciu do niewoli księcia Janusza, wysławszy posłów do mistrza Prus z zażaleniem na pogwałcenie wiecznego przymierza, uzyskał natychmiast jego zwolnienie. I chociaż król poczuł się do żywego dotknięty wzięciem do niewoli księcia Janusza, to jednak powstrzymał się od wojny, której wielu pragnęło z powodu tak bardzo wielkiej krzywdy oraz pogwałcenia przymierza i dla ukrócenia pruskiej pychy. Opis zajęcia i zniszczenia Złotorii powtórzył Długosz za *Kroniką* Wiganda z Marburga. Informacje o sposobie uprowadzenia księcia pochodzą z zeznań świadków w procesie polsko-krzyżackim w 1422 r. – *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferrorum*, ed. altera, t. II. Posnaniae 1890, s. 249 i 294, a także ze skargi polskiej przeciw Krzyżakom na soborze w Konstancji – *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376-1430*, wyd. A. Prochaska, Cracoviae 1882, s. 1015. Wigand i Posilge piszą o tych wypadkach pod 1393 r. – *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. II, s. 653, t. III, s. 187.

234 Wigand z Marburga, *Kronika*, s. 342.

235 20 IV 1411 r. Witold przebywał w Trokach, 10 V 1411 r. w Złotoryi, a 19 V 1411 r. w Kownie. Por. J. Purc, *Itinerarium Witolda wielkiego księcia Litwy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza", seria: Historia, z. 11, Poznań 1971, s. 92; S. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, Warszawa 1955.

powiatu goniądzkiego, od którego odłączono najwidoczniej wówczas południową jego część.

W pocz. XV w., kiedy Tykocin zaczął robić karierę, nie decydował o tym czynnik komunikacyjny, który dla późniejszych dziejów tej osady był niezwykle istotny. Otóż w czasach posesji Ostatniego Jagiellona główny trakt komunikujący Warszawę z Grodnem i Wilnem biegł przez Tykocin, przez tykocińską twierdzę w rozlewiskach Narwi, po kilku mostach łączących bagienne wyspy, tzw. kępy narwiane.

Jednak główna droga do Goniądza w XV w. przez Tykocin nie biegła. Przeprawiała się ona przez Narew kilka km w dół rzeki, we wsiach Łazy i Nieciece. Dopiero w 1 poł. XVI w. Olbracht Gasztołd zniszczył most w Łazach, a gościniec poprowadził po moście w samym mieście Tykocinie[236]. W 1510 r., kiedy Mikołaj Radziwiłł wybudował 4 mosty na terytorium lasów knyszyńskich (w Straży na Sokołdzie, Karczmisku na Czarnej, Knyszynie na Jaskrance i Lewoniach na Nereśli), również nawiązał tym odnowionym traktem komunikacyjnym do Drogi Witoldowej z Wizny do Goniądza przez Łazy, nie zaś przez Tykocin. Ruch komunikacyjny jeszcze w pocz. XVI w. odbywał się przez Lewonie-Trzcianne-Łazy-Zawady[237]. Karierę komunikacyjną Tykocin zrobił później. Likwidacja mostu w Łazach-Nieciecach spowodowana była w opinii świadków chęcią zyskania dochodów z mostowego. Opłaty mytne wcześniej płynęły do skarbu monarszego,

236 Komisarze królewscy w Łomży 20 IX 1533 r.: Piotr Gamrat bp kamieniecki, Jan Wojsławski, Franciszek Dobrzyniecki wysłani byli na rewizję granic ziemi wiskiej Ks. Mazowieckiego z dobrami Tykocin należącymi do Gasztołda, położonymi w WKL. Komisarze częściowo naocznie, częściowo opierając się na zeznaniach świadków opisali granicę, która biegła starym gościńcem z Łomży do Goniądza – od wsi Zawady aż do miasta Goniądza, wyliczając zajęte przez Gasztołda osady, opisali zmiany biegu tej drogi, odnotowali szkody wyrządzone przez mieszkańców dóbr goniądzkich. Przesłali też królowi wypis z księgi ziemskiej wiskiej zawierający opisy granicy w relacji 30 świadków królewskich z czasów króla Aleksandra. Czytamy m.in.: *A villa vero Nieciecza proxime praedicta via antiqua superius expressa vadit ad fluvium Narew, in quo fluvio pontem destruxit dominus Gastold, per quem partem via praedicta antiqua publica ibat, et aedificavit illic molendinum, volens praefatum viam antiquam in toto perdere et abolere, ut non esset amplius notu limitum et granitierum ex antiquo tentorum et observatorum. Fecit autem dominus Gastoldus et instituit novam viam a Lopuchovo villa supra prius nominata ad Tykocin longa remota circumdiuctione et ista via nova longiosi per Tykocin nunc coguntur homines et mercatoresise ad Goniądz. Unde in Tykocin pontalia et in ponte Narew destructo perierunt Vestrae Majestatis per medium cum domino Gastoldo.* AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 64, s. 190-201.

237 AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 1393; *Skarbiec diplomatów papiezkich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, wyd. I. Daniłowicz, t. II, Wilno 1862, s. 283.

po skierowaniu ruchu drożnego przez Tykocin stały się własnością Olbrachta Gasztołda[238].

Musiało to nastąpić w 1520 r. 5 VII Zygmunt I skierował list do Mikołaja Radziwiłła woj. wileńskiego, w sprawie postanowienia komór celnych dla kupców, którzy wybierali drogę z Kowna na Podlasie. Usytuowano je w Ciechanowcu, Wysokiem Mazowieckiem i Tykocinie. Była to zapowiedź nowej ekonomicznej polityki dworu, który pragnąc zwiększyć swe dochody sytuował komory celne w prywatnych miastach panów litewskich. To ostatecznie wówczas zadecydowało o nowym przebiegu głównego międzypaństwowego traktu z Wilna do Warszawy. Zniszczenie mostu w Łazach i skierowanie całego ruchu komunikacyjnego do Tykocina było doskonałą okazją do zwiększenia dochodów gasztołdowskich, uczyniło to miasto ważnym centrum regionalnego handlu[239]. Już w 1522 r. włączyć się mogli do niego Żydzi tykocińscy, właśnie osadzeni po przybyciu z Grodna na Kaczorowie. Dodatkowo ważnym elementem było przekształcenie klasztoru bernardyńskiego w Tykocinie, z placówki, która pierwotnie miała pewnie dostarczać misjonarzy woj. kijowskiemu, w regionalne centrum odpustowe, na mocy indulgencji papieża z odpustem 10-letnim, które na prośbę Olbrachta Gasztołda nadał 2 II 1520 r. Zachariasz bp gardyjski, legat papieski w Polsce[240].

Pierwsza wzmianka o Tykocinie odnosi się do roku 1424. Wówczas Janusz I ustanowił wójtostwo w Tykocinie. W roku następnym, tenże książę nadał mieszczanom Tykocina prawa i wolności, które przysługiwały mieszkańcom miast leżących w jego ziemiach. Szczególnym wzorcem dla ustroju miasta Tykocina miało być prawo, którym rządziła się Łomża, czyli prawo chełmińskie. Zrozumiałym to się stanie, gdy przypomnimy, że łomżanie prowadzili w pobliskim *Popielowym Siedlisku*, Pogorzałkach, Borsukówce i Popielewie przedsiębiorstwa przetwórstwa drzewnego. Nie tylko trzebież lasów, ale i organizowanie osadnictwa, zakładanie nowych miast i wsi to zadania, które przypadły w udziale mieszczanom. Łomżanie zresztą niewiele wcześniej wystarali się o własny dokument lokacyjny. Było to w 1418 r.[241]

---

238 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 64, s. 190-201.

239 *LMV*, t. 10 [10]. (1440-1523), nr 54, s. 66-67.

240 S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki" 1879, nr 47, s. 769.

241 *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scriptuarum et monumentorum quecunque in Archivo Regni in Arce Cracoviensi continentur per commissarios, a SRM et Reipublicae ad revidendum et connotandum omnes scripturas in eodem Archivo existentes, deputatos confectun Anno Domini MDCLXXXII*

W końcu 1425 r. Tykocin był już w posiadaniu wlk. ks. Witolda, który zatwierdził dotychczasowego wójta – Piotra z Gumowa[242]. 20 XI 1437 r. Michał Zygmuntowicz ks. litewski nadał Piotrowi z Gumowa, wójtowi tykocińskiemu, puszczę położoną za Narwią, zwaną Choroszcza[243]. Wójt tykociński ją skolonizował. 22 X 1459 r. uposażył on kościół choroski w 2 wł. gruntu, sianożęci, 2 karczmy[244]. Nowo uposażana parafia w Choroszczy znajdowała się już w granicach diecezji wileńskiej, a akt zeznano przed bpem wileńskim Mikołajem. Dwadzieścia więc lat zajęło Piotrowi trzebienie puszczy Choroszcz, w 1456 roku pragnąc zabezpieczyć swe prawa do nadanego mu obszaru dokonał wpisu w Metryce Książąt Mazowieckich. Dla osiadających we włościach chłopów i mieszczan założył kościół katolicki. Dokument funduszowy kościoła w Choroszczy był dotąd nieznany, J. Wiśniewski zastanawiał się: *Nie wiadomo, jaki był los nadania puszczy Choroszcz, obejmującej tereny po obu stronach rzeczki tejże nazwy. Być może po tragicznej śmierci Zygmunta Kiejstutowicza, po ucieczce Michała na Mazowsze i krótkotrwałych tu rządach mazowieckiego księcia Bolesława IV w l. 1440-1443, Kazimierz Jagiellończyk zajmując ziemię suraską i brańską odebrał nadanie Mazowszaninowi.* Odnalezienie w Archiwum Młynowskim Chodkiewiczów regestu dokumentu uposażeniowego kościoła wyjaśnia sprawę. Oryginalny akt prawny powędrował do archiwum chodkiewiczowskiego w momencie przejęcia przez Chodkiewiczów tej włości. Musiało to być po 1459 r., a przed 1507 r., bowiem w akcie nadawczym króla potwierdzającym nadanie Choroszczy czerńcom supraskim mówi się o własności dziedzicznej Chodkiewiczów. O przynależności dóbr Choroszcz do Iwana Chodkiewicza świadczyłby opis drogi, która wiedzie z Choroszczy do Czaplina, zawarty w rzekomym akcie Aleksandra Chodkiewicza jakoby wystawionym 13 X 1510 roku, w którym napisano: *a od Poroslago Lesa dorogoju otca moego p. Ivana Chodkeviča po grani slugi moego Stepana Čapliča.* Dokument jest falsyfikatem, żadną miarą nie zasługuje na zaufanie. Mimo to jest on ogólnie znany z racji zamieszczenia

---

cura Bibliotecae Polonicae editur, wyd. E. Rykaczewski, Paryż 1862, s. 358; *Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV do XVI wieku*, t. I, wyd. A. Włodarski, nr 111, s. 19; *Nieznane nadania Witolda dla osób prywatnych*, wyd. W. Semkowicz, „Ateneum Wileńskie" 1970, t. VII, z. 3-4, s. 854-855. Szerzej na temat lokacji Tykocina zob. W. Jarmolik, *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej 1569 roku*, „Przegląd Historyczny" 1982, t. 73, z. 1-2, s. 27.

242 AGAD Warszawa, Zb. dok. perg. nr 815; *Vitoldiana*, nr 187, s. 155-156.

243 AGAD Warszawa, MK, nr 3, k. 249-249v.

244 Dokument znany z regestu w Sumariuszu archiwum chodkiewiczowskiego z 1614 r. – zob. *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1994, nr 14, s. 86.

go w ogłoszonej drukiem *Kronice Lawry Supraskiej*, dotąd bezkrytycznie przyjmowany przez historyków[245].

Faktorzy handlujący drewnem, wraz z wejściem Tykocina w obręb państwa litewskiego zyskiwali potwierdzenie swych praw, wzmacniali swą pozycję i rozszerzyli zakres terenu, który kontrolowali prowadząc gospodarkę leśną. Michał Zygmuntowicz w tym czasie dokonał i innych nadań Mazowszanom, również w widłach rzek Supraśli i Narwi, w sąsiedztwie puszczy Choroszcz. Szlachcice Kuczabowie otrzymali dobra Rogowo, graniczące z tym lasem[246]. Inny akt z tegoż 1437 r. dotyczył wsi Zdrody, późniejszych Rzędzian, a mówił on, że dziedzictwo Światosława z braćmi i Wichny z chłopcami znajduje się na obu brzegach rzeki Narwi[247].

Charakterystyczne, że ukształtowana w tym czasie sieć parafialna odbijała już nowe litewskie (nie zaś stare mazowieckie) panujące na tym obszarze porządki. Założona przed 1437 r. parafia rzymskokatolicka w Tykocinie nie przekraczała Narwi, przeciwległy brzeg, nawet kępy – Bernardyńska i Zamkowa należały do diecezji wileńskiej, gdy samo miasto i parafia tykocka aż do rozbiorów pozostawało w diecezji łuckiej (utworzonej w 1428 r.). Wcześniej, przed 1437 r. obszar późniejszej parafii Tykocin musiał pozostawać w granicach parafii wiskiej, bez wątpienia dlatego w 1434 r. (gdy dobra tykocińskie znalazły się w dziedzicznym posiadaniu Jana Gasztołda i ten pewnie czynił zabiegi o utworzenie odrębnej parafii) pleban z Wizny uzyskał u bpa płockiego zatwierdzenie starego dokumentu rozgraniczającego Mazowsze z Litwą z 1358 r. Zabiegi utrzymania jedności parafii wiskiej wraz z włością tykocińską okazały się bezskuteczne, zwłaszcza wobec faktu, że Wiznę z Tykocinem przedzielała granica państwowa[248].

Dobra tykocińskie przeszły na własność Jana Gasztołda marszałka dworu Kazimierza Jagiellończyka. 13 II 1433 r. Gasztołd podpisał unię trocką i *w którym to dniu wlk. ks. Zygmunt Kiejstutowicz względem posług jego dla wiary i służby, jaką czynił i pokazał zacnemu księciu Witoldowi, przodkowi i bratu miłemu*, obdarzył go obszernym nadaniem majątków ziem-

[245] *Kronika Lawry Supraslskiey*, [w:] *Arch. sb.*, t. IX, s. 13-25; J. Maroszek, *Kalendarium klasztoru Ojców Bazylianów w Supraślu – czasy Aleksandra Chodkiewicza*, „Białostocczyzna" 1994, nr 2(34), s. 7; *Prawa i przywileje*, nr 2, s. 37-45.

[246] *Prawa i przywileje*, nr 13, s. 99.

[247] I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 493-494.

[248] Według dokumentu z 25 X 1437 r. Jan Gasztołd namiestnik smoleński uposażył w Tykocinie istniejący tam wcześniej kościół parafialny pw. św. Trójcy, św. Anny i św. Mikołaja – AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 41, s. 125-136.

skich na Litwie i Podlasiu[249]. Stało się to wkrótce po przejęciu Tykocina z rąk mazowieckich (1425 r.). Nadane Gasztołdowi dobra Tykocin obejmowały Tykocin, Złotorię i Łopuchowo.

Spadkobiercą dóbr tykocińskich po Janie Gasztołdzie był jego syn Marcin. W przeciwieństwie do ojca, który u schyłku życia był przywódcą opozycji antykrólewskiej, był królowi oddany i wierny. Po raz pierwszy na arenie politycznej pojawił się on w roku 1464 jako star. nowogrodzki i sprawował ten urząd do początków 1471 r. W tym czasie Kazimierz Jagiellończyk dokonał *mediatyzacji* Księstwa Kijowskiego[250]. Po śmierci kniazia Semena Olelkowicza król zamienił Kijów na województwo, a urząd wojewody oddał Marcinowi Gasztołdowi, szwagrowi zmarłego, wykluczywszy od następstwa na stolcu kijowskim brata Semena, kn. Michała Olelkowicza, którego posłał do Nowogrodu Wielkiego. Tym król wywołał wielkie niezadowolenie wśród ruskich ziemian kijowskich, którzy nie chcieli podlegać zwierzchnictwu Litwina i do tego katolika rzymskiego. Usunięty z Kijowa Michał Olelkowicz odczuł głęboką urazę i czekał tylko sposobności, by wystąpić z roszczeniami do Kijowa. Tymczasem w lecie 1474 r. nastąpił napad Tatarów, Mengli Girej zajął Kaffę i bezpośrednio zagroził Rusi Kijowskiej. Zdradzieckie knowania z Moskwą pretendentów do Kijowa – kniaziów Olelkowiczów (spowinowaconych zresztą z Gasztołdami), spowodowały decyzję króla o przesunięciu Marcina Gasztołda z województwa kijowskiego na województwo trockie. Nastąpiło to w lecie 1480 r. Król powołał na województwo kijowskie w tymże 1480 r. Iwana Chodkiewicza, bliskiego sąsiada Gasztołda w podlaskich włościach. Gasztołd otrzymał jednocześnie marszałkostwo ziemskie litewskie. Z tego tytułu brał on udział w osądzie najwyższym nad Michałem Olelkowiczem i Iwanem Holszańskim, którzy uknuli spisek na życie króla Kazimierza (na Wielkanoc 1481 r.). Zostali ścięci, a wyrok wydany był przez Marcina Gasztołda bez skrupułów. Woj. trockim i marszałkiem ziemskim pozostał Marcin Gasztołd, co nastąpiło pewnie wkrótce po spisaniu testamentu (3 VII 1483 r.), bowiem w r. 1484 woj. trockim był już kto inny[251].

W ścisłym związku z funkcją woj. kijowskiego pozostaje uruchomienie w Tykocinie placówki bernardyńskiej. W 1479 r. Marcin Gasztołd bowiem

[249] W. Semkowicz, *Gasztołd Jan*, PSB, t. 7, s. 297-298.

[250] Już w 1455 r., gdy zmarł książę kijowski Aleksander – Olelko Włodzimierzowicz, wówczas Kazimierz Jagiellończyk nie zezwolił jego synom Semenowi i Michałowi rozdzielić między siebie ziemię kijowską na prawach dziedzicznych, ale oddał w dożywotne dzierżawienie starszemu z nich – Semenowi, a młodszemu – Michałowi dał na własność dziedziczną zamiast części ziemi kijowskiej – Kopyl i Słuck – por. P. N. Batiuszkow, *Belorussia i Litwa*, Petersburg 1890, s. 127.

[251] W. Semkowicz, *Gasztołd Marcin*, PSB, t. 7, s. 299.

ufundował w Tykocinie klasztor bernardynów. Tykocińska fundacja była równoczesna ze sprawowaniem przez Marcina Gasztołda urzędu woj. kijowskiego (na urzędzie tym był do lata 1480 r.), nie było to bez znaczenia wobec faktu, że bernardyni na Litwie i Rusi w tym czasie prowadzili akcję nawracania na rzymski katolicyzm.

Już w 1468 r. Kazimierz Jagiellończyk zwracał się do papieża Pawła II z prośbą o założenie za zgodą wikariusza generalnego cismontańskiego, jak również bpa ordynariusza 5 domów klasztornych zakonu minorytów od obserwy (bernardynów) w Koronie i tyluż w WKL oraz na Rusi wraz z kościołami i cmentarzami, które powstać miały z ofiar wiernych. Upraszał też papieża o uprzywilejowanie i udzielenie łask, podnosząc przykładne życie tychże braci i gorliwe głoszenie słowa bożego na Litwie i Rusi wśród heretyków i schizmatyków. Papież zezwolił królowi na tę fundację 23 VII 1468 r., a już tego samego dnia innym listem zwracał się do opata mogilskiego Piotra Hirszberga z Brzegu, któremu zalecał wykonanie zarządzenia, którym załatwiał przychylnie prośbę króla Kazimierza Jagiellończyka dotyczącą fundacji 5 domów bernardyńskich w Koronie i 5 na Litwie i Rusi. 30 IX 1469 r. Kazimierz Jagiellończyk dokonał fundacji bernardynów w Wilnie. 4 IV 1471 r. marszałek hospodarski Stanisław Szandziwojowicz fundował bernardynów w Kownie[252].

Pierwszym przełożonym konwentu tykocińskiego, jego twórcą i jednocześnie prowincjałem polskiej prowincji bernardyńskiej został Marian (Jan) z Jeziorka, postać bardzo wybitna. To jego pomysłem była misja wschodnia bernardynów, mająca na celu nawracanie na katolicyzm prawosławnych Rusinów i Wołochów, jeszcze nie schrystianizowanych Litwinów i Tatarów-muzułmanów. Marian z Jeziorka często odwiedzał Włochy podczas wyjazdów na kapituły generalne i wyjednał wówczas u papieży Sykstusa IV i Innocentego VIII rozległe przywileje dla bernardynów polskich, takie jakie ten zakon posiadał w Ziemi Świętej i Bośni[253].

Fundacja tykocińska zawdzięczała zatwierdzenie Marianowi z Jeziorka. Dokonał tego papież Sykstus IV, który bullą z dnia 8 II 1480 r. pozwolił Marcinowi Gasztołdowi dokonać erekcji klasztoru bernardyńskiego[254].

Gasztołd woj. kijowski, a potem trocki i jego żony, kniaziówny Holszańskie – pierwsza nieznana z imienia, a druga Anna – byli fundatorami klasztoru bernardynów w Tykocinie pod wezwaniem Nawiedzenia NMP. Funda-

252 *KDKW*, nr 258, 259, s. 296-299, 303-306.

253 H. E. Wyczawski, *Marian (Jan) z Jeziorka*, PSB, t. 20, s. 11-12.

254 Bulla Sykstusa IV zachowała się do naszych czasów. Obecnie jest przechowywana w AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 8932.

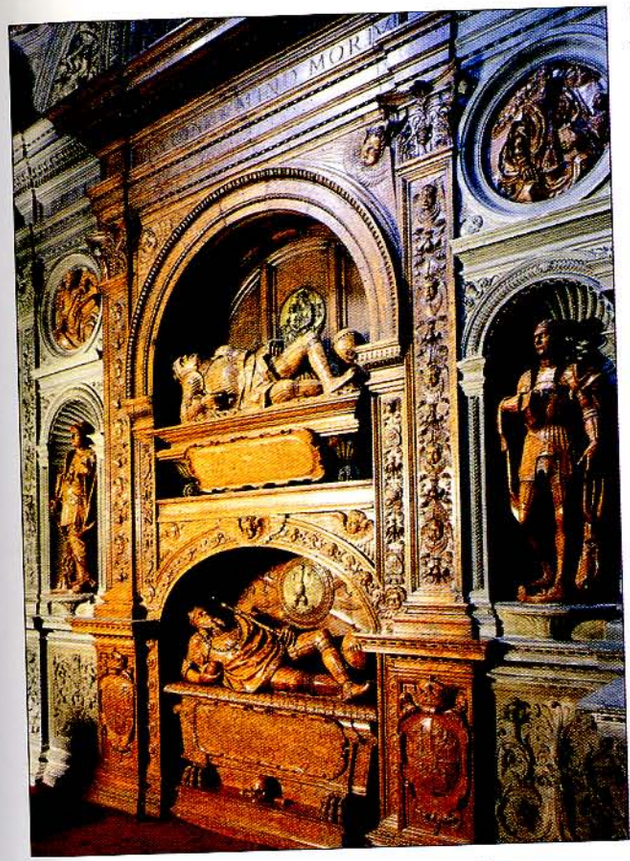

Nagrobek króla Zygmunta Augusta w Kaplicy Zygmuntowskiej Katedry Wawelskiej w Krakowie, rzeźbiarz Santi Gucci.

Poniżej:
Fragment renesansowego kafla znalezionego w 1984 r. w czasie prac wykopaliskowych prowadzonych przez H. Karwowską i J. Maroszka w palenisku pieca dawnego dworca królewskiego w Knyszynie. Stanowisko przy ul. Białostockiej 57.

Dworskie grunty przy ul. Białostockiej w Knyszynie, na mapie z 1862 r. – obszar w XVI w. zajęty przez dworzec króla Zygmunta Augusta.

Fragmenty naczyń odnalezione w piecach dworca knyszyńskiego króla Zygmunta Augusta, w trakcie wykopalisk w 1984 r., przy ul. Białostockiej 57.

cja tykocińska stanowiła dar wdzięczności dla zakonników za wierną służbę w roli kapelanów na dworze Gasztołda. Fundator bowiem chętnie przebywał w towarzystwie zakonników i po sprowadzeniu ich do Tykocina, zabrał kilku w podróż do Kijowa w 1480 r., gdzie nawracali prawosławnych Rusinów. Gasztołd rozpoczął budowę nowego murowanego kościoła i klasztoru. Jednak po wybudowaniu prezbiterium i części konwentu zmarł w 1483 r., *pozostwiając dzieło nie wykończone wprawdzie, ale z murowaną i dobrze zaopatrzoną zakrystią w naczynia liturgiczne i w szaty z drogocennymi haftami oraz księgi chórowe*[255].

Szesnastowieczna *Kronika bernardyńska* spisana przez Jana z Komorowa tak opisuje powstanie fundacji tykocińskiej: *Locus in Tycoczin XXI-us in ordine susceptua est a venerando patre Mariano sub hac secunda electione, quem magnificus dominus Martinus Gastholth, pallatinus Troczensis contulit cum omnibus attinenciis area, edificio ligneo, ornamentis preciosis, calicibus, missalibus libris, choralibus et praedicabilibus... Hic Gastoldus in tantum fratres diligebat, quod absque eis vix esse poterat, unde, dum capitaneus a serenissimo rege Cazimiro in Kyow constitueretur, continue fratres de Vylna circa morabantur, quibus in omnibus necessariis eorum magnifice providebat, et econtra reducendo eos cum largis, elemonisinis in claustrum remittebat. Qui fratres ibidem inter acismaticos Ruthenos commorantes, multos nobiles et plebeos ad obedienciam Romani pontificis ut schismaticos exemplo bono et doctrina reducebant, que civitas a Vilna distat centumet XX-u miliaribus. Qui dominus magnificus non solum monasterio Thicoczinensi, sed et pluribus nostris locis in paramentis ecclesiasticis eciam in polonicis et elemosinis magnis una cum sorore sua, Alexandra nomine, benefactrice precipua, que postmodum tercium ordinem ingressa est, manus adiutrices largiter apperuerat necessitatibus fratrum subveniendo*[256].

Z tego cennego pierwotnego wyposażenia klasztornego do naszych czasów dotrwały dwa przedmioty. Pierwszym z nich jest Pasja Chrystusa, pewnie z belki tęczowej, najstarszego bernardyńskiego kościoła na Kępie (dzieło wg nieudokumentowanej tradycji przypisywane Witowi Stwoszowi)[257]. Może krzyż ten ofiarował klasztorowi Maciej z Krajny zwany Lis, zmarły ok. 1550 r. nadworny lekarz monarchów: Bony, Zygmunta I i Zygmunta Augusta, o którym *Kroniczka* bernardynów tykocińskich pisała, że:

---

255 *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H. E. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 392.

256 Jan z Komorowa, *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum*, wyd. X. Liske, A. Lorkiewicz, „Monumenta Poloniae Historica", t. V, Lwów 1888, s. 224-225.

257 Dziś przechowywane w refektarzu dawnego klasztoru bernardyńskiego.

Mathias Arciechowski cognomentae List doctor medicinae SRM, qui calcium argentum decoratum sufficientem ecclesiae donavit, nec non casulam praeciosissimam cum aurofregio, cum superminente de super Cruce in scapulis et margaritis compacta, libro etiam multos, loco perpetuo donavit[258]. Jeszcze inwentarz z ok. 1750 r. notował w wyposażeniu kościelnym *krzyż wielki srebrny, cały pozłacany.* Krucyfiks ograbiono ze złotej szaty i *drogocennych* pereł. Drugim jest relikwiarz Drzewa Krzyża św. zawierający relikwie świętych, m.in. Piotra, Andrzeja, Wawrzyńca, Eustachego, Karola, Wolfganga, Tomasza, Macieja, Carola, Idziego, Sylwii, Korduli, Marka i Medarda, Leonarda, Romana, Sabiny, Barbary, Katarzyny, Agnieszki i Apolonii[259].

Już wcześniej, przed 4 X 1474 r. papież skierował specjalną bullę do Marcina Gasztołda, której treści nie znamy, choć wzmiankuje o niej przebywający w Kijowie patriarcha antiocheński, nuncjusz i poseł papieski – Ludwik. O nuncjuszu tym wydawcy *Kodeksu dyplomatycznego katedry i kapituły wileńskiej* pisali: *osobistość nadzwyczaj ciekawa, zbyt głośna za swoich czasów, dzisiaj niemal całkiem zapomniana, już dla współczesnych zagadkowa, różnie i w historiografii osądzana. Mąż ten zasługuje na uwagę także z tego względu, iż w dziejach Polski, o którą się otarł przelotnie odegrał rolę dotychczas nie wyjaśnioną*[260]. Niezrozumiałość aktu patriarchy Ludwika może wynikać z faktu, że wspomniana bulla odnosiła się do fundacji bernardynów w Tykocinie, a w dokumencie wystawionym w Kijowie 4 X 1474 r. opuszczono może jedynie słowa *in Tykocin dioecesis Vilnae* – reszta się zgadza. Dokument dotyczyłby więc konwentu bernardyńskiego tykocińskiego, a nie kościoła NMP w Wilnie na Piasku, który już wcześniej uzyskał specjalną bullę. Była to dość powszechna praktyka w tych czasach. Charakterystycznym jest, że w zachowanej bulli papieskiej z 13 II 1480 r. zezwalającej na tykocińską fundację dokonywano również pewnych zmian. Otóż w miejscu gdzie zapisane jest *Vilnensis dioecesis petitio continebat* zauważamy, że słowa te dopisano później, na miejscu wyrazów wyskrobanych. Podobnie niżej, w miejscu gdzie jest napisane: *et oppido Ticcocino nuncupato praefatae dioecesis* podobnie postąpiono z wyrazem, który wcześniej znajdował się w miejscu słowa *praefatae*[261]. Może więc czas pierwszej próby ulokowania bernardynów w Tykocinie należałoby przesunąć na rok 1474? Sprawa wymaga dalszych badań.

Bernardyni prowadzili szeroko zakrojoną akcję nawracania schizmatyków na rzymski katolicyzm. W 1475 r. wikariusz i bracia prowincji polskiej, mający swoje domy na Litwie i Rusi zwrócili się do papieża z prośbą o dopuszczenie schizmatyków do swoich kościołów na nabożeństwa oraz niezachowanie interdyktu, jeśli go kościół katedralny lub macierzysty nie zachowuje. Inna bulla papieża Sykstusa IV wikariuszowi generalnemu bernardynów prowincji polskiej Marianowi z Jeziorka i przez niego delegowanym zakonnikom tegoż zakonu z 31 VIII 1481 r. nadała władzę przyjmowania na łono Kościoła katolickiego Greków, Rusinów, Wołochów, Ormian, schizmatyków i heretyków na Litwie, Żmudzi, Rusi, Wołoszczyźnie, w Scytii, Tartarii i we wszystkich ziemiach pogańskich według bulli florenckiej papieża Eugeniusza IV, tudzież rozgrzeszania ich od wszelkich cenzur i kar kościelnych, dyspensowania ich duchownych od nieprawidłowości i przywracania ich do urzędów, nadając im te same przywileje i łaski, jakie bracia tego zakonu w Ziemi Świętej i Bośni otrzymali od poprzednich papieży. Brewe to potwierdził papież Innocenty VIII, na prośbę przybyłych do Rzymu wysłanników bernardynów polskich 19 VI 1487 r.

Podobną protekcją darzył bernardynów również Aleksander Jagiellończyk. On to 15 II 1494 r. dokumentem wystawionym w Grodnie nadał grodzieńskim bernardynom plac i miejsce swego starego dworu książęcego wraz z ogrodem i sadem nad rzeką Niemnem na założenie i budowę klasztoru. Jednocześnie zakazał surowo, aby ktokolwiek w tym czynił im przeszkody. Pewnie w 1498 r. Aleksander wystawił przywilej dla bernardynów w Po-

---

258 Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie, L-15, s. 71.

259 Dziś w kościele farnym św. Trójcy w Tykocinie.

260 Wiadomość o pobycie Ludwika patriarchy antiocheńskiego pochodzi z oryginalnego dokumentu pergaminowego, który on wystawił dla Marcina Gasztołda. W dokumencie tym Ludwik z mocy bulli dla Marcina Gasztołda oznajmił, że kościołowi NMP konwentu franciszkańskiego w Wilnie mocą apostolską udzielił był osobnym swoim przywilejem pewnych odpustów na pewne dni. Niniejszym tak ustnie, jak i na piśmie (mocą wspomnianej bulli papieskiej) nadał 7 lat i tyleż kwadragen odpustu wszystkim chrześcijanom pokutującym i spowiadającym się, którzy wezmą udział w procesji z Najświętszym Sakramentem w uroczystości wszystkie maryjne, świętych Franciszka Wyznawcy, Mikołaja, Antoniego, Ludwika i Klary oraz na każdą niedzielę, jeśli odmówią naznaczone pacierze ku czci Męki Pańskiej, ku NMP i o zachowanie wiary chrześcijańskiej i Kościoła Rzymskiego. *Gdyby przywilej ten odpustowy nie zachował się był w oryginale, byłoby się skłonnym do podejrzewania autentyczności jego, a to raz z powodu ogólnej intytulacji wystawcy, nie podającego wbrew stałej praktyce kurialnej imienia papieża, którego się mieni wysłannikiem, a po wtóre z powodu zawiłej i wprost niezrozumiałej redakcji zarówno w intytulacji jak w ustępie ekspozycji; w pierwszej uzasadniającej władzę apostolską wystawcy (do czego i później powraca), jest mowa o bulli jakoby współczesnego papieża, zresztą zupełnie nieznanej, do Marcina Gasztołda; w drugiej zaś nie można należycie wyrozumieć stosunku do siebie obu nadanych przez tego patriarchę odpustów kościołowi franciszkańskiemu w Wilnie, snać pierwsze wydawały się oo. franciszkanom niedostateczne. Wątpliwości te, jak i zarazem autentyczność odpustowego tego aktu uzasadnia aż nadto sama osobistość wystawcy* – por. *KDKW* – nr 288, s. 338.

261 AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 8932.

łocku. Miał tego dokonać za radą Wojciecha Tabora bpa wileńskiego i kapituły jego, tudzież dostojników duchownych i świeckich WKL oraz za zgodą wszystkich Rusinów ziemi połockiej, tak rycerstwa, jak i stanu plebejskiego. Nadał braciom mniejszym zakonu św. Franciszka, zwanych bernardynami, pracującym gorliwie około przywiedzenia schizmatyckich Rusinów do jedności wiary z Kościołem rzymskim miejsce pod zamkiem hospodarskim w Połocku, oznaczył jego położenie i rozciągłość. Mieli tam bernardyni wybudować kościół ku czci Boga Zbawiciela i NMP, a klasztor pod wezwaniem św.św. Franciszka i Bernardyna[262].

Fundacja bernardyńska w Tykocinie miała bliski związek z polityką króla Kazimierza Jagiellończyka wobec schizmatyków, których monarcha ten chciał w pełni złączyć z Kościołem katolickim. Wariant misji bernardyńskich, obok koncepcji połączenia w ramach Unii Florenckiej obu Kościołów, miał służyć scementowaniu obu państw, oderwaniu wielkiej rzeszy wyznawców wschodniego chrześcijaństwa od wpływów moskiewskich, które się coraz bardziej nasilały w czasach późniejszych.

W XIX-wiecznym archiwum parafialnym tykocińskim znajdowała się *Kroniczka* zakonna bernardynów tykocińskich, zatytułowana *Syntagma Archivisticum...*, którą w 1733 r. przekopiowano z oryginału. Niektóre jej fragmenty znane są dzięki dziejopisowi kościoła tykocińskiego – ks. Stanisławowi Jamiołkowskiemu. Posługiwał się on ponadto fascykułem Ignacego Kapicy, archiwisty brańskiego zatytułowanym: *Documenta Antiquitatem Conventus Reverendum Patrum Bernardinorum Ticocinensium.* Ks. Jamiołkowski pisał: *Marcin Gasztołd... wielki kościół i klasztor rozpoczął budować, ale tylko chór i okolenie („ambitus"), zapewne oparkanienie na konwent były zbudowane, gdy wojewoda umarł. Po nim umarła i żona, mówi „Kroniczka"... Uwijali się zakonnicy z objęciem posesją tej fundacji, gdyż ich archiwa mówią, że już w r. 1479, więc jednocześnie po wysłanej do Rzymu prośbie tykocińską fundację Marian de Jeziorko, wikariusz prowincjonalny krakowski: bo wszyscy bernardyni (których jeszcze i tu fratres Minores nazywano) z Polski do Tykocina przybyli. Kościół ten, czy tylko część kościoła za Marcina Gasztołda zbudowanego, był pod tytułem jak i dzisiejszy pobernardyński – Nawiedzenia NMP, a opatrzony był przez fundatora, mówi kronikarz, w bogate naczynia święte i aparaty. Roku 1489 dnia 29 VIII... pokonsekrował go Jakub bp margaryteński, sufragan płocki, za szczególnym pozwoleniem bpa wileńskiego Andrzeja, z nadaniem 40 dni odpustu*[263].

[262] *KDKW*, nr 292, s. 340-341, nr 319, s. 376-378, nr 409, s. 472-473, nr 460, s. 536-538.

[263] S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki" 1879, nr 46, s. 751.

Zdumiewającym jest usytuowanie klasztoru bernardyńskiego – na narwianej kępie, wśród bagien, na drugim brzegu niż miasto Tykocin i zamek gasztołdowski. Pokonać było trzeba nie tylko trudności wynikające z niedogodności miejsca, częstych powodzi i wilgotności terenu, ale również względy formalne. Drugi brzeg Narwi położony był już w granicach diecezji wileńskiej, stąd przy konsekracji szczególnego pozwolenia udzielił bp wileński, gdy Tykocin zgodnie z bardzo dawną tradycją, leżący na lewym brzegu rzeki do 1425 r. należał do diecezji płockiej, a od 1425 r. do łuckiej[264]. Nie biegła przy klasztorze jeszcze wówczas główna droga z Mazowsza do Grodna i Wilna, którą w sąsiedztwie bernardynów poprowadził syn Marcina Gasztołda – Olbracht, o czym wspominali komisarze królewscy opisujący granicę własności gasztołdowskiej w 1533 r. A więc po co? Jedyną sensowną odpowiedzią na postawione wyżej pytanie jest to, że musiały być jakieś jeszcze inne ważne powody, dla których usytuowano w tym miejscu klasztor, powody znacznie ważniejsze od lokalnych potrzeb i uwarunkowań, a nimi mógł być dwór myśliwski odwiedzany przez władcę w czasie polowań i prowadzonych tu rozmów politycznych i przygotowań dyplomatycznych. Dwór, do którego przybywali najważniejsi dostojnicy państwowi i to dla nich pewnie, przy drodze wkraczającej w obręb puszcz usytuowano klasztor. Zwraca uwagę rozmach, z jakim zakładano klasztor bernardynów w Tykocinie – wielkość świątyni klasztornej, wirydaża (ambitu), wybudowanie ich z muru, co w tych stronach było niezwykłym precedensem, zwłaszcza gdy wokół puszcze gasztołdowskie dostarczały pierwszorzędnego surowca, ściągnięcie z Krakowa – jeśli wierzyć słowom Kroniczki – wszystkich bernardynów na czele z najważniejszym działaczem bernardyńskim Marianem z Jeziorka. Wielkość fundacji była tak duża, że oparła się ona nawet planom Zygmunta Augusta budowy twierdzy Tykocin, a bernardyni, którym król kazał opuścić klasztor do jego śmierci tego nie wykonali, mimo rozbiórki znacznej partii budynków klasztornych pozostali na miejscu: *bracia nie ustąpili z klasztorem, grobli munitii zamkowej, ale jednak ustąpili klasztornego ogrodu, sadu, budowania cel, izb, które popsowano tak, iż same mury tylko prawie zostały. Co po śmierci Regis Augusti caetera zatopiono ziemię biorąc na wały zamkowe, tak iż i dotąd nie mogą się bracia poratować* (po 1603 r.). Wśród uwag o pierwotnej fundacji zwraca też uwagę kwestia cennych utensyliów kościelnych, które ofiarował Marcin Gasztołd. Między innymi przedmiotami znajdował się tam *kielich znaczny, staroświecki, srebrzysty, pozłocisty, gałka*

[264] L. Królik, *Organizacja dekanalna diecezji łuckiej i brzeskiej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1981, s. 8.

na kształt kapliczki[265]. Nie znamy późniejszych losów tego przedmiotu, ale zastanawia fakt, że inny, bez wątpienia taki sam kielich ofiarował do supraskiej fundacji metropolita ruski Józef Bułharynowicz[266]. Jeżeli kielich tykociński był identyczny jak kielich supraski, a wszystko na to wskazuje, to można śmiało powiedzieć, że oba należały do najpiękniejszych późnogotyckich wyrobów złotniczych na ziemiach polskich.

Otwartą kwestią pozostaje budowa gasztołdowskiego zamku-rezydencji, w obrębie miasta Tykocina. W l. 1961-1963 na miejscu dawnej twierdzy tykocińskiej prowadzono prace wykopaliskowe[267]. Wśród pytań badawczych stawiano problem – czy forteca wznoszona od 1550 r. była kontynuacją wczesnośredniowiecznego grodu czy późnośredniowiecznego zamku? Wiadomo bowiem ze źródeł pisanych, że przed 1522 r. (ok. 1519 r.) w czasie walk, jakie rozgorzały pomiędzy dwoma najpotężniejszymi na Litwie rodami – Gasztołdami i Radziwiłłami doszło do spalenia zamku tykocińskiego. Skarżył się wówczas przed królem Olbracht Gasztołd, że oficjaliści Mikołaja Radziwiłła z pobliskiego Waniewa, położonego w górę Narwi, spalili jego tykociński zamek. Podejrzewano, że zbudowana przez króla Zygmunta Augusta twierdza została wzniesiona na miejscu wcześniejszego zamku gasztołdowskiego. Ekspedycja archeologiczna nie dała wyczerpujących odpowiedzi. W miejscu późniejszego zamku znaleziono szczątki i ślady grodu, który J. Kruppe datował na wiek XIV, a A. Gruszecki stwierdził, że uległ on zniszczeniu w 1 poł. XV w. Uznano, że gród w miejscu późniejszego zamku był jednym z etapów przenoszenia się osady Tykocin, której wcześniejszą fazę kolonizacyjną zaświadcza położone kilka kilometrów na południe od Tykocina grodzisko. Nazywane jest ono przez archeologów „Tykocin I", bardzo rozbudowane, datowane przez badaczy prehistorii na wczesne średniowiecze[268].

Zarówno datacja S. Gruszeckiego, jak i J. Kruppego obiektu na Kępie Zamkowej poprzedzającego budowę renesansowej twierdzy wskazuje, że nie mógł to być (wzmiankowany w aktach procesu Gasztołdów z Radziwiłłami) spalony zamek Olbrachta Gasztołda[269]. Skarga ta, którą w imieniu właściciela złożył wysłany jego służebnik – Tur zawierała informację o tym, że Mikołaj Radziwiłł pojmał służebnika gasztołdowskiego oskarżając go o chęć podpalenia zamku w Waniewie. Stało się inaczej. Poddani radziwiłłowscy spalili zamek w Tykocinie, w którym przebywał Gasztołd z żoną i dziećmi. Ledwie on sam z rodziną uciekł z zamku. Co mieli w zamku, to wszystko spłonęło[270]. Znaleziska Gruszeckiego i jego ekspedycji w obrębie ruin twierdzy tykocińskiej nie mogą odnosić się do zamku gasztołdowskiego. Musiał być zlokalizowany gdzie indziej.

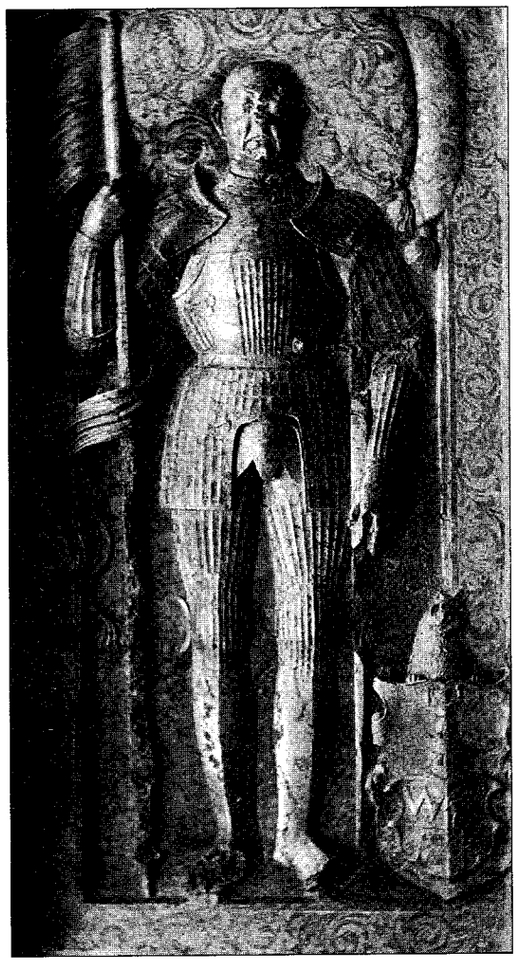

Płyta nagrobna Olbrachta Gasztołda kanclerza wlk. lit. i woj. wileńskiego (zm. 1539 r.) w katedrze wileńskiej, rzeźbiarz Giovanni Cini z Sieny. Fot. Zilinskas. *Vilniaus architektúra*, Vilnius 1985, il. 31.

265 Archiwum Prowincji Małopolskiej Bernardynów w Krakowie, W-37, K. XXVII, k. 336v.

266 PAN Warszawa, Instytut Sztuki, negatyw 9435 i 9436.

267 Pracami kierowali Andrzej Gruszecki i Przemysław Gartkiewicz, przy współudziale Jerzego Kruppego.

268 Ostatnie badania na grodzisku prowadziła U. Stankiewicz z Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Por. T. Popławski, *Tykocin. Militarne zabytki miasta*, Białystok 1997.

269 A. Gruszecki, *Metoda i wyniki badań fortyfikacji bastionowej zamku w Tykocinie*, „Studia i materiały do historii wojskowości", t. XII, cz. 1, Warszawa 1966, s. 23-25.

270 *Sbornik materialov otnosjaščichsja k istorii panov-rady*, t. 1, s. 391-400.

Zwracają uwagę inne miejsca, które mogłyby być domniemaną lokalizacją zamku gasztołdowskiego. Pierwsze z nich to obszar dzielnicy nazywanej Kaczorowo[271]. Gdy spaleniu uległ zamek obronny w Tykocinie, w 1522 r. osadzono tam 9 rodzin żydowskich. Odnośny dokument dla osadników wystawił w Grodnie Olbracht Gasztołd pisząc, że *temi czasy przyjęliśmy Żydów grodzieńskich w miasto nasze tykocińskie... i daliśmy im miejsce na ulicy, na Kaczorowie, za mostem, gdzie mają domy sobie pospołu jeden wedle drugiego posiedlić i pobudować. Też daliśmy im ostrów na Kaczorowie, gdzie był staw i na tym ostrowiu mają sobie postawić szkołę żydowską... Miejsce też kładzenia się, gdzie martwe chować mają daliśmy im za ogrody miejskimi, wjeżdżając w bór, pierwszą górę nad rzeką...*[272] Ostrów, czyli wyspa otoczona stawem, na której może zmieścić się bożnica przypomina teren po spalonym zamku. Zdaje się, że Żydom osiedlającym się w Tykocinie zależało też na obronności miejsca, by zabezpieczało ich przed antagonistami. Dokument niestety nie wspominał o tym, że było to miejsce pogorzeliska zamkowego, choć dodatkowo wzmacnia argumentację zbieżność chronologiczna faktu pożaru (ok. 1519 r.) i osiedlenia się Żydów (1522 r.) – jest symptomatyczna. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że identycznie działo się później, w innych miastach podlaskich, gdy docierały do nich grupy osadników żydowskich. Wówczas dzielnice żydowskie lokalizowano nie na gruntach należących od dawna do chrześcijańskich mieszczan, ale na ziemi dworskiej. W centrach miasteczek bywał to grunt pozostały po nie istniejących rezydencjach. Przykładem służyć może żydowska dzielnica w Goniądzu rozlokowana na miejscu nie istniejącego zamku goniądzkiego, czy dzielnica żydowska w Knyszynie, która powstała na tzw. *Ogrodnikach Dworskich*, gdzie w XVI w. mieszkała służba zatrudniona w rezydencji królewskiej, a po jej likwidacji pustkująca[273]. Inne place i grunty miejskie w Tykocinie były już od czasu lokacji w 1425 r. zajęte przez mieszczan, a Gasztołd mógł Żydów osiedlić jedynie na własnym gruncie, taką rezerwą dysponował w miejscu pogorzeliska zamkowego. Za lokalizacją w tym miejscu zamku gasztołdowskiego każe przemawiać szczególne usytuowanie – poza rzeczką Motławą i charakterystyczny

[271] Cenny plan zachodniej części miasta Tykocina (na zach. od rzeki Motławy) zatytułowany *Retablissement plan von dem abgebrudten theil der Stadt Tikoczin*, z czasów pruskich, a więc z l. 1795-1806 znajduje się w AGAD Warszawa, Zb. kart., nr 302-2 (PP PKZ Warszawa, nr 4108). Fotografię planu zamieścił w swoim studium J. Kubiak, *Tykocin woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, Warszawa 1975.

[272] AGAD Warszawa, KK, nr 80, dz. III, s. 94-102.

[273] J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza*.

wrzecionowaty układ ulic omijających centrum Kaczorowa, gdzie powstał Rynek Bożniczy i wzniesiono synagogę.

Drugim miejscem prawdopodobnej lokalizacji zamku gasztołdowskiego w Tykocinie był teren, na którym w l. 1633-1645 zbudowano Alumnat Żołnierski. Zachowany w archiwalnej kolekcji Zygmunta Glogera *Inwentarz starostwa tykoczinskiego po śmierci nieboszczyka Jopa Pretphusa starosty tykocińskiego... p. Łukaszowi Gorniczkiemu sekretarzowi JKM staroście tykocińskiemu podany roku 1571 dnia 31 miesiąca Decembra* opisuje w miejscu, gdzie usytuowany jest Alumnat: *Dworzec Stary wedle mostu przeciwko bernardinom.* W 1571 r. opisywano go tak: *Wszedszy w dwór, po prawej ręce dom stary dranicami pokryty, czołem ku miastu, z gankiem i wschodem starem. Na górze sień, w niej drzwi... a w uszaku skobl wielka dla zapierania drągiem. W tej sieni okno ku zamku* [Zygmunta Augusta – J. M.], *w niem krzyż żelazny... Po lewej ręce izba... W izbie piec biały, polewany... Z tej izby w bok, ku zamku komora... Komórka potrzebna... Przeciwko temu mieszkaniu, zasie w stajni, po prawej ręce ku klasztoru kownata... Na dole pod izbą i komorą, komór 3... A na drugim końcu, od klasztora, pod kownatą komora czwarta, zła. Przy tym domu niedaleko stoi szopa stara, dranicami pokryta, tyłem ku zamku. W niej był warsztat stalmacha i kołodzieja... Od tej szopy niedaleko stoi dom długi, dranicami pokryty, końcem jednem ku zamku, a drugim ku miastu, a czołem ku klasztorze. W niem na jednym końcu od zamku mieszka* [Brajer – J. M.] *Łukasz stolarz... Podle tego mieszkania, pod temże dachem mieszkanie drugie... Podle tego mieszkania jeszcze mieszkanie trzecie... Od tego domu niedaleko ku mostu stoi kuchnia stara... Podle tej kuchnie stoi szopa długa, nowo dranicami pokryta... Połowice jej obrócono na warsztat stalmachowi i kołodziejowi, druga połowa na stajnię... Przy tejże szopie jest zwonek dla zwonienia na robotniki. Przy tej szopie kuna do sadzania... W srzodku tego dworcza dom stary dranicami pokryty, w końcu jego po prawej ręce jest kuźnia, kowalska komórka dla chowania węglia, do niej chodzenie z kuźnie. Podle kuchnie we srzodku, gdzie sień, komin jest murowany dla slosarza... Ten dworzec tak stoi nie ogrodzony...*[274] Opisywany teren zajmował narożę Rynku (miasta lokowanego w 1425 r.), jednym bokiem przylegał do mostu przez Narew, drugim graniczył z rzeką. Przytoczony opis *Starego Dworca* nie był dotąd znany badaczom dziejów miasta i twierdzy. Może zbudowano go ok. 1522 r., gdy spłonął zamek gasztołdowski?

[274] AP Kraków, ZZG, nr 108, k. 324v.

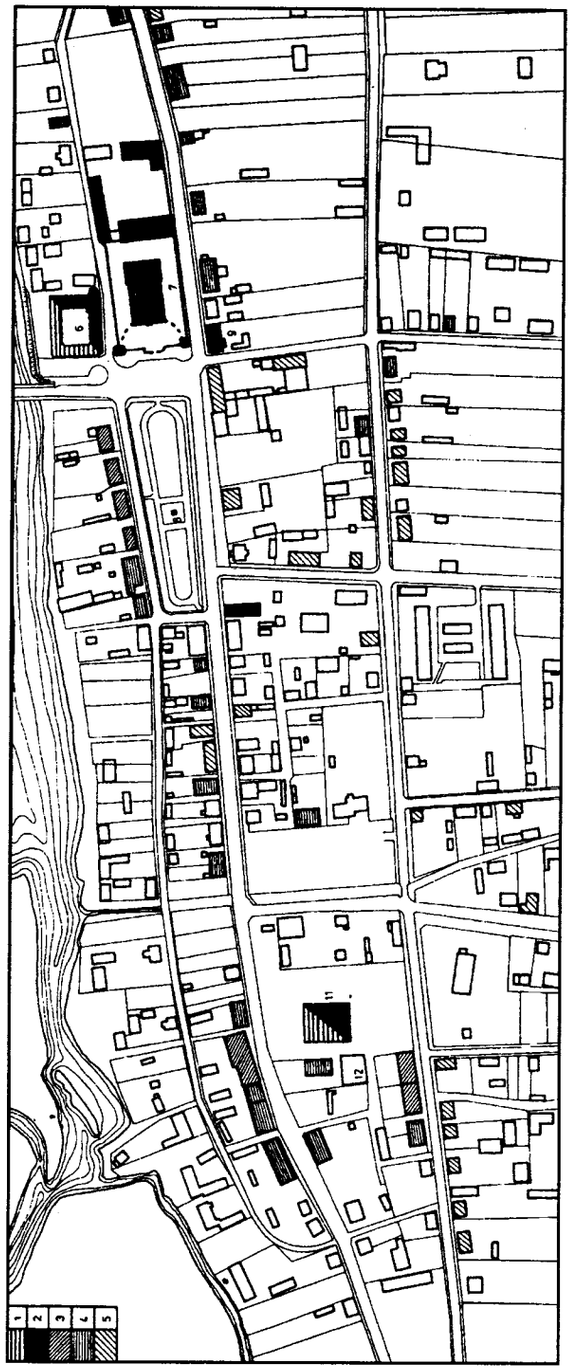

Tykocin – współczesny układ przestrzenny centrum miasta, oprac. J. Kubiak, 1975 r. *Miasta historyczne*, red. W. Kalinowski, Warszawa 1986, s. 529.

5. Chodkiewiczowie

Trzecim wielkim kompleksem możnowładczych dóbr ziemskich na obszarze między Niemnem a Narwią obok radziwiłłowskiego *państwa goniądzko-rajgrodzkiego* i gasztołdowskich dóbr tykocińskich była włość Chodkiewiczów. W 1 poł. XVI w. składały się na nią tereny dawnych puszcz: Błudów sięgającej rzeki Supraśli, Choroszcz nad Narwią i część puszczy nad Białymstokiem[275]. W różnym czasie trafiły do rąk Chodkiewiczów.

Tworzenie kompleksu dóbr zapoczątkował być może jeszcze ojciec Iwana Chodkiewicza – Chodko Juriewicz, protoplasta rodu Chodkiewiczów. Wnioskować o tym można z dokumentu z 1518 r., gdy Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł woj. wileński, kanclerz JKM wydał wyrok w sprawie skargi jaką zanieśli do monarchy mieszkańcy włości suraskiej na ihumena Antoniego, przełożonego klasztoru supraskiego o zabranie ich ziemi, stanowiącej ich ojczyznę położoną pomiędzy rzeczkami Białymstokiem a Supraślą i przyłączenie do dóbr klasztornych Choroszcz. Ihumen zaś twierdził, że Aleksander Chodkiewicz ofiarował klasztorowi majętność Choroszcz przed 17 laty jako *ojčiznu i didyznu svoju*, jego poprzednicy – ihumeni: Pafnuty, Kalikst i Jonasz nieprzerwanie ją posiadali, a obejmowała ona grunty pomiędzy rzekami: Białymstokiem, Supraślą, Narwią, Rogówką, Choroszczą i Barszczówką[276].

Jeśli dobra Choroszcz stanowiły nie tylko *ojczyznę*, ale nawet dziadziznę Aleksandra Chodkiewicza, to musiały one do rąk Chodkiewiczów trafić w 1459 r. Wcześniej Choroszcz była własnością Mazowszanina Piotra z Gumowa, wójta tykocińskiego, nadaną mu 20 XI 1437 r. przez księcia litewskiego Michała Zygmuntowicza[277]. Piotr z Gumowa zasiedlał je Mazowszanami i dla nich fundował w Choroszczy kościół katolicki. 22 X 1459 r. w Wasiliszkach datowany był *Przywilej od Piotra wójta tykockiego dziedzica z Choroszczy łacińskim pismem na pargaminie pisany, pod zawiesistą pieczęcią przed Mikołajem bpem wileńskim zeznany na 2 wł. z sianożęciami i na 2 karczmy w Choroszczy kościołowi choroszczkiemu nadany*[278]. Nowy

275 Por. mapę *Dobra Zabłudów w 1567 r.*, [w:] *Prawa i przywileje...*, op. cit.

276 Modest (Strelbickij), priloženja nr 6, s. 15-17.

277 AGAD Warszawa, MK, nr 3, k. 249-249; J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku", Białystok 1985, t. IV, s. 14.

278 AP Kraków, AMCh, nr 35, s. 1-8; *Prawa i przywileje*, nr 14, s. 86, J. Maroszek, *Wokół najstarszych dziejów dóbr białostockich. Falsyfikat sobolewski z 1480 r.*, „Białostocczyzna" 1992, nr 1(25), s. 2.

posesor, pewnie jeszcze dziad Aleksandra Chodkiewicza – Chodka Juriewicz mógł negować uposażenie kościelne, co wyjaśniałoby potrzebę potwierdzenia dokumentu funduszowego katolickiej parafii choroszczańskiej. Potwierdzenie bpa wileńskiego zbiegło się w czasie z oblatą w 1456 r. w metryce książąt mazowieckich samego nadania, widocznie Piotr z Gumowa, o ile jeszcze wówczas żył, bądź jego potomkowie chcieli poprzez oblatę zabezpieczyć swe prawa do Puszczy Choroszczy. Lata więc 1456-1459 to czas, w którym w posiadanie majętności Choroszcz wszedł Chodko Juriewicz protoplasta całego rodu[279].

Przeczyłby temu jednak fakt, że dokument kościoła w Choroszczy był w ogóle najstarszym aktem prawnym przechowywanym w 1614 r. w archiwum chodkiewiczowskim, a wszystkie inne datowane były po odzyskaniu przez Aleksandra Chodkiewicza wolności z jasyru. Najwidoczniej bowiem 1 X 1482 r. Tatarzy zniszczyli w zdobytym Kijowie również archiwum chodkiewiczowskie. Oznaczałoby to, że aktu fundacji kościoła choroszczańskiego w tym archiwum nie było, a trafił dopiero do rąk uwolnionego Aleksandra[280].

W opisanych granicach mieścił się jednak też klucz Fasty, prawdopodobnie stanowiący dział dóbr białostockich, przejęty przez króla ok. 1462 r., i do tej właśnie części mogło się odnosić stwierdzenie, że była to własność jeszcze dziada Aleksandra Chodkiewicza.

Fasty pewnie stanowiły pierwotnie część dóbr białostockich, ongiś, przed 1450 r. nadanych Raczce Tabutowiczowi, bowiem bezpośrednio graniczyły z rzeką Białą, a nadanie puszczy Białystok dotyczyło niechybnie terenu objętego dopływami tej rzeki[281]. Mógł to być dział dóbr białostockich należący do jednego z 4 synów Raczki Tabutowicza – Jana, zabitego w bratobójczej walce przez Mikołaja (Michnę) z Białegostoku przed 1462 r. Według przekazu dokumentu z 1498 r. część dóbr przypadającą na Jana Raczkowicza, jako zabitego przez brata, wziął król Kazimierz Jagiellończyk, a więc wziął także jego część nad Białą. Śmierć Jana Raczkowicza miała miejsce przed 1462 r. Pewnie wówczas król Kazimierz nadał część odzyskanych dóbr Chodkowi Juriewiczowi. Z faktu, że dokumentu nadawczego na

[279] W *Pominniku* monasteru supraskiego ród Chodki Juriewicza nazwano fundatorem monasteru – *Arch. sb.*, t. IX, s. 456; A. Boniecki, *Poczet*, s. 20-21.

[280] AP Kraków, AMCh, nr 35, s. 1-8; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów*, nr 14, s. 85-86.

[281] Być może na części Jana Raczkowicza powstały później dobra Chwasty (Fasty), obejmujące wsie Bacieczki, Łyski, Porosły, Krupniki, gdyż wcinają się one trochę w dobra Białystok i leżą nad tą rzeczką, stanowiącą raczej oś dóbr niż ich granicę – pisał J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku*, s. 17.

Fasty nie znajdujemy w sumariuszu archiwum chodkiewiczowskiego z 1614 r. możemy wnioskować, że w ręce Chodkiewiczów Fasty trafiły przed 1482 r.

Fasty zostały nadane mnichom z Supraśla przez Aleksandra Chodkiewicza, jak twierdził w 1518 r. ihumen Antoni wraz z Choroszczą przed 17 laty. Jednak w dokumencie Zygmunta I z 17 VII 1507 r. wystawionym w Wilnie, którym król potwierdził donację, nie wymieniono Fast. Może było to oczywistością, choć drobiazgowo w tym samym akcie wyliczono służby topileckie. 4 XII 1514 r. klasztor supraski podpisał ugodę wynikłą ze sporu o pograniczne łąki: *Monastyr supraski pokupił był łąki u ludzi królewskich do starostwa bielskiego należących, przy granicach białostockich sytuowane, a Michnowicz Raczkowicz tym czasem, na też same łąki otrzymał dla siebie u króla przywilej i gdy za te łąki wracał pieniądze klasztorowi, nie chcąc je violenter odbierać, Jonasz archimandryta onych nie ustąpił. Michnowicz afrontując zabronił drogi przez Białystok, tak klasztorowi, jako i poddanym klasztornym. Czym archimandryta Jonasz z klasztorem będąc przymuszony, przyjął pieniądze za łąki od Michnowicza, a łąk onemu ustąpił. Który też wzajemnnie przez przyjacielską kombinację, wiecznemi czasy pozwolił wolną mieć drogę przez Białystok, tak klasztorowi, jako i poddanym klasztornym I na to dał prawo wieczyste*[282]. Wynika z tego, że pierwotnie klasztorne grunty nie sięgały granic białostockich, oddzielał je od nich pas łąk nadrzecznych, wciąż należących do włości hospodarskiej, w przeszłości przed 1462 r. teren działu Jana Raczkowicza, przejęty na rzecz wielkiego księcia. Najwidoczniej granica nadania Fast dla Chodkiewiczów nie objęła całego obszaru po Janie, a poprowadzono ją wzdłuż biegu rzeki Białystok. Również ze skargi bliżej nieznanych poddanych zamku suraskiego (bojarów Fastów?) na klasztor supraski w 1518 r. dowiadujemy się, że *zakonnicy otnjali i k svoemu dvoru cerkovnomu k Chorośći i privernuli i našoj zemli dvorcy pašnju sobe ogradili podle Belostoku i Suprasli reki*. Najwidoczniej gdzieś ok. 1462 r., a może wcześniej za Jana Raczkowicza na części dóbr białostockich przejętych przez króla osadzono bojarów – Fastów, to na miejscu ich dworu urządzono pola klasztornego folwarku fastowskiego. Pewne wątpliwości budzi fakt, że podstawowym źródłem, na podstawie którego można wysnuwać powyższe przypuszczenie było zeznanie sądowe ihumena Antoniego z 1518 r. Źródła klasztorne i historiografia monasteru nie znają ihumena o takim imieniu. Jako czwarty przełożony wspólnoty zakonnej uznawany był Sergiusz Kimbar, a nie Antoni, który może być tą samą osobą, jeśli uznać, że było to imię zakonne Kimbara. Sprawa wymaga dalszych ustaleń.

[282] *Arch. sb.*, t. IX, s. 32.

23 X 1529 r. król stwierdził: *povedil pered nami maršalok naš star. berestejskij i vilkijskij i ostrinskij, p. Oleksandro Ivanovič Chodkevič, iž dal k monastyru svoemu cerkvi Blagoveščenija Prečistoja, kotoryja spravil na Suprasli, sela svoi na imja Chvasty i Poroslovo, a Klevinovo i danniki svoi Chvorostovo i Pužiči so vsem*[283]. Fasty i Porosły, odłączone od włości choroskiej, która wróciła do Chodkiewiczów, pozostały trwale w ręku klasztoru, aż do schyłku Rzeczypospolitej.

Spadkobierca Chodki – Iwan Chodkiewicz, od 1470 r. sprawował urząd marszałka hospodarskiego. Jako Rusin był wyznawcą religii greckiej. Odmiennie od bernardynów i możnego ich protektora – Olbrachta Gasztołda widział kwestię unii kościelnej, której był zwolennikiem. Świadczy o tym jego podpis pod listem skierowanym do papieża Sykstusa IV, w 1476 r. Objął on w 1480 r. po Marcinie Gasztołdzie województwo kijowskie. Przez pierwszy rok urzędowania udało mu się utrzymać przyjazne stosunki z Mengli-Girejem. Wkrótce nastąpił niespodziewany najazd Tatarów na Kijowszczyznę, z poduszczenia moskiewskiego. 1 X 1482 r. Kijów został zdobyty, złupiony i spalony. Iwan Chodkiewicz woj. kijowski, wraz z żoną Agnieszką z książąt Bielskich i dziećmi – synem Aleksandrem i córką Agrafeną, po zdobyciu Kijowa przez Tatarów zostali wzięci w jasyr, w którym w r. 1484 Iwan zmarł, a wdowa wraz z dziećmi, przy udziale króla Kazimierza Jagiellończyka wydostała się z więzienia w Ordzie, z niewoli cara perekopskiego Mengli-Gireja[284]. W jednym z dokumentów czytamy: *v tot čas, kak otec jego p. Ivan byl voevodoju w Kijove, z božogo dopuščenija prišolši Mindi Girey car perekopskij, zamku kievskogo dobyl, i otca ego i matku pospol i z nimi detmi ich, polonom do Ordu zavel, tak že otec ego v Order vmer, a on dej i z matkoju svoeju kolko let tam v poganstve posle otca svoego byvši, na velkom okupe z Ordy vyšol*[285].

Iwan Chodkiewicz prowadził we włości choroskiej akcję kolonizacyjną. 25 VI 1512 r. ekonom choroski Nił stwierdzał: *to est zemla obapol* [rzeki – J. M.] *Barščovki otčizna didična gospodarja našogo p. Aleksandra Chodkeviča. Ino kak namestnik panov Ivanov [Chodkevičov] Juško deržal u Chorošči i on na toj zemli, obapol Barščovki, sadil ljudi p. Ivanovich Chodkeviča i v tom miste, za Barščovkoju, gde teper tyi ljude Stanileviči i podle nich posadil Suboča i bratu ego Milošu ljudej panov Ivanovych i toe misto zemli im podelil, tot ugol podle Barščovkiž v niz k verchovju rečki*

283 *Arch. sb.*, t. IX, nr 17, s. 40.

284 J. Jasnowski, *Chodkiewicz Iwan*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 361; *Prawa i przywileje...*, op. cit., s. 47; J. Maroszek, *Kalendarium klasztoru*, s. 3.

285 *Prawa i przywileje...*, op. cit., nr 3, s. 45.

Chvorošči podle Oliškov i čerez tuju dorogu do bora do otnogi, što vyšla ot rečki Chvorošči k dolinie. Tut gran' byla na sosne[286]. Jak się okazuje również wieś Oliszki, która aż do schyłku Rzeczpospolitej należała do starostwa suraskiego, wcześniej przed 1482 r. była zasiedlona przez Iwana Chodkiewicza.

Aleksander Chodkiewicz nadał włość choroską monasterowi supraskiemu w 1501 r.: *I namovivšisja s prirožonymi moimi knjazi i pany, moeju dobroju voleju, dal byl esmi cerkvi Božoj, na tot obščij monastyr igumenu i bratii otčizny moej, dvor Chvorošču, z mestom, ničogo na sebe ne zostavujuči, ani vyjmujuči, z ljudmi i zo vsemi platy i službami i so vsem pravom.* Ihumen Antoni zeznał w 1518 r., że z nadania Choroszczy zakonnicy korzystają od 17 lat. Ta ważna informacja wskazuje, że donacja była równoczesna z przeniesieniem się zakonników z Gródka do Supraśla, a więc wówczas, gdy klasztor supraski miał być jednym z ważnych elementów unii kościelnej. 17 VII 1507 r. Zygmunt I zatwierdził zakonowi własność dóbr Choroszcz[287].

Włość choroską powiększył Chodkiewicz o nowe nabytki, wykupując sąsiadujące działy szlacheckie w Rogowie. Śladem tego był przechowywany w archiwum chodkiewiczowskim w 1614 r. *List pargaminowy Gasztołda Olbrychta, z zawiesistą pieczęcią, pod datą w Tykocinie roku 1530 I 27, indykta 2, którym listem niejakim Nuniejewiczom* [Rogowskim Miniewiczom – J. M.] *dał 8 służb przy granicy choroskiej, także na sianożęć na Wysokim Hrudzie i na 2 jazy, na rzece Narwi na wieczność zapisał*[288]. Obecność dokumentu pergaminowego w archiwum chodkiewiczowskim świadczy, że wykupili oni z rąk Rogowskich Miniewiczów majątek Rogowo[289].

30 XII 1533 r. Chodkiewicz odebrał dwór i miasto Choroszcz z rąk zakonników i ponownie przyłączył do swojej włości. *No potom, jako toe mesto rozmnožilosja korčmami, gde oni dlja korčem i pričin vsjakich, prosili nas*

286 Modest (Strelbickij), priloženja nr 5, s. 13-15.

287 *Arch. sb.*, t. IX, nr 18, s. 42.

288 AP Kraków, AMCh, nr 35, k. 5; *Prawa i przywileje...*, op. cit., nr 14, s. 90.

289 Dwa dni wcześniej 25 I 1530 r. w Złotorii Mikołaj Miniewicz wspólnie z innymi ziemianami bielskimi: Piotrem Borodą, Wojtkiem i Markiem Miniewiczami, Miniem Kgolewiczem, Sienką i Kudinem Mojsiczem, Stankiem i Wawrzyńcem oraz Sarafinem Stankowiczami Głuszkowiczami, Kuczabami, właściciele Rogowa, posiadane tam działy własnościowe (którą to własność nadał ich przodkom książę Michał Zygmuntowicz) sprzedali Olbrachtowi Gasztołdowi. 25 II 1530 r. kupno potwierdził król Zygmunt I. Oba dokumenty w BAN Wilno, F 1, nr 105 i nr 106; R. Jasas, *Pergamenty katalogas*, nr 345 i 347, s. 137-138. Michał Zygmuntowicz nadał 20 XI 1437 r. Stanisławowi zwanemu Ostasz i Mikołajowi zwanemu Myń dziedzinę Rogowo, z warunkiem płacenia czynszu – 4 beczek ryb i 4 beczek miodu. Zob. AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 750.

gospodin, o. mitropolit naš, ego m. neboščik Iosif Soltan i igumen, so vseju brateju monastyrja, abychmo dvor Chvorošču i mesto z nekotorymi ljud'mi, k svoim rukam vzjali, a naprotiv togo, gde by indiej im dali, i my to vyrozumeli, iž im duchovnym ljudjam z trudnostju dvor Chvorošču i mesto dlja korčom i pričin vsjakich deržati... odnak my, dlja ich pros'by, toe imenie Chvorošču – dvor i mesto i ljudi nekotorye ku svoim rukam i ku požitku svoemu vzjali, nižli tych sel, na imja Chvastov, Porosly i tam też dvorca s pašnneju, što oni pered tym k Chvoroščі deržali, u nich ne brali, ani z togo ich rušali, ani maem ich z tych sel, na večnye časy rušati – stwierdzał Chodkiewicz[290]. Kolator dał zakonnikom w zamian majętność Chworostów i Pużyce pod Pińskiem, Fasty i Porosły w sąsiedztwie Białegostoku oraz dobra klewinowskie położone na granicy hospodarskiej włości Suraż i własnych dóbr zabłudowskich[291].

Nie tylko karczmy były przyczyną odzyskania w 1533 r. Choroszczy z rąk zakonników z Supraśla. Może wiązało się to z obawą przed odebraniem zakonnikom tych dóbr w ramach akcji rewindykacji dóbr ziemskich prowadzonych przez Bonę. Trwający proces z Radziwiłłami zbiegał się dokładnie w czasie ze sprawą Choroszczy. Może Chodkiewiczowie mieli do niej wątpliwe prawa, dlatego zakonnicy woleli mieć inne uposażenie i nie narazić się na kłopoty.

Aleksandrowi Chodkiewiczowi potrzebna była Choroszcz jeszcze z innego powodu, znajdujący się tam dwór był usytuowany w sąsiedztwie Knyszyna. Po śmierci bp. Mikołaja Radziwiłła (po 18 X 1529 r.) Bona powierzyła mu w dzierżawę biskupią darowiznę knyszyńską. Zygmunt I polecił wówczas Chodkiewiczowi przewodniczenie komisji, która od 1 XI 1529 r. dokonywała rozgraniczenia Goniądza z Knyszynem[292]. Pierwsza wzmianka o nim jako dzierżawcy knyszyńskim pojawiła się w tytulaturze wystawionego przez niego dokumentu – 24 VIII 1530 r., gdy wraz z żoną i dziećmi uczynił zapis dla monasteru supraskiego[293]. W 1537-1538 r. Chodkiewicz przeprowadził pomiarę włóczną starostwa knyszyńskiego i założył miasto Knyszyn. W liście do Chodkiewicza Bona kazała mu żyto z folwarku knyszyńskiego młócić

290 *Arch. sb.*, t. IX, nr 18, s. 41-45.

291 Wcześniej mocą aktu kupna-sprzedaży wystawionego w Choroszczy 26 XII 1528 r. nabył Klewinów od Grzegorza Zofonowicza Denisewicza zwanego Żabą. Żaba, sługa Krzysztofa Szydłowieckiego posiadał je z nadania Zygmunta I w Wilnie 20 II 1513 r., potwierdzonego w Krakowie 28 X 1518 r. Zob. *Prawa i przywileje...*, nr 4, s. 47, nr 14, s. 86.

292 W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, s. 159-161.

293 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1. nr 17, k. 17. Zob. Z. Luba-Radzimiński, *Sprawa odrębnego pochodzenia Chodkiewiczów litewskich i białoruskich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie" 1928, t. VIII, s. 130.

na spław i eksportować czamry, tj. najcenniejszy w handlu leśnym asortyment – przeważnie dębowy na budowę okrętów[294]. Aleksander Chodkiewicz zarządzał Knyszynem do śmierci w 1549 r.[295]

Zygmunt August odebrał w styczniu 1550 r. Radziwiłłowi włość tykocińską, urząd dzierżawcy tykocińskiego przejął z kolei zięć Aleksandra Chodkiewicza, mąż Zofii – Stanisław Kieżgajło, który jako star. tykociński był wzmiankowany w 1552 r. i był nim do śmierci w lutym 1554 r.[296]

Również inny dział dóbr białostockich trafił do wielkiego dominium chodkiewiczowskiego. Były nimi dobra dojlidzkie. W archiwum Chodkiewiczów w 1614 r. był przechowywany *List pargaminowy pod 7 zawiesistymi pieczęciami pod datą: w Wilnie roku 1528 Julii 9, indykta 1, panów Macieja i Mikołaja Jundziłow na przedaż Doylid JP Aleksandrowi Chodkiewiczowi staroście brzeskiemu*[297]. Dojlidy wówczas obejmowały zresztą również tę część dóbr białostockich, która stanowiła własność innego z synów Raczka Tabutowicza – bpa łuckiego Wacława (zm. w 1462 r.). Dział po biskupie, którego siedzibą był pewnie dwór w Białymstoczku, u źródeł Białej odziedziczył pozostały przy życiu Jundził Raczkowicz. W ten sposób ostatecznie do Aleksandra Chodkiewicza trafiły aż 3, spośród 4 działów raczkiewiczowskiego nadania: Fasty (zap. po Janie), Białostoczek (po bp. Wacławie) i Dojlidy (po Jundzile)[298].

Data wzięcia do niewoli Iwana Chodkiewicza 1 X 1482 r. była terminem, przed którym marszałek wielkoksiążęcy uzyskał też nadanie puszczy Błudów nad Supraślą, bowiem Aleksander Chodkiewicz później odzyskiwał tę swą ojcowiznę[299]. Ponownie ją utracił w 1509 r., gdy został posądzony o współudział w spisku, zaaresztowany i osadzony w więzieniu wraz z kilku innymi panami litewskimi. Dopiero po dwóch latach, w maju 1511 r. odzyskał wolność, a wraz z nią i łaskę monarchy. Wszedł ponownie do grona pa-

294 W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, s. 170; M. Dovnar-Zapolskij, *Gossudarstvennoe chozjajstvo*, s. 285.

295 Czas zarządu dzierżawą knyszyńską jest słabo udokumentowany, a historycy podają różne daty: A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 247 (1530-1547 r.), cz. 3, s. 247 (1530--1545 r.); J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, s. 354 (1530-1544). Jeszcze 7 III 1548 r. Zygmunt August słał list swemu namiestnikowi Aleksandrowi Chodkiewiczowi. Por. CPAHB Mińsk, F. 1744, op. 1, nr 1, k. 207-208.

296 A. Boniecki, *Poczet*, s. 124.

297 AP Kraków, AMCh, nr 35, k. 6v; *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 90; AGAD Warszawa, ML, nr 209, s. 265-266.

298 J. Maroszek, *Wokół najstarszych dziejów dóbr białostockich*, s. 1.

299 Dokumenty nadawcze na puszczę Błudów zapewne przepadły, gdy Iwan Chodkiewicz dostał się do niewoli tatarskiej. Zob. J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku*, s. 21.

nów rady WKL[300]. Na okres pobytu w więzieniu przypadają jednak ważne dokumenty rzekomo przez niego wystawione dla zakonników *z pustyni przy brzegu rzeki Supraśli*, akty, z których bezkrytycznie korzystają liczni autorzy bardziej czy mniej popularnych prac o Supraślu. Z naukowego punktu widzenia dokumenty te, zwłaszcza obszerny przywilej z 1510 r. są bezwartościowe, gdyż są zwykłymi falsyfikatami.

16 III 1512 r. w Krakowie król Zygmunt I skierował list do królowej Heleny, zarządzającej zamkami w Bielsku i Surażu, aby przywróciła Aleksandrowi Chodkiewiczowi jego ojcowiznę, ale okazało się, że *ljudi ši Belanie i Saražane pušču dej ego vlostnuju bludovskuju rozrobili i domy svoimi poselili... Vsich dej ich 20 služb. I povedil nam: štož kak let svoich dorožšy mnogokrot o tom vspominal bratu našomu Aleksandru KJM, niz'li dej nedospešnostju prava toj zemli i do sich časov zvesitsja ne moglo...* Król prosił Helenę, aby zwróciła Chodkiewiczowi puszczę Błudów i dała w tę własność uwiązanie[301]. Ponowił swoje nadanie 3 IV 1525 r., kiedy trwała już prowadzona przez monarchę akcja sprawdzania tytułów własności i rewindykacja dóbr hospodarskich, które w czasach rządów Aleksandra trafiły w ręce prywatne[302].

Zamek Supraśl w dzisiejszej miejscowości zwanej Gródek usytuowano w punkcie granicznym trzech województw: nowogródzkiego, trockiego i podlaskiego. Administracyjnie sytuacja taka trwała do 1569 r., do momentu inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej. Grzegorz Chodkiewicz, ówczesny właściciel zamku supraskiego, nie złożył z tych dóbr przysięgi na wierność królowi i Koronie Polskiej, co spowodowało, że podlaskie wcześniej włości chodkiewiczowskie: Choroszcz, Fasty, Dojlidy i puszcza Błudowska pozostały w granicach WKL i zostały przyłączone do powiatu grodzieńskiego woj. trockiego, a taki stan prawny utrzymał się do schyłku Rzeczypospolitej[303].

Zamek zbudowano w miejscu, gdzie wcześniej osiedliła się wspólnota mnichów. Biografista Aleksandra Chodkiewicza J. Jasnowski uważa, że pierwotna fundacja monasteru miała miejsce w 1495 r., co może być bardzo prawdopodobne[304]. *Kronika Lawry Supraskiej* podawała datę 1498 r.: *Najprzód roku 1498 w Grodku tę lawrę albo monastyr fundować zaczął p. m. Aleksander Chodkiewicz wojewoda nowogrodzki i marszałek wielki WKL, w dobrach swoich dziedzicznych, stąd o mil 4. I tam na pierwszym tym funduszu osadził był zakonników zakonu św. Bazylego, żadnych jeszcze nie czyniąc im zapisów. I pierwszy był superior albo hegumen Paphnutiusz Sieheń. A gdy się tę miejsce w lat dwie nie podobało zakonnikom [...] prosili fundatora aby na innym spokojniejszym miejscu ich ufundował. Ten p. świątobliwy pozwolił im onego samym upatrywać i obrać*[305].

Jeszcze jedna ważna informacja, która dotyczy zamku gródeckiego i pierwotnej siedziby tam klasztoru odnosiła się do egzystującej tam świątyni pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty. Modest, który czytał kronikę *Traditio translatorum* pisał, że była to świątynia *niewielka*. Charakterystycznym było, że istniejąca obecnie cerkiew parafialna gródecka, którą ufundował i uposażył syn Aleksandra Chodkiewicza – Grzegorz, przed 1571 r., nosiła wezwanie Zaśnięcia NMP[306]. Z tego wnioskować można, że cerkiew św. Jana Ewangelisty usytuowana była na Zamczysku, tam, gdzie Chodkiewicz wzniósł swój zamek. Kiedy zakonnicy przenieśli się do uroczyska Suchy Hrud, ponownie zbudowali cerkiew pod takim samym wezwaniem. Widocznie łączyło się ono z patronem ojca fundatora – Iwana Chodkiewicza, zmarłego w niewoli tatarskiej w Ordzie w 1483 r.

Budowa chodkiewiczowskiego zamku w Gródku, zwanego Zamkiem Supraśl, w którym stało się tak *gwarno i tak wiele było uciech światowych*, że aż zakonnicy musieli wynieść się gdzie indziej, spowodowana była niepokojami wojennymi, konfliktem zbrojnym z Moskwą i najazdami tatarskimi. Wysiłek budowlany, który musiał włożyć Aleksander Chodkiewicz był miarą tych niepokojów, które zawisły nad Litwą na przełomie XV i XVI w. Usytuowanie zamku w środku pasma puszcz, z dala od utrwalonego osadnictwa raz jeszcze wskazuje na funkcje jakie pełniły puszcze pogranicza litewsko-polskiego. Na zamku gródeckim znajdował się poza tym skarbiec, bez wątpienia murowany. Jeszcze przed 1579 r. Maciej Stryjkowski gromadząc materiały do swojej „Historii Polski" dotarł do Gródka. Powoływał się też na dowody w latopisach, które *każdy może znaleźć w Gródku w skarbcu sławnej pamięci Aleksandra Chodkiewicza starosty grodzieńskiego*, widocznie nie wszystkie materiały były przechowywane w bibliotece klasztoru supraskiego. Ignacy

300 J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, s. 354-355.

301 AGAD Warszawa, tzw. ML, nr 193, s. 653, nr 195, s. 796-797, nr 26; *Prawa i przywileje*, nr 3, s. 45-47.

302 AGAD Warszawa, tzw. ML, nr 197, s. 395-399; *Prawa i przywileje*, nr 5, s. 50-58.

303 J. Wiśniewski, *OWB*, s. 13.

304 J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, s. 354 – autor nie precyzuje bliżej skąd pochodzi ta informacja.

305 *Arch. sb.*, t. IX, s. 1-2. O. Mikołaj Ratkiewicz wicewikariusz supraski, kompilujący w połowie XVIII w. *Kronikę Lawry Supraskiey*, pisząc o fundacji gródeckiej powoływał się na *Kronikę* spisaną przez I. Dubowicza archimandrytę dermańskiego, którą udostępnił Ratkiewiczowi bazylianin prowincji litewskiej o. Kaszczyc.

306 AAB, Archiwum Dworu Zabłudowskiego, dokument oryginalny z datą: Choroszcz, 21 VI 1571 dla cerkwi w Dojlidach; *Prawa i przywileje*, nr 10, s. 72-73.

Daniłowicz odkrywca w bibliotece klasztoru supraskiego *Latopisca Litwy i Kroniki Ruskiej*, przepisanej w 1519 r. – jako pierwszy zwrócił uwagę na bliski związek między podawaną przez Macieja Stryjkowskiego wiedzą historyczną a przekazywanymi przez Latopisy supraskie faktami[307].

Zamek w Gródku zaczęto budować w 1500 r. 14 VII 1500 r. w wielkiej bitwie nad Wiedroszą Litwini ponieśli ogromną klęskę[308]. Pewnie ta przegrana zadecydowała o budowie fortyfikacji w Gródku. Ale decyzja ta zbiegała się też w czasie z podpisaniem w Wilnie przez ówczesnego metropolitę Józefa Bułharynowicza 20 VIII 1500 r. aktu obediencji, mocą którego metropolita podporządkowywał Kościół grecki rzymskiej Stolicy Apostolskiej. Z kolei datę 1500, jako rok, w którym zaczęto budować monaster podaje najstarszy supraski *Sinodik*, zaprowadzony jeszcze przez pierwszego ihumena: *v leto ot načała miru 7008-go indikta 3-go, ot Roždestva Christova 1500-go dozvolenem velmožnago p. Aleksandra Ivanoviča Chodkeviča načat sezidatsja sej monastyr u ego otčinnoj pušči bludovskoj, na krai reki Suprasly. Veroju i ljubovju, želanem i trudom mnogogrešnago svjaščennogo inoka ihumena Pafnutija, rodom iz Belska*[309].

Właśnie tam u schyłku XV i na początku XVI w. powołano do życia ośrodek kościelny, monastyczny o znaczeniu nie regionalnym, ale ogólnopaństwowym. Cechą szczególną tej niezwykle ważnej inwestycji był jej całkowicie nowy charakter. Monaster supraski nie kontynuował żadnej średniowiecznej instytucji kościelnej, wcześniej w tym miejscu nie było żadnego religijnego ośrodka kultowego, ani miejsca słynącego łaskami[310]. Supraśl nie

[307] *Latopisiec Litwy i Kronika Ruska*; I. Daniłowicz, *Wiadomość o właściwych litewskich latopisach*, [w:] M. Stryjkowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846, t. 1, s. 31-63; Z. Wojtkowiak, *Maciej Stryjkowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kalendarium życia i działalności*, Poznań 1990, s. 69; A. Rogow, *Russko-polskie kulturnyje svjazi w epochu Vozroždenja. Stryjkowski i jego Chronika*, Moskwa 1966; J. Radziszewska, *Maciej Stryjkowski, historyk, poeta epoki Odrodzenia*, Katowice 1978; A. Mironowicz, *Latopisy supraskie jako jedne ze źródeł „Kroniki polskiej" Macieja Stryjkowskiego*, „Studia polsko-litewsko-białoruskie", Warszawa 1988, s. 23-32.

[308] F. Papée, s. 30-41; M. M. Krom, *Meš Rus'ju a Litvoj. Zapadnorusskie zemli v sisteme russko-litovskich otnošenii konca XV – pervoj treti XVI v.*, Moskva 1995.

[309] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, St. Petersburg 1892, s. 7-8.

[310] Już dawniej doszukiwano się wcześniejszej kultowej przeszłości miejsca, gdzie zlokalizowano klasztor. Bratanek właściciela majątku Supraśl i Pałaców Opatów – Konstantego Zacherta w liście do Józefiny Zachert, datowanym w Berlinie 31 XII 1882 r. pisał: *Zaznajomiłem się dziś z profesorem Bastian, sławnym badaczem starożytności, miałem z nim dość długą konferencję, w jego prywatnej kancelarii w muzeum, był nawet tak grzeczny, że mi dał pozwolenie do poszukiwań między starożytnemi zabytkami Litwinów i Słowian,... Wasze supraślskie mieszkanie stoi na klasycznym gruncie. Przed zbudowaniem klasztoru musiała tam być siedziba Kriwe-Krewejtos, arcykapłana pogańskiego,*

powtarza historii tak typowej dla innych monasterów, w których tradycja łączyła się z ośrodkami władzy politycznej i zarządu terytorialnego, bądź z miejscami cudownymi. Nie oznacza to, że tradycja klasztorna nie rozbudowała później tego wątku, dodając, że miejsce przy brzegu rzeki Supraśli w puszczy Błudowskiej wskazała najcenniejsza relikwia przechowywana w klasztorze – Cząstka Krzyża Świętego, którą umieszczono na drewnianym, specjalnie do tego celu zrobionym krzyżu, a ten puszczono rzeką, by wskazał miejsce, gdzie ma być założony klasztor. Opowieść ta sakralizowała puszczańskie uroczysko zwane Suchy Hrud w sposób szczególny, bo oto sam Chrystus objawił swą wolę i objął nad wspólnotą tam osiedlającą się swój boski patronat.

Istotną kwestią była sprawa unii kościelnej i próby jej realizacji w 2 poł. XV i w pocz. XVI w. Realizowali ją wówczas bernardyni stawiający za cel nawracanie schizmatyków. Król Kazimierz Jagiellończyk dokument fundacyjny dla bernardynów w Wilnie wydał 30 IX 1469 r. Nadał im tereny przylegające do miasta ruskiego, w sąsiedztwie metropolitalnego soboru, co umożliwiało prowadzenie misji. Na granicy z miastem, aż do XIX w. istniał miejski mur obronny, choć miasto obwarowywano później, w 1503 r. Bernardyni sąsiadowali przez Wilenkę z Zarzeczem, również zamieszkałym przez Rusinów. W 1473 r. wracał przez Wilno z Moskwy legat papieski Bonumbro, który przywiózł indulgencje dla kaplicy św. Michała przy kościele bernardynów wileńskich[311]. Rok 1475 można uznać za początek działalności bernardynek. Był to niewątpliwie krok w kierunku wzmożenia działalności tego zakonu prowadzącego misję wśród Rusinów. Kaplica ta przeznaczona była niewątpliwie dla zakonnic bernardynek zwanych Zarzecznymi, które nie posiadały własnej świątyni i pokonywały rzekę po moście przez Wilenkę.

Wywołało to reakcję metropolity całej Rusi Misaiła, który spotkał w Wilnie legata Bonumbro i wręczył mu pismo skierowane do papieża, o nieznanej treści, zawierające najprawdopodobniej akt obediencji. Powtórzył ten adres nie doczekawszy się odpowiedzi po raz drugi w 1476. Podpisali go archimandryci – Jona Glenza z Ławry Kijowsko-Pieczerskiej, Makary

z których podług Narbutta miał być niejaki Gentowt, zmarły w XV wieku. W papierze też, na którym jest pisana sławna „Supraślska rukopis", przechowującym się teraz w Petersburgu jest znak wodny, laska arcykapłańska pogańska, na około której wąż się wije, opierająca się na głowie żubra. Więc to był z pyłu odwiecznego wyszukany herb Supraśla. (Odpis listu w zbiorach autora).

[311] G. Halenčanka, *Da pitanija ab pachodzeni paslanija papie Sikstu IV 1476*, referat wygłoszony na sesji naukowej 28-29 XI 1996 r. w Toruniu – „400-lecie zawarcia unii brzeskiej 1596-1996"; Kaplica Świętomichalska, usytuowana w narożu południowo-wschodnim kościoła bernardynów istnieje dotąd.

z wileńskiego Monasteru św. Trójcy, kniaziowie: Michał (Olelkowicz?), Fedor Bielski, Dymitr Wiaziemski i 10 wielmożów, wśród których zwracała uwagę osoba Iwana Chodkiewicza marszałka hospodarskiego namiestnika witebskiego. Wśród podpisów pod dokumentem nie spotykane były imiona i godności władyków, widocznie różnili się oni w zapatrywaniach od Misaiła. Adres zawierał skargę na prześladowania greckiego obrządku wynikające z działań kapłanów katolickich. Ci ostatni siłą nawracać mieli na rzymski obrządek. Proszono w nim papieża, aby zechciał wysłać na Litwę dwóch swoich posłów – jednego greckiego, a drugiego łacińskiego obrządku, aby na miejscu przekonali się o stanie rzeczy. Autorzy adresu nie chcieli zrywać jednocześnie z Cerkwią Prawosławną, co zadecydowało o tym, że papież Sykstus IV również na to pismo nie odpowiedział[312].

Informacji o realizacji postanowień unii florenckiej na Litwie w 2 poł. XV w. dostarcza też *Kopiarz rzymski* Erazma Ciołka, zaprowadzony przy okazji jego legacji do Rzymu. Ciołek zamieścił bowiem[313], jako ilustrację dokumentów przywiezionych przez siebie, dwa zapiski o Rusinach, unitach na Litwie. Pierwszy z nich odnosi się do Iwaszka Aleksandrowicza z Poczampowa, któremu 19 XI 1471 r. papież Sykstus IV dał przywilej spowiedniczy, a drugi do jego rodzonego brata Aleksandra Sołtana Aleksandrowicza, który przyjęty został do Kościoła rzymskokatolickiego przez samego papieża Pawła II[314].

[312] A. Prochaska, *Nieznane dokumenty do Unii Florenckiej w Polsce*, „Ateneum Wileńskie", r. I, z. 1, Wilno 1923, s. 62-64. Historycy związani z Kościołem prawosławnym odrzucali prawdziwość tego faktu. Aleksy (Gromadskij) abp warszawski w 1934 roku wyjaśniał, że w 1605 roku metropolita Hipacy Pociej wydał rzekomo znaleziony w cerkwi w Krewie rękopis z opisem Soboru Florenckiego i z pismem do papieża Sykstusa IV. M. Smotrycki po przyjęciu unii wspominał, że wypis z tego listu był znaleziony także we wsi Wielkowna pod Ostrogiem, w cerkwi, przy czym sam Smotrycki tego pisma nie widział, a jedynie słyszał o nim od Aleksandra Putiackiego. Archimandryta monasteru św. Ducha w Wilnie, Modest (Strielbickij) zajmujący się dziejami Kościoła prawosławnego na Litwie podejrzewał, że aktu takiego wcale nie było, i że był on spreparowany. Ostatnio G. Halenčanka, *Da pitanija ab pachodzeni paslanija papie Sikstu IV 1476*, dowiódł prawdziwości adresu 1476 r. do papieża. Na postawę unijną Iwana Chodkiewicza zwracał uwagę S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne*, t. I, Warszawa 1958, s. 62-63.

[313] Nr 1 i 7.

[314] S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski Erazma Ciołka*, „Archiwum Komisji Historycznej Polskiej Akademii Nauk", seria II, t. I, Kraków, s. 73-75: *Soltanus quidam nomine a Paulo II [zm. 26 VII 1471] et Iwasco germanu eius ex Lithvania primores inter Rutenos, ambo a Sixto IV ambo suscepti et bulli patentibus in suopse ritu manrere* pisał Jan Sakran z Oświęcima; O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1, s. 140-141.

Na budowę monasteru o tej randze w chodkiewiczowskich dobrach prywatnych wpłynął fakt zakazu budowy nowych i remontowania starych cerkwi. Historycy różnią się w poglądach co do przyczyn tego stanu rzeczy. Jedno z przypuszczeń wskazuje na to, że w 1480 r. Kazimierz Jagiellończyk zabronił stawiania nowych cerkwi oraz zakazał naprawiania starych. Dotyczyło to oczywiście dóbr hospodarskich[315]. Wydarzeniom z zakresu prób realizacji unii kościelnej towarzyszyła agitacja wlk. ks. moskiewskiego Iwana III, który rzucił hasło zapanowania nad wszystkimi Rusinami, w tym mieszkającymi w granicach WKL. Iwan podsycał wrzenie na Litwie, pozostawał w porozumieniu ze spiskowcami litewskimi czyhającymi na życie króla. W połowie kwietnia 1481 r. spiskowcy postanowili wymordować przebywającą na Litwie rodzinę królewską. Dzięki wiernym sługom królewskim, m.in. Iwanowi Chodkiewiczowi marszałkowi nadwornemu, który nie zawahał się i wskazał swego szwagra, Fedora Bielskiego, jednego z głównych spiskowców (obok Michała Olelkowicza i Iwana Holszańskiego), spisek udaremniono, a zdrajców stracono[316]. Przyczyną buntu książąt Olelkowiczów był fakt, że Kazimierz Jagiellończyk dokonał *mediatyzacji* Kijowa, likwidując księstwo kijowskie, które zastąpił województwem, a woj. w 1471 r. mianował Marcina Gasztołda. Po wykryciu buntu zamienił Gasztołdowi województwo na nowogrodzkie, a Iwanowi Chodkiewiczowi dał województwo kijowskie.

Program unii kościelnej po Jagielle, Witoldzie i Kazimierzu Jagiellończyku kontynuował Aleksander Jagiellończyk podejmując próbę złączenia Kościołów – prawosławnego i katolickiego, a powstanie centrum religijnego w Supraślu miało odegrać w tym ważną rolę. 15 II 1495 r. odbył się ślub Aleksandra i Heleny, który miał znaczenie symboliczne. Monarchowie łączyli dwa wyznania i dwie liturgie; można powiedzieć, że miał to być najważniejszy element unii kościelnej, której głównym protektorem był sam władca.

[315] P. N. Batjuškov, *Belorussja i Litva*, Petersburg 1890, s. 126; Pociecha pisze, że *zakaz budowania nowych cerkwi obowiązywał na Litwie już przed Kazimierzem Jagiellończykiem* – por. W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 22; J. Fijałek, *Opisy Wilna*, s. 140-147.

[316] *Iwan III teraz mógł już podżegać Mendligireja do zniszczenia Kijowa, gdzie jeszcze blado przyświecała gwiazda unii. Powolny Tatar tak gruntownie zniszczył stolicę świętego Włodzimierza, że i za lat kilkadziesiąt nie zdołała się podźwignąć, a Iwan podziękował Mendligirejowi za złupione świętości kijowskich cerkwi, które Tatar odesłał do Moskwy* – pisał A. Prochaska, *„Nieznane dokumenty..."*, s. 63-64.

30 V 1498 r. nowym metropolitą całej Rusi został dotychczasowy bp smoleński Józef Bułharynowicz[317]. Metropolita Józef postanowił wskrzesić unię florencką. Kronika moskiewska tłumaczyła, że stanowisko metropolity obiecywano Józefowi jako nagrodę za nawrócenie Heleny na katolicyzm i że współdziałał w tym z łacińskim bpem wileńskim Wojciechem Taborem i bernardynami[318].

W dzieło unijne włączyły się bernardynki wileńskie. Przywiezione przed 20 laty indulgencje dla ich kaplicy pw. św. Michała, a jak przypuszczać należy ich fundację przerwał protest metropolity Misaiła z 1475 i późniejszy z 1476 r. duchowieństwa i wielmożów ruskich do papieża Sykstusa IV. Wiedzący o tym Aleksander Jagiellończyk sam nie zajął się fundacją, dokonały tego córki panów litewskich: Anna Radziwiłłowiczówna, siostra podkomorzego litewskiego oraz Dorota Olechnowiczówna, które osiadły na Zarzeczu w 2 domach za rzeką Wilenką, naprzeciw kościoła bernardynów. Główną osobą, której obecność w Kościele katolickim była pożądana była żona władcy – Helena. Wiadomym jest, że to właśnie podburzyło Moskwę do wszczęcia wojny. Helena zresztą musiała bernardynów darzyć sympatią i zaufaniem, bo właśnie u nich zdeponowała swe klejnoty i posiadane precjoza. Prowincjał Jan z Komorowa przekazał je królowi Zygmuntowi I[319].

3 V 1500 r. wybuchła wojna z Moskwą. Iwan III upozorował ją obroną wiary. 14 VII doszło nad Wiedroszą do wielkiej bitwy i przegranej Litwinów. Dopiero po klęsce wręczono Aleksandrowi wypowiedzenie wojny. Mimo to 20 VIII 1500 r. w Wilnie metropolita Józef Bułharynowicz podpisał akt obediencji, czyli posłuszeństwa wobec papieża wyznawców obrządku greckiego w WKL wraz z wyznaniem wiary katolickiej według dekretu soboru florenckiego[320]. Do papieża w tej sprawie skierowali też swoje pisma Wojciech Tabor bp wileński i Aleksander Jagiellończyk. Erazm Ciołek, poseł do

317 *V leto 7006 mesjaca maja 30 dnja indikta 1 velikij knjaz Aleksandr Litovskij dade mitropolju kievskoju i vseja Rusi Josifu episkopu smolenskomu s episkopeju smolenskoju* – *Suprasl'skaja rukopisâ*, s. 146.

318 19 VI 1487 r. bulla papieża Innocentego VIII, zatwierdzająca *motu proprio brewe* Sykstusa IV z 1481 r. dla bernardynów prowincji polskiej o przyjmowaniu przez nich schizmatyków, mieszkających na Rusi, Litwie, Żmudzi i Wołoszczyźnie. Por. S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz*, s. 76-77. W *Kopiarzu* Erazma Ciołka umieszczono kopię bulli na k. 37v.

319 *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 434 i 561.

320 *Vetera Monumenta Poloniae et Lithvaniae gentiumque finitimatum historium illustrantia*, wyd. A. Theiner, t. 2, Romae 1861, nr 296, s. 236-238; Por. S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*, s. 77.

Rzymu od wlk. księcia miał głównie poleconą właśnie tę sprawę[321]. Z inicjatywy bpa Tabora mistrz Jan Sakran teolog krakowski w dziełku *Fluci-darius errorum ritus Ruthenici* wyjaśniał błędy wiary ortodoksyjnej. Pracę Sakrana zawiózł w imieniu bpa wileńskiego Ciołek. 31 III 1501 r. wygłosił on w Rzymie mowę obediencyjną do papieża Aleksandra VI[322].

Klęska nad Wiedroszą podkopała ówczesną unię kościelną[323]. Aleksander VI, 23 VIII 1501 r. podpisał bullę *Altitudo divini consili*, której adresatem był bp wileński Wojciech Tabor, będąca kompromisowym rozwiązaniem sprawy unii kościelnej. Postanowił przyjmować Rusinów do Kościoła rzymskokatolickiego z zaniechaniem rebaptyzacji. Rzym, pouczony dawnym doświadczeniem, robił trudności i stawiał więc warunki[324]. Usposobienie w Wilnie się zmieniło i sam Ciołek prosił papieża, aby na razie nuncjusza w tej sprawie nie posyłał, bo mogłoby to zaostrzyć sprawę wojny. Sam zresztą władca litewski Aleksander mając widoki na koronę polską nie chciał rezygnować z małżeństwa ze schizmatyczką Heleną[325].

Papież Aleksander VI nie odpowiedział na pismo metropolity Józefa, lecz wydał 26 IV 1501 r. brewe do Wojciecha Tabora bpa wileńskiego. Papież oświadczył w nim, że nie uznał metropolity Józefa za prawowitego pasterza całej Rusi, ponieważ otrzymał godność tę bez wiedzy papieża i patriarchy konstantynopolitańskiego, który już od kilkudziesięciu lat pozostaje w jedności z Kościołem rzymskim. Musiałby więc Józef zrzec się godności metropolity, a potem uzyskać aprobatę Rzymu. Papież Aleksander VI identyczne stanowisko zajął w piśmie skierowanym do wlk. ks. Aleksandra z datą

321 W Archiwum Watykańskim zachował się *Kopiarz spraw*, które w czasie pierwszej swej legacji do Rzymu załatwiał Erazm Ciołek, zawierający wiele dokumentów dotyczących spraw unii kościelnej – Archiwum Watykańskie, Armarium XXXII, t. 21, kart 200. Por. S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*.

322 Theiner, *Vetera Monumenta...*, t. II, s. 277-280, nr 290; W *Kopiarzu rzymskim* Ciołka znajdował się na k. 41v. Por. S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*, s. 77. Przekład polski tekstu mowy obediencyjnej opublikował W. Kulczycki, „Czas" (Dodatek Miesięczny), t. XX, r. 5, Kraków 1860, s. 176-185.

323 F. Papée pisze, że Ciołek przed wyjazdem do Włoch od 13 VII 1500 do 12 I 1501 r. bawił w Krakowie, a Sacranus sam wspomina, że wysłany był do Wilna przez Olbrachta. F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1949.

324 S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*, s. 70-71.

325 O ile wpierw papież nie chciał słyszeć o tym, aby to małżeństwo w przypadku elekcji trwało, o tyle później zmienił zdanie, zastrzegał – już po wyborze Aleksandra na króla – aby jedynie Helena nie została królową Polski. Helena, którą wprowadzono 4 II 1502 r. na Wawel nie zyskała nigdy oficjalnie miana królowej polskiej. Uznawano ją jako żonę króla Aleksandra, nie zaś królową. Dopiero 22 IX 1505 r. kuria rzymska zezwoliła na wspólność małżeńską Aleksandra z Heleną, ale jedynie do końca życia Iwana III.

7 V 1501 r.[326], które było odpowiedzią papieża na pismo władcy litewskiego polecające papieżowi Józefa metropolitę całej Rusi. W tymże piśmie papież bardzo ostrożnie potraktował projekty unii. Stwierdził, że zjednoczenie kościołów nieraz było niweczone za sprawą szatana, wskazywał na trudności dogmatyczne i hierarchiczne. Te ostatnie polegały na tym, że Józef Bułharynowicz mianowany został przez heretyckiego patriarchę konstantynopolitańskiego, a nie przez Jana bpa Porto kardynała św. Anioła[327]. Metropolita Józef otrzymałby absolucję i potwierdzenie godności, jeśli by przyjął dekret soboru florenckiego i w niczym nie odstąpił od wiary katolickiej, oczywiście zatrzymując swój obrządek grecki[328]. Z korespondencji, która nadeszła z Rzymu wynikało, że papież Aleksander VI nie uważał jeszcze metropolitę Józefa za włączonego do jedności z Kościołem rzymskim, na razie do owej jedności go nie przyjął, ale postawił warunki, które metropolita Józef miał spełnić[329].

Kroki powzięte w Rzymie przez wysłannika króla polskiego i bpa wileńskiego oraz metropolitę przyniosły jednak określone rezultaty. 23 VIII 1501 r. papież Aleksander VI wyrażając radość, że Rusini i inni żyjący dotąd w obrządku greckim na Litwie w diecezjach wileńskiej, kijowskiej, łuckiej i miednickiej przeszli na obrządek łaciński wyprzysiągłszy się swych *błędów greckich* nakazał, z powołaniem się na orzeczenie soboru florenckiego, uznające ważność chrztu udzielanego, tak u Greków, jak i Ormian, zaniechać rebaptyzacji Rusinów i polecał wszystkich w tej formie ochrzczonych przyjmować[330], bpowi wileńskiemu wydał mandat do przyjmowania

[326] *Verum cum patriarcham Constantinopolitanum, sub cuius ditione Metropolis Chyovyensis est constituta, apud Romanam ecclesiam jam quinquaginta annis tracisse viderimus, ignoramus quo pacto ad Metropolim istam sine nostre aut dicti patriarchae consensu pervenire potuerit, nec possumus eidem tanquam Metropolitam de huiusmodi petitionibus morem genere nisi provisionem Metropoli dicta renovatio per eum, provisioni, quam aliunde habuisset a nobis et sede apostolica aceperit* – zob. *Vetera Monumenta Poloniae*, t. II, nr 300, s. 281, nr 303, s. 283-284.

[327] *Cum enim Constantinopolitanus patriarchae nulius alius sit hodie quam Venerabilis frater noster Johannes Episcopus Portuensis Cardinalis sancti Angeli... nescimus quonam pacto promitio facta per illum Joachimum hereticum, constitutum violentamanu in sede Constantinopolitana per tirranum Turcorum, a nobis in hac sanctissima sede debeat quoquomodo approbar i* – *Vetera Monumenta Poloniae*, t. II, nr 303, s. 283. Por. S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*, s. 70-79.

[328] S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*, s. 79.

[329] E. Likowski, *Unia Brzeska*, Warszawa 1907, s. 21.

[330] Por. szerzej na temat ponownego chrztu schizmatyckich Rusinów – S. Hołodok, *Dzieje rebaptyzacji Rusinów w diecezji wileńskiej*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku. Kwartalnik", r. XII(XIV), nr 1(59), s. 123-131.

tak ochrzczonych, samemu lub przez zastępców, a zarazem upoważnił do sporządzania odpisów tej bulli przez notariusza publicznego pod własną jego pieczęcią lub innego bpa albo prałata kościelnego[331].

Bulla *Altitudo divini consili*, papieża Aleksander VI 23 VIII 1501 r. i brewe do bpa Tabora, a także pismo do Aleksandra Jagiellończyka miały bardzo doniosłe znaczenie – jak sądzę – dla rewolucyjnych wręcz zmian w strukturze wyznaniowej WKL. Niezwykle szerokie rozpowszechnienie rzymskiego katolicyzmu na terenie tego państwa jest tego dowodem. Właściciele ziemscy, kolatorowie kościelni fundowali kościoły rzymskie, które obsługiwać miały wszystkich mieszkańców dóbr, bez względu na to czy wcześniej byli rzymskiego czy też greckiego obrządku. Daje się jednocześnie zaobserwować dość różnorodna geografia tych zjawisk. W dużym stopniu miała ona pokrycie w podziale diecezjalnym Kościoła wschodniego. O ile na północy, na obszarach, które przede wszystkim należały do diecezji metropolitalnej katolicyzm stawał się zjawiskiem masowym, to na terenie diecezji włodzimierskiej musiało być inaczej. Procesowi katolicyzacji towarzyszył proces polonizacji. Obszary, gdzie do dziś zamieszkują w dużych skupiskach Polacy, to pewnie tereny, gdzie zastosowano się do decyzji papieża Aleksandra VI, w kwestii unii kościelnej. Wysnuta przeze mnie hipoteza – wobec rangi tego zjawiska w dziejach WKL wymaga dalszych dogłębnych badań i studiów[332].

Rozpoczęto nawet budowę struktury parafialnej wspólnej dla obu obrządków[333]. W dokumencie kościoła w Ikaźni, w pow. brasławskim Aleksander VI papież 28 IV 1501 r. (na prośbę Iwana Sapiehy, szlachcica z diecezji wileńskiej, sekretarza ruskiego wlk. ks. Aleksandra, który już dawniej otrzymał pozwolenie założenia tam kościoła parafialnego pw. św. Ducha) ponowił to pozwolenie. W kościele tym papież zezwolił na odprawianie nabożeństw w obrządku greckim przez księży ruskich, prawdziwych katolików, zosta-

[331] *KDKW*, t. I, z. 3, nr 503, s. 611-613.

[332] Kwestię realizacji unii florenckiej na obszarze WKL szeroko porusza praca O. Haleckiego, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1-2, Lublin 1997.

[333] 15 X 1638 r. w Rucie, w liście skierowanym do Krzysztofa Radziwiłła hetmana wlk. litewskiego metropolita unicki Rafał Korsak pisał: *abyś WKsM wzgląd mając na cerkiew berezowiecką, w uniej świętej za Iozepha Sołtana, metropolity, gorącego katolika fundowaną, onę według funduszu opatrzyć raczył.* Oczywiście Korsak mylił dwóch swoich poprzedników na stolicy metropolitalnej – Józefa Sołtana z Józefem Bułharynowiczem, co było normalne aż do l. 30-tych XX w., dopóki ks. Aleksander Grabowski w swoim nie drukowanym dotąd studium udowodnił ten błąd historiografii. Por. Ks. A. Grabowski, *Fundacja klasztoru o.o. bazylianów w Supraślu (unicka czy schizmatycka)*. Praca przedstawiona Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu Stefana Batorego dla uzyskania stopnia magisterskiego, Wilno 1935 (kserokopia maszynopisu w zbiorach J. Maroszka). List Korsaka naprowadza na ślad budowy ok. 1500 r. również struktury parafialnej cerkiewnej, unickiej. *Akty izdavaemyje*, t. VII, s. 97.

jących w posłuszeństwie Kościołowi rzymskiemu[334]. Do 1501 r. Sapieha nie zbudował w Ikaźni kościoła dla obu obrządków, dlatego papież w nowo zbudowanym kościele, pokonsekrowanym w obrządku łacińskim przez bpa wileńskiego pozwolił, aby wszyscy księża łacińscy i ruscy, wyświęceni w obrządku łacińskim, mogli odprawiać msze i inne nabożeństwa, a wierni zarówno łacińscy, jak i Rusini, zostający w posłuszeństwie Kościołowi rzymskiemu słuchać mszy i innych nabożeństw. Papież ponadto udzielił 10 lat odpustu dla wszystkich odwiedzających ten kościół już po konsekracji, również jeśli się przyczynią do jego naprawy, zachowania i ozdoby[335].

10 V 1501 r. papież Aleksander VI dał brewe *dilecto fratri Gregorio de Loszko Kyoviensi dioec.*, nawróconemu do światła prawdziwego poznania i do jedności św. Kościoła rzymskiego. Ksiądz ten ruski diecezji metropolitalnej, nie będąc bierzmowany, a wyświęcony przez Wassjana schizmatyckiego bpa włodzimierskiego (1492-1512), bez *litterae dimissoridi* w czasie wakansu stolicy metropolitalnej (1497-1498) otrzymał od papieża zwolnienie od wszelkich cenzur i nieprawidłowości wraz z dyspensą na otrzymanie wszystkich święceń, bierzmowania, od któregoś z biskupów katolickich[336].

Bezpośredni związek z projektowaną unią miała budowa kościoła św. Anny w Wilnie, w sąsiedztwie kościoła i klasztoru bernardynów, na skraju dzielnicy ruskiej stolicy Litwy. 22 V 1501 r. papież Aleksander VI wydał bullę indulgencyjną *etsi cuncte ecclesiae et loca.* Papież stwierdzał, że właśnie do tej kaplicy wielki książę Aleksander ma szczególne nabożeństwo[337]. Szczególnie wyrazista architektura gotycka świątyni, gdzie w ele-

[334] Pozwolenie takie Sapieha uzyskał już dawniej, u papieża Innocentego VIII, przed którym w Rzymie wyprzysiągł się herezji i został katolikiem. Wracając do kraju otrzymał od tego papieża brewe 13 V 1491 r. polecające go królowi Kazimierzowi, aby go wziął w obronę przed napaściami schizmatyków. Por. W. Jarmolik, *Dyplomatyczne misje do Moskwy Iwana Sapiehy*, „Białostocczyzna" 1993, nr 4(32), s. 101-103.

[335] *KDKW*, t. I, z. 3, nr 484, s. 568-569; T. Krahel, *Dokumenty Lwa Sapiehy dla kościołów w Ikaźni i Nowym Pohoście*, „Studia Teologiczne", Białystok-Drohiczyn-Łomża, nr 11/1993, s. 341.

[336] 11 V 1501 r. Piotr de Gomba bp Calvi (w metropolii Kapui) rezydujący w Kurii rzymskiej oświadczał, że wybierzmował i udzielił ślubów kapłańskich Grzegorzowi z Loszka. A. Theiner, *Vetera Monumenta...*, op. cit., t. 2, s. 285-286, nr 359.

[337] Bulla nadawała indulgencje na lat 5 i tyleż kwadragen za jej nawiedzenie jałmużnicze w święta: św. Anny, św. Franciszka, św. Antoniego, Wniebowstąpienie Pańskie i w dniu dorocznym poświęcenia kaplicy. Bulla znalazła się w *Kopiarzu rzymskim* Ciołka, w regestach, jako jeden z dokumentów związanych z unią kościelną. Por. S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*, s. 89. Już w 1502 r. powstało przy kaplicy Bractwo św. Anny; por. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa djecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, s. 165.

wacji głównej motyw gotyckiego łuku ostrego splata się z łukiem kokosznikowym (typowym dla architektury bizantyńskiej) miała być odbiciem synkretyzmu wyznaniowego i przyciągać na nabożeństwa Rusinów. Właśnie ten synkretyzm zadecydował o niezwykłych walorach estetycznych kościoła św. Anny. Możemy się dziś tylko domyślać (wobec braku źródeł historycznych), że taką genezę miał inny obiekt o identycznym programie architektonicznym, od 2 poł. XVI w. siedziba misji jezuickiej w Kownie (później nazwany *Domem Perkuna*)[338].

Na przeszkodzie w realizacji unii kościelnej stanęła śmierć metropolity Józefa Bułharynowicza, która nastąpiła pewnie w końcu 1501 r. *Kronika moskiewska* odnotowała, że *Pan Bóg zesłał na Józefa chorobę i będąc już chorym został metropolitą i zmarł po roku rządów metropolią kijowską*[339]. Latopis kijowski stwierdzał, że Józefa zatwierdzono metropolitą w 1500 r. (papież Aleksander VI w brewe z 7 V 1501 r. twierdził, że dokonał tego patriarcha Joachim), a więc śmierć metropolity nastąpiła w 1501 r.[340] Czas, gdy Józef Bułharynowicz uzyskał tytuł metropolity określa też współczesny latopis: *V leto 7018 mesjaca maja 10 dnja indikta G.* [10.V.1500 r.]. *Postawiša mitropolita kievskoho i vseja Rusi Josifa episkopa smolenskoho. Priechał posol z Cargrada ot patriarcha Joakima kartonosec Avraamje i episkop litovskij, Luka polockij, Kiril luckij, Vasjan turovskij*[341]. Dość liczne i znamienite poselstwo, które jeździło do Carogrodu po zatwierdzenie patriarsze metropolity kijowskiego wskazuje na fakt, jak ważną była sprawa tego błogosławieństwa dla realizacji unii, którą według wyobrażeń rzeczników połączenia obu kościołów miała odbyć się za równoczesnym zatwierdzeniem obu głów kościelnych – z Rzymu i Carogrodu. To właśnie spowodo-

[338] Szerzej na ten temat zobacz J. Maroszek, *Kościół św. Anny w Wilnie – zagadka historii i architektury, Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, Toruń 1996, s. 103-125. Nie dostrzegł tego aspektu monografista kościoła św. Anny V. Dréma, *Vilniaus Šv. Onos bažničio*, Vilniaus 1991.

[339] *Posylal do nej knjaź veliki Aleksandr k svoej velikoj knjažne Elene o tom otmetnika pravoslavnyja very grečeskaho zakona Josifa vladyku smolenskaho da bpa svoego vilenskoho i černcov bernardinov čtoby pristupila k rimskomu zakonu..., a smolenskomu vladyce Josifu obešča proto kievskuju mitropolju, na nego že Boh posla razslabu, i postavlen byst na mitropolju v tom neduze nezdrav i edini leto byv v tom sanu i izmenisja žyvota – Polnoe sobranie russkich letopisej izdannoe po vysočajšemu povelennju Archeografičeskoju Komissieju*, t. VI, Sankt Petersburg 1855, s. 45 i t. VII, 1859, s. 238-239.

[340] A. Theiner, *Vetera Monumenta...*, op. cit., t. 2, s. 283, nr 303 – *nescimus quonam pacto promotio facta per illum Joachimum haereticum.*

[341] *Supraslskaja rukopis, soderžaščaja novgorodskuju i kievskuju sokraščennyja letopisi*, wyd. M. A. Obolenskij, Moskwa 1836, s. 147.

wało, że papież nie chciał uznać Józefa Bułharynowicza jako pozostającego w jedności z Kościołem katolickim[342].

Inną przeszkodą w realizacji unii kościelnej stało się zaangażowanie władcy w sprawy elekcji na tron polski. 17 VI 1501 r. zmarł król Polski Jan Olbracht. Aleksander Jagiellończyk pochłonięty był więc w drugiej połowie tego roku poszukiwaniem oparcia w usadzeniu się na tronie polskim. Należało też zakończyć wojnę moskiewską[343].

7 III 1503 r. rozpoczęły się rokowania pokojowe. Posłowie polscy do Moskwy mieli ze sobą listy królowej Heleny, datowane z Wilna 2 I 1503 r. 28 III 1503 r. został podpisany 6-letni rozejm. Przy pożegnaniu poseł Piotr Myszkowski woj. łęczycki zwrócił uwagę na to, że papież nie żądał od Heleny zaniedbania obrzędów greckich, ale tylko przystąpienia do posłuszeństwa na podstawie uchwał soboru florenckiego, aby można było przeprowadzić jej koronację na królową Polski i zaproponował, aby wspólnie wysłano do Rzymu posła polskiego razem z moskiewskim. Wówczas Iwan III pominął milczeniem sprawę soboru florenckiego i oświadczył, że nie ma żadnego powodu, aby posyłać do papieża w tej sprawie posła. Nadal żądał bezwzględnego zachowania Heleny w *greckim zakonie*, zbudowania dla niej na zamku cerkwi i przydzielenia wyłącznie prawosławnego dworu. W liście do Heleny Iwan III pod groźbą nieustającej wojny nakazał jej, aby pozostała przy greckim zakonie. 7 IV 1503 r. posłowie polscy i litewscy opuścili Moskwę[344].

Tegoż 1503 r. na stanowisko metropolity kijowskiego powołano Jonasza II, dotychczasowego archimandrytę Monasteru Woźniesieńskiego w Mińsku. Jeszcze w l. 1503-1504 Jona był jedynie *nareczennym* i oczekiwał błogosławieństwa patriarchy. Przypuszcza się, że był moskwiczaninem i że wywodził się z Suzdala. Niektórzy historycy wskazywali na bliskie związki jakie miały łączyć go z królową Heleną, która w szczególny sposób patronowała mińskiemu klasztorowi, a nawet łączono jego osobę z popem nadwornym Heleny, który z nią miał przybyć na Litwę. Wydaje się jednak, że pozostanie Jony na stanowisku czysto prawosławnym da się wytłumaczyć jeszcze innym powodem, bardzo zresztą ludzkim. Otóż Jona przed uzyskaniem archimandrii mińskiej był żonaty, później owdowiał. Jego syn Semen Kriwy uczestniczył w wojnie moskiewskiej, gdzie znalazł się w niewoli. Nie został jednak wypuszczony z więzienia moskiewskiego 28 III 1503 r. w momencie podpisywania 6-letniego rozejmu. Jeszcze w 1505 r. metropolita kijowski i całej Rusi Jona zwracał się do moskiewskiego władyki Simona w sprawie uwolnienia syna. Względy rodzinne zaważyły pewnie na nieangażowaniu się Jony w kwestie unii. Zmarł w 1507 r.[345]

Właściwie podstawowe informacje o metropolicie Józefie Bułharynowiczu pochodzą ze środowiska supraskiego, bowiem zaczerpnięto je z przechowywanej (może także tu przeredagowanej) *Kroniki kijowskiej i nowogrodzkiej* zwanej *Rukopisem supraskim*[346]. To właśnie ten latopis mówi, że 30 V 1498 r. wlk. ks. Aleksander mianował metropolitą kijowskim bpa smoleńskiego. Czy wymienianie tego właśnie roku – 1498 przez o. Mikołaja Ratkiewicza w jego *Kronice Laury Supraskiej* i mianowanie nowego metropolity przez króla było dziełem czystego jedynie przypadku? Czy druga z dat – 1500 zbiegająca się w czasie z przeniesieniem wspólnoty zakonnej do Supraśla na uroczysko Suchy Hrud – również podawana w tej kronice, pokrywająca się w czasie z posłaniem do papieża obediencji i podjęcie się w tym roku budowy świątyni murowanej było jedynie zbiegiem w czasie? A przecież ta druga z dat także była odnotowana w *Kronice kijowskiej i nowogrodzkiej*. Sądzę, że nie było to dzieło przypadku, a nad początkami klasztoru supraskiego mocno zaważyła postawa unijna metropolity Józefa Bułharynowicza. Tradycja unijna została w późniejszym czasie mocno zatarta. Jednak ślady jej dostrzec można w najdawniejszych zabytkach supraskich.

Ważnym zabytkiem związanym z powstaniem monasteru supraskiego był sam *Latopis supraski*, który był skrótem latopisów nowogródzkiego i kijowskiego[347]. Nie wiemy kiedy rękopis został wywieziony z Supraśla. Może wypożyczył go Maciej Stryjkowski, który odwiedzał w Gródku Aleksandra Chodkiewicza (ten zm. w 1579 r.) i opisywał, że dwa cenne latopisy przecho-

342 K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*, Poznań 1995, s. 165-172.

343 Powyższe uwagi o próbach realizacji w XV i na pocz. XVI w. pozostają w ostrej sprzeczności z sądem na ten temat Jerzego Ochmańskiego, który pisał: *od wprowadzenia na Litwie katolicyzmu aż po wiek XVI prawie nic nie słychać o tym, by Kościół katolicki na Litwie podejmował jakieś konkretne próby w kierunku objęcia swoimi wpływami czy to przez unię kościelną, czy przez ponowny chrzest, ludności ruskiej, której władcy litewscy pozostawili od początku zasadę wolnego wyboru wyznania.* Por. J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972, s. 81.

344 F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk...*, op. cit., s. 65-74.

345 E. Turaeva-Cereteli, *Elena Joannovna velikaja knjaginja litovskaja, russkaja, koroleva polskaja*, Sankt Petersburg 1899, s. 268-280.

346 *Supraslskaja rukopis...*, op. cit.

347 O tym, że niegdyś znajdował się w Supraślu świadczy ostatni zapis dotyczący wizyty w klasztorze supraskim króla Zygmunta Augusta. Było to tak doniosłe wydarzenie w dziejach wspólnoty zakonnej, że postanowiono informację o tej wizycie wpisać do najważniejszej wówczas kroniki przechowywanej w klasztorze – *Supraslskaja rukopis.*

wywane były w skarbcu chodkiewiczowskim na zamku gródeckim, z których jeden Stryjkowski *miał u siebie*[348].

Latopis supraski składał się z dwu oddzielnych części. Pierwsza z nich zawierała skrót *Latopisu nowogródzkiego* wraz z wyborem innych skrótów *ot načala zemli slavjanskoj do vzjatja Moskvy Tachtamyšem v 1382 g.* Druga część zawiera skrót *Latopisu kijovskogo ot načala zemli russkoj do 1516 goda.* Ta część druga, a zwłaszcza jej zakończenie było dla nas niezwykle ważne. Kronikarz bardzo szczegółowo przedstawił wydarzenia lat 1491-1500. Wykreowany przez niego obraz dziejów był bardzo symptomatyczny[349]. Deta-

---

348 Obecnie w CAADR Moskwa, F. 181, op. 1.4.1., nr 21/26. Rękopis ten już w 1781 r. został przekazany przez Antoniego Teodorowicza Malinowskiego do Archiwum Głównego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie. Zob. I. Daniłowicz, *Wiadomość o właściwych litewskich latopisach*, [w:] M. Stryjkowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846, s. 54; Z. Wojtkowiak, *Maciej Stryjkowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kalendarium życia i działalności*, Poznań 1990, s. 69 – skarżył się Stryjkowski, że rękopisy *na Witebsku uczynione, zginęły mi w Choroscy przy panu Aleksandru Chodkiewiczu sławnej pamięci.* Por. M. Stryjkowski, *Kronika polska*, t. 1, s. 54 i 253.

349 Przyjrzyjmy się narracji zdarzeń: **1491 r.** Napad Tatarów na Wołyń i ziemię lacką. Spalili we Włodzimierzu m.in. murowaną cerkiew Bogarodzicy, mnóstwo ludzi zabili po wsiach, drogach i wzięli w jasyr. Wołynianie z Lachami zebrani pod Zasławiem, pokonali pogan i odebrali jeńców. Starostą łuckim był kniaź Symeon Juriewicz Holszański. W tym roku było zaćmienie Słońca. **1492 r.** Śmierć Kazimierza Jagiellończyka. Metropolitą kijowskim był wówczas Jonasz Hlezna, bp. włodzimierskim i brzeskim Wassjan, który odnowił cerkiew Bogarodzicy we Włodzimierzu, wyposażył w ikony, szaty, naczynia liturgiczne i księgi. Na święto Wprowadzenia do Świątyni NMP poświęcili cerkiew bp łucki Jona i chełmski Symeon. Na tron litewski wzięto Aleksandra Kazimierowicza, przy woj. wileńskim Mikołaju Radziwiłłowiczu i woj. trockim Piotrze Janowiczu. **1493 r.** Moskwa wzięła zamek Wiaźmę, a kniaź Michał Dmitrewicz dostał się do niewoli, gdzie zakończył życie. Wielu kniaziów i bojarów smoleńskich było wziętych do Moskwy z zamków Sierpiejska i Miezecka, które były dane w zastaw. Kniaziowie: Worotyński, Odojewski, Bielski, Peremyszski i Miezecki wraz ze swoimi włościami odeszli do Moskwy. **1494 r.** Przywieziono żonę wlk. ks. Aleksandrowi – Helenę córkę Iwana Wasilewicza wlk. ks. moskiewskiego. Jeździli po nią Piotr Janowicz woj. trocki i Stanisław Janowicz star. żmudzki, kn. Aleksander Juriewicz namiestnik grodzieński, pan wileński i Jan Juriewicz Zabrzeziński namiestnik połocki. Z Moskwy przyjechali dla obrzędów weselnych kn. Wasyl Iwanowicz Kosy, kn. Symeon Rapołowski, Michajło Rusałka oraz diak wlk. ks. – Kuriczin. Wypuszczono z niewoli książąt i bojarów smoleńskich. **1495 r.** Car perekopski wtargnął na Wołyń, omal nie zdobył Korca. Odegnali go stamtąd kn. Siemion Juriewicz star. łucki i marszałek ziemi wołyńskiej wraz z Litwinami. Zebrali się władycy – włodzimierski Wassjan, połocki Łuka, turowski Wassjan, łucki Jona i wybrali metropolitę kijowskiego archimandrytę Makarego, zwanego Czort. Po błogosławieństwo dla metropolity posłano do patriarchy starca Deonsieja i diakona Hermana. Zmarł Jona władyka łucki. Był mór w ziemi litewskiej. Postanowiono aby bpem łuckim był Kirył, a archimandryta Makary metropolitą. **1496 r.** Chan Mengli Girej z całą ordą perekopską ponownie wyrządził wiele zła na ziemi wołyńskiej: spalił cerkiew i monaster św. Mikołaja w Żydyczynie. Wziął wielki jasyr, innych wymordował, wygnał kn. Siemiona Juriewicza i Wasila Chreptowicza na-

Fragmenty renesansowych kafli znalezionych w pozostałościach pieców rezydencji królewskiej w Knyszynie, przy ul. Białostockiej 57.

Żyrafa jednoroga i ryś, werdiura ze zwierzętami. Jeden z arrasów w latach 1567-1572 zdobiących knyszyńską rezydencję króla.

liczna znajomość wydarzeń l. 1491-1497 na Wołyniu wyraźnie wskazuje krąg, w którym przebywał autor kontynuacji skrótów latopisów nowogródzkiego i kijowskiego – był to któryś z monasterów wołyńskich, może we Włodzimierzu, Żydyczynie bądź Krzemieńcu. Wydarzenia na obszarach ukrainnych – ustawiczne napady Tatarów wyniszczające osadnictwo, świątynie, zamki,

---

miestnika włodzimierskiego i kn. Konstantyna Ostrogskiego i wszystkich Wołyńców do Równego. Zaczęli Tatarzy wjeżdżać do miasta, nie wiedząc ilu ich jest wyjechali naprzeciw nim i zaczęła się ostra walka, niektórych zabito. Pojawiło się mnóstwo Tatarów i kn. Siemion zobaczył, że niemożliwością jest im się sprzeciwić, wrócił do miasta. Połowcy spalili Równe, wzięli ogromny okup, wszystkich wzięli do niewoli i wrócili do siebie. Jesienią od patriarchy z Carogrodu Nikifonta przybył starzec zakonnik Isaf i posłańcy metropolity kijowskiego starzec Deonsiej i diakon Herman, przywieźli listy z błogosławieństwem, z wielkimi pieczęciami ołowianymi do wlk. księcia i wlk. księżnej i do metropolity, i do biskupów, i książąt, i do bojarów i do prawosławnych. Poseł rzekł do biskupów: *W przyszłości tak nie wybierajcie metropolity, dopóki on od nas nie otrzyma błogosławieństwa.* Biskupi odpowiedzieli, że zrobili to zgodnie ze starymi zwyczajami, tak czynili też za czasów wlk. ks. Witolda, gdy wybierali metropolitę. Poseł powiedział, że prawa też trzeba zmieniać. Jesienią wlk. ks. Aleksander i król Polski Olbracht dokonali zjazdu w Parczewie. O czym oni rozmawiali nikt tego nie wie, chociaż kronikarz usiłował się dopytać dygnitarzy i wielmożów. W końcu listopada przyszedł Mengli Girej i zniewolił cały Wołyń, wiele ziemi lackiej, wziął wielki jasyr, innych wymordował. **1497 r.** Przychodzili Tatarzy z Turkami na Wołyń i walczyli koło Krzemieńca, zabrali 400 jeńców. Kn. Ostrogski ze swoimi ludźmi pognał za jasyrem i wszystkich brańców wrócił z powrotem. Latem przychodzili Tatarzy Perekopscy i wzięli w jasyr ludzi we włości olewskiej i mozyrskiej. Kniaziowie Michajło i Konstanty Ostrogski w dwa tygodnie później pognali za nimi i cały zagon rozpędzono. Zabito 340 Tatarów, m.in. carewicza, a wśród Rusinów zginął tylko 1 prosty człowiek. W maju Tatarzy zamordowali metropolitę kijowskiego Makarego, zwanego Czort, we wsi Skrygołowie nad rzeką Bunczą, 5 mil od Mozyrza, wraz z nim pomordowano innych mu towarzyszących, pozostałych wzięto do niewoli. Wlk. ks. Aleksander z wojskami stanął w Zasławiu. Car nie śmiał przeciw niemu stanąć. Król polski Olbracht wyruszył do ziemi wołoskiej wraz ze swoim wojskiem. Tam żołnierze uczynili wiele zła cerkwiom i ikonom. Po podpisaniu pokoju wracał przez Śniatyń i Bukowinę, gdy nadeszli Wołochowie i Turcy i wiele z jego wojska zabito żołnierzy, a sam król wówczas zachorował. **1498 r.** Aleksander wlk. ks. litewski dał metropolię kijowską i całej Rusi Józefowi bpowi smoleńskiemu, wraz z biskupstwem smoleńskim. **1500 r.** Przyjechał poseł z Carogrodu *kartonosiec* Awramien od patriarchy Joachima i władycy: połocki litewski – Łuka, łucki – Kirił, turowski – Wasjan i przywieźli błogosławieństwo dla metropolity Józefa. Tego roku wziął wlk. ks. Aleksander miasta moskiewskie do Litwy: Mceńsk, Lubuck, Briańsk, Trubczesk, Nowogród Siewierski, Radohoszcz, Propojsk, Homel, Starodub, Czernihów. Miasta Rylsk, Dorohobuż, Żyglin oddał kniaź Siemion Iwanowicz. **1449 r.** Car turecki wziął Konstantynopol. 1482 r. Za króla Kazimierza Jagiełłowicza car perekopski Mengli Girej zdobył *sławny i wielki gród Kijów, matkę innych grodów*, spalił i zabrał do Ordy wojewodę kijowskiego Iwana Chodkiewicza. **1492 r.** 7 VI zmarł w zamku Grodnie Kazimierz Jagiełłowicz, 7 dnia, po Wniebowstąpieniu Pańskim, w czwartek rano, o wschodzie słońca. **1515 r.** Wasili Iwanowicz car moskiewski wziął zamek Smoleńsk, tego samego dnia wjechał do miasta, a wojewodę smoleńskiego pana Jerzego Sołhubowicza odprawił do Litwy, zaś władykę Wassonofija zawołał do Moskwy. **1515 r.** Opis zwycięstwa K. Ostrogskiego w walce z Moskalami.

miasta i wsie powodowały, że uchodzili z nich mnisi, jak autor opisu zdarzeń, który jak można się domyślać przybył do nowo powstającego ośrodka monastycznego nad Supraślą ok. 1497 r. Wielkim wstrząsem dla duchowieństwa prawosławnego musiało być morderstwo metropolity kijowskiego – Makarego. To, obok wydarzeń na kresach północno-wschodnich, gdzie konkurencja Litwy z Moskwą, kazało Aleksandrowi Jagiellończykowi szukać nowej drogi również w sferze życia religijnego swego państwa.

Bardzo zdawkowo potraktowano sprawę powołania na metropolię kijowską Józefa Bułharynowicza: *V leto 1498 mesjaca maja 30 den indikt 1 velikij knjaz Aleksander litovskij dade mitropolju kievskoju i vseja Rusi Iosifu episkopu smolenskomu, s episkopeju smolenskoju.* Ani słowem nie zająknął się kronikarz o jego odmienności w koncepcji unii kościelnej, co tym bardziej dziwi, gdyż bardzo dokładnie opisał wybór poprzedniego metropolity – Makarego i stanowisko patriarchy carogrodzkiego strzegącego odrębności Kościoła prawosławnego na Rusi. Nie wspomniał też o tym fakcie pod datą 1500 r., gdy z Konstantynopola przyjechał *kartonosiec* z błogosławieństwem dla Józefa Bułharynowicza od patriarchy Joachima I, gdy z prośbą o *tomos* jeździło aż trzech biskupów.

Nie wspomniał również autor kontynuacji latopisów nowogródzkiego i kijowskiego o działalności Bułharynowicza na rzecz pozyskania dla katolicyzmu wielkiej księżnej Heleny. Dlaczego więc milczy w sprawie, o której było głośno?

Dziś tylko można się domyślać, że zachowana redakcja *Latopisu supraskiego*, która była podstawą wydania drukiem w 1836 została przepisana w Supraślu ok. 1543 r., gdy dopisano do wydarzeń najważniejsze kwestie również z punktu widzenia *supraskiego* – fakty: wzięcie przez Turków Konstantynopola, opanowanie Kijowa przez Mengli Gireja w 1482 r. i uwięzienie w Ordzie Iwana Chodkiewicza, śmierć na zamku grodzieńskim w 1492 r. króla Kazimierza Jagiellończyka, zdobycie Smoleńska w 1515 r. Ale wówczas usunięto przy przepisywaniu wszystkie kwestie związane z osobą Bułharynowicza i rolą, jaką monaster supraski miał pełnić w latach gdy go zakładano[350].

W bibliotece supraskiej przechowywano i inne kroniki, w 1824 r. odkryte przez Ignacego Daniłowicza, który też natychmiast ogłosił je drukiem. Pierwszą z nich był *Hronograf jeże jest lietopisiec*, który jak pisał znalazca: *skróciwszy Biblią od początku świata, dolepia dalsze dzieje tak nazwanych czterech monarchii, obszerniej zatrzymuje się nad sprawami carów konstantynopolitańskich i pierwiastkowych soborów; wszystko przeplata dość obficie wypadkami w Rusi czerpanymi, nie tyle zdaje się z tzw. Nestora, jako raczej z letopisców w XIII i XIV wieku skleconych, wciskając do niego wszelakie baśnie... Kończy się na roku 6961 (czyli 1453), gdzie w rozdziale 208 rozpowiada: o wziatii Cariahrad a ot bezbožnoho tureckoho caria Amurata.* Drugi odnaleziony przez Daniłowicza latopis w bibliotece supraskiej to *Kronika litewska* zwana *Latopisem wielkich książąt litewskich*, rozpoczynająca się wyliczaniem synów Gedymina, a kończąca się na porozumieniu Witolda z Jagiełłą. Pierwszy wydawca latopisu twierdził, że jego autor żył pomiędzy 1390 a 1446 r. Ani jednak *Izbranie letopisanii izloženo vkratce*, ani *Letopisec velikich knjazej litovskich* opisywanymi wydarzeniami nie dosięgają lat powstania monasteru nad Supraślą, ani początków jego działalności. Zresztą wiemy, że ten zwód kronikarski został spisany poza Supraślem. Widocznie rękopis do biblioteki supraskiej trafił później[351].

Dawniej w klasztorze przechowywany był tzw. *Sinodik* zwany *Pominnikiem*. Był to rękopis pergaminowy pisany *in folio fracto*, na 45 kartach, oprawny w skórę z tłoczonymi dekoracjami. Rozpoczął jego prowadzenie jeszcze pierwszy ihumen Pafnuty Sieheń (zm. 1510) i nazwał *Subbotnik*. Opisywany w 1904 r. w *Grodnenskich Eparchjalnych Vedomostjach* rękopis ten zawierał na pierwszych 6 kartach wstęp, dopiero kolejne 39 kart, numerowanych zresztą oddzielnie 1-39 stanowiło właściwy *Sinodik*. Autor opisu zwracał uwagę na nieprawidłowości, m.in. karta zawarta pomiędzy numerami 3-4 nie była wliczona w kolejną numerację. Jednocześnie właściwa część *Sinodika* nie posiada winiety i nie zawiera wykazu carów i patriarchów, z czego wnioskować można, że kartę nr 6 poprzedzały kiedyś i inne karty. Również inicjał ogólny umieszczony na k. 14, wskazuje na to, że kiedyś znajdował się jeszcze lepszy początek, gdzie bez wątpienia byli wykazani władcy i patriarchowie, jak o tym mówi wstęp ihumena Pafnucego[352]. Z powyższych uwag wynika jasno, że dokonywano w obrębie *Sinodika* przeinaczeń, usuwając partie tekstu, zastępując je innymi, w czym dziś trudno się rozeznać.

[350] *Suprasl'skaja rukopisâ*, s. 148-155.

[351] Wiemy, że 6 X 1520 r. Grzegorz Iwanowicz syn popa zakończył prace przy przepisywaniu tego kodeksu. Znamy także jego mecenasa, który polecił mu tę pracę wykonać – był nim kn. Siemion Iwanowicz Odincewicz, którego związki z klasztorem supraskim nie są znane. Por. *Latopisiec Litwy i Kronika Ruska z rękopisu sławiańskiego przepisane; wypisami z Wremiennika Sofiyskiego pomnożone; przypisami i objaśnieniam, dla czytelników polskich potrzebnemi, opatrzony*, wyd. I. Daniłowicz, Wilno 1827; *Zapadnorusskija letopisi*, „Polnoe sobranije russkich letopisej izdannoe po vysočaišemu povelenju Imperatorskoju Archeografičeskoju Kommisseju", t. 17, Sankt Petersburg 1907, s. 1-84.

[352] E. N., *Staryj Sinodik Suprasl'skago monastyrja*, „Grodnenskija Eparchjalnyja Wiedomosti", 4 VII 1904, nr 27, s. 788-799; *Opisanie rukopisej Vilenskoj Publičnoj Biblioteki cerkovno-slavjanskich i russkich*, wyd. F. Dobrjanskij, Wilno 1882, nr 89, s. 179-186.

Te przekształcenia musiały się odbyć jeszcze w XVI w., pewnie wkrótce po zmianie *tendencji* z unickiej na prawosławną, co nastąpiło w 1503 r., gdy do Supraśla zawitał nowy metropolita kijowski Jona. W 1631 r. *Sinodik* przepisano, sporządzając jego drugi egzemplarz[353]. Obecny *Sinodik* w swojej redakcji sprzed 1630 r. rozpoczyna się od wyliczenia metropolitów kijowskich i biskupów smoleńskich, a później następuje wykaz świeckich rodów[354].

Najstarszą cerkwią wzniesioną w uroczysku Suchy Hrud była cerkiew św. Jana Ewangelisty, zbudowana pod takim samym wezwaniem jak kaplica zamkowa w Gródku, bo św. Jan Bogosłow był widocznie patronem zmarłego w jasyrze Iwana Chodkiewicza, a mnisi obowiązani byli modlić się za spokój jego duszy. Tę najstarszą cerkiew poświęcił metropolita kijowski i całej Rusi Józef Bułharynowicz 22 V 1500 r. Fakt ten znamy z *Pominnika* klasztornego zaprowadzonego przez pierwszego z ihumenów – Pafnucego: *V leto ot načala miru 7008-go, indikta 3-go, ot Roždestva Christova 1500-go, dozvolenem velmožnago p. Aleksandra Ivanoviča Chodkeviča načal sezidatsja sej monastyr u jego otčinnoj pušči bludovskoj, na kraj reki Suprasly. Veroju i ljubovju, želaniem i trudom mnogogrešnago svjaščienno- inoka ihumena Pafnutija, rodom iz Belska. I perve soružisja cerkov nevelika vo imja svjatago Joanna Bogoslova i svjatisja narečennym mitropolitom Josifom i trapeza na prichoždene brati*[355]. O ile data roczna nie budzi wątpliwości, o tyle termin dzienny – 25 V nie jest całkowicie pewny, ze względu na fakt, że podawał go dokument, który jest falsyfikatem, wystawiony rzekomo przez Józefa Sołtana 15 X 1510 r., gdzie odnotowano, że metropolita Józef poświęcił cerkiew św. Jana Ewangelisty w dniu święta Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela. Falsyfikat jest bardzo wczesny i oparty na innych znajdujących się wówczas w monasterze zapiskach i tradycjach jeszcze świeżej daty.

Źródła pisane milczą na temat budulca, z którego wzniesiono ową *cerkiew niewielką*. Mikołaj Ratkiewicz w *Kronice lawry supraskiej* wspominał, że świątynia ta uległa spaleniu, a jej wezwanie dołączono do cerkwi wielkiej pw. Narodzenia NMP i od czasu owego pożaru główna cerkiew monasteru nosiła podwójny tytuł: *Jest ufundowana pod tytułem Zwiastowania Najświętszej Matki, a za czasem uprosił się za gospodarza do tejże Królowej Nieba i Święty Jan Bohosłow, jak mu rezydencja jego zgorzała pierwsza, a i tak dotąd tuż ma dla siebie subsistencją*. Pewnie z tym wydarzeniem łączą

353 N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, op. cit., s. 450-451.

354 Tekst *Subbotnika vel Pominnika vel Sinodika* opublikowany został (z opuszczeniami) w *Arch. sb.*, t. IX, s. 454-459.

355 *Opisanie rukopisej Vilenskoj Publičnoj Biblioteki*, wyd. F. Dobrjanskij, nr 89, s. 180; N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, op. cit., s. 7.

się słowa zanotowane w inwentarzu spisanym przez archimandrytę Sergiusza Kimbara w 1557 r.: *Ešče že sosudy sveščennymi serebrjanymi i opravileniem pozloty vsech svješčennych obrazov cerkovnych, kotorych byl popuščeniem Božim grom opalil.* Wśród obrazów, które opalił pożar wybuchły od uderzenia pioruna była *Odigitrija* – czczony jako cudowny Obraz MB Supraskiej. Dowiadujemy się o tym przy okazji zdejmowania z obrazów znajdujących się w cerkwi supraskiej srebrnych szat, w 1794 r. na potrzeby Insurekcji Kościuszkowskiej. Zakonnicy wówczas prosili: *aby sukienka srebrna próby ósmej blaszkową robotą, niewiele impertować mogącą, mogła na obrazie Matki Boskiej pozostać, jej bowiem zdjęcie precz..., że i obraz wyjąć by potrzeba, bo tylko twarze i ręce są całe, figura zaś korpusa, jak mówią opalona.* Widocznie prace zlecone przez Kimbara przywróciły obrazowi jedynie malaturę tych partii, które były widoczne spod szat srebrnych wówczas ufundowanych – *a na okovane obraza velikogo Bogorodici Odegitriej, panej ee milosti* [żony Aleksandra Chodkiewicza – Wasilissy Jarosławowiczowej zm. 1552 r. – J. M.] *dano srebra 36 griven i 2 zolotniki, a činit za to 127 kop i 20 gr, krom roboty. A cerkovnogo k tomu priloženo 19 griven i 13 zolotnikov srebra, a na pozolotu 25 zolotych dano. A tak srebra i s pozolotoju i robotoju cerkovnoju vyšlo 51 kopa i 43 gr. A vsego vospolok i paneie ee milosti i cerkovnogo srebra 55 griven i 13 zolotcikov, a penjazjami za srebro i za pozolotu i na robotu panej ee milosti i cerkovnogo činit 190 kop i 40 gr, krom venca vyše pisannogo*[356]. Tyleż samo wyniósł koszt przykrycia srebrną szatą drugiego, tej samej wielkości – widocznie wspólnie wykonanego z Odigitrią obrazu Spasa, pewnie tak jak i Obraz MB Supraskiej również ogorzały w ogniu w czasie pożaru. Interesujące, że oba obrazy według oglądu konserwatora zabytków w 1910 r. Józefa Jodkowskiego miały być malowane na płótnie, naciągane na deskę, ale może Jodkowski się pomylił, zwłaszcza że obrazy dość szczelnie pokrywały srebrne szaty, a może z powodu ogorzenia starą malaturę zasłonięto płótnem, na którym powtórzono tylko te partie przedstawienia, które były widoczne spod srebrnych okładów[357].

Informacje o pożarze, w którym musiały być te dwa obrazy są istotne z tego względu, że pewnie wisiały one w cerkwi św. Jana Ewangelisty, bo tylko o tej cerkwi wiemy, że spłonęła, o pożarze gotyckiej świątyni Zwiasto-

356 *Arch. sb.*, t. IX, nr 5, s. 17, 25, nr 20, s. 49-50, nr 120, s. 396.

357 I. Jodkowskij, *Cerkvi*, s. 263. Autor ten podał wymiary obrazu: 3 arszyny 6 wersz × 1 arsz. 3 wersz. Jodkowski wydelegowany był do Supraśla przez Moskiewskie Towarzystwo Archeologiczne – por. A. Śnieżko, *Wydobył z ziemi gród, o którym nikt nie wiedział. Wspomnienie o Józefie Jodkowskim*, Wrocław 1966 (maszynopis w posiadaniu J. Maroszka), s. 30-31.

wania MB nie słychać ani w źródłach pisanych, ani też nie widać śladów prac rekonstrukcyjnych budowli. Nasuwa się jeszcze jedno przypuszczenie, że skoro obrazy udało się wynieść z pogorzeliska, to wskazywałoby na fakt, że również cerkiew św. Jana była murowana, wobec czego ogień nie strawił jej w całości razem z wyposażeniem, które chociaż nadwyrężone to jednak pozostało.

Pożar wydarzył się pewnie w 1545 r. Tego roku bowiem 18 V Sergiusz Kimbar archimandryta supraski uczynił kontrakt z mularzem wileńskim Mikołajem Wasilewiczem Koszkinem na wymurowanie refektarza, kaplicy-oratorium, obok nich kuchni, komory-spiżarni, z podpiwniczeniem i otynkowaniem. Budynki miały być murowane, a później weszły one w skład wzniesionego w l. 1722-1745 Pałacu Opatów, który budowano z wykorzystaniem wcześniejszych murów. Koszt budowy miał wynieść 70 kop gr lit.[358] Już w 1557 r. zabudowania skrzydła wschodniego klasztoru były ukończone, Kimbar w swoim inwentarzu odnotował: *a za trapezničnyi mur i za vse ee vnutreneie i vnešneie vyšlo gotovymi penjazjami krome stravy i materiei 300 i 17 kop gr*[359].

Fakt ogorzenia ikon MB Supraskiej i Spasa wskazuje, że zawieszone były pierwotnie w cerkwi św. Jana Ewangelisty, bo to ona spłonęła. Można w związku z tym domniemywać, że pochodziły one nie z daru, jak się uważa, metropolity Józefa Sołtana, ale z daru jego imiennika, który w 1500 r. poświęcił właśnie tę świątynię. Józef Bułharynowicz zostając metropolitą zatrzymał tytuł władyki smoleńskiego. Obraz przecież miał być kopią słynnego obrazu MB Smoleńskiej. Sprawa nie jest do końca jasna, bo również Sołtan, w swej karierze przeszedł przez władyctwo smoleńskie i mógł przekazać kopię do Supraśla. Sądzę, że najprawdopodobniej u samego początku powołania ośrodka monastycznego, o ambicjach stania się *słynnym*, w którym gromadzono skarby kultury materialnej i duchowej, musiało łączyć się to z wyposażeniem go w odpowiednie ikony, co przy klasztorze *zakonu greckiego* wydaje się zupełnie naturalnym i koniecznym. Znamy zresztą opis mienia słuckiego Monasteru Troickiego sporządzony przez archimandytę Józefa Bułharynowicza z początku roku 1494, gdy uzyskiwał godność bpa smoleńskiego i opuszczał Słuck. Inwentarz ten wskazuje na fakt, że Bułharynowicz był koneserem sztuki i mecenasem, wspomina nawet o swoich zakupach do Monasteru Troickiego; gdy był w Konstantynopolu, to przy-

[358] *Arch. sb.*, t. IX, nr 19, s. 47, nr 20, s. 52.

[359] I. Jodkovskij, *Cerkvi*, t. VI, s. 253-271, tab. XXIX; Fotografia autorstwa Jodkowskiego w PAN Instytut Sztuki, neg. nr 9437.

wiózł stamtąd *vozduch šitij velikij*. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać, że również on, a nie Józef Sołtan był fundatorem obrazów – kopii smoleńskiej *Odigitriji* i *Spasa*, które ofiarował do Supraśla w momencie poświęcenia najstarszej z tamtejszych cerkwi[360]. Pewnie w czasie prac, które przed 1557 r. prowadził archimandryta Kimbar, dotyczących przede wszystkim pozłocenia cerkiewnych naczyń, przeprowadzono remont gotyckiej *darochranitelnicy*. Zdjęcie tej szkatułki, wykonane w 1910 r. zachowało się i dzięki temu w 1995 r. autorowi niniejszej rozprawy udało się odnaleźć relikwiarz w zbiorach moskiewskich[361]. *Darochranitelnica* była miniaturką murowanej cerkwi głównej. Widzimy inne niż znane z fotografii i rysunków sprzed 1939 r. hełmy, zamiast których kopułę główną i 4 wieżyczki po rogach nakrywają hełmy półkoliste. Jednocześnie relikwiarz obiegają gzymsy i laskowania bardzo charakterystyczne dla późnogotyckiej sztuki złotniczej. Obiekt wyraźnie wykonano w warsztacie polskim, a radzono sobie z zapotrzebowaniem na przedstawienia typowe dla sztuki bizantyńskiej. Dlatego też mamy płyciny na bocznych ścianach relikwiarza, mimo że te są niemal żywcem przeniesione z zachodnich wzorników i grawiur a umieszczone w arkadach o gotyckiej architekturze, którym towarzyszą napisy w języku staro-cerkiewno-słowiańskim.

Gotycyzm zastosowanych ornamentów pozostaje w pewnej kolizji z renesansowymi cherubinkami trzymającymi u podstawy po rogach kółka zawieszenia, a także stylizacją szkatułki na model świątyni supraskiej poprzez umieszczenie 4 wieżyczek w narożach i centralnej wieżycy pośrodku. Można się domyślać dwóch faz powstawania *tego kiotu srebrnego, złocistego z wieżyczkami czterema i krzyżykami* (1668 r.) – starszej, z ok. 1500 r., na którą składały się: laskowanie wzdłuż krawędzi, gzymsiki gotyckie, ryte sceny na ścianach, a w fazie młodszej: wieżyczki narożne i centralna oraz cherubinki z kółeczkami u podstawy. Pewnie wtórnie nadano *darochranitelnicy* postać modelu cerkwi Zwiastowania NMP[362].

Otwartą kwestią pozostaje przeznaczenie tego przedmiotu. Józef Jodkowski uważał, że służyła do przechowywania relikwii Cząstki Krzyża Chrystusowego. Tradycja klasztorna spisana w XVII-wiecznej *Translatio fratrum religiosum Grodeco-Supraslum* głosiła, że relikwię św. Krzyża mieli przy-

[360] *Akty otnosjasščijesja k istorii Zapadnoj Rossii*, t. I, 1340-1506, St. Petersburg 1846, nr 115, s. 136.

[361] Relikwiarz ten prezentowany jest w ekspozycji *Krestovoj Palaty* w salach Państwowego Muzeum Historyczno-Kulturowego „Moskiewskiego Kremla". Por. A. Romanenko, *Moskovskij Kreml'. Patrjarše Palaty*, Moskva 1994, s. 17.

[362] Instytut Sztuki PAN, Fototeka nr 9457.

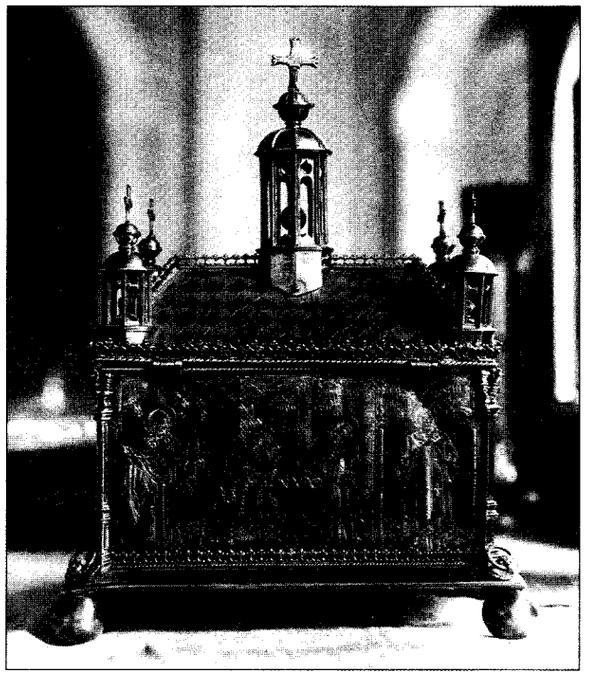

Gotycka *darochranitelnica*, czyli relikwiarz z Cząstką Krzyża św. Dziś w ekspozycji *Krestovoj Palaty* w salach *Patriaršich Palat*, Państwowego Muzeum Historyczno-Kulturowego „Moskiewskiego Kremla". Fot. Józef Jodkowski, 1910. AN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka, nr 9437.

wieźć do Supraśla najstarsi członkowie tej wspólnoty zakonnej, którzy przybyli z greckiej św. Góry Atos. Zwraca też uwagę inne zdarzenie, które mogło mieć związek z początkami supraskiej fundacji. Otóż wiadomo, że wlk. ks. litewski Aleksander otrzymał w 1496 r. taką relikwię, którą wiózł Turek Achmet dla wlk. ks. moskiewskiego Iwana Wasilewicza i to sam władca mógł przekazać wspólnocie supraskiej Cząstki Krzyża św.[363] Przemawiałoby za tymi koncepcjami wczesne pojawienie się tego przedmiotu. Istniało jeszcze inne źródło, a była nim królowa Helena żona Aleksandra Jagiellończyka. Otrzymała ona od swej matki Zofii Paleolog, leżącej na łożu śmierci, w 1503 r. w momencie podpisywania rozejmu pokojowego złoty krzyżyk z relikwiami. Na ścianach *darochranitielnicy* wygrawerowane są przedstawienia *Nierukotwornego Emmanuela*, *Błagowieszczenie* oraz moskiewscy święci Piotr i Aleksy. Wyobrażenie dwóch ostatnich świętych wskazuje, że relikwiarz mogła dostarczyć właśnie Helena[364].

[363] E. Turaeva-Cereteli, *Elena Joannovna...*, op. cit., s. 175.

[364] F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk...*, op. cit., s. 71-72.

Cerkiew św. Jana Ewangelisty zapoczątkowującą działalność zakonników w Supraślu, pewnie przy poświęceniu, 22 V 1500 r. otrzymała od metropolity Józefa Bułharynowicza dar niezwykły, gotycki kielich o niezrównanym poziomie artystycznym, zaopatrzony w herb fundatora Lis[365]. Kielich był wykonany ze srebra, pozłacany. Umieszczony był na sześciopolowej podstawie, zdobionej nałożonym, lanym ornamentem roślinnym z przeplatających się i krzyżujących wici roślinnych. Posiadał nodus w kształcie sześciobocznej kapliczki z ażurowymi, gotyckimi, maswerkowymi oknami i licznymi sterczynami. W całości dekoracji powtarzają się ulubione elementy gotyku. Zadziwiająco misterna dekoracja roślinna oplatała stopę (z wyeksponowanym herbem)[366]. Na ile można się zorientować ze źródeł pisanych, zabytek supraski miał swoje odnośniki w kielichu klasztoru bernardynów tykocińskich i monstrancji przechowywanej dawniej w kościele bernardynów w Wilnie[367]. Ciekawe, że wszystkie te obiekty łączyły się bądź z działalnością misyjną wśród Rusinów, bądź – tak jak w przypadku Supraśla – z próbą realizacji unii kościelnej. Kielich supraski nosił herb Lis, choć w tradycji klasztornej łączony był z Chodkiewiczami noszącymi herb Kościesza. W 1668 r. w inwentarzu zanotowano: *Kielich srebrny, złocisty, z pateną i gwiazdą złocistemi, z herbem Chodkiewiczowskim.* Lis był herbem Sapiehów, krewnych metropolity kijowskiego i całej Rusi Józefa Bułharynowi-

[365] J. Jodkovskij, *Cerkvi*, s. 253-271. Autor zwracał uwagę na uderzające podobieństwo supraskiego kielicha do innego przechowywanego w kościele pobernardyńskim w Wilnie; fotografia wykonana przez Jodkowskiego w 1910 r. dziś znajduje się w zbiorach Instytutu Sztuki PAN nr 9435, z mylną informacją o fundatorze Aleksandrze Chodkiewiczu i odczytaniu znaku herbowego nie Lis, a Kościesza, który posiadali Chodkiewiczowie. Kielich zawędrował w 1915 r. w głąb Rosji wraz z innymi przedmiotami – *darochranitielnicą*, relikwiarzami, obrazami Matki Boskiej Supraskiej, Salwatora (Spasa), które rosyjscy mnisi wywieźli wycofując się przed wkraczającymi wojskami niemieckimi. Obecnie znajduje się w Muzeum Kremla w Moskwie w oddziale Zbrojowni, nr inv. 16868, a był w 1971 r. prezentowany na wystawie „niemieckiej" sztuki gotyckiej w Niemczech. Odnotowuje go wydany wówczas katalog wystawy. Por. *Kunsthandwerk de Dürerzeit und der Deutschen Renaissance, Ausstellung anlaässlich des 500. Geburtstages von Albrecht Dürer*, Berlin 1971, s. 102, nr 32. M. Kałamajska-Saeed, która zwróciła mi uwagę na obecne przechowywanie tego kielicha, przygotowuje obecnie publikację na temat gotyckich kielichów cerkiewnych, która ukaże się w materiałach sesji Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

[366] Michał Gradowski proszony o ocenę wartości tego kielicha stwierdził, że kielich był jednym z najlepszych zabytków polskiego gotyku, nie mający chyba równych sobie. Ten zabytkoznawca oceniając wartość kielicha podniósł hipotezę, że powstanie tego obiektu łączyć należy ze złotniczym warsztatem krakowskim (najpewniej nie gdańskim), ale może również z wileńskim. Z Krakowem łączy obiekt sposób dekorowania i motywy ornamentacji.

[367] J. Jodkowski, zob. wyżej o klasztorze bernardyńskim w Tykocinie.

cza. Zatarcie najstarszej tradycji monasteru (który swe początki zawdzięczał chęci realizowania unii florenckiej na Litwie przez grono osób blisko związanych z Aleksandrem Jagiellończykiem) w czasach, gdy monaster przyjął *kurs prawosławny* powoduje, że zapomnieniu ulegli właściwi fundatorowie, bo jeśli nie był to metropolita, to kielich może być świadectwem kontaktów właśnie z Iwanem Sapiehą, również wielkim zwolennikiem unii kościelnej. Bez względu jednak na to kto ofiarował kielich do Monasteru Supraskiego, zwracał uwagę program ideowy. Najświętsza ofiara odprawiana była w *patirze*, który swym wyglądem wyraźnie wskazywał na sztukę kręgu łacińskiego, a nie bizantyńskiego. Kielich supraski należał bez wątpienia do najpoważniejszych dowodów na twierdzenie, że u podstaw fundacji supraskiej leżał program unicki.

O ile cerkiew św. Jana Bogosłowa wzniesiono w pierwszym roku egzystowania *pustynki u brzegu rzeki Supraśl*, o tyle w zadziwiająco rekordowym tempie posuwały się prace budowlane przy wielkiej świątyni – Nawiedzenia NMP. Pierwszy ihumen zanotował w *Pominniku* monasterskim: *Potom v leto 7011 indikta 7, ot Roždestva Christova 1503-go soružena byst velikaja cerkva Prečistyja Bogomateri Čestnago Eja Blagoveščenja, so pridely svjatych velikomučenik Borisa i Gleba, narečenych vo sv. kreščenja Romana i Davida i prepodobnych svjatych otec stroitelej pečerskich i načalnik obščemu žitju, Antonija i Fedosija, Bogospasaemago grada Kieva v ruskoj zemli. Sija-že Božija cerkvi osvjaščeny byli osvjaščennym episkopom, narečennym mitropolitom kievskim i vseja Rusi kur Ionoju, mesjaca oktjabra v 15-yj den, na pamjat prepodobnago otca našego Evfimija novago i sv. mučenika Lukjana, presvitera velikija Antonija, indikta 7-go*[368]. Trudno przypuszczać, by sam inwestor nie wiedział jaki był stan prac przy budowie głównej cerkwi, a więc w 1503 r. prace musiały być bardzo zaawansowane.

W 1983 r. dokonano rozbiórki ruin zabytkowej świątyni z pocz. XVI w. i wybrano warstwę kulturową zalegającą między fragmentami murów, założono wykopy sondażowe wzdłuż osi budowli, od wschodniego do zachodniego jej skraju, wzdłuż murów nośnych i w okolicach filarów. W trakcie prac w nawie zwrócono uwagę na występowanie pod posadzką warstwy o miąższość 10-15 cm, o charakterze gliniastym, o barwie ciemnoszarej, nasyconej drobinami spalenizny ze szczątkami węgli drzewnych. Świadczy to o sposobie *wygrzewania* murów surowych, celem przyspieszenia twardnienia zaprawy murarskiej, poprzez rozniecanie we wnętrzu budowli ogni wytwarzających znaczne ilości dwutlenku węgla i wpływającego pozytywnie na wspomniany

[368] N. Dalmatov, *Opisanie rukopisej Vilenskoj Publičnoj Biblioteki*, nr 89, s. 180.

proces[369]. Obserwacje archeologiczne wskazują na fakt, że powstawaniu cerkwi Zwiastowania NMP towarzyszył wielki pośpiech, skoro uciekano się do metod przyspieszających inwestycję.

15 V 1509 r. Zygmunt I na prośbę Pafnutego ihumena supraskiego (który oznajmił władcy, że to on sam z wielkim swoim trudem zbudował monaster w puszczy należącej do Aleksandra Chodkiewicza) zezwolił dalej murować cerkiew i monaster[370]. Prośba i królewskie zezwolenie na kontynuowanie prac budowlanych wynikały bez wątpienia z faktu, że zaistniała nowa sytuacja własnościowa puszczy Błudów – po aresztowaniu w lutym 1509 r. Aleksandra Chodkiewicza[371]. Na chodkiewiczowskie włości rozciągnięto władzę hospodarskich namiestników bielskich, którzy przystąpili do intensywnej akcji kolonizowania puszczy przy pomocy osadników królewskich. Dobra błudowskie stały się królewszczyzną, a tam istniał zakaz budowy nowych i remontu starych cerkwi. Najwidoczniej inwestycja nie była jeszcze wówczas dokończona, wobec czego w 1509 r. nadal trwały prace budowlane przy cerkwi i przy budynkach klasztornych.

Zakazu budowy cerkwi na Litwie rzeczywiście przestrzegano[372]. Wiemy o tym ze stołecznego Wilna. W 1506 r. Tatarzy zniszczyli Mińsk, Słuck i Nowogródek, znaleźli się w odległości zaledwie 70 wiorst od stolicy. Poprawiano wówczas umocnienia miejskie Wilna. Nad brzegiem Wilenki, w odległości zaledwie 11 sążni od Soboru Przeczystej Bogorodzicy wbijano palisadę, wówczas świątynia się zatrzęsła, zniszczeniu uległa główna kopuła świątyni i jej ściany, zwłaszcza wschodnia i południowa. Przez kilka lat cerkiew katedralna w Wilnie stała w ruinie. Nie odbudowywano jej właśnie przez wzgląd na obowiązujący zakaz. Dopiero Konstantemu Ostrogskiemu udało się uprosić króla o pozwolenie na odbudowę soboru Preczystieńskiego. 19 VI 1511 r. na

[369] Z. Skrok, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami rozbiórkowo-budowlanymi związanymi z rekonstrukcją zabytkowej cerkwi pod wezwaniem Zwiastowania NMP w Supraślu woj. białostockie* [Warszawa 1983] (maszynopis Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku).

[370] Pergaminowy, w wielu miejscach zatarty i porwany dokument oblatowano w 1779 r. w aktach grodzieńskich, z powodu zniszczenia pewnie źle odczytano datę miesięczną. Dokument wystawiono w Krakowie. Od 10 III do 15 IV król przebywał w Piotrkowie. W Krakowie przemieszkiwał od 21 IV do 4 VIII. Dokument król wystawił zapewne w maju, a nie w marcu – Modest (Strelbickij) archimandryta, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, „Vestnik Zapadnoj Rossii", otd. II, Wilno 1867, s. 75.

[371] O aresztowaniu Chodkiewicza i jego pobycie w więzieniu hospodarskim od lutego 1509 r.i przebywaniu tam do 1511 r., gdy odzyskał łaskę monarszą pisze W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 67.

[372] Zakaz rzekomo wydał ojciec na życzenie syna, królewicza św. Kazimierza Jagiellończyka.

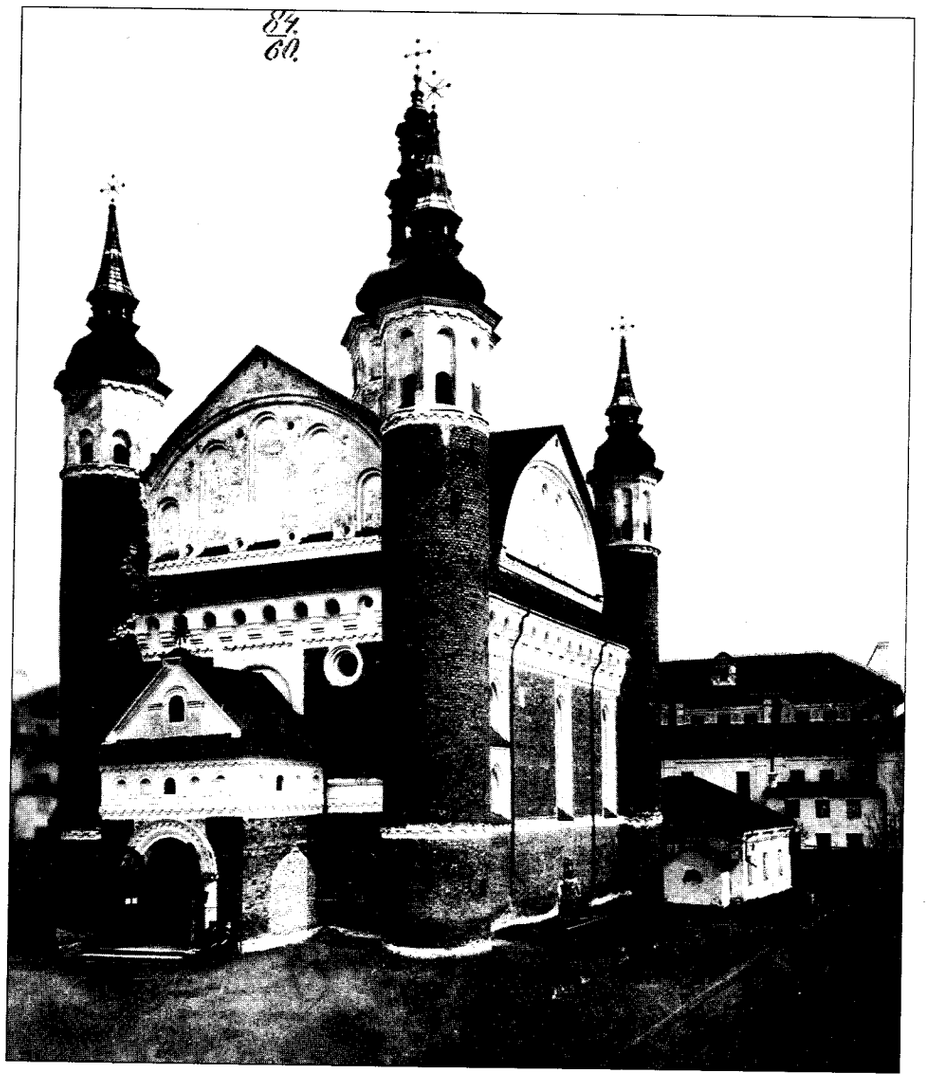

Gotycko-bizantyńska cerkiew obronna pw. Zwiastowania NMP w Supraślu zbudowana w l. 1500-1509. Fotografia z 1907 r. AN St. Petersburg, Peterbursgskoe otdelenie Instituta archeologii. Naučno-otraslevoj fotoarchiv, Fond Imperatorskoj Archeografičneskoj Kommisii, nr II 81678, 190-10534. P. 379.14.

sejmie w Brześciu Litewskim Konstanty Iwanowicz Ostrogski uzyskał przywilej na jej odbudowę. 2 VII 1511 r. na tymże sejmie na prośbę metropolity Józefa Sołtana i wszystkich władyków ruskich, a także hetmana K. Ostrogskiego król Zygmunt I zatwierdził wszystkie prawa cerkwi orto-

doksyjnej wedle ustawy zasadniczej tzw. *Nomokanonu*. Później 4 VII 1522 K. Ostrogski uposażył dwie altarie, tworzące dwie kaplice cerkwi sobornej[373]. Odbudowano świątynię w stylu gotycko-bizantyńskim, z wielką kopułą pośrodku i czterema basztami w narożach. Wyglądem swoim musiała przypominać cerkiew Zwiastowania NMP w Supraślu. Niestety dokładny wygląd tej cerkwi nie jest znany, sam obiekt uległ później kilkukrotnym przebudowom[374].

Zakaz budowy nowych cerkwi pewnie był głównym powodem, że tak istotnej inwestycji kościelnej, jaką był monaster supraski, nie realizowano w dobrach hospodarskich, a w *Puszczy p. Chodkiewicza*. Stwierdzenie ihumena Antoniego w 1518 r., że monaster został przez Aleksandra Chodkiewicza uposażony w dobra Choroszcz przed 17 laty wskazuje na równoczesność osiedlenia w Suchym Grudzie, gdzie rozpoczęto budowę zespołu klasztornego z nadaniem uposażenia[375]. Niezachowanie dokumentu funduszowego z 1500-1501 r. z nadaniem Choroszczy sugeruje, że takiego aktu wcale nie było, bo Chodkiewicz nie mógł ujawniać działań, które były sprzeczne z obowiązującym w państwie prawem.

Aleksander Jagiellończyk nadał bpowi smoleńskiemu Józefowi Sołtanowi *ljudi u belskim povete, u saraskoj volosti 6 služeb tjaglych u Topilcy, a u Botjutyč* w ograniczeniu rzek: Narwi, Węglówki, Zadniego Istoka(?), Barszczówki i Dobrej Wody. Jako powód nadania król wymienił wierną służbę, jaką królowi okazał władyka i straty finansowe, poniesione w czasie wojny moskiewsko-litewskiej. Przypomnieć należy, że jednym z głównych powodów wojny miały być próby konwersji Heleny, żony Aleksandra Jagiellończyka i wielmożów litewskich oraz próby realizacji unii kościelnej. Użyte

[373] 30 XI 1514 r. Zygmunt I dał K. I. Ostrogskiemu jako zwycięzcy spod Orszy prawo wymurowania na tym samym miejscu *na pagórku miasta, i którędy idą do bramy na Gościńcu Miednickim, gdzie była cerkiew stara wespół z monastyrem pod tymże tytułem św. Trójcy nabożeństwa greckiego z drzewa zbudowana*. Przywilej kniaź otrzymał od króla wskutek *wielkich nalegań* dla dopełnienia ślubu, jaki uczynił tuż przed rozprawą z Moskwicinem na polu nad Kropiwną nazwanym, iż gdy pobije nieprzyjaciela, wystawi, jak stwierdzono w dokumencie: *dwie cerkwie w mieście wileńskim z kamienia albo cegły z samych fundamentów: jedną w cześć świętej i nierozdzielnej Trójcy, drugą na cześć św. Mikołaja, którego Wielkim nazywają*. Cerkiew św. Mikołaja miała stanąć w *pośród miasta*. Zob. J. Fijałek, *Opisy Wilna*, s. 140-158.

[374] Szczególnie pożar roku 1748 odbił się dotkliwie na jej wyglądzie. Przez 37 lat nie odprawiano w niej nabożeństw, kiedy jednak w 1785 r. metropolita unicki Jazon Junosza-Smogorzewski odnowił Sobór Preczystieński w Wilnie nie było już tam ani kopuły, ani wież-baszt. Por. P. N. Batjuškov, *Primečanja*, s. 125.

[375] Modest, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, „Vestnik Zapadnoj Rossii", ks. 1 za 1867 r., Vilna 1867, priloženja nr 6, s. 15-17.

przez króla sformułowania wskazują na Sołtana jako jednego z wiernych realizatorów planów monarchy. Akt nadawczy Sołtanowi ma jednak wadliwą datację. Miał go wystawić król *v leta 7014 mesaca Sentjabrja 15 dnja indikta 7.*, a więc 15 IX 1506, a wówczas król już nie żył, bo zmarł miesiąc wcześniej, 15 VIII 1506 r. Również indykcja wskazuje inny rok – 1504, ale król w tym roku 15 IX przebywał w Krakowie. W opisie granic nadania stwierdza się, że *limes* biegnie od Przełajnej Góry, aż do Gajowników wzdłuż granic Choroszczy Chodkiewiczów. Wiemy jednak skądinąd, że Choroszcz nadał Aleksander Chodkiewicz mnichom supraskim w 1501 r. Wszystko to czyni datację aktu nadawczego dla Sołtana podejrzaną. Można by go uznać za fałszywy, gdyby nie bliskość w czasie przekazania przez Sołtana swego nadania zakonnikom *u Vil'ni v leto 7014, mesjaca maja 11 den', indikta 9.* [11 V 1506 r.]. Kwestia prawdziwości aktu pozostaje otwartą. Józef Sołtan bp smoleński ofiarował zakonnikom własne 6 służb ciągłych w Topilcu, Baciutach i Piszczewie zgodnie z dokumentem nadawczym królewskim, który to sam dokument pergaminowy z zawiesistą pieczęcią również przekazał monasterowi. Akt z 11 V 1506 r. polecał prawną opiekę nad nadaniem Aleksandrowi Iwanowiczowi Chodkiewiczowi, jego dzieciom i spadkobiercom, którzy byli kolatorami fundacji klasztornej. Przekazanie zaś majętności odbyło się *do cerkwi Zwiastowania NMP, która była na skraju rzeki Supraśl w dziedzicznych włościach Aleksandra Chodkiewicza*[376]. 4 II 1507 r. Michał Glíński star. bielski pisał do swoich namiestników bielskiego i suraskiego, aby wprowadzili w posiadanie mnichów ofiarowaną włość władyczą. Wkrótce, bo 17 VII 1507 r. w Wilnie król Zygmunt I zatwierdził dwa nadania klasztorowi supraskiemu – pierwsze to ofiarowane przez bpa smoleńskiego Józefa Sołtana – Topilec, Baciuty i Piszczewo, a drugie marszałka WKL Aleksandra Chodkiewicza nadanie własnych dóbr Choroszcz wraz z miastem i tamtejszym dworem[377]. Działo się to wówczas, gdy Zygmunt I zapewnił dożywocie na dobrach hospodarskich Bielsku, Surażu i Brańsku królowej Helenie – wdowie po bracie Aleksandrze (5 I 1507 r.), a widocznie obawiano się, że Helena zechce odebrać majętności położone we włości suraskiej, ofiarowane klasztorowi. O tym, że tak było świadczy podejrzany akt Aleksandra Jagiellończyka z datą – miesiąc po śmierci wystawcy, pozbawienie intytulatury i podpisu na oryginale z 1506 r.

[376] *Arch. sb.*, t. IX, nr 2, s. 6-7. Sołtan otrzymał nadanie Topilca 15 IX 1504 r. w Wilnie – por. tamże, nr 3, s. 8-9. Wydawcy przyjęli błędną datę roczną – 1506 r., jednak wystawca aktu Aleksander Jagiellończyk już 15 IX tego roku nie żył. Poprawną datę 1504 r. wskazuje indykcja 7.

[377] *Arch. sb.*, t. IX, nr 6, s. 22-25.

Pafnuty Sieheń, pierwszy ihumen klasztoru supraskiego odegrał pierwszoplanową rolę w organizowaniu tej nowej placówki monastycznej. W wielu miejscach stwierdzone było jego pochodzenie z podlaskiego Bielska, nie z rodziny szlacheckiej, nie z kręgów duchownych, ale był synem mieszczańskiej, patrycjuszowskiej, najbogatszej rodziny podlaskiej Sieheniewiczów. We wstępie do zaprowadzonego przez siebie *Pominnika* określił własną rolę w dziele budowy monasteru, gdzie pisał: *načal sjezdatsja sei monastyr u jego* [Aleksandra Chodkiewicza – J. M.] *otčinnoj pušči bludovskoj, na krai reki Suprasly veroju i ljubovju, želaniem i trudom mnogogrešnago svjaščenno – inoka ihumena Pafnutija, rodom iz Belska.* Jak na mnicha słowa te nie są miarą jego pokory, ale wyznaniem człowieka przeświadczonego o słuszności swych działań, rozumnych, śmiało powiedzieć możemy, że Pafnuty należał do pokolenia obdarzonego renesansowym poczuciem godności ludzkiej i humanizmem. Nie wychwala za podjęte działania Chodkiewicza, Heleny, Bułharynowicza czy Sołtana – im należy się uczciwe wymienienie wśród dusz *pominanych*, ale świadomie dumnie wpisuje swój ród mieszczański wśród pierwszoplanowych w skali całego państwa osób – metropolitów i biskupów zakonu greckiego, władców, kniaziów, dygnitarskich rodzin WKL: *zde rod Pachnotijev i p. Ivana Seheneviči z brateju ego*[378]. Ale nie tylko w *Pominniku* Pafnuty Sieheń pamiętał o swej roli i ją eksponował. Kiedy Aleksander Chodkiewicz w lutym 1509 r. znalazł się w więzieniu, a monasterowi i budującej się cerkwi groziło zarzucenie inwestycji, wówczas ihumen sam zwrócił się do króla Zygmunta I z prośbą o możliwość kontynuowania budowy. Król w dokumencie wystawionym 15 (V?) 1509 r. stwierdzając zasługi Pafnutego zezwolił mu na dalsze prace[379]. Osoba Sieheniewicza, przedstawiciela bogatego kupieckiego rodu podlaskiego była gwarancją sukcesu budowy monasteru; ciekawe, że przy tak ambitnych planach nie powołano na ihumena któregoś z mnichów przybyłych do Gródka ze św. Góry Atos, ewentualnie z Ławry Pieczerskiej w Kijowie. Można z tego wnioskować, że zakładanie *Laury supraskiej* było akcją zaplanowaną, dobrze przemyślaną i zakrojoną na szeroką skalę. Sam ihumen zaangażowany był w budowę zespołu klasztornego nie tylko duchowo, ale również poprzez uruchomienie rodzinnych środków finansowych. Pewnie w tym tkwi tajemnica szybkiej budowy kompleksu klasztornego.

Gdy 20 V 1505 r. Maksim Kostenowicz sprzedawał swoją sianożęć za rzeką Supraślą, za zgodą namiestnika suraskiego *ku cerkvi bożej ihumenu*

[378] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 7; *Opisanie rukopisej Vilenskoj Publičnoj Biblioteki*, wyd. F. Dobranskij, nr 89, s. 180.

[379] Archimandryta Modest (Strelbickij), s. 75.

Prečistyja Bogomateri – Pafnutiju, v skraj reki Suprasli manastyrja p. Aleksandra Chodkeviča odbyło się to w obecności Iwana Sieheniewicza burmistrza miasta Bielska i brata jego p. Iwana Rydskiego. Iwan Sieheniewicz, który zawiesił nawet na tym dokumencie swoją pieczęć[380], był pewnie rodzonym bratem ihumena Pafnutego. Prowadził rozległe interesy z właścicielami puszcz między Narwią i Niemnem. Urzędnik Mikołaja Radziwiłła namiestnika bielskiego czynił mu przeszkody *w robieniu smoły w puszczy p. Aleksandra Chodkiewicza.* Po śmierci Radziwiłła (na przełomie 1521/1522 r.) Zygmunt I dał Iwanowi Seheniewiczowi swój list *do panów Radziwiłłowiczów* – Mikołaja bpa żmudzkiego, Jana i Stanisława Radziwiłłów oraz Elżbiety wdowy po Mikołaju, aby dochodził u nich swych krzywd[381]. W księdze Metryki Litewskiej z l. 1536-1537 zapisano: *V sprave meščanina belskogo Seheneviča z voevodinoju vilenskoju p. Radyvillovoju, i synom jej panom Janom Radyvillom o smolu ego za rozkazanem neboščika p. voevody vilenskogo* [Mikołaja Radziwiłła – J. M.] *v pušči pobranuju.* W księdze z 1541 r. Metryki Litewskiej wpisano *Dekret meščaninu belskomu Ivanu Seheneviču z panom Ivanom Chodkevičom starostoju berestejskom o ne danie roboty popelu w pušči eho wodluh umowy.* W innej księdze, nr 28 Metryki Litewskiej z l. 1535-36 odnotowano: *Sprava meščaninu belskomu Ivanu Seheneviču z deržavcoju braslavskom panom Pavlom Sapehoju storony arendowanja puščy na robene tovarov les'nych.* Przytoczone przykłady są znacznie późniejsze od czasów, gdy zakładano w puszczy Błudów monaster supraski[382]. W tym najstarszym gródeckim okresie dziejów wspólnoty zakonnej wielka rola przypadła więc kapitałowi mieszczańskiemu – patrycjuszowskiej rodziny Sieheniewiczów, której członkiem był pierwszy ihumen – Pafnuty Sieheń. Za ten mieszczański ród, zgodnie z wyliczeniem *Pominnika*, na równi z władcami, metropolitami, pierwszymi osobami w państwie, mieli modlić się suprascy mnisi. Może Sieheniewicze za współfinansowanie budowy monasteru zyskiwali intratne tereny do trzebieży i handlu drewnem? Pewnie była to zachodnia połać puszczy Błudów, na której później zasiedliło się miasto Zabłudów?

Obecność mieszczan Sieheniewiczów przy budowie monasteru była wyraźnym śladem tego, że za akcją stał król Aleksander Jagiellończyk. Warto przytoczyć tu opinię o królu wybitnego historyka prawa J. Bardacha, który

380 *Dokumenty otnosjaščesja k istorii Pravoslavia w Zapadnoj Rossii*, „Vestnik Zapadnoj Rossii", t. V, 1867, nr 1, s. 5-6.

381 AGAD Warszawa, ML, nr 199, s. 300-301.

382 AGAD Warszawa, APP, nr 17, s. 220, 426, 717. Szereg informacji o Sieheniewiczach z ML przytacza A. Boniecki, *Poczet*, s. 309.

charakteryzując tego monarchę pisał: *Aleksander umiał skupić wokół siebie doradców i współpracowników najwyższej klasy, co stanowi zaletę cenną, a u rządzących nieczęstą. Mógł on liczyć na lojalność swoich współpracowników, a ich osiągnięcia wzmacniały pozycję monarchy, jak też służyły dobru publicznemu*[383]. Dotyczy to zarówno samego Aleksandra Chodkiewicza, który dla akcji budowy monasteru użyczył swych dóbr ziemskich, jak i osoby Pafnutego Sieheniewicza, pierwszego ihumena, budowniczego zespołu klasztornego.

Cerkiew Zwiastowania NMP w Supraślu budowana w l. 1500-1509 należy do typu świątyń obronnych. Historycy architektury wskazują inne obiekty, które powstały w tym mniej więcej czasie, swą architekturą są zbliżone do cerkwi supraskiej – to świątynie w Małym Możejkowie vel Murowance i Synkowiczach, wileński kościół bernardynów na Litwie i Brochów w Polsce. Dwie inne świątynie tego typu już nie istnieją, bądź zostały w zasadniczy sposób zmienione – to Sobór Preczystej Bogorodzicy w Wilnie i cerkiew św. Mikołaja w Brześciu Litewskim[384].

Cechy obronne tej cerkwi to: cztery flankujące po rogach baszty przypominające zarysy zamków obronnych z wybitymi otworami strzelniczymi, liczne strzelnice umieszczone w gzymsie wieńczącym i ponad nim, tak wokół czteroboku świątyni, jak i ponad kruchtą i prezbiterium, olbrzymie strychy, bardzo rozbudowane, stwarzające możliwości obrony, bytowania ludzi i magazynowe, studnia wykopana tuż przy świątyni umożliwiająca osuszanie obiektu, ale w razie potrzeby dostarczająca wodę. Obiekt wyposażony był w bronę odgradzającą zachodnie wejście cerkwi, podnoszoną i opuszczaną. W. Kochanowski stwierdzał: *system obronny omawianej budowli umożliwiał strzelanie w każdym kierunku, nie wyłączając wschodniego, ponieważ prezbiterium miało analogiczne rozwiązania obronne. Elewacja frontowa mieszcząca portal główny wymagała silniejszej obrony, dlatego też budowniczy wysunął wieże przed front w kierunku zachodnim. Mahikuły pozwalały na rażenie przeciwnika z bliska, natomiast dwupoziomowe otwory strzelnicze*

383 J. Bardach, *Aleksander Jagiellończyk*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1980, s. 295-304.

384 Literatura dotycząca tego tematu jest bardzo bogata, zob. m.in. P. Pokryškin, *Blagoveščenskaja cerkov v Supraslskom monastyre*, „Sbornik archeologičeskich statej, podnesennych grafu A. A. Bobrinskomu", Petersburg 1911, s. 222-237; I. Jodkovskij, *Cerkvi prisposoblennye k oborone w Litve i Litovskoj Rusi*, „Drevnosti", Moskva 1915, t. VI, s. 253-271; A. Szyszko-Bohusz, *Zabytki warownej architektury kościelnej w Polsce i na Litwie*, „Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce", t. IX, Kraków 1915, s. 332-376; W. Kochanowski, *Pobazyliański zespół architektoniczny w Supraślu*, [w:] „Rocznik Białostocki", t. IV, Białystok 1963, s. 355-395.

szczytów oraz strzelnice wież umożliwiały obstrzał dalszy. Do obserwacji służyły okrągłe otwory w każdej linii strzelnic oraz specjalne pomieszczenie w zwieńczeniu kopuły, mieszczące się nad sklepieniem. W razie oblężenia możliwość obrony zwiększały cztery spiralne klatki schodowe, umieszczone w wieżach. Rozmieszczenie otworów strzelniczych wież zależało od biegu spirali schodów. Zastosowano podwójne wyjścia z wież na poddasze, a bezpośrednie przejścia – ewentualną szybką likwidacją zagrożeń[385].

Cerkwie w Synkowiczach i Małym Możejkowie[386] nie posiadały kopuły, która była jednak w cerkwi supraskiej. Szyszko-Bohusz, który przed I wojną światową odwiedził Supraśl badając architekturę obronną świątyń, zanotował: *Plan ten różni się od poprzednich innym nieco stosunkiem szerokości naw. Gdy w Synkowiczach mieliśmy nawy jednostajnej prawie szerokości, tutaj nawy boczne, nadzwyczaj w porównaniu do środkowej wąskie, podrzędną tylko rolę odgrywają. Podobnież we wschodniej części cerkwi wielka i wysoka apsyda, zakończona na kształt prezbiterium gotyckiego, góruje nad szczupłemi, niziutkiemi apsydkami bocznemi. Przez całą szerokość kościoła, w jego części zachodniej rozparł się chór muzyczny, mieszczący dzisiaj oddzielny ołtarz. Cały system wnętrza pierwotnie zapewne, jak w poprzednich cerkwiach, był halowym, trzynawowym. Kopuła, na czterech filarach wsparta, wraz ze szczytami na cztery strony świata zwróconemi, nadaje całej budowie charakter bardziej dośrodkowy, bardziej z tradycją wschodnią zgodny.* ***Ta jednak właśnie kopuła, jak również szczyty oraz zakończenia narożnych wież nie należą do pierwotnej budowli. Kopuła nie wiąże się z architekturą wnętrza i gorzej jest wymurowana*** [podkreślenie moje – J. M.]. *Zasklepiono ją sklepieniem kopułowym z ośmiu lunetami, bez żeber, gdy wszędzie widzimy sklepienie czysto gotyckie. Ponieważ jednak malowidła zdobiące wnętrze kopuły, pochodzą z połowy XVI w., najpóźniej przypuścić więc wypada,* ***że wkrótce po zbudowaniu cerkiew nasza na taką przerobiona została, jaką dziś widzimy***[387]. Obserwacje Szyszko-Bohusza zgadzają się z naszymi ustaleniami historycznymi. Umiemy nawet powiedzieć, kiedy owa budowa została zapoczątkowana. Był to rok 1500. Sam budowniczy – przełożony wspólnoty zakonnej Pafnuty odnotował w *Pominniku*, że prace trwały jedynie 3 lata. Liczył on czas od

[385] W. Kochanowski, *Pobazyliański zespół...*, op. cit., s. 368.

[386] A. M. Kušnjarevič, *Architekturna-archealagičnae dasledavanne Muravankašskai carkvy*, „Vesci Akademii Nauk BSSR. Seryja gramadskich navuk", nr 5, 64-71.

[387] A. Szyszko-Bohusz, *Zabytki warownej...*, op. cit., s. 365. Podkreślenia w cytacie moje – J.M.

budowy do czasów poświęcenia murów. W 1503 r. wyświęcił mury niedokończonej świątyni nowy metropolita Jona. Poświęcił zresztą obie świątynie, bowiem powtórnie zabieg ten dotyczył też cerkwi św. Jana Ewangelisty poświęconej już w 1500 r. przez Józefa Bułharynowicza *odstępcę wiary prawosławnej* i mury niedokończonej jeszcze cerkwi Zwiastowania NMP. Widocznie wizyta Jony w Supraślu łączyła się ze zmianą zarówno zaniechania idei unijnej, jak również zmianą koncepcji architektonicznej. *Gorsze wymurowanie* świadczy też o zmianie zespołu budowlanego. Po 1503 r. do wnętrza wstawiono dwa ośmioboczne słupy, na których i na ścianie zachodniej oddzielającej tzw. *litejny pritwor* od reszty wnętrza zbudowano ośmioboczną wieżę przesklepioną ową kopułą. Podobieństwo rozwiązania zastosowanego w świątyni supraskiej z remontowanym od 1511 r. soborem Preczystej Bogorodzicy jest uderzające. W świątyni supraskiej dodatkowo zbudowano cztery szczyty ozdobione łukiem, zbliżone do kokosznika. Można powiedzieć, że o ile pierwotna (do 1503 r.) architektura wyraźnie nawiązywała do sztuki gotyckiej, o tyle po 1503 r. uzupełniono (i pewnie w części przebudowano) architekturę, wzbogacając ją o cechy bizantyńskie. Widoczne to było nawet w dekoracji szczytów – zachodniego i wschodniego, gdzie wprowadzono płytkie blendy schodkowe, takie jakie odnaleźć można na pobliskim Mazowszu, Prusach i Pomorzu. Inaczej rozwiązano dekorację szczytów – południowego i północnego, gdzie brak było schodkowych 5 blend, a w prostokątnej opasce umieszczono jedną tylko parę równych co do wielkości nisz[388]. Możemy wyobrazić sobie, że w zamysłach twórców (przed 1509 r.) całkiem inaczej miała wyglądać część ołtarzowa. Wysokie prezbiterium, którego bryła z zewnątrz był dobrze widoczna, zostało wewnątrz podzielone na dwie kondygnacje, ponad którymi była jeszcze dość obszerna przestrzeń strychu, stanowiąca jakby trzecią kondygnację. Ważną rzeczą było pojawienie się *litijnego pritvoru* – dużego pomieszczenia, zajmującego niemal połowę powierzchni wnętrza nawowego, którego przeznaczenie pierwotne trudno odgadnąć. Zresztą to właśnie pomieszczenie, urządzone jedynie w przyziemiu, wyżej posiadało chór muzyczny, w postaci szerokiej empory otwierającej się do wnętrza kościelnego. Poprzez takie usytuowanie chóru muzycznego raz jeszcze budowniczowie tworzący tę architekturę przed 1503 r. nawiązali do katolicyzmu.

Ważną kwestią była sprawa zespołu budowlanego, który wznosił cerkiew Zwiastowania NMP w Supraślu. Jeśli w 1503 r. na życzenie metropolity Jony – jak sądzę – zbudowano kopułę zarzucając czysto łacińską i gotycką

[388] Pełna analiza stylistyczna obiektu została przeprowadzona przez W. Kochanowskiego.

koncepcję świątyni na rzecz budowli o wyraźnie wyartykułowanych cechach bizantyńskich, to dwa pozostałe obiekty, w Małym Możejkowie i Synkowiczach, które nie posiadają kopuły musiały być wzniesione również przed 1503 r. Szczególnie bliska w bryle i detalu była cerkiew małomożejkowska[389]. Fundatorem cerkwi w Małym Możejkowie w opinii historyków miał być Szymko Maćkowicz (zm. 1542 r.)[390]. Historia tego rodu w tej miejscowości miała być jednak o wiele starsza.

8 III 1494 r. wlk. ks. Aleksander potwierdził kupno przez Maćka Andruszkowicza niwy z lasem w pow. lidzkim u bojarzyna żołudzkiego Marcina Pliszywoho i jego syna Janka[391]. Do dóbr Mały Możejków odnosiło się też pewnie nadanie z 1505 r. Aleksandra Jagiellończyka dla Maćka Andruszkowicza dóbr *Treszczewszyzna* w pow. żołudzkim[392], a potwierdzenie tego nadania uzyskał w 1509 r. Szymko Maćkowicz[393]. Już w 1508 r. Zygmunt I potwierdzał dokument nadawczy Aleksandra Jagiellończyka na Możejków i na inne ziemie zakupione przez Szymka Maćkowicza. Jeszcze raz 5 III 1524 r. tenże król potwierdzał własności Szymka Maćkowicza[394]. Może więc cerkiew małomożejkowską wzniósł jeszcze Maćko Andruszkowicz, w ramach programu unijnego realizowanego ok. 1500 r., co dokumentowałaby gotycka architektura świątyni, pozbawionej kopuły, budowli tak bardzo zbliżonej do supraskiej cerkwi Zwiastowania NMP?

Syn Maćka, Szymko Maćkowicz herbu Kościesza wpierw był dworzaninem królewskim (wzm. w 1505 r.), później w l. 1508-1528 był podkoniuszym wileńskim, w l. 1528-1542 ciwunem wileńskim, 1529-1536 – koniuszym trockim, 1537-1542 – horodniczym wileńskim i jednocześnie w l. 1540-1541 był tymczasowym sprawcą, czyli zarządcą województwa wileńskiego. J. Wiśniewski tak go charakteryzował: *Pozyskany przez Bonę stał się jej wiernym współpracownikiem na Litwie. Jak wynika z zachowanej korespondencji królowej z nim wykonywał najprzeróżniejsze jej polecenia i dysponował pieniędzmi królowej przesyłanymi z Krakowa. Przeprowadzał rewindykację ziem królewskich, konfiskatę dóbr prywatnych, badał przywileje plebanów, szacował kupowane dla królowej ziemie i dwory, zajmował się wysyłką drzewa ze składu wileńskiego na budowę dworów królowej na Litwie. Prowadził prace budowlane na Zamku Górnym i Dolnym w Wilnie, zbudował dla królowej dom wielki nad Wilią. Jako powiernik królowej brał też udział w różnych komisjach ustalających granice dóbr królewskich i rozstrzygających granice sporne między litewskim i wielmożami, a także w komisji odbierającej w 1536 r. Radziwiłłom ogromną część wielkich dóbr goniądzko-rajgrodzkich*[395]. Syn Szymki Maćkowicza, Jan Szymkowicz (zm. 1568 r.) pełnił obowiązki starosty tykocińskiego w latach najgorętszych prac budowlanych twierdzy tykocińskiej od 1554 r.[396] Ostatnio A. M. Kuszniarewicz, który w 1985 i 1988 r. zdecydowanie odrzucił tezę o tym, że cerkiew była zbudowana w 1542 r. przez Szymka Maćkowicza, stwierdzając, że kiedy dokonał on zapisu dla cerkwi małomożejkowskiej, świątynia już stała. Wysnuł przypuszczenie, że wzniósł ją według niego kto inny – kniaź Wasyl Połubiński, który w 1514 r. otrzymał od króla Zygmunta I potwierdzenie nadania majątku Możejków w powiecie żołudzkim[397]. Sprawę wyjaśnia dokument z 1546 r., z którego wiadomo, że żoną Wasyla Połubińskiego była Zofia Pawłówna, wdowa po Szymku Maćkowiczu, ciwunie wileńskim[398].

Nie wiemy kto wzniósł cerkiew w Synkowiczach i kto był wówczas właścicielem tej miejscowości. Może jej nazwa pozostaje w jakimś związku z Szymkiem Maćkowiczem, a pierwotne brzmienie nazwy to nie Synkowicze, a Szymkowicze. Wyjaśniałoby to bardzo wiele. Póki co kwestia Synkowicz vel Szymkowicz oczekuje na badania źródłowe.

Może też Maćkowiczowie byli związani z budową cerkwi supraskiej, choć bardzo niewiele wiemy o działalności Szymka Maćkowicza w najdawniejszym okresie – czasach Aleksandra, ale z faktu, że jego ojcu przypisywano tradycję budowy małomożejkowskiej cerkwi i on sam zasłynął z prac budowlanych w czasach rządów Bony wynika, że mamy do czynienia z rodem zajmującym

389 Ludność miejscowa nazwała osadę Murowanką i dziś koegzystują obie nazwy – Mały Możejków i Murowanka.

390 A. Szyszko-Bohusz, *Zabytki warownej...*, op. cit., s. 354-356; *Malomožejkovska „Murovanaja" cerkov. Na pamiat' o 500-letii kamennoj cerkvi Roždestva Prečistoj Bogomateri w sele Malomožejkove, Lidskago uezda, Vilenskoj gubernii 13 V 1907 g.*, Vilna 1907. J. Jodkowski ustalił, że data „1407" budowy tej świątyni jest nieprawdziwa. Sfalsyfikowano ją jeszcze w 1648 r. – I. Jodkovskij, *Cerkvi*; Tkaczow datuje cerkiew w Małym Możejkowie na l. 1516-1542 – zob. M. A. Tkačev, *Zamki Belorussii*, Minsk 1987, s. 206. Inną datę „1524 r." podaje *Zbor pomnikau gistorii i kultury Belarusi. Grodzenskaja wolbasc*, Minsk 1986, s. 348. Taką datę fundacji podał miejscowy paroch ks. Sawicki w artykule zamieszczonym w *Litovskich Eparchjalnych Vedomostjach* z 1873 r.

391 AP Kraków, AMCh, nr 151, k. 1. Maćko Andruszkowicz miał umrzeć w 1484 r., tak przynajmniej podawała tablica wmurowana przez odnowiciela budowli Kazimierza Kostrowickiego w 1822 r., co jednak nie jest zgodne z prawdą.

392 A. Boniecki, *Poczet*, s. 172.

393 *LMV*, t. 8 [8]. (1499-1514), nr 428, s. 319.

394 AP Kraków, AMCh, nr 151, k. 17.

395 J. Wiśniewski, *Maćkowicz Szymko*, PSB, t. 19, s. 96-97.

396 A. Boniecki, *Poczet*, s. XXXIX-XL; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 247.

397 Kušnjarevič oparł się w tym sądzie na pracy: I. Jodkovskij, *Cerkvi*, s. 274.

398 A. Boniecki, *Poczet*, s. 254; CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 62.

się budownictwem. Skoro trzy pokolenia trudniły się tym fachem, wykonując go dla władców – królowej Bony, króla Zygmunta Augusta, może więc i w najwcześniejszym swym okresie Szymko Maćkowicz realizował budowę cerkwi supraskiej na zlecenie Aleksandra Jagiellończyka?

Pewnym potwierdzeniem tego domysłu było pojawienie się rodu w najstarszym, pergaminowym *Pominniku* monasteru supraskiego (założonym przed 1510 r.), który wymieniał kolejno tych, za których zakonnicy mieli się modlić. Księga dotrwała do XIX w., ale w zmienionej formie. W niedługim czasie po jej założeniu (może wraz z odrzuceniem unickiego charakteru tej monastycznej placówki duszpasterskiej) przekształcono ją, usuwając pewne informacje (brak w *Pominniku* m.in. władców WKL). Przyjrzyjmy się początkowi tego spisu:

1. Arcybiskupi kijowscy (od Michała – 1000 r. do Józefa Sołtana zm. 1519 lub 1521, a inną ręką dopisani: Józef abp połocki i Hipacy).
2. Biskupi smoleńscy (od Manoiła do Józefa Bułharynowicza), czyli do 1501 r.[!]
3. Bracia zakonni.
4. Ród Andrzeja Juchnowicza Kulewskiego.
5. Ród Zi[e]now[c]ów[399], Niesterewicza z Żorosławki, Zankowicza.
6. Ród Chodkiewiczów.
7. Ród Aleksandra Sołtanowicza.
8. Ród Kurczów.
9. Ród p. Wasilissy Iwanówny Jarosławowicza[400].
10. Ród królowej Heleny.
11. Ród p. Szimka Mackiewicza ciwuna [od 1524 r.] i horodniczego wileńskiego [od 1537 r., zm. 1542 r.]. *Pomeni gospodi Simeona Paraskovii.*
12. *Rod knjazja Jurja Semenowiča Słuckiego*[401].
13. *Rod Bujakov...*[402], *Soltanov... abp Jozefa... [113 imion].*

399 Ród leńców osadzonych nad rzeką Supraślą w 1512 r. Mikołaj Radziwiłł nadał wówczas dziedzicznie, mocą dokumentu wystawionego w Goniądzu różne grunta i lasy leńcowi, Żmudzinowi, Samuelowi Samotyi. Akt ten potwierdził Zygmunt August. Zob. I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 236.

400 Ród żony Aleksandra Chodkiewicza.

401 Juri był synem kniazia Semena Michajłowicza Olelkowicza, zmarłego 14 XI 1503 r., a szwagrem kniazia Konstantego Ostrogskiego. Nie żył już w 1542 r. Córka Jurjego Zofia była żoną Jerzego Aleksandrowicza Chodkiewicza, kasztelana trockiego. Por. A. Boniecki, *Poczet*, s. 318-319.

402 Może mowa tu o rodzie kniaziów Bujnickich. Córka kniazia Lwa Bujnickiego była żoną Aleksandra Sołtanowicza marszałka królewskiego. Por. A. Boniecki, *Poczet*, s. 16.

14. *Rod vrjadnika dvorov cerkovnych Petrova prozyvajuščago Afanase Glebovića z zemli razanskoj*[403] [inną ręką, a na przeciw niego pole z dopiskiem:] *ród Aleksandra Sołtanowicza).*

Wymienienie rodu Szymka Maćkowicza zaraz po królowej Helenie nie może być dziełem jedynie przypadku, ale widocznie musiał być szczególnie zasłużonym dla monasteru supraskiego, skoro umieszczono go wśród najbardziej nobliwych[404].

Kwestia zespołu budowlanego, który wznosił cerkiew Zwiastowania NMP jest otwarta i wymaga dalszych żmudnych badań źródłowych. Można by jednak pokusić się o postawienie pytania badawczego, czy świątynie obronne w Supraślu, Małym Możejkowie i Synkowiczach, w związku ze swoją bliskością i funkcjonalną i stylistyczną, nie powstały przed 1503 r. i czy nie realizowały tego samego kościelnego programu unijnego? Wskazywałyby na to zarówno cechy obronne – spodziewany atak ze strony Moskwy, obrończyni prawosławia, posłużenie się estetyką gotycką, która wyraźnie wskazuje na zachodni kierunek wpływów ideowych. Brak kopuł centralnych w cerkwiach w Synkowiczach i Małym Możejkowie i wtórne jej pojawienie się w cerkwi supraskiej wskazuje na fakt, że dwa pierwsze obiekty są starsze i ukazuje jak miała w pierwotnym zamyśle twórców wyglądać świątynia supraska. Pojawienie się sakralnej architektury murowanej, obronnej w dobrach prywatnych, przy braku tego typu świątyń w dobrach hospodarskich, wynikało z obowiązującego zakazu budowy nowych i remontu starych cerkwi, wprowadzonego i stosowanego za Kazimierza Jagiellończyka. Również Aleksander Jagiellończyk tego przepisu ściśle przestrzegał. Odpowiadając na zarzuty, że nie wzniósł po ożenku z Heleną Iwanówną księżniczką moskiewską jej nowej cerkwi na zamku wileńskim, Aleksander stwierdził: *ino knjazi naši i panove, vsja zemlja majut na to pravo i zapisy ot predkov našich i ot otca našogo (Kazimira) i ot nas, i to v pravach napisano, što cerkvej grečeskogo zakonu bolše ne pribavlat': ino nam tych prav predkov našich i otca našogo i našich ne goditsja ruchati; a knjagine našoj ee milosti cerkov grečeskogo zakonu w gorode est blizko; koli ee milost vschočet do cerkvi i my ej v tom ne boronim*[405].

403 Riazań opanował w 1483 r. wlk. ks. moskiewski Iwan III, a w traktacie z 1494 r. Alekssander Jagiellończyk musiał się zrzec ostatecznie ziemi riazańskiej. Por. K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995, s. 49 i 59.

404 *Arch. sb.*, t. IX, s. 456-457.

405 S. V. Ščerbickij, *Vilenskij Prečistenskij sobor. (Istoričeskij očerk v svjazi s cerk. rel. žiznju g. Vilny)*, Wilna 1908, s. 9.

Tradycja klasztorna monasteru supraskiego podawała datę 1498 r. jako czas sprowadzenia do Gródka mnichów, gdzie wkrótce właściciel rozpoczął budowę zamku. Zamek tętnił życiem, pełen był *uciech światowych*, co przeszkadzało zakonnikom, którzy opuścili Zamek Supraśl i udali się do puszczy Błudów na brzeg rzeki Supraśli, gdzie osiedli na Suchym Grądzie między rzeczkami Brzozówką i Grabówką. Tam zlokalizowali nowy klasztor: *što byl esmi monastyr obščij v otčizne moei v pušči u skrai reki Suprasli sooružil i potom v tom monastyre učinili esmi gorod naš na žadane igumena Pafnutija, sobe i slugam našim ku schovanju; i v on čas movil mnie gospodin otec naš mitropolit kievskij i vseja Rusi, neboščik Iosif, rekonyj Soltan, i pri nim vsi starcy eže o Chrystie bratja moeja čestnyja lavry, iž im dlja dokuki mirskoj obščago monastyrja žitelskva z trudnostju to im deržati i prosili mene, aby im dal mejsce odtol pereselitsja v našoj že pušči v niz toiže reki Suprasli* [na] *bereg Grud Suchij meži dvu rečok malych: Berezovki i Grabovki. I v tot čas namovivšisja z gospodinom otcem mitropolitom ego m. i po blagosloveniju ego, dali esmo toe miejsce tot monastyr tam pereseliti i dozvolili im z toj pušči našoj budovanie i drova i vsjakija potreby brati i ogorod i sad meti i senožat v pušči našoj prokositi i na tych rečkach vyšei pisanych sažavki rybnye i jazy na rece Suprasli igumenu i bratija v tom monastyre večno met'*[406]. Oczywiście w momencie fundacji Józef Sołtan był tylko bpem smoleńskim, a nie metropolitą całej Rusi, jak stwierdzał fundator. Ta nieścisłość, której autorem był sam Aleksander Chodkiewicz była zamierzona, a wynikała z faktu, że w początkach fundacji obowiązywał na Litwie zakaz budowy nowych cerkwi, a dopiero za rządów metropolią kijowską Józefa Sołtana, w dniu 2 VII 1511 r. na sejmie w Brześciu Litewskim król Zygmunt Stary na prośbę metropolity Józefa Sołtana i wszystkich władyków ruskich, a także hetmana Konstantego Ostrogskiego zatwierdził wszystkie prawa cerkwi ortodoksyjnej wedle ustawy zasadniczej tzw. *Nomokanonu*, Odtąd trwał wzmożony cerkiewny ruch budowlany[407]. Dlatego właśnie bliżej nie precyzowano terminu budowy. Inną niezwykle ważną przyczyną było dochodzenie prawnych tytułów własności i proces wytoczony Radziwiłłom, o niemal stykające się nad Supraślą dobra knyszyńskie. Chodkiewicz wystawił akt właśnie w Knyszynie, gdzie zarządzał w imieniu królowej Bony dobrami młodocianego jej syna Zygmunta Augusta. Prowadził akcję rozgraniczenia tej własności i legitymowania posiadaczy dóbr ziemskich z nadań. Obawiając się, że jego można protektorka – królowa Bona, z czasem sięgnie

[406] *Arch. sb.*, t. IX, nr 18, s. 41-42.

[407] J. Maroszek, *Ulice Wilna w XIV-XVIII w.*, „KHKM" nr 1-2/1999.

również po jego włości, zabezpieczał się sformułowaniami własnego nadania, bardzo obszernie przedstawiając akcję donacyjną na rzecz klasztoru supraskiego, charakter fundacji, która miała dotyczyć modlitw za spokój dusz zmarłych przodków i kolatorów. Stąd wiele sformułowań, przemilczeń i pewnych nieścisłości zawiera akt z 1533 r. Zresztą, sam Chodkiewicz wystawiając go, najwidoczniej liczył na zatwierdzenie królewskie, co jednak nie nastąpiło. Bona i Zygmunt I nie kwapili się do tego, mimo że Chodkiewicz należał do najbardziej zasłużonych w dziele wspierania polityki Bony zmierzającej do budowy na północnym Podlasiu, Mazowszu i Grodzieńszczyźnie potężnej domeny jagiellońskiej. Akt wystawiony przez Chodkiewicza wyglądał tak, jak gdyby marszałek wielkoksiążęcy zatwierdzał przywileje swego zwierzchnika i mocodawcy króla Zygmunta I![408]

Opis najdawniejszej historii klasztoru w Supraślu pochodził z dziś nieznanego rękopisu *Traditio de translatione fratrum religiosorum Grodeco-Supraslum*, który do 1876 r. przechowywany był w archiwum klasztoru supraskiego pod sygnaturą *No 1.* Niektóre fakty z tego rękopisu zrelacjonował historyk monasteru – Modest. Otóż Aleksander Chodkiewicz przywołał do Gródka zakonników z greckiej góry Atos (*s Afonskoj gory*)[409]. Opinia o sprowadzeniu zakonników do Supraśla z Kijowa z Ławry Pieczerskiej była późniejsza, a stworzył ją inny badacz dziejów tego ośrodka monastycznego – archimandryta Mikołaj Dałmatow. Pisał on, że bardziej prawdopodobnym było, że mnisi przybyli z Kijowa, ze względu na fakt, że ojciec Aleksandra Chodkiewicza – Iwan był woj. kijowskim, stąd wojewodzic mógł być bardzo dobrze obznajomiony z regułą Ławry Pieczerskiej i stamtąd przyzwał zakonników do błudowskiej fundacji, a później właśnie dlatego zakonnicy *uszli* do Kijowa. Dałmatow znał też opinię o afońskim pochodzeniu mnichów i pisał, że argumentem przemawiającym za takim pochodzeniem wspólnoty zakonnej był jej eremicki charakter. W Gródku zakonnicy mieszkali z dala od siebie, w porozrzucanych po puszczy pustelniach i jedynie w soboty i święta zbierali się w świątyni na modlitwę[410]. Następcy Dałmatowa niemal wszyscy skłonni byli przyjąć stworzoną przez niego hipotezę o przybyciu mnichów z Kijowa. Koncepcja ta jest dziś powszechnie wyrażana we wszystkich pracach naukowych, popularnonaukowych i przewodnikach turystycznych. Przeczy temu jednak najdawniejszy zabytek rękopiśmienny przechowywany w bibliotece klasztoru supraskiego – *Minieja Czetnaja*, powszechnie dato-

[408] *Arch. sb.*, t. IX, nr 40, s. 41-45.

[409] Modest (Strelbickij), priloženja nr 1, s. 72.

[410] N. Dalmatov.

wana na XI wiek. Język rękopisu, użyta terminologia, technika pisania wskazują, że zabytek ten w nauce określany mianem *Kodeksu Supraskiego* był napisany w języku starobułgarskim[411]. Archimandryta Modest w 1867 r. wskazywał na górę Atos, jako miejsce powstania tego tłumaczenia Biblii z języka greckiego na starobułgarski. Argumenty językoznawców nie trafiają jednak do przekonania historyków, toteż nadal w historiografii rozpowszechniony jest pogląd, że *Minieja Czetnaja* dotarła do biblioteki klasztoru supraskiego przez Ławrę Pieczerską w Kijowie, bo monaster utrzymywał bliskie więzi z Kijowem. Brak jest dowodów na potwierdzenie tej rozpowszechnionej opinii. Jeżeli uznać spisaną w klasztorze własną *Traditio de translatione fratrum religiosorum Grodeco-Supraslum*, że pierwsi przybyli mnisi z Atos, wówczas istnienie *Kodeksu Supraskiego* w bibliotece klasztornej (był już tam w 1557 r. notowany pod nazwą: *rukopiś staraja!*) tego starobułgarskiego zabytku nie miało nic wspólnego z kontaktami kijowskimi, a pozostawionym zabytkiem przez założycieli wspólnoty[412]. Zwraca uwagę charakter polichromii Cerkwi Zwiastowania, wyraźnie bałkańskiej w swej tradycji estetycznej, w powszechnej opinii namalowanej w 1557 r. przez Serba *Nektarija malar'ja*. W rzeczywistości Nektary był autorem ikon do *dejsusu*, czyli ikonostasu. Domyślać się można, że prace tego Serba dotyczyły ikonostasu w cerkwi św. Jana Ewangelisty, która to cerkiew spłonęła w 1545 r. wskutek uderzenia pioruna, a nie cerkwi Zwiastowania[413].

Powrót mnichów do Kijowa (z bliżej nie wyjaśnionych przyczyn) uwarunkowany był pewnie względami politycznymi. Pustelnicy nie mogli wrócić do Grecji opanowanej wówczas przez Turków, czekałaby ich tam niechybna kara za opuszczenie kraju i przebywanie we wrogim państwie, w którym bez wątpienia poszukiwali pomocy w odbudowie swego chrześcijańskiego bizantyńskiego imperium. Skierowanie się uciekinierów do Kijowa, a nie na Atos to dodatkowy argument w zrozumieniu podstaw, dla których w puszczy Błudów powstał monaster. Historycy zajmujący się dziejami klasztoru nie zwracali uwagi na kwestię eremickiego czy monastycznego wzorca życia zakonnego. Widocznie przeniesienie w 1500 r. na nowe miejsce mnichów wiązało się z przyjęciem tego ostatniego wzorca, co w niedługim czasie znalazło wyraz w spisanych regułach. Tarcia w obrębie wspólnoty dotyczyły widocznie kwestii – czy zasadą ma być przebywanie z dala, oddzielnie od siebie, spotykanie się jedynie na czas modlitwy, czy zaś tworzenie wspólnoty bardziej scementowanej, zgrupowanej przy określonym programie religijnym. Zwyciężyła koncepcja scentralizowanej struktury klasztornej, nie zaś eremickiej. Było to ważne ze względu na cele, jakie przed zgromadzeniem w najdawniejszym okresie stawiali fundatorzy – Aleksander Chodkiewicz i ówczesny metropolita całej Rusi Józef Bułharynowicz. Nie umiemy w pełni zrozumieć zasad obowiązujących w tych najwcześniejszych latach, bo od 1503 r., gdy zmieniono koncepcję klasztoru z unickiej na prawosławną, dokonano retuszu źródeł i tradycji.

Modest opisując przeniesienie się zakonników z Gródka do Suchego Hrudu podawał za ową *Traditio translatorum*, że przenosząc się z zamku gródeckiego do nowego miejsca zakonnicy wpierw puścili wodą drewniany krzyż z relikwią Krzyża św., a dwaj mnisi obserwując gdzie się zatrzyma podążali za nim brzegiem. W klasztorze supraskim przechowywany był relikwiarz Krzyża św., a z powyższej tradycji można by było wnioskować, że relikwie te znajdowały się w Gródku i od samego początku towarzyszyły fundacji. Modest twierdzi, że również relikwie Krzyża św. były przyniesione z góry Atos[414].

Architektura wznoszonej wówczas obronnej cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu gotycka aż do gzymsów koronujących ściany, była najlepszym dokumentem zadań, które nowo zakładany monaster miał pełnić. Drugim świadectwem tego był przechowywany do 1915 r. w skarbcu świątynnym gotycki kielich z herbem fundatora.

Odrzucanie do dziś konsekwentnie przez współczesną nam historiografię związaną z Kościołem prawosławnym *unickiego* wątku dziejów WKL, w l. 1439-1511, jest jednym z największych błędów[415].

---

411 *Supraslskij ili Retkov Sbornik*, wyd. J. Zaimov, Sofia 1982; J. Maroszek, *Straty dziedzictwa kulturalnego klasztoru OO. Bazylianów w Supraślu w latach 1794-1915*, „Białostocczyzna" 1994, nr 2(34), s. 46; A. Kaszlej, *Dzieje Kodeksu Supraskiego*, Supraśl 1997.

412 Sąd taki wyrażali m.in. A. Rogow, *Supraśl jako jeden z ośrodków więzów kulturowych Białorusi z innymi krajami słowiańskimi*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego" 1981, nr 3, s. 62-71; A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, s. 91; Nie przyjmuje tego jako pewnik A. Kaszlej i N. Nikolaeú, *Palata knigapisnaja, Rukapisnaja kniga na Belarusi ú X-XVIII stagoddzjach*, Minska 1993, s. 222, stwierdził: *balgarski spis Minei- čecci, jaki praz Serbju trafiú u Suprasl.*

413 Ostatnio A. Siemaszko zwracał uwagę na fakt, że data 1557 nie jest w pełni prawdziwa i ostrożnie wskazał, że należy datować freski – przed 1557 r. na czasy archimandryty Sergiusza Kimbara 1532-1557 – A. Siemaszko, *Malowidła ścienne cerkwi Zwiastowania w Supraślu.* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", nr MCLXXIII – „Prace z historii sztuki", z. 21, s. 17.

414 Modest (Strelbickij), otd. II, s. 72.

415 Poglądy takie lekceważą źródła i osiągnięcia historyków – A. Mironowicz, M. Hajduk, a ostatnio L. Ščavinskaja, *Literaturnaja kultura Belorusov Podljaš'ja XV-XIX vv.*, Minsk 1998, s. 18.

Rozdział II

Dobra własne króla Zygmunta Augusta na północnym Podlasiu

Podstawową kwestią urządzenia na Podlasiu centralnej rezydencji monarszej był fakt posiadania w rejonie Knyszyna – w ziemiach: bielskiej, łomżyńskiej, wiskiej i w powiecie grodzieńskim dóbr własnych, licznych majętności, w stosunku do których Zygmunt August występował jako *dominus et haeres*. Terytoria te władca traktował jako własność dziedziczną i alienował je z królewszczyzn. Aleksander Jabłonowski pisał, że królewszczyzny podlaskie do 1572 r. *nosiły charakter własności osobistej królów*[1].

W 1569 r. po przyłączeniu Podlasia do Korony Zygmunt August rozesłał listy do starostów z tego województwa, uprzedzając ich aby dzierżawy te *trzymali ku rękom naszym, jako własność naszą, prawnem a słusznem prawem własnej osobie naszej należące*[2]. O nich wyraźnie pisał w swym testamencie: *Gdyż mamy w Ks. Litewskim niektóre dobra nieruchome abo imiona na nieboszczyka JKM p. ojca naszego przypadłe, które nam za żywota swego ze wszytkim prawem, jakie JKM sam miał, dać i darować raczeł, jakoż to beło wolno JKM nie tylko nam, synowi swemu, ale i komu obcemu je oddać i od nas samych wedle wolej swojej oddalić... Przeto z tymi wszytkimi dobry i imiony, jako własnymi naszymi, beło nam zawżdy wolno i teraz wolno jest czynić to, co beła i jest wola nasza.*

W swym testamencie, spisanym w 1571 r., król Zygmunt August stwierdzał też: *Mamy też i drugie imiona i dobra nasze na samych nas po niektórych zacnych osobach tamże w Ks. Litewskim przypadłe i pewnymi zapisy*

[1] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 99-144.

[2] CAADR, F. 389, op. 1, nr 52, k. 31-35; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 104; M. Dovnar-Zapolskij, *Gossudarstvennoe chozjajstvo*, s. 152-154.

abo i testamenty nam oddane, z którymi też mamy moc i władzę czynić co raczymy[3].

Tłumaczenie królewskie, że ma swoje własne majętności było głosem w toczącej się w kraju dyskusji nad egzekucją dóbr, chęcią ocalenia przynajmniej części z nich dla utrzymania dworu i potrzeb ostatniego Jagiellona. Testament *król kazał pisać* w 1571 r., już po Unii Lubelskiej, w dokumencie wyraźnie stwierdzono, że są to majętności w WKL, gdzie król w stosunku do królewszczyzn występował w innej roli, jako pan dziedziczny. Istnienie kategorii *dóbr własnych* wyraźnie występuje w najbliższych latach po śmierci Zygmunta Augusta, kiedy szlachta toczyła wojnę z testamentowymi spadkobierczyniami, którymi były siostry królewskie.

Lokalizacja własnego, można powiedzieć *państwa knyszyńskiego Zygmunta Augusta*, w tym właśnie regionie nie była rzeczą nową. Na północnym Podlasiu ukształtowały się bowiem już wcześniej kompleksy dóbr ziemskich należące do dwu najpotężniejszych i bardzo skłóconych ze sobą rodów Radziwiłłów i Gasztołdów. Pierwsi posiadali tam majętności ziemskie skupione wokół miast: Rajgrodu, Goniądza i Waniewa, a terytorium to z racji rozległości nazywane było *państwem goniądzko-rajgrodzkim*[4], drudzy włość tykocińską. Dobra własne króla Zygmunta Augusta powstały na miejscu właśnie tych majętności.

Wieloletni spór, który toczyli Radziwiłłowie z Goniądza z Gasztołdami z Tykocina został przerwany wobec zagrożenia ze strony monarchy, który kategorycznie występował w rewindykacji nadań i awulsów. 2 IV 1528 r. w Wilnie bracia Stanisław i Mikołaj Radziwiłł bp żmudzki zawarli ugodę i zadeklarowali przyjaźń z Olbrachtem Gasztołdem, przekazując mu część spornych osad[5]. Zbliżenie między Radziwiłłami i Gasztołdami spowodowane było obawą przed królową Boną, która energicznie zabrała się wówczas do porządkowania gospodarki w dobrach państwowych[6].

Zapędy Bony, do odebrania Radziwiłłom ich dóbr goniądzko-rajgrodzkich starał się powstrzymać jeden ze spadkobierców bp żmudzki Mikołaj Radziwiłł, który 18 XII 1528 r. darował królowi dobra knyszyńskie przypadłe w 1526 r. biskupowi z podziału ojcowizny – *państwa goniądzko-rajgrodzkiego* uczynionego z braćmi[7]. Zgodnie z podziałem tym do bpa M. Radziwiłła należały:

III. część Zamek Knyszyn

Zamek Knyszyn z wójtostwem 87 wł.[8]
wójt [Iwan] Kurzeniecki, wł. 10,
wójtostwo Mikołaja Pęskiego, krajczego radziwiłłowskiego,
wójt Mikołaj Pęski, 9 wł.
solennickie osiadłe, wł. 7,
pustych 5 3/4 wł.
Razem gotowizny z 248 wł., z których płacą czynsz, z rud – 16 kop gr., wójtowskich 29 3/4 wł.
Suma w tej części 277 wł., tj. z osiadłymi, pustymi, służebnymi, wójtowskimi.
Młyny: młyn Mieszkowski, młyn drugi na tejże rzece, niżej, o 1 kole, na innej rzece zwanej Jaskra teraz budowany jest młyn, na tejże rzece Jaskrze, o 1 kole, na łodziach u Mikołaja, rudnika, o 1 kole[9].

Darowiźnie knyszyńskiej towarzyszył głośny w całym kraju skandal, gdy okazało się, że Radziwiłłowie, właściciele *państwa goniądzko-rajgrodzkiego* znacznie rozszerzyli granice swych posiadłości o puszczańskie obszary podległe zamkom w Bielsku i Grodnie. Zapoczątkowała ona proces tworzenia dóbr własnych króla, wyalienowanych z imion hospodarskich na Litwie i koronnych królewszczyzn. Dobra własne króla Zygmunta Augusta to właśnie w początkowym okresie (przed 1542 r.) przede wszystkim te terytoria, które udało się odebrać Radziwiłłom.

23 IV 1529 r. dokumentem wystawionym w Krakowie Zygmunt I przekazał swemu synowi Zygmuntowi Augustowi lasy, łąki, pola i pustkowia wokół dóbr Goniądz, które ciągnęły się wzdłuż granic goniądzkich oderwanych od dzierżaw: bielskiej i grodzieńskiej[10]. 1 IX 1533 r. tenże król

[3] *Testament Zygmunta Augusta*, oprac. A. Franaszek, O. Łaszczyńska, S. E. Nahlik, Kraków 1975, s. 34.

[4] Szeroką charakterystykę tej włości ziemskiej, opierając się na bogatych materiałach z ML podał I. T. Baranowski, *Z dziejów feudalizmu na Podlasiu. Rajgrodzko-Goniądzkie „państwo" Radziwiłłów w pierwszej połowie XVI wieku*, „Przegląd Historyczny" 1907, r. 4, s. 62-74 i 158-169.

[5] AGAD Warszawa, Arch. Roskie, sygn. prow. 11, BAN Wilno, F. 1, nr 90; *Opisanie ROVPB*, t. III, nr 90, s. 8; R. Jasas, *Pergamenty katalogas*, nr 311, s. 124-125.

[6] Ugodę potwierdził w Wilnie 30 VI 1528 r. król Zygmunt I – BAN Wilno, F. 1, nr 91; *Opisanie ROVPB*, t. III, nr 91, s. 8; R. Jasas, *Pergamenty katalogas*, nr 315, s. 126.

[7] Pergaminowy oryginał, dziś nie istniejący, znajdował się w AGAD Warszawa w Warszawie. Według niego publikacja drukiem zapisu dóbr knyszyńskich Zygmuntowi Augustowi w: *Acta Tomicjana*, t. X, Poznań-Kórnik 1899, nr 464, s. 445-446.

[8] Gdzie indziej w tym roku stwierdzono, że pasznia dworna Knyszyna obejmowała 113 wł. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

[9] *Arch. sb.*, t. I.

[10] *Inventarium... privilegiorum...* wyd. E. Rykaczewski, s. 363; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 150-151.

w związku z przedstawioną przez królową Bonę kwestią daru bpa żmudzkiego Mikołaja Radziwiłła na rzecz młodego króla (zgodnie z dokumentami z 23 II 1514, 15 VIII 1514, 4 I 1525 i 18 XII 1528 r.) zatwierdził to nadanie. Jednocześnie stwierdził, że *podčašyi naš, star. kovenskij, deržavca markovskij i vasilišskij... Jan Mikołaevič Mikołajeviča Radziviłoviča... dla potreby to objaviti, kotoryi granicy dvora Knyšyna pravdivyi sut... pokładał*[11].

W l. 1528-1533 przeprowadzono rozgraniczenia dóbr gasztołdowskich Tykocin z królewskim Knyszynem[12].

Król powołał także komisję graniczną, która miała dokonać rozgraniczenia dóbr radziwiłłowskich z puszczami hospodarskimi – bielską i grodzieńską. 1 XI 1529 r. polecił komisarzom – Aleksandrowi Chodkiewiczowi marszałkowi nadwornemu, Maciejowi Janowiczowi Wojciechowiczowi ciwunowi wileńskiemu, Szymkowi Mackiewiczowi i Bogdanowi Mackiewiczowi, aby nie czekając w Grodnie Jana Mikołajewicza Radziwiłła podczaszego nadwornego litewskiego udali się na miejsce rozgraniczenia dóbr Goniądz z królewszczyznami[13].

Sprawa trwała jeszcze w 1536 r. 24 V 1536 r. odbyła się w Wilnie rozprawa sądowa przed królem. Ten zaaprobował ustalenia komisarzy, odrzucił zaś dowody przedstawione przez Radziwiłła[14]. Tego roku 28 IX, król pisał do Jana Radziwiłła, aby on ze swej strony naznaczył komisarzy dla oznaczenia granic między Grodnem, Bielskiem i Rajgrodem. Ze strony królewskiej w komisji znaleźli się ludzie bliscy Bonie – Aleksander Chodkiewicz star. brzeski, Maciej Kłoczko marszałek nadworny litewski, Szymko Mackiewicz ciwun wileński[15]. Posłużono się też wrogą Radziwiłłom miejscową szlachtą i ustalono, że granice te biegły pierwotnie inaczej. Oskarżono, że Mikołaj Radziwiłł znacznie je przesunął, przywłaszczył sobie wielkie obszary puszcz hospodarskich.

W 1536 r. posłano kolejną komisję – Jerzego Chwalczewskiego bpa łuckiego, Szymka Mackiewicza ciwuna wileńskiego i Baltazara Patkowskiego sędziego ziemskiego bielskiego. Ze strony Radziwiłła w komisji mieli za-

[11] BAN Wilno, F. 1, nr 110. Por. R. Jasas, *Pergamenų katalogas*, nr 371, s. 147; *Opisanie ROVPB*, t. III, nr 110, s. 10.

[12] 25 I 1530 r. w Złotorii Aleksander Chodkiewicz star. brzeski i Maciej Wojciechowicz Janowicz dokonali rozgraniczenia między Tykocinem a Goniądzem – BAN Wilno, F. 1, nr 104; *Opisanie ROVPB*, t. III, nr 104, s. 9; R. Jasas, *Pergamenų katalogas*, nr 346, s. 138.

[13] *Arch. sb.*, t. I, s. 13, nr 15.

[14] BAN Kraków, Zb. dok. perg., nr 127.

[15] *Arch. sb.*, t. I, s. 13, nr 15.

IX

Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu.
Powyżej: Leżący daniel, ssak drapieżny i kaczka, werdiura ze zwierzętami.
Na odwrocie: Wydra, łabędzie, czaple i fantastyczne gady, werdiura ze zwierzętami.

siąść: kniaź Iwan Połubiński, Stanisław Skop sekretarz królewski i Stanisław Irwid ciwun telszewski. Komisja prace prowadziła od 1 do 4 XI 1536 r. Pomiędzy stronami wynikł spór, od którego miejsca na granicy Prus zacząć należy tyczenie granic. Komisarze królowej wskazywali sąsiedztwo wsi Przepiórki, w uroczysku Kamienny Loch. Jan Radziwiłł uważał, że należy rozpocząć od rzeki Pruskiej, gdzie były już gotowe leże, te w nocy komisarze opuścili i zburzyli. Bezsilny Jan Radziwiłł odwołał wówczas swoich komisarzy. W rozgraniczeniu uczestniczyła jedynie strona królewska. W wytyczeniu granicy świadczyli miejscowi ziemianie: Jan Źrzobek, Daćbog Pomian, Jan, Marcin i Łukasz Kołakowscy, Michał i Bartłomiej Pieńczykowski, Abraham Szymon z Góry, Jan Bukowski, Rafał, Hieronim i Samson Toczyłowscy, Stanisław Przestrzelski, Jan i Jakub Karwowscy i inni. Świadkowie wskazywali rzekomy przebieg granicy między dobrami rajgrodzkimi i grodzieńskimi. Podkomorzy bielski Jan Skwarek Gąsowski sypał tam kopce graniczne. Stwierdzono, że teren poza jeziorem Necko i rzeką Nettą *zawsze od najdawniejszych czasów należał i należy do dóbr grodzieńskich..., i że wielu z tych ludzi, którzy zowią osocznikami i bartnikami, mają swoje barcie, a w nich znaki swoje, zwane kleny, i dotąd istnieją szczątki chałup i łazien, które mieli na tej ziemi ludzie do Grodna należący, dla swojej potrzeby, mieszkania i czystości, i kniaź Michał Gliński nigdy nad wskazane granice w tęż ziemię grodzieńską po lewej ręce położoną nie wchodził, ani ludzie jemu podlegli, lecz tylko WM niegdyś Mikołaj Radziwiłł, woj. wileński, siłą i gwałtem z tych lasów i borów do Grodna należących wypędził bartników i osoczników, a po jego śmierci dzieci jego wraz z matką zaczęli nowe wsie zakładać, które są po lewej stronie na ziemi grodzieńskiej.* Akt rozgraniczenia potwierdził król Zygmunt I 25 XI 1536 r.[16] oraz Zygmunt August 12 XII 1551 r.[17] Duża część terytorium została przyłączona do dóbr własnych Zygmunta Augusta. Jan Radziwiłł usiłował podburzać wójtów i chłopów przeciw urzędnikom królewskim, aż król w końcu 1536 r. zagroził wysokimi karami. Radziwiłłowie utracili pas długości ok. 70 km i szerokości od 12 do 21 km. Na tym obszarze znajdowało się kilkadziesiąt świeżo założonych wsi[18].

---

16 *Odgraniczenie sądowe..*, s. 65-91.

17 AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 7685 i nr 7589 oraz AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 63.

18 W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. II, s. 77, 159-167, 253; J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 96-100; J. Jakubowski, *Przykład zmienności granic administracyjnych na Litwie w XVI w.*, „Ateneum Wileńskie", r. X, Wilno 1935, s. 161-164.

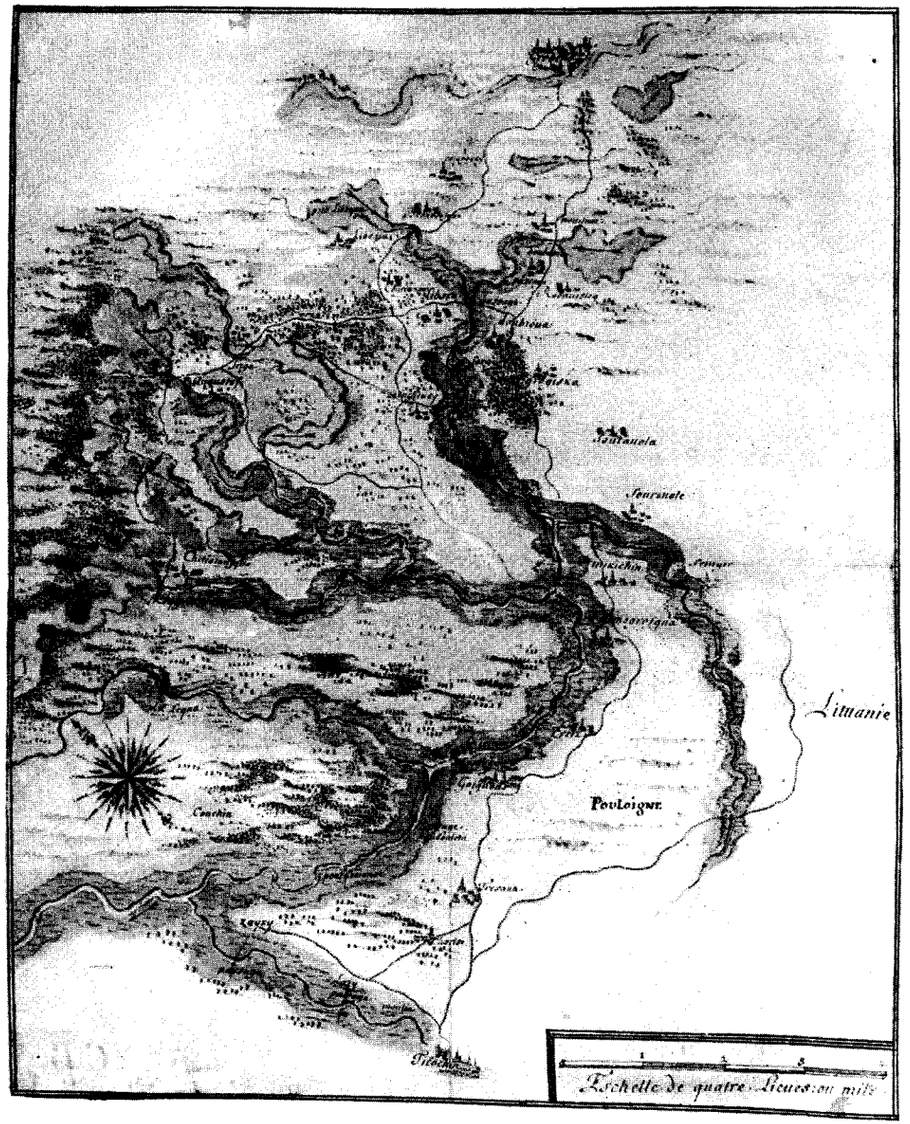

Północne Podlasie na mapie z pocz. XVIII w., z ukazaniem sieci dróg, jezior, rzek: Narwi, Biebrzy, Ełku, Netty, Brzozowej; miast: Tykocin, Goniądz, Rajgród, Augustów, Suchowola, Dąbrowa, Lipsk, Nowy Dwór i Grodno oraz niektórych wsi. BAN St. Petersburg, Kolekcja Piotra I, nr 288.

J. Wiśniewski ustalił, że rozgraniczenie przeprowadzone przez Bonę było niezgodne zarówno z przywilejami nadawczymi dla Radziwiłłów z 1509 i 1515 r., które dokładnie opisywały granice nadania, jak i ze starą granicą

powiatu rajgrodzkiego. Ta bowiem od wieków biegła rzeką Pruską, jeziorem Necko, Nettą do Biebrzy, a także granicą powiatu goniądzkiego, która od wieków biegła Biebrzą, Brzozówką, Czarną, Małą Sokołdą, Supraślą i Narwią. Historyk ten pisał: *Dlatego też odebrane ziemie, choć je odłączono od woj. podlaskiego i przydzielono do pow. grodzieńskiego, wkrótce wróciły do Podlasia, a następnie do łączności administracyjnej z Goniądzem i Rajgrodem. Akt rozgraniczenia został przeprowadzony wbrew przywilejom i opierał się na fałszywych zeznaniach licznych wrogów Radziwiłłów, zarówno wśród szlachty, jak i chłopów*[19]. Część południową zabranych Radziwiłłom ziem miano przyłączyć do dóbr bielskich, część północną do dóbr grodzieńskich. Ostatecznie król Zygmunt I darowując synowi odebrane ziemie dołączył je do darowanego wcześniej Knyszyna i stworzył dzierżawę knyszyńską.

Jednocześnie dokonywano przeglądu tytułów własności innych dóbr ziemskich położonych na terenie pow. grodzieńskiego. 14 II 1530 r. król wysłał *voevodu vilenskomu Gaštoldu list do bojaryna Karpa Esyfowiča o položene listov na imene, kotoroe maet w povete hanjažskom*[20]. Stwierdzono, że majętność dostała się Karpowi po jego zmarłej żonie, z którą nie miał dzieci, sam jednak Karp nie posiadał żadnego na nią prawa. Karp utrzymał się jednak przy tej własności, a król 29 V 1532 r. potwierdził posiadanie przez niego wójtostwa zabielskiego[21].

Zestaw dóbr własnych króla Zygmunta Augusta zwiększony więc został o majętności pozostałe po wyjeździe z Polski 1 II 1556 r. królowej Bony[22]. Szczególne znaczenie miały podlaskie apanaże królowej – Bielsk, Brańsk i Suraż – *także i drugie imiona po królowej JMci paniej matce naszej w Panie Krystusie zmarłej* [19 XI 1557 r. – J. M.] *na nas prawem przyrodzonym jako na własnego potomka przypadłe* – pisał w swym testamencie król. Od wschodu, południa i zachodu spadek po matce otaczał dobra własne króla – Knyszyn i Tykocin.

Bona położyła poważne zasługi w budowie pogranicznej *własnej* domeny monarszej. Przejęła ona dożywocia zmarłej wdowy po królu Aleksandrze Jagiellończyku – królowej Heleny, na które składały się rozległe i bogate majętności: Bielsk, Suraż i Brańsk. Helena otrzymała bowiem od szwagra Zygmunta Starego oprawę na zamkach podlaskich Bielsku, Surażu i Brańsku: *a dali esmo ei milosti zamok i s mesty do žyvota ei milosti, krom odnoj*

19 J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 100.

20 AGAD Warszawa, ML, nr 198, s. 550.

21 AGAD Warszawa, APP, nr 15, s. 92.

22 A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. 2, Kraków 1868, s. 235.

komory voskowoi, tam v Belsku, do kotoroiż kupcy nam voski dajut za nasy penjaži, k potrebe mynscy naše Velikogo knjažestva Litovskogo[23]. Królowa Helena zmarła w Brasławiu 24 I 1513 r.

5 III 1528 r. król Zygmunt I wraz ze swą żoną opuścili Koronę Polską i udali się na Litwę. Na koniec kwietnia do Wilna zwołany został sejm walny. 1 VIII 1528 r. sejm litewski podjął ustawę o poborze sumy, za którą dobra państwowe zastawione na potrzeby obrony mają być wykupione. Skasowano i unieważniono przywileje dożywotnie na starostwa, zamki i dzierżawy pod jakimikolwiek warunkami i zastrzeżeniami udzielone. Był to akt rewolucyjny. Król przeprowadził go na sejmie wileńskim bez wątpienia pod dyktando swej żony. Ustawa wyprzedzała o kilkadziesiąt lat walkę o egzekucję królewszczyzn w Koronie Polskiej podjętą przez szlachtę polską w l. 1559--1564. Bona pozyskawszy dla swych planów reform część rady tajnej, mimo opozycji najpoważniejszych rodów możnowładczych – Radziwiłłów i Gasztołdów, uzyskała równocześnie ustne upoważnienie Zygmunta Starego do wykupywania i obejmowania w posiadanie wszystkich dóbr zastawionych komukolwiek tak w Koronie, jak i na Litwie. Dopiero 25 VI 1536 r. król wydał żonie pisemne pełnomocnictwo: *Rozważając iż umysł Jej KM jest skłonny do reiwindykacji dóbr naszych tak w Królestwie Polskim jak Wlk. Ks. Litewskim do stołu naszego należących jednak różnymi zapisami obciążanych i zastawionych, już przed 8 laty zgodziliśmy się i zezwoliliśmy jej wyraźnie, aby mogła wyżej wymienione dobra nasze w jakikolwiek sposób i komukolwiek w państwach naszych gdziekolwiek zastawione lub zapisane, z rąk posiadaczy wykupić i w sumach, w listach oryginalnych trzymać i posiadać. Te przeto wykupna już przedtem jej królewską mość gdziekolwiek dokonane uznając za słuszne, zatwierdzamy i aprobujemy, postanawiając, że mają one mieć wieczystą i trwałą moc gdzie inaczej, jak gdyby przywilej nasz w sprawie powyższego zezwolenia naszego, już niegdyś danego był sporządzony i wydany z kancelarii naszej.* Do powtórnego, pisemnego wydania takiego rozporządzenia bez wątpienia nakłoniła króla sytuacja jaka zapanowała w kwestii przejęcia na rzecz młodego króla dóbr knyszyńskich[24].

W 1524 r. Bona przeprowadziła rewizję praw na władanie ziemią w swoich starostwach pińskim, kleckim i horodeckim. W 1528 r. przeprowadzono rewizję i opis dóbr prywatnych na Litwie. W 1528 r. Zygmunt I nadał swej

[23] *Akty otnosjasščijesja k istorii Zapadnoj Rossii*, t. II, nr 8, s. 6; E. Turaeva-Cereteli, *Elena Joannovna...*, op. cit., s. 324; V. Łastoúski, *Gistaryia Belaruskai (kryúskai) knigi. Sproba paiasnicelnai knigopisi ad kanca X da pačatku XIX stagodzdzia*, Koúna 1926, s. 262.

[24] W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, s. 59-69.

najmilszej żonie królowej Bonie *na wieczność* położone w dzierżawie brańskiej dobra Dołubowo wraz z siołami: Widźgowo, Chrościanka i Filipy[25]. 11 IV 1543 r. Katarzyna Hlebowiczówna, wdowa po Wojciechu Janowiczu ochmistrzu niegdyś królowej Heleny odstąpiła Bonie dobra Łysków i Międzyrzecze w pow. wołkowyskim.

W 1533 r. Bona odebrała ogromne dobra grodzieńskie pozostające w zastawie u Radziwiłłów.

22 XII 1533 r. królowa wykupiła z rąk Olbrachta Gasztołda ziemię bielską z miastami Bielskiem, Brańskiem, Kleszczelami, Surażem, zamkami i wszystkimi należącymi do nich wsiami i dochodami, z wyłączeniem stacji, komory i karczem bielskich, pozostawionych (jak za czasów Gasztołda) na użytek skarbu królewskiego. Na wykupienie ziemi bielskiej wyłożyła królowa sumę 5 tys. zł węgierskich i 2 tys. 700 kop gr litewskich[26]. Środki pochodziły z dobrowolnego podatku uchwalonego w 1532 r. przez ludność ziemi bielskiej, którą król zapisał jej na tych dobrach, jak przy wykupie starostwa grodzieńskiego. Bielsk już w 1536 r. przekazała Zygmuntowi Augustowi, ale inne dobra zatrzymała *do najdłuższego życia swego*[27].

Krótko przed wyjazdem z Polski Bona zyskała synowskie potwierdzenia dawnych mężowskich nadań. 4 XII 1555 r. w Warszawie nastąpiło *Przeniesienie listów króla Zygmunta, któremi królowej Bonie małżonce swej dobra swe nazwana Molawica z inszemi folwarkami tamże będącemi darował*, potwierdzono tego samego dnia inny akt, mocą którego król Zygmunt I pozwolił Bonie wykupić dwór zwany Nowy Dwór z rąk Konstantego Abrahamowicza Józefowicza[28]. Jednocześnie doszło do zastawu niektórych innych dóbr. Zygmunt August zastawił swej matce królowej Bonie dobra grodzieńskie za pewną sumę pieniędzy[29]. 4 XII 1555 r. w Warszawie też datowany był dokument Zygmunta II, mocą którego zastawił Bonie starostwo berżnickie[30].

Również ważną sprawą było grono służebników Bony, którzy tworzyli domenę. Niektórzy z nich rekrutowali się z państwa goniądzko-rajgrodzkiego Radziwiłłów, jak np. Kurzenieccy, czy Jerzy Jackowicz Zielepucha, który

[25] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 12; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 133.

[26] L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 355-357.

[27] W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 112; A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów, a ruch egzekucyjny*, Wrocław 1974, s. 61.

[28] AGAD Warszawa, APP, nr 15, s. 91 i 95; *LMV*, t. 1 [1]. (1380-1584), nr 284 i 298, s. 69 i 71.

[29] AGAD Warszawa, APP, nr 15, s. 91; *LMV*, t. 1 [1]. (1380-1584), nr 285, s. 69.

[30] AGAD Warszawa, APP, nr 15, s. 92; *LMV*, t. 1 [1]. (1380-1584), nr 286, s. 69.

był zarządcą dóbr radziwiłłowskich we włości goniądzkiej i tamże wójtem dolistowskim, a w 1529 r. był już na służbie królowej[31].

Król Zygmunt I potwierdzając Bonie nabywanie poszczególnych dóbr załączał konsekwentnie warunek, że po śmierci Bony majątek przejdzie na własność Zygmunta Augusta, a tylko na wypadek, gdyby Zygmunt August zmarł bezpotomnie, na jego siostry[32].

18 XII 1542 r. zmarł bezpotomnie Stanisław Gasztołd woj. trocki, jedyny syn Olbrachta woj. i kanclerza litewskiego. Dobra tykocińskie prawem kaduka wraz z innymi majętnościami gasztołdowskimi spadły na króla Zygmunta I[33]. Już 4 VI 1543 r. pisała Bona do wdowy po Olbrachcie Gasztołdzie – Zofii z kniaziów Wierejskich: *Cóż TM pisała i przysyłała natenczas do nas tego służebnika..., oznajmując nam, że już te wszytkie rzeczy skarby, klejnoty, imienia, przywileje spadek królów JM po paniech Gastoldziech panowie rada JM wedlie rozkazania JKM od TM wzięli.* Gasztołdowa prosiła Bonę, aby wstawiła się u króla o ich zwrot. Zygmunt I 15 VI 1543 r. majętności po Gasztołdach, w tym dobra tykocińskie darował swemu synowi królowi Zygmuntowi Augustowi[34]. Młody król zwrócił wdowie po Olbrachcie Gasztołdzie Zofii z ks. Wierejskich jej dobra ojczyste i zapisane jej przez męża i syna w dożywotnie posiadanie[35]. Nie było wśród nich włości podlaskich. Tykocin trwale znalazł się w zestawie dóbr własnych króla Zygmunta Augusta[36].

Plany królewskie wobec Tykocina były bardzo duże. Z listu królowej Bony do Zygmunta Augusta z 17 XII 1548 r. dowiadujemy się, że przewidywano stworzenie tam centrum administracyjnego i sądowego północnego Podlasia przez przeniesienie sądów ziemskich z Brańska do Tykocina: *Korycki sędzia bielski, będąc tutaj powiedział nam, że niektórzy z tykocińskiej szlachty otrzymali od WKM przywilej na przeniesienie z Brańska do Tykocina sądów ziemskich. Rzeczone sądy w Brańsku, chociaż to nasze dobra, są dla nas bez żadnego użytku, a nawet wynikają stąd raczej przykrości dla nas i dla sług naszych, czyli sprawujących nasze interesa. Lecz ponieważ pod*

[31] W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 99-100.

[32] O takim warunku czytamy np. w potwierdzeniu kupna od Konstantyna Abrahamowicza dóbr Nowy Dwór Biały 26 VI 1536 r. Por. *Opisanie dokumentov i bumag*, s. 386, 378, 402, 405, 407-410, 414-415.

[33] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 99-144.

[34] *LMV*, t. 1 [1]. (1380-1584), nr 642, s. 129.

[35] CAADR, F. 389, op. 1, nr 2; A. Boniecki, *Poczet*, s. 60; *LMV*, t. 1 [1]. (1380-1584), nr 659, s. 131-132.

[36] W. Pociecha, *Gasztołd Stanisław*, PSB, t. 7, Kraków 1948-1958, s. 303.

Brańskiem daleko więcej znajduje się szlachty niż pod Tykocinem, i gdy od dawnych już czasów sądy one odbywają się w Brańsku, prosimy przeto aby WKM zwracając raczej uwagę na większą liczbę szlachty, nie przestawał na prośbie kilku, albo inaczej na życzenia tykocińskiego starosty, i dozwolił aby sądy rzeczone odbywały się w Brańsku, wedle sposobu i zwyczaju zatrzymanego dotychczas i zachowywanego za życia śp. ojca WKM. Co, że WKM uczynisz jako rzecz godną i słuszną gdy większa część szlachty o to uprasza, nie wątpimy[37]. Jednak prośba matki o tyle poskutkowała, że zamiast całkowitego przeniesienia sądów z Brańska do Tykocina, uruchomiono tam termin jednej z sesji sądu ziemskiego. Pewnie z tego względu sędzia Mikołaj Korycki otrzymał dożywotnio plac siedliskowy w Tykocinie nad Narwią[38].

Początkowo kaduk po Gasztołdach – starostwo tykocińskie znalazło się w rękach Jana Janowicza Radziwiłła krajczego królewskiego WKL (zm. 27 IX 1551). Zostało ono mu dane mocą dokumentu wystawionego w Bersztach 11 X 1543 r.[39] Już w tym akcie nazwano Tykocin zamkiem. W 1544 r. sejm brzeski nadał w zarząd młodego króla Wlk. Ks. Litewskie. Fakt ten miał doniosłe znaczenie, bo odtąd Zygmunt August zaczął realizować własne plany rządzenia państwem. Jednym z ważnych punktów była budowa twierdzy tykocińskiej. Odebrał więc m.in. z rąk Radziwiłła Tykocin. Dalej król tłumaczył Radziwiłłowi ważną przemianę własnościową – odebranie tego starostwa z rąk Jana Janowicza Radziwiłła krajczego WKL. Młody król twierdził: *a już owszeki teraz ten Tykocin z ręku krajczego weźmiemy, dla tych wyżej pisanych przyczyn, lecz p. podczaszy tak rozumiejcie, iż my nie chcemy brać starostwa panu krajczemu, niechaj on przecie starostą tykocińskim będzie, lecz pożytki, które do łask naszej brał, mieć chcemy*[40]. Nowym starostą tykocińskim w l. 1552-1554 został Stanisław Kieżgajło, zięć zmarłego w 1549 r. Chodkiewicza, pierwszego zarządcy dóbr knyszyńskich po przejęciu ich przez króla.

Na czas przejęcia rządów na Litwie przypada też akcja rozgraniczania ziem mazowieckich z Wlk. Ks. Litewskim (1544 r.)[41].

[37] *Zbiór pamiętników do dziejów Polski*, wyd. W. S. de Broel-Plater, t. 1, Warszawa 1858, s. 158; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 14.

[38] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 88, k. 29; AGAD Warszawa, APP, nr 19, k. 413-414.

[39] AGAD Warszawa, Zb. dok. pap., nr 3202.

[40] *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polszcze z rękopismow, tudzież dzieł w różnych językach o Polszcze wydanych oraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, wyd. J. U. Niemcewicz, t. I, Warszawa 1822, s. 439.

[41] AGAD Warszawa, Varia, zespół 168, nr 11.

Przejmując kaduk po Gasztołdach król zobowiązywał się przestrzegać praw ziemian zamieszkałych na terenie tych dóbr. Wspomina o tym wyraźnie w dokumencie z 24 X 1558 r. dla Matysa, Jana, Stanisława i Jurgiego Woydowiczów Makowskich, posiadających swoją ziemię w Lipnikach. Nadział ich Paweł Kotowicz miernik starostwa tykocińskiego zajął pod nowy folwark królewski. Król pisał wówczas: *bojar imieniej spadkowych inaczej mieć nie chcemy jedno po temu, jako i za panów tych, którym oni pierwej służyli, i po których nam te spadki przyszli bywało*[42].

Okazją dla króla do realizacji celów rozbudowy dóbr własnych wokół Knyszyna była śmierć córki Jana Radziwiłła i dziedziczki na Goniądzu i Rajgrodzie Petroneli z Radziwiłłów Dowojnowej. W 1563 r. została ona pojmana wraz z mężem dowodzącym obroną Połocka przed wojskami cara Iwana IV i znalazła się w moskiewskim więzieniu, gdzie też po roku umarła. Mąż jej Stanisław Dowojno przebywał w niewoli moskiewskiej do 1567 r.[43] Uwięzienie 25 II 1563 r. Dowojnów spowodowało natychmiastową akcję siostry właścicielki Goniądza – Anny z Radziwiłłów Kiszczyny, która w Wilnie 21 III 1563 r. wyjednała u panów rady WKL zgodę na przejęcie kurateli nad majętnościami ziemskimi pozostałymi po uwięzionej siostrze[44]. 12 IV 1563 r. Wasyl Rohoza i Żdan Lumond (vel Limand) dworzanie królewscy wysłani przez panów rady litewskich w celu zajęcia Goniądza i Rajgrodu stwierdzili w wystawionych dokumentach, że wykonali polecone zadanie, dokonali opisu granic dóbr, spisali majątek ruchomy, klejnoty oraz poddali włość w całości Annie Radziwiłłównie Kiszczynie. Szybka akcja wojewodziny witebskiej spowodowana była nieobecnością na Litwie króla Zygmunta Augusta, który przebywał wówczas na sejmie piotrkowskim, a na Podlasie zawitał dopiero 11 V 1563 r.[45] Pewnie tylko nieobecność monarchy sprawiła, że kurateli nad Goniądzem i Rajgrodem nie przejęli słudzy monarszy, a siostra właścicielki. Oddalenie Knyszyna od Goniądza wynosiło zaledwie 30 km, a granica włości goniądzkiej przebiegała zaledwie kilka km od knyszyńskiego dworca królewskiego. Tylko kwestią metody pozostało wchłonięcie dóbr goniądzkich przez knyszyńskie.

Petronela Radziwiłłówna poślubiając Stanisława Dowojnę wniosła w posagu dobra goniądzko-rajgrodzkie. Umowa małżeńska przewidywała, że

[42] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 32, s. 583-584.

[43] R. Mieniecki, *Dowojno Stanisław*, PSB, t. 5, s. 359; R. Mieniecki, *Stanisław Dowojno wojewoda połocki*, „Atheneum Wileńskie" 1937, s. 405-481 i osobno.

[44] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 9, s. 276-278.

[45] A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, „Studia Źródłoznawcze" 1973, t. 16, z. 2, s. 271.

trzecia część majątków ziemskich miała stać się wieczystą własnością męża, a na dwóch trzecich wniesionych dóbr miała zabezpieczoną sumę 8 tys. kop gr lit. Problem przyłączenia dóbr goniądzko-rajgrodzkich do włości knyszyńskiej przewijał się już w trakcie rozmów poselstwa Rzeczypospolitej w Moskwie, dotyczących uwolnienia więźniów. Rozmowy prowadzono w 1566 i 1567 r. Już w zapisie testamentowym Stanisława Dowojny z 1566 r. umieszczono klauzulę, że król otrzyma trzecią część dóbr w wieczyste posiadanie, spadłe po Petroneli Radziwiłłównie, a dalsze dwie części król po ewentualnej śmierci woj. połockiego miał przekazać spadkobiercom Dowojnowej. W lipcu 1567 r. Stanisław Dowojno odzyskał wolność[46]. 2 XII 1567 r. sporządził nowy testament częściowo zmieniając zasady sukcesji, które jeszcze później w bliżej nieznanym akcie prawnym raz jeszcze zmienił. 16 IV 1569 r. król w wystawionym w Lublinie dokumencie wspominał o darowiźnie, którą uczynił na rzecz monarchy woj. połocki[47]. Dobrami goniądzko-rajgrodzkimi nadal zarządzała Anna z Radziwiłłów Kiszczyna wojewodzina witebska. Cztery akty z 5 V 1569 r.[48], 15 IV 1571 r.[49], 10 VI 1571 r.[50] oraz 6 IX 1571 r.[51], z których 3 osobiście wystawiła Anna, przekazały całe *państwo goniądzko-rajgrodzkie* królowi Zygmuntowi Augustowi. Król zaznaczył, że był to akt *darowania wiecznego nam i potomkom naszym nie jako królowi polskiemu albo wlk. księciu litewskiemu, ale jako własnej osobie naszej.* Darowizna obejmowała *imienie swe dziedziczne Goniądz i Rajgród, zamki i miasta, ze wszystkimi wsiami, folwarkami, dworami i bojary ich i imiony z poddawaniem kościelnym i cerkwi ruskich i ze wszystkim grunty, szerokościami, puszczami, łowy i wszelakimi pożytki, k temu imieniu należącemi, ze wszystkim prawem, państwem, własnością, tytułem dziedzicznym, którymkolwiek sposobem i kształtem jej* [tj. Annie Kiszczynie – J. M.] *służyło i należało, ze wszystkimi osobliwie porażkami, dochodami, przypadkami, prowentami nic nie wyjmując.* Za ostateczne ustąpienie z Goniądza król darował Annie Radziwiłłównie leżące gdzie indziej dobra Sielce[52]. W końcu 1571 r. i w pierwszej połowie 1572 r.

[46] Wymieniony na kniazia Wasyla Tiemlina i dodatkowo wyasygnowaną przez króla kwotę okupu.

[47] R. Mieniecki, *Dowojno Stanisław*, s. 359.

[48] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 79, s. 579.

[49] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 79, s. 467-473; AGAD Warszawa, MK, nr 110, k. 147-149.

[50] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 79, s. 469.

[51] AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 8674.

[52] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 79, s. 469; AGAD Warszawa, MK, nr 110, k. 147v.

trwało przejmowanie darowizny i włączanie jej do starostwa knyszyńskiego. Poza miastem Goniądzem i jego przedmieściami w skład nowo przyłączonej majętności wchodziły sioła: Szaciły, Smogorówka, Krzecze, Klewianka, Piwowary, Dziemidy, Szpakowo, Dudki, Potoczyzna, Przytulanka, Rusaki, Konopki, Gińce, Krasowo, Zaprudzie, Boguszewo, Zalesie, Trzcianne, Użybole, Poświętne, Dobarz, Romiejki, Ginie, Hornostaje, Oliszki, Dzieżki – razem 310 wł. W sumie areał uzyskany przez króla sięgał blisko pół tysiąca włók, co równe jest 8 250 ha[53].

[53] J. Maroszek, *Dobra goniądzkie w XVI-XVIII w.*, „Białostocczyzna" 1993, nr 4(32), s. 3-13. 20 V 1570 r. w Warszawie Anna Radziwiłłówna Kiszczyna wojewodzina witebska stanęła przed sądem JKM oraz aktami warszawskimi w celu odstąpienia swoich praw własności do pewnych ziem leżących w Koronie, jak i w WKL. Pamiętała, że kiedyś jej stryj Mikołaj Radziwiłł bp żmudzki dobra swoje dziedziczne Knyszyn, leżące na Podlasiu, zapisał JKM, nie jako królowi polskiemu i wlk. ks. litewskiemu, lecz jako *własnej osobie i personie.* Dobra te król nadal *trzymać raczy.* Obecnie Stanisław Dowojno woj. połocki, mając prawo wieczyste do trzeciej części dóbr ojczystych i macierzystych swojej żony Petroneli Radziwiłłówny, tak w WKL, jak i na Podlasiu leżących, a także do pozostałych 2/3 zapisanych mu przez małżonkę za pewną sumę pieniędzy, darował to wszystko JKM i swoje prawa na króla przelał. Król zaś na mocy prawa Dowojnowego Annę Radziwiłłównę wiecznie *wypuścił i wyzwolił.* Ona więc dobra swoje dziedziczne Goniądz i Rajgród, zamki i miasta, ze wszystkimi wsiami, folwarkami, dworami i ich bojarami, dobrami danymi Kościołowi i Cerkwi ruskiej, wszelkimi gruntami, puszczami i innymi pożytkami i dochodami, ze wszelkim prawem własności, które jej służyło, nic sobie nie ujmując, tak samo, jak po śmierci swojej siostry Petroneli Radziwiłłówny do tego czasu trzymała i używała, Zygmuntowi Augustowi, nie jako królowi polskiemu i wlk. ks. litewskiemu, ale jako osobie prywatnej i jego potomkom, daje i zapisuje na wieczne czasy. Daje zarówno ze względu na prawa Dowojny, które ten przelał na króla, jak też na królewską majętność Sielce (w brzeskim), którą król jej na *„odmianę"* dać raczył. Król jako prywatny właściciel będzie mógł z owymi dobrami uczynić według własnej woli. Anna Radziwiłłówna Kiszczyna i jej potomkowie mają odpowiadać za wszelkie zapisy i długi, które powstałyby na dobrach za czasu trzymania ich przez nią. W imieniu Anny dokument podpisał jej sługa Jerzy Szembek. *Stanąwszy oblicznie przed sądem JKM i akty niniejszemi wielmożna Anna Radziwiłłówna wojewodzina witebska odstępując własności praw i ziem, powiatów i miejsc sądowych, tak w Koronie, jako i w WKL i jej należących, a tej jurysdykcji z dobry swemi wszystkiemi, na którymkolwiek miejscu, tak w Koronie, jako i w WKL leżącym, siebie i potomstwo swoje poddawając, jawnie i dobrowolnie zeznała. Iż ona pamiętając na to, że stryj jej książę Mikołaj Radziwił bp miednicki imienie swe JKM dziedziczne w ziemi podlaskiej leżące Knyszyn nie jako królowi polskiemu i książęciu litewskiemu, ale własnej personie i osobie JKM zapisał, (które JKM i teraz trzymać raczy) mając na dobrym baczeniu łaskę JKM, którą mu JKM miłościwie okazować raczył. W tym, iż które prawo na trzecią część imion ojczystych i macierzystych, tak w WKL jako i na Podlasiu leżących wielmożnej Petronelli Radziwiłłównie wojewodzinej połockiej, siostry jej rodzonej na wieczność, a dwie części w sumę pieniędzy wielmożny Stanisław Dowoino woj. połocki od pomienionej Petronelli Radziwiłłównej małżonki swej mając jemu zapisane, także i rzeczy ruchome i szkody, które w tych dobrach i imionach, od tej pani Stanisławowej Kiszczyney podziałane być mianował JKM darował i to wszytko prawo swe na JKM wlał i zapisał, a JKM z tego wszytkiego prawa pana Dowoinowego,*

26 VIII 1568 r. Zygmunt August wziął od Macieja Siekluckiego wieś Czechowiznę zwaną też Strzeżewo (30 włók), z młynem i stawem na rzece Nereśli zwanym Ruda, otrzymane z zamiany z Anną Radziwiłłówną woje-

tę to panią Annę Radziwiłłownę wiecznie wypuścił i wyzwolił. Ona imienie swoje dziedziczne Goniądz i Raigród, zamki i miasta, ze wszystkiemi wsiami, folwarkami, dworami i bojary ich, i imiony, z poddawaniem kościelnym i cerkwi ruskich, i ze wszelakimi grunty, szerokościami, puszczami, łowy i wszelakimi pożytki, k temu imieniu należącemi, ze wszytkim, prawem, państwem, władnością, tytułem dziedzicznym, którymkolwiek sposobem i kształtem jej służyło i należało, ze wszytkimi osobliwemi pożytkami, dochodami, przypadkami, płaty, prowentami, nic nie wyjmując, jakoby te wszytkie mianowicie były wypisane i wyliczone, któremikolwiek imiony i przezwiskami były nazywane, nic tam już sobie i potomstwu swemu, prawa, państwa, własności, dziedzictwa i wszelakiego używania i pożytków w tych imionach nie zostawując, ani wyjmując, ale tak jako sama po śmierci siostry swej Petronelli Radziwiłłowney do tego czasu miała, trzymała, używała JKM, nie jako królowi polskiemu i wlk. ks. litewskiemu, ale własnej osobie, personie JKM panu, panu Zygmuntowi Augustowi królowi i własnym potomkom JKM, tak za to prawo Dowoinowe, z którego onę JKM wypuścił, jako i za imienie Sielcze JKM własne i samej osobie JKM należące, które JKM na odmianę za to dać raczył, wedle listu KJM na to jej danego, szerzej o tym obmawiającego, tymże obyczajem zamiany. I łaskę miłościwą JKM znając, ta to wielmożna Anna Radziwiłłowna wojewodzina witebska dała, darowała i zapisała wiecznymi czasy i nieodzownym obyczajem. Jakoż tym zapisem daje darowuje i zapisuje na wieki i wszytko prawo swe, które jej do tego imienia Goniądza i Raigrodu należało, na JKM i potomstwo własne JKM wlewając. A już ex nunc to jest, od tego czasu dała i dopuściła JKM w przerzeczone wszytkie imiona skuteczne i dobrowolne wwiązanie i posesją istotną przez woźnego ziemskiego, który do tego podług obyczaju prawa będzie, wzięty, który takowe dobra jako się na dłużą i szerzą, ściągają KJM, nie jako królowi polskiemu i wlk. ks. litewskiemu, ale własną osobę swą i z potomki swemi dziedzicznie zapisane będzie mógł komu chce dać, przedać, oddać, zastawić, darować, oddalić i podle woli swojej, szafować wiecznymi czasy. A dawszy wwiązanie będzie powinna wyżej mianowana pani wojewodzina witepska z potomstwem swoim i obowiązuje się ze wszystkich dóbr swych którekolwiek w państwach JKM leżących, względem przerzeczonych dóbr zapisanych, szczycić, bronić, wyswobodzić i uspokojać od wszytkich prawnych trudności, z pierwszych obowiązków, zapisów, długów, które by się za dzierżenia jej tego imienia na tymże imieniu stały, pozwów zawieszonych i które zawieszone być mają, zysków, przezysków, którychkolwiek i wszytko zamykając od wszelakiego przenagabania prawnego i od wszytkich osób, stanu obojej płci przez dawności ziemskie, jako na którą osobę dawność należy, pod szkodami ziemskiemi, bez przysięgi oszacowanemi i pod zakładem 100 tys. grzywien pieniędzy monety polskiej. O które szkody, albo zakłady, gdyby się dała pozwać i z potomstwem swoim JKM królowi Augustowi i potomkom JKM, albo temu, kto by to imienie tym prawem JKM trzymał, względem obrony tej do któregokolwiek sądu ziemskiego, albo zamkowego, na pierwszym roku, jako na zawitym stać obliczne zaniechawszy wszytkich wymówek, zwłok, także ruszenia będzie odpowiadać i od sądu nie odchodząc dekretowi sądowemu być posłuszną, to jest zastąpić i o wszytkie osądzone rzeczy dosyć uczynić będzie powinna i potomkowie jej będą powinni ilekroć JKM i potomkom JKM tego będzie potrzeba na to się potomki swe i majętność swą wszytką obowiązek wyżej opisany przyjmując i żadną dawnością ziemską tego nie zbijając. Anna Radziwiłłówna przez mię sługę swego Jerzego Szembieka podpisała – MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 79, dok. 164, s. 467-473; AGAD Warszawa, MK, nr 110, k. 147-149; AP Białystok, Kamera, nr 2855, k. nlb.

wodziną witebską, właścicielką dóbr goniądzkich, grunta w Dolistowie (5 wł. i 17 m.) i łąki. W zamian za to otrzymał on wsie Solistówkę i Wólkę koło Rajgrodu[54].

Od północy terytorium *dóbr własnych* Zygmunta Augusta sąsiadowało z Prusami Książęcymi, w stosunku do których istniały realne perspektywy dziedziczenia po Hohenzollernach, a obszary Prus Książęcych stanowiły przede wszystkim własność monarszą. Można było liczyć, że zasilą w przyszłości *dobra własne*. Próby dokładniejszego tyczenia granicy podejmowano w l. 1534, 1540 i 1545. Powoływanie komisji granicznych wynikało z faktu, że Albrecht pruski prowadził akcję kolonizacyjną w pobliżu granicy litewskiej i koronnego Mazowsza. Takaż akcja osadnicza z inspiracji królowej Bony prowadzona była też wzdłuż granicy we włościach hospodarskich[55]. Jakkolwiek konflikty graniczne narastały i w efekcie żadna z powołanych komisji nie doprowadziła do wytyczenia tej linii, to jednak zespolenie kolonizacji postępujące z obu stron odbijało zaistniałą sytuację pokojową i mimo różnic pomiędzy ostatnimi Jagiellonami i Albrechtem istniały o wiele bliższe powiązania niż dawniej w czasach krzyżackich, kiedy pustki osadnicze były konsekwencją zagrożenia militarnego. Po 1525 r. granica ta w rzeczywistości łączyła, a nie dzieliła Prusy, Litwę i Koronę Polską.

Komisja graniczna tycząca *limes* w 1545 r. pozostawiła po sobie cenny zabytek, który przetrwał do dziś. Jest nim murowany słup graniczny ustawiony w miejscu zetknięcia się trzech granic. Usytuowano go w sąsiedztwie wsi Prostki i Bogusze, przy przeprawie przez rzekę Ełk, w miejscu tradycyjnie nazywanym *Kamiennym Brodem*. Na słupie umieszczono herby trzech państw i tablicę z inskrypcją: *QUANDO SIGISMUNDUS PATRIIS AUGUSTUS IN ORIS PRIMUS ET ALBERTUS MARCHIO IURA DABANT ILLE JAGELLONIS VETERESQUE BINOMINISURBES HICQUE BORUSSORUM PACE REGEBAT OPES HAEC ERECTA FUIT MOLES QUA LIMITE FINES SIGNAT ET AMBORUM SEPARAT ARVA DUCUM. ANNO M.D. XLV. MENSE AUGUSTO*[56].

[54] AGAD Warszawa, MK, nr 108, k. 60v-62v; AGAD Warszawa, Archiwum Potockich z Radzynia, nr 245, k. 13-13v; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 42, s. 355-356.; J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 134; Młyn w Czechowiźnie Sieklucki trzymał z zamiany z Anną Radziwiłłówną na młyn w Boguszewie. Zob. AGAD Warszawa, MK, nr 108, k. 67v-68. AGAD Warszawa, Ks. ziemskie bielskie, nr 1, k. 321.

[55] Szerzej na temat sporów o granicę z Prusami zob. J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 100-101; J. Wiśniewski, *DzOPG*, s. 224-225.

[56] BU Warszawa, Gabinet Rycin, Albumy Stronczyńskiego, t. VII, 1855, tabl. 59; K. J., *O starożytnym pomniku granicy pomiędzy Polską a Prusami*, „Biblioteka Warszawska", t. III, s. 650-657. Zob. też Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. IV, s. 90.

Bona, która wiodła proces z Albrechtem powoływała się na fakt, że Krzyżacy granicę rzekomo przesunęli przed 1440 r. Występujący w dawnych dokumentach Kamienny Bród świadkowie identyfikowali z innym brodem, położonym między Ełkiem i Stradunami, wobec czego granica winna biec nie od Prostek do Jeziora Rajgrodzkiego, ale od Stradun przez wsie Przekopka, Chełchy, jezioro Golubie, Mikołajki, Wysokie, Długie, Krzyżewo do Prawdziszek. Na obszarze tym egzystowało 45 wsi nowo założonych. Terytorium to nie powróciło do władztwa Bony i w efekcie nie powiększyło *dóbr własnych Zygmunta Augusta*[57].

8 IV 1525 r. zawarty został pokój z Albrechtem, dotychczasowym wlk. mistrzem Zakonu Krzyżackiego, który poprzez rozwiązanie Zakonu stawał się świeckim władcą części Prus, jako lennik polskiego króla. Oprócz Albrechta prawo wejścia w posiadanie lenna nabywali po wymarciu męskich, tylko legalnych potomków, w ustalonej kolejności również trzej spośród ośmiu braci: Jerzy, Kazimierz i Jan z linii Ansbach Hohenzollernów. Nowemu władcy przyznano prawo używania tytułu księcia w Prusach, a nie Prus, gdyż panem całych Prus pozostawał król[58]. Traktat krakowski był dokumentem precyzyjnym, gdyż dawał suwerenowi w razie niesubordynacji lennika możliwość usunięcia go z tronu i dokonanie nawet natychmiastowej inkorporacji terytorium Prus Książęcych do Korony Polskiej. Wcielenie miało nastąpić również po wygaśnięciu linii ansbadzkiej Hohenzollernów. W 1539 r. gdy elektor Joachim II zwrócił się do króla polskiego z prośbą o rozszerzenie na jego linię postanowień traktatu krakowskiego z 1525 r. Zygmunt I odmówił stwierdzając, że senatorowie polscy widzą w takim rozciągnięciu zasad sukcesji pruskiej zagrożenie. Joachim II był zięciem królewskim (od 1535 r.), a autorstwo odmowy pewnie pochodziło od Bony, która obawiała się wzrostu potęgi brandenburskich Hohenzollernów, którzy mogli wzmocniwszy się, dorównać siłą Turcji. Wszystkie uprawnione w 1525 r. osoby do sukcesji pruskiej wymarły do 1618 r. Gdyby nie zmieniono zasad dziedziczenia tronu pruskiego doszłoby do inkorporacji Prus Książęcych do Korony Polskiej. Montując więc na pograniczu inkorporowanego do Korony Polskiej Księstwa Mazowieckiego, WKL kompleks dóbr własnych Jagiellonów mógł przy umiejętnej polityce i konsekwentnym trzymaniu się traktatu krakowskiego z 1525 r. doprowadzić do wzbogacenia tego terytorium o schedę po książętach z linii Ansbach. Dalekowzroczność i mądrość tej polityki wewnętrznej jest wręcz zdumiewająca.

[57] J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 100-101.

[58] *Corpus iuris Polonici*, wyd. O. Balzer, t. IV, cz. 1, Kraków 1910, s. 141-159.

Ważna modyfikacja planów nastąpiła w l. 1562-1563, gdy za poparcie w walkach o Inflanty przyszło Zygmuntowi Augustowi zapłacić sukcesją brandenburską. 5 II 1563 r. król przyznał bowiem prawo do lenna pruskiego obok ansbachskiej także linii frankońskiej, a po niej elektorskiej Hohenzollernów. Historiografowie jednomyślnie oceniają ten krok królewski, powzięty przez Zygmunta Augusta przy sprzeciwiającej się grupie senatorów, jako poważny błąd polityczny. Można tylko domniemywać, że w ówczesnej ocenie króla mogło to być odstępstwo czasowe od przyjętej linii[59]. Charakterystyczne, że moment ten pozwolił królowi jednocześnie na wzmocnienie swej pozycji właśnie na północnym Podlasiu, gdzie od tego czasu zintensyfikowano prace nad budową twierdzy tykocińskiej. Jak wspomniany słup graniczny pod Prostkami, stojący u zbiegu trzech państw, tak twierdzy tykocińskiej przypadła w udziale rola zwornika w budowanej federacji państw rządzonych przez Zygmunta Augusta. Włość Jagiellona położona była w części w obrębie terytoriów dawnego Księstwa Mazowieckiego inkorporowanego do Korony Polskiej po śmierci ostatnich książąt mazowieckich w 1529 r., w części na Podlasiu w granicach WKL, również inkorporowanego do Korony w 1569 r. Właśnie owa pograniczność stwarzała duże możliwości maskowania działań królewskich budowy tam domeny monarszej, która uniezależniłaby finansowo władcę i pozwoliła mu przynajmniej na ograniczoną samodzielność.

Ostatecznie Anna Jagiellonka na sejmie warszawskim 1581r. zrzekła się swego prawa do dóbr i sum pieniężnych należnych jej z tytułu spadku po matce królowej Bonie i bracie Zygmuncie Auguście. Stefan Batory dał Jagiellonce oprawę na starostwach i tenutach: bielskiej, tykocińskiej, rajgrodzkiej, augustowskiej, łomżyńskiej, wizneńskiej i warszawskiej. Dobra te wcześniej wchodziły do kategorii *dóbr własnych* matki bądź brata Anny Jagiellonki, ale *oprawa* to tylko dożywotnie korzystanie z dochodów, a nie dziedziczne ich posiadanie[60].

[59] Por. szerzej na temat stosunków z Albrechtem Hohenzollernem w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. I – poł. X w.-1572, pod red. M. Biskupa, Warszawa 1982, s. 643-645 i 695; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, Warszawa 1946, s. 416-418.

[60] Por. dokument Stefana Batorego w Warszawie 25 V 1581 r. – MN Kraków, Bibl. Czart., dok. perg. nr 986; Sejm 1581 r. postanowił: *Oprawa Królowej IMci Anny. Oprawa Królowej IMci małżonki naszej na dobrach Księstwa Mazowieckiego, na których też miała oprawę Królowa Bona, matka JKM, konstytucją tą za radą Panów rad i pozwoleniem posłów ziemskich obojego narodu postanawiamy, reservatis Nobis et Successoribus nostris Regibus jurisdictionibus, ac salvis juribus modernorum possessorum. Wszakże, którykolwiek z nich zejdzie, bona haec subjecta reformationi nie mają nową daniną być dalej zatrudniane, aby prowenty wolne KJM były. A zatym też wedle przydania tych pożytków,*

W Bibliotece Czartoryskich zachował się bardzo interesujący kodeks XVI-wieczny, pochodzący z kolekcji Tadeusza Czackiego. Zawiera on wykaz królewszczyzn przede wszystkim litewskich i kilku zaledwie koronnych (na Podlasiu starostwa: mielnickie i łosickie, a na Mazowszu: wiskie i łomżyńskie), zaopatrzony projektowanymi przez Zygmunta Augusta zasadami ich dziedziczenia po śmierci monarchy. Ciekawe, że nie wymieniono starostw: knyszyńskiego, tykocińskiego, goniądzkiego, rajgrodzkiego, augustowskiego, bielskiego, brańskiego, suraskiego, dzierżaw: narewskiej, kleszczelewskiej i krzywskiej, leśnictw: tykocińskiego, goniądzkiego, knyszyńskiego i bielskiego. Były to dokładnie te królewszczyzny, które pominięto w lustracji 1570 r.[61] Świadczyłoby to o tym, że te właśnie majętności król traktował na innych prawach, jako prywatne dobra własne, o których nawet w przyszłości nie miał decydować sejm i elekci-królowie. Ze względu na rangę tego źródła, z ok. 1569 r., przytaczam rejestr w całości:

Imiona KJM, na których KJM pewne sumy mieć raczy, które imiona chciałby KJM przy innych wiecznych imionach swoich frymarkiem na wieczność sobie zostawić

Grodno, z samym dworcem H[o]rodniczą[62], a z kapczyzną i z dochody miejskimi – k[op] *1 000*
Jeziora – k. 182/20
Krynki – 784
Odelsko[63] *– 267*
Wirciliszki – 80

umniejszać się ma tej prowizji, którą KJM z ceł koronnych bierze i brać ma, dlatego iż te dobra zatrudnione są, prawy modernorum possesssorum. Kwarta z tych dóbr mazowieckich, non obstante reformatione iść ma do Rawy przed się. Nie podając pod tę oprawę miasta Warszawy, z strony jurysdykcyj propter omnes Conwentus Regni. A warując i za wieczne prawo być deklarując, iż na potym z strony Korony na dobrach Księstwa Mazowieckiego spólnie innym królowym oprawy być nie mają czynione, ale na innych dobrach: o czym kognicja ma być na przyszłym sejmie – Volumina legum, t. II, Petersburg 1859, s. 211.

[61] Por. *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław-Warszawa 1959. Wydawcy zastanawiali się nad przyczynami nie zlustrowania tych dóbr w 1570 r. Rewizja powinna się odbyć na mocy uchwały sejmu 1569 r. Uchwała sejmowa z 1576 r. nakazująca kolejną lustrację stwierdzała: *w podlaskim województwie rewizja dostateczna dóbr naszych królewskich, do stołu naszego królewskiego należących, jeszcze dotąd nie doszła – Volumina legum*, t. II, s. 106.

[62] Horodnica, dawniej przedmieście Grodna, gdzie mieścił się zarząd starostwa grodzieńskiego.

[63] Odelsk.

Perstuń – 136
Krassnik – 414
Skidel – 220
Milkowczizna[64] *– 89*
Merecz – 2 962/32/9
Punie – 439/34/6
Kowno z Rumsziskami[65] *1 292/35/5*

Suma kop 7 766/32/5

Imiona stołowe, które by JKM przy tychże imionach na wieczność też frymarkiem mieć chciał

Mielnik – k. 1065/55/8
Loszicze[66] *– k. 550/34*
Mieleczicze[67] *– k. 400*
Ozza[68] *krom borci, Przelom*[69] *krom borci – k. 450*
Przewalka[70] *– k. 250*
Ostrinia[71] *– k. 387/9/4*
Kaniewo[72]*, Dubicze, Orany – k. 250*
Berstany[73] *– 684/49/6/2/3*
Dorszuniszki – k. 456/31/7
Vilkia – k. 554/33/9/ 1/2
Vieliona[74]*, Boisagola – k. 1085/14/8*
Skierstomony[75]*, Roszieiny*[76] *– k. 560/8/9/ 2/3*
Jaszuoiny[77] *– k. 826/41/3*

---

64 Miłkowszczyzna.
65 Rukmszyszki, Rymszyszki.
66 Łosice.
67 Milejczyce.
68 Hoża.
69 Przełom.
70 Przewałka.
71 Ostrynia.
72 Kaniów.
73 Berszty.
74 Wielona.
75 Skirstymoń.
76 Rosienie.
77 Jaszuny.

Rakonciszki[78] *które wojewoda dzierżał, k. 30*

Summa 7551/40/2/ 1/2 1/3

Suma dochodów imion tak tych, które w sumach KJM mieć raczy, jako i stołowych, które by KJM frymarkiem za imiona swe własne na wieczność sobie zachować chciał – kop 15 318/12/7/ 1/2 1/3

Imiona KJM wieczne, które KJM frymarkiem puszczać raczy za wyżej opisane imiona tak stołowe, jako i ty, które w sumach mieć raczy

Pinsk – k. 1 927/55
Traby – k. 270
Kurzeniecz z dwory – k. 200
Mscibow[79] *– k. 700*
Zeluia[80] *– k. 200*
Sereszow[81] *– k. 807/56*
Isczolna – k. 327/23/4
Sziedliecz – k. 250
Liszkow[82]*, Miedzirzecz*[83] *– k. 400*
Lachowicze[84]*, Daugaliszki*[85] *– k. 502/23/8/ 1/3*
Bulniki[86]*, Opsza*[87] *– k. 571*
Plothele[88] *– k. 1079/52*
Thelsze[89] *– k. 900*

---

78 Rakonczyszki.
79 Mścibów.
80 Zelwa
81 Szereszewo.
82 Liszków nad Niemnem.
83 Międzyrzec k/Trok. Figuruje w spisie podskarbińskim dóbr stołowych królewskich z 1569 r. Por. *Sł. geogr.*, t. VI, s. 377.
84 Lachowicze k/Nowogródka, nad rzeką Wiedźmą, silna twierdza, która odegrała istotną rolę w dziejach WKL w XVII i XVIII w. *Sł. geogr.*, t. V, s. 56.
85 Daugieliszki k/Święcian. Do 1542 r. własność Gasztołdów. Barbara Radziwiłłówna umierając zapisała je Zygmuntowi Augustowi. Por. *Sł. geogr.*, t. I, s. 913.
86 Bolniki k/Wiłkomierza.
87 Opsa k/Brasławia. Figuruje w spisie podskarbińskim dóbr stołowych królewskich z 1569 r. Por. *Sł. geogr.*, t. VII, s. 569.
88 Płotele k/Telsz, jezioro, na wyspie którego znajdował się w XVI w. zamek. *Sł. geogr.*, t. VIII, s. 321.
89 Telsze.

Polanga[90] *– k. 730*
Kretinga[91]*, Gorzdy*[92] *– k. 1160*
Botoki[93] *– k. 230*
Kroze[94] *– k. 123/36*
Viszniew[95]*, które KJM do Krewa*[96] *przyłączyć raczył – k. 56*
Liubiecz[97] *– k. 200*
Ostrz[98] *– k. 100*
Rohaczow[99] *– k. 200*
Radoszkowicze[100] *– k. 450*
Msczislaw[101] *– k. 450*
Krzemieniecz[102] *– k. 630*
Voniaczyn [?] – k. 100

Imiona, które KJM w sumach pewnych mając, ony z wyżej opisanymi wiecznymi imiony puszczać, sum ustępować z rekompensam pierwszych raczy

Mosty – k. 279
Vasziliszki[103] *– k. 281*

90 Połąga.

91 Kretynga.

92 Gorżdy k/Telsz na Żmudzi, dawna własność Gasztołdów. Por. *Sł. geogr.*, t. II, s. 729.

93 Botoki k/ Rosieni na Żmudzi.

94 Kroże k/Rosieni na Żmudzi. W 1559 r. zastawione przez króla emigrantom angielskim. Prawa zyskała z nadania Zygmunta Augusta Anna Radziwiłłówna. Mikołaj Radziwiłł wykupił z rąk Anglików Kroże, na które zyskał królewskie zatwierdzenie 1 VI 1568 r. Por. *Sł. geogr.*, t. IV, s. 719.

95 Wiszniew k/ Oszmiany.

96 Krewo k/Oszmiany. Figuruje w spisie podskarbińskim dóbr stołowych królewskich z 1569 r. Por. *Sł. geogr.*, t. IV, s. 668.

97 Lubecz nad Dnieprem.

98 Ostr k/Czernihowa. Zamek zbudował Olbracht Gasztołd w widłach rzek Desny i Ostra. Zob. *Sł. geogr.*, t. VII, s. 667-574.

99 Rohaczew k/Mohylewa, nad Dnieprem.

100 Według Korejwy, *Opis guberni wileńskiej*, s. 743 Radoszkowicze były niegdyś w posiadaniu Tyszkiewiczów, którym Zygmunt August oddał dobra w zastaw za wziętą od nich sumę. Figurują w spisie podskarbińskim dóbr stołowych królewskich z 1569 r. Por. *Sł. geogr.*, t. IX, s. 439.

101 Mścisław.

102 Krzemieniec.

103 Wasiliszki.

Moissgoly[104]*,*
Inturki[105]*,*
Kiernovo[106] *– k. 305/57/4*

Summa sumamarum dochodów rocznych imion wiecznych KJM, które KJM puszczać raczy kop lit. 13 283/3/6/ 1/3.
Imiona stołowe, na które by KJM chciał frymarczyć, czynią do roku – kop lit. 1 5318/12/7/ 1/3.
Za nie daje imiona swe własne, które czynią do roku – kop lit. 1 3283/3/6/ 1/3.
Czynią więcej stołowe kop 2 035/9/1.
Na co przydaje KJM sumy, które miał na Grodnie, na Kownie, na Puniach, na Mereczu, na Vasiliszkach.
A imo to wszytko podejmuje się KJM sam ty imiona wykupić, które są zastawione w kopach litewskich 7 9930, to jest w zł pol. 199 825.

Ty wyżej opisane imiona chciałby KJM dzierżeć dziedzicznie, z potomstwem swojem własnym de luminalibus Majestatis eius protendentibus. Z których imion, acz ich siła w zastawie, jednak to KJM już na się brać i sam je wykupić raczy conditionibus infrascriptis.

Naprzód, iż jeśliby JKM Pan Bóg nie raczył dać potomka, ani męskiego, ani niewieściego plemienia, in hoc casu siostry JKM rodzone mają mieć naznaczoną pewną sumę na imionach przerzeczonych, która suma będzie przez JKM wedlia zdania JM Panów rad specificowana.

2-do. Gdzie by JKM potomkiem męskiego plemienia, albo niewieściego de luminalibus Majestatis eius Pan Bóg opatrzyć raczył, in hoc casu siestry JKM do sumy wyżej naznaczonej nic mieć nie będą, ponieważ dziedzictwo tych imion i sum opisanych, na męskie plemię KJM przypadnie.

3-tio. Dokąd plemienia męskiego JKM de luminalibus Majestatis eius et successorum masculiniae prolis stawać będzie dotąd dziedzictwo wyżej opisanych imion przy nich wiecznie ostawać ma.

4-to. A gdzie by więc teraz JKM immediate innego potomka nad płeć niewieści ostawić nie raczył i po tym gdzie by, który z potomków JKM męskiego plemienia inszego potomka nad niewieści, albo potomków niewieściego plemienia, dziedzictwo wyżej opisanych imion służyć nie będzie, ale ma być i mają być z dochodów stołu królewskiego od Korony wedla omianowanej

104 Mejszagoła.

105 Inturki k/Wilejki. Figurują w spisie podskarbińskim dóbr stołowych królewskich z 1569 r. Por. *Sł. geogr.*, t. III, s. 298.

106 Kiernowo.

sumy przez JKM z pany radami naznaczonej, potciwie wyposażon i wyposażone, zaczym ty wszytki imiona wyżej mianowane do stołu korunnego wiecznym prawem przypadać będą.

5-to. To też JKM zachować sobie raczy, żeby nad sumę opisaną JM siostram JKM mógł pewną sumę opisać na pewnych tych imionach sługam swoim, która suma dokąd się ściągać ma przez JKM za radą panów JM będzie naznaczono. A tę wolność zapisania sum na tych imionach sługam swoim KJM zachować sobie raczy, tak dobrze potomstwo mając, jakoby też i żadnego potomstwa nie mając.

6-to. Tu też ma być wolno potomkom KJM, ale ma być suma mianowana przez JKM za radą JM panów rad, którą by potomkowie JKM męskiego plemienia sługam swoim zapisać mogli.

7-mo. Z tychże imion wyżej mianowanych, jedno, albo dwoje, albo troje, nie z przedniejszych, które będą mianowane od KJM ostawuje sobie KJM wolny szafunek ku rozdawaniu i zapisaniu sługam swoim.

8-vo. Gdzie by Pan Bóg nie dał potomka JKM nullis sexus, a królewna JMci Anna siostra JKM w panieńskim stanie, po ześciu KJM ostała in hoc casu, ma to być obwarowano, aby przerzeczonych imion wszytkich usum fructum miała, gdzie by za mąż nie szła, a w panieńskim stanie ostała ad extram vitae suae tempora, wszakże, aby tyż onera, z tych imion też niosła, które KJM na się, a na potomki swe, z tych imion wkładać raczy.

9-no. Do szlachty w tych powieciech, w których ty imiona leżą, nic KJM mieć nie chce, ani potomkowie JKM mieć będą, wszakoż gdzie, w którym powiecie gród jest, tam ma KJM i potomkowie KJM mają jako własni posesorowie tego imienia dać urzędnika wedle praw w onym powiecie osiadłego, którego ma król Polski konfirmować, a on królowi i Koronie przysiąc ma na one jurysdy[k]cją, która się ściąga na sliachtę tam tego powiatu, która starodawna należy do tego grodu. Ale putniczi, którzy z dawna nie należą do grodu i do powinności szlacheckiej, ciż ostać mają przy tych imionach dziedzicznych.

10-mo. Podatki, które by się na potrzebę Rzeczypospolitej z szlacheckich dóbr uchwalili, na siebie też i na potomki swe brać raczy KJM tymże sposobem, jako i drudzy z uchwały pospolitej nosić będą, także i cła główne na komorach, które starodawna w tych imionach są JKM na potrzebę Rzeczypospolitej postępować raczy.

11-mo. Powinność służby wojennej Rzeczpospolitej, takowąż jako i in[n]i stanu ślacheckiego obywatele KJM na się i potomki swe brać raczy, wszakoż potomkowie JKM nigdy na tę służbę wojenną osobami swemi ruszyć się nie będą powinni, jeno przy osobie króla Polski ponieważ wszytkich wolności i prerogatyw, których używają obywatele Korony Polskiej Obojga Narodu Sliacheckiego, potomkowie KJM mają być we wszem parti-citer.

12-imo. Osobliwie to KJM warować raczy, aby w rzeczach, które by się komu z własną osobą potomków KJM, a nie o grunty, albo krzywdy gruntowe trafiły, nikt KJM potomków nie sądził, jeno sam król Polski.

13-mo. Jeśliby KJM, albo potomkowie KJM, którymkolwiek obyczajem imienia i dóbr jakich nabył, albo nabyli, z tych takowych imion wyżej opisanym sposobem wojnę służyć powinni i wszelaką powinność sliachecką, a szafunek dóbr takowych ma wolny ostać KJM i potomkom KJM wedle wolej i zdania każdego na wieczne czasy.

14-mo. Ruchome rzeczy wszytkie na potomki KJM męskiego plemienia, a gdzie by tego nie stało na siostry KJM przypadać mają – wszakże ostawuje sobie KJM zupełną moc szafować ruchomemi rzeczami testamentem swoim wedle woli swojej. Także i potomkom KJM tak męskiego, jako niewieściego plemienia, wolno ma być rzeczy ruchome testamentem legować i zapisać wedle woli i zdania każdego.

15-mo. To też KJM żądać raczy, aby do tych wyżej opisanych imion przydane były KJM Wizna, Lomza[107] *cum attinentiis.*

16-mo. Zachowuje sobie KJM i potomkom swym obojga plemienia ius patronatus, albo coloctiae benefitiorum w imionach wyżej opisanych wszytkich, któremkolwiek z dawna dzierżawcom tych imion i KJM należy, które beneficje będzie KJM i potomkowie KJM obojga plemienia będą podawać sługom swoim i komu będą chcieli wedla wolej i podobania swego.

17-to. A KJM sumy swoje wszystkie tak w Koronie Polskiej, jako w Księstwie Litewskim Koronie odstępuje i darowuje na wieczne czasy.

18-vo. Będą też JM panowie koronni Obojga Narodów warować raczyli, gdzie by osobam potomków KJM doległość, albo ucisk jaki, od kogokolwiek się działi, i że je we wszytkich doległościach, zawżdy bronić i od każdego ucisku zastępować będą powinni, jako jednego członka koronnego na wieczne czasu.

A iż bez tytułu żadnego człowiek nie żywie, JKM rozumiejąc że przeciw prawu korunnemu książęta stać nie mogą, nie chcąc prawa koronnego naruszać, na JMP korunne przypuszcza należć jaki tytuł potomkom KJM i skąd się pisać, a jaką pieczęcią pieczętować się będą. A jako książęcego tytułu KJM potomstwu swemu nie pragnie, takie też żądać nie raczy, iżby potomstwu KJM miesce dziedziczne naznaczone być miało[108].

---

[107] Łomża.

[108] MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV 301.

Rękopis jest pozbawiony daty i miejsca spisania, a nawet podpisu króla. Był pewnie jedynie projektem, któremu nie nadano mocy prawnej, jednak w pełni wyjaśnia stanowisko króla Zygmunta Augusta w kwestii dóbr własnych. Kiedy władca mógł go stworzyć? Ze sformułowań użytych w tekście wnosić można, że unia lubelska 1569 r. była już faktem, wobec czego można by domniemywać, że powstał może w 1571 r., kiedy król spisał swój testament.

W 1564 r. na sejmie w Warszawie król Zygmunt August zrzekł się praw dziedzicznych na Litwie. Donosił o tym Rzymowi w *Relacji o stanie Polski złożonej papieżowi Piusowi V przez nuncjusza Juliusz Ruggieri*[109]. W konstytucji z tego roku czytamy: *iż naród polski i ziemie dawne koronne, obieranie pana zawżdy wolne mieli i mają, a stany zasię litewskie, księstwo ono dziedzictwem i państwem ojczystym naszym być mienili... Naprzód co się tknie sukcesji na ziemię litewską, ponieważ to wiele do spólnego zjednoczenia zawadziło, takeśmy się w tej mierze przed wszystkimi stany obojga narodu jawnie deklarowali, jakoż i teraz listem tym naszym deklarujemy: iż acz nam Pan Bóg potomstwa żadnego z przejrzenia swego świętego do tych czasów nie dał, wszakoż by go też nam dobrze i najwięcej po tym dać raczył, z łaski i też z dobroci swojej. Tedy byśmy my przed się, nad dobre, a pożytek Rzeczypospolitej, żadnego względu albo opatrzenia doczesnego, krwie, a potomstwa swego nigdy nie przekładali, anibyśmy u siebie żadnej rzeczy milszej mieli, nad potrzebę, a sławę państw swoich, a k temu nad powinność i obowiązek nasz poprzysięgłszy: wiedząc, iże potomstwo nie zawżdy się, ani każdemu dobrze uda; ale posługa przeciw Rzeczypospolitej, a wypełnienie powinności, na wieki wszędzie dobrze słynąć musi. Z tej tedy przyczyny, zaniechawszy wszelkiej dziedzicznej sukcesji na ziemię litewską, jeśliby która nam samym, jako potomstwu naszemu należała, dobrowolnie Rzeczypospolitej, a tej sławnej Koronie Polskiej odstępujemy i wyrzekamy się na wieczne czasy: nie wątpiąc w tym, i to sobie warując, żebyśmy tym ani sami osoby naszej, ani potomstwa naszego własnego, jeśliby nam które Pan Bóg raczył dać, nie zgołocili: ale żeby poczciwe, a stanowi jego przystojne, od Rzeczypospolitej opatrzenie miało, jeśli żeby na Królestwo nie było wzięte: a wszakoż nie czyniąc żadnej dismembracyi koronnej, o takowym opatrzeniu natenczas dopiero stanowiono być ma, kiedy spólnym sejmie będą stany polskie i litewskie. A tak zwaliwszy ten pień z drogi około sukcesji, tedy i oną różnicę, która między obiema narody...*[110] Powtórzono deklarację królewską, jako jedno z postanowień unijnego sejmu lubelskiego: *6. Successio JKM naturalis et haereditaria, jeśliby JKM i komukolwiek z przyczyny jakiejkolwiek w WKL służyła, nie ma już wiecznemi czasy przeszkadzać tego społku zjednoczenia obojga narodów i obieraniu spolnego jednego pana: której JKM Koronie wiecznemi czasy odstąpił, nie wątpiąc w tym i to też sobie warując, żebyśmy ani samej osoby JKM, ani potomstwa własnego, jeśliby JKM które Pan Bóg dać raczył, nie zgołocili, ale żeby poczciwe, a stanowi przystojne od Rzeczypospolitej opatrzenie miało, jeśliby na królestwo nie było wzięte*[111].

Jeszcze po śmierci króla Anna Jagiellonka, testamentowa spadkobierczyni Zygmunta Augusta próbowała ratować dobra własne dla siebie i sióstr. 12 VI 1573 r. ks. Stanisław Fogelweder pisał do referendarza Czarnkowskiego: *Dopierom wczora z Tykocina przyjechał... Posłano też królewnie JM tę skrzynię, z rozmaitymi listy na imiona, które król JM sławnej pamięci własne miał*[112].

Kwestia dóbr własnych króla, w których zamieszkiwali bojarzy i szlachta znalazła odbicie w sporze jaki rozgorzał w czasie bezkrólewia 1587 r. Po śmierci króla Stefana Batorego, 1 I 1587 r. Mikołaj Kiszka woj. podlaski zwołał szlachtę podlaską na zjazd wojewódzki na dzień 24 I 1587 r. w Brańsku. Akt konfederacji zarzucał Łukaszowi Górnickiemu staroście tykocińskiemu, że bezprawnie uzurpował sobie jurysdykcję nad szlachtą zamieszkałą w starostwie tykocińskim. 3 II 1587 r. ostry protest przeciw temu złożył w urzędzie grodzkim brańskim Górnicki – *nad ziemiany i bojary tykocińskiej jurysdykcjej używam, ale mi ją dał JKM p. śp. Sigismundus Augustus, – com gotów pokazać – listy ręką własną królewską podpisanemi, a danemi po uniej, gotowem pokazać inwentarzem, z którem mi one podano i regestrem lustratorskiem, gdzie są podpisani, gotowem to pokazać, że to są dobra KJM i RP, gotowem to pokazać regestry skarbnemi, jaka na nich powinność jest, jaka robota i co płacić mają; gotowem i to pokazać listy króla Sigismundi Augusti, że KJM ziemian i bojar tykocińskich nigdy do ziemstwa puścić nie chciał, ani się tego na unijej doprosić mogli... Nie jedno tykocińskie starostwo w Podlasiu jest, dosyć innych jest starostw i dzierżaw i około nich szlachty wiele, a przec że nie wpisano tam w inwentarze innych starostw szlachty, która tam blisko mieszka? Przeto iż wolna szlachta jest i na swym własnym gruncie siedzi, nie niosą na sobie żadnej powinności.* Skonfederowana w Brańsku szlachta podlaska twierdziła, że nie jest to tylko problem starostwa tykocińskiego, *ale zwłaszcza około Tykocina, Goniądza i Rajgrodu* taka sytuacja

[109] *Relacje nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690* [zebrał Jan Chrzciciel Albertrandy], wyd. E. Rykaczewski, t. 1, Berlin 1864, s. 182.

[110] *Volumina legum*, t. II, s. 29.

[111] *Volumina legum*, t. II, s. 90.

[112] A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 79-81.

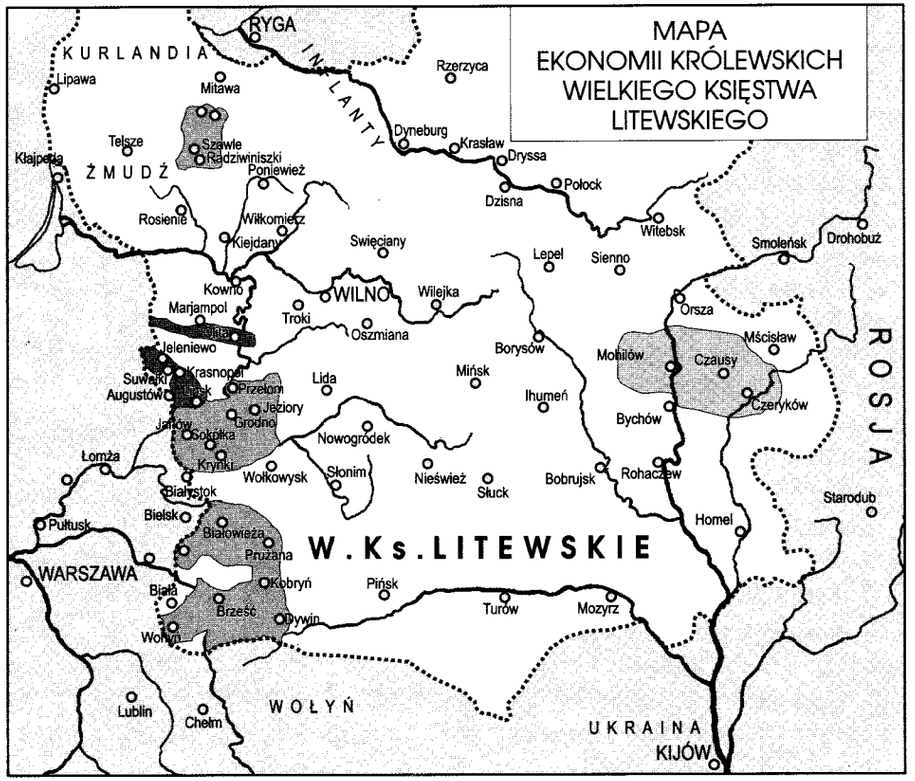

Rozmieszczenie dóbr ekonomicznych królewskich w Wlk. Ks. Litewskim na przełomie XVI i XVII w. S. Kościałkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomji królewskich na Litwie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie", t. 5: 1911-1914, po s. 168.

zaistniała, a Górnicki w cytowanym wyżej fragmencie przyznał, że w innych starostwach podlaskich takiej pozycji społecznej się nie spotyka[113]. Górnicki ma rację, bo królewskie dobra własne były zorganizowane tak jak inne włości wielkopańskie Wlk. Ks. Litewskiego, gdzie mieszkający bojarzy obciążeni byli powinnościami wojskowymi, podróżnymi i innymi na rzecz właścicieli, a nie jak starostwa koronne, czy nawet litewskie. Zamieszkująca we włościach radziwiłłowskich, gasztołdowskich, czy nawet zygmuntowskiej domenie jagiellońskiej szlachta znacznie różniła się pozycją społeczną

[113] Z. Dunin-Kozicki, *Nieznane pismo Łukasza Górnickiego o szlachcie wolnej i niewolnej*, „Miesięcznik Heraldyczny" 1911, r. IV, s. 4-6. Odnośne dokumenty znajdowały się w 2 poł. XIX w. w Archiwum Centralnym w Wilnie, w księdze grodzkiej brańskiej, nr 9018, k. 150.

od reszty szlachty podlaskiej obdarzonej prawem polskim, a nie litewskim. Odbiciem tego stanu jest fakt niezwykle nielicznego zestawu osób z parafii północnego Podlasia: goniądzkiej, knyszyńskiej, tykocińskiej i rajgrodzkiej, które w momencie inkorporacji do Korony złożyły przysięgę królowi i Koronie Polskiej[114]. Pewnie jednym z najważniejszych powodów nie rozszerzenia uprawnień szlachty polskiej na tym obszarze była kwestia obronności m.in. twierdzy tykocińskiej i zamku goniądzkiego, a także potrzeba dużej dyspozycyjności w zakresie posług komunikacyjnych i wojennych mieszkańców północnego Podlasia. *Do tego jeszcze ziemianie tykocińscy powinni byli z starostą pospołu na wojnę jeździć, a gdzie by nie z starostą, ale [z powiatowym] chorążem służyli wojnę, tedy o to samo imiona tracić mieli* – stwierdzał Górnicki.

Akcja przeprowadzona przez Bonę i Zygmunta Augusta wyodrębniania dóbr własnych zaowocowała w ostatniej dekadzie XVI w., kiedy powołano ekonomie królewskie.

[114] *Akta unji Polski z Litwą 1385-1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 131, s. 236-264.

Rozdział III

Knyszyńskie przemieszkiwania króla Zygmunta Augusta

1. Knyszyńskie itinerarium króla

Mieszka teraz zazwyczaj w Litwie, najczęściej w Knyszynie, małym zamku tej prowincji, na pograniczu Mazowsza, gdzie ma stajnie z mnóstwem pięknych koni, z których jedne są neapolitańskie, drugie tureckie, inne hiszpańskie, mantuańskie,a najwięcej polskich. To upodobanie w koniach jest poniekąd przyczyną, że król lubi tu mieszkać; może i to także, że to miejsce będąc prawie w środku jego państw dogodniejsze jest pod względem administracji krajowej dla króla i osób mających do niego interes niżeli Kraków leżący na brzegach Polski. Nadto król mając większą władzę w Litwie, niż w Koronie i większą łatwość utrzymania swego dworu, podejmowanego tu kosztem publicznym – przyjemniejszym znajduje mieszkanie w Litwie, które prócz tego w tych ostatnich czasach stało się mu potrzebnym dlatego, aby mógł z bliska uważać zamiary, przygotowania i postępy Moskalów, swych nieprzyjaciół, i zarazem opatrzyć potrzeby wojenne. (nuncjusz papieski Juliusz Ruggieri w relacji papieżowi, 1568 r.)[1].

Pierwszy raz do swej knyszyńskiej dziedziny zajrzał monarcha pewnie w 1543 r. 16 IX 1543 r. król wyjechał z Grodna na polowanie[2]. Jeszcze tego samego dnia, w niedzielę św. Eufemii Zygmunt August w towarzystwie licznych panów odwiedził Monaster Supraski, słuchał modlitw i śpiewów

[1] *Relacje nuncyuszów apostolskich*, t. 1, s. 182; J. Gintel, *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. 1, Kraków 1971, s. 143.

[2] L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 390.

cerkiewnych, od początku do końca uczestniczył w liturgii, we wnętrzu świątyni przed ołtarzem, odwiedził refektarz, oglądał zgromadzone w klasztorze ewangeliarze i inne księgi. Opis pobytu w Supraślu umieszczono na ostatniej karcie przechowywanej w bibliotece klasztornej *Kroniki kijowskiej i nowogrodzkiej*, zawierającej opis dziejów Rusi od założenia Nowogrodu Wielkiego w 1062 r. do bitwy pod Orszą w 1515 r. Widać zakonnicy świadomi byli rangi tych odwiedzin i uznali je za wydarzenie o znaczeniu państwowym[3]. Nie ma pewności, czy wówczas młody król zatrzymał się w swym dworze knyszyńskim, ale bliskość – zaledwie kilkanaście kilometrów każe przypuszczać, że tak właśnie było.

W pełni udokumentowany pobyt nastąpił dwa lata później. 13 VI 1545 r. ks. Stanisław Górski kanonik krakowski i płocki w liście do Jana Dantyszka bpa warmińskiego wspominał: *Młody król najprzód do Częstochowy dokąd się ofiarował, stamtąd na Piotrków, Warszawę, Tykocin i Grodno jedzie do Wilna*[4]. 2 VII 1545 r. Zygmunt August wyruszył z Krakowa przez Olsztyn, Częstochowę, Brzeźnicę, Kamieńsk, Piotrków, Wolbórz, Rawę, Wiskitki, Błonie. 15 VII przybył do Warszawy, 17 przeprawił się przez Wisłę. Dalsza droga wiodła przez Radzymin, Kamieńczyk (28 VII), Ostrów Mazowiecką (20 VII), Lubotyń, Łomżę (21 VII), Wiznę (22 VII), do Tykocina, gdzie król bawił 23 i 24 VII. 25 przybył do Knyszyna, a 27 udał się do Molawicy, Grodna (29 VII) i dalej do Wilna, gdzie dotarł 7 VIII. Przejazd przez Mazowsze i Podlasie zaznaczył się datkami królewskimi dla ubogich i klasztorów, m.in. rachunki królewskie odnotowały jałmużnę, którą król ofiarował bernardynom tykocińskim i ubogim w Knyszynie[5]. 15 VI 1545 r. w Wilnie zmarła królowa Elżbieta, wobec czego władca nie zabawił długo w swych włościach podlaskich i śpiesznie podążył do Wilna[6].

19 I 1546 r. odnotowany został pobyt króla Zygmunta Augusta w Białowieży.

Ponownie w 1547 r. 21 XI odwiedził przejazdem Knyszyn, a dnia następnego Tykocin. W roku następnym 28 II był w Tykocinie, a 2 III notowany był jego pobyt w Straży, na gościńcu wiodącym z Knyszyna do

[3] Supras'lskaja rukopis, s. 155; I. Szaranowicz, *O latopisach i kronikach ruskich XV i XVI w., a zwłaszcza o latopisie „Wielikoho kniażstwa Litowskoho i żamotskoho"*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności", t. XV, Kraków 1882, s. 351-413.

[4] A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, t. I, s. 164 i 292.

[5] *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, wyd. A. Chmiel, „Źródła do historyi sztuki i cywilizacyi w Polsce", t. 1, Kraków 1911, s. 201-202.

[6] A. Grabowski, *Starożytności polskie*, t. II, s. 76-77.

Grodna. Przelotne pobyty dały okazję do zapoznania się z warunkami terenowymi i pozwoliły na wybór Knyszyna i Tykocina na bliższe związanie się z tymi włościami[7].

Król musiał być przekonany, co do właściwości zdrowotnych klimatu Knyszyna. Maciej Stryjkowski, w *Kronice* zanotował, że długi pobyt jesienią, zimą i wiosną 1553-1554 r. spowodowany był morowym powietrzem: *Król Sigmunt August, będąc młodym wdowcem umyślił znowu przyjaźń odnowić z domem Rakuskim przez małżeńską powinność. A tak roku 1553, skoro po Bożym Narodzeniu wyjachał z Wilna do Grodna, gdzie na ten czas królowa Bona matka jego mieszkała, z którą namówiwszy się jachał do Krakowa... A po tym tegoż roku w sobotę po św. Jakubie, córkę Ferdinandową Katerinę, siostrę rodzoną Helżbiety, pierwszej królowej wdowę, przyprowadził* [Mikołaj Radziwiłł wojewoda wileński – J. M.] *z inszymi pany ozdobnie do Krakowa... Nazajutrz tedy w niedzielę pierwszą po św. Jakubie było oddawanie małżeństwa między królem i nową królową, która tegoż dnia była koronowana, a po tym wesele z rozmaitymi turniejami, triumfy i krotofilami odprawowano. Tegoż roku srogie, a jadowite powietrze w Wilnie panowało, dla którego byli mieszczanie pouciekali, gdzie kto mógł. Marło też w Trokach, w Ejsiskach, Miednikach i Zizmorach i w inszych okolicznych wsiach i miasteczkach... Król też mieszkając z królową przez zimę w Knyszynie, dla powietrza w Litwie panującego, złożył sejm walny w Lublinie, na który skoro po mięsopuściech roku 1554 wyjachał*[8]. Podobnie w 1572 r. ostatni pobyt króla wynikał z wcześniejszych doświadczeń zdrowotnych, gdy król wyjechał z Warszawy do Knyszyna w czasie grasującego powietrza.

Poznanie i precyzyjne określenie terminów pobytów królewskich w Knyszynie jest możliwe do ustalenia dzięki datacjom dokumentów prawnych, listów i rachunków. Liczne dokumenty wpisywano do ksiąg metryk – Koronnej i Litewskiej, ale też kopiowano. Stąd dziś prócz wytworów centralnych kancelarii państwowych przechowywanych w archiwach akt dawnych w Warszawie i Moskwie spotykamy w różnych rękopiśmiennych kodeksach – głównie w Bibliotece Czartoryskich, Bibliotece Kórnickiej i innych. W nich oraz w literaturze drukowanej przyszło szukać w datacjach poszczególnych dokumentów i listów wzmianek o pobytach króla w Knyszynie.

W istniejącej literaturze historycznej już dwukrotnie podejmowano próbę zestawienia itinerarium królewskiego. Pierwszą próbę podjął Franci-

[7] L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 391-392.

[8] M. Stryjkowski, *Kronika polska*, t. 2, s. 406-407.

szek Bujak. Historyk ten opierając się na publikowanych drukiem źródłach ustalił, że w ciągu l. 1548-1572 Zygmunt August odwiedził Knyszyn 14 razy i że przebywał tam co najmniej 315 dni[9]. Kolejną wersję itinerarium opracował A. Gąsiorowski. Uściślił on itinerarium o wiadomości zaczerpnięte z *Matricularum Regni Poloniae Summaria*[10], i z rachunków królewskich. W świetle jego ustaleń król miał odwiedzać Knyszyn 15 razy i mieszkać tam łącznie 341 dni. Wobec faktu, że opracowane przez Gąsiorowskiego itinerarium nadal posiada duże luki, koniecznym było opracowanie bardzo szczegółowego zakresu pobytów w Knyszynie. Kwerenda wykazała 373 dokumenty i listy króla z podpisem jego ręki, wystawionych w Knyszynie:

25-27 VIII 1545 r.	29 XI 1561 r.	18 I – 1 III 1567 r.
21 XI 1547 r.	11-13 V 1563 r.	1-18 I 1567 r.
17 X 1553 – 8 II 1554 r.	30 X – 1 XI 1563 r.	25 VIII – 8 IX 1567 r.
19 I 1555 r.	8-18 V 1564 r.	9 II – 27 IV 1568 r.
28 I 1556 r.	3-20 IX 1564 r.	19 VII – 26 VIII 1568 r.
23 I 1557 r.	4-23 VII 1565 r.	27 VIII – 9 XII 1569 r.
3 VII 1559 r.	20-27 III 1566 r.	1-7 VII 1572 r.

Powyższe 21 pobytów króla w Knyszynie obejmowało 499 dni. Terminy ich pozostają w zgodzie z itinerarium władcy opracowanym przez A. Gąsiorowskiego[11]. (Zob. aneks, tabela 1.)

Wiele jednak innych wzmianek kłóci się z przyjętymi przez tego historyka terminami. Wspomnieć można o dokumentach i listach datowanych w Knyszynie 26 X 1551 r., 1552 r. (bez daty dziennej), 8 i 12 VII 1564 r., 7 VI 1565 r., 18-24 XI 1566 r., 18 III 1567 r., z VI 1568 r., 10 V 1568 r. Część z nich są bez wątpienia prawdziwe, inne znamionują dokumenty fałszywe. Te mogły m.in. powstać w ostatnich dniach życia króla, gdy jak zeznawali dworzanie po śmierci Zygmunta Augusta, *król już w wigilię śmierci, nie czując się zawodzeniem ręki, tak wiele podpisał dokumentów*[12]. Deputaci oddelegowani przez sejm 1573 r. do rozsądzenia zajść towarzyszących śmierci króla w Knyszynie 7 VII 1572 r. stwierdzali: *ci ludzie podli i nikczemnego rodu zdeptali wszystkie urzędy, sami listy królewskie do woli pisali, pieczętowali, do podpisu królowi podawali i rozdawał... Król sam ciężką chorobą złożony*

[9] F. Bujak, *Stolice Polski. (Gniezno-Kraków-Warszawa)*, „Studia Geograficzno-Historyczne", Warszawa 1925, s. 253-294.

[10] *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, pars V, vol. 2, Warszawa 1961.

[11] A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, „Studia Historyczne" 1973, r. 16, s. 249-273.

[12] MN Kraków, Bibl. Czart., TN 81, nr 17, s. 49-50.

i prawie konający, wyraźnym głosem dał świadectwo o wielu listach podpisanych w ten sposób, że prowadzono jego rękę. Czas niejaki przed śmiercią król nie zupełnie był przytomny na umyśle, po śmierci zaś jego znaleziono wiele listów i nadań przezeń podpisanych, co stwierdzone być może przez komornych czyli owych pachołków, do których należy rozdawanie podobnych listów, albo i przez same listy, jeżeli pewne osoby je okażą. Dworzanin królewski Jan Jarzyna powiedział, że *mu się zwierzył Mikołaj Kiszka wojewoda podlaski, iż ktoś zmusił króla już na wpół umarłego, prowadząc jego rękę do podpisania kilku listów, i że darowizny na mocy tych listów wydarte przenoszą 50 000 rocznego dochodu. Co mówił Jarzyna, Andrzej Zborowski miecznik koronny, jeden z deputatów dodał, że w tenże sposób darowano Radziwiłłowi terytorium szawelskie na Litwie, przynoszące z górą 30 000 zł rocznego dochodu.* Jan Kostka kasztelan gdański utrzymywał że *widział się z kupcem Janem Bolmanem wracającym z Knyszyna i gdy go zapytał, czy przywozi stamtąd pieniądze Bolman mu okazał 6 nie zapisanych blankietów królewskich na pargaminie, ręką królewską podpisanych i pieczęcią jegoż umocowanych.* Kasztelan kamieniecki Hieronim Sieniawski oświadczył przed senatem, iż po śmierci króla znalazł pieczęć monarszą niezwykle zużytą od laku i papieru tak, że nie było na niej znać ani śladów herbu koronnego. *W tym to czasie namnożyło się owych dożywociów*[13].

Liczba ok. 500 dni spędzonych w Knyszynie (zob. aneks, tabela 2) jest duża, gdy zważy się fakt, że składają się na nie przyjazdy wielokrotne, a nie stałe *przemieszkiwanie* przez dłuższy okres. Król bywał w swej podlaskiej rezydencji przygotowując się do sejmów (np. 1554, 1564, 1566, 1567 r.) i po ich zakończeniu (1563, 1564, 1565, 1567, 1569). W Knyszynie w 1553 r. rozdał 5, w 1567 r. – 2, a w 1569 r. – 9 wakansów. Liczne nominacje tam wystawiane wskazują na preferowanie przez Zygmunta Augusta rozdawnictwa urzędów i krzeseł senatorskich w warunkach jak najmniej krępujących[14]. Pośrednio poświadcza cel tam rezydowania kameralność miejsca i niezależność.

W Knyszynie obradowały przy okazji pobytów władcy sądy zadworne. W 1553 r. odbył się tam słynny proces Halszki z Ostroga. Stanisław Czarnkowski, wówczas sekretarz królewski wygłosił *Mowę w sprawie księżny Ostrogskiej Beaty z książęciem Dymitrem Sanguszkiem i Wasilem książęciem*

[13] Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. 1, Petersburg 1858, s. 76-85.

[14] A. Sucheni-Grabowska, *Obsadzanie urzędów senatorskich i ministerialnych przez Zygmunta Augusta*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, Lublin 1987, s. 179-194.

Ostrogskim o najechanie Ostroga i wzięcie księżny Ostrogskiej[15]. Szczegółowo proces knyszyński Halszki opisał Łukasz Górnicki w *Dziejach w Koronie Polskiej: Król ku jesieni z królową z Krakowa wyjechał prosto ku Knyszynu, gdzie zimie sąd był o wzięcie księżny Ostrogskiej, córki Iliego, przez Dymitra... Po skardze po tej i po odpowiedzi, iż był przy księżnie wielki orszak ludzi zacnych z Polski, wojewód, kasztelanów, urzędników, a z Litwy niewiele senatorów było, przyszło im jako senatorom wotować w radzie, gdzie wszyscy przeciwko Sanguszkowi wotowali, ostrząc przeciwko niemu króla jako najbarziej. Panowie litewscy niektórzy do tego rzecz wiedli, żeby król pomknął czasu ks. Dymitrowi, iżby i sam stanąć, i księżnę młodą ku wypytaniu postawić mógł. A przemogła strona przeciwna, iż król wyrokiem swym Dymitra nalazł być „infamem". Dekret czynił wojewoda wileński [Mikołaj Radziwiłł „Czarny"] jako marszałek. Prosiła potym księżna (za dekret podziękowawszy), iżby uniwersały wydane i rozesłane były, za którymi mógłby być poimany; co gdy uprosiła, aby akt się ten tak dokonał*[16].

Nie wszystkie pobyty króla w Knyszynie były szczęśliwe. 5 VII 1567 r. *się ogień ukazał przy bytności JKM, na Grodzieńskiej ulicy, który ogień uczynił szkody i zgorzało domów barzo prędko 22.* Spaleniu uległo mienie dworzan królewskich i osób towarzyszących monarsze, którzy zatrzymali się w gospodach mieszczańskich. Wspominany wyżej kupiec gdański Jan Boleman kilka dni później – 9 VII 1567 r. w magistracie knyszyńskim *stanąwszy uczynił oświadczenie, iż natenczas nieszczasny 5 dnia Julia... temu panowi Janowi Bolimanowi zgorzała gospoda, w której miał złożenie swe: listy, cyrografy, kwity i inne wszelakie potrzeby, których natenczas nie mianuje, gdyż przed wszem tego ognia sługi odesłał, który się temi rzeczami u niego opiekał. Czego mu pan wójt wespołek z mieszczem knyszyńskim tegoż przerzeczonego prawa przyznawają, świadczą tak gwałtownego ognia, w którym trudno było ratowanie mienie*[17]. Król zareagował wobec pożaru nie tylko przywilejem lokacyjnym, który zawierał przepisy przeciwpożarowe. Również okazał swą łaskę wobec pogorzelców zwalniając ich z czynszu przez 1 rok: *Natenczas przy podaniu starostwa* [10 XII 1569 r. – J. M.] *mieszczanie Knischinszczi okazowali list KJM, z podpisem ręki własnej JKM, którym listem JKM dla pogorzenia domów ich i dla inszych przyczyn wolności od wszelakich płatów ku pierwszej wolności wydanej, jeden rok dawać raczy, tem tylko, którzy są*

[15] K. Lepszy, *Czarnkowski Stanisław Sędziwój*, PSB, t. 4, s. 221.

[16] Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy od roku 1538 do roku 1572*, [w:] *Pisma*, oprac. R. Pollak, t. II, Warszawa 1961, s. 623-657.

[17] CPAHB Mińsk, F. 1809, op. 1, nr 2, k. 77v.

Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu.
Biegnące łanie, werdiura ze zwierzętami.

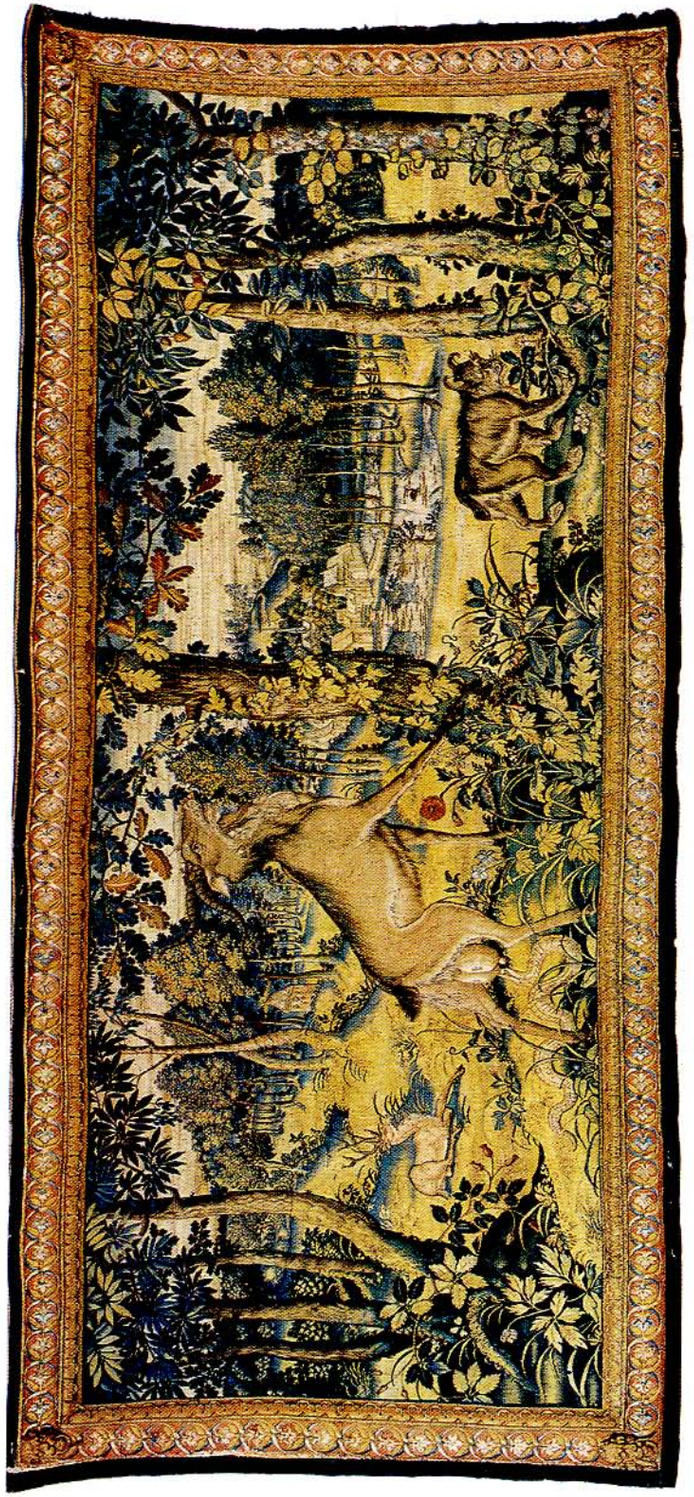

Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu.
Koza, wąż i ryś, werdiura ze zwierzętami.

XII

za pierwszą wolnością na osobliwym regestrze opisani, wedle którego listu przez pana starostę mają być zachowani. Przy tym okazowali też drugi list, także z podpisem ręki JKM, którem JKM czynsz prętowy ze wszystkich siedlisk i z ogrodów na dwie lecie, to jest na rok niniejszy 1569 i na przeszły [s] *1570 odpuścić raczył wedle którego też zachowani być mają*[18]. Działania króla szły w kierunku rozwoju miasta, przede wszystkim kondycji finansowej mieszczan, a pociągać za sobą to musiało stały proces zwiększania liczby rzemieślników i możliwości aprowizacyjnych orszaku królewskiego, który nie korzystał z samej rezydencji, a zatrzymywał się m.in. po gospodach mieszczańskich i to oni poszukiwali taniej żywności i usług.

Dogodne położenie dóbr własnych stwarzało możliwości urządzenia właśnie tam centralnego miejsca zarządu państwem. Już 28 XII 1556 r. z Warszawy pisał król do Mikołaja Radziwiłła Czarnego: *A co nam Twa Miłość pisał zdanie swe około miejsca na popis służebnym polskim, tedy się nam też dobrze podoba Bielsko. Ale czas musi być dobrze rańszy, i już się nam tak zda, acz pan krakowski chciał koniecznie czas rańszy mieć, aby w Bielsku popis służebnym polskim beł złożon ad 1 diem Maji, a stamtąd na granice inflanckie, aby się służebni ściągnęli ad dominicam Rogationum, to jest dwie niedziele przed Świątkami.*

W 1564 r. odbył się sejm w Bielsku Podlaskim. 26 IV 1564 r. ponownie pisał król do Radziwiłła w sprawie rozdawania w Bielsku gospód dla zjeżdżających się tam panów rad: *Iżeś WM za pisaniem naszem nie mieszkając odprawił służebnika swego do Bielska dla rozdawania gospód, to WM dobrze uczynił. Ale żeby Wierzbięta miał Polakom gospody rozdawać, a nie z urzędu WM jako marszałka wielkiego tamejszego państwa to miało być, na to pozwolić nie chcemy, gdyż Wierzbięta jedno prze sługi dworskie gospody dawać ma, a nic więcej.* Niechęć Mikołaja Radziwiłła Czarnego do rozdawania gospód wynikała ze stanowiska jakie marszałek litewski zajmował w kwestii unii z Koroną i inkorporacji Podlasia i Wołynia do Korony. 31 V 1564 r. król ponownie pisał do niego: *Cośmy też pisali ku WM około rozumienia ludzkiego, gdzie by WM z panem wojewodą trockim na tem sejmie bielskim być nie chcieli, uczyniliśmy to szczyrem afektem naszem ku WM, tak jakośmy się temu przysłuchali, bo nie życzylibyśmy WM nie potrzebnie przeciwnego mniemania u ludzi. A iż WM tę sprawę unii takowej, która się na tem sejmie bielskim stanowić ma, nie inem jedno niewolą być rozumiejąc, jako od Moskiewskiego przez moc, tak od panów Polaków per artem; tedy w tem, jako wierna rada nasza, przestrzegasz nas, a przy tem napominasz*

[18] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 3v.

et obtestaris, prze Pana Boga, z którego wolej jesteśmy tem namiestnikiem, a pomazańcem jego, żebyśmy was do takiego włączenia, a nie złączenia nie wiedli... Jakoż i owszem pomniąc cośmy z przysięgi naszej państwu naszemu powinni, a wdzięcznie przymując to napomnienie od WM, żebyśmy nie do czego szkodliwego, ale ku wszemu lepszemu, państwa nasze wiedli, za spolną radą WM panów rad naszych, i zgodliwem pozwoleniem inych wszystkich stanów do tego[19]. W czasie sejmu bielskiego, w dniu 22 VII 1564 r. spłonął zamek bielski: *22 lipca 1564 r. piorun wierzchni zamek spalił, który ogień tak prędko moc wziął, że za dwie godziny nie tylko wierzchni, ale i dolny zamek ze wszystkim jako umiotł zgorzał: na który ogień król na koniu u stajen stojąc patrzał*[20].

W grudniu 1561 r. odbył się zjazd senatorów w Łomży[21]. 23 III 1563 r. Zygmunt August w liście do Mikołaja Radziwiłła Czarnego stwierdzał, że ustalono na sejmie w Piotrkowie, by *złożył się sejm spolny Coronie z onem państwem naszem Wlk. Ks. Litewskiem na św. Marcin w tem roku, przyszłego, który sejm ma być w Łomzie*[22]. 22 V 1563 r. prymas Jakub Uchański donosił o tym królewnie Zofii Jagiellonce: *Po sejmie naszym polskim JKM raczył jechać na drugi sejm do Litwy, który teraz w Wilnie dzierżeć raczy. Tam oddawszy wojska hetmanom, ma się JKM do nas wrócić na św. Marcin*, [11 XI 1563 r. – J. M.] *na który czas sejm walny już złożyć raczył w Łomży, dla dokonania tych wszystkich rzeczy dobrych, które się były dobrze poczęły tam w Piotrkowie*[23]. Powodem przesunięcia się miejsca sejmowania na pogranicze mazowiecko-litewskie był stan wojny z Moskwą i zdobycie przez Iwana IV Połocka w lutym 1563 r. Sejm koronny w Łomży nie doszedł do skutku, a odbył się w Warszawie[24]. Julian Bartoszewicz pisał: *Król bawił się tą razą w Warszawie cztery miesiące, od grudnia 1563 do kwietnia 1564 r. Przyjmował tutaj księdza Commendoniego, który z Włoch co rychlej przybywał do Polski ratować zagrożony kościół. Powracał jednocześnie do ojczyzny kardynał Hozjusz, prosto z soboru trydenckiego, ale nie przyjechał na sejm, tylko zajrzawszy do Warmii zawrócił do Łomży, gdzie miał się widzieć po drodze z królem powracającym do Litwy. Za Zygmuntem Augustem pośpieszył i Commendoni do Łomży*[25].

W 1566 r. przyjmowano ewentualność odbycia nawet sejmu w Knyszynie. 5 XI 1566 r. król Zygmunt August wysłał uniwersał do księcia Romana Sanguszki, wojewody i wszystkich ziemian bracławskich, z doniesieniem iż wyznaczony na 1 XII sejm do Brześcia, potem do Wilna odbędzie się w Grodnie, a w razie niemożności w Knyszynie[26].

2. Śmierć i pogrzeb króla

7 VII 1572 r. o godz. 17, w dworcu knyszyńskim zmarł Zygmunt August. Stanisław Sędziwój Czarnkowski, referendarz koronny, w czasie śmiertelnej choroby monarchy w Knyszynie nakłaniał umierającego do spowiedzi, a w godzinie śmierci czytał Pismo Święte. On też ubierał ciało królewskie i wystawił na widok publiczny[27].

Ostatnie dni życia króla połączone były z grabieżą majątku ruchomego, tak że *po skonaniu króla taki okropny widok opuszczenia przedstawiał nieboszczyk, iż nie było czym przykryć nagi trup jego. Dopiero bp krakowski [Franciszek Krasiński] kazał zrobić całun na ten użytek, a doktor Fogelweder włożył na ciało zmarłego złoty pierścień z kosztownym kamieniem i łańcuch złoty z krzyżem.* Były to pamiątki, które pozostawił Fogelwederowi w testamencie bp Andrzej Zebrzydowski (zm. 1560 r.). Skandal knyszyński rozległ się szerokim echem po całej Rzeczypospolitej. Powszechnie domagano się ukarania winnych grabieży konającego Zygmunta Augusta.

Szczególnie też zwracano uwagę na wielość nadań i przywilejów, które podpisywał król na łożu śmierci. Jeden z dworzan – Teodor Jewłaszewski, który w ostatnich latach życia monarchy często przebywał na dworze, a w Knyszynie dopadła pamiętnikarza choroba, pisał: *z powodu onej śmierci KJM, tudzież mojej choroby, listy, nadane mi majętności, które KJM kazał*

[19] *Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła marszałka i kanclerza Wlk. Ks. Litewskiego*, wyd. S. A. Lachowicz, Wilno 1842, s. 204-206.

[20] M. Bielski, *Kronika, Zbiór dziejopisów polskich w czterech tomach zawarty*, t. I, Warszawa 1764, s. 561; J. Zieleniewski, *Średniowieczny zespół osadniczo-obronny w Bielsku Podlaskim. Siedziba namiestników bielskich w panoramie miasta z pierwszej połowy XVI wieku*, [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, Toruń 1966, s. 115-125.

[21] A. Dembińska, *Dembiński Walenty*, PSB, t. 5, s. 78.

[22] *Listy oryginalne Zygmunta Augusta...*, op. cit., s. 190.

[23] A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 46.

[24] Sejm w Warszawie odbył się w terminach 22 XI 1563-1 IV 1564 r. Por. A. Gąsiorowski, *Itineraria*, s. 271.

[25] J. Bartoszewicz, *Anna Jagiellonka*, t. I, *Dzieła*, Kraków 1882, s. 42-43.

[26] AP Kraków, Teki Rzymskie Sanguszków, t. X.

[27] K. Lepszy, *Czarnkowski Stanisław Sędziwój*, PSB, t. 4, s. 221-222.

dla mnie napisać, zostały się bez podpisu. Trzeba to przypisywać wielkiemu mojemu nieszczęściu[28].

W czasie ostatnich dni życia Zygmunta Augusta przyszło zdawać egzamin z wierności monarsze dowódcy straży w dworcu knyszyńskim Mikołajowi Konarskiemu. Później przepytywano go o grabież mienia królewskiego,

Legendarna *Studnia Giżanki*, miejsce domniemanego ukrycia skarbów w 1572 r. przez grabieżców mienia królewskiego. W rzeczywistości ruiny pałacu Gnińskich (z końca XVII w.) w folwarku Knyszyn pod miastem na rysunku Napoleona Ordy z 1876 r. zatytułowanym *Knyszyn (gub. grodzieńska), Ruiny podziemne Zamku, gdzie Umarł Zygmunt August* (rysunek ołówkiem, podmalowany akwarelą). MN Kraków. Dział Grafiki, Zbiór rysunków N. Ordy, III-r.a. *Teka Grodzieńska*, nr 4374. N. Orda, *Album Widoków Historycznych Polski poświęcony Rodakom, zrysowany z natury przez...*, Warszawa 1873-1883, seria I-VIII.

a w relacji Orzelskiego zeznanie to przedstawia się następująco: *Konarski dowódca straży spytany o szkatułce Mniszchowej opowiedział, że za 6 dni od śmierci króla, we wtorek Mniszchowie Jerzy i Mikołaj uprosili go, aby tę szkatułę przez sześciu sług ledwo udźwigniętą w swoim sklepie przechował. Następnie w sobotę tenże Mikołaj prosił o powrócenie mu szkatuły, co gdy się stało, wywiózł ją pod wieczór z zamku* [tj. rezydencji knyszyńskiej – przyp. J. M.], *o czem nie wiedziała ani Giżanka, ani ktokolwiek bądź z jej krewnych, tej szkatuły bowiem nie oddano im wcale. Zeznał też Konarski, że aczkolwiek sam nie widział, ale od naocznych świadków trabantów słyszał, iż słudzy Mikołaja Mniszcha w nocy po śmierci królewskiej wynosili wory naładowane z łożnicy królewskiej na podwórze*[29]. Trzeba przyznać, że była to dość bierna postawa jaką przejawiał dowódca straży pałacowej. Bierność, a nawet rzec można zaangażowanie w dokonywaną kradzież, źle świadczy o nim.

[28] T. Jewłaszewski, *Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego nowogródzkiego podsędka 1546-1604*, wyd. T. Xżę L., Warszawa 1860, s. 22-23. Zob. M. Siekierski, *Pamiętnikarz Fedor Jewłaszewski (1540-po 1614) w świetle nowych źródeł*, „Studia Źródłoznawcze", t. 24, Warszawa-Poznań 1979, s. 178-190; U. M. Svjažynski, *„Gistaryčnyja zapiski" F. Eúlašoúskaga*, Minsk 1990, s. 19.

[29] Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro...*, t. I, k. 70.

Rozdział IV

Rezydencja knyszyńska króla Zygmunta Augusta

1. Dworzec królewski w mieście

Aleksander Gwagnin, w swym dziele *Sarmatiae Europeae descriptio*, opublikowanym drukiem w Krakowie w 1578 r., umieścił opis rezydencji knyszyńskiej: *Knyszyn – miasto drewniane, od Tykocina 4 mile, w równinie między jeziorami i kałużami błotnemi leży. Dwór w nim królewski i ogród bardzo szeroki, który pospolicie zowią Zwierzyńcem. Sadzawek w nim pełno i zwierząt rozmaitych, albowiem tam wszelkie łowy zwierzynne najczęściej bywają*[1]. Na kompozycję składały się więc: kompleks rezydencjonalny, samo miasto, akweny wodne i zwierzyńce. Wyliczanie tych elementów, na które zwrócił uwagą Gwagnin uzupełnić należy o: stadninę, folwark i obozisko.

Miejsce lokalizacji dworca Zygmunta Augusta zajmowało badaczy dziejów od dawna. M. Baliński i T. Lipiński, w dziele wydanym w 1843 r. stwierdzali: *Ustne tylko podanie wskazuje gdzie stał niegdyś dwór królewski, otaczające zwierzyńce, czas i dzierżawcy bezwzględni się okazali*[2]. Późniejsza tradycja ustna, bardzo rozpowszechniona uznawała, że rezydencja królewska usytuowana była na tzw. Górze Królowej Bony[3]. Usilnie poszukiwał lokali-

[1] A. Guagnini Veronensis, *Sarmatiae Europeae descriptio. Typis Matiae Virzbięta*, Kraków 1578; Cyt. za: A. Gwagnin, *Opisanie Polski czyli województwa, powiaty, prowincje, miasta i zamki co przedniejsze w Koronie*, [w:] *Z Kroniki Sarmacji Europejskiej*, Kraków 1860, s. 26.

[2] M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. 3, s. 1328.

[3] Taką tradycję utrwalił w swej rozpowszechnionej w maszynopisie pracy J. Antoniuk, *Knyszyn*, Dobrzyniewo-Knyszyn 1959 (zbiory C. Piaseckiej w Knyszynie), s. 15-16. Twierdził, że założenie rezydencjonalne powstać musiało w czasach posesji Bony, która według niego miała mieć jedną z głównych swych rezydencji.

zacji dworu i śladów po nim Marian Paździor, poświęcając temu problemowi studium konserwatorskie[4] i artykuł opublikowany w 1968 r. w „Roczniku Białostockim". Rozważał kilka możliwości umiejscowienia rezydencji w dzisiejszej miejscowości Knyszyn Zamek (dawniej Knyszyn PGR), gdzie od XVI w. funkcjonował folwark starostwa knyszyńskiego, a także rezydencja starościńska, lokalizacji na Górze Królowej Bony, w niedalekim sąsiedztwie tzw. *Sadzawek Królewskich*. Zwrócił uwagę na pozostałości fundamentów bliżej nie określonej budowli w podknyszyńskiej Wodziłówce, a nawet na rezydencję leśniczego knyszyńskiego w Borsukówce, w pobliżu Zwierzyńca Królewskiego zwanego *Popielewo*. Obszerne kwerendy źródłowe i penetracja terenowa nie dały rezultatów.

Po rezydencji nie pozostały żadne ślady, a nawet umiejscowienie jej w przestrzeni wydawało się niemożliwe[5]. W 1977 r. archeolog Krzysztof Burek przeprowadził poszukiwania rezydencji w rejonie Góry Królowej Bony. Kilkadziesiąt odwiertów geologicznych i niewielkich wkopów sondażowych, które wykonał, wykazały brak warstw kulturowych w tym rejonie, które winny znamionować istnienie w tym miejscu osady ludzkiej[6]. Poszukiwania Burka całkowicie obaliły koncepcję, że w tym miejscu znajdował się dworzec i udowodniły niezbicie, że miejscowa tradycja jest w błędzie.

Podstawowym źródłem do dziejów rezydencji są materiały wydane drukiem przez Władysława Chomętowskiego w tomie zatytułowanym *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce XVI i XVII w.* opublikowanym w Warszawie w 1876 r. Chomętowski wydał drukiem obszerne fragmenty kodeksu papierowego, do 1944 r. znajdującego się w zbiorach Ordynacji Krasińskich w Warszawie. Rękopis ten spłonął w czasie Powstania Warszawskiego, toteż wartość edycji źródłowej jest ogromna. Publikacja jest jednak niedoskonała. Autor nie zamieścił foliacji rękopisu, przez co publikowane fragmenty nie sposób odnieść bezpośrednio do zawartości kodeksu podanej przez Franciszka Pułaskiego w katalogu zbiorów – *Opisie 815 rękopisów...*[7]. W efekcie obserwujemy sytuację taką, jakoby dwukrotnie opublikował inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1561 r. (raz na s. 240-263, a drugi raz na s. 267-290).

[4] M. Paździor, *Dwór królewski wraz z folwarkiem. Studium historyczne*, Warszawa 1963, Tenże, *Knyszyn woj. białostockie, pow. Mońki. Studium historyczne dworu królewskiego wraz z folwarkiem*, cz. II, Warszawa 1964 (maszynopisy PSOZ Białystok).

[5] M. Paździor, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki" 1968, t. VIII, s. 359-395.

[6] *Informator Archeologiczny. Badania*, Warszawa 1978, s. 274-275.

[7] *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ordynacji Krasińskich*, wyd. F. Pułaski, „Biblioteka Ordynacji Krasińskich", t. 23-29, Warszawa 1915, s. 103, nr 119. W kodeksie tym było 261 kart.

Wszyscy korzystający dotąd z edycji uważali, że informacje odnoszą się do roku 1561. Tak jednak nie jest. O ile tekst ze s. 240-263 jest w rzeczywistości *Rewizją dworów starostwa knyszyńskiego dzierżawy JMP Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego, przez ks. Adama Pilchowskiego scholastyka warszawskiego uczynionej w roku 1561 miesiąca Junia dnia 19*, a w spalonym kodeksie znajdował się na k. 5-34, o tyle tekst drugi ze s. 266-290 żadną miarą nie pochodzi z 1561 r. Zawierał bowiem odmienne informacje o stanie zagospodarowania wsi, podziałach na wójtostwa itd. O ile na s. 242 o siole Kobylany pisze się, *ma w sobie włók 30, a tego sioła poddani mają wolność od czynszu do roku 1564*, to na s. 266 stwierdzono: *Sioło Kobylanki. W którem było włók 30, nie wszystko osiadłe. Te 30 włók za rozkazaniem KJM dano miastu i k temu jeszcze przymierzono puszczy włók 22*[8]. *Czyni wszystkich włók podłego gruntu 52. Z tych włók miasto jeszcze nie płaciło, bo przerobków mało, albo nic nie mają, ale w roku [15]64 powinni będą płacić wszystkie powinności.* Inna jest też struktura wsi przynależnych do poszczególnych wójtostw (na s. 268 pojawia się wójtostwo rudzkie, mimo że na s. 242 sioła Ruda, Czarna, Chraboły wymieniane wcześniej w wójtostwie zwanym Domasz razem z Krypnem, Zastoczem i Zofiówką). Na s. 244 mówi się o nie rozmierzeniu ogrodów przy dworze dobrzyniewskim, gdy na s. 273 zapisano: *Ku temu dworu ogrodów na ogrodniki 48, każdy po m. 63.* Inny przykład to sioło Pogorzałki, które w 1561 r. *ma w sobie wł. 40, nie masz nic pustego*, a na s. 275 zapisano: *w tym siole gruntu średniego wł. 40, spustoszałych wł. 1 1/2.* Różnice można mnożyć. Dochodzimy do wniosku, że tekst na s. 267-290 to: *Inwentarz dochodów i pożytków starostwa knyszyńskiego..., przez Adama Pilchowskiego..., przy spuszczaniu tego starostwa przez p. Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego i przy podaniu tego starostwa w sprawę p. Hieronima Koryckiego koniuszego JKM w roku 1564 września 11 spisany*, który w spalonym kodeksie był na k. 35-92. Kompilacja dwu różnych inwentarzy dokonana przez Chomętowskiego i wydana drukiem jako jeden spowodowała, że informacje się wzajemnie wykluczały, bądź powtarzały i uniemożliwiały poprawną analizę źródła, a w konsekwencji też rozczytanie układu, a nawet samą lokalizację dworca królewskiego, którego opis przytoczono na s. 291-299 z inwentarza 1564 r. Do minimum skrócono inwentarz samego miasta, pomijając nazwiska mieszczan knyszyńskich[9].

Dodatkową trudność sprawia opublikowanie przez Aleksandra Jabłonowskiego niektórych fragmentów (również spalonego w 1944 r.) innego

[8] Później nazywano ten obszar polem *na Nerestkach*.

[9] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 263-266.

źródła zatytułowanego *Inwentarz imienia knyszyńskiego i gonięckiego jako budowanie we dworcech, tak też zboża, bydła, statków, zasiania, jak też pożytków i dochodów wszelakich z rozkazania JKM przy podawaniu w starostwo JMP Janowi Zamoyskiemu sekretarzowi JKM... przez nas na to za listem i rozkazaniem JKM wysłanych Hieronima Makowieckiego, sekretarza JKM, Józefa Hołownię podsędka ziemskiego nowogrodzkiego, rewizorów JKM, wedle dania sprawy wójtów miejskich i sielskich z każdego folwarku, spisany i sprawiony w roku 1574 miesiąca maja 8 dnia.* Inwentarz ten rozpoczynał się od opisu: *Naprzód budowanie dworca knyszyńskiego...* Później na k. 5 rozpoczynał się opis: *Miasto Knyszyn...*[10] Fragmenty publikowanych opisów dworca pochodzą z różnych lat, a gdy weźmie się pod uwagę fakt, że stale rezydencja ulegała przekształceniom wówczas poznanie kompozycji jest niezwykle trudne i złożyło się na fakt braku poprawnej lokalizacji, tego przecież bardzo dużego i ważnego obiektu.

Rezydencję opisywano osobno od starostwa. Zachowany do dziś rękopiśmienny inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1569 r. odnotowywał: *Dwór Knischinski przy mieście nie jest do tego inwentarza opisan, dlatego, że KJM p. Konarskiemu zlecić raczył*[11]. Analogicznie postępowano zresztą w przypadku twierdzy tykocińskiej. *Inwentarz starostwa tykocińskiego po śmierci nieboszczyka p. Jopa Pretghusa starosty tykocińskiego przez Kaspra Kłodzińskiego wojskiego sochaczewskiego a Marcina Podgórskiego jurgieltnika JKM z rozkazania KJM spisany, a p. Łukaszowi Gorniczkiemu sekretarzowi JKM i staroście tykocińskiemu podany roku 1571 dnia 31 miesiąca Decembra*, również jedynie odnotował: *Zamek tykociński. Ten zamek aczkolwiek jest panu staroście z strony budowania w moc zlecony, ale iż się sam KJM nim opiekować i [w] wiadomości swej zawsze mieć raczy, około budowania jego dlatego się spisowanie jego w tym inwentarzu opuściło*[12].

Brak możliwości bezpośredniego zlokalizowania rezydencji króla, na podstawie źródeł pisanych i badań archeologicznych skłoniły autora niniejszej publikacji do żmudnych wieloletnich badań historycznych. Za punkt wyjścia uznano poznanie struktury własnościowej w obrębie granic historycznego miasta Knyszyna, wraz z jego polami ornymi, przedmieściami i wszystkimi przynależnościami. Zewnętrzne granice własności miejskiej nie mogły ulegać w przeszłości zmianom, bo na to nie pozwalał system trójpolowego gospodarowania. Tak długo, jak długo pola miejskie pozostawały

[10] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 127-128.

[11] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 2.

[12] AP Kraków, ZZG, nr 108, k. 324.

w szachownicy nie mogła ulec zmianie zewnętrzna granica miasta, a *dworzec królewski* – jak stwierdzają źródła historyczne z XVI w., był położony w samym mieście. Dlatego należało badaniami historycznymi objąć całe miasto.

Grunty Knyszyna i jego przedmieść zostały skomasowane dopiero w l. 1928-1930. Należało zrekonstruować mapę własności miejskiej sprzed scalenia. Okazją do tego było zachowanie do dziś zespołu 14 arkuszy planów scaleniowych obejmujących fragmenty całości gruntów miejskich, z naniesionymi jednak strukturami sprzed i po scaleniu (w skali 1:4000)[13]. W 1985 r. Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezji i Kartografii w Białymstoku dla potrzeb badawczych odtworzyło 14 arkuszy planu miasta sprzed 1928 r.[14] Scalenie objęło jedynie grunty, nie prowadzono jego w części centralnej, gdzie istniała zabudowa, place siedliskowe i ogrody, wobec czego układ ulic miasta i własności przy nich pozostał taki jaki był przed 1928 r.[15] Dlatego sięgnięto po plan tej części miasta, najstarszy z zachowanych, z 1946 r., również w skali 1:4000, dokonując jego przerysu dla potrzeb niniejszych badań. W efekcie skompilowano całość obrazu gruntów i układu centrum na mapie w skali 1:10 000, co dało pełny obraz historycznego obszaru, w jego podziałach na 4 pola miejskie: *Staropole, Stoczek, Za Bagnem* i *Nowe* oraz przedmieścia Grądy, morgów miejskich i naddatków[16]. Każdy z elementów dał się odnieść do pomiarów i podziałów przeprowadzonych jedynie w XVI w. Układ przestrzeni miejskiej przetrwał w Knyszynie aż po 1928 r. W ten sposób wyeliminowano te miejsca, na których nie mógł być zlokalizowany dworzec Zygmunta Augusta.

[13] W. Markowski, *Pierworys gruntów miasta Knyszyn w powiecie białostockim, województwie białostockiem położonego, scalonych na mocy orzeczenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Białymstoku z dn. 17 X 1930 r. Pomiaru na gruncie dokonał i pierworys niniejszy sporządził według południka magnetycznego w roku 1928 mierniczy przysięgły.* Skala 1:4000, arkusze 1-14 (Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku Oddział w Mońkach). Rysunki tuszem na kartonie.

[14] *Miasto Knyszyn. 14 kopii planów z gruntów miasta Knyszyna* [według stanu przed scaleniem w l. 1928-1930] *wykonano w OPGiK Białystok w 1985 r. na podstawie pierworysów sporządzonych [przez W. Markiewicza] przy scalaniu gruntów na mocy orzeczenia OKZ w Białymstoku z dnia 17 X 1930 r.* Skala 1:4000. Arkuszy – 14 (A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N). Rysunki tuszem na folii.

[15] *Miasto Knyszyn [część terenu zajętego przez parcele siedliskowe i ogrody miejskie nie objętego scalaniem 1928-1930 r.]. Kopię planu miasta Knyszyn wykonano w OPGiK Białystok w 1985 r. na podstawie wstępnego planu pomiarowego m. Knyszyn z roku 1946.* (ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny).

[16] Por. AP Białystok, Okręgowy Urząd Ziemski Białostocki, nr 96, k. 26.

Szczególną pomocą okazał się zachowany *Obščij plan Knyšinskago imenija sostojaščogo vo lennom vladenii grafa Krasinskago Grodnenskoj gubernii Belostokskago uezda sostavlennyi v 1862 godu w skali 1:21 000*[17]. Ten z kolei obejmował wyłącznie grunty majątku Knyszyn, bez terenów należących do miasta, ale obserwując jego treść odnajdujemy w obszarze miasta należące do własności państwowej tereny położone głównie przy ulicach Białostockiej i w części Starodwornej, będące we władaniu dworu. Przygotowując scalanie gruntów 16 VIII 1926 r. Powiatowy Urząd Ziemski w Białymstoku zapytywał zarząd dóbr Knyszyn *czy pośród gruntów Knyszyna, przedmieść Wodziłówka, Poniklica i Grądy znajdują się użytki rolne lub leśne należące do dóbr Knyszyn?* Administrator odpowiedział: *W samym mieście Knyszynie znajduje się pośród gruntów mieszczańskich wodny młyn ze stawem i łąką, place czynszowe, plac bez budynków, które stanowią własność dzierżawcy i jeden dworski mieszkalny budynek, wraz z oborą i ogrodem warzywnym*[18]. Tereny te bez wątpienia stanowiły pozostałości własności królewskiej, a więc były na miejscu, na którym w przeszłości znajdowała się siedziba królewska, gdzie funkcjonowała rezydencja, w której tak często przemieszkiwał i zmarł król Zygmunt August.

Przeprowadzono kwerendy w źródłach późniejszych. Poszukiwaniami objęto m.in. zespoły z Archiwum Państwowego w Białymstoku – Starszego Notariusza Grodzieńskiego (1883-1915), gdzie notowany był obrót nieruchomościami w mieście i starszy od niego zarząd dóbr królewskich departamentu białostockiego z czasów zaboru pruskiego – Kamerę Prus Nowowschodnich w Białymstoku (1795-1807). Z analizy informacji uzyskanych z pierwszego zespołu archiwalnego okazało się, że własności przy ul. Białostockiej, od miejsca gdzie dziś zlokalizowany jest zespół szkół knyszyńskich, aż do rzeki Jaskranki i usytuowanego tam wodnego młyna należały rzeczywiście, jak pokazywał plan z 1862 r. do dworu, a jedynie zabudowania były własnością głównie kolonistów niemieckich, którzy rozwijali tam produkcję włókienniczą[19]. Akta z czasów pruskich dostarczyły schematycznych planów informujących, że ok. 1799 r. miejsce po rezydencji królewskiej zostało

[17] AP Białystok, Grodzieńska Komisja Lustracyjna [dalej cyt. GKL], nr 36.

[18] AP Białystok, Powiatowy Urząd Ziemski w Białymstoku, nr 54, k. 71. Również nieżyjący już Waldemar Malke mieszkaniec Knyszyna, właściciel domu przy ul. Białostockiej 63 twierdził, że łąki nad stawem młyńskim nazywano: *Dworskie*.

[19] Por. AP Białystok, Starszy Notariusz Grodzieński, m.in. nr 5272 i 6140: przy odsprzedaży nieruchomości przy ul. Białostockiej, nr 349 zanotowano, że nieruchomości *zaključajuščja v v prinadležašim grafom Krasinskim i sostojaščom v večnom činševom vladenii Irkoviča i Chelfeca.*

zajęte przez nowo rozmierzone siedliska kolonistów[20]. Tak więc ok. 1800 r. zlikwidowano niemal wszystkie ślady po dworcu królewskim, można powiedzieć, że z niemiecką dokładnością. Wyjaśnia to w pełni dlaczego nikomu dotąd nie udało się wskazać poprawnej lokalizacji miejsca dawnej rezydencji królewskiej. Prawdziwa jest więc informacja zawarta w knyszyńskiej tradycji historycznej przekazywanej przez mieszkańców, że dworzec znajdował się na najbliższym za miastem wzgórzu, tyle że miasto rozrosło się, obejmując zabudowaniami morenowe wzgórze, wcinające się kilkaset metrów w bagnistą dolinę rzeki, gdzie niegdyś była rezydencja. Dlatego to inni doszukiwali się miejsca jej lokalizacji na następnym wzgórzu, które w XIX w. romantycznie nazwano Góra Królowej Bony. Prawdziwą nazwę, sięgającą XVII

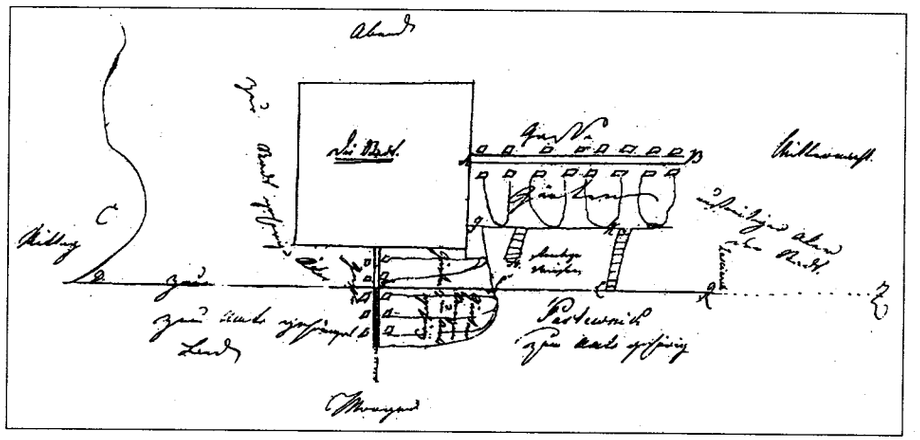

Szkic sytuacyjny z 1799 r. podziałów własnościowych pomiędzy siedliskami miasta Knyszyna, a nowo uczynionymi działkami na miejscu rezydencji przy ul. Białostockiej i Starodwornej. AP Białystok, Kamera, nr 2702, k. 17.

i XVIII w. notuje jeszcze *Mapa obrębowa* z 1953 r.: *Góra Szubienicza*, bowiem na wzgórzu tym urządzono później barokową, widowiskową scenerię śmierci, co potwierdzał samotny krzyż, postawiony pewnie na mogiłkach, gdzie chowano skazańców. W XVI w. tę tzw. Górę Szubieniczą vel Królowej Bony porastał las. Inwentarz z 1564 r. opisując tzw. Trzecie Pole folwarku knyszyńskiego, położone między tą górą a wsią Chraboły, stwierdzał: *Przy*

[20] Por. ilustracje: Szkic sytuacyjny z 1799 r. podziałów własnościowych pomiędzy siedliskami miasta Knyszyna, a nowo uczynionymi działkami na miejscu rezydencji przy ul. Białostockiej i Starodwornej. AP Białystok, Kamera, nr 2702, k. 17, oraz: Plan gruntów miejskich m. Knyszyna z 1799 r., AP Białystok, Kamera, nr 2690 A.

tem trzeciem polu, za stawami, za górą przy drodze choroszczkiej między pasznią jest las, który JKM raczył rozkazał zostawić na przyszłe czasy dla drew, dla potrzeby dworowej i stajennej, którego jest wł. 3, m. 23[21], (adekwatna więc jest jeszcze inna nazwa tego wzgórza, do dziś używana – Gaj). Gdyby na górze znajdował się dworzec królewski, bez wątpienia zostałby w opisie wspomniany.

Ostatecznie w wyniku powyższych badań ustalono, że kompleks rezydencjonalny zlokalizowany był przy dzisiejszej ul. Białostockiej, po obu stronach tej ulicy od nr 43 po stronie nieparzystej[22] i nr 36 po stronie parzystej, i ciągnął się aż do rzeki Jaskranki. Już dawna nazwa tej ulicy – ul. Dworska, wskazuje jej kierunek. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z 16 XII 1553 r.[23] Jednym z pierwszych obiektów, który stał na granicy własności miejskiej i dworca Zygmunta Augusta była cerkiew św. Spasa, wybudowana w 1551 r. (dziś w jej miejscu znajduje się szkoła wzniesiona w 1923 r. – ul. Białostocka 36).

W 1984 r. prowadziłem sondażowe badania wykopaliskowe na obszarze rezydencji króla Zygmunta Augusta, przy ul. Białostockiej w Knyszynie (przy współpracy archeologa Haliny Karwowskiej)[24]. Obszar po rezydencji był niezwykle trudny do prac wykopaliskowych, z racji na fakt, że teren ten od 200 lat zajmowały parcele mieszczańskie. Usytuowanie tam zakładów włókienniczych i innych, m.in. metalowych powoduje, że nie można prowadzić swobodnie odkrywek i sondaży. Najciekawszego odkrycia dokonano na terenie posesji przy ul. Białostockiej 57, gdzie odnaleziono dwa paleniska piecowe, z fragmentami renesansowych kafli i licznych naczyń glinianych. Zgodnie z opisem z 1564 r. w miejscu tym znajdował się dom wielki, stary[25].

Pozostałości dworca przetrwały, jak wyżej stwierdzono, do czasów pruskich, kiedy rozmierzone zostały pomiędzy kolonistów. Jeszcze *Inwentarz folwarków do starostwa knyszyńskiego należących* z 30 VI 1766 r. zawierał oprócz *Opisania folwarku knyszyńskiego* także *Opisanie budowisk dworskich*

[21] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 267.

[22] W 1983 r. w trakcie badań archeologicznych obserwowano układ warstw kulturowych w wykopie budowlanym na posesji przy ul. Białostockiej 41, czyli graniczącej z rezydencją, gdzie na głębokości 60 cm od powierzchni znajdowała się warstwa spalenizny, co łączyć można z pożarem zabudowań mieszczańskich w 1574 r.

[23] 15 V 1562 r. nazwana ul. Nowodworską – CPAHB, F. 1809, op. 1, nr 1, k. 82.

[24] H. Karwowska, J. Maroszek, *Sprawozdanie z badań acheologiczych w Knyszynie, przy ul. Białostockiej, na miejscu Dworca Królewskiego Zygmunta Augusta*, Białystok 1984 (maszynopis Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku).

[25] J. Maroszek, *Knyszyński dworzec królewski*, „Białostocczyzna" 1993, nr 3(31), s. 3-23.

w mieście Knyszynie będących. W miejscu, gdzie ongiś znajdowała się rezydencja, jadąc gościńcem do miasta, po prawej ręce ustawione były wówczas zabudowania należące do leśniczego, drewniane i bardzo skromne, o jakichkolwiek elementach dawnej kompozycji brak danych, może za wyjątkiem ogrodu. Zabudowania ustawione były, na ile można zorientować się z opisu, w jednej linii, rozpoczynając się od gościńca i chyba stały w miejscu współczesnego nam zakładu metalowego, a w XVI w. Domu Drugiego i Domu Czwartego (nr 5 i 6 na planie). Po lewej stronie gościńca, w miejscu dawnego folwarku (z 1510 r.) i stajni starościńskich (wzm. 1564 r. nr 18 na planie) znajdował się skromny dom i takież zabudowania zajmowane przez Żyda. Nadal, jak za czasów Zygmunta Augusta egzystował młyn na Jaskrance (nr 17), wówczas o *dwóch kołach niedźwiadkowych.* Dom młynarza znajdował się po przeciwnej stronie gościńca, tam gdzie w XVI w. znajdowały się browar, piekarnie i kuchnie królewskie[26].

Przez ten teren przebiegał gościniec, wspominany w opisach dworca z XVI w., bez wątpienia już w XVI w. brukowany[27]. O kierunku gościńca informuje *Pomierzenie sadzawek przez p. Piotra Chwalczewskiego... zbudowanych* z 1561 r., gdzie opisywano *Trzeci rząd sadzawek od gościńca, ku Grodnu*[28]. Jako, że sadzawki te są do dziś zachowane, sprawa kierunku gościńca jest bezsporna. Był to najtrwalszy element, który przetrwał aż do dziś w postaci ul. Białostockiej. Na północ od gościńca mieściła się część rezydencjonalna, a na południe część stajenna. Na południe, bowiem poza gościńcem (w miejscu współczesnego nam internatu Zespołu Szkół i zabudowanych dziś domami parcel siedliskowych i ogrodów ul. Białostockiej) znajdowały się budynki hodowlane, gdzie do 1558 r. – do czasu budowy nowego folwarku poza miastem – trzymano bydło, a później konie starosty knyszyńskiego (na planie nr 18).

Gościniec był bardzo starym elementem. Biegła tędy główna droga z Wilna i Grodna do Tykocina i Warszawy. W 1510 r. na Jaskrze, na trakcie tym ówczesny właściciel dóbr – Mikołaj Radziwiłł wybudował most, który był jednym z czterech (pozostałe usytuowane były w: Straży na Sokołdzie,

[26] MN Kraków, nr MN 110, s. 78v-83.

[27] Król w 1568 r. nakazywał mieszczanom: *w rynku i w ulicach miejskich kamieńmi brukować, nadto ratusz tego miasta w rynku swym nakładem zbudować, drogi też i granice około miasta wszelkie, w tymże gruncie miejskim położone i do tego miasta ściągające się swym kosztem oprawowa – powinni będą wiecznemi czasy* – AGAD Warszawa, MK, nr 118, k. 200-203, nr 160, k. 220-223; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 42, s. 462, nr 43, s. 434-452.

[28] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 261.

Karczmisku na Czarnej, Lewoniach na Nereśli)[29]. Zresztą r. 1510 należy uznać za datę powstania pierwotnego założenia dworsko-ogrodowego właśnie w tym miejscu, bo wówczas Radziwiłł wybudował nowy dwór myśliwski w Sokołdce (Jurowce). Przebieg przez rezydencję tej ważnej drogi był identyczny z sytuacją, jaka istniała w Tykocinie, gdzie gościniec ten przebiegał przez teren twierdzy, obok murowanego zamku. Istnienie w Knyszynie, w innym miejscu ul. Grodzieńskiej (pierwsza wzm. 17 I 1554 r.)[30], jednej z głównych, długiej i gęsto zabudowanej, z dala omijającej tereny należące do rezydencji, rozmierzonej pewnie jeszcze przez Aleksandra Chodkiewicza ok. 1537 r., której nazwa wyraźnie nawiązuje do kierunku komunikacji, świadczy o tym, że wraz z rozbudową rezydencji dla potrzeb króla komunikację z Grodnem i Wilnem poprowadzono inną drogą. Potwierdza tę sytuację *Nowa Grobel*, nasyp ziemny przegradzający dolinę Jaskranki, w miejscu gdzie łączy się ona z rzeczką Wodziłówką (nr 24)[31]. Zresztą usytuowanie ludnego gościńca musiało być dla rezydencji rzeczą uciążliwą i zagrażającą bezpieczeństwu monarchy. W inwentarzu z 1561 r. czytamy, że ustały dochody *z grobelnego, to trzymano przez insze lata na arendzie, i dawano z niego kop 20. Teraz też jest na arendzie, przez którą arendą w tym roku zapłacono kop 3, dla tej przyczyny, iż soli i żyta nie wożą, przez zapowiedź i listy KJM*[32]. Widocznie władca wolał zrezygnować z dochodów z mostowego, pobieranych tu zapewne od 1510 r. i skierował ruch drogą okrężną[33].

Młyn na Jaskrance, usytuowany przy gościńcu (na planie nr 17) budowany był w 1526 r. W 1616 r. pisano: *jest przy tym mieście, pod dworem młyn o 3 kołach mącznych, korzecznych*[34]. Dla spiętrzenia wody wybudowano przez dolinę rzeki wielką groblę, po której biegł trakt (nr 20). To

[29] AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 1393.

[30] AGAD Warszawa, Księgi miasta Knyszyna, nr 1, k. 12v.

[31] Przy połączeniu rzek Jaskranki i Wodziłówki do dnia dzisiejszego zachowały się wyniosłe i bardzo szerokie usypiska nazywane przez miejscową ludność *Nowa Grobel*, a nawet tradycja ustna łączyła ich wybudowanie z osobą króla, który udał się na wojnę i nie dokończył budowy nasypu. Może zaczęto realizować pomysł P. Chwalczewskiego. Dziś grobla nie jest zachowana na całej swej pierwotnej długości, ale jej pierwotny bieg ukazany został na mapie Textora-Sotzmana. Por. ilustrację *Topographisch Militarische Karte... vom Textor H. Ch., ... Herausgegeben von D. F. Sotzman...*, Berlin 1808. Skala 1:155 000 – AGAD Warszawa, Zb. kart., nr 479-1. Nazwa *Nowa Grobla* wzm. jest też w źródłach pisanych. Miał tam w 1819 r. ćwierć włóki kościół knyszyński – APRz Knyszyn, *Wizyta kościoła par. knyszyńskiego i krypniańskiego 1829 r.*, k. 22v.

[32] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 265.

[33] Bieg gościńca uległ w późniejszych czasach regulacjom, m.in. w 1819 r. Por. APRz Knyszyn, *Wizyta kościoła par. knyszyńskiego i krypniańskiego 1829 r.*, k. 22v.

[34] AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 149, k. 50.

o niej pisał król 18 X 1568 r. w przywileju lokacyjnym miasta Knyszyna, że mieszczanie są obowiązani *grobli przy młynie pod dworem knyszyńskim stojącym naprawować*[35]. Grobla zagradzała dolinę, tak że powstawał *staw wielki stary, pod dworem knyszyńskim na rzece Jaskrze*[36]. Woda oblewała od wschodu i południa morenowe wzgórze, gdzie znajdował się kompleks rezydencjonalny. To na ten staw wychodziły okna *świetlicy wielkiej* Domu Króla. Takie rozczytanie elementów wchodzących w skład założenia dworsko-ogrodowego mieści się w realiach topograficznych i ostatecznie rozwiewa wątpliwości, gdzie usytuowany był dworzec, w którym przemieszkiwał i zmarł Zygmunt August.

Najważniejszym obiektem w założeniu był Dom Króla (na planie nr 1). Inwentarz dworca królewskiego z 1564 r. informował: *W tym dworze jest Dom Wielki na podrunie, w którym domu KJM złożenie swe miewać raczy.* W tym domu *z końca od stawu świetlica wielka dla jadania, z piecem polewanym, w której okien i z błonami wielkiemi i z okiennicami na zawiasach... 7, stołów wielkich 2 i trzeci mały, ławek wielkich z poręczem przed stół 2, ławy około ścian.* W Domu Króla były też inne pomieszczenia: sień wielka, komora poboczna *z której jest schód do nadolnych gmachów*, druga świetlica, obok której *kownata wielka, w której KJM pokój do sypiania miewać raczy, z kominem murowanym wielkim.* Obok sypialni znajdował się ustęp – tzw. *komora potrzebna*, dalej *druga komnata mało mniejsza*, a przy niej druga *komora potrzebna.* Kolejno opisywano w 1564 r. drugą świetlicę i przed nią drugą wielką sień. Łącznie na dach Domu Króla były wyprowadzone 3 kominy. Budynek był dwukondygnacyjny, a pokoje królewskie znajdowały się na piętrze. Przyziemia, jak można sobie wyobrazić, były zajęte przez pomieszczenia magazynowe. W 1564 r. pisano: *W końcu domu wielkiego, od stawu komory dwie, dla schowania spiża i inszych rzeczy*[37]. W 1574 r. dolną kondygnację nazywano podkleciami. Było ich wówczas 7, ponad którymi wymieniono 4 izby i 2 komnaty, okien 26, z błonami szklanymi[38]. Na wysokości drugiej kondygnacji znajdowały się ganki, którymi Dom Króla był skomunikowany z sąsiednimi budynkami. Ganeczki, czyli *przechody* łączyły go z *domem starym od strony miasta* i z drugim, dłu-

[35] AGAD Warszawa, MK, nr 118, k. 200-203, nr 160, k. 220-223; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 42, s. 462, nr 43, s. 434-452.

[36] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 16v.

[37] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 291 i 294.

[38] Por. ilustrację: *Próba rekonstrukcji układu pomieszczeń w „domu króla" w dworcu knyszyńskim* w oprac. P. Gartkiewicza, M. Paździor, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki", t. VIII, s. 375.

gim. W 1602 r., gdy Dom Króla był już bardzo zdewastowany, pisano: *Dom długi rezydencji niekiedy śp. króla Augusta, także na podrębach budowany. W tym gmachu jest izdeb 6, natenczas spustoszałe, piece w nich, także okna potłuczone.* W 1663 r. pisano o tym dworcu: *Pałac cale spustoszały, gontami kryty. Wszytek dach przecieka, skąd połap po wielkiej części pognił. Przed tym pałacem ganek z kopułą, opadły, dziurawy. Wszedszy do sieni, po prawej stronie izba stołowa, przy niej pokój ze drzwiami na zawiasach żelaznych. W nim piec gdańskiej roboty, potłuczony i komin w tąż. Z tego pokoju przez kuchenkę drugi pokój, ze drzwiami na tył. W nim piec gdańskiej roboty, potłuczony. Tamże izba biała, bokowa, z piecem roboty gdańskiej i kominkiem potłuczonym. Stamtąd przez sień pokojów 4, z piecami, prostej roboty, potłuczonemi, z kominkami 3 i kuchenką. Połap na tym wszystkim pałacu stolarskiej roboty, nadgniły bardzo, posadzka w nim z tarcic, w niwecz zrujnowana. Stołów, zedlów i drzwi nie masz żadnych. W tyle pałacu sadek wiszniowy, spustoszały*[39].

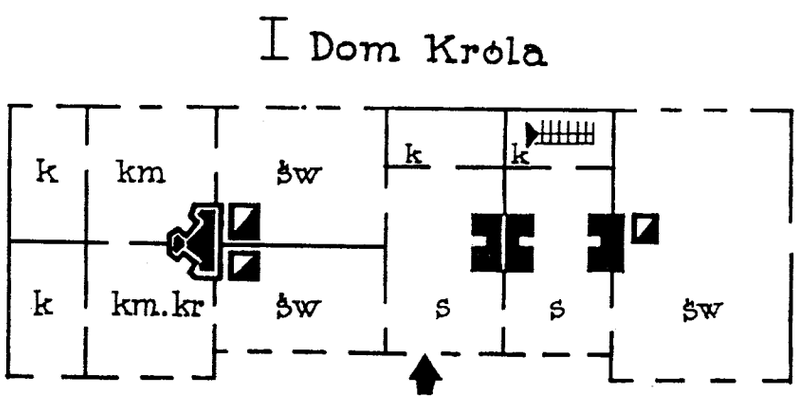

Próba rekonstrukcji układu pomieszczeń w „Domu Króla" w dworcu knyszyńskim, oprac. P. Gartkiewicz, M. Paździor, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki", t. VIII, s. 375.

Dom Króla uległ przebudowie w l. 1567-1570, a zbiegło się to w czasie z budową dworów i domów dworzan i jurgieltników królewskich w samym mieście Knyszynie. 23 VIII 1567 r. z Grodna król pisał do star. knyszyńskiego Włoszka: *Iż teraz z sobą nieco będziemy mieć furmanów, których nam używać nie lza do roboty, gdyżeśmy im sam pieniądze dali. A tak starajcie się jako byście im przyczynili, na puszczy delów i drzewa, które by jako*

[39] BU Wilno, F. 4, nr 34 291.

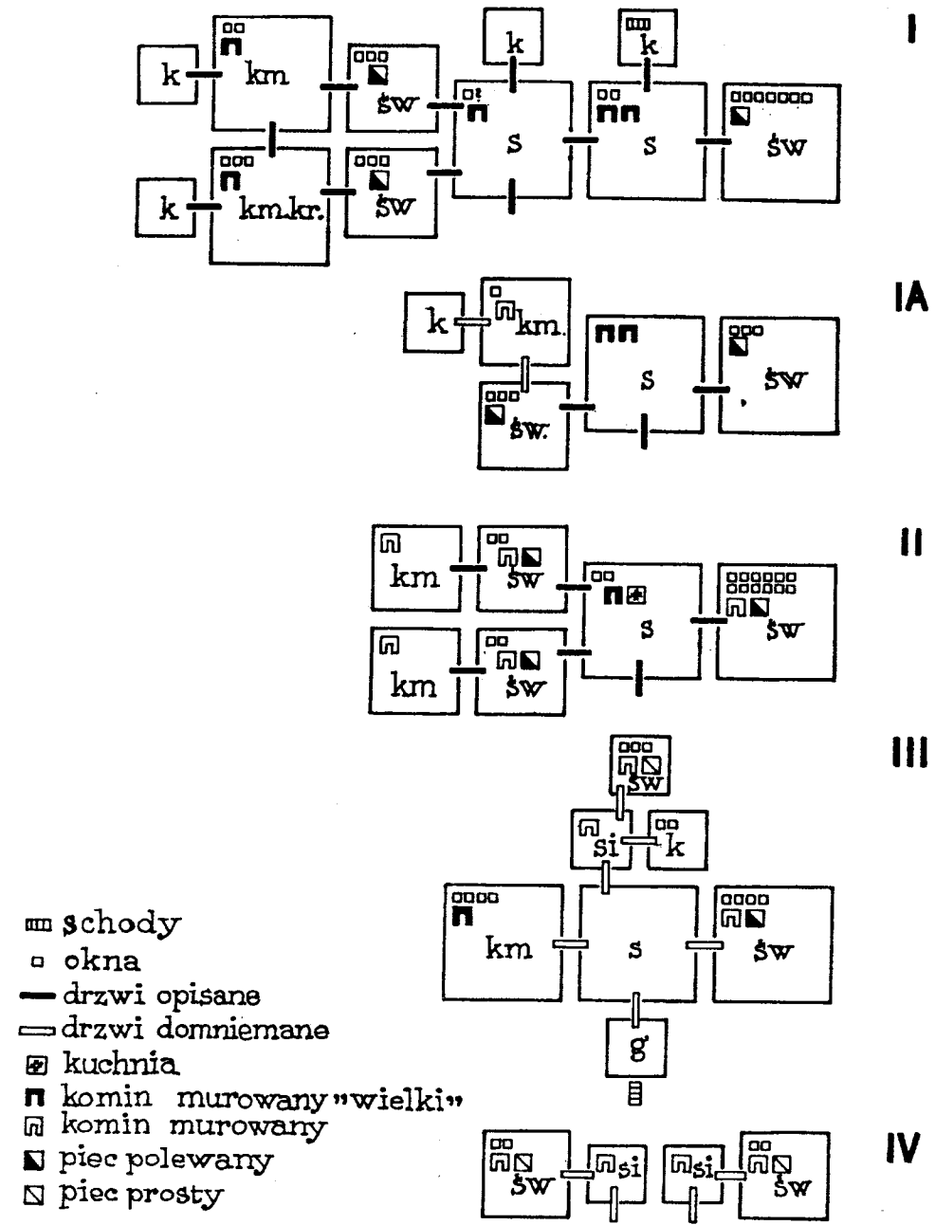

Rekonstrukcja układu funkcjonalnego wraz z oznaczeniem wyposażenia pięciu głównych budynków mieszkalnych dworu królewskiego w Knyszynie w oparciu o inwentarz z 1564 r., oprac. P. Gartkiewicz i M. Paździor, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki", t. VIII, s. 374. Oznaczenia: I – dom wielki nowy, IA – dom wielki stary, II – dom drugi wielki, III – dom trzeci stary wielki, IV – dom czwarty stary wielki. Przeznaczenie izb oznaczono literami: s – sień, si – sionka, św – świetlica, km – komnata, km kr. – komnata króla, k – komora, g – ganek.

skoro do Knischina przyjedziem, ku potrzebie, a budowaniu naszemu wozić mogli[40]. Kilka dni później 3 IX 1567 r. król pisał z Knyszyna do horodniczego wileńskiego Preytfusa, ponaglając go o nadesłanie z Wilna do Knyszyna furmanów: *A nie tajno to jest wam, żeśmy furmanów pewny pogot ku potrzebie naszej teraźniejszej tam z Wilna ku nam naznaczyli i pieniądze na to dać jeszcze w Grodnie kazali, wszakże, iż potrzeba ich nagła, przeto wam rozkazujemy, abyście ich co prędzej do nas [do Knyszyna] wyprawili, onych nic nie bawiąc, a gdzie by się oni czem zabawiali, żebyście ich srodze od tego odwiedli, a ku nam ich bez wszelakiego mieszkania wyprawili. I jeszcze cug, albo cztery nadto*[41]. Zwózka materiałów budowlanych trwała przez całą jesień i zimę. 16 II 1568 r. z Knyszyna król pisał do Balcera Zwolskiego swego jurgieltnika, który przebywał w Tykocinie, że posłał tam woźnice, konie i wozy i chciał, aby wspólnie ze Stanisławem Trojanowskim, który konwojował ekipę, wszystko było dobrze wożone i opatrzone. Wozy miały przywieźć do Knyszyna z Tykocina partię mienia ruchomego władcy. 13 XI 1569 r. ponownie król pisał do Mikołaja Konarskiego, dozorcy rezydencji knyszyńskiej: *Posyłamy tam na dwóch woziech rzeczy nieco przez furmany nasze Stanisława Dolieska i Guzika, a tych według regestru tego część komu należą oddacie, a część dobrze opatrzywszy, przy sobie do dalszego pisania zachowajcie. Jedno co się tych rzeczy, do tego co u he[r]czarza* [Jana Hermanowskiego – przyp. J. M.] *być mają, trzeba abyście mu rozkazali z pilnością, iżby zarazem dojrzał i opatrzył wszystko według potrzeby. W rusznice jeśli możecie dać tam komu poprawić puzdra... Tych grzywien żubrzych, albo turzych najdziecie tam przy Marcinie jeszcze więcej... Ma też tam Ambroży Krawcz puszkarz i stolarz nasz zostawić w mieszkaniu* [Jakuba – przyp. J. M.] *Zalieskiego wózek ze wszystkimi przyprawami*[42]. Do Domu Króla trafiły trofea myśliwskie – grzywny turze i żubrze. Do listu dołączono rejestr rzeczy, a wśród nich znajdowała się skrzynia dębowa z kłódką dla Łukasza Górnickiego, a w niej *ksiąg troje według listy*. Inne przedmioty miały być oddane Marcinowi Podgórskiemu, dozorcy depozytu tykocińskiego. 28 1569 r. król przesyłał do Knyszyna Konarskiemu 2 pancerze, wykonane przez pancernika warszawskiego, miał je jeszcze hercarz królewski z Tykocina Jan Hermanowski ozdobić[43].

5 VII 1570 r. z Warszawy pisał król do Mikołaja Konarskiego: *To też mieć koniecznie chcemy, byście starostę pilnie upominali, jakoby ten dom przestawiony gotów był, co najprędzej, bo przyjachawszy stać będziemy w nim chcieli. Niech piece, kominy, w czas, aby nie śmierdziały porobią, a pawiment iżby był dębowy na kształt astrichu, z pilnością niechaj się przez łaskę naszą starają*[44]. 22 IX 1570 r. dowiadujemy się, że Preytfusowi była już w Knyszynie zbędna gospoda i można było ją przekazać komu innemu, widocznie prace przy dworcu już były zakończone, a przeprowadził je budowniczy zamku tykocińskiego Job Preytfus[45].

W 1570 r. król przewidywał rychłe przybycie do Knyszyna, oprócz rzeczy, które miały trafić do Jopa Prejtfusa starosty tykocińskiego, Łukasza Górnickiego bibliotekarza, Marcina Podgórskiego dozorcy armiskamery i depozytu tykocińskiego szereg przedmiotów wysłano do Knyszyna, w dozór Konarskiego:

Szkatuła z wieczkami drzewiana, malowana, na wierzchu kitajka zielona.
Rusznice dwie aksamitne, puzdra czerwone, do których 2 prochownice, jedna większa, druga mniejsza.
Dwie puzdra drzewiane, zielono farbowane z obrazy.
Puzdro białe, niewielkie, w którym „Mappa Europaea".
Zamek jakiś, na płótnie malowany.
Wizerunek Domu Króla JM we Gdańsku.
Puzdro drzewiane, proste, zawarte.
Wizerunek miasta Gdanskiego.
Praska prosta dla listów.
Granaty 2 do kosturów.
Biczyk, w którego rękojeści pujnal[46].

Król był przekonany co do zdrowego umiejscowienia i właściwości swego domu, w obrębie rezydencji knyszyńskiej. 12 III 1570 r. pisał w liście z Warszawy do dozorcy dworca Mikołaja Konarskiego, zatroskany o stan jego zdrowia: *Urodzony, nam wiernie miły. Powiedział nam Zalieski o niesposobnym zdrowiu twoim. I lito nam tego, ale aby się co odmienić mogło, wola i rozkazanie nasze jest, byś się z tego mieszkania wyprowadził gdzie indziej, chocia tam, gdzie złożenie rzeczy naszych bywa, bo się nam zda, iż tam lepszy w czas może być i nie tak wilgotno, gdyż mieszkanie wszytko na podrunie postawione jest*[47].

[40] BAN Kórnik, nr 250, k. 54.
[41] BAN Kórnik, nr 250, k. 55.
[42] BAN Kórnik, nr 250, k. 69-69v.
[43] BAN Kórnik, nr 250, k. 88v-89.
[44] BAN Kórnik, nr 250, k. 97.
[45] BAN Kórnik, nr 250, k. 100v.
[46] BAN Kórnik, nr 250, k. 99.
[47] BAN Kórnik, nr 250, k. 91.

W 1564 r. przy północnej pierzei gościńca, dzisiejszej ul. Białostockiej, na granicy części rezydencjonalnej ciągnął się *wzdłuż podle gościńca ogród... Ogród, w którym są gruby usypane, z rozmaitemi ziółmi. A w tym ogrodzie chłodniczek ochędożony, nowo z tarcic zbudowany, w którym jest stoliczek okrągły, ławy około ścian* (nr 8). Ogród ten wypełniał więc przestrzeń pomiędzy gościńcem a Domem Króla. Ogród wyposażony był w kompozycję wodną (nr 16). To z tych sadzawek do Jaskranki wykopano rów melioracyjny, wzmiankowany w 1558 r. w opisie wygonu. Sadzawki okazały się jednym z najbardziej trwałych elementów XVI-wiecznej kompozycji rezydencjonalnej. Zachowane bowiem ich resztki, ongiś towarzyszyły dworcowi królewskiemu w mieście. Znajdują się one przy dzisiejszej ul. Białostockiej, w rejonie posesji nr 63. W inwentarzu starostwa knyszyńskiego z 1574 r. gdy wyliczano *sadzawki do sadzenia ryb godnych stwierdzono, że pod dworem knyszyńskim 5* (nr 16)[48]. Do naszych czasów dotrwały: sadzawka ze źródliskiem położona między gościńcem a domem mieszkalnym XIX-wiecznym przy ul. Białostockiej 63, a także ślad po drugiej sadzawce ciągnącej się wzdłuż ul. Białostockiej w kierunku miejskiego Rynku. Trzecią, dalej ciągnącą się wzdłuż ul. Białostockiej ku płn. odnajdujemy na planie z 1862 r.[49] Istniejące źródlisko intensywnie bijące jeszcze w basenie pewnie zaopatrywało w wodę kompleks rezydencjonalny. Nie znajdujemy jednak wzmianek o istnieniu tych sadzawek w jedynym zachowanym fragmentarycznie inwentarzu rezydencji królewskiej z 1564 r., ani w innych źródłach, m.in. inwentarzu z 1569 r. Oznaczać to może, że 5 sadzawek pod dworcem knyszyńskim z racji na swój użytkowy charakter nie wpisano do inwentarza opisującego zespół pałacowy, a informacje o nich zamieszczono w części obrazującej gospodarkę starostwa. Tak jak i w innych ogrodach renesansowych, iście zgodnie z odrodzeniową zasadą harmonii, sadzawki i zdobiły i dostarczały ryb na stół królewski. Oddzielały dworzec od publicznego gościńca, zabezpieczały go przed pożarem, ale też stanowiły zwierciadlane jego odbicie i dostarczały wrażeń estetycznych.

Kompleks rezydencjonalny składał się z zespołu budynków. W 1602 r. pisano: *dwór jest królewski przy tem mieście, mieszkanie ma w sobie przestronne*[50]. Budynki usytuowane były przy prostokątnym dziedzińcu. Razem trzy budynki: Dom Stary, Dom Drugi i Dom Trzeci zlokalizowano na planie litery „U". Dom Króla stał w narożniku prostokątnego dziedzińca, pomiędzy Starym Domem i Domem Drugim. Elewacją główną musiał być on zwrócony w stronę ogrodu ozdobnego, opisywanego zaraz po zinwentowaniu Domu Drugiego.

Od strony gościńca znajdowały się wrota (nr 4)[51]. Może paradny wjazd prowadził pomiędzy dwiema sadzawkami, których w założeniu knyszyńskim było 5 i ulokowane były wzdłuż gościńca (nr 16). W 1645 r. opisując dom stojący przy wrotach odnotowano: *przy tym sadzawki zalazłe, zarosłe*[52]. Woda oprócz symbolicznego znaczenia oczyszczenia, tych którzy przekraczali granicę rezydencji monarszej, poprzez lustrzane odbicie zwielokrotniała wrażenie wizualne architektury, miała znaczenie użytkowe, stanowiła zredukowany element fosy zabezpieczającej przed niepowołanymi gośćmi, na czas pożaru dostarczała wody do gaszenia, a koniom przybyszów umożliwiała napojenie. Sadzawki pod dworcem, jak wiemy, były zarybione. Przywożono tutaj i wpuszczano wyhodowane w wielkim stawie August ryby, by były pod ręką kucharzy dworskich. Obowiązywała więc w tym względzie podstawowa dla renesansu zasada harmonii, gdy funkcje estetyczne łączono z użytkowymi.

Potwierdzeniem tego, że tak właśnie mogło być w Knyszynie (prócz do niedawna dobrze widocznych śladów po basenach sadzawek i umieszczenia ich na planie z 1862 r.), był wjazd do twierdzy tykocińskiej, który też znajdował się pomiędzy sadzawkami, usytuowanymi już w obrębie fortyfikacji ziemnej, tuż przy elewacji kamienicy zamkowej. Stało się to zasadą olbrzymiej większości założeń dworsko-ogrodowych i pałacowych w bliższej i dalszej okolicy, dla których układ przestrzenny rezydencji królewskiej musiał działać jako wzorzec. Twórcą rezydencji był przecież Piotr Chwalczewski *sprawca dworów w WKL*, wybitny specjalista w zakresie budowy stawów i sadzawek.

Zabudowania w zasadzie (prócz Domu Króla), jak stwierdzono wyżej, były zgrupowane przy prostokątnym dziedzińcu. Wrota (1564 r.) połączone były z wartownią: *Domeczek mały, przy wrociech od gościńca, w którym jest świetliczka mała, w którym okna 3, ale w jednem błona szklana, ławy około ścian. Przed tą świetliczką sionka także mała i z kominem przed pie-*

[48] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 291-292; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 133 i 164.

[49] AP Białystok, GKL, nr 36: *Obščij plan III časti knyšinskago imenja sostojaščago v lennom vladenii grafa Krasinskago... sostavlennyj v 1862 godu*, skala 1:21 000.

[50] AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 1-1v.

[51] W 1663 r. opisywano je tak: *Wjeżdżając do dworu wrota wiązane, z tarcic, swoiste, z kunami dwiema na biegunach, forta przy nich, na zawiasach żelaznych. Nad tymi wrotami salka, z tarcic zapierzona, gontami kryta, bez połapu* – BU Wilno, F. 4, nr 34 291, k. 1. Z opisu tego wynika, że wrota nie były ustawione przy gościńcu, ale że umiejscowiono je od strony miasta.

[52] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 70.

cem. Przy dwoich drzwiach w tym domu są zaszczepki i skobelki żelazne (nr 4)[53].

Na wprost wjazdu, przy dziedzińcu ustawiony był w 1564 r. *Dom Stary Wielki, w tymże porządku, wzdłuż także* [tak jak Dom Króla – J. M.] *na podrunie zbudowany, do którego prosto z domu tego pierwszego są drzwi... W tym domu starym jest świetlica wielka... Przed tą świetlicą sień wielka... Z tej sieni świetlica druga... Z tej świetlice kownata... A z tej kownaty komora potrzebna. Pod temi gmachy wyżej spisanemi jest na dole świetlic 2, a komor wszystkich pod obiema domami 7* – widocznie policzono komory razem z sąsiadującym z nim Domem Króla (nr 2). Również inwentarz 1574 r. nazywa ten budynek Domem Starym, wzmiankuje o połączeniu go przechodami z Domem Króla. Było w nim według opisu z tego roku: 2 izby, 2 kownaty, 18 okien. Usytuowany był od strony miasta. W 1602 r. Dom Stary już nie istniał, uległ rozbiórce, a star. Jan Zamoyski wybudował nowy: *Z drugiej strony przeciwko temu gmachowi* [Dom Króla – J. M.] *jest gmach nowo pobudowany przez JMP kanclerza i hetmana koronnego, w którym jest izdeb wielkich 3, z kownatami, piece, okna nowe w nich według potrzeby, a w bok są dwie izdebce pomniejsze.*

Przekraczając wrota dworskie, przejeżdżając po grobli, mijało się po prawej ręce, ciągnący się wzdłuż pierzei dziedzińca (1564 r.) *Drugi Dom, bokiem do gościńca stojący, w którym świetlica wielka, z piecem polewanym... W tej świetlicy okien z błonami szklanemi skażonemi 12... Z tych świetlic są kownaty 2* (nr 5)[54]. Dalej w tymże inwentarzu wzmiankowano opisany wyżej: *przy tym domu wzdłuż podle gościńca ogród.* Jeszcze przy tej pierzei dziedzińca stał *Czwarty dom stary, podle ogroda, bokiem do gościńca stojący, w którym są świetlice 2, z piecami prostemi i z kominami murowanemi, szklanych skażonych błon w każdej świetlicy po dwie, w każdej po 1 stole, ławek w obudwu 4, ławy około ścian* (na planie nr 6). W jego sąsiedztwie stał spichlerz: *Podle tego domu stoi świreń stary, ku schowaniu wszelakich rzeczy. A pod tym świrniem piwnica stara jest skażona* (nr 7)[55]. O ile jeden bok tego domu skierowany był w stronę gościńca, to drugim graniczył z Domem Króla. W 1602 r. pisano *dom czwarty stary* już nie istniał,

[53] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 293.

[54] Istniał jeszcze w 1663 i po opisaniu domu masztalerskiego zapisano: *Po tejże ręce dwór stary, opadły, nadgniły, dranicami kryty, naprawy potrzebuje, zrujnowany cale. W tym domu sieniów 2, jedna bez drzwi, a do drugiej drzwi na zawiasach żelaznych, z hakami, komór 3, drzwi do żadnej nie masz, błon ani w izbach, ani w komorach żadnej nie masz.* BU Wilno, F. 4, nr 34 291.

[55] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 293.

bo o *drugim domu* napisano: *jest drugi gmach, także na podrębach budowany, ma w sobie izdeb 3, z piecami, ławami, oknami całemi, do tego pobok jest gmach długi rezydencji niekiedy śp. króla Augusta*[56].

Przy wjeździe z gościńca, oddzielony od niego sadem, po lewej stronie usytuowany był w 1564 r. *Dom Trzeci Wielki, stary, na podrunie zbudowany przy wrociech, bokiem do miasta stojący, w którym świetlica wielka... Z tej sieni, w boku sionka od sadu mała... A z tej sionki ku sadu świetliczka z piecem... Komórka... Z sieni wielkiej na drugim rogu tego domu kownata wielka... Przy tym domu wschód z ganeczkiem... Pod tym domem na dole komory 3* (nr 3). W 1602 r. dom ten już nie istniał. Pozostały po nim podpiwniczenia: *przy stronie dworu tego są 3 sklepy murowane z drzwiami żelaznemi, z których w jednem jest siodeł staroświeckich 200 citra vel ultra jest. Do tego piec wojenny blachowy lecz barzo popsowany*[57]. Później wzniesiono tam *dom masztalerski.* W 1663 r. opisywano go tak: *Wjechawszy w podwórze, po prawej stronie dom masztalerski, opadły, ruiną grozi prędką. Tam do sieni wrota na biegunach, z niej komórka, dylami przepierzona, ze drzwiami, na zawiasach żelaznych, z wrzeciądzem, na skobel. Tamże izba biała, drzwi do niej na zawiasach żelaznych, stół stary, ław 4, popsowane. Ten dom z wierzchu dranicami kryty, pogniłe wszystkie. Pod tym domem piwnica murowana, zawalona i bez schodów. Drzwi do niej z zawiasami, bez haków, dalej postąpiwszy sklep zrujnowany, bez drzwi i schodów, dranicami kryty, naprawy potrzebuje.* Z czasów zygmuntowskich pozostały tylko podpiwniczenia, w których ongiś przechowywano *siodła staroświeckie.*

Pomiędzy ogrodem a dużym stawem na Jaskrance znajdowały się budynki służące aprowizacji dworca (1564 r.): *Kuchnie wielkie dwie, z ogniskami szerokiemi i wierzchami murowanemi...*[58] *Przy tych kuchniach świe-*

[56] AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 1-1v.

[57] Por. ilustrację: *Rekonstrukcja układu funkcjonalnego wraz z oznaczeniem wyposażenia pięciu głównych budynków mieszkalnych dworu królewskiego w Knyszynie w oparciu o inwentarz z 1564 r.* w oprac. P. Gartkiewicza i M. Paździora – M. Paździor, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki", t. VIII, s. 374.

[58] Dawniej w AGAD Warszawa w ASK przechowywany był *Inwentarz naczynia kuchennego, tak KJM zmarłego, jako KJM francuskiego, które było w schowaniu u p. Dominika kuchmistra KJM i za kluczem jego przy p. Walentym Grudzińskim podstolim KJM spisany wyliczał: Naczynie kuchenne króla zmarłego: sagany wielkie 2, półsagany 2, kotłów równych 9, kotłów wielkich niemieckich 2, kotłów małych średnich 2, małych tychże 2, niecki miedziane 2, misa miedziana 1, panew wielka bez rękojeści do ryb 1, panwi równych 2, panew mała 1, kielni wielkich 2, równych 2, deki do kotłów 3, deka do patelle 1, brotfanna 1, durszlak 1, panew bienczana 1, panew do szafranu z rękojeścią 1, rożen wielki 1, rożny mniejsze 2, sochy 2, koły żelazne 3, wilków 3, dynar 1, roszt że-*

tliczka mała... (nr 10-11). *Tam za kuchnią, nad stawem łaźnia z pogródkami. W której łaźni piecyk polewany, kocieł z blachy... Przed tą łaźnią sionka mała, w niej kominów prostych 2* (nr 12). *Podle tego dworca piekarnia stara, w niej izba... A przed izbą sień...* (nr 13). *Z której sieni kuchnia druga... Przy tym dworze browar z dwoma kotłami piwnemi...* (nr 14)[59]. Ta część utylitarna musiała sąsiadować z sadzawką na zdroju, istniejącą dotąd i wypełniać przestrzeń między sadzawką, stawem zalewowym na Jaskrance, ogrodem ozdobnym i w części z Domem Króla.

Na północny zachód, w kierunku zabudowy miasta w 1564 r. usytuowany był sad owocowy (nr 15)[60]. Istniał w tym miejscu jeszcze w 1663 r. – *od miasta sadek*[61].

Pojawiające się w inwentarzu z 1564 r. określenia *dom stary*, użyte w przypadku Domu Starego Wielkiego (nr 2) sąsiadującego z Domem Króla (nr 1) oraz domu stojącego po lewej ręce od wjazdu (nr 3) wskazują na dwuetapowość powstawania założenia dworsko-ogrodowego. Oba *stare* obiekty należy datować na ok. 1510 r., kiedy Mikołaj Radziwiłł po likwidacji dworu Wodziłówka, przeniósł siedzibę dworską na oś gościńca Goniądzkiego, łączącego się przy kościele fundowanym w 1520 r. (nr 25) z gościńcem Wielkim z Warszawy i Tykocina. Na osi tej osadzono pewnie wówczas wieś Knyszyn, która później pozostawała w układzie miejskim jako ciąg ulic Goniądzkiej i Dworskiej (dziś Białostockiej). Domy te *stare* musiały być współczesne budowie mostu w 1510 r. przez Jaskrę.

Kolejny etap w rozwoju kompozycji dworsko-ogrodowej przypadł na czas działalności starosty knyszyńskiego Piotra Chwalczewskiego, którego dziełem był bez wątpienia system wodny sadzawek, budowa domu pomiędzy gościńcem a Domem Króla, wreszcie kompozycja ogrodowa. Umiejętności Chwalczewskiego w zakresie planistyki założeń obserwować możemy w układach dwu folwarków – Knyszyna (d. PGR) i Dobrzyniewa. Przy folwarkach tych rozmierzono ogrody włoskie kwaterowe, szachownicowe. Bez wątpienia taki układ wprowadzono i w Knyszynie. Prace budowlane Chwalczewskiego w rezydencji knyszyńskiej rozpoczęły się wraz z długim pobytem w Knyszynie Zygmunta Augusta jesienią i zimą 1553/1554 r.

lazny 1, tarka żelazna do sera 1, moździeż wielki 1, kij do moździeża żelazny 1, topór do zarębowania 1, żufanów 3, łyżek 3, siekaczów 2, tesak 1, sito do korzenia 1, szale z gwichtem 1. Por. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. III, s. 113.

[59] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 291-292; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 133.

[60] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 293.

[61] BU Wilno, F. 4, nr 34 291, k. 1v.

Zarówno twierdza, jak i knyszyńska rezydencja pozostawały pod bacznym okiem króla; tylko on i najbardziej zaufane osoby miały wgląd w tę monarszą podlaską inwestycję, a także w królewskie dobytki i sprzęty tam przechowywane. Milczenie źródeł i brak precyzyjnych informacji jest poniekąd dziełem samego króla, który otaczał Knyszyn i Tykocin dyskrecją i milczeniem. Tajemniczość rezydencji podlaskiej sprawiła, że po Rzeczpospolitej krążyły o niej przedziwne wiadomości – o nieprzebranych skarbach tzw. *depozytu tykocińskiego*, wielkości stadniny knyszyńskiej, a o dworcu tamtejszym wiedziano właściwie tyle, że król tam przemieszkiwał otoczony wiedźmami, czarownicami, znachorkami i *sokolętami*, jak nazywano królewskie kochanki. Wieść gminna dała znać o sobie w okresie pierwszego bezkrólewia[62].

Część ruchomego majątku króla, zwłaszcza ta, z którą Zygmunt August chciał na co dzień obcować, pozostawała w rezydencji królewskiej. 19 XII 1566 r. król polecał star. knyszyńskiemu Włoszkowi: *Jest wola i rozkazanie nasze, abyś nam sam krom mieszkania, kim[ś] pewnym posłał końmi naszymi zaszkodnemi, które tam są, dla obrzędu kościelnego, na te święta aparatów kościelnych, których by się tobie zdało nalepiej, a co by jednakże byli: kappe 1, ornat cum attinentiis 1, dalmatyki 2, antepedium 1. Na to pamiąc, aby się tych aparatów nie ruszał, co je z Włoch po matce przywieziono i tych też, co po ks. biskupie z herby jego*[63]. W rezydencji knyszyńskiej przechowywano i sprzęty po Bonie i po bp. Janie z Książąt Litewskich.

Ważnym elementem wyposażenia dworca królewskiego była kolekcja arrasów, zdeponowana w zamku tykocińskim, co dokumentują spisy mienia tam przechowywanego, m.in. *Spisek rzeczy, które dla pogrzebu ciała KJM sławnej pamięci zmarłego i dla koronacji nowo obranego z Tykocina są wzięte*[64]. Gobeliny rozwieszano przy okazji pobytów monarszych w Knyszynie. Po zakończonym pobycie Jakub Zaleski odwoził je do zamku tykocińskiego.

W 1553 r. podczas zaślubin władcy z trzecią żoną, Katarzyną Habsburżanką, córką cesarza, znalazła się zachowana w dużej części do dziś seria gobelinów ze scenami biblijnymi, sam król nazywał je *Wiedeńskimi*. Zresztą wkrótce młode małżeństwo musiało z Krakowa uciekać przed epidemią i przez kilka miesięcy od 17 X 1553 do 8 II 1554 r. zamieszkiwało właśnie w Knyszynie. Czy wówczas rozwieszono ofiarowane przez teścia gobeliny

[62] Por. Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro...*, op. cit., t. I; A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, op. cit.

[63] BAN Kórnik, nr 250, k. 48v-49.

[64] AP Kraków, ZZG, nr 261, k. 922-927.

z serii Biblijnej, tego nie wiemy. Ale można sobie wyobrazić, że tak właśnie było. Bez wątpienia w Knyszynie zawieszane były w różnym czasie arrasy z serii: *Romuli et Remi, Nabuchodonozor, Wiedeńskie i Juliusz Cezar*[65]. Paradoksalnym jest fakt, że tkaniny dziś nazywane *arrasami wawelskimi*, nazwę taką zyskały dopiero po śmierci króla Zygmunta Augusta. Król, który w 1553 r. opuścił Kraków, po kilku latach w 1559 r. zjawił się tam raz ostatni, mieszkając na Wawelu od lutego do czerwca. Później nigdy tam żywy już nie wrócił. Jako, że inne serie tych tkanin obiciowych powstały ok. 1560 r., dlatego można twierdzić, że termin *arrasy wawelskie* jest mało precyzyjny[66].

16 VIII 1564 r. król pisał do swego podskarbiego nadwornego, przebywającego wówczas w Knyszynie i dozorującego tam mienia monarszego, że przesyłany jest *bella z niektórymi rzeczami*, najpewniej gobelinami, które z Malborka wysłał do króla kasztelan gdański Jan Kostka *przed 11 dniem miesiąca Iunia..., a iż tam tymi czasy powietrze panuje, przeto sam czas niemały one zatrzymawszy, za sie do was ku schowaniu posyłam, rozkazując abyście je od tego furmana przyjęli i potem tak opatrzyli i przesuszyli, jakoby im z czasem co nie szkodziło. A gdy to sami znacie, iż czas niemały jako je wysłano i częścią przez drogę, częścią też tym czasem je tam w polu chowali, przewietrzyć się mogli. Jednak przed się tak się z nimi obeść i z takim baczeniem one odwieczać potrzeba, jako obyczaj jest z rzeczami, które z miejsc dla powietrza podróżami posyłane bywają. A iż przy nich żadnego pisania nie mamy, przeto rozkazujemy wam, iż gdy je przesuszać będziecie, żebyście nam o wszytkim dali znać, dostatecznie. Inaczej abyście nie czynili, nie chcemy*[67].

Szczególnie dwie serie arrasów nadawały się do dekorowania wnętrz knyszyńskich – werdiury ze zwierzętami, gdy natura otaczała monarchę nie tylko za oknami dworca, ale i we wnętrzu, oraz arrasy z groteskami. Wśród tych ostatnich były okazałe zasłony z inicjałami królewskimi i herbami państwowymi, służące podkreślaniu prestiżu rodowego i osobistego władcy oraz propagowaniu jego programu politycznego. Wyróżnia się tu arras *z globusem*, ukazujący inicjały SA, na tle bogatej kompozycji ornamentalnej, z wielorakimi symbolicznymi treściami. Prócz najbogatszych w dekorację arrasów, liczne były tkaniny meblowe oraz drobne fryzy, przeznaczone do przykrywania ław. Małe *oponki* służące wyposażeniu użytkowemu powta-

[65] MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr 80, s. 383-397; BAN Kórnik, nr 250, k. 109.

[66] A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, s. 269-271.

[67] BAN Kórnik, nr 250, k. 29.

rzały w różnych wariantach najpiękniejsze fragmenty dekoracji groteskowej, są odbiciem i uzupełnieniem dużych tapiserii[68].

W Knyszynie znajdowała się bez wątpienia część tzw. Librarii, księgozbioru królewskiego. Na 284 pozycje biblioteczne, aż 160 druków, czyli ponad połowę w 1928 r. stanowiły księgi przechowywane w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich. Część z nich zaopatrzono w dedykacje, z których wynika, że ofiarował je u schyłku XVI w. Akademii Zamojskiej – Jan Zamoyski[69]. Wszedł w ich posiadanie pewnie w 1574 r., gdy dokonał zajazdu Knyszyna. Te właśnie woluminy nie objęła realizacja testamentu Zygmuntowego. Prócz druków przechowywano w Knyszynie i część rękopisów, które też zasiliły później Akademię Zamojską. W Bibliotece Ordynacji[70] m.in. znajdowała się Biblia w języku czeskim z XV w., pisana na pergaminie z pięknymi iluminacjami. Inny rękopis – *Historia Aleksandra Wielkiego króla macedońskiego o walkach* w przekładzie z łaciny Leonarda z Bończy, obok wspomnianej Biblii, figurowały jeszcze w spisie ksiąg Zygmunta Starego z 1510 r.[71] Taką drogą do rąk hetmana Jana Zamoyskiego trafił też modlitewnik francuski[72].

Jan Zamoyski później po rozbiórce Domu Starego Wielkiego wzniósł przed 1602 r. kaplicę dworską: *kaplica nowo przez JMP kanclerza i hetmana wielkiego pobudowana*[73]. Może wzniesienie kaplicy wiązać należy z 1582 r., gdy w rezydencji królewskiej odbywały się długie dysputy Jana Zamoyskiego i towarzyszącego mu jezuity i kaznodziei hetmana Jana Herberta z kalwinem Janem Dulskim podskarbim nadwornym koronnym, którzy usiłowali przekonać nowożeńca, pragnącego poślubić katoliczkę, aby przyjął katolicyzm. Dulski nie mógł pogodzić się jednak z komunią pod jedną postacią

[68] Sprawa arrasów, mimo rangi jaką posiadają dla kultury polskiej, wciąż nie doczekała się należytego przebadania. Wiadomo o liście króla wystosowanym w maju 1564 r. do Jana Kostki, kasztelana gdańskiego. Zygmunt August polecając kasztelanowi wypłacenie trzyletniego wynagrodzenia pozostającemu od dłuższego już czasu na usługach dworu flamandzkiemu tkaczowi arrasowemu Rodrygowi van der Moyen, zarządził jak najszybsze wysłanie tego mistrza do Brukseli, dla dopilnowania realizacji zamówionych tam opon. Por. *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, Warszawa 1975, s. 59.

[69] K. Hartleb, *Biblioteka Zygmunta Augusta. Studium z dziejów królewskiego dworu*, Lwów 1928, s. 139-177.

[70] Po 1945 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

[71] A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka Ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław 1988, s. 31.

[72] E. Szandorska, E. Karłowska-Kamzowa, *Francuski modlitewnik Jana Zamoyskiego*, Warszawa 1998, s. 19. Autorki domyślają się, że wśród dróg, którymi trafiła księga do rąk kanclerza należy widzieć kogoś m.in. z dworzan króla Zygmunta Augusta.

[73] BU Wilno, F. 57, nr 40.

i w drodze ugody odłożono konwersję na później, a w 1582 r. ślub urządzono w knyszyńskim kościele katolickim, a może to była właśnie rzeczona kaplica[74].

Stare radziwiłłowskie założenie dworskie położone było po obu stronach gościńca. Naprzeciw rezydencji znajdowała się część gospodarcza. 18 X 1558 r. Piotr Chwalczewski *sprawca zamków i dworów w WKL* dając Knyszynowi okrąg ziemi na wygon wszystkiemu miastu, zgodnie z wolą króla Zygmunta Augusta, określił też granice nadania: *okręg poczyna się od Jaskry, u młyna Mieszkowskiego, podle grobli, rowem okopanym, a tym rowem, aż do tego miejsca, gdzie wszedł tenże rów w rzekę Jaskrę, a za rzeką błonie ku miastu, a zwłaszcza, ku ul. Tykocińskiej placom i po morgi mieszkie, ku młynowi, podle rowu, co idzie z sadzawki tej podle dworu.* Wygon ten wówczas ciągnął się równolegle do gościńca, na obu brzegach rzeki Jaskranki – od siedlisk ul. Tykockiej, aż pod górę, zwaną dziś Królowej Bony[75]. Z opisu granic raz jeszcze wynika lokalizacja dworca królewskiego przy obecnej ul. Białostockiej, bo *z sadzawki tej podle dworu* odprowadzano rowem wodę do Jaskranki.

Do 1558 r. obszar wygonu był własnością dworską, a nie miejską. Wygon miejski dla bydła znajdował się bowiem wcześniej pomiędzy miejskim polem zwanym *Stoczek*, a gościńcem. (Ten zajęto w 1558 r. pod budowę zachowanego do dziś kompleksu sadzawek i pod stajnie królewskie dla 500 koni). Do 1558 r. było to pastwisko dla bydła dworskiego. Chwalczewski urządzając rezydencję królewską w Knyszynie przeniósł dworską hodowlę bydła do nowo wybudowanego folwarku przy trakcie tykockim, kilka km za miasto. Stare zabudowania inwentarskie pozostały. Urządzono w nich stajnie dla koni królewskich. O jednym z budynków w 1564 r. pisano: *przed tym dworem stajnia od miasta na kilkadziesiąt koni, w której stawają konie pana starościne*[76], którą od dworca oddzielał gościniec[77]. (W l. 70-tych XX w. mieszkaniec Knyszyna Franciszek Kruczała prowadząc inwestycje na swej posesji znajdującej się na miejscu stajni, odnalazł pozostałości drewnianego zbiornika wody do pojenia koni). Wygon dla bydła miejskiego, jak widać, w tym miejscu nie funkcjonował długo. Wkrótce odebrano go dla potrzeb

[74] K. Lepszy, Dulski Jan, PSB, t. 5, s. 461.

[75] Przed komasacją w 1928 r. pastewnik liczył 260 ha, a ziemia magistracka 62 ha. Razem 322 ha stanowiły wspólnotę mieszczańską. Por. AP Białystok, Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku, nr 96, k. 30.

[76] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 295.

[77] AP Białystok, GKL, nr 36.

stadniny królewskiej. W 1574 r. skarżyli się mieszczanie komisarzom królewskim, że *wypusty ich stajniami KJM pozajmowano.* Zygmunt August już wcześniej kazał staroście Stefanowi Bielawskiemu i rewizorowi ks. Adamowi Pilchowskiemu, aby wynagrodził tę krzywdę miasta, *a po tym śmierć KJM zaszła, że im odmiany nie dano.* Komisarze stwierdzili naocznie, że *wypusty ich stajniami zastąpiono.* 19 V 1574 r. dano mieszczanom za to wynagrodzenie: *A tak obaczylichmy, że bez szkody KJM mogło im słusznie dać, czym by się im nagrodzić mogło, że przed miastem, a między dworem, [a] polem folwarku knyszyńskiego, gdzie przedtem ogrodnicy siedzieli, gdyż okrom tego jest folwarkowych pól dosyć, na których i ogrodników przesadzić mógł, a tego pola jest wł. 3, m. 8, pr. 12.* Postanowienie ostateczne pozostawiono do decyzji króla. Zatwierdził to ostatecznie król Zygmunt III 15 I 1616 r.[78] W cytowanym liście rewizorskim dającym grunty zastępcze nie wspomina się o wygonie nadanym w 1558 r., ale o dworze, co świadczy, że nadal terytorium wygonu z 1558 r. pozostawało w używaniu dworskim.

Cerkiew św. Spasa stała bez wątpienia już na obszarze należącym do dworu, niedaleko zabudowań folwarcznych założenia radziwiłłowskiego, zajętych w czasach Zygmunta Augusta na stajnie starościńskie. Pierwsza wzmianka o cerkwi Przemienienia Pańskiego (nr 40) odnosiła się co prawda dopiero do r. 1551[79]. Domyślać się jednak można, że jej tam lokalizacji dokonał dużo wcześniej, pewnie zakładając miasto w l. 1538-1540, pierwszy królewski zarządca dóbr knyszyńskich – Aleksander Chodkiewicz, znany protektor religii *ruskiej*, fundator i kolator pobliskiego monasteru w Supraślu. Królowa Bona w dokumencie wystawionym w Wilnie 19 VI 1540 r. dla plebana katolickiego w Knyszynie, stwierdzając, że Chodkiewicz założył miasto Knyszyn, które dość szybko się zaludnia, wyraźnie stwierdzała, że mieszczanie ze swych własności w mieście mieli dawać dziesięcinę wyłącznie plebanowi katolickiemu – po beczce pszenicy i owsa, na św. Marcina 3 gr lit., kolędy na Trzech Króli 1 gr. lit. Stale w dokumencie stwierdza się, że mają ją dawać zarówno *Latini et Rutheni.* Ta konsekwencja w wyznaczeniu opłat kościelnych świadczy o tym, że musiały pojawiać się wątpliwości, komu wnosić opłaty i daniny. Najpewniej królowa wystawiła dokument na życzenie ówczesnego plebana katolickiego knyszyńskiego, który w ten sposób ubezpieczał się przed dzierżawcą, Chodkiewiczem, by jako protektor

[78] AP Białystok, Kapicjana, nr 34, s. 254-271.

[79] *Privilej popu mesta knyšynskogo cerkvi S. Spasa na 2 voloki zemli v gruntach mestkich do toe cerkvi prydannye na večnost.* – Por. AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 506. Tekst nadania opublikowano w: *Archiv Jugo-zapadnoj Rossii izdavaenyj Vremenniju Kommisieju dla razbora drevnich aktov*, t. I, Kiev 1860, nr 34, s. 129.

wyznania greckiego, nie miał innego zdania w tym względzie[80]. Z późniejszej sytuacji wyznaniowej w Knyszynie można wnioskować, że prawosławni, a później unici byli tu dość nieliczni. Cerkiew Spaska miała więc obsługiwać mieszczan i chłopów, ale również licznych Rusinów przebywających w dworcu królewskim.

Obraz *Madonna della Sedia* kopia wg Rafaela Santi, obraz z cerkwi Przemienienia Pańskiego w Knyszynie (dziś w cerkwi w Wasilkowie). Fot. A. Juszczak, 1979. PSOZ Białystok, Fototeka nr 15.

Świątynię tę (a może kolejną w tym miejscu) opisywano w 1773 r. tak: *Cerkiew pod tytułem Przemienienia Pańskiego, drewniana, słomą kryta, z połapem, pomostem bardzo zrujnowanym.... Okien małych 4. Krzyż na cerkwi żelazny. Cmentarz od ulicy dylami oparkaniony. We wnętrzu w tym czasie zwracał uwagę ołtarz wielki z obrazem Najświętszej Panny Pana Jezusa na ręku trzymającej*[81]. Obraz zachował się dotąd. Jest popularnym przedstawieniem w postaci tonda *Madonny della Sedia* – MB z Dzieciątkiem Jezus i św. Janem, według Rafaela, malowany jest na desce[82]. Trudno

[80] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 54, s. 601-608.

[81] BAN Wilno, F. 17, nr 155, k. 28; *Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego przeze mnie ks. Bazylego Benedykta Guttorskiego dziekana podlaskiego, plebana golniewskiego w roku 1773 miesiąca Novembra dnia 17 iuxta vetus kalendarza sporządzona*, wyd. J. Maroszek, W. F. Wilczewski, Białystok 1996, s. 71-72.

[82] Obecnie obraz przechowywany jest w cerkwi w Wasilkowie.

Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu. Lama i pasące się bydło, werdiura ze zwierzętami.

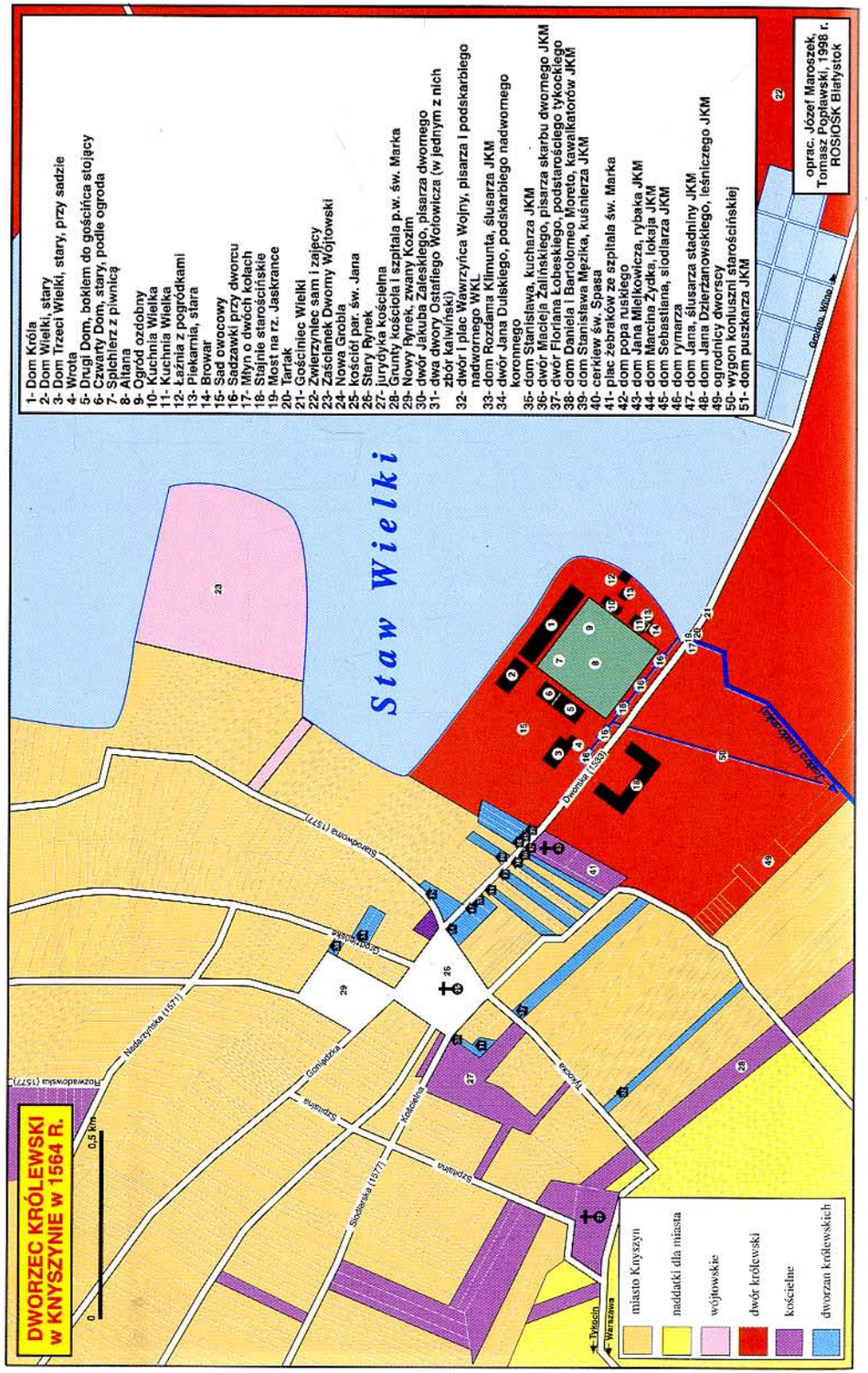

XIV

odpowiedzieć, kiedy powstał. Czy znalazł się tam ok. 1551 r., czy może po pożarze zabudowy ul. Dworskiej w 1574 r., a może później? Trudno to dziś rozstrzygnąć wobec braku badań konserwatorskich i poważnych przemalowań przedstawienia.

Przyległa do dworca część Knyszyna również miała swój ścisły z dworcem związek, mimo że tereny te włączono do lokowanego w 1538 r. miasta, charakter służebny wciąż był widoczny. Była to pozostałość najdawniejszej, jeszcze przedlokacyjnej historii Knyszyna. W odróżnieniu od mieszkańców ul. Goniądzkiej (dawniej wsi kmiecej, powstałej ok. 1520 r.), mieszczan zamieszkałych przy Rynku, ul. Grodzieńskiej, ul. Kościelnej i w części ul. Tykockiej (miasta lokowanego w 1538 r.), mieszczan z ul. Szpitalnej (dziś Legionowa), Nadarzyńskiej (dziś Pocztowa), Rozwadowskiej (dziś ?) i Szkolnej, Do Wody, Siodlarskiej (dziś cd. Kościelnej) rozplanowanych przez P. Chwalczewskiego (ok. 1558-1564 r.) to pozostała część miasta wyróżnia się jeszcze w czasach króla Zygmunta Augusta swym bliskim związkiem z rezydencją.

Część mieszkańców miasta Knyszyna osadzonych było na prawie bojarskim. Była to pozostałość czasów jeszcze budowy dworu radziwiłłowskiego z 1510 r. Jeszcze w l. 1553-1554 mieszkańcy ulic Starodwornej i Tykockiej wspominali w urzędzie miejskim, że mimo iż są mieszczanami, ciążą na nich obowiązki bojarskie. 22 VI 1553 r. wzm. był Bartłomiej Mikicicz *bojarzyn*, 28 VII 1553 r. Stanisław Bogdanik *bojarzyn, mieszczanin knyszyński*, 16 II 1554 r. *Jan bojarzyn Malinowski mieszczanin knyszyński*... Kiedy Jakub Mikicicz *mieszczanin knyszyński* z ul. Tykockiej dobrowolnie darował półwłóczek we wszystkich trzech polach, wraz z sianożęcią Wojciechowi Jankowskiemu mieszczaninowi knyszyńskiemu, to zobowiązał go, że tak jak on sam, jako dawny właściciel ma służyć *to jest koniem jako należy na bojarzyna*[83]. Zwraca uwagę zamieszkiwanie w mieście Tatarów. W 1577 r. odnotowano dom wówczas pusty, należący do *Tatara*[84]. 6 XI 1705 r. wzmiankowane były leżące przy ul. Starodwornej morgi zwane *Tatarszczyzną*[85]. Ciąg komunikacyjny z Tykocina do dworu w Wodziłówce, który w układzie miasta zaznaczył się obecnością ulic: Tykockiej i Starodwornej, był najdawniejszym elementem układu urbanistycznego, pochodzącym jeszcze sprzed 1509 r. Nawet kształt knyszyńskiego Rynku lokacyjnego w części zachował reliktowe, przedlokacyjne skrzywienie u wylotu ul. Starodwornej.

---

83 AGAD Warszawa, KMK, nr 1, k. 7, 7v, 17.

84 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 166.

85 AGAD Warszawa, KMK, nr 1, k. 200v.

Główną ulicą wiodącą do rezydencji była Dworska. Poświętne cerkiewne znajdowało się po prawej stronie, idąc z Rynku. Zajmowało 27 1/2 pr. W 1569 r. pisano, że pręty te należały do *popa ruskiego..., ale te siedliska w tych czasach przez KJM panom są rozdane*[86]. Rzeczywiście usytuowano tam m.in. dwór Macieja Żalińskiego pisarza skarbu dwornego i łożniczego królewskiego, dwór Bartolomeo i Daniela Moretów kawalkatorów królewskich, dom Jana Mielkowicza.

Stefan Batory w związku ze skargą popa knyszyńskiego Chwiedora *względem zabudowania placu i odjęcia gruntu nieco cerkiewnego, a iż też gruntu niedobrego włóki ma, z których pożywienia mieć nie może* polecił lustratorom, aby wynagrodzili popa innym gruntem, co też się stało. Lustratorzy 15 XII 1576 r. pisali: *daliśmy jemu nieco ziemie sianożętnej, krom szkody KJM, z którego żadnego pożytku nie masz, do skarbu KJM, pod dworem przy stawie, od rowu kopanego, aż do miedze ogrodniczej, którą on ma trzymać, a z niej nie ma płacić do łaski JKM*[87]. Tenże rów kopany wzmiankowany był już w 1558 r., bo odprowadzał wodę z *sadzawki pode dworem.*

2. Miasto

Właściwie twórczynią miasta Knyszyna była królowa Bona. To na jej życzenie Aleksander Chodkiewicz starosta knyszyński pomierzył siedliska i grunty miejskie. Akcja zakładania miasta trwała w l. 1537-1540, choć pełny przywilej lokacyjny i prawo korzystania z dobrodziejstw prawa magdeburskiego miasto zyskało dopiero w 1568 r. od Zygmunta Augusta. Knyszyn zawdzięcza swoje powstanie wyodrębnieniu z włości goniądzkiej i konieczności stworzenia własnego centrum handlowego i produkcyjnego dóbr młodego Zygmunta Augusta.

Układ przestrzenny miasta określiły dwa krzyżujące się trakty – gościniec Wielki poprowadzony w 1510 r. z Lewoni i Goniądza do Straży na Sokołdzie i dalej do Grodna przez nowy dwór radziwiłłowski Knyszyn, most na Jaskrance (ul. Goniądzka i Dworska, późniejsza Białostocka) oraz o wiele starszy od niego trakt z Tykocina do dawnego dworca myśliwskiego Wodziłówka (ul. Tykocka i Starodworna). W sąsiedztwie skrzyżowania dróg usytuowano w 1520 r. nowo fundowany kościół i cmentarz grzebalny. Inne ulice powstały później, bądź w czasie zakładania miasta dla Bony przez A. Chodkiewicza, bądź jego rozbudowy dla Zygmunta Augusta, gdy miasto nabrało cech rezydencjonalnych.

Po 1510 r., a przed 1520 r. powstała wieś kmieca Knyszyn. Od samego początku wieś liczyła 84 wł., a wiemy to z aktu 2 VII 1521 r., gdy Mikołaj Radziwiłł, dziedzic Goniądza i Rajgrodu, uposażając mansjonarię przy kościele parafialnym w Goniądzu przyznał jej m.in. z pobieranego przez wójta knyszyńskiego czynszu, w wysokości 5 gr z wł., z 84 wł. kmiecych w Knyszynie, 7 kop i 25 gr, wypłacane na Narodzenie NMP. Wójt knyszyński powinien był dawać na św. Michała 3,5 korca żyta miary goniądzkiej, 1 korzec i 3 ćwierci słodu pszennego, 1 beczkę solankę grochu i ćwierć beczki bobu[88].

5 VII 1520 r. Mikołaj Radziwiłł stwierdzając, że *subditos nostros in Knyszyno parochialem ecclesiam non habere, et tanquam novum ac noviter locatum populum sine pastore postanowił wybudować ecclesiam sub titulo Nativitatis Mariae, sancti Joannis, sancti Andreae Apostolorum et Appoloniae*[89]. Dalej wyraźnie stwierdzał, że nadał *6 mansos agri in Knyszyno, praedicta, et alios 6 mansos agri in Długołęka.* W sumie łany kmiece i kościelne liczyły 90 wł. Późniejsze źródła jednak informują, że kościół knyszyński dysponował 6 wł. nie w Knyszynie, a w Krypnie i 6 wł. w Długołęce. Najwidoczniej nastąpiło przeniesienie uposażenia kościoła z samego miasta do Krypna. Jest to efekt zajęcia gruntów kościelnych pod lokację miasta. Dokonał tego Chodkiewicz, gdy rozmierzał miasto na zlecenie Bony i w liście z 1538 r. pisał monarchini, że on *na poselenie domov i ogorodov polja gotovyi na to dal.* W późniejszym bowiem rozplanowaniu miasta (a śladowo jest to zachowane w układzie przestrzennym do dziś), wyraźnie daje się wyodrębnić blok działek, na które składały się: jurydyka kościelna, blok siedlisk przy ul. Tykockiej, część Rynku Starego wraz z blokiem siedlisk i blok siedlisk Rynku Nowego oraz blok siedlisk przy ul. Grodzieńskiej. To wszystko powstało na owych 6 włókach (ok. 100 ha), pierwotnie nadanych w 1520 r. kościołowi, a odebranych w 1538 r. i danych mieszczanom pod zbudowanie miasta.

[86] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, K-11, k. 2.

[87] AGAD Warszawa, MK, nr 118, k. 270-270v.

[88] AAB, Oryginalny pergaminowy dokument z 2 VII 1521; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 24, s. 577-582, nr 42, s. 415, nr 54, s. 578-582, nr 55, s. 665-667; BU Wilno, F. 57, B 53, nr 44, k. 130-130v; Dokument opublikowali drukiem J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza*, nr 6, s. 125-128.

[89] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 54, s. 608-619; MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, s. 1021-1026.

Zgodnie z dokumentem podziału *państwa goniądzko-rajgrodzkiego* Radziwiłłów z 1526 r. dowiadujemy się, że należały *do zamku Knyszyn z wójtostwem 87 wł.*[90], a ówczesny wójt Iwan Kurzeniecki dysponował 10 wł.[91]

29 III 1538 r. Aleksander Chodkiewicz dzierżawca knyszyński przesłał Bonie sprawozdanie z poleconej mu przez monarchinię pomiary włócznej włości knyszyńskiej. Jesienią 1537 r. prac tych *dlja zlohož povetreja ne meril.* Pomiarę rozpoczął dopiero wiosną 1538 r. od pomierzenia wójtostwa knyszyńskiego, pól miasta Knyszyna. Wójtostwo liczyło razem 100 wł. – 90 wł. mieszczan, a 10 dla wójta. Kilkanaście włók, które przewyższało normę 100 włók oddał miastu Knyszyn[92]. Jeszcze inwentarz 1561 r. wykazywał, że miasto posiadało jedynie 80 wł. ziemi, niemal tyle ile było w czasach posesji Radziwiłłów w 1521 r.[93] Wielkość uprawianych włók nie uległa zmianie.

Kościół farny i cmentarz grzebalny, mimo lokacji pozostały na rynku nowo wymierzonego w 1538 r. miasta. Zajęcie włók kościelnych pozwoliło na stworzenie siedlisk rynkowych, przy regularnym, niemal prostokątnym rynku oraz siedlisk mieszczańskich przy ul. Grodzieńskiej. Początkowo siedliska kmieci usytuowane były jedynie wzdłuż pierwszego z ciągów ul. Goniądzkiej, gdy drugi ciąg kolonizacyjny pojawił się później, w czasie zakładania miasta.

W czasie Wielkiego Postu 1538 r. Chodkiewicz został zmuszony przerwać pomiarę, bo król wezwał go na sejm do Wilna. Ale skoro się sejm zakończy, obiecywał, że po świętach Wielkiej Nocy dokończona zostanie pomiara pozostałych wójtostw – wójtostwa knyszyńskiego, wójta Mikołaja Mąkolińskiego, dobrzyniewskiego, wójta Łukasza Kurzenieckiego i długołęckiego, wójta Jana (Pęskiego?). Dodał przy tym z żalem, że i tak poddani go oczernią, że nie wykonywał tego zgodnie z normami i zapewnił *może Vaša Milost v tom mene veriti, iž spravedlive meru i dostatočnyi voloki vydaju.* Dalej w liście do królowej Chodkiewicz pisał, że mieszczanie oskarżyli go o to, że *jakoby ich grabił i pole zamykał dla pokłonów swoich, pól im dostatku nie dał i krzywdy wielkie czynił.* Mieszczanom nie podobało się, że starosta *pola gotowe* dał mieszczanom jedynie na zbudowanie domów i założenie ogrodów, a na pola miejskie przeznaczył dąbrowę do karczowania. Bona suplikę mieszczan *v liste svoem gospodarskom zašivši* wysłała do Chodkiewicza. Ten

[90] Gdzie indziej w tym roku stwierdzono, że pasznia dworna Knyszyna obejmowała 113 wł. Arch. sb., t. I, nr 18, s. 23.

[91] *Arch. sb.*, t. I, nr 22, s. 31-32.

[92] *Arch. sb.*, t. I, nr 26, s. 39-40; W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, s. 168-170.

[93] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 263.

stwierdził w liście do Bony, że zarzuty mieszczan knyszyńskich były niesłuszne, a autorzy supliki chcieli oczernić starostę w oczach królowej. Chodkiewicz postawił ich wówczas przed sądem. Mieszczanom świadkowali ziemianie bielscy Żakońscy. Świadkowie z obu stron – tj. miasta i starosty spisali rejestr, który Chodkiewicz przesłał królowej do rozsądzenia sprawy. Pisał on do królowej: *i tak baču, iž tyi meščane knyšinskie za to sja na mja zvaznili, iž oni, jako to eščo prava svoego maitbarskogo ne majut i sami sebe sudjat, pobory z mesta i z vbožestva berut i ich vbožat, letrov dosvetčonych zabijakov v meste chovajut, iž ja to im togo boronju.* Odpowiadając na zarzut, że grunty pod pola orne mieszczanie otrzymali zarosłe dąbrową, Chodkiewicz stwierdził: *iž malo prorobili, a inše meščane ni počinali robiti, a na poselenie domov i ogorodov polja gotovyi na to dal, i vse chotjat pol gotovych meti, a enakžo ne malo i vyrobenogo polja dalom im.* Starosta zapytywał o najstarszych mieszkańców Knyszyna, czy dzieje im się ta krzywda. Stwierdzili, że nie, nie kazali też ówczesnemu burmistrzowi knyszyńskiemu Drankowi, by słał suplikę do królowej. Starosta stwierdził, że mieszczanie knyszyńscy są nowymi osadnikami i dlatego wiele im dotąd wybaczał. Z kolei oskarżył burmistrza Dranka, iż on bez żadnej przyczyny *upivšisja, jako tot, kotoryi zavždy svovolstva svoego rad vživaet, s pomočniki svoimi dvu služebnikov moich v domu svoem bił i imał, i nie veduči ich do kazni dvora vašoj milosti, ani też do vojtovy, v domu svoem v lencuchu i v putech ich tri dni deržal i vodilo ich po mestu okovanych v lencuchoch, jakoby kotorych letrov, i nadto eščo vradniku moemu otpoved učinil*[94].

Interesującą przeszłość miało przedmieście Grądy, które później stale należało do miasta. Grunty tej podmiejskiej wsi, na którą rozciągało się prawo miejskie, nie były wliczane w owe 84 wł., z których płacono podatki. Najwidoczniej właśnie do Grądów odnosiło się sformułowanie zawarte w liście Chodkiewicza do Bony z 1538 r.: *i znašolom zliš o kolkonadcat volok i dalom tot zlišok mestu vašoi milosti Knyšinu na plat vašoi milosti hospodarskii.* Chodkiewicz nie podał liczby znajdujących się tam włók, widocznie nie były one pomierzone. Ale skoro 84 wł. były już *rozrobione* i podzielone pomiędzy kmieciami jeszcze w czasach Mikołaja Radziwiłła (1510-1520), to właśnie terytorium, porośnięte jeszcze wówczas dąbrową miało być gruntami tych, którzy przybyli do lokowanego miasta Knyszyna. Dlatego mieszczanie skarżyli się Bonie, że Chodkiewicz zamiast pól gotowych dał im do karczowania dąbrowę. Grądy ciągnęły się wzdłuż rzeki Wodziłówki i śmiało możemy twierdzić, że była to właśnie część terytorium dawnego ostępu *Hwozdnego*

[94] *Arch. sb.*, t. I, nr 26, s. 39-40; W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, s. 168-170.

nad Wodziłówką. Sąsiadowały z miejscem lokalizacji dawnego dworu myśliwskiego wlk. ks. litewskich Wodziłówka. Najwidoczniej Radziwiłł kolonizując teren nie zasiedlił tego terytorium. To tam miały być ślady dworu, które wskazywali świadkowie w procesie Bony z Radziwiłłami w 1529 r.

Norma, jaką zastosowano przy zakładaniu Knyszyna-miasto, które miało być centrum 3 wójtostw (każde po 100 włók), mogła zaspokajać potrzeby rynkowe jedynie najbliższej okolicy. Wskazuje to na fakt, że gdy w 1538 r. tworzono miasto, nie przewidywano, by miało mieć większe niż ponadlokalne znaczenie.

Akcja lokowania miasta trwała jeszcze do 1540 r. 19 VI tego roku Bona stwierdzała: *Quia postquam oppidum nostrum auxiliante Deo locavimus non parvaque hominum frequentia illuc conveniat parsque oppidi in agris praedicalibus nostris locata esset. Agri illi inter oppidanos distributi sunt*[95]. Działalność Chodkiewicza polegała na rozmierzeniu nowych działek siedliskowych wzdłuż ul. Grodzieńskiej, zapewne też Kościelnej i jej przedłużenia, ul. Siodlarskiej oraz na włączeniu do organizmu miejskiego wcześniej zasiedlonych ciągów komunikacyjnych, jako ulic miejskich: Tykockiej, Starodwornej, Goniądzkiej i Dworskiej oraz na wytyczeniu rynku miasta. Osadnicy przybywali z dość odległych miast: Grodna, Węgrowa, Ciechanowca, Drohiczyna, Mścibowa, Łomży. Odnajdujemy o tym liczne wzmianki w najstarszej zachowanej księdze miejskiej, w szczególny sposób utrwalone zostało to w przezwiskach mieszczan[96]. Najstarsza księga miejska, zachowana do 1944 r. rozpoczynała się w 1545 r.[97]

Ciekawe, że 100 lat później – w 1643 r. w relacji komisarzy królowej Cecylii Renaty całkiem odmiennie przedstawiano powstanie miasta Knyszyna: *Te dobra Knyszyn nazwane, antiquitas Krypnem mianowane były, dziedziczne książąt JMc Radziwiłłów, a że grunty były nie małe, król śp. August urodzonego natenczas Chwalczewskiego, sekretarza zesłał, któryby upatrzywszy i wymierzywszy 130 włóki i na nim miasto osadził, przydawszy pręty i morgi i place na osadę miasta, a włóki mianowane 132 na pożytek mieszczanom. Zjeżdża ur. Chwalczewski, odprawuje tę pomiarę, granice i kopce sypie, potem remittuje pro confirmatione do króla, który August, miłościwie konfirmuje i miasto funduje*[98]. Niewiele tu prawdy. Miasto zakładała Bona, a wymierzał je przede wszystkim A. Chodkiewicz, a jedynie rozbudowywał P. Chwalczewski i nigdy nie nazywano tego miejsca Krypnem. Prawa miejskie Knyszyn zyskał nie za czasów Chwalczewskiego, a za czasów starosty Andrzeja Dybowskiego w 1568 r. Podobnie lustracja 1664 r. za listem komisarzy królowej Cecylii Renaty stwierdzała, o przywileju lokacyjnym Zygmunta Augusta z 1568 r.: *w tymże przywileju wymierzenie gruntów w włókach, siedliskach, ogrodach, morgach, sianożęciach, lasach według pomiary ur. Piotra Chwalczewskiego, przy którym in toto zachowani*[99].

Dziełem Chwalczewskiego była przebudowa osady dla nowych potrzeb, gdyż Knyszyn od 1553 r. stał się miastem, które stawało się rezydencją monarchy. Najwidoczniej liczono, że pobyt jesienią 1553 i zimą 1554 r. będzie powtarzany w przyszłości i w mieście często będzie przemieszkiwał monarcha. Potrzeba było nowych siedlisk dla wciąż rosnącej liczby kolonistów, miejsca dla zwiększających się obrotów handlowych. Chwalczewski stworzył Nowy Rynek, który z Rynkiem Starym łączył się narożnikiem północnym. Pierwsza jednak o nim wzmianka pochodzi dopiero z 1616 r., gdy lustratorzy odnotowali: *Rynku Nowego morgów 10* (ok. 5,6 ha)[100]. Ciekawe, że nie opisywano *Rynku Starego*, bo skoro istniał *Nowy*, to i musiał istnieć *Stary*. Najwidoczniej posługiwano się jakimś starym inwentarzem, może jeszcze z czasów pomiary włócznej i opierając się na nim wypisywano to co ubyło z przestrzeni, z których trzeba było płacić podatki. Powtórzono to w lustracji 1664 r.: *Rynku Nowego morgów 10*[101]. W 1577 r. wzdłuż tego placu rozmierzone były parcele siedzibne, toteż nazwano ciąg komunikacyjny im towarzyszący ul. Koźlą. Ze źródeł późniejszych z 1 poł. XIX w. dowiadujemy się o *Kozim Rynku*. Jest to więc niechybnie ów *Nowy Rynek* rozmierzony jeszcze przez Chwalczewskiego. Ten dodatkowy plac targowy był sprzężony z nowo rozmierzonymi przez Chwalczewskiego ulicami: Nadarzyńską, Rozwadowską, które miały uzupełniać siatkę ulic i wypełnić przestrzeń pomiędzy wcześniej skolonizowanymi ulicami: Grodzieńską i Goniądzką.

[95] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 54, a. 601-608; AGAD Warszawa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, nr 2945, a. 5-9, MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, s. 10--1026.1.

[96] AGAG, KMK, nr 1; *Akta albo sprawy.*

[97] Najstarsza księga miejska z 1545 r. liczyła 190 kart i spłonęła ze zbiorami AGAD Warszawa w 1944 r. Por. *Katalog drevnim aktovym knigam gubernii: vilenskoj, grodnenskoj, minskoj i kovenskoj, tože knigam nekotorych sudov gubernii mogilevskoj i smolenskoj chranjaščichsja nyne w Centralnom Archive v Vilne sostavlen archivarjusom onago členom vilenskoj Archeografičeskoj Komissii*, oprac. N. Gorbačevskij, Vilna 1872, nr 10596; *Inwentarz do akt Archiwum Akt Dawnych*, oprac. I. Sprogis, Wilno 1929, nr 10569, s. 387.

[98] AGAD Warszawa, KK, nr 26, k. 659-674, nr 101, k. 121v-124.

[99] BU Wilno, F. 4, nr 34317, k. 7.

[100] AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 149, k. 49v-50.

[101] AP Białystok, Kamera, nr 2676 B.

Piotr Chwalczewski *sprawca zamków i dworów w Wlk. Ks. Litewskim* (1553-1564 r.) uporządkował sądownictwo miejskie. W zachowanych księgach miejskich od 17 IV 1553 do 26 XI 1557 r. nie można zaobserwować, by odbywała się wówczas pomiara miasta. Najwidoczniej miała miejsce później w l. 1558-1564. Prowadząc kolonizację okolicznych wsi wzbogacił miasto o nowe grunty. Dzięki decyzji króla zostały przekazane miastu. W 1564 r. pisano: *Sioło Kobylanki. W którem było wł. 30, nie wszystko osiadłe. Te 30 wł. za rozkazaniem KJM dano ku miastu i k temu jeszcze przymierzono puszczy wł. 22. Czyni wszystkich wł. podłego gruntu 52. Z tych włók miasto jeszcze nie płaciło, bo przerobków mało albo nic nie mają, ale w r. [15]64 powinni będą płacić wszystkie powinności*[102].

Już po odejściu Chwalczewskiego z funkcji starosty odnajdujemy dokument królewski, który świadczy o zainteresowaniu króla rozwojem miasta. Był to akt z 12 VI 1565 r., mocą którego król zmniejszył obciążenia mieszczan knyszyńskich z 42 do 30 gr z włóki i z opłat na potrzeby króla z 80 do 30 kop gr.[103] W 1569 r. w inwentarzu zapisano: *W którym mieście jest gruntu podłego wł. 132, z których wójtowskich, od płatu wolnych wł. 2. Z każdej włóki płacić powinni po gr 30, wedle listu KJM na to mieszczanom danego*[104].

Rezydencja i jej agendy w czasach jego dzierżawy ulegając rozbudowom sięgały po grunty mieszczańskie. Ubyły wówczas 4 wł. gruntu miejskiego:

1. *na wójta miejskiego – wł. 1.*

2. *na klucznika dworu knyszyńskiego za listem KJM – wł. 1.*

3. *Podle stawu nowego Augusta, podle miejskich włók – 1 wł, m. 73, pr. 10 – dano stróżowi, który stawu wielkiego strzeże, który tam ustawicznie mieszka, dla rozerwania stawu i kradzenia ryb. A na tej włóce i na morgach jest połowica lasu, dla potrzeby grobelnej stawowej.*

4. *W kącie przy granicy pęskiej, nad rzeką Nereślą i przy rzece Trzciance jest ziemie oromej gruntu podłego, piaszczystego m. 18, a błota nikczemnego bieli m. 12* – przyjęli Błażko [i] *Maćko*[105].

[102] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 177; W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 266.

[103] *Opisanie aktov chranjaščichsja v archive Archeografičeskoj Kommissii*, wyd. M. G. Kurdjumov, Sankt Petersburg 1907, s. 412, nr 1. Oryginalny dokument pergaminowy przechowywany był dawniej w BAN St Petersburg, Oddział Instytutu Historii, według adnotacji inwentarzowej miał zostać rewindykowany do Polski.

[104] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 3.

[105] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 264.

W 1574 r. mieszczanie skarżyli się rewizorom królewskim: *stawem Augustem wiele włók zalano, także inszemi stawami, k temu na ich włókach cegielnie posiedlono, któremi niemało włók zajęto i glinę kopając popsowano, k temu wypusty ich stajniami KJMci pozajmowano*[106].

Chwalczewski starał się wynagradzać mieszczanom zajęte grunty domierzając kosztem gruntów dwornych tzw. morgi:

1. *Za mostem grodzieńskim jest m. 10, pr. 20 gruntu podłego przy włókach miejskich.*

2. *Podle Starego Gumna KJM, między błoty jest gruntu podłego m. 7 1/2.*

3. *Na Szalonym Kącie – pola i sianożęći m. 4 1/2.*

4. *Przy boku włók miejskich, ku Jaskrze – jest gruntu podłego m. 44 1/2, pr. 12*

5. *Przy boku włók miejskich wedle granicy safianowskiej – jest gruntu podłego m. 13 – nie przyjęte.*

Podano w sumie, że danych miastu przez P. Chwalczewskiego było m. 97 1/2, z tych pustych, nie przyjętych przez mieszczan było m. 13.

Miasto, w związku z przejęciem funkcji rezydencjonalnych musiało wziąć na siebie obowiązek aprowizacji dość licznych gości. Następował rozwój rzemiosł, głównie spożywczych i usługowych. W 1561 r. *samych rzeźników, którzy rzeź biją* działało w mieście 15 (w 1569 r. było ich 16). Czynnych było 47 karczem piwnych. Dochód z karczem gorzałczanych i miodowych był arendowany miastu[107]. W mieście powstawały cechy rzemieślnicze. 14 I 1566 r. wzm. był cechmistrz cechu szewskiego Stanisław Beskania[108].

Knyszyn otrzymał prawa miejskie dopiero 18 X 1568 r. Wydarzenie to poprzedził wielki pożar, który wydarzył się w mieście 5 VI 1567 r. Skłoniło to króla do zaordynowania porządku, m.in. poprzez przepisy przeciwpożarowe, bo ogień w mieście zagrażał i rezydencji, i gościom odwiedzającym miasto. W księgach miejskich zachował się charakterystyczny zapis tych wydarzeń: *P. Jan Boliman przed tymże urzędem stanąwszy uczynił oświadczenie, iż natenczas nieszczasny 5 dnia Julia, będąc przy dworze JKM w Knyszynie, gdy się ogień ukazał przy bytności JKM, na Grodzieńskiej ul., który ogień uczynił szkody i zgorzało domów barzo prędko 22. W którym ogniu temuż panowi Janowi Bolimanowi zgorzała gospoda, w której miał złożenie swe: listy, cyrografy, kwity i inne wszelakie potrzeby, których natenczas nie mianuje,*

[106] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 34, s. 254-271.

[107] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 263-265.

[108] CPAHB Mińsk, F. 1809, op. 1, nr 2.

gdyż przed wszem tego ognia sługi odesłał, który się temi rzeczami u niego opiekał. Czego mu pan wójt wespołek z miescem knyszyńskim tegoż przerzeczonego prawa przyznawają, świadczą tak gwałtownego ognia, w którym trudno było ratowanie mieć. Co salwował swym groszem[109]. W przywileju miejskim zanotowano: *A wszakoż dla bezpieczeństwa od ognia, słodowien i browarów blisko przy domiech mieć nie mają, ale na przedmieściach, na stronie od miasta, z wiadomością urzędu naszego dwornego budować ich będą powinni. Nadto wkładamy na nich tę powinność, także dla bezpieczeństwa od ognia, ażeby wszyscy mieszczanie, każdy z osobna, w tym mieście kominy w domach swoich murowane mieli.* Pisząc o prawie na zbudowanie łaźni miejskiej król stwierdził: *która łaźnia dla przespieczności od ognia na stronie z wiadomością urzędu dworu naszego knyszyńskiego ma być zbudowana. I to postanawiamy, aby żaden mieszczanin przy mieście łaźni osobliwych przy domiech swych mieć nie śmiał, a tylko jedna pospolita łaźnia być ma*[110].

Dokument lokacyjny 1568 r. prócz zwykłych sformułowań o nadaniu prawa magdeburskiego, wyjęciu spod praw WKL, odbywania sądów karnych przed wójtem, a cywilnych przed burmistrzem, wolnej apelacji do sądów starościńskich, elekcji dokonywanej przez starostę spośród 4 kandydatów na burmistrza, szczególnie dbał o rozwój handlu w mieście. Mieszczanie mieli prawo do dochodów *z wagi i postrzygalni, które sobie mieszczanie w mieście zbudować mają wiecznemi czasy.* Równomiernie rozłożone w kalendarzu, właściwie co kwartał, miały odbywać się 4 doroczne jarmarki, na: Boże Ciało, Narodzenie NMP, Trzech Króli i Niedzielę środopustną. Cotygodniowy targ miał odbywać się w czwartki, z którego opłaty targowe i meszne mają być pobierane jednak do dworu, a nie przez radę miejską. Król zezwolił *ratusz tego miasta w Rynku swym nakładem zbudować, ale ma im być wolno na pospolity pożytek tego miasta pod ratuszem i około ratusza, które przez nie będzie zbudowan budować kramnice dla składania i przedawania wszelakich rzeczy i towarów kramnych, z których komór kramnych czynsze, dochody przez urząd pomienionego miasta mają być wybierane, a na pospolity pożytek miejski obracane.* Produkcja i handel wyrobami alkoholowymi nie miały być arendowane ani Żydom, ani chrześcijanom, ale winny stanowić

[109] CPAHB Mińsk, F.1809, op. 1, nr 2, k. 77v. Jan Bolman, któremu w 1567 r. spłonął dobytek był kupcem gdańskim, później jeszcze raz był w Knyszynie, w momencie śmierci króla 7 VII 1572 r., a wracał stamtąd z sześcioma niezapisanymi blankietami królewskimi na pergaminie, podpisanymi in blanco ręką królewską i z pieczęcią Zygmunta Augusta. Blankiety pokazywał kasztelanowi gdańskiemu Janowi Kostce. Por. S. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro...*, t. I, s. 76-80.

[110] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 42, s. 462, nr 43, s. 434-452; AGAD Warszawa, MK, nr 118, k. 200-203, nr 160, k. 220-223.

dochód króla, gdyż mają być oddawane staroście, przez co król dbał, aby ceny tych wyrobów nie były zawyżane o koszty arendarskie. Wszystko to miało podnieść zaopatrzenie na rynku konsumpcyjnym Knyszyna, wynikało pewnie z ustawicznych skarg wnoszonych przez dworzan i gości królewskich, dotyczących słabego zaopatrzenia.

Z dokumentu lokacyjnego przebija też troska o estetykę miasta. Prócz konieczności budowy łaźni, ratusza, postrzygalni, ich uporządkowanej lokalizacji, na którą wyrażać ma zgodę star. dokument nakazywał, by rynek i ulice miasta były wybrukowane kamieniami, *a granice około miasta wszelkie w tymże gruncie miejskim położone i do tego miasta ściągające się swym kosztem oprawować powinni będą wiecznemi czasy.* Najwidoczniej król życzył sobie, by mieszczanie budowali parkany na granicy własności miejskiej i dworskiej, zwłaszcza że różne obiekty należące do rezydencji w różnych miejscach z nią sąsiadowały. Jednocześnie król potwierdził pomiarę miasta dokonaną przez Chwalczewskiego. Wyjmował jednak spod prawa miejskiego zajęte do dworu grunty: *wyjąwszy niektóre grunty nasze, to jest stawy, sadzawki i inne między grunty miejskimi leżące, ku dworu naszemu knyszyńskiemu należące, które star. knyszyński od nas w sprawie swej ma, a za grunty tego miasta, które wylaniem wody z stawów naszych są zajęte i miastu odeszłe, albo jeśli potym ku potrzebie naszej więcej tych gruntów odejdzie, tedy my takowym gruntem i tak wiele, jako odejdzie odmianę słuszną wedle ustawy na inszym miejscu, grunty naszemi, staroście naszemu oddać rozkazujemy.*

Król zareagował wobec pożaru nie tylko przywilejem lokacyjnym, który zawierał przepisy przeciwpożarowe. Również okazał swą łaskę wobec pogorzelców zwalniając ich z czynszu przez 1 rok: *Natenczas przy podaniu starostwa* [10 XII 1569 r.] *mieszczanie knischinsczi okazowali list KJM, z podpisem ręki własnej JKM, którym listem JKM dla pogorzenia domów ich i dla inszych przyczyn wolności od wszelakich płatów ku pierwszej wolności wydanej, 1 rok dawać raczy, tem tylko, którzy są za pierwszą wolnością na osobliwym regestrze opisani, wedle którego listu przez p. starostę mają być zachowani. Przy tym okazowali też drugi list, także z podpisem ręki JKM, którem JKM czynsz prętowy ze wszystkich siedlisk i z ogrodów na dwie lecie, to jest na rok niniejszy 1569 i na przeszły* [s] *1570 odpuścić raczył wedle którego też zachowani być mają*[111]. Działania króla szły w kierunku rozwoju miasta, przede wszystkim kondycji finansowej mieszczan, a pociągać za sobą to musiało stały proces zwiększania liczby rzemieślników i możli-

[111] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k.3v.

wości aprowizacyjnych orszaku królewskiego, który nie korzystał z samej rezydencji, a zatrzymywał się m.in. po gospodach mieszczańskich i to oni poszukiwali taniej żywności i usług. Knyszyn przeżył dość gwałtowny rozwój w czasach przemieszkiwania w nim króla. Śmierć monarchy przerwała pomyślny rozwój miasta. 8 III 1578 r. Stefan Batory odnawiając przywilej na targi i jarmarki w Knyszynie stwierdzał: *Quod cum institutio nundinarum sive quorum annualium et septimanalium a serenisssimo olim Sigismundo Augusto rege Poloniae, antecessore nostro, in civitate knyschinensi, per integros 10 superiores annos suum esse, e tum solita non fuerint*[112]. Po śmierci króla okres *prosperity* zakończył się, czego wyrazem był zanik handlu jarmarcznego i cotygodniowego.

Bardzo interesująca jest wzmianka z 1829 r., gdy wyliczano fundusze kościoła rzymskokatolickiego w Knyszynie odnosząca się do *placu w ul. Dworskiej czyli Białostockiej, poczynającego się od ulicy tejże, a kończy się do wypustu miejskiego. Szerokości ma zagonów, 12, w miedzach od południa placów do dworu knyszyńskiego należących, od północy do cerkwi greko-unitskiej należących*[113]. Sprawę wyjaśniają późniejsze źródła. 19 IV 1732 r. dokonano podziału własności cerkiewnej przy ul. Dworskiej: *Mając ubodzy szpitala knyszyńskiego plac, od cerkwi ciągnący się wszerz do ul. Błotniej, przy wygonie, przez Andrzeja Żabkę mieszczanina na szpital, od Jakuba Grądzika, zduna. A że ten plac był zapisany anno 1570 die 4 Julii i zostawał in posesione prezbitera knyszyńskiego nie mającego na to żadnego skryptu.* W 1732 r. podzielono parcelę cerkiewną wzdłuż, rozpoczynając od ul. Dworskiej (Białostockiej), a nie tak jak to było wcześniej w poprzek, gdy cerkiew była od gościńca i ul. Dworskiej, a wówczas szpitalna własność znajdowała się z tyłu cmentarza cerkiewnego, od strony wygonu i Ogrodników Dwornych[114]. Przekazanie placu przytułkowi dla ubogich w 1570 r. wskazuje, że może przewidywano w tym miejscu budowę szpitala i jakiejś kaplicy, by umożliwić nędzarzom żebraninę w sąsiedztwie dworca Zygmunta Augusta.

[112] AGAD Warszawa, MK, nr 118, k. 271v-272.

[113] APRz Knyszyn, *Wizyta kościoła parafialnego knyszyńskiego i filialnego krypniańskiego...*, 1829, k. 23-23v; Dosłownie powtarza tę informację inwentarz z 1839; Tamże, *Inwentarz kościoła parafialnego knyszyńskiego...*, 1839, k. 21; Wizyta z 1860 r. odnotowuje: *jeden plac na Białostockiej ul., zagonów 12.* Później dopisano inną ręką: *W 1923 r. przeszedł pod szkołę, a zamiast tego zakupiono na Tykockiej 603 kwadratowe sążnie i przy ul. Krzywej 362 kwadratowe sążnie.* Tamże, *Generalna wizyta kościoła parafialnego knyszyńskiego z 1860 r.*, k. 16.

[114] AA Białystok, Archiwum Archidiakona Białostockiego, *Kompromis na plac szpitalny [w Knyszynie] przy cerkwi leżący anno 1732.*

Nie doszło do tego, pewnie głównie ze względu na szybką śmierć monarchy i zarzucenie funkcji rezydencjonalnych dworca knyszyńskiego.

Ze względu na swą łączność z królewską rezydencją zwraca uwaga dzielnica miasta nazywana *Ogrodniki*. Położona ona była pomiędzy placami i ogrodami należącymi do ul. Tykockiej, a wygonem miejskim. W inwentarzu 1569 r. zapisano: *miejsce dla ogrodników dwornich, w tyle starych placów na wypuście miejskim naznaczono.* W 1573 r. opisując morgi miasta Knyszyna stwierdzono *ogrodnikom oddano morgów 11.* Jeszcze w 1645 r. odnotowano: *Dwór pusty z łąką i z ogrodnikami*[115]. Później w 2 poł. XVII i w XVIII w., w związku z faktem, że miasto Knyszyn od 1672 r. dysponowało przywilejem *de non tolerandis Iudeis* dzielnica ta była w całości zamieszkała przez ludność żydowską, bo na *Ogrodniki* nie rozciągało się prawo miejskie, a grunty należały do dworu knyszyńskiego[116]. Usytuowano nawet w tym miejscu główną bożnicę miasta, funkcjonującą tu do 1941 r.

Funkcje rezydencjonalne Knyszyna miały swoje odbicie również w powstawaniu w mieście domów dworzan i sług monarszych. W 1569 r. pisano: *wolnych 37 1/2 pr., na popa ruskiego 27 1/2, ale te siedliska w tych czasach przez KJM panom są rozdane.... Nadto w tym mieście odeszło czynszu prętowego z dochodów, albo siedlisk, na których panowie pobudowani, to jest p. toczky* [Ostafi Wołłowicz – J. M.], *p. Zalinsky* [Maciej Żaliński – J. M.], *p. koniuszy* [Jakub Piasecki – J. M.], *p. Zaliesky* [Jakub Zaleski – J. M.], *p.* [Jan – J. M.] *Dulsky, panowie Morethowie obydwa* [Daniel i Bartolomeo – J. M.], *Stanisław Mężik kuśnierz KJM, których prętów liczba przez miernika Kownaczkiego, na liczbę w skarbie będzie okazana*[117].

Projektantem i budowniczym dworów w mieście musiał być architekt królewski Jop Preytfus. Otrzymywał on zapłatę *na budowanie tykocinskie i kniszynskie*: 22 VIII 1568 r. 1 000 fl., 29 VIII 1569 r. 1 000 fl., 5 X 1569 r. 537 fl. gr 28. W trakcie śmiertelnej choroby i po śmierci Preytfusa prace kontynuował Herkules Jurczyński, również budowniczy twierdzy tykocińskiej, który 5 X 1569 r. otrzymał zapłatę 537 fl. 28 gr. W rachunkach spotykamy też osobę Wojciecha Zakrzewskiego, *sługę przy budowaniu knyszyńskim i tykockim*, który jeździł z Tykocina do Warszawy i 18 VII 1570 r. otrzymał *na podwody* fl. 5[118]. Prace te niechybnie dotyczyły budowy właśnie siedzib dworskich w mieście, bo w tym czasie nie prowadzono żadnych większych

[115] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 3, 37, v 70.

[116] Np. 20 III 1705 r. wzm. był Żyd Icko, mydlarz z Knyszyna *na Ogrodnikach dworskich mieszkający.* Por. KMK, nr 1, k. 182, 190.

[117] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 3.

[118] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 2-11.

prac budowlanych w rezydencji, ani w folwarku. Wynika to jasno z porównania inwentarzy zabudowań dworskich 1564 i 1574 r.[119]

Bardzo istotne znaczenie dla funkcjonowania rezydencji miała miejska ul. Dworska. Nie tylko komunikowała dworzec z rynkiem, ale zamieszkiwali przy niej dworzanie i serwitorzy królewscy. Usytuowane tu były, idąc z dworca do miasta po lewej stronie m.in.:

- Cerkiew św. Spasa (nr 40).
- Dom popa ruskiego (nr 42).
- *Dwór wolny* Macieja Żalińskiego pisarza skarbu dwornego, łożniczego JKM (nr 36).
- Dom Daniela i Bartolomeo Moreto, kawalkatorów JKM (nr 38).
- Dom Jana Mielkowicza, rybaka JKM (nr 43).
- Dom Klimunta Rozdama, ślusarza królewskiego (nr 33)[120].
- Dom Jana, ślusarza stadniny JKM[121].
- Dom Marcina Żydka lokaja JKM (nr 44)[122].

Wszystkie jednak dwory i domy po tej stronie ulicy określono w rejestrze z 1577 r. jako *pogorzałe*. Widocznie pożar strawił dużą część zabudowy tej pierzei ulicznej.

Część parcel po prawej stronie ul. Dworskiej idąc w stronę rynku, na wprost cerkwi, w układzie urbanistycznym wyraźnie wyodrębnionych zostało z obszarów niegdyś będących w użytkowaniu dworu. Dokonał tego może jeszcze A. Chodkiewicz, takie domniemanie jest uzasadnione, jeśli się weźmie pod uwagę, że cerkiew pewnie wybudował Chodkiewicz, a z terenu nowo urządzanego w 1538 r. miasta trzeba pewnie było przesiedlić niektórych mieszkańców, którzy związani byli z funkcjonowaniem dworu, a mieszkali w obszarze, gdzie zakładano np. rynek miejski. Ten związek tych posesji z rezydencją dworską widoczny jest i później, gdyż po prawej stronie ul. Dworskiej w 1577 r. znajdowały się:

[119] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 291-299; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 127-128.

[120] 6 II 1571 r. król polecał swemu jurgieltnikowi Mikołajowi Konarskiemu, czuwającemu nad dobytkiem królewskim w Knyszynie: *że się Klimek ślusarz dla potrzeby naszej zadłużył, tedy aby na potym lepiej mógł nam służyć, chcemy i rozkazujemy wam, abyście ad rationem roboty jego dali zł 200..., a my to wam z łaską na liczbie przyjmiemy i już ex nunc przyjmujemy. Inaczej nie czynić dla łaski naszej.* BAN Kórnik, nr 250, k. 93 i 106; Por. *Akta albo sprawy*, nr 473.

[121] BAN Kórnik, nr 250, k. 93; Por. *Akta albo sprawy*, nr 473.

[122] *Akta albo sprawy*, nr 473; 20 I 1572 r. Zygmunt August uwolnił od czynszów dom w Knyszynie, należący do Marcina Żydka lokaja królewskiego. Por. A. Wolff, *Zniszczone dokumenty Bilioteki Ordynacji Krasińskich*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. III, Warszawa 1955, nr 369, s. 231.

- Dom Stanisława Mężyka kuśnierza JKM (nr 39).
- Dom Sebastiana, siodlarza JKM (nr 45).
- Dom Sebastiana, rymarza JKM (nr 46).
- Dwór Jana Dzierżanowskiego, kawalkatora, a później leśniczego JKM[123].

Inwentarz z 1577 r., spisany kilka lat po śmierci króla, informuje o rozmieszczeniu innych *dworów pańskich* i własności dworzan i serwitorów królewskich. W Rynku znajdował się wówczas podkanclerzego litewskiego p. *Ostaphyeia dwór wolny*. Drugi dwór Ostafiego Wołłowicza znajdował się w tyle ul. Tykockiej[124]. *Dwór rynkowy p. Ostafieja* był wymieniony jako ostatni w drugiej, płd.-zach. pierzei rynkowej, którą opisywano posuwając się od ul. Tykockiej w stronę ul. Kościelnej, a więc był on w miejscu, gdzie stoi współcześnie kościół parafialny. Ostafi Wołłowicz zmarł po 1 XII 1587 r. To właśnie na miejscu wołłowiczowskiej własności, stykających się placów rynkowego i ul. Tykockiej wzniesiono w l. 1586-1601 nowy kościół. Tak należy rozumieć słowa lustracji 1616 r.: *placów pustych teraz nr 306, między któremi na kościół murowany placów 2*[125]. Pewnie w jednym z tych dworów wołłowiczowskich mieścił się zbór kalwiński.

Potwierdzeniem faktu, że reformacja czyniła w Knyszynie postępy był fakt, że mieszczanie knyszyńscy zaprzestali dawać kościołowi dziesięcinę. Już w 1566 r. dokonano *kombinację ks. plebana knyszyńskiego z mieszczanami o dziesięcinę*[126]. W 1578 r. ks. Marcin Siuchnicki w urzędzie miejskim *protestował się przeciw sł. Andrzejowi Boleście wójtowi knyszyńskiemu i na wszytek gmin miasta Knyszyna, że nie chcą dawać dziesięciny kościołowi knyszyńskiemu*[127]. Sprawa wówczas nie była nowa, bo już w 1556 r. notowano niezwykle wrogi stosunek do kościoła knyszyńskiego. Może na tle religijnym doszło wówczas do zajść w Krypnie[128]. Przykład szedł z góry, bo

[123] *Akta albo sprawy*, nr 473.

[124] Ostafi Wołłowicz, wówczas kasztelan trocki i podkanclerzy WKL, zm. w 1587 r. *Akta albo sprawy*, nr 473.

[125] AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 149, k. 50.

[126] BU Wilno, F. 57, B 54, nr 219.

[127] MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, s. 1031. W 1585 r. star. Jan Zamoyski polecał swemu zarządcy w Knyszynie: *nowych wiar abyś w Knyszynie nie dopuszczał, dziesięciny z folwarku knyszyńskiego i szpakowskiego zupełna oddawać według zwyczaju* – AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 43, s. 71-72.

[128] Złożona w aktach miasta Knyszyna 1 III 1556 r. *żałoba ks. Michała Groczkiego, wikariusza z Krypna obrazuje konflikt: Personaliter stanąwszy przed urzędem ks. Michał wikary z Kripna żałował się na Wawrzyńca Spassa poddanego JKM, iż gdy było po nieszporze za niedostatkiem natenczas u siebie w domu piwa szedłem na posiedzenie*

nie tylko mieszczanie, ale również dzierżawcy starostwa knyszyńskiego zaprzestali dawania dziesięciny plebanowi knyszyńskiemu[129]. Czynił to Piotr Chwalczewski (star. w l. 1552-1564). Podobnie postępowali okoliczni ziemianie, odmawiali dawania dziesięciny, dani miodowej i zabierali grunty beneficjalne kościołów, i należało z nimi dochodzić praw bądź przed królem, bądź drogą ugody[130].

Kres reformacji w Knyszynie położył Jan Zamoyski, star. knyszyński. W 1579 r. naocznie przekonał się jak się sprawy mają, bowiem 5 XI tego

jako uboży kapłan, tam naszedłem podpity lut i tego Wawrzyńca Spassa. Tedy potym, po małym czasie nie wiedząc którym duchem zawiedziony ten isty Wawrzyniec począł mi nieucztiwe słowa zadawać, które mnie nie należały kapłanowi i zatym targnął się na mię. Urwał mi rękaw u kożucha. Urwawszy w tej w zadze zadał mi ranę w głowę. Ja jako mogąc, uboży kapłan, nie mając broni przy sobie żadnej, uciekłem od nich do domu swego, a wziąwszy b[r]oni swoją kij i siekierkę. Sam tedy poszedłem do tej karczmy chcąc się dowiedzieć od kogom podjął ranę. Wawrzyniec Spasz zeznał się: „i sam ja ciebie ranił księdze". A nad to pamiętne dał. Przed urzędem rany swe okazał. Co przerzeczony Wawrzyniec stanąwszy przed prawem zeznał jest: „Iżem ja rękaw urwał i jam ciebie książku ranił". Na które zeznanie urzędowi ks. Michał pamiętne dał. Urząd wysłuchawszy tego Wawrzyńca zeznanie, wedle stanu kapłańskiego i opisaniu statutu za rany przykazał mu wydać jako gr kop 30. na to gdyby co miało być w świadomości starszego urzędu dochowaniu, tedy na ten czas ma płacić ten Wawrzyniec. Zob. *Akta albo sprawy*, nr 162.

[129] W 1556 r. już po raz drugi król Zygmunt August nakazał Piotrowi Chwalczewskiemu star. knyszyńskiemu, aby zapłacił plebanowi kalinowskiemu Tomaszowi Rossie należną mu corocznie opłatę w gotówce za 4 rączki miodu. Por. AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 52, s. 165-167; W 1561 r. opisując *urodzaj zboża na paszni dworca krypicieńskiego w r. 1560* inwentujący starostwo stwierdzili, że *dziesięciny tego roku nie dano, we dworze stoi, a potem rychło pleban umarł, i k temu roku dawniejszego stert 10 stoi.* Zob. W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 242; Pleban knyszyński skarżył się królowi Stefanowi Batoremu, że *mu nie chcą poddani nasi ze wsi Szpaków starostwa knyszyńskiego dawać dziesięciny na plebanię kalinowską.* Król wysłał z sejmu koronacyjnego swych rewizorów do rozpatrzenia spraw podlaskich. 25 VII 1576 r. z Knyszyna polecił on zajęcie się rewizorom tą sprawą. AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 53, s. 173-175.

[130] W 1566 r. w gospodzie pana Kłodzińskiego w Knyszynie panowie Pęscy podpisali dożywotnią umowę z plebanem knyszyńskim w sprawie dziesięciny. Jako świadek tej umowy występował Łukasz Górnicki *bakałarz JKM.* Por. AGAD Warszawa, Ks. grodzka bielska, nr 3, k. 60; 18 V 1569 r. Zygmunt August w związku ze skargą ks. Marcina Stoliskiego plebana knyszyńskiego na Jerzego Kurzenieckiego, który *grunty jego własne ku kościołowi tamejszemu należące zabiera, dróg i pastwisk starodawnych mieć zabrania i niemałe krzywdy i uciśnienia jemu dzieła.* Polecał dzierżawcy knyszyńskiemu Andrzejowi Dybowskiemu, aby napomniał Kurzenieckiego i nie krzywdził więcej plebana. Zob. AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 53, s. 429-433; Kurzeniecki był bratem stryjecznym bpa wileńskiego Waleriana Protasewicza, sprawa oparła się o kurię i bp napominał plebana Stołuskiego, by nie szukał u króla poparcia w konflikcie z dziedzicem Kalinówki – J. I. Kraszewski, *Wilno*, t. 2; Pleban kalinowski nie ustąpił i wytoczył sprawę 19 XI 1569 r. przed królem. Zob. AGAD Warszawa, Księga ziemska bielska, nr 2, k. 11-11v.

roku notowany był jego pobyt w Knyszynie[131]. Zamoyski był orędownikiem rzymskiego katolicyzmu, choć ożeniony był z Krystyną – córką Mikołaja Radziwiłła woj. wileńskiego, znanego działacza kalwińskiego[132].

Jan Zamoyski nakazał swemu podstarościemu knyszyńskiemu Pawłowi Wierzbickiemu: *nowych wiar, abyś w Knyszynie nie dopuszczał* i polecił aby pomógł plebanowi w remoncie starego kościoła katolickiego wzniesionego na Rynku miasta: *pomóż ile możesz do poprawy kościoła knyszyńskiego ks. plebanowi*[133]. Nakaz Zamoyskiego poskutkował. 26 IX 1586 r. ks. Mikołaj Kislisz ze Lwowa pleban knyszyński i kalinowski oraz rajcy i mieszczanie knyszyńscy zawarli ugodę co do dziesięciny i mesznego. Zamiast obowiązku wynikającego z dokumentu uposażeniowego Bony 1540 r., zgodnie z którym *mieszczanie knyszyńscy na każdy rok powinni z każdej włóki po kopie żyta i po kopie owsa, mesznego po 5 gr do kościoła knyszyńskiego* zawarto nowe postanowienie: *z każdej włóki po 1 zł pol. plebanowi wszyscy razem, w jednym terminie, tj. na Boże Narodzenie 1586 począwszy, i tak rok po roku, a więcej nic nie będą powinni*[134]. Ostafi Wołłowicz już przed śmiercią musiał wyzbyć się swej własności w Knyszynie, bo zachowany jego testament spisany w Milejczycach 1 XII 1587 r., wyliczający domy wołłowiczowskie w Wilnie, Grodnie i Brześciu, o knyszyńskim milczy. Jako że zmarł po 1 XII 1587 r., to najpewniej sprzedaż domów w Knyszynie miała miejsce gdzieś w 1585 lub 1586 r. Na miejscu kalwińskiego zboru knyszyńskiego, mieszczącego się w jednym z dwu dworów wołłowiczowskich, stanął kościół Wszystkich Świętych, który swoim kontrreformacyjnym wezwaniem zaprzeczał kalwińskiej koncepcji Kościoła, gdzie kult świętych w ogóle nie istniał.

Inny dom rynkowy należał w 1577 r. do ówczesnego burmistrza knyszyńskiego Krzysztofa Łukaszewicza. Był on jednocześnie klucznikiem dworu królewskiego. Z racji na powiązania z dworem miał wolny dom,

[131] 5 XI 1579 r. pisze z Knyszyna do Gdańszczan – *Archiwum Jana Zamoyskiego Kanclerza i Hetmana Wielkiego Koronnego*, t. 1, Kraków 1904, s. 503, nr 68.

[132] Gisii T., *Christina Radivila vel de illustres Principes D. Georgium Episcopum Vilnensem, D. Nicolaum Chritophorum, summum Magni Ducatus Lithuaniae, Praefectum Caunensem, D. Stanislaum Radivilos fratres Olicae et Nesvisias Duces T. Gisii Sereniss. Regis Poloniae Secretarii*, Knyszyn 1580. Por. Bandtkie, *Historia drukarń w Królestwie Polskim*, t. I, s. 137.

[133] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 43, s. 71-72; Szerzej sytuację kościołów katolickich w WKL w 2 poł. XVI w. w królewszczyznach przedstawił A. Bumblauskas, *Položenie kostelov v Velikom Knjažestve Litovskom v period reformacii (vtoraja polovina XVI v.)*, „Naučnye Trudy Vysšych Zavedenii Litovskoj SSR. Istorija", 1990, t. 31, s. 106-119.

[134] MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV 1775, s. 1032-1033.

a w polach miejskich 1 wł., również zwolnioną od podatków[135]. Objął on urząd klucznika po śmierci w 1573 r. Mikołaja Konarskiego *klucznika dworu knyszyńskiego*. W 1569 r. wzmiankowano: *Mikołajowi klucznikowi za zalewki naddano morg 4*[136].

Przy ul. Grodzieńskiej, idąc z Rynku po lewej stronie w 1577 r. odnajdujemy dwór *wolny*, należący do p. *Zaleskiego*. Ponadto wówczas należał do niego plac przy ul. Starodwornej[137]. Jakub Zaleski był pisarzem skarbu dwornego polskiego i *szafarzem łask*. Najpewniej do tego domu odnosi się jedna ze spraw miejskich sądzonych jeszcze 16 II 1554 r. *Stanąwszy oblicznie przed urząd slachetny Serafin Sliwowski żałował na op. Matisa Drohiczanina o tym, iżem jemu przedał dom z ogrodem na Grodzieńskiej ul. za 6 kop gr liczby pol., tak dwie lecie będą* [w] *poście. I rozłożyłem jemu ten dłuk na 3 raty, iż na każdy rok miał mi płacić, a trzecia rata jeszcze* [nie] *przeszła. Gdzie też i cyrograw tu przed urzędem okazował ten Sliwowski tego przerzeczonego Matisa, gdzie się opisał płacić 6 kop gr pol. za ten dom. Ten Matis powiedział na oprzy: znam się ja k temu, iżem ci ja u niego kupił dom za 6 kop gr, których jemu nie zapłacił jeszcze i trzymałem go i brałem z niego pożytki, alie gdy*[m] *przyjechał do Knissina powiedziałem jemu przed dobremi luczmi, aby ten dom ode mnie odjął, albo mie bronił, bo ten dom p. star. bierze do dworu knissinskiego, a tak ja nie chcę wiedać o nim, gdzie ja to sobie bierzę do szczęsnego przyjazdu jego miłości pana starosty. Urząd według żałoby i oprzej dozwolili tego prawa na rozsądek do przyjazdu szczęsliwego JMciP starosty, pana Chwaliczowskiego*[138]. Piotr Chwalczewski, jak widać, był pomysłodawcą, by dwory *panów* sytuować w mieście poza rezydencją i czynił to z dość kategoryczną determinacją, nabywając u mieszczan upatrzone domy, które stanowiły odtąd bazę własności królewskiej, w czasie przyjazdu monarchy w nich przemieszkiwali dworzanie.

Również przy ul. Grodzieńskiej usytuowano inny dwór, należący do Jana Dulskiego, podskarbiego nadwornego koronnego. Usytuowany był po prawej stronie tej ulicy, idąc z Rynku. W sąsiedztwie dworu przy tejże Grodzieńskiej należały do niego w 1577 r. ponadto 3 inne place miejskie[139]. Również dwór Jana Dulskiego wymieniany był w inwentarzu 1569 r. jako zwolniony od podatków[140].

[135] *Akta albo sprawy*, nr 473.

[136] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 14.

[137] *Akta albo sprawy*, nr 473.

[138] *Akta albo sprawy*, nr 49.

[139] *Akta albo sprawy*, nr 473, A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 167.

[140] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 3.

W rejestrze z 1577 r. odnajdujemy ponadto dwór przy ul. Tykockiej Wawrzyńca Wojny (zm. 1580 r.) pisarza nadwornego litewskiego (1566 r.), później od 1569 r. podskarbiego nadwornego litewskiego, wreszcie od 1576 r. – podskarbiego WKL – Woyny[141]. Obok położona była w 1577 r. parcela, na której znajdował się drugi dom Woyny *pusty*.

Wśród dworów, które zostały wzniesione w mieście, w inwentarzu 1569 r. wymieniony został *dwór p. kniuszego*. W l. 1565-1572 obowiązki koniuszego dwornego pełnił Jakub Piasecki (zm. 1587)[142]. W rejestrze poborowym miasta Knyszyna z 1577 r. nie znajdujemy jednak ani jego nazwiska, ani własności zwolnionej od podatków. Za to w podsumowaniu rejestru, gdzie wyszczególniono osoby zwolnione od podatku znajdujemy *panów Scipianów dom*. Scipio del Campo, jeden z kawalkatorów królewskich pewnie przejął obowiązki zarządcy stadniny knyszyńskiej i wolny dwór Piaseckiego. Ciekawe, że w świetle tego rejestru dwór Scipiona del Campo nie daje się lokalizować przy żadnej z ulic miejskich. Najwidoczniej zbudowano go na gruntach miejskich, poza miastem, pewnie w sąsiedztwie stadniny pod *Gajem*[143]. Pewnie przy stadninie zamieszkiwał inny kawalkator królewski Stanisław[144].

Zwolnionymi od podatku były też domy serwitorów królewskich. Stanisław, kucharz (1577 r.) zwolniony był z opłat od domu przy ul. Starodwornej, placów 3 i od szynku piwa[145]. Z kolei Griglowa Młoczkowa, najpewniej wdowa po Gregerze Goryszewskim, szafarzu kuchennym KJM zwolniona była z opłat *od palenia gorzałki*[146].

Nie wszystkie jednak posesje miejskie były uwolnione od opłat. Analizując spis własności z 1577 r. znajdujemy pokaźną liczbę właścicieli, którzy związani byli niechybnie z funkcjonowaniem rezydencji. W narożu Rynku i ul. Dworskiej zamieszkiwał Prokop puszkarz – *Czequart*[147]. Przy Rynku

[141] Zm. 23 X 1580 r. Por. K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 9, s. 435-436. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. XXIV, s. 132; *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL*, nr 1045, 1211, 1244, s. 138, 156, 160, 249.

[142] *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL*, nr 242, s. 55.

[143] *Akta albo sprawy*, nr 473.

[144] 19 XI 1569 r. w Knyszynie Zygmunt August nadał mu leśnictwo bielskie, w dowód zasług. Por. AGAD Warszawa, MK nr 112, k. 77-78 i nr 114, k. 140-140v; *Rachunki domowe Zygmunta Augusta z roku 1549*, wyd. O. Balzer, „Przewodnik Naukowy i Literacki" 1885, t. XIII, cz. II, s. 899-906.

[145] U Jabłonowskiego: z 3 placów.

[146] Por. *Akta albo sprawy*, nr 473.

[147] Prokop czekwart, cejgwart – puszkarz. Barbara czekwartowa Prokopowa wzm. 24 IV 1579. Por. *Akta albo sprawy*, nr 473, 506 i 508, zm. przed 12 III 1580 r. – por. nr 710.

też odnajdujemy dom wdowy po pisarzu starościńskim i mierniku Doroty Kownackiej[148]. Przy Starodwornej ulicy miała swój plac Hanna *odźwierna dworu królewskiego*[149]. Inny tam plac należał do Stanisława Piotraszewicza leśniczego, wójta bartnego i gajewnika knyszyńskiego. Rejestr 1577 r. wymienia też Kaspra woźnicę, który miał plac przy ul. Do Wody[150]. W rejestrze z 1577 r. odnajdujemy też dom p. Floriana Łobeskiego, podstarościego tykocińskiego[151]. Usytuowany był na początku ul. Tykockiej, idąc z Rynku[152].

Oczywiście budowane w Knyszynie dwory i domy dworzan, serwitorów i jurgieltników nie mogły pomieścić wszystkich chętnych. Korzystano z kwater w domach mieszczańskich. W księgach miejskich knyszyńskich czytamy o *gospodach*, czasowo wydzierżawianych przez króla dla potrzeb jego dworu. W takiej *gospodzie* zamieszkiwał np. horodniczy wileński i star. tykociński Jop Preytfus. 22 IX 1570 r. z Warszawy król polecał ur. Stanisławowi Wierzbickiemu, swemu jurgieltnikowi: *Iż kapelanom i inszych muzyków więcejśmy mieć przy sobie umyślili, niźliśmy ich wam na regestrze podali. A tak wola nasza jest, byście nieco gospód zachowali. Inne rzeczy baczeniu i pilności naszej niech będą poruczone, do woli naszej. Jeśliby tam kto do was rozkazał, albo pisał o gospodę, gdzie [Mikołaj] Włoszek stał, albo o Jopowe mieszkanie, tedy gospodę zapiszcie jako się mówiło złotnikowi, a Jopowi powiedzcie, aby mieszkania swego nikomu bez woli naszej nie postępował*[153].

Aprowizacja licznego orszaku dworzan, gości, wreszcie samego monarchy zmuszała do takiego zorganizowania gospodarstwa starostwa knyszyńskiego, by w szybkim czasie można było nakarmić przybyłych i przemieszkujących. Ważnym pożywieniem były ryby, których hodowlę rozwinął tam przede wszystkim Piotr Chwalczewski, w l. 1552-1564 pełniący urząd starosty. Był to zresztą fragment jego programu gospodarczego, na który składały się: uporządkowanie struktur rolnych, organizacja zwierzyńców, budowa

148 Mikołaj Kownacki wzm. był 28 XI 1569 r. jako pisarz star. knyszyńskiego Andrzeja Dybowskiego – por. AGAD Warszawa, MK, nr 108, k. 62-64v oraz miernik knyszyński – AGAD Warszawa, ASK dz. LVI, nr K-11, k. 3.

149 Por. *Akta albo sprawy*, nr 473, nr 555.

150 Por. *Akta albo sprawy*, nr 473.

151 Florian Łobeski leśniczy tykociński w 1576 r. – *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576 r.*, s. 99.

152 Por. *Akta albo sprawy*, nr 473.

153 BAN Kórnik, nr 250, k. 100v.

nowych folwarków – przede wszystkim rezydencji starościńskiej przy drodze do Tykocina, wreszcie budowa młynów i różnych urządzeń technicznych przy nich.

W bezpośrednim sąsiedztwie rezydencji królewskiej w mieście Knyszynie znajdował się *staw wielki stary, pod dworem knyszyńskim, na rzece Jaskrze*. Określenie *stary* użyte w *Inwentarzu starostwa knyszyńskiego* z 1569 r. odnosi się do faktu, że funkcjonował już tam inny *wtóry staw wielki, na rzece Nereśli*[154]. Staw pod rezydencją był jednak czterokrotnie mniejszy od największego stawu nazwanego na cześć monarchy *Augustem* na Nereśli, obok wsi Czechowizna.

Tego typu dworów co Wodziłówka-Knyszyn było w bliższej i dalszej okolicy więcej. W sąsiedztwie miasta Goniądza, na bagnach pomiędzy rzekami Ełk a Biebrzą porastała puszcza Dybła. Ten kompleks leśny był miejscem organizowania łowów książąt mazowieckich. W czasie jednego z polowań w 1444 r. *in Dybli locoque nostrae venationum* Władysław I książę płocki i wiski (1398-1455 r.) dokonał nadania na rzecz Jakuba Barana z Gumowa[155].

Analogicznym dworcem puszczańskim do Wodziłówki, późniejszego Knyszyna był wielkoksiążęcy dwór w Starej Białowieży. Pierwotnie w XV i 1 poł. XVI w. zlokalizowany był gdzie indziej, niż powstały w 2 poł. XVI w. dworzec myśliwski Batorego. Zygmunt Gloger oglądał to miejsce w 1881 r. *Nie ulega wątpliwości, że nazwa Białowieży powstać musiała od jakiejś „białej wieży" myśliwskiego zameczku książąt litewskich. Że zamek ten nie stał w dzisiejszej Białowieży przemawia za tym nazwa uroczyska „Stara Białowieża", położonego także nad rzeką Narewką, ale o trzy ćwierci mili poniżej Białowieży dzisiejszej. Jakoż istotnie niedaleko od tego starego uroczyska znajduje się miejscowość nazywana przez lud okoliczny „Zamczyskiem". Dotarliśmy do niej z Henrykiem Sienkiewiczem przez las gęsty, zawalony przedwiecznymi łomami, doprowadzeni przez mieszkańców wsi zwanej Budami. Kamienie wyglądając spod nasypu, wskazywały ślady fundamentów, niemałe zagłębienie pośrodku dowodziło zawalonej niegdyś piwnicy, a w odgrzebanej świeżo ziemi czerwieniły się szczątki cegieł i pieczysk. Dużo jednak wody musiało upłynąć w Narwi od czasu, kiedy mieszkali tutaj ludzie, bo na*

154 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 16v.

155 I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 480. Zasięg terytorium historycznej puszczy Dybła wytyczają wsie lokalizowane na jej terenie: Dybła, Dybełka, Boczki, Wierzbowo, Popowo, Wojewodzin, Łętowo, Grajewo, od zach. bagno Goła Biel i rzeczka Klimaszewnica, od płd. Biebrza i od wsch. rzeka Ełk. Por. J. Wiśniewski, *DzOPG*, s. 39. Może myśliwski dwór Dybła leżał w miejscu dzisiejszego Wojewodzina.

środku wądołu piwnicznego wyrósł dąb omszały, dźwigający na swych barkach przynajmniej parę wieków[156]. Henryk Sienkiewicz zaś zapisał: *Ostęp zwie się Zamczyskiem, gdyż niegdyś stał tam zamek. Ale na próżno pytać ludzi i kronik: kiedy to było? Dziś są to kupy ogromnych głazów, między którymi wyrastają stuletnie drzewa. Czasem laska, wetknięta między dwa głazy, zapada nagle jakby w jakieś podziemie: czasem grunt się ugnie pod nogą, czasem uwagę zwróci dół czworoboczny, obramowany głazami – widoczne ślady budowy – ale nic więcej. Pod staremi drzewami szarzeje gęstwina umarłych dąbków i grabów, pokrytych srebrnym mchem. Tu rośnie także suche drzewko, dziwna roślina, która wydaje się uschłą, a jednak żyje i rośnie. Chłopi mówią, że nie ma jej nigdzie poza puszczą, w puszczy zaś upodobała sobie szczególnie tę miejscowość*[157]. Dwór białowieski gościł też króla Zygmunta Augusta. 19 I 1545 r. rachunki królewskie odnotowały, że król przebywał *in Bialowieze*[158].

W 2 poł. XVI w., za czasów Batorego wzniesiono nowy dwór białowieski, w górę rzeczki, w miejscu dzisiejszego Parku Pałacowego. Pozostałości Starej Białowieży rozebrano ostatecznie w 1890 r., gdy usunięto stąd kamienie i głazy, i użyto ich do budowy pałacu cesarskiego.

Innym okolicznym, podobnym do Wodziłówki-Knyszyna dworcem myśliwskim były Wigry. Już w 1418 r. grupa rycerzy krzyżackich wysłana przez komtura z Rastemborka (Kętrzyna) próbowała porwać króla Władysława Jagiełłę, polującego nad jez. Wigry[159]. W 1569 r. w *Regestrze spisania jezior niewodnictwu grodzienskiemu i przełomskiemu należących... roku 1569 zapisano: jezioro Wigry... Na tem jeziorze ostrowów 16, między któremi jeden, na którym dwór KJM, gdzie ludzie przedtym siedzieli Wigranie, z którego tylko jeden przechod ziemny przez rzekę Hanczę ku temu miescu, gdzie*

156 Z. Gloger, *Białowieża*, Warszawa 1907.

157 Dalej Sienkiewicz pisał: *Kto stawiał zamek? Może Jadźwingowie? Może który z książąt litewskich? Są to tylko przypuszczenia. Wieki przeszły nad tą ruiną i dziesiąte pokolenie drzew na niej wyrasta. Tylko baśń, jak nić pajęcza czepia się gruzów. Budnik, któremu nocą wypadnie przejeżdżać koło Zamczyska, przejeżdża szybko i żegna się. Mówią, że gdy jest ciemno i ciepło, błędny ognik skacze z kamienia na kamień; mówią, że są tam podziemia. Leśniczy Tołścik, człowiek dość wykształcony, z zupełną wiarą zapewniał nas, że raz znaleziono pieniądze, ale że się w chwili, gdy ich dotknęło, zapadły. Budnicy wierzą w to święcie, i kto by dłużej pobył między nimi, ten by zapewnie mógł zebrać sporą wiązkę podań, a może i pieśni, które jak „arka przymierza" połączyły dawne lata z nowemi.* – H. Sienkiewicz, *Z Puszczy Białowieskiej*, Warszawa 1907, s. 24-26.

158 *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, wyd. A. Chmiel, t. 1, s. 173.

159 J. Wiśniewski, *DzOPG*, t. I, s. 33.

dwor...[160]. Jednym z nich był podwileński dwór Wirszupy, gdzie w l. 1544-1548 Zygmunt August wzniósł dla siebie pałacyk, a w jego sąsiedztwie urządził zespół 28 sadzawek rybnych. W 1853 r. Adam Kirkor przeprowadził tam poszukiwania archeologiczne. Odnalazł je pół mili od bramy zamku wileńskiego, za Przedmieściem Antokolskim, w okolicy Pospieszki niedaleko od Gór Makowskich. W trakcie wykopalisk odnalazł wiele kafli z książęcą koroną, jeden z wizerunkiem Zygmunta Starego i kilka monet z czasów Władysława Jagiełły, Aleksandra i Zygmunta I, ofiarowując te zabytki do muzeum wileńskiego[161]. W 1550 r. trwały prace budowlane przy zamku w Niepołomicach[162].

Innym dworem myśliwskim był Kundzin nad Łososną koło Sokółki. Bojar Kunda otrzymał od Aleksandra Jagiellończyka 12 wiorst kwadratowych puszczy. Nadanie to jako dziedziczne, z prawem zbudowania dworu zatwierdził król Zygmunt I 25 VIII 1507: *zemli pušči gorodenskoe na Lososne, k Poganomu ozercu, podle granicy Vaska Doroškoviča*[163]. Piotr Kunda z Kundzina dokonał nadania dziesięciny na rzecz kościoła w Odelsku. Jego potomkiem był Jurga Jaczkowicz Zielepucha urzędnik królowej Bony, dzierżawca żorosławski i molawicki, wzmiankowany 13 V 1536 r.[164] Przed 16 III 1536 r. w źródłach historycznych występował Stanisław Skoczek Dziewałtowski. Z aktu wynika, że zamieszkiwał on w dworze kundzińskim, bo wysyłał na Podlasie po zakupy swego poddanego[165]. W 1560-1561 r. w wyniku oskarżenia przez niejakiego Wójcika król Zygmunt August odebrał dziedziczną majętność kundzińską Stanisławowi Skoczkowi Dziewałtowskiemu. Łukasz

160 *Regestr spisania jezior niewodnictwu grodzienskiemu i przełomskiemu należących, które były w roku przeszłym 1568 przez dworzan JKM p. Andrzeja Dybowskiego, a p. Hrehorego Dzielnickiego spisane. A gdy te niewodnictwa JKM dzierżawcy perstuńskiemu i berznickiemu p. Hrehorowi Masalskiemu arendować raczył rozkazać natenczas tu jeziora na tem regestrze spisawszy p. Masalskiemu podano przez mię Lawryna Woynę podskarbiego dwornego roku 1569 w dzień św. Michała*, wyd. K. O. Falk, „Acta Baltico-Slavica", t. X, 1976, s. 97.

161 L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 324, 330, 331 i 391; J. Fijałek, *Opisy Wilna*, s. 315-316.

162 4 V 1550 i 14 IX 1550 r. Erazm Gałka kwitował ks. Wargowskiego z odbioru 250 zł na budowę zamku w Niepołomicach. Por. AGAD Warszawa, Zb. dok. pap. nr 3692-3694.

163 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 8, k. 169-169v; *LMV*, t. 8 [8] (1499-1514), nr 241, s. 213-214, t. 25[25], nr 103, s. 163; *Opisanie dokumentov i bumag*, nr 241, s. 160; *Akty Litovskoj Metriki*, wyd. F. I. Leontovič, t. I, s. 727; *Akty izdavaemye Vilenskoj Archeografičeskoj komissiej dla razbora drevnich aktov*, t. XVII, s. 423-424 [dalej cyt. AWAK].

164 BAN Wilno, F. 273, nr 2398.

165 AWAK, t. XXI, nr 220, s. 128.

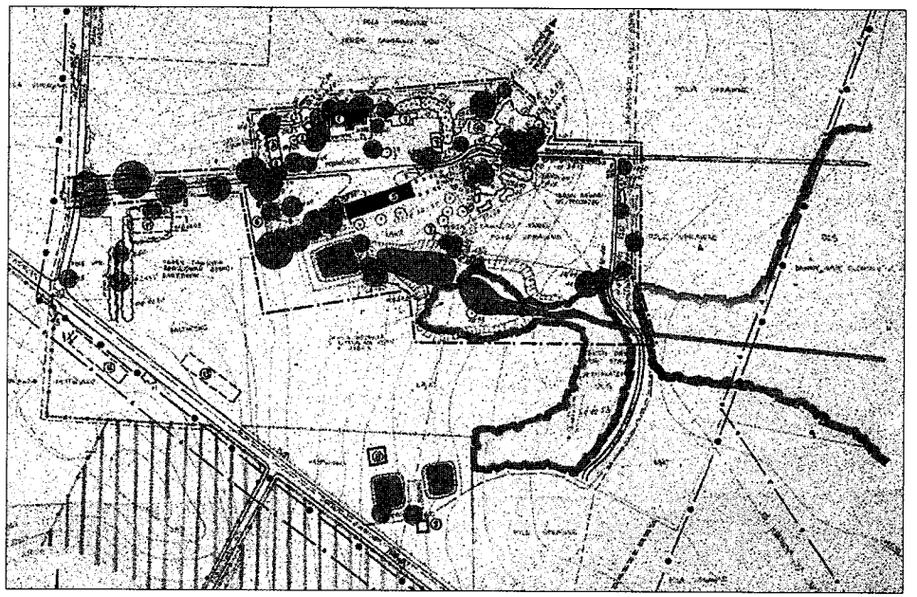

Kundzin nad Łososną. Współczesny stan rozplanowania siedziby dworskiej. E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Kundzinie, gm. Sokółka.* Skala 1:1000, Białystok 1985. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

Górnicki pisze, że *król kazał wziąć imienie Skoczkowi i długo był bez niego. Potym za przyczyną wielkich panów kazał mu je król zasię wrócić, które potym zapłacił król Stefan*[166]. W 1562 r. Zygmunt August ufundował tu kościół parafialny, przez co odłączył parafię od Odelska[167]. Kundzin posłużył Batoremu do urządzania tam polowań. Lekarz nadworny monarchy Szymon Simonius zanotował, że król in *Conginensem sylvam exire decrevit. Congin* to oczywiście Kundzin, gdzie w niezwykle mroźny dzień król wyprawił się na polowanie 2 XII 1586 r. Mimo złego stanu zdrowia polował tam parę dni. 4 XII, gdy duszność nie pozwalała dalej polować, wrócił do Grodna, gdzie zmarł na zamku 12 XII 1586 r.[168] W czasach Zygmunta III, na przełomie XVI i XVII w. w sąsiedztwie Kundzina, na nowo wytrzebionych terenach, bliżej granicy puszcz zlokalizowano nową, wielką królewską

166 Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskie*, s. 693-695.

167 W. Bujnowski, *Powiat sokólski. Jego przeszłość i stan obecny*, Warszawa 1939, s. 78.

168 T. Jankowski, *Śmierć Stefana Batorego w Grodnie*, Grodno 1930, s. 17-22; E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Dokumentacja ewidencyjna zabytkowego założenia dworsko-ogrodowego w Kundzinie*, Białystok 1985 (maszynopis PSOZ Białystok).

rezydencję myśliwską – w Sokółce. Dworzec w Kundzinie stał się zbędny. Dwór w Kundzinie zmienił swą funkcję, król Zygmunt III całe dobra kundzińskie przekazał jezuitom z Grodna, którzy ok. 1602 r. urządzili w dworze kundzińskim klasztor dla swego nowicjatu[169].

3. Stadnina

Nuncjusz papieski Juliusz Ruggieri w *Relacji o stanie Polski* złożonej papieżowi Piusowi V donosił w 1568 r., że król Zygmunt August ma w Knyszynie *stajnie z mnóstwem pięknych koni, z których jedne są neapolitańskie, drugie tureckie, inne hiszpańskie, mantuańskie, a najwięcej polskich. To upodobanie w koniach jest poniekąd przyczyną, że król lubi tu mieszkać*[170]. O wielkości stadniny i różnorodności hodowanych koni świadczy *Spisek koni, które się zostali po śmierci KJM Sigismunda Augusta w Knyszynie*:

Jezne

Pocztowych koni 120.
Frezów młodych 21.
Dzianetów 19.
Łowczych 30.
Jednochodników 28.
Wszelkowy [?] *podjezdków 48.*
Koni zbytnich 48.
Klaczy z ogierami koni różnych 80.
Mal... 1.

Suma jeznych 395.

Wozniki

Cugów poszestnych 64 [tj. 64×6 = 384 – przyp. J. M.].
Cugów ósmackich 2 [tj. 2×8 = 16 – przyp. J. M.].
Cugów poczwornych 6 [tj. 6×4 = 24 – przyp. J. M.].
2 ogierów cugów poszóstnych 2 [tj. 2×6 = 12 – przyp. J. M.]

Suma wozników koni 433.

Suma jeznych i wozników 828.

169 *St. geogr.*, t. IV, Warszawa 1883, s. 875.

170 J. Gintel, *Cudzoziemcy o Polsce...*, t. I, s. 143.

Z tych wszystkich koni postano do królowej JMci po śmierci nieboszczyka króla:

Cugów poszestnych 28 [tj. 28×6 = 168 – przyp. J. M.].

Jeznych posłano koni 20.

W sumie koni młodych WP Kowalskiego[171] [=Kłodzińskiego – przyp. J. M.] *koni młodych 406.*

W Nowym Dworze koni WP Scypiona koni młodych 52[172].

Spis ten obrazuje wielkość stadniny knyszyńskiej. Liczba hodowanych koni jest tak duża, że można by podejrzewać, że jest mało prawdopodobna. Potwierdzają ją jednak inne źródła. Ruggieri pisząc o stadninie królewskiej podał znacznie większą liczbę. Pisał on: *król... kocha się w koniach, których trzyma w stajni przeszło 3 tys.*, nie podał przy tym, że tyle miało mieścić się koni w stajniach knyszyńskich[173]. Jednak obiegowa opinia krążąca wówczas po kraju podawała liczbę 3 tys. koni i łączono ją właśnie z dobrami knyszyńsko-tykocińskimi. Po śmierci króla – przed 21 VII 1572 r. rady koronne przesłały Mikołajowi Maciejowskiemu woj. lubelskiemu instrukcje dotyczące zjazdu w Łowiczu i sposobu opłacenia zaległych jurgieltów dworzanom. Pisali: *Tak się nam zda, że dla odprawy dworu, któremu winno jest jakośmy z* [pisarza dwornego Jakuba – przyp. J. M.] *Zaleskiego rejestrów wyrozumieć mogli około 120 000 zł, w skarbie koronnym będzie potrzeba wiele tej suppelectitem KJM na Tykocinie schowanej, które jednak mole psują odłożyć, do czego i konie,* ***których jest z zrzebcami ok. 3000*** [podkr. J. M.] *nie małą pomoc dać mogą. W tym też nauki JMciów panów potrzeba skąd teraz opatrowanie ma być kuchni i masztalle KJM, które gotowymi pieniędzmi opatrowano, a pieniędzy teraz nie masz*[174]. Rok później 23 VII 1573 r. rady koronne zebrane w Krakowie uczyniły *Postanowienie i porządek do prowadzenia ciała KJM pana naszego zmarłego: Konie wsztystkie tak jezne, jako i woźniki, które są w Knyszynie i na innych miejscach, ma JMP Jakub Piasecki koniuszy KJM z sobą pobrać, jezdne według zwyczaju, a ważenia swego, z wiadomością JMP trockiemu, ma pod drabanty, którzy koni swych nie mieli, abo ich na ten czas w Tykocinie nie brali, także pod pacholęta dać, a drugie jeśliby zostawały próżne, masztalerzom prowadzić za ciałem JKM. Kazać woźniki wszystkie do wozów dać, a wozy mają być wydane według potrzeby od JMP Stanisława Karwickiego*

[171] Osoba o takim nazwisku jest nieznana. Mowa jest o Kasprze Kłodzińskim, jurgieltniku królewskim, który dozorował stajnie knyszyńskie.

[172] BAN Kórnik, nr 51; BAN Wrocław, Zbiory Pawlikowskich, nr 194.

[173] J. Gintel, *Cudzoziemcy o Polsce...*, t. I, s. 133.

[174] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 80, s. 146.

obożnego KJM a w niebytności przez podobożnego. Dalej następowała specyfikacja wozów i koni bez podawania liczb, na wpisanie których pozostawiono wolne miejsce:

Wozów [i] *koni ma być do nich tak wiele:*

Kolebka pod ciało, w niej koni...

Do tejże na odmianę koni...

Kareta skórzana, w niej koni...

W której karłowie mają siedzieć

Rydwany pod kapłany, abo wozów giętych, w każdym po koni... Będzie koni...

Drabantom pod ich rzeczy wozów...., koni...

Pacholętom pod ich rzeczy wóz i koni...

Pod sukno czarne, obicia, świece i inne rzeczy skarbne wozów... Po koni... Będzie koni...

Pod rzeczy masztalerskie wozów... koni...

Pod kowala, stalmacha, wozów,..., koni...

Pod obozowe rzeczy, koła, łańcuchy, żelaza, wóz, koni...

Zaszkodnych koni i do wszystkich wozów dla przygody koni...

A liczby tego jak wiele potrzeba, tedy to JMP trocki, z panem koniuszym mają opatrzyć, aby niepotrzebna zgraja nie była[175].

Tradycję o liczbie 3 000 koni w Knyszynie utrwaliła późniejsza historiografia[176]. Sądzić należy, że liczba ta odnosiła się do wszystkich koni będących w dyspozycji królewskiej, hodowanych w różnych dworach Litwy i Korony. W okresie największego rozkwitu rezydencji knyszyńskiej liczba koni należących do stadniny monarszej pewnie nie przekraczała 1,5 tysiąca. Świadczy o tym przytoczony wyżej *Spis koni, które się zostali po śmierci KJM* wyliczający 828 jezdnych i woźników. Większość koni młodych obejmująca w 1573 r. 406 zwierząt pozostawała pod dozorem jurgieltnika królewskiego Kaspra Kłodzińskiego[177].

[175] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 81, s. 99-102; *Czeremonie przi prowadzenia cziała JKM s Thikoczina do pogrzebu thim sposobem ssą odprawowane*, b. m, b. d., s. 442.

[176] Por. M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. 3, s. 457: *Zygmunt August z upodobaniem tu przebywał, łowił żubry, utrzymywał tu stadninę 3 000 sztuk koni*; K. Cyganek, *Kronika parafialna...*, s. 14: *Stadniny końskie w związku z polowaniami były utrzymywane nie tylko koło Knyszyna, lecz i w dalszych okolicach, np. w Trzciannem, gdzie stara tradycja wskazuje miejsce (róg ul. Zubolskiej i Rynku) królewskiej koniuszni. Wszystkie koniusznie królewskie obejmowały koło 3 000 koni.*

[177] BAN Kórnik, nr 51.

Trwał nieustanny proces przeprowadzania koni pomiędzy stadniną knyszyńską a innymi koniuszniami królewskimi, miejscem pobytu władcy. Znajduje to odzwierciedlenie w rachunkach płaconych przez Zygmunta Augusta, np. 29 V 1571 r. płacono w Warszawie Krzysztofowi Krupce komornikowi KJM, kiedy odwoził rzeczy KJM z Warszawy do Knyszyna i *stamtąd zaś niektóre rzeczy i 3 cugi poszóstne przywiódł.* 10 IV 1572 r. w Warszawie *Wojciechowi Pietruszce i Janowi Gębie woźnicom KJM, którzy konie od Rokossowskiego wodzili do Knyszyna, na strawne przez drogę, gr 10.* Razem z nimi wiódł konie do Knyszyna od Rokossowskiego Krzysztof Krupka – 6 koni wronich i srokatych[178]. Stale w mieście Knyszynie zamieszkiwał Nowicki masztalerz. Dowiadujemy się o nim z ksiąg miejskich, pod datą 10 XI 1570 r.[179]

Królewska stadnina posiadała piękny zestaw uprzęży, siodeł i rzędów końskich. Dzięki kwitowi, który 29 IX 1572 r. Anna Jagiellonka dała ks. Stanisławowi Fogelwedrowi z przekazanych jej rejestrów majątku po zmarłym bracie dowiadujemy się o zawartości inwentarzy stadniny:
Regestr rzędów i siodeł rozmaitych włoskich i niemieckich. Przy którym regestrze są napisane: siodła, ku którym nie masz rzędów, burże na konie, deki do gonitwy i inne rozmaite, sukienki, albo kożuszki pacholęce, wędzidła, ostrogi, szpady zbytnie, pasy, deki, miecze, granaty, kordy, szable [i] inne rozmaite żelaza.
Item drugi: Regestr rzędów i siodeł rozmaitych husarskich, którego regestru rozdziale te są; a najprzód siodła, deki i rzędy złote i srebrne, siodła i rzędy pacholęce, siodła i rzędy na konie podwodne, siodła z rzędami i dekami haftowanemi, siodła i rządy pocztowe, siodła rozmaite niepocztowe z rzędami, rzędy bez siodeł, ostatki od rzędów, kutasy, kutasy kozackie stare, przełbice, czapraki, pasy, ostrogi, paski do ostróg, koła husarskie, tarcze, drzewa i groty, szable rozmaite zbytnie, oprawne i nieoprawne, kuncerze zbytnie, andziary, siekierki, czekany, buławy, delie, żupany, tleie ku tymże strojom, cyngatury, delie i pokrowne tureckie, buty i półbutki, kopeniaki[180].

Liczebność stadniny królewskiej zmuszała do zorganizowania odpowiedniego zaplecza hodowlanego. Inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1574 r. wyszczególniał:

- *we włości knyszyńskiej, przy dworze stajen 6 starych i 1 nowa,*
- *przy folwarku knyszyńskim stajnia na 25 koni,*

178 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 22v i 39 v.

179 *Akta albo sprawy*, nr 392 i 403.

180 MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 80, s. 383-384.

- *przy folwarku dobrzyniewskim stajnia na 60 koni,*
- *przy folwarku grodziskim stajnia na 30 koni,*
- *przy folwarku zabielskim stajnia na 20 koni,*
- *we włości goniądzkiej, przy zamku stajnia na 80 koni,*
- *przy folwarku goniądzkim stajnia na plus minus 15 koni,*
- *przy folwarku szpakowskim stajnia na 30 koni*[181].

Przy samej rezydencji królewskiej usytuowana była stajnia, w której stały konie najbardziej potrzebne do obsługi dworca. W 1564 r. pisano o niej tak: *przed tym dworem stajnia od miasta na kilkadziesiąt koni, w której stawają konie pana starościne*[182]. Stajnię urządzono w dawnych budynkach inwentarskich dworu radziwiłłowskiego, zbudowanych w 1510 r. po przeciwnej stronie gościńca biegnącego obok kompleksu rezydencjonalnego.

Obszar zajęty dawniej przez stajnie widoczny jest jeszcze na planie gruntów dworskich położonych w obrębie miasta Knyszyna z 1862 r. Może nie bez znaczenia był fakt, że w najbliższym sąsiedztwie tych stajni przy ul. Dworskiej (dziś ul. Białostocka) swoje domy posiadali kawalkatorowie: Daniel i Bartolomeo Moreto'wie[183].

Największy knyszyński kompleks stajenny znajdował się gdzie indziej, poza rzeką Jaskranką. Założono go przed 1558 r., gdyż wówczas dawne tereny wypasowe, z tyłu *za stajniami starościńskimi* oddano miastu na wygon, a z kolei zabrano wygon, który sąsiadował z nowo budowanymi sadzawkami królewskimi[184].

Opis kompleksu stajennego pochodzi z 1564 r.: *Przy tych stajniach dla masztalerzów i woznic jest domów 3 w których domach jest świetlic 6, z sieniami między niemi zbudowanemi. Przy tych stajniach spichlerz wielki nowo zbudowany dla schowania owsów. W tym spichlerzu jest schowanie troje, jedno na dole, a dwa przetry na wierzchu, każde schowanie na wierzchu i na dole na dwoje przegrodzone. I tak komór wszystkich 6, w których drzwi na zawiasach żelaznych przyprawione. U tych komór jest zamek wnętrzny, kłódek wielkich na łańcuszkach 2, a kłódek mniejszych 4*[185].

Odrębną kwestią jest lokalizacja stajen królewskich. W 1564 r. sytuowano je następująco: *za stawem, który jest pod dworem na rzece Jaskrze*

181 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 142-143.

182 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 295.

183 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K 11, k. 3; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 126.

184 AP Białystok, GKL, nr 36.

185 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 295.

niedaleko sadzawek stajnie dla koni KJM, w których stać może koni 500, porządnie ze wszystkimi potrzebami zbudowane[186]. W 1574 r. użyto innego ważnego stwierdzenia, że *za stawem nad sadzawkami stajen 6*[187]. Wyraźnie mówi się, że stajnie były położone wyżej niż sadzawki, a więc zbudowano je na szczycie morenowego wzgórza. Ekspozycja pasących się na łąkach nad stawem rasowych koni należała widocznie do renesansowych zasad organizacji przestrzeni[188]. Stajnie usytuowane były *niedaleko sadzawek*, których lokalizację dobrze znamy[189]. Określenie *za stawem* wyklucza położenie u stóp wzgórza zwanego dziś Górą Królowej Bony, bo grobla, po której biegł gościniec do Choroszczy ograniczała zasięg stawu od płd. zach. Zresztą zgodnie z przedkomasacyjnym planem Knyszyna z 1928 r. podnóże góry wypełniały mieszczańskie *naddawki*[190]. Pozostają do umiejscowienia stadniny pola zwane w 1928 r. Stoczek.

Grunty zlikwidowanej wsi Kobylanka zostały włączone do areału miejskiego, stanowiąc tzw. *Nowe Pole, Pole na Nierestkach*, albo *Pole na Kobylance*. Nastąpiło to w 1564 r., a więc wówczas, gdy trwała rozbudowa rezydencji i kompleksu stadniny knyszyńskiej. Należałoby się spodziewać, że król grunty po zlikwidowanej wsi zajmie na potrzeby dworskie. Tak jednak nie było. Może jakość gruntów i charakter upraw na to nie pozwalały, a stadnina wymagała przecież łąk i dostępu do wody. W trakcie badań przestrzeni miasta Knyszyna zwrócono również uwagę na egzystującą wśród gruntów miejskich wieś zwaną Poniklica. Przypuszczalnie wieś ta pierwotnie mogła być związana z obsługą stadniny. Okazało się, że osada ta funkcjonowała jako przedmieście i po raz pierwszy w źródłach wzmiankowana była w 1659 r.[191]

Obserwując przedkomasacyjny *Plan gruntów miasta Knyszyna 1928 r.* sporządzony przez mierniczego Wł. Markowskiego, zrekonstruowany dla potrzeb niniejszych badań, stwierdzamy, że grunty położone w uroczyskach *Kąty* i *Stoczek* były wówczas własnością mieszczan. Jeszcze plan gruntów miejskich z 1799 r. nie notował tam podziałów na role mieszczan, które nie tylko, że wówczas nie dochodziły do Jaskranki, ale urywały się na linii granicznej pola określonego w 1928 r. jako *Nowe*. Jednak zarówno w 1799, 1862 i 1928 r. pozostawały w granicach miasta[192].

500 koni stacjonujących w stajniach królewskich za stawem i sadzawkami wymagało odpowiednich pastwisk i przestrzeni do ich ujeżdżania. Pastwiska ciągnęły się więc szerokim pasmem wzdłuż Jaskranki, daleko wkraczając na pasmo morenowych wzgórz. Przekazano w 1564 r. miastu grunty zlikwidowanej wsi Kobylanka, razem z polami na *Stoczku* i *Kątach*, ale wkrótce je odebrano pod stadninę. Krzywdy mieszczan knyszyńskich starali się wynagrodzić 19 V 1574 r. rewizorzy królewscy, którzy pisali: *Czynili do nas prośbę mieszczanie miasta knyszyńskiego, przedkładając doległości swe, iż im włóki niedobre, piaszczyste, gruntu podłego dano, k temu tychże włók tedy im wiele pośle pomiary odeszło, to jest, iż stawem wielkim Augustem wiele włók zalano, także i inszemi stawami, k temu na ich włókach cegielnie posiedlono, któremi włók niemało zajęto i glinę kopając popsowano, k temu wypusty ich stajniami KJM pozajmowano, k temu sianożęci ich własne nad rzeką Niereślą pozabierano, których oni byli w używaniu od p. Falczewskiego, aż do p. Bielawskiego, a chociaż im wiele odeszło, zupełny czynsz płacą. I ukazali przed nami list JKM pisany do ks. Pilchowskiego*

---

186 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 295.

187 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 133.

188 Charakterystycznym jest, że identyczne usytuowanie stajni i budynków kawalkatorskich spotykamy w Zabłudowie, gdzie ok. 1553 r. Grzegorz Chodkiewicz, syn pierwszego star. knyszyńskiego – Aleksandra (zm. 1549 r.) wybudował rezydencję i założył miasto. Por. B. J. Czarnecki, W. Czarnecki, J. Maroszek, *Zabłudów. Studium historyczno-przestrzenne*, Białystok 1994, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej. Nauki Techniczne" nr 98, „Architektura" z. 13, s. 30.

189 Znamy czas, kiedy zbudowano sąsiadujące ze stadniną sadzawki. Otóż 18 X 1558 r. Piotr Chwalczewski star. knyszyński wystawił dokument, mocą którego *dał miastu knyszyńskiemu okrąg ziemi na wygon wszystkiemu miastu... nagradzając im to miejsce, na którym sadzawki z rozkazania JKM pobudowano*. Por. AGAD Warszawa, APP, nr 338, s. 101. Najwidoczniej wygon, w miejscu sadzawek musiał być nadany miastu dawniej, może w 1538 r., gdy nie przewidywano urządzenia w Knyszynie rezydencji monarszej.

190 Ta nazwa wyraźnie odsyła do XVI-wiecznych przemian w układzie miasta. Nie znajdujemy jednak o tym terenie wzmianek w wykazie naddatków z 1561 r. Jeszcze w 1561 r. grunty miasta nie przekraczały biegu rzek Jaskranki i Wodziłówki. Por. W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 263-265.

191 APRz Knyszyn, Chrzty 1658-1714, k. 381 – chrzest dziecka o imieniu Paweł, którego ojcem był Piotr Panasiuk z Poniklicy. Obserwując prawie całkowity brak wpisów w księdze metryk chrzestnych z Poniklicy w l. 1658-1714 (z wyjątkiem tego jednego chrztu) każe przypuszczać, że przedmieście to zasiedlone było wówczas przez unitów, co wyjaśniałoby rzadkość pojawiania się nazwy w księgach rzymskokatolickiej parafii knyszyńskiej. Kolejny chrzest z Poniklicy odnaleziono dopiero w 1753 r., a ojciec dziecka nazywał się Adam Przybysz – por. APRz Knyszyn, Chrzty 1738-1758, k. 13v.

192 *Pierworys gruntów miasta KNYSZYN w pow. białostocki, wo. białostockiem położonego scalonych na mocy orzeczenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Białymstoku 17 X 1930 r. Pomiaru na gruncie dokonał i pierworys niniejszy sporządził według południka magnetycznego w roku 1928 mierniczy przysięgły Wł. Markowski. 14 kopii planów gruntów miasta Knyszyna wykonano w OPGK Białystok w 1985 r. na podstawie pierworysów sporządzonych w 1928 r., wykorzystanych przy scalaniu gruntów na mocy orzeczenia OKZ w Białymstoku z dnia 17 X 1930 r.* Białystok 1985 IV 30. Plan w skali 1:10 000, ROSiOŚK Białystok; AP Białystok, GKL, nr 36; Plan gruntów miasta Knyszyna z 1799 r. AP Białystok, Kamera, nr 2690 A, k. 27. Zob. ilustracje.

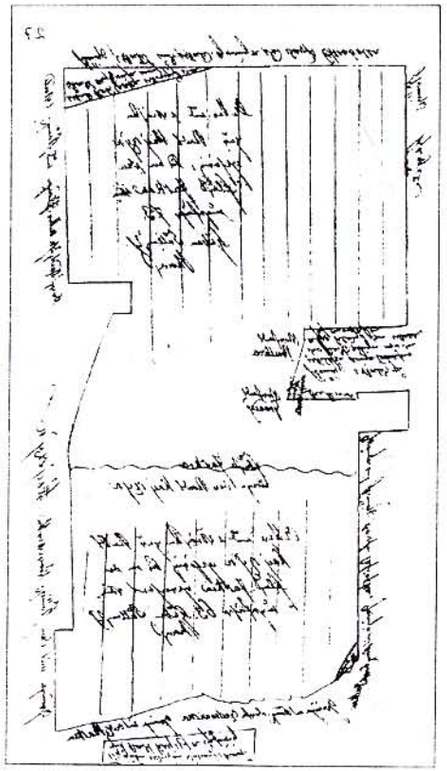

Plan gruntów miasta Knyszyna z 1799 r. AP Białystok, Kamera, nr 2690a, k. 27.

rewizora i do p. Stefana Bielawskiego dzierżawce knyszyńskiego, gdzie KJM raczył do nich pisać, przykazując żeby koniecznie, nieodwłocznie, za im odmianę dano. A potym śmierć KJM zaszła, że im odmiany nie dano. I prosili nas, abyśmy wyjechali, a te dolegliwości ich oglądali. Na których prośbę tedychmy wyjeżdżali i obaczyli, iż barzo wiele gruntów ich stawami pozalewano i cegielniami pozajmowano, także i wypusty ich stajniami zastąpiono, k temu sianożęci ich niepotrzebnie pozajmowano, gdyż okrom tego, sianożęci dworskich jest dosyć, których i sprzątnąć nie zawżdy pośpieją[193]. W ten sposób powstała nieustabilizowana sytuacja własnościowa m.in. włók za Jaskranką na *Stoczku* i w *Kątach*. Właściwie mieszczanie byli właścicielami znajdujących się tam pól, jednak zajęte były one przez stajnie i wypusty końskie.

Odjęcie tych gruntów w czasach dzierżawy Bielawskiego spowodowane było budową *stajni wielkiej nowej, na podmurowaniu, w której kominów 8,*

193 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 34, s. 254-271, nr 49, s. 247-249.

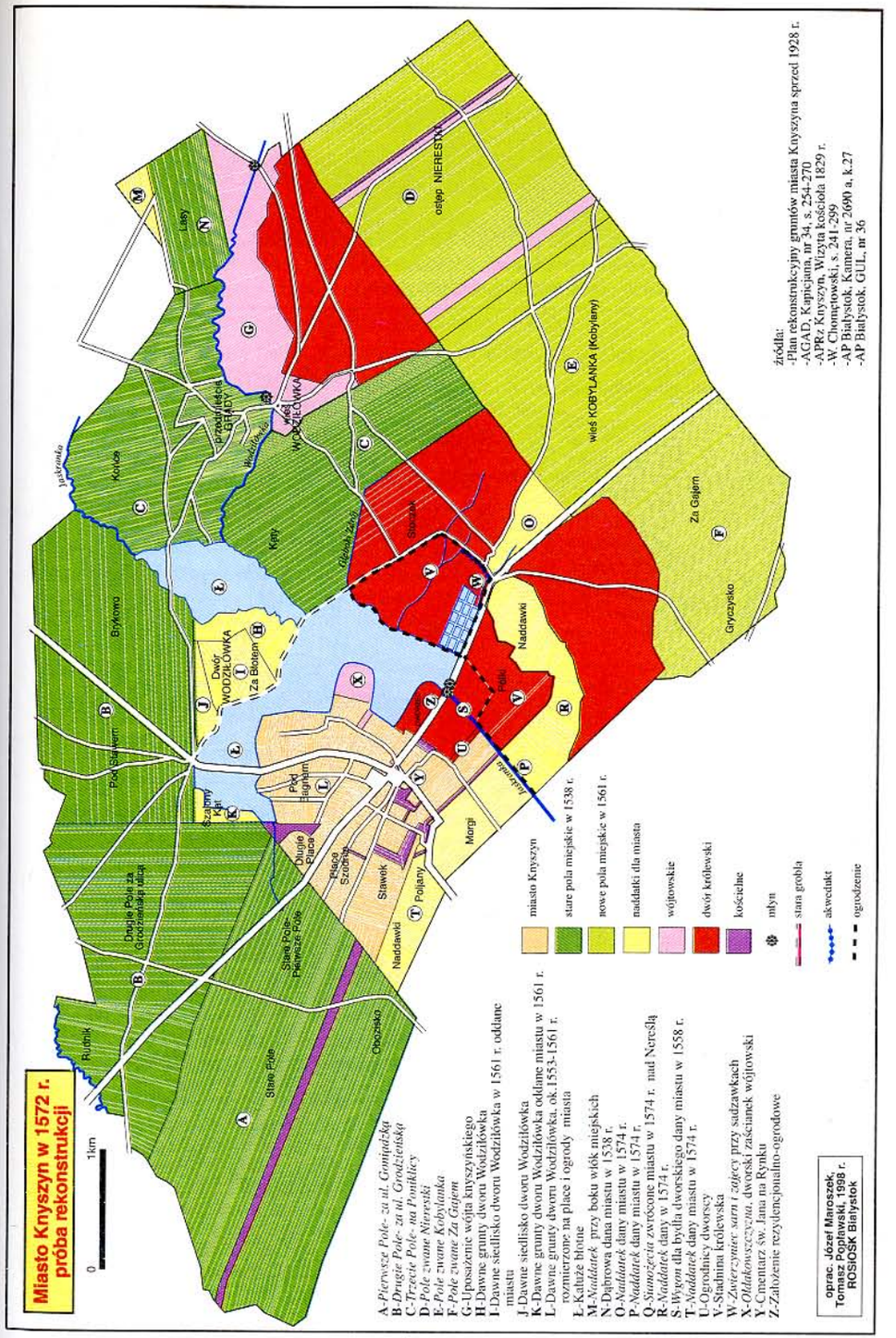

XV

Staw August koło wsi Czechowizna, wybudowany w latach 1558-1561 przez Piotra Chwalczewskiego starostę knyszyńskiego w dolinie rzeki Nereśli pod Knyszynem.

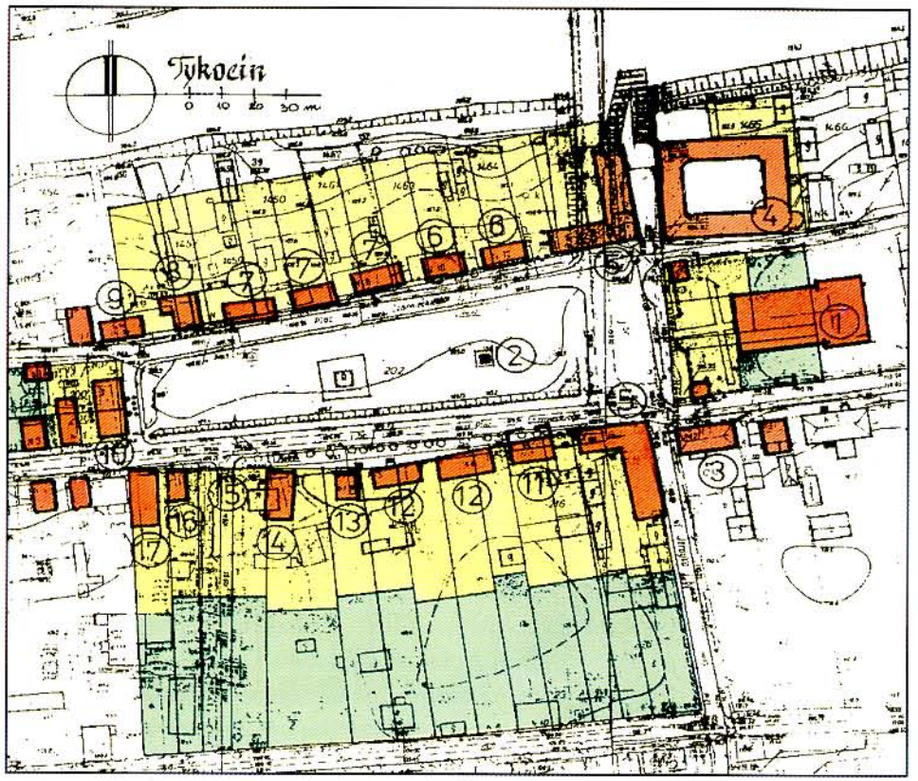

Tykocin – proces przekształceń przestrzennej struktury miasta, oprac. D. Korolczuk.
A – parcele z okresu XVI w. - lata 40. XVIII w., na podstawie *Inwentarza* z 1571 r. (kolor żółty – zabudowa, zielony – ogrody)
B – zabudowa z XVIII w., na podstawie planu Nowickiego z ok. 1769 r., kolor brązowy: 1. Kościół parafialny (1742-1745). 2. Statua S. Czarnieckiego (1752). 3. *Szpital* (1755). 4. *Alumnat* (1633-1636), przebudowa w poł. XVIII w. 5. *Austeria wjezdna*, z drewna, kryta dachówką. 6. Oficyna dworska (przed 1766). 7. Dom mieszczański (ok. 1767). 8. Dom podcieniowy (rozebrany w 1771 r. *domostwo skarbowe*. 9. Dom kotlarza (1766). 10. Dom ekonoma (istniał już w 1771). 11. Kordegarda. 12. Dom mieszczański (1759). 13-17. Budynki najstarsze, pochodzące z XVI-XVIII w., przed przebudową rynku. 14-15. Budynki przeznaczone w 1770 r. do rozbiórki, planowana lokalizacja apteki, projekt niezrealizowany. 15. Lokalizacja budynku mieszkalnego, nie uwzględniony w planie, projektowane wytyczenie ulicy. 16. Miejskie więzienie murowane (rozebrane w latach 1770-1771). Między budynkami 14 i 17 w 1771 r. lokalizacja na dwóch parcelach domostwa skarbowego. W 1770 r. planowana zmiana lokalizacji statuy S. Czarnieckiego (zapewne w miejscu obecnym).
C – Stan istniejący (kolor biały).

wrót 8, okiennic 44 (1574 r.)[194]. Budowa jej odbywała się pod dyktando samego władcy. 5 VII 1570 r. król pisał, że posłał do stadniny 55 kop podków, 1 fasę ufnali, a poza tym 57 fasek gwoździ do nakrycia gontowego budującej się stajni. Władca pisał – *gwoździ tych dla pobijania stajniej dawajcie cum difactione, a pilnować nieznacznie każcie, żeby się jedno na potrzebę naszą obracały*[195].

Stajnie i domy masztalerskie usytuowano na wzgórzach, w pobliżu granicy drugich włók kobyleńskich. Pewnym śladem ich sytuacji był bieg jednej z dróg na tym terenie. Zresztą przez tereny stajenne, które jak sądzić można z zachowanego widoku na mapie z 1536 r. (? – przed 1551 r.), razem z sadzawkami były wygrodzone płotem i szpalerami drzew, wiódł gościniec Wielki z Wilna i Grodna przez Knyszyn do Tykocina i Warszawy[196].

Schematyczny widok Knyszyna na mapie dóbr knyszyńskich z 1536 r. (?), uzupełnionej po 1561 r. o ukazanie biegu gościńca Wielkiego z Litwy do Korony, grobli – *Starej* i *Nowej* przez dolinę Jaskranki, wielkiego płotu wokół terenów stawu przy rezydencji, sadzawek, zwierzyńca sarn i zajęcy oraz stadniny i wygonów końskich. BU Wilno, F. 23, nr 135.

W opisie sadzawek knyszyńskich z 1561 r. wzmiankuje się ponadto o *zdroju, który jest za stajniami królewskimi, skąd p. star. przywieść chce wodę, tak jakoby jej we wszystkich sadzawkach dostatek było... I tam na tym zdroju rów kopać poczęto*[197]. Jedyną większą krynicą jest tzw. *Głęboki Zdrój*, bardzo odległy od sadzawek, a za to bardzo obfity. By przeprowadzić z niego wodę trzeba było ją niewątpliwie znacznie spiętrzyć przy źródlisku i rowem poprowadzić ze wzgórza do sadzawek. *Głęboki Zdrój* najpewniej dostarczał wody pitnej koniom i służbie masztalerskiej.

Symptomatyczna jest nazwa sioła *Kobylanka*, rozmierzonego w puszczy przez Chwalczewskiego przed 1559 r., która wyraźnie nawiązuje do stadniny. Jej mieszkańcy widocznie obsługiwali konie królewskie. Stajnie i tereny wypasowe usytuowane były więc na terenie pomiędzy wielkim stawem na Jaskrance, siedliskami wsi Kobylanka (późniejsza Poniklica), końcami drugiego pola sioła Kobylanki i płotem sadzawek, obejmującym też zwierzyniec sarn

194 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 133.
195 BAN Kórnik, nr 250, k. 97.
196 BU Wilno, F. 23, nr 135. Por. ilustrację.
197 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 262.

i zajęcy. Teren ten komunikowała przez dolinę Jaskranki droga wiodąca po *Nowej Grobli*. Powiązanie to wyraźnie odsyła do sytuacji z odległych czasów, gdy funkcjonował myśliwski dworzec wielkich książąt litewskich Wodziłówka, toteż śmiało można twierdzić, że stajnie królewskie kontynuowały witoldowe *okoły* z XV w.

Las dziś nazywany *Gajem*, rosnący na tzw. *górze Królowej Bony*, w planach Chwalczewskiego miał być wytrzebiony, a jego teren postanowiono przyłączyć do *trzeciego pola dworskiego*. Inwentarz z 1561 r. opisywał ten las następująco: *Przy tem trzeciem polu, za stawami, za górą przy drodze choroszczkiej między pasznią jest las, który JKM raczył rozkazał zostawić na przyszłe czasy dla drew, dla potrzeby dworowej i stajennej, którego jest wł. 3, m. 23*[198]. Stadninę usytuowano na rolach należących do miasta już przed 1569 r.

O wielkości stadniny knyszyńskiej dają też świadectwa liczby podawane przez inwentarze gospodarcze dotyczące świadczeń ludności starostwa, tzw. dziakła owsianego i siana. W 1569 r. z samego tylko folwarku knyszyńskiego *żyta jarego dla koni KJM do stajen wzięto kop 130. Również stamtąd na Popielewiu nakoszono beło siana wozów 180. Pode dworem nakoszono wozów 60, którego siana dano do stajni JKM wozów 63, insze w dworcu stawiono*[199]. W 1573 r. rejestr chłopskiego *owsa dziakielnego* wykazywał:

Krypno, Zastocze, Ruda – z włók 44 po 2 beczki, a z 9 3/4 po 1. Owsa beczek 7 3/4, do stajen KJM dano beczek 27, na co jest kwit pana koniuszego.

Długołęka, Rekle, Góra – z włók 81 3/4 po 2 beczki. Owsa beczek 163 1/2 dano na konie KJM za kwitem koniuszego beczek 47 1/2. Za ubóstwem nie dano beczek 51.

Kalinówka, Kropiwnica, Jowniki, Bagno – owsa beczek 181 1/2, z włók 90 3/4 po 2. 121 dano do stajni KJM za kwitem p. koniuszego. Za ubóstwem nie dano beczek 60 1/2.

Czarna, Jaskra, Chraboły, Czechowizna – owsa beczek 75 1/2, z włók 37 3/4 po 2. Do stajni KJM dano 61, a za ubóstwem wybrano owsa beczek 14 1/2.

Letniki, Krynica, Obrubniki, Kalinówka – owsa beczek 138, z włók 69 po beczki 2. Nadto do stajen na konie KJM za kwitem beczek 126, za ubóstwem nie wybrano od poddanych owsa beczek 12.

Dobrzyniewo, Gniła, Pogorzałka, Kozopatry – owsa beczek 169 1/2, z włók 84 3/4. Nadto do stajen KJM owsa beczek 155, za ubóstwem poddanych nie dobrano beczek 14 1/2.

[198] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 266.

[199] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 7-8.

Jaświły, Maciesze, Romiejki – owsa beczek 143 1/4 z włók 71 2/3. Nadto do stajen KJM dano beczek 111 1/2. Do dwora oddał beczek 13 1/2. Za ubóstwem nie dobrano owsa beczek 18.

Bobrówka, Brzozówka – owsa beczek 101 1/2, do stajen na konie KJM dano beczek 117 1/2. Do dworu oddano beczek 80. Dla ubóstwa nie oddali poddani beczek 5 1/2.

Zabiele, Jatwież, Nowosiółki, Dolistowo – owsa beczek 115 1/2 z włók 71 3/4, a z włók 32 po 1 beczce być miało. Nadto do stajen KJM beczek 112.

Suma:

Owsa dziakielnego z włók 664 2/3, to jest z włók 622 2/3 po beczek 2, z włók 41 3/4 po 1.

Nadto na dworze beczek 1158/3.

W tymże rejestrze zapisano wielkości skoszonego siana:

Krypno, Zastocze, Ruda – siana wozów 54, z włók 53 3/4, z tego dano do stajen na konie KJM kolas 37.

Długołęka, Rekle, Góra – Siana wozów 82 być miało. Do stajen KJM na konie dał kolas 40.

Kalinówka, Kropiwnica, Jowniki, Bagno – siana wozów 90 1/2 być miało. Do stajen KJM dano 63. Za ubóstwem nie dali kolas 27 1/2.

Czarna, Jaskra, Chraboły, Czechowizna – siana do stajen KJM kolas 38.

Letniki, Krynica, Obrubniki, Kulikówka – siana dano kolas 49, za ubóstwem nie wybrano kolas 20.

Dobrzyniewo, Gniła, Pogorzałka, Kozopatry – siana dano do stajen KJM za kwitem pana koniuszego kolas 71, za ubóstwem nie dobrano kolas 14.

Jaświły, Maciesze, Romiejki – siana do stajen wozów 67, za ubóstwem nie dobrano kolas 5.

Bobrówka, Brzozówka – siana dano kolas 98, nie oddano za ubóstwem kolas 3 1/2.

Zabiele, Jatwież, Nowosiółki, Dolistowo – siana dano kolas 70, za ubóstwem nie dano 4.

Suma:

Siana dziakielnego miało być kolas 665 z włók 665.

Z tego za ubóstwem nie dano kolas 132.

Wybrano kolas 533[200].

Liczby te dobitnie świadczą o wielkości stadniny knyszyńskiej. Jeszcze po śmierci Zygmunta Augusta królewska siostra – Anna usiłowała choć w części kontynuować dzieło zmarłego brata, wśród *Potrzeb... staroście biel-*

[200] AGAD Warszawa, ASK, dz. LXVI, nr K-11, k. 38v-47.

skiemu i knyszyńskiemu wymieniała: Owsa czynszowe od liczby, także siana z pilnością kazać odebrać, a do spiklerza na konie KJM zsypać, jakoby konie mogli wychowanie dobre mieć. Nie tylko starosta knyszyński był zobligowany do zapewnienia koniom żywności. *Postanowienie dochodów starostwa bielskiego w niebytności WP Mikołaja Kiszki z Ciechanowcza wojewody podlaskiego przez p. Młodziejowskiego pisarza skarbu koronnego do rąk podstarościego bielskiego pisarza dochodów starostwa* tego dnia 11 X 1575 roku nakazywało: *Owsy dziakielne i siana, aby do Knyszyna byli odsyłane, a do rąk sługi stajennego na konie KJM, które tam chowane będą beli oddawane*[201].

Początkowo koniuszym nadwornym i jednocześnie koronnym był sam dzierżawca knyszyński Jarosz Korycki (1564-1565). Zmarł w 1565 r., a po jego śmierci obowiązki koniuszego JKM objął Jakub Piasecki (1565--1587)[202]. Litwini jednak kwestionowali sprawowanie przez niego tego urzędu, toteż 18 I 1569 r. został on z niego złożony, a tego dnia powołano Fedora Hołownię, który jednak rychło jako *chory i stary* pewnie nie objął stanowiska. Piasecki wrócił do swoich obowiązków i tytułu[203].

7 VII 1571 r. w Warszawie wypłacono: *p. Jakubowi Piaseczkiemu koniuszemu KJM na strawę koniom dwiema, które KJM nakazał przywieźć z Gieranon do Warszawy... fl. 6.* Prócz stadniny knyszyńskiej w jego zawiadywaniu była więc i stadnina w Gieranonach (w tym czasie był on starostą gieranońskim)[204], a i pewnie wszystkie inne stadniny królewskie w WKL[205]. Jakub Piasecki miał towarzyszyć królowi w jego ostatniej drodze z zamku tykocińskiego na Wawel. W *Postanowieniu i porządku do prowadzenia ciała KJM pana naszego zmarłego przez JMPP rady koronne w Krakowie spisanym* 23 VII 1573 r. stwierdzono: *Konie wszystkie tak jezdne, jako i woźniki, które są w Knyszynie i na inszych miejscach, ma JMP Jakub Piasecki koniuszy KJM z sobą pobrać.* Dalej następowała szczegółowa specyfikacja użycia koni w orszaku pogrzebowym, ale z pustymi miejscami na ich liczbę[206].

[201] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 30-32.

[202] F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie" 1910, t. II, Lwów 1911 – notowany wśród właścicieli ziemskich Podlasia, gdyż opłacił pobór w 1571-1573 r. (w oparciu o księgę poborową nr 8 z l. 1571-1573). 16 VII 1574 r. zamienił ze swym kuzynem Maciejem Piaseckim, synem Andrzeja swą własność – 3 wł. w Sanikach na dział w rodzinnej wsi Piasecznie. Por. AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 65, s. 106-109.

[203] *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL*, nr 242, s. 55.

[204] Por. AGAD Warszawa, MK, nr 109, k. 506 i 709 oraz MRPS, t. V-1, s. 246 i 249.

[205] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 25.

[206] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 81, s. 99-102.

W 10 X 1571 r. w rachunkach zapisano: *Stanisławowi masztalirowi KJM na strawę, kiedy gonił z listem KJM do pana koniuszego ku Knyszynu*[207].

Wielkość stadniny królewskiej i jej rozrzucenie w różnych włościach powodowało, że na miejscu w Knyszynie musiał pozostawać ktoś, kto stale będzie doglądał stado knyszyńskie. T. Czacki, a za nim S. B. Linde wspominają poemat Adama Micińskiego *Świerzopy i ogry*[208]. Ł. Gołębiewski wspominał: *koniuszy dworny Zygmunta Augusta Miciński Adam wydał dzieło w 1570 r. o świerzopach (klaczach) i ograch – tak nazywano ogiery. Za ostatniego Jagiellończyka widzimy to z jego dzieła stada książęcemi zwane składały się z arabskich, tureckich i perskich ogierów, klaczy polskich, tureckich, fryzyjskich, morawskich*[209]. J. Antoniuk, który twierdził, że dotarł do dzieła Adama Micińskiego cytował go: *Król Zygmunt August posiada dużą stadninę w Knyszynie. Kilkaset koni karmią łaskawie złoby królewskie. Między swojskimi zrodzonymi na polskiej ziemi po matkach żmudzinkach, hucułach, czy też koniach mazowieckich również stoi stado królewskie, a w niem siwe araby, kare hiszpańskie dzianety, ogiery i klacze, najlepsze do landar poszóstnych, do okazałych wystąpień ze względu na wspaniałość postawy jedyne, stoją mantuańskie i neapolitańskie konie, wyuczone przez cudzoziemskich kawalkatorów, niezrównane w chodach i kunszcie wytwornych dworskich karuzeli.* Antoniuk zwracał uwagą na fakt, że w opinii Micińskiego *poza stadem knyszyńskim nie było w Polsce, ale i w całej ówczesnej Europie równie dużego i pięknego stada koni zarodowych.* Pilnowano w nim zwłaszcza rodu ogierów arabskich. Ten autor nie publikowanej monografii Knyszyna podawał jeszcze więcej szczegółów dotyczących hodowli koni: *W stadninie knyszyńskiej do polskich klaczy dopuszczano ogiery arabskie, tureckie i polskie, aby tym sposobem wyhodować z krzyżówki bojowe rumaki polskie. Dostawą koni, do tego stada zajmował się m.in. szwagier króla – Mikołaj Radziwiłł, który sprowadzał je aż z Archipelagu oraz z głośnej ze swych stadnin Kandyi. Specjalna instrukcja królewska Zygmunta Augusta odnośnie rozmnażania i hodowli stadniny końskiej w ekonomiach wydana*

[207] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 30v.

[208] T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, t. II, s. 240; S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. III, Lwów 1857, s. 514.

[209] Ł. Gołębiewski, *Domy i dwory. Przy tem opisanie apteczki, kuchni, stołów, uczt, biesiad, trunków i pijatyk, łaźni i kąpieli, łóżek, pościeli, ogrodów, powozów i koni, błaznów, karłów, wszelkich zwyczajów dworskich i różnych obyczajowych szczegółów*, Warszawa 1830, s. 161. Powoływał się Gołębiewski na „Rachunki Zygmunta Augusta", rkps Biblioteki Działyńskich w Kórniku. Może chodzi o rękopis nr 250, w którym znajdują się wzmianki o Kasprze Kłodzińskim, ale nie o Adamie Micińskim. W tomie tym rzeczonej rozprawy nie ma.

w 1538 r. zwraca uwagę znajomością rzeczy. Trudno dziś ustalić na ile przedstawiony przez Antoniuka obraz stadniny knyszyńskiej i zasad rozmnażania koni jest prawdziwy, a na ile poniosła autora fantazja[210]. Król rzeczywiście znał się na hodowli koni i podejmował decyzje dotyczące ich szkolenia. 3 IV 1570 r. pisał w liście do Mikołaja Konarskiego nadzorcy rezydencji knyszyńskiej, któremu podlegała również stadnina: *że się tam w Simnie stadniki niczemu nie godzą, przeto wola nasza jest, byś mi z tych między końmi obrawszy tam k nam [do Warszawy] mieszkania posłał i tak to postanowił, iżby je zaś skoro by ich potrzeba nie była do ciebie odwiedziono, a z tych tam starych przywiedź nam na pamięć i sprawę daj, co za konie byli, a my potym damy naukę, co z niema dalej będziecie czynić mieli*[211].

Adam Miciński, który miał być koniuszym królewskim w Knyszynie nie jest znany ze źródeł knyszyńskich, a jedynie z niezachowanej monografii *O świerzopach i ograch.* W każdym bądź razie nie odnajdujemy wzmianek w źródłach knyszyńskich o istnieniu Micińskiego. W 1577 r. nie odnajdujemy go też w wykazie posesji miejskich dworu koniuszego[212].

Zamiast Adama Micińskiego w tym czasie koniusznią knyszyńską zarządzał Kasper Kłodziński. Po śmierci star. knyszyńskiego i koniuszego dwornego Jarosza Koryckiego (zm. 1566 r.) król oznajmił 24 VIII 1566 r. nowemu star. Włoszkowi, że podwyższył strawne należne Kasprowi Kłodzińskiemu, swemu jurgieltnikowi[213]. Łączyło się to ze zwiększeniem liczby hodowanych tam koni. 21 VII 1566 r. król pisał do star. knyszyńskiego Włoszka i do Kłodzińskiego, że wysłał do Knyszyna 9 koni[214].

Prowadził on budowę nowej stajni w Knyszynie – była to *stajnia wielka nowa na podmurowaniu, w której kominów 8, wrót 8, okiennic 44* (1574 r.)[215]. 21 X 1566 r. z Warszawy król polecał swemu jurgieltnikowi w Knyszynie: *Kłodziński, jeśliby tam Włoszek drzewa potrzebował, ku wygotowaniu budowania tego, jakośmy jemu już pisali i rozkazali, tedy rozkazujemy, abyś się o to tak postarał, jakoby się on nie wymawiał i wolej i rozkazaniu naszemu, żeby się też na wszytkim dosyć stać mogło. Inaczej nie czyńcie.* Tego samego dnia, król pisał list do Włoszka, star. knyszyńskiego

210 J. Antoniuk, *Knyszyn*, s. 19.

211 BAN Kórnik, nr 250, k. 92.

212 Por. A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 161-171.

213 BAN Kórnik, nr 250, k. 45v.

214 BAN Kórnik, nr 250, k. 44v.

215 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 133.

w tej sprawie[216]. Kłodziński nie miał w mieście swego dworu, ani domu, ale w 1566 r. mieszkał *na gospodzie* w mieście[217]. 30 XI 1570 r. w Warszawie dano *z własnego rozkazania KJM Mikołajowi Pianowskiemu słudze p. Kaspra Kłodzińskiego, kiedy końmi z Knyszyna, od p. koniuszego 20 przywiódł, na których strawę dał mu w Knyszynie p. Wojna fl. 20, a KJM kazał mu w Warszawie dać jeszcze, którem ja dał fl. 4. Jeszcze 7 VI 1572 r. dano na strawę fl. 1 Mikołajowi masztalierowi KJM z Knyszyna, gdy szedł nazad z listy KJM do p. Kłodzińskiego, z łaski KJM*[218]. Źródła późniejsze nie wspominają o Kłodzińskim, a w 1573 r. w czasie pogrzebu króla konie miał dostarczyć niejaki Kowalski, co jednak może być przekręconą przez kopistę wersją nazwiska Kłodziński[219].

Bezpośredni nadzór nad sprawnością i tresurą koni sprawowali kawalkatorowie królewscy. Jeździli oni po Europie poszukując odpowiednich zwierząt do stadniny. W księdze kancelaryjnej króla Zygmunta Augusta z lat 1548-1567 odnajdujemy *Littere passus do Włoch dla Marcina ujeżdżacza koni królewskich*[220].

W Nowym Dworze sąsiadującym ze starostwem knyszyńskim kawalkator królewski Włoch Scipion dozorował hodowlę 52 koni młodych. Leśnictwo nowodworskie dysponowało wielkimi zasobami siana pozyskiwanego z rozległej doliny Biebrzy i łąk położonych na wydepczyskach puszczańskich. Na służbę kawalkatorską Scipio Campo został przyjęty w czerwcu 1560 r., z płacą 300 fl. rocznie[221].

W Knyszynie działała inna rodzina kawalkatorska – Daniel i Bartolomeo Moretowie. Bartolomeo został przyjęty na służbę królewską 6 X 1565 r. z roczną pensją 300 fl. oraz strawnego 5 fl. tygodniowo. Na służbie królewskiej był już wcześniej jego brat – Daniel, zatrudniony od 1560 r. z takąż samą pensją. Mieli oni pod stałym dozorem i obsługą 6 koni. W rachunkach królewskich przy ich nazwiskach dodano określenie *Ita-*

216 BAN Kórnik, nr 250, k. 46v.

217 AGAD Warszawa, Ks. grodzkie bielskie, nr 3/I, k. 60.

218 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. k. 16 i 40.

219 BAN Kórnik, nr 51.

220 BAN Kórnik, nr 248, k. 17.

221 D. Quirini-Popławska, *Działalność Włochów w Polsce w I poł. XVI wieku na dworze królewskim, w dyplomacji i hierarchii kościelnej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 47; K. Niesiecki uważał, że był on synem Piotra Scipiona de Campo w 1518 r. marszałka dworu królowej Bony, gubernatora księstwa barskiego oraz Livii de Leonardis ze znanej rodziny neapolitańskiej. Por. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 8, Lipsk 1841, s. 299-304.

lus[222]. W Knyszynie inwentarz 1569 r. wymieniał *dwór panów Moretów obydwa*[223]. Z Knyszynem w szczególniejszy sposób związał się jednak *Daniel Moretho cavalcator JKM.* 16 XI 1571 r. w Warszawie król zapłacił D. Moretowi kawalkatorowi JKM *na siodło i rzędy do gianetów przez ręce Krzysztofa Krupki komornika KJM*[224]. Wymienia go księga poborowa z 1572 r.[225] Inwentarz posiadaczy siedlisk i domów w mieście z 1577 r. zaznaczył przy ul. Dworskiej: *Daniel Moretha pogorzał*[226]. Daniel Moreto działał w Polsce jeszcze w okresie panowania Stefana Batorego. W l. 80-tych XVI w. wysłany został do Hiszpanii po zakup koni i dostał na to 6 300 fl., a po powrocie 1 025 fl.[227]

W leśnictwie nowodworskim nadania ziemskie otrzymał inny kawalkator Zygmunta Augusta, później Daniel Moreto. Były to 3 wł. osocznickie we wsiach Suszalewo i Grabowo[228]. Król Stefan Batory wystawił później przywilej *kavalkatoru JKM Danelu Morete na sela w lesnictve starostva horodenskoho novodvorskom Kal'nu, Hrabovku i Krapivnu dožyvotnju.* Były to wsie Kalno, Grabowo i Kropiwna. W Kalnie Moreto wybudował swój dwór[229]. Kto wie czy rasa konia sokólskiego nie wywodzi się ze stadniny zygmuntowskiej ze stada prowadzonego w leśnictwie nowodworskim? Nadania Batorego dla kawalkatorów – Scipiona del Campo i Daniela Moreto łączyły się z przeniesieniem stadniny królewskiej na teren ekonomii grodzieńskiej, bo Knyszyn oderwany od dóbr własnych zajął dla siebie Jan Zamoyski, stadnina nowodworska kontynuowała więc w tym względzie tradycje Knyszyna.

Stadnina wymagała też odpowiedniej obsługi kowalskiej. 13 III 1570 r. do stadniny w Knyszynie król odesłał 2 kowalczyków, których z Gdańska do Warszawy wysłał kupiec Jan Boleman. Nakazał Mikołajowi Konarskiemu dozorującemu kompleks rezydencjonalny, aby *się im przypatrzywszy*

222 D. Quirini-Popławska, op. cit., s. 47; AGAD Warszawa, ASK, Rachunki królewskie, nr 110, s. 871-872; S. Tomkowicz, *Materiały do historii stosunków kulturalnych w XVI w. na dworze królewskim polskim*, [w:] *Źródła do historyi sztuki i cywilizacyi w Polsce*, t. III, Kraków 1915, s. 104, 118.

223 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 3.

224 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 33-33v.

225 F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne*, s. 34.

226 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 161-171. Oryginał w: AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 126v.

227 D. Quirini-Popławska, *Działalność Włochów w Polsce...*, s. 47; F. Fuks, *Ustrój dworu królewskiego za Stefana Batorego*, [w:] *Studia historyczne wydane ku czci Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 85.

228 CAADR Moskwa, F. 389, op.1, nr 60, k. 21.

229 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, d. 58, k. 188.

zachował. Monarcha stwierdzał, że w Warszawie *przy nas i koni i roboty mało...*[230].

Wśród osób zajmujących się dozorem stadniny knyszyńskiej miał być Twardowski, znany mag i autor mistyfikacji wywołania ducha królowej Barbary Radziwiłłówny. Do takiego wniosku doszedł Roman Bugaj, autor rozprawy *Nauki tajemne w Polsce w dobie Odrodzenia.* Pisał on: *Należy sądzić, że Dhur-Twardowski był podkoniuszym litewskim powołanym na ten urząd w Knyszynie, na krótko przed śmiercią króla*[231]. Żadne jednak ze znanych nam źródeł historycznych nie potwierdza tego domysłu.

Górnicki relacjonujący ostatni przejazd królewski przez Tykocin, gdy schorowany król podążał do Knyszyna, stwierdzał, że wielu spośród masztalerzów i woźniców królewskich osiadłych było na stałe w Tykocinie. Gdy orszak zatrzymał się przed miastem, wówczas istniało niebezpieczeństwo, że ludzie ci porzucą powierzone im konie i udadzą się do swych domów i żon[232]. Kiedy w 1570 r. król odesłał do Knyszyna transport wina, które nabył mu Hieronim Ber, służebnik monarszy, król nie miał złudzeń, że furmani uszczuplą zasób trunków, uspokajał więc dostawcę: *wszak cokolwiek fura i przy tym co innego kosztować będzie* zapłaci za to Jakub Zaleski sprawca skarbu nadwornego[233].

Niektórych knyszyńskich masztalerzów odnajdujemy w rachunkach królewskich. 30 XI 1570 r. otrzymuje odprawę na powrót do Knyszyna masztalerz Andrzej Żuk, który przybył do Warszawy z końmi ze stadniny królewskiej. 10 X 1571 r. również w Warszawie otrzymał odprawy na strawę 1 fl. Stanisław masztalerz, *który gonił z listem KJM do p. koniuszego ku Knyszynu.* 7 VI 1572 r. w Warszawie król dał Mikołajowi masztalerzowi JKM z Knyszyna, *gdy szedł nazad z listy KJM do p. Kłodzińskiego, z łaski KJM na strawę fl. 1.* Już po śmierci króla 16 VIII 1572 r. w Knyszynie Fogelweder *z rozkazania JMPP rada przy ciele będących na odprawę czeladzi obozowej i stajennej Jaccintemu Młodziejowskiemu pisarzowi skarbu koronnego wedle kwitu jego, który mam 427 fl, gr 6.* Kolejna zapłata czeladzi stajennej miała miejsce 23 VIII 1572 r. Król sam podejmował decyzje, co do rozdysponowania czeladzi stajennej, tak było 14 XII w Warszawie, gdy władca *dla odprawowania czeladzi stajennej zbytniej do Knyszyna dał zł 20*[234].

230 BAN Kórnik, nr 250, k. 91.

231 R. Bugaj, *Nauki tajemne w Polsce...*, s. 207.

232 Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie, Pisma*, t. II, s. 717.

233 BAN Kórnik, nr 250, k. 91v.

234 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 16-16v, 30v, 40, 43.

Stadnina królewska, która pozostała po śmierci Zygmunta Augusta w części dostała się królowej Annie Jagiellonce. Z określenia *Potrzeb, które królowa JMP staroście bielskiemu i knyszyńskiemu opowiedzieć miała* z 1575 r. dowiadujemy się o sytuacji materialnej służby stajennej i zajęciach woźnic i masztalerzy: *Stajennej czeladzi królewny, z tych pieniędzy czynszowych i z innych dochodów zebranych strawne pieniądze od 23 niedziel zatrzymane, a potem za każdy tydzień, aby JMP starosta raczył rozkazać dawać, a to aby woźnice i masztalerze dla głodu precz od koni nie poszli. Jakoż bez żywności, którą stąd miewają trudno wytrwać mogą, gdyż to co się na nią wyda na liczbie od królewny JM przyjęto będzie, a woźnice też nie będą próżnować wożąc tramy na tarcicę do mostu warszawskiego. Takoż na kowanie koni, na powrozy do wiązania koni i poprawę uzd, aby do rąk sługi stajennego, który tam jest starszym było dane zł 20, z których ten będzie liczbę powinien uczynić.*

4. Zwierzyńce

Knyszyn otaczały wielkie kompleksy puszczańskie. Znaczne obszary starostwa knyszyńskiego, mimo że prowadzono w XVI w. intensywną kolonizację, wciąż porastały wiekowe bory. W najbliższym sąsiedztwie znajdowały się monarsze puszcze: knyszyńska, grodzieńskie – na wschód Czarna, na północny wschód Biała, goniądzka Dobarz, i tykocińska Czarny Las. Były one zresztą dość różne, zwłaszcza Dobarz, położona w bagnistej dolinie Biebrzy. W 1571 r. opisywano ją następująco: *Puszcza Dobarz, ta niedaleko się od miasta [Goniądza] poczyna, a idzie aż do tykocińskiej puszczej, nad rzeką Biebrzą. Jest jej blisko 3 mil, na podobieństwo wdłuż, a przy niej bieli idą. Szerzyny tej puszczej na niektórych miejscach półtory mile, na niektórych mila, indziej pół mile i mniej wychodzi. Świnia, nieźwiedź w niej się najduje, ale w pomierze dostateczniejsza sprawa o niej jest. Osocznicy do tej puszczej napisani są przy wsi Trzciannem*[235].

Zamiłowanie Zygmunta Augusta do polowań sprawiało, że w 1546 r. – jak wylicza monografista króla, L. Kolankowski – na polowaniach król spędził aż 223 dni, polując wówczas w puszczach: białowieskiej, bersztańskiej, olickiej, wigierskiej, orańskiej i rudnickiej[236]. 30 I 1554 r. król słał z Knyszyna w prezencie Mikołajowi Radziwiłłowi Czarnemu upolowaną zwierzynę: *posyłamy TM zwierzyny żubrzyny 2 beczce, którą tych mięsopust życzymy, aby TM zdrów jadł.* Kilka dni wcześniej 22 I 1554 r. datował był list do tegoż Radziwiłła *in venationibus*[237]. Gwagnin, w cytowanym wyżej opisie dworca knyszyńskiego, zwracał uwagę, że w Knyszynie był *ogród bardzo szeroki, który pospolicie zowią Zwierzyńcem. Sadzawek w nim pełno i zwierząt rozmaitych, albowiem tam wszelkie łowy zwierzynne najczęściej bywają*[238]. Na okoliczności polowania szyto nawet dworzanom królewskim okolicznościowe delie. 19 I 1545 r. podskarbi królewski Stanisław Włoszek zanotował w księdze rachunków dworskich: *Pro 1 stamine panni grisei misnensis, ex quo factae sunt 5 deliae in venationem domino succamerario, domino Jaross praefecto stabuli, domino Liubomirski subdapifero, domino Wieziołowski et domino Węgorzewski dati fl. 10*[239].

Rezydencję knyszyńską od południa otaczały olbrzymie lasy[240]. Spisana w 1559 r. rewizja puszcz opisywała lasy knyszyńskie poczynając od Jasionówki, wzdłuż rzek Brzozówki, Czarnej, Sokołdki i Supraśli: *Počinaetsja granica ot imenja p. Ivana starostiča pinskoho, sela Jasenovki. Idet do Berezovoe rečki. Taja rečka delit pušču knyšinskoju s puščeju gorodenskoju, deržači knyšinskoju po prave, a gorodenskoju po leve. A ot toe rečki verchu Berezovoe do rečki Čornoe, kotoraja idet na poluden. Taja delit tyje že pušči vyše opisanye. A ot Čornoe, rečki do Sokoldki. Taja Sokoldka z velja rečok povstala. A idet na poluden. A ot Sokoldki, aż do granicy p. Jurija Dobžynevskogo, byvšego vojta dobžynevskogo, kotoryj imenie svoe Sokoldku nad rekoju Sokoldkoju i Suprasleju v prave, pod samoju puščeju, maet. Tot [voit] dobrinevskij derevo bortnoe ve pušči JM gosudarskoj, s kotorogo dan' pervo seho na gospodarja JM prichodila, na sebe zabral, i teper jak toho dereva postupiti, tak i danja vodług obyčaju starodavnogo davati ne chočet. A ot granicy dobrynevskoho [voita], aż do granicy lencov, kotorych zovut*

[235] J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza*, s. 195.

[236] L. Kolankowski, *Zygmunt August*; L. Beynar, *Zygmunt August na ziemiach dawn. W. Ks. Litewskiego*, Dodatek do nr 5 „Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego", b. m., b. d., s. 7.

[237] *Listy oryginalne Zygmunta Augusta*, s. 68-70.

[238] A. Guagnini Veronensis, *Sarmatiae Europeae descriptio*. Typis Matiae Virzbięta, Kraków 1578; Cyt. za: A. Gwagnin, *Opisanie Polski czyli województwa, powiaty, prowincje, miasta i zamki co przedniejsze w Koronie*, [w:] *Z Kroniki Sarmacji Europejskiej*, Kraków 1860, s. 26.

[239] *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, wyd. A. Chmiel, t. 1, s. 182.

[240] Por. *Puszcza Knyszyńska. Monografia przyrodnicza*, red. A. Czerwiński, Supraśl 1995.

Zenovcy. Toe pušči knyšinskoe vdolž 4 mili, a v poperek 3 mili. Wymieniono wówczas ostępy puszczańskie:

1. Ostęp Nerestek, *u drogi wielkiej wileńskiej idącej przez Knyszyn, na rzece Nerestce* (płynącej z południa na północ). Dziś na terenie włók miasta Knyszyna znajdujemy kolonię Mierestki.

2. Ostęp Hwozdny, nad rzeką Wodziłówką (płynącą ze wschodu na zachód). W 1556 r. na jego terenie zostały osadzone przez Piotra Chwalczewskiego starostę knyszyńskiego dwie wsie: Czarna (dziś Milewskie) i Szaflew (dziś Zofiówka).

3. Ostęp Krasny, nad rzeką Brzozówką, do której uchodzi rzeka Krasna, płynąca przez środek ostępu (z południa na północ).

4. Ostęp Prowaleny (Przewalanka), nad rzeką Prowalenką, dopływem Brzozówki.

5. Ostęp Oleszkowy Lad, na wierzchowiskach rzeki Czarnej, a ta rzeczka płynie przez środek ostępu (z południa na północ).

6. Ostęp Długi, rozpoczynający się od rzeki Czarnej wpadającej do Sokołdki.

7. Ostęp Karakulin, nad rzeczką Karakuliną, dopływem Sokołdki. *Tot ostup Karakulina na dvoe ostupaet. Na toi rečce Karakulin i na Rybniku p. Peter Faličevskij stav zaniol.*

8. Ostęp Udacza Omeliany, przez który idzie gościniec Wielki do Wilna.

9. Ostęp Popielewo, zajęty przez zwierzyniec królewski, który otaczają wokół wsie: Chraboły, Borsukówka, Kozopatry (dziś Kozińce), Ruda i Kobylanka (zlikwidowana w 1569 r., a jej grunty włączone do gruntów miasta Knyszyna, jako tzw. *pole Nowe na Kobylance*).

Obszar Puszczy Knyszyńskiej został znacznie uszczuplony w l. 1553--1559, gdy starostwo knyszyńskie objął Piotr Chwalczewski: *Pod toju puščeju i ostupami vyše opisanymi sela p. Petra Faličevskoho novo osažonye:*

1. selo Chraboly, v verch ostupa Karakulina.

2. selo Kulikovka, v verch tego že ostupa Karakulina.

3. selo Letniki. Tye też sela pod samoju puščoju i ostupami golovnymi ležat.

4. selo Suprasl, nad samoju rečkoju Suprasleju.

5. selo Krynica.

6. selo Obrubniki.

7. Vjaskowcy.

8. Gnela.

9. Pogorelka.

10. Kozopatry.

11. Borsukovka.

12. Ruda.

13. Kobylanka[241].

Główny zwierzyniec knyszyński oddalony był od rezydencji w mieście o ok. 5 km. Oddzielała go od niego wyniosła Lisia Góra zwana też Kopcem, z której roztaczał się rozległy kilkukilometrowy widok na doliny Jaskranki, Kobylanki, a nawet Narwi[242]. Kopiec z daleka widoczny jest w promieniu kilkunastu kilometrów. *Główna puszcza knyszyńska*, inaczej zwana *Zwierzyńcem Popielów* leżała nad rzeczką Kobylanką[243]. Uroczysko to znane ze źródeł historycznych od 1358 r. do dziś utrzymało swą nazwę[244]. W 1559 r. Grzegorz Bogdanowicz Wołłowicz dokonując rewizji puszczy knyszyńskiej zaznaczył: *Ostup Popelev, kotoryi učynen na zverinec JKM. Kotoryi ostup tye sela vyše opisannye novo posaženye krugom oseli. Napered Chraboly, Borsukovka, Kozopatry, Ruda i Kobylanka*[245]. W 1561 r. pisano: *Las popielewski, którego jest wł. 14, który JKM raczył rozkazać zostawić dla zwierzyńca i na przyszłe czasy dla drew. K temuż lasu przyłączono nieprzeróbki sioła Pietrasiewiczów, które jest zruszone i staw, który tam był przekopano i młyn zniesiono, z tej przyczyny, iż sianożęci dworne zalewał, a stąd większą szkodę czynił niż pożytek*[246]. Wówczas też star. knyszyński Piotr Chwalczewski proponował budowę wielkiego stawu: *na rzece Kobylance przy ostupie, który zowią Zwierzyniec Popielów chciałby zbudować staw, który powiada, musiałby kosztować kop 100. A na ty rzeczy potrzeba jest nauki KJM*[247]. Jeśli wierzyć opinii historyka-regionalisty J. Antoniuka zwierzyniec Popielewo otaczał niegdyś wysoki wał i fosa, których ślady, jak on pisze, są do czasów nam współczesnych nadal widoczne na północ od wsi Kozińce[248].

Nuncjusz papieski Commendoni oglądał łowy w zwierzyńcu królewieckim księcia Albrechta Hohenzollerna: *Myśliwi obierają drzewa dość grube i łatwe w obejściu dookoła, aby człowieka mogły zasłonić. Zwierz przez psy*

---

241 *Revizija pušč*, s. 33-34. Por. B. Tichoniuk, *Nazwy ostępów puszcz królewskich WKL w XVII w.*, „Onomastica" 1995, R. 40, s. 51-55.

242 *Kopiec vel Lisią Górę* wymieniano w 1909 r. jako wchodzącą w skład dóbr Knyszyn. Liczono tam ok. 50 dziesięcin lasu (ok. 66 ha). Por. AP Białystok, Starszy Notariusz Grodzieński, nr 7839.

243 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 277.

244 Zob. wyżej w rozdziale I uwagi o dokumencie rozgraniczającym Litwę z Mazowszem z 1358 r.

245 *Ostup Popielev, kotoryj učynen na Zverinec JKM. – Revizija pušč*, s. 33-34.

246 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 263 i 266.

247 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 263. Staw w Popielewie zbudowano dopiero w 1 poł. XX w.

248 J. Antoniuk, *Knyszyn*, s. 16.

i pociski rozjątrzony rzuca się na pierwszego myśliwego, którego przy drzewie spostrzeże. Ten, gdy na drugą stronę odskoczy, zwierz uderza w drzewo, zamierzywszy się na człowieka. Rozjątrzony jeszcze bardziej usiłuje drzewo obalić, tym wściekłej, im bardziej od myśliwych jest ścigany. W tych nie tylko rogów, lecz również języka i ogona, zwrotów bać się należy. Pierwszego dla szorstkości, drugi dla siły w uderzeniu zarówno są niebezpieczne. Gdy myśliwego ogonem zajmie, jedyny sposób rzucić mu czerwoną czapkę. Zwierz naówczas całą swą wściekłość na ten kolor obraca, aż od innych myśliwych pociskami i włóczniami skłuty upadnie na ziemię[249].

W 1569 r. pisano, że we wsi Ruda zostawiono *na służbę osocznicką dla stróża ostępu w Popielewie, z nowego postanowienia wolnych włók 2*[250]. Jeszcze w 1643 r., gdy komisarze królowej Cecylii Renaty stwierdzili *uczciwi Piotr i Wawrzyniec Buinowscy, Mikołaj i Stanisław Ruszkowscy osocznicy ze wsi Rudy, do starostwa knyszyńskiego należący, pokładali... dekret z ksiąg rewizorów KJM, autentycznie wyjęty, rękami ich podpisany, ustawę tejże wsi Rudy w sobie zawierający, w którym pisano, że ciż osocznicy mają wł. 2 na wolności, z których czynsz tylko pieniężny po zł 10, z każdej włóki do p. star. knyszyńskiego, co rok płacić powinni, a zwierzyńca strzec mają*[251]. Osocznicy mieszkali również we wsi Chraboły. W 1573 r. wzmiankowane są tam 2 wł. osocznickie. Jeszcze inne 2 takie wł. znajdowały się we wsi Zabielu, również położonej w starostwie knyszyńskim[252].

Prócz *zwierzyńca wielkiego Popielewo* znajdował się w rezydencji knyszyńskiej jeszcze inny zwierzyniec – *dla sarn i zajęcy*. Założony został przez Piotra Chwalczewskiego w 1561 r. Połączony był z kompleksem sadzawek. W inwentarzu z tego roku zapisano: *Te pomienione sadzawki wszystkie... wkoło są płotem wielkim ogrodzone, do których w onym płocie wierzeje wielkie uczynione i pobite. A iż ten płot około tych sadzawek uczyniony, jest szeroko zawiedzion, którym nieco gruntu zajęto i z jednego przy onych sadzawkach zagrodzono, tedy przy tych sadzawkach, a w tym zagrodzeniu JMP starosta zwierzyniec dla sarn i zajęcy zamnożyć chce*[253].

W otoczeniu rezydencji królewskiej w Knyszynie zwracać uwagę musiał drzewostan dębowy. Wnioskować o tym możemy z opisu starosty knyszyńskiego Aleksandra Chodkiewicza, który 29 III 1538 r. pisząc do królowej Bony o mierzeniu gruntów nowo zakładanego wówczas miasta Knyszyna pisał, że dał mieszczanom pewną ilość dąbrowy do wytrzebienia[254].

Ważnym zabytkiem ilustrującym stosunek króla do natury są zachowane do naszych czasów arrasy (z ok. 350 zachowało się 140)[255]. Ok. 1560 r. Zygmunt August zamówił werdiury ze zwierzętami. Wykonano je według kartonów malowanych przez anonimowego artystę antwerpskiego, przypuszczalnie Pietera Coecka van Aalst. Zachowały się do naszych czasów zwierzęco-krajobrazowe gobeliny:

1. Walka lamparta z niedźwiedziem, 1,47×3,29.
2. Fantastyczne drapieżniki i małpy, 1,48×3,20.
3. Lama (?) i pasące się bydło, 1,52×3,17.
4. Indyki, 1,48×3,18.
5. Sowy, dudek i papuga, 1,08×3,45.
6. Króliki, kaczka, wydra i rogacz, 1,58×3,74.
7. Kaczka z kaczętami, papuga i ryś, 1,61×3,69.
8. Bażanty i kuna, 1,55×3,68.
9. Gad fantastyczny, wąż i zimorodek, 1,66×4,21.
10. Jastrząb rozrywający ptaka, wiewiórkę i ryś, 1,61×3,79.
11. Biegnące łanie, 1,72×4,16.
12. Koza, wąż i ryś, 1,57×3,49.
13. Leżący daniel, ssak drapieżny i kaczor, 1,58×358.
14. Kozioł, 1,55×4,05.
15. Pawie, 1,80×4,07.
16. Jeleń i jednorożec, 1,93×4,24.
17. Borsuk przy gnieździe czapli, 2,31×2,15.
18. Wydra z rybą w pysku, łabędzie, czaple i fantastyczne gady, 3,95×2,61.
19. Dziki i lew zagryzający małpę, 3,99×3,24.
20. Walka smoka z panterą, 3,63×3,37.
21. Jednorożec – żyrafa i ryś, 3,94×3,21.
22. Jeleń z łanią, kaczki i żółw, 4,35×1,40.
23. Rodzina borsuków, 4,31×1,27.
24. Fantastyczny drapieżnik, 4,45×1,47.
25. Rogacz i dwa jednorożce – żyrafy, 4,40×1,31.
26. Wielbłąd, 4,38×1,30.

[249] *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polszcze*, t. I, s. 79; Historycy regionalni, m.in. K. Cyganek (s. 13) ten opis polowania traktowali jako opis zmagań z żubrem w puszczy knyszyńskiej.

[250] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 11.

[251] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 38v-47.

[252] AGAD Warszawa, MK, nr 189, k. 344-344v.

[253] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 262.

[254] *Arch. sb.*, t. I, nr 26, s 39-40; W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, s. 168-170.

[255] Dzieje kolekcji królewskich gobelinów przedstawił J. Szablowski, *Początek i dzieje kolekcji. Królewski mecenat*, [w:] *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975.

27. Rak i czapla, 4,38×1,30.
28. Łoś, 4,22×1,25.
29. Wilk pożerający zajęca, 4,38×1,26.
30. Lwica z małpami, 4,20×1,28.
31. Jastrząb zadziobujący kuropatwę, 4,31×1,26.
32. Małpa i koszatka, 4,28×1,24.
33. Czapla i bąk, 4,38×1,20.
34. Bocian i króliki, 4,33×1,24.
35. Lis pożerający ptaka i królik, 4,34×1,26.
36. Wielbłąd, króliki i paw, 4,31×1,22.
37. Dziki kot, 3,86×1,24.
38. Dwa strusie, 3,96×1,36.
39. Spoczywający łoś i żbik na drzewie, 4, 43×1,58.
40. Dwa lamparty, 4,46×1,68.
41. Żuraw z wężem w dziobie, 4,55×1,69.
42. Tygrys i bóbr z węgorzem w pysku, 3,48×1,75.
43. Dwa żurawie nad strumieniem, 4,41×2,13.
44. Dwa lamparty, bażant i małpka, 4,56×2,17.
45. Herb Polski oraz herb i inicjały Krzysztofa Krupskiego starosty horodelskiego, w tle krajobraz ze zwierzętami: dwa króliki i łania oraz walka dwóch drapieżników i jeleni. Napis: *Scabellum pedum tuorum* oraz data 1560, 3,75×3,32 całość (wykonany na zamówienie Krzysztofa Krupskiego jako podarunek dla króla).
46. Herb Polski na tle krajobrazu ze zwierzętami. Dwa króliki i ssak drapieżny, 0,92×2,43.
47. Herb Polski na tle krajobrazu ze zwierzętami. Ssak drapieżny z młodymi i ssak fantastyczny, 1,11×2,48.
48. Herb Polski na tle krajobrazu ze zwierzętami. Bóbr i jeżozwierz, 0,98×2,48.
49. Herb Polski na tle krajobrazu ze zwierzętami. Ssak drapieżny – cywetа (?), małpa, 0,98×2,45.
50. Herb Litwy na tle krajobrazu ze zwierzętami. Hiena cętkowana i małpa – szympans (?), 0,95×2,43.
51. Herb Polski na tle krajobrazu ze zwierzętami. Wiewiórka i gołąb, 0,70×2,33.
52. Herb Polski na tle krajobrazu ze zwierzętami. Dzięcioł i sowa, 0,74×2,35.
53. Herb Polski na tle krajobrazu ze zwierzętami. Żaba i ssak drapieżny, 0,72×2,33.
54. Herb Polski na tle krajobrazu ze zwierzętami. Ssak drapieżny z grupy psów i ssak fantastyczny, 0,72×2,40.

55. Herb Polski na tle krajobrazu ze zwierzętami. Ptak podobny do bażanta i sowa, 0,70×2,53.
56. Herb Polski na tle krajobrazu ze zwierzętami. Popielica i ssak drapieżny z grupy psów, 0,68×2,54.
57. Herb Litwy na tle krajobrazu ze zwierzętami. Żółw i szpak, 0,68×2,29.
58. Herb Litwy na tle krajobrazu ze zwierzętami. Gryzoń-suseł (?) i ssak drapieżny z grupy psów, 0,68×2,50.
59. Herb Litwy na tle krajobrazu ze zwierzętami. Ssak drapieżny – łasza (?) i przepiórka z młodymi, 0,69×2,29.
60. Herb Litwy na tle krajobrazu ze zwierzętami. Popielica i ssak drapieżny z grupy psów, 0,69×2,55.
61. Herb Litwy na tle krajobrazu ze zwierzętami. Dwie fantastyczne żaby, 0,69×2,55[256].

Także otaczające Knyszyn puszcze dostarczały zwierza. W 1564 r. wzmiankowano o *głównej puszczy knyszyńskiej*, z którą graniczyła wieś Kulikówka, *borze knyszyńskim*, graniczącym ze wsią Supraślą, *puszczy wielkiej Krasnej Wody*, która sięgała rzeki Brzozówki[257]. Dowiadujemy się o osocznikach, ludności, która uczestniczyła w polowaniach. W 1561 r. dwie wsie wójtostwa jaświlskiego Jodeszki i Gurbicze dzierżył leśniczy Jan Więcławowicz, a we wsi Romejki tego wójtostwa 2 włóki ziemi były określone jako *strzeleckie*[258]. O wsi Jodeszki w starostwie knyszyńskim w 1564 r. pisano: *W tem siole gruntu dobrego wł. 8 m. 1 pr. 4 1/2, osiadłych, które według dawnego listu KJM obrócono na osocznictwo leśniczemu perstuńskiemu p. Janu Więcławowiczu.* Podobnie było z sąsiednią wsią Gurbicze[259]. Osocznicy z Jodeszków i Gurbicz strzegli puszcz grodzieńskich, za Brzozówką.

Lasy knyszyńskie były w zawiadywaniu leśniczego knyszyńskiego. W 1564 r. był nim Jan Dzierżanowski. Przekazał mu ks. A. Pilchowski wieś Zinowo na mocy listu króla Zygmunta Augusta w czasie dokonywania rewizji starostwa knyszyńskiego. Dzierżanowski zarządzał tym leśnictwem jeszcze w 1576 r.[260]

Niedatowana *Ustawa dla starostwa knyszyńskiego*, autorstwa najpewniej starosty Piotra Chwalczewskiego, głosiła: *Nie mają poddani JKM w pu-*

---

256 *Katalog arrasów flamandzkich króla Zygmunta Augusta*, [w:] *Arrasy flamandzkie*, op. cit.

257 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 269.

258 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 246.

259 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 281-282.

260 *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. XXII.

szczach KJM na swój pożytek robić, ani wańczosów, ani popiołu, ani klepek, nie mają też i w łowiech zwierzęcych łowić, ani żubrów, ani łosi, ani sarn, a nie tylko zwierza wielkiego przy łowach, ale ani zająca, ani wobec wszelkiego zwierzęcia, okrom na włókach to wolno wilka, liszki, zająca, ptaka, rosoma, rysia, a co się tyczy brania grzybów, rydzów i inszego rodzaju bełdek, to wolno i w wszystkich puszczach JKM, ale nie chłopom, ani młodzieńcom, jedno dziewkom, żonkom, dzieciom, albowiem, by chłopi brać chodzili, mogliby się potem[261]. Późniejsze przepisy, szczególnie ustawa leśna z 27 II 1567 r. dana przez króla Zygmunta Augusta w Knyszynie mniej rygorystycznie podchodziła do praw korzystania z runa leśnego, ale odnośnie zwierzostanu nadal zakazywano kłusownictwa: *Zwierza żadnego jak małego, tak wielkiego, aby w puszczy dla pożytku swojego nie bili i nikomu inszemu bić nie dopuszczali okrom osobliwego rozkazania i listu KJM, własną KJM podpisanego. Od Mazowsza, gdzie ku puszczom przyległo i od Prusów, aby puszczej pilnie strzegli, aby złodziejskim obyczajem tam skąd w puszczę nie wchodzili i zwierza nie strzelano, albo jakiej inakszej szkody nie działano. A gdzie by którego takowego szkodnika p. leśniczy w puszczy złapał, jakiegoż by kolwiek stanu był, aby go do więzienia mocnego wsadził i do nauki KJM, w takowem więzieniu chował, Mazowszanom i Prusakow, aby na żadną rzecz wgajania do puszczy JKM nie dopuszczał*[262].

Łowiectwo stanowiło ważny element życia dworskiego. W czasach Zygmunta Augusta prowadzono dzieło kodyfikacji praw łowieckich i leśnych. Znalazło to odbicie w II Statucie Litewskim z 1566 r.[263]

26 I 1572 r. Wojciech Zakrzewski murator tykociński otrzymał zapłatę *za odwiedzienie do Kniszyna 4 psów mediolańskich i sługi jednego Łukasza, przy tych psiech*[264]. Po śmierci króla Anna Jagiellonka kwitując Stanisława Fogelwedera ze spisów mienia po zmarłym monarsze stwierdziła, że dotarł do niej m.in. *Regestr psów KJM jako: mediolańskich, brytańskich, szledników,*

[261] I. T. Baranowski, *Materiały do dziejów wsi polskiej*, „Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Komisja Historyczna", z. 1, Warszawa 1909, s. 11-18.

[262] *Ustawa leśna 1567 roku*, „Atenaeum" 1844, r. 6, s. 5-11; *Ustawa leśna 1567 roku*, wyd. O. Hedemann, „Echa Leśne" 1936, nr 4; B. Dederko, *Polityka leśna za Zygmunta Augusta*, „Las Polski" 1926, s. 600-607. Szerzej temat gospodarki leśnej na tym terenie omawiają: L. Postołowicz, *Eksploatacja lasów w ekonomii grodzieńskiej od połowy XVI do wojen połowy XVII w.*, Białystok (maszynopis pracy magisterskiej – Uniwersytet w Białymstoku); E. Wroczyńska, *Eksploatacja lasów na Podlasiu w XVI wieku*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, Warszawa 1981, s. 145-171.

[263] Szerzej na ten temat: A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów.*

[264] AGAD Warszawa, Rachunki królewskie, nr 221, k. 37.

gończów i chartów[265]. Psy legawe to oczywiście psy ułożone do wystawiania zwierzyny, głównie lotnej i aportowania zestrzelonej. Wzmianka o nich i o rarogach, ptakach drapieżnych wykorzystywanych również w polowaniach to ważny ślad zwyczajów łowieckich panujących w zwierzyńcu królewskim w Popielewie.

13 VII 1569 r. Krzysztof Blendowski komornik królewski woził do Knyszyna ogary, które oddać miał w ręce Mikołaja Konarskiego. Król pisał do tego ostatniego: *ogarów 5, które nam tym czasy od cesarza JM posłane są, a ty od niego odebrawszy zachowajcie przy sobie i opatrzcie, aż do przyjazdu naszego, jedno przez ten czas niczem innym ich karmić nie trzeba, chyba chlebem z masłem, lecz i to, gdy się z wami rozmówiem, inaczej postanowiono i opatrzono być może. Odda wam też tenże komornik obroży aksamitnych czarnych z cętkami srzebrnymi, pozłocistemi, u których smyczy jedwabiu czarnego i żółtego 4, więc zasie obroży rzemiennych, z smyczami i z puklami pozłocistymi 4, a tych psy w puszcze wodzą. Item obroży proste, z łańcuszkami, co na nich psy stawiają 5. I teraz, aż do przyjazdu naszego niech na nich psy stawiają. Imiona tych psów te są: Naprzód czarny, pozorowaty Koler, z czarna wilczaty Ferrian, czarny łysy Pleszan, czarny bez łysiny Zolman, czerwony Hala. Posyłamy wam też 3 kagańce dla koni, a z tem, jako i z innymi rzeczami naszemi zachowajcie się.* 5 VII 1570 r. Konarski znów odbierał wraz z innymi rzeczami – *psy morągowate angielskie, które psy oddajcie tam, gdzie i drugie* – pisał. Zwraca uwagę wzmianka w jednym ze źródeł, o czarnym psie brytanie, którego w 1572 r. zawieziono do dworca knyszyńskiego i też powierzono opiece Mikołaja Konarskiego dowódcy straży pałacowej: *Posyłamy wam tam* [do Knyszyna – przyp. J. M.] *przez Cziszewskiego*[266] *psa brytanskiego, czarnego, którego od niego wziąwszy miejcie przy sobie, a do drugich psów naszych nie dawajcie, bo przeć jest dziwnie powolny i pilny, albo go do Michała [Nowickiego, masztalerza?] oddajcie, jedno tego trzeba strzec, aby im nie szczwano, gdzie by też chciał być swawolny, tedy go dać na łańcuch, jako inne psy chowają, a to do dalszego pisania naszego*[267].

Psiarnia usytuowana była u zbiegu rzek Supraśli i Narwi, w pobliżu popielewskiego *zwierzyńca wielkiego*. Był to teren dawnego ostępu puszczy knyszyńskiej zwanego Jaworówka. Jeszcze w 1784 r. młyn na Supraśli, usytuowany na wprost dawnej psiarni nazywano *Sobarnik*. Choć po-

[265] MN Kraków, TN, nr 80, s. 396-397.

[266] Bartłomiej Czyżewski, dworzanin JKM.

[267] BAN Kórnik, nr 250, k. 81 v, 97 i 118.

łożony był już w obrębie prywatnej włości choroskiej, to bez wątpienia etymologia nazwy związana była z funkcjonowaniem knyszyńskiej psiarni króla[268].

Dozorcami psiarni byli bojarzy Hryniewicze. 26 VI 1564 r. w Bielsku król Zygmunt August potwierdził bojarom Jaworowskim – Andrzejowi i Jerzemu Hryniewiczom i ich bratankom po Waśku i Chwiedce, zakup u Jana Mikołajewicza Radziwiłła, dawniej dzierżawcy tykocińskiego, kąta puszczy zwanego Jaworówka. Hryniewicze okazali przy tym list Stanisława Grajewskiego, namiestnika radziwiłłowskiego, który wymierzył i opisał granice nadania[269]. Później Hryniewicze przyjęli nazwisko Jaworowscy.

1 III 1571 r. w Warszawie Fogelweder wypłacił z królewskiej szkatuły: *Dałem z własnego rozkazania KJM [Samuelowi] Konieczkiemu pacholęciu KJM na strawę, kiedy na podjezdku KJM jeździł na Podlasze do [Jana] Harinka po charty KJM – fl. 5.* Z rachunków królewskich ponadto dowiadujemy się, że 17 IV 1572 r. wypłacono w Warszawie: *Hrynczowi Jawłoszewiczowi, myśliwcowi KJM, gdy chorował – fl 2, Szczęsnemu, myśliwcowi, na pogrzeb – fl. 2, Piotrowi Mrozowi i Hrynczowi, myśliwcom, na furmana, gdy rarogi i psy legawe do Knyszyna wieźli – fl. 8. Co społem złożywszy wszytko uczyni – fl. 12. Na co mam kwit p. Jana Dulskiego*[270]. Najprawdopodobniej myśliwcy ci zamieszkiwali w starostwie knyszyńskim, u zbiegu rzek: Supraśli i Narwi, we wsi wówczas nazwanej Hryniewicze (później znana jako Malinowo i Jaworówka).

Mikołaj Radziwiłł (zm. 1522 r.) porozdawał bojarom *na rozrobienie i posadzenie siół* tereny wzdłuż biegu Supraśli. W 1536 r. w trakcie procesu z Radziwiłłami z Goniądza twierdzono: *Gdy p. Mikołaj Radziwiłł otrzymał na dziedzictwo, począł był w puszczy bielskiej sioło Dobrzyniew zakładać. Gasztołd, dzierżawca bielski, tej puszczy bronił, ludzi wypędził i nie pozwolił im się osiedlać. Lecz kiedy Mikołaj Radziwiłł sam po raz drugi został dzierżawcą bielskim, począł znów osadzać Dobrzyniew i Knyszyn i Długołękę, powiadając, że robi to dla króla.* Nadania otrzymali tam: strzelec Jaworowski Hryń Ignatowicz (obok wsi Kozopatry, dziś Kozińce) i zwierzyńca

[268] *Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego z roku 1784*, s. 137.

[269] *Rukopisnoe otdelenie Vilenskoj Publičnoj Biblioteki vyp. I: cerkovo-slavjanskie rukopisy. II russkie pergameny*, Vilna 1871, nr 16. Por. *Sjemočnyj plan Grodnenskoj gubernii Belostokskogo uezda v 1911 godu* rozgraniczenia wsi: Jaworówka, Pogorzałki, Kozińce, Obrubniki, Krynice, Dobrzyniewo Duże. CPAHB Grodno, F. 11, op. 5, nr 168, k. 27.

[270] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 19-19v, 39v.

Popielewo, w miejscu zwanym Myśliwiec, Waśko (Dobrzyniewo Mniejsze) i Hryniowce[271].

W 1512 r. nad Supraślą Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł nadał Żmudzinowi, leńcowi Samuelowi Samotyi 14 włók, w późniejszym czasie nazywane wsią Supraślą, a później *Leńcami*[272].

30 V 1517 r. Zygmunt I potwierdził bojarowi Szacile nadane mu przez Radziwiłła 10 wł. we wsi Kulikówka[273]. Konfirmował nadanie to Zygmunt August w 1562 r.[274] Bojarzy zyskujący tam nadania wśród obowiązków swoich mieli uczestniczyć w królewskich polowaniach.

W l. 1529-1530, już po śmierci Mikołaja Radziwiłła, bpa żmudzkiego, kiedy brat zmarłego Jan Mikołajewicz Radziwiłł wziął w zarząd dobra knyszyńskie, walcząc z Boną i młodym Zygmuntem Augustem o monarszy kaduk, powstały bojarskie dobra Jaworówka. Nabył je u Jana Radziwiłła Hryń Ignatowicz, tożsamy z Grzegorzem Strzelcem, mieszkającym w Myśliwcu, przy Popielewie.

5. Akweny wodne

Aprowizacja licznego orszaku dworzan, gości, wreszcie samego monarchy zmuszała do takiego zorganizowania gospodarstwa starostwa knyszyńskiego, by w szybkim czasie można było nakarmić przybyłych i przemieszkujących. Ważnym pożywieniem były ryby, których hodowlę rozwinął tam przede wszystkim Piotr Chwalczewski, w l. 1552-1564 pełniący urząd starosty. Był to zresztą fragment jego programu gospodarczego, na który składały się: uporządkowanie struktur rolnych, organizacja zwierzyńców, budowa nowych folwarków – przede wszystkim rezydencji starościńskiej przy drodze do Tykocina, wreszcie budowa młynów i różnych urządzeń technicznych przy nich.

W bezpośrednim sąsiedztwie rezydencji królewskiej w mieście Knyszynie znajdował się *staw wielki, stary, pod dworem knyszyńskim, na rzece Jaskrze*. Określenie *stary* użyte w inwentarzu starostwa knyszyńskiego z 1569 r.

[271] J. Antoniuk, *Knyszyn*, s. 11.

[272] I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 236.

[273] Biblioteka Narodowa Rosji, St. Petersburg, F. 293, op. 1, nr 33.

[274] CAAR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 88, k. 125; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 431; J. Antoniuk, *Knyszyn*, s. 14.

odnosi się do faktu, że funkcjonował już tam inny *wtóry staw wielki, na rzece Nereśli*[275]. Kiedy zbudowano staw na rzece Jaskrance pod dworem nie wiemy, ale nie było to dzieło Piotra Chwalczewskiego, zatem musiał powstać przed 1552 r. Sąd ten opiera się na wzmiance w rejestrze zatytułowanym: *Stawy w starostwie knyszyńskim niedawno za dzierżawy p. Chwalczewskiego zbudowane, okrom inszych stawów starych, na których z dawna młyny są*[276]. Spis ten bardzo precyzyjnie wymienia wszystkie inwestycje poczynione przez Chwalczewskiego, nie wymienia wszak stawu pod rezydencją.

Staw był jeziorem zaporowym, a spiętrzenia wody dokonano poprzez budowę grobli przegradzającej dolinę rzeczki. W 1561 r. wzmiankowano: *młyn pod dworem knyszyńskim, na rzece Jaskrze, dwie kole mający, z którego miarki wszelakiego zboża i słodu wybierają.* W 1564 r. tenże młyn opisywano tak: *młyn pod dworem knyszyńskim, na rzece Jaskrze, o dwu kół, z którego roku* [15]*60 wymierzono żyta jest 20* [beczek]. *Dnia ostatecznego Decembra tegoż roku* [1564] *wymierzono beczek 113, słodu beczek 80 1/2, pszenice beczek 8. Dla tej przyczyny tak niewiele wymierzono żyta, słodu, pszenice, iż było w tym roku spuszczono staw dla robienia znowu upustów.* Podane liczby wymierzonych w 1564 r. zbóż były niezwykle wysokie w porównaniu z innymi młynami, co wskazuje że zakład knyszyński był olbrzymim przedsiębiorstwem przetwórczym. Zresztą, jak się okazuje, nie działał on w pełnym zakresie, bo w 1560 r. przebudowywano staw, robiono nowe upusty i spuszczano z niego wodę. Łączyło się to z budową w sąsiedztwie tego jeszcze drugiego młyna na rzece Jaskrze. O planach tej nowej inwestycji wspominał Chwalczewski w dokonanym w 1561 r. *Pomierzeniu sadzawek knyszyńskich*, gdzie stwierdził: *a jako już z tego zdroju woda do tych sadzawek przywiedziona będzie i gdy już sadzawki wody pełne będą, tak ma woda z nich bystro schodzić, że na tej wodzie młyn być może i który JMP star. zbudować chce.* W 1569 r. pod dworem knyszyńskim znajdujemy już 2 młyny *Pierwszy młyn, mączny, o 2 kołach, ze wszystkimi potrzebami, z którego młyna podając urząd p. Bieliawskiemu wymierzano żyta korcy 6 1/2, a słodu pospolitego korców 8, pszenice wymierzono korców 1 i miar 49. To podano. Drugi młyn tarciczny na tymże stawie o 1 kole, 2 pile i koła żelazne mający, ze wszystkimi inszemi potrzebami żelaznymi i drzewianymi zbudowan.* Budowa drugiego młyna dokonana w 1564 r. związana była z zapotrzebowaniem na deski do wciąż powiększanej rezydencji i towarzyszących jej innych obiektów[277]. Przy okazji tych prac budowlanych podniesiono lustro wody *stawu wielkiego.* W 1573 r. stwierdzono: *groblą i stawem zajęto pod dworem m. 3, pr. 27*[278]. Wśród *potrzeb, które królowa JMP staroście bielskiemu i knyszyńskiemu opowiedzieć miała, za oddaniem i okazaniem uniwersału JM panów rad koronnych na konwokacjej warszawskiej danego*, z 1575 r., wskazano: *Tarcic rozkazać jak najwięcej przywieźć z puszczy knyszyńskiej do mostu warszawskiego, które i przed zimą do Warszawy kazać przypuścić będzie li to mogło być? A traczowi temu, według postanowienia ks. Pilchowskiego, aby dawano na żywność, gdyż on nie mógłby tego pilnować*[279]. W 1578 r. nadal funkcjonowały oba *młyny na rzece Jaskrze*, jeden pod dworem i drugi *tarciczny.* W 1602, 1616 i 1645 r. o tartaku już nie słychać.

Staw pod rezydencją był czterokrotnie mniejszy od największego stawu nazwanego na cześć monarchy *Augustem* (na rzece Nereśli). W 1602 r. *August* dawał dochodu rocznego fl. 400, gdy staw *drugi trochę pomniejszy pod samym dworem knyszyńskim* przynosił intraty tylko 100 fl. Dzisiejsza powierzchnia Augusta wynosi ok. 400 ha, tak więc staw przy rezydencji liczył ok. 100 ha powierzchni. Taż sama lustracja z 1602 r. tłumaczyła na czym polegała różnica między tymi stawami a pozostałymi – *insze stawy, które się znajdują przy tem starostwie, iż nie są spustne, do tego potrzebują częstego narybienia*[280].

Staw pod rezydencją uległ z czasem ruinie i dewastacji. Jeszcze w 1645 r. inwentarz wymieniał *przy mieście staw i młyn, a obok niego dwór pusty z łąką i ogrodnikami.* Zdawkowy opis zrujnowanego *dworu starego* i towarzyszących mu budynków – kuchennego i przy wjeździe *mieszkania nawrotnego*, dalej *sadzawek zalazlych, zarosłych* wskazuje, że stopień opuszczenia obiektu był bardzo duży. Późniejsze źródła (już z 2 poł. XVII w.) pomijają opis rezydencji królewskiej i towarzyszącego jej *wielkiego stawu.* Uległ on redukcji, pozostał po nim basen wodny tylko w części zapełniony

[275] AGAD Warszawa, ASK dz. LVI, nr K-11, k. 16v.

[276] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 262-263.

[277] Deski z knyszyńskiego tartaku wywożono nawet do Warszawy. W 1575 r. wśród *potrzeb, które królowa JMP star. bielskiemu i knyszyńskiemu opowiedzieć miała...* wymieniono: *Tarcic rozkazać jak najwięcej przywieźć z puszczy knyszyńskiej do mostu warszawskiego, które i przed zimą do Warszawy kazać puścić będzie li to mogło być? A traczowi temu według postanowienia ks. Pilchowskiego aby dawano na żywność, gdyż on nie mógłby tego pilnować.*

[278] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 244, 254 i 282; AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 16v (1569 r.), k. 37v (1573 r.).

[279] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 30-32.

[280] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 167 (1578 r.); AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 2-4 (1602 r.); AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI nr 149, k. 52 (1616 r.); AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, K-11, k. 70.

wodą, w pobliżu młyna i grobli, po której biegł gościniec choroski. W 1784 r. zapisano: *staw, w samym Knyszynie o kilkaset kroków od kościoła parafialnego knyszyńskiego leżący, na samym wschodzie, od rzeczki Jaskrzanki mający początek i z różnych źrzódeł pomnożony, którego długość i szerokość na kilkadziesiąt sznurów*[281].

Inwentarz dworca królewskiego w Knyszynie z 1564 r. informował: *W tym dworze jest dom wielki na podrunie. W którym domu JKM złożenie swe miewać raczy. W tym domu z końca od stawu świetlica wielka dla jadania*[282]. Taka sytuacja rezydencji monarszej w stosunku do wielkiego zalewowego stawu istniała w Bugaju pod Piotrkowem (Trybunalskim). Piotrków, który tak jak Knyszyn położony był na styku dwóch prowincji, tym razem Wielkopolski i Małopolski, posiadał położony zaraz pod samym miastem dwór drewniany, nad stawem zwanym Bugaj. Podobieństwo było jeszcze większe, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że położony był wśród lasów, a dziś na miejscu stawu pozostają jedynie torfiaste łąki[283]. Dworzec w Bugaju wzniesiono ok. 1550 r., również dla Zygmunta Augusta[284].

18 X 1558 r. P. Chwalczewski *sprawca zamków i dworów w WKL* dając całemu miastu Knyszynowi okrąg ziemi na wygon, zgodnie z wolą Zygmunta

[281] Zob. *Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego 1784 r.*, oprac. W. Wernerowa, „Studia Podlaskie", t. I, Białystok 1990, s. 166-167. Młyn i teren po stawie był własnością majątku Knyszyn jeszcze w czasach międzywojennych. 16 VIII 1926 r. Powiatowy Urząd Ziemski w Białymstoku zapytywał zarząd dóbr ziemskich Knyszyn *czy pośród gruntów (Knyszyna, przedmieść Wodziłówka, Poniklica i Grądy) znajdują się użytki rolne lub leśne należące do dóbr Knyszyn?* Administrator odpowiedział: *W samym mieście Knyszynie znajduje się pośród gruntów mieszczańskich wodny młyn ze stawem i łąką, place czynszowe, plac bez budynków, które stanowią własność dzierżawcy i jeden dworski mieszkalny budynek, wraz z oborą i ogrodem warzywnym.* Por. AP Białystok, PUZ Białystok. Jeszcze w l. 70-tych XX w. właściciel domu przy ul. Białostockiej 53 Waldemar Malke podawał nazwę sąsiadujących z jego domem (ostatnim już przy ul. Białostockiej) terenów *Łąki dworskie*. Wielkość obszaru, który pierwotnie zajmował staw pod rezydencją odpowiada w przybliżeniu terenowi własności dworskiej ukazanemu na *Planie III części Knyšinskago imenja 1862*, położonych na płn.-wsch. od ul. Dworskiej i określonej mianem *ur. Goldakowizna* – zob. AP Białystok, GKL, nr 36.

[282] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 291.

[283] K. Głowacki, *Urbanistyka Piotrkowa Trybunalskiego*, t. I, Piotrków-Kielce 1984, s. 34. Dwór w Bugaju został zbudowany ok. 1550 r.: *Urządzony dwór wykorzystywał naturalne walory obronne, które od zachodu i południa stanowiło zakole rzeki Stawy, zaś od wschodu rozległy zbiornik wodny dawnego jeziora bugajskiego. Teren pałacowy obwiedziony był drewnianą palisadą... Głównym obiektem tego terytorium był parterowy Dom Wielki – czyli właściwy dwór królewski z drzewa modrzewiowego*; M. Witanowski-Rawita, *Przewodnik po Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 1923, s. 3. Zob. J. Bartoszewicz, *Anna Jagiellonka*, t. I, s. 27.

[284] B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 348, podaje, że budową dworu w Bugaju kierował podstarości piotrkowski Piotr Żochowski.

Augusta (gdyż dawne pastwisko miejskie zajęły sadzawki dworskie), opisał granice wygonu tak: *który się okrąg poczyna od Jaskry, u młyna Mieszkowskiego, podle grobli rowem okopanym, a tym rowem, aż do tego miejsca, gdzie wszedł tenże rów w rzekę Jaskrę, a za rzeką błonie ku miastu, a zwłaszcza ku ul. Tykockiej placom i po morgi miesckie, ku młynowi, podle rowu, co idzie z sadzawki tej podle dworu.* Okazuje się, że grobla zagradzająca dolinę Jaskranki i powodująca spiętrzenie wody była obwiedziona rowem – dla odwodnienia, a dwa młyny wspomniane w opisie ustawione były przy tej grobli, jeden z nich – młyn Mieszkowskiego zlokalizowany był dalej ku wsch., a inny bliżej dworu. Również całość terenu była zmeliorowana rowami odwadniającymi[285].

O ile staw towarzyszący rezydencji Zygmunta Augusta w Knyszynie przestał istnieć i dziś na jego miejscu są rozległe torfiaste łąki, o tyle drugi staw *August* dotrwał do naszych czasów. Wielkość tego basenu zalewowego była tak duża, że w demonologii ludowej utrzymuje się tradycja o tym, że staw ten miał być dziełem diabła, który na żądanie Twardowskiego miał go wykopać w ciągu jednej nocy i napełnić wodą[286]. Tradycję tę notowano zresztą od dawna. Prócz opublikowania tych legend w XIX-wiecznych wydawnictwach – *Starożytnej Polsce* i *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* odnajdujemy ją nawet w listach poety romantycznego Zygmunta Krasińskiego, lennego właściciela dóbr knyszyńskich, do Delfiny Potockiej. 3 X 1843 r. z Knyszyna pisał on: *wczoraj..., w wieczór. Wróciłem z objażdżki, wracając wstąpiłem na ono jezioro, o którym Ci wspominałem, że na mile długie i szerokie, a tradycja niesie o nim, że je nocy jednej Twardowski wykopał za Zygmunta Augusta. Wsiadłem na łódkę i zagnałem się za nurkami, których pełno, chciałem znów manszetek dostać dla Ciebie, lecz nie udało mi się. A potem smętek straszny mnie opanował. Ta łódka, to jezioro, te*

[285] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 34, s. 272-274; AGAD Warszawa, APP, nr 338, s. 101.

[286] Mieszkańcy kolonii wsi Jaskra wskazywali w l. 70-tych XX w. wielki głaz w sąsiedztwie stawu i twierdzili, że kamień ten niósł diabeł, chcąc zatkać źródlisko, aby woda nie napełniała zbiornika, tak czuł się zawiedziony oszustwami Twardowskiego. Zapiał kur, zrobił się dzień, ustała moc czartowska. Wówczas diabeł musiał upuścić głaz, który legł na brzegu. Przekazy demonologiczne notowane przed kilkunastu laty wzmiankowały nawet o *Syrenach*, które wodziły zabłąkanych w oparach wody. Liczne przekazy odnoszą się do wzgórza górującego nad Stawem Czechowskim zwanym *Mogiłuha*, przez który dziś przebiega szosa z Knyszyna do Kalinówki. W opinii okolicznych mieszkańców na wzgórzu mieściło się cmentarzysko czy kurhan (dziś rozorany). Wzgórze zresztą, jako obiekt demoniczny, znane było już w XVI w., w czasach współczesnych budowie stawu *August*. W inwentarzu 1564 r. nazywane jest *górka Dziewiczych Mogilicz* – zob. W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 273.

trzciny, ta strzelba w moim ręku i te nurki czerwieniejące na falach były mi a bitter mockery lucerneńskich czasów. Tysiące kaczek nade mną latało – jam nie strzelił ni razu. Zamieniony w posąg stałem, a przed mymi oczyma nie Czekowski Staw, nie wieś na brzegu, ale snuł się Piłat, dom Saekessera, cmentarz i kościół nasz lucerneński...[287]. Najstarsza wzmianka o funkcjonowaniu tej legendy pochodzi z 1684 r. Piotr Michałowski w opisie Tykocina z tego roku zapisał: *Chodzi wieść u ludu miejscowego, iż Twardowski, ażeby królowa Barbara miała na czym pływać zrobił diabłami groblę 200 kroków mającą, na stawie do 1,5 mili; a wiadomo, że 12 000 niewolnika, co było w Tykocinie las wycięli i rzekę płynącą od Jasionówki mocną zamknęli groblą*[288].

Inni upatrywali urządzenie stawu w działalności Czechów. Okazję do tego dawała nazwa sąsiedniej wsi Czechowizna, to bardziej *racjonalistyczne* tłumaczenie, pozbawione łączności z demonami utrwalono w okresie międzywojennym, gdy na bramie ogrodzenia *stawu Zygmunta Augusta*, bo taką nazwą w XX w. określa się to sztuczne jezioro, umieszczono napis:

Staw ten egzystuje od dawnych już czasów
Pamięta Jagiellonów, panowanie Sasów,
Przetrwał burze dziejowe, inwazję Moskali,
Król Zygmunt go założył, Czesi wykopali[289].

Wieś Czechowizna swą nazwę zawdzięcza Jakubowi Siekluckiemu zwanemu Czech. Otrzymał on w 1547 r.[290] od Stanisława Dowojny woj. połockiego i jego żony Petroneli Radziwiłłówny – właścicieli włości goniądzkiej wieś Strzeżewo.

Staw *August* zbudowano w 1557 r.[291] 19 I 1561 r. pisano: *podle stawu nowego Augusta*[292]. *Rejestr stawów w starostwie knyszyńskim niedawno za dzierżawy p. Chwalczewskiego zbudowanych*, nie datowany, ale bez wątpienia spisany w momencie przekazywania starostwa knyszyńskiego kolejnemu po Chwalczewskim zarządcy – Hieronimowi Koryckiemu w roku 1564 (11 IX) wymieniał: *Pierwszy staw, wielki spustny August nazwany, który roku przeszłego spuszczać poczęto, jedno nie do końca, ale w jesieni przyszłej, do końca ma być spuszczon. Z tego spustu sprzedano ryb za lit. kop 80. K temu do sadzawek z niego wsadzono szczuk głównych i łokietnych kop 50, linów kop 50. A krom tego zimy przeszłej w tych sadzawkach ryb z tego stawu nasadzonych zdechło nie mało*[293].

W 1784 r. opisywano *Staw Czechowski zwany do starostwa knyszyńskiego należący, obszerny, wkoło circiter na półtorej mili rozległości mający, z zdrojów gęstych i rzeczek małych weń wpadających formujący się, częścią tylko do parafii kalinowskiej przytykający.* Wzdłuż zach. granicy jeziora biegł gościniec królewiecki, opisywany w tymże 1784 r. następująco: *Droga z Knyszyna do Goniądza, na zachód letni, polem otwartym. Na tymże gościńcu przy wiosce Czechowiźnie jest młyn i mostek wygodny. Wyjechawszy o pół mile, za wspomnianą wioską będzie droga w lewą stronę, na zachód zimowy, która idzie do Królewca, na Osowiec, gdzie jest przewóz na rzece portowej Biebrza, o 4 mile od Knyszyna i stamtąd formuje się obszerniejszy gościniec królewiecki.* Od płn. wsch. brzegiem jeziora podążał gościniec grodzieński: *droga z Knyszyna do Grodna, między wschodem letnim i północą zimową. Wyjechawszy za miasto całą milę, jedzie się piaskami i otwartym polem do boru jesienowskiego, do którego dojeżdżając jest grobla przez IMci p.* [Stanisława – przyp. J. M.] *Małachowskiego porządnie na rzece, czyli błotach Jaskrzańskich sypana i tu kończy się parafia knyszyńska*[294].

Jeszcze na nie datowanej bliżej *Mapie dóbr rajgrodzko-goniądzkich*, zachowanej w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego, nie zaznaczono stawu *August*. Mapę sporządzono przed 1557 r.[295] Staw zdaje się sukcesywnie rozbudowywano. W 1569 r. przy opisie wsi Jaskra położonej nad zbiornikiem wzmiankowano: *Przy tymże zaścianku, nad stawem wielkim było sianożęci*

---

[287] *Starożytna Polska*, t. III, s. 459; *Sł. geogr.*, t. IV, 1883, s. 200; Z. Krasiński, *Sto listów do Delfiny*, Warszawa 1966, s. 108-113.

[288] K. W. Wójcicki, *Do redaktora „Tygodnika Ilustrowanego"*, „Tygodnik Ilustrowany" 1864, t. 9, s. 120 – cyt. za: R. Bugaj, *Nauki tajemne w Polsce w dobie odrodzenia*, Wrocław 1976, s. 207.

[289] K. Cyganek, *Kronika parafialna...*, s. 24.

[290] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 135. 9 V 1557 r. Jakub Czech zeznawał przed sądem, że od 7 lat, a już idzie ósmy rok jak służy Stanisławowi Dowojnie wojewodzie połockiemu, właścicielowi dóbr goniądzkich. Zob. AGAD Warszawa, KmK, nr 1, k. 112.

[291] Z opisu zajścia, które miało miejsce w czasie Wielkiego Postu 1557 r., rozboju, który dokonał Jakub Strzyżewski zwany Czechem, pobijając śmiertelnie mieszczanina knyszyńskiego, furmana jadącego przez most na Nereśli (obok rudni) do Królewca. Przy okazji opisywano inwestycję stawu. Mieszczanie twierdzili: *i przejedziemy zastawce groblą do góry, u której brali piasek na groblą*, AGAD Warszawa, KmK, nr 1, k. 112.

[292] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 263-266.

[293] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 262-263. Por. też *Opis 815 rękopisów*, nr 119, s. 103.

[294] *Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego z roku 1784*, s. 155-164. Przy opisie par. knyszyńskiej odnotowano: *staw nazwany Czechowski pod imieniem August założony z samych tylko źrzódeł i strumyków maleńkich zebrany, leży nad zachodem letnim, którego długość i szerokość na około do dwóch mil rozciągać się może.*

[295] BU Wilno, nr F. 23, nr 132. Por. S. Alexandrowicz, *Mapy majątkowe północnego Podlasia z XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1966, r. 14, nr 2, s. 279-305; Tenże, *Rozwój kartografii*, t. I, s. 154 i t. II, nr 21.

m. 4, które staw zalał. Rozbudowa stawu mogła nastąpić w związku z przyłączeniem do star. knyszyńskiego wsi Czechowizna, położonej na prawym brzegu Nereśli, rzeki do 1571 r. będącej granicą dóbr Zygmunta Augusta. Cytowany inwentarz z 1569 r. wzmiankował o tym: *Czechowczizna niedawno od p. Macieja Siekluczkiego za Szelestówkę i Wólkę na wołości augustowskiej w odmianie wzięte, a ku starostwu knyszyńskiemu przyłączona i na służbie ciągłej postanowiona. Gruntu nader podłego wł. 23, które w roku niniejszym są rozdawane, przeto na rok 1569 płatu z nich nie będzie*[296]. Jakub Sieklucki był służebnikiem Radziwiłłów z Goniądza. Jan Kiszka (zm. 1592) i jego matka Anna Radziwiłłówna poczynili na jego rzecz liczne nadania. Ożeniony był on z Heleną, córką Jerzego Zielepuchy niegdyś namiestnika żorosławskiego, łabeńskiego, kwasowskiego i molawickiego – dóbr należących do Bony. Ożenek miał miejsce przed 1546 r.[297]

26 VIII 1568 r. Zygmunt August dokumentem wystawionym w Knyszynie dokonał wspomnianej wyżej zamiany jego posiadłości położonych nad Nereślą. Za odebrane grunty w Czechowiźnie i Strzeżewie liczące 30 wł. i 17 m. oraz 5 wł. ziemi w Dolistowie syn Jakuba – Maciej Sieklucki uzyskał w star. knyszyńskim dwie inne wsie – Szelistówkę i Wólkę, liczące 27 wł., 24 m. oraz 4 wł. łąk w Bielach[298]. Inwentarz star. knyszyńskiego z 1573 r. wyszczególniał ponadto posiadane przez tegoż 3 wł. wolne w Boguszewie, 1 wł. wolną w Trzciannem, a dalsze 2 wł. wolne położone były w Krasowie. Maciej Sieklucki był ważną osobą i król musiał się z nim liczyć[299].

Rozbudowę stawu *August* kontynuowali po Piotrze Chwalczewskim kolejni starostowie: Jarosz Korycki (1564- 1568) i Andrzej Dybowski (1568--1569). W zachowanym testamencie tego ostatniego dzierżawcy, zatwierdzonym przez króla Zygmunta Augusta w Knyszynie 28 XI 1569 r. czytamy: *pieniądze KJM, które były z Gdańska przywiezione, tych ok. 500 kop litewskich wydał na kopacze Oliandry i in[n]e rzemieśniki, a ostatek się z liczby okaże*[300]. Wzmianka o zatrudnieniu Holendrów przy pracach ziemnych może odnosić się właśnie do powiększenia stawu August (po przejęciu Czechowizny od Siekluckiego) i wobec tego przy jego budowie uczestniczyli nie Czesi, a Holendrzy.

Zresztą dopiero w 1574 r. Hieronim Makowiecki i Józef Hołownia, rewizorowie królewscy rozsądzający spory starostwa knyszyńskiego, wysłuchując skarg mieszczan knyszyńskich, tłumaczących, że im wiele gruntów zostało zabranych, m.in. zalanych stawami, w tym *stawem wielkim, Augustem wiele włók zalano..., gliny kopając popsowano..., k temu na ich włókach cegielnie posiedlono, któremi włók niemało zajęto*, zabrano wypust miejski pod stajnie królewskie, a także pozbawiono miasto sianożęci nad Nereślą. Rewizorzy wynagrodzili wówczas mieszczanom krzywdy naddawkami morgowymi w sąsiedztwie sadzawek królewskich i zwierzyńca[301].

Prócz dwu *wielkich* stawów – starego zbudowanego w 1510 r. pod dworcem w Knyszynie oraz *Augusta* spiętrzonego po 1557, a przed 1561 r. (później powiększanego) w star. knyszyńskim były jeszcze inne sztuczne zbiorniki wodne. Cytowany już wyżej rejestr z 1564 r. wyliczał poza tym:

Item wtóry staw niewielki, przy gościńcu, jadąc do Tykocina, pod miasteczkiem Knyszyńskim, na spławie, w którym by miały być karpie i karasie.

Item trzeci i czwarty stawki małe, jeden przy tymże gościńcu tykocińskim, a drugi niżej.

Item piąty staw nowy, na rzece Kobylance, na którego wykopanie p. starosta powiada, żeby miał wydać kop 26 gr 42, rachując albo wkładając w tę sumę żywności na pieniądze oszacowane.

Szósty staw począł kopać na rzece Wodziłówce, którego jeszcze nie dokończył, na którym p. starosta młyn tarty zbudować chce: w czem potrzeba nauki JKM, bo jako p. starosta powiada, to wszystko kop 50, okrom piły, kosztować musi i miałby być z tego młyna pożytek.

Siódmy staw niewielki, Rybnik nazwany, ku Dobrzyniewu należący, w którym pstrągi miały by być.

Item na rzece Wodziłówce chciałby grobli podnieść i przyczynić tego, młyna starego poprawić i drugi młyn przy nim tarty zbudować.

---

296 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 14-17.

297 I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 368 i 490-491. Pierwszym mężem Heleny Zielepuchówny był Leonard Niewiarowski z Niewiarowa położonego na płn. od Knyszyna. O nadaniu radziwiłłowskim wzmiankuje dokument Zygmunta Augusta wystawiony 6 XII 1569 r. w Knyszynie, którym król zatwierdził te nadania – por. AGAD Warszawa, MK, nr 108, k. 67v-68; *MRPS*, t. V, cz. 2, s. 350, oraz AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 32, s. 315-317 i 319-323.

298 AGAD Warszawa, Archiwum Potockich z Radzynia, nr 245, k. 13-13v, 15-16, 17-18; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 32, s. 300-305 i 309-314. Znany też jest jeszcze inny dokument królewski zatwierdzający tę zamianę, wystawiony w Knyszynie 20 XI 1569 r. – zob. AGAD Warszawa, MK, nr 108, k. 60v-62v; *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. V, cz. 2, s. 350; AP Białystok, Kamera, nr 155 A.

299 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 56-57. Zob. też AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 15-16, gdzie wzmiankowano: *sioło Konieczki wł. 4 gruntu przedniego oddano w odmianie panu Siekluckiemu*, i dalej *sioło Szelistówka gruntu przedniego wł. 20, to sioło dano w odmianie panu Sieklickiemu w odmianie za Czechowcziznę.*

300 AGAD Warszawa, MK, nr 108, k. 63v.

301 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 34, s. 254-271.

Item na rzekach Jaskrze i Niereśli [Nerestce], które się pospołu zeszły[302], *chce p. starosta staw uczynić, na co jest miejsce dobre i łożysko, któryby nie mało kosztował.*
Item na rzece Kobylance, przy ostupie, który zowią Zwierzyniec Popielów, chciałby zbudować staw[303]. *Który powiada musiałby kosztować kop 100, a na ty rzeczy potrzeba jest nauki KJM*[304].

Opisane wyżej: *wtóry staw niewielki przy gościńcu jadąc do Tykocina pod miasteczkiem knyszyńskiem oraz trzeci i czwarty stawki małe, jeden przy tymże gościńcu tykocińskim, a drugi niżej* wykopano za rządów P. Chwalczewskiego, likwidując tzw. *morgi ogrodnicze*. Inwentarz z 1569 r. wspominał, że *przy paszni dworca knischinskiego, między stawy, ogrodników osiadłych 12, dzierżą po m. 3. Insze morgi ogrodnicze z pomiary zostawione, częścią ich są stawkami zalane, a insze puste i nieprzyjęte przy paszni zostają. Te 2 stawki małe pod Knyszynem, do których tylko na tarcie karpie albo inszą rybę wsadzają* stanowiły tzw. terliska[305]. Usytuowanie ich przy wjeździe od strony Tykocina oraz wielkie powierzchnie luster wody wokół Knyszyna zwracało uwagę odwiedzających to miasto. Aleksander Gwagnin pisał: *Knyszyn, miasto drewniane..., w równinie między jeziorami i kałużami błotnemi leży. Dwór w nim królewski i ogród bardzo szeroki, który pospolicie zowią Zwierzyniec. Sadzawek w nim pełno i zwierząt rozmaitych, albowiem tam wszelkie łowy zwierzynne najczęściej bywają*[306].

Szósty staw, który Chwalczewski rozpoczął budować na rzece Wodziłówce, to bez wątpienia staw w 1569 r. nazywany *Jeleń* i taką nazwę nosi do dziś. Budowa rozpoczęta przez Chwalczewskiego doczekała się szczęśliwego końca w 1569 r.: *Na tym stawie młyn piąty, nowo zbudowany w roku niniejszym 1569, który zbudowali za dozwoleniem p. Dibowskiego, nieboszczyka – młynarz Blaszek z Matisem. Na co okazowali listy dwa nieboszczykowe. Jeden na dozwolenie zbudowania, a drugi po zbudowanym, na wolność od wymierzania miar 2 królewskich, dla uważenia kosztu zbudowania ich. A k temu dla małej wody, na tejże rzece, w której wolności pomienieni młynarze, wedle listu p. Dibowskiego są zachowani. I takowa wolność licząc od roku niniejszego [15]69 ma im być wydzierżana*[307]. Błażko i Maćko, którzy objęli

[302] Nierestek – strumień. Przy ich połączeniu do dnia dzisiejszego zachowały się wyniosłe i bardzo szerokie usypiska nazywane przez miejscową ludność *Nowa Grobel*.

[303] Staw i młyn nazywały się *Myśliwiec*.

[304] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 262-263.

[305] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 8v.

[306] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 162-163; A. Gwagnin, *Opisanie Polski*, s. 26.

[307] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 17.

młyn nad *Jeleniem* wcześniej w 1561 r. notowani byli jako młynarze, którzy przyjęli *przy włókach mieszkich, w kącie, przy granicy Pęskiej, nad rzeką Niereślą i przy rzece Trzciance... ziemie oromej gruntu podłego piaszczystego m. 18, a błota nikczemnego bieli m. 12*[308]. Pewnie obok nad Nereślą znajdował się ich młyn, o nim bowiem w 1569 r. pisze się w inwentarzu: *trzeci staw, mały, stary, na tejże rzece Nereśli, na którym był młynek o 1 kole, z którego arenda przychodziła żyta korców 30. Ten młynek już spustoszał i pożytku z niego żadnego nie masz.*

Mniejsze stawy na Wodziłówce – jeden zwany *Jeleń*, a drugi niżej, w dół rzeki zwany Wodziłówka (dziś osada Wodziłówka) służyły do tego, że złowione w wielkich stawach ryby były do nich wpuszczane. *Regestr ryb z spustu stawu wielkiego Augusta 1565 r. łowionych, a do sadzawek knyszyńskich wsadzonych stwierdzał: Ma być w sadzawkach... Nadto z tychże sadzawek ułowiwszy do stawu na Wodziłówce nowego wsadzono: szczuk pospolitych kop 23, sztuk 2, karasi 90, a do stawu Jelenia szczuk pospolitych kop 2. Z tychże sadzawek dano do sadzawek tykocińskich na potrzebę JKM ku zachowaniu szczuk głównych 5 i półgłównych 5*[309].

Prace przy budowie stawów prowadzono nie tylko w najbliższym sąsiedztwie Knyszyna, ale również po folwarkach tego starostwa. W 1560 r. *przy tym dworze dobrzyniewskim, pan starosta* [Piotr Chwalczewski – przyp. J. M.] *uczyniwszy przekop do rzeki Supraśli, główny, onym przekopem tej rzeki część pod dwór dobrzyniewski przywiódł i na tej odnodze nowej rzeki Supraśli chce zbudować młyn do mąki, o kilka kół, 2 tarty i rudę. Jakoż już niemałą część grobli na tej rzece przekopanej usypano, która grobla jako mi sprawę dał p. starosta kosztuje kop 25. A gdy się to skończy, tedyby k temu tak wiele kosztować miało, który młyn kiedy by był dobrze, a warownie zrobiony, uczyniłby pożytek niemały skarbu KJM. A jednak toż jest potrzebny poddanym JKM, z siół ku Dobrzyniewu należących, bo tam żadnego młyna nie masz. A w tem potrzeba nauki JKM p. staroście*[310]. Pro-

[308] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 264.

[309] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 163-164.

[310] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 245-246. Grobla dobrzyniewska, tak jak i inne urządzenia wodne wymagała konserwacji i napraw. W 1784 r. pleban dobrzyniewski pisał: *droga z Białegostoku przez rzekę Supraśl tuż koło dworu dobrzyniewskiego... na miasta Knyszyn i Goniądz idąca. Przy tymże dworze dobrzyniewskim, na tejże rzece Supraślu most porządny, nowy, a na błotach grobla fundamentalnie sypana, kroków ok. półtora tysiąca mająca. Ta droga częścią równiną, częścią niemałe piaski i góry, acz rzadkie mająca... Stawów w parafii dobrzyniewskiej dwa. Jeden przy końcu grobli wspomnionej Supraslu, nie barzo obszerny, do którego woda dwoma rowami, na sznur jeden szerokiemi, a na czterdzieści z górą długiemi spływa od pomienionej rzeki,*

ponowana przez Chwalczewskiego inwestycja doszła do skutku i w 1569 r. *młyn pod dworcem dobrzyniewskim, na rzece Supraśli zbudowany, pięć kół, szóste foluszowe. Na tejże rzece młyn drugi – tarty. Z tego młyna wymierzono żyta korców 4, słodu korzec 1*[311].

Również w sąsiedztwie folwarku w Grodzisku wspomina się w 1561 r. *niedaleko tego dwora stawek, nowo wykopany i zastawiony, na którym młynik zbudowano roku przeszłego [15]60 o jednym kole. Sadzawka też podle tego dwora, nowo wykopana, niewielka*[312]. W 1569 r. *do dwora grodziskiego należą stawy 3, z których na jednym młynik, pod dworem, sadzawka czwarta przy tym dworze.* Młyn drugi pozwolono budować na rzece Brzozowej Bartoszowi Krzywoszewiczowi, *z którego pożytek potem okazać się ma.* W sąsiedztwie wsi Czarna, inwentarz 1569 r. wyszczególniał *zalewki* spowodowane budową młyna[313].

Chwalczewski, autor dużego programu wyposażenia star. knyszyńskiego w stawy i sadzawki kierował się w swej działalności rozsądkiem i umiarem. Likwidował zbiorniki zbędne, które przynosiły więcej szkód niżeli korzyści. Tak stało się ze stawem młyńskim na Popielewie, który osuszono. W 1561 r. pisano: *Las popielewski, którego jest włók 14, który JKM raczył rozkazać w pokoju zostawić dla zwierzyńca i na przyszłe czasy dla drew. K temuż lasu przyłączono nieprzeróbki siota Pietrasiewiczów, które jest zruszone i staw, który tam był przekopano i młyn zniesiono, z tej przyczyny, iż sianożęci dworne zalewał, a stąd większą szkodę czynił niż pożytek.* W innym miejscu obok zwierzyńca popielewskiego planował budowę nowego zbiornika: *na rzece Kobylance, przy ostupie, który zowią Zwierzyniec Popielów chciałby* [star. – przyp. J. M.] *zbudować staw, który powiada musiałby kosztować kop 100. A na ty rzeczy potrzeba jest nauki KJM*[314].

Budowę stawów w dolinie Jaskranki wokół Knyszyna umożliwiała struktura geologiczna. Iły warwowe, surowiec o dużym znaczeniu dla wyrobu cera-

---

te rowy jak fama niesie były niegdyś od aresztantów kozackich na wojnie zabranych kopane. Ciekawe, że podobne tłumaczenie 1684 r. przytoczył P. Michałowski komendant tykociński tłumacząc, że staw August koło Czechowizny zbudowali jeńcy wojenni ongiś przetrzymywani w twierdzy. Zob. *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat knyszyński i dekanat augustowski*, oprac. W. Wernerowa, Warszawa 1996, s. 157--160.

311 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 19.

312 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 247.

313 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 30 i 34.

314 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 263 i 266. Staw ten zrealizowano. W 1574 r. stwierdzono, że *staw na Kobylance u Chrabołów na karpie* – A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 162-163.

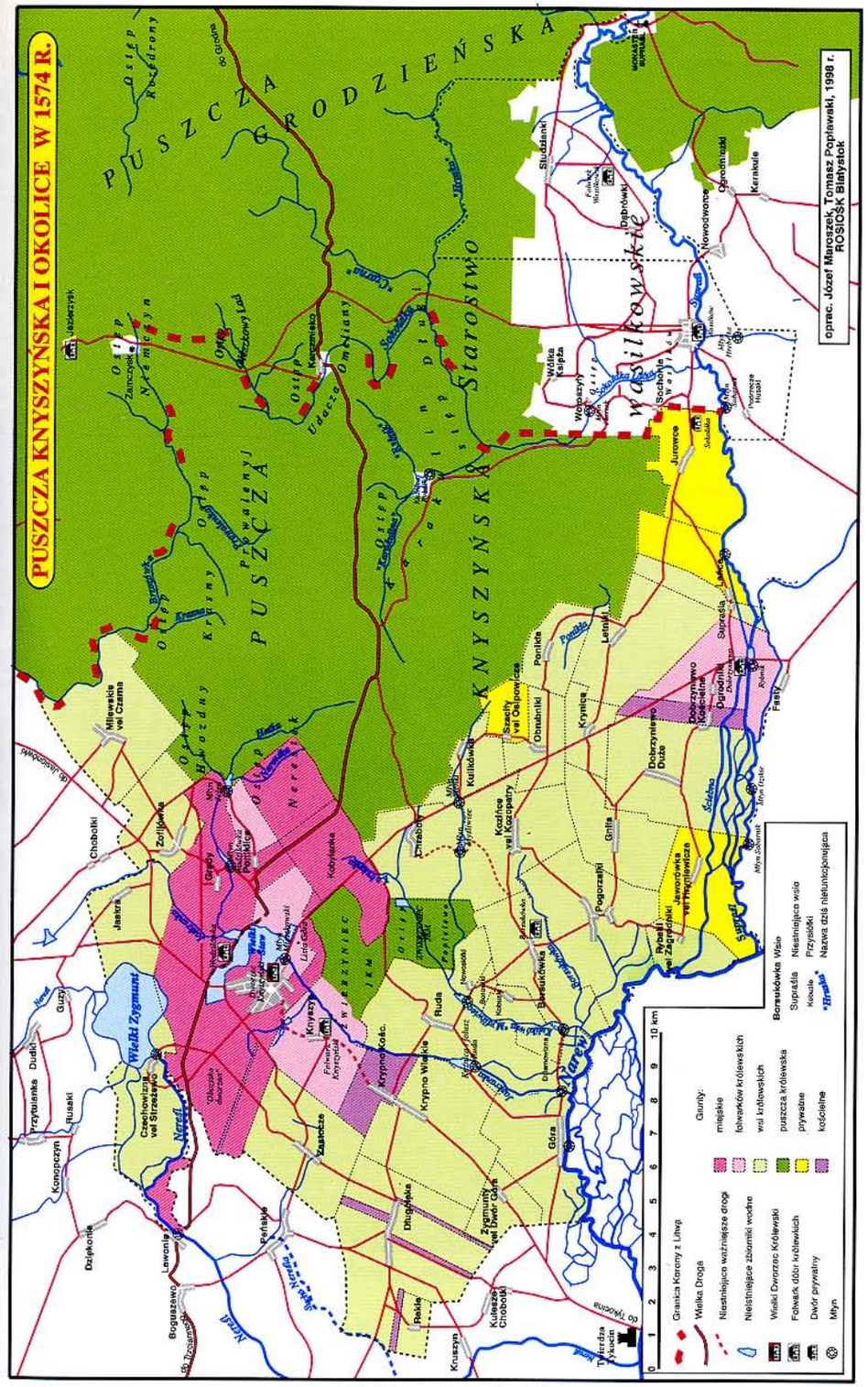

XVII

Groteska z monogramem króla SA w medalionie, z serii arrasów monogramowych w Zamku Królewskim na Wawelu.

XVIII

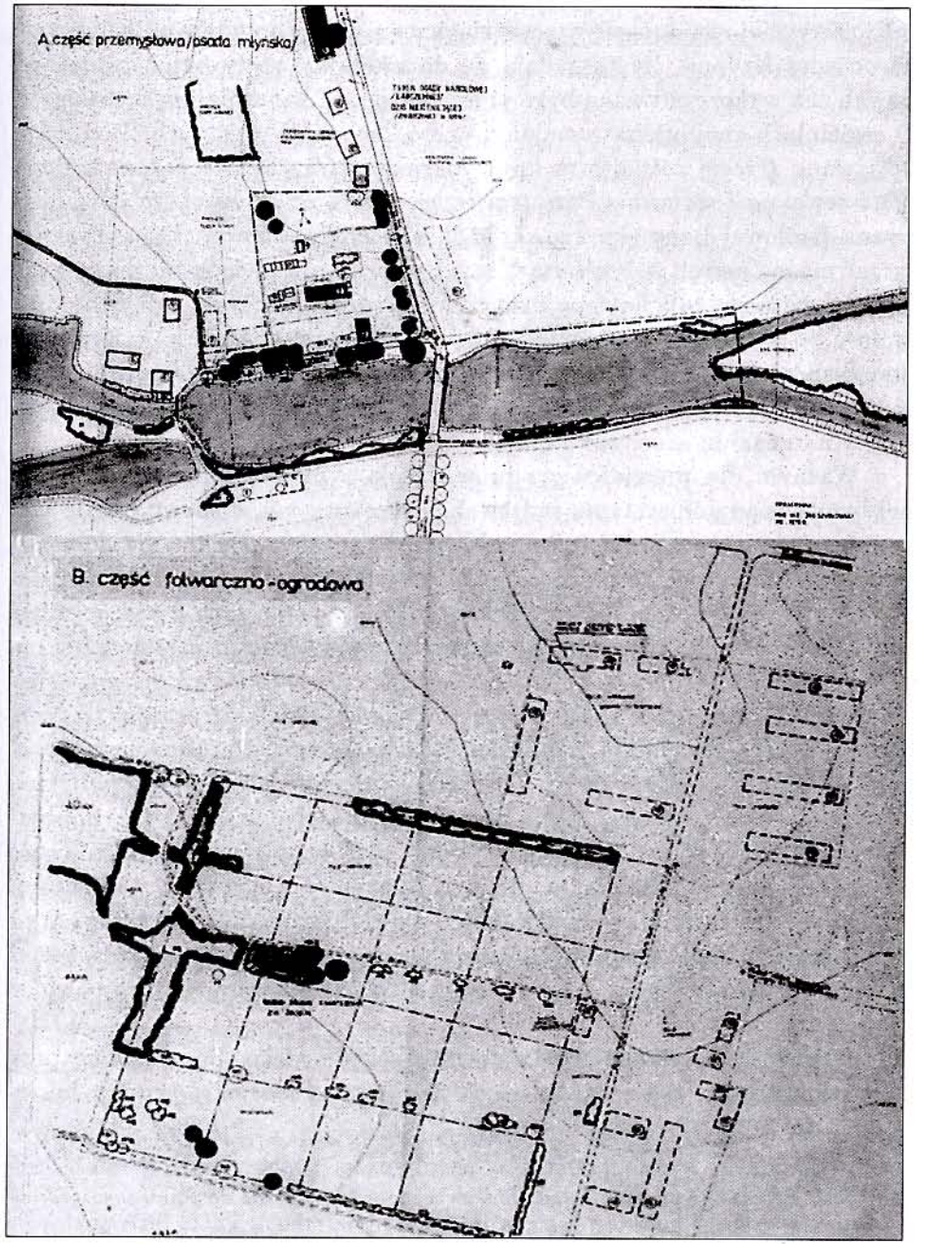

J. Szydłowski, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Dobrzyniewie*, gm. Dobrzyniewo Kościelne, A – *część przemysłowa* (osada młynarska), B – *część folwarczno-ogrodowa*. Skala 1:1 000, Białystok 1979. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

miki czerwonej znajdują się w pasie ciągnącym się na południe od Knyszyna, aż po wieś Krypno. Iły te nadają się do produkcji cegły ogniotrwałej, od dawna też wykorzystywane były przez cegielnie i kaflarnie knyszyńskie[315]. O cegielniach znajdujemy wzmianki w źródłach XVI-wiecznych. W 1564 r. opisywano *trzecie pole* dworu knyszyńskiego, które było położone *za groblą i cegielnią i stawami. Przy tem trzecim polu za stawami, za górą* [dziś zwana Królowej Bony – przyp. J. M.], *przy drodze choroszczkiej...* Przypuszczać można nawet, że część stawów, a bezsprzecznie zachowane do naszych czasów *sadzawki królewskie* w okolicach tzw. Góry Królowej Bony to pozostałość po wyrobiskach cegielnianych. W wydanym w 1573 r. w Krakowie podręczniku autorstwa Olbrychta Strumieńskiego *O sprawie sypania, wymierzania i rybienia stawów* dowiadujemy się, że iły gliniaste pełniły ważną rolę w urządzaniu sadzawek i stawów rybnych.

Ważnym dla prawidłowego prowadzenia rybnej gospodarki hodowlanej było posiadanie systemu sadzawek. *Kto stawy ma, a sadzawek nie ma, w których by ryby chował, albo sadzał czasu spustu, albo też dla domowej potrzeby i kuchennej, ten taki jest jakoby ów, co konia ma, a woza albo siodła nie ma i musi oklep jeździć. Także też i ów, co stawy ma a sadzawek nie ma. Staw spuściwszy, jeno się ryb napatrzy. Jeśli ich zaraz od stawu nie ma komu przedać... Chyba by sobie którą wziął ususzyć, albo co zje przy spuście, to jego zysk. A tak każdy jeśli się waży staw zbudować, ważysz się tego, sadzawki sobie pobudować, abyś miał kędy ryby wsadzić czasu spustu i chować. W jednej karpie więtsze, w drugiej mniejsze, w trzeciej namniejsze, w drugim szczuki, okunie, albo i wszelkie ryby brakując je sobie.* – pouczał O. Strumieński[316]. Prócz przechowywania ryb w sadzawkach pozostawało jeszcze ich solenie. Kilka lat po śmierci Zygmunta Augusta, w 1575 r. siostra królewska Anna Jagiellonka domagała się wśród swych potrzeb: *Staw rybny starosty tego, żeby JMP starosta rozkazał spuścić, drugich do beczek dał nasolić dla królewny JM, na co JKM nie mało wychodzi drogo, co ze stawów knyszyńskich mieć może*[317].

W 1565 r. dokonano spustu stawu Czechowskiego. Sporządzono przy tej okazji *Regestr ryb z spustu stawu wielkiego Augusta 1565 roku łowionych, a do sadzawek knyszyńskich wsadzonych.* Okazuje się z niego: *Ma być tedy w sadzawkach: szczuk głównych – kop 9, szczuk mniejszych i pospolitych – kop 100, karasi – kop 40, okuni – kop 15, linów – kop 100. Z sadzawek zaś wzięto i posolono: szczuk głównych – 60, półgłównych szczuk – kop 8, sztuk 14, pospolitych szczubielic kop 3 szt. 25, linów – 90. Co się wsoliło w wielkich beczkach 5. Nadto z tychże sadzawek ułowiwszy do stawu na Wodziłówce nowego wsadzono: szczuk pospolitych – kop 23, szt. 2, karasi – 90, a do stawu Jelenia szczuk pospolitych – kop 2. Z tychże sadzawek dano do sadzawek tykocińskich, na potrzebę JKM ku zachowaniu: szczuk głównych 5 i półgłównych – 5. A ma zostać w sadzawkach knyszyńskich: szczuk głównych – kop 7 sztuk 55, półgłównych i pospolitych szczuk małych – kop 62, sztuk 54, karasi – kop 38, sztuk 30, okuni – kop 15.* Później – jak się wydaje – spuszczono jeszcze raz staw Czechowski w 1567 r., bo w 1574 r. pisano: *staw August od 7 lat nie spuszczany, wielka ilość ryb*[318].

Zachowały się też do naszych czasów sadzawki w folwarku knyszyńskim pod miastem, które również widoczne są na planie z 1862 r. Nie odnajdujemy natomiast wspomnianych w inwentarzu 1574 r. 4 sadzawek *tamże podle ścian*, zlokalizowanych widocznie przy ścianie włók miejskich.

Jeszcze dziś najbardziej okazale przedstawiają się pozostałości po owych 20 sadzawkach za *stajniami*. Budowę ich rozpoczęto w 1558 r. Wówczas to bowiem Piotr Chwalczewski *wielki rządca i sprawca zamków w WKL dał miastu knyszyńskiemu okrąg ziemi na wygon wszystkiemu miastu, którego jest włók półtrzeciej* [2 1/2 – przyp. J. M.] *i m. 3... Z którego okręgu miasto nie ma żadnej powinności czynić i czynszów do skarbu JKM dawać, albowiem JKM raczył rozkazać im dać nagradzając im to miejsce, na którym sadzawki z rozkazania JKM pobudowano, które miejsce miastu knyszyńskiemu było dane na wygon*[319]. Sadzawki były już gotowe 19 VI 1561 r., gdyż *pomierzenie sadzawek knyszyńskich przez p. Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego zbudowanych, ich szerokości, długości i głębokości przez miernika Piotra, a grabarza Mroska JMP Chwalczewskiego* umieszczono w spisanym wówczas inwentarzu. Wspomnianym miernikiem był Piotr Gabrielowicz[320], zatrudniany przez króla przy realizacji pomiary włócznej w dobrach hospodarskich w Grodnie, Kowlu i Bielsku. Ze względu na stałe potrzeby przy rozbudowie rezydencji knyszyńskiej Zygmunt

315 M. Prosnak, *Knyszyn. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, Warszawa 1960, s. 12 (maszynopis PSOZ Białystok).

316 O. Strumieński, *O sprawie sypania, wymierzania i rybieniu stawów, także o przekopach, ważeniu i prowadzeniu wody*, Kraków 1973, s. 203-204.

317 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 30-32: *Potrzeby, które królewna JMP star. bielskiemu i knyszyńskiemu opowiedzieć miała, za oddaniem i okazaniem uniwersału JMPP rad koronnych na konwokacjej warszawskiej danego.*

318 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 162-164.

319 AGAD Warszawa, APP, nr 338, s. 101 i inne.

320 Pewnie tożsamy z protegowanym u króla przez Augustyna Kotwicza (ten zm. 1550 r.) Piotrem, budowniczym stawów. Zob. M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta*, s. 124.

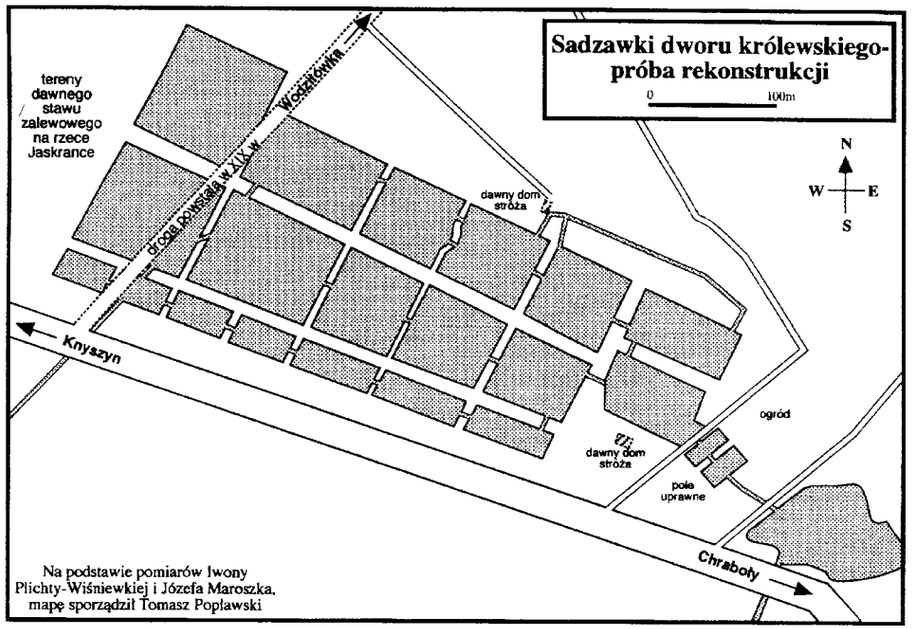

J. Maroszek, I. Plichta-Wiśniewska, T. Wiśniewski, *Knyszyn. Sadzawki dworu królewskiego, schemat stanu istniejącego (1990 r.)*. Skala 1:25 000, wg pomiarów własnych. PSOZ Białystok, *Dokumentacja ewidencyjna cmentarza żydowskiego w Knyszynie*, Białystok 1990.

August nadał mu we włości knyszyńskiej 5 wł. i 18 m ziemi z obowiązkiem służby mierniczej. Jednocześnie powierzono mu urząd wójta dobrzyniewskiego[321].

Popis pomiaru sadzawek jest niezwykle dokładny. Baseny były ułożone w trzy rzędy ciągnące się w kierunku z płd.-wsch. na płn.-zach. Rejestr rozpoczyna opis *pierwszej sadzawki na skrajnym rzędzie, od miejskiego pola na wschód słońca*, a w rzędzie tym było łącznie 7 sadzawek. Później opisano *drugi rząd sadzawek – średni*, w którym *pierwsza sadzawka od stawu*, gdzie razem było 6 sadzawek. Wreszcie odnotowano *trzeci rząd sadzawek od gościńca ku Grodnu*, gdzie także naliczono 6 sadzawek. Dalej Gabrielowicz dokonał *Pomierzenia grobel sadzawek tych pomienionych, których jest wzdłuż 4, a poprzek 7. W których groblach tamki są kopane w głąb na 3 łokcie, a wszerz na 4 łokcie, jako im p. starosta dał sprawę. Pierwszej grobli od gościńca wzdłuż sznurów 9, lasek 6 1/2, wtórej grobli średniej wzdłuż wymierzono sznurów 9, lasek 4, trzeciej grobli średniej wzdłuż wymierzono sznurów 9, lasek 9, czwartej grobli czelnej wzdłuż sznurów 11, lasek 3. Item grobli czelnej poprzecznej od stawu sznurów 5, lasek 4 1/2.* Wspominany staw – był zbiornikiem zalewowym na rzece Jaskrance pod dworcem – nazywany był w źródłach *starym stawem wielkim*. Łączny wykaz dokonany w 1561 r. przez Chwalczewskiego i Gabrielowicza dotyczył 19 sadzawek (7+6+6), gdy później w 1574 r. stwierdzono, że było ich 20 – *w ogrodzeniu, za stajniami, przed dworem knyszyńskim*. Różnica bierze się stąd, że była jeszcze jedna stara sadzawka poprzedzająca od płd.wsch. cały kompleks: *Do sadzawek tych pomienionych woda idzie z starej sadzawki, do której idzie zdrój*. Prace w 1561 r. nie były jeszcze zakończone. Budowa trwała nadal: *W niektórych sadzawkach natenczas wody było na łokci 3 1/2, a w niektórych mniej, chyba we 4 sadzawkach wody natenczas nie było. Do których sadzawek od zdroju, który jest za stajniami królewskimi JMP starosta przywieść chce wodę, tak jakoby jej we wszystkich sadzawkach dostatek było i tak jakoby [z] sadzawek rynami woda szła do stawu, która teraz nie idzie. I na tym zdroju rów kopać poczęto. A jako już z tego zdroju do tych sadzawek przywiedziona będzie i gdy już sadzawki wody pełne będą, tak ma woda z nich bystro schodzić, że na tej wodzie młyn być może i który JMP starosta zbudować chce. Te pomienione sadzawki wszystkie, każda z osobna dylami między słupy wewnątrz są odylowane, czopy i ryny u wszystkich wprawione, nad któremi gontami pobito i wietrzniki postawiono. Które wszystkie sadzawki z jednego wkoło są płotem wielkim ogrodzone, do których w onym płocie dwoje wierzeje wielkie uczynione i pobite. A iż ten płot około tych sadzawek uczyniony jest szeroko zawiedzion, którym nieco gruntu zajęto i z jednego przy onych sadzawkach zagrodzono, tedy przy tych sadzawkach, a w tem zagrodzeniu JMP starosta zwierzyniec dla sarn i zajęcy zamnożyć chce*[322]. Niestety nie wszystkie elementy rozplanowania rezydencji knyszyńskiej dają się lokalizować. Takim elementem trudnym do bliższej lokalizacji okazują się być stajnie. Penetracja terenowa wskazuje, że możliwym do wykorzystania przy zasileniu sadzawek królewskich było źródło w uroczysku *Głęboki Zdrój*, oddalone jednak o kilkaset metrów, a różnice wysokościowe zmuszałyby do budowy

321 *Pomierzenie* – zob. W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 259-263; Pełna data spisania inwentarza w 1561 r. *Opis 815 rękopisów*, s. 103, nr 119; Informacje o Piotrze Gabrielowiczu – zob. I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej*, „Przegląd Historyczny" 1908, r. 7, s. 8. Autor powołał się na kopie dokumentów nadawczych dla Piotra Gabrielowicza w ML – CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 42, k. 61: nadanie 5 wł. i 18 m., z obowiązkiem, aby w przypadku procesu, gdy będzie przemierzał grunty, ma pobierać opłatę po 4 gr od wymierzonej włóki – ks. zap. 39, k. 256 – informacja o nim jako wójcie dobrzyniewskim. Por. też CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 88, k. 256 i AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 456.

322 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 259-263.

spiętrzenia na tym zdroju i budowy specjalnego rurociągu, którym płynęłaby woda.

Sadzawki uległy ruinie tak jak i inne elementy rezydencji królewskiej, w związku z faktem, że nie spełniały funkcji dla której zostały zbudowane. Inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1645 r. zaledwie wzmiankował przy opisie dworca w mieście: *przy tym sadzawki zalazłe, zarosłe*[323].

Zachowanie do dziś pozostałości sadzawek spowodowane zostało umieszczeniem na groblach cmentarza żydowskiego. Nastąpiło to w 2 poł. XVIII wieku. Dziś już nie zachowana księga bractwa *Hewre Kadysz* w Knyszynie odnotowywała, że 14 IV 1786 r. Kopecki gubernator i zwierzchność dworska przychylili się do prośby Żydów knyszyńskich i zezwolili, by posiadali oni swój cmentarz, tzw. *mogiłki – tak miejsce jak z dawna było i ogrodzenia i tamże grzebania się dozwala.* Kolejny wpis w księdze tego bractwa pogrzebowego pochodził z 30 XII 1787 r. i informował: *A ponieważ mieszkańcy knyszyńscy Żydzi, z dawna na sadzawkach dworskich Knyszyna mogiłki miane z dozwolenia 14 Aprila 1786 roku około tychże mogiłek parkanem dobrym ogrodzenie ponowili, przez co wygodne miejsce grzebania zmarłych swoich uczynili...* Zobowiązano jednocześnie Żydów knyszyńskich, by nie grzebali zmarłych na innych niż ten cmentarz mogiłkach[324].

Prace przy budowie stawów i sadzawek były bardzo kosztowne. Chwalczewski projektując swoje inwestycje podawał jednocześnie kosztorysy. Ze względu na wysokość kwot, które należało na nie przeznaczyć decyzje podejmował sam Zygmunt August. Prócz wykwalifikowanych *grabarzy*, tak miejscowych, jak i sprowadzonych Holendrów (wzm. 1569 r.) pracujących pod nadzorem miernika Piotra Gabrielowicza, korzystano z pracy poddanych ze starostwa knyszyńskiego, a w inwentarzu 1569 r. zaznaczono: *też i stawów poprawować, jako im rozkażą.*

Gospodarstwo rybne dozorował *rybak ku posłudze dwornej postanowiony.* W 1569 r. był nim Jan Mielkowicz, pewnie tożsamy z Janem Rybakiem znanym z inwentarza 1564 r., gdy przyjął 3 m. zaścianku przy wsi Chraboły. Otóż w 1569 r. *opatrzenie* z tytułu jego posług przedstawiało się następująco: pieniędzy lit. kop 4, żyta beczek 6, słodu beczek 6, grochu beczka 1, krup beczka 1 albo jęczmienia beczek 2, mięsa połeć 1, sadła połeć 1, *skórznie za talar do spustu stawów.* Jan Mielkowicz być może był tożsamy ze *stróżem stawu wielkiego Augusta*, który posiadał wolne od podatków 13 m. ziemi (wzm. 1573 r.).

Bardzo rozbudowane gospodarstwo rybne uzupełniały ryby łowione w okolicznych rzekach – zwłaszcza w Narwi i Biebrzy. W kluczu dobrzyniewskim starostwa knyszyńskiego mieszkający tam rybacy (dziś wieś Rybaki u zbiegu Supraśli i Narwi), mieli *wolne łowienie w Narwi, Supraśli, za tą wolność na każdy piątek do dworu dobrzyniewskiego dawać mają ryb na 2 misy.*

Odrębnym problemem była hodowla pstrągów, wymagały one bowiem specjalnych warunków, zimnych źródlisk i bieżącej wody. Właśnie z tego względu przed 1564 r. wśród *stawów w starostwie knyszyńskim niedawno za dzierżawy p. Chwalczewskiego zbudowanych* wymieniono: *siódmy staw niewielki Rybnik nazwany ku Dobrzyniewu należący, w którym pstrągi miały by być.* W 1569 r. staw w Rybniku opisywano następująco: *staw w puszczy Ribnik, na którym ruda jest zbudowana. A w stawie pstrągi są. Z której rudy rudnicy na każdy rok niniejszy [15]69 spuszczenia stawu i łowienia pstrągów przez KJM nie robiła przez niedziel 8, odpuszczono z arendy fl. 34, a które p. starosta teraźniejszy wybrać ma.* Okazuje się, że przy łowieniu pstrągów osobiście uczestniczył sam król Zygmunt August w 1569 r.[325]

Rozbudowa gospodarstwa stawowego w Knyszynie była analogiczna do prac, które prowadzono w podwileńskim dworcu myśliwskim zwanym Wierszupy, gdzie Zygmunt August, w czasie swoich litewskich rządów 1544--1548 r. wzniósł drewniany dworzec, a w jego sąsiedztwie zorganizował gospodarstwo rybne w 28 nowo zbudowanych sadzawkach. Nawet nazwa dworca urobiona została od wód, o czym relacjonuje w swym atlasie Braun: *domus regia... vulgo Wersupa, id est iuxta aquas, quibus vicina est*[326]. Lokalizację dworca (za przedmieściem antokolskim) i wykopaliska w tym miejscu

323 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 70.

324 Szerzej na temat dziejów cmentarza żydowskiego założonego na groblach sadzawek królewskich w Knyszynie, zob. J. Maroszek, I. M. Plichta-Wiśniewska, T. Wiśniewski, *Dokumentacja ewidencyjna cmentarza żydowskiego w Knyszynie*, Białystok 1990 (maszynopis PSOZ Białystok). Wcześniej pisał na ten temat: K. Cyganek, *Kronika parafialna...*, s. 31: *w dobrym stanie 7 sadzawek, wymiar mniej więcej 100 × 80 m, głębokość do 3 m. Nie wszystkie sadzawki mają jednakowe wymiary. Wały u podnóża do 18 m szerokości, a u góry do 10 m. Wały są usypane z gruzu. W czasie frontu jedną przekopano – cegły, kamienie i rupiecie. Legenda głosi, że dna sadzawek są wykładane płytami kamiennymi.* Również M. Paździor na pocz. l. 60-tych XX w. dokonał oględzin tych zabytkowych basenów wodnych. Zob. M. Paździor, *Dwór królewski wraz z folwarkiem*; Tenże, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki", t. VIII, s. 364.

325 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 17-18 v, 22, 37v (1569 r.); W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 263 (1564 r.).

326 J. Braun, *Urbium praecipuarum totius mundi liber tertius*, Coloniae Agripinae 1599, tabl. 59; L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 324, 330, 331 i 391; J. Fijałek, *Opisy Wilna*, s. 315.

przeprowadził Adam Kirkor, odnajdując kaflę z książęcą koroną, inną z wizerunkiem Zygmunta Starego i kilka monet z czasów Władysława Jagiełły, Aleksandra i Zygmunta I. Zabytki te trafiły do wileńskiego Muzeum Starożytności[327]. Dokumentują one fakt, że w tym miejscu egzystował dworzec myśliwski, o bogatej kulturze materialnej.

6. Obozisko dworu monarszego w Knyszynie

Przebywanie króla w jego knyszyńskiej rezydencji łączyło się z pobytem również licznego orszaku towarzyszącego władcy. *Dwór królewski* – pisał w 1565 r. Juliusz Ruggieri – *jest bardzo liczny, lecz nie wychodzi na widok, aż gdy król wyruszy w drogę, wtenczas bowiem wszyscy dworzanie mają obowiązek mu towarzyszyć. Przy królu wiesza się wiele szlachty, zwanej dworzanami, z których każdy trzyma od 4 do 9 koni. Liczba ich może dochodzić do 1500. Nie dla płacy wchodzą w tę służbę, lecz że z niej wychodzą stosownie do swych zdolności na prałatów, wojewodów i kasztelanów*[328].

Opisuje taki przyjazd Łukasz Górnicki, gdy król zjechał do Tykocina ostatni raz w swym życiu, uciekając z ogarniętej epidemią Warszawy. Było to w ostatnich dniach czerwca 1572 r. Monarchę wieziono z racji na jego stan zdrowia – daleko posunięte schorzenia artretyczne wraz *z łóżkiem na wozie na to urobionym* specjalnie. Najstarszym z urzędu widać był wówczas obożny Stanisław Karwicki, który uświadomił królowi, jeszcze na zamku warszawskim, że winien pożegnać się ze swą siostrą królewną Anną Jagiellonką. Gdy Zygmunt August *na wóz był z łóżkiem wstawiony, dwiema jurgieltnikom na wozie przy sobie być kazał, Andrzejowi Boboli a Fabianowi Klińskiemu; było i pacholąt kilka na wozie, i tak wyjechał z Warszawy. Gdy miał przyjeżdżać do Tykocina, z noclegu przed Tykocinem pisał do mnie* [Łukasza Górnickiego – przyp. J. M.], *żebych nikogo do miasta nie puszczał z tych, co naprzód jadą. Ja uczyniłem dosyć wolej pańskiej; za czym wielki orszak ludzi z wozmi, z kolasami stał przed miastem. A kiedy król wjeżdżał we wrota miejskie, jęli ludzie krzyczeć, prosić, żeby król puścić je do miasta kazał, a Karwicki obożny do wozu przystąpiwszy powiedział: Miłościwy*

[327] [A. Kirkor] Jana ze Śliwna, *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach*, wyd. 2, Wilno 1859, s. 203-206.

[328] *Relacje nuncyuszów apostolskich*, wyd. E. Rykaczewski, t. 1, Berlin 1864, s. 140.

Królu, tu w tym obozie są żony woźnic, masztalerzów; jako tu zostaną przed miastem, tak woźnice, masztalerze odbieżą od koni do żon, żeby tu u nich jedli, i tak szkoda w koniech być może; przeto każ je WKM puścić do miasta. I kazał król, żeby wjechali; a za tym obozem ludzi stajennych powietrze do miasta weszło i było barzo wielkie, iż ledwie się przeszedszy pół zimy uspokoiło[329]. Z opisu wynika, że część obsługi obozu stanowili miejscowi mieszczanie. W inwentarzu starostwa tykockiego z 1571 r. dokładnie zlokalizowano miejsce, gdzie zatrzymywał się obóz dworu królewskiego: *idąc z miasta do Łopuchowa, po lewej ręce plac, na którem stajnia KJM stawa jest wszytkiego pr. 40, ten wszytek plac Florian Łobeski, będąc podstarościem... dał na płat*[330]. W przypadku Tykocina była to lokalizacja tradycyjna, pochodząca z czasów, gdy w pobliżu znajdował się zamek gasztołdowski, spalony ok. 1521 r.

Zwyczaj nie wjeżdżania z całym obozem do miasta czy rezydencji nie dotyczył wyłącznie wyprawy 1572 r., ale tabor obozowy, wraz z wozami i ludźmi stale pozostawiano poza miastem. Świadczą o tym nazwy. Na północ od granic historycznego miasta Radomia (dziś już w obrębie miasta), w pewnym oddaleniu od niego znajduje się dzielnica zwana Obozisko. Wobec faktu, że Radom w XV w. pełnił funkcje miasta, gdzie zatrzymywali się królowie i tam przemieszkiwali, pewnie orszak monarszy zatrzymywał się i stacjonował w tym miejscu. Podobnie postąpiono w Wilnie. Już w roku 1544 r. obok kończenia odbudowy spalonego Zamku Dolnego król zaczął wznosić szeregu zabudowań dworskich. W 1545 r. wykupione zostały leżące między zamkiem a katedrą domki mansjonarzy katedralnych, a na ich miejsce założono w 1546 r. królewski *obóz*. Wzniesiono w nim: stajnię na królewskie wierzchowce, *podklecie*, mieszkanie dla kowala, dom dla rządcy piwnic królewskich, dom dla dozorców robót kamieniarskich i pralnię dworską. W stronę Łukiszek, przy kościele św. Jerzego wzniesiono most przez Wilię przy stajniach na obozie, a obok nich łazienki[331].

Podobne miejsce dla obozu wyznaczono przy folwarku knyszyńskim, centrum gospodarczym całego starostwa, założonym w l. 1553-1554 przez Piotra Chwalczewskiego *sprawcę zamków i dworów JKM w WKL*, w niedalekim sąsiedztwie traktu z miasta Knyszyna do budującej się wówczas twierdzy tykocińskiej, dziś w tym miejscu jest osada Knyszyn Zamek. W 1574 r., gdy opisywano zabudowania folwarku pod miastem, wymieniono: *oboznia*

[329] Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie. Pisma*, t. II, s. 716-717.

[330] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 22.

[331] L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 330.

– wrót 4 – wozy królewskie, przy obozni domek – izdeb 2, warsztat stalmaski etc.[332]

Zachowana *Mapa trzeciej części dóbr knyszyńskich* z 1862 r. wśród odnotowanych nazw uroczysk zarejestrowała *Obozisko* położone na północ od folwarku Knyszyn, zlokalizowane poza polami ornymi, w sąsiedztwie łąk nad Nereślą, umożliwiające popas koniom orszaku królewskiego[333]. *Obozisko* w tym miejscu urządzono przed 1558 r., bowiem 18 X 1558 r. Piotr Chwalczewski starosta knyszyński dał *okrąg ziemi na wygon wszystkiemu miastu, którego jest wł. półtrzeciej i m. 3..., z którego okręgu miasto nie ma żadnej powinności czynić i czynszów do skarbu JKM dawać..., które miejsce miastu knyszyńskiemu było dane na wygon.* Podano wówczas ograniczenie nowo nadanego mieszczanom wygonu: *poczyna od Jaskry u młyna Mieszkowskiego podle grobli rowym okopanym, a tym rowem aż do tego miejsca, gdzie wszedł tenże rów w rzekę Jaskrę, a za rzeką Błonie ku miastu, a zwłaszcza ku ul. Tykockiej placom i po morgi miesckie ku młynowi, podle rowu, co idzie z sadzawki tej podle dworu*[334]. Teren ten znajdował się bardzo blisko rezydencji królewskiej w mieście, niemal stykał się z nią. Świadczy to o tym, że wcześniej użytkowany był przez dwór, pewnie jako miejsce obozowania i wypasu koni obozowych. Zorganizowanie osobnego *Oboziska* pod folwarkiem Knyszyn, kilka kilometrów od rezydencji i miasta było ważnym etapem w uporządkowaniu przestrzeni rezydencji knyszyńskiej. Lepsza była widać obecność miejscowego bydła na łąkach pod rezydencją królewską niż koni, które zaciągnąć mogły epidemie zwierzęce, w wyniku których ucierpieć by mogła wspaniała stadnina królewska, usytuowana w bliskim sąsiedztwie. Posunięcie Chwalczewskiego – budowa oboziska z dala od rezydencji królewskiej i miasta, to jeszcze jeden z przejawów renesansowej myśli urbanistycznej, gdzie względy zdrowotne miały swe poważne odbicie. Pamiętać przy tym należy, że król chronił się w Knyszynie m.in. w czasach, gdy grasowało morowe powietrze i istniała potrzeba izolacji dworu i osoby monarszej.

Wyraźnie z funkcjami rezydencjonalnymi związane było istnienie wozowni, czyli *szopy wielkiej dla obozu.* Nie zachowany dziś inwentarz knyszyński z 1565 r. w opisie dworca pod miastem wyszczególniał przedmioty znajdujące się w szopie, czyli wozowni: *kolebek KJM 4, u trzech są gałki mosiężne, u każdej po 26, a u czwartej gałek nie masz. Na nich popony sukna*

[332] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 133.

[333] AP Białystok, GKL, nr 36.

[334] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 34, s. 272-274; AGAD Warszawa, APP, nr 338, s. 101.

samodzielnego 3, a na czwartej popona czerwona, gierliczna, stara. A insze potrzeby przy tych kolebkach wszystkie są okrom wag i orczyków. Item wozów skarbnych ze wszystkim narzędem 10, między któremi wielkich 11, a okrom tych półkoszków, co na wozach – nowych półkoszków sztuk 11 do półszósta wozów. Item rydwan ze wszystką naprawą okrom popony, który powiadają [ma] *być p. podoboźnego. Item tamże smoły ważonej niepełnych beczek 3*[335]. W 1574 r. gdy opisywano zabudowę rezydencji w mieście i folwarku pod miastem wymieniono: *oboznia – wrót 4. Wozy królewskie. Przy obozni domek – izdeb 2, warsztat stalmaski etc.*[336]

W l. 1546-1556 obożnym królewskim był Piotr Wiesiołowski. Akt nominacyjny Zygmunt August wystawił mu 10 XII 1546 r. dając tytuł obożnego koronnego. Piotr Wiesiołowski był wcześniej dworzaninem króla Zygmunta Starego, cieszył się dużymi względami *młodego króla.* W czasie jednej z wypraw myśliwskich ocalił on dzięki swej wielkiej sile fizycznej życie Zygmuntowi Augustowi[337]. Król obdarzył go poza tą ważną funkcją dworską licznymi starostwami – w 1554 r. bolnickim i mścibowskim, w 1556 r. metelskim i simneńskim. Po Gasztołdach otrzymał dwór Sergotyszki pod Mikulinem. Piotr Wiesiołowski poślubił Katarzynę Wołłowiczównę, wdowę po Mikołaju Raczkowiczu Bakałarzewiczu z Białegostoku. 3 X 1547 r. (po zakończeniu procesu z innymi spadkobiercami po Bakałarzewiczach z rodu Raczki – Kuncowiczami) Katarzyna Wołłowiczówna darowała dobra Białystok, zapisane jej przez pierwszego męża prawem wieczystym, obecnemu swojemu mężowi Piotrowi Wiesiołowskiemu. Piotr osiadł w Białymstoku na stałe i uczynił tam swoją główną rezydencję. Współcześni tytułowali go nawet *baronem na Białymstoku.* Jemu to zawdzięcza swą karierę Białystok, który wśród innych działów dóbr pobakałarzewiczowskich wysunął się wówczas na plan pierwszy.

Piotr Wiesiołowski obożny koronny zmarł w 1556 r.[338] Jego następcą na tym urzędzie został Stanisław Karwicki starosta latowicki. Jako *praefectus currum* wzmiankowany był co prawda od 1558 r., ale domyślać się możemy, że nastąpiło to wcześniej, zaraz po śmierci Wiesiołowskiego. Funkcję obóż-

[335] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 299.

[336] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 133.

[337] Zob. J. Glinka, *Ród Klausucia w wiekach XIII-XVI. Ze studiów nad kształtowaniem się i różnicowaniem społecznym bojarstwa litewskiego*, „Studia Źródłoznawcze", t. IV (1959), cz. 2, s. 47; J. I. Kraszewski, *Wilno*, Wilno 1841, s. 322; T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku", t. I, Białystok 1968, s. 117.

[338] Jego nagrobek znajduje się w kościele bernardyńskim w Wilnie.

nego pełnił do 1574 r.[339] Karwicki więc przetrwał na tym urzędzie dłużej niż trwało życie jego mocodawcy. 23 VII 1573 r. w Krakowie powzięte przez rady koronne *postanowienie i porządek do prowadzenia ciała KJM pana naszego zmarłego* nakazywało: *Kazać woźniki wszystkie do wozów dać, a wozy mają być wydane według potrzeby od JMP Stanisława Karwickiego obożnego KJM, a w niebytności przez podobożnego.* Rady koronne dokonały wówczas specyfikacji wozów i koni[340]. Tak jak i reszta pozostałych po śmierci Zygmunta Augusta dóbr własnych, tak ziemskich jak i ruchomych, miały stać się własnością sióstr zmarłego. Jeszcze w 1575 r. Anna Jagiellonka wyszczególniała *potrzeby, które królowa JMP staroście bielskiemu i knyszyńskiemu opowiedzieć miała, za oddaniem i okazaniem uniwersału JMPP rad koronnych na konwokacjej warszawskiej danego.* Upominała się wówczas siostra zmarłego monarchy: *Na sługę obozowego, któremu służba wypowiedziana jest, przeto iż stróż miał tam bywać i noc do obozowych straży. Który iż nie bywa szkoda by wielka mogła tam być, za niedopatrzeniem, aby według zwyczaju strawne niemu było dawane. Ponieważ on służy i mieszka, rzeczy te, w liczbie od niego odebrane, ani zapłacone, co też królewna JM rozkazać była raczyła, żeby i to jemu było dane, aby mógł tam służyć*[341].

7. Folwark

W l. 1510-1558 r. zabudowania folwarku knyszyńskiego znajdowały się w sąsiedztwie rezydencji królewskiej, w mieście, przy ul. Dworskiej. Stanowiły część składową dworca, założonego w tym nowym miejscu, w 1510 r. przez Mikołaja Radziwiłła, po likwidacji dworu zwanego Wodziłówką. Jego zabudowania usytuowane tam były po prawej stronie idąc z miasta. Zajęte później zostały przez stajnie starościńskie. W 1558 r. opustoszałe tam wygony dla bydła dworskiego przeznaczono na wygon dla bydła miejskiego, co było spowodowane całkowitym usunięciem stamtąd hodowli bydła rogatego dworskiego.

339 K. Chłapowski, *O urzędzie obożnego w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1989, s. 145-150.

340 MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 30, s. 101.

341 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 30-32.

Rozbudowa dworca królewskiego i częste zamieszkiwanie w nim monarchy spowodowały, że wystąpiła konieczność rozdzielenia funkcji mieszkalnych i rezydencjonalnych. Trzeba było folwark przenieść gdzie indziej, zwłaszcza że trzeba było zwielokrotnić jego produkcję hodowlaną i roślinną dla aprowizacji króla i jego dworu. Logicznym wydawałoby się usytuowanie zabudowań folwarku na starym miejscu, gdzie ongiś znajdowała się łowiecka *curiola*. Okazało się to niemożliwe. Likwidacja dworu Wodziłówka – *Starego gumna królewskiego* w 1510 r. oddanego wpierw na wójtostwo, a później po skupieniu wójta w 1561 r. w części przekazanego mieszczanom, spowodowane było jeszcze innymi względami. Teren po dworze sąsiadował z dużym stawem pod dworcem królewskim, z drugiej strony za miastem. *Stare gumno* położone było w górę rzeki Jaskranki, przepływającej przez wielki staw, co było poważną niedogodnością i zagrożeniem higienicznym dla rezydencji królewskiej, stadniny i gospodarki rybnej. Wobec zwiększonej produkcji hodowlanej na potrzeby aprowizacji dworu na starym miejscu nie można było wybudować folwarku, nie zezwalały na to względy higieniczne, szczupłość terenów zabudowań, oddalenie od gruntów ornych. Dlatego nowy folwark usytuowano na zachód od miasta, w dół biegu Jaskranki.

Nowy folwark założył Chwalczewski pod miastem, w miejscu dzisiejszej miejscowości Knyszyn Zamek. W 1561 r. folwark ten liczył 30 wł. gruntu. Dwa pola położone były w sąsiedztwie drogi do Tykocina, a trzecie za Jaskranką. Każde z nich liczyło po 10 wł.[342] Gospodarstwo założono na miejscu siedziby wójtostwa bartnego knyszyńskiego. Najdawniejsza wzmianka o istnieniu tej instytucji pochodzi z dokumentu uposażeniowego kościoła w Knyszynie z 1520 r. Wówczas to oprócz wójtów wiejskich, skolonizowanych wsi – knyszyńskiego Iwana Kurzenieckiego i długołęckiego Mikołaja Pęskiego, w akcie erekcji parafii spotykamy wójta Stanisława, leśniczego, bez wątpienia wójta bartnego[343]. Wiemy, że posiadał on uposażenie złożone z 14 wł. ziemi[344]. Stanisław, leśniczy był tożsamy z inną postacią, znaną ze źródeł późniejszych – Stanisławem Pietraszewiczem starostą bartnym i gajewnikiem knyszyńskim[345]. W 1561 r. wójtostwo, do którego należały wsie

342 Por. obraz pól folwarku Knyszyn na mapie z 1862 r. (zob. ilustracja). AP Białystok, GKL, nr 36.

343 Jego potomkowie mieszkali w Knyszynie nawet pół wieku później. Jeszcze w 1577 r. pierwszy dom po lewej stronie ul. Starodwornej, idąc z Rynku był własnością Leśniczej. Ona też była posesorką pojedynczych placów miejskich przy ul. Starodwornej, Do Wody i Siodlarskiej. W innym miejscu ul. Starodwornej znajdował się plac Stanisława, leśniczego. Por. *Akta albo sprawy*, nr 473.

344 W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 160.

345 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 252.

Krypno, Zastocze, Chraboły, Ruda, Kobylany, Zofiówka (Safjewo) i Milewskie (Czarna) nazwano wójtostwem Domasz. Ta nazwa raz tylko wymieniona w źródłach może być nazwą dworu Stanisława, leśniczego, który tam istniał. Od niego urobiona została nazwa sioła, którego grunty powiększyły areał folwarku. W 1561 r. przy opisie gruntów folwarku pod miastem pisano: *K temuż lasu* [Popielewskiemu – przyp. J. M.] *przyjęto nieprzeróbki sioła Pietrasiewiczów, które jest zruszone, i staw, który tam był przekopano i młyn zniesiono, z tej przyczyny, iż sianożęci dworne zalewał, a stąd większą szkodę czynił niż pożytek*[346].

Piotr Chwalczewski *sprawca zamków i dworów w WKL* budując nowy folwark knyszyński zorganizował wzorcowe gospodarstwo folwarczne. Folwark usytuowano kilka kilometrów od miasta i rezydencji, pod wsią Krypno Plebańskie. Miał tam znacznie lepsze warunki rozbudowy, rozwoju produkcji zwierzęcej, zbożowej oraz hodowli ryb i przetwórstwa spożywczego niż *w starym gumnie*. Usytuowano go w centrum ornych gruntów folwarcznych, gdzie zbiegały się granice pierwszego i drugiego pola *paszni knyszyńskiej krypnińskiej*, a poza Jaskranką znajdowało się Popielewo – główny zwierzyniec knyszyński, a dopiero poza nim trzecie pole. Chwalczewski nowy folwark urządził w terenie otwartym, wśród pól, na wzgórzu, między miastem Knyszynem a wsią plebańską Krypno. W 1561 r. nazywany był *dwór Krypna* bądź *dworzec krypicieński*. U stóp wzgórza przepływała rzeczka Jaskranka, do której uchodził niewielki strumień, którego źródła znajdowały się w obrębie samego gospodarstwa. Było to miejsce dobrze nawodnione. Dzięki znajdującym się tam źródłom, była możliwość wykorzystania wody do hodowli, urządzenia sadzawek rybnych, budowy browaru. Wybudowano wówczas tędy gościniec z Tykocina do Knyszyna, główny trakt komunikacyjny pomiędzy Warszawą a Wilnem. Zastąpił on wielką *drogę Witoldową* wiodącą z Knyszyna poprzez Lewonie i Trzcianne. Układ przestrzenny, zabudowa, panujący w gospodarstwie ład były wystawione na widok publiczny. Ekspozycja miała poważne znaczenie propagandowe.

Ze wzgórza, na którym urządzono folwark roztaczał się kilkukilometrowy widok na dolinę rzeki Jaskranki, kompleks lasu popielewskiego adoptowanego do potrzeb zwierzyńca Zygmunta Augusta, na stajnie królewskie zlokalizowane w rejonie wzgórza (dziś zwanego *górą Królowej Bony*), kompleks sadzawek przy drodze z Knyszyna do Choroszczy (dziś gościniec Knyszyn-Chraboły), wielki staw na Jaskrance oraz na miasto Knyszyn.

[346] W. Chomętowski, op. cit., s. 266.

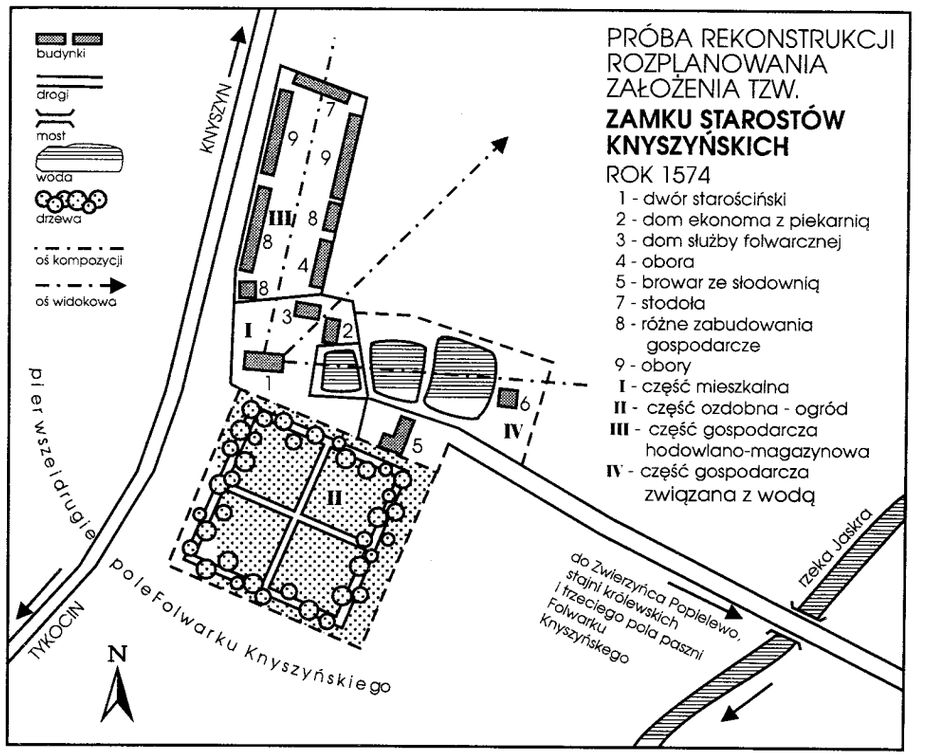

Próba rekonstrukcji rozplanowania założenia tzw. Zamku Starostów Knyszyńskich – rok 1574, skala 1:5 000, oprac. J. Maroszek, K. Kucharczyk. ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny.

Rzeczą charakterystyczną w układzie folwarku knyszyńskiego było poprzedzenie go stawami wodnymi usytuowanymi przy wjeździe na teren kompozycji. Główny wjazd od strony miasta i rezydencji królewskiej stanowił gościniec tykocki. Inwentarz z 1561 r. wspominał: *Item wtóry staw niewielki przy gościńcu, jadąc do Tykocina, pod miasteczkiem knyszyńskim, na spławie, w którym by miały być karpie i karasie. Item trzeci i czwarty stawki małe, jeden przy tymże gościńcu, a drugi niżej.* Taka sytuacja wjazdu do różnych założeń dworskich pomiędzy stawami stała się później powszechna w innych podlaskich kompozycjach.

Porównanie informacji zawartych w inwentarzach 1564 i 1569 r. z opisem założenia z 1645 r. pozwala na względnie ścisłe określenie zasad rozplanowania założenia. W układzie dały się wydzielić cztery funkcjonalnie i przestrzennie odrębne części składowe kompozycji:

– część mieszkalna,
– część ozdobna,

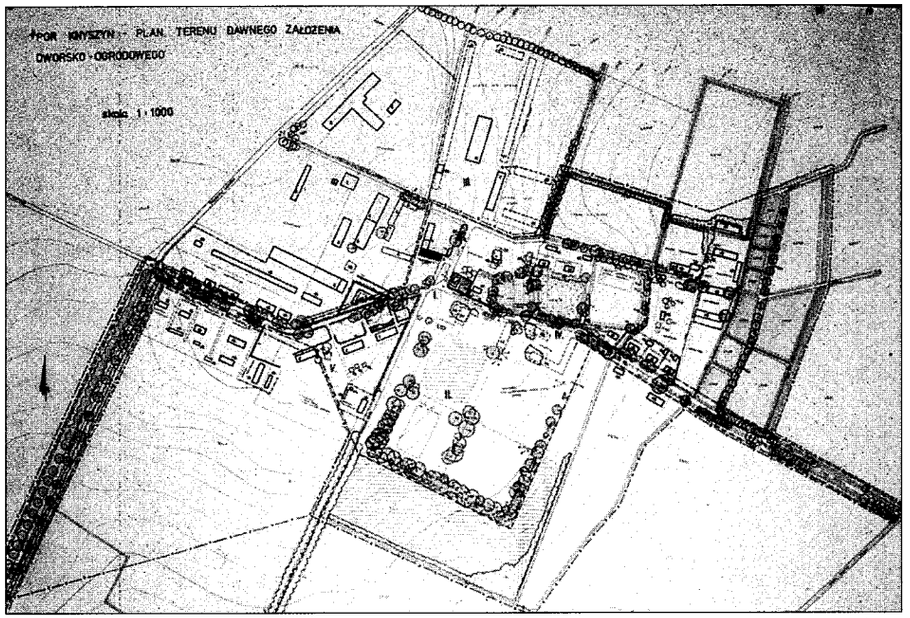

J. Szydłowski, *PGR - Knyszyn. Plan terenu dawnego założenia dworsko-ogrodowego*. Skala 1:1 000, Białystok 1979. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

– część gospodarcza hodowlano-magazynowa,
– część gospodarcza związana z wodą.

Część mieszkalna zlokalizowana była w centrum kompozycji. Składały się na nią:
– dwór starościński,
– dom ekonoma,
– dom służby folwarcznej.

Dwór starościński (w 1564 r. dom od miasta, w 1569 r. nazywany był *domem więtszym, dranicami pobity, bokiem nad sadzawką stojący*) umieszczono na skrzyżowaniu dwóch osi kompozycyjnych:
– osi północ-południe – główna oś części hodowlano-magazynowej,
– osi wschód-zachód – główna oś części gospodarczej związanej z wodą.

Obiekt ten usytuowano w kulminacyjnym punkcie terenu zajmowanego przez założenie, gdzie w zasięgu widoku pozostawała rezydencja królewska w mieście i kompleks stajni królewskich. *W tym dworcu dom pierwszy od miasta, w którym są świetlic 2... W których świetlicach, w jednej szklanych błon 4, a w drugiej świetlicy błon 3. W jednej świetlicy u trzech okien są kraty żelazne, w każdej świetlicy po jednym stole, ławy około ścian w obudwu świetlicach. Między temi świetlicami dwiema jest sień. W tym wszystkim*

domu drzwi ośmioro, na zawiasach żelaznych, u każdych drzwi są klamki, wrzeciądze i skoble żelazne. Tak opisywano knyszyński dwór starościński. Prostota tej budowli była uderzająca.

W centrum części mieszkalnej znajdowała się sadzawka – pierwsza w rzędzie trzech sadzawek wchodzących w skład kompozycji. Na zbiornik ten wychodziły okna elewacji wschodniej dworu starościńskiego. Widok stąd (ponad sadzawkami) skierowany był w kierunku zwierzyńca Popielewo.

Na wschód od pierwszej sadzawki znajdowały się dwa inne budynki mieszkalne – dom ekonoma połączony z piekarnią dworską (*dom drugi* – w 1564 r.) oraz dom mieszczący mieszkania służby (*dom trzeci od obory* – w 1564 r.), który był zlokalizowany już przy skraju części gospodarczej hodowlano-magazynowej.

Część ozdobną założenia stanowił 8-morgowy ogród (ok. 4,5 ha), pierwotnie w 1554 r. przeznaczony na miejsce upraw warzywnych. Zwraca uwagę duża produkcja warzyw, w piwnicy przechowywano rzepy, cebule, kapusty, pasternak, marchew, pietruszkę, buraki ćwikłowe. Z czasem warzywnik wykorzystano jako miejsce sadu. *Morgów ogrodowych przy tym dworcu zostawiono beło m. 8, ale ich odeszło rozprzestrzenieniem dworu i sadzeniu sadu m. 1 1/2. Zostawa ich na ogród m. 5 1/2* – pisano w 1569 r.[347] Domyślać się należy, że odnotowano tu jedynie początek prac przy zakładaniu sadu owocowego, i że w konsekwencji cały teren warzywnika, owe 8 m. ogrodu przeznaczono na sad. Prócz drzew owocowych nasadzić musiano i drzewostan ozdobny, pełniący funkcję wiatrochronu drzew owocowych. O istnieniu tu nasadzeń drzew ozdobnych świadczą zachowane, archaiczne okazy lip, pozostające u kresu wegetacji. Średnica pni i przypuszczalny wiek nakazują domniemywać, że sadzono je już u schyłku XVII lub w XVIII w. Niemniej bez wątpienia kontynuują one nasadzenia jeszcze wcześniejsze. Znana jest kompozycja ogrodu. Był on założony na planie kwadratu, o boku ok. 200 m. Naroża kwadratu skierowano w kierunkach: wschód, zachód, północ i południe. Nasadzenia drzew ozdobnych (aleje) poprowadzono wzdłuż boków kwadratu, ale kwadrat podzielono na 4 mniejsze kwadratowe kwatery, po granicach których poprowadzono drogi spacerowe obsadzone drzewami ozdobnymi. Tego typu kompozycja ogrodu ozdobnego znana jest jeszcze z innego równocześnie założonego przez Piotra Chwalczewskiego ogrodu w folwarku w Dobrzyniewie. Ogród dobrzyniewski powtarzał kompozycję ogrodu przy folwarku knyszyńskim, choć brak tam było dróg spacerowych. W 1561 r. pi-

[347] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 8v.

sano: *Dwór Dobrzyniewski... Na ogrody dworne zostawiono ziemię, ale nie pomierzoną*[348].

Część gospodarcza magazynowo-hodowlana stanowiła najważniejszą część założenia. Usytuowano ją na wschód od części mieszkalnej. Zabudowania zlokalizowano wzdłuż prostokątnego dziedzińca, wydłużonego wzdłuż kierunku wschód-zachód. Znajdowały się tam stodoły, obory i chlewnie. Szczególnie okazałe musiały być budynki hodowlane mieszczące w 1564 r. 188 krów, 196 owiec, 33 kozy i 130 świń. W oborach znajdowały się krowy dojne, krowy jałowe i cielne, byki, owce, kozy, świnie, wieprze karmne, gęsi, kaczki i pawie.

W 1561 r. wskazywano, że do obór starostwa knyszyńskiego posłano 300 (!) wołów, z czego 100 skierowano do karmienia w folwarku knyszyńskim (pozostałe do folwarków w Dobrzyniewie, Grodzisku i Zabielu). Inwentarz z tego roku wyszczególniał ponadto w folwarku: *Krów cielętnych, które się tego roku [15]61 pociekły, jest w liczbie 58, cieląt pod niemi także wiele, a z tych 3 cieląt zdechło, 14 z tych krów cielętnych, do mleka jedno ich 40, a od inszych mleka nie masz, dlatego, że są cielne, bo dwoje cielęta do roku miewają. Item jałowych krów 38, byków stadnych 2, jałowych dwuletnych 50, wypustków łońskich 40. Owiec starych 196, z których do mleka jest 80, przypłodku latosiego 18, świń starych 80, a latosich 50*[349]. Pola folwarczne były nawożone obornikiem. Mówi o tym wyraźnie inwentarz 1561 r., gdy informuje o potrzebie wybudowania folwarku w Boguszewie, gdzie znajdują się grunty *od ziemian Pęskich odgraniczone, a ku paszni knyszyńskiej, krypnińskiej przydane, potrzeba aby był folwarczek i dworzec osobliwy zbudowan, bo tam jest grunt dobry i wypusty, w którym aby też było bydło chowane dla pognojów, co się też p. staroście dobrze być zdało. Bo te pola i od paszni krypniańskiej są odbiegłe, tedy dla dalekości pognoje nie mogą być na nie wywożone... Potrzeba zatem nauki KJM.*

W 1564 r. było: *krów dojnych jałowych z jałowicami cielnymi 53, byków stadnych 3, wołów urosłych 4, a wszego bydła pospolitego 17, cieląt wszystkich latosich 38, owiec pospolitych 265, owiec dojnych 60, kóz pospolitych 42, świń pospolitych 75, wieprzów karmnych 22, gęsi wszystkich 110, kaczek 20, pawów starych 12, pawów latosich 3.* Liczby świadczą same za siebie ukazując możliwości aprowizacyjne tak dworu królewskiego, który udawał się do rezydencji w mieście, jak i obozu pod miastem.

[348] Por. J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Dobrzyniewie Fabrycznym*, Białystok 1979 (maszynopis PSOZ Białystok).

[349] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 243.

Jedyna stodoła liczyła aż 4 gumniska, 5 sąsieków, 4 pary wierzei umożliwiających przejazd z gumna na pole. Osobno znajdowały się sterty – 2 brogi pszenicy, 1 sterta jęczmienia, 3 sterty grochu, 18 brogów siana (każdy po wozów 14). W folwarku znajdowały się ponadto dwa spichlerze *świerni dla schowania zboża*, nad jedną z piwnic *dla schowania mleczywa*, wznosiła się komora, a wyżej sernik, nad drugą piwnicą *dla schowania piwa* była komora *dla schowania wszelakich rzeczy*, a nad nią dla gołębi *gołębieniec*. W bliżej nie ustalonym miejscu znajdowała się stajnia dla 25 koni i wozownia (tzw. *szopa dla obozu*). Być może dwa ostatnie budynki wzniesiono w miejscu późniejszej osiemnastowiecznej stajni, w południowo-wschodniej części założenia.

W części gospodarczej związanej z wodą Piotr Chwalczewski umieścił 3 baseny sadzawek zasilanych wodą ze źródła, wybijającego w skrajnym, północnym basenie. W 1569 r. stwierdzono: *Przy tym dworcu jest sadzawek 3. Wszystkie znowu wyszlamowane, z których śrzednia około brzegów odylowana.* Inwentarz 1564 r. wyszczególniał w sąsiedztwie sadzawek: *browar przy tymże dworski, ze wszystkiemi statki do warzenia piwa należącemi, okrom kotła. A przy tym browarze świetlica dla moszczenia i roszczenia słodów.* Niedaleko też usytuowana była *łaźnia czarna po litewsku bez kotła, a przeciwko tej świetliczka z piecem i z ławami.*

Oprócz upraw zbożowych część gruntów stanowiły tzw. *popławy siane.* Pola folwarczne sąsiadowały z *lasem popielewskim*, który *KJM raczył rozkazać w pokoju zostawić dla zwierzyńca i na przyszłe czasy dla drew.* Bliskość zwierzyńca w stosunku do folwarku, również wynikała z gospodarczej potrzeby spożytkowania ułowionej zwierzyny.

Prócz pól sąsiadujących z folwarkiem knyszyńskim w innym miejscu nad Nereślą w sąsiedztwie wsi Boguszewa i Pęskich znajdowało się 18 wł. ornych i sianożętnych. Zorganizowano tam wkrótce dodatkowy folwark. W 1564 r. na folwarku knyszyńskim użęto kop 1 860 żyta, kop 186 oddano jako dziesięcinę do plebanii knyszyńskiej, 200 kop zostawiono na nasienie, resztę złożono w 6 stert. Prócz żyta w folwarku wysiewano pszenicę ozimą (użęto 346 kop), pszenicę jarą (80), jęczmień (354), jarkę (170), owies (650), groch (120), proso (30), konopie (4), len (24 kopy). Mimo wysiłków organizacyjnych podejmowanych przez Chwalczewskiego dowiadujemy się, że powstały *szkody, które się za nieposłuszeństwem poddanych wołostnych w nierychłym sprzątnieniu z tego folwarku zboża się stały, postanowiono, iży wszystka wołość knyszyńska nagradzając one szkody, z każdej włóki beczkę owsa, a po wozie siana złożyć mają. A co się tycze żyta i grochu, w których się taż szkoda stała, to odłożono do nauki JKM.* Osobną część gospodarstwa stanowił kompleks hodowlany.

Folwark knyszyński zajmował się aprowizacją przybyszów. 8-morgowy warzywnik przy dworze dostarczał warzyw, sad zajmował 1 1/2 m. i stale był powiększany. Potrzebom tym odpowiadał kompleks zabudowań gospodarskich folwarku, gdy ówczesne istniejące tam budynki mieszkalne (*dom pierwszy od miasta* z dwiema świetlicami i sienią, drugi dom z 1 świetlicą, komorą i piekarnią, *trzeci dom od obory* z 1 świetlicą, 1 sienią i 1 komorą) były raczej budowlami niezbyt okazałymi, to inne budynki magazynowe i hodowlane przedstawiały się niezwykle okazale[350].

Folwark knyszyński obsługiwali ogrodnicy. W 1564 r. w sąsiedztwie pierwszego pola dworskiego, przy granicy włók miejskich znajdowały się 24 gospodarstwa zagrodników folwarcznych. Inne 22 ogrody znajdowały się przy granicy drugiego pola folwarcznego i włók krypneńskich plebana knyszyńskiego. Każdy z ogrodów liczył po 3 m. Łącznie zagrodnicy folwarku knyszyńskiego uprawiali 138 m. (= 4 wł. ziemi)[351].

[350] J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Knyszynie PGR*, Białystok 1980 (maszynopis PSOZ Białystok).

[351] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, op. cit., s. 295-299.

Rozdział V

Tykocin – własna twierdza Zygmunta Augusta

1. Budowa twierdzy tykocińskiej

Projekt budowy twierdzy w Tykocinie, która mogłaby w razie potrzeby stać się schronieniem samego króla, jego żony, ale również obiektem, gdzie miało znaleźć *schowanie* dobro ruchome ostatniego Jagiellona powstał pewnie już w 1542 r., w czasie przejmowania przez króla dóbr Tykocin – kaduku po bezpotomnie zmarłych Gasztołdach[1]. Król był świadomy bezpiecznej lokalizacji twierdzy, niemal w środku rządzonych przez niego państw. Stąd można było wyprawiać artylerię dla obrony wszelkich granic Rzeczpospolitej. Z Krakowem komunikował się bowiem Tykocin za pomocą Narwi i Wisły, ze Lwowem za pomocą Narwi i Bugu lub Narwi, Wisły i Sanu, z Wilnem Biebrzą, i dalej suchą przewłoką na Niemen, Niemnem i Wilią, z Prusami Biebrzą, Pisą lub Ełkiem[2]. Wraz z sąsiadującą rezydencją knyszyńską Ty-

[1] Zamek tykociński dawał schronienie również innym królom. 1 XI 1705 r. w zamku tykocińskim przebywał król August II podczas zjazdu z carem Piotrem I. Ten król Polski wyparty był wówczas prawie z całej Polski przez Szwedów i stronników Leszczyńskiego (niedawno 4 X 1705 r. koronowanego w Warszawie przez abp. Konstantego Zielińskiego). August II szukał wówczas pomocy rosyjskiej przeciw Stanisławowi. Pragnął nagrodzić przychylność niektórych z magnatów, rozdał więc panom zgromadzonym wówczas w Tykocinie, medale czerwono emaliowane, mające po jednej stronie wizerunek Orła Białego i napis *Pro Fide, Rege et Lege* (za wiarę, króla i prawo), a po drugiej zaś stronie litery *A.R* (*Augustus Rex*). – Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. III, s. 300-306. W aktach centralnej kancelarii państwowej Metryce Koronnej, w księdze pieczętnej odnotowano, przy dokumentach pieczętowanych przez króla od 3 XI do 31 XII 1705 r., że wystawiono je *in castris ad Tykocin*. – AGAD Warszawa, Sigillata, nr 16, s. 191-206.

[2] K. Górski, *Historya artyleryi polskiej*, Warszawa 1902, s. 54.

kocin miał stanowić klamrę spajającą unifikowane dwa obszary państwowe – Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie. W liście z 17 III 1550 r. adresowanym do Mikołaja Radziwiłła Rudego pisał: *Tykocina z wielu przyczyn potrzebujemy, bo myśląc na przyszłych czasów przypadłości, iż by jakie niepokoje być musiały, a k temu wojny – my nie rozumiemy miejsca bezpieczniejszego, na którym byśmy JKM małżonkę naszą, pod takowym czasem, gdzie by k temu przyszło, zostawić mieli, jako na Tykocinie, bo Tykocin leży na granicy takiej, skąd zewsząd bezpieczeństwo jest, a też tam budować chcemy, a już na to budowanie, te wszystkie prowenty tykocińskie obrócić chcemy, chocia też ci skądinąd na to nakładać będziemy.* Dalej, król tłumaczył Radziwiłłowi ważną przemianę własnościową – odebranie tego starostwa z rąk Jana Janowicza Radziwiłła krajczego WKL (zm. 27 IX 1551): *A już owszeki teraz ten Tykocin z ręku krajczego weźmiemy, dla tych wyżej pisanych przyczyn, lecz p. podczaszy tak cię, iż my nie chcemy brać starostwa p. krajczemu, niechaj on przecie starostą tykocińskim będzie, lecz pożytki, które do łask naszej brał, mieć chcemy*[3]. Bardzo charakterystyczną wypowiedź na temat własności twierdzy tykocińskiej zawarł król w swym testamencie z 1571 r.: *Działa wszytki, jakkolwiek je zowią, hakownice rusznice drabskie i inne przyprawy i sprzęty ku strzelbie wojennej należące, co ich w Koronie Polskiej jest, ty Koronie oddajemy; także które są w Litwie w cejkauziech i gdzie indziej, te Księstwu Litewskiemu odlecamy, ale które są w Tykocinie i wszelaka strzelba i wojenny grat, to tam ma zostać, jako na własnym naszym zamku*[4].

11 IX 1543 r. król Zygmunt August w dokumencie dla Jana Janowicza Radziwiłła, krajczego litewskiego, nadającym mu dzierżawę tykocińską świeżo odziedziczoną po Gasztołdach stwierdzał, że nadanie to dotyczyło zamku Tykocin. Może wówczas funkcjonowało jeszcze wspomnienie zamku gasztołdowskiego, spalonego ok. 1519 r., choć nie da się wykluczyć domniemania, że sama kamienica zamkowa, przynajmniej jedno z jej skrzydeł było pozostałością nowego zamku gasztołdowskiego, wznoszonego po 1519 r. dla Olbrachta Gasztołda[5].

Projektantem zamku tykocińskiego był Job Preytfus. Serwitorat królewski jako architekt i magister uzyskał w Radomiu w 1540 r., z roczną

[3] *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polszcze*, t. I, s. 439; J. Glinka, *Zamek obronny w Białymstoku na przełomie XVI i XVII wieku*, „Rocznik Białostocki", t. II, Białystok 1961, s. 67. Zob. też E. Żyłko, *Tykocin Zamek. Dokumentacja historyczna*, Warszawa 1962 (ODZ Warszawa – Zespół Badań Regionu Warszawy i Mazowsza).

[4] *Testament Zygmunta Augusta*, s. 34.

[5] AGAD Warszawa, Zb. dok. pap., nr 3202.

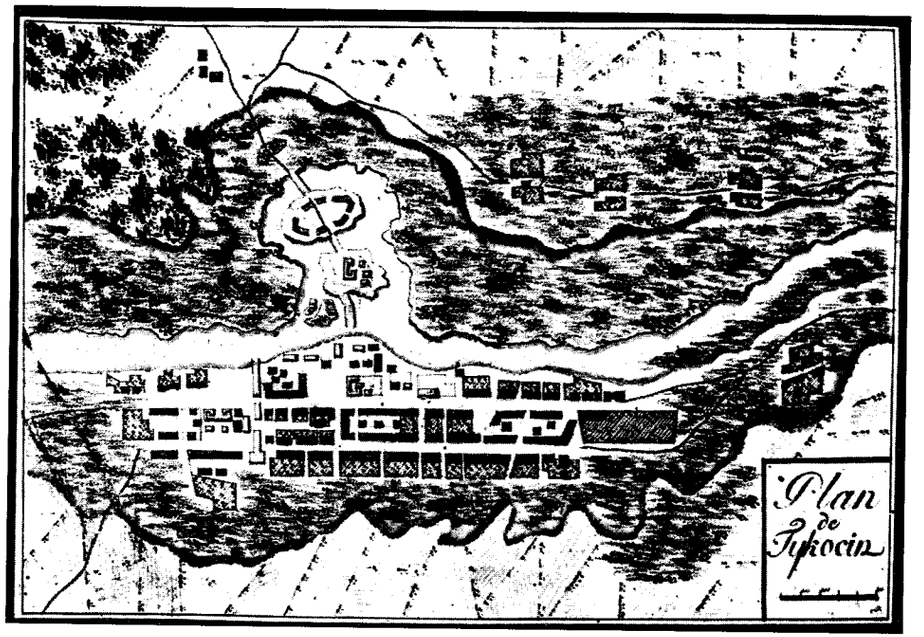

Schematyczny plan Tykocina z pocz. XVIII w., podpisany jako *Plan de Tykocin*. J. Kubiak, *Tykocin – studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego*, Warszawa 1975 (PSOZ Białystok). Fot. Andrzej Stasiak 1975.

pensją 100 fl.[6] 5 IV 1549 r. po raz pierwszy pojawił się Job Preytfus na liście osób, którym z kasy Zygmunta Augusta wypłacono 20 fl. Zanotowano przy tym, że Preytfus to *architectus olim Maiestatis Regiae*, a więc był architektem starego króla (zm. 1548 r.), dla którego wcześniej wykonywał prace budowlane, budując baszty i mury twierdzy w Kamieńcu Podolskim. Pierwsza z pozycji w rachunkach Zygmunta Augusta dotycząca Preytfusa odnosiła się więc do należności jeszcze po ojcu.

Dnia 5 IV 1549 r. w Piotrkowie odbyła się rozmowa króla z architektem, uzgodniono też najpewniej zakres prac, które miał on wykonywać dla Zygmunta Augusta. Zatrudnienie jego zbiegło się w czasie z rozpoczęciem inwestycji tykocińskiej, zamówienie na prace przy zamku wileńskim przyszło później – w roku 1551, w którym zmarł Fryderyk Unscherft, dotychczasowy

[6] 1 IV 1544 r. Jop Preytfus architekt JKM składał rekognicję o odebraniu ze skarbu królewskiego 100 fl pensji. AGAD Warszawa, Zb. dok. pap., nr 3688. Inne znane kwity Preytfusa: kwit Spytkowi Jordanowi podskarbiemu w. kor. z pensji za II kwartał 13 X 1550 r. w Krakowie – AGAD Warszawa, Zb. dok. pap. 3695, kwit temuż na 1 tys. fl. z 12 I 1551 r. w Krakowie – AGAD Warszawa, Zb. dok. pap. nr 3699.

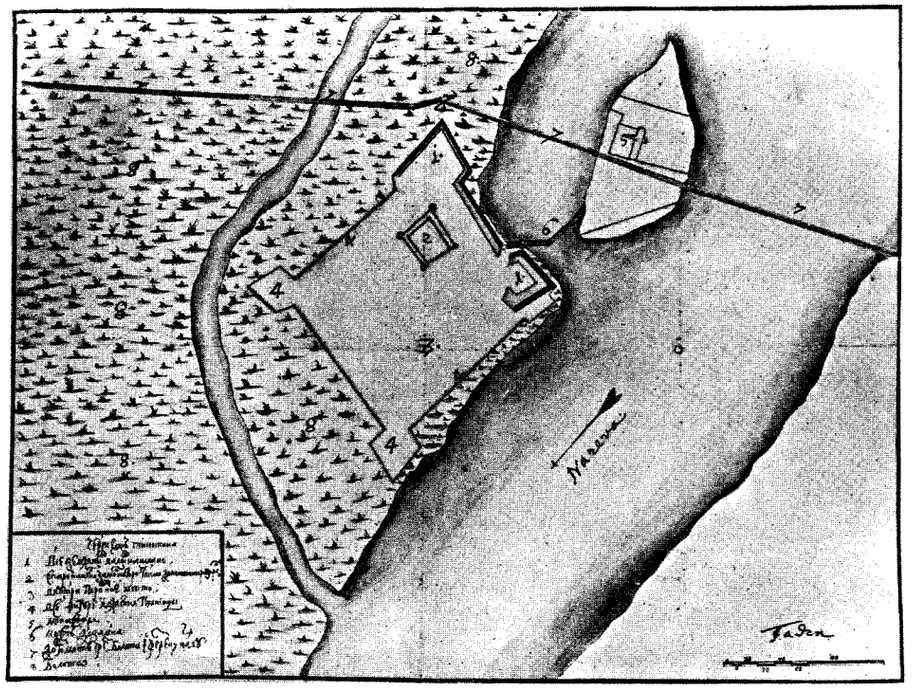

Čertež Tykotina. Plan twierdzy Tykocin obejmujący zamek, wały, mosty, błota i klasztor, 1705 r. (?), 38×54 cm. BAN St. Petersburg, Kolekcja Piotra I, F. 266, t. 3, k. 3, nr 126.

architektor, prefectus aedificiorum Vilnensem, a po którym ten zaszczytny urząd objął Preytfus. Od początku więc zatrudnienie Preytfusa wynikało z potrzeb *fabryki tykocińskiej*. Dzięki temu precyzyjnie można określić czas rozpoczęcia prac budowlanych w Tykocinie. W świetle rachunków królewskich dowiadujemy się o jego kolejnych wypłatach: 14 VII 1549 r. – 100 fl. (II kwartał 1549 r.), 19 IX 1549 r. – 100 fl. (III kwartał 1549 r.), 23 I 1550 r. – 100 fl. (IV kwartał 1549 r.), 26 VI 1550 r. – 200 fl. (I i II kwartał 1550 r.), 13 X 1550 r. – 100 fl. (III kwartał 1550 r.), 22 I 1551 r. – 100 fl. (IV kwartał 1550 r.), 21 III 1551 r. – 125 fl. (I kwartał 1551 r.), 17 V 1551 r. – 200 fl. (II kwartał 1551 r.). Wraz z budową tykocińską nadzorował budowlom realizowanym w rezydencji knyszyńskiej.

Początkowo Preytfus mieszkał wyłącznie w Tykocinie, dozorując prac, ale po śmierci Unscherfta (ten zm. 16 VI 1551 r.)[7], w rachunkach 8 VII

[7] *Frederico, architectori die 16 VII 1551 in manus uxoris eiusdem Frederici, architectoris vilnensis solutum salarium emeritum, a die..., ad diem 16 VII mortis illius 1551.* AGAD Warszawa, ASK, dz. I – Rachunki królewskie, nr 162, s. 86.

Kule armatnie w parku dworskim w Jeżewie, wydobyte przez Zygmunta Glogera z dna rzeki Narwi koło fortecy tykocińskiej. Muzeum Okręgowe Białystok, nr inw. MBHl/76.

1551 r. pojawiła się kwota 4 zł za przewiezienie rzeczy Joba do Wilna[8]. Preytfus objął wówczas funkcję architekta i zarządcy budów królewskich na Litwie, z tytułem *horodniczego* wileńskiego, kierując przebudową zamku wileńskiego[9].

Jeszcze 29 VIII 1570 r. król przesyłał Jopowi widok twierdzy w Lubowli na Spiszu, co łączyć należy z podjętą przed śmiercią króla kontynuacją rozbudowy twierdzy tykocińskiej, którą powierzono Preytfusowi[10].

Przed 26 X 1569 r. gotowy był już cekhauz zamkowy, bowiem tego dnia król listem bezpieczeństwa nakazał przewiezienie dział z Wilna do Tykocina. Miał tego dokonać jurgieltnik Piotr Staręski[11].

[8] *Die 8 VII [1551]... in manus pro cinducendi vectore ex Brzeście, qui res Jopi, architectoris Vilna debet dati per gr 30, fl. 5.* AGAD Warszawa, ASK, dz. I – Rachunki królewskie, nr 162, s. 23.

[9] E. Łopaciński, *Materiały do dziejów rzemiosła artystycznego w Wlk. Ks. Litewskim*, Warszawa 1946, s. 10.

[10] BAN Kórnik, nr 250, k. 99.

[11] BAN Kórnik, nr 250, k. 86v.

Najpewniej z pomysłem budowy twierdzy tykocińskiej związana była nominacja na starostę tykocińskiego Jana Szymkowicza, który urząd ten pełnił w l. 1554-1569[12]. Był on jednocześnie marszałkiem nadwornym i pisarzem. Król Zygmunt August powołując Szymkowicza na urząd starosty tykocińskiego, najwidoczniej liczył na zdolności i umiejętności, które odziedziczył on po ojcu – Szymku Mackowiczu (zm. 1542 r.)[13]. Szymko Mackowicz – ojciec budowniczego twierdzy tykocińskiej, pozostawił wśród innych obiektów budowlanych słynną obronną świątynię zwaną Murowanką w Małym Możejkowie, jego dziedzicznej własności[14].

Nie umiemy dziś w pełni docenić zasług Jana Szymkowicza jako starosty tykocińskiego i realizatora planów królewskich, nie pozwalają na to zachowane źródła historyczne. W czasach jego zarządu prowadzono aktywne prace budowlane w twierdzy i w mieście Tykocinie, zwożono depozyt królewski itd. O udziale w tych pracach Szymkowicza na ogół źródła milczą. W ostatnich latach życia (zm. po 23 IX 1568 r.) pewnie był schorowany i bliski śmierci. Wiele jednak lat wcześniej, w akcie wystawionym w Wilnie 13 VI 1561 r. Zygmunt August o staroście tykocińskim Janie Szymkowiczu pisał, że *ustawicznie przy nas królu na służbach naszych i ziemskich jest*, a w czasie jego nieobecności w Tykocinie zastępować go miał podstarości

[12] A. Boniecki, *Poczet*, s. XL; CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 57; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 247. Jan Szymkowicz zmarł w czasie sejmu lubelskiego 1568-1569 r. – zob. S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki" 1879, nr 47-49.

[13] Ten ostatni bowiem w l. 1537-1542 był horodniczym wileńskim, pozyskany przez Bonę należał do najbardziej wiernych współpracowników królowej na Litwie. Jak wynika z zachowanej korespondencji monarchini z Szymkiem Maćkowiczem wykonywał on najprzeróżniejsze jej polecenia i dysponował pieniędzmi królowej. Przeprowadzał rewindykacje ziem królewskich, konfiskaty dóbr prywatnych, badał przywileje plebanów, szacował kupowane dla królowej ziemie i dwory, zajmował się wysyłką drzewa ze składu wileńskiego na budowę dworów królowej na Litwie, wzniósł dla królowej dom wielki nad Wilią. Jako powiernik Bony brał też udział w różnych komisjach ustalających granice dóbr królewskich i rozstrzygających granice sporne między litewskimi wielmożami, a także w komisjach odbierających w r. 1536 Radziwiłłom ogromną część wielkich dóbr goniądzko-rajgrodzkich. Por. J. Wiśniewski, *Mackowicz Szymko*, PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 96-97.

[14] Dokonał tego pewnie u progu swej kariery dworskiej. Jako dworzanin króla Aleksandra Jagiellończyka wspominany był w 1505 r. w źródłach pisanych. Architektura gotycka cerkwi w Małym Możejkowie każe widzieć w osobie Mackowicza jednego z realizatorów programu unijnego, a czas budowy przesunąć na l. 1498-1511. W historiografii przeważa pogląd, że cerkiew zwaną *Murowanka* wznoszono później. Tkaczew uważał, że było to w l. 1516-1542 – M. A. Tkačev, *Zamki Belorussi*, Minsk 1987, s. 200-205. Ostatnio taką datację przyjął A. M. Kušnjarevič, *Architekturna-archealagičnae dasledowannie Muravanskaj cerkvy*, „Vesci Akademii Navuk BSSR. Seria Gramadskich navuk", nr 5, Minsk 1990, s. 65. Autorzy *Zboru pomnikaú gistorii i kultury Bielarusi. Grodnenskaja voblast*, Minsk 1986, s. 348 datują na rok 1524.

tykociński[15]. Bliżej nie datowana wzmianka sprzed 1561 r. stwierdzała, że król polecił urzędnikom potrącić z sum płaconych do skarbu nakłady poniesione przez Szymkowicza *dla budowania zamku Tykotynie*[16].

Inwentarz z 1571 r. w Tykocinie wymieniał istniejące w mieście dwa dworce królewskie – stary i nowy. O ile pierwszy z nich, który usytuowany był jak wyżej pisano w miejscu dzisiejszego tzw. *Alumnatu*, w narożu Rynku powstał bezsprzecznie w czasach Gasztołdów, to budowa *Dworca Nowego*, ulokowanego na Nowym Mieście (założonym w czasie przeprowadzania pomiary włócznej, w 1559 r.) dziwi, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że jednocześnie prowadzono zakrojoną na szeroką skalę budowę twierdzy. Translokacja dworca związana była bezsprzecznie z faktem, że miejsce po starym dworzyszczu potrzebowano dla innych celów – do rozbudowy twierdzy tykocińskiej. Z analizy słów rejestru 1571 r. wynika, że Nowy Dworzec sąsiadował z ogrodami miejskimi założonymi w trakcie pomiary włócznej na Nowym Mieście, niedaleko nowo budującego się klasztoru bernardyńskiego, tam przenoszonego w związku z budową twierdzy. Blisko dworu i ogrodu królewskiego biegła droga do Sanik[17]. To pewnie o tym dworze tykocińskim pisał Łukasz Górnicki w *Dziejach w Koronie Polskiej*, że gdy w 1572 r. schorowany Zygmunt August zjechał do Knyszyna, gdzie na łożu śmierci odwiedził go starosta tykociński: *Odszedłem zaraz z oczyma zapłakanymi, a widząc pana zbytnie schorzałego i rozumiejąc, że ledwie jutra doczekać miał, jechałem zaraz na zamek (bo przedtym mieszkanie było moje w mieście, w dworcu) i tam przeniosłem się ze wszystkim*[18]. Najprawdopodobniej nowy dworzec tykociński usytuowany był w miejscu, gdzie w XVIII w. wzniesiono tzw. *rezydencję ekonomiczną*, obiekt istniejący do dziś.

Należałoby spodziewać się, że twierdza tykocińska, która była najstarszą w kraju (1549 r.) realizacją typu rezydencji *palazzo in fortezza* będzie jednocześnie pełniła funkcje rezydencjonalne, magazynowe i obronne. Tak jednak nie było. Król w niej nie zamieszkiwał przybywając na północne Podlasie, a nawet w niej nie rezydował starosta tykociński. Funkcje rezydencjonalne pełniły odrębne dworce, położone z dala od zamku.

Utrzymanie zespołu budowlanego i załogi zamku tykocińskiego wymagało odpowiedniej aprowizacji. Zwiększone potrzeby żywnościowe starali się zaspokajać dzierżawcy włości. Zamówienia w zasadniczy sposób wpłynęły na

[15] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 48, s. 67-71.

[16] AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 582.

[17] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 13v, 19, 29.

[18] Ł. Górnicki, *Pisma*, t. II, s. 718.

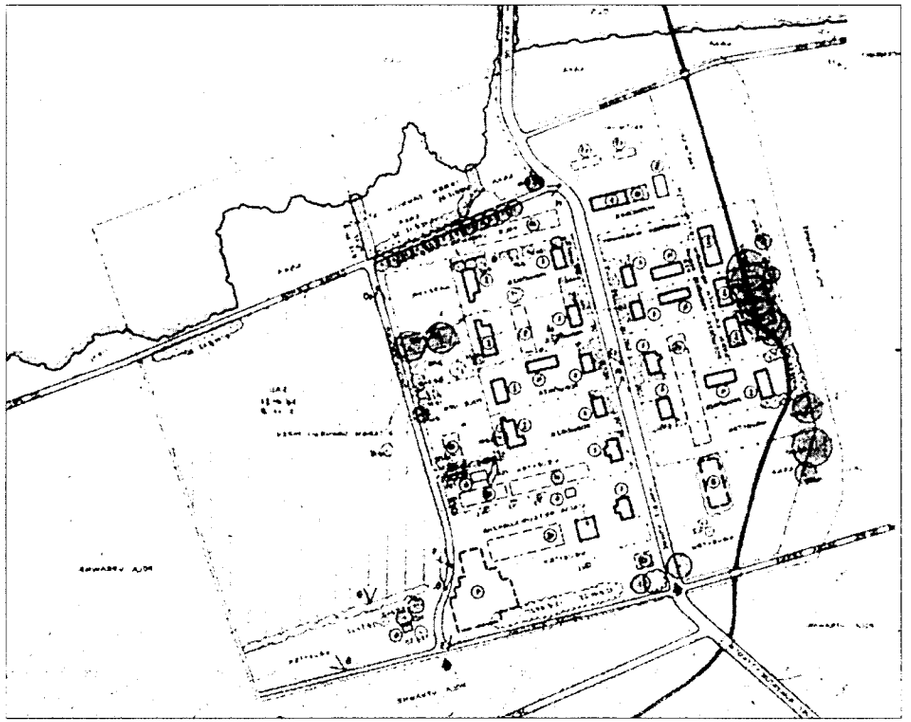

Lipniki. Siedziba dworska założona w 1559 r. Jeden z głównych folwarków starostwa tykocińskiego. E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Lipnikach, gm. Tykocin*. Skala 1:1000, Białystok 1983. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

bogacenie się gminy żydowskiej. W 1554 r. skarżył się królowi tamtejszy Żyd, Abram (Auron) Izakowicz, że zmarły Stanisław Kieżgajło, dzierżawca majętności tykocińskiej, był mu winien poważną kwotę za miód przaśny[19]. Również przeprowadzenie pomiary włócznej starostwa tykocińskiego przez Pawła Kotowicza związane było ściśle z nowymi funkcjami tych dóbr ziemskich, przede wszystkim z aprowizacją załogi zamkowej i dość licznego grona osób związanych z obsługą twierdzy, ale i również zgromadzonego na zamku depozytu. 24 X 1558 r. Zygmunt August w liście do starosty Szymkowicza wspominał, że Paweł Kotowicz mierniczy rozmierzył folwark w Lipnikach, a odbieraną siedzącym tam bojarom ziemię *ku zamku našomu tamešnemu pryvernul*[20]. W 1561 r., gdy mierzono wójtostwo trzcianeńskie wyraźnie zaznaczono, że wsie wchodzące w jego skład mają należeć do *gruntów zamku naszego tamtejszego tykocińskiego*. Również i w przypadku pomiaru Trzciannego zorganizowano tam folwark. Odebrano wówczas Stanisławowi Kuleszy wójtowi trzcianeńskiemu 10 wł., gdyż nie dysponował on odpowiednim dokumentem prawnym, choć jego przodkowie już od kilku pokoleń pełnili funkcje wójtów i *służbę ziemską wojenną służywali*. I w tym wypadku, tak jak było to w przypadku Matysa, Jana, Stanisława i Jurgiego Makowskich z Lipnik, również i Stanisławowi Kuleszy król nakazał wynagrodzenie (co prawda w innym miejscu) odebranej własności[21]. Przed 1561 r. król zezwolił staroście tykocińskiemu Szymkowiczowi na budowę browarów i słodowien w mieście Tykocinie, z 6-letnią wolnizną od podatków i płatów[22].

W rejestrze Stanisława Fogelwedera wydatków królewskich (rozpoczynających się od 1568 r.) konsekwentnie notowano:
22 VIII 1568 r. *Knissini. Dałem z własnego rozkazania KJM p. Jopowi Bratfusowi h[o]rodniczemu wilienskiemu na budowanie tykoczinskie i kniszi[ynskie... 100 fl.*
29 VIII 1569 r. *Cnissini. Dałem z własnego rozkazania KJM Jopowi Bratfusowi h*[o]*rodniczemu wilienskiemu na budowanie tykoczkie i knyszynskie... 100 fl.*
5 X 1569 r. *Knissini. Dałem z własnego rozkazania KJM na budowanie knyszyńskie i tykockie do rąk p. Jopa hrodniczego Wilieńskiego fl. 257, do rąk Herkulesa Jurczyńskiego fl. 537 gr 28. Suma uczyni quemlibet per 30 gr computando zł 794 gr 28. Na co mam od każdego osobny kwit*[23].

Job Preytfus budowniczy twierdzy tykocińskiej i rezydencji knyszyńskiej, tak jak i inni realizatorzy woli monarszej na stałe osiadł w bliskim sąsiedztwie. W 1562 r.(?) Zygmunt August wydzierżawił mu 3 wsie wraz z chłopami w starostwie knyszyńskim pod miastem Augustowem. Były to: Grabowo z Giniówką – 40 wł., Kamionka – 34 wł. i zaścianek wójta Trojana zwany Pruska – 3 wł. 23 m[24]. 18 I 1564 r. Chwalczewski na rozkaz króla wprowadził go w posiadanie, dał odpowiedni dokument szczegółowo opisujący granice nadania, na których usypano kopce graniczne[25].

[19] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 84, k. 18; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 189.

[20] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 32, s. 583-584.

[21] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 88, k. 86; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 423-424; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 48, s. 67-71.

[22] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 76; AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 606.

[23] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 221 B, k. 2-5.

[24] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 88, k. 251; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 455-456.

[25] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 5, s. 600.

18 V 1564 r. przywilejem wystawionym w Knyszynie Zygmunt August nadał Jobowi Preytfusowi horodniczemu wileńskiemu, dzierżawcy olkiennickiemu i lejpuńskiemu te wsie na własność[26]. Job Preytfus przed śmiercią zdążył za konsensem króla zbudować w Grabowie kościół parafialny, który uposażył w 3 wł. i dziesięcinę z własnych dóbr[27].

Preytfus był następcą na stanowisku starosty tykocińskiego Jana Szymkowicza zmarłego w czasie sejmu lubelskiego. Sprawował ten urząd do swej śmierci, która nastąpiła krótko przed 15 X 1571 r., bowiem zachowany inwentarz starostwa tykocińskiego, z taką datą został spisany właśnie z powodu wakatu starostwa, a te król polecił przekazać Łukaszowi Górnickiemu[28].

Jeszcze przed śmiercią Preytfusa, pewnie z powodu choroby starosty, bezpośrednio pracami kierował Wojciech Zakrzewski. 2 IV 1571 r. w księdze rachunków królewskich odnotowano kwotę 12 fl., którą otrzymał *Alberto Zakrzewski, który z fizerunki z Tykocina przyjechał do KJM i czekał odprawy kilka niedziel*[29]. Wojciech Zakrzewski w źródłach zwany jest również Wojtalem Murarzem[30]. Żył jeszcze wówczas Job Preytfus starosta tykociński, może autor owych *fiserunków*[31]. W rachunkach królewskich Wojciech Zakrzewski *pisarz przy budowaniu tykockim* pojawia się jeszcze

[26] J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 132. Dawniej dokument był oblatowany w 1726 r. w dziś nie istniejącej księdze grodzkiej goniądzkiej *Liber Nonus Relationum Annorum 1719, 1720, 1721, 1722, 1723, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728, 1729.* Por. *Katalog drevnim aktovym knigam*, nr 7619; *Inwentarz do akt Archiwum Akt Dawnych*, oprac. I. Sprogis, nr 7550, k. 714.

[27] *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1, s. 376-377. J. Wiśniewski pisał: *Dziś ani kościół, pod którym spoczął fundator, ani parafia nie istnieje; wraz z nim zaginął wszelki ślad po grobie tego wybitnego architekta wojskowego epoki renesansu w Polsce. Jeden z późniejszych właścicieli Grabowa w 1636 r. twierdził nawet, że Job Preytfus brał udział przy zakładaniu Augustowa. Bardzo możliwe, że pomagał on Chwalczewskiemu w projektowaniu nowego miasta.* Wdowa po Preytfusie wyszła powtórnie za mąż za Macieja Strubicza sekretarza i pisarza królewskiego – J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 133. Opinia o udziale Preytfusa w zakładaniu Augustowa – AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 45, dok. 51, w liście Adama Janczewskiego.

[28] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 6.

[29] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 221 B, k. 20v.

[30] Inwentarz tykociński 15 X 1571 r. wzmiankował, że mieszkał on przy ul. ku Sanikom, dzierżył ponadto 1/4 wł. miejskiej, ogród, grąd na bagnach i karczmę *nowo od Zielnej Panny Maryi.*

[31] Ostatnie o nim wzmianki, jako o żyjącym, odnoszą się do 28-30 III 1570 r., gdy przewodniczył sądowi zamkowemu tykockiemu – por. AGAD Warszawa, Księgi ziemskie bielskie (dalej cyt. KZB), nr 2, k. 178 i 390.

kilkakrotnie. 3 IX 1571 r. dodano, *że kilka niedziel odprawy czekał* królewskiej. Później notowany był 29 X 1571 r., a 26 I 1572 r. (tak jak za poprzednimi razami w Warszawie) dano Wojciechowi Zakrzewskiemu *wedle kwitu, że mieszkanie i czekanie odprawy u KJM, a die 10 Decembris ad 26 Januarii, przez 7 niedziel... fl. 15.* Można się tylko domyślać, że przedmiotem kolejnych wizyt było dokładne konsultowanie z królem planów rozbudowy twierdzy tykocińskiej. Zakrzewski kontynuował widocznie dzieło zmarłego twórcy *fiserunków* – Joba Preytfusa. Długość oczekiwania na posłuchanie królewskie jest miarą wagi, jaką do tej sprawy przywiązywał władca, który nie załatwiał sprawy natychmiast, lecz kazał czekać murarzowi na dogodny czas[32].

Inwentarz tykociński z 31 XII 1571 r. pominął opis budującej się twierdzy. Kasper Kłodziński i Marcin Podgórski *z rozkazania KJM* spisujący go zaznaczyli: *zamek tykoczinsky – ten zamek aczkolwiek jest p. staroście* [Łukaszowi Górnickiemu – przyp. J. M.] *z strony budowania w moc zlecony, ale iż się sam KJM nim opiekować i* [w] *wiadomości swej zawsze mieć raczy około budowania jego, dlatego się spisować jego w tym inwentarzu opuściło*[33].

Król nawet w ostatnich dniach życia chciał kierować sprawą budowy twierdzy. 6 VII 1572 r., w przeddzień śmierci w dworze knyszyńskim, umierającego władcę odwiedził Górnicki starosta tykociński, który po Jobie Preytfusie kontynuował dzieło budowy, gdy przyszedł *przed króla do łożnice, spytał mię, jeślim z sobą przywiózł. Odpowiedziałem, żem ich nie wziął, rozumiejąc, iż WKM tego czasu tym bawić się nie miałeś. Król zatym: Jedźże do Tykocina, a bądź u mnie jutro z nimi. Odszedłem zaraz z oczyma zapłakanymi, a widząc pana zbytnio schorzałego i rozumiejąc, że ledwie jutra doczekać miał, jechałem zaraz na zamek (bo przedtym mieszkanie było moje w mieście w dworcu) i tam przeniosłem się ze wszystkim.* Górnicki, jak można wnosić ze wspomnień w *Dziejach w Koronie Polskiej*, niezbyt przykładał się do obowiązków starosty i pewnie nie frapowały go zajęcia budowniczego[34].

[32] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 221, k. 20, 28; M. Paździor, *Knyszyn woj. białostockie, pow. Mońki. Studium historyczne dworu królewskiego wraz z folwarkiem*, cz. II, s. 6 i 13.

[33] AP Kraków, ZZG, nr 108, k. 324.

[34] Niektórzy rozumieją ten termin jako kopie testamentu królewskiego, co jednak niczym nie jest uzasadnione – np. tak czyni R. Pollak w swojej edycji *Dziejów w Koronie Polskiej*, zob. Ł. Górnicki, *Pisma*, t. II, s. 718.

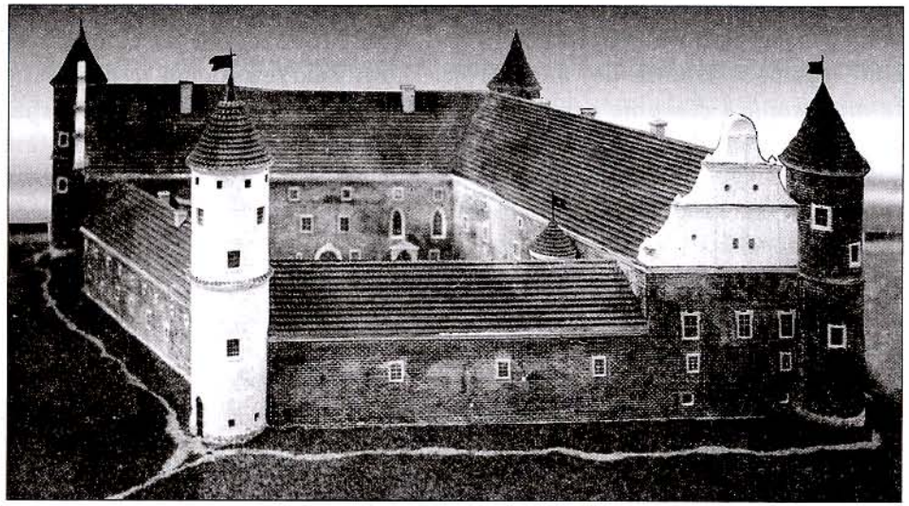

Makieta zamku tykocińskiego, próba rekonstrukcji. Muzeum Wojska w Białymstoku. Fot. Jan Podziewski.

Wspomniane przez Górnickiego *wizerunki* mógł sporządzić nie Preytfus, a wybitny kartograf Maciej Strubicz, który w sąsiedztwie zamku tykocińskiego otrzymał w leśnictwie tykocińskim w Brzezinach *pewny grunt od KJM Zygmunta Augusta*[35]. Niestety nieznany nam jest wkład Strubicza w dzieło budowy twierdzy. Odnajdujemy też jego nazwisko w królewskich rejestrach rachunkowych. Strubicz pojawia się w zygmuntowskich rachunkach. 25 VI 1571 wypłacono: *na rozmaite farby potrzebne Strubiczowi*, a 28 VI 1571 r. S. Fogelweder zanotował: *dałem z własnego rozkazania KJM p. Maciejowi Strobiczowi jurgieltnikowi KJM na rozmaite potrzeby KJM w kwicie strubiczowskim opisane fl. 200.* Z zapisów wynika, że farby te zakupił dla króla mieszczanin warszawski Bartosz Baryczka aż we Wrocławiu. Suma 200 fl. którą płacono kartografowi była bardzo duża[36]. Rzeczą charakterystyczną jest fakt, że Strubicz ożenił się z wdową po budowniczym twierdzy i staroście tykocińskim – Jobie Preytfusie, zamieszkał z nią i pasierbami w mająteczku Grabowo, ofiarowanym przez Zygmunta Augusta – Preytfusowi[37].

[35] CAADR Moskwa, F. 389. Op. 1, nr 88, k. 273; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 479; *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 140.

[36] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221, B, k. 24v.

[37] J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 133.

Orzeł Polski oraz herb i inicjały Krzysztofa Krupskiego, starosty horodelskiego, na tle krajobrazu ze zwierzętami, z arrasów w Zamku Królewskim na Wawelu.

XIX

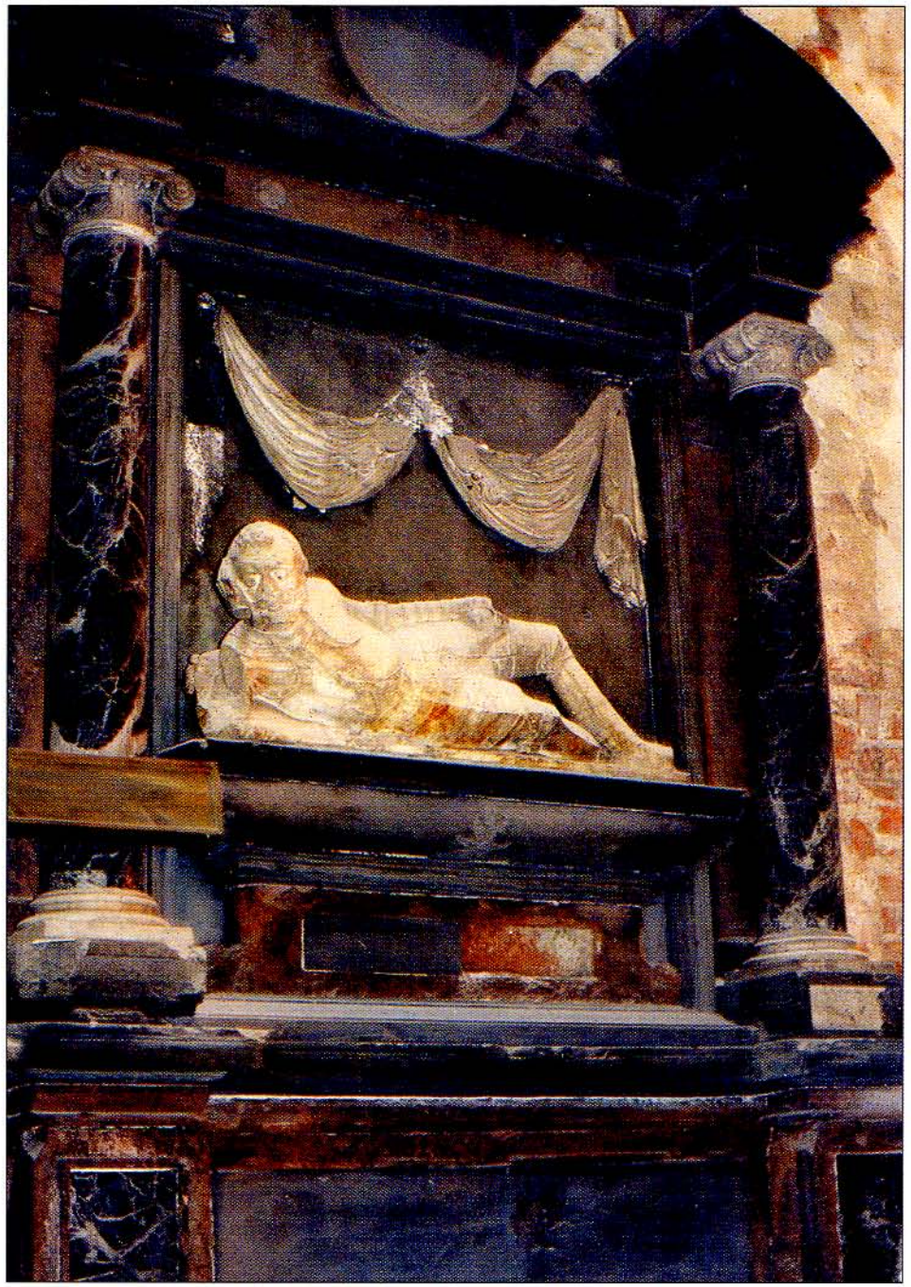

Współczesny stan nagrobka Piotra Wiesiołowskiego, obożnego królewskiego (zm. 1556 r.), z 1634 r. w kościele bernardynów w Wilnie.

Twierdzę tykocińską usytuowano na prawym, przeciwległym niż miasto brzegu rzeki Narwi. Obok niej, na sąsiedniej kępie wśród mokradeł rzecznych od 1479 r. egzystował klasztor bernardyński. W czasie najintensywniejszych prac przy rozbudowie twierdzy, które prowadzono w l. 1567-1572 postanowiono stamtąd usunąć klasztor, by nie umniejszał obronność miejsca. Kroniki klasztoru notują, że *bracia nie ustąpili z klasztoru, grobli munitii zamkowej, ale jednak ustąpili klasztornego ogrodu, sadu, budowania cel, izb, które popsowano, tak, iż same mury tylko prawie zostały, co po śmierci regis Augusti caetera zatopiono, ziemię biorąc na wały zamkowe, tak iż dotąd nie mogą się bracia poratować...*[38]. Wzmiankowane inwestycje zamkowe, budowa obwałowań po śmierci króla wykonywano na podstawie nakazu rad koronnych z 1574 r. dzierżawcom dóbr podlaskich. Może ich autorem był Maciej Strubicz, według przygotowywanych w l. 1571-1572 wizerunków, o których Zygmunt August wiedział, że znalazły się w ręku Górnickiego, a które w związku z nieobecnością w Knyszynie w 1571 r. i pierwszym półroczu 1572 r. nie widział.

Zygmunt August tłumaczył bernardynom, że likwidacja ich zespołu klasztornego na Kępie działa się *dla potrzeb naszych królewskich, zajęty plac ku klasztorowi tykocińskiemu należący, także i sianożęci kilka morgów.* Król zasięgnął opinii Joba Preytfusa budowniczego twierdzy, który *sprawę dał, że plac i sianożęci onego klasztoru na potrzeby nasze są wzięte.* Zakonnicy bili czołem królowi i prosili, by im krzywdy nie czynił. Król 23 VIII 1568 r. polecił staroście tykocińskiemu Janowi Szymkowiczowi, aby *odmianę gruntem naszem wedle kuklu* [kasztelu?], *tykocińskim tamecznym zakonnikom zawiódł i podał, by sobie nie szkodowali i przed nami się o to nie skarżyli*[39]. Pomiaru dokonał Florian Łobeski podstarości tykociński wraz z Sebastianem Lipieńskim miernikiem JKM. Stwierdzili oni, że wskutek rozbudowy twierdzy bernardynom zajęto gruntu piaszczystego pr. 10, a grądu popławnego m. 8. 2 IX 1568 r. nagradzając ich straty dano 8 m. i 15 pr. sianożęci leżącej nad rzeczką Nereślą *pod Żyranem* (?). Król starał się bernardynów ułagodzić innymi jeszcze darami. Potwierdził daniny z dworów tykocińskich dla bernardynów, *wedle pierwszego zwyczaju i nadania nieboszczyka p. Gasztołda.* Dokument precyzyjnie określał *jako wiele im której żywności na wychowanie ich do klasztoru tykocińskiego na każdy rok ma być od panów dzierżawców tykocińskich dawano.* Polecenie skierowane było do Jana Szymkowicza, po nim 12 I 1572 r. takie rozkazanie otrzymał ko-

[38] Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie, nr W-37, k. 336v-337v.

[39] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 41, s. 412-413.

lejny dzierżawca, Łukasz Górnicki[40]. Zygmunt August nie zamierzał zmieniać swych planów i stale nalegał na wyniesienie się zakonników z pobliża zamku. Kazał wybudować im w Tykocinie na Nowym Mieście nowy kościół i klasztor. Budynki te były gotowe już w 1572 r. Kiedy król odbywał swą ostatnią podróż z Warszawy do Knyszyna, w Tykocinie spotkał się z tamtejszym dzierżawcą Górnickim i wówczas doszło między nimi do wymiany zdań na ten temat. Relacjonował to autor *Dziejów w Koronie Polskiej*: *Tego dnia król pytał mię, jeśli się już bernardyni wyprowadzili z murowanego kościoła do drewnianego w mieście; powiedziałem, że się nie wyprowadzili. Pytał: Czemu, abo tamten klasztor jeszcze nie gotów? Powiedziałem, iż gotów ze wszytkim, lecz nie mając ja rozkazania WKM, żeby się prowadzili, nie śmiałem ruszać ich z miejsca dawnego, aż bych pierwej dowiedział się wolej WKMści. Tu król: Idźże do nich i rozkaż im, żeby się prowadzili. Szedłem zaraz i opowiedziałem zakonnikom wolą królewską którzy dali tę odpowiedź, że są gotowi wypełnić JKM rozkazanie. Nazajutrz król wyjechał do Knyszyna; bernardyni też w kilka dni tamże jechali, za którymi ks. Krasiński, bp krakowski i podkanclerzy, przyczynił się do króla, iż król użyczył im czasu do prowadzenia 6 niedziel, które niż wyszły, król Panu Bogu ducha oddał*[41].

Zaginiona obecnie kronika klasztoru bernardynów tykocińskich zatytułowana *Syntagma Archivisticum...* przekopiowana z oryginalnych pism przechowywanych w konwencie opisywała również wydarzenia, które miały miejsce w 1572 r. Kronika wzmiankowała o tym, że król Zygmunt August za namową złych doradców, szczególnie niejakiego *haeretici versipellis* umyślił kościół, szczególnie klasztor już zbudowany zrujnować. Pomysł z rozbiórką wyraźnie przypisywano Jobowi Preytfusowi[42]. Przezwisko *obłudny heretyk* dano mu mimo to, że pojął za żonę katoliczkę, a nawet w swoich dobrach dziedzicznych – Grabowie fundował kościół rzymskokatolicki. Nadal posądzano go (był Holendrem) o sprzyjanie herezji[43]. Innym *obłudnym heretykiem* mógł jednak nie być Preytfus, a Maciej Strubicz, który po nim kontynuował projektowanie i rozbudowę twierdzy. Przeczy tej hipotezie

[40] Bernardyni mieli otrzymywać żyta beczek 20, jęczmienia na słód beczek 15, jęczmienia na krupy 2, gryki 2, grochu 1 beczkę, wieprzów 2 albo za nie 4 zł, jałowic 2 (lub 4 zł), beczkę soli (lub 2 zł). Daninę tę później potwierdzali inni królowie – 27 VII 1576 r. w Knyszynie Stefan Batory, a 9 I 1589 r. w Grodnie Zygmunt III. Por. S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki" 1879, nr 47, s. 770.

[41] Ł. Górnicki, *Pisma*, t. II, s. 717-718.

[42] S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki" 1879, nr 47, s. 769.

[43] J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 132-134.

fakt zwożenia przez *furmanów Jopowych* palów do twierdzy tykocińskiej, wzmiankowany w liście króla z 23 V 1570 r.[44]

Kroniczka stwierdzała, że król już zaczął z niemałym kosztem rozwalać mury, a później chciał całe to miejsce wodą otoczyć. 25 IV 1582 r. królowa Anna Jagiellonka stwierdzała: *Ponieważ to nie doszło, co KJM śp. brat nasz około zamku tykocińskiego przemyśliwał bernardyni zostali w resztkach murowanych cel klasztoru. Było ich wówczas niewielu, a i ci jak opowiada kroniczka od karności zakonu bardzo odstąpili. Ciężko też szło odbudowanie nadrujnowanego klasztoru i kościoła, gdyż i fundusze były roztrwonione, a po Gasztołdzie zostały zaledwie kielichy*[45]. Królowa Anna Jagiellonka we wspomnianym wyżej liście do L. Górnickiego z 1582 r. zezwalała, by zakonnicy stalle chórowe, zwane *formami*, wywiezione z ich murowanego kościoła do drewnianego, mogli z tego ostatniego *wziąć i na swem miejscu postawić, gdzie pierwej były*[46]. Drewniany kościół tymczasem w 1573 r., gdy spłonęła fara tykocińska zamieniony został decyzją władz kościelnych na kościół parafialny[47]. 27 VIII 1589 r. odnowiony murowany kościół bernardynów został ponownie pokonsekrowany przez Cypriana bpa methaeńskiego, sufragana i kanonika wileńskiego. 25 VIII 1607 r. dokonano konsekracji ołtarza wielkiego. Jeszcze wcześniej 9 XII 1591 r. Zygmunt III w liście do Anny Jagiellonki wstawiał się za bernardynami tykocińskimi, by im na *podparcie i poprawę klasztoru, który się bardzo snadź wali i ku skazie gruntu przychodzi, gdy go z woli wuja naszego naruszono, a część niemałą i rozebrano*, z puszcz do starostwa bielskiego należących drzewa *im jaką liczbę darowała i stamtąd wywieźć rozkazać raczyła*. Zygmunt III stwierdzał, że on sam już na ten cel przekazać rozkazał pewną sumę pieniędzy.

Klasztory bernardyńskie lokalizowano w bliskim sąsiedztwie zamków i rezydencji fundatorów i dobrodziejów. Tak również było w Tykocinie. Klasztor ich sąsiadował z dworcem gasztołdowskim przez rzekę (w miejscu późniejszego alumnatu żołnierskiego). Może zresztą pożar, na który skarżył się w 1522 r. Olbracht Gasztołd zniszczył również klasztor bernardy-

[44] BAN Kórnik, nr 250, k. 96v.

[45] S. Jamiołkowski ks., *Tykocin*, „Przegląd Katolicki" 1879, nr 47, s. 769.

[46] Kopia listu Anny Jagiellonki z ksiąg tykocińskiego archiwum ojców bernardynów sporządzona 6 V 1800 r. dawniej przechowywana była w archiwum parafialnym, obecnie w kolekcji prywatnej wdowy po Zygmuncie Łupińskim zam. w Stelmachowie Kolonii koło Tykocina.

[47] Jeszcze w 1593 r. decyzją bpa łuckiego nałożono areszt i zasekwestrowano 450 zł pol. z dziesięciny płaconej przez obywateli tykocińskich właśnie *pro restaurando ecclesiae parochiali Tykocinensi* – APRz. Tykocin, *Summarium Documentorum Omnium... Ecclesiae Parochialis... Tykocinensis...* 20 XI 1792, fasc. 5, f. 15.

nów. Możemy o tym wnioskować z faktu, że Zachariasz bp gardyjski, legat papieski w Polsce 2 II 1520 r. na prośbę Olbrachta Gasztołda udzielił odpustu 10-letniego tym wszystkim, którzy odwiedzili kościół, dopomagali w jego odrestaurowaniu, gdyż zarówno kościół, jak i klasztor były zrujnowane i wymagały środków na remont[48]. Trudno wyobrazić sobie, żeby aż takiemu zniszczeniu uległy z innych powodów. Zwykły remont czy renowacja nie spowodowałyby tego, że najpotężniejszy na Litwie magnat uciekał się do pomocy legata papieskiego, a nie sam swoim kosztem naprawił szkody. Widocznie były one bardzo poważne. Warto przypomnieć, że konsekracja ukończonego kościoła bernardyńskiego została dokonana względnie niedawno – 29 VIII 1489 r. przez Jakuba bpa margarytańskiego, sufragana płockiego za szczególnym pozwoleniem bpa wileńskiego Andrzeja.

Rzeczą charakterystyczną był fakt, że o ile miasto Tykocin położone było w granicach diecezji łuckiej, oficjałatu janowskiego, o tyle przeciwległy brzeg Narwi, gdzie usytuowany był klasztor bernardyński znajdował się na obszarze diecezji wileńskiej, formalnie w granicach parafii knyszyńskiej. Na obszarze parafii knyszyńskiej formalnie też znajdowała się twierdza tykocińska, położona przecież także na prawym brzegu Narwi.

Plan budowy twierdzy tykocińskiej opracowany przez Joba Preytfusa i zapewne jego następcę w tym względzie – Macieja Strubicza nie został w pełni zrealizowany. Wbrew pierwotnym zamierzeniom m.in. nie uległ likwidacji klasztor bernardynów. Wpierw realizację pokrzyżowała śmierć projektanta, gdyż Preytfus zmarł przed 15 X 1571 r., później śmierć samego króla 7 VII 1572 r. Zresztą Ł. Górnicki następca na stanowisku dzierżawcy tykocińskiego i dozorca *fabryki zamkowej* działał bardzo opieszale, co sam zresztą zaświadczał w spisanych przez siebie *Dziejach w Koronie Polskiej*. Plan usunięcia bernardynów z Kępy Narwianej spowodowany był chęcią stworzenia jednolitego systemu militarnej kontroli przeprawy przez Narew. Klasztor mógł stać się elementem osłabiającym obronę, miejscem schronienia napastnika. Sąsiadował przez rzekę z *Dworcem Starym*. Budowa przez Zygmunta Augusta *Dworca Nowego* w innym miejscu świadczy, że narożnik Rynku w Tykocinie miała zająć jakaś budowla przynależna do twierdzy, wspierająca ją w obronie przeprawy przez rzekę. Usytuowanie w tym miejscu jednej z budowli zamkowej to pomysł bez wątpienia już Zygmunta Augusta i realizatorów jego planów, choć wykonał go dopiero w l. 1633-1645 inny starosta tykociński Krzysztof Wiesiołowski, budując w tym miejscu alumnat żołnierski. Wydarzenia przyszłe pokazały, jak ważną rolę w obronie twierdzy odegrał ten obiekt. Szpital dla żołnierzy-inwalidów był bowiem przyczółkiem mostowym. Kiedy 27 I 1656 r. wojska Pawła Sapiehy szturmowały zamek rozpoczęto od zdobycia Alumnatu, który *w wałach i palisadach tak był obwarowany, że przystąpić nie było jak*. Następnie zdobyto klasztor bernardyński *w wale i palisadach rzeką naokoło osłoniony*, dalej *spichlerz najmocniej ze wszystkich był sfortyfikowany, szaniec naokoło osłoniono, kamienica z osobna, w palisadach, mając szańce po rogach... po wzięciu klasztoru ku bramie (zamkowej), obrócono dwie partie... wał opanowawszy na szaniec skoczyli... wyparłszy nieprzyjaciela do ostatniej fortece, w samej kamienice będącej*[49]. Najwidoczniej też względy obronne sprawiły, że wybudowany z polecenia króla Zygmunta Augusta nowy klasztor bernardyński i kościół św. Marka na tykocińskim Nowym Mieście były drewniane, a nie murowane. Można by je było szybko spalić – w przypadku nieprzyjacielskiego napadu na twierdzę, aby budynki konwentu nie stały się punktem oporu.

Prowadzone w l. 1961-1963 badania wykopaliskowe zamku doprowadziły do następujących ustaleń:

- Twierdzę tworzyły 4 bastiony ziemne połączone kurtynami, z nich zachowały się do naszych czasów zniekształcone wały bastionów – południowego i zachodniego oraz narożnik bastionu wschodniego.
- Przekop przez czoło wschodnie bastionu północnego wykazał, że wał jest jednolity, wykonany z piasku z niewielkimi partiami gliniastymi, od przedpola osłonięty był we wnętrzu wału płaszczem gruzu ceglanego do ok. 40 m.
- Wał posadowiony był na ruszcie drewnianym.
- Wałowi towarzyszyła palisada.
- Ruszt był założony wzdłuż osi wału, na zewnętrznych 4 m jego szerokości, gdzie obniżał się piaszczysty calec przechodząc w bagno.
- Ruszt tworzyła kratownica z podwójnych belek kładzionych jedna nad drugą, wiązanych na obłap; między belkami leżą odpadki drewna i faszyna o układzie równoległym do osi wału.
- Przy zewnętrznych belkach osadzono palisadę z pionowych, okrągłych belek, o lekkim nachyleniu ku zewnątrz.
- Belki rusztu wykonane są z drzewa sosnowego, nie obrobionego, o średnicy 0,26-0,40 m, gdy palisada ma średnicę 0,14-0,28, światło między polami – średnica 0,04-0,19 m.

[48] S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki" nr 47, s. 768-772.

[49] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 37. Dokument z 1.VI.1665 r. Cyt. za A. Gruszeckim, *Metoda i wyniki badań*.

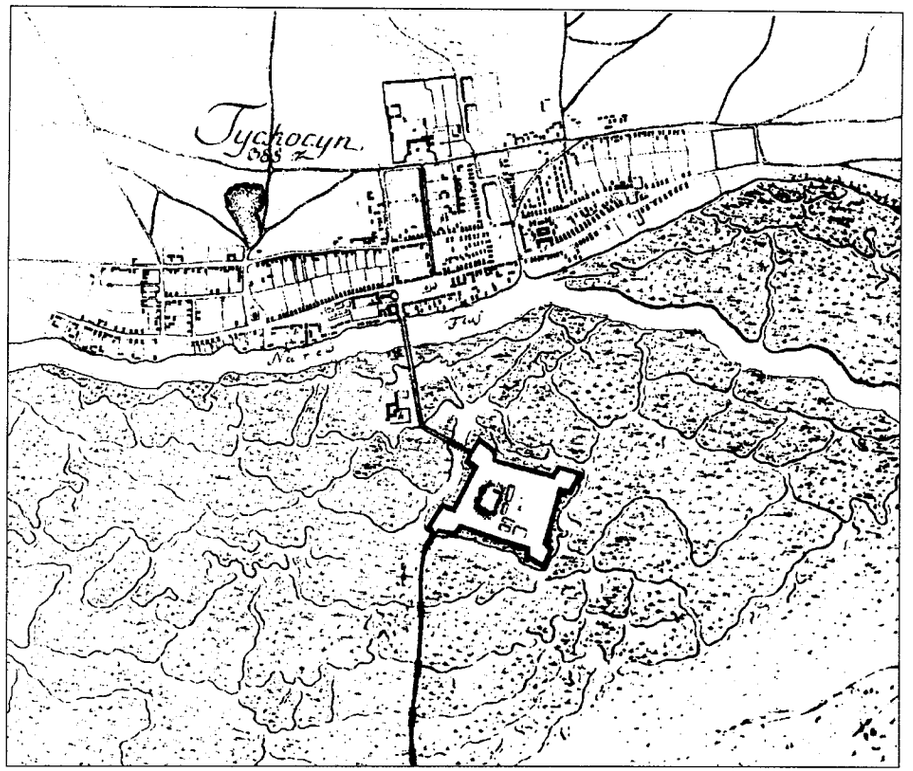

Twierdza i miasto Tykocin na mapie Kruszewsky'ego z ok. 1790 r. – *Grundriss von der Stadt Tyckocyn und der umliegenden Gegend in der Woywodschaft Bielsk in Podlachien. Aufgen. u. gez. durch...* 53,2×42,7 cm, skala ok. 1:11 000. Staatsarchiev Berlin, Kartograpchische Abteilung, nr S.X. 49 993.

A. Gruszecki prowadząc prace wykopaliskowe zastanawiał się nad wzorcem, który przyświecał zakładaniu umocnień. Według traktatów teoretycznych i badań autora, główna linia narysu w fortyfikacjach ziemnych staroholenderskich przebiegała wzdłuż zewnętrznej krawędzi wału. Fortyfikacje Tykocina nie posiadają proporcji staroholenderskich. Opisując układ twierdzy A. Gruszecki stwierdził, że istniejący zamek znalazł się we wschodniej ćwiartce figury, z pozostawieniem przy wałach przelotów o szerokości nie mniejszej niż 10 m, stanowiących skalę szerokości normalnej drogi wałowej. Zamek był zatem maksymalnie zbliżony do najbardziej zagrożonej kurtyny południowo-wschodniej. Ponieważ przy swobodnej sytuacji zamek powinien znaleźć się raczej pod najbezpieczniejszą kurtyną północno-zachodnią, musiało istnieć ograniczenie wysunięcia fortyfikacji w kierunku południowo-wschodnim. Ograniczenie to stwarzał trakt przebiegający między klasztorem i zamkiem, który nie mógł znaleźć się we wnętrzu fortyfikacji, zaś ze względu na liczne mosty, groble i klasztor trudno było zapewne przesunąć go w kierunku południowo-wschodnim. Najwyższy teren zajęty już był przez zamek, zapewne jeszcze nieco wyższy był na południowy zachód od zamku, dalej rozciągały się podmokłe łąki i zalewy. Figurę poligonu w stosunku do zamku przesunięto zatem w kierunku zachodnim. Boki poligonu ustawiono skośnie do traktu. Przy czym dążność do zmniejszenia nachylenia w stosunku do traktu wpłynęła zapewne na zniekształcenie kwadratu. Po takim usytuowaniu fortyfikacji, znalazły się one w odległości ok. 300 m od miasta, od klasztoru 200 m. Trakt przebiegał bardzo blisko wałów, w odległości kilkudziesięciu metrów od bastionu wschodniego, co pozwalało na pełne panowanie nad traktem, nawet z broni ręcznej. Możliwa była nawet sprzężona obrona artyleryjska z klasztorem. Zamek od miasta odsunięty był już poza skuteczną donośność artylerii, przy możliwości mniej celnego bombardowania. Zespół zamkowo-klasztorny bronił zatem przeprawy, w mniejszym stopniu miasta, od którego zamek był już dość niezależny, szczególnie przy dużej powierzchni umożliwiającej pomieszczenie dostatecznej załogi i zapasów. Zwracała uwaga wielkość twierdzy. Bok fortyfikacji wynosił 375 łokci, przez co był większy od skali fortyfikacji miast. Długość boku teoretycznej tzw. twierdzy królewskiej wielkiej wynosiła 360 łokci reńskich. Tykocin na ziemiach etnicznie polskich był bez wątpienia największą twierdzą. Zamki bastionowe były od Tykocina przeciętnie czterokrotnie mniejsze. Twierdza tykocińska nosiła zarówno cechy fortyfikacji starowłoskich, jak i staroholenderskich. Do pierwszych zaliczyć należy krótkie szyje i projektowane orylony, do drugich – długie barki, zbieżność proporcji i wymiarów oraz typ czysto ziemny. Założenie w Tykocinie fortyfikacji czysto ziemnych, nietypowych dla szkoły starowłoskiej wynikało z charakteru terenu, na którym twierdzę posadowiono, bardzo bagiennego, gdzie nie można było stosować elementów murowanych[50].

[50] A. Gruszecki, *Metoda i wyniki badań*; por. S. Miłoszewski, W. Jankowski, *Tykocin-Zamek. Analityczna inwentaryzacja fortyfikacji bastionowej. Pomiar i opracowanie: czerwiec-wrzesień 1962 r. Plan odkrytych murów zamku naniesiono na podstawie inwentaryzacji w skali 1:500 z roku 1961, Warszawa 1962. Jako podstawę pomiaru wysokościowego przyjęto poziom lokalny (reper na dzwonnicy kościoła w Tykocinie, rzędna reperu = 9,53 m. Wykonali...*, Warszawa 1962 r. *(Stwierdza się zgodność dla prac naukowo-badawczych, Warszawa 3 X 1962. Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, dr inż. arch. Andrzej Gruszecki). Skala 1:500. Warstwice poprowadzono co 10 cm.* Rysunek na kalce w zbiorach ROSiOŚK Białystok.

Stwierdzona przez Gruszeckiego niezgodność planu tykocińskiej twierdzy ze wzorcami staroholenderskimi, które przecież musiał stosować Preytfus, Holender, twórca zamku nasuwa wniosek, że projekt jego uległ przekształceniom. Najwidoczniej zrealizowana w 1575 r. idea nie była dziełem Joba, a kogo innego. To dodatkowo potwierdza udział Macieja Strubicza, autora tykocińskich *wizerunków*, które już konający król Zygmunt August oglądał w Knyszynie w pierwszych dniach lipca 1572 r.

O ile prezentowane wyżej ustalenia A. Gruszeckiego są słuszne, o tyle datacja przez niego przyjęta nie jest możliwa do zaaprobowania. Czas budowy twierdzy tykocińskiej odnosi się do pierwszego dziesięciolecia XVII w. Domyśla się on nawet, że budowa ta mogła mieć związek z wojną z Moskwą, prowadzoną w l. 1609-1619. Nie znajduje to potwierdzenia w źródłach historycznych. Prace, które prowadzono na zamku w Tykocinie od 1550 r. spowolniła śmierć Zygmunta Augusta w 1572 r., a później usiłowano je kontynuować. Podjęte po śmierci monarchy prace budowlane miały charakter przede wszystkim konserwatorski. Wysłani z konwokacji warszawskiej 1574 r. komisarze W. Starozrzebski bp chełmski, J. Dulski kasztelan chełmiński, M. Troszyński starosta łomżyński pisali: *Będąc nam tu w Tykocinie za rozkazaniem IPP rady konwokacji warszawskiej dla opatrzenia rzeczy w skarbie KJM, aby się nie psowały, między inszemi rzeczami baczyliśmy też tego być wielką potrzebą, aby zamek tykociński, około którego się zewsząd płot wali, mógł być jakokolwiek jeszcze ratowan i oprawion. Dla żołnierzów też tych, którzy w zamku ustawicznie mieszkają potrzeba drew. A iż na to pieniędzy tu żadnych nie masz, drogi też inszej do tego nie wiemy, skąd by takowe potrzeby gwałtowne, a pilne opatrować się miały*[51]. W 1574 r. rady koronne w Krakowie odwoływały się do Jana Zamoyskiego, który zajechawszy Knyszyn objął w zarząd te dobra: *Pisalichmo też do p. starosty tykocińskiego* [Łukasza Górnickiego – przyp. J. M.] *aby dla budowania zamku tegoż spuścił drzewa w jesieni do Tykocina, z dzierżawy* [swej] *grodzieńskiej* [tj. Wasilkowa – J. M.]. *A tak też WM prosimy i napominamy, abyś ludźmi i cieślami z starostwa knyszyńskiego budować jako najpilniej, gdy już drzewo będzie pomógł, starając się o to, jakoby się tamto w jesieni do zimy zbudować mogło*[52]. Starosta brański Jan Dulski pisał w liście z 3 X 1574 r. do Jana Zamoyskiego: *WM prosim i przyjacielsko napominamy, abyś to z urzędu swego knyszyńskiego opatrzeć raczył, jakoby drzewa takiego, jakiego potrzeba ukazować będzie do budowania i cieśli do roboty, także też do palenia, ile być może najwięcej p. rotmistrzowi było dano. Jeśliby też potrzeba ukazowania ludzi do roboty jakiej, abo też czego inszego, abyś to WM za czasem obmyśliwać raczył. Uczynisz to WM dla Rzeczpospolitej*[53]. Do robót zamkowych zobowiązane były i inne włości ziemi bielskiej. Dzierżawę kleszczelewską, którą zastawiono, wyłączono z zastawu jednak roboty jakie mieszkańcy włości mieli odbywać na rzecz zamku tykocińskiego[54].

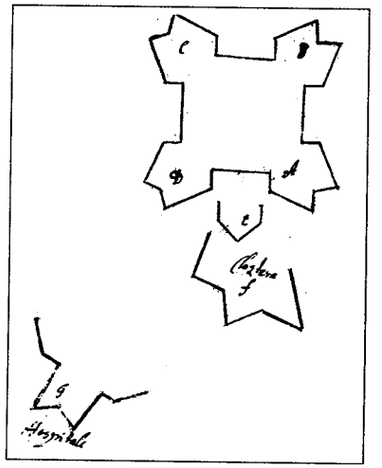

Szkic proponowanej przebudowy twierdzy tykocińskiej, przez komendanta zamku, 1708 r. Krigsarkivet, Stockholm, Sveriges Krig, XIV, nr 122.

Wydaje się, że główne prace ziemno-budowlane trwały przede wszystkim w l. 1567-1569, a dokończono je przed 1575 r. Jedna z ksiąg Metryki Litewskiej z tego czasu nosiła tytuł: *Korolevske nakazy o zaime s gorodov i ukazaniem, kto skolko dolžen dat', pereccen skolko s kakogo neprovilegirovannogo goroda sleduet podatej; nakazy starostam o posylke robotnikov dla postroiki tykotinskago zamka*[55].

Bardzo ważnym powodem, dla którego rozbudowywano twierdzę były wojny o Inflanty. Wydaje się, że właśnie dlatego planowano budowę portu na Biebrzy w Lipsku, skąd rozpoczynała się sucha przewłoka na dorzecze Niemna. Właśnie w ramach planów budowy portu przeładunkowego król Stefan

[51] *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1, nr 66; Sprawozdanie komisji polsko-litewskiej wyznaczonej na opatrzenie zamku w Tykocinie i korespondencja jej z senatorami koronnymi z l. 1572-1573 – BU Warszawa, nr 44, k. 40-83.

[52] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 208; *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1, nr 45.

[53] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 208-209; *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1, nr 66.

[54] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 209.

[55] Sygnatura dawna: ML, dz. III A nr 9 – cyt. za: S. Ptašnickij, *Inventar knig i aktov Litovskoj Metriki*, s. 149.

Batory podjął 8 XII 1580 r. decyzję o nadaniu dla Lipska praw miejskich, a miasto to zaplanowano z wielkim rozmachem[56].

U schyłku XVI w. w obrębie twierdzy wzniesiono nowy cekhauz dla dział. Dokonał tego starosta tykociński Ł. Górnicki. Zygmunt III polecił mu oprócz budowy magazynu broni dokonanie prac remontowych kamienicy zamkowej. Informował o tym w liście z 14 III 1597 r. leśniczego tykocińskiego Adama Pilchowskiego: *k temu jeszcze rozkazaliśmy jemu* [Łukaszowi Górnickiemu – J. M.], *żeby rynny, które są na sklepach zrzucił, a jednym dachem, też innym wszystkie sklepy przykrył.* Król prosił Pilchowskiego, żeby *nie bronił drzewa wszelakiego ze pnia na to budowanie, to jest dębów, sosien, olszyn, wiąz, i na krokwy i na łaty, na dranice, ile jedno tego potrzeba będzie, żebyś WT ze pnia spuścić i wywieźć dopuścił, także też na mosty, które w zamku są, żebyś WT poddanem drzewa wywieźć i spuścić nie bronił*[57]. W 1599 r. tłumaczono: *bo co na zamku budował, tedy to drzewo jest z puszczy KJM knyszyńskiej, a co w Lipnikach* [Łukasz Górnicki – J. M.] *budował, kiedy tedy to z włók wasilkowskich i zaścianku od młyna Demidowego*[58].

O rozmachu, z jakim w najbardziej owocne lata w *fabryce zamkowej* prowadzono prace świadczą ilości sprzętu budowlanego odnotowane w spisach inwentarzowych. *Rejestr tych rzeczy, które są w zamku tykocińskim w caighauzie przy strzelbie* spisany w 1577 r. wymieniał: *rydlów grabarskich 85, rydlów wielkich 130, małych nieosadzonych 118, łopat żelaznych 72, łopat drewnianych żelazem okowanych 140, siekier osadzonych 83...*[59].

W 1 poł. XVII w. prowadzono w zamku tykocińskim prace konserwatorskie. Ich zakres musiał być dość ograniczony. Szymon Starowolski w swym dziele *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1637 r. pisał: *Tykocin również jest miastem szacownym jako nieostatnie, dzięki wytworności pałacu między bagnami, w miejscu obronnym zbudowanego świeższą architekturą, za staraniem i szczodrością najznakomitszego męża Krzysztofa Wiesołowskiego marszałka nadwornego*

[56] Miasto Lipsk nad Biebrzą powstało jako zespół regularnie podzielony ulicami na 28 prostokątnych bloków. Por. *Lipsk nad Biebrzą. Monografia historyczna do 1914 r.*, Białystok 1980.

[57] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 66, s. 505.

[58] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 66, s. 538.

[59] *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego r. 1576-1586*, wyd. A. Pawiński, *Źródła dziejowe*, t. IX, s. 256.

WKL, który nadto zamek przepiękny posiada stąd 4 mile w Białymstoku, gdzie też zobaczyć można kościół zbudowany podług współczesnego gustu z całym świętym wyposażeniem[60]. Największą zasługą Wiesiołowskiego była budowa alumnatu, który służył jako przyczółek mostowy. W ten sposób 60 lat później realizował Wiesiołowski plany rozbudowy zamku, czynione jeszcze przez króla Zygmunt Augusta. O jego pracach w samej twierdzy nie wiemy nic.

Nie zachowały się widoki zamku tykocińskiego[61]. Zachowało się kilka inwentarzy z czasów późniejszych – z 1698, 1701 i 1715 r.[62] Zapoznajmy się z inwentarzem z 13 IX 1701 r. sporządzonym przy przekazywaniu zamku i miasta gubernatorowi Janowi Leszyńskiemu:

ZAMEK TYKOCINSKI
FORTECA

Forteca czterą beluardami formalnymi, ***wałem*** *od* ***mostu****, wpół z sztakietami, nad rzeką od miasta i pod wałem od wielkiego za Tamą mostu opasana.*

Do zamku z dziedzińca wchodząc ***brama****, wpół z dębowych i sosnowych balów, słupy sosnowe na biegunach, z dwiema kunami, trzecią do zamknienia. W tej furtka nowa, na hakach i zawiasach długich, 2 wrzeciądzami i 4 skoblami*[63].

Przy bramie, po lewej ręce ***kuchnia*** *obszerna. Drzwi do niej wchodząc złe, na haku 1, na biegunach bez zawiasów. W niej okien dwie dla światła. Połap popodpierany częścią tarcicami nowymi naprawiony.* ***Spiżarniów*** *jedna nad drugą* ***dwie****. W dolnej drzwi sosnowe, z zaszczepką i probojem na biegunach bez okna. W wierzchniej spiżarni wschodów i drzwi nie masz.*

[60] S. Starowolski, *Polska abo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, wyd. A. Piskadło, Kraków 1976, s. 116.

[61] Resztki ruin rozebrano po 1915 r., gdy w czasie okupacji niemieckiej budowano szosę do Knyszyna. Powodem, dla którego nie zachowały się widoki zamku tykocińskiego z XIX wieku był bez wątpienia fakt, że w l. 1807-1915 mieściła się w pozostałościach komora celna. Dotąd miejsce po twierdzy w gwarze miejscowej ludności nazywane jest *Tamożnia*, czyli komora celna. Był to obiekt strategiczny niedostępny fotografom i rysownikom.

[62] AGAD Warszawa, Arch. Roskie, nr 283 – inwentarze 1698 i 1715 r.; BU Kraków, nr 6247 – inwentarz 1701 r.

[63] 1715 r.: *W tym zamku pałac staroświecki murowany. Do którego wchodząc wrota dwoiste, z tarcic, goździami żelaznemi zbijane, na biegunach, ze dwoma kunami u góry, trzecia kuna dla zawory ze dwoma skoblami żelaznemi, z zaszczepką i dwoma skoblami.* AGAD Warszawa, Arch. Ros., nr 283, s. 58.

W kuchni stołów 2 i pień na mięsa rąbanie. ***Komin*** *na czterech filarach murowany, do wierzchu wywiedziony. Pułap zły. Przy izbie kuchennej* ***piec*** *obszerny piekarski*[64]*. Do* ***izby*** *wchodząc drzwi złe na hakach i zawiasach żelaznych i zaszczepką z haczkiem. Okien w niej 2. W jednym w ołowiu kwater 3, z prętem żelaznym 1, a czwarta nisza zamurowana. W drugim kwatery wszystkie 4 w ołowiu i prętów żelaznych 3. W tych kwaterach zawiasek, haczków i zakrętek nie masz. Piec z kafli wielkich formowych, zielony, zły. Komin kapiasty, połap podparty i stół piekarski. Do* **spiżarni** *wchodząc drzwi sosnowe, proste na hakach i zawiasach 2, skoble i wrzeciądz, okno w pół zamurowane. Wyższe kwatery 2 w ołowiu, z prętem żelaznym, całe. Drzwi drugie do cekauzu, na hakach wmurowanych, zawiasy długie, skobel w murze*[65]*.*

Z wnętrza ***cekauzu*** *u drzwi skobel i wrzeciądz. Drzwi trzecie na* ***dziedziniec*** *proste o 1 haku, drugi nowy dano w murze. U drzwi zawias dwie, jednej szmata nie masz. Połap czterma podporami podparty, łotoki (s) 2 na mąkę, jeden dobry, a drugi zły, o jednym dnie. Stół z tarcic zbity na składanie mis. Drzwi czwarte do* ***skarbca*** *bez zawias i haka jednego, tylko wstawione i przybite.*

Pod tym jest ***murowana i sklepiona piwnica****. Do niej z dziedzińca drzwi na hakach i zawiasach z wrzeciądzem i skoblami dwiema. Wschody na dół tarciczne. Na dół zszedszy po obie stronie drzwi 2, w których wrzeciądz 1, skoblów 4, zawiasów 2 i haków 2, a drugie drzwi na jednej kunie. W tych piwnicach okienka na dziedziniec 2 – w jednym żelaznych prętów w murze 6, a w drugim drewniane legary, po obie stronie*[66]*.*

Nad tymi piwnicami ***skarbiec*** *tarciczny, przegrodzony od zabitych drzwi. Za przegrodą okno, w nim kwater 4, w ołowiu, całych, prętów żelaznych 4, u których kwater i zawiasach 2 i haczków 2. Po drugiej stronie od cekauzu okienko małe, w ołowiu szkło oprawne. Szyby jednej nie masz. W przegrodzie drzwi na hakach, zawiasa jedna cała, druga w pół złamana, bez wrzeciądza, skoble 2. W drugiej połowie okno we 4 kwatery, w ołowiu, całe, pręty żelazne 4 bez zawiasek i haczków. Piec zielony zły, komin kapiasty, murowany.*

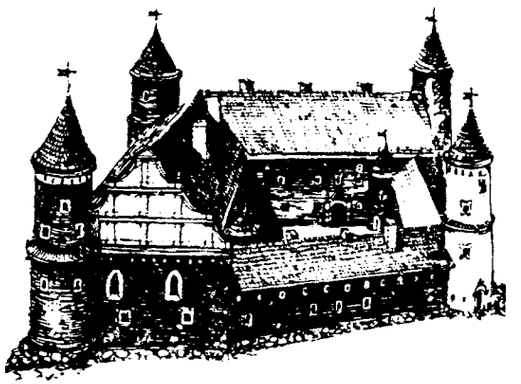

Zamek Tykociński. Rysunek Henryka Wilka.

Z tej wychodząc drzwi do ***sionki angularnej****, gdzie* ***wschody do górnych pokojów***[67]*. Drzwi na biegunach z skoblami i wrzeciądzem. Po prawej zaś stronie drzwi na dziedziniec na hakach i zawiasach. Nad drzwiami okno w ołowiu całe, prętów żelaznych 4, dla światła w sionce.*

---

64 1715 r.: *W tej kuchni dla jeść gotowania z cegły mur, w kwadrat, na którym się ogień nieci. Po lewej stronie baszta, w której dwoje schowania, to jest dolne i górne. Do nich drzwi dwoje, teraz przyrobione z tarcic na żelaznych zawiasach, z krukami i dwoma żelaznymi zawiasami, z krukami i 2 zaszczepkami i 4 skoblikami nowemi.* AGAD Warszawa, Arch. Ros. nr 283, s. 2; 1727 r.: *Blisko bramy, po lewej ręce na dole do kuchni drzwi sosnowe, stare. Kuchnia murowana, na 4 słupach, już podparta. Przy jednym słupie ankra bez strzały, żelazna. W rogu do baszty drzwiczki złe, stare, na biegunie. W rogu drugim kuchenka mała, z kominem, opadła, zrujnowana. Z kuchni do izby kuchennej drzwi tarciczne, proste.* Arch. Ros. nr 283, s. 2.

65 1715 r.: *Z tej kuchni wyszedłszy także po lewej stronie na dole spiżarnia, do której wchodząc drzwi z tarcic z zawiesami i krukami, z zaszczepką i dwoma skoblami. Posacka z cegły stara. W tej spiżarni, po lewej ręce drzwi do izby kuchennej, tarcicami zabite. Drugie drzwi stare po prawej ręce do skarbca, z tarcic nowo reparowane, na zawiasach żelaznych, z krukami, zaszczepką i skoblami nowo reparowanymi. Stół stolarskiej roboty z nogami z tarcic sosnowych, na nogach ciesielskich 3 dla położenia rzeczy spiżarskich. Item krótkich kawałków 2, na nogach ciesielskich. Przy tychże tarcicach dranic 3. Fas na mąki 6, stolnica stara 1 z tarcic. Marmuru sztuka od studni, stołków 2, na nich dranic 2 dla położenia rzeczy.* AGAD Warszawa, Arch. Ros., nr 283, s. 2-3.

66 1715 r.: *Schody na dół, z których zstąpiwszy, po lewej ręce sklep pierszy. W nim legarów 4, na szoszkach kawałków 2, z tarcic położono dla stawiania naczynia. W tym sklepie, po lewej ręce drugi sklep, do którego wchodząc drzwi z tarcic na biegunach nowo przyrobione, przy których żelaza nie masz. W tym sklepie legarów 4 i marmuru sztuka od studni. Po prawej ręce trzeci sklep, do którego wchodząc drzwi z tarcic nowo robione na biegunach, z zaszczepką i 2 skoblikami. W tym sklepie legarów 7 i kawały 2. Okienko z kratą żelazną na dziedziniec. W tymże sklepie sztuka marmuru od studni. Od piwnicy dalej postąpiwszy drzwi do sieni z tarcic robione, z zawiasami i krukami żelaznemi, nowemi, z zaszczepką.* AGAD Warszawa, Arch. Ros., nr 283, s. 3-4.

67 1727 r.: *Z tego pokoju do sieni in angulo obtnso (?) zamku drzwi sosnowe... W sieniach tych posadzka z dylów prostych, połap tarciczny. Drzwi pier[w]sze z sieni quondam do baszty, teraz bez wyjścia sosnowe... Drugie do wschodów na dziedziniec sosnowe... Nade drzwiami okno o 2 kwaterach... 5 pręcików żelaznych, zmocnione. Z tych drzwi wschody proste na dół na słupach.* AGAD Warszawa, Arch. Ros., nr 283, s. 4.

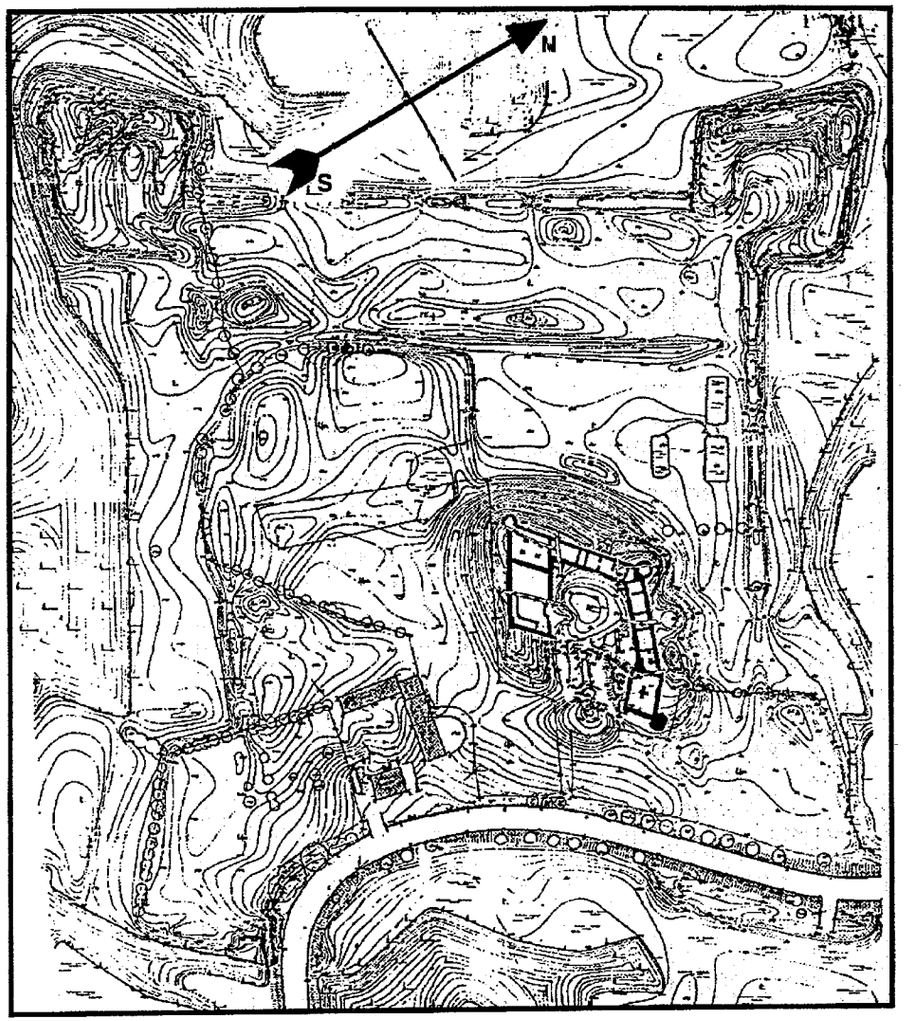

S. Miłoszewski, W. Jankowski, *Tykocin-Zamek. Analityczna inwentaryzacja fortyfikacji bastionowej. Pomiar i opracowanie: czerwiec-wrzesień 1962 r. Plan odkrytych murów zamku naniesiono na podstawie inwentaryzacji w skali 1:500 z roku 1961*, Warszawa 1962. ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny.

Z sionki drzwi do ***pokoju przy wschodach*** *i zawiasach esowych, w jednej szmatek oderwany, z klamką i skoblami 4, z wrzeciądzem i haczkiem dla wnętrznego zaszczepiania, z antabą, opatrzone. Okien 8, w nich prętów żelaznych 4, zawiasek 6, haczków 5, zakrętka 1. Stolik podługowaty, wąski, lipowy, w końcu wyszczerbiony. Piec zielony, stary, polepiony, komin kapiasty, zamurowany*[68].

Do ***pokoju srzedniego*** *drzwi proste, na hakach i zawiasach esowych, z skoblami i haczkiem. Okno jedne w kwater 4, w ołowiu, całe, oprawne, zawiasek 2, haczków 5, zakrętki 2, pręt żelazny 1. Komin kapiasty murowany bez pieca.*

*Z tej [**izby**] idąc do* ***trzeciej****, drzwi na zawiasach esowych, w 1 szmat odłamany, 2 haczkami i do tych skoblami, opatrzone. Po obie stronie w tej okien dwoje, w ołowiu, w 8 kwater, oprawne całe, prętów żelaznych 3, zawiasek 2. Piec zielony, stary, barzo polepiony, komin kapiasty murowany. Drzwi do sionki na krukach i zawiasach.*

Od tych dalej poszedszy drzwi przed ***prochownią****, na hakach i zawiasach z wrzeciądzem i skoblami. Poszedszy dalej do samej* ***bakszty rogu drugiego****, gdzie są prochy osobliwie opisane wraz z cekauzem. Te drzwi z kłódką zamknięte opaczną. Pod tym i nad tym miejscem sklepienie porysowane barzo i mury dawniejszemi podporami podparte. Drzwi w końcu wychodząc na dziedziniec na hakach i zawiasach.*

Wyszedszy na ***dziedziniec****, po lewej ręce drzwi stare, do wschodów kręconych.*

Trzecia strona cale pustuje*. Balki w dwóch piętrach są. Dach tej strony wszystkiej zły*[69].

Tę porzuciwszy stronę, od kuchni poszedszy ***wschody do wchodzenia kręcone****. Na górę wszedszy od* ***bakszty okrągłej*** *nad spiżarniami* ***pokoik****. Okno w nim kwatera 1, cała w ołów oprawna, pręt żalazny, zawiasek 2, haczków 2, a 3 kwatery bez szkła, kwatery w szkło oprawnej narożników 2. Podłoga tarciczna*[70].

---

[68] 1715 r.: *W pierwszym pokoju posadzka z cegły, stara, dobra. Piec zielony, wapnem pobielany, stary, potrzebujący przesypania. Przy nim kominek kapiasty, wywiedziony, zamurowany. Okien w tym pokoju 2 całych, w ołów oprawnych, z zawieskami u dołu i zakrętką 1, a u góry zabite goździami. Pręcików przy nich żelaznych 27. Marmuru kawał od studni.* AGAD Warszawa, Arch. Ros., nr 283, s. 5.

[69] 1698 r.: *Trzecia strona cale pustuje. Sklepy znać, że były w górę. Balki w dwóch piętrach są dane i niektóre gniją. Dach tej strony barzo zły, wielkiej reparacji potrzebuje.* AGAD, Arch. Ros., nr 283, s. 2-3.

[70] 1698 r.: *Tę* [trzecią stronę – przyp. J. M.] *porzuciwszy, od kuchni poszedszy są drzwi same zamienione z obiema zawiasami, z skoblem 1, przed pokój górny nad sionką*

Z tego pokoju wychodząc drzwi stare, na hakach i zawiasach esowych. ***Pokój zowie się szklany****, przegrodzony tarcicami. W tym pokoju okien 3, w nich kwater całych 4, w ołowiu szkło, pręt żelazny 1, we 3 kwaterach szyb całych 30, kwater alias ramek bez szkła 3. Szafa w murze, wpół od wierzchu z kratą stolarską. Drzwi w niej dwoje, na zawiasach esowych z skoblami 2 i haczkiem, wewnątrz z dwiema przegrodami – w przegrodzie drzwi na hakach i zawiasach esowych, z wrzeciądzem i skoblami. Piec z kafli modrych, komin kapiasty, murowany.*

Z tego pokoju wchodząc drzwi na hakach i zawiasach esowych do ***sionki*** *przed pokoik. W końcu okno zamurowane wpół, od spodu, wierzchnie kwatery 2 w drzewo oprawne. Drzwi z sionki do* ***wschodów*** *na hakach i zawiasach (spodnia zawiasa cała podbielana), a kwatery wierzchniej połowa odłamana, klamka z klamerką i zapadką, haczyk, wrzeciądz i skoblów 5. W nim okien 3 – jedne* ***od cekauzu****, a dwie na dziedziniec, w nich kwater 12, w ołowiu, szkło wszystkie całe, prętów żelaznych 21, zawiasek pobielanych i prostych za jedną liczonych 24, haczyków 24, zakrętek. Piec zielony, na zapiecku kafle różnych form, kominek kapiasty murowany.*

Z tego ***pokoju*** *wychodząc do* ***drugiego*** *drzwi na hakach i zawiasach, krata, pobielone obudwóch, z antabą, klamką, klamerką, haczkiem i skoblikami. Okien od dziedzińca 2, trzecie okno od* ***cekauzu****, w nich kwater 12, w ołów i szkło, całe, prętów żelaznych 23, zawiasek pobielanych prostych 20, zakrętek 5, haczków 21. Komin kapiasty murowany bez pieca.*

Z tego pokoju wchodząc do ***stołowej izby*** *drzwi na hakach i zawiasach, z pobielanymi kratkami, klamką, klamerką, zapadką, haczyk i skobliki 2. Okien po obie stronie 4, w nich kwater 16, w ołów i szkło, wszystkie całe, prętów żelaznych 26, zawiasek pobielanych i prostych 29, zakrętek 6, haczków do zawias 29. Stół wielki lipowy, ława pod oknem i stołków 2. Piec wielki, modry, komin kapiasty, murowany*[71].

Z stołowej izby wychodząc do ***sieni*** *drzwi na hakach i zawiasach pobielanych, w kratkę, u zawias obu po szmacie nadłamaną, z antabą, klamką, klamerką, zapadką, haczkami 2 i z skoblikami 3.*

od prochowni. Haki z muru wybite. Wschody wczesne do wchodzenia obszerne. Na górę wszedszy od baszty począwszy okrągłej, nad spiżarniami pokoik. AGAD Warszawa, Arch. Ros. nr 283, s. 2-3; 1715 r.: *Z tego pokoju do baszty drzwi z tarcic, na zawieskach żelaznych z krukami... W tej baszcie alias gabinecie okno 1 ze szkła, w ołów oprawne, bez zawiesek i zakrętek, pręcików przy nim 8, szyb wybitych 3. Podłoga z tarcic.* AGAD Warszawa, Arch. Ros., nr 283, s. 10.

[71] 1715 r.: *Po prawej ręce drzwi na tył do pieca kredensowego, z tarcic... Przed piecem kredensowym opałków tarcicznych 2 nowych i 2 starych. W tychże sionkach sztuka marmuru od studni.* AGAD Warszawa, Arch. Ros., nr 283, s. 7.

W sionce ***wchód*** *na dół. Drzwi do* ***bakszty*** *tarcicami zabite. Do* ***wychodka*** *drzwi na hakach i zawiasach, haczyk, skoblików 2*[72]*. W sionce okno w ołów, szklane całe, we 4 kwatery, w których prętów żelaznych 6, zawiasek 4, haczyków 7.*

Drzwi do ***pokoju****, na hakach i zawiasach esowych, [z] klamką, klamerką i zapadką, haczykiem, z wrzeciądzem i 4 skoblikami. Okien od dziedzińca 2, od rzeki trzecie, w których kwater 12, w ołów całe wszystkie, prętów żelaznych w tych kwaterach 23, zawiasek pobielanych i prostych 22, haczków do nich 19, zakrętek 4, piec biały, z pręgi modrymi, dobrymi, komin kapiasty murowany.*

Z tego ***pokoju*** *wschodząc do* ***srzedniego*** *drzwi na hakach i zawiasach esowych [z] klamką, klamerką, zapadką, antabką [z] haczkiem i 6 skoblami. Okien po obie stronie, w nich kwater 8, w ołów i szkło całe, wszystkie, prętów żelaznych 16, zawiasek 16, haczków 16, zakrętek 4. Komin kapiasty murowany.*

Z tego do ***trzeciego pokoju*** *drzwi na zawiasach i hakach esowych 2, [z] antabą, klamką, klamerką i zapadką, w nich skoblów 3 bez haczków. Okien w obu stronach 3, w nich kwater 12, w ołów i szkło, wszystkie całe, prętów żelaznych 21, zawiasek pobielanych prostych 24, zakrętek 6, prętów nad oknami do zasłon 2. Piec biały, z kafli trefiastych (s), na wierzchu sklepiony, komin kapiasty, murowany.*

Z tego wychodząc drzwi na ***ganeczek do starych kręconych wschodów****, na hakach i zawiasach esowych, z klamką, klamerką i zapadką, haczkiem i 4 skoblami. W ganeczku okno na 4 kwatery, w ołów i szkło, wszystko całe, prętów żelaznych 6, zawiasek 4, haczków do nich 4.*

Przeciwko wschodów ***komora*** *przed piecem. Drzwi do niej na hakach i zawiasach z wrzeciądzem i 2 skoblami, okno w 6 kwater, szkło w drzewo oprawne, połap z tarcic.*

Wschody cztery*, tarcicami zabite, całe złe, nad pokojami gliniane polepienie.*

Dach *poprawy potrzebuje.*

Z ***dziedzińca*** *wychodząc* ***ku bramie****, przeciwko kuchni* ***stajenka****. W niej jest żłób i drzwi na biegunie. Dranicami pobita.*

[72] 1698 r.: *W sionce po lewej stronie drzwi do Białej Baszty, węgielnej, której nie masz, tylko dla wiatru tarcicami zabudowana. I po obu stronach rudera odrysowane, zwalą się niedługo czekając. Drzwi te na biegunach z skoblami i wrzeciądzem.* AGAD Warszawa, Arch. Ros., nr 283, s. 2.

We środku dziedzińca ***studnia okrągła*** *z czarnego marmuru zdrębiona, wierzch drewniany*[73].

Z bramy wychodząc, po lewej ręce nowe, na zawiasach i hakach ***wschody****. U drzwi skoblów 2 z wrzeciądzem.*

Dalej ***bakszta czwarta****, zła* ***którą Turmą nazywają****. Drzwi nowe na biegunie, z wrzeciądzem i dwiema skoblami*[74].

Budynek mieszkalny ekonomiczny*, drewniany, stary, pod złym dachem...*

Szpichlerze zamkowe dwa nad rzeką Narwią. Pierwszy nowy...

Szpichlerz stary... *W sionce wschody na trzecie piętro. Szpichlerz ten nowemi słupami od rzeki u dołu podparty. Dach stary...*

Browar*. Ten jest pod dobrym nakryciem... Od browaru idąc do stajni nad* ***rowem mostek...***[75]

Stajnie*. Przy tych jest* ***izdebka... Stajnia większa... Stajnia druga mniejsza... Ogrody przy stajni****. Jeden od rzeki Narwi, za zamkiem, w* ***rundeliu*** *drugi.*

Z majdanu idąc ku mostu ***brama****. Po obie stronie* ***kordygardy****. Do obydwu izb drzwi dwoje. Po prawej ręce do izby drzwi na hakach i zawiasach z hakami 2 i wrzeciądz ogniwiasty. U drugich po lewej stronie zawiasa 1, haków 2, wrzeciądze skoblem. Piece z prostych kafli. Kominy kapiaste lepione. W tych izbach okien 6, dwa zamurowane, we dwóch po kwaterze jednej, których szyb 7, nie masz insze kwatery zamurowane. W drugiej izbie okno, w drzewo robione szkło. Drugiego okna wzwyż połowa*[76].

[73] 1698 r.: *Zaś drzwi do studni na biegunie, z zawiaską albo zaporą.* AGAD Warszawa, Arch. Ros. nr 283, s. 3; 1727 r.: *Pośród dziedzińca w zamku murowanym studnia kamieniem ciosanym obmurowana, dylami przykryta.* AGAD Warszawa, Arch. Ros., nr 283, s. 6.

[74] 1727 r.: *Ze strony wschodniej mur ab angulo ae[q]uto ciągnący się, stary o dwóch ścianach podłużnych, o jednej poprzecznej, z przegrodą w rogu, od klasztoru. Baszta okrągła, wpół rozwalona.* AGAD Warszawa, Arch. Ros. nr 283, s. 6.

[75] 1698 r.: *Od browaru idąc do stajni jest mostek naprawy potrzebujący.* AGAD Warszawa, Arch. Ros., nr 283, s. 3.

[76] 1715 r.: *Kordygarda przed dziedzińcem, w której po obudwóch stronach izby do mieszkania żołnierzom, drzwi do nich dwoiste, z tarcic na zawiasach, z krukami żelaznemi. W jednej izbie piec zielony, polewany w jesieni, postawiony. W nim kaflów kilka szarych, bez polewy. Kominek z cegły wywiedzony, kapiasty. W drugiej izbie piec z cegły, po powodzi w jesieni także reparowany, piekarniany, z kominkiem wywiedzonym, z cegły. Okien w tych izbach 2 większych, a 2 mniejszych, ze szkła w drewno oprawnych, miejscem potłuczone szybki, deszczkami założone. Połap z tarcic w izbach. I w sieni także połap z tarcic, części 3 przykryte, a czwarta nie przykryta. Ta kordygarda dranicami pobita staremi, miejsce poprawiona, reparacyjej potrzebuje.* AGAD Warszawa, Arch. Ros., nr 283, s. 58.

Z bramy wyszedszy ***po obie stronie sztakiety do mostu****, po którym idąc do zwodu.*

Zwód *o dwóch łańcuchach dłuższych, z krukami na końcu drągów, a trzecim krótszym, także z krukiem dla zatrzymania zwodu, soplów 2, panewki 2, nef na walcu 2 i na końcach przy łańcuchach 2*[77].

Most *miejscami poprawy potrzebuje. W końcu mostu kładki z poręczami do klasztoru. W końcu tych kładek od klasztoru jest* ***most wielki, aż do zwodu w środku mostu****. Zwód ten drugi, z takimiż żelazami, łańcuchami, jako i pierwszy od bramy zamkowej. Za mostem* ***tama brukowana*** *kosztem dworskim. W niej mostków kilka, które zakończenie poprawować powinni.*

Po drugiej stronie klasztoru, od miasta most przez rzekę Narew, na którym ***zwód****, z trzema łańcuchami, żelazami takimiż, jako i drugich zwodów. Którego mostu połowę od klasztoru mieszczanie chrześcijanie, a drugą połowę Żydzi, aż do domku, w którym teraz mostowy mieszka, naprawować powinni corocznie, czego jeszcze stróż dojrzeć powinien, aby zawsze naprawiony był. Przy domku kobylica do zamykania mostu, z łańcuchami, z refą żelazną.*

Cekauz

Dział spiżowych na kołach 16, między którymi 5 dział na dobrych kołach, wkoło mikowane, to szyn nie dostaje Nr 16.
Działo 1 PISTOLET nazwane, na 4 kołach okowanych, dobrych. U tego swornia nie masz i szyn 3 i koła 1 nie masz Nr 1.
Dział spiżowych, nieosadzonych, na ziemi Nr 4.
Dział żelaznych, w łożach, na kołach Nr 3.
Dział żelaznych, nieosadzonych, na ziemi leżących Nr 9.
In summa armaty spiżowej sztuk Nr 22.
In summa armaty żelaznej sztuk Nr 12.
Wszystkiej armaty sztuk Nr 34.
Łóż pod tymi działami z żelazem Nr 19.
Łóż zaś połamanych z żelazem Nr 3.

[77] 1715 r.: *Od bernardynów do zamku idąc mostem zwód pierwszy na dwóch łańcuchach, z krukami żelaznymi, trzeci łańcuch u niego także żelazny, dla podnoszenia i skobel dla zamykania. U wału ref dwie żelaznych z soplami żelaznemi, na spodzie także u wału ref dwie żelaznych z soplami i antabą. Drugi zwód przed bramą bywał, u którego wał tylko ze dwoma refami i soplami na wierzchu żelaznemi. Idąc dalej wrota pierwsze przed kordygardą na biegunach, u których kun dwie żelaznych. Drugie wrota w samej bramie przed kordygardą, także dwoiste na biegunach, u których kun 2, żelaznych pręt żelazny na 3 ogniwach łańcuchowych ze dwoma skoblami dużemi, a trzeci mały skoblik. Także przy tych wrotach kuna trzecia ze dwoma skoblami dla zawory wrot. Przy nichże furtka na biegunach i 1 kuną żelazną i skoblem 1.* AGAD Warszawa, Arch. Ros., nr 283, s. 57.

Łoże bez żelaz, połamane Nr 1.
In summa łóż dobrych i złych z żelazami 23.
Łóż dobrych niekowanych Nr 6.
Skrzyń długich na wozach do wołowego przewozu, kowanych 2, w których koła częścią złe, pogniłe, częścią niekowane, sworni nie masz.
Skrzynia na wozie, skórą z wierzchu obita, łańcuchem wzdłuż otoczona, do konnego powozu, z dyszlowaniem i snicami, refowana Nr 1.
Skrzynia biała, na wozie, długa, kowana, w snicach, dyszel refowany, koła wszystkie niekowane i swornia nie masz Nr 1.
Kół kowanych nie wszędzie, refowanych bez szyn i bez sworz Nr 38.
Oś kowana z dyszlem refowanym Nr 1.
Wag dyszlowych 2, jedna o 1, a druga o 2 orczykach kowanych Nr 2.
Granatów próżnych, wielkich, żelaznych Nr 65.
Kul kamiennych, wielkich Nr 90.
Kul żelaznych, z ręcznymi granatami próżnymi, pospołu liczonych Nr 840.
Szufel armatnich miedzianych Nr 3.
Szufel nowych armatnich Nr 5.
Bania miedziana, z pozłotą, zblakowana (?) Nr 1.
Wiszorów Nr 5.
Cyngrotów Nr 5.
Flint 21.
Sztuka IMP Kamelowi na piechotę JMP hetmana oddana.
Reszty w cekauzie zostaje Nr 4.
Rydlów tu jest Nr 3.
Przy cegielni zostaje Nr 4.
Kocieł z dwoma uszyma od p. Mirzyn. Nr 1.
Kocieł statkowy flisowski Nr 1.
Kamieni ciesanych szarych sztuk Nr 60.
Posadzki dębowej sztuk Nr 600.
Kłódek przy cekauzie i przy zurdzie (s) Nr 2.
Działek JMP wojewody wileńskiego na lawetach dobrych Nr 6.
Gontów na cekauz nr 100.
Sam zaś cekauz przy zamku od rzeki Narwi drewniany, gontami dranicami kryty, zły, stary. Do niego wrota dwoiste, w których kun żelaznych 2 [z] antabą, refe z wrzeciądzem do zamknięcia i kłódką, którą już wyżej napisałem. Cekauz zaś trzeba żeby był nowo wybudowany. W którym jest taradejka IM księdza Węchalskiego.

Prochownia.

W niej jest działko srebrne 1, u którego ucha poodbijane.
Naczynia prochowego, mosiężnego sztuk Nr 7.

Prochu beczułek pełnych Nr 11.
Prochu zamaczanego w rumówce Nr 1.
Ankra rumowa, bez klina
Rudel od bata gdańskiego ze 2 hakami żelaznymi Nr 1.
Przetaków skórzanych, prochowych Nr 4.
Kul dzialnych, wielkich Nr 20.
Granatów próżnych Nr 2.
Dysza od miechów rudnickich Nr 1.
Kantaków z kołami Nr 2.
Klamra wielka ciesielska Nr 1.
Łańcuch wielki Nr 1.
Kłódka do zamykania u drzwi Nr 1.
Półwersaków na prochy 2.

Alumnat. *Przy moście, nad rzeką Narwią, żołnierski. W kwadrat murowany, w dwóch rogach bakszt 2, w trzecim kaplica, w czwartym brama. Dach na nim stary, poprawy potrzebuje. W tym alumnacie cel dla towarzystwa zasłużonych funduszowych 12. Okna i piece przez nich potłuczone, naprawy potrzebują.*

Karczma za Tamą. *Przyjeżdżając od miasta Tykocina do karczmy wrota nowe, pojedynkowe z tarcic...*

Twierdza tykocińska była powiązana z innymi towarzyszącymi jej umocnieniami. Może już wraz z budową zamku Gasztołdów na Kaczorowie wzniesiono w rozlewiskach Narwi zachowany do dziś szaniec zwany *Koziołkiem*. Kozioł, w polskiej terminologii architektury obronnej oznaczał przeszkodę do zamknięcia przejścia lub cieśniny[78]. Taką samą etymologię posiada nazwa ul. Kozia na tykocińskim Kaczorowie, gdzie przed 1522 r. znajdował się – jak już wyżej pisano – zamek gasztołdowski, spalony w czasie walk Radziwiłłów z Gasztołdami[79]. Domniemywać można więc, że zarówno Koziołek pod Waniewem, jak i Kozia na Kaczorowie powstały współcześnie sobie, najprawdopodobniej w czasie owych walk w 1521 r.

Historyk S. Herbst pisał przed laty: *Na grząskich łąkach w widłach Kurówki i Narwi powyżej Tykocina, z grobli szosy Jeżewo-Barszczewo-Starosielce-Białystok widać obszerny szaniec zwany od dawna Kozioł-*

[78] J. Bogdanowski, Z. Holcer, M. Kornecki, *Architektura obronna*, „Słownik terminologiczny architektury", Warszawa 1994, s. 37.

[79] Takąż etymologię, jak sądzę, posiada nazwa *Kozie*, użyta w 1563 r. na określenie otoczenia spalonego w 1564 r. późnośredniowiecznego zamku w Bielsku Podlaskim. AP Białystok, Kamera, nr 2328, 2340. Cyt. za J. Zieleniewski, *Średniowieczny zespół...*, s. 118.

kiem[80]*. Ma on nieregularny narys bastionowy, zbliżony do sześcioboka o kurtynach długości 100-75 m. Wysokość wału wynosi 1,5 m., tyleż wynosi ich szerokość z wierzchu. Bastiony są wyższe, do 2,5 m. Wewnątrz wałów niewysoki nasyp o średnicy ok. 60 m. Wzdłuż kurtyn, wewnątrz – nieznaczne dziś wgłębienie dla strzelców, zewnątrz – zarośnięta już fosa. Jest to więc typowe dzieło półstałe systemu holenderskiego; wykorzystywało może ono jakieś wzniesienie naturalne, ale niewątpliwie wymagało dowozu ziemi i darniny. W upalne lato 1932 r. grzęzło się po kolana chcąc łąką dojść do Koziołka; jedynie od lewego ramienia Narwi, pod osłoną dwu bastionów, prowadzi grobelka świadcząca o tym, iż szaniec komunikował się przede wszystkim drogą wodną. Usytuowanie tego jedynego dostępu – bram fortu – pozwala sądzić, iż fort był zwrócony przede wszystkim ku północy, ku Tykocinowi*[81]. Herbst dokonał w 1932 r. notatki pomiarowej. Doszedł on do wniosku, że szaniec jest dziełem Szwedów, którzy w l. 1655-1656 trzymali twierdzę tykocińską.

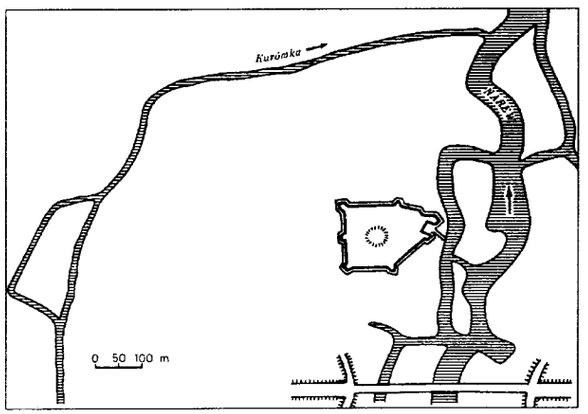

Koziołek. Fort w rozlewiskach Narwi i Kurówki, na rysunku – notatce pomiarowej Stanisława Herbsta z 1932 r.

Mylił się bardzo ten badacz dziejów wojskowości. Pierwsza pisana wzmianka o *szańcu Koziołku* na Narwi przy ujściu Kurówki pochodzi bowiem z 17 VI 1559 r., gdy Piotr Chwalczewski starosta knyszyński i Florian Łobeski podstarości tykociński dokonali opisu granicy królewskiej dzierżawy tykocińskiej z prywatną włością waniewską, wówczas Hieronima Sieniawskiego i Elżbiety Radziwiłłówny[82]. Z opisu nie wynika, by szaniec był obiektem świeżo wybudowanym, raczej pisze się o nim jako o istniejącym od dawna. Należałoby, jak sądzę, odnieść jego powstanie do czasów walk Radziwiłłów z Gasztołdami.

Sporządzony w 1932 r. przez Stanisława Herbsta *rysunek pomiarowy* ukazywał narożniki bastionów w kształcie typowym dla XVII-wiecznych obiektów, z dwiema kurtynami wysuniętymi przed naroża. Tymczasem w 1991 r. Jan Adamski dokonał ponownego pomiaru *Koziołka*. Z jego rysunku, znacznie różniącego się od pomiaru Herbsta wynika, że narożniki bastionów miały plan zbliżony do półkoli, a więc prezentowały starszą formę rozwojową architektury obronnej[83]. Potwierdza to powyższe ustalenia o wcześniejszej budowie *Koziołka* niż datowanie dokonane przez Herbsta. Z opisu z 1560 r. wcale nie wynika, że *Koziołek* przynależał do twierdzy tykocińskiej, mógł zabezpieczać nie zamek gasztołdowski, a właśnie radziwiłłowski w Waniewie, położony był bowiem przy ujściu Kurówki i połączony był z lądem właśnie od strony waniewskiego dworu w Kurowie. Może zresztą jest to pozostałość po zamku radziwiłłowskim Waniewo? Póki co kwestie wątpliwe muszą oczekiwać na rozstrzygnięcie metodą archeologiczną[84].

Jeżeli *Koziołek* położony w górę Narwi miał zabezpieczać twierdzę od południa, to należałoby spodziewać się podobnego zabezpieczenia usytuowanego w dół rzeki. W terenie takiego obiektu nie znajdujemy, ani nie wzmiankuje o nim dotychczasowa literatura przedmiotu. Niejasnym jest natomiast

[80] Na mapie K. de Petrhees, *Mapa szczególna woj. podlaskiego... 1795*. AGAD Warszawa, Zb. Kartograficzny, nr 98: *dawny okop Koziołek zwany*. Na tzw. *Mapie Kwatermistrzostwa*, sek. V, kol. V: *Koziołek red[uta]* – Biblioteka Narodowa Warszawa, nr 13 997.

[81] S. Herbst, *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. II, Warszawa 1978, s. 125-127.

[82] Granica biegła od szańca *Koziełek*, poprzez *Czelieczi Grant*, do rozlewiska *Czahorodziszcze*, gdzie między dwoma korytami wodnymi znajdował się kamień graniczny, do zagłębienia *Biendugi*, do kamienia, gdzie schodziły się 3 granice – tykocińska, waniewska i żędziańska, i dalej prosto do rozlewiska zwanego Orlowy, do wyniosłego dębu. Zob. AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 9, s. 180-181, 196-197.

[83] Zwrócił mi na to uwagę prof. S. Alexandrowicz. Całkowitym milczeniem tykocińską twierdzę i towarzyszącego jej Koziołka pominął autor najnowszego studium o obronnej architekturze XVII w. na ziemiach Rzeczpospolitej B. Dybaś, *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998.

[84] Do zestawu tych pytań należy dołączyć sprawę niezbadanego rzekomego zamku w Waniewie, położonego na bagiennym grądzie w sąsiedztwie innego dworu waniewskiego – Śliwna. Przez szeroką dolinę rozlewisk Narwi, gdzie rzeka dziś płynie wieloma korytami przeprowadzony jest poprzeczny kanał łączący dawne radziwiłłowskie miasteczko Waniewo (lokacja 1510 r.) z ich dworem w Śliwnie, położonym na przeciwległym brzegu Narwi. Tradycja miejscowa utrzymuje zresztą, że ongiś wzdłuż kanału przez bagniska funkcjonował drewniany most, po którym odbywała się komunikacja z Choroszczy do Waniewa. Tradycję potwierdzać mają widoczne gdzieniegdzie pale drewniane rzekomego mostu. Również więc grąd Zamczysko winien doczekać się poznania archeologicznego. Por. J. Maroszek, J. Szydłowski, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Śliwnie*, Białystok 1979 (maszynopis PSOZ Białystok).

określenie użyte w dokumencie z 23 VIII 1568 r. króla Zygmunta Augusta. Wynagradzając zajęte bernardynom grunty pod budowę twierdzy polecał staroście tykocińskiemu, aby *odmianę gruntem naszem wedle kuklu, tykocińskim tamecznym zawiódł i podał*[85]. Starosta usłuchał króla, 2 IX 1568 r. podstarości tykociński Florian Łobeski i geometra Sebastian Lipieński wymierzyli zabraną pod twierdzę przestrzeń i okazało się, że zajęto gruntu piaszczystego prętów 10, a łąki (tzw. *grodzi popławnej*) prętów 8 – razem 432 m kwadratowe. W zamian wynagrodzono *sianożęcią, która błotem leży nad rzeczką Niereszlą pod Żyranem 8 morgów, a więc 4,48 ha*[86]. Cóż to był *ów kukiel vel żyran ?* – tego niestety nie wiemy.

Budowa zamku była poważną inwestycją wymagającą nie tylko środków finansowych, umiejętnych budowniczych, ale też odpowiedniego budulca: drewna, cegieł, wapna.

Dla budującego się zamku uruchomiono wapiennicę w samym Tykocinie. Surowiec pozyskiwano na miejscu, wzmiankując w inwentarzu 1571 r. o *kopaniu merglin we włókach, które się ściągają ku Sannikom.* W innym miejscu kopano na ogrodach mieszczańskich glinę. Przy drodze z miasta do Łopuchowa usytuowana była w 1571 r. cegielnia. Właśnie ją rozbudowywano, dlatego 12 prętów (288 m^2) odebrano mieszczanom z gruntów przeznaczonych na ogrody[87]. Drewno pochodziło przede wszystkim z puszczy tykocińskiej zwanej Czarnym Lasem, którą już po śmierci Zygmunta Augusta oderwano od dzierżawy tykocińskiej, tworząc odrębną jednostkę administracyjną – leśnictwo tykocińskiego, którego siedzibą było Trzcianne[88].

---

[85] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 41, s. 412-413.

[86] S. Jamiołkowski, *Tykocin*, nr 47, s. 770.

[87] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 23, 29,

[88] Implikowało to duże trudności w zaopatrzeniu zamku w drewno. 10 III 1599 r. *Mikołaj Waskiewicz bojarzyn KJM protestował się imieniem JMP Łukasza Górnickiego star. tykocińskiego i wasilkowskiego na panią Katarzynę Pilchowską leśniczynę tykocińską, o to iż ona w niebytności pana starosty, gdy był w sendomirskiej ziemi, podług powinności swej drzewa na budowanie zamkowe i folwarkowe z puszczy KJM tykocińskiej dać nie dała... jedno 3 fury... i to gdy droga psować się poczęła wzwieźć dopuściła, a dalej wywozić nie chciała i zakazała jeździć po nie więcej. W tym pan starosta przyjechawszy zrazu do KJM pisał, ale niż odpis przyszedł droga się prawie zepsuła, że przez rzekę do puszczy wjechać nie można, ani się mogło wywieźć tyle drzewa, ile go do poprawy folwarkowej potrzeba.* AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 65, s. 224.

2. Załoga twierdzy

Początkowo w czasach Zygmunta Augusta, kiedy inwestycje zamkowe i aprowizacja oraz pensja załogi pokrywana była ze skarbca monarszego, z dochodów i zaopatrzenia pochodzących z dóbr własnych króla nie słychać było skarg zainteresowanych. Śmierć króla przerwała jednolitą politykę w tym względzie. Po 1572 r. stale słychać narzekania załogi twierdzy na braki aprowizacyjne. Sejmy i zjazdy panów rad w czasach bezkrólewi często upominały starostów by dostarczały budulca i drewna oraz zaspokajały inne potrzeby załogi tykocińskiej. Najbardziej obciążone było samo starostwo tykocińskie.

6 II 1573 r. komisarze wysłani przez rady koronne do Tykocina *około opatrzenia zamku przesłali:*

Regestr wedle którego rozkszaliśmy JMPP starostom żywnością i inszemi potrzebami zamek opatrzyć:

Pan Bieliawski starosta knissinski:

Ku temu co już dał mąki beczek 15 i żuta beczek 100, ma jeszcze dać beczek 500.

Item grochu już dał beczek 9 – beczek 11.

Item krup owsianych, albo jęczmiennych ma dać beczek 30.

Item słodu beczek 71, a już dał beczek 70.

Item mięsa wiepszowego ma dać za pieniądz połci 30.

Item soli 2 łaszty, także za pieniądz.

Item serów i masła, co być może.

Drew do palenia wozów 600.

K temu do budowania kop 2.

Pan Górnicki starosta tikoczinski

Żyta już dał beczek 458, inszego więcej teraz dać nie ma dawać.

Słodu żytniego z owsem ma dać beczek 25.

Krup owsianych beczek 10.

Soli beczek 10.

Słoniny połci 100.

Chrustu i koła do koszów wedle potrzeby.

Pan Kiszka starosta bielski:

Mąki beczek 500.

Grochu beczek 20.

Krup beczek 30.

Słodu beczek 100.

Słoniny połci 300.

Soli 2 łaszty.
Masła i serów, co może.
Drzewa do budowania kop 10[89].

Aprowizację załogi twierdzy tykocińskiej przewidziano ze zbiorów starostwa knyszyńskiego. Nawet po śmierci monarchy, kiedy przestała już obowiązywać jedność kompleksu dóbr własnych króla i starostwo knyszyńskie odebrał zajeżdżając je Jan Zamoyski. W 1574 r. więc rady koronne w liście do Jana Zamoyskiego starosty knyszyńskiego nakazywały: *Przypowiedzieliśmy służbę p.* [Stanisławowi – J. M.] *Trojanowskiemu na zamku tykocińskim. A tak za tą potrzebą prosimy i napominamy WM, abyś bez omieszkania z starostwa knyszyńskiego p. Trojanowskiemu ku żywności dał na ten zamek mąki beczek 600, słodu 600, krup pospolitych 60, grochu – 40 i drew do tegoż zamku włością z starostwa knyszyńskiego, jako najwięcej być może, dla zimy nieodwłocznie teraz przeprowadzić rozkazał*[90]. 27 II 1597 r. Zygmunt III przyznał Górnickiemu wszystkie dochody ze starostwa tykocińskiego zobowiązując go jedynie do *łożenia 250 zł na utrzymanie zamku w stanie obronnym i małej daniny dla bernardynów*[91].

Kwestię aprowizacji rozwiązał dopiero starosta Krzysztof Wiesiołowski, który testamentem swym w 1634 r. legował na utrzymanie zamku tykocińskiego dobra Białystok, co zatwierdził sejm 1646 r. Albrycht Radziwiłł zanotował w swym pamiętniku, że *dobra białostockie do zamku tykocińskiego in perpetuum przysądzono*[92].

W 1587 r. starosta tykociński Ł. Górnicki wymieniał służbę zamku tykocińskiego, której zadaniem było zapewnienie temu obiektowi należytej obrony: *w tykocińskim starostwie Tatarowie, co służą wojnę, Żydowie, puszkarze, czeikwartowie, hercarzowie, murarze, co mają szlacheckie grunty... Do tego jeszcze ziemianie tykocińscy powinni byli z starostą pospołu na wojnę jeździć, a gdzie by nie z starostą, ale chorążym* [ziemskim – J. M.] *służyli wojnę, tedy o to samo imiona tracić mają*[93].

W momencie śmierci ostatniego Jagiellona na zamku tykocińskim stacjonowała rota 200 pieszych, pod dowództwem rotmistrza Klimunta Bileńskiego[94]. Po raz pierwszy słyszymy o nim 5 VI 1565 r., gdy król polecił S. Włoszkowi wypłacić 1 200 zł na rotę Klimunta (Klemensa) Bylińskiego. Później 10 XII 1566 r. monarcha *Climuntowi Bylinskiemu rotmistrzowi na zamku Tikoczin* przesyłał regestrzyk furmanów posłanych z wozami i końmi na roboty. Znany jest też *list Climuntowi Bylinskiemu rotmistrzowi naszemu* od Zygmunta Augusta datowany w Knyszynie 16 II 1568 r. Później wzmiankowany był 28 III 1570 r.[95] W 1572 r. Bileński kwitował skarb koronny z odbioru 1245 zł pol., a była to kwartalna zapłata jego roty, mianowicie dla 200 pieszych po 5 zł pol., na 4 konie po 15 zł pol., na 2 bębny po 10 zł pol., *a na kuchnię według zwyczaju*[96].

Znamy niektórych spośród towarzyszy jego roty, jednym z nich był Marcin Radziecki herbu Turzyna, w l. 1570-1572 wciąż wyczekujący w zamku warszawskim na zaległy żołd dla załogi Tykocina oraz *na doctora wengierskiego, to jest na wino* dla roty[97]. Innym towarzyszem roty był pewnie

89 BU Warszawa, nr 44, k. 80-81v.

90 *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1, nr 45.

91 M. Mituła, *Życie Górnickiego w świetle dotychczasowych badań*, „Przeszłość" 1930, nr 7, s. 105.

92 A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2, Warszawa 1980, s. 519; T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, s. 123.

93 Z. Dunin-Kozicki, *Nieznane pismo Łukasza Górnickiego...*, s. 6.

94 Zwanego również *Byleńskim, Bylieńskim*, ale sam podpisywał się Klimont Bileński – por. MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr 81, dok. 14, s. 40. S. Gruszecki w artykule: *Podlaski fragment walki o władzę po śmierci Zygmunta Augusta*, „Rocznik Białostocki" 1971, t. X, s. 45 mylnie uznał starostę knyszyńskiego komendantem zamku. Stefan Bielawski ówczesny star. knyszyński nim nie był. Myli się również cytowany przez S. Gruszeckiego K. Lepszy, który w biogramie star. knyszyńskiego Stefana Bielawskiego w PSB, t. 2, s. 39 pisał: *Umierający Zygmunt August oddał mu straż nad klejnotami w zamku tykocińskim.* Klimunt Bileński komendant i rotmistrz roty tykocińskiej był inną osobą niż Stefan Bielawski star. knyszyński.

95 BAN Kórnik, nr 250, k. 38, k. 48v, k. 72; Por. *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI-XVIII w.*, t. II, Wrocław 1985, s. 415-420; AGAD Warszawa, KZB, nr 2, k. 178.

96 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 15, s. 548-551; W. Wittyg, *Nieznana szlachta polska i jej herby, przy współudziale Stanisława Dziadulewicza*, Kraków 1908, s. 31-32.

97 Z. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, s. 36; Znajdujemy o nim wzmianki w rachunkach królewskich: 6 IV 1570 r. *Varsovia. Dałem z własnego rozkazania KJM Marcinowi Radzieczkiemu towarzyszowi p. Bylinskiego rotmistrza tykockiego, iż pieniędzy czekając żołnierzom na dworze KJM długo leżał, na strawę fl.10... 5 VIII 1570 r. Varsoviae. Dałem z własnego rozkazania KJM p. Marcinowi Radzieczkiemu towarzyszowi z roty p. Climunta Bylinskiego rotmistrza na zamku tykockim na baryłę wina p. Bylińskiemu rotmistrzowi, id est na doctora węgierskiego, dla potrzeby roty jego fl. 15... 3 XII 1570 r. Varsoviae. Dałem z własnego rozkazania KJM Marcinowi Radzieczkiemu towarzyszowi roty tykoczki[s], co czekał 3 niedzieli na odprawę dla zapłaty roty tykoczki [s] fl. 2. .. 5 II 1571 r. Varsaviae. Dałem z własnego rozkazania KJM Marcinowi Radzieczkiemu towarzyszowi roty p. Climunta Bylińskiego rotmistrza tykockiego na wino drabom od potrzeby alias na doctora vengierskiego fl. 10... 24 X 1571 r. Varsaviae. Marcinowi Radzieczkiemu towarzyszowi z roty p. Climunta Bylinskiego rotmistrza tykockiego, z łaski KJM, iż dla zapłaty żołnierzów tykockich leżał w Warszawie niedziel 24 – fl. 10... 5 I 1572 r. Varsaviae. Marcinowi Radzieczkiemu towarzyszowi roty pana Climunta Bylinskiego rotmistrza KJM tikoczkiego fl. 10..., a to z łaski KJM p. Climuntowi Bylinskiemu rotmistrzowi na doctora wengierskiego, to jest na wino, wedle kwitu, który mam -dico*

szlachcic Jan Gąsiorowski, któremu w przywileju z 1 IV 1574 r. król Henryk nadał wójtostwo augustowskie, a zatytułował go przy tym *członkiem straży królewskiej i stróżem ciała zmarłego króla Zygmunta Augusta*[98]. W instrukcji danej Mikołajowi Maciejowskiemu woj. lubelskiemu delegatowi na zjazd do Łowicza od rad koronnych zebranych przy trumnie zmarłego monarchy przed 23 VII 1572 r., postanowiono: *też skąd zapłata ma być tym żołnierzom, którzy są w Tikocinie, którym zawżdy za nieboszczyka króla, na każdy miesiąc płacić nie omieszkiwano*[99].

Załogę Tykocina zdziesiątkowała zaraza, którą przywlókł przejeżdżający w 1572 r. do Knyszyna dwór królewski. Uszczuplenie liczby stacjonujących żołnierzy dawało okazję do ingerowania w obsadę twierdzy, a w efekcie możliwość decydowania o nagromadzonym w zamku tzw. *depozycie* króla Zygmunta Augusta. W czasie zjazdu w Kasach 1 XI 1572 r. postanowiono: *Zdało się też nam, aby Tykocin zamek, w którym jest pokład nie tylko skarbu Rzeczpospolitej, ale też przywilejów koronnych... za wymarciem drabów przez powietrze w lepszym opatrzeniu był. Przeto zleciliśmy WPPJM przez nas mianowanym – p. Piotrowi z Zborowa woj. sędomirskiemu, na Kamionce, Stobnicy i Tłumaczu staroście, p. Janowi z Tomic kasztelanowi gnieźnieńskiemu, aby JM nazad jadąc* [z Litwy – J. M.] *wziąwszy z sobą panów litewskich, jednego, abo dwu, do tego zamku stąpili i on wedle nauki od nas danej opatrzyli. Przywileje koronne do elekcjej potrzebne stamtąd wzięli i na konwokacją przywieźli*[100]. Anna Jagiellonka tymczasem wysłała do Tykocina bpa chełmskiego Wojciecha Starozrzebskiego i ochmistrza Jana Konieckiego *wywiadywać się... czego by było potrzeba do opatrzenia tego zamku...* Panowie wielkopolscy przyzwali też do siebie *starostę ostrołęckiego Wilgę..., aby sobie sposobił ludzi na żołd gotowy. Mówiliśmy też z panem wojewodą mazowieckim, aby był pogotowiu. Pisaliśmy też do rycerstwa na ten teraźniejszy zjazd ad diem sanctae Catharinae* [25 XI 1572 r. – J. M.] *pod Warszawą złożony, opowiadając niebezpieczeństwo zamku tykocińskiego, aby z chęci swej dla Rzeczpospolitej w pogotowiu byli. To żeśmy rozkazali staroście łomżyńskiemu i wiskiemu...*[101]

fl. 10... 13 VI 1572 r. Varsoviae. Marcinowi Radzieczkiemu na odwiezienie 4 półkowków prochu z Warszawy do Tykocina – AGAD Warszawa, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221B, k. 8v-40 v.

98 AGAD Warszawa, MK, nr 112, k. 120-120v.

99 MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 80, s. 528-529.

100 MN Kraków, Bibl. Czart., nr 2242, s. 241-242.

101 W liście Stanisława Karnkowskiego i Alberta Sobieńskiego bpa chełmskiego do senatorów wielkopolskich z Łomży 3 XII 1572 r. – por. MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 80, s. 873-874.

13 XII 1572 w Tykocinie Piotr Zborowski woj. sandomierski, Jan Chodkiewicz starosta żmudzki, marszałek ziemski WKL z polecenia rad koronnych – tak Korony Polskiej jak i Litwy sporządzili raport o koniecznych zmianach w opatrzeniu zamku tykocińskiego. Stwierdzili, że *wiernie i pilnie w tym zleceniu swym i za wielkim od powietrza niebezpieczeństwem na tym zamku zachowali. Tak my imieniem wszech rad koronnych obojego, tak polskiego, jako i litewskiego narodu osobom pewnym, panom i braci naszej, to jest p. Stanisławowi Broniowskiemu, koniuszemu przemyskiemu, p. Zygmuntowi Zebrzydowskiemu wojskiemu krakowskiemu, staroście górskiemu, p. Łukaszowi Łęckiemu staroście wołpieńskiemu i żośleńskiemu* [s], *p. Maciejowi Żalińskiemu, staroście tucholskiemu, przedborskiemu, mścibowskiemu, p. Łukaszowi Górnickiemu staroście tykocińskiemu, p. Andrzejowi Owadowskiemu dworzaninowi JKM to zlecili, i... zwierzyli, aby osoby wyżej mianowane na tym zamku mieszkając i wszelakich niebezpieczności przeglądając i opatrując tego najpilniej postrzegali, jakoby ten zamek tykociński ze wszystkim depozytem jakimkolwiek imieniem nazwanym, po śmierci KJM pana naszego zeszłego, w nim zostałym na nikogo innego jedno na spólną Rzeczypospolitą Koronną narodów polskich i litewskich trzyman i nikomu innemu jedno tejże Rzeczypospolitej czasu swego ze wszystkim podan był.* Bliższe dyspozycje miał nowo wskazanym dozorcom dać sejm konwokacyjny zwołany do Warszawy na dzień Trzech Króli (6 I 1573 r.), najpóźniej do święta MB Gromnicznej (2 II). Gdyby jakie niebezpieczeństwo miało zagrażać zamkowi tykocińskiemu, wówczas winni o tym donieść prymasowi Jakubowi Uchańskiemu lub Janowi Chodkiewiczowi marszałkowi ziemskiemu WKL. W *Opatrzeniu zamku tykocińskiego* nic nie mówi się o dotychczasowym stróżu – komendancie twierdzy Klimuncie Bileńskim. Nie podpisał też on tego aktu. Wyraźnie starano się podjąć decyzje bez niego[102]. Związany był on bowiem przysięgą złożoną królowi Zygmuntowi Augustowi, że twierdzę wraz z przechowywanym w niej *depozytem* ma oddać królowi, bądź jego prawowitym sukcesorom, a nimi w myśl testamentu władcy z 1571 r. były: Anna, Zofia i Katarzyna Jagiellonki – siostry zmarłego monarchy[103]. Anna Jagiellonka w liście do siostry Zofii pisała 18 XII 1572 r.: *O tego rotmistrza tykocińskiego* [Klimunta Bileńskiego – J. M.] *pisałaś WKM, abychem mu obiecała 2 000 od WKM – tom uczyniła. Jeśli to może był, aby mu WKM napisać raczyła łaskawie – że to czynię, z woli JKM. Nam wiernie służy, a posłać co – wola*

102 MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 80, s. 551-554; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, s. 873-874.

103 *Testament Zygmunta Augusta.*

WKM – darować, żeś WKM jemu miłościwą panią być raczy, jako się mnie w tem okazuje, racz WKM. Dalej opisuje księżna Anna w tym liście wizytę Piotra Zborowskiego, Jana Chodkiewicza i innych na zamku w celu *opatrzenia* go: *W dzień św. Łucji wyjechać raczyli JMP wojewoda sandomierski* [Piotr Zborowski – J. M.] *z panem gnieźnińskim* [Janem Tomickim – J. M.], *nazajutrz p. starosta żmudzki* [Jan Chodkiewicz – J. M.] – *oni do Tykocina rotmistrza nie chcieli puścić, bo chcieli aby rotmistrz swą przysięgę odmienił, a im przysięgał, tak Koronie, jako Ks. Litewskiemu. Nie chciał żadną miarą uczynić, takoż wszyscy co są w zamku, przyjechali natenczas wszyscy słudzy JKM, grozili mu bardzo i tak jemu powiedzieli, rotmistrzowi: że cię pozywać będziemy na ten zjazd do Warszawy*[104].

Pod pozorem zwiększenia bezpieczeństwa fortecy tykocińskiej i uzupełnienia roty wymarłej w czasie epidemii 1572 r. chciano pozbawić Bileńskiego zarządu nad twierdzą. W czasie konwokacji warszawskiej postanowiono zwiększyć liczbę stacjonujących w Tykocinie żołnierzy. W zamku tykocińskim ma być osadzona załoga składająca się z 300 strzelców pod dowództwem Zygmunta Zebrzydowskiego, Stanisława Broniewskiego i Andrzeja Owadowskiego – dworzan królewskich. Do tegoż zamku ściągnięci zostaną łucznicy z Litwy od woj. smoleńskiego i z leśnictwa bielskiego od Stanisława Trojanowskiego i oddani pod rozporządzenie rzeczonych trzech dowódców. Obowiązek zaopatrywania w żywność włożony zostanie na starostów knyszyńskiego i tykocińskiego[105]. W styczniu 1573 r. z Tykocina pisał list do rad koronnych rotmistrz zamku tykocińskiego, w którym donosił, że Zborowski woj. sandomierski, Tomicki kasztelan gnieźnieński, Chodkiewicz starosta żmudzki i Wawrzyniec Wojna podskarbi dworny i pisarz

[104] A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 12.

[105] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 80, s. 551-554; Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro...*, t. I, s. 30. W *Artykułach Rzeczypospolitej opatrujących i porządek do elekcji nowego króla czyniących* z dnia 28 I 1573 r. podjętych na Konwokacji Warszawskiej czytamy: *Do Tykocina, aby pan podskarbi koronny i litewski, z deputaty tu z Polski, to jest pan trocki* [Ostafi Wołłowicz – J. M.], *z panem chełmińskim* [Janem Dulskim – J. M.], *k temu z rycerstwa pan star. wiski* (może Piotr Grajewski – J. M.), *z panem* [Piotrem – J. M.] *Wesołowskim i z panem Pociejem jechali. A mają się do Tykocina na niedzielę Reminiscere* [15 II 1573 r. – J. M.] *zjachać, pieniądze służebnym zapłaciwszy... Tykocin na ten czas zda się tak opatrzyć, gdyż działa i insze skarby nie mogą stąd łatwie być wywiezione. Drabów porządnych na nim 300 ma być. Jeno to ma być pod rozkazaniem pana Zebrzydowskiego, drugie pod pana Broniewskiego, trzecie pod pana Owadowskiego. K temu do pana wojewody smoleńskiego pisać, aby strzelbę* [strzelców – J. M.] *leśnicze litewskie* [przysłał – J. M.]. *Którzy są na Podlasiu i w bielskim powiecie, pod rozkazanie i w sprawę ku każdej potrzebie, tym to panom dworzanom podali, a pan star. knyszyński i tykociński, aby żywnością i wszelakiemi potrzebami i szpiegami zamek opatrowali.* MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 81, dok. 31, s. 123.

WKL w imieniu panów rad wyznaczyli termin w dniu 20 I w Warszawie, na konwokacji *abym o wszystkim WM sprawę dał sam osobą swą przyjachawszy. Co ja radł [s] chciał uczynić, aczkolwiek w tych niebezpiecznych czasiech nie dobrze mi z zamku odjachać. I prosiłem p. [Łukasza] Łęckiego KJM łożniczego, aby mię ieżelibnych [s] kilka dni omieszkał przez chorobę swoją, w której mię p. Łęcki odjachał przed WMciami obmówił. Natenczas, iż mi się nie poprawiło, już baczę, że tam ku WMciom natenczas przyjachać nie mogę.* Dyplomatycznie wymawiając się chorobą K. Bileński nie dał się wykurzyć z Tykocina i pozbawić komendy nad zamkiem. Wyjaśnia też swoje stanowisko w kwestii swej przysięgi złożonej Zygmuntowi Augustowi: *oznajmię, iż się mnie jako rycerskiemu człowiekowi godzi p. swemu zmarłemu wiarę daną i przysięgę uczynioną zdzierżeć, na co się ja więcej oglądam, niż na gardło swe...* Dalej pisze, że przysięga jego odnosi się również do królewny Anny Jagiellonki, ale skoro zjazd panów rad jest w stanie go uwolnić od tej przysięgi niech to zrobi, a bo on sam Bileński, *oglądając się na sławę, sumnienie i na przystojność swą przychylić się nie może* tylko ku jednej stronie. Dopiero wspólny zjazd i stanowisko panów rad całej Rzeczpospolitej, wspólne z królewną są w stanie zwolnić Bileńskiego z danej zmarłemu królowi przysięgi, *będąc tego pewni, że się ode mnie żadnego niebezpieczeństwa obawiać WM nie potrzeba, oprócz tego, że zamek potrzebuje oprawy i dostatku, co dawno opowiadam i prawie tego sam żebrzę, społem z inszemi pany, kolegami memi u panów starostów, a nic nie mogę otrzymać. Jakoż bratu mojemu* [Maciejowi Bileńskiemu – J. M.], *gdy ode mnie odjeżdżał, aby to WM opowiedział poruczyłem.*

Na list komendanta twierdzy tykocińskiej konwokacja warszawska jeszcze tegoż 19 I 1573 r. dała odpowiedź: *Wyprawujemy tam do was i do zamku JP Ostapheia Wołłowicza kasztelana trokiego i podkanclerzego WKL, tam ten zamek opatrzyć i postanowić, a was od przysięgi tej, którąście byli nieboszczykowi królowi panu naszemu obowiązani wyzwolić, zamek w sprawę i w regiment inszemu podać, wszakże przecie istota zapłaty służby wam ma się przez te poruszniki nasz stać. A tak napominamy i rozkazujemy wam, abyście tych to kolegów i deputatów naszych we wszystkim cokolwiek jeno powiedzieli i rozkazali posłuszni byli, i tak się we wszem zachowali, jako IMci wola i nauka będzie, a inak, aby nie było*[106]. Jak było w rzeczywistości i jakie zamiary mieli panowie rada w stosunku do roty K. Bileńskiego dowiadujemy się z listu O. Wołłowicza i J. Dulskiego wysłanych z konwoka-

[106] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 81, dok. 14, s. 39-40.

cji warszawskiej do Tykocina, aby *300 drabów mieć postanowili, pod sprawę p. wojskiemu krakowskiemu* [tj. Z. Zebrzydowskiemu – przyp. J. M.] *100, p. koniuszemu przemyskiemu* [S. Broniewskiemu – J. M.] *100, a p. Owadowskiemu 100, a przy tym, aby też strzelców z pewnych miejsc posłano.* O rocie 200 osobowej K. Bileńskiego nie było żadnej wzmianki, widocznie miała być poddana pod inną komendę. Również nie powiódł się zamiar zwiększenia wojskowej załogi Tykocina, bo konwokacja warszawska nie zaopatrzyła nowo wysłanej roty w środki na przemarsz na Podlasie. Poza tym *tego nie poruczyli jako długo bychmy mieli służbę przypowiedzieć i po czemu by miała być płaca tym drabom... przetoś, my rotmistrza p. Bilińskiego odmienić nie mogli, zwłaszcza żeście mu też WM naznaczyć raczyli zapłatę służby roty jego, którą miał za tym przyjachaniem naszym wziąć, do czego, że nam pieniędzy nie dano, nie mieliśmy czym służby zapłacić., której powieda, że za pół roka nie zapłacono...* Wysłannicy panów rad wzięli przysięgę – *przyrzeczenie rycerskiego obowiązku z ręki daniem, iż na tym zamku Rzeczpospolitej służąc, ma wszelakie posłuszeństwo tym, którycheśmy tu WMć zostawić raczyli.* Niedoprowadzenie drabów w celu zwiększenia stacjonujących w zamku rot sprawiało, iż dla uzupełnienia załogi trzeba było ją ściągnąć skądinąd. Wysłannicy panów rad zwrócili się z tym do Stanisława Trojanowskiego leśniczego bielskiego, *aby strzelce wszystkie, które w swym leśnictwie ma, i k temu jeszcze ludzi takowych umiejętnych, jeźli są między tymi poddanymi jego upuściwszy im czynsz... przyłączywszy do strzelców, jakoby wszytkich mogło być 100 człowieka, a będą li też WMP Trojanowskiemu samemu raczyli pisać, aby tych strzelców pod sprawę tychże pomienionych panów na ten zamek tykociński przyprowadził i k temu jeszcze będzie mógł ze 100 drabów wywiódł i tu sam na zamku mieszkał... Leśniczemu też knyszyńskiemu i tykocińskiemu pisalichmy i p. staroście knyszyńskiemu poruczyli, aby się starali, jako by* [z] *tych leśnictw i z Goniądza mogło być 50 człowieka z strzelbą wyprawiona do tegoż zamku tykocińskiego.* Gdyby panowie rada przystali na to, można by komendę nad przyprowadzonymi z okolicznych leśnictw strzelcami poruczyć Maciejowi Bielawskiemu, bratu starosty knyszyńskiego Stefana Bielawskiego, człowiekowi godnemu, który dłuższy czas dzierżał roty na granicy. Generalnie rzecz biorąc uporządkowanie spraw załogi zamkowej w Tykocinie wymagało środków pieniężnych *tak na tą nową rotę, jak i tym, którzy pod sprawą p. Bilińskiego są, albowiem w to powietrze niemało ich pomarło, musiał nowych dostawać, a k temu bardzo nie przyodziani są, a nie jedno drabi i puszkarze zasłużonego potrzebują, ale też i wszytek dwór i kapelani, którzy tu przy ciele JKM mieszkając trudności i niebezpieczeństwa od powietrza użyli i głodu się nacierpiawszy już teraz nie mają za co sobie żywności kupować.*

Tykocin - twierdza. Obwałowania, z uwidocznionymi balami drewnianego rusztu, odsłoniętymi przed kilku laty, poprzez pogłębienie starorzecza Narwi.

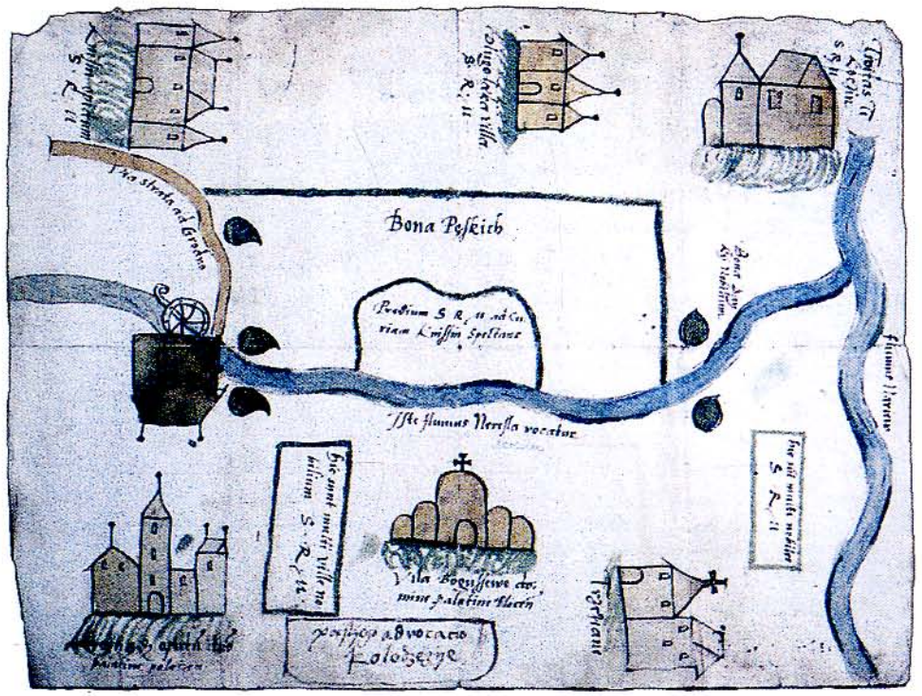

Trzecie pole Boguszowskie na mapie południowo-wschodniej granicy dóbr goniądzkich, zap. z 1561 r., 41,7 x 31,2 cm.

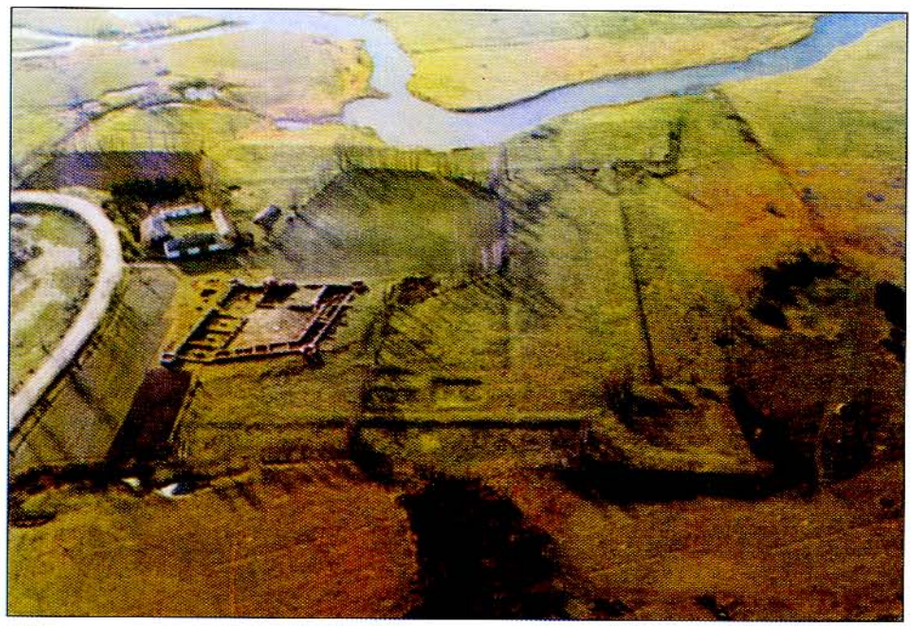

Twierdza Tykocin. Pozostałości fortyfikacji ziemno-drewnianej, ślady sadzawek,pomiędzy którymi wiódł pierwotny wjazd, fundamenty zamku murowanego i trakt z Warszawy do Wilna biegnący po wale.

Prócz strzelców i pieniędzy zamek tykociński wymagał również obecności szpiegów, o których wysłannicy konwokacji warszawskiej dopytywali się u starostów knyszyńskiego i tykocińskiego. Wyznaczyli również kontyngent żywności ze starostw bielskiego, knyszyńskiego i tykocińskiego, by stale złożona była na zamku, przewidując dalsze rozprzestrzenianie się epidemii i ucieczkę załogi z twierdzy[107]. 6 II 1573 r. O. Wołłowicz, J. Dulski, A. Owadowski, S. Broniewski raportowali do rad koronnych: *około opatrzenia zamku tykocińskiego poruczyliśmy p. staroście tykocińskiemu i knyszyńskiemu by żywnością, budowaniem i szpiegi (beła by ich potrzeba?) zamek opatrowalii, jakoż to obiecali, co kto może dodać, ale tego krom chleba niewiele będzie mogło być*[108].

Rota Klimunta Bileńskiego odbywała swą służbę tzw. polskim zwyczajem. Inni kierowani do twierdzy żołnierze zapytywali, czy również oni mają być według tego zwyczaju zorganizowani. Dowiadujemy się przy tej okazji jak była zorganizowana pod względem obowiązków wojennych ludność dóbr hospodarskich. Otóż Zygmunt August w czasie prowadzenia wojen z Moskwą powoływał pod broń strzelców zamieszkałych w leśnictwach. Strzelcy, którzy w czasie pokoju dozorowali puszcz królewskich, w czasie potrzeb wojennych uzbrojeni w rusznice podążali na wojnę. W największym z podlaskich leśnictw – bielskim początkowo było 20 rusznic, na które składali się wszyscy strzelcy. Później w czasie potrzeby inflanckiej król nakazał zwiększyć liczbę rusznic o dalsze 12. W sumie, w tym leśnictwie w 1573 r. strzelcy uzbrojeni byli w 32 rusznice. Na czele oddziału strzelców stał Stanisław Trojanowski leśniczy bielski, którego panowie rada z konwokacji warszawskiej przywoływali do obrony twierdzy tykocińskiej. Kondycja ludności zamieszkałej w jego leśnictwie była słaba. Sam leśniczy nazywał ich ludźmi nędznymi *nie tylko, żeby się miał bić, ale i noża, nie tylko miecza albo rusznice drugi nie ma.* W formowanej rocie pod komendą Trojanowskiego mieli znaleźć się wszyscy mieszkający w leśnictwie strzelcy, ale tylko z 32 rusznicami. Długo też trwało formowanie tej roty, bo rotmistrz twierdził, że zajmie to aż 5 tygodni, a przynajmniej 4. Panowie rada wysyłając list do leśniczego bielskiego liczyli, że strzelcy tego leśnictwa sformują rotę 100 osobową[109]. Również wysłano

---

107 MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 81, dok. 42, s. 191-198; BU Warszawa, nr 44, k. 80.

108 BU Warszawa, nr 44, k. 80.

109 MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 81, dok. 46, s. 207-208. Nie było to nic nowego w organizacji obrony twierdzy tykocińskiej. Już 18 II 1568 r. Zygmunt August wydał rozkaz cejgwartowi tykocińskiemu, by ten wydał rotmistrzowi Stanisławowi Trojanowskiemu 5 funtów prochu rusznicznego. Było to pewnie wówczas, gdy Trojanowski miał do swej roty dołączyć 12 rusznic – por. BAN Kórnik, nr 250, dok. 148, k. 63.

listy do leśniczych: tykocińskiego i knyszyńskiego w sprawie sformowania rot z tamtejszych strzelców. Zebrzydowski, Owadowski i Broniewski, których panowie rada zobowiązali do dozorowania twierdzy donosili swym zwierzchnikom o tym, że nie pokładają zbyt dużych nadziei w strzelcach z tych leśnictw, gdyż – jak piszą – będzie z nich słaba obrona i będzie ich mało[110].

Wszystkie plany wzmocnienia załogi twierdzy tykocińskiej pewnie spełzły na niczym. W zamku pozostała rota Klimunta Bileńskiego. *Postanowienie i porządek do prowadzenia ciała KJM pana naszego zmarłego przez JPP rady koronne w Krakowie pisany* 23 VII 1573 r. przewidywał: *Na zamku tykocińskim po wyprowadzeniu ciała KJM ma zostać tenże p. Klimunt Beliński rotmistrz, z rotą swą, za pewnym uiszczeniem przez JMP trockiego* [Ostafiego Wołłowicza – J. M.], *a ten nie będzie miał nic czynić, ani do zamku nikogo puszczać bez wiadomości JMPP Zygmunta Zebrzydowskiego wojskiego krakowskiego i Stanisława Broniowskiego, którzy tam od Rzeczpospolitej zostać mają, a gdzie by się który z JM wymawiał, tedy takowe miejsce JMP Łukaszowi Gornickiemu staroście tykocińskiemu, a Stanisławowi Trojanowskiemu leśniczemu bielskiemu poruczyć i oddać, abo kogo JMP trocki do tego godnym rozumieć będzie raczył*[111]. Brakowało wciąż pieniędzy nawet na zapłatę tej pozostałej rocie. 30 X 1573 r. senatorowie zebrani w Krakowie zdecydowali się sięgnąć po srebra tykocińskie, by pokryć koszty pogrzebu Zygmunta Augusta, a także przyjęcie nowo wybranego króla. Oczywiście nieopłacony żołnierz roty tykocińskiej nie dopuściłby do brania z depozytu tykocińskiego tych sreber bez opłacenia zaległego żołdu, dlatego też postanowiono, że zostawi się tyle tego srebra w Tykocinie, aby móc opłacić rotę Bileńskiego[112].

Kiedy 10 IX 1573 r. kondukt pogrzebowy wyruszał z zamku tykocińskiego na zamek wawelski 12 drabantów tykocińskich towarzyszyło zmarłemu królowi, a *gdy ciało za mostem ostatnim, od miasta tikoczinskiego, wyszło p. rotmistrz z strzelbie na walech i basztach nabitą wypuscieł, u kościołów dzwoniono, ubogiem przy drodze jałmużnę rozdawano.* Tak żegnał króla jeden z najwierniejszych jego sług – Klimunt Biliński[113].

Walka, którą stoczyła szlachta i przewodzący jej senatorowie o *depozyt* złożony w Tykocinie i o rządy nad twierdzą inaczej by się potoczyła, i pewnie znacznie szybciej uporano by się z prawowitymi spadkobierczyniami –

[110] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 81, dok. 47, s. 208.

[111] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 30, dok. 30, s. 99-102.

[112] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 82, dok. 83, s. 303-309.

[113] *Czeremonie przi prowadzenia cziała.*

siostrami królewskimi, gdyby nie sytuacja terytorialna, położenie twierdzy na granicy Korony Polskiej i Litwy. Do sukcesji po ostatnim Jagiellonie sięgała zarówno szlachta polska, jak i litewska. Walki konkurentów powodowały, że nie można było uporać się z tym od razu. Koroniarze podejrzewali, że królewna Anna spiskuje z Litwinami (m.in. Janem Chodkiewiczem). Nawet w czasie konwokacji warszawskiej w styczniu 1573 r. występowały duże różnice poglądów. Dobrze charakteryzują to słowa Wawrzyńca Rylskiego skierowane do królewny Zofii Jagiellonki: *Pan Bóg raczył dać, że się nie mogli zgodzić o Tykocin między sobą. Polacy chcieli, żeby to wszystko podskarbi wziął do siebie, jako uradzili, Litwa też chciała, żeby też tego połowicę wzięli i na ostatek tem zamknęli, że ani wy, ani my nie mamy brać*[114]. Tykocin leżał na Podlasiu, dopiero przed kilku laty inkorporowanym do Korony Polskiej, co wobec żądania zwrotu ziem inkorporowanych, a oderwanych od Litwy na sejmie lubelskim 1569 r. rodziło pytanie: Do kogo winien należeć depozyt tykociński? Raz jeszcze okazało się, że król Zygmunt August był przewidującym władcą, a jego plany budowy rezydencji na granicy dwóch państw były ważkim elementem jego polityki łączenia obu krajów, nie tylko aktami prawnymi, ale również przy pomocy innych atutów, które trudno było nawet w tak krótkim czasie po unii lubelskiej rozgraniczyć.

O ile w momencie śmierci Zygmunta Augusta na zamku tykocińskim przebywała rota złożona z 200 żołnierzy, to po zabraniu skarbów jagiellońskich trzymano tam właściwie tylko symboliczną liczbę drabów. W czasie lustracji 1576 r. *pokazywał tenże p. starosta list KJM do siebie pisany, na którym KJM rozkazować raczy, aby pan starosta przyjął 12 drabów do zamku tykocińskiego, którym na każdy kwartał, aby po 5 zł płacił z prowentów tego starostwa, ale* [k] *temu, aby na tem zamku dwu puszkarzów chował, a tem na każdy kwartał po 12 1/2 płacił*[115]. Uzupełniano brak załogi zamkowej w różny sposób. Inwentarz starostwa tykocińskiego 1575 r. wzmiankuje, że w mieście Tykocinie *komornicy miescy powinni każdy podług opisania w inwentarzu płacić po gr lit. 2, ale iż wszyscy cokolwiek ich w mieście jest, służą na zamku drabską* [służbę – J. M.], *przeto w tym roku 1575 nic nie płacili*[116].

Dla wzmocnienia obronności zamku tykocińskiego Zygmunt August w jego pobliżu osadzał tych, z usług których można było korzystać w razie potrzeby. Takim bez wątpienia był Bogdan Iwanowicz Siskin z Wlk. Ks. Mo-

[114] A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 28-29.

[115] *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 109.

[116] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 117.

skiewskiego, któremu Zygmunt August 7 IV 1559 r. nadał 5 wł. w Kleszczach i Laskowcu w dzierżawie tykocińskiej[117]. 17 IV 1569 r. potwierdził nadanie, ale że był on pod pieczęcią WKL, wobec tego po inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej w Knyszynie 13 IX 1569 r. król ponownie je potwierdził, ale już z pieczęcią kanclerską koronną. Nadanie było wieczyste, *a on nam z tych 5 wł. ma służbę ziemską wojenną służyć, tak jako insi szlachcicy ziemianie nasi powiatu bielskiego.* W dokumencie nie spotykamy jednak szczególnej motywacji tego nadania[118].

W 1563 r. również w Brzezinach nad Narwią król osadził na służbie ziemskiej na 5 wł. Iwana Michałowicza z Rzeczycy, a nadanie dotyczyło także jego potomków[119].

Taką też rolę mieli pełnić Tatarzy osadzeni w sąsiedztwie twierdzy tykocińskiej. Tuż przy niej, obok traktu z Tykocina do Knyszyna w 1581 r. zamieszkiwali: *Bozdzichów Bazar i Murtazy Suluma Sczęsny Tatarzyn, trzymający prawem dziedzicznym działy ziemi we wsi Tatary*[120]. Nieco wcześniej, w 1577 r. rejestry poborowe wzmiankują innego Tatara, mieszkańca tej wsi – szl. Samaka Othomana, który z *cześnikami swemi dał pobór z włók szlacheckich 3 po gr 12*[121]. Mieszkańcy wsi Tatary spod twierdzy tykocińskiej trwali przy islamie aż do początków XVIII wieku[122].

Również we włości knyszyńskiej było *Tatarskie Sioło, którego jest wł. 8, którego Tatarowie z tego gruntu końmi służą do dwora knyszyńskiego w potrzebie JKM.* Wieś ta później nazywana była Kruszyn[123].

[117] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 76; AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 592.

[118] AGAD Warszawa, MK, nr 107, k. 435; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 33, s. 62-64. Por. MRPS, t. V-1, nr 4106, s. 233. Praktykowano też później osadzanie zatrudnianych w twierdzy tykocińskiej w najbliższej okolicy. W 1674 r. takie nadanie otrzymał rotmistrz, z pochodzenia Pers, nobilitowany i przyjęty do herbu Łodzia za waleczność i męstwo – Tadeusz Daniec Baubonauek – por. I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 41.

[119] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 87, k. 349; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 398.

[120] F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne*, s. 6 i 16.

[121] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 269v.

[122] Jeszcze w 1714 r. ostatni muzułmanie ze wsi Tatary przyjmowali chrzest w kościele w Knyszynie. Byli to Anna (bez nazwiska) i Anna Zaleska. Z tą ostatnią ożenił się wówczas pan Józef Kruszyński *nowo nawrócony z niewiernego mahometanin, nazajutrz po konwersji narzeczonej.* Arch. Par. Knyszyn, Księga ślubów 1658-1714, k. 248.

[123] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 15v. Jeszcze 25 III 1686 r. królewski przywilej stwierdzał: *Pół włóki pola w powiecie brańskim, we wsi tatarskiej Kruszynie nazwanej, tudzież ćwierć we wsi Zalesiu ur. Ryzwanowi Szelimsza.* Wspomniane Zalesie to dawniej Tatary Zalesie, dziś wieś Tatary – AGAD Warszawa, Sigillata, nr 15, s. 62.

3. Arsenał Rzeczpospolitej

Przechowywana w twierdzy tykocińskiej broń wymagała fachowej obsługi i konserwacji. Zajmowali się tym puszkarze. W 1573 r. w Tykocinie służyło 5 puszkarzy, gdy w innych twierdzach, np. we Lwowie 4, a rok później w Kijowie 1, Czerkasach 1, Kaniowie 1, Białej Cerkwi 1, Oster 3. Duża liczba puszkarzy świadczy o randze jaką posiadał cekhauz tykociński i o wielkiej liczbie przechowywanych w nim armat i innej broni palnej.

Wpierw cejgwartem tykocińskim był Stanisław Erhart zwany też Herartem. W *sumariuszu Metryki Litewskiej* dokumentów z lat 1546-1549 odnotowano: *Potveržene Stanislavu Erhartu na plac i dom w Tykotyne i volny šink v nim, takže na volnoe mlivo vsiakoho zboža po mlynach tamočnych bez davanja merki do žywota eho, krom domu večno danoho*[124]. Nadanie musiało pochodzić z 1549 r., a zatrudnienie Erharta łączyło się z przystąpieniem do budowy twierdzy, najwidoczniej od samego jej początku zwożono działa i broń palną do Tykocina. Służbę puszkarską łączył z urzędem wójta tykocińskiego, przez co miał wgląd w życie społeczeństwa miasta Tykocina, co nie było bez znaczenia wobec konieczności zapewnienia bezpieczeństwa monarchy, jego dworu i dobytku. W 1571 r. już nie żył, bo w inwentarzu ówczesnym odnotowano: *Stanisławowa, wójtowa stara, Erhartowa* zwolniona była z podatków od posiadanych w mieście: placu sadzibnego (1 1/2 pr.) i ogrodu (1 pr.) w północnej pierzei rynkowej (w miejscu współcześnie istniejącego tam kościoła parafialnego św. Trójcy), 12-prętowego obszernego placu, którym wynagrodzono Herartów za wzięte ich parcele przy rynku Nowego Miasta pod budowę bernardyńskiego nowego klasztoru i kościoła św. Marka, 1 wł. ziemi wśród pól miejskich, 2 karczem – piwnej i gorzałczanej[125]. Jeszcze w 1576 r. pisano, że Stanisław i Cherubin Herartowicze posiadali jeszcze inne uposażenie: *jest też przy Tykocinie kilka włók rzeczonych Selagowo, które są oddane za rozkazaniem KJM Stanisławowi i Cherubinowi Herartowiczom na służbie puszkarskiej, z których tę służbę puszkarską, w zamku tykocińskim powinni służyć*[126]. Inwentarz 1571 r. spisujący grunty miejskie i posiadaczy włók miejskich Tykocina nie wymienia włók puszkarskich, dlatego też śmiało możemy uznać, że na gruntach tych

[124] AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 257.

[125] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 7 i 19.

[126] *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 100.

później urządzono folwark Szelągówkę, położony na granicy lasów należących do starostwa tykocińskiego[127].

18 II 1568 r. cejgwartem tykocińskim wzmiankowany był sł. Hibro Handzel, najprawdopodobniej Hiszpan pozostający na służbie u króla, bo Hiberia po łacinie oznacza właśnie Hiszpanię. Król wówczas pisał z Knyszyna do niego: *Handzel daj Stanisławowi Trojanowskiemu rotmistrzowi i drabantowi naszemu prochu rusznego funtów 5*[128].

Później w 1574 r. cejgwartem był Bartosz Nacz (vel Nasz)[129]. W 1576 r. starosta tykociński pokazywał lustratorom list królewski, *którem JKM rozkazać raczył, aby p. starosta płacił na każdy rok Bartłomiejowi Nacz, cejgwartowi z tychże prowentów po półtora sta złotych pieniędzy na służbę i strawne.* Na utrzymanie zatrudnionych przez Nacza *pokazywał p. starosta list KJM do siebie pisany, w którym JKM rozkazować raczy..., aby na tem zamku dwu puszkarzów chował, a tem na każdy kwartał po 12 1/2 zł płacił* (1576 r.)[130]. W 1579 r. cejgwart tykociński Bartosz Nacz i starosta tykociński sporządzili rejestr zasobów arsenału. Wymieniono w nim działa i amunicję, których liczba i zasób wprawiały w zdumienie historyków[131], a były to już wówczas resztki tego co nie zostało wywiezione na potrzebę inflancką, m.in.: *ołowiu sztuk wielkich 4, ołowiu sztuk mniejszych 5, hakownic wielkich 132, hakownic mniejszych 204*[132].

Drugim wówczas utrzymywanym za pieniądze puszkarzy był Franciszek Rosocha *pixidario arcis.* Kiedy 12 III 1578 r. Stefan Batory kwitował Ł. Górnickiego z rat za 2 lata należnych ze starostwa tykocińskiego – od 1 I 1576 do 31 XII 1577, star. stwierdził, że wydatkował pewne sumy, na

[127] ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 278, s. 8. Później łany puszkarskie w Szelągówce nadawane były dożywotnio innym osobom nie związanym, jak się wydaje, z cekhauzem tykocińskim. 21 II 1626 r. w Warszawie dożywotnio nadano *area certa cum fundo Pułszelegowo dicti in oppido Tykocin nobilis Laurentio Jurowicz.* AP Białystok, Kamera 155 A, k. 221, a 13 IX 1701 r. folwarczek Szelągówka i wieś Froncki dane były ekonomowi tykocińskiemu Szymonowi Wiszowatemu, by *strzegł osoczników, którzy dojrzewali puszczy Czarnej* – BU Kraków, nr 6247, k. 43. Szerzej na temat dziejów folwarku Szelągówka zob. E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Dokumentacja ewidencyjna założenia dworsko-ogrodowego w Szelągówce*, Białystok 1986 (maszynopis PSOZ Białystok).

[128] BAN Kórnik, nr 250, k. 63.

[129] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. IV, s. 132; Por. BAN Kórnik, nr 250, dok. 148, k. 63.

[130] *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 110.

[131] K. Górski, *Historya artyleryi*, s. 54 i 244; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 206.

[132] *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego r. 1576-1586*, wyd. A. Pawiński, „Źródła dziejowe", t. IX, s. 256.

które posiada kwity, m.in. na rzecz Franciszka Rosochy[133]. Przebywał on już w starostwie tykocińskim w 1571 r., a inwentarz dóbr tykocińskich z tego roku wykazuje, że we wsi Leśniki *Franc Rosocha nowo na rok [15]72 wł. 1 na osadzie* trzyma[134]. Później, po 1572 r. 2 wł. w Leśnikach stanowiły uposażenie cejgwarta tykocińskiego i były nadawane dożywotnio[135].

4. Dworzanie i służebnicy w Tykocinie

Rola, jaką zaczął pełnić Tykocin w planach króla budowy na pograniczu Korony i Litwy rezydencji powodowała, że tak jak w Knyszynie, tak również w Tykocinie zaczęli nabywać działki magnaci i osoby blisko związane z dworem monarszym. Przeglądając inwentarz 1571 r. starostwa tykocińskiego natrafiamy na wzmianki o takich własnościach. W uliczce wiodącej do rzeki, w bok ul. Wielkiej, w pobliżu mostu znajdowała się duża 8 1/2 pr. mierząca siedziba należąca do *Sieniawskiego wojewodzica* bełzkiego, wolna od podatków. Na Kaczorowie *p. Dulski* wspólnie z Jakubem powroźnikiem posiadał 4-prętową posesję. Mowa tu o Janie Dulskim podskarbim nadwornym i staroście brańskim oraz suraskim. Na Grądziku Rybackim znajdował się plac potomków p. trockiego nieboszczyka Chodkiewicza liczący 8 pr. siedzibnych[136]. Plac należał do spadkobierców Jerzego Chodkiewicza, syna Aleksandra. Testament sporządził on w Grodnie 6 VI 1568 r. Spadkobiercami uczynił: Jewę, Wasila, Hieronima oraz Konstantego. Zmarł 3 VI 1569 r. Plac więc był nabyty bez wątpienia przed 1569 r.[137]

W zaułku, idąc z Rynku nad rzekę Narew usytuowany był *dom panów Uchańskich* na siedlisku 1 1/2 prętowym[138]. Użytkownikami byli: prymas Polski ks. Jakub Uchański oraz wojewodowie płoccy i bełzcy Arnolf i Tomasz Uchańscy. W rzeczywistości dom ten był własnością ich siostrzeńców Koryckich, małoletnich dzieci zmarłego w 1553 r. sędziego ziemi bielskiej

[133] AGAD Warszawa, MK, nr 118, k. 298v-299v.

[134] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 39.

[135] M.in. 24 I 1624 r. *Consensus ad cedendum de jure advitalis super 2 laneos agri in villa Lesniki capitaneatu tykocinensis in palatinatu Podlachiae in rem famati ceigwart tykocinensem* – por. AP Białystok, Kamera, nr 155 A.

[136] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 15 i 17.

[137] AP Kraków, AMCh, nr 38, k. 1-3. W 1576 r. jurydyka ta zwolniona była nadal od podatków i należała do Ostafiego Wołłowicza podkanclerzego litewskiego i kasztelana trockiego – zob. *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 90. J. Jasnowski, *Chodkiewicz Jerzy*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 369.

[138] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 16.

Mikołaja Koryckiego, którzy od Zygmunta Augusta otrzymali tykociński dworek na własność dziedziczną[139].

Zmianie uległa struktura zawodowa mieszkańców, z których część nastawiała się na obsługę twierdzy. W rynku tykocińskim w 1571 r. posiadał plac z ogrodem Miszko miecznik, trudniący się wyrobem i naprawą broni siecznej[140]. Jest on tożsamy z Michałem z Węgier, miecznikiem, który od ok. 1548 r. służył na dworze królewskim[141]. W jego sąsiedztwie, w tejże pierzei wschodniej rynku, w l. 40-tych XVI w. dom posiadał wójt i puszkarz zamkowy Stanisław Erhard.

W 1576 r. Erhartowa, *wójtowa stara* już nie żyła, a na jej siedlisku mieszkał, również zwolniony z podatków Jan Wnuczek[142]. Handel trunkami w Tykocinie był tak rozwinięty, że następowała dość daleka specjalizacja tych procederzystów. W 1571 r. wspominani byli w inwentarzu starostwa tykocińskiego mieszczanie tykocińscy *którzy z miodem po odpuściech jeżdżą, płacą po gr 30 pol.*[143]

Również spośród tykocinian rekrutowali się woźnice dworu królewskiego. Wspomina o tym Ł. Górnicki w opisie ostatnich dni króla Zygmunta Augusta. Król *wyjechał z Warszawy. Gdy miał przyjeżdżać do Tykocina, z noclegu przed Tykocinem pisał do mnie, żebych nikogo do miasta nie puszczał z tych, co naprzód jadą. Ja uczyniłem dosyć wolej pańskiej; za czym wielki orszak ludzi z wozmi, z kolasami stał przed miastem. A kiedy król wjeżdżał we wrota miejskie, jęli ludzie krzyczeć, prosić, żeby król puścić je do miasta kazał, a Karwicki obożny do wozu przystąpiwszy powiedział: Miłościwy królu tu w tym obozie są żony woźnic, masztalerzów; jako tu zostaną przed miastem, tak woźnice, masztalerze odbieżą od koni do żon, żeby tu u nich jedli i tak szkoda w koniech być może; przeto każ je WKM puścić do miasta. I kazał król, żeby wjechali; a za tym obozem ludzi stajennych powietrze do miasta weszło i było barzo wielkie, iż ledwie się przeszedszy pół zimy uspokoiło*[144].

W mieście Tykocinie pozostawiono nawet *plac, na którym stajnia KJM stawa*, położony przy drodze wiodącej z miasta do Łopuchowa, *po lewej ręce* (1571 r.)[145].

5. Depozyt tykociński

Nuncjusz papieski Bernard Bongiovanni w 1560 r. scharakteryzował kolekcje jubilerskie Zygmunta Augusta:

Ma król 20 zbroi na miarę swoją, z których 4 odznaczają się przedziwną pięknością, a zwłaszcza jedna, z bardzo delikatnie grawerowanymi i inkrustowanymi srebrem przedstawieniami... kosztowała ona 6 000 szkudów... JKM ubiera się skromnie lecz ma szaty wszelkiego rodzaju, według mody węgierskiej i włoskiej, złotogłowe i jedwabne, letnie i zimowe, podszyte sobolami, wilkami, rysiami, czarnymi lisami, wartające tutaj ponad 80 000 szkudów złotych.

Lubuje się niezmiernie w klejnotach i któregoś dnia pokazywał mi je potajmnie, gdyż nie chce by dowiedzieli się Polacy, że wydał na nie tak wiele. Ma w swoim pokoju stół tak wielki jak pokój, a na nim stoi 16 kaset, długich na dwie piędzi, a szerokich na półtora, wypełnionych klejnotami. Cztery z nich, to owe od matki, wartości 200 000 szkudów, które przybyły z Neapolu. Cztery inne kupił JKM za 500 000 szkudów w złocie: w nich spinella Karola V, warta 30 000 szkudów złotych i jego medal diamentowy, wielki jak Agnus Dei, mający z jednej strony Orła z herbem Hiszpanii, z drugiej dwie kolumny z napisem PLUS ULTRA. Prócz tego mnóstwo rubinów i szmaragdów, rubinów i diamentów, wartości 300 000 szkudów w złocie. Widziałem w sumie tyle klejnotów, ile nie spodziewałem się znaleźć, i z którymi

139 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 88, k. 29; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 413-414.

140 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 7.

141 4 XI 1568 r. utrzymywał 3 konie. Zob. M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 230.

142 *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 89 i 150 – w złej lekcji nazwiska: *Winiczek*. W 1566 r. w Księgach ziemskich suraskich odnotowany został *Joannes Wnuczek de Dobkowo*. W 1597 r. przed księgami grodzkimi brańskimi *Josephus olim suprascriptis Joannis Wnuczek in Dobkowo haeres, Stanislao Wnuczek Dobkowski fratris suo germano summam inscribit*. Z kolei w 1613 r. w Księgach grodzkich wiskich występowała *Marina filia olim Joannis Wnuczek haeredissa in Dobki, palatinatus Podlachiae et districtus Bielscensis incola, primi olim Nicolai in Podhayce Podhayski, secundi ad praesens voti consorti Joanni Kuczyński*. Zob. I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 464-5. 24 V 1569 r. Zygmunt August stwierdzał, że Jan Wnuczek ziemianin bielski złożył dodatkowo przysięgę królowi i Koronie Polskiej, iż on *dosyć czyniąc rozkazaniu naszemu, był gotów czynić przysięgę nam i Koronie Polskiej powinną w powiecie swym, ale dla słusznych przyczyn, które na sobie miał, uczynić jej na ten czas nie mógł*. Por. *Akta unji Polski z Litwą 1385-1791*, s. 297, nr 133; BAN Kórnik, nr 242, nr 31, s. 145.

143 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 32.

144 Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie, Pisma*, t. II, s. 717.

145 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 22.

weneckie, które również oglądałem oraz papieskie nie mogą iść w porównanie.

Oprócz sreber używanych przez JKM i królowę, znajduje się w skarbcu 5000 funtów srebra, w całości pozłacanego którego się nie używa. Istnieje ono również w postaci rzeczy pięknych, w czym JKM ma tak wielkie upodobanie, by wymienić fontanny, zegary wysokości człowieka z figurami, organy i inne instrumenty. Świat ze wszystkimi znakami niebieskimi na miarę zrobiony, miednice i naczynia ze wszelkiego rodzaju stworzeniami niebieskiemi, ziemskimi i morskimi. Resztę stanowią złocone puchary, które składają w darze biskupi, wojewodowie, kasztelani, starostowie i inni urzędnicy, gdy są mianowani przez króla...

Ma na koniec król 30 000 siodeł i rzędów na konie, takich, że niepodobna widzieć gdzie indziej wspanialszych, że niektóre z nich są ze szczerego złota i srebra, to nic wielkiego jak na księcia, lecz że są na nich zarazem tak piękne i wyszukane ozdoby, nikt by nie uwierzył, kto by ich nie widział...

W każdej sztuce JKM ma osoby biegłe, jak do klejnotów i do wykonywania gemm WP Giacoma z Werony; dla odlewania dział kilku Francuzów, Wenecjanina do rzeźby, Węgra niezrównanego w lutnictwie, pana Prospera Anadono Neapolitańczyka do ujeżdżania koni, i podobnie we wszystkich kunsztach[146].

6 V 1571 r. Zygmunt August spisał testament. Król nie posiadał potomka ani męskiego, ani żeńskiego. Akt ostatniej swej woli spowodowany był chorobą śmiertelną siostrzeńca, po siostrze Izabeli Jagiellonce, królowej Węgier – Jana Zygmunta Zapolya, ewentualnego następcy tronu, co nastąpiło 14 V 1571 r. Testament spisano w trzech egzemplarzach: jeden król pozostawił sobie, drugi zamierzał przekazać królewnie Annie Jagiellonce, trzeci miał być przechowywany razem z mieniem ruchomym w Tykocinie: *A iżby tym rychlej ku wiadomości ludzkiej to wolej naszej opisanie przyść mogło, trojeśmy w też słowa napisać rozkazali: jedno aby beło przy nas, drugie przy królewnie Jej Mci Annie, trzecie na zamku w Tykocinie.*

Testament królewski był doskonałym przewodnikiem po zbiorach, które przechowywano w Tykocinie, a których częścią zawiadywał Żaliński, trzymając je w rezydencji knyszyńskiej: *Zwłaszcza klenoty nasze wszytkie, tak które od przodków swych zostawione, jako i przez nas nabyte mamy, od mała do wiela, jakokolwiek nazwane i którejkolwiek ważności, ceny, zacności są, żadnych zgoła nie wyjmując, tak jakoby tu każdy nazwiskiem nazwan i opisan beł, w pasiech, w pierścieniach, w zaponiech, noszeniach, krzyżykach,*

[146] *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, Warszawa 1975, s. 45-46.

alcbanciech, manelach, pendenciech, ze wszytkim tak jako sprawione są jakimżekolwiek kształtem, także które nie oprawione i nie nawiązane będą, zwłaszcza te, które przy nas bywają w pewnych na to skrzyniach, co ich kolwiek w nich abo gdzie indziej najdą Ich Mci królewny, wszytkie trzy wyżej pomienione, aby w równy dział między się podzieliwszy wzięły i otrzymały. Także i złoto, srebro, perły robione, nie robione, którekolwiek mamy tak w schowaniu jako używaniu pospolitym, łańcuchy, pasy, alcbanty, korale, obręcze, manele, noszenia, pendenty, zawieszenia, krzyżyki i inne ochędóstwa i sprzęty złote, srebrne, perłowe, jakokolwiek oprawione, robione, nie robione ani oprawione, właśnie jakoby tu omienione bety, żadnych nie wyjmując, od mała do wiela.

I srebro nasze stołowe, które na ten czas chowa Zalinski, cokolwiek przy nas jest i potym kto je kolwiek chować będzie i gdzie się najdzie ku służbie naszej stołowej przynależne. I srebro wszytko, które jest przy Zalinskim, krom kościelnego, które ma być do kościoła św. Anny[147] *pierwej omienionego. Także i korona złota, co jest u Zalińskiego, aby Ich Mciam beło wydane wyjąwszy diament puntny, z obu stron ostry, który jest w pierścieniu jakoby na czterech nóżkach osadzony; ten Jej Mci królewnie Annie osobliwie darujemy, by JM sobie przed podziałem wzięła. Także i jednorożce dwa, jeden jest między listy osobno w skrzyni, tamże, gdzie klenoty, a drugi przy kredensu w Tykocinie, Ich Mciam wszytkim trzem aby bety oddane, aby się imi albo podzieliły, albo jako raczą, o nie pogodziły. Kredens też ten nasz własny wyżej mieniony, który jest w Tykocinie, aby też Ich Mci wzięty i między się równym działem podzieliły.*

Także i wszytko ochędostwo i na koń wsiedzienie, stroje złote, srebrne, perłowe, jezdeckie siodła ze wszytkimi rzędy, alcbanty, testyry, gropiery, deki, kutasy i ogółem wszytkie jezdeckie fornimenta, ubiory i ozdoby jakimkolwiek, polskim, włoskim, niemieckim i innym językiem rzeczone, kamieńmi drogimi, perłami, złotem, srebrem i czymkolwiek innym oprawione są, włoskiego, niemieckiego, husarskiego stroju i jakiegożkolwiek innego rysztunku, u kogożkolwiek i gdziekolwiek to w schowaniu się najdzie. Także i wszytkie zbroje, bojowe, gończe, kirysy i krotofilne ladrowania, pancerze, karaceny, bechtery, ze wszytkim na wszytko wojennym rysztunkiem, strojem, ubiorem, ze wszytkimi rzeczami bojowemi ku temu przynależącemi wszelakiego kształtu i stroju, cokolwiek tego jest w armiskamerach i tu przy nas i gdzie indziej, wszytko też to aby Ich Mci siostry nasze pobrały. I sio-

[147] Kościół św. Barbary i Anny na zamku, odmienny od zachowanego do dziś kościoła św. Anny w samym mieście Wilnie.

dła blachowe, które w stajni ustawicznie są przy nas i inne, gdziekolwiek najdą; i ruśnice, arkabuzy wszytkie, które są przy Mikołaju Konarskim[148], *abo kto je kolwiek i gdziekolwiek chować będzie w armiskamerach i przy nas, włócznie, oszczepy, partezany, runki, alabarty, piki, lance i inne, tak jezdeckie drzewa, tarcze, puklerze, rodele, jako i piesze bronie Ich Mciam mają być. I prosimy, aby to Ich Mciam wszytko oddano krom ruśnic drabskich i hakownic, które są przy dzielech; te mają przy dzielech zostać.*

Także i obicie wszystko, które jest w Tykocinie, abo gdziekolwiek indzie się najdzie, flanderskie opony ze złotem i z figurami i prostej roboty, także złotogłowowe, aksamitne i inne jedwabne obicia i poławy, kobierce, szpalery, race i inne jakiekolwiek, jakokolwiek nazwane, gmachów, komór, ścian, stołów, ław, ochędóstwa, łoża, połogi, namioty, grobki, kołdry, wezgłowia, aby też Ich Mci pobrały; i wszytkie instrumenta musicae omnis generis et materiei ac formae, żadnych nie wyjmując. Owa wszytko dobro nasze, sprzęt i rzeczy ruchome i nieruchome, wymienione i nie wymienione, ogółem wobec i z osobna tu namienione i Ich Mciam naznaczone tak, iżby jako po łacinie mówią: generilitas specialitati et e contra non deroget. A czego z rzeczy ruchomych nie wyrażono, to aby było tak miano i rozumiano, jakoby mianowicie wysłowiono beło i o to aby Ich Mci siostry nasze, często mienione królewny istotnie, rzecznie, skutecznie i zupełnie osięgnęły i w dział równy, zgodny, jedna bez drugiej krzywdy pobrały....

Szaty nasze wszytkie i ubiory, które są w schowaniu naszych i gdzie się kolwiek jedno u kogożkolwiek najdą, także i szaty królowej JM Barbary, które Gzowski[149] *chowa, a potym gdziekolwiek indziej będą i u kogo się najdą, z ubiorem Jej Mci jakokolwiek nazwanym wszystkim, żadnych rzeczy nie wyjmując, samej królewnie JM Annie darujemy.*

Tejże samej królewnie Annie Jej Mci 20 cugów woźników, już i te licząc, które JM są, jakie sobie między tymi i tymi, które w stajni naszej będą, obrać każe, oddajemy, aby beły statecznie i dostatecznie sprzężone ze wszytkimi ich ubiory, zbroją, rzędy, szory, śladami, chomąty. Także i kolebki, karety, kotcze i wszelakie wozy, rydwany skarbne, robotne, z poponami i z ozdobami ich złotogłowemi, aksamitnemi i jakimiżkolwiek, które się po nas najdą, i wszytek grat i sprzęt kuchenny Jej Mci samej królewnie Annie odkazujemy, niechaj by to jej wszytko spełna oddane beło....

[148] Dowódca gwardii pałacowej.

[149] Stanisław Gzowski, jurgieltnik królewski, łożniczy.

W Wilnie... aby ten kościół św. Anny [do]*konany i studzy boży postanowieni i nadani dostatecznie przy nim beli*[150]. *Do którego wszytko złoto, srebro kościelne, cokolwiek jest w oboim nadwornym skarbie i będzie, także i to, które przy nas ustawicznie bywa dla mszy, i cokolwiek u Zalińskiego* [w Knyszynie – J. M.] *i w Tykocinie jest oddajemy: jako kielichy, pateny, krzyże, pacyfikały, lichtarze, turribularze, ampuły, dzwonki, także ornaty i wszytkie ozdoby i ochędóstwa, i sprzęty ku służbie bożej do kościoła należące, aby beły do tego kościoła św. Anny w Wilnie wydany, krom krzyżyka złotego szafiry osadzonego, w którym jest Drzewo Krzyża św. na łańcuszku do kaplice na zamku krakowskim, w której ciało KJM pana ojca naszego śp. leży odkazujemy.*

Kredens też drugi, nasz nadworny, który beł i jest w ręku i w schowaniu podskarbiego nadwornego koronnego, prosimy, aby beł na zapłatę dworzan i sług naszych obrócon, nie będzie li skądinąd zapłata obmyślana, iżby każdy z tego kredensu beł odprawion i każdemu służba, jeśliby beła zatrzymana, i łaska nad służbę beła dana i nagrodzona, mając baczność, kto jako dawno nad obecnie służąc lata swe na dworze naszym utracił, i na kożdego zasługi, sług, doktorów, kapłanów, jurgieltników, drabantów, komorników, pacholąt, aż i masztalerzów, rzemieśników, odźwiernych, woźnic, kucharzów, piwnicznych i innych jakichkolwiek sług naszych, wedle każdego zasługi; nie tych, którzy ad oculum służyli, kąs się pokazawszy i poświeciwszy na dworze zjeżdżali, a służb naszych nie pilnowali...[151]. Dobrą orientację w majątku ruchomym króla, przechowywanym w Tykocinie i Knyszynie daje kwit królowej Anny Jagiellonki dany ks. Stanisławowi Fogelwederowi w Płocku 29 IX 1572 r., dotychczas nie znany i nie wykorzystywany przez badaczy; ze względu na jego wartość poznawczą warto przytoczyć go w całości:

Anna z łaski Bożej królewna polska etc. Wiadomo czyniemy tym listem naszym, iżeśmy rozkazali ks. Stanisławowi Fogelwederowi ar[chi]*diakonowi warszawskiemu, aby dał do rąk naszych, spiski, regestra albo inwentarze rzeczy KJM i spraw, w których król JM sławnej pamięci, służby jego używać raczył. W czym, iże się on oglądał na trudności, które by jego o wydanie tych rzeczy od kogo potkać mogli, rozkazaliśmy jemu ustnie i powtóre pod posłuszeństwem i powinnością tą, za którą nam jako siostrze rodzonej KJMP jego, służby swojej sprawę dać powinien, aby nam te spiski, regestra albo inwentarze rzeczy KJM i spraw, w których KJM sławnej pamięci służby jego*

[150] Kościół św. Barbary i Anny na Zamku Dolnym w Wilnie, przygotowywany przez króla na mauzoleum rodowe, gdzie miały spoczywać jego żony, dziś nie istniejący.

[151] *Testament Zygmunta Augusta*, s. 34.

używać raczył, do rąk naszych wydał, obiecując onego, jakoż i tym listem naszym obiecujemy zastąpić na wszelakich trudnościach, którebykolwiek dla tego miał od kogożkolwiek. Zaczym wyżej pomieniony ks. Stanisław Fogelweder niżej opisane spiski, regestra, albo inwentarze, oddał do własnych rąk naszych. A najprzód:

Regestr rzędów i siodeł rozmaitych, włoskich i niemieckich, przy którym regestrze są też napisane: siodła, ku którym nie masz rzędów, rzędy bez siodeł i insze fragmenta od rzędów, burże na konie, deki do gonitwy i inne rozmaite, sukienki, albo kożuszki pacholęce, wędzidła, ostrogi, szpady zbytnie, pasy, deki, miecze, granaty, kordy, szable i inne rozmaite żelaza.

Item. Drugi regestr rzędów i siodeł rozmaitych husarskich, którego regestru rozdziały te są, a najprzód: siodła, deki i rzędy złote i srebrne, siodła i rzędy pacholęce, siodła i rzędy na konie powodne, siodła z rzędami i dekami haftowanemi, siodła i rządy pocztowe, siodła rozmaite niepocztowe z rzędami, rzędy bez siodeł, ostatki od rzędów, kutassy, kutassy kozackie stare, przełbicze, czapraki, passy, ostrogi, paski do ostróg, koła husarskie, tarcze, drzewa i groty, szable rozmaite zbytnie, oprawne i nieoprawne, kuncerze zbytnie, andziary, siekierki, czekany, buławy, delie, żupany, tleje ku tymże strojom, cyngatury, deczki i pokrowce tureckie, buty i półbutki, kopeniaki, wędzidła.

Item. Regestr szat KJM włoskich i niemieckich, podszytych i niepodszytych, każda szata opisana z kabatem, ubraniem, koletem, szpadą, puginałem, pasem, kaletką, biretem, feretami i pontalmi. Przy tymże regestrze spisanie Szpad osobliwych etc. i: mieczów, trzewików, mieszków, sznurów do czapek, czapek, pilsni, szat KJM i innych rzeczy przybytnich.

Item. Spisanie szat wszystkich KJM husarskich, podszytych i niepodszytych. Przy którym regestrze są też spisane: sprótki niemieckie, włoskie i inne rzeczy zbytnie, dziane rzeczy, czapki, trzewiki, szaty wołoskie i inne niektóre rzeczy, deki, nastołki i pokrowce rozmaite, poduszki, materace i wsówki do kolebek i do sani rozmaite.

Item. Regestrzyk futer rozmaitych i kożuchów KJM, którego regestrzyku te są capita:

Najprzód sobole i kożuchy, także sztuki od soboli, główki, nóżki, ogonki i inne okrawki: lamparty i rosomaki, rysie, wilki, lisy czarne, kożuchy i futra rozmaite.

Item. Regestr popisania złotogłów, aksamitów i innych rzeczy rozmaitych, złotych i jedwabnych KJM, którego regestru te są capita: złotogłowy, srebrnogłowy, telotta, tabin, bramy, złotogłowy tureckie, tafty, aksamity rozmaite, adamaszki, kitajki, muhaier, kamloty, harass.

Item. Regestrzyk łóż KJM z połogami ku nim należącemi, a przy nim połogi i namioty bez łóż.

Item. Regestrzyk popisania białych i innych rozmaitych rzeczy KJM, jako połogów płóciennych, koszul, obrusów, ręczników, chustek, szerzynek, czepców niewieścich, czubków wieńcowych rozmaitych.

Item. Repertorium albo regestr klejnotów KJM dawny, w czerwonej skórze.

Item. Fascykuł, w którym są te niżej opisane rzeczy: Najprzód.

Inwentarz szat i klejnotów królowej Barbary, pod ręką i pieczęcią p. Hieronima Buzeńskiego.

Spisek szat i innych rzeczy królowej Barbary, które KJM różnemi czasy do siebie i do klucza swego wziąć raczył, podpisany ręką KJM. W tymże fascykule:

Spisek szat i innych rzeczy królowej Barbary, które przy Stanisławie Gzowskim zostają, z podpisem ręki KJM. W tymże fascykule:

Kwity dane od p. [Stanisława – J. M.] *Włoszka* [starosty knyszyńskiego – J. M.] [Stanisławowi – J. M.] *Gzowskiemu, na niektóre rzeczy królowej Barbary, które JM do siebie wziąć raczył. W tymże fascykule:*

Związek papieru z napisem GZOWSKI.

Item. Regestr popisania srebra, aparatów kościelnych i innych rzeczy KJM. Którego regestru te są capita: Najprzód krzyże, pacyfikały i tablice, kielichy, ampuły, lichtarze, kropielnice, puszki, dzwonki, księgi kościelne, złotogłowy i poduszki kościelne, ornaty, kapy zbytnie, dalmatyki, antepedia, palle, ręczniki, szerzynki, i inne rozmaite rzeczy.

Item. Regestr srebra KJM w Tykocinie. Którego capita te są: A najprzód Srebro kredensowe, które Rejnoldowi Krotawowi mieszczaninowi ze Gdańska zastawione było, niżej opisanym porządkiem spisane. A najprzód kubki z wieki zupełna s pozłociste z przypisaną liczbą i wagą każdego kubka, item kubki dwoiste norymberskiej roboty, zupełnie pozłociste, kubki puklowane z wieki, kufle z wieczki, serserki z wieczki, tace jednakie trybowane z szmalcem, tace jednaki trybowane bez szmelcu, tace jednakie gładkie, tace knożyste jednakie, kubki dwoiste, zupełnie pozłociste, wybijanej roboty, miednice i nalewki pozłociste, srebro białe, miejscy pozłociste, jako konwie, miednice, nalewki, flasze, srebro białe, nie pozłociste. Przy tym regestrze.

Spisanie srebra, które od nieboszczyka pana Lutomierskiego Laysom było dano w zastawę. W którym najprzód kubek jeden szczerozłoty, kubki pozłociste, konwie białe, w części złocone, flasze białe, miednice i nalewki, częścią złocone, kredens z kościami. Przy tym regestrze.

Spisek srebra, które było w zastawie u Wonwerdów. Przy tym regestrze. Spisek srebra, które zostało u KJM nad srebro, które było dano w zastawie, w którym spisku najprzód opisano: kubki rzędowe, kubki nierządowe, miednica z nalewkami, flasze, konwie, kredense, tace, czarki, lichtarze, rozmaite

rzeczy srebrne i pozłociste, kryształowe jako: fontanny, zegary, regał, srebro kościelne. Przy tymże regestrze.
Spisek kubków i srebra wszelakiego i innych rzeczy, które do KJM przybyły ab anno 1565, ad diem 10 Augusti 1568, a w Tykocinie są schowane.
Item. Na te regestra srebrne, wyżej opisane, weryfikacja regestrem, który był dan Reinoldowi Crotawowi, pod ręką i pieczęcią KJM.
Item. Regestrzyk srebra, pod ręką i pieczęcią Marcina Dulskiego, które on przez Swarożyńskiego Laissom oddał.
Item. Przepis: Regestru p. [kasztelana] sieradzkiego, na srebro, które Lassom był dał.
Item. Regestr srebra, które u Krótawa było w zastawie, pod ręką i pieczęcią Reynolda Crotawa.
Item. Drugi taki Regestr podkreślany, z którego srebro odbierano.
Item. Regestrzyk kubków, na których pozłocenie nabladło.
Item. Regestr w czarną skórę wszyty, obicia KJM i rzeczy do niego należących, w którym regestrze te są capita: Najprzód złotogłowy i adamaszki, które ku obiciu należą, złotogłowy wzorzyste na czerwonym atłasie, adamaszki brunatne, które ku tym złotogłowom należą, złotogłowy stare od Zaleskiego, złotogłowy z brunatnemi aksamitnemi kwiaty, złotogłowy z zielonemi aksamitnemi kwiaty, złotogłowy z czarnemi aksamitnemi kwiaty, złotogłowy z białemi aksamitnemi kwiaty, złotogłowy z szaremi aksamitnemi kwiaty, złotogłowy z rozmaitemi aksamitnemi kwiaty, vella, kumży dla obijania (s) służby, obicia aksamitne, haftowane, obicia pstre, jedwabne i inne rzeczy, opony złote, oponki ze złotem od p. wojewody wileńskiego, opony ze złotem stare od cesarza Maksymiliana, opony bez złota, opony bez złota Julii Caesaris, opony z figurami, opony z fortunami, opony z gonitwami, opony zielone z łączkami, opony Pugnae Terrarum, opony z bluszczem zielone na czarnym gruncie, opony na złotym dnie, opony czarne a białe z herby KJM, oponki z figurami po biskupie wileńskim, obicie od Zaleskiego, wszystko generaliter spisano: herby ze złota, herby bez złota, poławniki, kobierce: białe, żółte, czerwone, czarne, harassy do okien[152].

[152] 30 VII 1571 r. z Warszawy król pisał do Balcera Zwolskiego i Macieja Podgórskiego *służebników naszym nam wiernie miłym*, aby sporządzili ten rejestr: *Szlachetni, nam wiernie mili. Co piszecie o obicie haftowane nicią, o opony Romuli et Remi, Nabuchodonozora, Wiedeńskie i o inne. Więc o sobie o złotogłowiu, opony i kobierce, które Zalieski tam z rozkazania naszego złożył wyrozumieliśmy dostatecznie i mieć chcemy, aby to wszystko w jeden regestr porządnie wpisano i drugie rzeczy przyłączono beło tak, żebyśmy, za takim regestrem już wiedzieli, gdzie, komu i kiedy co i wiele wziąć i dojrzeć rozkażemy.* BAN Kórnik, nr 250, k. 109.

Item. W czarnej skórze: Regestr rozmaitych rzeczy KJM. Którego regestru te są capita. Najprzód: rzeczy maszkarne, szaty i rzędy adziamskie, szaty Gastoldowskie, szaty niektóre i rzeczy niektóre królowy Hal[żbiety], *saneczne rzeczy, rzeczy po p. Lubomirskim*[153] *ddane, stoły, almarie i skrzynki, ekstra o*[r]*dinaria, i rozmaite inne rzeczy.*
Item. Regestrzyk namiotów KJM wojennych.
Item. Regestr srebra stołowego, wielkiego, wszelakiego, aparatów kościelnych, srebra kościelnego, ubiorów KJM ad suscipienda homagia, dwu koron złotych, z kamieniami, i innych rzeczy, które Jakub Zaleski złożył do Tykocina z rozkazania KJM dnia 5 Julii Anno 1572.
Item. Regestrzyk odebrania srebra KJM śniadalnego i kolacego od p. Żalińskiego, a złożonego do Tykocina dnia 5 Julii Anno 1572.
Item. Regestr rzeczy KJM z kolebki wielkiej, które z rozkazania KJM przywiózł Tarcina woźnica, a oddał Strebiński drabant KJM do Tykocina, dnia 6 Julii 1572. Przy tymże Regestrze:
Spisek rzeczy KJM z kolebki małej, które tegoż dnia przywiózł Adam Gielata woźnica do Tykocina, a oddawał Marcin Trąbski drabant KJM. Przy tymże Regestrze:
Spisek rzeczy KJM z małego kotczego, który tegoż dnia ut supra przywiózł woźnica Wojciech Naley, a oddawał Marcin Trąmbski. Przy tymże Regestrze:
Spisek rzeczy KJM, które oddał do Tykocina z wozu wielkiego [Marcin – J. M.] *Trąbski drabant KJM, a przywiózł Andrzej Rubay.*
Item. Spisek rzeczy KJM, które z tegoż wozu Rubajowego złożył do Tykocina Erazm Skarbny.
Item. Sanne rzeczy od tegoż Erazmusa Skarbnego z tegoż wozu.
Item. Spisek rzeczy, które tenże Erazmus Skarbny złożył do Tykocina, z wozu drugiego, który przywiózł Marek woźnica.
Item. Regestr strzelby KJM, dział i wszelakiej municji w zamku tykocińskim, także hakownic wielkich, półhakownic, knotów, cepów, siekier, rydlów, łopat, motyk, ołowiu, prochów, kól, łańcuchów wozowych i innych rzeczy rozmaitych do cekauzu i strzelby potrzebnych.
Item. Regestr w żółtej skórze strzelby i municji własnym nakładem KJM sprawionej. Przy tymże regestrze:
Spisek rozesłania strzelby i municji na pograniczne zamki litewskie, jako do: Winnicy, Żytomierza, Nowogródka, Połocka, Witebska, Orszy, Kijowa, Białej Cerkwi, Krzemieńca, Borysowa, Upity, Mohylowa, Proposisk, Homercy, Rzeczycy, Radomla, Lubcza, Ciecierska, Czerkas, Mińska, Suraża, Drysy,

[153] Kaduk po Marku Lubomirskim.

Druhy, Mścisławia, Kryczowa, Owrucza, Ostrza, Wołodymira, Łucka, Mozyr, Bracławia Podolskiego, Bracławia Litewskiego, Ośierżysk, Trok, na Kopiec, albo Uście. Przy tymże regestrze:
Spisek rozesłania strzelby i municji na Zamki Inflanckie, jako na: Marienhausen, Lucen, Szwantzburg, Rasyten, Dyneburg, Helmen, Karkuzen, Trykacz, Kokenhausen, Rymburk, Dyomont, Rygę etc.
Item. Regestr w czarnej skórze, wypraw wojennych i municji wszelakiej in Anno 1564 5 to et 6 to.
Item. Regestr cekauzu wileńskiego, po śmierci cejgwarta popisany.
Item. Inwentarze prochów wszystkich po tymże cejgwarcie.
Item. Fascykuł wielki, w którym różnych, a rozmaitych regestrów i spisków KJM koni dzianetów, łowczych, pocztowych, inochodników, wenzelików, woźników, podjezdków, stadników.
Item. Regestr psów KJM, jako: medyolańskich, brytańskich, szledników, gończych, chartów.
Item. Regestr srebra i aparatów kościelnych w kaplicy gastoltowskiey w kościele wileńskim.
Item. Inwentarz wszelakich rzeczy, którekolwiek KJM w Wilnie zostawił. Począwszy na latarni, pod latarnią, w sklepie, tamże podle w izbie wielkiej, na sali przed wielką izbą, i w izbie, gdzie lib[r]erja była, na sali, w komnacie, przed łaźnią.
Przy tymże regestrze: Spisek wszystkich rzeczy KJM w Wilnie na Nowym Domie nad rzeką zostawionych.
Item. Regestr literarum cassatar. in Thesauro Regni repertatums, inter quas sunt non nullae salvae et integrae.
Item. Regestr w żółtej pargaminowej skórze spraw i liczb barskich neapolitańskich.

Te wyżej opisane regestra wszystkie, iżechmy Anna z łaski Bożej królewna polska etc. od ks. Stanisława Fogelvedra do rąk naszych własnych już przyjęli. Onego z nich tym listem naszym kwitujemy i na wieczne czasy wolnym czyniemi, a dla większej pewności list ten ręką naszą podpisaliśmy i pieczęcią naszą zapieczętowaliśmy.

Dan w Płocku, 29 dnia IX roku 1572[154].

Zwożenie depozytu królewskiego do Tykocina odbywało się stopniowo. 26 VI 1565 r. król polecał z Tykocina Balcerowi Zwolskiemu zarządzającemu zamkiem warszawskim: *Balcer. Już dalej niż od roku zostawił przy tobie Żeleński z rozkazania naszego skrzynie 3, dwie z złotogłowy, a trzecia z aparaty kościelnymi. A tak rozkazuję mieć, abyś nam te 3 skrzynie i dwie żółte drugie, małe, które w ceihauzu, między innymi wielkimi skrzyniami kładą i z klingami do nich i z tym aparatem kościelnym, który teraz w kaplicy naszej, a z złożenia naszego oddan jest, sam do nasz dobrze opatrzywszy, a z panem ochmistrzem, tym się dostatecznie rozmówiwszy, bez wszelakiego mieszkania posłał. Te 3 skrzynie – białą, którąż Zalieski z aparatem kościelnym białym a czarnym i jedwabnym i z inszym naczynim srzebrnym kościelnym oddał, zachowując do dalszej nauki naszej. A inaczej abyś nie czynił.* Kilka dni później, 9 VII 1565 Zygmunt August pisał do tegoż: *Balcer. Zostawił tam przy tobie Zalieski kredens wysoki srzebrny i wanienkę w puzdrach zawarte. A tak, iż nam tego potrzeba teraz, przeto rozkazujem ci abyś nam te rzeczy, tak jakoż je Zalieski zostawił, a dobrze k temu opatrzywszy dla potłucia, przez tego posłańca naszego posłał*[155]. 12 II 1568 r. Zygmunt August ponownie pisał z Knyszyna do Balcera Zwolskiego o przewiezienie do Tykocina archiwów monarszych: *Skrzynek tych prostych, z listy włoskimi brać nie potrzeba, a iż się poroztrząsały, więc je obić znowu, a chędogo opatrzywszy i zamknąwszy tamże, gdzie przy stronie zostawić. O skrzyni z listy Mazowieczkimi dowiedziawszy się co by zacz była dajcie nam znać, nic nie mieszkając. Ks. Borkowski niech sam tę swoją skrzynię ułoży i inwentarz wszystkiego tego, co tam włoży i tego jeśliże co przy sobie zostawi porządny napisze* [rejestr – J. M.], *przeto aby potym zatrudnienie jakie nie było. Posyłamy wam cedułkę, według której będziecie mogli te rzeczy ułożyć i opatrzyć, ale przodkiem na ten koral pilnie się obaczyć potrzeba, bo iż rzecz jest subtelna, nie wadzi dojrzeć okiem.* 16 II 1568 r. król pisał do starosty łomżyńskiego Mikołaja Troszyńskiego i do Macieja Krakowińskiego sprawcy folwarków JKM warszawskich *posyłamy sługi, woźnice, konie i wozy po rzeczy do Warszawy*, nakazując mu, aby zapewnił im opatrzenie i noclegi. W konwoju brało udział 30 drabantów z twierdzy tykocińskiej dowodzonych przez rotmistrza Stanisława Trojanowskiego. Cejgwart tykociński wyposażył drabantów w 5 funtów prochu ruszniczego. Balcerowi Zwolskiemu, który miał dać konwojowi potrzebne do przewozu rzeczy król wówczas pisał: *a tak starajcie się wespołek z Stanisławem Trojanowskim rotmistrzem naszym, jakoby wszystko porządnie włożone i opatrzone było, już on też będzie wiedział, jako się sprawować, a jako który wóz, za którym iść ma i co nań kłaść z ceduły dojść możecie... To też pamiętajcie, aby jak jedno wozy się ułożą, żeby na stronie gdzie w opatrzeniu stały, a potym we czwartek, jako skoro dzień mały będzie, żeby się przewiozły* [przez Wisłę – J. M.]. *A starajcie się, aby*

[154] MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr 80, s. 383-397.

[155] BAN Kórnik, nr 250, k. 40-40v.

wszystko to co z sobą weźmiecie i co zostawicie dobrze opatrzone było, co my z łaską przyjmiemy. W orszaku z depozytem miał podążać sam Zwolski, któremu król nadmienił: *Pisaliśmy do królewny JM przez Trojanowskiego, aby klucze do tych skrzyń, w których klenoty wam dała, a tak wy je wziąwszy nam je sami odwieziecie* [do Knyszyna – J. M.]. W kolejnym liście do Zwolskiego dopisuje kolejne rozporządzenia: *A iż przecie o naczynie kuchenne nieboszczyka pana* [Stanisława – J. M.] *Dowoiny, teda to jest wola, abyście je gdzie po kielmach rozłożyli i z sobą przywieźli. To niedźwiedzie sadło też weźmiecie, ale pamiętajcie je włożyć na ten wóz, gdzie koła, aby potym szkoda się jaka nie stała, gdybyście gdzie indziej włożyli. Skrzynię tę, którą Zalieski przy Zebulcie zostawił, weźmiecie, obicia w nią nakładcie i dobrze opatrzywszy, kluczów do skrzyń, co w nich klenoty wziąć od królowny JM i z sobą przywieźć nie zapominajcie. Skrzynię z listy Mazowieczkimi, już tak tam zostawicie, wszak będzie li jej potrzeba, niedaleko po nię rozkazać i posłać* [każę]. *Z inszymi rzeczami będziecie się umieć sprawować, tak iżby na wóz nic nie schodziło. Pisze nam Zebulth, że mu nie dostawa aksamitu do kościelnych aparatów, a tak iżby się niczym nie mieszkało rozkazujemy wam, abyście mu aksamitu jeślibyście i przy sobie mieli, ile by mu go potrzeba było zostawili. Na to też pilnie pamiętajcie, abyście skrzyń czym być może gdzie by pełne nie były dołożyli, by potym jaka szkoda nie była*[156].

Ponowna wysyłka rzeczy z Warszawy odbyła się 13 XI 1568 r. Do listu skierowanego do Mikołaja Konarskiego dołączono:

Regestr rzeczy tych, które heczarzowi[157] *oddać:*

1. *Skrzynia dębowa z kłódkami, zamkniona, w której kirisz, barza, siodło i inne aparaty do tego, teraz po śmierci książęcia JM pruskiego* [Albrechta Hohenzollerna – J. M.] *oddany.*
2. *Worek skórzany, czerwony, w którem pancerz, teraz nowo uczyniony z bukstabami, na kolcach takimi*

Łukaszowi Gorniczkiemu

1. *Ksiąg troje według listu.*

Marcinowi Podgorskiemu

1. *Skrzynie 2, sosnowe, kłódkami zamknione, w których srzebra ostatek zastawnego, które było przy von Werdach.*
2. *Łóżek składanych w czarnych skórzanych tłumokach dwoje ze wszystkim.*
3. *Woreczek skórzany, drobny, w którym pręty do łóżka.*

[156] BAN Kórnik, nr 250, k. 61v-63.

[157] Jan Hermanowski (Hanusz Herman), hercarz JKM.

4. *Namiotek stary kitajkowy i z tym co około łóżka, a tego sztuk jest 5.*
5. *Wierzchu do namiotu czarnego i białego aksamitu, haftowanego aksamitu sztuk 4.*
6. *Przywileje papierem obwinione z napisem telko „Marcinowi".*
7. *Skrzynie lipowe, okowane żelazem czarno szmelcowanym 2.*
8. *Gałek pozłocistych drewnianych 4, a piąta prosta, zielona, farbowana.*

Mikołajowi Konarskiemu

1. *Rusznica ebanem i kością oprawiona w puszce, z skórzanym kalietką i formą przy niej.*
2. *W czarnym, okrągłym ebanie, za szkłem obraz papieża dzisiejszego.*
3. *Czupryny turze 2, przy których kosteczki tegoż zwierza 2, jedna z siercią, druga zajczyka.*
4. *Conterfekt miasta Luthorffu, jako teraz z zamkiem jest.*
5. *Forma od działa, na papierze malowana.*
6. *Kluczyki 4, z których 2 do skrzynie dębowej, gdzie te wyżej mianowane rzeczy*[158].

W 1569 r. zwożono do Tykocina działa. 26 X król wystosował list *dla bezpiecznego przeprowadzenia dział KJM z Wilna do Thykoczina.* Konwojował je Piotr Staręski komornik królewski. List adresowany był *panom radom, duchownym i świeckim, kniaziom, starostom, dzierżawcom, burmistrzom, wójtom, mytnikom i poborcom i innym, na jakimkolwiek urzędzie postanowionym, tak naszym, jako i pańskim w WKL.* Król zwracał się o pomoc *a my to wdzięcznie jako od poddanych swych przymiemy*[159]. 28 XII 1569 r. król w liście z Warszawy do dozorcy dworu knyszyńskiego Mikołaja Konarskiego nadal wspominał o przewozie dział do Tykocina: *po te działa idą konie nasze siwe, które teraz nie mieszkając i skoro przez Wisłę bezpieczno będzie do was odeślem, posyłać [po działa] do Kuźnicze będziecie.*

Król stale korespondował z Marcinem Podgórskim dozorcą depozytu tykocińskiego o przesyłanie potrzebnych mu rzeczy i odesłaniu zbędnych. Czynił to bardzo drobiazgowo, np. 14 I 1570 r. odsyłał z Warszawy do Tykocina 2 tace, a przy sobie dalej zostawił inne 2 tace, prosił o przesłanie 96 łokci aksamitu, *ale może być aksamit nie przedni* i innych rzeczy, i dodał: *jedno długo nie odkładajcie, bo tych rzeczy wszystkich jest nam nie pomału pilno*[160].

[158] BAN Kórnik, nr 250, k. 69v-70v.

[159] BAN Kórnik, nr 250, k. 86v.

[160] BAN Kórnik, nr 250, k. 89-89v.

Jakkolwiek za życia króla oficjalne wieści o jego podlaskiej rezydencji i zgromadzonym w zamku tykocińskim depozycie były bardzo skąpe, a grono osób zaangażowanych do ich strzeżenia i opatrywania było nieduże, to dopiero po śmierci króla sprawa stała się niezwykle głośna. Szlachta uważała, że nagromadzone w Tykocinie dobra są własnością Rzeczpospolitej, a nie sióstr królewskich. Na najróżniejszych zjazdach wskazywano, że należy sięgnąć po skarby Zygmunta Augusta i przeznaczyć je na cele publiczne.

2 II 1573 r. Wawrzyniec Rylski donosił królewnie Zofii Jagiellonce, że zjazd który odbył się w Warszawie już się zakończył. Wyznaczono na nim termin elekcji, a: *Między inszemi rzeczami tedy też to było postanowiono wziąć z Tykocina pięć kroć sta tysięcy złotych na obronę Rzeczypospolitej. Jeśliby tak wiele gotowych nie było – jakoż nie masz – tedy srebra miano wziąć i klejnotów zastawić w tak wielkiej sumie. Na to się byli wszyscy zezwolili panowie rada i posłowie ziemscy, oprócz p. lubelskiego* [Stanisława z Konar Słupeckiego – J. M.]. *Ten prosił dla Pana Boga, aby umysły swe od tego odwiedli, powiadając, że siostry królewskie na to odzywają się mieć prawo, którym niesłuszna rzecz w czem krzywdę uczynić... Pan Bóg raczył dać, że się nie mogli zgodzić o Tykocin między sobą. Polacy chcieli, żeby to wszystko podskarbi wziął do siebie jako uradzili. Litwa też chciała, żeby też tego połowicę wzięli i na ostatek tem zamknęli, że ani wy, ani my nie mamy brać.* O warszawskim zjeździe donosiła też Zofii Jagiellonce królewna Anna, pisząc 3 II 1573 r. z Warszawy: *było wiele rzeczy i o Tykocinie. Chcieli otworzyć, aby ja im dopuściła pobrać wszytko i zastawić. Jam prosiła, aby nie otwierali, bo WM wiecie że nie jedna ja mam na to, i księżna JM brunświcka, królowa JM szwedzka. Ja tego dozwolić nie mogę WM. Proszę abyście WM czekali JKsM brunświcką, która WM pisać raczyła i sama ręką swą. Proszę raczcie WM czekać z tym skarbem. Ledwo przyzwolili do tego czasu czekać.* Dalej usilnie prosiła swą siostrę: *Pokornie proszę spal WKM przeczytawszy list ode mnie i wszystkie coć pisane ręką swą. Boże teraz wiele złego o te listy króla JM, co są w Tykocinie. Chcą je widzieć koniecznie*[161].

Do 1944 r. w dawnym zbiorze Biblioteki Ordynacji Krasińskich Biblioteki Narodowej znajdował się *Wykaz sreber, które komisja za poleceniem stanów na potrzebę królewny Anny z zamku tykocińskiego wzięła* z 2 VI 1573 r.[162] 12 VI 1573 r. ks. Stanisław Fogelweder pisał do referendarza koronnego Stanisława Czarnkowskiego: *Dopierom wczora z Tykocina przyjechał, skąd nie trafiło mi się nic potrzebnego ku WM. Ich MP deputaci, którzy tam byli strony Rzeczypospolitej i królewny JM posłali do p. gdańskiego* [Jana Kostki kasztelana gdańskiego – J. M.] *koronę oną kupną i jednorożec, a k temu srebra złoconego i niezłoconego in summa grzywien 7 563. Na które wszytkie rzeczy ma być p. gdański jako na elekcyi obiecał 117 000 zł, a iżby to srebro, albo korona w Prusiech czem się nie zatrudniło, posłali IchMPP deputaci formam zapisu do p. gdańskiego de non onerando argento hoc vel corona (o nieobciążaniu tego srebra lub korony) innym zapisem albo długiem, jedno tym jedynym teraźniejszym... A ten taki zapis ma p. gdański posłać do Płocka w ręce ks. Borukowskiego, który przyjąwszy ten zapis wyda to srebro ks. opatowi oliwskiemu, albo plenipotentowi p. gdańskiego. Królewnie JM posłano srebro śniadalne, a to dla przyszłego pogrzebu i koronacji, na które zjazdy zdało się, iż królewna JM niedosyć srebra miała; ale to wszystko pod liczbą i wagą. Posłano też królewnie JM sobole, z których pożyczyła Rzeczypospolitej na upominki do Francji posły, którzy tam jadą. Posłano też królewnie JM tę skrzynię, z rozmaitymi listy na imiona, które KJM sławnej pamięci własne miał. Tę skrzynię otworzyli JMPP, ale wszystkich niczego nie wyjęto, jak ci aksamitną szkatułkę albo skrzyneczkę królewny JM, a skrzynię zasie zapieczętowali panowie IM swemi pieczęciami i królewiną. W tej aksamitnej szkatule są listy królowej Bony, oprawa; czego też rejestrzyk był w tejże szkatule pod pieczęcią królowej Bony i pod pieczęcią koronną. Kilka też skrzyń innych, jako z rzeczami królowy Barbary niektóremi i z białemi.....* [nieczytelne – J. M.] *etc., których jeszcze nie widział, wzięto, co też przy paniech otworzyć mają. Wzięto też p. wojewodzie wileńskiemu* [ks. Mikołajowi Radziwiłłowi – J. M.] *na jego prośbę pancerz, miecz i szyszak, które bywały zawżdy w pokoju KJM.* Ustępstwa królowej Anny Jagiellonki, która dozwoliła sięgnąć do *depozytu tykocińskiego* spotkały się z naganą sióstr. 9 VI 1573 r. Zofia Jagiellonka pisała do referendarza koronnego Stanisława Czarnkowskiego: *Bo i teraz pokazać po sobie* [mowa o Annie Jagiellonce – J. M.] *nad prośbę naszą i nad obietnicę swą, którą mi ślubić raczyła, że beze mnie i królewny JM szwedzkiej nic czynić nie chciała. Baczże WM za czyją radą na to pozwolić raczyła, że z Tykocina niemało rzeczy dopuściła nabrać, prawo swoje łamiąc i gwałcąc, któreśmy mieli od brata naszego. Nadto wszystko możeć na to dobrze JKM baczyć, żeć to nie samej królewnie JM należy, ale nam wszystkim trzem, a nie onej samej to darowane jest. Mogłać JKM pamiętać tak na nas, jako i na królową JM szwedzką, żeć się to nam podobać nie miało i nie za malowane tam mieć posłańce nasze.* Referendarz Stanisław Czarnkowski w liście do królowej Zofii Jagiellonki 16 VI 1573 r. podzielał jej opinie w sprawie otwarcia skarbca tykocińskiego. Pisał, że oburzony był na to również abp Jakub Uchański

[161] A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 28-29, 35-37 i 57.

[162] Por. *Opis 815 rękopisów*, nr 153 (82).

przebywający wówczas w Łowiczu *bom był w Łowiczu tedy, gdy tamże listy te pachole me przyniosło, którem czytał ks. abp. JM i nie pomału się frasował powiadając, iż nie mieli tego poruszenia ci panowie, którzy to do Tykocina jachali byli, ani im to godziło czynić... Sam też z tem srebrem nie wstąpiono do Płocka, czemu się dziwuję, ale pojechali wodą niżej 7 mil do Włocławka, bpa kujawskiego miasta, tam je mają oddawać p. gdańskiemu. I bodaj to nie dla mnie się działo, bom był przeciwien temu posłaniu do Tykocina. Druga: Dojrzałbym był zapisu, aby nam jako nie zeszła ta korona i jednorożec, którą król JM kupił. I jest około tego sprawa pewna: Jedno radzi by ją byli wykuglować zasię ci, którym się o to dostała w ręce. Bo łacno teraz każdemu kuglować, gdy KJM umarł, aleby był za nieboszczyka i gęby rozdziawić nie umiał*[163].

Nie skończyło się to na otwarciu skarbca tykocińskiego 2 VI 1573 r. Kolejny raz uczyniono to z okazji pogrzebu króla Zygmunta Augusta. 23 VII 1573 r. z Krakowa do królewny Anny Jagiellonki zwrócili się panowie rada: Franciszek Krasiński bp krakowski, marszałek koronny, Jan Firlej, Stanisław Herburt kasztelan lwowski, star. samborski, Jakub Wapowski kasztelan przemyski i Walenty Dembiński kanclerz koronny, którzy przygotowując pogrzeb *potrzebowali niemało rzeczy, zwłaszcza tych, które się tu na karcie spisało, a wiedząc my o nich, że są w skarbie tykocińskim nieboszczyka p. naszego zmarłego, że ich snadnie bez wszelkiej szkody możem użyć ku tej posłudze pogrzebowej.* Prosili więc, by królewna Anna Jagiellonka pozwoliła podskarbiemu koronnemu Hieronimowi Bużeńskiemu *dosiąść tych wszytkich rzeczy z depozytu tykocińskiego, posławszy tam kogo swego, co by przy tem był, kiedy te rzeczy brać będą, a toż i potem dozierał, jako niemi na posłudze pogrzebowej szafować, abo ich używać będą, aby się to zaś wszytko do tego depozytu wróciło, jakoż bez pochyby wrócić się musi...* Do listu dołączony był: *Rejestr tych rzeczy, które mają być wzięte na pogrzeb i na koronację:*

Kirys ze wszytkiemi rzeczami należącymi do pogrzebu.

Item. Obicie do gmachów królewskich na zamek krakowski ku uczciwości Pana Nowego i Rzeczypospolitej, o których Podgórski sprawę da, a któremi te gmachy ochędożone być mogły.

Item. Kredens srebrny, pozłocisty, co został w Tykocinie i stołowego srebra co może być[164].

Jednocześnie będąc pewni przychylności Anny Jagiellonki tegoż samego dnia w Krakowie 23 VII 1573 r., spisano: *Postanowienie i porządek do prowadzenia ciała KJMP naszego zmarłego przez rady koronne w Krakowie spisany.*

Tamże [w Tykocinie – J. M.] *JMP rady mają za wolą królewny JM wziąć z armiskamery kirisz do pogrzebu potrzebny króla nieboszczyka, obiecie do gmachów zamku krakowskiego ku koronacji, także kredens do ozdoby i potrzeby koronacji p. naszego obranego, który został na zamku tykocińskim, a to z wiadomością i pozwoleniem królewny JMć, co wszystko w dobrej opatrzności do Krakowa odwieziono, a do rąk JMci p. podskarbiego koronnego oddano...*

Sukno urzędnikom, dworzanom, jurgieltnikom, komornikom, drabantom i innym wszem, którzy do prowadzenia ciała do Tykocina zjechać się mają, według powinności swej nie omieszkają, mają być tamże rozdane na osoby tylko same JM wszystkich, takie jakie z Krakowa JMP podskarbi tam wyprawił...

Chorągiew dworną, która jest przy ciele ma nieść JMP chorąży przed ciałem...[165]

Otworzono wówczas skarbiec tykociński, biorąc potrzebne do pogrzebu przedmioty. Zachował się:

Spisek rzeczy, które dla pogrzebu ciała KJM sławnej pamięci zmarłego i dla koronacji nowo obranego z Tykocina są wzięte za żądaniem JMP panów koronnych i za pozwoleniem JKM Anny, że która będąc od JMP panów koronnych o to proszona posłała do wzięcia tych rzeczy do Tykocina JM ks. Wojciecha Starosrzebskiego bpa chełmskiego nominata przemyskiego, ks. Stanisława Fogielwedera ardziakona, ks. Adama Pilchowskiego proboszcza warszawskiego. Przy braniu których rzeczy niżej opisanych był też i JMP Ostaphiej Wołowicz kasztelan trocki, podkanclerzy WKL i co którym straż ciała KJM z zamku tykoczkiego jest poruczona. A naprzód pieczęci, któremi posliecz [s] z strony królewny JM i JMPP podskarbiowie koronni z sejmu elekcjej deputowani sklepy, albo gmachy tikoczkie byli zapieczętowali, wcale i nienaruszone są nalezione, które odjąwszy wyjęto dla tej potrzeby i ozdoby koronnej rzeczy ut sequitur:

Kirisz nowy miescy pozłocony na osobę i na koni ze wszyckim co do niego należy.

Zbroi drabanckich na chorąże tak Koronne, jako WKL nr 60.

Obicia do gmachów zamku crakowszkiego na koronacją tak jako niżej są specyfikowane.

[163] A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 79-82.

[164] Op. cit., s. 91-92.

[165] MN Kraków, Bibl. Czart. TN, nr 81, nr 30, s. 99-102.

Kanchy dla obiama służby różnej barwy ze złotem i bez złota, bretów starych różnej długości nr 51.

Obicie aksamitne haftowane wszycko sztuk 78, to jest:

Na stoły sztuk wielkich nr 2.

Mniejszych nr 2.

Kobierców na ściany jednakich nr 52.

Poławników różnej długości sztuk nr 12.

Obicia czarnego i białego jedwabiem kręconego z wezlami, które z Baru jest przywiezione sztuk 43. To jest nr 43.

Przy nim dublietu czarnego różnych i plotem podszytych kawalczów 10.

Takowegoż dublietu sztuka 1 wąska, od Pologno z czarną frandzlą nr 1.

Hatlasonu czarnego starego płótnem podszytych kawalczów 12.

Opon złotych z napisem sztuk wielkich nr 19.

Oponek na filary nr 6.

Oponek wąskich na dynsty nr 25.

Oponek na drzwi z herby SA nr 25.

Oponek na błony na sklepienie nr 17.

Herbów na błony nr 17.

Oponek pod błony, małych nr 17.

Oponek na bogi wąskich nr 17.

Nadstawków z herbem SA nr 6.

Nadstawków bez herbu nr 7.

Nadstawek większy z herbem Pogonią nr 1.

Oponek o jednym herbie SA nr 8.

Oponek zbytnich o dwu herbiech z Orłem a z Pogonią nr 12.

Oponka Goliath nr 1.

Oponka od p.[kasztelana] wiszliczkiego z Orłem nr 1.

Oponki ze złotem od p. wojewody wilinszkiego jest ich sztuk 13, a są w osobnym regestrze na łokcie opisane.

Opony ze złotem stare od cesarza Maximiliana. Jest większych sztuk 6, mniejszych 2, a są w osobnym regestrze na łokcie opisane.

Opony bez złota Moyzis, sztuk nr 9. Opony bez złota July Coesaris sztuk nr 10.

Opony Pugne Ferrarum, których sztuk nr 10.

Opony czarne z białem, z herbem KJM SA sztuk nr 84.

Herb, na którym herby KJM Bony, Orzeł i Pogonia, które trzymają 2 Herubinowie, około niego są rozmaite liścia i kwiaty z thelieth różnych ze złotem.

Herbów bez złota sztuk nr 12.

Poławników na złotym dnie, zielonych z okrągłymi listewkami in x specificoem regestri nr 11.

Poławników zielonych na żółtym dnie inakszych z listewkami in x specificoem regestri nr 7.

Poławników żółtych przez listew nr 17.

Poławników zielonych na czarnym dnie z listewkami nr 9.

Poławników starych z bluszczem, zielonych nr 8.

Poławników na czarnym gruncie, bez listew, z drobnymi kwiaty, starych nr 8.

Kobierzec jedwabny nr 1.

Kobierców wielkich czerwonych, stołowych nr 4.

Kobierców takich że mniejszych nr 3.

Kobierców jeszcze mniejszych nr 2.

Kobierców małych, czerwonych nr 30.

Kobierców żółtych, małych nr 30.

Kobierców białych, małych nr 30.

Kobierców z krzyżami, różnej roboty nr 30.

Item. Aparaty kościelne haftowane telietą białą na czarnym aksamicie. To jest:

Ornat cum omnibus attinentiis.

Dalmatik 4 z albami, humerały, [z] stułami, manipularzmi.

Pasów pstrych nr 3.

Pasów białych nr 4.

Kapa z szczytem, u którego cztery gałki zawieszone jedwabne ze srebrem, listwa u niej szeroka haftowana.

Kapy trzy z mniejszymi listwami i szczytami, antepedium płótnem podbite 1.

Krzyż na ścianę płótnem podbity.

Poduszka pod mszał.

Szerzynka na białym płótnie, srebrem haftowana.

Szerzynka na czarnym hatłasie srebrem haftowana.

Obrusy z czarnym jedwabiem wyszyte.

Komża płócienna.

Srebro na kredens

Nr 5 Skrzynia, w niej kubków sztuk dwoistych pozłocistych Norimber[skiej] roboty 35. Flaszeczka mała waży wszycko mar. 329/9/1.

Nr 6 Skrzynia w niej kubków, część dwoistych, część z wiekami 47.

Item błazenki 2 waży mar. 425/9.

7 Skrzynia kubków 47 i nalewek 1, waży wszycko mar. 486/10/1.

8 Skrzynia kubków 43, miednic 5, nalewek 5, waży mar. 526/13/3.

9 Skrzynia, w niej kubków 44, miednic 7, nalewek 7, salserek 4, konwi 1, waży wszycko mar. 660/4/2.

Do tej dziewiątej skrzynie dołożono konew trybowanej roboty, pozłocistą, waży mar. 12/17.

Item. Druga konew taka waży mar. 12/11.

Item. Flaszka pozłocistą, waży mar. 4/21.

Item. Druga taka waży mar. 4/20/1.

Item kubek złoty, mniejszy waży mar. 201/10/2.

10 Skrzynia, w niej kubków 10, ważą mar. 201/10/2.

Do tej dziesiątej skrzynie dołożono kubek z macicą perłową waży mar. 10/6.

Item. Kubek drugi taki waży mar. 9/21.

Item. Miednica z zapkami i z wężmi smalczowanymi waży mar. 24/6.

Item. Nalewka, k niej takiejże roboty wazy mar. 11/3.

Item. Kubek złoty, więgszy z kamienny wazy mar. 12/19.

11 Skrzynia, w niej sztuk wszelkich 13, ważą mar. 279/12/2.

12 Skrzynia, w niej sztuk 24 ważą mar. 315/2/1.

Nota: Iże z tej skrzyni wyjęto do Żalieszkiego mar. 17/5/2, do Gdanszka mar. 86/5.

Do dwunastej skrzynie przyłożono miednicę z perłową macicą i z kamieńmi, waży mar. 21/1/3.

Item. Nalewka k niej waży mar. 8/21/3.

Item. Kubek z służbą waży mar. 28/18.

Item. Okręt waży z żelazem mar. 20/16/2.

Item. Flasza z robactwem smalczowanym waży mar. 20/15.

Item. Kubek z perłami i z kamieńmi waży mar. 11.

Item. Kubek dziewiątego rzędu trzydziesty czwarty waży mar. 11/14.

Item kubek dziewiątego rzędu dziesiąty waży mar. 12/12/2.

13 Skrzynia, w niej sztuk 8 ważą mar. 129/7/2.

Nota: Z tej skrzyni wyjęto do Gdańska sztuk 15, ważą marc. 166/12.

Do tej 13 skrzynie przyłożono zegar, a wieko od kupka, co się nie waży, bo wiela żelaza przy nim.

Item. Konew pozłocista waży mar. 17/13.

Item. Konew, miescy pozłocista waży mar. 12/11.

14 Skrzynia, w niej sztuk 4, ważą mar. 60/22.

Nota: Iże z tej skrzynie wzięto do Gdańska sztuk 16 i konew 1, flaszka ważą mar. 74/19.

Do czternastej skrzynie przyłożono kubek [z] dziewiątego rzędu 21, waży mar. 10.

Item. Kubek dziewiątego rzędu czternasty waży mar. 9/20.

Item. Kredens mniejszy, z koralem, nowy, waży mar. 12/17/2.

Item. Kredens drugi, taki, stary, waży mar. 10/23/2.

15 i 16 Skrzynia roboty sziedmigroczkiey sztuk 103 ważą mar. 939/0/3.

17 Skrzynia spodnia, w której jest kubków płaskich 21, kubków małych z wieki staroświeckiej jednakiej roboty 12.

Kubek z wiekiem rzędu szóstego 1.

Kubek mały, z gałkami na wierzchu 1.

Kubek z drzewa srebrem oprawion 1.

Konew srebrna z kamieńmi stara 1.

Talerzów srebrnych pozłocistych puzder 4.

Labeczie [?] z perłowej macice 2.

Kubeczek z perłowej macice 1.

Naleweczka z perłowej macice 1.

Lichtarz miecy pozłocony o 4 rurkach 1.

Lichtarz o 3 rurkach 1.

Lichtarzów jednakich o 3 rurkach 8.

Tac pozłocistych jednakich z herbem KJM 6.

Tac wielkich KJM Halszki 2.

Tac z rozmaitem szmalcem 2.

18 Skrzynia, w której miednica wielka trybowana z herby KJM, waży mar. 27/10/2.

Nalewka ku niej tejże roboty, waży mar. 17/5/2.

Item. Konew pozłocista [z] szóstego rzędu, waży mar. 22/9.

Item. Kubek z rzędu wtóry, waży mar. 10/11/1.

Item. Kubek dziewiątego rzędu 15, waży mar. 11/6.

Item. Kubek dziewiątego rzędu 13, waży mar. 11/3.

Item. Kubek dziewiątego rzędu 22, waży mar. 10/11/1.

Item. Kubek dziewiątego rzędu 28, waży mar. 10/19/1.

Item. Kubek dziewiątego rzędu 20, waży mar. 10/13/2.

Item. Kubek dziewiątego rzędu 26, waży mar. 10/15.

Item. Kubek dziewiątego rzędu 24, waży mar. 11/2/2.

Item. Kubek dziewiątego rzędu 25, waży mar. 9/20/2.

Item. Faska albo wanienka wielga, pozłocista, trybowanej roboty, z herby KJM, waży mar. 83/18.

Item. W tej wanience czarka złota, waży mar. 2/9.

Item. Łyżki 2 złote, z smalczem, ważą mar. 2/9.

Item. Widełki 2 złote, z takimże smalczem, ważą mar. 0/21/3.

Item. Nóż krajecki we srebro oprawiony.

19 Skrzynia. Fontana wszycka srzebrna, pozłocista, z rozmaitem smalczem, do niej czarka srebrna i klucz żelazny.

Srebro stołowe, które [z] skrzynie Żalieszkiego wyjęto.

Mis 24 wielgich, ważą mar. 279/12.

Między tymi misami jest połowica z herby pozłocistymi.

Półmisków 100, ważą mar. 500/1.

Talerzów 100, ważą mar. 213/12.

Tac białych 24, ważą mar. 82/18.

Talerzów granowitych 24, ważą mar. 58/6.

Łyżek białych 86, ważą mar. 34/12.

Nalewka wielga, pozłocista, u której nalewek na wieczku trzyma herby KJM, waży mar. 17/23/2.

Miednica, k niej wielga, pozłocista we srzodku, z herby KJM, waży mar. 19/14.

Nalewka taka druga, waży mar. 18/19.

Miednica taka druga, waży mar. 16/1.

Naliewka tejże roboty, miescy pozłocista z herby także na wieczku, waży mar. 18/1/2.

Miednica k niej, także miescy pozłocista, we srzodku, z herby KJM, a około niego promienie, waży mar. 15/6.

Nalewka druga taka, waży mar. 18/13/2.

Miednica k niej takoważ, wa[ży] mar. 15.

Nalewka wszycka pozłocista, na której są różyczki pozłociste i śruba we środku, waży mar. 12/8.

Miednica k niej wszycka pozłocista, u której kramcze roboty trybowanej, śrzodek w łuski, [waży] *mar. 22.*

Konwy większych, miescy pozłocistych 2, Ms 29/14.

Konwy mniejszych, także miescy pozłocistych 2, Ms 25/14/2.

Kubków pozłocistych, jednakiej roboty, u których na wierzchu herb KJM Orzeł 24, Ms 137/17/.

Lichtarzów granowitych jednakich o jednej rurze 14, Ms 68/16.

Lichtarzów okrągłych, o jednej rurze 2, ważą Ms 6/5.

Lichtarzów o 4 rurkach, miescy pozłocistych 2, Ms 12/17.

Łyżka złota, waży Aureos 34 1/2.

Widełki złote i wkoweczki od 2 nożów, ważą aureos 21.

Konewka kryształowa s[t]łuczona, drutem srebrnym powleczona miescy pozłocista Ms 5/22.

Poponi czarnego sukna, prostego, na wozy, z białem haftowanym SA, po obu stronach wozu 22.

Czapek żałobnych 2 beczce (?) pełne.

Kronika Długoszowa duobus tomis od ks. Fogielwedera.

Altembaszu ze srebrem i ze złotem kędzierzawego, sztuka cała 1.

Altembaszu białego, ze spodku, a czarnego na wierzchu, łokci 16 1/2.

Kitajki białej, sztuka cała.

Altembaszu ze złotemi, srebrnymi i czerwonymi aksamitnymi kwiaty, łokci 14 1/8.

Thelieti srebrnej, na czarnym dnie, łokci 4.

Aksamitu czarnego, neapolitańskiego 2 sztuce całe.

Aksamitu czarnego, nierzezanego łokci 23 1/2.

Kitajki czarnej na bindę p. chorążemu łokci 6.

Nastołka aksamitna od rzeczy p. Żalinszkiego, na konia pod osobę w szatach KJM.

Dek aksamitny od tychże rzeczy p. Żalinszkiego[166] *na tegoż konia.*

Siodeł z czarnego aksamitu 2, z rzędami, od rzeczy p. Lięczkiego.

Świec białych, białego wosku całych 8, a ogarków 4.

Siodła 2 brunatne, aksamitne, od szczurków zepsowane, panom na ukazanie.

Siodło czarne, aksamitne, z blachą czarną, a białą smalczowaną.

Pontyfikał.

Turibularz, który kleryce oddano srebrny, do ciała, waży Ms 7.

Toki 2, żelazne od siodeł p. chorążemu pod chorągiew.

Ty wyżej opisane rzeczy wyjąwszy zapieczętowaliśmy zasie sklepy i gmachy tikoczkie pieczęcią królewny JM, ks. [Wojciecha Starozrzebskiego – przyp. J. M.] *bpa chełmskiego i JM p. trockiego, przy bytności p. Owadowskiego, p. Graiewszkiego, p. Troianowszkiego, którzy dla straży na Tikoczynie z panem Zygmuntem Zebrzidowszkym wojskim krakowskim ostają.*

Działo się w Tikoczynie die 9 Septembris Anno Domini MDLXX Tercio [9 IX 1573 r.].

Pieczęć Wojciecha Starozrzebskiego i podpis: *Item qui supra episcopus manu suo.*

Pieczęć i podpis: *Osthaffjej Wolowycz ręką swą.*

Pieczęć i podpis: *Stanisl*[aus] *Fogelueder manu proprio.*

Pieczęć i podpis: *Adam Pilchowski proboszcz warszawski ręką własną*[167].

---

166 Maciej Żaliński, pisarz skarbu dwornego.

167 AP Kraków, ZZG, nr 261, k. 922-927; Inny egzemplarz tego *Spisku* znajdował się w Bibliotece Ordynacji Krasińskich i spłonął w 1944 r. – por. *Opis 815 rękopisów*, nr 153. Dawniej był to rękopis nr 82.

Skarbiec tykociński nazywano armiskamerą. 5 VII 1570 r. król przesyłał Konarskiemu, z obowiązkiem przekazania do *harmiskamery – pancerze w beczce*[168].

Zdeponowane w Tykocinie mienie królewskie wymagało stałego nadzoru i konserwacji. Pracował tam stale i okresowo cały zastęp jurgieltników, serwitorów i rzemieślników, bardzo wyspecjalizowanych. Król bardzo o nich dbał. 5 V 1571 r. pisał z Warszawy do swoich tykocińskich jurgieltników: *Tak jakoście sam[i] znać dali, żeby tam dla przesuszenia i opatrzenia rzeczy naszych kuśnierza i szmuklerza wam potrzeba beła, tedy ich wam posyłamy, koniecznie chcąc mieć, byście przy nich społecznie, tak tego tam dojrzeli i opatrzyli i jakoby się z czasem szkoda jak nie stała*[169]. Szczególnym zagrożeniem dobytku monarszego były szczury zamkowe. 29 IX 1574 r. królewna Anna Jagiellonka donosiła swej siostrze Zofii: *Coś mi WKM pisała o Tykocinie, co się z nim dzieje, to żre wszystkie rzeczy tak szaty, jako stroje, siodła są pokąsane od szczurków. O kilkanaście tysięcy szkody będzie. Aż teraz rotmistrz i starosta pisali do panów i do mnie o tem. Tak się namówili: ześlą tak Korona jako rycerstwo Księstwa Litewskiego i ode mnie ks. chełmski* [bp W. Starozrzebski – J. M.] *i słudzy KM nieboszczyka, co chowają te rzeczy, kazali żeby rozruszono te rzeczy, futra* [i] *inne rzeczy kromie klejnotów, srebra; jedno najmniejszej rzeczy nie ruszać. Mają je zaś zamknąć, pieczęcie moje przyłożyć, tak jak było. Mają jechać tydzień po św. Michale*[170].

Na zamku tykocińskim stale przebywał Marcin Podgórski sługa w skarbie nadwornym litewskim[171]. Z zachowanych kilkunastu listów, które król słał do niego w l. 1568-1572 dowiadujemy się o pewnych szczegółach związanych z szatami królewskimi, nad którymi sprawował nadzór Podgórski: 4 V 1569 r. miał wydać Bartoszowi Czyżewskiemu złotogłowy, które posłużą do ceremonii potrzebnych na sejmie lubelskim, 30 VI 1569 r. miał wydać Szymonowi Dabince, krawcowi wysłanemu do Knyszyna, jedwab na strój dla króla, 4 I 1570 r. ma wysłać 96 łokci aksamitu oraz przyjąć do skarbca tykocińskiego 2 tace. 3 IV 1570 r. polecał przesłać przez furmana 25 postawów czarnego sukna. 10 IV 1570 r. król monitował go o przysłanie 5 funtów białego jedwabiu. 1 V 1570 r. monarcha donosił mu, że u *Gdańszczan popsuło się srebro królewskie*. Podgórski miał je obejrzeć w obecności

168 BAN Kórnik, nr 250, k. 97.

169 BAN Kórnik, nr 250, k. 108.

170 A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie w XVI w.*, t. IV, s. 182.

171 Marcin Podgórski herbu Dołęga pisarz skarbu tykocińskiego opłacił w 1572 r. pobór – zob. F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne*, s. 36.

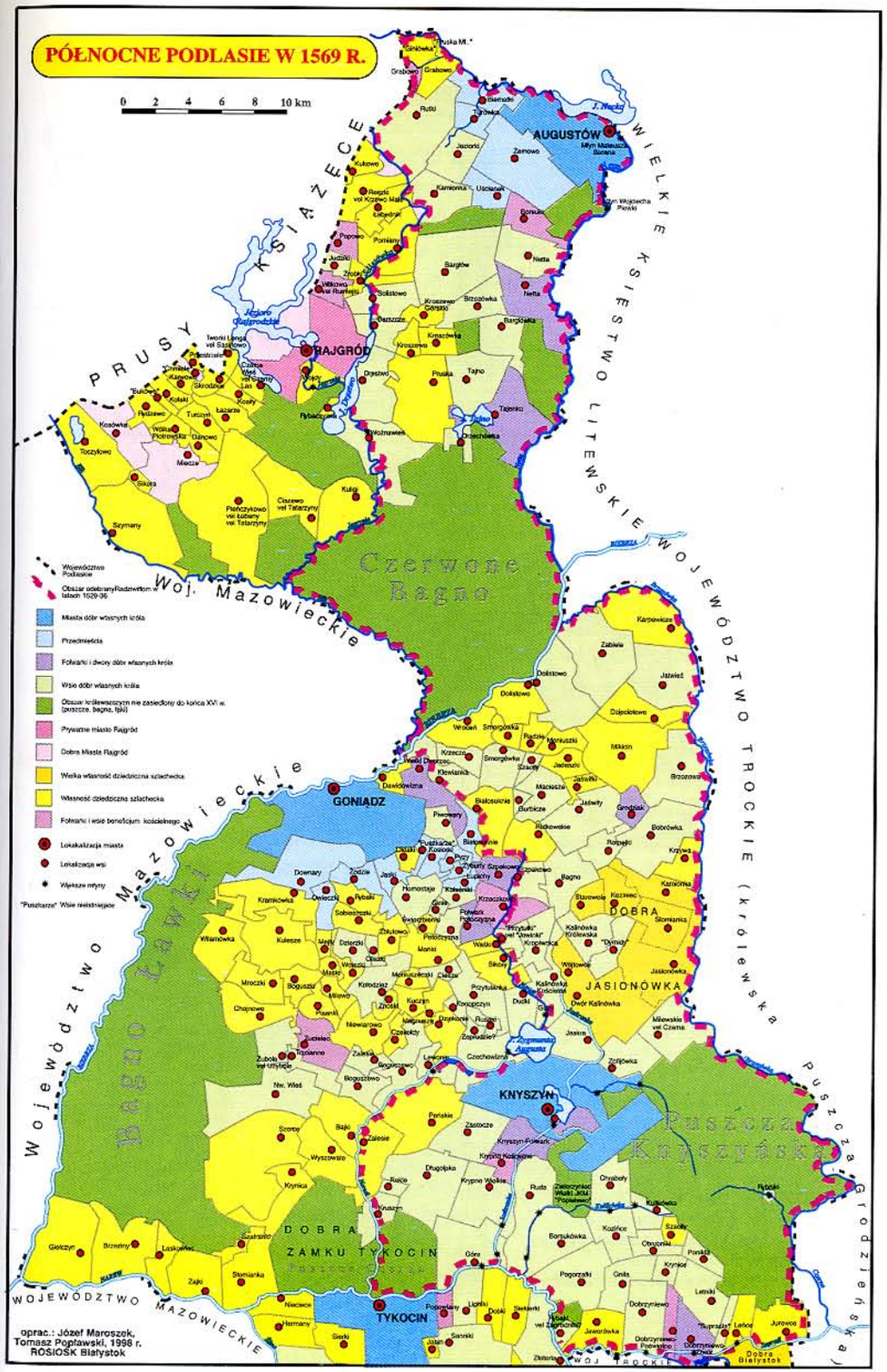

Koziołek. Fort twierdzy tykocińskiej z 1 połowy XVI w. w rozlewiskach Narwi, w górę rzeki,na rubieży tykocińskich dóbr własnych króla i prywatnej włości waniewskiej. Pomiar Jana Adamskiego z 31.VIII. 1991 r.

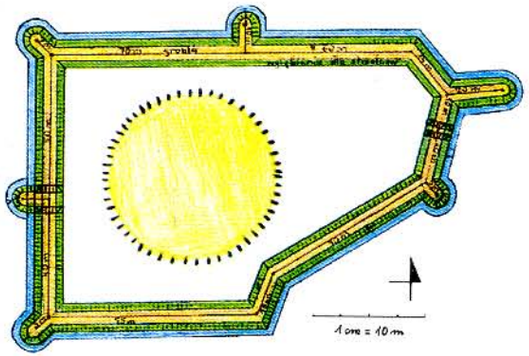

Koziołek. Bastion od strony grobli.

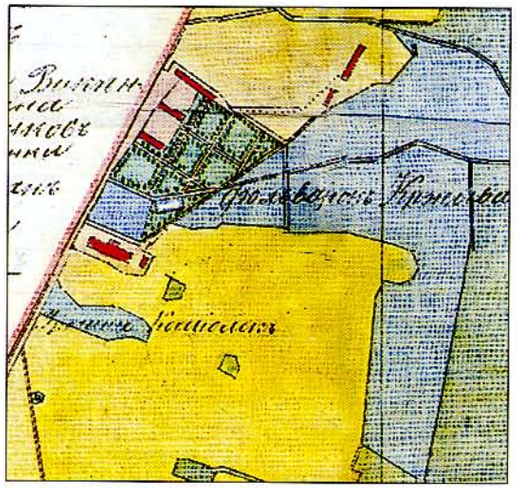

Fragment rozplanowania renesansowego, kwaterowego ogrodu włoskiego w Krzywej, założonego w połowie XVI w. dla kucharza królewskiego Wojciecha Jasieńskiego,, na planie wykonanym przez mierniczego Jabłońskiego w 1909 r.

Jana Hermanowskiego hercarza królewskiego. 12 XI 1570 r. król donosił mu, że wysłał kuśnierza, miecznika i szmuklerza oraz polecał pochować srebra. 15 XII 1570 r. rozkazał zachować srebro w suchym płótnie, przesłał 8 kubków i 2 srebrne, pozłociste konie. 23 III 1571 r. na zaopatrzenie służby król wysłał pieniądze i sukna. W lipcu 1571 r. pracował w Tykocinie złotnik *co około srebra siedmiogrodzkiej roboty teraz się bawi*[172]. Srebro to otrzymał król w spadku po śmierci Jana Zygmunta Zapolyi. 31 V 1572 r. wysłał sł. Piotra Platino, złotnika, który miał naprawiać srebro w zamku tykocińskim. 5 VI 1571 r. Zygmunt August przesyłał kuśnierza i szmuklerza do przesuszenia i opatrzenia rzeczy. 30 VI 15761 r. król nakazywał sporządzić dokładny rejestr haftowanych obić, opon i kobierców[173].

Wśród poleceń ostatniego Jagiellona słanych do Tykocina, do rąk Marcina Podgórskiego zwracają uwagę pozycje dotyczące gobelinów i arrasów. M. Podgórski opiekował się nimi za życia króla, a także już po jego śmierci. 23 VII 1573 r. rady koronne zwróciły się do królewny Anny Jagiellonki w sprawie wypożyczenia ze skarbca tykocińskiego na pogrzeb Zygmunta Augusta *obicia do gmachów królewskich na zamek krakowski, ku uczciwości Pana Nowego i Rzeczypospolitej, o których Podgórski sprawę da, a któremi te gmachy ochędożone być mogły*. Przy okazji panowie rada prosili o wypożyczenie znajdujących się również pod pieczą Podgórskiego: *kredensu srebrnego pozłocistego... co został w Tykocinie i stołowego srebra, co może być, aby to wszytko królewna JM raczyła pozwolić kazać* [ze] *skarbu tykocińskiego wziąć*[174]. Ostatecznego rozliczenia z nim z racji jego funkcji *servitorae atque depositi tykocinensis notario et custode* zmarłego króla Zygmunta Augusta dokonał 26 I 1573 r. król Stefan Batory. Wyliczono przy okazji to, co składało się na ów słynny depozyt królewski, a pozostawało pod opieką Podgórskiego: *res omnes et singulas aula aurum, argentum, formatum et non formatum, gemmas, lapides, praecioses, tamexpolitos et exornatos, quam etiam rudos clenodia omnis generis atque vestros diversas ex vario genere, materiae, paratas, tapetoes et plurima varii valoris, parietum ornamenta, tum etiam instrumenta quaevis ac supellectilem necnon et caetera omnia fidei et curae*

---

172 Król z Warszawy 30 VII 1571 r. polecał Balcerowi Zwolskiemu i Marcinowi Podgórskiemu swym jurgieltnikom i dozorcom mienia monarszego: *O złotnika, co około srebra siedmiogrodzkiej roboty teraz się bawi, dowiedzcie się z daleka, wiele by do tego, o czym piszecie, czego potrzeba, abyśmy to widząc, potym wam wolą naszą oznajmili. Wszakże interim wiedzcie, co do tego, żeby acz póki się nie rezolwujem, tam gdzie potrzeba, to srebro zordynował*. BAN Kórnik, nr 250, k. 109.

173 BAN Kórnik, nr 250, k. 70v-119.

174 A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 92.

suae ab ipso memorata Rege tradita. Z kwitu tego dowiadujemy się rzeczy skądinąd nieznanej – skarbiec monarszy był przechowywany w części w zamku tykocińskim, a w części *in monasterio fratrum bernhardinorum*[175].

W VI 1571 r. Marcinowi Podgórskiemu w utrzymaniu depozytu tykocińskiego pomagał Balcer Zwolski burgrabia warszawski, kanonik sandomierski, również zatrudniony przez Zygmunta Augusta przy jego zbiorach, wówczas tylko czasowo w Tykocinie, gdy król polecił mu załatwić tam pewne sprawy związane z przechowywanym tam mieniem monarszym[176].

Źródła wspominają o Janie Bukowskim (Bokowskim) namietniku JKM. Zajmował się dozorem, konserwacją i reperacją tkanin zgromadzonych na zamku tykocińskim. W języku staropolskim namiot miał dwa znaczenia – jedno to pomieszczenie z tkanin i skór rozpięte na drewnianym rusztowaniu, a drugie to opona nad łóżkiem[177]. Zakres powierzonych Bukowskiemu zadań był pewnie jeszcze szerszy i do jego obowiązków należało doglądanie obiciowych tkanin szlachetnych – gobelinów, w tym również arrasów.

Jan Bukowski, namietnik[178] w rachunkach królewskich pojawił się po raz pierwszy 5 XI 1552 r. Król przekazał mu wówczas kaduk spadły po Marku Lubomirskim. Określił go jako swego dworzanina. Później Jan Bukowski stale zamieszkiwał w starostwie tykocińskim[179].

Przeniesienie skarbca monarszego do Tykocina nie dotyczyło tylko klejnotów i zbiorów jubilerskich oraz kosztownych sprzętów pałacowych, ale objęło również bibliotekę królewską. Król w swym testamencie spisanym w 1571 r. dysponował: *Księgi wszytkie nasze, którekolwiek są na ten czas w ręku i w zawieraniu Łukasza Gornickiego, a potym u kogożkolwiek i gdzieżkolwiek będą, niechaj Ich Mci dadzą do kolegium jezuitow w Wilnie, które fundował temi czasy za konsensem naszym ks. bp wileński Waleryjan*[180], *okrom gradałów, antyfonałów, agend, missałow, wijatykow i inych ksiąg ku pieniu i sprawie ceremonii kościelnych przynależących, te do kościoła św. Anny wyżej mienionego odkazujemy i aby tam bety oddane chcemy. A iż onych ksiąg, które jezuitom oddajemy, jest niemały i niepodły sprzęt, obowięzujemy za nie ojce jezuity, aby beli powinni za nie na każdą niedzielę i kożde święto do kościoła św. Anny z kolegium swego jednego kaznodzieję dobrego i godnego stać i uczyć nauki wolej miłego Boga wedle ustawy Kościoła powszechnego*[181].

Dotąd niezbadanym problemem w dziejach tego księgozbioru pozostaje rola, jaka przypadła autorowi *Dziejów w Koronie Polskiej* w kształtowaniu księgozbioru, profilowaniu zakupów i ocena wkładu jego pracy. Przyjęty został na służbę królewską 23 II 1559 r. Funkcję bibliotekarza królewskiego objął zaraz po śmierci Stanisława Koszuskiego, który zm. 4 IV 1559 r.[182] Później został nawet starostą tykocińskim. W końcu XIX w. w archiwum parafialnym w Tykocinie przechowywany był memoriał mieszkańców Tykocina z 1791 r. do sądów asesorskich, gdzie wspomniano, że w roku 1569 *gdy w czasie samego sejmu lubelskiego starostwo tykocińskie zawakowało Zygmunt August z tegoż sejmu delegował ur. Górnickiego, jurgieltnika swego, aby ten na rzecz KJM miasto i starostwo tykocińskie odebrawszy, wszystkie prowenta królowi należące się spisał, co też ur. Górnicki następnie starosta tykociński dopełnił*[183]. Widocznie autor *Dworzanina polskiego* był najbardziej kompetentną osobą w sprawach tykocińskich, skoro król właśnie jego tam wysłał po śmierci starosty Jana Szymkowicza. Już wcześniej, w 1566 r., gdy Mikołaj Kiszka podczaszy nadworny litewski usiłował wykupić z zastawu podlaskie starostwo brańskie i suraskie, w liście z Lublina datowanym 26 VI 1566 r. do Jana Chodkiewicza starosty żmudzkiego i Ostafiego Wołłowicza podkanclerzego WKL król pisał, że nie zgadza się na wykupienie starostw przez Kiszkę: *Przeto nie życząc sobie szkody, ponieważ przyniesiono nam były pieniądze ze Gdańska, a obawiając się przeskoczenia roku posłaliśmy przed czasem nasze pieniądze do Brańska przez jurgieltnika naszego Łukasza Bornieckiego* [s], *a ur. Kasprowi Irzikowiczowi dworzaninowi naszemu poruczyliśmy surogację tego starostwa i doglądanie gospodarstwa, jako już zastawozikom* [s] *odłożona, a Irzikowicz nie na kogo innego, jedno na nas Brańsk trzyma*[184]. Tego samego roku *Łukasz Górnicki bakałarz JKM*

175 AGAD Warszawa, MK, nr 118, k. 15-16v.

176 Bibl. Kórnicka, nr 250, k. 108 i 109.

177 Por. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 16, Wrocław 1985, s. 19; *Słownik staropolski*, t. V, Wrocław 1965.

178 Wszyscy badacze dziejów Tykocina poprawiali pisownię i odczytywali jako *namiestnik*, mimo że w źródłach konsekwentnie używano terminu *namietnik* – por. AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 7, 12, 23, 33, 134. Nawet J. Wiśniewski uznał to za błąd pisarski, zob. *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 109.

179 Kaduku po Lubomirskim – BAN Kórnik, nr 248, k. 36. Por. *Katalog rękopisów staropolskich*, t. II, s. 370.

180 Protasewicz Walerian, bp wileński.

181 *Testament Zygmunta Augusta*, s. 12-14.

182 K. Hartleb, *Biblioteka Zygmunta Augusta*, s. 97-98; *Łukasz Górnicki i jego czasy*, Białystok 1979 (materiały konferencji naukowej z okazji 450 rocznicy urodzin Łukasza Górnickiego 21-22 X 1977).

183 S. Jamiołkowski, *Tykocin...*, nr 49, s. 802-803.

184 MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr 75, dok. 77, s. 315. Dokument ten dla Tek Naruszewicza skopiowano w XVIII w., wówczas przekręcono pierwszą literę nazwiska Górnickiego (*Bornicki*).

świadczył przy umowie plebana knyszyńskiego z panami Pęskimi w sprawie wybierania z ich dóbr dziesięciny zawartej w gospodzie p. Kłodzińskiego w Knyszynie[185]. Zresztą już rok wcześniej 18 VII 1565 r. sam Górnicki w Tykocinie podpisał dedykację *Dworzanina polskiego* królowi Zygmuntowi Augustowi[186]. Wręczył królowi swoje dzieło w Knyszynie, gdy odbierał m.in. list Zygmunta Augusta datowany *z Knyszyna* 15 VII 1565 r. do podskarbiego Stanisława Sobka, aby Górnickiemu, który wybierał się w podróż do Krakowa dano strawnego 3 zł tygodniowo. Podróżował Górnicki najwidoczniej do krakowskiej drukarni Macieja Wierzbięty z gotowym tekstem *Dworzanina polskiego*[187].

Kiedy więc biblioteka królewska znalazła się na Podlasiu? W lutym 1559 r. Górnicki przystąpił do pracy w tajnej kancelarii królewskiej. Stał się jednym z zaufanych sekretarzy króla. 23 XI 1559 r. otrzymał nominację na starszego *nad biblioteką*[188]. Król wynagradzał Górnickiego za jego pieczę nad księgozbiorem. Tak np. 14 II 1561 r. dał mu asygnatę za funkcje bibliotekarza królewskiego[189].

Księgozbiór króla Zygmunta Augusta był w czasach jego rządów największą prywatną kolekcją, imponującą liczbą zgromadzonych dzieł, a według przypuszczeń badaczów dziejów biblioteki miała ona sięgać ponad 4 tys. tomów, co było w ówczesnych czasach liczbą olbrzymią. Gromadzeniem jej zajmował się król od 1547 r. polecając wyznaczonym do tego agentom w Krakowie i Wilnie prowadzenie systematycznych zakupów książek. W skład kolekcji weszły pewnie księgi zgromadzone wcześniej – przez matkę i ojca, ale olbrzymia większość ksiąg trafiła do tej biblioteki z zakupów i darów przeznaczonych bezpośrednio dla Zygmunta Augusta. Była to kolekcja nowoczesna, zebrana w sposób iście humanistyczny. Analizując zachowany zestaw ksiąg, dziś rozproszonych po najróżniejszych bibliotekach krajowych i zagranicznych stwierdzić należy, że biblioteka ta odzwierciedlała najnowsze kierunki i osiągnięcia naukowe epoki we wszystkich podstawowych kierunkach: prawie, medycynie, historii, astronomii, przyrodoznawstwie, piśmiennictwie

185 AGAD Warszawa, Ks. grodzkie bielskie, nr 3/I, k. 60.

186 Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, Kraków 1566.

187 *Materiały do historii stosunków kulturalnych w XVI w. na dworze królewskim polskim*, wyd. T. Wierzbowski, t. 2, Warszawa 1904, nr 200.

188 J. Z. Lichański, *Łukasz Górnicki*, Wrocław 1982, s. 19.

189 Dokument istniał do 1944 r. w zbiorze rękopisów: *Pisma królewskie Jadwigi, Władysława Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Aleksandra, Zygmunta I, Bony i Zygmunta Augusta 1395-1572*, przechowywanym w Bibliotece Ordynacji Krasińskich pod numerem 206 (4001), k. 59. Rękopis spłonął w Bibliotece Narodowej w Warszawie w 1944 r.

humanistycznym i teologii. Również pod względem językowym księgozbiór przedstawiał dużą różnorodność. Dzieła były pisane w językach: hebrajskim, greckim, hiszpańskim, włoskim, francuskim, niemieckim i oczywiście łacińskim i polskim[190].

Wśród badaczy zajmujących się epoką trwają dyskusje nad funkcją kulturotwórczą biblioteki królewskiej. H. Barycz podsumowując osiągnięcia nauki polskiego Odrodzenia wykazał brak większego poparcia ze strony króla dla spraw nauki i kultury, książnica królewska była w jego opinii wielka, ale nieużyteczna. Jednym z powodów tego stanu był fakt przewiezienia jej do Tykocina[191].

Niezwykle interesująco przedstawia się zasób biblioteki królewskiej, gdy przyjrzymy się spisowi zachowanych jeszcze w okresie międzywojennym woluminów. Zestawienia druków pochodzących z biblioteki Zygmunta Augusta dokonał K. Hartleb w 1928 r., a analiza tego spisu rzuca nowe światło na dzieje zbiorów u schyłku rządów ostatniego Jagiellona i w czasach pierwszego bezkrólewia. Lista znanych Hartlebowi woluminów obejmowała 284 pozycje. 160 druków, czyli ponad połowę stanowiły księgi przechowywane w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich. Część z nich zaopatrzono w dedykacje, z których wynika, że ofiarował je Akademii Zamojskiej – Jan Zamoyski[192]. Miało to nastąpić u schyłku XVI wieku. Tak duży fragment księgozbioru, który trafił w ręce kanclerza świadczy, że część księgozbioru była przechowywana nie w zamku tykocińskim, ale również w rezydencji knyszyńskiej, a Jan Zamoyski wszedł w ich posiadanie w 1574 r., gdy dokonując zajazdu Knyszyna został starostą knyszyńskim. Te właśnie woluminy nie objęła realizacja testamentu Zygmuntowego i nie przeniesiono ich do kolegium jezuickiego przy kościele św. Jana, ani nie znalazły się w zakrystii zamkowego kościoła św. św. Barbary i Anny w Wilnie. Prócz druków przechowywano w Knyszynie pewnie i część rękopisów, które też zasiliły później Akademię Zamojską. W Bibliotece Ordynacji Zamoyskich (po 1945 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie) m.in. znajdowała się Biblia w języku czeskim z XV w., pisana na pergaminie i pięknymi iluminacjami. Inny rękopis – *Historia Aleksandra Wielkiego króla macedońskiego o walkach* w przekładzie z łaciny Leonarda

190 Ostatnio dziejami tego księgozbioru zajmowała się A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka Ostatniego Jagiellona* – tam pełna bibliografia historiografii dotyczącej kolekcji ksiąg Zygmunta Augusta.

191 H. Barycz, *Rozwój nauki w Polsce w dobie Odrodzenia*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 2, *Historia nauki*, cz. 1, Warszawa 1956, s. 53. Szerzej na temat tej dyskusji zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka Ostatniego...*, op. cit., s. 22.

192 K. Hartleb, *Biblioteka Zygmunta Augusta...*, s. 139-177.

z Bończy obok wspomnianej Biblii figuruje w spisie ksiąg Zygmunta Starego z 1510 r. To przykłady potwierdzające nasze przypuszczenie[193].

K. Hartleb dokonując zestawienia ksiąg z biblioteki króla Zygmunta Augusta opierał się na jednym wyłącznie wskaźniku – znanych oprawach monumentów. Z zestawienia wynika, że tylko 1 księga w jego spisie została wydrukowana po 1558 r.[194] Identyczne wyniki dała analiza znacznie pełniejszego, obejmującego ponad 590 woluminów katalogu ksiąg dokonana przez A. Kawecką-Gryczową. Datacja druków urywa się gwałtownie na roku 1558. Jedyną oprawną księgą z czasów późniejszych w obu katalogach jest dzieło Stanisława Hozjusza wydrukowane w Antwerpii w 1571 r., ale oprawione już po śmierci Zygmunta Augusta w 1573 r. i opatrzone w superexlibris[195]. Rzecz to zdumiewająca. W opinii historyków biblioteki zahamowanie wydatków królewskich na bibliotekę nastąpiło po roku 1552. W l. 1556, 1557, 1558, 1560, 1562 rachunki królewskie notowały wydatki przede wszystkim na oprawy, a nie na zakupy. Dopiero w 1563 r. oprawiono większą liczbę książek, w 1564 r. już bardzo mało, a w 1565 tylko 1. Wskazuje się na związek jaki istniał pomiędzy przeniesieniem w 1565 r. biblioteki do Tykocina, gdzie widocznie brak było odpowiednich rzemieślników, a brakiem wydatków w rachunkach królewskich na introligatorów. A. Kawecka-Gryczowa pisze: *Czy to znaczy, że biblioteka nie gromadziła już książek? – na pewno nie, lecz zaprzestano je oddawać w ręce introligatorów*[196]. W trakcie konferencji naukowej zorganizowanej w Białymstoku w 450 rocznicę urodzin Łukasza Górnickiego w 1977 r. Jan Ślaski wypowiedział się w dyskusji w sprawie edukacji Górnickiego w zakresie literatury włoskiej. Zwrócił uwagę, że edukacja włoska autora *Dworzanina polskiego* urywa się na roku 1558. W twórczości Górnickiego dają się zauważyć ślady lektur dzieł autorów włoskich, tylko te które ukazały się do 1558 r. Zbieżność dat jest niezwykle symptomatyczna. Może ona oznaczać, że w Tykocinie przechowywano jedynie księgi oprawne zwiezione tam w 1565 r., wydane przed 1559 r., w innym wypadku trudno wyobrazić sobie dlaczego Górnicki nie studiował dzieł włoskich wydanych po tej dacie.

Okazjonalny dowóz ksiąg do *librariej* tykocińskiej następował i później. 13 XI 1569 r. dwaj woźnice wieźli z Warszawy do Knyszyna mienie monarsze, które miał odebrać od nich dozorca rezydencji knyszyńskiej Mikołaj

193 A. Kawecka-Gryczowa, op. cit., s. 31.

194 K. Hartleb, op. cit.

195 A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka ostatniego...*, s. 100-113.

196 A. Kawecka-Gryczowa, op. cit., s. 39.

Konarski i przekazać odpowiednim jurgieltnikom nadzorującym różne kolekcje. Woźnice wówczas wieźli m.in. skrzynię dębową z kłódką, która miała trafić w ręce Górnickiego. Znajdowały się w niej 3 księgi. Pierwsza z nich, w czarnym aksamicie zatytułowana była *De optima senatore*, druga w czerwonej skórze miała napis: *Confliktus ad Nevelam Polonarum*, a trzecia w żółtym pergaminie: *Viginti septem pontificum elogia et imagines*[197].

Czy jednak wszystkie księgi, nawet te, które były przechowywane w Tykocinie posiadały ozdobne oprawy? Zresztą, jak już wyżej powiedziano część depozytu tykocińskiego przechowywano nie w zamku, a w klasztorze bernardyńskim. Może tam ulokowano księgozbiór królewski. Zwrócić więc wypada uwagę na bibliotekę tego klasztoru. Z. Gloger, który penetrował archiwum i strychy klasztorne stwierdził, że *klasztor tykociński posiadał ok. tysiąca dzieł drukowanych w końcu XV i na początku XVI stulecia, dzieł, których kupno i sprowadzenie z zagranicy wyrównywało niewątpliwie owoczesnej wartości kilku folwarków*[198]. Do zbiorów jeżewskich tego historyka trafił *Index totius catalogi generalis librorum in bibliotheca tykocinensi juxta classes digestorum et ordinatorum, propter celeriorem adinventionem conscriptus*. Zwracają uwagę sygnatury ksiąg z końca XV i 1 poł. XVI w.[199] Może część z nich pozostało z królewskiego księgozbioru, a dotyczyło to pewnie ksiąg nieoprawnych i opatrzonych superexlibrisem Zygmunta Augusta.

Depozyt królewski w Tykocinie nie ograniczał się do samych precjozów, znajdował się tam również skład różnych przedmiotów niezbędnych do funkcjonowania monarchy i jego dworu. 23 III 1571 r. król pisał do M. Podgórskiego, do Tykocina: *Iż tam Cziżewskiego posyłamy dla odprawy sług naszych, tak pieniędzmi, jako i sukni. Przeto ile by mu do tej odprawy potrzeba było sukien luńskich i terpinów, adamaszku, barchanu i płócien, wydajcie jemu z tych rzeczy, co do was Sabinka*[200] *oddał, a weźcie od niego kwit,*

197 BAN Kórnik, nr 250, k. 70v.

198 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. I, s. 161.

199 Obecnie katalog ten przechowywany jest w Bibl. Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy, nr 113.IV: A.18. Antwerpia 1564; A.23. Basileae 1561; C.1. Basileae 1550; C.5. Basileae 1552; C.7+18 Basileae 1556 (razem zszyte); D.1. Argentinae 1491, D.224. Coloniae 1567; E.11. Basileae 1535; E.13. Argentorati 1518 + 1. Coloniae 1519; E.53. Wenecja 1506; F.15. Lugdyni 1558; G.46. Argentinae 1496; H.71. Coloniae 1544; H.104. Paryż 1549 + 1. Paryż 1550 + 1. Paryż 1545; I.7. Kraków 1518; K.7. Heidelberg 1540 + 1. Antwerpia 1565 + 1. Antwerpia 1565; K.22. Koloniae 1537 + 1. Koloniae 1537 + 1. Koloniae 1537 + 1. Koloniae 1536 + 1. Koloniae + 1. Lipsk 1535 + 1. Friburg 1537; M.2. Bazylea 1548 + 1. Paryż 1536; M.3. Haga 1521.

200 Szymon Sabinka był krawcem królewskim – BAN Kórnik, nr 250, k. 29-29v.

abyśmy po tym wiedzieć mogli, gdzie się co podziało[201]. 29 VIII 1570 r. król przesyłał Podgórskiemu: *stół z macice perłowej w puzdrze, tłojmok skórzany wielki, sukna czarnego postawów 11, sukna po 2 postawów [z]szywanego sztuk całych 3*[202].

6. Mennica

Dobra własne zapewniały Zygmuntowi Augustowi prowadzenie nieskrępowanej i niekontrolowanej polityki menniczej. Wraz ze śmiercią Zygmunta Starego w 1548 r. jego syn zamknął mincernię krakowską i odtąd w Koronie Polskiej nie była czynna żadna mennica. Całą produkcję monet po 1548 r. wykonywano w Wilnie[203]. Tak było aż do 1564 r., gdy Zygmunt August przystąpił do zakładania mennicy w Tykocinie. Jako lokum posłużył należący do Floriana Łobeskiego podstarościego tykocińskiego dom *kotory on mel v meste našom tykotynskom z placem, z sklepy i pivnicami murovanemi, z budovanem*[204]. O wartości posesji świadczył ekwiwalent, jaki król dał podstarościemu (mocą przywileju z Knyszyna 18 V 1564 r.): 2 wł. ziemi w mieście Tykocinie i 6 wł. we wsi Siekierkach we włości tykockiej[205]. Dom ten usytuowany był przy głównym lokacyjnym rynku miasta, w jego drugiej, południowej pierzei[206]. W 1571 r. posesja, na której usytuowano mennicę zajmowała 3 1/2 pr. sadzibnych i tyleż ogrodowych[207]. Miejsce usytuowania domu *dla robenja minci* w Tykocinie daje się bardzo precyzyjnie lokalizować. Był usytuowany w narożu współczesnej nam ul. Bernardyńskiej i Placu Czarnieckiego[208].

Zarządcą mennicy tykocińskiej uczynił król Stanisława Myszkowskiego z Mirowa, od 1565 r. woj. krakowskiego. Dworzaninem *młodego króla* Myszkowski był od 1546 r.[209] Pobyt w Tykocinie Myszkowskiego odnotowano w inwentarzu starostwa tykocińskiego 1572 r. Przy opisie folwarku w Lipnikach stwierdzono: *gdy JMP wojewoda krakowski na tym folwarku stał wzięto na jego konie owsa beczek 4*[210]. Monety emitowane w Tykocinie noszą herb Myszkowskiego – Jastrzębiec. Są to półgrosze, grosze polskie i grosze litewskie, wszystkie z datą 1566. Najpospolitsze są półgrosze, gdyż numizmatycy wyodrębniają ich 10 odmian stemplowych, mniej jest groszy polskich (2 znane odmiany). Grosze litewskie były bite sporadycznie, gdyż znany jest jedyny okaz takiej monety, dawniej znajdujący się w gabinecie numizmatycznym wiedeńskim. Chociaż dziś monety tykocińskie nie należą do najczęściej spotykanych w kolekcjach numizmatycznych, to jednak już w 1567 r. na sejmiku w Malborku skarżyły się stany prowincjonalne pruskie na zalew kraju podłą monetą, zwłaszcza groszami tykocińskimi[211]. Nie na wiele zdały się

---

201 BAN Kórnik, nr 250, k. 107.

202 BAN Kórnik, nr 250, k. 99.

203 M. Gumowski, *Mennica wileńska w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1921.

204 Pierwsza wzmianka o Florianie Łobeskim odnosi się do roku 1554 r. i pochodzi z ksiąg grodzkich łomżyńskich – zob. I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 239. Z innej wzmianki z 17 VI 1559 r. dowiadujemy się, że pełnił dodatkowo funkcję podstarościego tykocińskiego – AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 9, s. 180-181. Łobeski zmarł dopiero w 1585 r. – zob. K. Filipow, *Mennica tykocińska. Problemy lokalizacji, dzierżawy i produkcji menniczej*, „Białostocczyzna" 1991, nr 2(22), s. 2; M. Grażyński, *Czy istniała mennica tykocińska w latach 1545-1548?*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne" 1913, nr 1-5.

205 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 10, s. 212-214; Por. A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 134.

206 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4: Inwentarz 1571 r. – *połać druga rynkowa leży czołem ku północy, tyłem ku ogrodom.*

207 AP Kraków, ZZG, nr 108, k. 327 v; *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 89.

208 Kwestię poprawnej lokalizacji mennicy przedstawiłem w polemice z K. Filipowem – zob. J. Maroszek, *W sprawie lokalizacji mennicy tykocińskiej*, „Białostocczyzna" 1991, nr 4(24), s. 40-41. K. Filipow kilkakrotnie wypowiadał się w sprawie lokalizacji, błędnie sytuując ją w pierzei północnej (a nie południowej) nad samą Narwią. Zob. K. Filipow, *Mennica tykocińska*, s. 1-4; Tenże, *Lokalizacja mennicy w Tykocinie*, „Białostocki Numizmatyk", Białystok 1983, s. 9-11. Nieprawdą jest też, że przebudowa rynku dotyczyła reorganizacji struktury parceł w związku ze spaleniem drewnianego kościoła i budową po 1742 r. obecnie istniejącej świątyni.

209 H. Kowalska, *Myszkowski Stanisław*, PSB, t. 22, s. 394-399.

210 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 93.

211 *Co do stopy menniczej, to z zachowanych dzisiaj egzemplarzy wnosząc inna była stopa półgroszy, a inna groszy polskich. O stopie groszy litewskich nie można mówić wobec tego, że jeden tylko okaz się zachował. Grosze polskie mają dziś wagę przeciętną 1,66 g, półgroszki zaś 1,04 g, a więc daleko więcej niżby to ze stosunku obu monet wypadło. Przypuszczać zatem należy, że półgroszki bito na dawną i w Wilnie obowiązującą stopę po 160 sztuk ze srebra 5 1/2 łutowego, wskutek czego każda sztuka winna mieć normalną wagę 1,262 g oraz 0,433 g czystego srebra. Natomiast grosze polskie mają wagę daleko niższą, były bite, jak badania Schwinkowskiego wykazały, po 100 sztuk z grzywny 5 1/2 próby, a zatem normalna ich waga wynosić winna 1,98 g, w czem 0,68 g czystego srebra. W rzeczywistości i tej stopy mennica się nie trzymała, lecz miał jeszcze więcej sztuk groszy na grzywnę. W stosunku do groszy polskich współcześnie w Wilnie wybijanych są grosze tykocińskie nieco gorsze i mniej wartościowe. Grosz bowiem wileński miał stopę 96 sztuk z grzywny 5 1/2 łutowej i zawierał 0,71 g czystego srebra. Z grzywny czystego srebra wykuwano zatem w Wilnie 279 sztuk groszy, w Tykocinie 291, czyli o 12 groszy więcej. W ten sposób miał Myszkowski przekuć 24 000 grzywien czystego srebra na grosze polskie, czyli puścić w świat 6 984 000 sztuk lichych groszy.* Zob. M. Gumowski, *Mennica wileńska*, s. 84.

narzekania. Jeszcze 27 III 1572 r. królewski uniwersał *de moneta lithuanica* ustalał kurs monet wybitych przed 1566 r. – groszy – 2 gr litewskie za 2 1/2 gr polskiego: *Grosze w Tykocinie na kształt polskich groszy wykowane rozkazujemy też aby tak w Polszcze jako w Litwie wedle ceny groszy polskich bety brane.* Król przymusowy kurs monet obwarował surowymi karami. Na tymże sejmie król planował nowe zasady monetarne zrównujące monety polskie i litewskie, wprowadzając jednakową monetę dla całej Rzeczpospolitej i nową emisję[212].

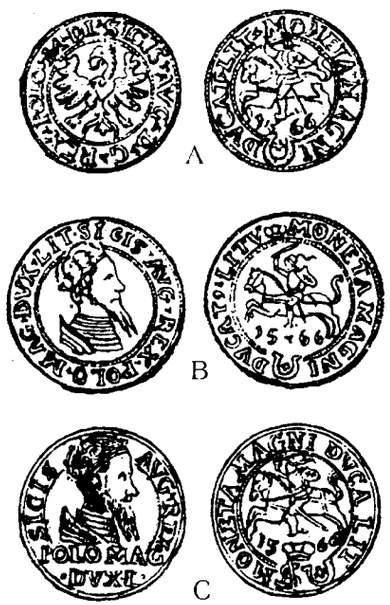

Monety bite w mennicy tykocińskiej: A – półgrosz litewski, B – grosz litewski na stopę litewską, C – grosz litewski na stopę polską. K. Filipow, *Mennica tykocińska*, „Białostocczyzna" 1991, nr 2(22), s. 1-3.

Nie wiemy, na ile słuszna jest opinia I. Zagórskiego, który nie wskazując źródła ogólnikowo twierdził, że mennica tykocińska *po większej części* Żydom była wydzierżawiona, przeciwko czemu składano skargi sejmowe[213]. Jest bardzo prawdopodobnym, że to właśnie wówczas kahał tykociński szczególnie dorobił się, przez co zdobył w okresie późniejszym pozycję jednego z najsilniejszych i najbogatszych w Polsce i podporządkował sobie liczne

[212] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 80, s. 10.

[213] I. Zagórski, *Monety dawnej Polski*, Warszawa 1845, s. 124.

przykahałki po miasteczkach i wsiach targowych Mazowsza, Podlasia i Grodzieńszczyzny[214].

Tajemnica lokalizacji mennicy w Tykocinie wynika też z nagromadzenia w tamtejszej twierdzy skarbu monarszego i zapasu kruszcu. Motorem jednak przedsięwzięcia była potrzeba emisji lichej monety, co dawało władcy krociowe dochody. Dokonanie tego w dobrach własnych stwarzało możliwości niekontrolowanej produkcji mincerskiej. Zastrzeżenie musi wzbudzić przyjmowany w literaturze numizmatycznej powszechny sąd, że mennica była czynna jedynie w 1566 r., co stwierdzono na podstawie monet z herbem Jastrzębiec. Pisano już wyżej, że początki mennicy sięgają roku 1564, a należy domniemywać, że grosze i półgrosze tykocińskie produkowano aż do śmierci króla w 1572 r. Trudno oprzeć się wrażeniu, że król, który miał tak wielkie potrzeby finansowe, głównie wojenne, na wojnę inflancką, przestał psuć monetę i tylko sporadycznie w 1566 r. otworzył mennicę, która emitowała mniej wartościowy pieniądz. Numizmatycy zwykli łączyć liczmany z herbem Jastrzębiec z mennicą wileńską, a mają one datę 1567. Wobec czego uważa się, że oficyna mincerska przestała wówczas istnieć w grodzie nad Narwią. Czy tak jednak było, trudno orzec wobec braku źródeł[215].

[214] Może z mennicą związany był Abram Żyd posiadający 1 wł. gruntu *na osadzie* w Sanikach i 2 wł. inne, wolne od czynszu, w star. tykocińskim. Zwolniony był z opłat pewnie przez wzgląd na jakieś posługi, może mincerskie, wobec króla. Zob. AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 28 i 37.

[215] B. Demel, *Liczmany mennicze zwane podskarbiówkami*, Kraków 1911, s. 21, il. 32 i 33.

Rozdział VI

Ekonomika starostwa knyszyńskiego

Renesansowa zasada harmonii dała znać o sobie w pełni w organizacji gospodarczych podstaw egzystencji knyszyńskiego *dworzyszcza* króla. Nie przeszkadzała bliskość nie tylko mieszczańskich siedzib, ogrodów, pastwisk i pól uprawnych, młynów, tartaku, hodowlanych rybnych zbiorników wodnych. Były równoprawnym elementem kompozycji obecnym tak jak natura w postaci zwierzyńców, lasów, pól uprawnych i sianożęci. Towarzyszyły one rezydencji knyszyńskiej i były czymś bardzo normalnym. Król nie alienował się od nich, ale wręcz przeciwnie. Nie stronił też od ludzi, mieszkańców małego miasteczka Knyszyna. Gospodarka, tak jak i potrzeba życia wśród pięknych przedmiotów była dla króla ważnym elementem współżycia z naturą. Nauczyła tego swego syna matka, władczyni na wskroś renesansowa.

Intensywna działalność osadnicza, trzebież lasów, urządzanie na ich miejscu wsi, budowa młynów prowadzona była na tym terenie w kilku etapach. Pierwszy z nich przypadł na lata 1509-1522, gdy właścicielem obszaru był Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł. Akcję kolonizacyjną prowadzoną przez niego dokumentuje stworzenie sieci kościołów parafialnych, które uposażył: Kalinówka 1511, Dobrzyniewo, 1519, Dolistowo 1519, Rajgród 1519, Goniądz 1521. Cechą szczególną jego gospodarki było tworzenie bogato uposażonych wójtostw, co zresztą było kontynuacją działań podejmowanych jeszcze w czasach Aleksandra Jagiellończyka.

Bardzo ważną pozycją dochodów z dóbr własnych króla były dochody z trzebieży puszczy porastającej dzierżawę knyszyńską. W zachowanej księdze rozporządzeń króla Zygmunta Augusta, dotyczących dóbr i dochodów własnych króla, często polecano Bartoszowi Wlewskiemu *sprawcy towarów leśnych w puszczy naszej kniszinskiej*, aby z zysków płynących z produkcji

wańczosu, popiołu i smoły wypłacał kredytorom królewskim należne sumy pieniędzy[1].

W 1552 r. król powierzył zarząd wszystkich dóbr królewskich na Litwie Piotrowi Chwalczewskiemu. Nadał mu tytuł *spravcy zamkov i dvorov hospodarskich vo vsem VKL*. Starostą knyszyńskim był wówczas kniaź Andrzej Glebowicz Proński[2]. Nie wiemy w jakich okolicznościach pozbawiono Prońskiego tego stanowiska[3], niemniej w 1553 r. Chwalczewski zastąpił go na urzędzie starosty knyszyńskiego. Dzięki jego wysiłkom starostwo knyszyńskie uważano za najlepiej zorganizowane na Litwie. Chwalczewskiego zasługą było opracowanie *Ustawy dla starostwa knyszyńskiego*, niedatowanego instruktażu dla dzierżawców i wójtów starostwa knyszyńskiego, na tyle uniwersalnego, że stał się podstawą zarządu domeny wielkoksiążęcej na Litwie. *Ustawa dla starostwa knyszyńskiego* dokładnie określała uprawnienia poddanych królewskich. Przyznawała kluczową rolę wójtom, którzy nie tylko posiadali uprawnienia sądowe, ale przede wszystkim byli dozorcami mieszkańców podległych sobie wsi, w zakresie obowiązków wobec króla, folwarku hospodarskiego, pańszczyzny, podwód, możliwości odejścia ze wsi itd. Szczególnie przestrzegać należało prawa wobec puszcz królewskich, by nie przekraczać ich granic, prowadzić produkcji wańczosu i popiołu, sposobu pozyskiwania drewna na opał i do budowy domów chłopskich. Dzierżawcy i wójtowie obowiązani byli prowadzić rejestry gospodarstw chłopskich, z zaznaczeniem ciążących na chłopach obowiązków[4]. Tadeusz Czacki oceniając działalność Chwalczewskiego pisał: *Nigdy dokładniejszego dzieła żaden kraj nie miał. Nigdy twórczy geniusz piękniejszych w tym względzie nie dał i nie wykonał prawideł... Oddaję cześć jego pamięci, a zapewne, kto czytał jego dzieła, nie mógł odmówić zasłużonej pochwały*[5].

[1] Np. 8 III 1565 r. – BAN Kórnik, nr 250, k. 37v: *Iżeśmy to towary, których doglądacie i sprawujecie, pewnym kredytorom naszym naznaczyli i tak, żeby je zachowali z nimi postanowili. A tak, gdy tam słudzy ich z listem tym i Hanus Kopowym przyjadą, rozkazujemy wam, żebyście im te towary ni na co się nie oglądając i okrom wszelakiej odkazy, ukazali i cechować dopuścili. A inaczej pod łaską naszą nie czyńcie.*

[2] Objął ten urząd po Andrzeju kniaziu Prońskim (wzm. jako star. w 1551 – 23 II 1552 r.), por. AGAD Warszawa, Księga grodzka brańska, nr 2, k. 694 i A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 247.

[3] Andrzej Proński żył jeszcze 11 I 1556 r. Zob. R. Jasas, *Pergamenty katalogas*, nr 542, 545, 546.

[4] I. T. Baranowski, *Materiały do dziejów wsi polskiej*, z. 1, s. 11-18.

[5] T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, t. I, s. 272-273.

20 XI 1556 r. Zygmunt August pisał do Mikołaja Radziwiłła Czarnego marszałka i kanclerza WKL: *Rozumiemy dobrze, iż TM wielkie trudności masz, siedząc na tych sprawach włócznych, i o tym wielką pilność czyniąc, aby w dobry porządek bety ustawione, co aby TM do końca czynieł, o to pilnie TYM żądamy, bo to nam TM rzecz barzo wdzięczną i onemu państwu naszemu barzo potrzebną uczynisz*[6]. W 1556 r. król wyznaczył osobną komisję (Mikołaj Radziwiłł kanclerz i woj. wileński, Ostafi Wołłowicz sekretarz królewski) dla zbadania wyników dotychczasowej działalności Chwalczewskiego i przygotowania w porozumieniu z nim ustawy generalnej. Chwalczewski początkowo nie godził się na to. Kiedy król wyraźnie mu to nakazał, wziął udział w rewizji. Przygotowano projekt *Ustawy na wołoki* i przedłożono go królowi do zatwierdzenia w 1557 r.[7] Autorem jej był sam starosta knyszyński – Chwalczewski. Po wprowadzeniu pewnych zmian ogłoszono ją 20 X 1557 r. Dodatkowe rozporządzenia król wydał 20 V 1558 r. Znakomity znawca epoki Władysław Pociecha pisał: *Ustawa ta jest nie tylko zbiorem norm prawno-administracyjnych, lecz także bardzo wnikliwym i wszechstronnie opracowanym w duchu epoki traktatem ekonomicznym. Dawała ona Chwalczewskiemu szerokie wyjątkowe pełnomocnictwa, jako naczelnemu kierownikowi reformy.* Miał ją prowadzić w porozumieniu z kanclerzem M. Radziwiłłem „Czarnym" i I. Hornostajem (następnie O. Wołłowiczem). W myśl tejże ustawy podlegali Chwalczewskiemu wszyscy miernicy, którzy rozmierzali grunty poszczególnych wsi, pomierczy, zwani też superintendentami pomiary, będący zwierzchnikami mierników, którzy oznaczali kataster gruntu i przeprowadzali komasację.

Chwalczewski kierował się instrukcjami królewskimi i wydawał *rozkazania*. Osądzał sprawy sporne wynikłe z reformy włócznej. Urząd Chwalczewskiego miał charakter wyjątkowy, wszystkie funkcje przejął po jego śmierci podskarbi ziemski. Pod kierownictwem Chwalczewskiego została przeprowadzona reforma agrarna w dobrach wielkoksiążęcych, a właśnie doświadczenia zdobyte w reorganizacji włości knyszyńskiej stały się podstawą tej ustawy włócznej dla całości dóbr hospodarskich na Litwie[8]. Drugą część reformy, która obejmowała rewizję zamków i dworów hospodarskich rozpoczęto po 1561 r. właśnie od Knyszyna.

Do 1561 r. P. Chwalczewski założył w starostwie knyszyńskim 16 nowych wsi, liczne stawy i wzorowe gospodarstwo rybne. W 1564 r. do rąk

[6] *Listy oryginalne Zygmunta Augusta*, s. 99-102.

[7] Por. Tekst *Ustawy na wołoki* z 1 IV 1557 r.: V. Łastoúski, *Gistaryia...*, s. 339-364.

[8] W. Pociecha, *Chwalczewski Piotr*, PSB, t. 4, s. 2-3.

Folwark Knyszyn pod miastem założony przez Piotra Chwalczewskiego (dziś Knyszyn Zamek). Fragment mapy z 1862 r. AP Białystok, GKL, nr 36.

starosty wpłynęły czynsze pieniężne z 1350 1/2 wł. uprawianych przez chłopów:

Zastocze 37
Krypno 37 1/2 *robota dwa dni w tydzień*
Jaskra 28 *robota dwa dni w tydzień*
Zofiówka 6
Ruda 26 1/2 *Robota za tłoki i gwałt*
Czarna 27 1/2
Chraboły 29 1/2 *za gwałty tłoki robota*
Długołęka 67 *robota dwa dni w tydzień*
Rekle 5 *robota dwa dni w tydzień*
Góra 24 1/2 *robota dwa dni w tydzień*
Kalinówka 40 *robota dwa dni w tydzień*
Kropiwnica 42 1/2 *robota dwa dni w tydzień*
Bagno 24 *robota dwa dni w tydzień*
Jowniki 8 *robota dwa dni w tydzień*
Dobrzyniewo 35 *robota dwa dni w tydzień*
Jaworówka (Hryniowicze) 20 *za gwałty i tłoki gr 22*
Gniła 10 *gwałty i tłoki służą*
Pogorzałka 38 1/2 *robota dwa dni w tydzień*
Kozińce[9] –

[9] We wsi Kozińce zamieszkiwali bartnicy, podlegli sądowi bartnemu (wzm. 1650 r.) – AGAD Warszawa, KMK, nr 1, k. 153.

Borsuki 8 1/2 *Gwałty i tłoki robią*
Letniki 54
Supraśla 6 *robota dwa dni w tydzień*
Krynica 15 *robota dwa dni w tydzień*
Kulikówka 15 *za gwałty i tłoki robią*
Obrubniki 4 *za gwałty i tłoki gr 22*
Brzozowa 54 *robota dwa dni w tydzień*
Bobrówka 50 *robota dwa dni w tydzień*
Jaświły 49 *robota dwa dni w tydzień*
Maciesze 28 *robota dwa dni w tydzień*
Romejki 16 *robota dwa dni w tydzień*
Jodeszki –
Gurbicze –
Zabiele 38 *robota dwa dni w tydzień*
Nowosiółki 10 *robota dwa dni w tydzień*
Jaćwież 28 *robota dwa dni w tydzień*
Tajno 53
Bargłówka 20
Orzechówka 4
Woźnawieś 17
Bargłów 81
Konieczki 3
Netta 50 1/2
Brzozówka 29
Dręstwo 36
Szelistówka 20
Krasiówka 13
Zrzobki vel Barszcze 6
Kamionka 27
Jeziorki 19
Żarnowo
Grabowo 35
Biernatki 10
Pruska
Rudki 45
Lipówka[10].

[10] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 267-290.

Nie wszystkie wsie były obarczone pańszczyzną. W świeżo kolonizowanej włości augustowskiej nie była ona znana, bo też nie było tam żadnego folwarku. Jedyny nowo założony tam przez Piotra Chwalczewskiego folwark liczący aż 35 wł. – Żarnówkę w 1561 r. rewizor ks. Adam Pilchowski polecił rozmierzyć na grunty chłopskie: *gdym obaczył, iż przy mieście Auguście folwark Żarnow przez p. starostę nowo uczyniony jest mało pożyteczny, tedy mi się zdało i JMP staroście, aby był na włóki pomierzon, a poddanymi na płacie osadzon.*

Nie podano też zakresu obowiązków mieszkańców wsi położonych w sąsiedztwie samego Knyszyna. W 1557 r. *starosta bartny i gajewnik Stanisław Piotraszewicz z Knyszyna* rozliczał się przed referendarzem ks. A. Pilchowskim z *nie wybrania miodu dannego ku Knyszynu należącego.* Zakres jego władzy obejmował bartników zamieszkałych w Trzciannym, Szorcach, Wiszowatych, Bajkach, Białosukniach, Chrabołach, Rutkowskich, Złotorii, Moniuszkach, Waśkach, Kalinówce. Przedstawiona przez Piotraszewicza weryfikacja dochodów miodowych wskazywała, że dochody z barci uległy znacznemu zmniejszeniu wskutek kolonizacji włości knyszyńskiej i przekazaniu części bartników we władzę leśnictwa tykocińskiego[11]. Jeszcze znacznie później, w 1650 r. w księgach miejskich odnajdujemy wzmiankę o istnieniu *Akt i Spraw Sądu Bartnickiego* i prowadzeniu *Ksiąg Bartnickich*, z których wydawano wypisy, wpisywano dekrety. Bartnicy funkcjonowali na zasadzie Bractwa Bartniczego, a na jego czele stał gajewny. Organem nadrzędnym był urząd miejski knyszyński. Był to ślad organizacji bartnictwa, którą zaprowadził pewnie ok. 1553 r. P. Chwalczewski, likwidując urząd wójta-gajewnika[12].

Część gruntów pozostawała w 4 folwarkach, gdzie łącznie uprawiano 102 wł.:

Folwark Knyszyn 30 wł. + na Boguszewie 18 wł.
Folwark Dobrzyniewo 21 wł.
Folwark Grodzisk 21 wł.
Folwark Zabiele 12 wł.

Ogrodnicy:

Knyszyn folwark 24 ogrodników x 3 m.
22 ogrodników x 3 m.

46 ogrodników

[11] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 252.

[12] AGAD Warszawa, KMK, nr 1, k. 153.

Dobrzyniewo 48 ogrodników po 3 m.
+ *drudzy ogrodnicy przy siele Pogorzałce po m. 3*
Grodzisk 36 ogrodników x 3 m.
Zabiele 10 ogrodników x 3 m.

Razem ponad 140 ogrodników

Podzielono całe starostwo na wójtostwa. Były to:

wójtostwo knyszyńskie zwane *Domasz*:
Zastocze wł. **42** (wolnych 5 wł., osocznicy 4 1/2, gumiennik 1/2),
Krypno wł. **40** (wolnych 2 wł., wójt 2 wł., gumiennik 1/2),
Jaskra wł. 22 (wolnych na piwowary wł. 2, na koleśnika wł. 1)
Zofiówka wł. 16 (wolnych, wł. 10 na osoczniki)

wójtostwo rudnickie:
Ruda, wł. **30**, (wolnych na wójta wł. 2, na młynarza wł. 1)
Czarna (Milewskie), wł. 32
Chraboły, wł. 30, (na popa ruskiego 2, na młynarza wł. 1)

wójtostwo długołęckie:
Długołęka, wł. 69, (wolnych na wójta wł. 2, osocznika wł. 1)
Rekle, wł. 5
Tatarskie Sioło (dziś Kruszyn), wł. 10 (*Tatarowie z tego gruntu służą do dworu knyszyńskiego, ku potrzebie KJM*)
Góra wł. 35, m. 12 (wolnych na młynarza wł. 3)

wójtostwo kalinowskie
Kalinówka wł. 50, (wolnych wł. na bednarza 4)
Kropiwnica wł. 50, (wolnych plebana 4, wójta 2)
Bagno, wł. 32
Jowniki (vel Żawnówka ?), wł. 9, (wolnych młynarza wł. 1)

wójtostwo dobrzyniewskie
Dobrzyniewo, wł. 36, (wolna kowala wł. 1)
Jaworówka (Hryniowce), wł. 20
Gniła, wł. 17 m. 20, (wł. wójta 2)
Pogorzałki, wł. 40
Kozopatry (Kozińce), wł. 45
Borsuki (Borsukówka), wł. 30

wójtostwo letnickie
Letniki, wł. 60, (wł. wójta 2)
Supraśla, wł. 14 (wł. strzeleckich 4 *spustoszałych na których strzelcy mieszkali, których pogubiono* – 1564, s. 276)
Krynica (Krynice), wł. 12

Kulikówka, wł. 10, (bojarzyna Szaciły 4 wł.)[13]
Obrubniki, wł. 10 (wolnych wł. na służki 6)
Zinowo, wł. 9 (wolnych leśniczego Jana Dzierżanowskiego wł. 9)

wójtostwo brzozowskie
Brzozowa, wł. 56, (wolnych wł. 2)
Bobrówka, wł. 52, (wolnych gumiennika wł. 1, bednarza wł. 1)
Olszanka, wł. 10 (wł. 10 kuchmistrza JKM)[14]

wójtostwo jaświlskie
Jaświły, wł. 60, p. Wlewskiego wł. 8, wójtowskich wł. 2
Maciesze, wł. 30, *na służbę* wł. 2
Romejki, wł. 18 (wolne strzelców wł. 2)
Jodeszki, wł. 8, m. 1, pr. 4 1/2 (osocznictwo perstuńskie)
Gurbicze, wł. 4 (osocznictwo perstuńskie)

wójtostwo zabielskie
Zabiele, wł. 46, (wolne: wójta wł. 2, osocznik wł. 4, gumiennik wł. 1)
Nowosiółki, wł. 10
Jaćwież, wł. 30 (wolne: młynarza wł. 1, służba wł. 1)

wójtostwo tajeńskie
Tajno, wł. 39 (wolne: wójta wł. 2)
Bargłówka, wł. 25
Orzechówka, wł. 4
Woźnawieś, wł. 20 (p. Grajewskiego wł. 3)[15]
Bargłów, wł. 93 (wolne: wójta wł. 2, plebana wł. 2, na służbę wł. 2)
Konieczki, wł. 4

wójtostwo netckie
Netta, wł. 78 (wolne: wójta wł. 2, plebana wł. 3)
Brzozówka, wł. 30

wójtostwo dręstowskie
Drzestwo, wł. 38 (wolne: wójta wł. 2)
Szelistówka, wł. 20
Krasiówka, wł. 13
Zrzobki alias Barszcze, wł. 6

[13] W l. 1555-1566 miało miejsce potwierdzenie nadania prawem lennym 10 wł. *u volosy tykotynskoj*(!) bojarzynowi pow. knyszyńskiego Bogdanowi Szacile, CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 88, k. 125; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 431.

[14] Wojciech Jasieński, kuchmistrz JKM.

[15] Marcin Hieronimowicz Grajewski, dworzanin JKM.

wójtostwo kamieńskie
Kamionka, wł. 34 (wolne: wójta wł. 2)
Jeziorki, wł. 35
Żarnowo, wł. 35

wójtostwo grabowskie
Grabowo, wł. 40
Biernatki, wł. 16
Pruska, wł. 3 (wolne: wójta wł. 2, miernika wł. 1)

wójtostwo rudkowskie
Rudki, wł. 72 (wolne: na wójta wł. 2)
Lipówka, wł. 3[16].

11 IX 1564 r. Piotr Chwalczewski przekazał starostwo knyszyńskie Hieronimowi Koryckiemu koniuszemu królewskiemu. Do 1944 r. zachowany był *Inwentarz dochodów i pożytków wszelakich starostwa knyszyńskiego... przez Adama Pilchowskiego... przy spuszczaniu tego starostwa przez p. Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego i podaniu tego starostwa w sprawę p. Hieronima Koryckiego, koniuszego JKM w roku 1564 września 11*[17]. Chwalczewski najwidoczniej był chory i nie mógł już zarządzać dzierżawą, bo wkrótce zmarł w grudniu tego roku. Jak widzimy, król powierzał starostwo nie dożywotnio, ale kiedy starostowie, najpewniej ze względów zdrowotnych byli mało efektywni w swych działaniach, przekazywał je następcom. Tak było w przypadku poprzedników Chwalczewskiego na urzędzie starościńskim – Aleksandra Chodkiewicza (zm. w 1549 r., starostą był do 1544 r.)[18], Andrzeja Prońskiego (przestał pełnić urząd w 1552 r., żył jeszcze 11 I 1556 r.)[19].

[16] Ostatnio na temat gospodarki w starostwie knyszyńskim pisała A. Czapiuk, *Uwagi o gospodarce folwarcznej w starostwie knyszyńskim w drugiej połowie XVI wieku*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, Lublin 1987, s. 131-137, a także A. Gryguć, *Administracja i służby łowiecko-leśne w puszczach ziemi bielskiej Podlasia za panowania Jagiellonów (w historiografii i źródłach historycznych*, [w:] *Od starożytności do współczesności. Studia historyczne*, red. J. Śliwiński. Wydanie jubileuszowe z okazji 75 rocznicy urodzin i 55-lecia pracy zawodowej, w tym 30-lecia pracy naukowej prof. Tadeusza M. Gelewskiego, Olsztyn 1997.

[17] W Bibliotece Narodowej w Warszawie przed 1944 r. był to rękopis opatrzony sygnaturą: „Biblioteka Ordynacji Krasińskich, rkps 135", k. 35-92. Duże fragmenty opublikował W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 267-299.

[18] J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, PSB, t. 3, s. 354-355.

[19] BAN Wilno, F. 2, nr 49.

Miasto Knyszyn znalazło się w obrębie wójtostwa długołęckiego. Podlegało jego władzy sądowej. W zachowanej księdze miejskiej knyszyńskiej z czasów starosty Piotra Chwalczewskiego czytamy: *Poczynają się akta albo sprawy sądów miasta knissinskiego z urzędu dane od ur. p. Piotra Chwaliczowskiego rzące zamków i dworów KJM WKL starosty knissinskiego etc. Natenczas namiesnikiem będącego od JM szl. Mathuscza Przestrzelskiego wójta długołęckiego sławatnych panów Stanisława Magnussa wójta, Marcina Zielonego burmistrza, Simana Rudobrodego, Adama Wagrowskiego, Stanisława Worszę, Jaczka Kuczińskiego ławników przysięgłych, a rackich mieszczkich Jakuba Schaffieia, Wojciecha Drasdza, Piotra Kuropathwę, Hwiedora Klucznika etc. W pierwy piątek po wstępnej niedzieli, to jest 16 dnia lutego, lata bożego 1554* [16 II 1554 r.][20].

W czasach Zygmunta Augusta uruchomiono urząd referendarii podlaskiej. Funkcjonował on już w 1545 r. W 1565 r. referendarzem podlaskim (*referendarius causarum Podlasiensium*) został Adam Pilchowski znany działacz agrarny z czasów Bony. Referendarz podlaski prowadził rozpoznania i sprawy, i wydawał wyroki wespół z osobami znającymi prawo, delegowanymi przez króla. Do referendariatu podlaskiego przychodziły sprawy w apelacji od sądów ziemskich bielskich, brańskich, suraskich, mielnickich, drohickich, sądów podkomorskich bielskich, mielnicko-drohickich, sądów radzieckich i wójtowskich wszystkich miast i miasteczek podlaskich. Sąd referendarski podlaski decydował niekiedy i w pierwszej instancji. Miało to wtedy miejsce, gdy jedna ze stron posiadała egzemt sądowy, np. w 1545 r. w procesie z Radziwiłłami z Goniądza.

Ciekawe, że do sądów podlaskich referendarskich należały sprawy przychodzące w apelacji od sądów magdeburskich wszystkich miast WKL. Referendariat podlaski miał więc szerszy zasięg działalności niż województwo podlaskie. Był on najwyższą instancją dla wszystkich obywateli cieszących się prawodawstwem zapożyczonym z Polski, czy to ziemskim podlaskim, czy miejskim magdeburskim[21]. Może pozostałością działalności referendariatu podlaskiego jest jedna z ksiąg należąca do serii Metryki Litewskiej, nr 79, licząca 410 kart, którą zatytułowano: *Regestrum libri metrices MDL Decretorum Podlascentium ab anno 1555 ad annum 1558 za króla Zygmunta Augusta*[22]. W AGAD w Warszawie do 1944 r. znajdowała się taka księga – *Acta appellationum terrarum Podlachiense.*

[20] Por. *Akta albo sprawy.*

[21] I. T. Baranowski, *Adam Pilchowski – działacz agrarny z czasów zygmuntowskich*, „Przegląd Historyczny", r. 20: 1916, s. 141-151.

[22] AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 633-680.

Jedną z najważniejszych zmian wprowadzonych przez Chwalczewskiego była likwidacja wielkich wójtostw, które powstały w wyniku akcji kolonizacyjnej prowadzonej przez Mikołaja Radziwiłła we włości goniądzkiej. Takimi wójtostwami były:

wójtostwo dobrzyniewskie, którego siedzibą były Jurowce,
wójtostwo grodziskie, którego siedzibą była Krzywa[23],
wójtostwo długołęckie, którego siedzibą było Pęskie,
wójtostwo kalinowskie, którego siedzibą była Kalinówka,
wójtostwo knyszyńskie, którego siedzibą był Knyszyn,
wójtostwo zabielskie, którego siedzibą były Karpowicze.

[23] Uposażeniem wójta grodziskiego była Krzywa. P. Chwalczewski przedstawił referendarzowi zarządzającemu domeną królewską ks. A. Pilchowskiemu kwestię konieczności skupienia tego wójtostwa: *Podle granice wołości tego dwora grodziskiego przyległ dworzec i imienie nieboszczyka pana Jasieńskiego, kuchmistrza KJM przezwiskiem nazwane Krzywe. Którego imienia, jako mi pan star. knyszyński sprawę dał jest wł. 3, albo więcej, które imienie leży, pod puszczą grodzińską, nad rzeką Brzozową, na której rzece jest młyn Kruk nazwany, prawie pod samą puszczą zbudowany, przy którym młynie jest kilku poddanych tegoż imienia, którzy, jakom wziął sprawę, czynią na puszczy szkodę, bo są strzelcy. A iż, jako mi sprawa jest dana, nieboszczyk Jasieński to imienie prawem wójtowskim dzierżał, a nie dziedzicznem, tedyby dobrze było, aby KJM raczył tam wysłać komisarze swe, aby się dowiedzieli, za czem potomkowie pana Jasieńskiego to imienie dzierżą: jeśli prawem wójtowskim, aby byli skupieni, a jeśli prawem dziedzicznem dzierżą, aby im była za to imienie odmiana na inszem miejscu dana. Albo też, aby JKM potomki pana Jasieńskiego przed się pozwawszy, prawa, za czem to imienie dzierżą im przed sobą położyć rozkazać raczył. Bo gdzieby to imienie do ręku JKM przyszło, byłoby wielką obroną puszczy, ponieważ tam pod puszczą imiona ziemieńskie, jako pana Karpia [=Karpowicze] i [Kurzenieckich] starościców pińskich [Jasionówka i Kalinówka] leżą.* – por. W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 247-248; Inny przykład pochodzi z dóbr tykocińskich. Jan Szymkowicz star. tykociński. Jeden z wójtów, trzcianeński Stanisław Kulesza skarżył się królowi, iż przodkowie jego i *on sam w siele Trzcianym, tak za pana Stanisława Olbrychtowicza Gasztołda wojewody trockiego, i ojca jego Olbrychta Marcinowicza Gasztołda wojewody wileńskiego, kanclerza WKL, jako i za przodków Gasztołdów wójtami byli. I na te wójtostwo trzcianeńskie 10 wł. tamże w Trzcianej trzymali, z których wrzkomo służbę ziemską służywali.* Ale w czasie przeprowadzania pomiary włócznej włości tykocińskiej mierniczy królewski Paweł Kotowicz *pomierzając na te włóki grunty zamku naszego tamtejszego tykocińskiego, te 10 wł. jego do sioła poddanych naszych i folwarku tamtejszego trzciańskiego wymierzył i u nich wziął, a jemu za to odmiany dać nie chciał, dla tej przyczyn, iż ten wójt prawa swego, za czym te 10 wł. trzymał, przed nim nie pokładał.* Pytany gdzie są prawa stwierdził, że jeszcze za jego dziada *nieboszczyka Kuleszy poginęły.* Król Zygmunt August nakazał aby referendarz podlaski ks. Adam Pilchowski *wespół z podstarościm wyjechawszy oglądał tego zaścianka, gdzie będzie bez przekazy porządku naszego własnemu, kazawszy do niego, czego nie dostawać będzie puszczy naszej tamesznej przymierzyć, jakoby spełna było 10 wł. jemu dał i ograniczył i do nas opisał, a my to potym jemu listem naszym potwierdzić rozkazujemy.* Por. AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 48, s. 67-71.

W Metryce Litewskiej wpisano *List... do deržavcy knyšynskoho Petra Falčovskoho davšy emu nauku i spravu okolo skupovanja voitov knyšynskich spolne z panom Šymkovičom* starostą tykocińskim[24].

Za rządów starosty knyszyńskiego Stefana Bielawskiego podzielono wielkie starostwo knyszyńskie na trzy mniejsze jednostki. Wydzielono z niego leśnictwo knyszyńskie z siedzibą w Borsukówce i starostwo augustowskie. Do leśnictwa przydzielono puszczę knyszyńską z częścią wsi oraz odległe biele między rzekami Nettą i Jegrznią. Z dóbr Goniądz i Rajgród utworzono odrębne starostwo. Stefan Bielawski oddał starostwo augustowskie, a wziął goniądzkie. Odtąd starostowie knyszyńscy byli równocześnie starostami goniądzkimi. Starostwo augustowskie objął 21 IX 1571 r. Marcin Dulski[25].

Ważne miejsce w ekonomice dóbr własnych zajmowała gospodarka leśna, dlatego też we wsiach starostwa knyszyńskiego wydzielono odrębne włóki dla strzelców i osoczników – ludności dozorującej puszcze i aktywnie uczestniczącej w łowach. Informuje o nich inwentarz 1564 r.:

Strzelcy:

Jaworówka (Hryniowce)[26], wł. strzeleckich 2 (1561 r.),
Krynica, wł. strzeleckich 2 wolnych (1561 r.), (1569 r. brak),
Supraśla, wł. strzeleckich 4 wolnych (1564 r.),
Romejki, wł. strzeleckich 2 wolnych (1564 r.).

Osocznicy w 1561 i 1564 r.:

Długołęka, wł. osocka 1wolna, (1569 nie ma)
Zabiele, wł. 4 osockich wolnych (1569 są)
Zastocze, wł. osockich 4 1/2 wolnych,
Zofiówka, wł. osockich 9 1/2 wolnych
Jodeszki, wł. 8, m. 1, pr. 4 1/2 (do puszczy perstuńskiej)
Gurbicze, wł. 4 osoczników (do puszczy perstuńskiej)

[24] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 87, k. 10; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 350.

[25] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 16.

[26] 26 VI 1564 r. w Bielsku. Zygmunt August potwierdził bojarom Jaworowskim: Andrzejowi i Jerzemu Hryniewiczom, a także ich bratankom: Wojciechowi, Piotrowi, Matysowi Mikołajewiczom, Stasiowi i Tomkowi Waskowiczom, Wojciechowi i Aleksemu Chwedkowiczom własność kąta puszczy knyszyńskiej, między rzekami Supraślą i Narwią. Zakupu Jaworówki dokonał ich ojciec i dziad Hryń Ignatowicz, u Jana Mikołajewicza Radziwiłła, gdy ten trzymał włość knyszyńską (1529-1530 r.). Okazali przy tym list Stanisława Grajewskiego namiestnika radziwiłłowskiego, który wymierzył i opisał granice nadania. BAN Wilno, F. 2, nr 16. Zob. *Rukopisnoe otdelenie Vilenskoj publičnoj biblioteki*, vyp. I, Wilno 1871, k. 75-76, nr 16; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, s. 233, nr 588.

Osocznicy 1569 r.

Chraboły, wł. 2
Ruda, wł. 2, dla stróża ostępu w Popielewie
Supraśla, wł. 14
Zabiele 4

Służki dworne *gdzie im każą z listy jechać, tam jadą*:

Obrubniki, wł. 6, (1561, 1569 r.),
Maciesze, wł. 5 (?) (1561 r.)
Zabiele, wł. 1.

Obraz zasad gospodarowania środkami finansowymi dostarcza rozliczenie dokonane w Knyszynie 15 XI 1569 r. Mikołaja Konarskiego dozorcy i zarządcy dworca knyszyńskiego, który otrzymał:

- od leśniczych, za 1568 i 1569 r. – 20.575 zł, 29 gr, d. 6,
- od ks. Jana Makowieczkiego, a potem od jego brata ks. Tomasza – 24.119 zł, gr 7, d. 3,
- od Andrzeja Dybowskiego, star. knyszyńskiego – 3.127 zł, gr 3, – d.,
- od Stanisława Fogelwedera, sekretarza JKM – 1.200 zł,
- od Jakuba Zaleskiego pisarza skarbu JKM – 5.120 zł,
- od Floriana Caborto aptekarza i od Piotra Kominnika, po nieboszczyku Ludwiku Barwierzu – 725 zł, 7 gr, – d,
- z absencji drabanckich od 1 X 1568 do 6 VIII 1569 – 2.029 zł, 2 gr.

Razem: 56.896 zł, 18 11/2 gr.

Wydatki:

- strawne pieniądze sługom JKM *i innej czeladzi, która w Knyschinie i w Thikoczinie mieszkała*, wraz z pieniędzmi, które dał na toż S. Włoszkowi podskarbiemu JKM – 17.881 zł, 15 gr, 6 d.,
- Jakubowi Zaleskiemu, na różne potrzeby JKM – 16.872 zł, 5 gr,
- Jopowi Preytfusowi *na budowanie zamku w Thikoczinie i dworu w Knischinie* – 7.200 zł,
- Piotrowi Staręskiemu komornikowi JKM *na płacenie furmanom, gdy w Augustowie drzewo karowali* – 4.137 zł,
- Klimuntowi Bilińskiemu rotmistrzowi JKM tykocińskiemu *na rotę i przybawienie drabów* – 2314 zł, 1 gr,
- Rzemieślnikom: rymarzowi, siodlarzowi, paśnikowi, miecznikowi, pancernikowi, szewcu, zamesznikowi *za różne potrzeby i roboty do stajniej i rysztunku naszego... więc na posyłanie za konie do stajniej naszej i na płacenie puszkarzom i czagwartowi thikoczkiemu* – 6509 zł, 17 gr, 12 d.[27]

[27] BAN Kórnik, nr 250, k. 37v-38.

Rozdział VII

Zaginione miasto Zygmuntowo

Przy koncentracji wysiłków ostatnich Jagiellonów wokół budowy domeny monarszej na pograniczu polsko-litewskim zwraca uwagę fakt, że nie zbudowali oni na tym terenie miasta, które by było nową stolicą Rzeczpospolitej, czy choćby ozdobą *własnego państwa jagiellońskiego*. Wydawałoby się, że takim warunkom powinno odpowiadać miasto Knyszyn. Bona, w dokumencie wystawionym w Wilnie 19 VI 1540 r. wzmiankowała: *Significamus tenore praesentium quibus expedit universis. Quia postquam oppidum nostrum Knyszyn auxiliante Deo locavimus non parvaque hominum frequentia illue conveniat oppidi in agris praedicalibus nostris locata esset. Agri illi inter oppidanos distribut sunt*[1].

Knyszyn nie miał być stolicą. Sąsiadujące z rezydencją miasteczko prawem miejskim rządziło się więc od ok. 1540 r.[2], ale Zygmunt August dokument na prawo magdeburskie dla Knyszyna wystawił dopiero w 1568 r.[3] W układzie przestrzennym osady w XVI w. nie można dostrzec rozmachu, jaki powinien cechować miasto rezydencjonalne. Knyszyn był osadą nie-

---

[1] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 54, s. 601-608.

[2] O założeniu miasta w Knyszynie mówi dokument Bony (Wilno 19 VI 1540 r.) nadającej kościołowi knyszyńskiemu prawo wybierania dziesięciny od mieszkańców: *Quia postquam oppidum nostrum Knyszyn auxiliante Deo locavimu non parvaque hominum frequentia illuc conveniat parsque oppidi in agris praedicalibus nostris locata esset.* Por. AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 54, s. 601-608; AGAD Warszawa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, nr 2945, s. 5-6; MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1775, s. 1021-1026; Księgi miejskie miasta Knyszyna zachowały się od 1553 r. – zob. AGAD Warszawa, KMK, nr 1 i 2.

[3] AGAD Warszawa, MK, nr 118, k. 200-203; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 43, s. 434-452.

wielką i król wcale nie zabiegał o jego rozbudowę. Był zbudowany na miarę włości ziemskiej, którą obsługiwał, jednego z najzamożniejszych starostw w Rzeczypospolitej, ale to wszystko.

W starostwie knyszyńskim od 1551 r. funkcjonowało inne miasto – Augustów, lokowane na prawie magdeburskim, usytuowane nad rzeką Nettą, na samym skraju starostwa knyszyńskiego, w miejscu, przez które przebiegał gościniec z Grodna do Królewca. Do granicy Prus było stąd zaledwie kilkanaście kilometrów. Zalążkiem Augustowa była karczma, którą zezwolił zbudować w 1526 r. Janowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi jeszcze król Zygmunt Stary[4]. Pierwszy znany dokument dla miasta Augustowa dotyczył kościoła i nosił datę 14 V 1551 r.[5] Zygmunt August był też fundatorem cerkwi ruskiej w tym mieście, która otrzymała jako swoje uposażenie 2 wł. ziemi[6]. 11 X 1553 r. w Łomży Zygmunt August dał popu Hryćkowi na cerkiew w nowo fundowanym mieście Augustowie[7]. O wyodrębnionej *włości augustowskiej* wspominano w inwentarzach starostwa knyszyńskiego już w 1555 r.[8] Dokument lokacyjny dla Augustowa wystawił Zygmunt August dopiero 17 V 1557 r. w Wilnie, wskazywał wzór miasta Wilna, dawał swobodę sądzenia się mieszczan przed landwójtem, ustanawiał dwa jarmarki – na św. Piotra i Pawła i noworoczny oraz dwa targi: sobotni i czwartkowy. Ważną rzeczą było pozwolenie na łowienie ryb w jeziorze Necku i Netcie. O latach wolnizny dokument milczał, miasto widocznie było już zasiedlone[9]. Kiedy 3 VI 1564 r. król dodawał do uprzednio nadanych miastu 127 wł., dalsze 74, na których siedziały wówczas 2 wsie: Żarnowo i Biernatki, wspominał, *iż w tom meste našom nemalo ludej oselo*[10]. Nazwę miasto otrzymało od

[4] J. Wiśniewski, *Nieznany oryginał dokumentu lokacji Augustowa z 1557 roku*, „Rocznik Białostocki", t. III, Białystok 1962, s. 430.

[5] BU Wilno, F. 57, B 53, nr 1373, k. 1-1v.

[6] 17 II 1693 r. Jan III zatwierdzał dokument Zygmunta Augusta, nadający cerkwi 2 włóki ziemi. AP Kraków, AMCh, nr 37, s. 101-116.

[7] BAN Kórnik, nr 248, k. 12.

[8] W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 257-258.

[9] Dokument lokacyjny miasta Augustowa opublikował J. Wiśniewski, *Nieznany oryginał*, s. 425-437. Poprzez tę publikację ostatecznie odrzucił powtarzaną wcześniej bezkrytyczną wiadomość o założeniu Augustowa w miejscu wsi Mostki (Mosthi), odnoszącą się do innego miasta Augustów, założonego w woj. bełskim (lokacja tamtego Augustowa dokonana została przez Zygmunta Augusta 23 VII 1549 r. Augustów był nową nazwą nadaną w miejsce tradycyjnej nazwy tej miejscowości – Mosty Wielkie.

[10] *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 111. Por. też A. Korgul, *Rola Augustowa w wymianie handlowej Litwy i Korony na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, pod red. A. Wyrobisza, Warszawa 1981, s. 91-104.

króla Zygmunta Augusta, jako że położone było w jego osobistych dobrach. Od tego czasu datuje się herb miasta z monogramem *Sigismundus Augustus* z koroną. Obserwując uprawnienia mieszczan i skalę na jaką zamierzano zbudować miasto w świetle nadanych przywilejów nie można przypuszczać, by myślano o tworzeniu metropolii, czy stolicy kraju.

Założenie Augustowa jakoby miała poprzedzać lokacja innego miasta zwanego Zygmuntowem, które w 1546 r. poleciła założyć królowa Bona. Dokument lokacyjny Zygmuntowa nie zachował się. Fakt lokowania miasta odnotowano w regestach Metryki Litewskiej[11]. Wpierw z polecenia Bony nastąpiło *posadzenie znowu i zbudowanie folwarku zygmuntowskiego nad rzeką Mittą w starostwie grodzieńskim* w 1540 r. W 1546 r. wystawiono przywilej lokacyjny na *fundusz miasteczka Zygmuntowo Mimitha*. Trzeci znany dokument, który wspominały sumariusze dotyczył zwolnień od ceł świeżo *a fundamentis* przez Bonę założonego miasteczka. Ze względu na fakt zwolnień celnych w całym państwie akt oblatowano w aktach Metryki Koronnej, mimo że Zygmuntowo leżało na Litwie w pow. grodzieńskim. Odbiorcy, oblata koronna zapewniała respektowanie wolności ceł również na ziemiach Korony Polskiej, spodziewając się, że dokument kancelarii litewskiej mógłby nie mieć mocy obowiązującej. Miasto nazwane zostało na cześć obu Zygmuntów – Starego i Młodego Króla *ipsius maiestatis cui ex nomine nostro et serenissimi filii nostrei Sigismuntov indidit*[12]. Nadawanie nazw od imion władców w tym czasie było rzeczą popularną.

W Czechowiźnie, pod Knyszynem zbudowano wielki staw zwany *August*. Pod Bielskiem Podlaskim założono w czasie pomiary włócznej wieś Augustowo i Bonowo (dziś Bujnowo), jeden z największych folwarków hospodarskich. Dotyczyło to również tytułów nowo erygowanych w XVI w. kościołów. Wezwanie św. Zygmunta zyskują więc kościoły rzymskie zakładane w centrach dzierżaw hospodarskich – Prużanie, Łosicach i Kleszczelach.

Dokument dla Zygmuntowa przewidywał długi, niezwykle korzystny dla osadników, aż 15-letni okres wolnizny, widocznie była to dopiero lokacja zamierzona. W nowo zakładanym mieście uczyniono wójtem Jędrzeja Koszczyncha z Wąsosza. Wśród regestów Metryki Litewskiej znajdował się osobny dokument dla wójta. Na tym urywają się wieści o Zygmuntowie. Później nigdy o tym mieście nie słychać.

Wybitny badacz dziejów osadnictwa na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie, Jerzy Wiśniewski doszedł do wniosku, że Zygmuntowo poprzedzało zało-

[11] *Opisanie dokumentov i bumag*, s. 378.

[12] Por. *Opisanie dokumentov i bumag*, s. 378; Oblata dokumentu w AGAD Warszawa, MK nr 70, k. 527-527v.

żony w 1557 r. Augustów. Kierując się wyrazami: *Mitta vel Mimitha*, użytymi w regestach dopatrzył się w nich Netty, nad którą leżał Augustów, gdyż w XVI-wiecznych źródłach Nettę nazywano *Mietą* i *Metą*. W pracach dotyczących osadnictwa tłumaczył, że Zygmuntowo powstało na przeciwnym niż Augustów brzegu rzeki, którą biegła granica Podlasia z pow. grodzieńskim. Stąd w regestach mowa o pow. grodzieńskim, nie o Podlasiu, gdzie leżał Augustów. Miasteczko miała poprzedzać karczma wzniesiona w 1526 r., widniejąca na grodzieńskim brzegu Netty, na jednej z map sprzed 1557 r.[13] J. Wiśniewski poszukując argumentów zwracał uwagę na sytuację własnościową: *Zrezygnowano zapewne wtedy* (w 1555 r. – J. M.) *z budowy miasta Zygmuntowa. Starostwo grodzieńskie było w posiadaniu Bony, a knyszyńskie – jej syna, który w tym czasie samodzielnie już gospodarował. Po wyjeździe Bony* (1556 r.) *grodzieńskie też przeszło w jego ręce, faktycznie zaś może wcześniej. Zygmunt August, a raczej jego urzędnicy mogli więc zmienić poprzednie projekty i zamiast Zygmuntowa, którego lokacja albo się nie powiodła, albo została zaniechana, zaczęli zakładać Augustów. W aktach dotyczących Augustowa nawet nie ma wzmianki, że przedtem mógł być Zygmuntowem. Zygmunt August całą inicjatywę przypisuje sobie: „z rozkazania našogo početo meto saditi". Nowe miasto w 1561 r. zwano miastem Augusta lub miastem August*[14].

Koncepcja Wiśniewskiego nie wytrzymuje krytyki. Dlaczego trzeba było przesiedlać miasto z jednego brzegu rzeki na drugi, gdy po obu stronach była własność hospodarska i względnie dobre warunki terenowe? Dlaczego na lewym brzegu Netty nie zachowały się jakiekolwiek ślady istnienia układu przestrzennego miasta? Dlaczego w 1557 r. nie wzmiankuje się nawet słowem o wcześniej podjętej akcji lokacji miasta, choć w tej mierze zrobiono tak

[13] Odnalezienie przez S. Alexandrowicza kolekcji map majątkowych północnego Podlasia w zbiorach BU Wilno, m.in. mapy z ok. 1540 r., na której zaznaczono jedynie *karczmę Miethę*, na lewym brzegu Netty, posiało wątpliwości J. Wiśniewskiego, który w kolejnej swojej pracy *DzOPA*, s. 107 powtarzając informacje o poprzedniku Augustowa, jakim według niego miał być Zygmuntów pisał: *W artykule „Nieznany oryginał" błędnie uważałem, że Zygmuntów leżał po stronie południowej rzeki i że Augustów był jego dalszym ciągiem, tylko pod inną nazwą*. S. Alexandrowicz odkrytą mapę wydatował na l. 1561--1571 – por. S. Alexandrowicz, *Mapy majątkowe północnego Podlasia*, s. 279-305. Sądzę, że datację należy przesunąć wstecz i uznać, że mapa ta powstała wcześniej, przed 1557 r., gdyż brak na niej właśnie Augustowa, a tak duże przedsięwzięcie, jak lokacja nowego miasta na mapie tegoż właśnie starostwa nie mogła umknąć uwadze kartografa, który lokalizował w tym miejscu karczmę. Por. też S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii Wlk. Ks. Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, wyd. II, Poznań 1989, s. 153-155, ilustracja 21.

[14] J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 107.

wiele? Dlaczego dano 10 lat wolnizny, gdy już w 1546 r. dawano 15 lat? Dlaczego zmieniono nazwę z Zygmuntowa na Augustów? Skoro istniał folwark Zygmuntowo, kosztem którego miało powstać miasto, teren musiał być zagospodarowany, skolonizowany, o zorganizowanej gospodarce rolnej, a tego w przypadku Augustowa nawet w 1557 r. nie da się stwierdzić. Widocznie chodziło o inne miasto, położone gdzie indziej.

Zagmatwana sytuacja lokacji miasta Zygmuntowa przekształconego w Augustów zastanawiała już historyków tych ziem wcześniej. Interesującą propozycję podali autorzy popularnej pracy *Augustów i okolice* A. Batura i Z. Zdrodowski. Wychodząc z założenia, że w regestach wyraźnie mówi się o folwarku zygmuntowskim nad rzeką Mitą zwrócili oni uwagę na główny folwark starostwa augustowskiego – Nettę, położony nad rzeką o tej samej nazwie i uznali, że było to miejsce lokacji miasta, mylnie zresztą podając rok[15]. Taką koncepcję pierwotnie uznałem w swej pracy o rzemiośle podlaskim[16]. Inni badacze poszli za koncepcją S. Wiśniewskiego. A. Korgul zastanawiał się *dlaczego tuż po założeniu miasta, nadaniu ulg podatkowych, wszelki słuch o mieście ginie? Można snuć tu tylko pewne przypuszczenia: może Zygmuntowo nigdy nie powstało, a wydane przywileje miały doprowadzić do założenia tego miasta w przyszłości, może założyciele tego miasta nosząc się z myślą jego lokacji poniechali jej. Dlaczego?*[17]. Milczeniem pominął lokację Zygmuntowa Stanisław Alexandrowicz, zajmujący się procesami urbanizacyjnymi WKL, choć regesty dokumentów wyraźnie stwierdzały, że miasto położone było w starostwie grodzieńskim[18].

20 VII 1540 r. mieszczanie grodzieńscy przedstawiali Bonie swoją sytuację i stwierdzali, że na *rzece Necie ku Prusom celnicy od nich wyciągają po 3 gr od każdego wozu*. Nie wymieniono nazwy Zygmuntowo, folwarku, który jak domniemywać można z regestów, tam już wówczas istniał[19].

[15] A. Batura, Z. Zdrodowski, *Augustów i okolice*, Kraków 1973, s. 14.

[16] J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce w XV-XVIII wieku*, t. LI, Wrocław 1976, s. 90 i 96.

[17] A. Korgul, *Rola Augustowa...*, s. 95-96.

[18] S. Alexandrowicz, *Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica", t. VII, Białystok 1970, s. 47-108; Tenże, *Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle wczesnych procesów urbanizacyjnych w Wlk. Ks. Litewskim*, „KHKM", r. 28 : 1980, nr 3, s. 413-428; Tenże, *Gospodarcze, prawne i etniczne osobliwości sieci miejskiej ziem Wlk. Ks. Litewskiego w XVI-XVII w.*, [w:] *Miasto i kultura ludowa w dziejach Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy*, Kraków 1996, s. 61-89.

[19] *AWAK*, t. VII, s. 72-74 i 78-80.

Dlaczego nie notuje Zygmuntowa żadna z map XVI-wiecznych starostwa knyszyńskiego?[20]

Duży rozmach powzięty przy zakładaniu tego miasta, dogodna dla osadników 15-letnia wolnizna, zwolnienia od ceł, wreszcie nadanie królewskiego imienia, położenie w terenie, gdzie Bona i Zygmunt August prowadzili dzieło domeny monarszej, każe szukać zaginionego miasta, dokładnie je umiejscowić oraz zastanowić się nad rolą, jaką mu monarchowie wyznaczyli i dlaczego tej roli nie spełniono.

Wrócić raz jeszcze należy do samego źródła[21]:
Folwark Zygmuntow.

Przywilej królowej Bony, który w sobie zamyka posadzenie znowu i zbudowanie folwarku nad rzeką Mitth w starostwie grodzieńskim. W Krakowie w piątek przed Niedzielą Kwietną. Podpis ręki królowej Bony z pieczęcią. Litt.

Wolność od ceł i postanowienie wójta w folwarku albo miasteczku nowym Zygmunthowskim, w Ciecierowce, w Brzostowicy Gobiata, Missiles.

1546. Fascykuł listów papierowych, w których się zamykają listy dwa Zygmunta króla, jednym kształtem, któremi wolność daje od ceł w Królestwie, prowincji miasteczka nowego Zygmunthowskiego dozwala do wyjścia 15 lat. W Krakowie, we czwartek po niedzieli nazwanej Judica, królowania roku 40, podpis ręki Tomasza Soboty Rzeczpospolitej kanclerza z pieczęcią.

1546. Listy królowej Bony, któremi uczciwego Jędrzeja Koszczyncha z Wąsosza wójtem w miasteczku Zygmuntowie czyni, w Krakowie, we czwartek przed niedzielą Kwietną. Podpis ręki królowej Bony z pieczęcią.

List pospolity do królowej Bony, podpisu nie masz. Kopia z przywileju na fundusz miasteczka Zygmuntowa Minutha. Zgoda między Aleksandrem Kothowiczem wojewodą nowogrodzkim[22] *i szlachcicem Jędrzejem i Assutą Gobiatyczami, z przyczyny pewnych nienawiści w dobrach dziedzicznych,*

[20] BU Wilno, F. 23, nr 129, 131, 132, 134, 135.

[21] AGAD Warszawa, APP, nr 15, s. 82-83. Podstawą wydania drukiem były inne kopie, przechowywane wraz z całą ML w Moskwie. Pomiędzy opublikowanymi kopiami moskiewskimi a przechowywanymi w APP w AGAD Warszawa nie ma istotniejszych różnic. Najważniejszą rozbieżnością jest określenie w moskiewskiej wersji: *kopia prywileju na fundusz miasteczka Zygmunthowa Mimitha*, gdy w warszawskiej wersji wyraźnie jest napisane: *Zygmuntowa Minutha*, co stało się przyczyną, że określenie z zakresu archiwoznawstwa stało się nazwą rzeki! Por. *Opisanie dokumentov i bumag*, s. 378-379; *LMV*, t. 1 [1]. (1380-1584), nr 278, s. 66.

[22] Kopista przekręcił nazwisko. Mowa o Aleksandrze Chodkiewiczu woj. nowogródzkim w l. 1544-1549, właścicielu Brzostowicy Wielkiej. „Kotowicz" woj. nowogrodzki nie istniał – por. J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, PSB, t. 3, s. 354; K. Czarniecki-Łodzia, *Herbarz polski podług Niesieckiego*, Gniezno 1875-1881, t. I, s. 163.

w przerzeczonych częściach Ciecierowski, Brzostowicy i Gobiacie, w powiecie grodzieńskim przed księgami królewskiemi wyznanie uczynili. Data nie zapisana[23].

Wyliczenie dóbr ziemskich, z którymi graniczyło zakładane miasto, a z którymi wraz z lokacją pojawiły się *pewne nienawiści*, rozwiązuje zagadkę zaginionego miasta Zygmuntowa. Sąsiedztwo z Brzostowicą, Gobiatami i Ciecierówką wyklucza możliwość położenia nad Nettą, na miejscu lub w sąsiedztwie Augustowa. Miejscowości te były usytuowane na pograniczu pow. wołkowyskiego województwa nowogrodzkiego z pow. grodzieńskim województwa trockiego. Komplikuje poznanie przeszłości tego obszaru dzisiejsze pograniczne położenie pomiędzy Białorusią a Polską, gdyż przez ten teren z płd. płynie graniczna rzeka Świsłocz. Właśnie nad Świsłoczą lokowano Zygmuntowo. Kopista sumariuszy Metryki Litewskiej, przekręcając nazwiska i niedbale formułując regesty musiał przez nieuwagę opuścić nazwę tej rzeki i sąsiedni wyraz *brania*. Pierwszy regest winien brzmieć: *Przywilej królowej Bony, który w sobie zamyka: posadzenie z now[i]u i zabudowanie folwarku zygmuntowskiego, nad rzeką* [Świsłoczą i brania – J. M.] *myt, w starostwie grodzieńskim.* Z wyrazu *myto* urobiono nazwę rzeki, wydawcy moskiewskich sumariuszy odczytali ten wyraz jako *nad rzeką Mitą*, gdy w sumariuszach z Archiwum Potockich zapisano: *nad rzeką Mitth.* W okolicy tej płyną niewielkie strumienie: od zachodu Kołodzieżanka, Jałówka, Nietupa, od wschodu Brzostowiczanka, Ciecierówka i Kamionka. Żadna z tych nazw nie jest nawet zbliżona do *Mitth*, czy *Mity*, który to termin musiał określać myto pobierane do skarbu hospodarskiego przy przejeździe przez Świsłocz. Zresztą poprzedzający wpis w sumariuszach Metryki Litewskiej dotyczył nadania Bonie prawa pobierania myta na moście przez Niemen w niedalekich Mostach w 1540 r.[24] J. Wiśniewski uważał, że oba dokumenty były równoczesne – dla Mostów i regulacji folwarku Zygmuntowo.

Nad Świsłoczą położona jest wieś Mostowlany, do XVIII w. zwana Królowym Mostem. Etymologia nazwy mogłaby odnosić się do sytuacji pobierania tam myta na rzecz królowej Bony. W akcie rozgraniczenia powiatów grodzieńskiego z wołkowyskim pisze się, że granica biegła *zabludovskuju granicu v Dorogu Velikoju, kotoraja idet do Koroleva Mostu, odtole zostavujuči p. krajčogo* [Jerzego Chodkiewicza, dobra Brzostowica Wielka – J. M.], *k staromu dvoru volpenskomu, granicoju volpenskoju v Nemen vyše*

[23] Nieco odmienną wersję za ML, ks. Zapisów nr 1 – CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 1 przytoczyli tekst regestów wydawcy *LMV*, t. 1 [1]. (1380-1584), nr 278, s. 65-66.

[24] *Opisanie dokumentov i bumag*, s. 378.

Lunnoe[25]. Tędy w XVI w. biegła Wielka Droga z Krakowa przez Bielsk Podlaski, miasto Narew, dalej do Grodna i Wilna, łącząc się w tym miejscu z innymi gościńcami – od południa z Jałówki, Milejczyc i Brześcia, od zachodu z Suraża, Zabłudowa i zamku Supraśl (tj. Gródka nad Supraślą), od północy z Krynek, od wschodu z Wołkowyska i Słonima i od północnego wschodu z Mostów i Lidy. Położenie w tak ważnym węźle drożnym upoważniało Królowy Most do bycia miastem. Nawet mapa guberni grodzieńskiej z 1856 r. nazywa Mostowlany miasteczkiem. Innych wzmianek o pełnieniu funkcji miejskich nie znamy, choć w układzie miejscowości odnaleźć można by pewne elementy układu miejskiego: w części północnej ulicówkę wiodącą do skrzyżowania z drogą do przeprawy przez rzekę, w centrum osady cerkiew założoną w XVI w., w zachodnim skraju charakterystyczne skrzyżowanie dróg i w południowym założenie dworskie. Królowy Most leżał na samej granicy przedrozbiorowych powiatów, stale jednak w XVII i XVIII w. wymieniany był w parafii jałowskiej, woj. nowogródzkiego, w pow. wołkowyskim[26]. W 1634 r. Królowy Most był dziedziczną własnością Jana Rohaczewskiego. Później w tej miejscowości były wzmiankowane dwa działy własności i dwa dwory, z których jeden należał do Tyszkiewiczów. Pewnie ta część Mostowlan wchodziła w skład dóbr Ciecierówka, położonych na obu brzegach Świsłoczy. Już w 1571 r. wśród dokumentów archiwum brzostowickiego Chodkiewiczów przechowywany był *List p. Michaila Tiškeviča ednalnyj o pušču teterovskuju*[27]. W ciecierowskiej cerkwi spoczywało ciało zmarłego w 1609 r. Jerzego Tyszkiewicza, którego synowie Jan i Krzysztof dokonali wówczas podziału własności[28].

Dobra Ciecierówka istniały już w czasie, gdy w ich pobliżu lokowano miasto Zygmuntowo, o czym świadczą cytowane regesty Metryki Litewskiej. Bliższe zbadanie dziejów dóbr Ciecierówka oczekuje wciąż na historyka, choć

[25] *AWAK*, t. XXX, s. 266; J. Maroszek, *Dvorjanskoe imenie v Mostovlanach – mesto rožděnija K. Kalinovskogo*, „Kastus Kalinoúski 1838-1864", Grodno 1988, s. 69-73.

[26] Por. m.in. *Status animarum parafii Jałówka* z 1634 r. MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1775, s. 883-885; Również w 1715 r. – AGAD Warszawa, Biblioteka Załuskich, nr 205, k. 37v; 1744 r. – *Synodus dioecesis Vilnensis... 1744*, Wilno 1744, s. 122.

[27] *Arch. sb.*, t. IV, s. 243-245.

[28] *AWAK*, t. I, s. 22-26. Jan Tyszkiewicz otrzymał wówczas część dóbr Ciecierówka położoną na prawym brzegu Świsłoczy, gdy Krzysztof na lewym brzegu. O takim podziale własności możemy wnioskować z faktu, że w późniejszym czasie Mostowlany były własnością Szczęsnego Tyszkiewicza, syna Krzysztofa, znanego fundatora dominikanów różanostockich – por. J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, t. I, Warszawa 1978, s. 288. Zob. też E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Mostowlanach*, Białystok 1985 (maszynopis PSOZ Białystok).

już dziś możemy powiedzieć, że rozrost tej własności następował w l. 70-tych XVI w., gdy m.in. w 1575 r. Jerzy Tyszkiewicz w sąsiedztwie otrzymał wieś Narejki, należącą do królewskiego wójtostwa kruszyniańskiego, w dzierżawie kryńskiej[29]. To m.in. właściciele Ciecierówki nie dopuścili do rozwoju miasta Zygmuntowa.

Przeciw utożsamieniu Zygmuntowa z Królowym Mostem przemawiają fakty, m.in. bliskość odległego zaledwie o 5 km od Mostowlan innego wielkiego dworu królewskiego – Kołodzieżny, w 1560 r. wzmiankowanej jako dwór starostwa wołpieńskiego[30]. Starostwo to powstało co prawda dopiero w 1555 r.[31] Nie da się przy obecnym stanie wiedzy odrzucić założenia, że Kołodzieżna powstała wówczas, gdy nie udała się lokacja Zygmuntowa, bądź nawet pierwszy z regestów mówiłby właśnie o tym, że na inne miejsce przenosi się folwark, bo planuje się akcję lokacyjną miasta. Czym jednak wytłumaczyć bliskość Jałówki, miasta lokowanego zaledwie rok wcześniej przez Bonę, 21 XII 1545 r., a odległego zaledwie o 7 km?[32] Właśnie dla ostatniego powodu należy poszukiwać zaginionego miasta gdzie indziej, nie w Mostowlanach vel Królowym Moście.

Przyciąga uwagę układ przestrzenny miejscowości położonej 14 km na północ od Królowego Mostu, usytuowanego również przy przeprawie przez Świsłocz, gdzie kilka ulicówek zbiega się w miejscu lokalizacji cerkwi, na dużym placu. Usytuowanie i rozplanowanie miejscowości nasuwa skojarzenia z zaginionym Zygmuntowem. Dziś osada nazywa się Hołynka, a jej nazwa

[29] AGAD Warszawa, Arch. Kameralne, nr 464, s. 338.

[30] *Piscovaja kniga grodnenskoj ekonomii*, t. I, Vilna 1881. Dwór Kołodzieżna istniał już w 1486 r. – J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa na Białostocczyźnie*, [w:] *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny*, t. I, Wrocław 1980, s. 19. Istnienie tego dworu autor wiązał z obsługą wielkiej drogi z Grodna do Brześcia nad Bugiem, na której wzniesiono też inne dwory: Krynki (był już w r. 1429) i Białowieżę (istniał w 1409 r.). Dwór Kołodzieżna leżał na skraju puszcz grodzieńskich. W 1559 r. granicę puszczy opisywać zaczęto od dworu Kołodzieżnej, doliną rzeczki Kołodzieżanki (uchodzącej do Świsłoczy na północ od Mostowlan), do *Drogi Narewskiej* (tj. z Podlasia do Grodna) i dalej do Krynek – por. *Revizija pušč*, s. 28-29.

[31] W 1555 r. zmarł bp Paweł Holszański, a należąca do niego Wołpa spadła kadukiem na króla – por. W. Karpyza, *Kościół w Wołpie*, „Białostocczyzna" 1990, nr 4(20), s. 25.

[32] *Zygmunt August król, na przyczynę królowej Bony, matki swej, prawo magdeburskie, którym i mieszczanie grodzieńscy sądzić się zwykli miasteczkowi Jałówce postąpił i darował.* Nowe miasto położone było nad rzeką Jałówką. Por. *LMV*, t. 1 [1]. (1380-1584), nr 342, s. 78; *Opisanie dokumentov*, s. 394; AGAD Warszawa, APP, nr 15, s. 110. Zbieżność lokacji Zygmuntowa i Jałówki jest symptomatyczna, gdyż świadczy, że właśnie w tym czasie prowadzono w tych okolicach akcję osadniczą w dobrach królewskich. Szerzej o starostwie jałowskim zob. N. Ciwoniuk, *Rozwój osadnictwa w starostwie jałowskim od XVI do końca XVIII wieku w świetle toponimii*, „KHKM", r. 31 : 1983, nr 1, s. 3-52.

odzwierciedla nieudaną akcję osadniczą[33]. Jako miasto wymieniają ją rejestry i inwentarze z 1715, 1744, 1775, 1794, 1834 i 1835 r.[34] Miejscowość położona była na trakcie z zamku Supraśl (dziś Gródek nad Supraślą) do Brzostowicy Wielkiej, należących do Aleksandra Chodkiewicza (zm. 1549 r.). Jeśli Hołynka była miastem, gdzie ustanowiono myto, wówczas utrudniałoby to komunikację w obrębie jednej własności ziemskiej i nie należy się dziwić, że Chodkiewicz, ówczesny dzierżawca knyszyński, musiał należeć do przeciwników lokacji. W sąsiedztwie Hołynki leżały też wzmiankowane w regestach Gobiaty.

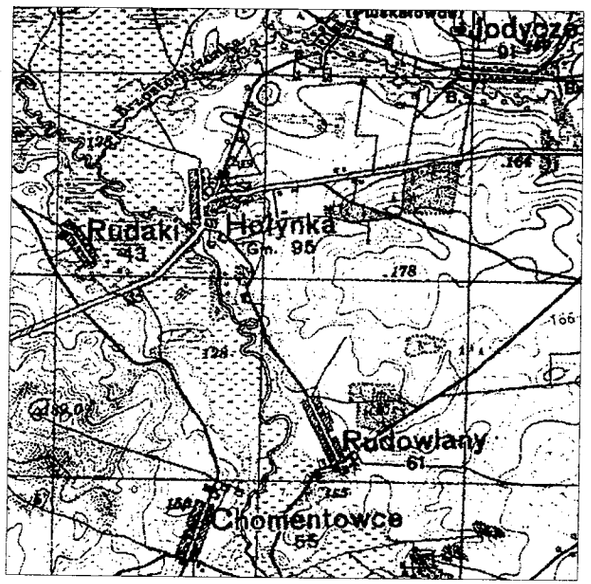

Dawne miasto *Zygmuntowo*, późniejsza Hołynka nad Świsłoczą na mapie sztabowej w skali 1:100 000, z 1937 r.

Na omawianym terenie pojawiły się najwcześniejsze próby planowania urbanistycznego zgodnego z konwencjami nowożytnymi. Dotyczy to miast

[33] W Wlk. Ks. Litewskim było kilka Hołynek, spośród nich dwie to miasteczka: koło Klecka i Sopoćkiń. Por. *Sł. geogr.*, t. III, s. 116 i t. XV, cz. I, s. 572. Wsie o tej nazwie spotykamy k. Hnieznej pod Wołkowyskiem, k. Mikielewszczyzny pod Mostami, jeszcze inne koło Różan i Szczuczyna Lidzkiego – J. N. Rapanowicz, *Sloúnik nazvaú naselenych punktaú Grodzenskaj voblasti*, Mińsk 1982, s. 65; V. A. Žučkievicz, *Kratkij toponimičeskij slovar Belorusi*, Minsk 1974, s. 75.

[34] *Synodus dioecesiana Vilnensis... 1744*, s. 122; CPAHB Mińsk, F. 1882, op. 1, nr 4, k. 41v; BAN Kórnik, druk nr 35 276; CPAHB Grodno, F. 1, op. 10, nr 1079 i 1591 – inwentarze klucza Hołynka z 1834 i 1835 r. Por. też CPAHB Grodno, F. 11, op. 6, nr 167 – Plan części wsi Hołynka z 1869 r.

Zabłudowa (lokacja 1553 r.), Augustowa (lokacja 1557 r.) i Wasilkowa (lokacja 1566 r.). Plany ich wyodrębnia od wcześniejszych bardzo regularny, *szachownicowy* układ ulic, zintegrowanie z siedliskami użytków ogrodowych i rolnych, a były wyraźną popularyzacją antycznych rzymskich urbanistycznych. Rozpowszechnienie upraw warzyw i owoców skłaniało do wymierzania w sąsiedztwie działki siedliskowej odpowiadającej jej parceli pod ogród. Miasta pozbawione były funkcji obronnych, co skłaniało do ekstensywnego układu, rozległych szerokich placów rynkowych, poszerzonych ulic, pomimo skromnej liczby ludności nowo zakładanych miasteczek. T. Zarębska pisała: *Na rozluźnienie ich zabudowy i zakładanie stref ogrodowych o działkach projektowanych podobnie do parceli budowlanych wywarł zapewne wpływ także humanistyczny zwrot ku naturze, potrzeba przebywania wśród zieleni, posiadanie chłodnika, wirydarza czy altany*[35]. Niezwykle duża liczba działek w projektowanym Wasilkowie czy Augustowie świadczy o tym, że nie wszystkie były od razu zabudowywane, ale stanowiły rezerwę terenów budowlanych, służąc tymczasem jako ogrody. Były to miasta powstałe w wyniku prac prowadzonych nad pomiarą włóczną. O ile Augustów czy Wasilków powstały w obrębie dóbr własnych króla Zygmunta Augusta, to Zabłudów leżał we włości Grzegorza Chodkiewicza, co świadczy jak szybko wzory z majętności królewskich przenoszone były do miast wielkopańskich.

Ciekawych obserwacji dostarcza dokument lokacyjny Zabłudowa. Wystawił go w Krakowie 21 VIII 1553 r. król Zygmunt August, *mająci laskavyj vzglad na podkomorego našoho starostu kovenskoho, deržavcu kormjalovskoho i rumšišskoho p. Hrihorja Aleksandroviča Chodkeviča i na znamenitost služb predkov i otca ego milosti, kotorymi oni nam hosudarju i Rečipospolitoj verne i požitočne zasluhovali tak i na eho milosti samoho služby. Iž eho milost z molodosti let svoich u dvoru našoho trivajuči ustavičnymi i nakladnymi službami svoimi i nam sja stale zachoval. I protivko neprijatelej našich na posluhach našich i zemskich častokrot byvajuči utrat svoich ne litoval. I tych časov na veseli našom hosudarskom i pri vnošennju i koronaciej korolevoe ej milosti i velikoe kniahini Katariny buduči ku učtivosti dvoru našoho, z nemalym počtom, koštovne i učtive priechavši dosyt nakladu i utrat svoich prinjal.* (Po weselu król udał się do Knyszyna, gdzie wraz z nowo poślubioną żoną spędził kilka miesięcy)[36].

[35] T. Zarębska, *Przemiany przestrzenne miast polskich w dobie renesansu i baroku*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, Warszawa 1976, s. 217-252.

[36] Pergaminowy oryginał w kolekcji Bogdana Mikuły w Warszawie; *Prawa i przywileje*, nr 8, s. 66-68.

Zakładaniu miasta Zabłudowa towarzyszył proces osadniczy. Kilka miesięcy wcześniej w Łomży 25 I 1553 r. królowa Bona zwolniła majętność zabłudowską od wchodów poddanych włości bielskiej i suraskiej. Poleciła też swym sługom, by zorientowali się w wysokości dani miodowej, która przychodziła do zamku bielskiego z terytorium puszczy Błudów, by ją zamienić na daninę pieniężną[37].

Założenie miasta Zabłudowa w 1553 r. zbiegło się w czasie z urządzeniem w niedalekim sąsiedztwie, w Knyszynie, centralnej rezydencji monarszej ostatniego Jagiellona. Aleksander, a później jego syn Grzegorz Chodkiewiczowie byli dygnitarzami litewskimi i należeli do ścisłej elity w całym państwie. Bliskość Knyszyna, w którym król zaczął dłużej *przemieszkiwać* właśnie od 1553 r. powodowała, że Grzegorz Chodkiewicz zakładając miasto musiał liczyć się z aspektem prestiżowym i szerszym programem miasteczka rezydencjonalnego. Lokalizacja drukarni, zwiększenie uposażenia kościoła, erygowanie cerkwi, szpitali-przytułków, wreszcie szkoły, co nastąpiło w 1567 r. wyraźnie wskazuje, że Zabłudów miał być *miasteczkiem-etykietą* pana wileńskiego i zarazem hetmana WKL.

Właśnie te względy zadecydowały o nadaniu miastu regularnego, starannie rozmierzonego układu przestrzennego. Dziełem Grzegorza Chodkiewicza była myśl usytuowania miasteczka w sąsiedztwie wielkopańskiej rezydencji, gdzie siedziba dworska oddzielona była rzeką i stawem. Rozplanowano bardzo duży, zbliżony do kwadratu rynek. We wschodnich narożach rynkowych, gdzie układ miejski korespondował z rezydencją wielkopańską, umieszczono kościół i cerkiew. Z każdego naroża rynku poprowadzono parę zbiegających się pod kątem prostym ulic, z których większość była wyprowadzeniem gościńców – suraskiego, bielskiego, knyszyńskiego (choroskiego), gródkowego (i z Monasteru Supraskiego), krynickiego i narewskiego (ten obok rezydencji wiódł do Wielkiej Drogi z Wilna do Krakowa). Inne ulice łączyły dodatkowo jurydyki – cerkiewną i kościelną, osadę młyńską oraz samą rezydencję. Czytelność powiązań komunikacyjnych rynku i układu urbanistycznego w Zabłudowiu, aż po dzień dzisiejszy świadczy o wysokim poziomie umiejętności urbanistycznych planisty. Osada należy do rzadkiego przykładu miast założonych *na surowym korzeniu*. Archaicznymi elementami jednak są: wprowadzenie gościńca suraskiego, kierunek gościńca gródkowego, wreszcie – jak się wydaje – układ części miasta przy dawnej ul. Lewoszkowej. System parcel i ogrodów ul. Lewoszkowej (dziś Sikorskiego), oddzielony strumieniem Muchawiec, mógł pierwotnie stanowić samodzielną wieś, przed 1553 r. Dawną wieś pozostawiono jako segment nowego renesansowego rozplanowania. W skomponowaniu organizmu miejskiego G. Chodkiewicz skorzystał bez wątpienia z umiejętności mierniczych królewskich, zatrudnionych w tym czasie przez Bonę i Zygmunta Augusta przy pracach geodezyjnych i planistycznych w domenie monarszej[38].

Siedzibę zarządu dóbr zabłudowskich również przeniesiono na obecne miejsce ok. 1553 r. Pierwotnie zapewne mieściła się ona gdzie indziej, w uroczysku *Zamczysko*[39]. Usytuowano go po przeciwnej stronie rzeki Rudni, na której urządzono stawy. Od strony miasta groblą przy młynie wiodła ul. Dworska (dziś Mickiewicza). Tu usytuowana była brama, ponad którą znajdowała się *sala stara*, w 1622 r. opisywana jako *sala stara, wyjrzenie z niej na trzy strony*. Dalej przy dziedzińcu wśród innych zabudowań zbudowano dom wielki, a obok niego stał zbudowany w bliżej nieznanym czasie *dom wielki z pokojem księcia JM i stołową izbą* (1622 r.). Całość zabudowań wypełniały niezwykle liczne inne zabudowania magazynowe, inwentarskie. Zwracała też uwagę obszerna stajna, a w mieście na rogu rynku, przy ul. Do dworu stał dom kawalkatorski. Całość uzupełniały ogrody, w XVII w. określane jako dworskie. W pewnej odległości od rezydencji znajdował się zwierzyniec jeleni. Rozbudowane stawy zalewowe, które urządzono na Milatynie (Rudni) pomiędzy dworcem a miastem były swoistą kopią zasad znanych z rezydencji knyszyńskiej, wybudowanej w tym samym czasie dla króla Zygmunta Augusta[40].

W 1557 r. w starostwie knyszyńskim dokonano lokacji miasta Augustowa, która odbyła się *na surowym korzeniu*. Usytuowano je na wysokim brzegu rzeki Netty, nieopodal jeziora Necko. Założycielem był Piotr Chwalczewski, a wg opinii historyka J. Wiśniewskiego współdziałał w tym Job Preytfus. Pomiarów dokonano w 1555 r. W układzie urbanistycznym zwracała uwagę obecność aż dwóch rynków, większego i mniejszego. Większy liczył 200×170 m. Tak pokaźna przestrzeń rynkowa świadczyła o potrzebie zaspokojenia możliwości handlu, co w przygranicznym od strony Prus mieście miało swe uzasadnienie. Z Rynku wychodziły główne ulice, na zachód Niemiecka (ob. Kościuszki), Łecka (ob. Kopernika) i Rajgrodzka, na

[37] S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne...*, t. I, s. 302-305.

[38] J. Maroszek, *Renesansowy układ przestrzeni miasta Zabłudowa*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej". Nauki Techniczne, nr 98, Architektura, z. 13, s. 13-16. Por. *Plan de Zablendoff, XVIII w.*, Politechnika Warszawska, Zbiory Zakładu Architektury Polskiej, nr U. I. 73.

[39] Por. *Plan* w zbiorach ROSiOŚK Białystok.

[40] J. Maroszek, *Renesansowy układ...*, op. cit., s. 13-57.

wschód Długa (ob. 3 Maja), na północ Mostowa vel Grodzieńska, Wierzbowa vel Wierzbna, na południe Krakowska (ob. Wojska Polskiego). Przy Rynku, w narożu, z którego wybiegała ul. Niemiecka wzniesiono budynek dworski. Wzmiankuje o tym inwentarz 1565 r.: *W mieście Auguście jest dom w Rynku, na rogu, ku Prusom stojący, za p. Chwalczewskiego zbudowany, który jako dają sprawę, miałby być dla urzędu dwornego postawion*[41].

Szachownicę ulic uzupełniały: Żabia, prowadząca od południa za budynkami rynkowymi, zaś od północy Młyńska i ponadto zbliżona do rzeki Netty Cerkiewna lub Ruska. Od strony zachodniej ulice te łączyła Mostowa, na zachód obok Wierzbnej – Kwaśna. Ul. Poświętna leżąca za kościołem należała do plebana, zaś przy Stodolnej (ob. Zygmuntowska) stały stodoły mieszczan. Główną osią był ciąg komunikacyjny: ul. Rajgrodzka-Rynek-Mostowa. Przy Rynku i ulicach na siatce prętowej wymierzono 589 placów, każdy o powierzchni 19,5 pręta, z czego 4,5 przeznaczono pod zabudowania, zaś 15 prętów na ogrody przydomowe. Wytyczenie pod zabudowę aż 589 placów potwierdza, iż planowano miasto bardzo rozległe. W 1580 r. w mieście i na przedmieściach było pobudowanych 270 domów, a zajętych 395 placów. Mieszczanie uprawiali 127 wł. ziemi[42]. W 1564 r. mieszkańcy Augustowa skarżyli się na *niedostatek łąk i sianożęci*. Próbowali zagospodarowywać łąki za Nettą, na terenie należącym do starostwa grodzieńskiego, lecz wówczas *tysięcznym prześladowaniom leśniczym puszczy grodzieńskiej* byli poddawani, *bo skoro jakakolwiek sztuka bydła przeszła na tamtą stronę Netty do puszczy grodzieńskiej, tak natychmiast osoczniki je chwytali i podług swego upodobania opłacać kazali*[43]. Król Zygmunt August wysłał swoich rewizorów Hrehorego Wołłowicza horodniczego grodzieńskiego, Jana Więcławowicza leśniczego perstuńskiego i Frącka Biernackiego zastępującego Chwalczewskiego, którzy wymierzyli 74 wł. dla przedmieść augustowskich: Żarnowa, Turówki, Biernatek. Poza tym miasto otrzymało sianożęci leżące za Nettą, aż po rzekę Kolnicę. Dokument zatwierdzający poszerzone nadanie m. Augustowa wystawił król Zygmunt August w Bielsku 21 VI 1564 r.[44] 10 III 1568 r. tenże monarcha ponownie nakazał rewizorom ks. Adamowi Pilchowskiemu i Dybowskiemu przeprowadzić pomiarę włóczną gruntów miejskich. W 1569 r.

[41] AGAD Warszawa, Arch. Potockich z Radzynia, nr 213; J. Wiśniewski, *Nieznany oryginał*, s. 432.

[42] W. Batura, A. Makowski, J. Szlaszyński, *Dzieje Augustowa od założenia do 1945 r.*, Suwałki 1997, s. 22-23.

[43] AGAD Warszawa, MK, nr 410, k. 419-422.

[44] AGAD Warszawa, Zb. Dok. Perg., nr 3915.

dodał miastu 12 wł. zwanych Zaścianek, powstało tam czwarte przedmieście augustowskie – Uścianek[45].

8 XII 1566 r. król dokonał lokacji miasta Wasilkowa, na miejscu ostępu puszczańskiego o tej nazwie, należącego do puszczy grodzieńskiej, już na terytorium województwa trockiego. Na sejmie unijnym w Lublinie 21 IV 1569 r. Zygmunt August na prośbę doradców działających w imieniu mieszczan wasilkowskich *de praefectura nostra de terra Podlachia*(!) potwierdził przywilej *vigore eius restutionis et redintegrationis terrae Podlachiae ad regnum et coronam Poloniae*. W tym samym roku przywilej został oblatowany w grodzie brańskim, a nie grodzieńskim. Przynależność miasta Wasilkowa do Podlasia nie utrzymała się, w XVII i XVIII w. wymieniany był w źródłach jako miasto leżące w pow. grodzieńskim. Niestabilność przynależności administracyjnej wynikała też z faktu, że do miasta należała część gruntów położona już poza rzeką Sokołdką. Wraz z lokacją bowiem nastąpiła zamiana, gdy kawał *gruntu od p. Jerzego [Kurzenieckiego, wójta] dobrzyniewskiego jest odjęty na Wasilków*. W 1582 r. pleban dobrzyniewski domagał się dziesięciny od wasilkowian, ponieważ był to obszar jego parafii. Mieszczanie argumentowali, że skoro dają ją swemu proboszczowi, dlaczego by mieli to czynić wobec obcego. Wyrok królewski zapadł korzystny dla plebana z Dobrzyniewa[46].

Miasto lokowano *na surowym korzeniu*. Zwraca uwagę niezwykle piękne, regularne szachownicowe rozplanowanie miasta. W centrum układu usytuowany został olbrzymi rynek (200×135 m). Z jego narożników wybiegały po dwie ulice. Wyjątkiem była jedna z ulic dobiegająca do pierzei rynkowej, w jej połowie, co było pewnie reliktem wcześniejszej osady. Podobnie jak w Zabłudowie kościół parafialny usytuowano w narożu rynku. Jednak cerkiew nie znalazła się, jak to było w Zabłudowie w innym narożniku rynkowym. Usytuowano ją poza obszarem rynku, przy jednej z ulic, najwidoczniej wtórnie pojawiła się w tym mieście, a planiści początkowo nie spodziewali się jej obecności w organizmie miejskim.

Nie bez znaczenia był fakt, że Wasilków stanowił ważne uzupełnienie Tykocina. Funkcję starostów pełnili starostowie tykocińscy, wpierw Job Preytfus, budowniczy twierdzy tykocińskiej, a po nim Ł. Górnicki. W źródłach pisanych odnajdujemy polecenia dawane staroście wasilkowskiemu, aby dostarczał drzewa budującemu się zamkowi w Tykocinie.

[45] W. Batura, A. Makowski, J. Szlaszyński, *Dzieje Augustowa...*, op. cit., s. 16-38.

[46] BAN Wilno, F. 1, nr 348; P. Czyżewski, *Starostwo wasilkowskie w XVI-XVIII wieku*, Białystok 1997 (praca magisterska w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku).

Rozdział VIII

Ludzie – realizatorzy planów króla Zygmunta Augusta

BIELAWSKI STEFAN, star. knyszyński 1569-1577, zm. 1596 r.

10 XII 1569 r. spisano *Inwentarz dochodów i pożytków wszelakich starostwa knisinskiego z rozkazania KJM... po śmierci Andrzeja Dibowskiego starosty knischinskiego, podawając to starostwo knischinskie w sprawę ur. p. Stephanowi Bieliawskiemu w roku niniejszym 1569 dnia 10 miesiąca Decembris zaczęty i potym sprawion i spisan*[1]. Za młodu Bielawski był sekretarzem królewskim, służył w 8 koni od 11 I 1567 do 1569 r.[2]

Na sejmie koronacyjnym Henryk Walezy wbrew skargom i protestom Bielawskiego nadał starostwo knyszyńskie Janowi Zamoyskiemu i 6 IV 1574 r. kazał mu je odstąpić wraz z zamkiem w Goniądzu. Na tym tle doszło do walk pomiędzy Zamoyskim a Bielawskim. Anna Jagiellonka pisała 20 V w liście do siostry Zofii, że król *Knyszyn dał Zamoyskiemu, który najechał wielkim gwałtem w 1000 koni, wybił, wygnał tego starostę, który to trzymał od króla nieboszczyka.* Kiedy Bielawski udał się ze skargą na dwór Jagiellonki przyjaciele Zamoyskiego wypędzili żonę Bielawskiego z dwojgiem małych dzieci z Knyszyna do folwarku w Zabielu. S. Bielawski złożył wówczas pozew sądowy, a po ucieczce Walezego z Polski przy pomocy Anny Jagiellonki postanowił zbrojnie odebrać Knyszyn i zgromadził wojsko w Tykocinie. W sierpniu doszło do utarczki zbrojnej o Zabiele. Dopiero 22 II 1577 r. zrzekł się pretensji do Knyszyna, a w zamian otrzymał starostwo kruszwickie, a w 1580 r. po zrzeczeniu się Kruszwicy otrzymał bogatą

[1] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 2-48.

[2] M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 173.

ekonomię grodzieńską. Aktywnie uczestniczył w wojnach o Inflanty. Stale podpisywał się jako rotmistrz pieszy. Zmarł w 1596 r.[3]

BILEŃSKI KLIMUNT komendant i rotmistrz zamku tykocińskiego

Wzmiankowany był od 5 VI 1565 r. jako dowódca 200 osobowej roty[4].

10 XII 1566 r. król pisał do niego jako *rotmistrza na zamku tykocińskim*, posyłając *regestrzyk furmanów, któreśmy tam w sprawę, a w rozkazowanie wasze na robotę posłali, dlatego abyście dostatecznie sprawdzić mogli, wiele który koni i wozów ma... Trzeba, żeby się tak sprawowali, jakoby darmo pieniędzy nie brali, co my już wam zlecamy* – pisał król[5].

Bileński związany był przysięgą złożoną królowi Zygmuntowi Augustowi, że twierdzę wraz z przechowywanym w niej *depozytem* miał oddać królowi, bądź jego prawowitym sukcesorom, a nimi w myśl testamentu władcy z 1571 r. były: Anna, Zofia i Katarzyna Jagiellonki – siostry zmarłego monarchy[6]. Pod pozorem zwiększenia bezpieczeństwa fortecy tykocińskiej i uzupełnienia wymarłej w czasie epidemii 1572 r. roty chciano pozbawić Bileńskiego zarządu nad twierdzą. Dyplomatycznie wymawiając się 19 I 1573 r. chorobą przed radami koronnymi Bileński nie dał się wykurzyć z Tykocina i pozbawić komendy nad zamkiem. Wyjaśniał też swoje stanowisko w kwestii swej przysięgi złożonej Zygmuntowi Augustowi: *oznajmię, iż się mnie jako rycerskiemu człowiekowi godzi panu swemu zmarłemu wiarę daną i przysięgę uczynioną zdzierżeć, na co się ja więcej oglądam, niż na gardło swe...*[7] Rytuał pogrzebu króla Zygmunta Augusta przewidywał, że 10 IX 1573 r.: *na zamku tykocińskim, po wyprowadzeniu ciała KJM, ma zostać tenże p. Klimunt Beliński, rotmistrz, z rotą swą...*[8] Gdy ciało wyprowadzano z zamku *p. rotmistrz, z strzelbie na walech i basztach nabitą wypuscieł.*

Klimunt Bileński, jak wielu jurgieltników i dworzan królewskich osiadł na Podlasiu. Prócz mieszkania na zamku, w 1571 r. posiadał nad Narwią, przy ul. Czychrowskiej swą własną posesję. Właściwie był to tylko 2-prętowy plac siedzibny, bez ogrodu, ale wartość jego była dość duża. Można tam było

[3] K. Lepszy, *Bielawski Stefan*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 39; A. Jabłonowski, *Jan Zamoyski na Podlasiu.*

[4] BAN Kórnik, nr 250, k. 37v-38.

[5] BAN Kórnik, nr 250, k. 48v.

[6] *Testament Zygmunta Augusta...*

[7] MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr 81, dok. 14, s. 39-40; BU Warszawa, Dział Rękopisów, nr 44, k. 47v-49.

[8] MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr 30, dok. 30, s. 99-102.

magazynować towary na spław do Gdańska, stawiać statki rzeczne, a posiadacze parcel nadrzecznych mieli wyłączne prawo połowu ryb w Narwi[9].

8 XII 1569 r. król Zygmunt August dokumentem wystawionym w Tykocinie zatwierdził kupno 3 wł. ziemi, które rotmistrz zamkowy posiadał we wsi starostwa tykockiego Sanikach. Włóki leżały wedle ziemi Tomka Iwanowicza z jednej strony, a Griga Piwowara z drugiej strony, wcześniej dzierżył je Szczęsny Żyd, mocą przywileju Stanisława Gasztołda poprzedniego dziedzica Tykocina za 200 kop gr lit. (Dziewieniszki 20 IV 1540 r.). Szczęsny Żyd przekazał włóki Ahronowi Mosiejewiczowi Bośce. Klimunt Bileński miał trzymać te 3 wł. w Sanikach jako wolne od podatków i opłat[10]. Mająteczek Klimunta Bileńskiego w Sanikach to pewnie współczesna nam kolonia Janino. W 1576 r. te 3 wł. należały do Jakuba Piaseckiego herbu Janina, koniuszego królewskiego, a później w l. 1581-1591 do budowniczego twierdzy Herkulesa Jurczyńskiego.

BRAJER ŁUKASZ, stolarz knyszyński

31 XII 1571 r. zamieszkiwał w Tykocinie w Starym Dworcu (w miejscu późniejszego alumnatu żołnierskiego). W Dworcu Starym stał *dom długi, dranicami pokryty, końcem jednem ku zamku, a drugim ku miastu, a czołem ku klasztorze, w niem na jednym końcu od zamku mieszka Łukasz [Brajer] stolarz...*[11]

Po śmierci króla Zygmunta Augusta w lipcu 1572 r. wykonał *trumnę do ciała KJM oraz ramy, do których welum przybito i za gałkę do proporca wielkiego za wiadomością p. Mikołaja Conarskiego*[12].

BRONIEWSKI JAN dworzanin królewski

Pochodził z Biezdziedży w pow. jasielskim. Był synem Marcina, burgrabiego krakowskiego[13]. Początkowo był kurierem (od 4 XII 1562 r.), kolejno 1 VI 1567-1572 r. pokojowcem, a od 20 III 1572 r. służył w 6 koni, jako dworzanin konny[14].

Jego szwagier Łukasz Górnicki, mąż Barbary z Biezdziedży, w 1578 r. przekazujący magistratowi Knyszyna fundusz dla ubogich pozostawiony

[9] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 10v.

[10] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 53, k. 23; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 15, s. 548-551.

[11] AP Kraków, ZZG, nr 108, k. 324v.

[12] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 42v.

[13] K. Chodynicki, *Broniewski Marcin*, PSB, t. 2, s. 460.

[14] M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 175, 206.

przez Stanisława Broniewskiego, stwierdzał, że jeden z Broniewskich został pochowany w Knyszynie. Bez wątpienia wspominał właśnie Jana Broniewskiego, dworzanina Zygmunta Augusta. Zmarł pewnie w 1572 r., gdy do Knyszyna została zawleczona epidemia[15].

BRONIEWSKI STANISŁAW, koniuszy przemyski (zm. 1578 r.)

Rodzony brat Jana. Tytułował się chorążym przemyskim i już w dzieciństwie otrzymał wójtostwo w Potyliczach. Służył na dworze Zygmunta I, a w 1546 r. był wysłany do Konstantynopola, aby nie dopuścić do wznoszenia przez Turków twierdzy nad granicą polską. Misja jego nie przyniosła skutków, ale cieszył się względami obu Jagiellonów. W 1552 r. został *pisarzem starostwa barskiego*. Występował kilkakrotnie (1572, 1578) jako poseł na sejmiku w Wiszni[16]. Od 27 VIII 1548 r. służył na dworze królewskim w 6 koni, a od 1572 r. w 8 koni[17].

Zmarł w 1578 r. Pozostawił fundusz 100 zł pol. na ręce wójta i burmistrza miasta Knyszyna *aby ubodzy ludzie robili niemi*, a corocznie 4 zł od tej sumy było przeznaczone na knyszyński szpital dla ubogich, a 2 zł od tej sumy na *kaznodziejski stolec*. Fundusz był dany po to *aby ten czynsz na miłosierne uczynki podług tej ordynacji był wzięty: ubodzy będą powinni Pana Boga prosić za duszę zmarłego króla Zygmunta Augusta i za Broniewskiego, z których też tu jeden* [Jan dworzanin Zygmunta Augusta – przyp. J. M.] *w Knyszynie leży*. Również kaznodzieja szpitalny powinien był w każde ze świąt wspominać zmarłego króla Zygmunta Augusta i Stanisława Broniewskiego. Fundusz ten przekazał urzędowi wójtowsko-burmistrzowskiemu w Knyszynie Łukasz Górnicki starosta tykocki i wasilkowski[18]. Stanisław Broniewski był szwagrem Górnickiego, bowiem żoną Górnickiego była Barbara z Broniewskich (zm. 1587 r.)[19].

W czasie konwokacji warszawskiej postanowiono zwiększyć liczbę stacjonujących w Tykocinie żołnierzy. W zamku tykocińskim miała być osadzona załoga z 300 strzelców pod dowództwem dworzan królewskich Stanisława Broniewskiego, Zygmunta Zebrzydowskiego i Andrzeja Owadowskiego. Do tegoż zamku ściągnięci zostaną łucznicy z Litwy od woj. smoleńskiego i z leśnictwa bielskiego od Stanisława Trojanowskiego i oddani

[15] S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki" 1879, nr 49, s. 802-803.

[16] K. Chodynicki, *Broniewski Marcin*, PSB, t. 2, s. 460.

[17] M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 174.

[18] CPAHB Mińsk, F. 1809, op. 1, nr 1, k. 310v-311.

[19] S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki" 1879, nr 49, s. 802-803.

pod rozporządzenie rzeczonych trzech dowódców. Obowiązek zaopatrywania w żywność włożony zostanie na starostów knyszyńskiego i tykocińskiego[20]. Zebrzydowski, Owadowski i Broniewski, o których panowie rada zobowiązani do dozorowania twierdzy donosili swym zwierzchnikom, że nie pokładają zbyt dużych nadziei w strzelcach z tych leśnictw, gdyż – jak piszą – będzie z nich słaba obrona i będzie ich mało[21]. *Postanowienie i porządek do prowadzenia ciała KJM pana naszego zmarłego przez JM pany rady koronne w Krakowie pisany* z 23 VII 1573 r. przewidywał, że na zamku tykocińskim po opuszczeniu go przez kondukt pogrzebowy ma jedynie zostać rotmistrz Klimunt Bileński, a o wpuszczeniu do zamku kogokolwiek mają decydować Zygmunt Zebrzydowski wojski krakowski i Stanisław Broniewski *którzy tam od Rzeczpospolitej zostać mają, a gdzie by się który z JM wymawiał, tedy takowe miejsce JMP Łukaszowi Gornickiemu star. tykocińskiemu, a Stanisławowi Trojanowskiemu leśniczemu bielskiemu poruczyć i oddać, abo kogo JMP trocki [kasztelan] do tego godnym rozumieć będzie raczył*[22].

BUKOWSKI JAN namietnik depozytu tykocińskiego (zm. przed 1580 r.)

Jurgieltnik królewski Zygmunta Augusta, namietnik (błędnie przez historyków określany jako namiestnik), dbał o konserwację tkanin, namiotów, obić depozytu tykocińskiego. Otrzymywał w l. 1569-1571 po 100 zł jurgieltu z dzierżawy knyszyńskiej[23]. Stale zamieszkiwał w dzierżawie tykocińskiej.

[20] MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr 80, s. 551-554; Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro...*, t. I, s. 30. W *Artykułach Rzeczypospolitej opatrujących i porządek do elekcji nowego króla czyniących* z dnia 28 I 1573 r. podjętych na Konwokacji Warszawskiej czytamy: *Do Tykocina, aby pan podskarbi koronny i litewski, z deputaty tu z Polski, to jest pan trocki* [Ostafi Wołłowicz – przyp. J. M.], *z panem chełmińskim* [Janem Dulskim – przyp. J. M.], *k temu z rycerstwa pan star. wiski* [może Piotr Grajewski?], *z panem* [Piotrem – przyp. J. M.] *Wesołowskim i z panem Pociejem jechali. A mają się do Tykocina na niedzielę Reminiscere* [15 II 1573 r.] *zjachać, pieniądze służebnym zapłaciwszy... Tykocin na ten czas zda się tak opatrzyć, gdyż działa i insze skarby nie mogą stąd łatwie być wywiezione. Drabów porządnych na nim 300 ma być. Jeno to ma być pod rozkazaniem pana Zebrzydowskiego, drugie pod pana Broniewskiego, trzecie pod pana Owadowskiego. K temu do pana* [Hrehorego Wołłowicza strzelców – przyp. J. M.] *leśnicze litewskie* [przysłał], *którzy są na Podlasiu i w bielskim powiecie, pod rozkazanie i w sprawę ku każdej potrzebie, tym to panom dworzanom podali, a pan star. knyszyński i tykociński, aby żywnością i wszelakiemi potrzebami i szpiegami zamek opatrowali.* – MN Kraków, Bibl. Czart., TN 81, nr 31, s. 123.

[21] MN Kraków, Bibl. Czart., TN 81, nr 47, s. 208.

[22] MN Kraków, Bibl. Czart., TN 30, nr 30, s. 99-102.

[23] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 53, k. 22.

W 1571 r. należąca do niego posesja usytuowana była w Tykocinie, w południowej pierzei głównego rynku miejskiego, w jego narożu[24]. Ulica wybiegająca z Rynku w związku z faktem, że parcela *namietnikowa* była zwolniona od podatków do dziś nosi nazwę Jordyka. W 200 lat później w 1771 r. parcela ta należała do zamku tykocińskiego i wówczas usytuowana była na niej austeria zamkowa[25]. Było to już tradycyjne usytuowanie karczmy, bo już w 1571 r. Jan Bukowski zwolniony był za *listem KJM* z racji swego serwitoriatu z opłat z karczem piwnej, gorzałczanej i miodowej. Prócz domu i karczmy rynkowej do królewskiego namietnika należały dwie inne duże, 12-prętowe parcele w obrębie miasta Tykocina, a także 6 ogrodów 10-prętowych *idąc do Łopuchowa*. Również te posesje były wolne od opłat *za listem KJM*[26]. W roku 1576 lustratorzy weryfikujący niedobrane dochody ze starostwa tykocińskiego wspominają, że w siole Pajewie 2 wł. *osadne* należące do Jana namietnika KJM poniosły szkodę we zbożu przez wypasienie i dlatego użytkownik nie mógł zapłacić z nich podatku. Wolnizna nie rozciągnęła się na 2 wł. w siele Pajewie na osadzie, z których namietnik miał płacić czynsz w pieniądzu, był ich użytkownikiem już w 1571 r. Szkoda w Pajewie wydarzyła się wtedy, gdy namietnik przebywał w Warszawie (pewnie sprawując posługi na dworze monarszym)[27]. Prócz bezpłatnego posiadania własności w mieście Tykocinie król za świadczone posługi płacił namietnikowi jurgielt. W księgach Metryki Litewskiej z lat 1569-1572 odnotowano listy królewskie na jurgielt Bukowskiemu po 100 zł pol., które otrzymywał on wówczas z dochodów dzierżawy knyszyńskiej[28]. W wyliczeniu rozchodu pieniężnego starostwa tykocińskiego stwierdzono, że w 1572 r. zapłacono jurgieltu a w 1575 r. *Janowi Bukowskiemu namietnikowi KJM za listownem rozkazaniem JKM dano jurgieltu zł 100*[29]. Stefan Batory wypłacając do rąk starosty tykocińskiego Górnickiego sumę 1735 zł 11 gr 1 denar polecił mu uregulować m.in. należny jurgielt *Bokowskiemu centoriorum curatori*[30]. Jan Bukowski zm. przed 1580 r., nie wymienia go rejestr poborowy z tego roku, ani *Rekognicjarz poborowy* z 1581 r.[31]

[24] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 7.

[25] BU Warszawa, Gabinet Rycin, Zb. król. P. 188, nr 56 – Plan rynku tykockiego z ok. 1770 r.; AGAD Warszawa, Arch. Ros. 82.

[26] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 7, 19, 23, 33 i 134.

[27] *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 109.

[28] CAADR Moskwa, F. 389, nr 53, k. 22.

[29] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 98 i 134.

[30] AGAD Warszawa, ML 118, k. 298v-299v.

[31] Por. A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1-3 i F. Piekosiński, *Rekognicjarz poborowy*.

BYSTRO MIKOŁAJ, stelmach królewski z Tykocina

Wzmiankowany wśród służby królewskiej 12 IV 1553 r.[32]

CABORTO ANGELO FLORIANO, aptekarz JKM

Po raz pierwszy wspomniany został 15 XI 1569 r. w rozliczeniu pieniędzy, którymi dysponował zarządca i dozorca dworca knyszyńskiego Mikołaj Konarski. Floriano Caborto, aptekarz wspólnie z Piotrem kominnikiem przekazali Konarskiemu pieniądze po zmarłym Ludwiku Barwierzu – 725 zł, 7 gr[33].

31 VII 1572 r. gdy zwłoki monarsze znajdowały się w Knyszynie, wypłacono mu *na drobne potrzeby do ciała KJM*. 9 i 16 VIII 1572 r. z kolei wypłacono mu za świece postawniki do katafalku, na którym spoczęła trumna króla Zygmunta Augusta[34]. W 1577 r. w rejestrze poborowym odnajdujemy ślad o jego zamieszkiwaniu w Knyszynie: *Aptekarz, placów 6, gr 6*[35].

CAMPO SCIPION

Na służbie dworskiej niejaki Scipio był już wzmiankowany 8 I, 15 XII, 12 VIII 1548 r., a był wtedy sekretarzem królowej Barbary[36].

W VI 1560 r. Zygmunt August przyjął Scipiona Campo na kawalkatora stadniny królewskiej, z pokaźną płacą 300 fl. rocznie[37]. 6 II 1565 r. król pisząc list do niego polecał: *Scipionie, aby się nic nie stało rzeczam naszym i potrzebom około koni, które przy tobie są, dlatego odstawiam Filipa, kowala, przeto posyłamy Stanisława Chrościela na jego miejsce*[38].

Spis koni, które się zostali po śmierci KJM z 1572 r. stwierdzał, że kawalkator Scipion Campo zarządzał częścią stadniny – 52 młodymi końmi znajdującymi się w leśnictwie nowodworskim, graniczącym z włością knyszyńską[39]. Później po odejściu ze stanowiska koniuszego królewskiego Jakuba Piaseckiego objął on w zarząd całą stadninę królewską. W 1577 r.

[32] *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, wyd. A. Chmiel, t. 1, s. 40.

[33] BAN Kórnik, nr 250, k. 87 v.

[34] Por. AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 42-43v.

[35] Por. AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 42-43v; *Akta albo sprawy*, nr 473.

[36] *Źródła do dziejów*, s. 251, 258, 279.

[37] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 110, s. 852; D. Quirini-Popławska, *Działalność Włochów...*, s. 47.

[38] BAN Kórnik, nr 250, k. 32v.

[39] BAN Kórnik, nr 51.

w Knyszynie znajdował się zwolniony od podatków *dom panów Scipianów*, usytuowany pewnie przy kompleksie stajennym przy sadzawkach[40].

19 VII 1582 r. w Grodnie Stefan Batory król Polski ponowił nadanie wsi Harasimowicze, Stock i Grodziszczany najwidoczniej już po śmierci kawalkatora, bo odbiorcą aktu był syn Scipiona Campo, również Scipion[41]. Dla potrzeb osobistych Scipiona król ofiarował mu kilka wsi w tym leśnictwie – m.in. Stock i Jaczno. To wówczas w Tabeńszczyźnie obok Stocka powstała rezydencja Scipionów del Campo, piękne założenie dworsko-ogrodowe, które sto lat później zasłynęło jako Różanystok[42]. W 1578 r. w inwentarzu starostwa grodzieńskiego odnotowano, że wieś Harasimowicze liczącą 33 wł. gruntu średniego oddano *p. Scypionu Campu cavalcatoru KJM*[43].

CHODKIEWICZ ALEKSANDER, star. knyszyński, zm. 1549 r.

Na służbie dworskiej był od 1495 r., w 1502 r. został koniuszym nadwornym, w 1506 marszałkiem hospodarskim. Posądzony o współudział w spisku Michała Glińskiego został w lutym 1509 r. uwięziony, a wolność i łaskę monarchy odzyskał dopiero w lutym 1511 r. W l. 1518-1522 był dzierżawcą ostryńskim brzeskim. Główne jego dobra rodowe znajdowały się w pobliżu włości knyszyńskiej – Supraśl, Zabłudów, Brzostowica, Roś i Choroszcz. Szczególną opieką darzyła Chodkiewicza Bona[44]. Urząd starosty knyszyńskiego pełnił w l. 1530-1544[45]. Chodkiewicz zm. 28 V 1549 r.[46]

---

[40] *Akta albo sprawy*, nr 473.

[41] Piękny pergaminowy dokument z pieczęcią kancelarii litewskiej spłonął w 1944 r. wraz ze zbiorami Biblioteki Przezdzieckich i dziś nie wiemy, czy dotyczył jedynie dożywotniego użytkowania dóbr, czy nadawał je już dziedzicznie. Por. Z. Wdowiszewski, *Straty Biblioteki Przezdzieckich*, [w:] *Straty bibliotek*, t. III, Warszawa 1955, s. 384; Syn z kolei zasłużył się w wojnie inflanckiej, w krwawych bojach pod Wielkimi Łukami. Ponowienie nadania Harasimowicz, Steckiego Sioła, Grodziszczan, Bieniewicz i Stocznego wynikało z wdzięczności króla.

[42] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 60, k. 23: *List pisany do Scipiona Kampo o postupene sel Jačno do deržavy novodvorskoj do les'nictva novodvorskoho Stočka.* Dokument wpisany był w ML w l. 1576-1578. W innym tomie ML czytamy: *Privilej kavalkatoru JKM Scypionu Kampo na sela u volosty starostva horodenskoho nowodvorskoj Harasymowičy i Stočny pravem dožyvotnim.* – por. CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 58, k. 190.

[43] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 10, s. 90.

[44] *Prawa i przywileje*; J. Maroszek, *Kalendarium klasztoru Ojców Bazylianów w Supraślu – czasy Aleksandra Chodkiewicza*, „Białostocczyzna", nr 2(34) 1994 r., s. 3-13. W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 67.

[45] J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, PSB, t. 3, s. 354-355.

[46] S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne*, t. 3, Warszawa 1872, s. III-IX.

A. Chodkiewicz założył miasto Knyszyn w 1538 r., dokonał pomiaru gruntów miejskich oraz całej włości knyszyńskiej.

CHODKIEWICZ GRZEGORZ, star. tykociński, zm. 12 XI 1572 r.

Był jednym z czterech synów Aleksandra Chodkiewicza. Jako starosta tykociński wspominany był w 1545 r.[47] Był drugim z kolei królewskim starostą tykocińskim, po Janie Janowiczu Radziwille krajczym litewskim.

W dokumencie lokacyjnym miasta Zabłudowa, który wystawił w Krakowie 21 VIII 1553 r. król Zygmunt August, długi ustęp poświęcił król motywacjom nadania. Oprócz wymienienia zasług Grzegorza, który wówczas był podkomorzym litewskim i starostą kowieńskim, dzierżawcą kormiałowskim i rumszyskim, prócz zasług rodu, również jego ojca dla władcy i całej Rzeczpospolitej on sam wiernie służył królowi. *Iž eho milost z molodosti let svoich u dvoru našoho trivajuči ustavičnymi i nakladnymi službami svoimi i nam sja stale zachoval. I protivko neprijatelej našich na posluhach našich i zemskich častokrot byvajuči utrat svoich ne litoval. I tych časov na veseli našom hosudarskom i pri vnošennju i koronaciej korolevoe ej milosti i velikoe kniahini Katariny buduči ku učtivosti dvoru našoho, z nemalym počtom, koštovne i učtive priechavši dosyt nakladu i utrat svoich prinjal*[48].

Miasto Zabłudów zyskało renesansowy układ przestrzenny. Wzniesiono w nim rezydencję Grzegorza Chodkiewicza. W mieście prócz wybudowanego przed 1553 r. kościoła parafialnego właściciel założył w 1567 r. cerkiew. Jej fundacja łączyła się z nadaniem jej statusu siedziby dekanatu prawosławnego – protopopii. Uposażył też szpital dla ubogich, a przy kościele założył szkołę (1567 r.)[49]. Działania te wyraźnie pozostawały w kontekście planów królewskich zorganizowania na północnym Podlasiu centralnej rezydencji monarszej. Jeszcze bardziej korespondowała z nimi akcja sprowadzenia moskiewskich drukarzy Iwana Fiodorowa i Piotra Mścisławca, którzy działali w Zabłudowie właśnie w l. 1568-1572, drukując m.in. starosłowiańską *Evangelija učitelnoe* (17 III 1569 r.) i *Psaltir s Časoslovom* (1570 r.). Siedziba drukarni mieściła się przy cerkwi parafialnej, bo protopop Nestor

---

[47] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 41, s. 635.

[48] Pergaminowy oryginał w kolekcji Bogdana Mikuły w Warszawie; *Prawa i przywileje*, nr 8, s. 66-68.

[49] *Prawa i przywileje*, nr 8 i 9, s. 66-72. J. Jasnowski, *Chodkiewicz Grzegorz*, PSB, t. 3, s. 358-359.

Kuźmicz zajmował się kolportażem ksiąg[50]. Mścisławiec (pewnie w 1570 r.) udał się z Zabłudowa do Wilna, gdzie założył nową drukarnię, Fiodorow który wpierw tam pozostał, również opuścił Zabłudów w 1572 r. Odejście jego zbiegło się w czasie ze śmiercią Zygmunta Augusta, a więc z zakończeniem rozdziału podlaskiego w dziejach stolic Rzeczpospolitej. Środowisko dworskie najwidoczniej miało być głównym odbiorcą produkcji drukarskiej, a Nestor Kuźmicz jeszcze w 1584 r. nie rozliczył się z ksiąg wziętych do kolportażu. Pół roku po królu 12 XI 1572 r. zmarł też sam protektor Grzegorz Chodkiewicz. Akcję uruchomienia drukarni cyrylickiej w Zabłudowiu uznać należy za jeden z przejawów własnej wizji państwa litewskiego, którą posiadał Chodkiewicz, a która przejawiła się na sejmie lubelskim, gdy hetman Chodkiewicz z bratem Jerzym i bratankiem Janem przedstawili swój projekt unii, odrzucony, a hetman zrzekł się piastowanych urzędów i schronił się w rezydencji zabłudowskiej. Jego postawa w kwestii unii spowodowała, że nie złożył z dóbr: Zabłudów, Gródek, Choroszcz, Dojlidy i Fasty przysięgi Koronie Polskiej i królowi polskiemu. Pozostały one trwale w granicach Wlk. Ks. Litewskiego, gdy Podlasie, do którego historycznie przynależały, inkorporowano do Korony Polskiej.

CHODKIEWICZ JERZY, kasztelan trocki, zm. 6 VI 1569 r.

Z inwentarza starostwa tykocińskiego 1571 r. dowiadujemy się, że w Tykocinie na tzw. Grądziku Rybackim posiadali siedlisko *potomkowie p. trockiego nieboszczyka Chodkiewicza.* Plac liczył 8 pr. siedzibnych i zwolniony był od opłat. Jerzy Chodkiewicz spisał testament w Grodnie 6 VI 1568 r., zm. 6 VI 1569 r. Jego potomkami byli: Jewwa, Wasil i Hieronim z Zofii z Olelkowiczów księżnej słuckiej i Konstanty z Jewhenii Hornostajewny[51].

Jerzy Chodkiewicz służył królowi w polityce zagranicznej. W celach dyplomatycznych podróżował do Moskwy w 1563 i 1566 r.[52] Pochowany został w Supraślu[53].

Na Podlasiu zarządzał starostwem bielskim (wzm. 16 XII 1561)[54]. Dzierżawę objął po 1 II 1556 r., po wyjeździe z Polski królowej Bony. Powierzenie mu zarządu najbogatszego obok knyszyńskiego starostwa było miarą zaufania, jakim darzył go Zygmunt August.

[50] S. Ptaszyński, *Iwan Fedorow drukarz ruski we Lwowie z końca XVI wieku*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Filologicznego PAU", t. 11, Kraków 1886, s. 38.

[51] AP Kraków, AMCh, nr 38, k. 1-3.

[52] J. Jasnowski, *Chodkiewicz Jerzy*, PSB, t. 3, s. 369.

[53] *Prawa i przywileje*, nr 20, k. 184.

[54] AP Białystok, Kamera, nr 3240, k. 3-3v.

CHWALCZEWSKI PIOTR, star. knyszyński (zm. 1566 r.)

W 1552 r. król powierzył zarząd wszystkich dóbr królewskich na Litwie Piotrowi Chwalczewskiemu. Nadał mu tytuł *spravcy zamkov i dworov hospodarskich vo vsem VKL.* W 1553 r. Chwalczewskiemu polecono urząd starosty knyszyńskiego. Dzięki jego wysiłkom starostwo to uważano za najlepiej zorganizowane na Litwie. T. Czacki oceniając działalność Chwalczewskiego pisał: *Nigdy dokładniejszego dzieła żaden kraj nie miał. Nigdy twórczy geniusz piękniejszych w tym względzie nie dał i nie wykonał prawideł... Oddaję cześć jego pamięci, a zapewne, kto czytał jego dzieła, nie mógł odmówić zasłużonej pochwały*[55]. Jego zasługą jest opracowanie *Ustawy dla starostwa knyszyńskiego*, niedatowanego instruktażu gospodarczego, ciążących na chłopach obowiązkach[56].

W 1556 r. król wyznaczył osobną komisję dla zbadania wyników dotychczasowej działalności Chwalczewskiego i przygotowania w porozumieniu z nim ustawy generalnej. Chwalczewski początkowo nie godził się na kontrolę, później jednak wziął udział w rewizji.

Chwalczewski był autorem *Ustawy na wołoki* i przedłożonej królowi do zatwierdzenia w 1557 r.[57] Dawała ona Chwalczewskiemu szerokie wyjątkowe pełnomocnictwa. Jako naczelnemu kierownikowi reformy, podlegali Chwalczewskiemu wszyscy *miernicy*, którzy rozmierzali grunty poszczególnych wsi, *pomierczy*, zwani też superintendentami pomiary, będący zwierzchnikami mierników, którzy oznaczali kataster gruntu i przeprowadzali komasację. Może z doświadczeń knyszyńskich wynikały też dodatkowe instrukcje króla z 20 V i 20 VI 1558 r. uzupełniające *Ustawę na wołoki*[58].

Chwalczewski uregulował sytuację sądownictwa miasta Knyszyna. 16 II 1554 r. zorganizował na nowo sąd knyszyński. W księdze miejskiej nr 1 znajdujemy wpis: *Poczynają się akta albo sprawy sądów miasta knissinskiego z urzędu dane od ur. p. Piotra Chwaliczowskiego rzące zamków i dworów KJM WKL starosty knissinskiego etc., natenczas namiesnikiem będącego...*[59] Okazuje się, że sąd miejski wójtowsko-burmistrzowski został podporządkowany staroście-dzierżawcy.

Do 1561 r. Chwalczewski założył w starostwie knyszyńskim 16 nowych

[55] T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, t. I, s. 272-273.

[56] I. T. Baranowski, *Materiały do dziejów wsi polskiej*, z. 1, s. 11-18.

[57] Por. Tekst *Ustawy na wołoki* z 1 IV 1557 r. BU Toruń, nr 877: V. Łastoúski, *Gistaryia Belaruska...*, s. 339-364.

[58] BU Toruń, nr 877.

[59] AGAD Warszawa, Ks. miasta Knyszyna, nr 1, k. 16 i 40.

wsi, liczne stawy i wzorowe gospodarstwo rybne[60]. 19 VI 1561 r. rewizor królewski ks. A. Pilchowski spisał: *Rewizję dworów starostwa knyszyńskiego, dzierżawy JKM p. Piotra Chwalczewskiego, podkomorzego kaliskiego przez ks. Adama Pilchowskiego scholastyka warszawskiego uczyniona w roku 1561 miesiąca Junia dnia 19*[61].

Chwalczewski zakończył urzędowanie jako starosta knyszyński w 1564 r. Sporządzono wówczas *Inwentarz dochodów i pożytków wszelakich starostwa knyszyńskiego... przez Adama Pilchowskiego... przy spuszczaniu tego starostwa przez p. Piotra Chwalczewski podkomorzemu kaliskiemu i przy poddaniu tego starostwa w sprawę p. Hieronima Koryckiego koniuszego JKM roku 1564 IX 11 spisany*[62].

Córka Piotra Chwalczewskiego wyszła za mąż za Kurzenieckiego, najpewniej Łukasza. W styczniu 1562 r. doszło do porozumienia pomiędzy Chwalczewskim a Kurzenieckim odnośnie posagu[63]. Powinowactwo miało doniosłe znaczenie dla wzrostu fortuny rodu Kurzenieckich. Lustratorzy starostwa knyszyńskiego w 1602 r. pisali: *Kalinowka, Stara Wola, Jaszinowka, Słomianka i Choboty – wsi na gruncie starostwa knyszyńskiego zasadzone, lecz je teraz trzymają panowie Kurzenieczcy, mając je sobie za dziedziczne i podzielili się jemi po ojcu swem i takową nam sprawę dawano o tych wsiach, iż Kalinowka, którą przedtym zwano i teraz jeszcze zowią Wojtowcami (bo są inne dwie – jedna Królewska, a druga Wójtowska Kalinowki) była na wójtostwo i 100 kop lit. sumy na niej miało być zapisanych, do której Kalinowski p. Chwalczewski, star. naonczas knyszyński panu Kurzenieczkiemu, gdy jego córkę pojmował, Starą Wolę przytączył. A Jassinowka, Słomianka i Choboty przedtym jeszcze były rozkopane. I tak to ludzie przed nami ćwierdzili, iż to wszystko królewszczyzna, o czym wziąwszy wiadomość posyłalichmy do panów Kurzenieczkich, jeśliby chcieli dopuścić lustracjej na te dobra, albo nie. Na co żadnego responsu nie było*[64]. Pewnie nadużycia spowodowane forowaniem zięcia Kurzenieckiego stały się przyczyną pozbawienia tego reformatora stanowiska dzierżawcy knyszyńskiego.

[60] W. Pociecha, *Chwalczewski Piotr*, PSB, t. 4, s. 2-3; Tenże, *Chwalczewscy (Franciszek-Jerzy-Piotr-Stanisław)*, Kraków 1938, s. 9-13.

[61] *Opis 815 rękopisów*, s. 103, nr 119. Był to kodeks papierowy XVI w., pod sygnaturą Biblioteki Krasińskich 135, spisany na kartach 5-34. Spłonął w 1944 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Druk: W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 240-263.

[62] Niemal w całości opublikowany został bez wskazania na ten konkretnie inwentarz przez W. Chomętowskiego, *Materiały do dziejów...*, s. 267-299.

[63] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 85, k. 195; AGAD Warszawa, APPP, nr 19, s. 250.

[64] AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 26v.

DĄBRÓWKA STANISŁAW z Wilamówki, kanonik wileński, magister sztuk wyzwolonych, pleban kościoła szpitalnego św. Marii Magdaleny w Wilnie, pleban kościoła parafialnego w Dolistowie.

Był synem Marka. Pochodził z Dąbrówki w powiecie warszawskim. Ojciec jego nabył wieś Wilamówkę koło Goniądza. Od 1491 r. był studentem Akademii Krakowskiej, gdzie uzyskał tytuł magistra sztuk wyzwolonych. Stanisław Dąbrówka w l. 1518-1546 był kanonikiem katedry wileńskiej. W l. 1519-1536 r. wzmiankowany był jako pleban kościoła w Dolistowie koło Goniądza[65]. W l. 1503-1536 był plebanem w Niecborzu na Mazowszu. W 1511 r. jego ojciec, on sam oraz rodzina zostali przyjęci do herbu Ciołek. Stało się to bez wątpienia za przyczyną bpa płockiego i plebana goniądzkiego Erazma Ciołka[66]. W 1529 r. król Zygmunt I potwierdził szlachectwo od dawna posiadane przez niego i jego brata Andrzeja Wilamowskiego. Jako proboszcz wileńskiego kościoła szpitalnego św. Marii Magdaleny wzm. był 30 X 1530 r.[67] Wraz z bratem Andrzejem był wspominany w 1546 r.[68] Żył jeszcze 30 IX 1551 r.[69]

DULSKI JAN podskarbi nadworny koronny, zm. 28 III 1590 r.

Był dworzaninem króla Zygmunta Augusta, wyróżnianym przez monarchę. Pieczętował się herbem Przegonia. Pochodził z Dulska w pow. świeckim na Pomorzu. Był synem Wojciecha Dulskiego chorążego pomorskiego i Katarzyny Rabianki. Od 1564 r. pełnił urząd starosty suraskiego, od 1567 starosty brańskiego. Poza tym posiadał jeszcze inne starostwa: od 1560 r. dybowskie, od 1562 r. rogozińskie, od 1580 r. świeckie, od 1581 r. ekonomię malborską, od 1582 r. starostwo jeżowskie[70].

[65] I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 447. 13 V 1536 r. występuje jako mediator w sporze między Pawłem – kustoszem katedry wileńskiej i plebanem nowogródzkim a Jurgim Jaczkowiczem Zielepuchą urzędnikiem królowej Bony, dotyczącym dziesięciny kościoła odelskiego należnej z majętności Kundzin – BAN Wilno, F. 273, nr 2398.

[66] Informacje zawarte w liście Jerzego Wiśniewskiego do Edwarda Popławskiego z 26 III 1980 r. Por. E. Popławski, *Materiały do historii...*, cz. 1, s. 94.

[67] BAN Wilno, F. 1, nr 122; *Opisanie ROVPB*, t. III, priloženija s. 55-56, nr 17; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, s. 168, nr 420.

[68] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 58; A. Boniecki, *Poczet*, s. 366.

[69] BAN Wilno, F. 1, nr 152; *Opisanie ROVPB*, t. III, priloženija s. 62-65, nr 25 nr 17, R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, s. 204, nr 518.

[70] F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie", t. II – rok 1910, Lwów 1911; *Urzędnicy podlascy*, s. 165.

Starostwo suraskie zyskał w drodze zastawu, pożyczając królowi 6 tys. kop gr lit. Podobny też zastaw 4 400 kop gr lit. ciążył na starostwie brańskim od 1566 r.[71]

Z racji na sprawowane funkcje jego siedzibami podlaskimi były: zamki w Surażu i Brańsku, dworce starościńskie w Zawykach nad Narwią, Bonowie (Bujnowie), ale również posiadał dwór w Knyszynie przy ul. Grodzieńskiej i dom w Tykocinie na Kaczorowie[72].

6 IV1570 r. zapisywał swej żonie Barbarze, córce znakomitego medyka królewskiego i humanisty Macieja Fizyka Lisa z Krajny sumy pieniężne należące do niego ze starostwa suraskiego[73]. Klucz dóbr ziemskich buzuńskich, który wniosła mu Barbara w 1577 r. obejmował 2 wsie – Buzuny i Kowale (dawny Chudziabin) – 20 1/2 wł. osiadłych. Zarówno w Buzunach, jak i w Kowalach w tymże roku funkcjonowały karczmy. 5 ogrodników pracowało na folwarku buzuńskim. Po śmierci Jana Dulskiego 28 III 1590 r. Buzuny prawem kaduka spadły na króla[74].

Prócz starostw obdarzony został w 1571 r. kasztelanią chełmińską, a pełnił też urząd podskarbiego nadwornego koronnego w l. 1581-1590.

Miarą kariery Dulskiego był fakt posłowania w 1573 r. do Francji do Henryka Walezego. Karierę umacniały ożenki. Pierwszą żoną poślubioną w 1570 r. była Barbara Lisówna z Buzun i Strabli[75], drugą była Barbara Mniszchówna (zm. 1580 r.), trzecią była Zofia Oleśnicka, siostrzenica Jana Zamoyskiego.

Dulski był heretykiem. Trzeci ślub miał miejsce w Knyszynie *u Zamoyskiego*. Przed ślubem jezuita Laterna i kaznodzieja kanclerza Jan Herbert razem z Zamoyskim usiłowali przekonać nowożeńca, aby przyjął katolicyzm. Dulski nie mógł pogodzić się jednak z komunią pod jedną postacią i w drodze ugody odłożono konwersję na później, a w 1582 r. ślub urządzono w knyszyńskim kościele katolickim. Sprawa była bardzo głośna i ucichła dopiero po śmierci Zofii Dulskiej w lecie 1583 r.[76]

Jakkolwiek król Zygmunt August bardzo ufał Dulskiemu, to trzeba przyznać, że zawiódł on zaufanie, jakim obdarzył go monarcha. Dało się to

[71] *MIV*, t. 530 [8], nr 46-48, 56, s. 44-49, 53-57. *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. XXII-XXIII i 146.

[72] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 15.

[73] AGAD Warszawa, MK 107, k. 521; MRPS, t. V-1, s. 235, nr 4146.

[74] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 236 v.

[75] K. Lepszy twierdził, że żoną Dulskiego była Rożnówna z Bruśnik, wdowa po Firleju woj. krakowskim.

[76] K. Lepszy, *Dulski Jan*, PSB, t. 5, s. 461.

poznać w 1573 r. Senatorowie zebrani na zjeździe warszawskim 19 I 1573 r. wysłali list do Klimunta Bileńskiego komendanta twierdzy tykocińskiej polecający mu słuchania wysłanników ze zjazdu – Ostafiego Wołłowicza kasztelana trockiego, podkanclerzego litewskiego i Jana Dulskiego kasztelana chełmińskiego, którzy mają w zamku tykocińskim wprowadzić nowych dowódców i go opatrzyć. Bileński miał we wszystkim słuchać tych wysłanników[77].

DULSKI MARCIN, star. augustowski

Marcin Dulski od 1571 do 1597 r. posiadał *ad fideles manus* starostwo augustowskie. Również w jego ręku znalazło się starostwo rajgrodzkie[78].

Jan Dulski umiał dbać o interesy swych krewnych. Pewnie jego protekcji zawdzięczał leśnictwo rajgrodzkie Marcin Dulski, który też był wójtem w Tajnie k/Rajgrodu. 27 VII 1583 r. król wyrażał zgodę na cesję wójtostwa tajeńskiego przez Marcina Dulskiego na rzecz jego syna Piotra[79]. Marcin Dulski był też zaufanym dworzaninem Zygmunta Augusta. Niegdyś jeszcze w 1573 r. wraz z depozytem tykocińskim był przechowywany *Regestrzyk srebra, pod ręką i pieczęcią Marcina Dulskiego, które on przez Swarożyńskiego Laissom oddał.* Najwidoczniej Marcin Dulski dozorował srebra królewskie[80].

DYBOWSKI ANDRZEJ, star. knyszyński i augustowski, zm. 1569 r.

Był z pochodzenia łęczynianinem.

Zaangażowany w realizację pomiary włócznej, m.in. dokonał ponownego (poprawiając pomiar *demernika wołocznego* S. Skoczka-Dziewałtowskiego) pomierzenia starostwa bielskiego, kończąc sporządzony rejestr pomiarowy 20 X 1562 r.[81]

Starostwo knyszyńskie objął po śmierci Stanisława Włoszka w 1565 r. 22 III 1567 r. przeprowadził zamianę gruntów miasta Wasilków nad Supraślą z włością Grzegorza Chodkiewicza (zm. 1569)[82]. 10 XII 1569 r. spisano *Inwentarz dochodów i pożytków wszelakich starostwa knisinskiego z rozkazania KJM... po śmierci Andrzeja Dibowskiego starosty knischinskiego, podawając to starostwo knischinskie w sprawę ur. p. Stephanowi Bieliawskiemu w roku*

[77] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 81, dok. nr 14, s. 39-40.

[78] *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. XXII, 110-120.

[79] AGAD Warszawa, MK, nr 129, k. 353-353v.

[80] MN Kraków, Bibl. Czart, nr 80, s. 390.

[81] AP Białystok, Kamera, nr 3240, k. 19-20v.

[82] *AWAK*, t. 14, nr 12, s. 180.

niniejszym 1569 dnia 10 miesiąca Decembris zaczęty i potym sprawion i spisan[83].

DZIERŻANOWSKI JAN, leśniczy knyszyński

Inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1564 r. opisując wójtostwo letnickie, przy wsi Zinowie[84] stwierdzał: *W tem siole jest wł. gruntu podłego 9, które za listem KJM oddano leśniczemu Janowi Dzierżanowskiemu, przy bytności JM ks. Pilchowskiego, kiedy był w Knyszynie na rewizji*[85]. W opisie puszcz z 1559 r. stwierdzono: *Len'cov, kotorych zovut Zenovcy*[86].

Dzierżanowski był Koroniarzem i wywodził się z woj. kaliskiego. Był synem Jakuba Dzierżanowskiego. Ożenił się w 1567 r. z Dorotą wdową po Mikołaju Kamieńskim z Rybak pod Goniądzem, córką Mikołaja Ławskiego sędziego ziemi wiskiej. Później w 1577 r. w źródłach odnajdujemy kolejną żonę Jana Dzierżanowskiego – Barbarę[87].

W maju 1577 r. Górnicki starosta tykociński i wasilkowski i Piotr Wiesiołowski leśniczy nowodworski i perstuński otrzymali list od Stefana Batorego, że Jan Dzierżanowski nadzorca lasów knyszyńskich porobił w pozostającym pod jego opieką drzewie znaczne spustoszenia, polecając im tę sprawę najdokładniej zbadać i zawiadomić o wynikach. 13 VI 1577 r. wysłali królowi relację, w której stwierdzili: *straszne rzeczy spustoszenia nie były dziełem samego tylko Dzierżanowskiego, albowiem znaczna ich część wynikła z wadliwych rozporządzeń króla Zygmunta Augusta, który pozwalał ścinać drzewa na budynki i niezliczone inne użytki*[88].

FOGELWEDER STANISŁAW, sekretarz JKM, zm. 1603 r.

Rodzina mieszczańska Fogelwederów pochodziła z St Gellen w Szwajcarii[89]. Osiadła w Polsce ok. 1506 r.

Wychowywał się (w Krakowie) od wczesnego dzieciństwa w kulturze humanistycznej. Studiował w Strasburgu, Paryżu i Padwie filozofię i medycynę. W 1562 r. wrócił do kraju, a w 1564 r. rozpoczął pracę w kancelarii

[83] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 2-48.

[84] Później w l. 1590 i 1612 Zinowo zwano Żywkowo i trzymał je syn Jana Dzierżanowskiego – Stanisław. Por. I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 371.

[85] W. Chomętowski, *Matriały do dziejów...*, s. 278.

[86] *Revizija pušč*, s. 33.

[87] I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 93-94, 346.

[88] M. Mituła, *Życie Górnickiego*, s. 101.

[89] K. Morawski, *Czasy zygmuntowskie na tle prądów Odrodzenia*, Warszawa 1965, s. 15.

królewskiej. Mianowany w 1569 r. *secretionem litterarum scdriba*, objął równocześnie kasę królewską i stale, aż do śmierci towarzyszył Zygmuntowi Augustowi w jego częstych podróżach. Tuż przed śmiercią władca odwdzięczając się Fogelwederowi za opiekę medyczną ofiarował mu kanonikat wileński i archidiakonat warszawski.

Po śmierci króla *doktor Fogelweder włożył na ciało zmarłego złoty pierścień z kosztownym kamieniem i łańcuch złoty z krzyżem.* Pierścień i łańcuch były pamiątkami po bp. Andrzeju Zebrzydowskim, zmarłym w 1560 r., przekazane Fogelwederowi w testamencie. Był jedynym, który po śmierci monarchy nie brał udziału w powszechnym rabunku mienia królewskiego. S. Fogelweder sporządził w Tykocinie spis rzeczy wziętych ze skarbca na pogrzeb Zygmunta Augusta i koronację Henryka Walezego[90].

Kolejno został sekretarzem Anny Jagiellonki i Zygmunta III. Często przebywał wówczas w Madrycie, Neapolu, Francji, Turcji i Szwecji załatwiając sprawy polskich władców (m.in. w dochodzeniu sum neapolitańskich)[91].

Herkules Jurczyński procesował się z Fryderykiem Denigelem plebanem goniądzkim i trzcianeńskim oraz Stanisławem Fogelwederem plebanem tykocińskim[92].

Był scholastykiem, a później archidiakonem warszawskim, kanonikiem wileńskim, płockim, krakowskim, kustoszem sandomierskim, plebanem miechowskim. W okolicy Knyszyna piastował stanowiska plebanów tykocińskiego, suraskiego i wiskiego.

Już w l. 1571-1573 płacił pobór z dóbr ziemskich podlaskich, w ziemi bielskiej[93]. W 1581 r. na jego rekognicji poborowej odciśnięty został sygnet z literami SE – Stanisława Erharda (S. Herarta Stanisława, puszkarza JKM, wójta tykocińskiego), a Herartowicz, syn już wówczas nieżyjącego Stanisława Herarta załatwiał sprawy nieobecnego pewnie w kraju plebana tykocińskiego, posługując się pieczęcią nieżyjącego ojca[94]. W 1580 r. opłacił pobór z 3 1/2 wł. osiadłych i 1 ogrodnika bezrolnego[95]. Nie wiemy jaką drogą

[90] Dawniej przed 1944 r. w Bibliotece Narodowej jako rękopis Biblioteki Ordynacji Krasińskich nr 135, k. 204-261. Por F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów*, nr 119, s. 103.

[91] Ł. Kurdybacha, *Stanisław Fogelweder, humanista i dyplomata polski w. XVI*, „Prace historyczne Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza", Lwów 1929; Ł. Kurdybacha, *Fogelweder Stanisław*, PSB, t. 7, s. 44-46.

[92] AGAD Warszawa, Księgi grodzkie bielskie, nr 6, k. 31-31v i 632; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 65, k. 142.

[93] F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne*, s. 30.

[94] F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne*, s. 9.

[95] A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 121.

Fogelweder wszedł w posiadanie dóbr Buzuny i Strabla w ziemi bielskiej. Zatwierdzenie dożywotniej ich posesji podpisał król 3 XII 1592 r.[96]

GABRIELOWICZ PIOTR, miernik

Pewnie był tożsamy z Piotrem, budowniczym stawów, protegowanym u króla w 1545 r. przez koniuszego koronnego Augustyna Kotwicza i przyjętym na służbę[97].

Zatrudniany był jako miernik przy realizacji pomiary włócznej w dobrach królewskich w Kowlu, Bielsku i Grodnie. W 1562 r.(?) Piotr Gabrielowicz wójt dobrzyniewski otrzymał we wsi Gniła we włości knyszyńskiej 5 wł. i 18 m., z obowiązkiem służby mierniczej we włości knyszyńskiej[98]. Jako zapłatę w przypadku sporu sądowego otrzymywał po 40 gr od obu stron od 1 wł.[99]

Dziełem Gabrielowicza było rozmierzenie sadzawek przy rezydencji knyszyńskiej[100]. Dokonał tego w l. 1558-1561.

Król też nadał Gabrielowiczowi wójtostwo dobrzyniewskie[101].

GĄSIOROWSKI JAN członek straży królewskiej i stróż ciała zmarłego króla Zygmunta Augusta

Mocą przywileju z 1 IV 1574 r. król Henryk nadał mu wójtostwo augustowskie, a zatytułował go przy tym *członkiem straży królewskiej i stróżem ciała zmarłego króla Zygmunta Augusta*[102].

GÓRNICKI ŁUKASZ, star. tykociński, bibliotekarz JKM, zm. 22 VII 1603 r.

W 1587 r. sam pisał o sobie: *Urodziłem się w szlacheckiem, udciwem domu, schowałem się na zacnych miescach, u koronnych urzędników, u książąt, u królów, przysięgłem na urząd sekretarski, zlecano mi rzeczy wielkie,*

96 AP Białystok, Kamera, nr 155 A, k. 218v (z powołaniem się na Metrykę Koronną, nr 137, k. 315).

97 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 105, 124.

98 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 88, k. 256; APP, nr 19, s. 456.

99 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 42, k. 61; I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu...*, op. cit., s. 8.

100 *Pomierzenia sadzawek knyszyńskich przez pana Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego zbudowanych, ich szerokości, długości i głębokości przez miernika Piotra, a grabarza Mroska* – zob. W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 259-263.

101 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 39, k. 256.

102 AGAD Warszawa, MK, nr 112, k. 120-120v.

nigdy się to nie pokazało, ani pokazać może, żebych ja co przeciwko powinności swej wykroczyć, abo pożytek, niż przystojność ważyć miał... nad ziemiany i bojary tykocińskiej juryzdykcjej używam, ale mi ją dał JKM pan śp. Sigismundus Augustus, com gotów pokazać listy ręką własną podpisanemi, a danemi po uniej, gotowem pokazać inwentarzem, z którem mi one podano[103].

Z kancelarią królewską związany był od 1552 r. Towarzyszył królowi w jego podróżach do Gdańska, Królewca i na Litwę. W 1559 r. został sekretarzem, i w tymże 1559 r., po śmierci Koszutskiego bibliotekarzem królewskim. 14 II 1561 r. król wydał asygnację dla Łukasza Górnickiego za jego funkcję bibliotekarza królewskiego[104].

W dedykacji *Dworzanina polskiego* królowi Zygmuntowi Augustowi Górnicki napisał: *posyłam WKM, mojemu MP, na piśmie te rozmowy, a posyłam tak, jako nie Orzechowskiego złotym, ale moim ołowianym piórem wypisane być mogły. Wszakoż jeśliby się one podobały ludziom (czego ja sobie obiecować nie śmiem) nie mnie by za to, ale WKM dziękować powinni, albowiem miłość WKM przeciwko Reczypospolitej ku tej pracy mnie pobudziła, a dobrodziejstwo WKM do tego mi pomogło, żem jej jakożkolwiek dokonać mógł... Pisan w Tykoczynie 18 lipca roku od Narodzenia Pańskiego 1565 WKM najniższy sługa Łukasz Górnicki*[105]. Tuż przed ukończeniem prac 15 VII 1565 r. król August przebywający wówczas w Knyszynie pisał list do podskarbiego Stanisława Sobka, by wydał 35 zł tygodniowo dla Górnickiego, który udawał się do Krakowa, gdzie bez wątpienia miał złożyć do druku swego *Dworzanina*[106]. 15 IX 1566 r. monarcha podwyższył jurgielt tygodniowy Górnickiemu o 2 zł[107].

6 V 1561 r. w Wilnie Zygmunt August stwierdził szlacheckie urodzenie Łukasza Górnickiego, bibliotekarza królewskiego, na podstawie zaświadczonego dokumentu Mikołaja Myszkowskiego[108].

103 Z. Dunin-Kozicki, *Nieznane pismo...*, s. 5.

104 Do 1944 r. BN w Warszawie dokument ten był zachowany w rękopisie Bibl. Ordynacji Krasińskich, nr 206 (401).

105 Ł. Górnicki, *Pisma*, t. 1, s. 50-51. Najnowszy stan wiedzy o Górnickim w pracy J. Z. Lichańskiego, *Łukasz Górnicki. Polski Castilione*, Warszawa 1998.

106 T. Wierzbowski, *Materiały do dziejów piśmiennictwa*, t. 2, nr 200; A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka Ostatniego Jagiellona...*, s. 74; *Knigi iz biblioteki pol'skogo korolja Sigizmunda II Avgusta. Katalog*, „Biblioteka Rossijskoj Akademii Nauk", Sankt Petersburg 1994.

107 BAN Kórnik, nr 250, k. 46.

108 W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce XIV-XVII w.*, s. 81-82.

W 1559 r. przewieziono bibliotekę królewską do Tykocina, odtąd Górnicki stale zamieszkiwał na Podlasiu. W 1571 r. w swym testamencie król pisał: *księgi wszytkie nasze, którekolwiek są natenczas i w zawieraniu Łukasza Górnickiego*[109]. W 1566 r. świadkował przy umowie plebana knyszyńskiego z panami Pęskimi[110]. 26 VII 1566 r. w Lublinie w liście do Jana Chodkiewicza i Ostafiego Wołłowicza w sprawie wykupienia Brańska i Suraża przez Mikołaja Kiszkę król nie godząc się na to rozwiązanie pisał: *Przeto nie życząc sobie szkody, ponieważ przyniesiono nam były pieniądze ze Gdańska, a obawiając się przeskoczenia roku posłaliśmy przed czasem nasze pieniądze do Brańska przez jurgieltnika naszego Łukasza Borniecckiego* (s)[111]. W 1569 r. w czasie sejmu lubelskiego zmarł Jan Szymkowicz starosta tykociński, wówczas król Zygmunt August delegował Ł. Górnickiego do Tykocina *aby ten na rzecz KJM miasto i starostwo tykocińskie odebrawszy, wszystkie prowenta królowi należące się spisał, co też ur. Górnicki, następnie starosta tykociński, dopełnił*[112]. Górnicki musiał się wywiązać bardzo dobrze z tego obowiązku, bo dwa lata później spisał *Inwentarz goniędzki (gdy Goniądz z Raigrodem JM Pani wojewodzina witepska Anna Radziwiłówna Kiszczyna osobie własnej JKM spuściła), przez Łukasza Górnickiego, a Jakuba Żelgowskiego dworzanina JKM, miesiąca lipca, roku 1571 spisany, a p. Stefanowi Bielawskiemu dzierżawcy knyszyńskiemu podany*[113].

Po śmierci Joba Peytfusa starosty tykocińskiego wakujące stanowisko dzierżawcy powierzył król właśnie Łukaszowi Górnickiemu. 15 X 1571 r. spisano Inwentarz starostwa tykocińskiego, przy przekazaniu go Łukaszowi Górnickiemu[114]. Wypadło mu być świadkiem wypadków lipcowych 1572 r., gdy przybył do Tykocina i Knyszyna dwór, wraz z konającym władcą, śmierć króla i grabież pozostałego po nim mienia ruchomego. Górnicki nie tylko witał chorego króla w Tykocinie, ale w ostatnich dniach jego życia jeździł do niego do dworca knyszyńskiego, do ostatniej chwili konsultując projekty

109 *Testament Zygmunta Augusta*, s. 12.

110 AGAD Warszawa, Ks. grodzka bielska, nr 3/I, k. 60.

111 Błąd kopisty, winno brzmieć: *Górnickiego*. MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 75, dok. 77, s. 315.

112 Z memoriału obywateli Tykocina z 1791 r. do Asesorii. Cyt. za: J. Jamiołkowski, *Tykocin*, nr 49, s. 802-803.

113 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr G-6; J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza*, nr 13, s. 135-197.

114 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 6.

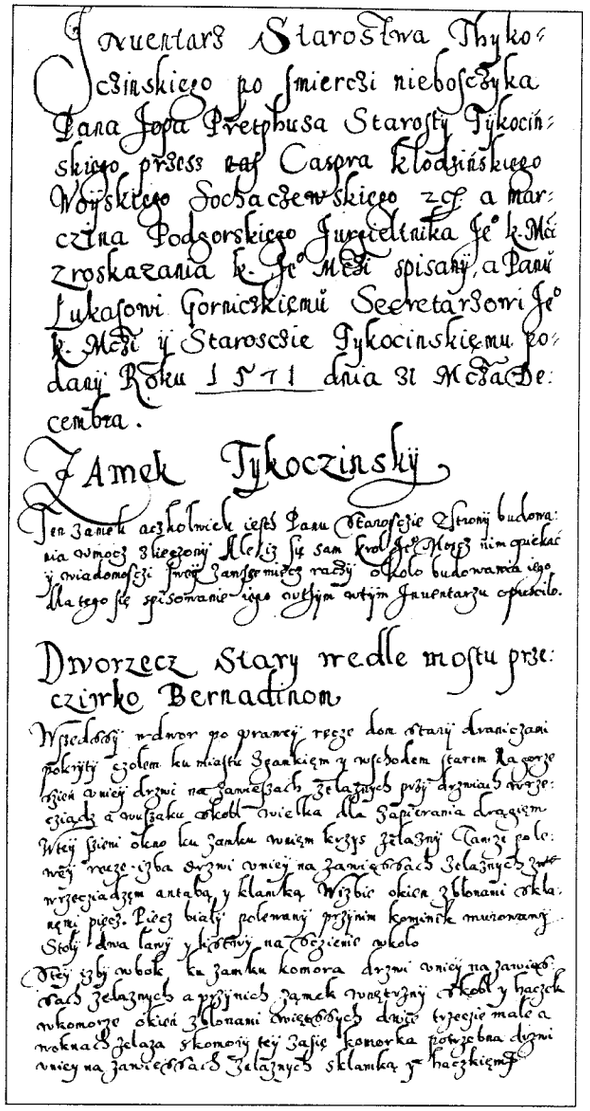

Inwentarz starostwa tykocińskiego po śmierci nieboszczyka p. Jopa Pretphusa starosty tykocińskiego..., z rozkazania KJM spisany, a p. Łukaszowi Gorniczkiemu sekretarzowi JKM i staroście tykocińkiemu podany 31 XII 1571 r. AP Kraków, Zbiory Zygmunta Glogera, nr 108.

rozbudowy twierdzy tykocińskiej. Wstrząsający opis tych zdarzeń zawarł w swym dziele *Dzieje w Koronie Polskiej*[115].

21 VII 1576 r. za wstawiennictwem Jana Chodkiewicza Hieronimowicza, Ostafiego Wołłowicza i Jana Zamoyskiego król nadał Górnickiemu starostwo

115 Ł. Górnicki, *Pisma*, t. II, s. 716-718.

wasilkowskie z trzema folwarkami: Wasilków, Studzianki i Dąbrówki[116].

Górnicki zmarł w folwarku starostwa tykocińskiego Lipnikach. Starosta tykociński spoczął w kościele bernardynów na Kępie Narwianej, przy zamku. Nagrobek jego ustawiono w prezbiterium. Umieszczono na nim napis: *Lucae Górnicki Tykocinensi et Wasilkowiensi capitaneo, quatuor regum Poloniae, Sigismundi Augusti, Henrici Valesii, Stephani Bathori et Sigismundi tertii secretario magno in aula et Reipublica viro. Ipse animo, ingenio, scriptis moribus majus sibi aeternumquae in memoria hominum reliquit. Obiit A.D. 1603, die 22 mensis Julii [22 VII 1603 r.], aetatis suae anno 76*[117]. Wcześniej w kościele tym spoczęła jego żona Barbara z Biezdziedży z Broniewskich, koniuszanka przemyska, starościanka metelska, która zostawiła mężowi 3 synów i 5 córek[118].

GRAJEWSKI MARCIN HIERONIMOWICZ z Grajewa, dworzanin królewski

Rodzony brat Stanisława Grajewskiego z Grajewa, również dworzanina JKM.

Dworzaninem konnym króla był od 12 VIII 1547 r., służąc w 4 konie. Przed 11 XI 1548 r. do 23 I 1573 r. służył w 5 koni. W l. 1551-1552 był urlopowany[119], a wówczas Zygmunt August powierzał poufne zadania, m.in. 20 I 1552 r. gdy Mikołaj Radziwiłł Czarny, marszałek WKL zapytywał *Zygmunta Augusta o spotkanie jego z Boną, król stwierdził: wyrozumieć będziesz mógł z Graiewskiego dworzanina naszego, który przy tym zjachaniu i witaniu naszem non modo adfuit, verum etiam interfuit. Przeto o tym natenczas nie zda się nam TM pisać.* Później 23 XI 1553 r. z Knyszyna król do Mikołaja Radziwiłła pisał: *Poruczeliśmy Grajewskiemu dworzaninowi naszemu TM niektóre rzeczy powiedzieć, a tak żądamy, aby mu TM wiarę dał we wszystkim.* 3 XII 1553 r. z Knyszyna król wzmiankował, że otrzymał od Mikołaja Radziwiłła Czarnego list z rąk Grajewskiego. 22 I 1553 r. również z Knyszyna (*in venationibus*) Zygmunt August ponownie stwierdzał: *poruczeliśmy ur. Grajewskiemu dworzaninowi naszemu, aby imieniem naszym niektóre rzeczy TM powiedzieć, a tak żądamy, aby mu TM wiarę dał.* 19 II 1554 r. znów król pisał z Lublina, a z listu okazuje się, że Grajewski relacjonował rozmowy Mikołaja Radziwiłła z kasztelanem krakowskim dotyczące Zygmunta Augusta. Król wówczas polecił Grajewskiemu udanie się do Mikołaja Radziwiłła i zrelacjonowanie szersze spraw, niż zapis w liście. Takież samo zadanie poleca król w liście 15 III 1554 r. 21 XII 1556 r. z Warszawy pisał król do Mikołaja Radziwiłła: *Gdy od nas odjeżdżał ur. Marcin Grajewski dworzanin nasz, poruczyliśmy, aby imieniem naszym niektóre potrzeby i sprawy nasze TM ustnie powiedział, także, by wszytki rzeczy, które się tu na tym naszym sejmie dzieją. A tak żądamy, aby mu TM we wszytkim zupełną wiarę dał...* Później 7 VIII 1564 r. w liście z Parczewa król informował, że Marcin Grajewski oddał mu list od Mikołaja Radziwiłła. Monarcha nadmienił: *p. Grajewskiego w rzeczach od WM ku nam wskazanych wysłuchać nie zaniedbamy.* Wkrótce potem 21 VIII 1564 r. z Wojnic król pisał do tegoż Radziwiłła: *prze p. Grajewskiego mieliśmy na pisanie abo wskazanie WM odpisać, lecz iż on z niektórych potrzeb odjachać musiał, nie opowiadając się nam*[120].

Marcin Grajewski posiadał dobra w okolicach Knyszyna. Inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1564 r. wzmiankował: *Sioło Woznawieś. W tem siole gruntu dobrego wł. 20. Oddano p. Grajewskiemu za listem KJM wł. 3*[121].

13 IV 1558 i 16 I 1565 r. Marcina Grajewskiego wspominano jako właściciela Dolistowa[122]. 1 VII 1566 r. szl. Jan Wroczyński, syn Stanisława, dziedzic z Wrocenia dał na wieczność Marcinowi Grajewskiemu dziedzicowi w Dolistowie, wojskiemu drohickiemu sąsiadujące z jego majętnością grunty przy gościńcu goniądzkim nad rzeczką Klonówką, aż do Biebrzy[123].

---

116 AGAD Warszawa, Sumariusz ML, t. VI (1574-1605), k. 9v; M. Mituła, *Życie Górnickiego...*, s. 101.

117 Napis na nagrobku przepisał jeden z zakonników bernardyńskich tykocińskich. Cyt. za Janczak, *Z Tykocina*, s. 361; M. Mituła, *Życie Górnickiego...*, s. 105-106: *Łukaszowi Górnickiemu, tykocińskiemu i wasilkowskiemu staroście, czterech królów Polski: Zygmunta Augusta, Henryka Walezego, Stefana Batorego, Zygmunta III sekretarzowi wielkiemu na dworze w Rzeczypospolitej mężowi, wystawili jako ojcu ten mały pomnik synowie Jan i Łukasz. Zmarł w roku pańskim 1603 dnia 22 lipca mając lat 76.*

118 A. Przezdziecki, *Kilka nowych szczegółów dotyczących Łukasza Górnickiego*, „Biblioteka Warszawska" 1862, t. II, s. 101.

119 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 51 i 178.

120 *Listy oryginalne Zygmunta Augusta*, s. 18-72.

121 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 285.

122 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 9, s. 170 i 324-325.

123 Nadanie dotyczyło *gruntu leżącego, błoto z chrustem olsowem, po koniec włók swoich smogorowskich, które się ściągają do brodu gościńca goniądzkiego, a poczyna się to miesce i błoto mienione od przerzeczonego gościńca leżące, idąc ku Smogorówce, temi włókami, między chrustem tegoż to Marcina Grajewskiego, a rzeką Klonówką, [z] którą graniczy imienie wroczeńskie, z imiony tego to Grajewskiego. Nadto i na drugiej stronie brodu, tego to gościńca z Dolistowa do Goniądza ku rzece Biebrzy, idąc błotem i chrustem tą Klonówką, granicą. Wszystko to, co by tam własnego, według prawa przyrodzonego i nabytego, na przerzeczonego Jana Chmarę Wroceńskiego przyjść i na potym przypaść miało..., to wszystko ma posiadać Marcin Grajewski* – AGAD Warszawa, Księgi ziemskie bielskie, nr 2, k. 115.

2 IX 1569 r. Zygmunt August zachował go przy gruntach zwanych Radzie, obejmujących 10 1/2 wł., wsi należącej do dóbr Smogorówka, zgodnie z tym jak posiadał je według przywileju[124]. W 1580 r. płacił podatek z Dolistowa, Smogorówki, Tajna i Woźnej Wsi[125]. W 1581 r. wymieniono go ponadto jako właściciela Koszewa pod Bielskiem Podlaskim[126].

11 VIII 1564 r. król rozstrzygał spór pomiędzy czcigodnym Piotrem z Poznania, kanonikiem wileńskim, plebanem suraskim, królewskim *fizykiem* i Grajewskimi, tj. ur. Marcinem Grajewskim dziedzicem z Dolistowa, trybunem drohickim, ur. Stanisławem Grajewskim dworzaninem Zygmunta Augusta i ur. Anną Grajewską, ich siostrą, wdową po Baltazarze Pietkowskim z Pietkowa[127].

Marcin Grajewski w l. 1554-1584 pełnił urząd wojskiego drohickiego[128]. Ok. 1584 r. pełnił też urząd pisarza ziemskiego wiskiego.

GRAJEWSKI PIOTR, dworzanin królewski

Od 2 VIII 1563 do 1572 r. jako dworzanin konny służył w 6 koni[129].

Był dziedzicem Grajewa[130]. 3 XI 1568 r. Krzysztof i Jan Grajewscy dobra swoje ojczyste: Grajewo, Mierucie, Konopki, Wiśniewo i Karniewo ofiarowali swemu bratu rodzonemu Piotrowi Grajewskiemu dworzaninowi JKM[131]. 4 XI 1570 r. dożywotnio otrzymał wieś Żebry położoną w sąsiedztwie Wąsosza, należącą do starostwa wiskiego[132]. Później w l. 1576-1588 pełnił funkcje starosty wiskiego i kasztelana zakroczymskiego[133].

Gospodarstwem Piotra zajmował się brat Krzysztof, który w liście do Iwana Kopcia, z Brześcia 5 XI 1557 r. pisał: *zdobywam się na gospodarstwo panu bratu swemu, do jego imienia. Na to posłalem zowąd 2 żurawie, a p. Rilski powiedial mi, iż jest u WM jeden żuraw, którego znał teszno samego po dworze. A tak rach go WM tam do towarzystwa posłać, aby mu było teszno*[134].

GRAJEWSKI STANISŁAW HIERONIMOWICZ, dworzanin królewski

Służył jako dworzanin konny w 8 koni 7 VIII 1564 i 6 V 1565 r.[135]

Rodzony brat Stanisława Hieronimowicza Grajewskiego, dworzanina JKM. Ich stryj, Stanisław Grajewski w 1540 r. pełnił funkcję marszałka dworu Mikołaja Radziwiłła w Goniądzu[136]. To stryjowie: Stanisław i Bartłomiej wraz z bratankami, po nieżyjącym bracie Hieronimie – Marcinem (późniejszym pisarzem ziemskim wiskim), Janem oraz właśnie Stanisławem (późniejszym podstolim podlaskim) otrzymali królewski przywilej na założenie we wsi Grajwy miasta Grajewa, wystawiony 12 VII 1540 r. w Wilnie[137].

Stanisław Hieronimowicz Grajewski przyjął służbę na dworze królewskim. W 1564 r. król Zygmunt August zezwolił Stanisławowi Grajewskiemu swemu dworzaninowi na wyrabianie w lasach królewskich smoły, popiołów i innych towarów leśnych oraz na ich eksport do Gdańska. Król zezwolił mu też na wwóz soli zamorskiej *krupiastej* z Gdańska, w olbrzymiej ilości 2200 łasztów (każdy łaszt zawierał 16 beczek)![138]

---

124 AGAD Warszawa, Ks. ziemskie bielskie, nr 2, k. 25v-26; 12 VI 1537 r. Zygmunt Stary ziemianinowi Chmarze Wroceńskiemu do jego majętności, którą on miał pod Goniądzem, w pow. bieslkim dodał 3 pustowszczyzny *na Smogorówce: Żdanowską, Kosowską* i *Juszkowską*. Zob. *LMV*, t. 25 [25], nr 58, s. 121-122.

125 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 115.

126 F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie" 1910, t. 2, Lwów 1911, s. 9-10.

127 AGAD Warszawa, Księga ziemska bielska, t. 2, k. 294.

128 AGAD Warszawa, Ks. ziemskie bielskie, nr 1, k. 51v; AP Kraków, ZZG, nr 55 (30 IV 1584 r.); 4 IV 1569 r. na mocy dekretu królewskiego Marcin Grajewski utracił urząd wojskiego drohickiego na rzecz Macieja Sawickiego. Później 13 VII 1573 r. Maciej Sawicki kasztelan podlaski i jego syn Wojciech zawarli w Dobrzyniewie kontrakt z Marcinem Grajewskim dotyczący urzędu wojskiego drohickiego. Grajewski miał zatrzymać urząd, podczas gdy Wojciech Sawicki otrzymał prawo następstwa po nim. 23 IV 1574 r. obaj Sawiccy protestowali przeciwko Grajewskiemu o niedotrzymanie warunków kontraktu – AGAD Warszawa, MK, nr 113, k. 59-60. 18 VII 1576 r. Grajewski uzyskał od Stefana Batorego potwierdzenie posiadania urzędu wojskiego drohickiego – AGAD Warszawa, MK, nr 114, k. 138-140. *Urzędnicy podlascy*, nr 708, s. 97.

129 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 178.

130 AGAD Warszawa, MK, nr 107, k. 410; MRPS, t. V, cz. 1, nr 4096, s. 232.

131 AGAD Warszawa, MK, nr 101, k. 193; MRPS, t. V, cz. 1, nr 3728, s. 213.

132 AGAD Warszawa, MK, nr 109, k. 168; MRPS, t. V, cz. 1, nr 4312, s. 243.

133 W 1582 r. doszło do zatargu Piotra Grajewskiego z Andrzejem Iłowskim kasztelanem wiskim. Iłowski napadł na Grajewskiego jadącego przez Wąsosz do grodu w Wiźnie. Ciało Grajewskiego zawiózł do Glinek, dworu swego brata. Tam spalił ciało. Na mocy wyroku sądu królewskiego został Iłowski pozbawiony tytułów i urzędów, skazany na śmierć, został ścięty. Por. J. Wiśniewski, *DzOPG*, s. 206-207.

134 AP Kraków, AMCh, nr 908.

135 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 178.

136 J. Wiśniewski, *DzOPG*, s. 222.

137 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 62; AGAD Warszawa, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, nr 101, k. 220-226, nr 4761, k. 28-30; J. Wiśniewski, *DzOPG*, s. 206-207.

138 AGAD Warszawa, MK, nr 99, k. 81-82, 118-119, nr 130, k. 195v-196; MRPS, t. V, nr 3009, 3010, 3028; J. Wiśniewski, *DzOPG*, s. 206.

Jako dworzanin JKM wzmiankowany był 11 VIII 1571 r.[139] W 1575 r. pełnił funkcję podstarościego włodzimierskiego. W l. 1575-1585 był stolnikiem podlaskim[140].

Ożeniony był z Jadwigą Taszycką, córką Jana z Luczlawic, pisarza ziemskiego krakowskiego. Siostra Jadwigi Taszyckiej, Barbara była z kolei żoną Jana Konieckiego z Końskich Wielkich, podskarbiego i dworzanina królewny Anny Jagiellonki.

Rodzony brat Marcina i Stanisława – Jan Hieronimowicz Grajewski w 1573 r. wzmiankowany był jako dzierżawca przy Bajkach Zalesiu koło Knyszyna 12 włók, z obowiązkiem stawienia 1 konia na wojnę[141].

GRZYMOWSKI KRZYSZTOF, kucharz króla Zygmunta Augusta

Grzymowski dopiero po śmierci króla Zygmunta Augusta otrzymał w dożywotnią posesję 4 wł. osiadłe i 1 wł. pustą we wsi Dolistowie w starostwie knyszyńskim. Nastąpiło to mocą dokumentu króla Stefana Batorego wystawionego 1 VI 1579 r. w Wilnie. Prawa dożywotniej posesji rozciągały się również na żonę Grzymowskiego – Dorotę Rostkówną. Prócz gruntów uprawnych posesorzy mieli prawo łowienia ryb w Biebrzy i wolne branie drzewa w lasach knyszyńskich i grodzieńskich[142]. Dokument stwierdzał, że nadanie było nagrodą za wieloletnią służbę kuchmistrzowską dla króla Zygmunta Augusta, a także dla Jana Zamoyskiego starosty knyszyńskiego, kanclerza i hetmana. Kuchmistrzostwo było zadaniem bardzo odpowiedzialnym, Grzymowski musiał dbać o bezpieczeństwo osoby królewskiej. Zachował się wzór juramentu, który musiał zaprzysiąc: *Ja N. Przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, iż przyjąwszy służbę kuchmistrzowską, wierny będę KJM, panu memu miłościwemu, w powinności mojej. Przestrzegać będę zdrowia KJM i szkody. A jeśli bym kiedykolwiek co wiedział szkodliwego o zdrowiu KJM, mam przestrzec zarazem, nikogo nie ochylając i odnieść do uszu JKM. A sam do wszelakich zamysłów złych na zdrowie JKM, ani radą, ani pomocą będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i najdroższa Matka jego. M[anu] p[ropria]*[143].

[139] MRPS, t. V, cz. 1, s. 248-249, nr 4430.

[140] *Urzędnicy podlascy*, s. 150 i 167.

[141] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 56 v.

[142] AGAD Warszawa, MK, nr 119, k. 151-152.

[143] *LMV*, t. 530 [8]. (1566-1572), nr 102, s. 91.

Kiedy ok. 1601 r. Krzysztof i Dorota Grzymowscy już nie żyli, Jan Zamoyski ustąpił praw do 5 wł. w Dolistowie z kolei Piotrowi Grzymowskiemu, zapewne synowi Krzysztofa[144].

Domyślać się należy, że pierwotnego nadania dla Grzymowskiego 5 wł. w Dolistowie dokonał jeszcze król Zygmunt August w 1568 r. 26 VIII 1568 r. w Knyszynie król wziął od Macieja Siekluckiego, służebnika Radziwiłłów z Goniądza m.in. 5 wł. we wsi Dolistowo, a w zamian za nie dał Siekluckiemu wsie Szelistówkę i Wólkę w starostwie knyszyńskim w pobliżu miasta Augustowa[145]. Konieczność pozyskania odpowiedniego folwarku w pobliżu Knyszyna, w Dolistowie była podyktowana chęcią osadzenia tam osoby, która była przydatna w pracach dla dworu króla.

Później, po śmierci Piotra Grzymowskiego ten sam folwark w Dolistowie stał się w 1633 r. podstawą funkcjonowania alumnatu żołnierskiego w Tykocinie z fundacji starosty tykocińskiego Krzysztofa Wiesiołowskiego.

HANDZEL HIBROL, cejgwart tykociński

18 II 1568 r. cejgwartem tykocińskim wzmiankowany był sł. Hibro Handzel, (najprawdopodobniej Hiszpan). Król pisał z Knyszyna do niego: *Handzel daj Stanisławowi Trojanowskiemu rotmistrzowi i drabantowi naszemu prochu rusznego funtów 5*[146].

HERART (ERHART) STANISŁAW, puszkarz zamkowy i wójt tykociński

W sumariuszu Metryki Litewskiej z lat 1546-1549 odnotowane jest *Potverżene Stanislavu Erhartu na plac i dom v Tykotyne i volny šynk v nim, także na volnoe mlivo vsjakogo zboža po mlynach tamočnych, bez davanja merki do života ego, krom domu večno danogo*[147]. Musiało to nastąpić w 1549 r., bo wówczas król przystąpił do budowy zamku tykocińskiego. W aktach Metryki Litewskiej z lat 1569-1571 zachowała się też inna informacja o *Liście Stanisławu Herartu na grunt nazwany Poszęlogowo przy mieście tykocińskim na służbie puszkarskiej*[148]. W 1571 r. już nie żył, bo w inwentarzu ówczesnym odnotowano: *Stanisławowa, wójtowa stara, Erhartowa* zwolniona była z podatków od posiadanych w mieście: placu sadzib-

[144] AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 17v i 40.

[145] AGAD Warszawa, Arch. Potockich z Radzynia, nr 245, k. 13-18.

[146] BAN Kórnik, nr 250, k. 63.

[147] AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 257.

[148] CAADR Moskwa, F. 389, nr 53, k. 52.

nego (1 1/2 pr.) i ogrodu (1 pr.) w północnej pierzei rynkowej (w miejscu współcześnie istniejącego tam kościoła parafialnego św. Trójcy), 12-prętowego obszernego placu, którym wynagrodzono Herartów za wzięte ich parcele przy rynku Nowego Miasta pod budowę bernardyńskiego nowego klasztoru i kościoła św. Marka, 1 wł. ziemi wśród pól miejskich, 2 karczem – piwnej i gorzałczanej[149].

Najwidoczniej po ojcu służbę puszkarską odziedziczył syn Cherubin, bo w 1576 r. puszkarze – Stanisław i Cherubin Herartowicze posiadali majątek Szelągówkę: *Jest też przy Tykocinie kilka włók rzeczonych Selagowo, które są oddane za rozkazaniem KJM Stanisławowi i Cherubinowi Herartowiczom na służbie puszkarskiej, z których tę służbę puszkarską, w zamku tykocińskim powinni służyć*[150].

Jeszcze przez kilkanaście lat po śmierci Stanisława Herarta w użyciu był jego sygnet, z literami „SE" (Stanisław Erhard), służący do zaprzysięgania poboru płaconego przez okolicznych ziemian i plebana tykocińskiego Stanisława Fogelwedera[151].

HERMANOWSKI JAN, ristmistrz i hercarz JKM

W starostwie tykocińskim osiadł *hercarz i ristmistrz* królewski Jan Hermanowski. Trudnił się płatnerstwem i zdobieniem broni[152]. Wywodził się pewnie ze wsi bojarskiej Hermany w dobrach tykocińskich. Po raz pierwszy Hanus Hermanowski wymieniony został 20 V 1563 r. w *Regestcie szlachty parafii tykocińskiej* wyprawy na służbę wojenną, pisanym w tykocińskim grodzie, gdzie stwierdzono: *z Radul Hanus Hermanowski he*[r]*cary KJMci z wł. 10 stawi konia 1*[153]. Sprawowanie królewskiego serwitoriatu nie zwalniało go z takich obowiązków, które ciążyły na innych bojarach mieszkających w tej włości. Dokumentem wystawionym w Grodnie 8 V 1567 r. Zygmunt August *utsciwego Hanusza Hermana ristmistrza, a hercarza i sługę naszego samego, żonę i potomki jego mężczyńskiego rodzaju wiecznemi czasy póki potomstwa jego stawać będzie od przysądów, a jurysdykcji zamku naszego tykockiego wyzwolili i wyjęli.* Odtąd Hermanowscy sądzić się mieli nie przed starostą, a przed samym królem bądź jego komisarzami[154].

Zachowała się korespondencja, jaką władca przesyłał temu serwitorowi z Warszawy: 13 XI 1568 r., 1 V, 29 VIII, 30 X 1570 r. i 1 III 1572 r. W jednym z listów pisze król, że przesyła do przechowania na zamku tykocińskim pancerze roboty płatnerza królewskiego. 29 VIII 1570 r. król dał *heczarzowi*: zbroję płytową złożoną z napierśnika i naplecznika, *heczowaną i pozłocistą, rząd* [na konia] *do niego takichże cętek, aksamitny, czerwony, rurę i inne rusznice drobiazgi, drewnianą tarczę tzw. rondellę, w suknie zielonym, takiejże roboty*[155]. W innym liście król polecał mu obejrzenie sreber królewskich popsutych przez Gdańszczan[156].

Nadanie ziemi w Radulach, w starostwie tykocińskim było widocznie pierwotnie krótkoterminowe. Król 9 VIII 1568 r. w Knyszynie wystawił *privilegium iure feudi super 10 mansos agri in villa Radule versus arcen Tykocinensem iacentem honesto Hanulo Herman rotmagistro datum*[157]. Prócz działu w Radulach inwentarze starostwa tykocińskiego z 1571 r. wzmiankują o jego posesji miejskiej, która znajdowała się we wschodniej pierzei rynku tykocińskiego, w miejscu gdzie dziś usytuowany jest kościół parafialny[158]. Jan Hermanowski hercarz królewski zm. przed 1576 r., bowiem w tym roku pisano: *z tychże Radul, z wł. 10 Hermanowskich stawią konia 1 na służbę wojenną*[159]. W 1580 r. w Radulach szl. Mateusz Hermanowski, syn nieżyjącego już Jana, trzymał 2 1/2 wł. szlacheckie i 1 1/2 wł. osiadłej, zaś szl. Lenart syn Macieja 2 wł. szlacheckie[160]. Pozostałe 5 wł. było

149 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 7 i 19.

150 *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 100.

151 F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne*, s. 9.

152 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. II, s. 241, niesłusznie objaśnił, że *hecarz to ten, kto dla zabawienia publiczności w przebraniu cudacznym objeżdża ulice miasta konno z muzyką*, w rzeczywistości termin ten określał płatnerza. Na tę omyłkę zwróciła mi uwagę prof. dr Barbara Bartnicka, pisząc: *chcę dorzucić sprostowanie co do rozumienia wyrazu hecarz w XVI w. (z niemieckiego ätzen – o robocie na kruszcu i ogółem o polerowaniu. Hecowano więc zbroje. „Słownik" Doroszewskiego podaje drugie dawne znaczenie tego czasownika – wypalać desenie na metalu za pomocą gryzących płynów i ilustrując je cytatem z B. Gembarzewskiego: „W inwentarzach ówczesnych spotykamy następujące części uzbrojenia: zbroje (spuszczane i hecowane)... zbroje od młotka pojedynkowe, „szmelcowane" i podając etymologię: niemieckie „ätzen = wytrawiać, wypalać kwasem". Tak więc niesłusznie posądziliśmy imć pana Hermanowskiego o to, że był wesołkiem KJM.* Ł. Górnicki wymienia hercarza między obsługą twierdzy tykocińskiej. Por. Z. Dunin-Kozicki, *Nieznane pismo....*

153 AGAD Warszawa, Arch. Roskie (sygn. dawna 120/12); ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 290, s. 9.

154 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 40, s. 363-364.

155 BAN Kórnik, nr 250, k. 99 v.

156 BAN Kórnik, nr 250, k. 71, 95v-96, 101v-102. Por. *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej*, t. II, s. 423-436.

157 AP Białystok, Kamera, nr 155 A, k. 225v.

158 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 4 i 7.

159 *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 99 i 102.

160 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 121; F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne*, s. 10.

w rękach bojarzyna uczciwego Stanisława Chełpy. O tym ostatnim z aktu wystawionego w Wilnie 30 IV 1581 r. dowiadujemy się, że był zięciem Jana Hermanowskiego[161]. Wątpliwym wydaje się, by sam hercarz Jan Hermanowski posiadał szlachectwo. Wielokrotnie bowiem w źródłach określa się mianem *uczciwy*, dla króla liczyła się jednak widać przede wszystkim jego fachowość i umiejętności płatnerskie, nie zaś urodzenie.

IRZYKOWICZ KASPER, dworzanin królewski

Kasper Irzykowicz był posłem ziemi bielskiej na unijny sejm lubelski 1569 r. Odjechał stamtąd w piątek 3 III, oświadczając, że nie jest już posłem, bo po wyjeździe Litwinów mandat jego ustał i nie chce być poczytywany przez panów litewskich za zdrajcę. Litwini pragnęli go przekupić, napominali, że jest z rodu Olechnowiczów. Posłano dwóch komorników, aby dogonili Irzykowicza – dwiema drogami wiodącymi na Podlasie – jednego na Lewartów, drugiego na Parczew[162].

Pozostawił opis lipcowych wydarzeń w dworcu knyszyńskim w liście datowanym 18 VII 1572 r.[163]

JAKUB, powroźnik tykociński

W Tykocinie, na Kaczorowie w 1571 r. Jakub Powroźnik wspólnie z *panem Dulskim* Janem podskarbim nadwornym i starostą brańskim posiadał 4-prętową posesję[164].

JAN, ślusarz stadniny knyszyńskiej JKM

Jana, ślusarza stadniny królewskiej wzmiankował król w liście 10 IV 1571 r., ale nie miał o nim dobrego zdania, głównie z powodu jego drogości[165]. Jan ślusarz zamieszkiwał przy ul. Dworskiej w Knyszynie, w sąsiedztwie rezydencji królewskiej, jeszcze w 1577 r.[166]

[161] *Cessio iuris super sortem 5 laneos agri in villa Raduly capitaneatus Tykocinensis post nobilem Joannem Hermanowski pro parte honesti Stanislaus Chełpa iure feudi ad existentiam prolis masculinae possidendam* – AP Białystok, Kamera, nr 155 A, k. 218.

[162] *Nowiny Lubelskie* [Anonim], MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 77, s. 89-103.

[163] A. Stafiński, *Zgon i pogrzeb Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Dziennik Białostocki" 30 III 1939 r., s. 5.

[164] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 15.

[165] BAN Kórnik, nr 250, k. 93.

[166] Akta albo sprawy, nr 473.

JASIEŃSKI JÓZEF, archidiakon wileński, pleban suraski, sekretarz królewski, zm. przed 1544 r.

Jako archidiakon katedry wileńskiej wzmiankowany był w okresie od 16 X 1536 r. do 1 XI 1551[167]. Był plebanem w Jeziorosach, Surażu (wzm. 20 IV 1550 r.), Drohiczynie, Witebsku, Skalbmierzu[168]. Jako sekretarz królowej wzmiankowany był 20 IV 1550 r.[169] Wkrótce przeszedł na służbę do króla Zygmunta Augusta i jako jego sekretarz był wzmiankowany 30 IX 1551 r.[170] Zmarł przed 1554 r., bo wówczas plebanię suraską otrzymał inny blisko związany z dworem króla Zygmunta Augusta lekarz i humanista – Piotr Fizyk z Poznania[171].

JASIEŃSKI WOJCIECH, kuchmistrz JKM, zm. przed 1561 r.

Wcześniej nim został kucharzem królewskim był Jasieński kuchmistrzem bpa wileńskiego Pawła Holszańskiego (wzm. 6 VII – 1 XI 1537)[172]. Kuchmistrzem królewskim był już jednak 18 V 1539 r.[173] Zygmunt August w liście do Dantyszka bpa warmińskiego z 4 I 1545 r. (z Wilna) wzmiankował, że *Konarski i Jasiński domownicy moi list twój i konia dla nas ofiarowanego oddali*[174]. Był osobą zamożną, brał w zastaw majętności szlacheckie, posiadał swój dwór w Wilnie i dzierżawił włość gieranońską koło Merecza (wzm. 2 I 1554 r.[175] oraz 12 IV 1554 r.[176]). W rachunkach królewskich pojawia się jako kuchmistrz (*coquinae magistro Lithuanico*) 12 XI 1547 r. i 1 V 1548 r.[177] W 1558 r. był ciwunem wileńskim, starostą uszpolskim

[167] M.in. w 1543 r. – CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 43; A. Boniecki, *Poczet*, s. 106.

[168] BAN Wilno, F. 1, nr 119, 121, 127, 151, F. 2, nr 46, F. 3, nr 98, F. 6, nr 164.

[169] BAN Wilno, F. 2, nr 46.

[170] BAN Wilno, F. 1, nr 152; *Opisanie ROVPB*, t. III, priloženija s. 62-65, nr 25, R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, s. 204, nr 518.

[171] AGAD Warszawa, KZB, nr 2, k. 296.

[172] Wzm. 6 VII 1537 r. – zob. BAN Wilno, F. 1, nr 389; *Opisanie ROVPB*, t. IV, s. 2, nr 389; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, s. 165, nr 415. Kolejno jako kuchmistrz biskupi wzm. był 1 XI 1537 – zob. BAN Wilno, F. 6, nr 163; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, s. 166, nr 416.

[173] BAN Wilno, F. 1, nr 124; *Opisanie ROVPB*, t. III, nr 124, s. 11 i priloženija, nr 18, s. 56-57; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, nr 424, s. 169.

[174] MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1618. IV, s. 51.

[175] BAN Wilno, F. 1, nr 394; *Opisanie ROVPB*, t. IV, nr 394 i priloženija s. 10-11, nr 11; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, nr 535, s. 211.

[176] BAN Wilno, F. 6, nr 206; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, nr 538, s. 212.

[177] *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, wyd. A. Chmiel, t. 1, s. 247 i 274.

i peniańskim[178]. Początkowo w l. 1544-1546 Wojciech Jasieński wymieniany był w gronie straży pałacowej, złożonej z 35 halabardzistów[179].

Trzymał on majątek zwany Krzywa, w pobliżu Knyszyna, który i później po nim tradycyjnie dzierżawiony był przez jurgieltników królewskich: Mikołaja Konarskiego i Jana Lisowskiego. Majętność pochodziła z nadania w 1547 r. Składały się na nią wójtostwa w Brzozowej (5 wł.) i Bobrówce (5 wł.) w starostwie knyszyńskim[180]. W kwietniu 1555 r. Piotr Chwalczewski, star. knyszyński zakwestionował prawa do Krzywej, wójtostwa brzozowskiego i młyna zwanego Krukowski. Król wówczas nakazał Jasieńskiemu *pokazanie prawa* do nich[181]. W efekcie król zawyrokował o odebraniu wójtostwa i w zamian dał położoną w starostwie knyszyńskim wieś Olszankę, liczącą 10 wł. (dziś wieś ta nie istnieje)[182].

W 1561 r. w inwentarzu starostwa knyszyńskiego zanotowano: *Podle granic dworu tego* [Grodziska – przyp. J. M.] *przyległ dworzec i imienie nieboszczyka p. Jasieńskiego, nazwane Krzywa, Którego imienia, jako mi p. starosta knyszyński sprawę dał jest wł. 3 albo więcej które imienie, leży pod puszczą grodzieńską, nad rzeką Brzozową, na której rzece jest młyn Kruk zwany, prawie pod samą puszczą zbudowany, przy którym młynie jest kilku poddanych tegoż imienia* [wieś Krukowszczyzna – przyp. J. M.], *którzy czynią na puszczy szkodę, bo są strzelcy. A iż jako mi sprawa jest dana nieboszczyk p. Jasieński to imienie prawem wójtowskim dzierżał, a nie dziedzicznym, tedy by dobrze było aby KJM raczył tam wysłać komisarze swe, aby się dowiedzieli, za czem potomkowie p. Jasieńskiego to imienie dzierżą: jeśli prawem wójtowskim, aby byli skupieni, a jeśli prawem dziedzicznym dzierżą, aby im była za to imienie odmiana na inszem miejscu dana. Albo też aby JKM potomki p. Jasieńskiego przedsię pozwawszy, prawa, za czem to imienie dzierżą położyć rozkazać raczył. Bo gdzieby to imienie do ręki JKM przyszło, byłoby wielką obroną puszczy, ponieważ też tam pod puszczą imiona ziemieńskie, jako p. [Jana] Karpia i panów starościców pińskich leżą. A na tem miejscu, gdzie młyn jest, mógłby być za dobrym porządkiem młyn lepszy i staw, bo jest po temu łożysko i brzeg*[183]. Do odebrania Krukowszczyzny jednak nie doszło. W księdze wpisów Metryki Litewskiej z l. 1559-1563 r. odnotowano, że syn kuchmistrza – Mikołaj Jasieński dopełnił obowiązek przedłożenia ojcowskiego prawa na majętność Krzywą[184]. Dopiero w 1568 r. król odzyskał Krukowszczyznę od spadkobiercy Wojciecha Jasieńskiego: *donatio bonorum Krokowszczyna tenutae Knyszynensi adiacentum SRM a generoso Nicolao Jasiński*[185].

18 VI 1550 r. król Zygmunt August wydał wyrok w sprawie pomiędzy *generosi Alberti Jasieński coquinae nostrae Magni Ducatus Litwaniae magistrii et notarii terrestri bielscensi* a Łukaszem i tego braćmi Kurzenieckimi o dobra Sikory pod Knyszynem[186].

W 1551 r. został mianowany pisarzem ziemi bielskiej. Ostro protestował na obradującym w tym roku sejmiku ziemi bielskiej poseł Jan Krassowski, twierdząc, że nominacja ta odbyła się *sine nulla legitime electione praemissa*[187].

Pewnie już w XVI w. założenie dworsko-ogrodowe w Krzywej zyskało swój renesansowy kształt przestrzenny, rozmierzono je na planie szachownicy, a podziały kwaterowe podkreślono drogami i nasadzeniami drzew[188].

Podejrzewać można, że etymologia nazwy Jasionówka (dawniej też zwanej Jasienówką), graniczącej z Krzywą i Krukowszczyzną pozostaje w jakimś związku z Wojciechem Jasieńskim. Może odstąpił ją starościcom pińskim – Kurzenieckim z pobliskiej Kalinówki.

Ożeniony był z Zofią Skopówną[189]. Synem Wojciecha Jasieńskiego był Mikołaj Jasieński, również dworzanin i pisarz króla Zygmunta Augusta, dzierżawca luboszański wzmiankowany 21 IX 1568 r.[190]

---

178 A. Boniecki, *Poczet*, s. 106.

179 L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 318.

180 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr. 62; A. Boniecki, *Poczet*, s. 106.

181 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 85, k. 6; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 222.

182 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 280.

183 W. Chomętowski, op. cit., s. 247-248 i 280.

184 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 95, k. 313; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 637.

185 BU Wilno, F. 57, B 54, nr 219.

186 MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr 77, dok. nr 82, s. 487-488. Sikory były przedtem własnością Jana Iwachny Kurzenieckiego, skarbnika Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła. Zob. J. Wiśniewski, *DzOPG*, t. I, s. 222.

187 I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu...*, s. 69.

188 E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych woj. białostockiego*, t. VII, Białystok 1988, s. 413-417, (maszynopis PSOZ Białystok).

189 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 85, k. 129 i 140; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 242 i 245.

190 Wówczas sprzedał bp. Walerianowi Protasewiczowi swoją kamienicę, w Wilnie naprzeciw pałacu biskupiego z przeznaczeniem na kolegium jezuitów. Por. BAN Wilno, F. 2, nr 54; *Opisanie ROVPB*, t. III, nr 54, s. 34; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, nr 614, s. 244; *Arch. sb.*, t. 3, nr 20, s. 26-29. Był pisarzem królewskim Stefana Batorego, wzm. 29 IV 1580 r., BAN Wilno, F. 1, nr 192, R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, nr 675, s. 271; 13 IV 1582 r., BAN Wilno, F. 1, nr 195; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, nr 685, s. 275; 6 III 1600 r., BAN Wilno, F. 6, nr 260; R. Jasas, *Pergamenty katalogas...*, nr 761, s. 305.

JASKIEWICZOWIE (JUSZKIEWICZOWIE) JAN i JÓZEF, odźwierni królewscy

Już rozgraniczenie dóbr dojlidzkich Aleksandra Chodkiewicza z 20 II 1536 r. poświadcza, że poprzez rzeczkę Choroszczę (dziś Horodnianka) sąsiadowały one m.in. *z lud'mi našymi Juškiewiči, otdvernymi*[191].

W *Zbiorze dokumentów w sprawie dóbr Woroszyłowszczyzna*, przechowywanym w archiwum parafialnym w Juchnowcu stwierdzono: *1558. Inwentarz ziemi Woroszyłowskiej przez [Skoczka] Dziewałtowskiego dworzanina królewskiego sporządzony, któren to dworzanin był lustratorem dóbr królewskich, miał moc dobra królewskie przemieniać, listy na daniny rewidować i zmiany ze szlacheckiemi królewskich czynić zjechał w roku wyżej wyrażonym na grunt czyli ziemię Woroszyłowszczyznę i znalazł oną być gruntem raczej dobrem królewskim, posiadanym przez dwu braci Jana i Józefa Jaskiewiczów oddźwienych królowej JMć, którzy z rozkazania królewskiego mieli dane wł. 4 na służbę odźwiernicką, a 2 wł. na czynszu i zostawił ich w posesji za wyrażonemi temiż obowiązkami*[192].

W 1560 r. odnotowano w księdze zapisów Metryki Litewskiej: *List odvernym Janu a Jozefu Juoškovicom na 5 (!) volok obrubu Vorošylovičyny v povete belskom v volosty sarazkoy*[193].

W 1577 r. w starostwie suraskim zapisano: *Obrub Woroszyłowski odźwierni KJM wł. 6 czyni zł 4.* Władał obrubem wówczas Makary, służebnik króla Zygmunta Augusta[194].

JURCZYŃSKI HERKULES, komornik królewski, architekt, zm. 1591 r.

Herkules Jurczyński blisko zaangażowany był w sprawę budowy twierdzy tykocińskiej. 9 V 1569 r. S. Fogelweder w księdze wydatków królewskich zapisał: *z własnego rozkazania KJM Herkuli Jurczyński komornikowi KJM na strawę i na podwody do Tykocina fl. 8., 5 X 1569 r.: dałem z własnego rozkazania KJM na budowanie knyszyńskie i tykockie do rąk p. Jopa horodniczego wilieńskiego fl. 257, do rąk Herkulesa Jurczyńskiego fl. 537 gr 28. Suma uczyni quemlibet per30 gr computando – zł 794 gr 28. Na co mam od każdego osobny kwit.* Z olbrzymiej sumy, którą wręczono Jurczyńskiemu wnosić musimy, że pełnił istotną rolę w całym przedsięwzięciu tykocińsko-knyszyńskim króla[195]. W zachowanych wykazach rachunków królewskich nie znajdujemy o nim więcej wzmianek.

Na służbie królewskiej był zresztą od dawna. 26 X 1556 r. z Warszawy, w liście do Mikołaja Radziwiłła Czarnego Zygmunt August pisał: *Przyjachali już dworzanie, któreśmy stali do Falczewskiego i Jurczyńskiego, aby co narychlej do Wilna jachali. A tak żądamy, aby TM z nimi tych tam spraw jakośmy z TM mówili i postanowili dokonać raczył*[196]. Nie wiemy czego dotyczyły umówione sprawy.

M. Paździor badający przed laty kwestię lokalizacji rezydencji knyszyńskiej zastanawiał się nad tym kim właściwie był Herkules Jurczyński. Wnosząc z wysokości otrzymanej kwoty w wyżej cytowanych rachunkach monarszych przypuszczał on, że był on dostawcą wyposażenia wnętrz lub rynsztunku[197]. A. Franaszek, wydawca drukiem Testamentu Zygmunta Augusta uważał Jurczyńskiego za architekta, na co wskazywać ma fakt otrzymania dwukrotnie wyższej sumy od Preytfusa, i pisał, że *być może Jop Breitfus był już wówczas chory. Zmarł bowiem prawdopodobnie przed 29 X r. 1571*[198]. Herkules Jurczyński rzeczywiście był budowniczym. W *Spisaniu sprzętu wojennego na zamku tykocińskim* z 1579 r. odnotowano: *Od p. Jurczyńskiego oddane rzeczy drobne budownicze do cekhauzu należą*[199].

Jurczyński za swoje wynagrodzenie nabył mająteczek w Sanikach koło Tykocina (dziś zapewne kolonia Janino). Kupił go od Jakuba Piaseckiego koniuszego królewskiego, gdyż jeszcze w 1576 r. 3 wł. w Sanikach posiadał *Piaseczki*[200]. W 1580 r. rejestr poborowy wyszczególnia 3 wł. szlacheckie należące do Jurczyńskiego[201]. Rekognicjarz poborowy z następnego 1581 roku informuje, że Herkules Jurczyński dziedzic wsi Saniki par. tykockiej pieczętuje się herbem Ławsza[202]. W l. 1583-1585 Herkules Jurczyński pro-

191 AGAD Warszawa, ML, nr 202, k. 916-922; *Prawa i przywileje*, s. 59, nr 6.

192 APRz Juchnowiec Kościelny, *Zbiór dokumentów w sprawie dóbr Woroszyłowszczyzna*; W sumariuszu ML, Księga zapisów, nr 93, k. 34 *zapisano pod rokiem 1560: List odvernym Janu a Jozefu Juškowičom na 5 volok obrubu Worošyłowičyny w powete belskom, v volosty saraskoy.* Por. AGAD Warszawa, APP, nr 19, k. 592.

193 CAADR Moskwa, F. 389. Op. 1, nr 93, k. 34; AGAD Warszawa, APP, nr 19, k. 592.

194 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 119; *Prawa i przywileje*, s. 60, nr 6.

195 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 2 i 5.

196 *Listy oryginalne Zygmunta Augusta*, s. 94.

197 M. Paździor, *Knyszyn woj. białostockie, pow. Mońki. Studium historyczne dworu królewskiego wraz z folwarkiem*, cz. II, s. 5 i 13.

198 *Testament Zygmunta Augusta*, s. 53.

199 Dawniej do 1944 r. w Bibl. Ordynacji Krasińskich – *Opis 815*, nr 168 (sygn. 3799).

200 *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576 r.*, s. 100. Jeszcze wcześniej, w 1571 r. te włóki były określane *żydowskich wolnych wł. 3.*

201 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 121.

202 F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, s. 11.

cesował się z Fryderykiem Denigelem plebanem goniądzkim i trzcianeńskim oraz Stanisławem Fogelwederem plebanem tykocińskim[203]. 16 III 1588 r. Jurczyński nabył w Sanikach 1 wł. gruntu (sąsiadującą z włóką popa ruskiego)[204]. W 1591 r. ofiarował roczną pensję 4 fl. kantorowi kościoła farnego w Tykocinie[205]. Później Saniki vel Janino wyszło z rąk Jurczyńskich[206].

KACZIK GRZEGORZ, sługa JKM

W księgach miejskich knyszyńskich 3 i 8 XI 1570 r. spotykamy ucz. Hrehorego sługę JKM, kiedy pożycza mieszczanom knyszyńskim pieniądze[207].

KALECKI MACIEJ, sekretarz królewski, pleban kalinowski, zm. 30 XII 1576 r.

Maciej z Mąkolina, później zwany Kalecki, żył w l. ok. 1498-1576, był sekretarzem królowej Bony i Zygmunta Augusta. Plebejusz z pochodzenia, był synem wójta w Mąkolinie w ziemi wyszogrodzkiej na Mazowszu, Stanisława Uklei. Uważa się, że był człowiekiem wykształconym, bo tablica nagrobna głosiła, że był mężem szczególnej nauki. W 1527 r. rozpoczął karierę na dworze bpa płockiego Andrzeja Krzyckiego, przyjęty został do herbu Kotwicz Krzyckich wraz z ojcem i swymi braćmi. Otrzymał nobilitację na sejmie 25 I 1533 r. Wraz z bratem Mikołajem, wójtem knyszyńskim znalazł służbę na dworze Bony. Maciej z Mąkolina był najpewniej domownikiem jej sekretarza łacińskiego Jana Lewickiego. Wkrótce potem sam został sekretarzem, uważany był za pierwszego sekretarza. Ok. 1547 r. został sekretarzem króla Zygmunta Augusta, stanął na czele działu łacińsko-polskiego w litewskiej kancelarii króla.

Wieloletnia służba i działalność Macieja Kaleckiego, używanego także przez Bonę do poufnych rozmów m.in. z bpem Dantyszkiem, była wysoko ceniona przez królową i Zygmunta Augusta. Otrzymał wiele dochodowych prebend w Koronie i Litwie: kanonię sądecką (przed r. 1531), kanonię kolegiaty św. Michała na Wawelu, altarię św. Trójcy w Mejszagole (od r. 1533),

203 AGAD Warszawa, Księgi grodzkie bielskie, nr 6, k. 31-31v i 632; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 65, k. 142.

204 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 10, s. 575.

205 APRz Tykocin, *Summarium documentorum*, k. 15.

206 13 IX 1701 r. w Sanikach oprócz 2 wł. cerkiewnych *ks. Gabryela swieszczenika tykocińskiego znajdowały się tam 3 wł. własne pana Stanisława Burzyńskiego* – BU Kraków, nr 6247, k. 71v.

207 *Akta albo sprawy*, nr 384 i 387.

plebanię w Kalinówce (1534 r.), altarię św. Doroty w katedrze krakowskiej (od r. 1537), plebanię w Młodzieszynie (do r. 1540), kanonię łęczycką, plebanię sochaczewską (od 1540 do 1563 r.), kanonię kolegiaty św. Jerzego na Wawelu (od r. 1539 do 1557), plebanię w Nurze i Makowie (przed r. 1544 do 1576), kanonię pułtuską, kanonię wileńską, prepozyturę trocką (przed 1548 r.), kanonię płocką (od r. 1557 do 1560), kantorstwo płockie (od r. 1560 do 1576). Część z nich zachował do końca życia.

U schyłku życia osiadł na Mazowszu w Pułtusku, zmarł w wieku 78 lat 30 XII 1576[208].

2 I 1534 r. Zygmunt August na prośbę Macieja z Mąkolina, kanonika kolegiaty św. Michała w Krakowie, rektora kościoła w Kalinówce, dworzanina jego matki Bony zatwierdził i znacznie rozszerzył fundusz kościoła w Kalinówce koło Knyszyna nadany w 1511 r. przez Mikołaja Radziwiłła[209].

KARP JAN, dworzanin królewski, zm. po 1581 r.

Syn Karpa Jesipowicza, właściciel majątku Brzozowej, późniejszych Karpowicz.

Karierę dworską rozpoczął w 1548 r. jako paź królowej Barbary Radziwiłłówny. Później w 1551 r. został paziem króla, wreszcie najpóźniej 1 IV 1555 r. – dworzaninem konnym Zygmunta Augusta, służąc w 4 konie. Wzmiankowany był też jako dworzanin 6 XI 1562 r.[210] oraz w 1571 i 1581 r.[211]

KARP JESIPOWICZ, dworzanin JKM

Był dworzaninem królewskim w l. 1522-1532. Ożenił się z Pelagią Hryńkówną, wdową po Mordasie Bołoticzu, wraz z jej ręką uzyskał wójtostwo zabielskie, z siedzibą w Brzozowej, późniejszych Karpowiczach[212]. Pelagia Hryńkówna zmarła przed 1522 r. W 1522 r. król potwierdził dworzaninowi Karpowi Józefowiczowi posiadanie wójtostwa jatwieskiego i zabielskiego, kąt lasu i ziemię – *ostatok zabelskich volok* oraz młyn na rzece Brzozowej[213]. W ramach gromadzenia dóbr w swym ręku królowa Bona dążyła do rewindykacji wójtostwa zabielskiego. Okazją do tego był fakt, że

208 J. Wiśniewski, *Maciej z Mąkolina*, PSB, t. 19, s. 27-28.

209 MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1777, s. 163 i n.

210 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 70, 73, 180.

211 F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, s. 5 i 12.

212 A. Boniecki, *Poczet*, s. 279.

213 *Opisanie dokumentov i bumag*, nr 125, s. 268; CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 12, k. 61-61v.

wdowa po Mordasie Bołotowiczu, powtórnie zamężna z Karpiem nie miała z tym ostatnim dzieci. Postanowiono więc zakwestionować prawa, które w 1522 r. mocą królewskiego przywileju zyskał Karp. 14 II 1530 r. król wystosował *voevode vilenskomu Gaštoldu list, aby udalsja do bojaryna Karpa Esyfoviča o položene listov na imene, kotoroe maet w povete hanjažskom.* Ostatecznie przy tej własności utrzymał się Karp. 29 V 1532 r. Zygmunt Stary zatwierdził posiadanie wójtostwa zabielskiego Karpiejowi Józefowiczowi[214]. Karpowicze były więc pierwotnie terytorium nadanym wójtowi zabielskiemu. To on przeprowadził akcję kolonizacyjną włości królewskiej i w nagrodę uzyskał to nadanie jako własność dziedziczną[215]. Spadkobiercą majętności po Karpie Jesipowiczu został jego syn Jan, również dworzanin królewski.

W Karpowiczach pewnie od przełomu XV i XVI w. funkcjonowała cerkiew, była to pewnie jedna ze świątyń funkcjonujaca na zasadzie ekumenicznej, w ramach planów unijnych Aleksandra Jagiellończyka, bo znacznie później w 1780 r. pisano o niej: *Fertur, że to niegdyś była cerkiew ruska, unicka, potym gdy Ruś wszystka przyjęła rzymski obrządek, WIPP Karpiowie postarali się o to, żeby ksiądz świecki rzymskiego obrządku był plebanem*[216].

KASPEROWICZ MIKOŁAJ, obrušny JKM

W 1560 r. król uwolnił jego dom i plac w mieście Krynkach od wszelkich powinności, dając mu ponadto wolną od podatków karczmę i tamże 1 wł. ziemi[217].

KIEŻGAJŁO STANISŁAW, star. tykociński, podczaszy WKL, zm. II 1554 r.

Stanisław Mikołajewicz Kieżgajło w 1545 r. był kuchmistrzem WKL, kiedy to postąpił na urząd stolnika WKL. Jako starosta tykociński wymieniany był w 1551 r. Pełnił ten urząd do śmierci w 1554 r.[218]

214 AGAD Warszawa, APP 15, s. 92.

215 J. Maroszek, *Karpowicze – dzieje dworu*, „Białostocczyzna" 1995, nr 1(37), s. 28-37.

216 Cyt. za ks. S. Ostrowskim, *Karpowicze – dzieje parafii*, „Białostocczyzna" 1995, nr 1(37), s. 22.

217 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 93, k. 78v; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 598.

218 *Urzędnicy i dygnitarze*, nr 314, 1092, 1495, s. 62, 143, 187; K. Pietkiewicz, *Kieżgajłowie i ich latyfundium do połowy XVI wieku*, Poznań 1982.

Ożeniony był z Zofią Chodkiewiczówną (ta zm. po 1 X 1592 r.), córką Aleksandra Chodkiewicza, starosty knyszyńskiego właściciela Dojlid, Choroszczy, zamku Supraśl i puszczy błudowskiej (zm. 1549 r.)[219].

KŁODZIŃSKI KASPER, wojski sochaczewski, nadzorca stadniny knyszyńskiej

Od 1563 r. służył w 3 konie jako pokojowiec królewski, w l. 1566-1573 jako urzędnik stajenny, z płacą 300 fl rocznie[220].

Pełnił rolę nadzorcy stadniny knyszyńskiej. W jednym ze źródeł błędnie odczytano jego nazwisko jako *Kowalski*, a miał w 1572 r. dozorować hodowlę aż 406 koni[221]. Pewnie inne przekręcenie jego nazwiska to Miciński, autor rozprawy o rozmnażaniu koni.

21 VII 1566 r. król informował go, że posyłał do stajni królewskiej 9 koni. O tym samym pisał w drugim liście do Włoszka star. knyszyńskiego. 21 X 1566 r. król w liście do niego nakazywał, aby dopilnował, by star. knyszyński Włoszek dał potrzebne do budowy dworca w Knyszynie drewno[222]. 24 VIII 1566 r. król polecał staroście knyszyńskiemu, aby podwyższył należny Konarskiemu tygodniowy jurgielt o 2 zł, od 31 VIII 1566 r.[223] 31 XII 1571 r. wspólnie z Marcinem Podgórskim spisał inwentarz dzierżawy tykocińskiej, po śmierci star. Preytfusa, przy przekazywaniu jej Górnickiemu[224]. Wiemy, że w 1566 r. zajmował *p. Kłodziński gospodę w Knyszynie*[225].

KOMOROWSKI MIKOŁAJ, pleban wasilkowski

12 IX 1567 r. wzmiankowany był jako pleban wasilkowski[226].

219 AP Kraków, AMCh, nr 39.

220 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 131, 207.

221 BAN Kórnik, nr 51.

222 BAN Kórnik, nr 250, k. 44v-46v.

223 BAN Kórnik, nr 250, k. 45v.

224 AP Kraków, ZZG, nr 108, k. 324.

225 AGAD Warszawa, KZB, nr 3/I, k. 60.

226 AA Białystok, Archiwum kościoła par. w Białymstoku, Zbiór dokumentów par. Białystok, s. 133-135. Cyt. za: P. Czyżewski, *Starostwo wasilkowskie*, s. 58; BU Wilno, F. 4, nr 35920; *St. geogr.*, t. 13, s. 129-130; W. Trębicki, *Zbiór wiadomości o życiu i pismach Łukasza Górnickiego tykocińskiego i wasilkowskiego starosty*, „Biblioteka Warszawska" 1843, t. 3, s. 83.

KONARSKI MIKOŁAJ, starszy nad drabanty w dworcu knyszyńskim, zm. 1573 r.

Dozór nad mieniem królewskim przechowywanym w rezydencji knyszyńskiej sprawował Mikołaj Konarski[227], tytułowany *starszy nad drabanty (praefectus satellitum)*[228]. Wcześniej niż objął obowiązki dworskie studiował na uniwersytecie w Lipsku[229]. Początkowo, od 30 VII 1543 r. do 1548 był halabardzistą królewskiej straży pałacowej[230]. Ponownie czytamy o nim w 1549 r.[231] Należał do sług najbardziej oddanych królowi, a monarcha tytułował go *jurgieltnikiem naszym wiernie miłym*[232].

Konarski przebywał stale w dworcu knyszyńskim. Wzmiankowano o jego tam zatrudnieniu 24 VIII 1568 r., gdy otrzymał od ks. Fogelwedera w Knyszynie pieniądze *na potrzeby KJM*[233]. Król obdarzył go niedużym majątkiem Krzywa na skraju włości knyszyńskiej. Nastąpiło to pewnie wkrótce po 1561 r., gdyż inwentarz z tego roku donosi o konieczności odebrania Krzywej trzymanej prawem wójtowskim przez Jasieńskich, potomków kucharza królewskiego. W skład nadania wchodziło ponadto 5 wł. we wsi Bobrowa i 5 w Brzozowej. Kiedy jurgieltnik ten otrzymał Krzywą tego dokładnie nie wiemy[234].

Głównym obowiązkiem Konarskiego było dowodzenie *gwardią pałacową*, czyli drabantami. Uzbrojeni oni byli w rusznice i arkebuzy. 4 V 1569 r. z Lublina król pisał do niego: *posyłamy do rąk waszych 2 rogi, które tam miejcie przy drugich rzeczach naszych, posyłamy wam też 2 rusznice od książęcia liegniczkiego nam darowane, a te opatrzywszy zachowajcie z drugimi*

227 Wydawcy *Testamentu Zygmunta Augusta*, s. 52 uważają, że był on herbu Prus, gdy F. Piekosiński opierając się na księgach poborowych stwierdził, iż był on herbu własnego – por. F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, s. 32.

228 Za *starszego nad drabanty w Tykocinie* uważają go wydawcy *Testamentu Zygmunta Augusta*, s. 52, ale nie podają źródła informacji. M. Konarski był przełożonym drabantów w Knyszynie, nie zaś na zamku w Tykocinie.

229 D. Żołądź-Strzelczyk, *Peregrinatio academica. Studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Poznań 1996, s. 217.

230 L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 318.

231 AP Kraków, Teki Grabowskiego, nr 88, k. 19 i 23v.

232 BAN Kórnik, nr 250, k. 93-93v .

233 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 2.

234 Por. też A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 149. O tym, że Krzywa stała się własnością Mikołaja Konarskiego zob.: AGAD Warszawa, Księga ziemska bielska, nr 3/I, k. 52. Szerzej na temat dziejów dworu w Krzywej zob.: E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych woj. białostockiego*, t. VII, Białystok 1988, s. 413-417 (maszynopis PSOZ Białystok).

do dalszej nauki naszej[235]. W swym testamencie z 1571 r. Zygmunt August wspominał: *i ruśnice i arkebuzy wszytkie, które są przy Mikołaju Konarskim*[236]. 13 VII 1569 r. z Lublina król wysłał do Knyszyna pod jego opiekę *pacholęta, ty dwoje, na imię Jurka Roszara i Jędrzeja Trojanowskiego do swego pocztu napiszcie i do tego je wyćwiczaj, nic nie przepuszczając, aż jakoby dobrze było i jakoby z drugimi w ludoranie* [?] *poszły*[237].

Z zachowanej korespondencji wnosić możemy o zakresie obowiązków ciążących na nim, m.in.: dozór masztarni – magazynów stajennych, wozowni, kuźni, ale też stajni, psiarni, pilnował prac wykonywanych przez kowali i ślusarzy, ale też miał pilnować przesyłki różnych rzeczy potrzebnych królowi – złotogłowiu, skórek bobrowych itp., prowadził nawet rozliczenia gotówkowe i w naturaliach[238]. W 1569 r. król zlecił mu sporządzenie inwentarza rezydencji w mieście[239].

Egzamin z wierności monarsze przyszło zdawać Konarskiemu w czasie ostatnich dni życia Zygmunta Augusta. Przepytywano go o grabież mienia królewskiego, a w relacji Orzelskiego zeznanie to przedstawia się następująco: *Konarski dowódca straży spytany o szkatułce Mniszchowej opowiedział, że za 6 dni od śmierci Króla, we wtorek Mniszchowie Jerzy i Mikołaj uprosili go, aby tę szkatułę 6 sług ledwo udźwigniętą w swoim sklepie przechował. Następnie w sobotę tenże Mikołaj prosił o powrócenie mu szkatuły, co gdy się stało, wywiózł ją pod wieczór z zamku* [tj. rezydencji knyszyńskiej – przyp. J. M.], *o czem nie wiedziała ani Giżanka, ani ktokolwiek bądź z jej krewnych, tej szkatuły bowiem nie oddano im wcale. Zeznał też Konarski, że aczkolwiek sam nie widział, ale od naocznych świadków trabantów słyszał, iż słudzy Mikołaja Mniszcha w nocy po śmierci królewskiej wynosili wory naładowane z łożnicy królewskiej na podwórze*[240]. Trzeba przyznać, że była to dość bierna postawa jaką przejawiał dowódca straży pałacowej. Bierność, a nawet rzec można zaangażowanie w dokonywaną kradzież źle o nim świadczy.

235 BAN Kórnik, nr 250, k. 79v.

236 *Testament Zygmunta Augusta*, s. 25.

237 BAN Kórnik, nr 250, k. 82.

238 BAN Kórnik, nr 250, k. 69-118. 14 XII 1570 r. król pisał do niego: *Dobrześ uczynił, żeś nam dał znać o tych bobrzech, a tak co ich jedno masz, nic nie mieszkając, poślij je nam sam, opatrzewszy aby się nie popsowały... Potrzeby stajenne wszelakie obmyślać rozkażem. Inne rzeczy i sprawy opatruj według nalepszego baczenia swego dla łaski naszej.*

239 Inwentarz ten nie zachował się, wzmiankę o nim spotykamy w innym źródle – *Inwentarzu starostwa knyszyńskiego z 1569 r.* – por. AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 2.

240 Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro...*, t. I, k. 70.

29 VII 1572 r. Konarski złożył swój podpis na rachunku wystawionym przez stolarza robiącego trumnę Zygmuntowi Augustowi, gałkę do proporca i ramę do welum, stwierdzając wykonanie tych prac[241].

Konarski zmarł wkrótce po złożeniu zeznań przed sejmem warszawskim, bo w dokumencie pisanym w Krakowie 30 IX 1573 r. mówi się o nim jako już nieżyjącym[242]. Może jego śmierć miała jakiś związek ze złożonymi zeznaniami i wiedzą na temat wydarzeń. Zresztą chorował już wcześniej, a już Zygmunt August w liście datowanym z Warszawy 12 II 1570 r. współczuł mu z powodu choroby i radził zmienić mieszkanie na mniej wilgotne. To w wyniku współczucia monarchy zajął pomieszczenia w Domu Króla, także piwnicę, w której przechował zrabowane przez Mniszchów rzeczy: *ur., nam wierny, miły. Powiedział nam Zalieski o niesposobnym zdrowiu twoim. I lito nam tego, alie aby się co odmienić mogło wola i rozkazanie nasze jest, byś się z tego mieszkania wyprowadził, gdzie indziej, chocia tam, gdzie złożenie rzeczy naszych bywa. Bo tak się nam zda, iz tam lepszy wczas może być i nie tak wilgotno, gdfyż mieszkanie wszytko na podrunie postawione jest*[243].

Pewnie Konarski był tożsamy z klucznikiem dworu knyszyńskiego, który zgodnie z inwentarzem 1569 r. miał we wsi Czarna (dziś Milewskie) *od płatu wolnych wł. 2.* Również posiadał grunty w mieście Knyszynie, w tymże 1569 r. wspominano: *Mikołajowi klucznikowi za zalewki naddano m. 4*[244].

KORYCKI JAROSZ, koniuszy JKM litewski, star. knyszyński, zm. 1565 r.

Hieronim (Jarosz) Korycki, rodem wywodzący się z Koryckiej Woli, w ziemi stężyckiej woj. sandomierskiego już w 1548 r. pełnił funkcję królewskiego koniuszego dwornego litewskiego i jednocześnie w 1554 r. koniuszego koronnego. Stale związany był z królem Zygmuntem Augustem, z którym podróżował dozorując wspaniałe stadniny monarsze, m.in. olbrzymie, liczące ok. 3,5 tys. rasowych koni stado knyszyńskie. Król w liście z 4 VIII 1548 r. do Mikołaja Radziwiłła podczaszego WKL dopisał: *O jachaniu królowej z Litwy do Polski, i drogi spisanie, i jaki ma być porządek p. lubelskiego i koniuszego p. Jarossa.* 21 VII 1554 r. jego służebnik skarżył się przed urzędem miejskim w Knyszynie na mieszczan knyszyńskich o nie oddanie długu.

241 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 42v.

242 AGAD Warszawa, KZB, nr 3/I, k. 52.

243 BAN Kórnik, rkps 250, nr 233, k. 91.

244 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 14.

11 IX 1564 r. spisano *Inwentarz dochodów i pożytków wszelakich.. starostwa knyszyńskiego... przy spuszczaniu tego starostwa... i przy podawaniu tego starostwa w sprawę p. Hieronima Koryckiego koniuszego JKM*[245]. Powierzenie mu tej niezwykle odpowiedzialnej funkcji świadczy o olbrzymim zaufaniu króla do niego. 29 XI 1565 r. Korycki już nie żył, a spisano wówczas *Inwentarz dochodów starostwa knyszyńskiego... po śmierci p. Jarosza Koryckiego koniuszego JKM podając to starostwo Stanisławowi Zachariaszewiczowi Włoszkowi*[246].

Pierwszą jego żoną była Anna Dowojnówna, której zapis małżeński potwierdził król po 1555, a przed 1560 r., najpewniej pośmiertnie[247]. Bartosz Paprocki pisał: *dom Koryckich na Podlaszu starodawny, z których jeden Jarosz był wieku mego koniuszym nadwornym, mąż znaczny. Jarosz Korycki był dwukrotnie żonaty – pierwszy raz z Hanną Andrzejówną Dowojnówną, a po raz wtóry z Zofią Chodkiewiczówną, córką Aleksandra Chodkiewicza*, właściciela pobliskich Dojlid, Choroszczy, zamku Supraśl i puszczy błudowskiej. Po śmierci Aleksandra (1549 r.) włości te odziedziczył brat Zofii – Grzegorz (zm. 1572), a później bratanek Aleksander (zm. 1579 r.). Korycki był jej już drugim mężem, pierwszym był Stanisław Kieżgajło, podczaszy WKL, star. tykociński i mohylewski. Wdowa po Jaroszu znacznie przeżyła swego męża. Swój testament spisała dopiero 1 X 1591 r., a po śmierci ciało jej spoczęło w krypcie chodkiewiczowskiej świątyni supraskiej.

Rodzoną siostrą Hieronima była Zofia z Koryckiej Woli, żona Bartłomieja Żychorskiego z Żychorzyna w pow. radomskim, dworzanina JKM, wójta drohiczyńskiego[248].

KORYCKI MIKOŁAJ, sędzia ziemski bielski, zm. 1553 r.

2 VI 1531 r. aktem wystawionym w Krakowie król Zygmunt Stary uczynił go podsędkiem bielskim[249]. W l. 1533-1540 był starostą, czyli namiestnikiem brańskim, a w l. 1537-1553 sędzią bielskim ziemskim. Swą karierę zawdzięczał Bonie, której był wiernym i posłusznym urzędnikiem i wykonawcą

245 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 32-33 – twierdzi, że 19 VIII 1564 r. na stanowisko koniuszego król powołał Jakuba Piaseckiego, co zbiega się w czasie z objęciem przez Koryckiego dzierżawy knyszyńskiej.

246 Dawniej przed 1944 r. w Bibliotece Narodowej jako rękopis Biblioteki Ordynacji Krasińskich nr 135, k. 35-92, 204-261. Por F. Pułaski, *Opis*, s. 103, nr 119; W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 267-299.

247 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 98, k. 21; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 714.

248 *LMV*, t. 530 [8]. (1566-1572), nr 58, s. 57-61.

249 AGAD Warszawa, ML, nr 202, k. 157.

woli[250]. Jego obowiązki sądowe powodowały, że Korycki nabywał własności w samym Brańsku i jego okolicy. W 1546 r. król konfirmował *Mikołajowi Koryckiemu sędziemu bielskiemu niektóre ziemie i ludzi w powiecie brańskim przez komisarzów od królowej JM Bonę zesłanych*[251].

W 1533 r. otrzymał królewski dokument nadawczy na grunty nad rzeką Niewodnicą. W dokumencie wystawionym w Niewodnicy w r. 1533 komisarze graniczni wysłani w związku ze skargą szlachty z Horodnian – Horodzińskich, którzy *żałowali i uskarżali jakoby Mikołaj Korycki podsędek bielski, namiestnik brański, ziemi ich ojczyzny, przy granicy Jośka Czaplica leżącej, do siebie zabrał*[252]. Historycy wątpią w autentyczność dokumentu z 1533 r. i twierdzą, że jest falsyfikatem[253]. Pierwszym nie budzącym podejrzeń aktem prawnym związanym z dobrami Niewodnica Mikołaja Koryckiego jest dokument z 1 XII 1542 r., wystawiony w Krakowie, którym król zatwierdził rozgraniczenie dóbr królewskich z włościami ziemian położonymi nad rzeką Niewodnicą[254]. Mikołaj był założycielem siedziby dworskiej w Niewodnicy (później zwanej Kościelną) i budowniczym tam najstarszego dworu. Domyślać się możemy, że siedziba ta musiała być rozplanowana w guście renesansowym. Znajdowały się tam ogrody włoskie, w których skrajne kwatery zajęte były przez stawy, tworzące partery wodne. Urodę tej lokalizacji ocenić możemy i dziś, podróżując tędy koleją[255].

O karierze jego zadecydowały świetne koneksje rodzinne. Ożeniony był z Elżbietą Uchańską (zm. przed 1553 r.), rodzoną siostrą prymasa Polski Jakuba Uchańskiego (zm. 1581 r.), Tomasza Uchańskiego, wojewody płockiego, Arnolfa Uchańskiego, wojewody bełzkiego (zm. 1576 r.) i Aleksandy z Uchańskich księżnej Poryckiej. Szwagrem tej ostatniej był właściciel sąsiednich dóbr ziemskich Niewodnica Lewickie – Maciej Lewicki, ożeniony z księżniczką Anną ze Zbaraża Porycką[256].

O bogactwie Mikołaja Koryckiego świadczy zarówno majątek nieruchomy, jak i ruchomy, pozostały po jego śmierci. Składały się na niego: dobra

250 W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, s. 191.

251 AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 249; *Kościół katolicki na Podlasiu. Zbiór dokumentów erekcyjnych i funduszowych*, z. 1, *Niewodnica*, Białystok 1997, s. 7.

252 I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 136.

253 T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, s. 107.

254 AP Kraków, ZZG, nr 53.

255 J. Maroszek, W. Wilczewski, *Dzieje obszaru gminy Turośń Kościelna*, Turośń Kościelna 1997, s. 24-26; J. Maroszek, W. F. Wilczewski, *Dzieje kościoła i parafii 1596-1996*, Białystok 1996, s. 10-14.

256 K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 191.

Niewodnica, z folwarkiem Markowszczyzna, wieś Hodyszewo pod Brańskiem – z 18 chłopami i 7 zagrodnikami, w mieście Brańsku 3 łany pod jurysdykcją miejską. Z ruchomości pozostałych *na Niewodnicy* wymieniono: *na Niewodnicy liczba monet 1 900 srebrnych. Koszów wielkich 8, koszyk mały 1, pozłocisty. Kubki roztruchany 2 – jeden mniejszy, drugi większy. Te wszytkie kubki ważą talarów 146. Łyżek srebrnych nr 27, które ważą talarów 70. Pasy... 2, które ważą talarów 27. Pasek srebrny, przączek przy którym, na nim 3, z zamkiem zrobione. Knaflów srebrnych 6. Knaflek par srebrnych... Łańcuchy. Łańcuch 1, kolisty, który waży fl. In auro 146. Łańcuchy 2 mniejsze, które ważą in auro 88. Pierścienie. Sygnety 2..., ważą fl. in auro 82. Pierścienie 2, z kamieniami szafirowemi, ważą fl. In auro 62 (okrom kamieni, których nie ważono). Pierścienie 2, z kamieniami*[257]. W 1574 r. syn Mikołaja – Andrzej był już pełnoletni i dziedzictwo jego składało się z Niewodnicy (później Kościelnej), Woli Niewodnickiej (Niewodnica Korycka), Czaplina, Trypuć, Niecek, Barszczówki i położonego w par. brańskiej Hodyszewa[258].

KOTOWICZ PAWEŁ, dworzanin królewski, miernik

W 1559 r. dokonał *Pomiarę w starostwie tykocińskim*. Do 1944 r. w zbiorach Biblioteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie (Bibliotece Narodowej) znajdował się: *Z rozkazania JKM rejestr pomierzenia włók i postanowienia placów zamku JKM tykocińskiego przez mię Pawła Juriewicza Kotowicza, dworzanina JKM roku 1559*[259]. Rękopis spłonął w 1944 r.

257 AGAD Warszawa, KZK, nr 1, k. 306v-308v; Pierwotnie opiekę nad niepełnoletnim potomstwem M. Koryckiego mieli sprawować najbliżsi krewni: Maciej Lewicki sędzia ziemi bielskiej (którą funkcję otrzymał po zmarłym) i Tomasz Uchański, woj. płocki, star. wyszogrodzki, jednak Lewicki zrzekł się tych uprawnień na rzecz Uchańskich. W 1556 r. Andrzej, Anna, Katarzyna i Elżbieta Koryccy, dzieci Mikołaja, procesowały się ze swym prawnym opiekunem Uchańskim. Zob. A. Boniecki, *Poczet*, s. 146-149. 12 VIII 1565 r. w Rakowie pod Mińskiem Litewskim do popisu wojsk wyruszających przeciw Moskwie stawił się poczet *Arnolfa Uchańskiego wojewody płockiego, z opieki dzieci nieboszczyka Koreckiego sędziego bielskiego z imenia Niewodnicy*. Kiedy w 1567 r. przeprowadzono kolejny popis wojsk, z Niewodnicy Koryckich stawił się wówczas poczet 8 konnych pod komendą Mikołaja Wałowskiego z opieki, jaką sprawował abp Jakub Uchański nad siostrzeńcami. Por. *Russkaja istoričeskaja biblioteka*, t. 33, Pietrograd 1915, s. 367-370. Jeszcze w 1569 r. dzieci Mikołaja Koryckiego musiały być małoletnie, bo nie spotykamy ich wśród osób składających z parafii suraskiej przysięgę na wierność królowi i Koronie Polskiej. Najwidoczniej wystarczył podpis pod aktem inkorporacji wuja Andrzeja Uchańskiego. Por. *Akta unji Polski z Litwą 1385-1791*, s. 206, 257, 260.

258 A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 3, s. 52.

259 *Opis 815 rękopisów*, nr 117. Dawna sygnatura Bibl. Ordynacji Krasińskich 53, k. 1-73.

KOWNACZKI MIKOŁAJ, pisarz starostwa knyszyńskiego, miernik

W 1569 r. miernikiem starostwa knyszyńskiego był Mikołaj Kownaczki[260]. W 1577 r. już nie żył, a przy knyszyńskim Rynku odnajdujemy dom wdowy po nim Doroty Kownackiej[261].

KRAUS AMBROŻY, puszkarz i stolarz JKM

13 XI 1569 r. otrzymał na opatrzenie 200 zł rocznego jurgieltu. Tego samego dnia król pisał do starosty tykocińskiego Jopa Preytfusa, *aby dał pomieszkanie i opatrzenie sł. Ambrożemu Krausowi puszkarzowi i stolarzowi JKM*[262]. Wyruszył wówczas do Knyszyna z wozami transportującymi mienie królewskie. Powierzono mu przekazanie Jakubowi Zaleskiemu wózka z przyprawami do knyszyńskiej kuchni królewskiej. W Knyszynie znalazł zapewne zatrudnienie przy wykańczaniu przebudowywanego wówczas domu króla i przy opatrywaniu drewnianych elementów broni strzeleckiej przechowywanej w zamku tykocińskim i w Knyszynie.

KURZENIECKI IWAN, dworzanin królowej Bony, zm. ok. 1544 r.

W 1510 r. Mikołaj Radziwiłł nadał swemu urzędnikowi bielskiemu Iwanowi Kurzenieckiemu wieś Przytulankę, którą poprzednio kniaź Michał Gliński nadał Mateuszowi Potockiemu[263]. Iwan Michajłowicz Chorewicz był podskarbim Mikołaja Radziwiłła. Mikołaj Radziwiłł nadał mu wójtostwo kalinowskie[264]. *Dal też tot voevoda Ivachnu służebniku, a togdy podskarbemu svoemu, zemli gospodarskoj, podle Gorodna leżačoj i lovov gorodenskich prerečonych ku vyroblenju, v obyčai vojtovstva čerez togož Ivachna potom včinenogo. Postavil też tot že Ivachno, s prijaznostju togo voevody p. svoego prerečonogo, tam že dvor sobe vojtovskij, s folvarkom, čerez nego vyroblenym majuči v sobe volok 15, čerez nego aż do tych mest pod zakrytostju postaenogo vojtovstva vyrobenych i posylych. Kazal też tot że rečonyj Ivachno prerobit sobe na toež vojtovstvo Kalinovskoe na poddanye i kmeti svoi vlok kmetovskich 25. Też maet tot że Ivachno podle togož dvora svo-*

[260] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K 11, k. 3.

[261] AGAD Warszawa, MK, nr 108, k. 62-64v; *Akta albo sprawy*, nr 473.

[262] BAN Kórnik, nr 250, k. 71.

[263] J. Antoniuk, *Knyszyn*, s. 10-11.

[264] Całe wójtostwo liczyło 152 wł., z czego do wójta należało 15 wł. Wójtostwo kalinowskie obejmowało wsie: Bagno (20 wł.), Wola (49), Zakościelna Kalinówka (28), Zabołotna Kalinówka (15), Nereśla Wielka (24), Nereśla Mała (6). Por. W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 160.

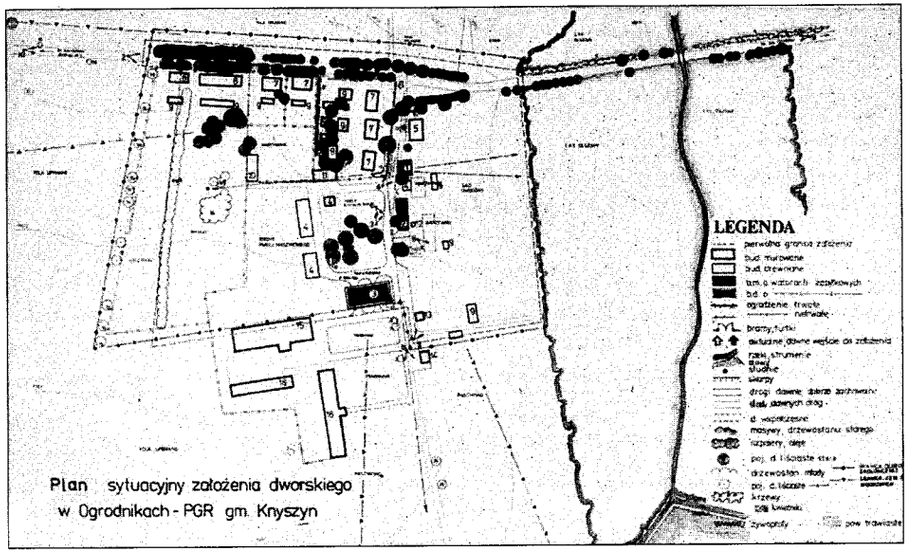

Dawna siedziba dworska Kurzenieckich w Kalinówce, założona ok. 1511 r. J. Szydłowski, *Plan sytuacyjny założenia dworskiego w Ogrodnikach-PGR*. Skala 1:1000, Białystok 1979. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

ego dva ozeri i dva mlyny po odnom kole[265]. Na liście świadków dokumentu funduszowego kościoła w Rajgrodzie Iwachno występuje jako *starosta bielski*. Był więc faktorem Mikołaja Radziwiłła i w jego imieniu zarządzał tymi dobrami[266].

Później przeszedł na służbę Bony, został jej pisarzem, a królowa w 1523 r. powierzyła mu zarząd starostwami pińskim, kleckim, horodeckim i rohaczewskim. Był zdolnym i obrotnym administratorem. Przypisuje mu się pomysł pomiary włócznej, gdyż biorąc udział w kolonizacji dóbr goniądzkich Mikołaja Radziwiłła znał dobrze technikę wymierzania gruntów na włóki, przejętą z sąsiedniego Mazowsza, stosowaną w podlaskich włościach radziwiłłowskich. W 1528 r. król Zygmunt I zwolnił go z odpowiedzialności, wobec wszelkich osób, z tytułu urzędów, które piastował przy zmarłym Mikołaju Radziwille woj. wileńskim[267]. Dorobił się znacznego majątku[268]. Obecny był w dniu 18 X 1529 r. w wielkiej sali Zamku Dolnego

[265] *Opisanie starych granic ganjazkich – 1536, Arch. sb.*, t. I, nr 20, s. 26-27.

[266] MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1777, s. 305.

[267] AGAD Warszawa, ML, nr 198, s. 553.

[268] Należały do niego: Kurzeniec pod Oszmianą (tu fundował w 1539 r. kościół) oraz Zapole, Hoszcz, Suszczyn, Kutyn i Newel w pow. pińskim. Por. W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 48-49.

w Wilnie w czasie uroczystości wyniesienia na tron wielkoksiążęcy Zygmunta Augusta. Zapewne z urodzenia był prawosławnym, ale najprawdopodobniej przyjął rzymski katolicyzm. W imieniu królowej Bony nadawał popom cerkwie[269]. Zmarł w 1543 lub 1544 r.

KURZENIECKI JERZY IWANOWICZ, dworzanin królewski

3 IX 1553 r. bracia Łukasz, Kasper i Jerzy Kurzenieccy starościce pińscy uposażyli w swych dobrach plebana kościoła w Jasionówce. Dokument ten wystawili w swym dworze w Kalinówce[270]. Kilka dni później, 15 IX 1553 r. król Zygmunt August wzmiankował w liście do Mikołaja Radziwiłła Czarnego marszałka i kanclerza WKL, że posłał dworzanina swego razem *z komornikiem naszym starościcem pińskim, z pismem królewskim* do księcia Wasyla Ostrogskiego, w sprawie jego najazdu na zamek w Ostrogu, w związku ze sprawą Halszki z Ostroga. W opinii J. Wiśniewskiego wzmianka ta odnosiła się do osoby Jerzego Kurzenieckiego, jednego z 4 synów Iwana Michajłowicza Chożewicza[271]. W rzeczywistości autorem był jego bratanek, syn Łukasza, nazwany na cześć stryja jego imieniem, dziedziczący po nim (przed 1561 r.) nie tylko Sokołdkę, ale i wójtostwo dobrzyniewskie.

KURZENIECKI JERZY ŁUKASZOWICZ

W 1571 r. Jerzy Kurzeniecki *de Sokoltka haeres* oświadczał, że posiadał młyn na rzece Supraśl. Naprzeciw, na brzegu tejże rzeki wybudował sobie młyn Piotr Wiesiołowski[272]. Młyn Kurzenieckiego znajdował się w sąsiedztwie jego dworu zwanego Sokołdka, którą od jego właśnie imienia nazwano

269 W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 120.

270 BU Wilno, F. 57, B 53, nr 44.

271 *Listy oryginalne Zygmunta Augusta*, s. 65; Rodzeństwem byli: Jakub (wzm. w 1559 r. por. AGAD Warszawa, KZK, nr 2, k. 368v), Mikołaj dworzanin królewski (zm. po 1546 r.), Kasper, rycerz spod Połocka i Pskowa (zm. po r. 1584), Zofia żona Jana Chrzczonowicza star. kaniowskiego i Anna żona Stanisława Augustynowicza marszałka i ciwuna wiekszniańskiego oraz Łukasz, star. ostrowski (zm. 1561 r.), którego córka Anna wydana była za mąż za Wojnę podkanclerzego WKL. Zob. J. Wiśniewski, *Kurzeniecki Iwan*, PSB, t. 16, s. 295-296.

272 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 9; ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 62, s. 16; 1 VIII 1578 r. Piotr Wiesiołowski zastawił dobra białostockie za 1 tys. zł Jerzemu Kurzenieckiemu, których zwrot odbył się w terminie – AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 10; ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 62, s. 15.

Jurowce[273]. Prócz tego dworu w 1581 r. należały do niego wsie: Jasionówka, Kalinówka, Słomianka i Starowola[274].

Był on żonaty z daleką powinowatą Jana Zamoyskiego. To on pomógł posiąść Zamoyskiemu starostwo knyszyńskie. Trojan zajmujący dla hetmana i kanclerza Knyszyn pisał o nim: *człowiek zacny, uczciwy, możny i na wszem rządny.... jako na nowem gospodarstwie, którzyśmy w piwnicy nie zamożni byli, karmi, poi, obsyła wołmi tłustymi, zwierzynami, starymi i prostymi miody, piwem dobrem, a na koniec choca to we dworze jest, tedy owsami, sianami i co potrzeba...*[275] Zmarł po 1589 r. Może to on był współautorem z Marcinem Kurzenieckim epitafium ku czci Stefana Bielawskiego, zmarłego w 1596 r., z którym był spokrewniony, a wówczas datę śmierci należałoby przesunąć po tym roku[276].

KURZENIECKI KACPER IWANOWICZ

8 IX 1556 r. występował wśród dworzan konnych króla Zygmunta Augusta i służył w 6 koni. Jako dworzanin wzmiankowany był jeszcze 6 V 1564 r. Był współwłaścicielem Jasionówki i Kalinówki pod Knyszynem.

KURZENIECKI ŁUKASZ IWANOWICZ

Karierę rozpoczął jako wójt dobrzyniewski. Jeszcze przed 1536 r. otrzymał od Radziwiłła jako własność dziedziczną grunty przy ujściu Sokołdki do Supraśli wraz z dworcem Sokołdką. W 1536 r. do dzierżawcy knyszyńskiego Aleksandra Chodkiewicza dotarło zeznanie bartnika Ołtucha z Plosek pod Bielskiem, który wcześniej łaźnię swoją miał u okołów u zbiegu Sokołdki i Supraśli. Twierdził on, że odebrał mu ją Mikołaj Radziwiłł, każąc płacić podatki do Goniądza. *Tyi okoly i laznišča p. voevoda vojtu dobrenevskomu Lukašu otdal na zemjanstvo, i teper znaki, gde okoly byli i est*

273 APRz Dobrzyniewo Kościelne, *Index parochiae dobrzinieviensis metryk ślubnych z l. 1638-1763*, w r. 1638 odnotowano: *Jórowce alias Sokolka*. Por. ODZ, Teki Glinki, nr 40. F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne*, s. 14 mylnie odczytał nazwę tej majętności w *Rekognicjarzu poborowych woj. podlaskiego, ziemi bielskiej z 1581 r.* i pisze, że Jerzy Kurzeniecki był właścicielem nie Sokołdki, ale Sobótki, co nie było prawdą. Do Jurowiec vel Sokółki odnosi się *Inwentarz włości sokolskiej* z 1636 r. spisany po śmierci Stefana Kurzenieckiego – AGAD Warszawa, Księgi grodzkie brańskie, nr 27, k. 176-178.

274 F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne*, s. 14.

275 A. Jabłonowski, *Jan Zamoyski na Podlasiu*, s. 137.

276 K. Lepszy, *Bielawski Stefan*, PSB, t. 2, s. 39. Pisał on, że dawny star. knyszyński Stefan Bielawski *zm. w r. 1596, a pogrzeb jego w Wilnie upamiętnili wierszem krewniacy Marcin i Jerzy Kurzenieccy, uczniowie Akademii Wileńskiej*. Nie znamy ze źródeł historycznych żadnego innego Jerzego Kurzenieckiego, poza tym dawnym dworzaninem króla Zygmunta Augusta.

togo velikij znak, nišli mnogo, i pole rozrobleno, nedaleko pušči gorodenskoj, pod ostupom Vasilkovom. Gajewnik suraski Kuźma Kostenowicz (brat Maksima?) powiedział, że także posiadał łaźnię nad Supraślą, tam, gdzie obecnie Łukasz wójt dobrzyniewski *domom sedit i senožaty ego zachodnyi pod nim i derevo bortnoe nebožčik p. voevoda v nego otnjal i Lukašu otdal, a tak i teper ključnik belskij podle davnosti, za toe derevo dan na mnie beret*[277].

W II 1558 r. król zatwierdzał intercyzę ślubną Łukasza Kurzenieckiego ze Stefanią Aleksandrówną Wiszniowiecką[278]. W styczniu 1562 r. ożenił się z córką starosty knyszyńskiego Piotra Chwalczewskiego[279]. Spowodowało to nadużycia, których autorem był Chwalczewski, a zakończyło się, jak się wydaje, odejściem tego reformatora ze stanowiska dzierżawcy knyszyńskiego. Lustratorzy starostwa knyszyńskiego w 1602 r. pisali: *Kalinowka, Stara Wola, Jaszinowka, Słomianka i Chobot[k]y – wsi na gruncie starostwa knyszyńskiego zasadzone, lecz je teraz trzymają panowie Kurzenieczcy, mając je sobie za dziedziczne i podzielili się jemi po ojcu swem i takową nam sprawę dawano o tych wsiach, iż Kalinowka, którą przedtym zwano i teraz jeszcze zowią Wojtowcami (bo są inne dwie – jedna Królewska, a druga Wójtowska Kalinowki) była na wójtostwo i 100 kop lit. sumy na niej miało być zapisanych, do której Kalinowski p. Chwalczewski, star. naonczas knyszyński panu Kurzenieczkiemu, gdy jego córkę pojmował, Starą Wolę przyłączył. A Jassinowka, Słomianka i Chobot[k]y przedtym jeszcze były rozkopane. I tak to ludzie przed nami ćwierdzili, iż to wszystko królewszczyzna, o czym wziąwszy wiadomość posyłalichmy do panów Kurzenieczkich, jeśliby chcieli dopuścić lustracjej na te dobra, albo nie. Na co żadnego responsu nie było*[280].

Już ok. 1561 r., gdy król nakazał skupywać wójtów knyszyńskich, wówczas wójtostwo dobrzyniewskie znajdowało się w rękach syna Łukasza Kurzenieckiego – Jerzego[281]. On też dziedziczył Sokołdkę.

277 *Arch. sb.*, t. I, nr 17, s. 17.

278 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 81, k. 155; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 12.

279 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 85, k. 195; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 250.

280 AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 26v.

281 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 76, k. 67; AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 572.

KURZENIECKI MIKOŁAJ IWANOWICZ, dworzanin królewski

Od 16 VIII 1545 r. służył w 4 konie jako dworzanin królewski[282]. W 1546 r. Mikołaj Iwanowicz z Kurzeńca, dworzanin królewski otrzymał ostęp puszczy knyszyńskiej – Jasionówkę[283]. Braćmi Mikołaja byli: Łukasz, Kasper i Jerzy starościce pińscy, którzy wraz z nim otrzymali pozwolenie od króla Zygmunta Augusta na założenie miasta w ich dobrach Werchnianskoje (Worniany?), otworzenie tamże karczem i ustanowienie targów[284]. Zmarł po 1546 r.[285]

LEWICKI MACIEJ, dworzanin królewski, sędzia ziemski bielski

W 1551 r. bielszczanie skarżyli się królowi na swego podsędka Lewickiego, iż z powodu spraw królewskich często bywa nieobecny w sądzie. Zygmunt August rozkazał, aby podsędek, gdy sam nie może przybyć na roki, wysyłał zamiast siebie szlachcica gruntownie obeznanego ze sprawami sądowymi[286].

LIPIEŃSKI SEBASTIAN, miernik tykociński

2 IX 1568 r. wspólnie z podstarościm tykocińskim Florianem Łobeskim wymierzył nad Nereślą *pod Żyranem* łąki dla bernardynów tykocińskich, w związku z poleceniem króla Zygmunta Augusta[287].

Może był tożsamy z Sebastianem Rosko, notowanym w inwentarzu miasta Tykocin z 1571 r., jako posiadacza własności w tym mieście[288].

LISOWSKI JAN, dworzanin królewski

W pobliżu Knyszyna i Jasionówki znajdowała się niewielka dzierżawa królewska zwana Krzywą. Tworzyły ją folwark Krzywa i wsie: Krzywa, Olszanka i Krukowszczyzna liczące 15 wł. W 1576 r. włość znajdowała się w posiadaniu Jana Lisowskiego dworzanina królewskiego[289]. Janek Lisowski należał do 14 pokojowców dworu litewskiego króla Zygmunta Augusta

282 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 182.

283 A. Boniecki, *Poczet*, s. 315; CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 61.

284 A. Boniecki, *Poczet*, s. 315; CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 62.

285 J. Wiśniewski, *Kurzeniecki Iwan*, s. 295.

286 I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu...*, s. 69.

287 S. Jamiołkowski, *Tykocin*, nr 47, s. 770.

288 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 8v i 10.

289 *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 144-146; *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego r. 1576-1586 w dwóch częściach*, t. IX, cz. 2, s. 265.

i wymieniany był w l. 1543-1548[290], a także 6 XI 1562 i 23 I 1573 r.[291]

Lisowski zmarł w 1579 r., bo 21 IX tegoż roku Stefan Batory nadał dzierżawę Krzywa, w starostwie knyszyńskim Janowi Zamoyskiemu, miejscowemu staroście, zaznaczając, że obejmuje ją właśnie po Lisowskim[292].

LUDWIK, balwierz JKM, zm. przed 15 XI 1569 r.

7 IX 1547 r. Ludwik balwierz otrzymał z kasy Zygmunta Augusta 4 zł za opiekę sługi Szymka. 10 X tego roku otrzymał zwrot należności za kosmetyki dla króla. W roku tym otrzymał 5 fl pensji. Kolejną należność jego uiszczał król 13 I 1548 r.[293]

Wspomniany był jako nieboszczyk 15 XI 1569 r. w rejestrze wpływów, które otrzymał Mikołaj Konarski nadzorca dworca knyszyńskiego. Pieniądze po zmarłym, w kwocie 725 zł, 7 gr przekazali królowi Floriano Caborto, aptekarz królewski i Piotr kominnik[294].

LIS MACIEJ Z KRAJNY, medyk królewski, zm. przed 1550 r.

Założycielem Buzun był Maciej z Krajny herbu Topór, zwany też Doktorem, Krajną (Crayną), Lisem lub Maciejem z Buzun. Była to postać wybitna: lekarz nadworny Zygmunta Starego i Bony oraz książąt mazowieckich, absolwent Akademii Krakowskiej i Uniwersytetu Padewskiego, humanista o szerokich zainteresowaniach naukowych (m.in. w dziedzinie medycyny, astronomii i astrologii, filozofii, prawa, literatury klasycznej, piśmiennictwa humanistycznego), a także znany bibliofil.

Karierę podlaską rozpoczął w *państwie goniądzko-rajgrodzkim* Mikołaja Radziwiłła woj. wileńskiego. W 1519 r. występował jako świadek *sztuk i medycyny doktor* w dokumencie Mikołaja Radziwiłła dla kościoła w Rajgrodzie[295]. Inwentarz dóbr radziwiłłowskich: goniądzkich, rajgrodzkich, knyszyńskich i waniewskich z 1536 r. wyszczególniał w części czwartej tych majętności – waniewskiej: *a pod doktorom Lisom 30 i pol 4 voloki*, tj. 33 1/2 wł. Dotyczyło to bez wątpienia wzmianki o dobrach Buzuny koło Turośni Kościelnej, bowiem do tejże włości waniewskiej należały dworzec turosieński

290 L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 317.

291 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 208.

292 *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1, s. 503, nr 67.

293 *Źródła do dziejów*, s. 240, 243, 255, 258.

294 BAN Kórnik, nr 250, k. 87v.

295 MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1777, s. 305.

w Turośni Dolnej[296]. W 1533 r. władca ferował *dekret poddanych saraskich z doktorem Lisom o zemlu nazvanoju Kovali*. A w innym miejscu Metryki Litewskiej odnotowano *dekret Mateju Lisu na selo Kovali w volosti sarazkoj večnostju prysužonoe*. Oznacza to, że wówczas Maciej Lis prowadził akcję kolonizowania dóbr buzuńskich na granicy miasta Suraża, gdzie jedna ze wsi o tej nazwie należała do miasta, a druga do dóbr Buzuny.

W l. 1520-1524, za wstawiennictwem Bony doktor Lis dostał też posiadłości po obu stronach Narwi, które skolonizował, zakładając dobra Strabla z 6 wsiami. Tam też pewnie, a nie w Buzunach, mimo że mieszkał w nich w l. 20-tych, założył Maciej z Krajny swoją główną rezydencję z renesansowym ogrodem. Buzuny jednak musiały być także siedzibą okazałą o nowoczesnej kompozycji przestrzennej.

Po śmierci Macieja z Krajny, dobra po Lisie w 1555 r. podzielono. Strablę wzięła wdowa Eufemia (wzm. 1555, 1562 i 1569 r.), a Buzuny córka – Barbara, zamężna za Mikołajem Arciechowskim z Rozwor herbu Grabie, wojskim bielskim (wzm. w l. 1555-1567), a później od 1570 r. za Janem Dulskim starostą suraskim. W 1569 r. właścicielem majętności był już syn Mikołaja Arciechowskiego – Feliks Adaukt[297].

Lis był dobroczyńcą bernardynów tykocińskich, którzy pisali o nim w swej *Kroniczce*, że *Mathias Arciechowski cognomentae Lis doctor medicinae SRM, qui calcium argentum decoratum sufficientem ecclesiae donavit, nec non casulam praeciosissimam cum aurofregio, cum superminente de super Cruce in scapulis et margaritis compacta, libro etiam multos, loco perpetuo donavit, et alia multa memorabilia*[298].

MĘŻYK STANISŁAW, kuśnierz królewski

W aktach Metryki Litewskiej zachowała się wzmianka o *Liście Stanisławu Mężyku kusznierzu na dom wolny w Knyszynie*[299]. W 1569 r. pisano, że posiada *wolny plac i dom Stanisław Mężik kuśnierz KJM*[300].

296 Nie jest więc prawdą stwierdzenie J. Wiśniewskiego, że ok. 1519 r. Zygmunt Stary obdarzył doktora Lisa majętnością Buzuny, bo jeszcze w 1536 r. posiadał ją w ramach służby u Radziwiłłów. Por. *Arch. sb.*, t. I, nr 22, s. 32.

297 CAADR Moskwa, F. 389, nr 79, k. 53, 54, 57; AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 640.

298 Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie, nr 15, s. 71.

299 CAADR Moskwa, F. 389, nr 53, k. 23.

300 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 3.

MICHAŁ Z WĘGIER, miecznik JKM

W rynku tykocińskim w 1571 r. posiadał plac z ogrodem *Miszko miecznik*, trudniący się wyrobem i naprawą broni siecznej[301]. Był on tożsamy z Michałem z Węgier, miecznikiem, który od ok. 1548 r. służył na dworze królewskim. Jako rzemieślnik królewski otrzymywał od króla specjalny przydział paszy (3,5 korca owsa i 2 wozy owsa) oraz pokaźną zapłatę 120 fl. rocznie[302].

MICHAŁOWICZ IWAN Z RZECZYCY

W 1563 r. Zygmunt August nadał mu i jego potomkom 5 wł. w lasach tykocińskich, w Brzezinach nad Narwią, z obowiązkiem służby ziemskiej[303].

MIELKOWICZ JAN, rybak

Knyszyńskie gospodarstwo rybne dozorował *rybak ku posłudze dwornej postanowiony*. W 1569 r. był nim Jan Mielkowicz, pewnie tożsamy z Janem rybakiem znanym z inwentarza 1564 r., gdy przyjął 3 m. zaścianku przy wsi Chraboły. Otóż w 1569 r. *opatrzenie* z tytułu jego posług przedstawiało się następująco: pieniędzy lit. kop 4, żyta beczek 6, słodu beczek 6, grochu beczka 1, krup beczka 1 albo jęczmienia beczek 2, mięsa połeć 1, sadła połeć 1, *skórznie za talar do spustu stawów*. Jan Mielkowicz tożsamy był też ze *stróżem stawu Wielkiego Augusta*, który posiadał wolne od podatków 13 m. ziemi (wzm. 1573 r.)[304]. W 1577 r. Jan Rybak ze względu na swe zadania miał swój dom przy ul. Dworskiej w Knyszynie, idąc z Rynku po prawej stronie. Zaznaczono jednocześnie, że dom ten pogorzał. Posesja pewnie ciągnęła się aż do placów ul. Tykockiej, przy której z kolei zaznaczono: *Rybak pogorzał, placów 13, wolne*[305].

MIKOŁAJ z MĄKOLINA, wójt knyszyński

Jako wójt knyszyński wzmiankowany był 15 V 1544 r. Zanotowano go w aktach cła włocławskiego, gdy wiózł do Gdańska 1 zachcik i 3 centa wańczosu[306]. Był bratem Macieja z Mąkolina zwanego Kaleckim, plebana

301 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 7.

302 4 XI 1568 r. utrzymywał 3 konie. Zob. M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 143, 154 i 230.

303 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 87, k. 349; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 398.

304 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 18v i 37v.

305 *Akta albo sprawy*, nr 473.

306 *Regesta thelonei aquatici Wladislaviensis*, s. 393.

w podknyszyńskiej Kalinówce (wzm. 1534 r.). 25 I 1533 r. na sejmie w Płocku odbyła się nobilitacja ojca wraz z braćmi Maciejem i Mikołajem z Mąkolina przyjętych do herbu Kotwicz Krzyckich[307].

MIŁOSZEWICZ AUGUSTYN, cieśla królewski zamku tykocińskiego

Już w inwentarzu posiadłości miejskich Tykocina 7 1571 r., w sąsiedztwie kościoła farnego znajdowały się dwa dwuprętowe place *Augustyna cieśli JKM*. Były one zwolnione od powinności miejskich, podobnie jak prowadzona przez niego karczma miodowa[308]. Inny plac jego położony był przy ul. Sanickiej, a przy ul. Pajewskiej dwa duże ogrody liczące po 20 i 12 pr. W 1576 r. *opowiadał p. starosta, iż Augustynowi cieśli zamkowemu wedle rozkazania KJM płaci pieniędzy strawnych po 40 gr pol. na każdy tydzień, na co list ma JMP podkanclerzego koronnego*[309].

O jego zatrudnieniu przy budowie twierdzy tykocińskiej wiemy też z kwitu, który dał Stefan Batory Górnickiemu za wypłacone przez niego pieniądze jurgieltnikom i serwitorom JKM z 12 III 1578 r.[310]

MYSZKOWSKI Z MIROWA STANISŁAW, dozorca mennicy tykocińskiej, woj. krakowski

Myszkowski od 1565 r. był woj. krakowskim[311].

Dworzaninem *młodego króla* Myszkowski był od 1546 r. Często przebywał w otoczeniu monarchy, który używał go do szczególnych poruczeń i hojnie za nie wynagradzał. Na sejmie egzekucyjnym był jednym z głównych zwolenników przeprowadzenia egzekucji dóbr. H. Kowalska tak go charakteryzowała: *Preferował go król w czasie, gdy sam już bardziej niż niegdyś krytyczny w doborze doradców starał się zgromadzić wokół siebie krąg lojalnych dostojników... Zygmunt August widział w Myszkowskim człowieka, na którego liczył i na którym polegał w trudnym okresie realizacji reform egzekucyjnych i ostrych spięć wokół spraw wyznaniowych*[312]. Pobyt Myszkowskiego w Tykocinie odnotowano w inwentarzu starostwa tykocińskiego 1572 r. Przy opisie folwarku w Lipnikach stwierdzono: *gdy JMP wojewoda krakowski na tym folwarku stał wzięto na jego konie owsa beczek 4*[313]. Monety emitowane w Tykocinie noszą herb Myszkowskiego – Jastrzębiec.

307 J. Wiśniewski, *Maciej z Mąkolina*, PSB, t. 19, s. 27-28.

308 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 9, 13 i 22.

309 *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 89, 91, 110, 150.

310 AGAD Warszawa, MK, nr 118, k. 298v-299v.

311 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 186.

312 H. Kowalska, *Myszkowski Stanisław*, PSB, t. 22, s. 394-399.

313 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 93.

NARKUSKI GABRIELOWICZ STANISŁAW, magister sztuk wyzwolonych, proboszcz tykociński

Po przejściu dóbr tykocińskich w ręce Zygmunta Augusta król obdarzył plebanią Stanisława Narkuskiego *mistrza sztuk wyzwolonych*, który w 1534 r. uzyskał w Akademii Krakowskiej tytuł bakałarza. Spotykamy go 25 VII 1545 r. jako plebana tykocińskiego, gdy dochodzi dziesięciny z folwarku Stelmachowo i gruntów w obrębie Tykocina[314]. Od 1550 r. Narkuski nosił tytuł kanonika wileńskiego. Był też kanclerzem biskupim, później sekretarzem królewskim. Król powierzał mu specjalne misje. W styczniu 1560 r. wysłany został w poselstwie do Inflant, a w nagrodę dobrze spełnionego poselstwa król mianował go archidiakonem wileńskim. W 1563 r. został mianowany biskupem wileńskim, ale nie doczekał się bulli papieskiej i zmarł jako nominat w 1564 r.[315]

NOWICKI MICHAŁ, masztalerz królewski

Spotykamy go w księgach miasta Knyszyna 17 XI 1570 r., gdy pożyczał na 2 tygodnie 1 kopę gr, u jednego z mieszczan knyszyńskich, a dał w zastaw 3 koła[316].

Masztalerzem królewskim był co najmniej do 25 VI 1564 r. W źródlach odnajdujemy o nim wzmiankę 4 XI 1569 r.[317]

PIASECKI JAKUB, koniuszy królewski, zm. 1587 r.

Pochodził z Piaseczna w pow. radomskim, ziemi sandomierskiej. Już w 1574 r. pełnił funkcję podkoniuszego koronnego. Od 19 VIII 1564 r. do 10 VI 1574 r. sprawował urząd koniuszego królewskiego[318]. W l. 1564-1574 był ponadto koniuszym koronnym. 18 I 1569 r. wskutek protestów Litwinów został czasowo pozbawiony stanowiska koniuszego królewskiego, które dano Fedorowi Hołowni, ale ten ze względu na to, że był *chory i stary* pewnie go nie objął. Piasecki wrócił do swoich obowiązków[319].

Inwentarz knyszyński z 1569 r. stwierdzał, że król polecił wybudować koniuszemu w Knyszynie dwór, który zwolniony był od podatków[320]. Jednak już rejestr poborowy miasta Knyszyna z 1577 r. nie wykazuje w spisie własności w mieście tego dworu. Zamiast Piaseckiego wymieniany jest dwór należący do Scipio del Campo, który pewnie zastąpił Piaseckiego w obowiązkach zarządcy koniuszni knyszyńskiej[321].

7 IV 1571 r. Jerzy Jazłowiecki z Buczacza dowódca wojsk królewskich, starosta czerwonogrodzki, chmielnicki i lubaczowski wydzierżawił Jakubowi Piaseckiemu koniuszemu królewskiemu część wsi Piaseczno, należącej do jego żony Zofii, córki Dawida Piaseckiego, za sumę 20 zł[322].

We wsi Saniki pod samym Tykocinem nabył 3 wł. ziemi, które 16 VII 1574 r. w grodzie w Wiźnie zamienił na dział ziemi w rodzinnym Piasecznie. Włóki w Sanikach odtąd dzierżył jego brat stryjeczny Maciej Piasecki syn Andrzeja i jego żona i córka Jerzego Michałowskiego[323]. Ta część wsi Saniki zyskała nazwę Janino, bo Piaseccy pieczętowali się herbem Janina. Jakub Piasecki zm. w końcu IV 1587 r.

W 1573 r. towarzyszył trumnie króla Zygmunta Augusta w drodze z Tykocina na Wawel. *Konie wszystkie tak jezdne, jako i woźniki, które są w Knyszynie i na inszych miejscach, ma JMP Jakub Piasecki koniuszy KJM z sobą pobrać* – polecono w spisanym ceremoniale pogrzebu[324].

PILCHOWSKI ADAM, ks., referendarz podlaski, zm. 1586 r.

Związany początkowo z królową Boną. 20 I 1552 r. Zygmunt August wspominał, że ks. Adam Pilchowski wiózł list Bony do syna, na co Zygmunt August również przez Pilchowskiego dał odpowiedź[325]. Poznał dobrze zasady miernictwa w czasie rozmierzania włości podlaskich. Gdy został sekretarzem królowej, objął sprawy starostw podlaskich.

W 1559 r. przeszedł na służbę króla, przyjmując stanowisko sekretarza JKM. Prawem zastawnym trzymał w starostwie knyszyńskim dzierżawę dobrzyniewską[326]. W 1560 r. dokonał rewizji zamku bielskiego. Spisywał inwentarze dzierżawy knyszyńskiej. 19 VI 1561 r. dokonał *Rewizji dworów*

---

314 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 45, s. 635.

315 Ks. S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki" 1879, nr 41, s. 664.

316 *Akta albo sprawy*, nr 392 i 403.

317 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 244.

318 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 25.

319 *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL*, nr 242, s. 55.

320 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 3; M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 32-33.

321 *Akta albo sprawy*, nr 473.

322 AGAD Warszawa, MK, nr 109, k. 506; MRPS, t. V-2, nr 4374, s. 246.

323 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 65, s. 106-109; Por. dokument w Warszawie 4 X 1571 r., kiedy *Mathias Piassecki de Piaseczno districtus radomiensis cum Anna de Michalowo uxore sua Iacobo Piasecki, capitaneo gieranovensi et stabuli regii praefecto, fratri suo patrueli, certum agrum in Piaseczno perpetuo donat.* Zob. AGAD Warszawa, MK, nr 109, k. 709 i MRPS, t. V-2, nr 4444, s. 249.

324 MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr 81, s. 99-102.

325 *Listy oryginalne Zygmunta Augusta*, s. 27-29.

326 AGAD Warszawa, MK, nr 115, k. 192.

starostwa knyszyńskiego dzierżawy JKM p. Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego[327]. W roku 1563 wraz z Grzegorzem Wołłowiczem wyznaczony jako komisarz do zamków i dworów podlaskich. 11 IX 1564 r. spisał *Inwentarz dochodów i pożytków wszelakich... starostwa knyszyńskiego... przy spuszczaniu tego starostwa... przez p. Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego i przy poddaniu tego starostwa w sprawę p. Hieronima Koryckiego koniuszego JKM*[328]. W 1565 r. otrzymał nominację na referendarstwo podlaskie[329]. 29 XI 1565 r. spisał kolejny *Inwentarz dochodów starostwa knyszyńskiego... po śmierci p. Jarosza Koryckiego koniuszego JKM i podając to starostwo p. Stanisławowi Zachariaszewiczowi Włoszkowi, podskarbiemu JKM dwornemu*[330]. 10 XII 1569 r. spisał *Inwentarz dochodów i pożytków wszelakich starostwa knisinskiego z rozkazania KJM... po śmierci Andrzeja Dibowskiego starosty knischinskiego, podawając to starostwo knischinskie w sprawę ur. p. Stephanowi Bieliawskiemu w roku niniejszym 1569 dnia 10 miesiąca Decembris zaczęty i potym sprawion i spisan*[331].

Po śmierci króla wraz z S. Fogelwederem sporządził w Tykocinie spis rzeczy wziętych ze skarbca na pogrzeb Zygmunta Augusta i koronację Henryka Walezego[332]. Kolejno był sekretarzem króla Stefana Batorego. Od 1578 r. był bpem chełmskim[333].

PIOTR Z POZNANIA zwany FIZYKIEM, ur. ok. 1504 r. – zm. 1578 r.

W 1554 r.[334] po ks. Józefie Jasieńskim probostwo suraskie otrzymał Piotr z Poznania zwany Fizykiem (ur. ok. 1504 – zm. 22 IX 1578 r.), lekarz

[327] Dawniej przed 1944 r. w Bibliotece Narodowej jako rękopis Biblioteki Ordynacji Krasińskich, nr 135, k. 5-34. Por. F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów*, nr 119, s. 103; W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 5-34.

[328] Dawniej przed 1944 r. w Bibliotece Narodowej jako rękopis Biblioteki Ordynacji Krasińskich nr 135, k. 35-92. Por. F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów*, nr 119, s. 103; W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 267-299.

[329] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 74, s. 647.

[330] Dawniej przed 1944 r. w Bibliotece Narodowej jako rękopis Biblioteki Ordynacji Krasińskich nr 135, k. 204-261. Por. F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów*, nr 119, s. 103; W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 299.

[331] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 2-48.

[332] Dawniej przed 1944 r. w Bibliotece Narodowej jako rękopis Biblioteki Ordynacji Krasińskich nr 135, k. 204-261. Por. F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów*, nr 119, s. 103.

[333] M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humaniści w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991, s. 227. H. Kowalska, *Pilchowski Adam*, PSB, t. 26, s. 246-248.

[334] AGAD Warszawa, KZB, nr 2, k. 296.

królewski Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, Barbary Radziwiłłówny, humanista, bibliofil, profesor Akademii Krakowskiej.

19 II 1549 r. odnajdujemy w rachunkach królewskich wzmianki o pieniądzach na leki dla królowej Barbary Radziwiłłówny, które wypłacano do rąk doktora Piotra[335]. *Ks. Piotr Posnanita doktor nasz* otrzymywał za swoje usługi należności wypłacane z kasy królewskiej[336]. 25 III 1572 r. referendarz Stanisław Czarnkowski pisał do królewny Zofii Jagiellonki: *JKM... pilno się pytał o zdrowie WKM, którego ku lepszemu opatrzeniu doktorowi swemu z Poznania gotować się jechać ku WKM pilno rozkazał*[337]. Wezwany w nocy z 6 na 7 VII 1572 r. do dworca knyszyńskiego przez zaniepokojonych dworzan przedstawił królowi beznadziejny stan jego zdrowia oraz bezradność sztuki lekarskiej i nakłonił na kilka godzin przed śmiercią do przyjęcia ostatnich sakramentów. Prof. Akademii Krakowskiej, filantrop, który licznymi darami, legatami, stypendiami wspierał Uniwersytet, kolegia uniwersyteckie, katedrę wawelską. Również kościołowi suraskiemu ofiarował paramenty liturgiczne i egzemplarz *biblii polskiej*, zapewne druk ze słynnej drukarni Szarfenbergera[338]. Nie ustrzegło to ks. Piotra Fizyka przed kłopotami. 11 XI 1569 r. wójt z Uhowa Plebańskiego szl. Jakub Rycharski, ks. Grzegorz Brzozowski komendariusz suraski, Mikołaj Szczepkowski bakałarz szkoły suraskiej oraz sam ks. proboszcz Doktor Poznański, kanonik krakowski i wileński, JKM Phisic, *skarżyli się na p. Jana Zborowskiego starostę odolianskiego i rotmistrza JKM, iż on niesławny rotą swą we środę, w wigilię Ciała Bożego, tj. szl. Stanisława Łopateckiego z towarzyszami swoimi i dworem swoim, których on imiona i przezwiska lepiej wie, na dobra plebaniej saraskiej Pisczewo i Uhowo, na sługi kościelne, poddane JMci ks. Doktora... zbrojną ręką... dobra JM ks. Piotra Doctora... i sług brali... Naprzód komendarzowi w leciech zostającemu, 80 lat mającemu drzwi do komory gwałtem wybili i kościelne klucze pochwyciwszy komendarza pchają, po niewoli, żeby im kościół otworzył, którym, gdy otworzył, bo przymuszony, półtora połcia mięsa i bedło wzięli*[339]. W 1564 r. Piotr Fizyk procesował się ze Stanisławem Pietkowskim z Wilkowa, dziedzicem o dziesięcinę z dóbr Wilkowa i innych do parafii suraskiej *z dawna należących*. 29 VII 1564 r. na sejmie w Bielsku Podlaskim

[335] AP Kraków, Teki Grabowskiego, nr 98, k. 18v.

[336] BAN Kórnik, nr 250, k. 49 v.

[337] A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 214.

[338] L. Hajdukiewicz, *Piotr z Poznania*, PSB, t. 26, s. 417-8; MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1498; AGAD Warszawa, MK, nr 109, k. 109 i 467.

[339] CPAHB Mińsk, F. 1706, op. 1, nr 2, k. 313v. Zob. tamże – k. 31v, 765v-766.

król Zygmunt August wydał wyrok w tej sprawie. Podobny wyrok królewski zapadł 11 VIII 1564 r. w Parczewie przeciw Grajewskim, m.in. Annie z Grajewskich Pietkowskiej z Pietkowa i jej prawnym opiekunom Marcinowi Grajewskiemu sędziemu drohickiemu i Stanisławowi Grajewskiemu dworzaninowi Zygmunta Augusta[340]. W wyposażeniu kościelnym w 1562 r. zwracać musiał uwagę instrument muzyczny, bo ówczesny rejestr właścicieli miejskich wyszczególniał w przedmieściu Kowalach 1 wł. należącą do Piotra Organisty. Sam kościół parafialny w tym źródle określono jednak jako *stary*.

W uniwersyteckiej księdze dobroczyńców, po śmierci Piotra Fizyka zanotowano: *Mąż nauką filozoficzną, doświadczeniem medycznym, powagą obyczajów, szczerą pobożnością i hojnością jałmużniczą niezrównany*[341].

PIOTR, kominnik dworski

Wspomniany w rozliczeniu Mikołaja Konarskiego z 15 XI 1569 r. Najwidoczniej zajmował się budową kominów w dworcu knyszyńskim i w Tykocinie[342].

PIETRASZEWICZ STANISŁAW, gajownik vel leśniczy, wójt bartny knyszyński

Po raz pierwszy Stanisław, leśniczy pojawia się w dokumencie uposażeniowym kościoła knyszyńskiego wystawionym przez Mikołaja Radziwiłła 5 VII 1520 r. W akcie tym jego ludzie zostali zobowiązani do dawania opłat na rzecz plebana knyszyńskiego[343].

Żył jeszcze w 1557 r. Wówczas to *starosta bartny i gajewnik Stanisław Piotraszewicz z Knyszyna* rozliczał się przed referendarzem ks. A. Pilchowskim z *nie wybrania miodu dannego ku Knyszynu należącego*. Zakres jego władzy obejmował bartników zamieszkałych w Trzciannym, Szorcach, Wiszowatych, Bajkach, Białosukniach, Chrabołach, Rutkowskich, Złotorii, Moniuszkach, Waśkach, Kalinówce. Przedstawiona przez Piotraszewicza weryfikacja dochodów miodowych wskazywała, że dochody z barci uległy znacznemu zmniejszeniu wskutek kolonizacji włości knyszyńskiej i przekazaniu części bartników we władzę leśnictwa tykocińskiego[344].

Chyba dwór jego przy drodze do Krypna, zwany zapewne *Domasz*, ustąpił miejsca nowo zbudowanemu przez Piotra Chwalczewskiego folwarkowi starościńskiemu. Również wieś Pietraszewicze (z młynem na Jaskrze, który wówczas zlikwidowano) włączono do gruntów folwarcznych. W mieście Knyszynie pozostały inne jego własności.

PODGÓRSKI MARCIN, pisarz skarbu nadwornego litewskiego

Był jurgieltnikiem królewskim, wpisanym w poczet dworzan królewskich opłacanych indywidualnie w 1568 r.[345] Przebywał stale na zamku tykocińskim[346]. Zachowało się kilkanaście listów, które król słał do niego w l. 1568-1572. Dozorował depozyt tykociński, m.in. królewskie tkaniny, arrasy, naczynia stołowe, srebra[347]. 31 XII 1571 r. po śmierci Joba Preytfusa spisał inwentarz starostwa tykocińskiego[348]. Ostatecznego rozliczenia z nim z racji jego funkcji dokonał 26 I 1573 r. król Stefan Batory[349].

Prócz skarbca monarszego Podgórski zarządzał również spichlerzem zimowym. W 1572 r. w starostwie tykocińskim *beczek 27, ten słód, gdy go urobiono oddano do spichlerza na zamek do rąk p. Podgórskiego, którego się odmierzyło beczek 33. Krup beczek 10, te oddano do spichlerza na zamek do rąk p. Podgórskiego*[350].

Marcin Podgórski stale zamieszkiwał w Tykocinie na zamku. Prócz środków, które otrzymywał od monarchy za swą pracę zajmował się rybołówstwem. W 1571 r. wniósł staroście tykocińskiemu dość pokaźną opłatę 36 gr *od łowienia ryb*[351].

PREYTFUS JOB (zm. 15 X 1571), budowniczy twierdzy tykocińskiej do 1549 r. i starosta tykociński 1569-1571 r.

Holender Job (Jop) Preytfus, zwany też Bretfusem lub Pretphusem w momencie, gdy wiosną 1549 r. rozpoczynał swe prace w Tykocinie i Kny-

340 AGAD Warszawa, KZB, nr 2, k. 294-296.

341 L. Hajdukiewicz, *Piotr z Poznania*, s. 418; M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 222-223.

342 BAN Kórnik, nr 250, k. 87 v.

343 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 54, s. 608-619; MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, s. 1021-1026; CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 18.

344 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 252.

345 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 24.

346 Marcin Podgórski herbu Dołęga, pisarz skarbu tykocińskiego opłacił w 1572 r. pobór – zob. F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne*, s. 36.

347 BAN Kórnik, nr 250, k. 109; A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 92.

348 AGAD Warszawa, ZZG, nr 108.

349 AGAD Warszawa, MK, nr 118, k. 15-16v.

350 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 89v, 96 i 36.

351 BAN Kórnik, rkps 250, nr 294 i 298, k. 108 i 109.

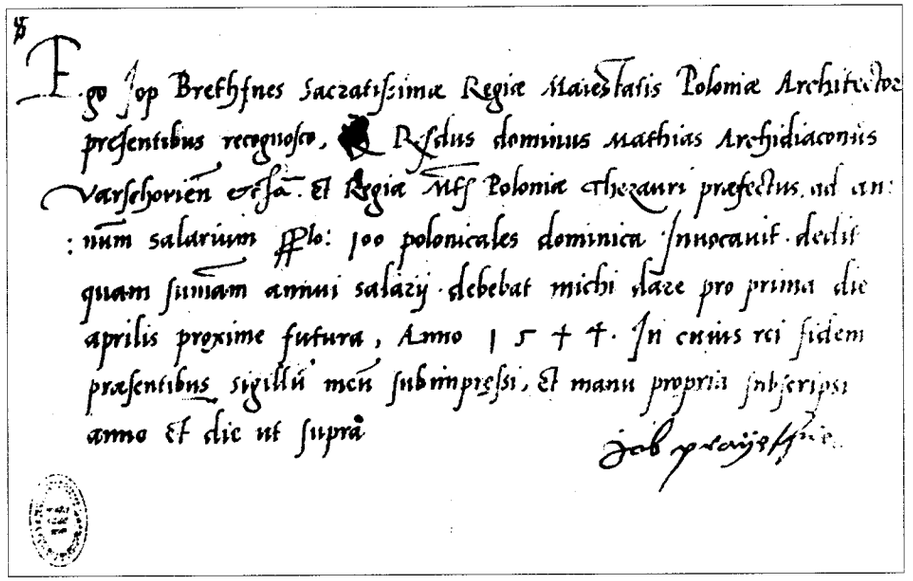

1 IV 1544 r. Job Preytfus architekt JKM składa rekognicję o odebraniu ze skarbu królewskiego 100 fl pensji. AGAD WARSZAWA, Zb. dok. pap., nr 3688.

szynie był człowiekiem już niemłodym. Wnioskować o tym można z faktu, że już w 1552 r. w rachunkach królewskich pojawia się Bernardus Pratficz capitaneus trembovlensis[352], który był synem Joba[353].

Prace w Tykocinie prowadził od 5 IV 1549 do 8 VII 1551 r. 15 III 1551 r. król Zygmunt August nadał prawo na dom w Wilnie Jobowi Preytfusowi serwitorowi królewskiemu, horodniczemu wileńskiemu. Ulica usytuowana w centrum miasta Wilna nawet zyskała nazwę *Jopowska*[354].

O ile w początkowym okresie Preytfus zamieszkiwał w Tykocinie, to wzmianki z 18 IV i 14 VIII 1557 r., 30 I 1559 r., 27 VII 1559 r., 6 IV 1560 r., 30 III 1560 r. i 26 II 1560 r. dotyczą jego pobytu w Wilnie. Kolejne wzmianki o Jobie pochodzą z 26 VI 1561 r., 22 XII 1562 r. 2 X i 20 X 1563 r. oraz nieokreślonego miesiąca 1563 r., 16 VII 1565 r.

Prócz prac w Wilnie prowadził także inwestycje w Tykocinie i Knyszynie. Ciekawe, że o ile początkowo Preytfus zatrudniany był na Podlasiu

352 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 164.

353 W 1580 r. w źródłach odnotowano: *Preytfus Jacobus de Gavrony capitaneus trembovlensis*. Por. E. Łopaciński, *Materiały do dziejów...*, nr 32, s. 4.

354 J. Maroszek, *Ulice Wilna w XIV-XVIII w.*, „KHKM" 1999, nr 1-2.

jako jedynie budowniczy twierdzy tykocińskiej, to później w jego zapłatach figurowała również należność za realizację budowli w Knyszynie[355]. O tym świadczą wzmianki w rachunkach królewskich: 13 III 1562 – 500 fl *per Jonam Judeum*, 22 VIII 1568 – 1000 fl *na budowanie tykocińskie i kniszyńskie*, 29 VIII 1569 – 1 000 fl *na budowanie tykoczkie i knyszyńskie*, 5 X 1569 – 257 fl[356]. Wraz ze starostą tykocińskim Janem Szymkowiczem wzmiankowany był też w 1564 r. W Knyszynie prowadził przebudowę domu króla (1566-1571), ale pewnie też był projektantem domów dworzan, serwitorów i jurgieltników królewskich. 22 IX 1570 r. król w liście do swego jurgieltnika zarządzającego domami i gospodami dworzan królewskich w Knyszynie pisał, żeby dał *mieszkanie Jopowe* swemu złotnikowi, a *Jopowi powiedzcie, aby mieszkania swego nikomu bez woli naszej nie postępował*. Najwidoczniej Jop Preytfus zakończył wówczas prowadzenie prac w Knyszynie.

29 VIII 1570 r. Zygmunt August przesyłał Jopowi do ukończonej przebudowy Domu Króla *zamki żelazne 3 i klucze do nich*, a także chyba do jego kolekcji *wizerunek działo Liubowlien*, czyli widok zamku w Lubowli na Spiszu[357].

Jak wysoką pozycję zajmował świadczy list króla z 11 XII 1562 r. pisany z Piotrkowa do Mikołaja Radziwiłła Czarnego: *Zamek wileński nie wiesz WM jako Job opatruje... O niebezpieczeństwie od nieprzyjaciela dobrze wiemy, zamku wileńskiego nie poruczyliśmy Jopowi, jedno jako wszystko województwo wileńskie, tak i zamek wszystek jest i ma być we władze, sprawie i opatrzności WM jako wojewody tamecznego*[358]. Najwidoczniej Radziwiłł Czarny zaniepokojony był rosnącym znaczeniem osoby horodniczego wileńskiego, wyposażonego w szeroki zakres prerogatyw, prowadzącego własną, niezależną od wojewody politykę.

Preytfus, był następcą na stanowisku starosty tykocińskiego zmarłego w czasie sejmu lubelskiego 1569 r. Jana Szymkowicza. Sam zmarł 15 X 1571 r., bo wówczas spisano *Regestr wszelakich pożytków i dochodów, przyjęcia pieniędzy, czynszów, spi, z folwarków i gumien starostwa tykocińskiego, a die 15 X anni Domini 1571 r. po śmierci ur. p. Jopa Braietfusa starosty tykocińskiego zmarłego pozostałych...*

355 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 4 i 5.

356 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221; Rachunki dworu królewskiego 1544-1567, t. 1; M. Paździor, *Knyszyn woj. białostockie, pow. Mońki. Studium historyczne dworu królewskiego wraz z folwarkiem*, cz. II.

357 BAN Kórnik, nr 250, k. 99-100v.

358 *Listy oryginalne Zygmunta Augusta*, s. 163.

W 1562 r. (?) Zygmunt August wydzierżawił mu 3 wsie wraz z chłopami w starostwie knyszyńskim pod miastem Augustowem. Były to: Grabowo z Giniówką – 40 wł., Kamionka – 34 wł. i zaścianek wójta Trojana zwany Pruska – 3 wł. 23 m[359]. 18 I 1564 r. Chwalczewski dzierżawca knyszyński na rozkaz króla wprowadził go w posiadanie tych wsi i szczegółowo opisał granice nadania, na których usypano kopce graniczne[360]. 18 V 1564 r. przywilejem wystawionym w Knyszynie Zygmunt August nadał Jobowi Preytfusowi horodniczemu wileńskiemu, dzierżawcy olkiennickiemu i lejpuńskiemu te 3 wsie na własność[361].

Bernardyni tykocińscy, którzy czuli się skrzywdzeni, ponieważ rozbudowa twierdzy pociągnęła za sobą rozbiórkę ich klasztoru i kościoła, w swej kronice określili Joba Preytfusa *haeretici versipellis*, czyli obłudnym heretykiem. Nie było to prawdą, bo Preytfus też za konsensem króla zbudował w Grabowie rzymskokatolicki kościół parafialny, który uposażył w 3 wł. i dziesięcinę z własnych dóbr[362]. Również w Wilnie w czasach jego murarskiej działalności w zamku funkcjonujący w jurydyce kapitulnej, na Podzamczu kościół św. Marii Magdaleny zyskał dodatkowe wezwanie św. Joba.

RADZIWIŁŁ JAN JANOWICZ, krajczy litewski, star. tykociński (zm. 27 IX 1551)

Jan Janowicz Radziwiłł z linii na Ołyce i Nieświeżu był bratem stryjecznym Jana Radziwiłła księcia na Goniądzu i Rajgrodzie[363].

Urząd krajczego WKL wraz ze starostwem tykocińskim otrzymał na sejmie brzeskim we wrześniu 1544, kiedy to Zygmunt August, otrzymawszy w zarząd WKL uzupełniał skład panów rady. Współdziałał z bratem Mikołajem w akcji na rzecz oddania Zygmuntowi Augustowi wielkorządztwa

359 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 88, k. 251; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 455-456.

360 Tekst przywileju w AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 5, s. 600 i AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 455-456.

361 J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 132. Por. *Katalog drevnim aktovym knigam.*

362 *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1, s. 376-377. J. Wiśniewski pisał: *Dziś ani kościół, pod którym spoczął fundator, ani parafia nie istnieje; wraz z nim zaginął wszelki ślad po grobie tego wybitnego architekta wojskowego epoki renesansu w Polsce. Jeden z późniejszych właścicieli Grabowa w 1636 r. twierdził nawet, że Job Preytfus brał udział przy zakładaniu Augustowa. Bardzo możliwe, że pomagał on Chwalczewskiemu w projektowaniu nowego miasta.* Wdowa po Preytfusie wyszła powtórnie za mąż za Macieja Strubicza sakretarza i pisarza królewskiego. – J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 133. Opinia o udziale Preytfusa w zakładaniu Augustowa – AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 45, k. 51 w liście Adama Janczewskiego.

363 A. Boniecki, *Poczet*, s. 275.

Litwy. Otrzymane urzędy były nagrodą za to, podobnie jak suma 200 zł pol. wypłacona ze skarbu królewskiego 19 I 1545 r. W okresie sprawowania przez Zygmunta Augusta wielkorządów na Litwie cieszył się jego łaską i zaufaniem. W r. 1547 brał udział w sejmie wileńskim, podczas którego świadkował (23 II) na przywileju dla ziemi bielskiej. W ciągu 1547 i 1 poł. 1548 r. przebywał bezpośrednio w otoczeniu młodego króla. Był zwolennikiem zacieśnienia unii polsko-litewskiej, za którą głośno agitował.

Agitacja za unią, zbliżenie do Bony i opozycji litewskiej i koronnej doprowadziły Radziwiłła do utracenia łask króla. Wyrazem tego było odebranie mu w styczniu 1550 r. starostwa tykocińskiego oraz ostre potępienie przez króla starań Jana Radziwiłła o unię z Polską[364].

ROHATYŃSKI STANISŁAW, kapelan JKM, pleban bargłowski

17 X 1571 r. król prezentował na stanowisko plebana bargłowskiego (w Bargłowie Kościelnym k/Augustowa) po śmierci Stanisława Wlewskiego, swego nadwornego kapelana *uczciwego* Stanisława z Rohatyna[365].

ROSOCHA FRANCISZEK, puszkarz zamkowy w Tykocinie

Wzmiankowany w kwicie z 12 III 1578 r., który dał król Stefan Batory Łukaszowi Górnickiemu, za wypłacane prowizje służebnikom zamku tykocińskiego. Nie wiemy od kiedy Rosocha pełnił funkcję puszkarza zamkowego[366]. Przebywał on już w starostwie tykocińskim w 1571 r., a inwentarz dóbr tykocińskich z tego roku wykazuje, że we wsi Leśniki *Franc Rosocha nowo na rok [15]72 wł. 1 na osadzie* trzymał[367]. Później, po 1572 r. 2 wł. w Leśnikach stanowiły uposażenie cejgwarta tykocińskiego i były nadawane dożywotnio, a więc i Rosocha najwidoczniej pełnił tę funkcję[368].

Najpewniej w zakres usług puszkarskich wchodziło prowadzenie młyna prochowego, w pobliżu dawnego folwarczku puszkarzy – Szelągówki istniała osada młyńska Frącki, nazwana pewnie od imienia Franciszka Rosochy.

364 M. Michalewiczowa, *Radziwiłł Jan*, PSB, t. 30, s. 195-197. Starostwem tykocińskim w jego imieniu 7 III 1548 r. zarządzał namiestnik Ihnat Kriczewski. Por. CPAHB Mińsk, F. 1744, op. 1, nr 1, k. 207.

365 *MLV*, t. 530 [8]. (1566-1572), nr 91, s. 81.

366 AGAD Warszawa, MK, nr 118, k. 298-299.

367 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 39.

368 M.in. 24 I 1624 r. *Consensus ad cedendum de jure advitalis super 2 laneos agri in villa Lesniki capitaneatu Tykocinensis in palatinatu Podlachiae in rem famati ceigwart tykocinensem* – por. AP Białystok, Kamera, nr 155 A.

ROZDAM KLIMUNT, ślusarz JKM

Miał swój dom w Knyszynie przy ul. Dworskiej, w pobliżu rezydencji królewskiej. Żył jeszcze w 1577 r.[369]

6 II 1571 r. król polecał swemu jurgieltnikowi Konarskiemu, czuwającemu nad dobytkiem królewskim w Knyszynie: *że się Klimek ślusarz dla potrzeby naszej zasłużył, tedy aby na potym lepiej mógł nam służyć, chcemy i rozkazujemy wam, abyście ad rationem roboty jego dali zł 200..., a my to wam z łaską na liczbie przyjmiemy i już ex nunc przyjmujemy. Inaczej nie czynić dla łaski naszej*[370]. 10 X 1571 r. monarcha pisał do Konarskiego: *iż Klimek już na chodzenie ociężał*, posłał go do Knyszyna każąc nagrodzić tak jak się nagradza *drugiemu ślusarzowi, który przy koniach zostawa.* Tym drugim ślusarzem knyszyńskim był Jan. Ostrzegał król Konarskiego, by Klimek *aby się drogości nie uczył od Jana ślusarza*[371].

ROZWADOWSKI WOJCIECH, strażnik dworca knyszyńskiego

Przyjęty na służbę dworską 25 VIII 1565 r., pozostawał na niej do 24 I 1573 r.[372]

Jeden z drabantów (*stipator*) warty dowodzonej przez Mikołaja Konarskiego. Henryk Walezy dokumentem datowanym w Krakowie 10 V 1574 r. nadał mu dom z przyległościami w mieście Knyszynie, przy ul. Małej, uwalniając tę posiadłość od wszelkich świadczeń i czynszów. Rozwadowski wkrótce zmarł, a wdowa po nim wystarała się u Stefana Batorego o przywilej zatwierdzający nadanie króla Henryka[373].

SEBASTIAN, kołodziej

W 1569 r. w inwentarzu starostwa knyszyńskiego w opisie wsi Chraboły czytamy: *Sebastiana, kołodzieja, który ku dworowi jest potrzebny, na osadzie wł. 1.* A w innym miejscu opisując zaścianek przy tej wsi: *Zaścianku podle włók miejskich kobylańskich, gruntu podłego 3 wł. Którego zaścianku 2 wł. 18 m. dzierży Sebastian, kołodziej*[374].

369 Por. *Akta albo sprawy*, nr 473.

370 BAN Kórnik, nr 250, k. 106.

371 BAN Kórnik, nr 250, k. 93.

372 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 203.

373 AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 6924.

374 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 15.

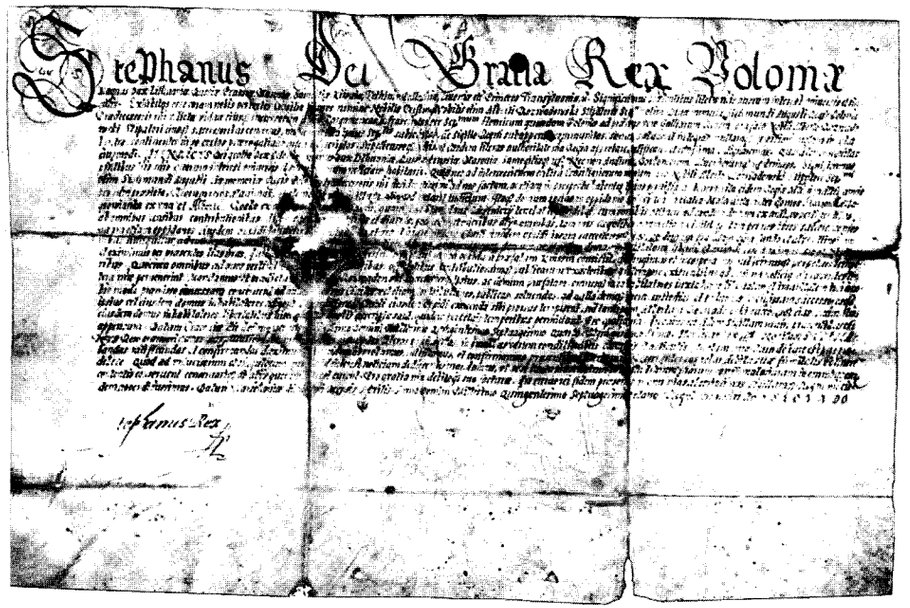

Dokument pergaminowy króla Stefana Batorego z 10 IV 1578 r. zatwierdzający nadanie króla Henryka z 10 V 1574 r. domu w Knyszynie, przy ul. Małej (Starodwornej) Wojciechowi Rozwadowskiemu, wieloletniemu drabantowi straży dworskiej Zygmunta Augusta. AGAD Warszawa. Zb. dok. perg., nr 6924.

Przykłady rozplanowania renesansowych siedzib dworskich, średniozamożnej szlachty. Recepcja zasad kompozycji spopularyzowana w czasach Bony i Zygmunta Augusta na pograniczu Grodzieńszczyzny i Podlasia

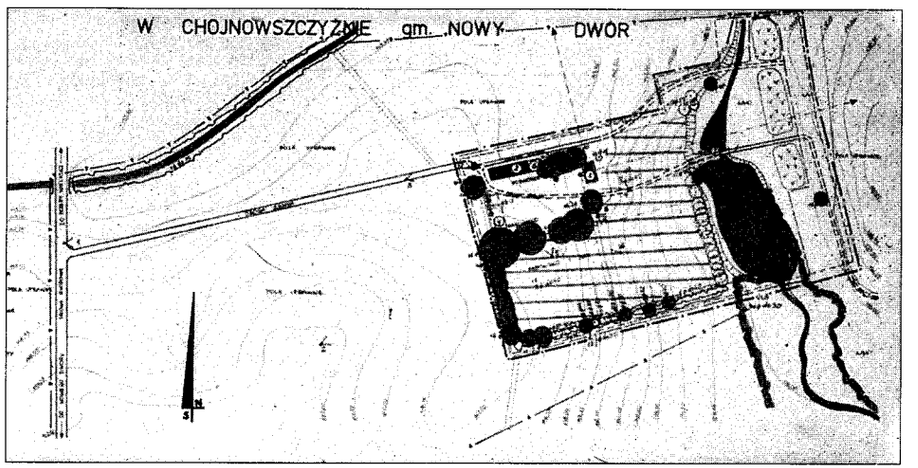

E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Chojnowszczyźnie, gm. Nowy Dwór.* Skala 1:1000, Białystok 1984. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

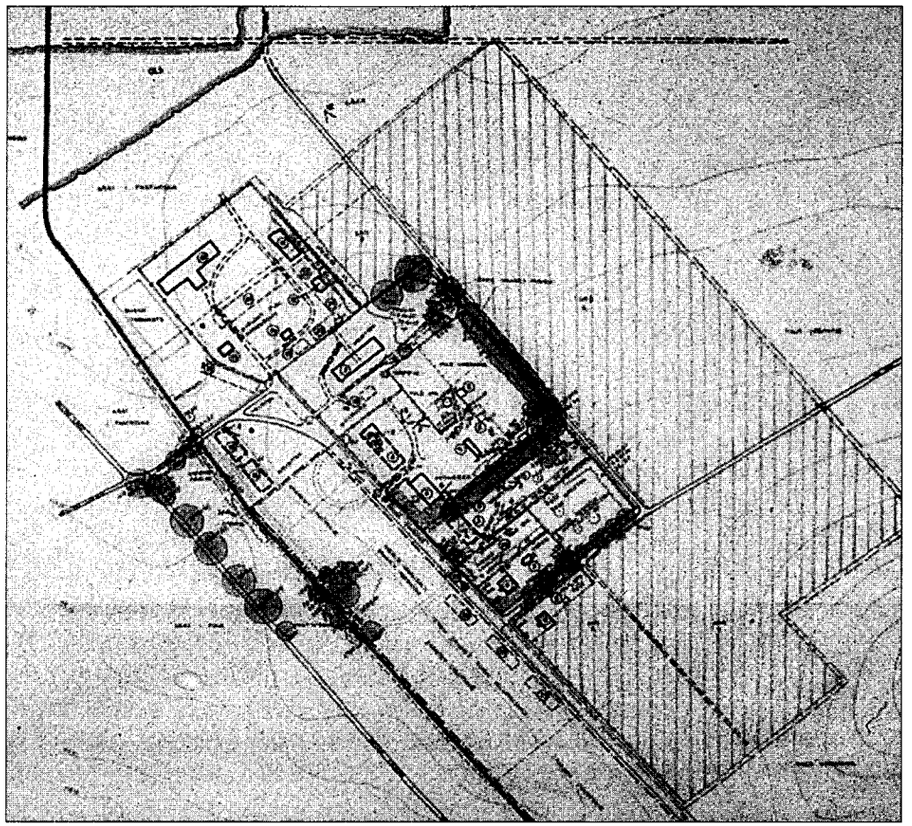

E. Bonczak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Dobkach, gm. Tykocin*. Skala 1:1000, Białystok 1983. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

SEBASTIAN, siodlarz i rymarz JKM

8 IV 1571 r. przed urzędem miejskim knyszyńskim sł. Sebastian siodlarz królewski pożyczał pieniądze mieszczaninowi knyszyńskiemu Andrzejowi Łopieńskiemu[375].

W 1577 r. do bezimiennego *rymarza królewskiego* należały 2 domy przy ul. Dworskiej. Z kolei połowa sąsiedniego domu należała do niejakiego Mikołaja Prusa, a w połowie do bezimiennego *siodlarza*[376].

[375] AGAD Warszawa, KMK, nr 2, k. 8.

[376] Por. *Akta albo sprawy*, nr 473.

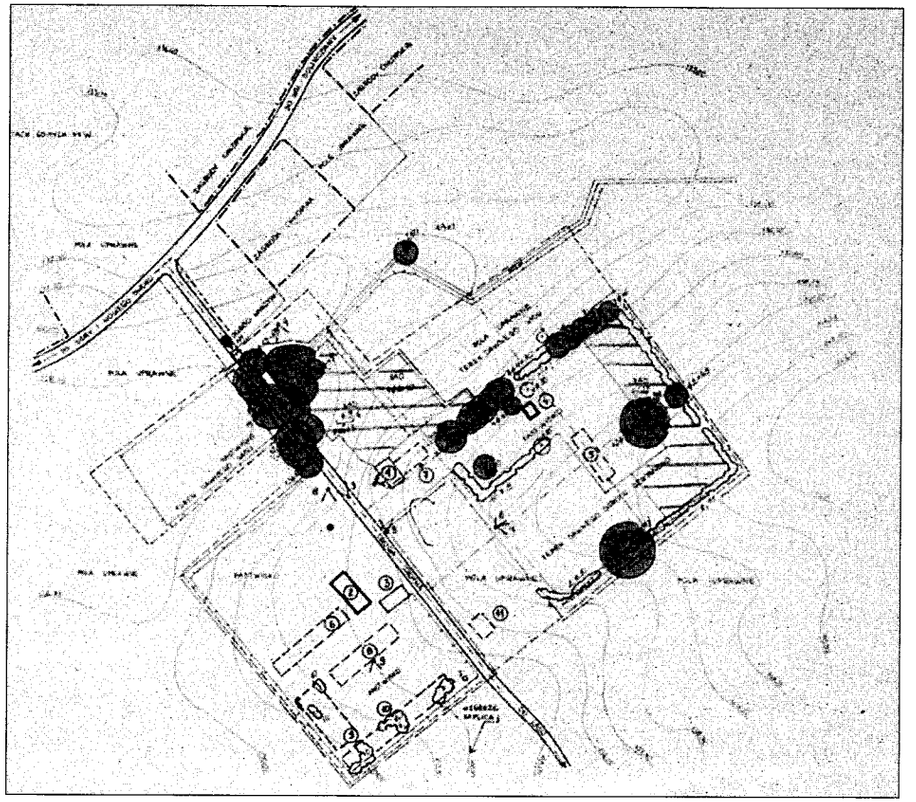

E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Ponarlicy, gm. Nowy Dwór*. Skala 1:1000, Białystok 1984. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

SIENIAWSKI HIERONIM, wojewodzic bełzki, kasztelan kamieniecki, dworzanin JKM, zm. 1582 r.

Pojawił się w okolicach Tykocina wskutek mariażu z Elżbietą Radziwiłłówną, dziedziczką części waniewskiej *państwa goniądzko-rajgrodzkiego*. Szczególne kłopoty sprawiał w momencie dokonywania w 1559 r. pomiary włócznej. Przed sąd królewski trafiła wówczas sprawa skierowana przeciw niemu o zajazd, którego dokonał na dwór bojarzyna tykockiego Maćka Radulskiego, czego efektem było jego uwięzienie[377].

[377] CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 95, k. 72; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 611.

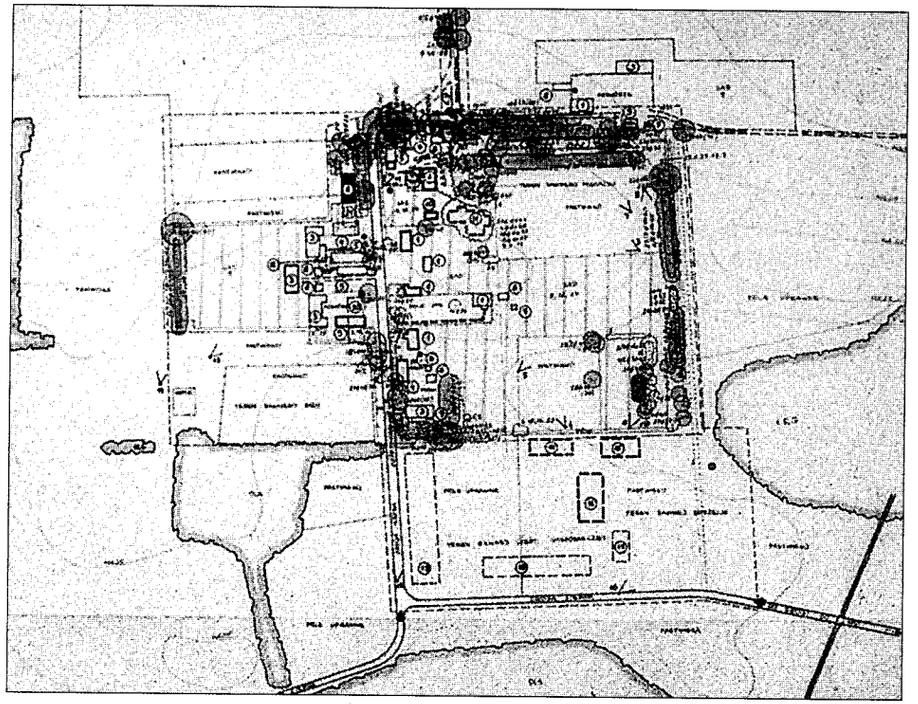

E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Ostrówkach, gm. Zabłudów.* Skala 1:1000, Białystok 1983. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

6 V 1560 r. przeprowadzono rozgraniczenie dóbr Kurowo nad Narwią należących do Hieronima Sieniawskiego podkomorzego kamienieckiego[378].

Przeglądając inwentarz 1571 r. starostwa tykocińskiego natrafiamy na wzmiankę o tym, że w mieście w uliczce wiodącej do rzeki, w bok ul. Wielkiej, w pobliżu mostu znajdowała się duża 8 1/2 pr. mierząca siedziba należąca do *Sieniawskiego wojewodzica* bełzkiego, wolna od podatków[379].

[378] AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 9, s. 196-197.

[379] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 16; Hieronim Sieniawski 9 III 1564 r. wzmiankowany był jako *heres de Waniewo, Turośń [Dolna] i Dobrowoda* – zob. CPAHB Mińsk, F. 1706, op. 1, nr 1. Inna o nim wzmianka: *Hieronim de Sieniawa, castellanus camencensis, Nicolao Domaracki et Fiedorae Pocieiowna villam Kruszewo districtus bielscensis Podlachiae in 1000 fl inscribit.* AGAD Warszawa, MK, nr 109, k. 842 i MRPS t. V-1, s. 252, nr 4510.

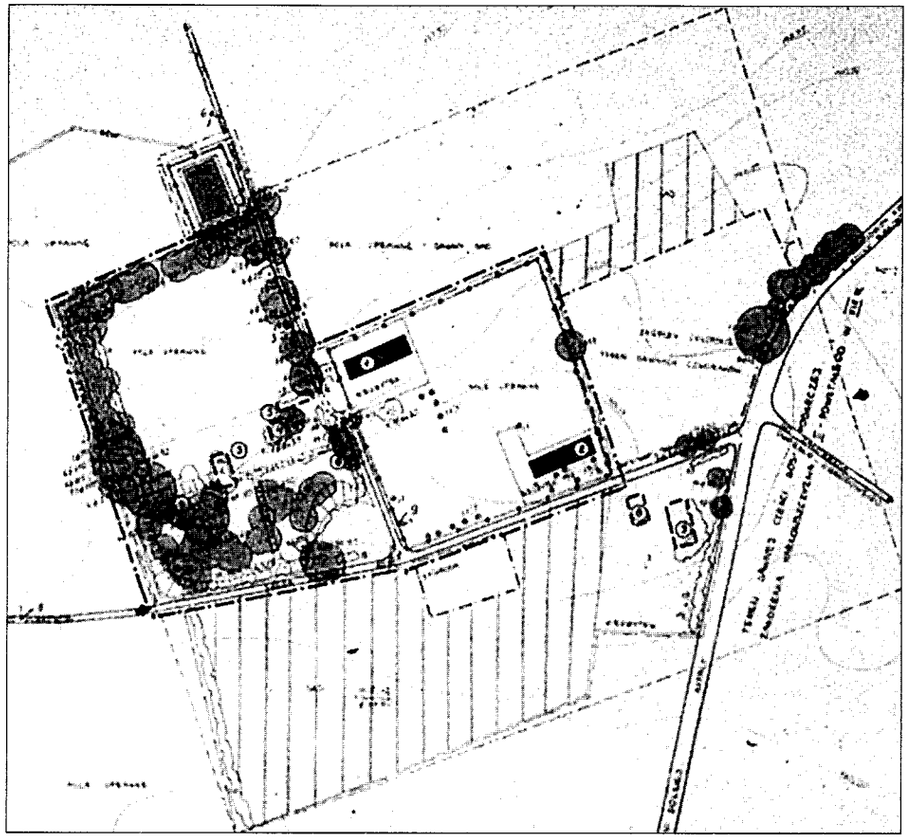

E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Markowszczyźnie I, gm. Turośń Kościelna.* Skala 1:1000, Białystok 1984. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

Mowa więc pewnie o potomku Mikołaja Sieniawskiego woj. ruskiego, zmarłego w 1569 r. – właśnie Hieronimie, późniejszym również woj. ruskim (1575-1579)[380].

Już 30 IV 1548 r. spotykamy go w rachunkach królewskich, kiedy dla monarchy nabywał konia tureckiego[381]. 13 V 1563 r. wspólnie z Mikołajem Maciejewskim, Krzysztofem Sobkiem i Zygmuntem Wolskim został przyjęty na służbę w poczcie dworskim, który liczył 50 jeźdźców. Służbę miał rozpocząć od dnia 4 VII 1563 r., z pensją kwartalną 17 zł.

[380] K. Łodzia-Czarniecki, *Herbarz polski...*, t. 1, k. 160.

[381] *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, wyd. A. Chmiel, t. 1, s. 273.

Mieli stawić się w Wilnie 16 VII 1563 r.[382] Sieniawski przebywał w Knyszynie w czasie ostatniego pobytu tam króla Zygmunta Augusta. Później oświadczał przed senatem, iż po śmierci króla znalazł pieczęć królewską tak zużytą od laku i papieru, że nie było na niej ani śladów herbu koronnego[383].

SISKIN (SZYSZKIN) BOGDAN IWANOWICZ MOSKWICIN

Zygmunt August w Krakowie 7 IV 1559 r. nadał mu 5 wł. w Kleszczach i Laskowcu w dzierżawie tykocińskiej. Potwierdzał to nadanie w Krakowie 27 IX 1559[384] i 17 IV 1569 r., ale że był on pod pieczęcią WKL, wobec tego po inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej w Knyszynie 13 IX 1569 r. król ponownie zatwierdził nadanie, ale już z pieczęcią kanclerską koronną. Nadanie było wieczyste, *a on nam z tych 5 wł. ma służbę ziemską wojenną służyć, tak jako insi szlachcicy ziemianie nasi powiatu bielskiego.* W dokumencie nie spotykamy jednak szczególnej motywacji tego nadania[385]. W lustracji 1576 r. odnotowano jednak, że Laskowiec już nie należał do obrony zamku tykocińskiego, bo *Laskowo – z tej wsi jednego konia było winno stawić, ale odeszło za rozkazaniem KJM Zygmunta Augusta do leśnictwa tykocińskiego*[386].

SKOCZEK DZIEWAŁTOWSKI STANISŁAW, superintendent mierników

Był synem Bartłomieja. Jeden z realizatorów pomiary włócznej. Przed 16 III 1556 r. otrzymał on na własność w spadku po Piotrze Kundzie i Jurgim Jackowiczu Zielepusze majętność Kundzin nad rzeką Łososną, koło Sokółki. W sumariuszach Metryki Litewskiej z l. 1558-1566 odnajdujemy odnoszące się do niego zapisy: *Potverženie Stanislavu Bartlomieiewiču D[z]iaviltovskomu na imenie Kundyno so vsim v pryvileju KJM Zygmunta I, prodku ieho onoho imenia danoho na večnost*, a także *Vpisanie do metryk pryvileju KJM Zygmunta Avgusta potverženja Stanislavu Dzievaltouskomu treteie časty imenja Kundyna od Pavlovoie Zelepuzynoie, Zofei Kundynuki i muža ieie večnostju zapisanyie*[387]. Ciekawą charakterystykę tego działacza pomiary przedstawił Łukasz Górnicki: *Miernicy jeździli po Podlaszu, w bielskim powiecie, nad którymi był superintendentem Stanisław Skoczek, który miał imienie u Grodna Kundzin*[388]*, które potym zapłacił król Stefan. A iż ten Skoczek, nieludzce się obchodził z ludźmi, tak iż czasem przez pójśrzodek izby sznur miernikom ciągnąć kazał, dziury poprzewierciawszy, odjął też był niesłusznie niejakiemu Wójcikowi niemało gruntu. Ten Wójcik kilkakroć królowi się skarżył o tę krzywdę..., podał regestrzyk, w którym wypisane były zbrodnie mierników i Skoczkow[e], zaczym król kazał wziąć imienie Skoczkowi i długo był bez niego. Potym za przyczyną wielkich panów kazał mu je król zasię wrócić*[389]. Opisywane wydarzenia miały miejsce w l. 1560-1561.

STRUBICZ MACIEJ, kartograf

Przyjęty na służbę króla 21 IV 1559 r.[390] W l. 1561-1562 posłował do Gdańska. Jako sekretarz królewski otrzymał nobilitację 24 II 1563 r. i został afiliowany do rodziny Bipennów herbu Topór[391]. Był on autorem przekładu z języka niemieckiego *Księgi o rycerskich rzeczach a sprawach wojennych*[392]. 8 XII 1564 r. król Zygmunt August w liście do niego tytułował Macieja Strubicza *stipendiario nostro*[393]. Później był sekretarzem króla Stefana Batorego[394].

Znany kartograf króla Stefana Batorego osiadł w leśnictwie tykocińskim za życia króla Zygmunta Augusta. Maciej Strubicz w 1562 r. (?) w sąsiedztwie twierdzy tykocińskiej otrzymał w leśnictwie tykocińskim w Brzezinach *pewny grunt od KJM Zygmunta Augusta.* Nadanie obejmowało 20 wł. lasu *u volosti Tykotynskoy pri hranicy Mazoveckoi.* Król polecił Janowi Szymkowiczowi staroście tykocińskiemu wprowadzić go w posiadanie tej własno-

382 BAN Kórnik, nr 250, k. 18; M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 190-191.

383 Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro...*, t. I, s. 76-80.

384 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 76, k. 213; AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 586 i 592. W jednym z regestów ML określono zamiast Laskowca i Kleszczy inne nazwy: *Bereziny i Chwoscze.*

385 AGAD Warszawa, MK, nr 107, k. 435; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 33, s. 62-64. Por. MRPS, t. V-1, nr 4106, s. 233. Praktykowano też później osadzanie zatrudnianych w twierdzy tykocińskiej w najbliższej okolicy. W 1674 r. takie nadanie otrzymał rotmistrz, z pochodzenia Pers, nobilitowany i przyjęty do herbu Łodzia za waleczność i męstwo – Tadeusz Daniec Baubonauek – por. I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 41.

386 *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576 r.*, s. 99.

387 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 91, k. 129 i 132; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 556.

388 Kundzin nad rzeką Łososną, koło Sokółki.

389 Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie*, [w:] *Pisma*, t. II, s. 693-695.

390 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 224.

391 MRPS, t. V-1, nr 2818.

392 BAN Kórnik, nr 73.

393 BAN Kórnik, nr 250, k. 32.

394 M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej...*, s. 235.

ści[395]. Działalność Strubicza dla króla Zygmunta Augusta jest całkowicie nieznana i historycy kartografii pomijają ją milczeniem[396].

Nieznany jest wkład Strubicza w dzieło budowy twierdzy tykocińskiej. Odnajdujemy też jego nazwisko w królewskich rejestrach rachunkowych. Strubicz pojawia się w zygmuntowskich rachunkach 25 VI 1571, gdy wypłacono: *na rozmaite farby potrzebne Strubiczowi*, a 28 VI 1571 r. S. Fogelweder zanotował: *Dałem z własnego rozkazania KJM p. Maciejowi Strobiczowi jurgieltnikowi KJM na rozmaite potrzeby KJM w kwicie strubiczowskim opisane fl. 200.* Farby zakupił dla króla mieszczanin warszawski Bartosz Baryczka aż we Wrocławiu. Suma 200 fl., którą płacono kartografowi była bardzo duża[397]. Z listu Strubicza z podlaskiego Grabowa pisanym 25 X 1579 r. do Jana Zamoyskiego, wynika niezbicie, że prace nad mapami musiał prowadzić od dawna, bo miał przygotowane mapy poszczególnych ziem Rzeczypospolitej, które zamierzał połączyć w jedną całość[398].

Czas nadania Brzezin koło Giełczyna jest nieznany. Może nastąpiło to w 1571 r., gdy ożenił się on z wdową po staroście tykocińskim Jobie Preytfusie (ten zmarł przed 15 X 1571 r.), osiadł w Preytfusowej majętności Grabowie, na granicy włości augustowskiej i knyszyńskiej. Gdy jednak doszło do podziału schedy po Macieju Strubiczu i jego żonie, a pierwszej żonie Preytfusa, to wówczas potomkowie Preytfusa dziedziczyli Grabowo, a Strubicza – Brzeziny, widocznie te były nadane Strubiczowi jeszcze przed ożenkiem z wdową po Preytfusie[399].

Do 1576 r. Strubicz przeprowadził w Brzezinach wyrąb drzew bartnych[400].

395 CAADR Moskwa, F. 88, op. 1, nr 88, k. 273; AGAD Warszawa, APP, nr 19, k. 479.W lustracji leśnictwa tykocińskiego 1576 r. czytamy: *pan Strubicz mając pewny grunt od KJM Zygmunta Augusta, w którem zawodzie wszytko drzewo bartne pobrał, którego przedtem bartnicy używali.* Por. *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 140.

396 Nic na ten temat nie pisze w podstawowym dziele z dziejów kartografii S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Poznań 1989.

397 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221, B, k. 24v.

398 S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii*, s. 67; Strubicz był autorem mapy *Mag. Duc. Lithuaniae Livoniae et Moscoviae descriptio 1589*, która ukazała się drukiem jako dodatek do dzieła Marcina Kromera, *Polonia*, Coloniae 1589 – zob. BU Kraków, Kartografia, nr M 50/5.

399 J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 133.

400 *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576 r.*, s. 140.

W źródłach podlaskich *Strubicz sekretarz JKM dziedzic wsi Grabowo-Kamionka w par. rajgrodzkiej* pojawia się w 1581 r.[401] Jeszcze 28 II 1605 r. występował w Wiźnie przed księgami grodzkimi wraz ze swym synem Andrzejem[402].

SZYMKOWICZ JAN, zm. po 23 IX 1569[403], starosta tykociński

Karierę swoją rozpoczął na dworze Bony, gdzie pracował na stanowisku pierwszego sekretarza w kancelarii królowej[404]. W l. 1551-1569 był marszałkiem i pisarzem królewskim, a w l. 1554-1569 starostą tykocińskim. Był synem Szymka Mackowicza (zm. 1542 r.) horodniczego wileńskiego, wiernego współpracownika królowej Bony na Litwie[405]. Był budowniczym twierdzy w Tykocinie.

W 1561 r. król Zygmunt August pisał: *a iż marszałek i pisarz nasz star. tykociński p. Jan Szymkowicz, ustawicznie przy nas królu na służbach naszych i ziemskich jest*, wobec tego polecał, aby go zastępował podstarości tykociński[406].

TATARZY

W 1569 r. zapisano: *W tej wołości knyszyńskiej Tatarskie sioło, którego jest wł. 8. Tatarowie z tego gruntu służą do dworu knyszyńskiego, ku potrzebie JKM*[407].

TROJANOWSKI STANISŁAW, kawalkator, rotmistrz i drabant JKM

27 XII 1550 r. został przyjęty do ujeżdżania koni królewskich z płacą 20 flor. rocznie[408].

16 II 1568 r. dozorował przewóz mienia królewskiego do Tykocina, a nazwany został rotmistrzem i drabantem królewskim. 18 II 1568 r. dla nadzoru

401 F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, s. 22.

402 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 65.

403 H. Lulewicz i A. Rachuba uważają, że zm. przed 1 V 1569 – zob.: *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL*, s. 244.

404 W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 192.

405 A. Boniecki, *Poczet*, s. 347.

406 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 48, s. 67-71.

407 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 15v.

408 *Rachunki domowe Zygmunta Augusta z roku 1549*, „Przewodnik Naukowy i Literacki" 1885, t. XIII, cz. II, s. 899-906; D. Quirini-Popławska, *Działalność Włochów...*, s. 46.

tych czynności otrzymał od cejgwarta tykocińskiego 5 funtów prochu do rusznic, a Klimunt Bileński ze swej roty 30 drabów[409].

19 XI 1569 r. w Knyszynie Zygmunt August nadał mu leśnictwo bielskie, w dowód zasług[410].

Stanisław Trojanowski był synem Andrzeja, rotmistrza z czasów bitwy pod Obertynem i Anny z Czarnockich. Paprocki w swym *Herbarzu* tak go charakteryzuje: *Za Augusta króla na dworze czas się długi chował dla znaczniejszych zasług był w wielkiej łasce, potem mu dał leśnictwo i rotę na Tykocinie, przy skarbie swym, którego dosyć wiernie strzegł, a po śmierci króla nie oddał go nikomu, tylko własnemu potomkowi, siestrze rodzonej, gdy szła za Stefana I, acz miał wielkie przenajdowanie od panów litewskich, przy tem i hojne obietnice, że sam i potomstwo jego miało mieć wieczną i znaczną nagrodę. On to wszystko wzgardził, a według przystojności wierność swą zachował, a to od tych miał, którzy na cesarza trzymali, chcąc miejsca warowniejsze i pożyteczne otrzymał. Tenże z Jerzykowiczówną, z dawnej a zacnej familii w Księstwie Litewskim, z domu Leliwa... zostawił potomstwo*[411].

9 II 1573 r. z Lady w leśnictwie bielskim Trojanowski pisał do rad koronnych: *Doszło mię pisanie WMMMP, gdzie mi WM raczyliście rozkazać, abych te strzelce, które mam w swym poruczeniu posłał...*

Stanisław Trojanowski zmarł i został pochowany w kościele franciszkanów w Piotrkowie Trybunalskim[412].

UCHAŃSKI JAKUB prymas Polski, zm. 1581 r.

W Tykocinie w *zaułku z Rynku idąc nad rzekę Narew* usytuowany był w 1571 r. *dom panów Uchańskich* na siedlisku 1 1/2 prętowym[413]. Jednym z właścicieli był Jakub Uchański prymas Polski (zm. 1581 r.). Dwie jego siostry wyszły za mąż i zamieszkały na stałe w bliskim sąsiedztwie. Aleksandra z Uchańskich Maciejowa Lewicka sędzina bielska władała dobrami Kożany, Złotniki i Niewodnica Lewickich. Elżbieta z Uchańskich Mikołajowa Korycka mieszkała w Niewodnicy (Kościelnej). Współwłaścicielem też

409 BAN Kórnik, nr 250, k. 63-63v.

410 Por. AGAD Warszawa, MK nr 112, k. 77- 78 i nr 114, k. 140-140v.

411 B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, s. 378.

412 Po rozbiórce tego kościoła nagrobek przeniesiono do tamtejszego kościoła dominikanów i ustawiono go w przedsionku. W inskrypcji epitafijnej wspominano jego wojenne zasługi, m.in. udział w wyprawie Batorego. Wokół napisu znajduje się przepięknie wykonana armatura. Pomnik przypominał ołtarz, a w środku miał leżącą postać rycerza. Data śmierci na pomniku miała podawać rok 1645! Zob. M. Witanowski Rawita, *Przewodnik po Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 1923, s. 25.

413 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 16.

byli dwaj bracia prymasa – Arnolf Uchański woj. płocki, a później bełzki (zm. 1576 r.) i Tomasz, woj. płocki[414].

W rzeczywistości posesja tykocińska była własnością małoletnich dzieci Mikołaja Koryckiego sędziego bielskiego (zm. 1553 r.) i Elżbiety z Uchańskich, którym dziedziczne posiadanie tej własności zapewnił król odrębnym przywilejem, ale korzystali z niej Uchańscy, wujowie sierot.

WIESIOŁOWSKI JAN, dworzanin królewski, zm. po 1570 r.

Był młodszym synem Piotra Wiesiołowskiego starszego i Katarzyny Wołłowiczówny z Białegostoku. W 1560 r. odbywał wraz z bratem Piotrem studia w kalwińskim uniwersytecie w Tybindze. W 1563 r. przenieśli się na Uniwersytet w Lipsku. W czasie pobytu w Tybindze zmarła ich matka Katarzyna z Wołłowiczów. Na mocy spisanego przez nią testamentu 29 III 1560 r. stali się współwłaścicielami Białegostoku. Byli wówczas jeszcze małoletni, a opiekę nad nim sprawował m.in. wuj Ostafi Wołłowicz z Sidry, podskarbi wielki litewski.

Jan Wiesiołowski powrócił z Lipska do kraju między rokiem 1563 a 1569. Jako dworzanin króla Zygmunta Augusta przebywał najczęściej w sąsiadującym z Białymstokiem Knyszynie. Zmarł wkrótce po 1570 r.[415]

WIESIOŁOWSKI PIOTR, senior, oboźny królewski, zm. 1556 r.

Był dworzaninem Zygmunta Starego, a następnie Zygmunta Augusta. 10 XII 1546 r. został mianowany oboźnym koronnym. Dzięki łaskom królewskim zrobił karierę magnacką w WKL. Napis na jego wspaniałym grobowcu w wileńskim kościele bernardynów informuje, że w czasie łowów uratował życie ostatniemu Jagiellonowi, przez co należał do najbliższych dworzan w otoczeniu władcy:

TU POGRZEBIONY PIOTR WIESIOŁOWSKI OBOŹNY, star. MŚCIBOWSKI, SIEMNEŃSKI, METEŃSKI, MĄŻ WIELĄ CNOTAMI SŁAWNY, LECZ NAJBARDZIEJ SWOJĄ SIŁĄ. PISZĄ, ŻE SIEDZĄC NA KONIU, PŁATWY SIĘ UJĄWSZY, PODNOSIŁ GO OD ZIEMI, POWOZY ROZPĘDZONE WSTRZYMYWAŁ, ŻUBRA KTÓRY TYLKO CO NIE UDERZYŁ NA ZYGMUNTA AUGUSTA NA OSZCZEPIE OSADZIŁ.

414 AGAD Warszawa, Ks. ziemskie bielskie, nr 1, k. 306v-308v; A. Boniecki, *Poczet*, s. 146; *Russkaja Istoričeskaja Biblioteka izdavaemaja Imperatorskoju Archeografičeskoju Kommisseju*, t. 33, Pietrograd 1915, s. 367-370 i 1093; K. Łodzia-Czarniecki, t. 1, s. 113, 163-164; *Akta unji Polski z Litwą 1385-1791*, s. 206, 257 i 260.

415 T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, s. 118. Notatki osobiste Jana Wiesiołowskiego – BAN Wrocław Ossolineum, nr 1793, k. 555, 639, 696, 807, 1059.

MIŁY TEŻ BYŁ STAREMU ZYGMUNTOWI I JEGO NASTĘPCY. OD ROKU POGRZEBIENIA 1556 LEŻAŁ POD OŁTARZEM BEZ NAGROBKA, DOPIERO W ROKU 1634 KRZYSZTOF I MIKOŁAJ WIESIOŁOWSKI, WNUKI JEGO UCZYNILI MU TĘ PAMIĄTKĘ.

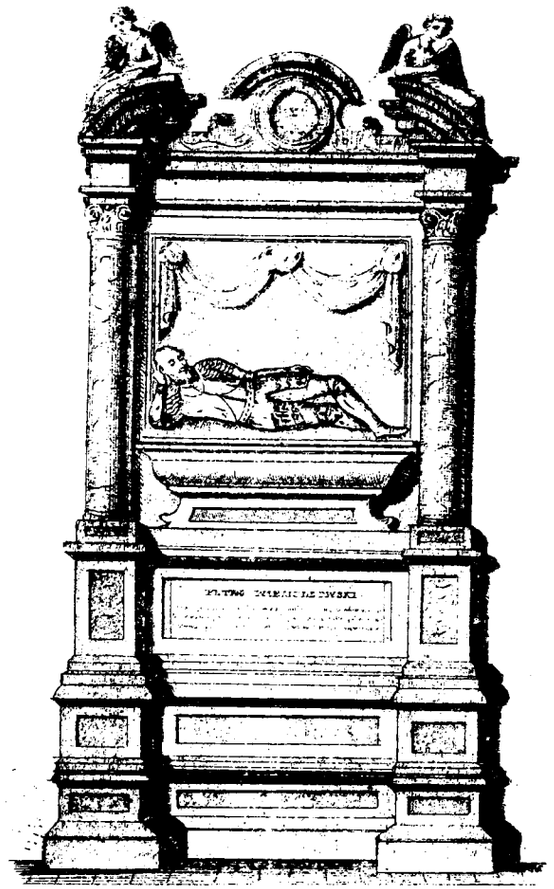

Nagrobek Piotra Wiesiołowskiego, obożnego królewskiego (zm. 1556 r.) w kościele bernardynów w Wilnie, na litografii J. Oziębłowskiego *Grobowiec Wiesiołowskiego*. J. I. Kraszewski, *Wilno*, Wilno 1840, s. 322.

Piotra Wiesiołowskiego spotykamy w rachunkach królewskich. 19 I 1545 r. razem z Jaroszem Koryckim koniuszym, Sebastianem Lubomirskim podstolim i Andrzejem Węgorzewskim otrzymał pieniądze na 1 postaw sukna miśnieńskiego, z którego uszyte zostanie 5 delii na łowy[416].

[416] *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, wyd. A. Chmiel, t. 1, s. 182.

2 III 1549 r. wyruszał z podkrakowskich Niepołomic do Wilna, a król przekazał przez niego pieniądze koniuszemu Jaroszowi Koryckiemu[417].

Piotr Wiesiołowski ożeniwszy się ok. 1547 r. z wdową po Raczkowiczu – Katarzyną Wołłowiczówną[418] osiadł w pobliskim Knyszynowi Białymstoku na stałe. Właśnie wówczas nastąpił rozwój osadnictwa w dawniej raczkiewiczowskiej puszczy nad Białą. Świadczy o tym fakt, że właśnie w 1547 r. król Zygmunt Stary wystawił przywilej dla właścicieli dóbr ziemskich Kożany, mocą którego wynagradzał ich za odebranie prawa wchodów do puszczy Białystok. Widocznie trwała akcja trzebieży lasu i zakładanie wsi. Ok. 1547 r. właściciele części *Michnowej* Białegostoku Wiesiołowscy wznieśli we włoskim kwaterowym ogrodzie murowany dwór, w jego sąsiedztwie założyli zwierzyniec. Inwestycje były spowodowane faktem budowy w niedalekim sąsiedztwie Białegostoku centralnej rezydencji króla Zygmunta Augusta – dworca knyszyńskiego i twierdzy tykocińskiej. Piotr Wiesiołowski był obożnym królewskim, a musiał mieć stały dozór obozu dworzan króla Zygmunta Augusta, który bardzo często i to na dłuższe postoje zatrzymywał się pod Knyszynem.

WIESIOŁOWSKI PIOTR, junior, marszałek WKL, zm. 1621 r.

Piotr Wiesiołowski młodszy, tak jak jego ojciec, wiernie służył monarsze, toteż serdecznie opłakiwał śmierć króla. W zachowanej do dziś notatce sporządzonej osobiście stwierdził: *1572. Tego roku królowa Katarzyna umarła 1 marca. Po niej małżonek jej król Zygmunt August dokonał wieku swego w Knyszynie 7 lipca o godzinie 18, na com ja patrzył z żałością sługa jego i wychowaniec*[419].

Wierność jednak Jagiellonom skończyła się w momencie śmierci króla. W lutym 1573 r. Piotr Wiesiołowski współdziałał w odebraniu zamku tykocińskiego[420].

P. Wiesiołowski rezydował w Białymstoku, który był jego własnością. 4 XII 1581 r. wystawił dokument funduszowy dla kościoła par. w tej miejscowości. W 1617 r. rozpoczął budowę murowanej, zachowanej do dziś świątyni,

[417] AP Kraków, Teki Grabowskiego, nr 88: *Regestrum pecuniarum... Sigismundi Augusti per me Stanislao... Wlosek... 1549.*

[418] T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, s. 117-118.

[419] Notatki swoje prowadził na kalendarzach astronomicznych z l. 1554-1600 wydanych drukiem przez Jana Stadyusa. Ta księga z najstarszej białostockiej biblioteki trafiła w XIX wieku do Ossolineum. BAN Wrocław, nr 1793. Por. P. Wiesiołowski, *Zapiski Litwina, sługi i wychowańca Zygmunta Augusta*, „Biblioteka Ossolińskich". Poczet nowy nr XI, Lwów 1868, s. 274-280; A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 238.

[420] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 81.

ta ukończona już po jego śmierci stała się mauzoleum Piotra Wiesiołowskiego, juniora. Na zewnętrznej ścianie starej fary dotrwał jedyny element nie zniszczony w czasie potopu – kartusz herbowy, z niegdyś okazałego nagrobka.

W czasach już po śmierci Zygmunta Augusta P. Wiesiołowski młodszy uzyskał w zarząd starostwa: kowieńskie, tykocińskie i rumborskie, a ukoronowaniem kariery był urząd marszałka WKL[421].

WLEWSKI BARTŁOMIEJ, sprawca towarów leśnych w starostwie knyszyńskim, wójt jaświlski

Bartłomiej Wlewski pochodził z ziemi chełmińskiej. Wnioskować o tym możemy ze wzmianki mówiącej o tym, że w 1568 r. przed aktami ziemskimi suraskimi występował Maciej Sieklucki dziedzic w Szelistówce i Solnikach, który zapisał pewną sumę małżonce swej Dorocie Wlewskiej, która była córką Stanisława Wlewskiego z ziemi chełmińskiej, powiatu brodnickiego[422]. Poza Bartoszem i Dorotą Wlewskimi natrafiamy w źródłach wzmianki o Stanisławie Wlewskim, plebanie bargłowskim, który zrezygnował z funkcji proboszcza w 1568 r.[423]

Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1550 r., gdy w jego dworze w podknyszyńskim Mikicinie doszło do zamordowania szl. Stanisława Chomętowskiego. O ten czyn oskarżono Stanisława Pęskiego dziedzica Mikicina i Niewiarowa[424]. W 1557 r. Mikicin był już własnością Wojciecha Jasieńskiego kuchmistrza JKM[425]. W 1555 r. szl. Bartłomiej Wlewski *de Rudkowo* procesował się ze szlachtą z Białosukni[426], a w 1556 r. ze szl. Markiem synem Stanisława z Rutkowskich[427].

12 III 1561 r. Zygmunt August kwitował Bartłomieja Wlewskiego dziedzica w Tasnikach (?), faktora, z rzeczy leśnych w puszczy knyszyńskiej

421 *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL*, s. 248. Por. J. Maroszek, *Najstarszy dokument uposażeniowy kościoła Farnego w Białymstoku z 4 grudnia 1581 r.*, „Białostocczyzna" 1996, nr 2 (38), s. 3-8.

422 I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 455.

423 *MLV*, t. 530 [8] (1566-1572), nr 73, s. 69. Na jego miejsce król prezentował Wojciecha Lipowskiego. 17 X 1571 r. już on nie żył, a król kolejnym plebanem bargłowskim zamianował Stanisława z Rohatyna, swego kapelana nadwornego. Tamże, nr 91, s. 81.

424 AGAD Warszawa, Tzw. ML, nr I B 31, k. 68-69v; J. Wiśniewski, *Jak zginął Stanisław Chomętowski (obrazek obyczajowy z XVI-wiecznego Podlasia)*, „Mówią Wieki" 1959, r. 2, nr 5, s. 8-11.

425 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 85; AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 226.

426 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 79; AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 639.

427 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 79; AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 662.

i superintendenta królewskiego od dn. 21 V 1558 r. do 21 V 1560 r., który wyrabiał w lasach nad rzeką *Methą* towary leśne i wywoził je do Gdańska. Drugi list króla do celników stwierdzał, że szl. Bartłomiej Wlewski *mercium nostrorum sylvestrium in sylvis knischinensis praefectis*, ma wolny od ceł przewóz rzekami Narwią i Wisłą do Gdańska 1 *schaffam frumentum onustam*[428]. 8 III 1565 r. postanowił, że Wlewski dochody z produkcji towarów leśnych ma przekazać Janowi Kopfowi[429]. Król podpisywał z nim kilkuletnie kontrakty. 5 XII 1566 r. rozliczył go z 6-letniego kontraktu, który trwał od 21 V 1560 r. aż do 21 V 1566 r.[430]

Pomiędzy r. 1552 a 1561 r. otrzymał od króla 400 kop gr z dochodów knyszyńskich i wyżywienia w naturaliach[431]. 28 I 1556 r. Zygmunt August nadał wójtostwo jaświlskie Bartłomiejowi Wlewskiemu[432]. Jeszcze w 1580 r. pobór opłacił z parafii dolistowskiej Bartosz Wlewski od 8 ogrodników rolnych w Jaświłach oraz tenże z parafii goniądzkiej z Rutkowskich od 3 ogrodników rolnych[433].

Adam Pilchowski rewidując starostwo knyszyńskie 26 VI 1561 r. pisał: *A iż ci tam* [we włości augustowskiej – przyp. J. M.] *poddani wielkie prace podejmują, roboty i posługi czynią niemałe około roboty leśnej, w podwody jadąc, popławy wożąc, robotę leśną wożąc dla spuszczenia do Gdańska, o czem mi p. Rolewski* [winno być Wlewski – przyp. J. M.], *tych tam robót leśnych sprawca sprawę dał, które powinności na nie były włożone, dlatego, że mały czynsz płacili. Z których powinności i posług ich około tychże robót leśnych, gdyż jest i teraz potrzeba i bez nich trudno, za pozwoleniem wójtów i ławników tej tam włości augustowskiej, imieniem ich takiem uczynił postanowienie, iż ci poddani też posługi około robót leśnych jako z lat przeszłych mają wypełniać*[434]. W 1561 r. we wsi Jaświły *p. Rolewski dzierżył wł. 8.* W 1564 r. inwentarz starostwa knyszyńskiego informował, że posiadał 8 wł. wolnych we wsi Jaświły, w tym starostwie, a grunty tej wsi gra-

428 BAN Kórnik, nr 250, k. 6-6v.

429 BAN Kórnik, nr 250, k. 37v.

430 BAN, Kórnik, nr 250, k. 47.

431 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 76, k. 226; AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 587.

432 AGAD Warszawa, Ks. ziemskie bielskie, nr 1, k. 312.

433 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 115 i 117; F. Piekosiński, *Rekognicjarz poborowy województwa podlaskiego z roku 1581*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego", t. II, Lwów 1911, s. 24.

434 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 250.

niczyły od zachodu od *obrębu p. Rolewskiego*[435]. Jeszcze inwentarz 1573 r. wymieniał w Jaświłach *wł. 60, wolne na p. Wlewskiego 8, na wójta 2, na cieślą 1*[436].

WŁOSZEK STANISŁAW, łożniczy królewski, podskarbi królewski, star. knyszyński (zm. 1568 r.?)

Był synem Zachariasza[437]. Dworzaninem królewskim i podskarbim królewskim był od 1544 r., od momentu utworzenia dworu wielkoksiążęcego młodego króla na Litwie. Jako podskarbi królewski od początku prowadził rejestry dochodów i osobistych wydatków króla[438].

W 1547 r. król nadał Włoszkowi dożywotnio we włości suraskiej dobra Juchnowiec, oddalone od Knyszyna o ok. 40 km[439]. 12 XI 1547 r. ufundował on w Juchnowcu kościół pw. św. Trójcy, Matki Boskiej i Wszystkich Św., a dokument stwierdzał, że odbyło się to za zgodą króla Zygmunta Augusta[440]. Dopiero 11 I 1549 r. Zygmunt August w Piotrkowie nadał na własność dziedziczną Stanisławowi Włoszkowi łożniczemu swemu dobra zwane Dworzec Juchnowski[441]. Zapobiegliwy podskarbi szybko powiększał niewielką włość juchnowiecką. 27 III 1554 r. król wydał dekret

435 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 280.

436 AGAD Warszawa, ASK, dz. LXVI, nr K-11, k. 38v-47.

437 A. Boniecki niesłusznie uważa, że był synem Bartłomieja – por. A. Boniecki, *Poczet...*, s. 378.

438 Zachowały się jego rachunki z lat 1544-1549. BAN Kórnik, rkps nr 248; AP Kraków, Teki Grabowskiego, nr 88. Por. *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, wyd. A. Chmiel, t. 1, s. 165-303.

439 Najprawdopodobniej do Juchnowca odnosi się wzmianka z 1523 r. w ML – CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 2, mówiąca, że Michnowicz Juchno i jego syn Stanisław sprzedali Migowszczyznę Gasztołdom; A. Boniecki, *Poczet*, s. 180. Minkowszczyzna (Mańkowszczyzna vel Mańkowizna) była później częścią dóbr Juchnowiec i zlokalizowana była w miejscu obecnej stacji PKP Lewickie. 19 X 1536 r. Olbracht Gasztołd wraz z synem Stanisławem wojewodą nowogrodzkim zapisał dobra swe Zofii Wasilównie do żywota. Wśród wielu dóbr litewskich spotykamy Dwór Juchnowski – CAADR, F. 389. Op. 1, nr 1, s. 19; *LMV*, t. 1 [1]. (1380-1584), nr 94, s. 40. W 1539 r. zmarł Olbracht Gasztołd. Jednak dwór Juchnowski nie pozostał w posiadaniu wdowy (zm. 1549 r.), ani syna, wrócił do rąk królewskich. Zob. M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztołd...*, s. 90.

440 Dokument nadawczy dla kościoła: AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 27, s. 502-504. Miesiąc później 12 XII 1547 r. fundację zatwierdził bp wileński Paweł Holszański; MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV.1777, k. 208v-209v (z błędną datą roczną 12 XI 1540 r.); J. Wiśniewski, *OWB*, s. 33 (podaje błędną datę nadania dóbr Juchnowiec Włoszkowi 1540 r.); A. Boniecki, *Poczet*, s. 378 – z kolei błędnie pisze, że było to w 1548 r.

441 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 31/62, k. 234, dok. 193; AGAD Warszawa, ML, 217, s. 858-861; T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, s. 115-116.

w sprawie sporu Stanisława Włoszka z sąsiadem Maciejem Lewickim sędzią bielskim z Niewodnicy[442]. W 1558 r. król nadał mu we włości suraskiej *obrub Mionki, z którego płacywano kop 3, za listem KJM podano p. Stanisławowi Zachariaszewiczowi Włoszkowi ze wszystkim dochodem w roku* [15]*58. Również w tejże włości wieś Ciekuny, w niej było wł. 9, zaścianek 1, za listem KJM tę wieś oddano w r.* [15]*58 p. Stanisławowi Zachariaszewiczowi Włoszkowi, podskarbiemu KJM dwornemu ze wszystkim dochodem*[443]. W l. 1552-1561 otrzymał od króla młyn na rzece Turośni wraz z 1 wł. ziemi[444]. Przed 26 III 1561 r. również dożywotnio uzyskał nadanie Zygmunta Augusta na 6-wł. wieś Lubejki koło Turośni Kościelnej[445]. Włoszek, jak okazuje się z inwentarza starostw brańskiego i suraskiego, odbierał do skarbu dwornego całość dochodów[446], a przy tym miał wgląd w dzierżawione dożywotnio dość nieduże tereny starostwa suraskiego, które skrzętnie gromadził w swym ręku.

Starostą knyszyńskim został w 1565 r. 29 XI 1565 r. spisany został *Inwentarz dochodów starostwa knyszyńskiego... po śmierci p. Jarosza Koryckiego koniuszego JKM i podając to starostwo p. Stanisławowi Zachariaszewiczowi Włoszkowi, podskarbiemu JKM dwornemu*[447]. 21 X 1566 r. prowadził prace budowlane w Knyszynie, na które potrzebował drzewo[448]. Dzierżawił Knyszyn do śmierci w 1568 r., a po nim objął ten urząd Andrzej Dybowski. Jeszcze po śmierci następcy na stanowisku starosty knyszyńskiego Dybowskiego okazało się, że król wypłacał Włoszkowi należności zbożem. Mówi o tym inwentarz dzierżawy knyszyńskiej z 1569 r. Okazuje się, że z folwarku knyszyńskiego należało się p. Włoszkowej kop 500 żyta, *na którego żyta wydanie p. Włoszkowa otrzymała list KJM, z podpisem ręki JKM do nieboszczyka p. Dibowskiego, to jest kop 500, na którą lidzbę wydał beł p. Dibowski kom 200, mniej, albo więcej, co się z kwitów okazać ma;*

442 AGAD Warszawa, Ks. ziemska bielska.

443 *AVAK*, t. XIV, s. 46 i 58; CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 76, k. 137; AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 579.

444 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 76, k. 209.

445 AGAD Warszawa, Ks. ziemskie suraskie, nr 2, k. 15-16v; CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 76, k. 250; AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 589.

446 *AVAK*, t. XIV, s. 33 i 61.

447 Dawniej przed 1944 r. w Bibliotece Narodowej jako rękopis Biblioteki Ordynacji Krasińskich nr 135, k. 204-261. Por F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów*, s. 103, nr 119; W. Chomętowski, *Materiały do dziejów...*, s. 299.

448 BAN Kórnik, nr 250, k. 46v.

na ostatek tego żyta p. starosta teraźniejszy p. Włoskowej i jej dzieciom oddać ma[449].

Posiadał w mieście Knyszynie dom, który nie był jego własnością, ale mieszczańską, wynajętą przez króla dla potrzeb dworu. 22 IX 1570 r. król polecał bowiem Stanisławowi Wierzbickiemu, jurgieltnikowi: *jeśliby tam, kto do was rozkazał, albo pisał o gospodę, gdzie Włoszek stał, albo o Jopowe mieszkanie, tedy zapiszcie, jako się mówiło złotnikowi*[450].

WOJNA WAWRZYNIEC, pisarz kancelarii i podskarbi dworny WKL

Karierę rozpoczął jako dworzanin królewski. 23 XII 1566 r. otrzymał przywilej na pisarstwo WKL, a 19 I 1569 r. na podskarbstwo z pozostawieniem pisarstwa WKL[451]. 31 V 1572 r. przebywał w Tykocinie, a król pisał do niego z Warszawy, że wysyła do niego Piotra Platino złotnika, dla naprawy sreber w zamku[452].

W Knyszynie Wawrzyniec Wojna posiadał przy ul. Tykockiej dwa dwory, w 1577 r. jeden z nich był wzmiankowany jako pusty. Własność tę musiał uzyskać od króla po 1569 r., bo jeszcze w inwentarzu z tego roku nie znajdujemy go wśród wymienionych dworów, które król polecił zbudować dla swych dygnitarzy dworskich[453].

20 VIII 1572 r. w czasie zjazdu panów rad w Knyszynie wysyłając poselstwo do Wielkopolan, wydelegowano Siennickiego podkomorzego chełmskiego i Wawrzyńca Wojnę *Litwina*. Na sejmie 1573 r. postanowiono, że Wojna zda rachunek z leśnych dochodów podlaskich. Na tymże sejmie Jan Dulski kasztelan chełmiński wobec deputacji *oświadczył, że w samej rzeczy otrzymał z rozkazu królewskiego* [Zygmunta Augusta – przyp. J. M.] *pewne pieniądze ze skarbu litewskiego od Wawrzyńca Wojny, lecz na mocy tegoż rozkazu wręczył wszystkie te pieniądze Dobrzykowskiemu, na co istnieją dyplomata pieczęcią królewską umocowane*[454].

[449] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 6.

[450] BAN Kórnik, nr 250, k. 99v.

[451] *Sbornik materialov otnosjaščichsja k istorii panov-rady*, t. II, nr LIX, LXV, s. 74-75, 81-83. *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL*, nr 1045, 1211, 1244, s. 138, 156, 160, 249.

[452] BAN Kórnik, nr 250, k. 118v.

[453] Zm. 23 X 1580 r. – Por. K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 9, s. 435-436. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. XXIV, s. 132; *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL*, nr 1045, 1211, 1244, s. 138, 156, 160, 249.

[454] Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro...*, t. 1, s. 7, 69, 70.

13 XII 1572 r. podpisał akt *Opatrzenia porządku zamku tykocińskiego*, przejmującego kontrolę nad twierdzą i depozytem królewskim. W ten sposób okazało się, że przedłożył karierę nad zaufanie, jakim obdarzył go ostatni z Jagiellonów[455].

WOLSKI FRANCISZEK, aptekarz królewski, wójt tykociński

We włości tykocińskiej król osadził aptekarza Franciszka Wolskiego. Powierzył mu wójtostwo miejskie tykocińskie z uposażeniem, na które składały się 2 wł. *wolne od opłat* we wsi Saniki[456]. W aktach Metryki Litewskiej z lat 1569-1571 zachowały się wzmianki o królewskim *liście Frącowi Wolskiemu na wójtostwo tykocińskie do łaski królewskiej, a także o tymże drugi list do dzierżawcy tykocińskiego, aby mu to wójtostowo podał*[457]. Prócz dochodów z opłat sądowych i uposażenia ziemskiego czerpał on dochody z karczmy miodowej w mieście Tykocinie przyjętej *nowo na rok* [15]*72 od św. Marcina*[458]. Tytułowano go *szafarzem JKM* lub *aptekarzem JKM*[459].

Wolskiemu przypadła szczególna rola – dokonał bowiem mumifikacji zwłok króla Zygmunta Augusta. Znajdujemy o tym zatrudnieniu informacje w dworskiej księdze rachunkowej, gdzie pod datą 12 VII 1572 r. S. Fogelweder zapisał: *Cnissini. Dałem za rozkazaniem JMP Czarnkowskiego referendarza KJM Franczowi Wolskiemu wójtowi tykoczkiemu za pracę około zaprawienia ciała KJM.* Trumnę wypełniono chmielem. Środków do mumifikacji zwłok królewskich dostarczył inny aptekarz Angelo Floriano Caborto, ale temu płacono *na drobne potrzeby do ciała KJM i na wosk na incerti do trumny KJM i na postawniki fl. 16, gr 10.* Zmumifikowane zwłoki królewskie zawoskowano[460]. Z relacji naocznego świadka wiemy, że zwłoki na publiczny widok wystawiono już nazajutrz po śmierci, czyli 8 VII, a więc Franciszek Wolski swoją pracę wykonał w czasie pierwszej doby po

[455] MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 80, s. 551-554.

[456] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 37. Franciszek Wolski był ich posesorem jeszcze w 1576 r. – zob. *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 100.

[457] CAADR Moskwa, F. 389, nr 53, k. 54; ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 278, s. 8.

[458] AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 32.

[459] Na cedule z r.1571 wyciśnięty przez niego sygnet wyobrażał herb Pobóg, ale litery SA umieszczone nad herbem dowodzą, że to nie herb własny, lecz uproszonego przyjaciela, natomiast na cedule z r. 1573 był już sygnet własny z literami FVA (=*Franciscus Volski advocatus*) i herbem nieznanym, mogącym być odmianą Lubicza lub Boleścica. – Por. F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, fig. 26. Brak własnego sygnetu w 1571 r. źle świadczy o pozycji majątkowej Wolskiego.

[460] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221, B, k. 42.

śmierci[461]. Z opisu Tadeusza Czackiego, który w 1791 r. opisał otwarcie trumny Zygmunta Augusta wnioskować możemy o umiejętnościach aptekarza z Tykocina[462].

Wiosną 1573 r. przystąpiono do wykonania sarkofagu. Do Gdańska w tym celu wyprawił się Franciszek Wolski, który spędził tam 19 tygodni *od półpościa do świętej Małgorzaty*. Gotowy sarkofag przewieziono późnym latem Wisłą do Warszawy i tu dopiero włożono do niego zwłoki królewskie. Ciekawe, że po 15 l., gdy zmarł król Stefan Batory ponownie Franciszek Wolski w Gdańsku nabywał temu monarsze sarkofag[463].

Wnętrzności ciała królewskiego pozostały w Knyszynie, gdzie ustawiono je w sarkofagu w kościele parafialnym, jeszcze w 1731 r. pośród rynku miejskiego w Knyszynie ustawiony był ów sarkofag, pozostały z nieistniejącego już wówczas kościoła[464].

WOŁŁOWICZ BOHDANOWICZ GRZEGORZ, horodniczy grodzieński, łowczy hospodarski

Od 1558 r. był horodniczym grodzieńskim. W 1559 r. przeprowadził *Revizju pušč i perechodov zverinych w VKL*[465]. Zarządzał licznymi dobrami hospodarskimi. Był dzierżawcą ejszyskim, koniawskim, dubickim, worniańskim i zelwiańskim. W l. 1567-1574 pełnił funkcję łowczego hospodarskiego, w l. 1571-po 1576 r. był woj. smoleńskim[466].

10 XII 1563 r. w przywileju ustanawiającym parafię wasilkowską król stwierdzał, że Grzegorz Wołłowicz *osadził miasto na gruncie naszym* – Wasilków[467]. 22 III 1567 r. przeprowadził zamianę gruntów nad Supraślą z Grzegorzem Chodkiewiczem[468].

461 *List Kaspra Irzykowicza dworzanina królewskiego z 18 VII 1572 r.*, cyt. za A. Stafiński, *Zgon i pogrzeb Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Dziennik Białostocki" z 30 III 1939, s. 5.

462 J. Tarnowski, *Bezkrólewie po Zygmuncie Auguście* – AP Kraków, Archiwum Tarnowskich, nr 259, s. 13-14. List Czackiego do Naruszewicza – „Gazeta Narodowa" 1791, sierpień, nr LXV.

463 B. Tuchołka-Włodarska, *Z badań nad sarkofagiem...*, s. 221-245.

464 APRz. Knyszyn, *Wizyta generalna kościoła knyszyńskiego 1731 r.*

465 *Revizja pušč.*

466 *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL*, s. 66 i 250.

467 AAB, APRz Białystok; P. Czyżewski, *Starostwo wasilkowskie*, s. 27.

468 *AWAK*, t. 14, nr 12, s. 180.

WOŁŁOWICZ OSTAFI, kasztelan trocki, właściciel domu w Knyszynie

Syn Grzegorza Wołłowicza, koniuszego i wojskiego grodzieńskiego. W 1551 r. został pisarzem litewskim, w l. 1554-1557 był jednym z twórców ustawy generalnej o pomierze włócznej, w 1561 r. został marszałkiem nadwornym i podskarbim ziemskim, w 1566 r. podkanclerzym[469]. 20 VI 1569 r. król obdarzył go kasztelanią trocką[470]. 6 IX 1571 r. załatwiał sprawy związane z przejęciem dóbr goniądzkich, wystawiając zobowiązanie w imieniu króla wobec Stanisława Dowojny[471].

Posiadał rozległe dobra w dalszej i bliższej okolicy Knyszyna, przede wszystkim w pow. grodzieńskim: Sidrę, Dowspudę i Kuścin[472].

W inwentarzu starostwa knyszyńskiego 1569 r. notującego w mieście Knyszynie *siedliska, na których panowie pobudowali* na pierwszym miejscu wymieniono *p. trockiego*[473], którym to kasztelanem trockim 20 VI 1569 r. został właśnie Ostafi Wołłowicz. Do Knyszyna często przyjeżdżał. 16 III 1568 r. właśnie tu nabył na własność dobra Świerzno nad Niemnem. W dokumencie tytułował się podkanclerzym WKL, marszałkiem dwornym i starostą brzeskim. Kupno król zatwierdził 2 dni później również w Knyszynie[474]. Inne pobyty Wołłowicza w Knyszynie odnotowane zostały 14 XI 1568 i 7 II 1569 r.[475]

Rejestr poborowy 1577 r. wymieniał w mieście dwa dwory Wołłowicza, które usytuowane były – jeden w płd.- zach. pierzei Rynku, a drugi w tyle za ul. Tykocką[476]. *Dwór rynkowy p. Ostafieja* był opisany jako ostatni w drugiej, płd.-zach. pierzei rynkowej, którą opisywano posuwając się od ul. Tykockiej w stronę ul. Kościelnej, a więc był on w miejscu, gdzie stoi współcześnie kościół parafialny. Pewnie w tym dworze mieścił się zbór kalwiński, a później właśnie na tych placach wzniesiono istniejący dotąd kościół.

Wołłowicz był wielkim zwolennikiem reformacji, członkiem kościoła ewangelicko-reformowanego, w 1579 r. był seniorem zboru wileńskiego,

469 T. Wasilewski, *Testament Ostafiego Wołłowicza*, [w:] *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. VII, 1962, s. 165.

470 *MLV*, t. 530 [8], nr 79, s. 74-75.

471 AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 8674.

472 *MLV*, t. 530 [8]. (1566-1572), nr 74, s. 70.

473 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K 11, k. 3.

474 AP Kraków, Teki Rzymskie Sanguszków, nr XL.

475 AP Kraków, Teki Rzymskie Sanguszków, nr XI.

476 *Akta albo sprawy*, nr 473.

a w 1582 r. fundował w Wilnie szpital i cmentarz ewangelicki[477]. Wydaje się, że to za jego sprawą do Knyszyna dotarły nowinki religijne i pewnie uruchomiono zbór kalwiński. Może w zborze tym swe nauki głosił radykalny w poglądach co do kwestii chłopskiej działacz ariański, pochodzący spod Knyszyna Jakub z Kalinówki, który do 1568 r. był ministrem Ostafiego, a który przed synodem kalwińskim 20-21 I 1568 r. jako arianin zrzekł się godności ministra i wyjechał do Rakowa.

Również w Tykocinie Wołłowicz nabył 8-prętowy plac, który posiadał królewskie zwolnienie z podatku. Dowiadujemy się o tym z lustracji 1576 r.[478]

W l. 1551-1566 był pisarzem hospodarskim. W 1553 r. został marszałkiem królewskim. W 1561 r. został marszałkiem nadwornym i podskarbim ziemskim litewskim. W 1566 r. będąc podskarbim, marszałkiem dwornym i pisarzem, został podkanclerzym litewskim. Marszałkiem dwornym był do 1569 r., gdy został kasztelanem trockim. W 1579 r. został kasztelanem wileńskim i kanclerzem. Zmarł 20 XI 1587 r.[479]

ZAKRZEWSKI WOJCIECH, murarz, pisarz przy budowaniu tykockim

Inwentarz starostwa tykocińskiego z 15 X 1571 r. stwierdzał, że Wojtal Murarz posiadał w mieście Tykocinie parcelę sadzibną i ogród przy ul. ku Sanikom, ćwiartkę włóki miejskiej, ogród, grąd i karczmę *nowo od Zielnej Panny Maryi*[480].

Zakrzewski był dworzaninem królewskim. Dworską karierę rozpoczął jako pokojowiec 26 VI 1564 r. Kształcił się w Wittenberdze[481].

ZALESKI JAKUB, pisarz skarbu dwornego polskiego

Być może był synem lub krewnym Macieja Zaleskiego służebnika Piotra Chwalczewskiego starosty knyszyńskiego, który wzm. był w księgach miejskich knyszyńskich 7 VII 1556 r., gdy kwitował Marcina Skrzynnika wójta knyszyńskiego i burmistrza z pożyczonych im pieniędzy – 6 talarów i 5 gr[482].

477 T. Wasilewski, *Testament Ostafiego Wołłowicza*, s. 165-173.

478 *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. 90.

479 A. Boniecki, *Poczet...*, s. XI, 384-385; *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL*, s. 251.

480 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr T-4, k. 8-32.

481 M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 121 i 210.

482 *Akta albo sprawy*, nr 178.

Jakub Zaleski przez 13 lat (1559-1572 r.) służył królowi jako *szafarz łask*. Prowadził szczegółowe rejestry wydatków, a po śmierci Zygmunta Augusta sporządził rejestry należności króla dla dworzan[483]. W związku ze swymi obowiązkami na jego ręce przekazywał król olbrzymie sumy pieniędzy: 30 IX 1569 r. w Knyszynie sumę 2 700 fl., 18 XI 1569 r. również w Knyszynie kwotę 7 000 zł. M.in. 6 I 1562 r. otrzymał w Łomży od króla pieniądze za zakup 8 par pancernych rękawic wraz ze spodniami po 24 fl oraz za naczynie fl. 5[484]. W 1568 r. Jakub Zaleski woził do Knyszyna transport czarnego płótna[485].

Zaleski czuwał nad majątkiem ruchomym króla, po zakończonej jednej z wizyt złożył w zamku tykocińskim arrasy i inne cenne przedmioty. 30 VII 1571 r. król pisał, że on *obicie haftowane, opony: Romuli et Remi, Nabuchodonozor, Wiedeńskie i inne oraz złotogłowy z rozkazania naszego złożył*[486]. Z rejestrów dobytku depozytu tykocińskiego dowiadujemy się o jego tam dostawach: *Złotogłowy stare od Zaleskiego.... Obicie od Zaleskiego, wszystko generaliter spisano: herby ze złota, herby bez złota, poławniki, kobierce: białe, żółte, czerwone, czarne., harassy do okien... Regestr srebra stołowego, wielkiego, wszelakiego. aparatów kościelnych, srebra kościelnego, ubiorów KJM ad suscipienda homagia, dwu koron złotych, z kamieniami i innych rzeczy, które Jakub Zaleski złożył do Tykocina z rozkazania KJM dnia 5 Julii Anno 1572*[487].

Przed 1569 r. zbudowano dla niego dwór w Knyszynie przy ul. Grodzieńskiej, idąc z rynku po lewej stronie. Lokalizacja jego w tej ulicy jest możliwa dzięki rejestrowi poborowemu z 1577 r. oraz wzmiankom w księdze miejskiej. Był właścicielem tego dworu jeszcze 27 VI 1579 r. Ponadto posiadał w mieście 2 inne place, tak jak i dwór zwolnione od opłat[488].

W związku z jego własnością w Knyszynie jego nazwisko wraz z pieczęcią herbu Grzymała figurowało w księdze poborowej nr 8 z lat 1571-1573. W 1573 r. nazwano go starostą piaseckim[489].

483 MN Kraków, TN, nr 80, s. 145-146.

484 *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, wyd. A. Chmiel, t. 1, s. 96.

485 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 222, k. 109.

486 BAN Kórnik, nr 250, k. 109.

487 MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr 80, s. 383-397.

488 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 3 v; *Akta albo sprawy*, nr 473 i 533; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 168.

489 F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, s. 39.

ZAMOYSKI JAN, urzędnik zabielski, bakałarz szkoły knyszyńskiej

4 IV 1554 r. był on wówczas *urzędnikiem zabielskim*, zarządzającym jednym z 4 folwarków starostwa. Występował z ramienia dzierżawcy knyszyńskiego Piotra Chwalczewskiego przed połączonym sądem wójtów starostwa knyszyńskiego i sądu miejskiego, radzieckiego knyszyńskiego jako oskarżyciel w procesie przeciwko złoczyńcy Matysowi Mieczkowskiemu z Wąsosza, poddanego Tarusy[490]. Złoczyńca zamordował na targu w Goniądzu poddaną królewską, niejaką Małgorzatę z Jatwiezi Wielkiej, gwałtem najechał na poddanych JKM z Jaświł, zamordował i obrabował też niejakiego Kurowskiego i zabił człowieka pod Trokami[491].

Zamoyski żył jeszcze w 1579 r. Wówczas to *Jan Zamosczki bakałarz szkoły knyszyńskiej* otrzymał w zastaw place na Pułjanach od mieszczanina Iwana Wołkowicza.

ZEBRZYDOWSKI ZYGMUNT, dworzanin królewski, wojski krakowski

10 V 1563 r. w Łomży król przyjął go na służbę jako rotmistrza oddziału liczącego 150 jeźdźców[492]. Miał walczyć z Moskalami w Inflantach.

13 XII 1572 w Tykocinie P. Zborowski, J. Chodkiewicz z polecenia panów rad opatrując zamek tykociński, polecają go opiece Stanisława Broniewskiego, Zygmunta Zebrzydowskiego, Łukasza Łęckiego, Andrzeja Owadowskiego, Łukasza Górnickiego i Macieja Żalińskiego, żeby *wiernie i pilnie w tym zleceniu swym i za wielkim od powietrza niebezpieczeństwem na tym zamku zachowali..., aby osoby wyżej mianowane na tym zamku mieszkając i wszelakich niebezpieczności przeglądając i opatrując tego najpilniej postrzegali, jakoby ten zamek tykociński ze wszystkim depozytem jakimkolwiek imieniem nazwanym, po śmierci KJM pana naszego zeszłego, w nim zostałym na nikogo innego jedno na spólną Rzeczypospolitą Koronną narodów polskich i litewskich trzyman i nikomu innemu jedno tejże Rzeczypospolitej czasu swego ze wszystkim podan był*[493]. *Postanowienie i porządek do prowadzenia ciała KJM p. naszego zmarłego przez JM pany rady koronne w Krakowie pisany* z 23 VII 1573 r. przewidywał: *Na zamku tykocińskim po wyprowadzeniu ciała KJM ma zostać tenże p. Klimunt Beliński rotmistrz, z rotą swą, za pewnym uiszczeniem przez JMP trockiego* [Ostafiego Wołłowicza – przyp. J. M.], *a ten nie będzie miał nic czynić, ani do zamku nikogo puszczać bez wiadomości JMPP Zygmunta Zebrzydowskiego wojskiego krakowskiego i Stanisława Broniowskiego, którzy tam od Rzeczpospolitej zostać mają, a gdzieby się który z JM wymawiał, tedy takowe miejsce JMP Łukaszowi Gornickiemu staroście tykocińskiemu, a Stanisławowi Trojanowskiemu leśniczemu bielskiemu poruczyć i oddać, abo kogo JMP trocki do tego godnym rozumieć będzie raczył*[494].

ZŁOTORYSKI JAN, stolarz

Jan Złotoryjski stolarz ze Złotorii, odległej 1 milę od Tykocina, w 1554 r. został wysłany do Wilna w celu wykonania zamówień królewskich. Otrzymał zapłatę 24 gr.

ŻALIŃSKI MACIEJ, pisarz skarbu dwornego, łożniczy JKM

Zawiadywał częścią przechowywanych w rezydencji knyszyńskiej dóbr ruchomych króla, szczególnie klejnotów, sreber i naczyń. W testamencie król wspominał: *I srebro nasze stołowe, które na ten czas chowa Zalinski, cokolwiek przy nas jest i potym ktojekolwiek chować będzie i gdzie się najdzie ku służbie naszej stołowej przynależne. I srebro wszytko, które jest przy Zalinskim, krom kościelnego, które ma być do kościoła św. Anny pierwej omienionego. Także i korona złota, co jest u Zalińskiego, aby Ich Mciam beło wydane wyjąwszy diament puntny, z obu stron ostry, który jest w pierścieniu jakoby na czterech nóżkach osadzony; ten Jej Mci królewnie Annie osobliwie darujemy, by Jej M. sobie przed podziałem wzięła. Także i jednorożce dwa, jeden jest między listy osobno w skrzyni, tamże, gdzie klenoty, a drugi przy kredensu w Tykocinie, Ich Mciam wszytkim trzem aby beły oddane, aby się imi albo podzieliły, albo jako raczą, o nie pogodziły. Kredens też ten nasz własny wyżej mieniony, który jest w Tykocinie, aby też Ich Mci wzięły i między się równym działem podzieliły.*

13 XII 1572 w Tykocinie Piotr Zborowski i Jan Chodkiewicz z polecenia rad koronnych – tak Korony Polskiej jak i Litwy – sporządzili raport o koniecznych zmianach w opatrzeniu zamku tykocińskiego, polecili go opiece m.in. Macieja Żalińskiego[495]. Jak z tego wnioskować można, Żaliński stra-

490 Tarusowie – ród szlachecki władający dobrami Dzięciołowo. W tym czasie w Dzięciołowie zamieszkiwały dzieci nieżyjącego (zm. przed 1547 r.) Grzegorza Tarusy: Piotr, Józef, Anna, Zofia, która później zapewne w 1556 r. wyszła za mąż za Leonarda Niewiarowskiego. Józef ożenił się w 1562 r. z Heleną Skiporówną córką Andrzeja Skipora z Bobry w pow. grodzieńskim. Niestety nie umiemy utożsamić Tarusy wzmiankowanego w tym dokumencie – por. J. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 425-426.

491 AGAD Warszawa, KMK, nr 1, k. 22-24v; *Akta albo sprawy.*

492 BAN Kórnik, nr 250, k. 19-20; *Zrzodłopisma do dziejów unii Korony Polskie i W. Księstwa Litewskiego*, wyd. T. Działyński, cz. 2, oddz. 1, Poznań 1861, s. 164-165.

493 MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 80, s. 551-554.

494 MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 30, s. 99-102.

495 MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 80, s. 551-554.

cił zaufanie, którym darzył go Zygmunt August i opowiedział się przeciw przekazaniu spadkobierstwa podlaskiego w ręce sióstr królewskich. Paprocki stwierdził, że *zabezpieczał skarbiec królewski w okresie interregnum na zlecenie senatorów*[496].

W l. 1572-1573 w rejestrach poborowych dóbr podlaskich odnotowano go jako *łożniczego JKM, starostę tucholskiego, żyźmorskiego i jasieńskiego*[497]. 30 I 1573 r. z Warszawy w *Odpowiedzi JMP rad koronnych na wskazanie rad WKL... na konwokację warszawską przyniesionych czytamy: To też raczą JM przełożyć. Co się stało bratu naszemu, szlachcicowi podciwemu, p. Żalińskiemu, słudze i urzędnikowi KJM naszego zmarłego, że mu odjęto bez prawa i wszelkiej przyczyny wysługę jego Żyźmory dzierżawę, której był od niejakiego czasu w spokojnym używaniu. Co wżdy nie miało się mu dziać, ile teraz sub interegno, gdzie wszystcy najpilniej pospolitego pokoju, dla zachowania w całości Rzeczpospolitej przestrzegamy. Przeto prosić JM i napominać, aby zaś ta dzierżawa Żyźmora p. Żalińskiemu przywrócona była, a to krzywda i zelżywość narodowi naszemu się nie działa, boby to nie mogło dobrej przyjaźni między temi narody, której zobopólnie winniśmy między sobą przestrzegać*[498]. Z innych źródeł dowiadujemy się, że był ponadto starostą przedborskim i mścibowskim.

W Knyszynie miał on swój dwór zwolniony z opłat przy ul. Dworskiej. Wzmiankuje o tym inwentarz 1569 r.[499] Był jego posiadaczem jeszcze w 1577 r.[500]

ŻUKOW GRZEGORZ, leśniczy grodzieński

Akta Metryki Litewskiej odnotowują nadania na jego rzecz – 1 wł. ziemi we włości knyszyńskiej we wsi Jatwieży, a także na plac i 1 wł. ziemi w Nowym Dworze[501].

ŻYDEK MARCIN, lokaj królewski

20 I 1572 r. Zygmunt August uwolnił dom przy ul. Dworskiej Marcina Żydka w Knyszynie od opłat miejskich[502].

---

496 B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, s. 873-874.

497 F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, s. 39.

498 MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr IV, 81, dok. 36, s. 155-160.

499 AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 3.

500 *Akta albo sprawy*, nr 473.

501 CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 76, k. 151; AGAD Warszawa, APP, nr 18, s. 580.

502 A. Wolff, *Zniszczone dokumenty...*, s. 231, nr 369.

Rozdział IX

Knyszyński sarkofag szczątków króla Zygmunta Augusta

Do 24 VIII 1572 r. zwłoki króla pozostały w Knyszynie. *Po śmierci króla zjazd był niektórych rad koronnych w Knyszynie na dzień 24 sierpnia. Tamże też i posłowie od panów rad WKL przyjechali... A iż w Knyszynie jako wszędzie na ten czas marło, przeto z ciałem królewskim do Tykocina ruszyć się rozkazali* – zapisał w kronice Bielski[1]. W *Postanowieniu zjazdu knyszyńskiego* z 24 VIII 1572 r. czytamy: *A iż powietrze, Pan Bóg, jako wiele inszych miesc w Koronie, tak i to miejsce Knischin pokarać raczeł, dla którego dworowi wszystkiemu mieszkać tu beło niebezpieczno. Przeto aby zaraz rozjachaniu dworu, ciało KJM bez powinnej utczciwości tu nie zostało, za zgodnem zdaniem naszem, ciało KJM do Tykocina, już stąd zaraz wyprowadzić mamy. I aby tam z utcziwością przystojną do dalszego czasu i namów spólnych leżało, pilnośmy to opatrzyli*[2].

Dopiero 10 IX 1573 r. kondukt pogrzebowy ruszył z Tykocina do Krakowa. Opracowano nawet specjalny program uroczystości przewiezienia zwłok z Tykocina do Krakowa: *Ceremonie przy prowadzeniu ciała JKM z Tykocina do pogrzebu tym sposobem są odprawowane*[3].

W księdze rachunkowej wydatków królewskich pod datą 12 VII 1572 r. ks. Stanisław Fogelweder zapisał: *Cnissini. Dałem za rozkazaniem JMP Czarnkowskiego referendarza KJM Franczowi Wolskiemu wójtowi tykoczkiemu za pracę około zaprawienia ciała KJM.* Wpierw ciało owinięto płótnem woskowym i włożono na nie koszulę z płótna flamandzkiego, na ko-

---

1 M. Bielski, *Kronika*, [w:] *Zbiór dziejopisów polskich w czterech tomach zawarty*, t. I, Warszawa 1764, s. 596.

2 BU Warszawa, nr 44, k. 8.

3 BAN Wrocław, Zbiory Pawlikowskich, nr 194; BAN Kórnik, nr 51.

szulę *giermak na kształt rewerendy z adamaszku czerwonego*, spięty złotym sznurem, opasującym ciało. Na to wdziano albę z białej kitajki, a na nią dalmatykę złotogłową. Na wierzch włożono płaszcz z altembasu. Na palce włożono dwa wielkie pierścienie: szmaragdowy i szafirowy, na ręce jedwabne rękawiczki, a na nie blachownice żelazne, na nogi buty złotogłowe i pozłociste ostrogi. Na głowę włożono biret z czerwonego atłasu, a potem osadzono koronę. Do boku przypasano miecz w srebrnej pochwie, a obok niego złożono berło i jabłko. Na piersiach złożona była srebrna pozłacana tabliczka z inskrypcją, wyjaśniającą, kto leży w trumnie[4]. Trumnę obito wewnątrz czarnym aksamitem i wypełniono chmielem. Środków do mumifikacji zwłok królewskich dostarczył inny aptekarz Angelo Floriano Caborto, ale temu płacono jedynie *na drobne potrzeby do ciała KJM i na wosk na incerti do trumny KJM i na postawniki fl. 16, gr 10.* Zmumifikowane zwłoki królewskie zawoskowano[5]. Z relacji naocznego świadka Kaspra Irzykowicza wiemy, że zwłoki na publiczny widok wystawiono już nazajutrz po śmierci, czyli 8 VII, a więc Franciszek Wolski swoją pracę wykonał w czasie pierwszej doby po śmierci[6].

29 VII 1572 r. Konarski złożył swój podpis na rachunku wystawionym przez stolarza robiącego trumnę Zygmuntowi Augustowi, gałkę do proporca i ramę do welum, stwierdzając wykonanie tych prac[7]. Wiosną 1573 r. przystąpiono do wykonania jeszcze innej trumny. Do Gdańska w tym celu wyprawił się Franciszek Wolski, który spędził tam 19 tygodni *od półpościa do świętej Małgorzaty.* Gotowy sarkofag przewieziono późnym latem Wisłą do Warszawy i tu dopiero włożono do niej zwłoki królewskie. Ciekawe, że po 15 latach, gdy zmarł król Stefan Batory ponownie Franciszek Wolski w Gdańsku nabywał i temu monarsze sarkofag[8].

W 1791 r. Tadeusz Czacki opisał otwarcie wawelskiej trumny Zygmunta Augusta: *Zygmunt August, w cynowej, wypukle rżniętej trumnie leży, odkryty, przysypany cały chmielem, tak dochowanym, że 218 lat zawarcia jego w tem grobowem naczyniu żadnej różnicy w czerstwości nie czyni. Ciało jest całe. Moc czasu odmieniła zwykły kolor w czarny. Suknia z bogatej materii lecz już zbutwiałej, na głowie korona, przy prawej ręce świat, przy lewej pozłacane berło, na piersiach napis na blasze srebrnej następującej treści: SIGISMUNDUS AUGUSTUS POLONIAE REX. SIGISMUNDI I FILIUS FLORENTISS JAGIELLONIS DOMUS ULTIMUS PALMIS. LIVONIAE DOMTTOR, LITUANORUM CUM POLONIS UNITOR, HOSTIUM SUORUM VICTOR. ARARII POLONICI INSTRUATOR CUIUS PRUDENTIAM ORBIS ADMIRATUS EST. MANSVETUS EOMIS PATIENS, JUSTUS ET ELEMENS, PACIS BELLI ET DOMESTI EORUM DISSIDIORUM MODERATOR INSIGNIS IN CATHOLICAE RELIGIONE CONSTANTER PER SEVERANS ANNO DOMINI MDLXXII DIE VII JULII HORA XVII AETATIS SUAE LIII, REGNI VERO XXXXIIII CUM MAGNO MERORE MONITER KNISINI. Znalazłem na szyi Zygmunta Augusta złoty prostej roboty łańcuch, na którym wisi krzyż, z jednej strony rubinami i szmaragdami wysadzany, z drugiej strony proste rysowanie złotnicze N. Panny trzymającej Syna*[9].

Mumifikacja zwłok króla sprawiła, że szczątki Zygmunta Augusta spoczęły aż w dwu sarkofagach. Pierwszy z nich, jak powszechnie wiadomo znajduje się w Katedrze Wawelskiej, w Kaplicy Zygmuntowskiej. Krakowski nagrobek królewski jest dziełem Santi Gucciego, a ufundowała go Anna Jagiellonka, siostra zmarłego. Drugi sarkofag, zawierający serce i wnętrzności królewskie zbudowano w knyszyńskim kościele farnym i zachował się do 1824 r. (obecnie nie istnieje).

W wizycie kościoła knyszyńskiego z 1731 r. czytamy, że na Rynku w Knyszynie znajdowały się wówczas *dwa drewniane krzyże i sarkofag Najjaśniejszego króla Polski Zygmunta i gdzie pochowane są wnętrzności jego.* W innym miejscu dokumentu wizytator stwierdził, że do kościoła knyszyńskiego należał również *plac w środku miasta Knyszyna, gdzie stoi dzwonnica i starożytnego kościoła cmentarz... Niegdyś był drewniany kościół na rynku miasta... Caemeteria. Sunt tria: unum in medio fori, ubi antiqua stetit ecclesia lignea et regis Poloniae Sigismundi I-mi* [sic!] *sub marmore intestina deposita*[10], a powoływał się przy tym nie tylko na pozostałości świątyni w środku placu targowego, ale również na dzieło Reinholda Heidensteina, sekretarza, przyjaciela i powiernika Jana Zamoyskiego. Historyk ten opisując pogrzeb Zygmunta Augusta wspominał, że gdy ciało królewskie

---

[4] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, s. 57.

[5] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 42.

[6] List Kaspra Irzykowicza dworzanina królewskiego z 18 VII 1572 r., cyt. za: A. Stafiński, *Zgon i pogrzeb Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Dziennik Białostocki" z 30 III 1939, s. 5.

[7] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 42v.

[8] B. Tuchołka-Włodarska, *Z badań nad sarkofagiem króla Zygmunta Augusta*, „Biuletyn Historii Sztuki", r. XLVII: 1986, nr 2-4, s. 221-245.

[9] Cyt. za: J. Tarnowski, *Bezkrólewie po Zygmuncie Auguście*, rękopis w: AP Kraków, Archiwum Tarnowskich 259, s. 13-14. List Czackiego do Naruszewicza umieszczony był w „Gazecie Narodowej" 1791, sierpień, nr LXV i oryginalny list tegoż do autora.

[10] APRz Knyszyn, *Wizyta generalna kościoła parafialnego knyszyńskiego roku 1731*, s. 67.

przewożono do Tykocina *wnętrzności w Knyszynie złożono.* Fundacji sarkofagu dokonał bezsprzecznie Jan Zamoyski, od 1574 r. władający starostwem knyszyńskim.

Kościół knyszyński pw. św. Jana Ewangelisty, w którym ustawiono królewski sarkofag został zbudowany w 1520 r., jeszcze w czasie erygowania parafii knyszyńskiej[11]. Był usytuowany w środku rynku miejskiego. Świątynia przetrwała do ok. 1623 r., kiedy ją rozebrano i przystąpiono do wznoszenia w jej miejscu nowej, także drewnianej (póki co nabożeństwa parafialne odprawiano w nowo zbudowanym kościele szpitalnym pw. Wszystkich Świętych). Wizytacja biskupia w 1633 r. stwierdziła, że budowę rozpoczęto przed ok. 10 laty. Budynek nie był dokończony – ściany doprowadzono jedynie do wysokości okien, a wobec działań atmosfery zagrażała mu ruina. Wizytator stwierdził dalej, że w tym kościele na środku rynku knyszyńskiego znajdują się wnętrzności zmarłego króla Zygmunta Augusta, złożone na miejscu ołtarza. Wizytator zdawał sobie sprawę, że tu wcześniej stał najstarszy kościół knyszyński i powoływał się na dawne wizytacje tego kościoła i tradycję miejscową – *in dicta ecclesia in circulo fori existens relatum visitatorum et a curibus referat serenisssimi olim regis Poloniae Sigismundi Augusti*[12].

Dramatyczne było przerwanie prac budowlanych tego drewnianego kościoła. 3 VI 1617 r. pleban Jan Grabowski doszedł do ugody z miastem o dziesięcinę. 3 XII 1628 r. ks. Szczyt, kolejny pleban knyszyński sprzedał dom z placem, w połowie stanowiący własność parafialną, a w połowie szpitalną. Najwidoczniej potrzebne były środki na budowę nowej świątyni. W 1629 r. w urzędzie radziecko-wójtowskim pleban upominał się o należne kościołowi meszne za 1628 r. Mieszczanie odpowiedzieli, że je dadzą, jak tylko otrzymają kwit za 3 lata, w których wzbierał meszne niejaki p. Rosochacki. 7 VII 1630 r. ks. Szczyt pleban knyszyński i kanonik wileński w niedzielę *rozkazał publikować na kazaniu, prosząc, aby miał rezolucję od wszytkiego miasta i urzędu knyszyńskiego o dziesięcinę coroczną kościoła knyszyńskiego, którą mu miasto oddawać nie chce, tedy, iż żadnej rezolucji o tę dziesięcinę mieć nie mógł i kapłana nie mając skąd wychować, ani sług kościelnych. Na co pan burmistrz powiedział, iż wszytko pospólstwo nie*

[11] 5 VII 1520 r. w Wilnie Mikołaj Radziwiłł uposażył plebana knyszyńskiego w 6 wł. w Knyszynie i 6 wł. w Długołęce, nadał mu dziesięcinę z dóbr własnych, bojarskich i wójtowskich, wolną karczmę i prawo mlewa w swoich młynach. Kościół par. nosił wezwania: Narodzenia NMP, św. Jana Ewangelisty, św. Andrzeja i św. Apolonii. Zob. AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 54, s. 608-619; MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1775, s. 1021-1026.

[12] BU Wilno, F. 57- B 53, nr 40, k. 186.

chcą nic dać więcej, tylko mesznego zł 21 i gr 20, które są oddane za rok 1629. Nie kontentując się tedy tym, admodum reverendum dominus canonicus Vilnensis kościół zamknąwszy sług wszytkie kościelne rosprawiwszy, sam precz musiał odjachać. W 1630 r. pleban wystarał się o dekret królewskich sądów zadwornych. Ale nie tylko mieszczanie buntowali się przeciwko płaceniu dziesięciny. 20 III 1642 r. doszło do ugody plebana Pawła Siuchnickiego z właścicielem dóbr Pęskie. Okazuje się, że z Pęskich nie wpływała dziesięcina od 15 lat, czyli od 1627 r. i zebrała się suma zł 42, gr 16[13]. W świetle powyższych faktów jasne stają się powody, dla których przerwano prace budowlane przy kościele.

Drewniany kościół na Rynku jednak mimo trudności został ukończony. Świadczy o tym fakt pobierania przy nim od Żydów kozubalca. W 1731 r. pisano: *Proventus huius ecclesiae unicus et solus expensione Judaica Kozubalec dicta, quia Judei transeuntes circa ecclesia hanc solvunt unum grossum, circa aliam knyszynensem ecclesiam transeuntes alium grossum [Dochód tego kościoła jeden i jedyny pochodzi z podatków żydowskich zwanych kozubalec, ponieważ Żydzi przejeżdżający koło tego kościoła uiszczają 1 gr, a koło drugiego gr drugi].* Opłata ta była pobierana do 31 III 1719 r., kiedy zastąpiono ją dorocznymi, zryczałtowanymi podatkami wnoszonymi przez Żydów do kościoła na Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Świątki[14].

Drugim świadectwem dokończenia budowy drewnianego kościoła na rynku jest istnienie tam dzwonnicy. 31 V 1664 r. lustratorzy odnotowali: *Na kościół stary plac No 1, na którym teraz dzwonnica stoi i krucyfiks*[15]. Domyślać się jedynie możemy, że drewniany kościół przestał istnieć w latach potopu. Dzwonnica wzniesiona po 1633 r. znikła po stu latach i w 1731 r. nic o niej nie napisano. Budowa kolejnej w tym miejscu odbywała się w 2 dziesięcioleciu XIX w. W wizytacji 1820 r. zapisano: *Dzwonnica za cmentarzem na rynku teraz jest wybudowana z drzewa, obita gontami, dobrze podmuro-*

[13] MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, s. 1029-1051.

[14] APRz Knyszyn, *Descriptio status ecclesiae Knyszynensis...* 1731, k. 11; Tamże, *Wizyta generalna... 1829*; K. Cyganek, *Kronika parafialna...*, s. 17. W 1719 r. tłumaczono przy tej okazji dlaczego Żydów obowiązywał kozubalec: *Należność takowa 20 tynfów i honoraria tem dokumentem przeznaczone kościołowi knyszyńskiemu stąd wynikły, na mocy przywilejów miastu służących: Żydom nie wolno było znajdować się w mieście Knyszynie. Trudno im się było odwrócić dla traktu przechodzącego przez Knyszyn do Tykocina. Przeto każdy Żyd obowiązany był dla usług kościelnych dawać tu przechodzący, jako i przejeżdżający daninę tzw. Kozubalec.*

[15] AP Białystok, Kamera, nr 2676 B.

wana, na placu, gdzie kościół pewnych wieków stał[16]. 13 X 1824 r. białostocki komisarz ziemski zburzył dzwonnicę i pewnie wówczas usunął inne stojące na dawnym cmentarzu pozostałości, najwidoczniej i stary sarkofag, o którym późniejsze źródła historyczne milczą[17]. Może do parku w dawnej rezydencji starościńskiej pod Knyszynem, gdzie Krasińscy urządzili romantyczny ogród z narodowymi pamiątkami, zawędrował w 1824 r. zaginiony dziś sarkofag z wnętrznościami króla Zygmunta Augusta, ustawiony, jak podają źródła kościelne z l. 1633-1731, na środku Rynku miasta Knyszyna, w miejscu, gdzie usytuowany był najdawniejszy kościół knyszyński z 1520 r.?

Ciekawe, że u schyłku l. 30-tych XX w., bądź już w okresie okupacji ks. A. Walentynowicz z Krypna odnalazł marmurowe i granitowe ułomki jakiejś konstrukcji i umieścił je w parkanie kościoła krypniańskiego, dodając napis, że są to właśnie szczątki sarkofagu królewskiego. W jakich okolicznościach je odnalazł i jaką miał pewność odnośnie ich proweniencji tego nie wiemy[18].

Ostatnim wydatkiem z woli króla Zygmunta Augusta wpisanym przez Stanisława Fogelwedera, przed jego śmiercią w królewskie księgi rachunkowe 5 VII 1572 r. w Knyszynie była jałmużna: *Dałem z rozkazania KJM ubóstwu w Kniszynie i Tykocinie fl. 4.* Kolejne wydatki dla ubogich odnotowano już po śmierci króla (ta nastąpiła 7 VII 1572 r.): 25 VII 1572 r. *Cnissini. Dałem z rozkazania JMPP rad przy ciele KJM będacych p. Janowi Lanczkiemu komornikowi KJM na rozdawanie jałmużny ubóstwu fl. 20. Na co mam kwit...* 29 VII 1572 r. *Cnissini. Dałem z rozkazania JMPP przy ciele KJM będących Janowi Lenczkiemu komornikowi KJM na rozdanie jałmużny, jako kwit jego świadczy fl. 50*[19].

[16] AAB, *Inwentarz kościołów archidiakonatu białostockiego z 1820 r.*, s. 36.

[17] K. Walentynowicz ks., *Krypno i kościół krypniański*, Wilno 1935, s. 12, cytował *Wizytę kościoła knyszyńskiego 1829 r.: W roku 1824 dnia 13 Oktobra komisarz ziemski białostocki wielmożny Ołdakowski drewnianą dzwonnicę na rynku, na swoim własnym placu stojącą rozkazał policji knyszyńskim i kwaterującym w tę porę w Knyszynie żołnierzom zwieźć ze swego miejsca bez wiedzy duchownej zwierzchności i polecił takową dzwonnicę nie rozbieraną lecz za pomocą lin, przy użyciu mnóstwa ludzi, śrub ciesielskich windujących w górę ciężary wywrócono, drzewa znaczną część połamaną i całą właśnie zniszczoną zwieźć na cmentarz pod kościół. Dzwony, drzewa porozwalanej dzwonnicy walają się na cmentarzu pod kościołem. Wszystko ostatecznemu zepsuciu zostało*; K. Cyganek, *Kronika*, s. 67 i 86.Tradycja ustna zanotowana w 1944 r. przez Cyganka głosi, że sarkofag umieszczono w 1824 r. w kryptach obecnego kościoła parafialnego. Ma się na nim znajdować sentencja: *Kto mnie zamknął, ten mnie i otworzy.*

[18] Ks. A. Walentynowicz zginął w czasie walk frontowych 1944 r. i tajemnicę gdzie znalazł resztki sarkofagu i inne szczegóły zabrał do grobu.

[19] AGAD Warszawa, ASK, dz. I, Rachunki królewskie, nr 221 B, k. 41-42v.

Wydaje się, że sprawa upamiętnienia zgonu w Knyszynie Zygmunta Augusta była aktualna od momentu śmierci monarchy. 5 II 1578 r. Łukasz Górnicki star. tykociński stawił się przed urzędem wójtowsko-burmistrzowskim w Knyszynie i przekazał sumę 100 zł pol., którą pozostawił Stanisław Broniewski koniuszy przemyski jako fundusz przeznaczony *aby ubodzy ludzie robili niemi.* Fundusz miał być własnością całego miasta. Corocznie 4 zł od tej sumy miało się przekazywać ubogim, a 2 zł *na kaznodziejski stolec.* Broniewski polecał: *ubodzy będą powinni Pana Boga prosić za duszę zmarłego króla Zygmunta Augusta i za Broniewskiego, z których też tu jeden w Knyszynie leży*[20]. *Tak też kaznodzieja będzie powinien na każde święto wspomnieć dusze zmarłego króla Zygmunta Augusta i Broniewskiego*[21]. Później, w 1731 r. dowiadujemy się jeszcze o innym obowiązku, który ciążył na ubogich ze szpitala knyszyńskiego – śpiewie w dni świąteczne pieśni *Boga Rodzico Dziewico* ułożonej – jak zaznaczono – przez św. Wojciecha. Za śpiew ten mieszczanie dawali ubogim 10 zł[22]. Była to pobożna fundacja 12 XII 1684 r. Jana Fiedorowicza ekonoma knyszyńskiego, który dał na ratusz knyszyński 100 zł, od której sumy corocznie 10 zł, jako odsetki od tej sumy dziadom i babom powinno się wypłacać, a ci co święto śpiewać mają pieśń *Bogurodzica* i za dobrodzieja prosić Boga o zbawienie jego duszy[23]. Zapis bliski jest w czasie ze Zwycięstwem Wiedeńskim, choć nie wiadomo czy tradycja nie sięgała czasów króla Zygmunta Augusta. Może była to część rytuału wprowadzonego w 1578 r. z inicjatywy Łukasza Górnickiego, ze środków pozostałych po Stanisławie Broniewskim.

Ten dobroczynny akt zbiegł się w czasie z rozpoczęciem budowy istniejącego dotąd kościoła. Najwidoczniej dokonano modyfikacji aktu i fundusz Broniewskiego obrócono na dzieło budowy nowej świątyni. 27 X 1579 r. Stefan Batory polecał Łukaszowi Górnickiemu dostarczyć wapno do Knyszyna, gdzie Jan Zamoyski wówczas budować zaczynał szpitalny kościół[24].

[20] Mowa zapewne o Janie Broniewskim, dworzaninie królewskim, wspominanym przez króla w liście z Warszawy 27 VI 1571 r. Zmarł on najprawdopodobniej w 1572 r., wskutek zarazy, wówczas, kiedy król ostatni raz przybył do Knyszyna. Por. BAN Kórnik, nr 250, k. 107v.

[21] CPAHB Mińsk, F. 1809, op. 1, nr 1, k. 310v-311.

[22] APRz Knyszyn, *Wizyta generalna kościoła parafialnego knyszyńskiego roku 1731*, s. 11.

[23] AA Białystok, *Zapis dla ubogich szpitala knyszyńskiego przez śp. p. Jana a ekonoma knyszyńskiego zł pol. 100.*

[24] BOZ, nr 1507, s. 107. A. Tarnawski, *Działalność*, s. 391 i 397: *J. Zamoyski zbudował w r. 1579.* 27 X 1579 Stefan Batory w liście star. tykocińskiemu polecał *kościół w Knyszynie.*

W 1727 r. pisano jednak w wizytacji kościelnej, że *obecny kościół murowany stoi od lat 150*[25]. Wzmianka ta potwierdza fakt, że istniejący dziś kościół wznoszono jako szpitalny (bo taki cel przyświecał Zamoyskiemu), a nie parafialny. Znany jest list Zamoyskiego do jego knyszyńskiego podstarościego z 1585 r., w którym polecał podstarościemu: *pomóż ile możesz do poprawy kościoła knyszyńskiego księdzu plebanowi.* Hetman nie stwierdzał, żeby pomagać w budowie, ale w remoncie i nie prepozytowi kościoła szpitalnego, a plebanowi. Musiało polecenie z 1585 r. dotyczyć więc fary knyszyńskiej z 1520 r., a nie kościoła wznoszonego od 1579 r. W związku z faktem, że w początkowych zamiarach nie miał to być kościół parafialny, a szpitalny, nie stanął on na jurydyce plebańskiej, ale na gruncie innym. Było to miejsce po dworze rynkowym Ostafiego Wołłowicza, który zajmował 2 place. Potwierdza to lustracja 1616 r., w której czytamy: *na kościół murowany placów 2*[26]. Pewnie dworzec Wołłowicza służył jednocześnie jako zbór kalwiński. Jan Zamoyski w 1585 r. nakazywał podstarościemu: *nowych wiar abyś w Knyszynie nie dopuszczł.* Nakaz poskutkował. Ok. 1578 r. odkupiono też od Wołłowicza place. Na miejscu kalwińskiego zboru knyszyńskiego stanął kościół Wszystkich Świętych, który swoim kontrreformacyjnym wezwaniem zaprzeczał kalwińskiej koncepcji Kościoła, gdzie kult świętych w ogóle nie istniał.

Prace budowlane trwały długo, jeszcze w 1600 r. Potwierdza to wzmianka pochodząca z ksiąg miejskich Knyszyna z 1600 r. Otóż *in actis knyszynensis civitatis Anni 1600* zapisano: *Pleban z mularzem. O przebranie pieniędzy nad kontrakt, względem nowo murowanego kościoła, który mularz podjął się i dachówką pokrywania dokączyć. Subscriptio Mikołaj Kislisz dziekan zamoyski, pleban knyszyński, Marcin Protazwicz, mularz knyszyński*[27]. W dniu 21 III 1601 r. bp Benedykt Wojna dokonał konsekracji kościoła pw. Wszystkich Świętych, św. Melchiadesa Papieża i Męczennika oraz św. Jacka Wyznawcy[28]. Budowany kościół otrzymał więc odmienne wezwanie od tych, które nadano kościołowi parafialnemu w trakcie erygowania parafii w 1520 r. – św. Jana Ewangelisty. Przed 1623 r. przeniesiono do szpitalnego kościoła Wszystkich Świętych stary ołtarz główny z kościoła parafialnego, z obrazem Zwiastowania NMP, ołtarz boczny, *starożytny* z wyobrażeniem Przemienienia Pańskiego i *przedstawienie krucyfiksu starożytnego*[29].

[25] AAD Białystok, *Wizyta kościoła knyszyńskiego 1727.*

[26] AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 149, k. 50.

[27] MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, s. 1033.

[28] K. Cyganek, *Kronika parafialna kościoła knyszyńskiego*, Knyszyn 1944, s. 84 (maszynopis w zbiorach C. Piaseckiej, Knyszyn, ul. Kościelna 6).

[29] BU Wilno, F. 57, B 54. Nr 40, k. 185v-194.

Obecny kościół zbudowany w l. 1579-1601, służący jako parafialny, został więc pierwotnie wzniesiony jako szpitalny.

Są pewne ślady świadczące o tym, że zamierzano umieścić sarkofag we wnętrzu knyszyńskiego kościoła Wszystkich Świętych, w którym w l. 80-tych XX w., w trakcie prac remontowych, po częściowym zdemontowaniu XIX-wiecznego ołtarza bocznego ukazał się na tynku fragment iluzjonistycznego, rokokowego malowidła *al fresco*. Pokrywało ono północną niszę, w arkadowej wnęce przypominającej analogiczne rozwiązanie stosowane w programach architektonicznych kaplic-mauzoleów rodowych, tradycyjnie dobudowywanych do polskich kościołów na wzór krakowskiej Kaplicy Zygmuntowskiej, zastosowanej też w wileńskiej katedralnej kaplicy św. Kazimierza, a Knyszyn leżał przecież w diecezji wileńskiej. Wnęka w kościele knyszyńskim posiada swój symetryczny odpowiednik w ścianie południowej, a w ten sposób arkadowe wnęki tworzą niby-transept. Wyraźnie są one urządzone wtórnie, w stosunku do renesansowej bryły budowli, bo urządzono je kosztem ściany, zamurowując przestrzeń pomiędzy przyporami, co dobrze widoczne jest z zewnątrz świątyni.

Jak udało się zaobserwować polichromia, którą wykonał jakiś mało wyrobiony artystycznie malarz, wyraźnie posiadała program majestatyczny, z motywem orła i mitry wielkoksiążęcej. Niestety robotnicy wykonujący remont sami przystąpili do badań malowidła, starannie myjąc fragment, poszukiwali starszych warstw malatury. Odbyło się to bez udziału specjalisty-konserwatora, a odkrycie bezpowrotnie zniknęło. Polichromię umieszczono we wnętrzu kościoła zbudowanego w l. 1579-1601, który uległ kompletnemu spaleniu w 1710 r., a po pożarze przez wiele lat trwały prace renowacyjne. Wówczas to (w l. 30-tych XVIII w.) pewnie powstały freski.

Ceremonialne funkcje rynku knyszyńskiego znalazły swoje rozwinięcie w programie rynku pobliskiego Tykocina, gdzie Jan Klemens Branicki wzniósł swemu dziadowi Stefanowi Czarnieckiemu okazały, zachowany do dziś pomnik. Nastąpiło to w l. 1761-1762, w stulecie nadania zwycięzcy Szwedów starostwa tykocińskiego. Pomnik tykociński był dopełnieniem barokowego, ceremonialnego programu urbanistyczno-architektonicznego placu, którego głównym elementem był monumentalny kościół parafialny św. Trójcy, wzniesiony w l. 1742-1750, jako mauzoleum rodowe Branickich[30].

[30] Skorzystano z tragicznego w skutki pożaru miasta Tykocina w 1741 r. Powstał zespół architektoniczny, układem przypominający barokowe rozwiązania rezydencjonalne, z motywem arkad w skrzdłach bocznych i zaakcentowaniem bramy wjazdowej na osi pierzei. Prócz wcześniej już istniejącego alumnatu żołnierskiego (w narożu płn.-wsch.

Rolę Knyszyna, położonego na granicy Korony Polskiej i Wlk. Ks. Litewskiego, w miejscu, gdzie wielka droga z Wilna do Warszawy przekraczała granice państwowe, podkreślała tradycja dworu królewskiego, który podróżując właśnie tu zatrzymywał się, celem symbolicznego przekazania władzy przez dygnitarzy nadwornych litewskim koronnym i odwrotnie. Taki rytuał opisuje w swym pamiętniku Albrycht S. Radziwiłł. 24 III 1644 r. zmarła w Wilnie królowa Cecylia Renata, żona Władysława IV. 28 III *rano złożono ciało królowej do trumny; zaczęło się bowiem nieco psuć. Było obecnych kilku senatorów... Król zwołał przez kanclerza koronnego senat i nakazał biskupowi i wojewodzie wileńskim pozostać w Wilnie i donosić o sprawach szwedzkich. A dla towarzyszenia ciału królowej aż do granic Korony naznaczył wtedy starostę żmudzkiego i jego żonę*[31], *wojewodę sieradzkiego oraz kasztelanów parnawskiego i rogozińskiego. Napisał też listy do marszałków koronnych, aby przyjęli żałobny orszak dnia 16 IV w Knyszynie, gdyż senatorowie i urzędnicy litewscy powracali stąd do domu.* Wcześniej w 1633 r. Radziwiłł odnotował: *12 V. Upolowawszy 30 zajęcy, król spędził w Mężeninie. 14 V. Tego dnia, przypadającego na sobotę przed Zielonymi Świątkami, król przybył do Tykocina, gdzie wyjechał mu naprzeciw starosta miejscowy, marszałek nadworny litewski Wiesiołowski. Ale król nie wcześniej wjechał do Tykocina, jak z wieczornym zmierzchem, gdyż zatrzymywało go polowanie, chociaż łów zajęcy był utrudniony przez gwałtowny wiatr. 15 V. Cały dzień spędził król tutaj oglądając starą zbrojownię swoich przodków. W Tykocinie było wielu jeńców moskiewskich, przysłanych przez hetmana, lecz wybitniejszych tylko czterech, których król kazał wieźć do Wilna, innych rozesłać po różnych zamkach. 16 V. Tego dnia, po wystawnym obiedzie, król wesoły udał się do Knyszyna. 17 V. Dotarliśmy do granic Litwy. Starym zwyczajem imieniem wszystkich powitał króla Sapieha, marszałek litewski. Nastąpiła zmiana wszystkich urzędników, należne im obowiązki przejęli Litwini*[32].

---

rynku, po drugiej stronie kościoła, w narożniku płd.-zach. zbudowano parafialny szpital-przytułek. W jego sąsiedztwie, w pierzei południowej zbudowano kordegardę-wartownię. Wzdłuż dłuższych pierzei placu ustawiono drewniane parterowe domy, ustawione kalenicowo, kryte czerwoną dachówką. Rzeźba Piotra de Coudray ustawiona była na pustym, wybrukowanym placu rynkowym, pierwotnie bliżej bramy, w 1/3 długości rynku, przez co silniej powiązana z zespołem architektonicznym kościoła i szpitali. Pomnik Czarnieckiego, wykonany z piaskowca szydłowieckiego, z postacią hetmana 2-metrowej wysokości przedstawia bohatera w stroju szlacheckim, ze złotą buławą w podniesionej ręce. Na cokole umieszczono inskrypcję z tekstem nadania starostwa tykocińskiego.

[31] Jan Alfons Lacki, starosta żmudzki i jego żona Joanna z Talwoszów.

[32] A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, Warszawa 1980, t. 1, s. 305-30, t. 2, s. 400.

Uroczystości pewnie odbywały się na rynku knyszyńskim, przy sarkofagu króla Zygmunta Augusta, bo i przestrzeń placu na to pozwalała i tradycja tego, który trwale złączył Polskę z Litwą. To tłumaczyłoby fakt, że w l. 1633-1829 nie przeniesiono sarkofagu gdzie indziej, pozwolono by serce króla i jego doczesne szczątki pozostawały w scenerii, jak się nam dziś wydaje – targowicy miejskiej.

Zakończenie

Dlaczego właśnie Podlasie było tym regionem, tak szczególnym dla historii całej Rzeczpospolitej, gdzie działy się rzeczy o znaczeniu ogólnopaństwowym? Jednym z powodów była odmienność prawna tego obszaru. Prawo polskie, którym posługiwała się szlachta ziemi bielskiej nadał 22 II 1501 r. wlk. ks. litewski[1].

I. T. Baranowski przed laty zwrócił uwagę na szczególną funkcję referendariatu podlaskiego. Pisał on: *referendarz podlaski a raczej „referendarius causarum Podlasiensium", był nie tylko referentem spraw podlaskich, lecz prowadził rozpoznane sprawy i wydawał wyroki, wespół z osobami „znającymi prawo", przez króla delegowanymi. Do referendariatu podlaskiego przychodziły sprawy w apelacji od sądów ziemskich bielskich, brańskich, suraskich, mielnickich, drohickich, sądów podkomorskich bielskich, mielnicko-drohickich, sądów adwokackich wójtowskich wszystkich miast i miasteczek podlaskich. Co najdziwniejsze jednak, iż do sądów podlaskich referendarskich należały sprawy przychodzące w apelacji od sądów magdeburskich wszystkich miast WKL. W ten sposób referendariat podlaski miał szerszy zakres działalności, niż wskazywałaby jego nazwa, był najwyższą instancją dla wszystkich obywateli, cieszących się prawodawstwem zapożyczonym z Polski czy to ziemskiem podlaskiem, czy miejskiem magdeburskiem*[2].

4 III 1569 r. w czasie obrad sejmu król wezwał trzech posłów podlaskich – Adama Kosińskiego, Mikołaja Bujnę i Kaspra Irzykowicza. Kanclerz oznajmił Podlasianom, że ziemie drohicka, mielnicka i bielska, które z dawna

---

[1] *Akty otnosjaščiesja k istorii Zapadnoj Rossii*, t. I, nr 189, s. 223-228.

[2] I. T. Baranowski, *Adam Pilchowski*, s. 144-145.

do Polski należały król postanowił ponownie przyłączyć do Korony Polskiej. Działo się to już po wyjeździe posłów litewskich. Okazało się, że poseł ziemi bielskiej, Irzykowicz odjechał już w przeddzień, w piątek 3 III, oświadczając, że nie jest już posłem, bo po wyjeździe Litwinów mandat jego ustał i nie chce być poczytywany przez panów litewskich za zdrajcę. Litwini pragnęli go przekupić, napominali, że jest z rodu Olechnowiczów.

Kosiński i Bujno dziękując królowi za obiecane łaski, urzędy prosili, aby dla swego bezpieczeństwa i honoru, *słysząc pogróżki na się od Litwy, bośmy byli u nich zawsze w niemiłości, w fukaniu, a nie dufali nam panowie litewscy, jako jednych psów wystrzegając się musieliśmy się czuć. A też nie p. wojewodzie wileńskiemu, ani staroście żmudzkiemu służamy, jedno królowi polskiemu i samemu wlk. ks. litewskiemu i teraz nie czyje inne rozkazanie pełniemy i nie odjechaliśmy jako drudzy wiatrem, wszakoż prosiemy, aby to poszło autenticae, aby WKM złożył nam sejmik razem wszystkim powiatom trzem, na którym abyśmy już tę wolę WKM opowiedzieli braci i znowu wskok za dwie niedziele przyjechali.* Odpowiedziano im, że jest to niemożliwe, bo gdyby Litwini przybyli na sejmik podlaski doszłoby do rozlewu krwi. Król nakazał już pisać mandaty w kancelarii koronnej do wszystkich starostów i urzędników ziem podlaskich, aby za dwa tygodnie, jeszcze na ten sejm lubelski przybyli i przysięgli wierność królowi i Koronie Polskiej. Kto nie przybędzie albo nie zechce przysięgać, temu odebrane zostaną urzędy, majętności, a w ostateczności będą karani gardłem. Posłowie podlascy usłyszawszy to oświadczyli, że muszą otrzymać poważną obronę, bo nie będzie po co do domu wracać *z popiołem zmieszają nas.*

5 III 1569 r. kazano posłom podlaskim zasiąść między posłami koronnymi. Nieobecny był Kasper Irzykowicz, który wyjechał, a drugi poseł ziemi bielskiej Teofil Brzozowski, (który był nieobecny w dniu 4 III) tłumaczył się, że inni posłowie podlascy także zamierzali być wówczas nieobecni. Posłano więc dwóch komorników, aby dogonili Irzykowicza – dwiema drogami wiodącymi na Podlasie – jednego na Lewartów, drugiego na Parczew[3].

5 III 1569 r. sejm lubelski podjął postanowienie o inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej[4]. Postanowienia te stały się podstawą do przeprowadzenia korekt w zakresie granicy Podlasia. 21 IV 1569 r. na tymże sejmie król Zygmunt August zatwierdził fundację miasteczka Wasilków, jak to określono położonego w ziemi podlaskiej, dokonując jednocześnie tłumaczenia dokumentu lokacyjnego z języka ruskiego na język polski. Sam dokument lokacyjny wystawiony przez tegoż króla Zygmunta Augusta w Grodnie 8 XII 1566 r. zaznaczał, że Wasilków położony był w puszczy grodzieńskiej[5]. Może pretekstem do tej zmiany był fakt, że część gruntów miejskich wasilkowskich położona była za graniczną z Podlasiem rzeczką Sokołdką, gdzie też znajdowało się przedmieście wasilkowskie[6].

Przeniesienie głównej siedziby władcy w miejsce ustronne, gdzie na decyzje monarsze wpływ mieli tylko najbliżsi politycy, w czasach, gdy kształtowały się nowożytne państwa nie było rozwiązaniem, które zastosował jedynie Zygmunt August. Znacznie powszechniej znany jest dużo późniejszy przykład Wersalu, gdzie król Ludwik XIII kazał wznieść w 1624 r. pawilon myśliwski, a ten przebudowano w 1634 r. W 1661 r. Ludwik XIV zlecił budowę w Wersalu nowego zespołu pałacowo-ogrodowego, który stał się główną jego siedzibą i najważniejszą rezydencją monarszą. Wersal od 1682 r. był nieoficjalną stolicą Francji. Pomysł budowy w Knyszynie i na północnym Podlasiu *własnego dziedzictwa jagiellońskiego* jest fragmentem wielkiego planu królewskiego wzmocnienia pozycji monarchy w państwie, ale też tendencji centralistycznych Zygmunta Augusta.

Na sejmie koronacyjnym król Henryk Walezy wbrew skargom i protestom nadał dobra knyszyńskie Janowi Zamoyskiemu. Był to akt godzący i burzący całą koncepcję poprzedniego władcy, który wraz ze swa matką, w oparciu o prywatną własność Knyszyna zbudował niezależne od królewszczyzn rozległe, prywatne, świetnie zagospodarowane i intratne dziedzictwo Jagiellonów. Zamoyski stał na stanowisku, że Knyszyn w niczym nie różni się od innych królewszczyzn i nie miał zamiaru respektować testamentu Zygmunta Augusta z 1571 r. Oddanie Knyszyna Zamoyskiemu w jaskrawy sposób było sprzeczne z prawami spadkobierczyń dóbr własnych Zygmunta Augusta. 6 IV 1574 r. kazał dotychczasowemu zarządcy Stefanowi Bielawskiemu odstąpić Zamoyskiemu starostwo knyszyńskie wraz z zamkiem w Goniądzu. Ten objął włość knyszyńską 8 V 1574 r.[7] Doszło wówczas do walk

[3] *Nowiny Lubelskie* [Anonim] – Zob. MN Kraków, Bibl. Czart., TN, nr 77, s. 89-103.

[4] *Akta unji Polski z Litwą 1385-1791*, s. 196-207. Por. też O. Halecki, *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszyzny*, Kraków 1915.

[5] AGAD Warszawa, MK, nr 101, k. 418; MRPS, t. V, cz. 1, nr 3541 i 3916, s. 202 i 223; CGIAB Mińsk, F. 1706, op. 1, nr 2, k. 230v-232 (1566 r.).

[6] MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV.1777, s. 541-542.

[7] Por. *Inwentarz imienia knyszyńskiego i gonięckiego jako budowanie we dworcech, tak też zboża, bydła, statków, zasiania, jak też pożytków i dochodów wszelakich z rozkazania JKM przy podawaniu w starostwo JMP Janowi Zamoyskiemu sekretarzowi JKM... przez nas na to za listem i rozkazaniem JKM wysłanych Hieronima Makowieckiego, sekretarza JKM, Józefa Hołownię podsędka ziemskiego nowogrodzkiego, rewizorów JKM, wedle dania sprawy wójtów miejskich i sielskich z każdego folwarku, spisany i sprawiony w roku 1574 miesiąca maja 8 dnia* – A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 127-128.

pomiędzy Zamoyskim a Bielawskim. Anna Jagiellonka pisała 20 V w liście do siostry Zofii, że król *Knyszyn dał Zamoyskiemu, który najechał wielkim gwałtem w 1000 koni, wybił, wygnał tego starostę, który to trzymał od króla nieboszczyka.* Kiedy Bielawski udał się ze skargą na dwór Jagiellonki, przyjaciele Zamoyskiego wypędzili żonę Bielawskiego z dwojgiem małych dzieci z Knyszyna do folwarku w Zabielu. S. Bielawski złożył wówczas pozew sądowy, a po ucieczce Walezego z Polski przy pomocy Anny Jagiellonki postanowił zbrojnie odebrać Knyszyn i zgromadził wojsko w Tykocinie. W sierpniu doszło do utarczki zbrojnej o Zabiele[8]. Podstarości Zamoyskiego Stanisław Trojan bronił zabudowań rezydencji królewskiej w mieście oraz folwarku przy siole Krypnie. Wzniesiono wówczas nawet fortyfikacje służące obronie. Zapewne wówczas knyszyńska rezydencja uległa poważnej dewastacji. Ostatecznie 22 II 1577 r. starostwo knyszyńskie przeszło w ręce Jana Zamoyskiego. Przejęcie przez Zamoyskiego świetnie zagospodarowanego przez Bonę i Zygmunta Augusta jednego z najbogatszych starostw, które było centrum dóbr własnych króla przekreśliło plany budowy kompleksu dóbr własnych monarchy.

Nowy posesor dóbr knyszyńskich (l. 1574-1602) walczył o Knyszyn nie tylko ze względu na walory ekonomiczne jednego z najintratniejszych kluczy dóbr królewskich, ale i prestiżowych. Posiadanie na terenie starostwa knyszyńskiego rezydencji królewskiej łączyło się z politycznymi planami kanclerza, dawało możliwość ingerencji w życie dworu monarszego. Dlatego też Jan Zamoyski kontynuował dzieło Piotra Chwalczewskiego, rozbudowywał rezydencję królewską w mieście Knyszynie, wzniósł tam obok *gmachu króla Zygmunta Augusta* swój starościński *gmach, a obok* nowe budynki mieszkalne i kaplicę rzymskokatolicką. Pomimo to ani Henryk Walezy, ani Stefan Batory, ani Zygmunt III nie użytkowali knyszyńskiej rezydencji królewskiej, nie chcąc widocznie korzystać z gościnności potężnego hetmana.

Podobnie jak w przypadku Zygmunta Augusta dają się określić w oparciu o zachowaną korespondencję kanclerza okresy przemieszkiwania w Knyszynie: VIII 1574-30 XI 1574, 9-21 III 1580, 12 V 1580, 2 VII 1581, 19 IV-25 VII 1582, 9 XI 1583-3 IV 1584 r.[9] Zamoyski w dworcu knyszyńskim m.in. przyjmował poselstwo miasta Rygi, odesłane tam przez króla, gdzie naradzali się wspólnie nad warunkami poddaństwa Rygi w zwierzchnictwo

[8] K. Lepszy, *Bielawski Stefan*, PSB, t. 2, s. 39; A. Jabłonowski, *Jan Zamoyski na Podlasiu.*

[9] *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1-4, nr 50, 54, 55, 65, 71, 369, 371, 372, 376, 403, 420, 772, 775-778, 901, 903, 908, 909, 912, 913, 915, 920, 929, 930, 932, 933, 934, 936, 940, 943, 947; BU Kraków, nr 1132.

polskie[10]. W 1580 r. w Knyszynie został opublikowany piękny druk dedykowany Zamoyskiemu, zawierający pochwałę drugiej żony Zamoyskiego zmarłej w Warszawie 29 II 1580 r.: *Christina Radivila vel de illustres principes d. Georgium episcopum vilnensem, d. Nicolaum Chritophorum, summum Magni Ducatus Lithuaniae, praefectum Caunensem, d. Stanislaum Radivilos fratres Olicae et Nesvisias duces, T. Gisii sereniss. regis Poloniae secretarii*[11].

Z faktu, że wiele ksiąg z librarii Zygmunta Augusta przeszło przez bibliotekę Akademii i Ordynacji Zamojskiej wnosimy, że również poważna część majątku ruchomego ostatniego Jagiellona dostała się w ręce kanclerza i hetmana koronnego w jednej osobie.

Sadzę, że na przeistoczeniu *trybuna szlacheckiego* w pierwszego oligarchę Rzeczpospolitej w największym stopniu zaważyło objęcie knyszyńskiej schedy po królu Zygmuncie Auguście, dostarczyło mu podstaw finansowych kariery, dobrze zorganizowane dobra dostarczyły wzorca do zorganizowania własnej Ordynacji Zamojskiej, rezydencja dostarczyła splendoru, dla innych służyła przykładem jak w oparciu o królewszczyzny należy budować magnackie kariery, decydowała o nonszalancji z jaką stan szlachecki odnosił się do monarchów. W tym względzie poznanie i docenienie dziejowej roli kazusu Knyszyna jest niezwykle ważne, jak sądzę, dla zrozumienia przeobrażeń struktury władzy z demokratycznej w oligarchiczną. Udowadnia też, że historia ogólna, przy użyciu metody regionalnej jest ważna dla dogłębniejszego poznania procesu dziejowego.

Gdy 22 II 1577 r. Bielawski zrzekł się pretensji do Knyszyna, w zamian otrzymał wpierw starostwo kruszwickie, a w 1580 r. bogatą ekonomię grodzieńską. Zbiegło się to w czasie z działaniami Stefana Batorego, który objął za miejsce przemieszkiwania Grodno, podobnie jak Zygmunt August Knyszyn. Grodno zresztą, wraz z rozległym i bogatym starostwem było już za Bony i Zygmunta Augusta niezwykle ważnym składnikiem dóbr własnych ostatnich Jagiellonów. Stało się to w 1578 r., gdy król Stefan Batory po śmierci starosty Aleksandra Chodkiewicza zdołał zatrzymać sobie starostwo grodzieńskie[12]. Jeszcze przed powstaniem dóbr stołowych, w Grodnie wybudował władca swoją rezydencję, a w lasach zorganizował dworce myśliwskie, w jednym z nich – Kundzinie przebywał kilka dni przed śmiercią.

[10] M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. 3, s. 458.

[11] T. Gisii, *Christina Radivila; Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 2, s. 5.

[12] AGAD Warszawa, Arch. Kameralne, nr I - 10.

28 I 1588 r. Zygmunt III wydzielił z dóbr królewskich na Litwie dobra stołowe, a dopiero sejm konstytucją *Ordinatio o prowentach królewskich w Wlk. Ks. Litewskim* zatwierdził ten podział. Na *dobra stołowe* na Litwie przeznaczono dobra grodzieńskie, brzeskie, kobryńskie, mohylewskie i szawelskie[13].

[13] *Volumina legum*, t. II, s. 271; W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII w.*, Wrocław 1974, s. 3.

Aneks

Tabela 1

Daty pobytów w Knyszynie króla Zygmunta Augusta, nie uwzględnione w itinerarium opracowanym przez A. Gąsiorowskiego

Rok	Itinerarium Gąsiorowskiego	Pozostające z jego zestawieniem w zgodzie, nie kolidujące z nim	Terminy pozostające w kolizji z Gąsiorowskim	Liczba dni	Daty
1548	–	–	–	–	–
1549	–	–	–	–	–
1550	–	–	–	–	–
1551	–	–	26.X – Arch. sb. 1, str. 129[1]	–	–
1552	–	–	1552 – Bibl. Kórn. 248, k. 56-56v[2]	–	–
1553	17.X-31.XII	–	–	76	17.X-31.X
1554	1.I-7.II	8.II – Bibl. Czart. 68, s. 541-542	–	39	1.I-8.II
1555	–	–	19.I – AGAD, ks. ziem. biel. I, str. 344-344v[3]	–	–
1556	–	28.I – AGAD, ks. ziem. biel. I, s. 312[4]	–	1	28.I
1557	23.I	–	–	1	23.I
1558	–	–	–	–	–
1559	3.VII	–	–	1	3.VII
1560	–	–	–	–	–
1561	30.X	29.XI – AGAD, Arch. Ros. (maj pr.) 21, k. 88[5]	–	1	29.XI

cd. tabeli 1

Rok	Itinerarium Gąsiorowskiego	Pozostające z jego zestawieniem w zgodzie, nie kolidujące z nim	Terminy pozostające w kolizji z Gąsiorowskim	Liczba dni	Daty
1562	–	–	–	–	–
1563	30.X	13.V – Bibl. Kórn. 250, k. 18-18v[6]	–	1	13.V
		31.X – Bibl. Kórn. 260, k. 211v-212	–	3	30.X-1.XI
		1.IX – Bibl. Czart. 73, s. 331[7]	–	11	8-18.V
1564	12-17.V	8.V – AP Kraków, Teki Arch: Sanguszków IX	9.VII – Bibl. Czart. 74, s. 655[8]	–	–
		18.V – J. Wiśniewski, *Dzieje osadn. w pow. aug.*, s. 132-133	12.VII – AWAK, t. XXIV[9], s. 274-275	–	–
	3-16.IX	18.IX – Listy oryginalne Zygmunta Augusta, s. 224; Bibl. Czart. 74, s. 351	–	18	3-20.IX
		19.IX – MK 96, f. 417v--419, MRPS v-2 nr 9474	–	–	–
		20.IX – J. Malinowski, Sbornik mat., s. 47-48	–	–	–
1565	4-23.VII	–	7.VI – Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576, s. 113[10]	20	4-23.VII
1566	20-25.III	27.III – Centr. Bibl. AN Lit. SSR dok. perg. F 5-78, Jasas nr 597	18.XI – Malinowskij, Sbornik mat., s. 281-282	8	20-27.III
		27.III – Bibl. Czart. 1618, s. 231	22.XI – Bibl. Kórn. 242, s. 407 i Bibl. Czart. 75, s. 741	7	18-24.XI
		–	24.XI – Bibl. Kórn. 261, k. 158[11]	–	–
1567	20.I-1.III	18.I – Bibl. Czart. 307, nr 8, s. 209[13]	18.III – Bibl. Czart. 76, s. 49-50	67	18.I-1.III
	–	–	18.III – Bibl. Kórn. 242, s. 408-410[12]	–	–
	1-13.VII	18.VII-(?) – AP Kraków, Teki Rzymskie Sanguszków X	–	18	1-18.VII
	1-7.IX	25.VIII – Bibl. Czart. 1618, s. 259	–	15	25.VII--8.IX
	–	8.IX – Lustracje woj. podl. 1570 i 1576 r.	–	–	–

cd. tabeli 1

Daty pobytów nie zamieszczone w itinerarium Gąsiorowskiego

Rok	Itinerarium Gąsiorowskiego	Pozostające z jego zestawieniem w zgodzie, nie kolidujące z nim	Terminy pozostające w kolizji z Gąsiorowskim	Liczba dni	Daty
1568	28.II--16.IV		VI – Bibl. Czart. 76, s. 741-742[15]		
		9.II – Bibl. Kórn. 261, s. 236-237			
		12.II – Bibl. Kórn. 250, s. 236-237 (2 listy)			
		12.II – *Źródła do dziejów ekonomii malborskiej*, t. V, s. 136			
		14.II – Bibl. Kórn. 261, s. 237-238			
		15.II –Bibl. Kórn. 250, k. 62			
		16.II – Bibl. Kórn. 250, k. 62-63v (5 listów)			
		18.II – Bibl. Kórn. 250, k. 63			
		18.II – Bibl. Kórn. 76, s. 439-441			
		19.II – Bibl. Kórn. 250, k. 64 (2 listy)			
		20.II –Bibl. Czart. 76, s. 443-444			
		22.II – AP Białystok, Kamera nr 2674			
		24.II – Bibl. Kórn. 261, s. 238-239			
		25.II – Bibl. Kórn. 250, k. 64v			
		27.II – *Athaneum* – 1844, t. 6, s. 5-11			
		17.II – Bibl. Czart. 76, s. 481-483			
		20.IV – Bibl. Kórn. 261, s. 252			
		20.IV – Bibl. Kórn. 250, k. 66v			
		21.IV – Bibl. Kórn. 250, k. 65v-66 (2 dokumenty)			

cd. tabeli 1

Rok	Itinerarium Gąsiorowskiego	Pozostające z jego zestawieniem w zgodzie, nie kolidujące z nim	Terminy pozostające w kolizji z Gąsiorowskim	Liczba dni	Daty
		21.IV – Bibl. Czart. 76, s. 497-498			
		26.IV – Bibl. Czart. 76, s. 513-514			
		27.IV – Bibl. Czart. 76, s. 499-512 (4 listy)			
		27.IV – Bibl. Kórn. 250, k. 65v-66			
			10.V – AWAK, XXIV, s. 232[16]		
		19.VII – Bibl. Czart. 1180, s. 343-346		39	19.VII--26.VIII
	5-8.VIII	21.VII – AP Kraków, Teki Rzymskie Sanguszków XI			
		2.VIII – Bibl. Czart. 76, s. 785-786			
		3.VII – Bibl. Czart. 76, s. 690-697			
		21.VIII – Bibl. Kórn. 250, k. 67v-68 (2 listy)			
		23.VII – AGAD, Kapicjana 35, s. 647-649; 41, s. 345-417			
		22.VII – AGAD, ASK I 221 B			
		26.VIII – AGAD, Kapicjana 32, s. 300-314, 52, s. 142-167			
1569	27.VIII--8.XII	9.XII – Lustracje woj. podl. 1570-1576, s. 91		105	27.VIII--9.XII
1570					
1571					
1572	7.VII	1.VII – Bibl. Kórn. 250, k. 119-119v			
		3.VII – AGAD, ASK I 224, v. 21 i 21v, 41v			
				339	**19 pobytów**

cd. tabeli 1

[1] Dokument dla popa knyszyńskiego na 2 włóki wolne w gruntach miasta Knyszyna nie budzi zastrzeżeń ze względu na treść. Nie jest falsyfikatem, pewnie pomylono miejscowości w Sumariuszu ksiąg metryki Litewskiej. AGAD, APP 18, s. 506 cytaty: *1551 Priwilej popu miesta ksyszynskoko cerwi S. Spasa na Zwłoki ziemli w gruntach mestirek to tojie cerkwi prydannyje na wecznost.*

[2] Brak w dokumencie dokładnej daty dziennej. Wiarygodność wątpliwa co do pobytu w tym roku. Król jednak mógł odwiedzić Knyszyn w pierwszych dniach tego roku lub po 21.X, a przed 4.X – por. Gąsiorowski, s. 269.

[3] Król przebywał od 25.V.1554 do 24.III.1555 r. w Wilnie.

[4] Król bawił w Warszawie do 25.I, a 2.II był już w Wilnie.

[5] E. Górnicki, *Dzieje w Koronie*, s. 695 pisze, że po pobycie w Wilnie (tam ostatni dokument datowany jest 26.XI – por. Gąsiorowski, s. 271) król właśnie w dniu 29.XI wyjechał do korony. Pierwszy znany dokument z Łomży nosi datę 9.XII.

[6] 12.V król był w Łomży, a 16.V w Grodnie – por. Gąsiorowski, s. 271.

[7] W Wiźnie król był 2.XI – por. Gąsiorowski, s. 271.

[8] Listy Zygmunta Augusta do Stanisława Hozjusza.

[9] Przywilej bojarom Steckim znany z oblaty w księgach ziemskich mozyrskich z 1715--1716 r. widocznie ma pomyloną datę, bo 12.VII król znajdował się w Parczewie, na sejmie – Gąsiorowski, s. 271, AWAK, t. XXV, Wilno 1897, s. 274-275 – przywilej Stochini na dobra w pow. wołkowyskim.

[10] Przywilej dwóm młynarzom pod miastem Augustów. Król tego dnia wg itinerarium Gąsiorowskiego przebywał w Piotrkowie, gdzie ostatni dokument wystawił 10.VI.1565 r.

[11] Wg Gąsiorowskiego król miał przebywać w czasie 23.IX-28.XI w Warszawie. To twierdzenie Gąsiorowskiego musi upaść wobec przytoczonych tu kilku dokumentów z Knyszyna.

[12] 18 marca król odbywał podróż z Warszawy do Piotrkowa przez Lubochnię.

[13] 2.VII.1567 z Krasnego Sioła Aleksander Chodkiewicz w liście do Romana Sanguszki donosił, że król *bawi w Knyszynie lecz wyjedzie do Grodna.* W innym liście z 18.VII.1567 r. pisał do Sanguszki: *Król 18 lipca wyjeżdża do Grodna.*

[14] List do papieża Piusa VI bez podanego dnia. Król przez cały czerwiec przebywał w Grodnie – por. Gąsiorowski, s. 272.

[15] 5-11.V.1568 r. król był w Grodnie – R. Marciniak, M. Muszyński, J. Wiesiołowski, *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej*, Wrocław 1985, s. 191 i 476.

Tabela 2

Pobyty Zygmunta Augusta w Knyszynie 1548-1572 r.

Rok	Termin pobytu	Liczba dni	Źródła
1548	–	–	–
1549	–	–	–
1550	–	–	–
1551	–	–	–
1552	–	–	–
1553	17.X-31.XII	46	Gąsiorowski, s. 269
1554	1.I-8.II	39	Gąsiorowski, s. 269; do 7.II; 8.II – Bibl. Czart. 68, s. 541-542
1555	–	–	–
1556	28.I	1	28.I – AGAD, Ks. ziem. biel., nr 1, k. 312.
1557	23.I	1	Gąsiorowski, s. 270
1558	–	–	–
1559	3.VII	1	Gąsiorowski, s. 271
1560	–	–	–
1561	29.XI	1	29.XI – AGAD, Arch. Ros. (maj. pr.) 21, k. 28
1562	–	–	–
1563	13.V	1	13.V – Bibl. Kórn. 250, k. 18-18v
	30.X-1.XI	3	Gąsiorowski, s. 271; 30.X; 31.X – Bibl. Kórn. 260, k. 211v.-212; 1.XI – Bibl. Czart. 73, s. 331
1564	8-18.V	11	Gąsiorowski, s. 271; 12-17.V; 8.V – AP Kraków, Teki Arch. Sanguszków IX; 18.V – J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim*, s. 132-133 (AGAD, Kapicjana 42, s. 600)
	3.IX-20.I	18	Gąsiorowski, s. 271; 3-16.IX; 18.IX – *Listy oryginalne Zygmunta Augusta...*, s. 224 i Bibl. Czart. 74, s. 351; 19.IX – MK 96, k. 417v-419 i MRPS, t. V-2, nr 9474, 20.IX – J. Malinovskij, t. 2, s. 47-48
1565	7-23.VII	20	Gąsiorowski, s. 272
1566	20-27.III	8	Gąsiorowski, s. 272; 20-25.III; 27.III – Bibl. AN Wilno, F5-78 i Jasas, nr 597, 27.III – Bibl. Czart. 7618, s. 231
	18-24.IX	7	18.XI – J. Malinovskij, t. 2, s. 281-282; 22.XI – Bibl. Kórn., nr 242, s. 407 i Bibl. Czart. 75, s. 741; 24.XI – Bibl. Kórn. 261, k. 158
1567	18.I-1.III	43	Gąsiorowski, s. 272; 20.I-1.III; 18.I – Bibl. Czart. 307, nr 8, s. 209
	1-18.VII	18	Gąsiorowski, s. 272; 1-13.VII; 18.VII – AP Kraków, Teki Arch. Sanguszków X
	25.VIII-8.IX	15	Gąsiorowski, s. 272; 1-7.IX; 25.VIII – Bibl. Czart. 1618, s. 259; 8.IX – *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, s. ???

cd. tabeli 2

Rok	Termin pobytu	Liczba dni	Źródła
1568	9.II-27.IV	79	Gąsiorowski, s. 272; 28.II-16.IV; 9.II – Bibl. Kórn. 261, s. 236-237; 12.II – Bibl. Kórn. 250, k. 61v (2 listy); 12.II – *Źródła do dziejów ekonomii malborskiej*, t. V, s. 136; 14.II – Bibl. Kórn., nr 261, s. 237-238; 15.II – Bibl. Kórn., nr 250, k. 62-63v (5 listów); 18.II – Bibl. Kórn., nr 250, k. 63; 18.II – Bibl. Czart., nr 76, s. 439-441; 19.II – Bibl. Kórn., nr 250, k. 64 (2 listy); 20.II – Bibl. Czart. 76, s. 443-444; 22.II – AP – Białystok, Kamera 2674; 24.II – Bibl. Kórn. 261, s. 238-239; 25.II – Bibl. Kórn. 250, k. 64v; 27.II – *Ateneum* 1844, t. 6, s. 5-11; 17.IV – Bibl. Czart. 76, s. 481-483; 20.IV – Bibl. Kórn., nr 261, s. 252; 20.IV – Bibl. Kórn. 250, k. 66v; 21.IV – Bibl. Kórn., nr 250, k. 65v-66 (2 dokumenty); 21.IV – Bibl. Czart., nr 76, s. 497-498; 26.IV – Bibl. Czart., nr 76, s. 513-514; 27.IV – Bibl. Czart. 76, s. 499-512 (4 listy); 27.IV – Bibl. Kórn., nr 250, k. 65v-65
	19.VII-26.VIII	39	Gąsiorowski, s. 272; 5-8.VIII; 19.VII – Bibl. Czart., nr 1180, s. 343-346; 21.VII – AP Kraków, Teki Arch. Sanguszków, nr XI; 2.VIII – Bibl. Czart., nr 76, s. 785--786; 3.VIII – Bibl. Czart. 76, s. 690-697; 21.VIII – Bibl. Kórn., nr 250, k. 67v-68 (2 listy); 22.VIII – AGAD, ASK, I, nr 221B, k. 2; 26.VIII – AGAD, Kapicjana, nr 32, s. 300-314, nr 52, s. 142-167
1569	27.VIII-9.XII	105	Gąsiorowski, s. 273, 27.VIII-8.XII; *Lustracje woj. podlaskiego* 1570 i 1576, s. 91
1570	–	–	–
1571	–	–	–
1572	1.VII-7.VII	7	Gąsiorowski, s. 273; 7.VII; 1.VII – Bibl. Kórn., nr 250, k. 119-119v; 3.VII – AGAD, ASK, I, nr 221B, k. 21v, 41v
	19 pobytów	461 dni	

Uwaga: Zestawienie nie obejmuje terminów znanych z dokumentów *knyszyńskich*, które kolidują z itinerarium Zygmunta Augusta:

Rok	Termin pobytu	Liczba dni	Źródła
1551	26.X	–	Arch. Sb., t. I, s. 129 – król przebywał wówczas w Wilnie
1552	bez daty dziennej	–	Bibl. Kórn., nr 248, 456, k. 56v. Mógł król odwiedzić Knyszyn w pierwszych dniach stycznia
1555	19.I	–	AGAD, Ks. ziemi bielskiej, nr I, k. 344-344v. Od 25.V do 24 III 1555 r. król przebywał w Wilnie

cd. tabeli 2

Rok	Termin pobytu	Liczba dni	Źródła
1564	9.VII	–	Bibl. Czart., nr 74, s. 655
	12.VII	–	AWAK, t. XIII, s. 147-275. Król przebywał w Parczewie na sejmie – por. Gąsiorowski, s. 271
1565	7.VI	–	*Lustracje woj. podlaskiego 1570; 1576*, s. 113. Król przebywał wówczas w Piotrkowie na Sejmie – por. Gąsiorowski, s. 272
1567	18.III	–	Bibl. Czart., nr 76, s. 49-50
	18.III	–	Bibl. Kórn., nr 76, s. 741-742, por. Górnicki, s. 272. Król tego dnia podążał z Warszawy do Lubochni i dalej do Piotrkowa
1568	VI	–	Bibl. Czart., nr 76, s. 741-742. Przez cały czerwiec monarcha bawił w Grodnie – por. Gąsiorowski, s. 272
	10.V	–	AWAK, t. XXIV, s. 232. Od 5 do 11.V król był w Grodnie – por. R. Marcinkiewicz, M. Muszyński, J. Wiesiołowski, *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej*, Wrocław 1985, s. 191 i 476

Źródła i literatura

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD Warszawa)

Oddział I: Akta władz, urzędów i instytucji publicznych od czasów najdawniejszych do 1795 r.:

Zbiór dokumentów pergaminowych (Zb. dok. perg.):

nr 20, 119, 672, 750, 815, 975, 1393, 3915, 6924, 7550, 7564, 7566, 7589, 7685, 7689, 8674, 8932.

Zbiór dokumentów papierowych (Zb. dok. pap.):

nr 3202, 3688, 3692, 3693, 3694, 3695, 3699.

Metryka Koronna: Księgi Kanclerskie – Spraw Publicznych – (KK):

nr 26, 55, 80, 101.

Metryka Koronna: Księgi Wpisów – Libri Inscriptionum – (MK):

nr 3, 70, 99, 101, 107, 108, 109, 110, 112, 113, 114, 115, 118, 119, 129, 130, 160, 189, 340, 410.

Metryka Koronna: Księgi Pieczętne – Sigillata (Sigillata):

nr 15, 16, 32.

Metryka Litewska – transkrypcje (ML):

nr 108, 198, 199, 209, 217, 220.

Metryka Litewska – Sumariusz:

nr 6.

Tak zwana Metryka Litewska:

nr I B 31, 193, 195, 197.

Archiwum Skarbu Koronnego (ASK):
dział I: Rachunki królewskie:
nr 110, 146, 157, 158, 161, 162, 221 A, 221 B, 222.
dział I: Rejestry poborowe:
nr 47.
dział XLVI: Lustracje:
nr 146 A (1602 r.), 149 (1616 r.).
dział LVI: Inwentarze:
nr G-6, K-11, T-4.
Zbiór Ignacego Kapicy-Milewskiego (Kapicjana):
nr 4, 5, 8, 9, 10, 15, 24, 27, 32, 33, 34, 35, 37, 40, 41, 42, 43, 44, 48, 49, 52, 53, 54, 55, 62, 63, 64, 65, 66, 77.
Księgi miejskie:
Knyszyn, nr 1-2.
Akta ziemskie i grodzkie podlaskie:
Księgi grodzkie brańskie:
nr 3, 27.
Księgi ziemskie bielskie (KZB = brańskie):
nr 1, 2, 3/1.
Księgi ziemskie suraskie:
nr 2.
Varia i Nabytki staropolskie:
nr 11.
Oddział II: Akta władz, urzędów i instytucji publicznych 1795-1918:
Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego (KRSW):
nr 101, 4761.
Oddział III: Akta rodzin i osób prywatnych oraz ich posiadłości:
Archiwum Potockich z Radzynia:
nr 213, 245.
Archiwum Publiczne Potockich (APP):
nr 15, 18, 19.
Archiwum Roskie:
nr 229, 275, 279, 283.
Biblioteka Ordynacji Zamoyskich:
nr 1507, 2945.
Oddział IV: Zbiory kartograficzne:
Zbiór kartograficzny:
nr 67-1, 302-1, 479-1.

Archiwum Państwowe w Berlinie – Staatsarchiev Berlin:
Kartograpchisches Abteilung:
nr S.X. 49 993.

Centralne Archiwum Akt Dawnych Rosji w Moskwie – Centralnyj gosudarstvennyj archiv drevnich aktov Rosji (CAADR Moskwa):
Fond 181, op. 1.4.1:
nr 21/26.
Fond 389, op. 1, Metryka Litewska, op. 1:
nr 1, 2, 8, 9, 10, 12, 17, 18, 25, 28, 31, 39, 42, 52, 53, 55, 56, 57, 58, 60, 61, 62, 76, 79, 81, 84, 85, 87, 88, 93, 95, 98.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Rosji w Sankt Petersburgu – Centralnyj Gosudarstvennyj Istoriceskij Archiv Rosji:
Fond 1487, op. 17, nr 215.

Archiwum Królewskie w Sztokholmie – Krigsarkivet Sztokholm:
Sverges Krig, XIV:
nr 122.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku – Nacyanalny Archiu Respubliki Belarus (CPAHB Mińsk):
F. 1744, op. 1: Księgi ziemskie bielskie (=brańskie):
nr 1.
F.1809, op.1: Księgi miejskie Knyszyna:
nr 1, 2, 3, 4.

Archiwum Państwowe w Białymstoku (AP Białystok):
Grodzieńska Komisja Lustracyjna (GKL):
nr 36, 148.
Kamera Wojenna i Domen w Białymstoku:
nr 155 A, 2676 B, 2690 A, 2702, 2855, 3240.
Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku 1919-1939:
nr 17, 96, 97.
Powiatowy Urząd Ziemski w Białymstoku 1919-1939:
nr 54.
Starszy Notariusz Grodzieński 1883-1914:
nr 5272, 6140, 7761, 7839.
Urząd Wojewódzki Białostocki 1919-1939, Wydział Sztuki:
nr 178.

Archiwum Państwowe w Krakowie (AP Kraków):
Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów (AMCh):
nr 35, 38, 151, 155, 334, 908.
Archiwum Tarnowskich:
nr 259.
Teki Grabowskiego:
nr 88.
Teki Rzymskie Sanguszków:
nr X, XI, XL.
Zbiór Zygmunta Glogera (ZZG):
nr 55, 108, 261.

Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie:
nr 15.

Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku (AA Białystok):
Archidiakonat Białostocki:
Dok. perg. kaplicy św. Trójcy w Goniądzu, 4 V 1511 r.
Dok. perg. szpitala św. Ducha w Goniądzu, 5 VII 1520 r.
Dok. perg. mansjonarii w Goniądzu, 2 VII 1521 r.
Dok. pap. szpitala w Knyszynie, 1684 r.
Dok. pap. szpitala w Knyszynie, 1732 r.

Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Dobrzyniewie Kościelnym:
Dok. perg. uposażeniowy plebana w Dobrzyniewie, 9 VI 1519 r.
Indeks metryk ślubnych z lat 1638-1763.

Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Juchnowcu Kościelnym:
Zbiór dokumentów w sprawie dóbr Woroszyłowszczyzna.

Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Knyszynie:
Wizyta generalna kościoła parafialnego knyszyńskiego 1731 r.
Wizyta kościoła par. knyszyńskiego i filialnego krypniańskiego 1829 r.
Inwentarz kościoła parafialnego knyszyńskiego 1839 r.
Generalna wizyta kościoła parafialnego knyszyńskiego 1860 r.
Plan gruntów kościoła w Knyszynie (przed 1930 r.).
J. Załuski, Plan gruntów parafii Knyszyn 1930 r.

Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Tykocinie:
Sumariusz dokumentów par. Tykocin 20 XI 1792 r.

Biblioteka Narodowa Rosji im. Sałtykowa Szczedrina w Sankt Petersburgu – Gosudarstvennaja Publičnaja Biblioteka im. Sałtykova-Ščedrina:
F. 293, op. 1:
nr 33.

Biblioteka Akademii Nauk Litwy w Wilnie (Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka) (BAN Wilno):
Fond 1: Zbiór pergaminów (Pergamentų rinkinys B 1):
nr 37, 54, 64, 90, 91, 92, 96, 97, 102, 104, 109, 110.
Fond 2: Zbiór pergaminów w jęz. ruskim (Pergamentų rusų kalba):
nr 16, 49.
Fond 16: Kolekcja rękopisów byłej Wileńskiej Biblioteki Publicznej [B2] (Rankraščių kolekcija B2):
nr 134.
F. 19: Zbiór ruskich książek rękopiśmiennych (Rusiškų rankraštinių knygų fondas):
nr 89.
Fond 273. Kolekcja rękopisów Alberta Ludwika Zasztowta (Zoštautas Albertas Liudvikas):
nr 2398.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku (BAN Kórnik):
nr 248, 250.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (BAN Kraków):
nr 88, 127.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu – Ossolineum:
nr 1793 (Zbioru Pawlikowskich, nr 194).

Muzeum Narodowe w Krakowie (MN Kraków):
Biblioteka Czartoryskich:
Teki Naruszewicza (TN) nr 75, 79, 80, 81; nr IV. 301, 307, 1775, 1777.
Biblioteka Muzeum Narodowego:
nr 110,

Dział Grafiki:
Zbiór rysunków N. Ordy, III-r.a.: Teka Grodzieńska, nr 4374.

Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (BU Kraków):
nr 1132, 6247.

Biblioteka Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu (BU Toruń):
nr 877.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (BU Warszawa):
nr 44.

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (BU Wilno):
F. 4: Inwentarze majątków ziemskich (Mežeses žemes inventoriai valdu):
nr 1705, 34317, 35920.
F. 23: Plany ziemskie (žemes planai):
nr 129, 131, 132, 134, 135.
F. 57: Kapituła Wileńska (Vilniaus kapitula):
B 53, nr 44, 1373, B 54, nr 219.

Biblioteka Publiczna Miasta Stołecznego Warszawy:
nr 111.

Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie (ODZ Warszawa):
Teki Glinki:
nr 40, 62, 278, 290.

Źródła drukowane

Acta Tomiciana, t. I-X, Poznań-Kórnik 1852-1899.

Akta albo sprawy sądów Miasta Knyszyńskiego 1553-1580, oprac. J. Maroszek (w druku).

Akta unji Polski z Litwą (1385-1791), wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932.

Akty izdavaemyje Vilenskoj Archeografičeskoj komissjej dla razbora drevnich aktov, t. I-XXXVIII, Vilna 1865-1914.

Akty Litovsko-russkogo gosudarstva, wyd. M. Dovnar Zapolskij, t. I, Moskva 1900.

Akty Litovskoj Metriki, wyd. F. I. Leontovič, t. I-II, Varšava 1896-1897.

Akty otnosjaščiesja k istorii Zapadnoj Rossii, t. I-II, Sankt Petersburg 1846-1848.

Antologia poezji polsko-łacińskiej 1470-1543, wyd. A. Jelicz, Szczecin 1985.

Archiv Jugo-zapadnoj Rossii izdavaemyi Vremenniju Kommisieju dla razbora drevnich aktov, t. I, Kiev 1860.

Archiwum Jana Zamoyskiego Kanclerza i Hetmana Wielkiego Koronnego, t. 1-4, Warszawa-Kraków 1904-1948.

Archeografičeskij Sbornik dokumentov otnosjaščichsja k istorii severo-zapadnoj Rusi. Izdavaemyi pri upravlenii Vilenskago Učebnago okruga, t. I-XIV, Vilna 1867-1904.

Bielawski Tomasz, *Myśliwiec*, wyd. Z. Nowak, W. Odyniec, Olsztyn 1985.

Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie, oprac. J. Gintel, t. 1: *Wiek X-XVII*, Kraków 1971.

Codex diplomaticus Prussicus, wyd. J. Voigt, t. 3, Königsberg 1848.

Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376-1430, wyd. A. Prochaska, Cracoviae 1882.

Czeremonie prziprowadzenia cziała JKM s Thikoczina do pogrzebu thim sposzobem ssą odprawowane, b. m., b. d.

Dalmatov Nikolaj, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, St. Petersburg 1892.

Długosz Jan, *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, przekład Karola Mecherzyńskiego, t. 1-5, Kraków 1867-1870.

Długosz Jan, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, pod red. J. Dąbrowskiego, K. Pieradzkiej, J. Garbacika, ks. I-XII, Warszawa 1961-1985.

Dokumenty otnosjaščesja k istorii Pravoslavja w Zapadnoj Rossii, „Vestnik Zapadnoj Rossii" 1867, t. V, nr 1.

Gisii T., *Christina Radivila vel de illustres Principes D. Georgium Episcopum Vilnensem, D. Nicolaum Chritophorum, summum Magni Ducatus Lithuaniae, Praefectum Caunensem, D. Stanislaum Radivilos fratres Olicae et Nesvisias Duces T. Gisii Sereniss. Regis Poloniae Secretarii*, Knyszyn 1580.

Górnicki Łukasz, *Dzieje w Koronie Polskiej z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy od roku 1538 do roku 1572*, [w:] *Pisma*, oprac. R. Pollak, t. II, Warszawa 1961, s. 563-719.

Górnicki Łukasz, *Dworzanin Polski*, [w:] *Pisma*, oprac. R. Pollak, t. I, Warszawa 1961, s. 47-454.
Gwagnin Aleksander, *Opisanie Polski czyli województwa, powiaty, prowincje, miasta i zamki co przedniejsze w Koronie*, [w:] *Z Kroniki Sarmacji Europejskiej*, Kraków 1860.
Gwagnini Veronensis Alexandri, *Sarmatiae Europeae descriptio*. Typis Mathiae Virzbięta, Kraków 1578.
Hussoviani Nicolai, *Carmina*, ed. J. Pelczar, Kraków 1894.
Jan z Komorowa, *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum*, wyd. X. Liske, A. Lorkiewicz, *Monumenta Poloniae Historica*, t. V, Lwów 1888.
Jewłaszewski Teodor, *Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego nowogródzkiego podsędka 1546-1604*, wyd. T. Xżę L., Warszawa 1860.
Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej, wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, t. I, (1387-1507), Kraków 1948 [cyt. KDKW].
Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego, wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1863.
Kościół katolicki na Podlasiu. Zbiór dokumentów erekcyjnych i funduszowych, z. 1. Niewodnica, Białystok 1997.
Krasiński Zygmunt, *Sto listów do Delfiny*, Warszawa 1966.
Kronika Lawry Supraslskiey, Archeografičeskij Sbornik dokumentov otnosjaščichsja k istorii severo-zapadnoj Rusi. Izdavaemyi pri upravlenii Vilenskago Učebnago okruga, t. IX, Vilna 1870, s. 1-355.
Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego przeze mnie ks. Bazylego Benedykta Guttorskiego dziekana podlaskiego, plebana golniewskiego w roku 1773 miesiąca Novembra dnia 17 iuxta vetus kalendarza sporządzona, wyd. J. Maroszek, W. F. Wilczewski, Białystok 1996.
Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego r. 1576-1586 w dwóch częściach, wyd. A. Pawiński, *Źródła dziejowe*, t. IX, cz. 1-2, Warszawa 1881.
Latopisiec Litwy i Kronika Ruska z rękopisu sławiańskiego przepisane; wypisami z Wremiennika Sofiyskiego pomnożone; przypisami i objaśnieniami, dla czytelników polskich potrzebnemi, opatrzony, wyd. I. Daniłowicz, Wilno 1827.
Lietuvos Metrika. Knyga nr. 4 [224]. (1522-1530). Teismų bylų knyga 4, Vilnius 1998. [LMV]
Lietuvos Metrika. Knyga nr. 6 [225]. (1528-1547). Teismų bylų knyga 6, Vilnius 1995. [LMV]
Lietuvos Metrika. Knyga nr. 1 [1]. (1380-1584). Užrašymų knyga 1, Vilnius 1998. *[LMV]*

Lietuvos Metrika. Knyga nr. 3 [3]. (1440-1498). Užrašymų knyga 3, Vilnius 1998. *[LMV]*
Lietuvos Metrika. Knyga nr. 5 [5]. (1427-1506). Užrašymų knyga 5, Vilnius 1993. *[LMV]*
Lietuvos Metrika. Knyga nr. 8 [8]. (1499-1514). Užrašymų knyga 8, Vilnius 1995. *[LMV]*
Lietuvos Metrika. Knyga nr. 10 [10]. (1440-1523). Užrašymų knyga 10, Vilnius 1997. *[LMV]*
Lietuvos Metrika. Knyga nr. 11 [11]. (1518-1523). Irašy knyga 11, Vilnius 1997. *[LMV]*
Lietuvos Metrika. Knyga nr. 25 [25]. (1387-1546). Užrašymų knyga 25, Vilnius 1998. *[LMV]*
Lietuvos Metrika. Knyga nr. 530 [8]. (1566-1572). Viešujų reikalu knyga 8, Vilnius 1999. *[LMV]*
Lietuvos Metrika. Knyga nr. 564 [7]. (1553-1567). Viešujų reikalu knyga 7, Vilnius 1996. *[LMV]*
Listy króla Zygmunta i Królowej Barbary, Sanok 1856.
Listy oryginalne Zygmunta Augusta króla polskiego do Mikołaja Radziwiłła Czarnego... tudzież niektóre jego listy do Mikołaja Radziwiłła woj. Trockiego, Beaty Xiężnej Ostrogskiej... z autentyków spisane i wydane przez Stanisława Augusta Lachowicza, Wilno 1842.
Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferrorum, ed. altera, t. I-II, Posnaniae 1890.
Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576, wyd. J. Topolski i J. Wiśniewski, Wrocław-Warszawa 1959.
Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII w., oprac. Władysław Chomętowski, Warszawa 1876.
Materiały do historii stosunków kulturalnych w XVI w. na dworze królewskim polskim, wyd. T. Wierzbowski, t. 1-2, Warszawa 1900-1904.
Matricularum Regni Poloniae Summaria, p. V, v. 2, Warszawa 1961.
Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV i XVI wieku, t. 1-3, wyd. A. Włodarski, Warszawa 1918-1930.
Nieznana relacja o śmierci Zygmunta Augusta, wyd. A. Kraushar, „Kwartalnik Historyczny" 1894 r.
Nieznane listy Barbary Radziwiłłówny do Mikołaja Radziwiłła Rudego i do Zygmunta Augusta, wyd. F. Pułaski, Warszawa 1906.
Odgraniczenie sądowe dóbr Grodzieńskich i Bielskich nadanych przez króla Zygmunta I synowi jego królewiczowi Zygmuntowi Augustowi od dóbr Raygrodzkich i Goniądzkich należących do Jana Radziwiłła starosty

żmudzkiego, uskutecznione w r. 1536, „Athenaeum" 1842, od. II, t. 2, z. 1, s. 65-91.
Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego 1784 r., oprac. W. Wernerowa, „Studia Podlaskie", t. I, Białystok 1990.
Ordinacja korolevskich pušč v lesničestvach byvšogo Wlk. Kn. Litovskogo sostavlennaja po instrukcji korolja Vladislava IV, Vilna 1871.
Orzelski Świętosław, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. I-III, Petersburg-Mohylew 1856-1858.
Paprocki Bartosz, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858.
Piscovaja kniga grodnenskoj ekonomii, t. I, Vilna 1881.
Polnoe sobranie Russkich letopisej izdannoe po vysočajšemu povelennju Archeografičeskoju Komisseju, t. VI-VII, St. Petersburg 1855-1859, t. XXXV, Moskwa 1980.
Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w., oprac. J. Maroszek, Białystok 1994.
Preussisches Urkundenbuch, t. III, cz. 2 (1342-1345), wyd. H. Koeppen, Marburg a. Lahn 1958.
Rachunki domowe Zygmunta Augusta z roku 1549, wyd. O. Balzer, „Przewodnik Naukowy i Literacki" 1885, t. XIII, cz. II, s. 899-906.
Rachunki dworu królewskiego 1544-1567, wyd. A. Chmiel, „Źródła do historyi sztuki i cywilizacyi w Polsce", t. 1, Kraków 1911.
Radziwiłł Albrycht Stanisław, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1-3, Warszawa 1980.
[Ratkiewicz Mikołaj], *Kronika Lawry Supraskiej, Archeografičeskij Sbornik dokumentov otnosjaščichsja k istorii severo-zapadnoj Rusi. Izdavaemyi pri upravlenii Vilenskago Učebnago okruga*, t. IX, Vilna 1870.
Regestr spisania jezior niewodnictwu Grodzienskiemu i Przełomskiemu należących, które były w roku przeszłym 1568 przez dworzan JKM pana Andrzeja Dybowskiego, a pana Hrehorego Dzielnickiego spisane. A gdy te niewodnictwa JKM dzierżawcy Perstuńskiemu i Berznickiemu panu Hrehorowi Masalskiemu arendować raczył rozkazać natenczas tu jeziora na tem regestrze spisawszy panu Masalskiemu podano przez mię Lawryna Woynę podskarbiego dwornego roku 1569 w dzień św. Michała, wyd. K. O. Falk, „Acta Baltico-Slavica", t. X, 1976, s. 89-179.
Regesta thelonei aquatici Wladislaviensis saeculi XVI, wyd. S. Kutrzeba, F. Duda, Kraków 1915.
Relacje nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690 [zebrał Jan Chrzciciel Albertrandy], wyd. E. Rykaczewski, t. 1, Berlin 1864.

Rewizja granic puszczy Grodzieńskiej [ok. 1529 r.], wyd. J. I. Kraszewski, „Athenaeum" 1847, od. I, t. 1, Wilno 1847, s. 95-114.
Revizja pušč i perechodov zverinych v byvšem Velikom Knjažestve Litovskom, s prisovokupleniem gramot i privilegii na vchody v pušči i na zemli, sostavlennaja starostoju mstibogovskim G. B. Volovičem v 1559 godu, Vilna 1867.
Rękopism historyczny polski dworzanina i wychowańca Zygmunta Augusta, wyd. A. E. Koźmian, Wrocław 1845.
Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat knyszyński i dekanat augustowski, oprac. Wiesława Wernerowa, Warszawa 1996.
Russkaja istoričeskaja biblioteka, t. 33, Pietrograd 1915.
Sbornik materialov otnosjaščichsja k istorii panov-rady, wyd. J. Malinovskij, t. 1-2, Tomsk 1901-1912.
Skarbiec diplomatów papiezkich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów, wyd. I. Daniłowicz, t. I-II, Wilno 1860-1862.
Scriptores Rerum Prussicarum, hgg. v. Th. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, t. II-III, Leipzig 1863-1866.
Stan kościołów parafialnych w diecezji wileńskiej po najściu nieprzyjacielskim, wyd. J. Kurczewski, „Litwa i Ruś", lipiec 1912, t. III, z. 1.
[Strubicz Maciej], *Mag. Duc. Lithuaniae Livoniae et Moscoviae descriptio* [Coloniae] 1589, [dodatek do dzieła „Polonia" Marcina Kromera, Coloniae 1589].
Stryjkowski Maciej, *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846.
Stryjkowski Maciej, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani ruszane, ani opisane z natchnienia Bożego, a uprzejmie pilnego doświadczenia*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa 1978.
Strumieński Olbrycht, *O sprawie sypania, wymierzania i rybieniu stawów, także o przekopach, ważeniu i prowadzeniu wody*, Kraków 1973.
Supras'lskaja rukopis soderžaščaja Novgorodskuju i Kievskuju sokraščennyja letopisi, wyd. M. A. Obolenskij, Moskva 1836.
Supraslskij ili Retkov Sbornik, wyd. J. Zaimov, Sofia 1982.
Testament Zygmunta Augusta, oprac. A. Franaszek, O. Łaszczyńska, S. E. Nahlik, Kraków 1975.
Ustawa leśna 1567 roku, „Atenaeum", r. VI, 1844, s. 5-11.
Ustawa leśna 1567 roku, wyd. O. Hedemann, „Echa Leśne" 1936, nr 4.

Vetera Monumenta Poloniae et Lithvaniae gentiumque finitimatum historium illustrantia ex Tabularis Vaticanis, wyd. A. Theiner, t. 1-2, Romae 1861.

Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lthuaniae 1386-1430, wyd. J. Ochmański, Warszawa-Poznań 1986.

Volumina legum, wyd. J. Ohryzko, t. II, Petersburg 1859.

Wiesiołowski Piotr, *Zapiski Litwina, sługi i wychowańca Zygmunta Augusta*, „Biblioteka Ossolińskich". Poczet nowy, nr XI, Lwów 1868.

Zapadnorusskija letopisi, „Polnoe sobranije russkich letopisej izdannoe po vysočaišemu povelenju Imperatorskoju Archeografičeskoju Kommisseju", t. 17, Sankt Petersburg 1907.

Zbiór pamiętników do dziejów Polski, wyd. W. S. de Broel Plater, t. 1, Warszawa 1858.

Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polszcze z rękopismow, tudzież dzieł w różnych językach o Polszcze wydanych oraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym, wyd. J. U. Niemcewicz, t. I, Warszawa 1822.

Zrzodłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i W. Księstwa Litewskiego, wyd. T. Działyński, cz. 2, oddz. 1, Poznań 1861.

Katalogi i inwentarze archiwalne oraz biblioteczne

Allgemeine Kartensammlung des Staatsarchiv Königsberg spezialinventar, oprac. Winfried Bliss, Köln-Weimar-Wien 1991.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie, oprac. T. Zielińska, Warszawa 1992.

Indeks alfabetyczny miejscowości Dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, cz. I, Abakanowicze-Kujawy, Wilno 1929.

Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scriptuarum et monumentorum quecunque in Archivo Regni in Arce Cracoviensi continentur per commissarios, a SRM et Reipublicae ad revidendum et connotandum omnes scripturas in eodem Archivo existentes, deputatos confectun Anno Domini MDCLXXXII cura Bibliotecae Polonicae editur, wyd. E. Rykaczewski, Paryż 1862.

Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scriptuarum et monumentorum quecunque in Archivo Regni in Arce Cracoviensi continentur per commissarios, a SRM et Reipublicae ad revidendum et connotandum omnes scripturas in eodem Archivo existentes, deputatos confectun Anno Domini MDCLXXXII cura Bibliotecae Polonicae editur, oprac. E. Rykaczewski, Lutetiae Parisiorum 1862.

Inwentarz do akt Archiwum Akt Dawnych, oprac. I. Sprogis, Wilno 1929.

Istoričeskij očerk i obzor fondov rukopisnogo otdelenija Biblioteki Akademii Nauk (Karty, plany, čerteži, risunki, gravjury Sobranija Petra I), wyd. M. N. Murzanova, V. F. Pokrovskja, E. J. Bobrova, Moskva 1961.

Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki PAN w Krakowie, wyd. K. Dziwik, cz. 1: (1113-1571), Wrocław 1966, cz. 3: (1403-1787) – uzupełnienia, Wrocław 1970.

Katalog drevnim aktovym knigam gubernii: vilenskoj, grodnenskoj, minskoj i kovenskoj, tože knigam nekotorych sudov gubernii mogilevskoj i smolenskoj chranjaščichsja nyne w Centralnom Archive v Vilne sostavlen archivarjušom onago členom Vilenskoj Archeografičeskoj Komissii..., oprac. N. Gorbačevskij, Vilna 1872.

Katalog rękopisów Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego, Lwów 1929.

Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI-XVIII w., t. II, Wrocław 1985.

Katalog Voenno-učebnago Archiva Glavnago upravlenija generalnago štaba, t. 1-4, St. Petersburg 1905-1914.

Katalog rękopisów Biblioteki Zakł. Nar. im. Ossolińskich, wyd. W. Kętrzyński, t. 1-3, Lwów 1880-1898.

Katalog rysunków architektonicznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, t. 1: Rysunki Napoleona Ordy, Warszawa 1975.

Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, cz. 2: *Miejscowości różne. Rysunki architektoniczne, dekoracyjne, plany i widoki z XVIII i XIX wieku*, oprac. T. Sulerzyska, Warszawa 1969.

Knigi iz biblioteki pol'skogo korolja Sigizmunda II Avgusta. Katalog, „Biblioteka Rossijskoj Akademii Nauk", Sankt Petersburg 1994.

Miasta polskie. Dokumentacja archiwalna, Warszawa-Łódź 1981.

Opis 815 rękopisów Biblioteki Ordynacji Krasińskich, wyd. Franciszek Pułaski, „Biblioteka Ordynacji Krasińskich", t. 23-29, Warszawa 1915.

Opis rukopisnych kart XVIII v., chranjaščichsja v Otdele rukopisnoi knigi Biblioteki Akademii nauk SSSR, oprac. B. V. Aleksandrov, [w:] V. F. Gnučeva, *Geografičeskii departament Akademii nauk XVIII veka*, pod red. A. I. Andreeva, Trudy Archiva Akademii Nauk SSSR, vyp. 6, Moskva-Leningrad 1946, priloženie II, s. 267-412.

Opisanie aktov chranjaščichsja v archive Archeografičeskoj Kommissii, wyd. M. G. Kurdjumov, Sankt Petersburg 1907.
Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicii, kniga 21, „Russakaja Istoričeskaja Biblioteka", t. XXXIII, Moskva 1915.
Opisanie rukopisej Vilenskoj Publičnoj Biblioteki cerkovno-sljavjanskich i russkich, wyd. F. Dobrjanskij, Vilna 1882.
Opisanie rukopisnogo otdelenja Vilenskoj publičnoj biblioteki, vypusk I-V, Vilna 1895-1906.
Pergamentų katalogas, sudaré R. Jasas, Vilnius 1980.
Pläne und Grundrisse von Städten sozialistischer Länder Europas, oprac. W. Klaus, Berlin 1976.
Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie, oprac. M. Kocójowa, Kraków 1993.
Rukopisnoje otdelenie Vilenskoj publičnoj biblioteki, t. I, Wilno 1871.

Kartografia

Adamski Jan, *Polska reduta obronna „KOZIOŁEK" z 1656 r.*, Szkic pomiarowy z 30 VIII 1991 r. Skala 1:1000. Zbiory ROSiOŚK Białystok.
Bończak-Kucharczyk Ewa, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Chojnowszczyźnie, gm. Nowy Dwór.* Skala 1:1000, Białystok 1984. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
Bończak-Kucharczyk Ewa, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Dobkach, gm. Tykocin.* Skala 1:1000, Białystok 1983. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
Bończak-Kucharczyk Ewa, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Kundzinie, gm. Sokółka.* Skala 1:1000, Białystok 1985. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
Bończak-Kucharczyk Ewa, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Lipnikach, gm. Tykocin.* Skala 1:1000, Białystok 1983. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
Bończak-Kucharczyk Ewa, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Markowszczyźnie I, gm. Turośń Kościelna*, Skala 1:1000, Białystok 1984. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
Bończak-Kucharczyk Ewa, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Ostrówkach, gm. Zabłudów.* Skala 1:1000, Białystok 1983. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

Bończak-Kucharczyk Ewa, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Ponarlicy, gm. Nowy Dwór.* Skala 1:1000, Białystok 1984. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
Carte d'une partie de la Lithuanie et de la Pologne, (skala ok. 1:89 000, 51×31 cm). (Teren między Grodnem i Tykocinem, z zaznaczeniem twierdzy Tykocin, miast Tykocina, Grodna, Goniądza, biegu Narwi od Tykocina do ujścia Biebrzy, cały bieg Biebrzy, liczne mniejsze rzeki i fragment biegu Niemna. Szczegółowo przedstawiono drogę z Grodna do Tykocina wraz z odgałęzieniami, sąsiednimi osiedlami, polami uprawnymi, lasami, rzeźbą terenu, brodami i mostami). BAN St. Petersburg, Kolekcja Piotra I, nr 531.
Čertež Tykotina (Plan zamku Tykocin nad Narwią obejmujący zamek, wały, most, nadrzeczne błota i klasztor), BAN St. Petersburg, Kolekcja Piotra I (F. 266, t. 3, k. 3, nr 126).
Herbst Stanisław, *Koziołek. Notatka pomiarowa. 1932 r.* Skala ok. 1:10 000, [w:] S. Herbst, *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. II, Warszawa 1978, s. 126.
Jablonskij, *Plan časti zemli Kživa vladelnicy dvorjanki Sofii Grigorowny Songin sostojaščego v Grodnenskoj gubernii Belastokskago uezda sostavlen v 1909 g.* Skala 1:8 400. AP Białystok, SNG, nr 7761.
Kopia z lustracyjnych planov zemlam folvarka Dobžynevo sostojaščichsja v lennom vladenii Grafov Krasinskich Grodnenskoj gubernii Belostokskago uezda. 1868 g. Skala 1:8 400. AP Białystok, GKL, nr 148.
Korolczuk Danuta, *Rynek miasta Tykocina w 1571, 1771, 1992 r.* ROSiOŚK Białystok.
Kruszewsky, *Grundriss von der Stadt Tyckocyn und der umliegenden Gegend in der Woywodschaft Bielsk in Podlachien. Aufgen. u. gez. durch...* (ok. 1800 r.), 53,2×42,7 cm, skala ok. 1:11 000, Staatsarchiev Berlin, syg. S.X.49 993.
Krzyżanowski K., *Szkic lasu miasta Knyszyn w powiecie i województwie Białostockim położonego, sporządziło Biuro Techniczno-Leśne inż. K. Krzyżanowskiego w Białymstoku. Na podstawie szkicu tychże lasów wykonanego w 1930 r. przez mierniczego przysięgłego W. Markowskiego*, Białystok 1930. AP Białystok, Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku, nr 97.
Lambert Józef Kasper de Geren, *Environs de Grodno et Ticcochin par Lambert*, (skala ok. 1:111 000, 55×45 cm). (Ukazanie trasy Grodno-Tykocin, na północy sięga poza Augustów i Rajgród. Liczne osiedla, zaznacza rzeki z brodami, rzeczkami i stawy młyńskie, lasy, bagna i drogi). BAN

St. Petersburg, Kolekcja Piotra I, rkps 702 (w katalogu M. N. Murzanovej, nr 430).

Limites Gonyandz[ensis]. Mapa południowego odcinka granicy dóbr knyszyńskich, ok. 1536 r., 43,6×32 cm, skala ok. 1:33 000-50 000, BU Wilno, F. 23, nr 134.

Mapa południowo-wschodniej granicy dóbr goniądzkich z 1561 r.(?), 41,7×31,2 cm, skala ok. 1:75 000 (partia centralna mapy – ok. 1:24 300), BU Wilno, F. 23, nr 131.

Mapa dóbr goniądzkich, w dawnych i nowych granicach, zap. z 1529 r., 79,2×62,5 cm, skala ok. 1:65 000, BU Wilno, F. 23, nr 132.

Mapa *Sziedm fizerunków granicz Knyschinskich, Thicoczkich, Grodzinszkich i innszich* z 1536 r.(?), uzupełniona po 1561 r., 83×63,8 cm, skala ok. 1:100 000. BU Wilno, F. 23, nr 135.

Mapy obrębowe woj. białostockiego, skala 1:25 000.

Markiewicz Józef, *Mapa ogólna ekonomij JKM grodzieńskiej razem z przyległemi leśnictwami wzięte, oznaczeniem wnętrznie i dokoła leżących dóbr ziemskich, tudzież gruntów od ekonomii odeszłych... sporządzona w r. 1781*, AGAD WARSZAWA Zb. kartograficzny 67-1.

Markowski Władysław, *Pierworys gruntów miasta Knyszyn w powiecie białostockim, województwie białostockiem położonego, scalonych na mocy orzeczenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Białymstoku z dn. 17 października 1930 r. Pomiaru na gruncie dokonał i pierworys niniejszy sporządził według południka magnetycznego w roku 1928 mierniczy przysięgły...* Skala 1:4000, arkusze 1-14 (Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku Oddział w Mońkach).

Maroszek Józef, Popławski Tomasz, *Dworzec królewski w Knyszynie w 1564 r.* Skala 1:11 000, 1998 r. (ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny).

Maroszek Józef, Popławski Tomasz, *Miasto Knyszyn w 1572 r.*, skala 1:3000, 1998 r. (ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny).

Maroszek Józef, Popławski Tomasz, *Północne Podlasie w 1569 r.*, skala 1:250000, 1998 r. (ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny).

Maroszek Józef, Popławski Tomasz, *Puszcza Knyszyńska i okolice w 1574 r.* Skala 1:140 000, 1998 r. (ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny).

Miasto Knyszyn. 14 kopii planów z gruntów miasta Knyszyna (według stanu przed scaleniem w l. 1928-1930) *wykonano w OPGiK Białystok w 1985 r. na podstawie pierworysów sporządzonych* [przez W. Markiewicza] *przy scalaniu gruntów na mocy orzeczenia OKZ w Białymstoku z dnia 17 X 1930 r.* Skala 1:4000, arkusze 1-14 (ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny).

Miasto Knyszyn [część terenu zajętego przez parcele siedliskowe i ogrody miejskie nie objętego scalaniem 1928-1930 r.]. Kopię planu miasta Knyszyn wykonano w OPGK Białystok w 1985 r. na podstawie wstępnego planu pomiarowego m. Knyszyn z roku 1946. (ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny).

Miasto Knyszyn [Plan rekonstrukcyjny gruntów miasta przed scaleniem w 1928 r.] Plan wykonany na podstawie zachowanych 14 kopii pierworysów W. Markiewicza z 1928 r., uzupełniony o kopię wstępnego planu pomiarowego miasta Knyszyna z 1946 r., wykonany w OPGiK Białystok w 1985 r.

Miłoszewski Stanisław, Jankowski Wojciech, *Tykocin-Zamek. Analityczna inwentaryzacja fortyfikacji bastionowej. Pomiar i opracowanie: czerwiec-wrzesień 1962 r. Plan odkrytych murów zamku naniesiono na podstawie inwentaryzacji w skali 1:500 z roku 1961*, Warszawa 1962. Skala 1:500. ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny.

Niemotko Zdzisław, *Mapa gruntów miasta Knyszyna wsi Grądy, Poniklica i Wodziłówka na podstawie planu sporządzonego w roku 1933 przez mierniczego przysięgłego Władysława Markowskiego*, arkusze 1-4, skala 1:4 000, Białystok 1959 (Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku Oddział w Mońkach).

Nowicki Kazimierz, *Rynek Tykocki*, ok. 1769 r. (rysunek tuszem i akwarelą), Zbiór króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, BU Warszawa. Gabinet Rycin, teka 188, nr 56.

Obščij plan Knyšinskago imenija sostojaščogo vo lennom vladenii grafa Krasinskago Grodnenskoj gubernii Belostokskago uezda sostavlennyi v 1862 godu. Skala 1:21 000 – AP Białystok, Grodzieńska Komisja Lustracyjna, nr 36.

Plan de Tykocin poł. XVIII w. por. J. Kubiak, *Tykocin – studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego*, Warszawa 1975 (PSOZ Białystok). Fot. Andrzej Stasiak 1975.

Plan de Zablendoff, XVIII w. Politechnika Warszawska, Zbiory Zakładu Architektury Polskiej, nr U. I. 73.

Plan gruntów miasta Knyszyna z 1799 r. AP Białystok, Kamera, nr 2690a, k. 27.

Plan gruntów rzymskokatolickiego kościoła w Knyszynie w wojew. białostockiem położonych [przed 1930 r.], Skala 1:4 000 – Arch. Par. Knyszyn.

Plan zemel' Grodnenskoj gubernii Belostokskogo uezda pridnadležaščich meščanom mestečka Zabludova raspoložaščech v trech poletkach i razdelenn'jach po pri... ru meščanskogo schoda, v naturi..., beleny s... i: „Pod Dobrinevkoj" i „Pod Kucharovkoj" v 1888 godu Zemlemerom...

i sego plana na sej pererisovany poletok że Pod Sol'nikami neudobnyja zem... os, razdeleny Uezdnym Zemlemerom M... v 1889 godu. ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny.

Rejestr pomiarowy gruntów miasta Knyszyna przedm. Grądów, Poniklicy i Wodziłówki sporządzony w r. 1932 przez mierniczego przysięgłego Markowskiego, Urząd Miasta i Gminy w Knyszynie.

Reza, Szuberski, Trupienkow, Mapa połączenia Narwi z Niemnem 1823--1824, CPAHR St. Petersburg, F. 1487, op. 17, nr 215.

Szkic planu proponowanej przebudowy zamku Tykocin, 1708 r. (załącznik do listu szwedzkiego komendanta zamku w Tykocinie do Karola XII z 1708 r.) w: Krigarkivet w Sztokholmie, Sveriges Krig, XIV, nr 122, Tykoczin 1708, N: O 1.

Szydłowski Jan, *PGR – Knyszyn. Plan terenu dawnego założenia dworsko--ogrodowego.* Skala 1:1000, Białystok 1979. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

Szydłowski Jan, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Dobrzyniewie*, gm. Dobrzyniewo Kościelne, A – część przemysłowa (osada młynarska), B – część folwarczno-ogrodowa. Skala 1:1000, Białystok 1979. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

Szydłowski Jan, *Plan sytuacyjny założenia dworskiego w Ogrodnikach-PGR.* Skala 1:1000, Białystok 1979. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

H. Ch. Textor, D. F. Sotzman, *Topographisch Militarische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen oder dem jetzigen Nordlichen Theil des Herzogsthums Warschau nebst dem Russischen District Mit Allerhoch--Lieutenans v. Geusau, und unter ortlicher Aufsicht des Quartiermeisters Oberst Lieutenans v. Stein aufgenomen vermessung Karte auf Blaetter reducirt nach eigenen trigonometrischen Messuungen und astronomisches Beobachtungen berichtigt, und nach dem topographisches Registern redigirt, vom...* Berlin 1808. Skala 1:155 000, AGAD WARSZAWA Zb. kart., nr 479-1.

Załuska Jan, *Plan gruntów parafii rzym.kat. Knyszyn w gminie Knyszyn, powiecie białostockim położonej*, 1930. Skala 1:2 000, Arch. Par. Knyszyn.

Ikonografia

Akademia Nauk Rosji Sankt Petersburg:
Petersbursgskoe otdelenie Instituta archeologii. Naučno-otraslevoj fotoarchiv,
Fond Imperatorskoj Archeografičeskoj Kommisii,
neg. nr II 81678, 190-10534. P. 379.14.

PAN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka,
negatywy nr 9457.

ROSiOŚK Białystok:
Fototeka,
Kolekcja dawnych widoków Podlasia.

Orda Napoleon, *Knyszyn (gub. grodzieńska),Ruiny podziemne Zamku, gdzie Umarł Zygmunt August* (rysunek ołówkiem podmalowany akwarelą), MN Kraków. Dział Grafiki, Zbiór rysunków N. Ordy, III-r.a. *Teka Grodzieńska*, nr 4374.

Orda Napoleon, *Album Widoków Historycznych Polski poświęcony Rodakom, zrysowany z natury przez...*, Warszawa 1873-1883, seria I-VIII.

Orda Napoleon, *Album Widoków Historycznych Polski poświęcony Rodakom, zrysowany z natury przez...*, Gdańsk 1991.

Oziębłowski J., *Grobowiec Wiesiołowskiego*, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno*, Wilno 1840, s. 322.

Słup graniczny między Koroną i Księstwem Pruskim w r. 1545 postawiony w Boguszach, [w:] *Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim służące do objaśnienia tychże starożytności, sporządzonego przez delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1852 i 1853 zebrane. Atlas VII: Gubernia augustowska.* 1855, (rysunek akwarelą), BU Warszawa. Gabinet Rycin, Albumy Stronczyńskiego, t. VII, tabl. 59.

Wilk Henryk, *Zamek w Tykocinie* [rekonstrukcja].

Kule armatnie w parku dworskim w Jeżewie, wydobyte przez Zygmunta Glogera z dna rzeki Narwi koło fortecy tykocińskiej. Muzeum Okręgowe w Białymstoku, nr inw. MBHI/76.

Opracowania drukowane

Alexandrowicz Stanisław, *Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica", t. VII, Białystok 1967, s. 47-108.

Alexandrowicz Stanisław, *Gospodarcze, prawne i etniczne osobliwości sieci miejskiej ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XVII w.*, [w:] *Miasto i kultura ludowa w dziejach Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy*, Kraków 1996, s. 61-89.

Alexandrowicz Stanisław, *Mapy majątkowe północnego Podlasia z XVI wieku*, „KHKM", r. 14: 1966, nr 2, s. 279-305.

Alexandrowicz Stanisław, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV-1 poł. XVII w.)*, „Acta Baltico-Slavica", t. I, Białystok 1964, s. 137-156.

Alexandrowicz Stanisław, *Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle wczesnych procesów urbanizacyjnych w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", r. 28: 1980, nr 3, s. 413-428.

Alexandrowicz Stanisław, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Poznań 1989.

Baliński Michał, Lipiński Tymoteusz, *Starożytna Polska*, t. 1-4, Warszawa 1843.

Baranowski Ignacy Tadeusz, *Adam Pilchowski – działacz agrarny z czasów zygmuntowskich*, „Przegląd Historyczny" r. 20:1916, s. 141-151.

Baranowski Ignacy Tadeusz, *Materiały do dziejów wsi polskiej*, „Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Komisja Historyczna", Warszawa 1909, z. 1, s. 11-18.

Baranowski Ignacy Tadeusz, *Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej*, „Przegląd Historyczny", r. 7: 1908.

Baranowski Ignacy Tadeusz, *Z dziejów feudalizmu na Podlasiu. Rajgrodzko-Goniądzkie państwo Radziwiłłów w 1 poł. XVI w.*, „Przegląd Historyczny", r. 4: 1907, s. 62-74, 158-169.

Bardach Juliusz, *Aleksander Jagiellończyk*, „Poczet królów i książąt polskich", Warszawa 1980, s. 295-304.

Barszczewska Nina, Głuszkowska Jadwiga, Jasińska Teresa, Smułkowa Elżbieta, *Słownik nazw terenowych północno-wschodniej Polski*, Warszawa 1992.

Bartoszewicz Julian, *Anna Jagiellonka*, [w:] *Dzieła*, t. V, Kraków 1882.

Barycz Henryk, *Rozwój nauki w Polsce w dobie Odrodzenia*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 2, *Historia nauki*, cz. 1, Warszawa 1956.

Batjuškov Pompej Nikolaevič, *Belorussija i Litva*, Petersburg 1890.

Batura Wojciech, Makowski Andrzej, Szlaszyński Jarosław, *Dzieje Augustowa od założenia do 1945 r.*, Suwałki 1997.

Beynar Lech, *Zygmunt August na ziemiach dawn*[ego] *W. Ks. Litewskiego*, Dodatek do nr 5 „Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego", [Wilno 1935].

Bielski Marcin, *Kronika*, [w:] *Zbiór dziejopisów polskich w czterech tomach zawarty*, t. I, Warszawa 1764.

Błaszczyk Grzegorz, *Radziwiłł Mikołaj h. Trąby (ok. 1470-1521)*, PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 316-319.

Bogdanowski Janusz, Holcer Zygmunt, Kornecki Marian, *Architektura obronna*, [w:] *Słownik terminologiczny architektury*, Warszawa 1994.

Boniecki Adam, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV-XVI wieku*, Warszawa 1887.

Bugaj Roman, *Nauki tajemne w Polsce w dobie Odrodzenia*, Wrocław 1976 (wyd. 2, Wrocław 1986).

Bujak Franciszek, *Stolice Polski. (Gniezno-Kraków-Warszawa)*, [w:] *Studia Geograficzno-Historyczne*, Warszawa 1925, s. 253-294.

Bujnowski Walerian, *Powiat sokólski. Jego przeszłość i stan obecny*, Warszawa 1939.

Bumblauskas Alfredas, *Položenie kostelov v Velikom Knjažestve Litovskom v period reformacii (vtoraja polovina XVI v.)*, „Naučnye Trudy Vysšych Zavedenii Litovskoj SSR. Istorija", 1990, t. 31, s. 106-119.

Burek Krzysztof, *Knyszyn woj. białostockie*, „Informator Archeologiczny. Badania", Warszawa 1978, s. 274-275.

Butkiewicz Marian, *Dobra szlacheckie w powiecie tykocińskim*, Lublin 1998.

Chodynicki Kazimierz, *Broniewski Marcin*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 461-462.

Chodynicki Kazimierz, *Zygmunt August wobec wyznania greko-wschodniego*, Moskwa 1916.

Ciwoniuk Nina, *Rozwój osadnictwa w starostwie jałowskim od XVI do końca XVIII wieku w świetle toponimii*, „KHKM", r. 31: 1983, nr 1, s. 3-52.

Cynarski Stanisław, *Zygmunt August*, Wrocław 1997.

Czacki Tadeusz, *O litewskich i polskich prawach*, t. I-II, Warszawa 1800-1801.

Czapiuk Alina, *Uwagi o gospodarce folwarcznej w starostwie knyszyńskim w drugiej połowie XVI wieku*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, Lublin 1987, s. 132-137.

Czyżewski Przemysław, *Dzieje Sokołdki w XIV-XVIII w.*, „Białostocczyzna", nr 1(45) 1997 r., s. 117-122.

Daniłowicz Ignacy, *Wiadomość o właściwych litewskich latopisach*, [w:] M. Stryjkowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846.
Dederko B., *Polityka leśna za Zygmunta Augusta*, „Las Polski" 1926, s. 600--607.
Dembińska Anna, *Dembiński Walenty*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. V, Kraków 1939, s. 78.
Dembińska Anna, *Zygmunt I. Zarys dziejów wewnętrzno-politycznych w latach 1540-1548*, Poznań 1948.
Demel Bolesław, *Liczmany mennicze zwane podskarbiówkami*, Kraków 1911.
Dovnar-Zapolskij Mitrofan, *Gossudarstvennoe chozjajstvo pri Jagellonach*, „Universytetskie Izvestja", Kiev 1901.
Dréma Vladas, *Vilniaus Šv. Onos bažničio*, Vilnius 1991.
Duczmal Małgorzata, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1997.
Dunin-Kozicki Zygmunt, *Nieznane pismo Łukasza Górnickiego o szlachcie wolnej i niewolnej*, „Miesięcznik Heraldyczny" 1911, R. IV.
Dworzaczek Włodzimierz, *Genealogia*, t. 1-2, Warszawa 1959.
Dybaś Bogusław, *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998.
E.N., *Staryj Sinodik Supraslskago monastyrja*, „Grodnenskija Eparchjalnyja Vedomosti", 4. VII 1904, nr 27, s. 788-799.
Encyklopedia Polska. Historia polityczna Polski, cz. II: od r. 1506 do r. 1775, oprac. O. Halecki, W. Sobieski, J. G. Krajewski, W. Konopczyński, Kraków 1923.
Ferenc Marek, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998.
Fijałek Jerzy, *Opisy Wilna aż do połowy wieku XVII*, „Ateneum Wileńskie", r. 1, nr 3-4, Wilno 1923.
Filipow Krzysztof, *Lokalizacja mennicy w Tykocinie*, „Białostocki Numizmatyk", Białystok 1983.
Filipow Krzysztof, *Mennica tykocińska. Problemy lokalizacji, dzierżawy i produkcji menniczej*, „Białostocczyzna" 1991, nr 2(22), s. 2.
Finkiel Ludwik, *Polityka ostatnich Jagiellonów*, „Pamiętnik Zjazdu Historyczno-Literackiego M. Reja. 1905 r.", Kraków 1910.
Gąsiorowski Antoni, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, „Studia Historyczne", r. 16: 1973, z. 2 (61), s. 249-273.
Glinka Jan, *Zamek obronny w Białymstoku na przełomie XVI i XVII wieku*, „Rocznik Białostocki", t. II, Białystok 1961, s. 53-100.
Gloger Zygmunt, *Białowieża*, Warszawa 1907.
Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska*, t. I-IV, Warszawa 1958.

Głowacki Kazimierz, *Urbanistyka Piotrkowa Trybunalskiego*, t. I, Piotrków--Kielce 1984.
Gončarenko V. S., Narožnaja V. I, *Gosudarstvennyi istoriko-kul'turnyi muzei-zapovednik „Moskovskii Kreml'" - Oruženajaj palata. Putevoditel'*, Moskva 1995.
Górski Konstanty, *Historya artyleryi polskiej*, Warszawa 1902.
Grażyński Michał, *Czy istniała mennica tykocińska w latach 1545-1548?*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne" 1913, nr 1-5, s. 7-71.
Gruszecki Andrzej, *Metoda i wyniki badań fortyfikacji bastionowej zamku w Tykocinie*, „Studia i materiały do historii wojskowości", t. XII, cz. I, Warszawa 1966.
Gryguć Andrzej, *Administracja i służby łowiecko-leśne w puszczach ziemi bielskiej Podlasia za panowania Jagiellonów (w historiografii i źródłach historycznych)*, [w:] *Od starożytności do współczesności. Studia historyczne*, red. J. Śliwiński. Wydanie jubileuszowe z okazji 75 rocznicy urodzin i 55-lecia pracy zawodowej, w tym 30-lecia pracy naukowej prof. Tadeusza M. Gelewskiego, Olsztyn 1997.
Gumowski Marian, *Mennica wileńska w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1921.
Halecki Oskar, *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny*, Kraków 1915.
Halecki Oskar, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 2, Kraków 1921.
Halecki Oskar, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1-2, Lublin 1997.
Halecki Oskar, *Polska, jej dzieje i kultura*, Warszawa 1927, s. 298-342.
Hartleb Kazimierz, *Biblioteka Zygmunta Augusta. Studium z dziejów królewskiego dworu*, Lwów 1928.
Herbst Stanisław, *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. II, Warszawa 1978, s. 125-127.
Hołodok Stanisław ks., *Dzieje rebaptyzacji Rusinów w diecezji wileńskiej*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku. Kwartalnik", r.:XII(XIV), nr 1(59), s. 123-131.
Informator Archeologiczny. Badania, Warszawa 1978.
Jabłonowski Aleksander, *Jan Zamoyski na Podlasiu. Spór o starostwo knyszyńskie*, [w:] *Z wieku Mikołaja Reja. Księga jubileuszowa (1505-1905)*, Warszawa 1905, s. 124-149.
Jabłonowski Aleksander, *Podlasie*, w: *Źródła dziejowe*, t. XVII, cz. 1-3, Warszawa 1908-1910.
Jakubowski Jan, *Przykład zmienności granic administracyjnych na Litwie w XVI w.*, „Ateneum Wileńskie" 1935, r. X, s. 161-164.
Jamiołkowski Stanisław ks., *Tykocin*, „Przegląd Katolicki" 1879, nr 41-53, s. 661-841, nr 3/1880, s. 28-40.

Janczak, ks., *Z Tykocina*, „Przegląd Katolicki" 1879, nr 22, s. 361.
Jankowski Tadeusz, *Śmierć Stefana Batorego w Grodnie*, Grodno 1930.
Jarmolik Włodzimierz, *Dyplomatyczne misje do Moskwy Iwana Sapiehy*, „Białostocczyzna" 1993, nr 4(32), s. 101-103.
Jarmolik Włodzimierz, *Powstanie województwa podlaskiego*, „Białostocczyzna" 1989, nr 4(16), s. 6-9.
Jarmolik Włodzimierz, *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej 1569 roku*, „Przegląd Historyczny", r. 73: 1982, z. 1-2, s. 23-46.
Jaroszewicz Józef, *Rewizja granic puszczy Grodzieńskiej* [ok. 1529 r.], „Athenaeum" 1847, z. 1, Wilno 1847, s. 95-114.
Jasnowski Józef, *Chodkiewicz Aleksander herbu Kościesza*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 354-355.
Jasnowski Józef, *Chodkiewicz Iwan vel Chodkowicz Iwaszka*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 361.
Jasnowski Józef, *Chodkiewicz Jerzy (Jurij) kasztelan trocki*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 369.
Jodkovskij Iosif, *Cerkvi prisposoblennye k oborone v Litve i Litovskoj Rusi*, „Drevnosti", Moskva 1915, t. VI, s. 253-271.
K. J., *O starożytnym pomniku granicy pomiędzy Polską a Prusami*, „Biblioteka Warszawska", t. III, s. 650-657.
Katalog rysunków architektonicznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, t. I, *Rysunki Napoleona Ordy*, oprac. Z. Kucielska, Z. Tobiaszowa, Warszawa 1975.
Kapica-Milewski Ignacy, *Herbarz*, Kraków 1870.
Kasprowicz Jan, *Mikołaja Hussowskiego „Pieśń o żubrze" i „Pan Tadeusz"*, [w:] *Dzieła*, t. 20. *Pisma prozą II*, Kraków 1930.
Kaszlej Andrzej, *Dzieje Kodeksu Supraskiego*, Supraśl 1997.
Kawecka-Gryczowa Alodia, *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Warszawa 1988.
Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych, pod red. H. E. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985.
Kloza Jarosław, Maroszek Józef, *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok-Goniądz 1997.
Kochanowski Wacław, *Pobazyliański zespół architektoniczny w Supraślu*, [w:] „Rocznik Białostocki", t. IV, Białystok 1963, s. 355-395.
Kolankowski Ludwik, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1, *1377-1499*, Warszawa 1938.
Kolankowski Ludwik, *Jagiellonowie i unja*, Lwów 1936.

Kolankowski Ludwik, *„Pomiara włóczna"*, „Ateneum Wileńskie", r. IV, z. 13, Wilno 1927, s. 235-251.
Kolankowski Ludwik, *Zygmunt August wielki książę Litwy do r. 1548*, „Archiwum naukowe. Wydawnictwo Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej", dz. I, t. VII, z. 1, Lwów 1913.
Konopczyński Władysław, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. I-II, Warszawa 1986.
Korgul Andrzej, *Rola Augustowa w wymianie handlowej Litwy i Korony na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, pod red. A. Wyrobisza, Warszawa 1981, s. 91-104.
Korolko Mirosław, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humaniści w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991.
Kossakowski S. K., *Monografie historyczno-genealogiczne*, t. I-III, Warszawa 1859-1872.
Kościałkowski Stanisław, *Ze studiów nad dziejami ekonomji królewskich na Litwie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie", t. 5: 1911-1914, s. 85-168.
Kowalska Halina, *Myszkowski Stanisław z Mirowa h. Jastrzębiec*, PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 394-399.
Kowalska Halina, *Pilchowski Adam*, PSB, t. 26, Wrocław 1981, s. 246-248.
Krahel Tadeusz, *Dokumenty Lwa Sapiehy dla kościołów w Ikaźni i Nowym Pohoście*, „Studia Teologiczne" 1993, nr 11, Białystok-Drohiczyn-Łomża.
Kraszewski Józef Ignacy, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. I-IV, Wilno 1840-1842.
Krom Michail Markovič, *Mež Rus'ju a Litvoj. Zapadnorusskie zemli v sisteme russko-litovskich otnošenii konca XV – pervoj treti XVI v.*, Moskva 1995.
Krókowski Jerzy, *Mikołaja Hussowskiego „Carmen de bisonte"*, „Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego", seria A, nr 65, Wrocław 1959.
Królik Ludwik ks., *Organizacja dekanalna diecezji łuckiej i brzeskiej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1981.
Kuczyński Stefan Maria, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, Warszawa 1955.
Kulczycki Władysław, „Czas" (Dodatek Miesięczny), t. XX, r. 5, Kraków 1860, s. 176-185.
Kunsthandwerk de Dürerzeit und der Deutschen Renaissance, Ausstellung anlaässlich des 500. Geburtstages von Albrecht Dürer, Berlin 1971.

Kurczewski Jan, ks. *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa djecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912.
Kurdybacha Łukasz, *Fogelweder Stanisław*, PSB, t. 7, s. 44-46.
Kurdybacha Łukasz, *Stanisław Fogelweder, humanista i dyplomata polski w. XVI*, „Prace historyczne Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza", Lwów 1929.
Kušnjarevič A.M., *Architekturna-archealagičnae dasledavanne Muravankaúskai carkvy*, „Vesci Akademii Nauk BSSR. Seryja gramadskich navuk", nr 5, s. 64-71.
Kutrzeba Stanisław, *Charakter i wartość unii polsko-litewskiej*, „Księga Pamiątkowa 400 rocznicy I Statutu Litewskiego", Wilno 1935, s. 1-14.
Kutrzeba Stanisław, *Unja Polski z Litwą*, „Polska i Litwa w dziejowym stosunku", Kraków 1914.
Kutrzeba Stanisław, Fijałek Jan, ks., *Kopiarz rzymski Erazma Ciołka z pocz. wieku XVI*, „Archiwum Komisji Historycznej Polskiej Akademii Nauk", seria II, t. I, s. 66-113.
Kuźmińska Maria, *Olbracht Marcinowicz Gasztołd*, „Ateneum Wileńskie", r. IV, z. 13, s. 349-391, r. V, z. 14, s. 120-174.
Kuźmińska Maria, *Olbracht Marcinowicz Gasztołd*, Wilno 1928 (odbitka z „Ateneum Wileńskiego" z. 13-14).
Laskowski O., *Dzieje obrotów wojennych pod Tykocinem w roku 1656*, „Przegląd Historyczny Wojskowy" 1938, nr 10, s. 36-62.
Lepszy Kazimierz, *Bielawski Stefan*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 39.
Lepszy Kazimierz, *Czarnkowski Stanisław Sędziwój*, PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 221-225.
Lichański Jakub Zdzisław, *Łukasz Górnicki*, Wrocław 1982.
Lichański Jakub Zdzisław, *Łukasz Górnicki. Polski Castilgione*, Warszawa 1998.
Linde Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Lwów 1857.
Lipsk nad Biebrzą. Monografia historyczna do 1914 r., Białystok 1980.
Lubavskij M., *Litovsko-russkij sejm*, Moskva 1900.
Łastoúski Vacłaú, *Gistaryia Belaruskai (kryúskai) knigi. Sproba paiasnicelnai knigopisiad kanca X da pačatku XIX stagodzdzia*, Koúna 1926.
Łempicki Stanisław, *Ciołek Erazm (1474-1522)*, PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 78-81.
Łodzia-Czarniecki K., *Herbarz Polski*, t. I, Gniezno 1875-1881.
Łowmiański Henryk, *Polityka Jagiellonów*, wyd. K. Pietkiewicz, Poznań 1999.

Łowmiański Henryk, *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej*, Wilno 1934.
Łowmiański Henryk, *Zaludnienie państwa litewskiego w wieku XVI. Zaludnienie w r. 1528*, wyd. Artur Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1998.
Łopaciński Euzebiusz, *Materiały do dziejów rzemiosła artystycznego w Wlk. Ks. Litewskim*, Warszawa 1946.
Łukasz Górnicki i jego czasy, Białystok 1979.
Malczewska Maria, *Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku*, Warszawa-Poznań 1985.
Malomožejkovska „Murovanaja" cerkov. Na pamiat' o 500-letii kamennoj cerkvi Roždestva Prečistoj Bogomateri w sele Malomožejkove, Lidskago uezda, Vilenskoj gubernii 13 V 1907 g., Vilna 1907.
Maroszek Józef, Wilczewski Waldemar Franciszek, *Dzieje kościoła i parafii 1596-1996*, Białystok 1996.
Maroszek Józef, Wilczewski Waldemar Franciszek, *Dzieje obszaru gminy Turośń Kościelna*, Turośń Kościelna 1997.
Maroszek Józef, *Kalendarium klasztoru Ojców Bazylianów w Supraślu – czasy Aleksandra Chodkiewicza*, „Białostocczyzna" 1994, nr 2(34), s. 3-13.
Maroszek Józef, *Karpowicze – dzieje dworu*, „Białostocczyzna" 1995, nr 1(37), s. 28-37.
Maroszek Józef, *Kościół św. Anny w Wilnie – zagadka historii i architektury*, [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, Toruń 1996, s. 103-125.
Maroszek Józef, *Najstarszy dokument uposażeniowy kościoła Farnego w Białymstoku z 4 grudnia 1581 roku*, „Białostocczyzna" 1996, nr 2(42), s. 3-8.
Maroszek Józef, *Renesansowy układ przestrzeni miasta Zabłudowa*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej". Nauki Techniczne, nr 98, Architektura, z. 13, s. 13-57.
Maroszek Józef, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII wieku*, [w:] M. Kwapień, J. Maroszek, A. Wyrobisz, „Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce w XV-XVIII wieku" – Studia i materiały z historii kultury materialnej, t. LI, 1976, s. 88-195.
Maroszek Józef, *Straty dziedzictwa kulturalnego klasztoru OO. Bazylianów w Supraślu w latach 1794-1915*, „Białostocczyzna" 1994, nr 2(34), s. 34-55.
Maroszek Józef, *Ulice Wilna w XIV-XVIII w.*, „KHKM" (w druku).

Maroszek Józef, *Wokół najstarszych dziejów dóbr białostockich. Falsyfikat sobolewski z 1480 r.*, „Białostocczyzna" 1992, nr 1(25), s. 1-6.
Maroszek Józef, *W sprawie lokalizacji mennicy tykocińskiej*, „Białostocczyzna" 1991, nr 4(24), s. 40-41.
Meissner Bożena, *Dwór Zygmunta Augusta*, Kraków 1980.
Michalewiczowa Maria, *Radziwiłł Jan h. Trąby (1516-1551)*, PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 195-197.
Michalewiczowa Maria, *Radziwiłł Mikołaj h. Trąby (zm. 1529/30) biskup żmudzki*, PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 319-321.
Michalski A., *Technika transportu i łączności*, Warszawa 1982.
Mieniecki Ryszard, *Dowojno Stanisław*, PSB, t. 5, Kraków 1939, s. 359.
Mieniecki Ryszard, *Stanisław Dowojno wojewoda połocki*, „Atheneum Wileńskie" 1937, s. 405-481 i osobno.
Mironowicz Antoni, *Latopisy supraskie jako jedne ze źródeł „Kroniki polskiej" Macieja Stryjkowskiego*, „Studia polsko-litewsko-białoruskie", Warszawa 1988.
Mironowicz Antoni, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991.
Mituła M., *Życie Górnickiego w świetle dotychczasowych badań*, „Przeszłość" 1930, nr 7.
Modest (Strelbickij) archimandryta, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, „Vestnik Zapadnoj Rossii", ks. 7 i 8 za 1865/1866 r. i ks. 1 za 1867 r., Vilna 1865-1867.
Morawski Kazimierz, *Czasy zygmuntowskie na tle prądów Odrodzenia*, Warszawa 1965.
Neumann Maciej, *Itinerarium Aleksandra Jagiellończyka wielkiego księcia litewskiego, króla polskiego*, „Zeszyty Naukowe UAM w Poznaniu", seria: Historia, z. 11, 1971.
Niesiecki Kasper, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 1-10, Lipsk 1839-1846.
Nowodworski Michał ks., *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Welego...*, t. 2, Warszawa 1873.
Ochmański Jerzy, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972.
Ochmański Jerzy, *Narodowość Mikołaja Hussowskiego w świetle jego autografu*, [w:] *Słowiańszczyzna i dzieje powszechne. Studia ofiarowane Profesorowi Ludwikowi Bazylowowi w siedemdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1985, s. 312-318.
Orłowicz Mieczysław, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim, z ilustracjami, planami i mapami*, Białystok 1937.

Ostrowski Sławomir ks., *Karpowicze – dzieje parafii*, „Białostocczyzna" 1995, nr 1(37), s. 22-27.
Pałucki Władysław, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII w.*, Wrocław 1974.
Papée Fryderyk, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1949.
Paździor Marian, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki", t. VIII, Białystok 1968, s. 359-395.
Piekosiński Franciszek, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie" 1910, t. II, Lwów 1911.
Pietkiewicz Krzysztof, *Kieżgajłowie i ich latyfundium do połowy XVI wieku*, Poznań 1982.
Pietkiewicz Krzysztof, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*, Poznań 1995.
Pociecha Władysław, *Chwalczewski Piotr, h. Trąby*, PSB, Kraków 1938, t. 4, s. 2-3.
Pociecha Władysław, *Gliński Michał*, PSB, t. 8, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 65-69.
Pociecha Władysław, *Królowa Bona (1494-1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 1-4, Poznań 1958.
Pokryškin P.N., *Blagoveščenskaja cerkov v Supraslskom monastyre*, „Sbornik archeologičeskich statej, podnesennych grafu A. A. Bobrinskomu", Petersburg 1911, s. 222-237.
Popławski Tomasz, *Tykocin. Militarne zabytki miasta*, Białystok 1997.
Prochaska Antoni, *Nieznane dokumenty do Unii Florenckiej w Polsce*, „Ateneum Wileńskie", r. I, z. 1, Wilno 1923, s. 58-74.
Przezdziecki Aleksander, *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. I-IV, Kraków 1868.
Przezdziecki Aleksander, *Kilka nowych szczegółów dotyczących Łukasza Górnickiego*, „Biblioteka Warszawska" 1862, t. II.
Przyjałgowski Wincenty, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. 1, Petersburg 1860, s. 97.
Ptaszyński S., *Iwan Fedorow drukarz ruski we Lwowie z końca XVI wieku*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Filologicznego PAU", t. 11, Kraków 1886.
Purc Jerzy, *Itinerarium Witolda wielkiego księcia Litwy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza", seria: Historia, z. 11, Poznań 1971.
Radzimiński Luba Zygmunt, *Sprawa odrębnego pochodzenia Chodkiewiczów litewskich i białoruskich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie" 1928, t. VIII, 1928.

Radziszewska Julia, *Maciej Stryjkowski, historyk, poeta epoki Odrodzenia*, Katowice 1978.
Rogov Aleksandr, *Russko-polskie kulturnye svjazi v epochu Vozroždenija. Stryjkovski i ego Chronika*, Moskva 1966.
Rogow Aleksander, *Supraśl jako jeden z ośrodków więzów kulturowych Białorusi z innymi krajami słowiańskimi*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego" 1981, nr 3, s. 62-71.
Romanenko A., *Moskovskij Kreml'. Patrijaršie Palaty*, Moskva 1994.
Romaniuk Zbigniew, *Z dziejów sądownictwa szlacheckiego w ziemi bielskiej od XV do połowy XVI w.*, „Białostocczyzna" 1996, nr 3(39), s. 56-69.
Puszcza Knyszyńska. Monografia przyrodnicza, red. A. Czerwiński, Supraśl 1995.
Samsonowicz Agnieszka, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Wrocław 1991.
Semkowicz Władysław, *Gasztołd Jan*, PSB, t. 7, Kraków 1949, s. 297-298.
Semkowicz Władysław, *Nieznane nadania Witolda dla osób prywatnych*, „Ateneum Wileńskie" 1930, t. VII, z. 3-4, s. 854-855.
Semkowicz Władysław, *O litewskich rodach bojarskich zbratanych z szlachtą polską w Horodle 1413 r.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego" 1921--1923, t. VI.
Semkowicz Władysław, *Wywody szlachectwa w Polsce w XIV-XVII w.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego", t. III, Lwów 1913.
Siekierski Maciej, *Pamiętnikarz Fedor Jewłaszewski (1540-po 1614) w świetle nowych źródeł*, „Studia Źródłoznawcze", t. 24, Warszawa-Poznań 1979, s. 178-190.
Siemaszko Aleksander, *Malowidła ścienne cerkwi Zwiastowania w Supraślu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", nr MCLXXIII – „Prace z historii sztuki", z. 21, s. 13-99.
Sienkiewicz Henryk, *Z Puszczy Białowieskiej*, Warszawa 1907.
Stafiński Aleksander, *Zgon i pogrzeb Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Dziennik Białostocki" z 30 III 1939, s. 5.
Skima Stanisław, *Hussowski (Husowski, Husowczyk, z Hussowa, z Husowa) Mikołaj*, PSB, t. 10, Wrocław 1962, s. 121-123.
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 1-15, Warszawa 1880-1902.
Słownik polszczyzny XVI wieku, t. 1-16, Wrocław 1966-1985.
Słownik staropolski, t. 1-10, Warszawa-Wrocław-Kraków, 1953-1993.
Sucheni-Grabowska Anna, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów, a ruch egzekucyjny*, Wrocław 1974.

Sucheni-Grabowska Anna, *Obsadzanie urzędów senatorskich i ministerialnych przez Zygmunta Augusta*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, Lublin 1987, s. 179-194.
Svjažynski U. M., *„Gistaryčnyja zapiski" F. Eúlašoúskaga*, Minsk 1990.
Szablowski Jerzy, *Początek i dzieje kolekcji. Królewski mecenat*, „Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu", red. J. Szablowski, Warszawa 1975.
Szaranowicz Izydor, *O latopisach i kronikach ruskich XV i XVI w., a zwłaszcza o latopisie „Wielikoho kniażstwa Litowskoho i żamotskoho"*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności", t. XV, Kraków 1882, s. 351-413.
Szandorska Eliza, Karłowska-Kamzowa Alicja, *Francuski modlitewnik Jana Zamoyskiego*, Warszawa 1998.
Ščavinskaja Larisa Leonidovna, *Literaturnaja kultura Belorusov Podljaš'ja XV-XIX vv.*, Minsk 1998.
Ščerbickij S. V., *Vilenskij Prečistenskij sobor. (Istoričeskij očerk v svjazi s cerk. rel. žiznju g. Vilny)*, Vilna 1908.
Szujski Józef, *Charakterystyka Zygmunta Augusta, Ostatnie lata Zygmunta Augusta i Anna Jagiellonka, Stosunki dyplomatyczne Zygmunta Augusta z domem austriackim*, [w:] *Opowiadania i roztrząsania*, t. 1-2, Kraków 1885-1886.
Szyszko-Bohusz Adolf, *Zabytki warownej architektury kościelnej w Polsce i na Litwie*, „Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce", t. IX, Kraków 1915, s. 332-376.
Śliwiński Artur, *Jan Zamoyski kanclerz i hetman wielki koronny*, Warszawa 1947.
Tarnawski Aleksander, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana w. kor. (1572-1605)*, Lwów 1935.
Tichoniuk Bazyli, *Nazwy ostępów puszcz królewskich WKL w XVII w.*, „Onomastica", R. 40, 1995, s. 51-55.
Tichoniuk Bazyli, *Odapelatywne nazwy terenowe Białostocczyzny. Słownik topoosnów*, Opole 1986.
Tkačev Michail Aleksandrovič, *Zamki Belorussii*, Minsk 1987.
Trębicki W., *Zbiór wiadomości o życiu i pismach Łukasza Górnickiego tykocińskiego i wasilkowskiego starosty*, „Biblioteka Warszawska" 1843, t. 3, s. 83.
Tuchołka-Włodarska Barbara, *Z badań nad sarkofagiem króla Zygmunta Augusta*, „Biuletyn Historii Sztuki", r. XLVII: 1986, nr 2-4, s. 221-245.
Turaeva-Cereteli Elena, *Elena Joannovna velikaja kniaginia litovskaja, russkaja, koroleva polskaja*, Sankt Petersburg 1899.

Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994.
Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994.
Walentynowicz K. ks., *Krypno i kościół krypniański*, Wilno 1935.
Wasilewski Tadeusz, *Białystok w XVI-XVII wieku*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku", t. I, Białystok 1968, s. 107-127.
Wasilewski Tadeusz, *Testament Ostafiego Wołłowicza*, [w:] *Odrodzenie i reformacja w Polsce*, t. VII, 1962, s. 165-173.
Widajewicz Józef, *Bruno z Querfurtu*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 24-26.
Vilniaus architektúra, Vilnius 1985.
Wiśniewski Jerzy, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, „Studia i materiały do dziejów pojezierza augustowskiego", Białystok 1967, s. 13-294. [cyt. J. Wiśniewski, *DzOPA*].
Wiśniewski Jerzy, *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI wieku*, „Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego", t. I, Warszawa 1975, s. 9-252. [cyt. J. Wiśniewski, *DzOPG*].
Wiśniewski Jerzy, *Jak zginął Stanisław Chomętowski (obrazek obyczajowy z XVI-wiecznego Podlasia)*, „Mówią Wieki", r. 2, 1959, nr 5, s. 8-11.
Wiśniewski Jerzy, *Kurzeniecki Iwan Michajłowicz h. własnego*, PSB, t. 16, Wrocław 1971, s. 295-296.
Wiśniewski Jerzy, *Maćkowicz Szymko*, PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 96-97.
Wiśniewski Jerzy, *Maciej z Mąkolina*, PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 27-28.
Wiśniewski Jerzy, *Nieznany oryginał dokumentu lokacji Augustowa z 1557 roku*, „Rocznik Białostocki", t. III, Białystok 1962, s. 425-437.
Wiśniewski Jerzy, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny*, „Acta Baltico-Slavica", t. XI, Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977 [cyt. J. Wiśniewski, *OWB*].
Wiśniewski Jerzy, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku", t. IV, Białystok 1985, s. 7-27.
J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa na Białostocczyźnie*, [w:] *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny*, t. I, s. 14-63.
J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do poł. XVII w.*, „Navukovy zbornik", Białystok 1964, s. 3-38.
Witanowski Rawita Michał, *Przewodnik po Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 1923.
Wittyg Wiktor, *Nieznana szlachta polska i jej herby*, Kraków 1908.
Wittyg Wiktor, *Pieczęcie miast dawnej Polski*, z. 1-2, Kraków 1905-1908.

Wojtkowiak Zbysław, *Maciej Stryjkowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kalendarium życia i działalności*, Poznań 1990.
Wolff Adam, *Zniszczone dokumenty Biblioteki Ordynacji Krasińskich*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. III, Warszawa 1955.
Wójcicki Kazimierz Władysław, *Do redaktora „Tygodnika Ilustrowanego"*, „Tygodnik Ilustrowany" 1864, t. 9, s. 120.
Wroczyńska Ewa, *Eksploatacja lasów na Podlasiu w XVI wieku*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, Warszawa 1981, s. 145-171.
Wyczański Andrzej, *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506-1548)*, Warszawa 1990.
Zabielski Zdzisław, *Przyczynek do poznania historii świątyń knyszyńskich*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej", r. V, nr 1 (100), Białystok 1996, s. 94-97.
Zarębska Teresa, *Przemiany przestrzenne miast polskich w dobie renesansu i baroku*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, Warszawa 1976, s. 217-252.
Zagórski Ignacy, *Monety dawnej Polski*, Warszawa 1845.
Zbor pomnikaú gistorii i kultury Belarusi. Grodzenskaja volbasc, Minsk 1986.
Założenia polityki regionalnej obszaru funkcjonalnego „Zielone Płuca Polski", Białystok 1991.
Ziomek Jerzy, *Renesans*, Warszawa 1973.
Zieleniewski Jerzy, *Średniowieczny zespół osadniczo-obronny w Bielsku Podlaskim. Siedziba namiestników bielskich w panoramie miasta z 1 połowy XVI wieku*, [w:] *Europa orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane prof. S. Alexandrowiczowi*, red. Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk, Toruń 1996, s. 115-125.
Žučkevič V. A., *Kratkij toponimičeskij slovar Belorussi*, Minsk 1974.
Żołądź-Strzelczyk Danuta, *Peregrinatio academica. Studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Poznań 1996.
Żychliński Teodor, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1-30, Poznań 1879-1908.

Opracowania w maszynopisach

Antoniuk Jakub, *Knyszyn*, Dobrzyniewo-Knyszyn 1959 (w zbiorach Cecylii Piaseckiej w Knyszynie).

Bończak-Kucharczyk Ewa, Maroszek Józef, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Mostowlanach*, Białystok 1985 (PSOZ Białystok).

Bończak-Kucharczyk Ewa, Maroszek Józef, Kucharczyk Krzysztof, *Katalog parków i ogrodów województwa białostockiego*, t. I-XXV, Białystok 1988 (Zarząd Zespołów Pałacowo-Ogrodowych w Warszawie; PSOZ Białystok).

Cyganek Kazimierz ks., *Kronika parafialna kościoła knyszyńskiego*, Knyszyn 1944 (w zbiorach Cecylii Piaseckiej w Knyszynie).

Czyżewski Przemysław, *Starostwo wasilkowskie w XVI-XVIII wieku*, Białystok 1997 (praca magisterska – Uniwersytet w Białymstoku).

Grabowski Aleksander, ks., *Fundacja klasztoru o.o. bazylianów w Supraślu (unicka czy schizmatycka?)*. Praca przedstawiona Wydziałowi Teologicznemu USB dla uzyskania stopnia magisterskiego, Wilno 1935 (zbiory J. Maroszka).

Karwowska Halina, Maroszek Józef, *Sprawozdanie z badań archeologiczych w Knyszynie, przy ul. Białostockiej, na miejscu Dworca Królewskiego Zygmunta Augusta*, Białystok 1984 (Konserwator Zabytków Archeologicznych w Białymstoku).

Korolczuk Danuta, *Rynek miasta Tykocina w 1571, 1771, 1992 r.*, ROSiOŚK Białystok.

Kubiak Janusz, *Tykocin – studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego*, Warszawa 1975 (PSOZ Białystok).

Maroszek Józef, Nowak Krystian, *Sprawozdanie z badań „Wodziłówka – dwór wielkich książąt litewskich"*, Białystok 1983 (Konserwator Zabytków Archeologicznych w Białymstoku).

Maroszek Józef, Plichta-Wiśniewska Iwona M., Wiśniewski Tomasz, *Dokumentacja ewidencyjna cmentarza żydowskiego w Knyszynie*, Białystok 1990 (PSOZ Białystok).

Maroszek Józef, Szydłowski Jan, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Śliwnie*, Białystok 1979 (PSOZ Białystok).

Maroszek Józef, Szydłowski Jan, Kucharczyk Krzysztof, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Dobrzyniewie Fabrycznym*, Białystok 1979 (PSOZ Białystok).

Maroszek Józef, Szydłowski Jan, Kucharczyk Krzysztof, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Knyszynie PGR*, Białystok 1980 (PSOZ Białystok).

Maroszek Józef, Szydłowski Jan, Kucharczyk Krzysztof, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Ogrodnikach PGR*, Białystok 1980 (PSOZ Białystok).

Miasta historyczne, red. W. Kalinowski, Warszawa 1986.

Postołowicz Leszek, *Eksploatacja lasów w ekonomii grodzieńskiej od połowy XVI do wojen połowy XVII w.*, Białystok (praca magisterska – Uniwersytet w Białymstoku).

Prosnak M., *Knyszyn. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, Warszawa 1960 (PSOZ Białystok).

Paździor Marian, *Dwór królewski wraz z folwarkiem. Studium historyczne*, Warszawa 1963 (PSOZ Białystok).

Paździor Marian, *Knyszyn woj. białostockie, pow. Mońki. Studium historyczne dworu królewskiego wraz z folwarkiem*, cz. II, Warszawa 1964 (PSOZ Białystok).

Paździor Marian, *Tykocin woj. i pow. Białystok. Zamek – uzupełnienie do dokumentacji historyczno-architektonicznej*, Warszawa 1966 (Zespół Badań Regionu Warszawy i Mazowsza ODZ w Warszawie).

Popławski Edward, *Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej. Dzieje*, cz. 1. *Do pomiary włócznej*, Białystok 1990 (zbiory J. Maroszka).

Romaniuk Zbigniew, *Kontakty Podlasia z Gdańskiem w XV w.*, Brańsk 1998 (zbiory Z. Romaniuka).

Roszkowski Stanisław, *Sprawozdanie z prac geotechnicznych na stanowisku archeologicznym w Wodziłówce, gm. Knyszyn*, Białystok 1984 r., (Konserwator Zabytków Archeologicznych w Białymstoku).

Skrok Zdzisław, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami rozbiórkowo-budowlanymi związanymi z rekonstrukcją zabytkowej cerkwi pod wezwaniem Zwiastowania NMP w Supraślu, woj. białostockie* [Warszawa 1983], (Konserwator Zabytków Archeologicznych w Białymstoku).

Śnieżko Aleksander, *Wydobył z ziemi gród, o którym nikt nie wiedział. Wspomnienie o Józefie Jodkowskim*, Wrocław 1966 (zbiory J. Maroszka).

Żyłko Elżbieta, *Tykocin Zamek. Dokumentacja historyczna*, Warszawa 1962 (Zespół Badań Regionu Warszawy i Mazowsza ODZ w Warszawie).

Wykaz skrótów

AA Białystok – Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku
AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
AMCh – Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów w Archiwum Państwowym w Krakowie
APP – Archiwum Publiczne Potockich w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie
APRz – Archiwum parafii rzymskokatolickiej
Arch. sb. – *Archeografičeskij Sbornik dokumentov otnosiaščichsja k istorii severo-zapadnoj Rusi. Izdavaemyi pri upravlenii Vilenskago Učebnago okruga*, t. I-XIV, Vilna 1867-1904.
ASK – Archiwum Skarbu Koronnego, w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie
AWAK – *Akty izdavajemye Vilenskoj Archeografičeskoj komissiei dla razbora drevnich aktov*, t. I-XXXVIII, Vilna 1865-1914.
BAN Kórnik – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku
BAN Kraków – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
BAN St. Petersburg – Biblioteka Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu
BAN Wilno – Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie
Bibl. Czart. – Biblioteka Czartoryskich, Oddział Rękopisów Muzeum Narodowego w Krakowie
bp – biskup
BU Kraków – Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Oddział Rękopisów
BU Toruń – Biblioteka Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Oddział Rękopisów

BU Warszawa – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
BU Wilno – Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Oddział Rękopisów
CAADR Moskwa – Centralne Archiwum Akt Dawnych Rosji w Moskwie
CPAHB Grodno – Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie
CPAHB Mińsk – Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku
CPAHR St Petersburg – Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Rosji w Sankt Petersburgu
DzOPA – Jerzy Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, „Studia i materiały do dziejów pojezierza augustowskiego", Białystok 1967, s. 13-294.
fl. – floren (30 gr)
JKM – Jego Królewska Mość
KHKM – „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej"
KK – Księgi Kanclerskie (Spraw Publicznych) Metryki Koronnej, w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie
KMK – Księgi miejskie miasta Knyszyna, w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie
m. – morga (0,56 ha)
MK – Metryka Koronna – Libri Inscriptionum (Księgi Wpisów) Metryki Koronnej, w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie
ML – Metryka Litewska w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie i Centralnym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie
MN Kraków – Muzeum Narodowe w Krakowie
ODZ – Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie
Opisanie dokumentov i bumag – *Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicji, kniga 21*, „Russakaja Istoričeskaja Biblioteka", t. XXXIII, Moskva 1915
Opisanie ROVPB – *Opisanie rukopisnago otdelenija Vilenskoj publičnoj biblioteki*, t. I-V, Vilna 1895-1906
pr. – pręt litewski (24 m^a)
PSB – „Polski Słownik Biograficzny", t. 1-38, Warszawa-Kraków-Wrocław 1935-1997
PSOZ – Państwowa Służba Ochrony Zabytków
ROSiOŚK – Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego
Sł. geogr. – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1-15, Warszawa 1880-1902
sł. – sławetny

star. – starosta
szl. – szlachetny
TM – twa miłość
TN – Teki Naruszewicza w Muzeum Narodowym w Krakowie (Biblioteka Czartoryskich)
Urzędnicy podlascy... – *Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994.
ur. – urodzony
WKL – Wielkie Księstwo Litewskie
wł. – włóka (16,5 ha)
WM – wasza miłość
woj. – wojewoda
Zb. dok. perg. – Zbiór dokumentów pergaminowych

Indeks geograficzny i osobowy

A

Aalst, miasto, 271
Abraham Szymon z Góry, 161
Abrahamowicz Konstanty Józefowicz, 165, 166
Abram (Auron) Izakowicz, Żyd tykociński, 316, 395
Achmet, Turek, poseł, 136
Adamski Jan, krajoznawca, 343
Afilio Ludwik, sekretarz Bony, 58
Afon, Patrz Atos
Albert, książę saski, Krzyżak, 15
Aleksander Jagiellończyk, król polski, 5, 8, 22, 29, 32, 35, 56, 60, 61, 63, 64, 65, 66, 74, 76, 77, 78, 91, 99, 114, 119, 120, 121, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 136, 138, 141, 142, 144, 145, 148, 149, 150, 151, 163, 247, 296, 314
Aleksander Sołtan Aleksandrowicz, podskarbi nadworny WKL, 118
Aleksander VI, papież, 56, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126
Aleksy (Gromadskij), abp warszawski, historyk, 118
Alexandrowicz Stanisław, historyk, 415
Amurat II, sułtan turecki, 129
Andrzej, bp wileński, 324
Anna Jagiellonka, królewna, 174, 183, 252, 259, 266, 274, 290, 296, 300, 323, 348, 349, 350, 351, 355, 362, 363, 364, 365, 370, 374, 375, 376, 377, 384, 385, 427, 428, 443, 452, 502, 517, 521, 534
Anna, Tatarka, 356
Ansbach, rodzina, Patrz Hohenzollernowie
Ansbach, dynastia
Anszowczyk, Patrz Hussowski Mikołaj
Antiochia
miasto, 98
Antoni, ihumen supraski, 107, 109, 111, 141
Antoniuk Jakub, historyk, 261, 262, 269
Antwerpia
miasto, 390
Archipelag, 261
Arciechowska Barbara z Lisów, 479
Arciechowski Feliks Adaukt, 479
Arciechowski Maciej, 98
Arciechowski Mikołaj, 479
Are, Patrz Narew
Armenia, 99
Atos
góra, 136, 143, 153, 154, 155
Augsburg
miasto, 66
August II, król polski, 309
Augustowo
wieś, 413
Augustów
miasto, 491
Augustów (Miasto Augusta), woj. podlaskie
cerkiew, 412
dom dworski, 424
gościniec grodzieński, 82, 412
gościniec królewiecki, 412
kanał, 18

karczma, 412
kościół par., 412, 424
miasto, 17, 20, 162, 317, 318, 402, 409, 412, 413, 414, 415, 417, 421, 423, 424, 453, 490
mieszczanie, 424
przedmieście Biernatki, 412, 424
przedmieście Turówka, 424
przedmieście Uścianek, 425
przedmieście Żarnówka (Żarnowo), 412, 424
przeprawa, 17
rynki, 423, 424
starostwo, włość, 174, 175, 284, 402, 408, 412, 415, 441, 500, 507
ul. Cerkiewna vel Ruska, 424
ul. Długa vel 3 Maja, 424
ul. Krakowska vel Wojska Polskiego, 424
ul. Kwaśna, 424
ul. Łecka vel Kopernika, 423
ul. Młyńska, 424
ul. Mostowa vel Grodzieńska, 17, 424
ul. Niemiecka vel Kościuszki, 423, 424
ul. Poświętna, 424
ul. Rajgrodzka, 423, 424
ul. Ruska vel Sienkiewicza, 17
ul. Stodolna vel Zygmuntowska, 424
ul. Wierzbowa vel Wierzbna, 424
ul. Żabia, 424
wójtostwo, 348, 444
Augustów, woj. bełzkie
miasto, 412
Augustyn, Krzyżak, komtur ostródzki, 42
Awram, kartonosiec z Konstantynopola, 125, 129, 130

B

Bacieczki
wieś, 108
Baciuty (Botjutycze)
wieś, 141, 142
Bagno
wieś, 79, 258, 259, 400, 403, 472
Bajki
bartnicy, 402
wieś, 486
Bajki Zalesie
dzierżawa, 452
Bajko Józef, wójt długołęcki, 73, 76
Bajkowie (Barkowie), rodzina, 76
Balga (Bałga)
komturia, 16, 19, 89
Bałtyk
morze, 17
Bar
starostwo, 430
Baran Jakub z Gumowa, 245
Baranowski Ignacy Tadeusz, historyk, 531
Barbara, cejgwartowa, 243
Bardach Juliusz, historyk, 144
Bargłów Kościelny
folwark plebański, 404
kościół par. Podwyższenia Krzyża św., 491, 506
wieś, 401, 404
Bargłówka
wieś, 401, 404
Bari
księstwo, 370
Barszcze
wieś, 401, 404
Barszczewo
wieś, 341
Barszczówka
rzeka, 107, 110, 141
wieś, 471
Bartoszewicz Julian, historyk, 194
Barycz Henryk, historyk literatury, 389
Baryczka Bartosz, mieszczanin warszawski, 320, 500
Bastian, historyk, 116
Baszman Lewko, łowczy bielski, 22, 34
Batura Anatol, krajoznawca, 415
Baubonauek Tadeusz Daniec, rotmistrz JKM, Pers, 356, 498
Beber, Patrz Biebrza
Bejsagoła
dzierżawa, 176
Beler Henryk, Krzyżak, 15, 16
Beliński, Patrz Bileński Klimunt
Bełz
województwo, 359, 470, 496
Ber Hieronim, służebnik JKM, 265
Bereziny, Patrz Brzeziny, dobra
Berezovaja (Berezovka), Patrz Brzozówka, rzeka
Berezowiec
cerkiew, 123
Berlin
miasto, 116
Bersio Leonard, pleban rosieński, 70
Berszty
dworzec, 167
dzierżawa, 176
puszcza, 266

Berźniki
starostwo, 165
Biała
puszcza grodzieńska, 266
Biała Cerkiew
twierdza, 357, 369
Biała, rzeka, Patrz Białystok
Białobrzegi
wieś, 17
Białoruś, 7, 8, 9, 57, 417
Białostocczyzna, 7, 8
Białostoczek
dobra, 113
dwór, 113
Białosuknia (Byalosuknia) Jan, 75
Białosuknia (Byalosuknia) Jan Maciej, 75
Białosuknia (Byalosuknia) Mikołaj, 75
Białosuknia (Byalosuknia) Stanisław, 75
Białosuknia Jan, 75
Białosuknia Jan Maciej, 75
Białosuknia Mikołaj, 75
Białosuknia Stanisław, 75
Białosuknie
bartnicy, 402
wieś, 486, 506
Białowieża, 245
dworzec, 245, 246
puszcza, 266
założenie pałacowe, 9, 245, 246
Białowieża Stara
dworzec, 188, 245, 246, 419
uroczysko Zamczysko, 246
Białystok, 280, 299
departament Prus Nowowschodnich, 204
dobra, 107, 108, 109, 113, 299, 346, 474, 503, 505
dwór, 108, 331, 503, 505
biblioteka, 505
kościół par. Wniebowzięcia NMP, 331, 505, 506
miasto, 112, 203, 204, 299, 341, 390, 524
obwód, 8
puszcza, 107, 108, 505
rzeka, 107, 108, 109, 113, 505
Starosielce, 341
wieś, 109
województwo, 9
Biebrza
rzeka, 7, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 25, 26, 48, 66, 68, 86, 87, 89, 90, 162, 163, 245, 263, 266, 283, 295, 309, 329, 330, 449, 452
Bielawski Maciej, 352
Bielawski Stefan, star. knyszyński, 223, 255, 256, 278, 345, 347, 352, 408, 427, 441, 446, 475, 484, 533, 534, 535
Bielsk Podlaski, 33
gościniec krakowsko-wileński – Wielka Droga, 418
komora celna, 165
leśnictwo, 34, 175, 243, 350, 352, 353, 354, 430, 431, 502
miasto, 37, 49, 144, 165, 413, 450, 475
mieszczanie, 116, 132, 143, 144
puszcza, 21, 22, 32, 33, 34, 36, 88, 160, 276, 323
starostwo, 22, 33, 34, 35, 36, 43, 44, 63, 64, 65, 70, 78, 109, 142, 159, 160, 163, 174, 175, 260, 266, 279, 291, 300, 345, 353, 422, 436, 441, 473
uroczysko Kozie, 341
urząd ziemski, 406, 531
zamek, 9, 22, 31, 33, 34, 35, 43, 49, 63, 72, 85, 88, 114, 139, 159, 163, 164, 193, 341, 422, 444, 476, 483
kancelaria, 276, 408, 424
sejm, 193, 194, 485
ziemia (powiat), 21, 24, 61, 62, 65, 84, 86, 111, 141, 157, 161, 165, 166, 229, 329, 350, 356, 359, 443, 444, 456, 459, 460, 469, 470, 475, 477, 491, 496, 498, 499, 503, 509, 531, 532
Bielski Fedor Iwanowicz, kniaź, 118, 119
Bielski Marcin, kronikarz, 519
Bielski Semen Iwanowicz, kniaź, 128
Bienduga
uroczysko nad Narwią, 343
Biernacki Frączek, miernik, 424
Biernatki
przedmieście, Patrz Augustów
wieś, 401, 405
Biezdziedża
wieś, 429, 448
Bileński (Biliński) Klimunt, rotmistrz JKM, komendant tykociński, 347, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 409, 428, 429, 431, 441, 502
Bileński (Biliński) Maciej, 351
Bilicza, pleban goniądzki, 29
Bipennowie, rodzina, 499

Bizancjum, 155
Blendowski Krzysztof, komornik JKM, 275
Błażko (Blaszko), młynarz, 40, 232, 286
Błonie
miasto, 20, 188
Błudów
puszcza, 9, 107, 113, 114, 116, 117, 132, 139, 141, 143, 144, 152, 155, 422, 465, 469
Bobola Andrzej, paź JKM, 296
Bobra
dobra, 516
Bobrowa
wieś, 466
Bobrówka
bednarze, 404
wieś, 259, 401, 404
wójtostwo, 458
Boczki
wieś, 245
Bogdan z Porytego, 24
Bogdanik Stanisław, bojarzyn, mieszczanin knyszyński, 225
Bogusze
wieś, 172
Boguszek Jakub, 75
Boguszek Piotr, 75
Boguszewo
dobra, 21
folwark, 306, 307, 402
komora celna, Patrz Lewonie
młyn, 172
wieś, 21, 72, 170, 284
wójtostwo, 38, 81
Boguszki (Bogusky)
wieś, 75
Boguszki (Boguszki)
wieś, 75
Bokiniczy, żerebia, Patrz Bokiny
Bokiny (Bokiniczy)
wieś, 81
żerebia, 81
Bokowski Jan, namietnik JKM, Patrz Bukowski Jan
Boleman (Boliman, Bolman) Jan, kupiec gdański, 191, 192, 233, 234, 264
Bolesław, książę mazowiecki, 25
Bolesta Andrzej, wójt knyszyński, 239
Bolniki
starostwo, 177, 299
Bołotowicz (Bołoticz) Mordas, wójt zabielski i jaćwieski, 69, 70, 74, 77, 78, 464
Bołotowiczowa (Bołoticzowa) Pelagia, Patrz Karpiowa Pelagia
Bona, królowa polska, 8, 21, 32, 43, 50, 51, 54, 56, 57, 58, 59, 61, 62, 72, 73, 76, 78, 79, 84, 86, 97, 112, 149, 150, 152, 153, 158, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 172, 173, 174, 185, 189, 199, 200, 205, 222, 223, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 241, 247, 254, 258, 263, 271, 284, 290, 302, 314, 375, 378, 406, 411, 413, 414, 416, 417, 419, 422, 423, 434, 436, 439, 448, 462, 463, 469, 472, 473, 474, 478, 479, 483, 491, 493, 494, 495, 496, 497, 501, 534, 535
Bongiovanni Bernard, nuncjusz papieski, 361
Boniecki Adam, heraldyk, 61, 62, 508
Bonifacy, abp magdeburski, Patrz Brunon z Kwerfurtu, święty
Bonowo (Bujnowo)
folwark, 413, 440
Bonumbre Antonio, legat papieski, 117
Bończa
wieś, 221
Borkowski (Borukowski), ks., 371, 375
Borniecki Łukasz, Patrz Górnicki Łukasz
Boroda Piotr, 111
Borsuki, Patrz Borsukówka, wieś
Borsukówka
leśnictwo knyszyńskie, 200, 408
rzeka, 38, 88
wieś, 88, 92, 268, 269, 403
Borussia, Patrz Prusy
Borysów
zamek, 369
Bośka Ahron Mosiejewicz, Żyd tykociński, 429
Bośnia, 96, 99
Botoki
dzierżawa, 178
Bozdzichów Bazar, Tatarzyn tykociński, 356
Bracław
województwo, 195
zamek, 370
Braietfus Jop, Patrz Preytfus Job
Brajer Łukasz, stolarz JKM, 105, 429
Brandenburg (Pokarmino)
komturia, 16
Brandenburgia, 173, 174
Brańsk
miasto, 163, 165, 167, 387, 470, 471

powiat, 93, 356, 470, 471
starostwo, 142, 163, 165, 175, 328, 359, 387, 439, 440, 446, 456, 469, 509
urząd grodzki, 100, 425
urząd ziemski, 406, 531
zamek, 163, 166, 167, 440, 446
zjazd konfederacki, 183
Brasław
dzierżawa, 144
miasto, 177
powiat, 123
zamek, 164, 370
Bratfus Jop, Patrz Preytfus Job
Braun Georg, wydawca, 295
Briańsk
miasto, 129
Brochów
wieś, 145
Brodnica, 16
powiat, 506
Brokel, Krzyżak, rządca zamku Nowe Grodno, 16
Broniewski Jan, dworzanin JKM, 429, 430, 525
Broniewski Marcin, burgrabia krakowski, 429
Broniewski Stanisław, dworzanin JKM, koniuszy przemyski, 350, 352, 353, 354, 430, 431, 516, 517, 525
Bruksela
miasto, 221
Brunon z Kwerfurtu, abp magdeburski, święty, 19
Brunszwik
księstwo, 374
Bruśniki, 440
Brzeg
miasto, 96
Brześć Litewski, 128
cerkiew św. Mikołaja, 145
miasto, 140, 152, 241, 419
mieszczanie, 26
starostwo, 84, 85, 110, 113, 144, 160, 434, 513, 536
województwo, 170
zamek, 35, 45, 46, 63, 313
kancelaria, 84
sejm, 5, 167, 195, 490
Brzeziny
dobra, 320, 498
wieś, 356, 480, 499, 500
Brzeźnica
miasto, 188
Brzostowica Wielka, 420
dobra, 416, 417, 434
dworzec, 418
Brzostowiczanka
rzeka, 417
Brzozowa, Patrz Karpowicze
Brzozowa k/Augustowa
wieś, 84
wójtostwo, 84
Brzozowa k/Karpowicz
wieś, 401, 404, 466
wójtostwo, 404
Brzozowski Grzegorz, ks. komendarz suraski, 485
Brzozowski Teofil, poseł podlaski, 532
Brzozówka
rzeka, dopływ Biebrzy, 6, 14, 15, 18, 19, 20, 25, 54, 74, 76, 77, 80, 89, 90, 162, 163, 267, 268, 273, 288, 407, 458, 463
młyn, 288
rzeka, dopływ Netty, 84
rzeka, dopływ Supraśli, 152
wieś k/Augustowa, 401
wieś k/Dolistowa, 259, 404
Buczacz
miasto, 483
Buda
miasto, 63
Budy
wieś, 245
Bug
rzeka, 20, 309, 419
Bugaj, Patrz Piotrków (Trybunalski)
Bugaj Roman, historyk, 265
Bujak Franciszek, historyk, 190
Bujakowie, rodzina, 150
Bujniccy, kniaziowie, 150
Bujnicki Lew, kniaź, 150
Bujno Mikołaj, poseł podlaski, 531, 532
Bujnowo, Patrz Bonowo
Bujnowski Piotr, osocznik, 270
Bujnowski Wawrzyniec, osocznik, 270
Bukowina, 129
Bukowski Jan, namietnik JKM, 386, 431, 432
Bukowski Jan, ziemianin, 161
Bułharynowicz Józef, metropolita ruski, 10, 102, 116, 120, 121, 122, 123, 125, 126, 127, 129, 130, 132, 134, 137, 138, 143, 147, 150, 155
Buncza
rzeka, 129
Burek Krzysztof, archeolog, 200
Burzyński Stanisław, 462
Buzuny

dobra, 440, 444, 478, 479
dwór, 440, 478, 479
Bużeński Hieronim, podskarbi koronny, 367, 376
Bylinski Climunt, Patrz Bileński Klimunt
Bystro Mikołaj, stelmach JKM, 433

C

Caborto Angelo Floriano, aptekarz JKM, 409, 433, 478, 511, 520
Campo (del Campo) Piotr Scipion, gubernator księstwa Bari, 263
Campo (del Campo) Scipion, junior, kawalkator JKM, 434
Campo (del Campo) Scipion, senior, kawalkator JKM, 243, 250, 263, 264, 433, 483
Campo (del Campo) Scipionowie, rodzina, 434
Carogród, Patrz Konstantynopol
Carolus Antonius de Bononia, Patrz Monte Cinere
Cecylia Renata Habsburżanka, królowa polska, 528
Cecylia Renata, królowa polska, 230, 231, 270
Chelfec, mieszkaniec Knyszyna, 204
Chełchy
wieś, 173
Chełm
biskupstwo, 328, 348, 377, 383, 484
władyctwo, 128
ziemia, 510
Chełmno
kasztelania, 328, 440, 441, 510
ziemia, 90, 506
Chełpa Stanisław, bojarzyn tykociński, 456
Chęciny
zamek, 46
Chmara Wroceński Jan, Patrz Wroczyński Jan Chmara
Chmielnik
starostwo, 483
Chobotki
wieś, 438, 476
Chodkiewicz Aleksander Hrehorowicz, 128, 469
Chodkiewicz Aleksander Iwanowicz, star. knyszyński, 11, 22, 32, 35, 37, 50, 51, 52, 53, 54, 72, 84, 85, 86, 88, 93, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 127, 132, 133, 137, 139, 141, 142, 143, 144, 145, 150, 152, 153, 155, 160, 208, 223, 226, 227, 228, 229, 230, 238, 254, 271, 359, 405, 416, 420, 422, 434, 435, 460, 465, 469, 475, 535
Chodkiewicz Bazyli (Wasil) Juriewicz, 359, 436
Chodkiewicz Grzegorz Aleksandrowicz, hetman wielki WKL, 114, 115, 254, 421, 422, 423, 435, 436, 441, 469, 512
Chodkiewicz Hieronim Juriewicz, 359, 436
Chodkiewicz Iwan, woj. kijowski, 93, 95, 107, 110, 111, 113, 115, 118, 119, 129, 130, 132, 144, 153
Chodkiewicz Jan Hieronimowicz, marszałek wielki WKL, 349, 350, 355, 387, 436, 446, 447, 516, 517
Chodkiewicz Jerzy Aleksandrowicz, kasztelan trocki, 150, 359, 417, 436
Chodkiewicz Konstanty Juriewicz, 359, 436
Chodkiewiczowa Agnieszka z Bielskich, 110
Chodkiewiczowa Jewhenia z Hornostajów, 436
Chodkiewiczowa Wasylissa z Jarosławowiczów, 133, 150
Chodkiewiczowa Zofia z Olelkowiczów, 150, 436
Chodkiewiczowie, rodzina, 93, 107, 150, 418
Chodkiewiczówna Agrafena Aleksandrówna, 110
Chodkiewiczówna Jewwa Juriewna, 359, 436
Chodko Juriewicz, 107, 108, 110
Chojnowo
wieś, 72
Chojnowski Marcin Mikołajewicz, 75
Chojnowski Stamko Tomkowicz, 75
Chojnowsky (Chrinowszky), 75
Chojnowszczyzna
założenie dworsko-ogrodowe, 493
Chomętowski Stanisław, 506
Chomętowski Władysław, historyk, 200, 201
Chonkowscy (Okoncomisci), rodzina, 75
Choroszcz
dobra, 93, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 114, 141, 142, 276, 434, 436, 465, 469
dworzec, 109, 111, 112, 115, 128, 142
kościół par. św. Jana Chrzciciela, 93, 107, 108
miasto, 93, 111, 112, 142
parafia, 108
puszcza, 93, 94, 108
rzeka, Patrz Horodnianka, rzeka
Chrabołowicz (Chrebołowicz) Iwan Fediewicz, bartnik, 49
Chrabołowicz (Chrebołowicz) Piech, bartnik, 49
Chrabołowicz (Chrebołowicz) Protas Fediewicz, bartnik, 49
Chraboły
bartnicy, 402
młyn, 403
osocznicy, 409
wieś, 88, 201, 205, 258, 259, 268, 269, 288, 295, 302, 400, 403, 480, 486, 492
Chraboły k/Bielska Podlaskiego
wieś, 49
Chraboły k/Knyszyna
łaźnie bartne z Chrabołów k/Bielska Podlaskiego, 49
wieś, 49
Chreptowicz Wasyl, namiestnik włodzimierski, 128
Chrościanka
wieś, 165
Chrościel Stanisław, kowal JKM, 433
Chrystburg, Patrz Dzierzgoń
Chudziabin, Patrz Kowale, wieś dóbr buzuńskich
Chwalczewski Jerzy, bp łucki, 160
Chwalczewski Piotr, star. knyszyński, 36, 40, 47, 52, 54, 56, 72, 88, 160, 201, 207, 208, 215, 218, 222, 225, 230, 231, 232, 233, 235, 240, 242, 244, 254, 257, 258, 268, 269, 270, 273, 277, 278, 280, 283, 284, 286, 287, 288, 291, 293, 294, 295, 297, 298, 301, 302, 305, 307, 317, 318, 342, 398, 399, 400, 402, 405, 406, 407, 408, 423, 424, 437, 438, 444, 458, 476, 484, 487, 490, 514, 516, 534
Chwasty, Patrz Fasty
Chwiedor, pop knyszyński, 226
Chworostów
dobra, 110, 112
Chworoszcz, Patrz Choroszcz
Chwoscze
wieś, 498
Cibarzewo, Patrz Szorce Cibarzewo
Ciechanowiec
miasto, 92
mieszczanie, 230
Ciechanów
województwo, 9
Ciecierówka (Teterówka)
cerkiew, 418
dobra, 416, 417, 418, 419
puszcza, 418
rzeka, 417
Cieciersk
zamek, 369
Ciekuny
wieś, 509
Ciesze
wieś, 72
Cini Giovanni, rzeźbiarz, 103
Ciołek Erazm, bp płocki, 56, 57, 58, 59, 118, 120, 121, 124, 439
Cnissini, Patrz Knyszyn
Coeck Pieter van Aalst, malarz antwerpski, 271
Commendoni Giovanni Francesco, kardynał, nuncjusz papieski, 194, 195, 269
Conarski, Patrz Konarski Mikołaj, dowódca straży w dworcu knyszyńskim
Congin, Patrz Kundzin
Čornaja, rzeka, Patrz Czarna, rzeka
Čornaja, wieś, Patrz Milewskie
Crotaw Rejnold, Patrz Krotaw Rejnold
Cyganek Kazimierz, ks., historyk, 524
Cyprian, bp metoński, sufragan wileński, 323
Czacki Tadeusz, historyk, 14, 175, 261, 398, 437, 512, 520, 521
Czahorodziszcze
uroczysko, 343
Czaplic Jośko, 470
Czaplin
wieś, 93, 471
Czaplinianka
rzeka, 14
Czarna, Patrz Milewskie, wieś
gościniec grodzieński – Wielka Droga, 22, 33
okoły, 33
puszcza grodzieńska, 266
rzeka, 13, 14, 15, 21, 22, 25, 33, 34, 35, 38, 40, 89, 90, 91, 163, 208, 267, 268
wieś, 201, 258, 259
Czarna, puszcza, Patrz Tykocin
Czarnkowski Stanisław Sędziwój, referendarz koronny, 183, 191, 195, 375, 485, 511, 519

Czarny Las (grodzieński)
ostęp puszczy grodzieńskiej, 14
Czarny Las (tykociński), Patrz Tykocin
Czarny Stok
wieś, 15
Czech, Patrz Sieklucki Jakub
Czechowizna (Czekowczizna)
gościniec królewiecki, 283
młyn, 171, 172, 283
staw August, 55, 215, 232, 233, 245, 255, 279, 281, 282, 283, 284, 285, 287, 288, 290, 291, 413, 480
wieś, 171, 245, 258, 259, 282, 283, 284, 285, 413
Czechowski (Czekowski) Staw, Patrz Czechowizna
Czechy, 63, 221, 282, 285
Czelieczi Grant
uroczysko, 343
Czerkasy
twierdza, 357, 369
Czernihów, 129
miasto, 178
Czersk
księstwo, 20
Czerwony Gród
starostwo, 483
Czerzejkowicz Mielech, dozorca lasów bielskich, 34
Częstochowa
Jasna Góra, 188
Czosnowski Rafał, podkomorzy ciechanowski, 35
Czyżewski Bartłomiej, dworzanin JKM, 275, 384, 391

D

Dabinka Szymon, krawiec JKM, 384
Dałmatow Mikołaj, archimandryta supraski, historyk, 153
Damiani Piotr, 19
Daniłowicz Ignacy, historyk, 116, 130, 131
Daniszowo, dobra, 69
Dantyszek Jan, bp warmiński, 188, 457, 462
Daugieliszki
dzierżawa, 177
Dąbrowa Białostocka
miasto, 162
Dąbrówka
wieś, 439
Dąbrówka (Korycin), Patrz Korycin
Dąbrówka Stanisław, Patrz Wilamowski z Dąbrówki Stanisław
Dąbrówki
folwark, 448
Delitz
ziemia, 15
Dembiński Walenty, kanclerz koronny, 376
Denigel Fryderyk, pleban goniądzki, 443, 462
Denisewicz Grzegorz Zofonowicz, 112
Deonsiej, kartonosiec, 128, 129
Dermań
bazylianie, 115
Desna
rzeka, 178
Dibowski Andzej, Patrz Dybowski Andrzej
Ditmar z Merseburga, 19
Długi
ostęp puszczy knyszyńskiej, 268
Długie
wieś, 173
Długołęka
osocznicy, 403, 408
wieś, 22, 32, 40, 70, 84, 227, 258, 259, 276, 400, 403, 522
wójtostwo, 50, 71, 73, 76, 228, 301, 403, 406, 407
Długosz Jan, kronikarz, 25, 45, 46, 90, 383
Dniepr
rzeka, 178
Dobarz
puszcza goniądzka, 33, 266
wieś, 72, 170
Dobarz Szczupie
wieś, 72
Dobiejkowczyna
pustowszczyzna, 77
Dobieyko, bojarzyn, 77
Dobki (Dobkowo)
dobra, 360
założenie dworsko-ogrodowe, 494
Dobkowski Wnuczek Jan, 360
Dobkowski Wnuczek Stanisław, 360
Dobrenec, Patrz Dobrzyniewo, wieś
Dobrowoda
dobra, 496
rzeka, 141
Dobrzykowski, 510
Dobrzyniecki Franciszek, komisarz JKM, 91
Dobrzyniewo
dzierżawa, 295, 483
folusz, 288
folwark, 201, 218, 253, 285, 287, 289, 295, 305, 306, 402, 403, 450
ogrodnicy, 403
gościniec białostocki, 287
klucz dóbr, 287
młyn, 287
tartak, 288
wójtostwo, 37, 81, 228, 267, 292, 403, 407, 425, 444, 475, 476
Dobrzyniewo Duże
kowale, 403
wieś, 22, 32, 258, 259, 276, 400, 403
Dobrzyniewo Kościelne
kościół par. Zwiastowania NMP, 37, 57, 69, 70, 287, 397, 425
Dobrzyniówka
wieś, 54
Dojlidy
cerkiew św. Eliasza, 115
dobra, 113, 114, 436, 460, 465, 469
Dolgaja Luka, Patrz Długołęka
Doliesk Stanisław, furman JKM, 212
Dolistowo Stare
dobra, 76, 449, 450
gościniec goniądzki, 449
kościół par. św. Wawrzyńca, 18, 19, 57, 69, 70, 77, 78, 439, 507
młyn, 80
osada Targowisko, Patrz Targowisko
wieś, 18, 19, 20, 76, 172, 259, 284, 449, 452, 453
wójtostwo, 76, 80, 166
zamek, Patrz Metenburg
Dołubowo
dobra, 165
Domaracka Fiedora z Pociejów, 496
Domaracki Mikołaj, 496
Domasz
dwór gajownika knyszyńskiego, 487
wójtostwo, 201, 302
Dominik, kuchmistrz JKM, 217
Dorohobuż, 129
Doroszewski Witold, językoznawca, 454
Doroszkowicz Wasko, 247
Dorsuniszki
dzierżawa, 176
Dowojno Stanisław, woj. połocki, 168, 169, 170, 282, 513
Dowojnowa Petronela z Radziwiłłów, 168, 169, 170, 171, 282
Dowspuda
dobra, 513
Drank, burmistrz knyszyński, 229
Drasdz Wojciech, rajca knyszyński, 406
Dręstwo (Dreństwo)
jezioro, 31, 86
wieś, 401, 404
wójtostwo, 404
Drohiczanin Matys, mieszczanin knyszyński, 242
Drohiczyn
kościół par. św. Trójcy, 457
mieszczanie, 230
starostwo, 87
urząd ziemski, 406, 531
wójtostwo, 469
zamek, 15, 87
ziemia, 449, 450, 531
Druja
zamek, 370
Dryssa
zamek, 369
Drzestwo, Patrz Dręstwo (Dreństwo)
Dubicze
dzierżawa, 176, 512
Dubowicz Iwan, archimandryta dermański, 115
Dubrowna
włość, 43
Dudki
wieś, 71, 170
Dulsk, 439
Dulska Barbara Rożnówna z Brusnik, 440
Dulska Barbara z Lisów, 440
Dulski Jan, podskarbi JKM, 221, 237, 242, 276, 328, 350, 351, 353, 359, 431, 439, 440, 441, 450, 456, 479, 510
Dulski Marcin, star. augustowski, 368, 408, 441
Dulski Wojciech, chorąży pomorski, 439
Dyament (Dyomont)
zamek, 370
Dybełka
wieś, 245
Dybła
dwór, 245
puszcza, 245
wieś, 245
Dybowski Andrzej, star. knyszyński, 40, 41, 240, 244, 284, 286, 409, 424, 427, 441, 484, 509
Dybów
starostwo, 439
Dyneburg
zamek, 370
Dzieczko Jakim, 33, 34

Dziemidy
wieś, 71, 170
Dzierzgoń (Chrystburg)
komturia, 16
Dzierżanowska Barbara, 442
Dzierżanowska Dorota z Kamieńskich, 442
Dzierżanowski Jan, leśniczy knyszyński, 239, 273, 404, 442
Dzierżkowicz Mikołaj, bp wileński, 107, 108
Dziewicze Mogilice
góra, 281
Dziewieniszki, 429
Dzieżki
wieś, 72, 170
Dzięciołowo
dobra, 76, 78, 516
Dziękońscy (Dziakonsci), rodzina, 76

E

Eckersberg, Patrz Suraż
Ejszyszki
dzierżawa, 512
miasto, 189
Elbląg
województwo, 9
Elżbieta Habsburżanka, królowa polska, 188, 189, 369, 381
Ełk
jezioro, 17
miasto, 173
rzeka, 21, 162, 172, 245, 309
Erhard (Erhart), Erhard, Patrz Herart
Eugeniusz IV, papież, 99
Europa, 6, 7, 58, 213, 261, 263, 405

F

Falczowski Piotr (Faličevskij Peter), Patrz Chwalczewski Piotr
Falk Knut-Olaf, językoznawca, 41
Fastowie, bojarzy, 109
Fasty
dobra, 108, 109, 110, 112, 113, 114, 436
dwór bojarski, 109
folwark bazyliański, 109, 112
Ferdynand I Habsburg, cesarz, 189
Fiedorowicz Jan, ekonom knyszyński, 525
Filip, kowal JKM, 433
Filipy
wieś, 165
Fiodorow Iwan, drukarz, 435, 436
Firlej Jan, woj. krakowski, 376, 440
Fischau (de Fischau) Jan, Krzyżak, namiestnik zamku Metenburg, 16
Fizyk Piotr, medyk JKM, pleban suraski, 450, 484, 485, 486
Florencja, 99, 120, 122, 126, 138
miasto, 100, 118, 120, 122, 126
Fogelweder Stanisław, syn Andrzeja, sekretarz JKM, pleban tykociński, 183, 195, 252, 265, 274, 276, 317, 320, 365, 366, 370, 374, 377, 383, 409, 442, 443, 444, 454, 460, 462, 466, 484, 500, 511, 519, 524
Franaszek Antoni, historyk, 461
Francja, 375, 440, 443, 533
Frankonia, 174
Frącki
młyn prochowy, 491
wieś, 358

G

Gabiniewicz J., 39
Gabrielowicz Piotr, miernik JKM, wójt dobrzyniewski, 291, 292, 293, 294, 444
Gabryel, ks. prezbiter unicki tykociński, 462
Gajowniki
wieś, 142
Gałka Erazm, 247
Gamrat Piotr, bp kamieniecki, 91
Ganjaź, Patrz Goniądz
Gartkiewicz Przemysław, historyk sztuki, 102
Gasztołd Jan, marszałek dworny WKL, 24, 26, 44, 86, 87, 94, 95
Gasztołd Marcin Janowicz, woj. kijowski, 37, 95, 96, 97, 98, 100, 101, 110, 119, 321
Gasztołd Olbracht Marcinowicz, woj. wileński, kanclerz WKL, 31, 38, 62, 78, 91, 92, 101, 102, 103, 104, 110, 111, 158, 163, 165, 166, 178, 276, 310, 323, 324, 464, 508
Gasztołd Stanisław Olbrachtowicz, 166, 429, 508
Gasztołd Wojciech Janowicz, 86
Gasztołdowa Anna z Holszańskich, 96
Gasztołdowa z Holszańskich, bezimienna, pierwsza żona Marcina, 96
Gasztołdowa z Wierejskich Zofia, 166, 508
Gasztołdowie, rodzina, 86, 92, 95, 102, 107, 158, 160, 164, 166, 167, 168, 177, 178, 184, 299, 309, 310, 315, 341, 343, 369, 407
Gasztołdówna Aleksandra Janowiczówna, 97
Gąsiorowski Antoni, historyk, 190
Gąsiorowski Jan, drabant JKM, wójt augustowski, 348, 444
Gąsowski Nicolaus Skwarek, Patrz Hussowski Mikołaj
Gąsowski Skwarek Jan, podkomorzy bielski, 61, 161
Gąsowski Stanisław, 61
Gąsówka Osse
dobra, 61, 62
dwór, 62
Gdańsk
kasztelania, 191, 220, 221, 234, 375
miasto, 26, 53, 213, 264, 285, 367, 375, 380, 384, 387, 429, 445, 446, 451, 480, 499, 507, 512, 520
mieszczanie, 26, 192, 241
Gedymin, książę WKL, 13, 131
Gembarzewski B., 454
Gentowt, kapłan pogański, 117
Gęba Jan, woźnica JKM, 252
Giacomo z Werony, jubiler JKM, 362
Gielata Adam, woźnica JKM, 369
Giełczyn
wieś, 500
Gieranony
dzierżawa, 260, 457, 483
stadnina, 260
Ginie
wieś, 72, 170
Giniówka
wieś, 317, 490
Gińcze
wieś, 71, 170
Gisa T., sekretarz JKM, 535
Giżanka Barbara, 197
Giżycko, Patrz Lec
Glenza Jona, archimandryta Ławry Kijowsko-Pieczerskiej, 117
Glinki
dwór, 451
Gliński Michał Lwowicz, marszałek JKM, 22, 33, 34, 35, 44, 63, 68, 142, 161, 434, 472
Gloger Zygmunt, historyk, 105, 245, 313, 391, 447
Głęboki Stok, Patrz Pęskie
Głuszkowicz Sarafin Stankowicz, 111
Głuszkowicz Stanko, 111
Głuszkowicz Wawrzyniec Stankowicz, 111
Gniezno
arcybiskupstwo, 83
kasztelania, 348, 350
Gniła (Gnieła)
miernictwo, 444
wieś, 258, 259, 400, 403
wójtostwo, 403
Gniła (Gnieła), wieś, 268
Gobiaty
dobra, 416, 417, 420
Gobiatycz Assuta, 416
Gobiatycz Jędrzej, 416
Goldakowizna, Patrz Knyszyn, Goldakowizna Golubie
jezioro, 173
Goła Biel, bagno, 245
Gołębiewski Łukasz, historyk, 261
Gomba (de Gomba) Piotr, bp Calvi, 124
Goniądz
dobra, 18, 21, 22, 24, 32, 33, 34, 35, 36, 44, 57, 59, 60, 62, 63, 64, 65, 66, 68, 69, 70, 71, 72, 74, 75, 76, 79, 82, 83, 84, 86, 91, 107, 112, 149, 158, 159, 160, 163, 165, 166, 168, 169, 170, 171, 172, 226, 227, 228, 253, 276, 282, 283, 284, 314, 406, 407, 408, 446, 473, 478, 490, 495, 513
folwark, *Patrz* Klewianka, Wielki Dworzec
gościniec trzciański – Witoldowa Droga, 26, 27, 28, 31
korzec goniądzki, 70, 71, 227
kościół par. św. Agnieszki, 27, 29, 31, 56, 57, 59, 439, 443, 462, 507
kościół par. św. Jana Chrzciciela, 27, 28, 29, 31
kościół prepozytury szpitalnej św. Ducha, 29, 57, 70
leśnictwo, 175
mansjonaria NMP, 27, 50, 57, 70, 79, 227, 397
miasto, 20, 21, 24, 25, 26, 27, 28, 30, 33, 43, 52, 59, 61, 63, 66, 69, 70, 71, 75, 76, 79, 91, 158, 162, 168, 170, 183, 226, 245, 283, 287, 439, 442, 449, 450, 516
miasto litewskie (nowe), 13, 27
miasto mazowieckie (stare), 13, 27
mieszczanie, 26, 71
parafia, 27
powiat, 14, 16, 20, 21, 25, 27, 28, 31, 32, 43, 44, 61, 69, 72, 73, 75, 78,

87, 89, 91, 163, 464
przedmieścia Okolne, 69, 79, 170
puszcza Dobarz, 33, 266
puszcze, 60
rynek Nowy, 26, 27, 28, 29
rynek Stary, 26, 27, 28
starostwo, 175, 202, 352, 408
ul. Świętojańska, 27
urząd grodzki, 318
wójtostwo, 71, 79
zamek, 16, 19, 21, 22, 31, 32, 33, 35, 37, 43, 44, 46, 57, 60, 63, 66, 68, 69, 70, 78, 79, 104, 253, 427, 451, 453, 475, 533
kancelaria, 31, 37, 69, 70, 76, 150
zamek, kaplica św. Trójcy, 69
ziemianie, 74
Żydzi, 104
Gorodno, Patrz Grodno
Goryszewski Gregor, szafarz kuchenny JKM, mieszczanin knyszyński, 243
Gorżdy
dzierżawa, 178
Goskowicz Andrzej, bp wileński, 100
Góra
młyn, 403
starostwo, 349
wieś, 161, 258, 259, 400, 403
Górnicka Barbara z Broniewskich, 429, 430, 448
Górnicki Jan Łukaszowicz, 448
Górnicki Łukasz Łukaszowicz, 448
Górnicki Łukasz, bibliotekarz JKM, star. tykociński, 105, 183, 184, 185, 202, 212, 213, 240, 248, 265, 296, 315, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 328, 330, 344, 345, 346, 349, 354, 358, 360, 372, 386, 387, 388, 390, 391, 425, 429, 430, 431, 432, 442, 444, 445, 446, 447, 448, 454, 465, 481, 491, 499, 516, 517, 525
Górski Stanisław ks., kanonik krakowski i płocki, 188
Grabowo (augustowskie)
dobra, 320, 490
kościół par., 318, 322, 490
wieś, 317, 401, 405, 490, 500, 501
wójtostwo, 405
Grabowo (nowodworskie)
wieś, 264
Grabowski Aleksander, ks., historyk, 123
Grabowski Jan, pleban knyszyński, 522
Grabówka
rzeka, 152
Gradia
biskupstwo, 324
Gradowski Michał, historyk sztuki, 137
Grajewo
dobra, 450
miasto, 245, 448, 451
Grajewska Jadwiga z Taszyckich, 452
Grajewski, 383
Grajewski Bartłomiej Janowicz, 451
Grajewski Hieronim Janowicz, 451
Grajewski Jan, 450
Grajewski Jan Hieronimowicz, 451, 452
Grajewski Krzysztof, 450
Grajewski Marcin Hieronimowicz, dworzanin JKM, 404, 448, 449, 450, 451, 452, 486
Grajewski Piotr, dworzanin JKM, 350, 431, 450, 451
Grajewski Stanisław Hieronimowicz, dworzanin JKM, 448, 451, 452
Grajewski Stanisław Janowicz, marszałek dworu Mikołaja Radziwiłła w Goniądzu, 276, 408, 451
Grajewski Stanisław, dworzanin JKM, 450, 486
Grajwy
wieś, 451
Grąd Wierzch Niereśli
dobra, 64
Grądy, Patrz Knyszyn, przedmieście Grądy
Grądzik Jakub, zdun, mieszczanin knyszyński, 236
Grecja, 99, 154
Grig, piwowar, 429
Groczki Michał, ks., wikariusz z Krypna, 239
Grodno, 104, 139
bernardyni, 99
dworzec Horodnica (Horodnicza), 175
ekonomia, 14, 264, 428, 535
eparchia, 131
gościniec krakowsko-wileński – Wielka Droga, 418
gubernia, 196, 204
horodnictwo, 424, 512
jezuici, 249
kahał żydowski, 104
leśnictwo, 518
łowy, 472
miasto, 13, 17, 30, 43, 47, 52, 56, 86, 91, 92, 101, 160, 162, 188, 189, 207, 208, 226, 241, 257, 412, 415, 419, 499
mieszczanie, 230
niewodnictwo, 246
osocznicy puszczańscy, 49
powiat, 14, 21, 26, 54, 82, 114, 157, 163, 413, 414, 417, 425, 516
puszcza, 14, 21, 22, 32, 33, 35, 36, 38, 160, 247, 267, 273, 407, 419, 424, 425, 452, 458, 476, 533
puszcza Biała, 266
puszcza Czarna, 266
starostwo, 18, 23, 49, 65, 74, 75, 76, 115, 159, 160, 161, 163, 165, 179, 264, 291, 328, 413, 414, 415, 416, 417, 424, 434, 535, 536
urząd grodzki, 425
zamek, 9, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 42, 44, 46, 60, 128, 129, 130, 159, 161, 175, 187, 188, 189, 212, 248, 444, 535
kancelaria, 13, 14, 26, 99, 210, 322, 359, 434, 436, 455, 533
sejm, 195
zamek Nowe Grodno, 16, 17, 18, 48, 535
Grodzieńszczyzna, 7, 153, 395, 413, 493, 494, 495, 496, 497
Grodzisk
folwark, 253, 288, 306, 402, 403, 407, 458
ogrodnicy, 403
młynik, 288
staw, 288
wójtostwo, 80, 407
Grodziszczany
wieś, 434
Gródek nad Supraślą, 115
cerkiew monasterska św. Jana Ewangelisty, 115
cerkiew par. Zaśnięcia NMP, 115
dobra, 119, 142, 436
miasto, 111, 114, 144
zamek Supraśl, 114, 115, 116, 127, 128, 132, 135, 152, 153, 154, 155, 418, 420, 469
Grudziński Walenty, podstoli JKM, 217
Grunwald, 7
Gruszecki Andrzej, historyk architektury, 102, 103, 326, 328
Grzegorz Iwanowicz, kopista, 131
Grzegorz z Loszka, 124
Grzegorz, strzelec, Patrz Jaworowski Hryń Ignatowicz
Grzyb Stanisław, faktor radziwiłłowski, 69
Grzymowska Dorota z Rostków, 452, 453
Grzymowski Krzysztof, kucharz JKM, 452, 453
Grzymowski Piotr, syn Krzysztofa, 453
Guba Mikłasz, służebnik JKM, 75
Gumowo
wieś, 107, 108, 245
Gurbicze
osocznicy perstuńscy, 404, 408
wieś, 273, 401, 404
Guzik, furman JKM, 212
Gwagnin Aleksander, 199, 267, 286
Gzowski Stanisław, drabant królowej Barbary, dworzanin JKM, 364, 367

H

Habsburżanka Katarzyna, królowa polska, 192
Haczkowicz Andrzej, dozorca lasów bielskich, 34
Hajduk Mikołaj, dziennikarz, 155
Halecki Oskar, historyk, 5
Halenčanka Georgij, historyk, 117, 118
Handzel Hibrol, cejgwart tykociński, 358, 453
Haneź, Hanjaź, Patrz Goniądz
Hanna, odźwierna JKM, 244
Hańcza
rzeka, 246
Harasimowicze
wieś, 434
Harinek Jan, dozorca psiarni JKM, 276
Hartleb Kazimierz, historyk książki, 389, 390
Heidenstein Reinhold, sekretarz Jana Zamoyskiego, 521
Helena Iwanówna, królowa polska, 10, 56, 60, 114, 119, 120, 121, 125, 126, 128, 129, 130, 136, 141, 142, 143, 150, 151, 163, 164
Helmen
zamek, 370
Henryk Walezy, król polski, 427, 440, 443, 448, 484, 492, 493, 534
król polski, 444, 448
Henryk, książę mazowiecki, bp płocki, 90
Herart Cherubin, syn Stanisława, puszkarz JKM, 357, 454
Herart Stanisław, puszkarz JKM, wójt tykociński, 357, 360, 443, 453, 454
Herartowa Stanisławowa, 357, 360, 453
Herartowie, rodzina, 454
Herbert Jan, jezuita, 221

Herbst Stanisław, historyk, 341, 343
Herman, diakon, 128, 129
Hermanowscy, rodzina, 455
Hermanowski Jan (Herman Hanusz), ristmistrz i hercarz JKM, 212, 372, 385, 454, 455, 456
Hermanowski Lenart, syn Macieja, 455
Hermanowski Mateusz, syn Jana, 455
Hermany
wieś, 454
Hipacy, 150
Hirszberg Piotr, opat mogilski, 96
Hiszpania, 264, 358, 361, 453
Hlezna Jonasz, metropolita kijowski, 128
Hniezna
wieś, 420
Hodyszewo
dobra, 471
wieś, 471
Hohenzollern Albrecht, margrabia brandenburski, książę pruski, 172, 173, 174, 269, 372
Hohenzollern Jan, 173
Hohenzollern Jerzy, 173
Hohenzollern Kazimierz, 173
Hohenzollernowie Ansbach, dynastia, 173, 174
Hohenzollernowie, dynastia, 173
Holandia, 285, 294, 322, 326, 327, 342, 487
Holszańscy, rodzina, 57
Holszańska Zofia, królowa polska, 45
Holszański Aleksander Juriewicz, namiestnik grodzieński, 128
Holszański Iwan Juriewicz, kniaź, 95, 119
Holszański Paweł, bp wileński, 59, 419, 508
Holszański Symeon Juriewicz, star. łucki, 128, 129
Hołny
dobra, 63
Hołownia Fedor, koniuszy JKM, 260, 482
Hołownia Józef, rewizor JKM, 202, 285
Hołynka, 419
Hołynka k/Brzostowicy Wielkiej
dobra, 420
folwark Zygmuntowo, 413, 415, 416, 417
miasto, 419, 420
miasto Zygmuntowo, 411, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, *Patrz* Hołynka:miasto
Hołynka k/Hnieznej, 420
Hołynka k/Klecka, 420
Hołynka k/Mikielewszczyzny, 420
Hołynka k/Różan, 420
Hołynka k/Sopockiń, 420
Hołynka k/Szczuczyna Lidzkiego, 420
Homel, 129
Homercy
zamek, 369
Hornostaj Iwan, marszałek JKM, 399
Hornostaje
wieś, 72, 170
Horodek
starostwo, 164, 473
Horodło
starostwo, 272
Horodnianka
rzeka, 93, 107, 111
Horodniany
wieś, 470
Horodnica, Patrz Grodno – Horodnica
rzeka, 18, 48
Horodzińscy, rodzina, 470
Hoszcz
wieś, 473
Hozjusz Stanisław, sekretarz JKM, kardynał, 195, 390
Hoża
dzierżawa, 176
Hrabovka, Patrz Grabowo (nowodworskie)
Hryncz, myśliwiec JKM, 276
Hryniewicze, bojarzy, 276
Hryniewicze, Hryniowce, Hryniowicze, Patrz Jaworówka
Hryń Ignatowicz, bojarzyn JKM, 408
Husovski, Hussovianus, Hussoviensis,
Hussowczyk, Patrz Hussowski Mikołaj
Hussowo, Patrz Gąsówka Osse
Hussowo k/Łańcuta, 57
Hussowski Jan, Patrz Gąsowski Skwarek Jan
Hussowski Mikołaj Zachariewicz, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62
Hwozdny
ostęp puszczy knyszyńskiej, 22, 32, 36, 41, 48, 229, 268
Hwozna
łąki nad Wodziłówką rzeką, 41

I

Icko, mydlarz z Knyszyna, 237
Ikaźń
kościół par. św. Ducha, 123, 124
Iłowski Andrzej, kasztelan wiski, 451
Inflanty, 174, 193, 329, 395, 428, 482, 516
Innocenty VIII, papież, 96, 99, 120, 124
Inowłódź
miasto, 46
Inturki
dzierżawa, 179
Irkovič, mieszkaniec Knyszyna, 204
Irwid Stanisław, ciwun telszewski, 161
Irzykowicz Kasper, dworzanin JKM, 387, 456, 520, 531, 532
Isaf, kartonosiec, 129
Iszczołna
dzierżawa, 177
Iwachno, Patrz Kurzeniecki Iwan Michałowicz
Iwan III, wlk. ks. moskiewski, 119, 120, 121, 126, 128, 136
Iwan IV, car moskiewski, 168, 194
Iwanowicz Tomek, 429
Iwaszko (Jan) Aleksandrowicz, podskarbi nadworny WKL, 118
Izabela Jagiellonka, królewna, 362, 374, 375

J

Jabłonowski Aleksander, historyk, 157, 201
Jaczno
wieś, 434
Jadźwingowie, 19, 20, 32, 246
Jagiellonowie, dynastia, 7, 282, 430, 503, 505, 511, 533, 535
Jakub z Goniądza, mieszczanin, 26
Jakub z Kalinówki, minister zboru ariańskiego, 514
Jakub, bp margaryteński, sufragan płocki, 100, 324
Jakub, młynarz z Wodziłówki, 55
Jakub, powroźnik, mieszczanin tykociński, 359, 456
Jakubowski Jan, historyk, 64
Jałówka
kościół par. św. Michała, 418
miasto, 418, 419
rzeka, 417, 419
starostwo, 419
Jałta, 7
Jamiołkowski Stanisław, ks., historyk, 100
Jan Olbracht, król polski, 5, 121, 126, 129
Jan z Komorowa, prowincjał bernardyński, 97, 120
Jan z Książąt Litewskich, bp wileński, 219
Jan, bp Porto, kardynał św. Anioła, 122
Jan, ślusarz stadniny knyszyńskiej, 238, 456, 492
Janczewski Adam, 318
Janino
kolonia wsi Saniki, 429, 461, 462, 483
Jankowski Wojciech, bojarzyn, mieszczanin knyszyński, 225
Janowicz Maciej Wojciechowicz, ciwun wileński, 160
Janowicz Piotr, woj. trocki, 128
Janowicz Stanisław, star. żmudzki, 128
Janowicz Wojciech, ochmistrz królowej Heleny, 165
Janowiczowa Katarzyna z Hlebowiczów, 165
Janów (Podlaski)
oficjałat, 324
Janusz I Stary, książę mazowiecki, 16, 20, 21, 25, 42, 89, 90, 92
Jarosławowiczowie, rodzina, 150
Jarzyna Jan, dworzanin JKM, 191
Jasień
starostwo, 518
Jasieńscy, rodzina, 458, 459
Jasieńska Zofia ze Skopów, 459
Jasieński Józef, pleban suraski, sekretarz JKM, 457, 484
Jasieński Mikołaj Wojciechowicz, dworzanin JKM, 457, 458, 459
Jasieński Wojciech, kuchmistrz JKM, 404, 407, 457, 458, 459, 466, 506
Jasionówka (Jesienówka)
bór, 283
dobra, 38, 475, 477
kościół par. św. Trójcy, 474
miasto, 40, 282
ostęp puszczy knyszyńskiej, 50, 477
wieś, 267, 438, 459, 475, 476
Jaskiewicz (Jouškovič, Juszkiewicz) Jan, odźwierny JKM, 460
Jaskiewicz (Jouškovič, Juszkiewicz) Józef, odźwierny JKM, 460
Jaskiewicz (Jouškovič, Juszkiewicz) Makary, odźwierny JKM, 460
Jaskra
piwowarzy, 403
wieś, 47, 233, 259, 281, 283, 400, 403
Jaskranka (Jaskra)
błota, 283
rzeka, 21, 38, 48, 52, 54, 55, 56, 81,

91, 159, 204, 207, 208, 209, 214, 217, 218, 222, 226, 245, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 269, 277, 278, 279, 281, 286, 288, 293, 301, 302, 487
Jasło
powiat, 429
Jasnowski Józef, historyk, 114
Jaszuny
dzierżawa, 176
Jaświły
wieś, 71, 259, 401, 404, 507, 516
wójtostwo, 273, 404, 506, 507
Jatwież (Jaćwież)
młyn, 80, 404
wieś, 71, 74, 259, 401, 404, 518
wójtostwo, 69, 71, 74, 78, 463
Jatwież (Jaćwież) Wielka
wieś, 80, 516
Jawłoszewicz Hryncz, myśliwiec JKM, 276
Jawnuta Gedyminowicz, książę litewski, 14
Jaworowski Aleksy Chwedkowicz, bojarzyn, 408
Jaworowski Andrzej Hryniewicz, bojarzyn, 276, 408
Jaworowski Chwiedko Hryniewicz, bojarzyn, 276
Jaworowski Hryń Ignatowicz, bojarzyn, 276, 277
Jaworowski Jerzy Hryniewicz, bojarzyn, 276, 408
Jaworowski Matys Mikołajewicz, bojarzyn, 408
Jaworowski Piotr Mikołajewicz, bojarzyn, 408
Jaworowski Staś Waskowicz, bojarzyn, 408
Jaworowski Tomko Waskowicz, bojarzyn, 408
Jaworowski Waśko Hryniewicz, bojarzyn, 276
Jaworowski Wojciech Chwedkowicz, bojarzyn, 408
Jaworowski Wojciech Mikołajewicz, bojarzyn, 408
Jaworówka
ostęp puszczy knyszyńskiej, 275, 276
strzelcy, 408
wieś, 276, 400, 403
Jazłowiecki Jerzy, star. czerwonogrodzki, 483
Jedwabne
kościół par. św. Jakuba Ap., 31
Jegrznia
rzeka, 86, 408
Jeleń
staw, 286, 287, 291
Jeńki
wójtostwo, 81
Jerzy Gedyminowicz, książę litewski, 14
Jewłaszewski Teodor, dworzanin JKM, 195
Jezierzysk
dworzec, 14
Jeziora
dzierżawa, 175
Jeziorki
wieś, 401, 405
Jeziorko
wieś, 99, 100, 101
Jeziorosy
kościół par., 457
Jezusek Jan, kłusownik, 35
Jeżewo
dwór, 313, 391
wieś, 341
Jeżów
starostwo, 439
Joachim I, patriarcha konstantynopolitański, 125, 129, 130
Joachim II Hohenzollern, 173
Jodeszki
osocznicy, 408
osocznicy perstuńscy, 404
wieś, 273, 401
Jodkowski Józef, muzealnik, 133, 134, 135, 137, 148
Jona, metropolita całej Rusi, 138
Jona, władyka łucki, 128
Jonasz II, metropolita kijowski, 126, 127, 132, 147
Jonasz, ihumen supraski, 107, 109
Jonasz, Judeus, 489
Jordan Spytek, podskarbi koronny, 311
Jowniki
młyn, 403
wieś, 258, 259, 400, 403
Józef, władyka połocki, 150
Juchno Michnowicz, 508
Juchnowicz Stanisław, 508
Juchnowiec (Juchnowski Dworzec)
dobra, 508
dworzec Juchnowski, 508
kościół par. św. Trójcy, 460, 508
włość, 508
Jundziło Raczkowicz Mikołaj, 69
Jundziłowicz Maciej, 113
Jundziłowicz Mikołaj, 113
Jungingen (von Jungingen) Konrad, wlk. mistrz krzyżacki, 20, 21, 89
Junosza-Smogorzewski Jazon, metropolita unicki, 141
Juoškovič (Juszkowicz), Patrz Jaskiewicz
Jurczyński Herkules, komornik JKM, architekt, 237, 317, 429, 443, 460, 461, 462
Jurowce, Patrz Sokołdka
Jurowicz Laurentius, 358
Juszko, namiestnik choroski Iwana Chodkiewicza, 110
Juszkowska
pustowszczyzna, 450

K

Kaczik Grzegorz, sługa JKM, 462
Kaffa
miasta, 95
Kalecki Maciej, sekretarz JKM, pleban kalinowski, 53, 462, 463, 480, 481
Kalikst, ihumen supraski, 107
Kalinówka (dziś Kalinówka Ogrodniki vel Ogrodniki)
dobra, 38, 50, 65, 66, 475, 514
dwór, 459, 473, 475
młyny, 473
wieś, 258
wójtostwo, 79, 407, 472
Kalinówka Kościelna
kościół par. św. Anny, 53, 57, 69, 240, 241, 283, 397, 463, 481
wieś, 281
Kalinówka Królewska
bartnicy, 402
bednarze, 403
wieś, 258, 259, 400, 403, 438, 476, 486
Kalinówka Wójtowce, 240
wieś, 438, 476
Kalinówka Zabołotna
wieś, 79, 472
Kalinówka Zakościelna
wieś, 79, 472
Kalisz
podkomorstwo, 201
województwo, 438, 442, 484
ziemia, 201, 438
Kallenbach J., historyk, 57
Kalno, 264
wieś, 264
Kałamajska-Saeed Maria, historyk sztuki, 137
Kamel, dowódca piechoty, 340
Kamieniec Podolski
kasztelania, 191, 496
twierdza, 311
województwo, 496
Kamienny Bród
uroczysko, 13, 172, 173
Kamienny Loch, 86
uroczysko, 161
Kamieńczyk
miasto, 188
Kamieńsk
miasto, 188
Kamieński Jakub, faktor radziwiłłowski w Goniądzu, 69, 70, 72, 75
Kamieński Mikołaj, 442
Kamionka
rzeka, 417
starostwo, 348
wieś, 317, 401, 405, 490, 501
wójtostwo, 405
Kamionka (Camionka)
wieś, 75
Kamionka (Camionky)
wieś, 75
Kandia, 261
Kaniów
dzierżawa, 176
twierdza, 357
Kapica-Milewski Ignacy, archiwista, 22, 100
Kapua
metropolia, 124
Karakulin
ostęp puszczy knyszyńskiej, 268
Karakulina
rzeka, 268
Karczmisko, 21, 91
most, 208
Karkuzen
zamek, 370
Karniewo
wieś, 450
Karnkowski Jan, bp przemyski, 59
Karnkowski Stanisław, 348
Karol V, cesarz niemiecki, 361
Karp (Care) Esyfovič (Jesipowicz), Patrz Karp Józefowicz
Karp (Care) Józefowicz (Jesipowicz), dworzanin JKM, wójt zabielski, 78
Karp Jan, dworzanin JKM, 458, 463, 464
Karp Józefowicz (Care Jesipowicz), dworzanin JKM, wójt zabielski, 77
Karp Józefowicz (Jesipowicz), dworza-

nin JKM, wójt zabielski, 78, 80, 163, 463, 464
Karpiowa Pelagia Hryńkówna, 78, 463
Karpiowie, rodzina, 464
Karpowicze (Brzozowa)
cerkiew, 464
dobra, 78, 407, 463, 464
młyn, 78, 80, 463
wójtostwo zabielskie, 69, 84, 407, 458, 463
Karwicki Stanisław, obożny JKM, 250, 296, 299, 300, 361
Karwowska Halina, archeolog, 39, 206
Karwowski Jakub, 161
Karwowski Jan, 161
Kaski, 348
Kasper, woźnica JKM, 244
Kasperowicz Mikołaj, obrusny JKM, 464
Kaszczyc, bazylianin, 115
Katarzyna Habsburżanka, królowa polska, 189, 219, 421, 435, 505
Katarzyna Jagiellonka, królewna, 349, 428
Kawecka-Gryczowa Alodia, historyk książki, 390
Kazimierz Jagiellończyk, król polski, 18, 25, 32, 46, 86, 87, 94, 95, 96, 97, 100, 108, 109, 110, 117, 119, 124, 128, 129, 130, 139, 151
Kazimierz Kazimierzowicz Jagiellończyk, święty, 139
Kazimierz Wielki, król polski, 13
Kgolewicz Miń, 111
Kiborg (de Kiborg) Konrad, hrabia, Krzyżak, 16, 19
Kiborg (von Kiborg) Rudolf, komandor z Balgi, 89
Kiejstut Gedyminowicz, książę litewski, 14, 16
Kiejstut Gedyminowicz, książę WKL, 13, 25, 32, 42
Kiernów
dzierżawa, 179
Kieżgajło Jan, 46
Kieżgajło Michał, 46
Kieżgajło Stanisław Mikołajewicz, star. tykociński, 113, 167, 316, 464, 469
Kieżgajłowa Zofia z Chodkiewiczów, 113, 465
Kijów
księstwo, 95, 119, 127, 128
Ławra Pieczerska, 117, 143, 153, 154, 155
metropolia ruska, 120, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 132, 134, 137, 138, 147, 150, 152
miasto, 95, 97, 98, 99, 110, 119, 125, 130, 138
twierdza, 357
województwo, 92, 95, 96, 110, 119, 129, 153
zamek, 108, 110, 369
Kimbar Sergiusz, archimandryta supraski, 109, 133, 134, 135
Kirkor Adam, historyk, 247, 296
Kirył, władyka łucki, 125, 128, 129, 130
Kislisz Mikołaj, pleban knyszyński, 241, 526
Kiszczyna Anna z Radziwiłłów, 168, 169, 170, 171, 172, 178, 284, 446
Kiszka Jan, 284
Kiszka Mikołaj, woj. podlaski, 183, 191, 260, 345, 387, 446
Kleck
miasto, 420
starostwo, 164, 473
Klemens z Goniądza, 26
Kleszcze
dobra, 498
wieś, 356, 498
Kleszczele
dzierżawa, 175, 329
kościół par. św. Zygmunta, 413
miasto, 165
Klewianka
Wielki Dworzec, 71, 253
wieś, 71, 170
Klewinowo
dobra, 110, 112
Klimaszewnica
rzeka, 245
Klimek, ślusarz, Patrz Rozdam Klimunt
Kliński Fabian, paź JKM, 296
Klonówka
rzeka, 449
Klucznik Hwiedor, rajca knyszyński, 406
Klymans, Patrz Klemens z Goniądza
Kłoczko Maciej, marszałek JKM, 160
Kłodziński Kasper, nadzorca stadniny knyszyńskiej, 202, 240, 250, 251, 261, 262, 263, 265, 319, 388, 465
Knischin, Knissini, Kniszyn, Knyšin, Patrz Knyszyn
Knyszewicz Fedko Koryniewicz, osocznik grodzieński, 49
Knyszewicz Hryń Pichinowicz, osocznik grodzieński, 49
Knyszewicz Marcin Stencewicz, osocznik grodzieński, 49
Knyszewicz Ochrem Oleszkowicz, osocznik grodzieński, 49
Knyszewicz Sieńko Krepsewicz, osocznik grodzieński, 49
Knyszewicze
wieś, 49
Knyszewiczowie, osocznicy grodzieńscy, 49
Knyszyn
bojarzy, 225
cerkiew św. Spasa, 50, 53, 206, 223, 224, 226, 236, 237, 238, 403
cmentarz żydowski, 294
dobra, 23, 24, 32, 37, 43, 53, 54, 72, 79, 83, 84, 85, 112, 152, 159, 160, 163, 164, 169, 170, 204, 250, 257, 269, 280, 281, 298, 408, 478, 535
dworzec, 6, 32, 39, 40, 47, 49, 50, 52, 54, 55, 56, 80, 86, 112, 157, 159, 160, 168, 188, 189, 190, 191, 192, 195, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 209, 212, 213, 214, 215, 216, 219, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 228, 233, 236, 237, 238, 241, 242, 245, 246, 253, 264, 265, 266, 267, 274, 277, 278, 279, 280, 285, 286, 293, 294, 298, 300, 301, 304, 312, 315, 317, 319, 321, 322, 328, 348, 359, 362, 373, 384, 388, 409, 421, 427, 433, 445, 446, 456, 460, 461, 465, 466, 467, 468, 475, 478, 485, 486, 488, 489, 490, 492, 498, 501, 503, 505, 508, 509, 519, 521, 525, 528, 534
biblioteka, 221, 389, 535
kancelaria, 152, 190, 191, 212, 240, 241, 243, 267, 284, 285, 317, 318, 322, 347, 356, 358, 371, 392, 409, 448, 453, 455, 511, 513, 515, 519, 524
sejm, 195
wyposażenie wnętrz, 196, 212, 219, 220, 221, 365, 372, 390, 472, 515
zjazd, 190, 519
zjazd panów rad, 510
dwór Jakuba Piaseckiego, 243
dwór Jakuba Zaleskiego, 242
dwór Jana Dulskiego, 242
dwór Macieja Żalińskiego, 226
dwór Moretów, 226, 264
dwór Ostafiego Wołłowicza, 241, 526
dwór Scipiona del Campo, 243
dwór Wawrzyńca Wojny, 243
dzierżawa, starostwo, włość JKM, 36, 40, 50, 51, 68, 86, 88, 112, 113, 158, 163, 167, 168, 170, 175, 187, 192, 200, 201, 202, 206, 207, 210, 214, 218, 219, 223, 226, 228, 235, 240, 241, 244, 245, 252, 256, 260, 262, 264, 266, 270, 273, 276, 277, 279, 283, 284, 285, 292, 294, 295, 300, 306, 307, 328, 329, 342, 345, 346, 350, 352, 353, 367, 389, 397, 398, 399, 402, 404, 405, 408, 409, 412, 414, 416, 423, 427, 431, 432, 433, 434, 437, 438, 441, 442, 444, 446, 449, 452, 453, 459, 465, 466, 468, 469, 472, 475, 476, 483, 484, 487, 490, 492, 500, 501, 506, 507, 508, 509, 513, 514, 516, 518, 522, 525, 526, 533, 534, 535
folwark (Domasz, Krypno, Krypicieński Dworzec), 54, 112, 196, 199, 200, 205, 206, 207, 215, 218, 222, 223, 239, 240, 245, 252, 258, 260, 281, 290, 291, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 305, 306, 307, 308, 400, 402, 487, 509, 524, 534
ogrodnicy, 402
Gaj, 206, 243, 258
gajownictwo, 50, 88, 486, *Patrz* Knyszyn:leśnictwo
gościniec choroski, 206, 207, 208, 214, 215, 216, 218, 222, 236, 253, 254, 258, 280, 290, 302
gościniec goniądzki, 52, 218
gościniec grodzieński, 34, 56, 207, 208, 283, 293
gościniec tykociński, 47, 53, 218, 222, 226, 245, 285, 286, 297, 301, 302, 303, 523
gościniec warszawski, 218, 257, 528
gościniec wileński, 257, 268, 528
gościniec wileński – Witoldowa Droga, 302
góra Gać, 48, 54, 55, 56
góra Królowej Bony (Szubienicza), 199, 200, 205, 222, 254, 258, 290, 302
grobla nowa (Nowa Grobel), 54, 56, 208, 257, 258, 286
grobla stara, 257
jurydyka kościelna, 227
kolonia Mierestki, 268
kościół par. św. Jana Ew., 50, 51, 57, 70, 208, 222, 223, 227, 228, 236, 239, 240, 241, 255, 283, 301,

308, 324, 356, 388, 411, 440, 446, 486, 512, 521, 522, 523, 524, 526
kościół szpitalny św. Marka, 526
kościół Wszystkich Świętych, 52, 239, 241, 280, 513, 521, 522, 524, 525, 526
leśnictwo, 175, 207, 273, 352, 354, 442, *Patrz Borsukówka*
magistrat, 192, 230, 232, 233, 239, 244, 411, 429, 430, 437, 468, 525, 526
miasto, 6, 22, 32, 35, 38, 43, 47, 48, 49, 51, 52, 53, 54, 56, 112, 168, 188, 199, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 209, 213, 214, 216, 218, 222, 223, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 263, 271, 273, 277, 280, 281, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 290, 291, 294, 298, 301, 302, 303, 306, 388, 397, 400, 402, 406, 411, 413, 430, 433, 435, 449, 453, 459, 462, 463, 475, 477, 479, 481, 482, 483, 487, 489, 494, 510, 513, 514, 519, 523, 525, 528, 534, 535
mieszczanie, 48, 50, 51, 53, 222, 223, 224, 228, 229, 230, 232, 233, 235, 522, 525
młyn, 55, 204, 207, 208, 209, 278, 280, 298
młyn Mieszkowski, 81, 159, 222, 281
morgi, 233, 237, 468
morgi na Szalonym Kącie, 47, 233
morgi Tatarszczyzna, 225
most grodzieński, 21, 47, 55, 56, 233
obozisko, 199, 296, 298, 306
pałac Gnińskich, 196
parafia, 283
przedmieście Grądy, 38, 55, 203, 204, 229, 280
przedmieście Ogrodnicy Dworni, 104, 223, 226, 236, 237
przedmieście Poniklica, 55, 88, 204, 254, 255, 257, 268, 269, 280
przedmieście Pułjany, 516
przedmieście Wodziłówka, 55
psiarnia, 275, 276
puszcza, 39, 43, 46, 49, 55, 56, 57, 201, 257, 266, 267, 268, 269, 270, 273, 279, 330, 397, 408, 452, 506, 507
ratusz, 234, 525
rezydencja, 6, 189, 199, 200, 202, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 212, 213, 214, 215, 218, 221, 222, 225, 231, 232, 237, 251, 252, 254, 267, 270, 291, 294, 298, 299, 303, 309, 390, 397, 409, 422, 423, 461, 467, 480, 492, 517, 533, 534, 535
rynek (Nowy vel Kozi), 52, 227, 231
rynek (Stary), 47, 52, 53, 207, 214, 225, 226, 227, 228, 230, 231, 234, 238, 239, 241, 242, 243, 244, 301, 472, 480, 513, 515, 521, 522, 523, 524
sadzawki, 200, 207, 291, 292, 293, 294, 434, 444
sarkofag Zygmunta Augusta, 512, 519
stadnina, 199, 219, 222, 223, 233, 243, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 291, 293, 298, 304, 364, 433, 456, 465, 468, 482, 483, 492
Stare Gumno JKM, *Patrz* Wodziłówka
staw wielki, Stary, 52, 199, 209, 226, 245, 253, 277, 279, 280, 281, 285, 293, 295
szpital dla ubogich, 188, 236, 429, 430, 524, 525
Tatarzy, 225
ul. Błotna, 236
ul. Do Wody, 225, 244, 301
ul. Dworska vel Nowodworska vel Białostocka, 52, 54, 55, 56, 204, 205, 206, 207, 214, 218, 222, 225, 226, 230, 236, 238, 243, 253, 264, 280, 300, 456, 480, 492, 494, 518
ul. Goniądzka, 49, 52, 218, 225, 226, 228, 230, 231
ul. Grodzieńska, 48, 52, 55, 56, 192, 208, 225, 227, 228, 230, 231, 233, 242, 440, 515
ul. Kościelna, 225, 230, 239, 513
ul. Koźla, 231
ul. Krzywa, 236
ul. Nadarzyńska, 231
ul. Rozwadowska vel Pocztowa, 225, 231
ul. Siodlarska vel Kościelna, 225, 230
ul. Siodlaska, 301
ul. Starodworna vel Mała vel Ułeczka, 47, 48, 49, 50, 52, 53, 54, 204, 205, 225, 226, 230, 242, 243, 244, 301, 492, 493
ul. Szkolna, 225
ul. Szpitalna vel Legionowa, 225
ul. Tykocka, 47, 52, 222, 225, 226, 227, 230, 236, 237, 239, 244, 281, 298, 480, 510, 513
uroczysko Głęboki Zdrój, 257, 293
uroczysko Kąty, 255
uroczysko Nowa Grobel, 48
uroczysko Stoczek, 255
uroczysko Studnia Giżanki, 196
uroczysko Szalony Kąt, 55
wieś, 50, 51, 54, 71, 218, 225, 227, 276, 302, 522
włóki, 50, 203, 204, 225
włóki Nowe Pole (na Kobylance), 55, 201, 254, 255, 268, 292, 492
pole Drugie, 55, 257
pole Kąty, 255, 256
pole Kobylanka, 55, 203, 254
pole Nierestki, 201, 254
pole Stoczek, 55, 203, 222, 254, 255, 256
pole Trzecie, 55
włóki Stare Pole, 203, 227, 228
pole Drugie, Za bagnem, Za ul. Grodzieńską, 55, 56, 203
pole Ku Jaskrze, 233
pole Pierwsze, 54
pole Trzecie Na Poniklicy, 55
wójtostwo, 50, 51, 53, 54, 55, 56, 71, 80, 159, 227, 228, 232, 407, 462, 480
wójtostwo bartne, 301
wygon, 214, 222, 223, 236, 237, 253, 254, 281, 291, 298, 300
wyposażenie wnętrz, 265, 365
zamek, *Patrz* Knyszyn:dworzec
zaścianek dworny wójtowski (Ołdakowizna, Wójtowstwo), 50, 53, 54
zbór kalwiński, 239, 241, 514, 526
zwierzyniec sarn i zajęcy, 258, 270, 293
zwierzyńce, 199, 244, 267, 286
Knyszyn Zamek (Knyszyn PGR)
osada, 218, 297, 301, 400
Knyszyn, starostwo, 436
Kobryń
starostwo, 536
Kobylanka (Kobylanki, Kobylany)
przedmieście Knyszyna, *Patrz* Knyszyn,
przedmieście Poniklica
rzeka, 88, 269, 285, 286, 288
wieś, 201, 232, 302
Kochanowski Wacław, historyk sztuki, 145, 147
Kokenhausen
zamek, 370
Kolankowski Ludwik, historyk, 5, 266
Koleśniki
wieś, 72
Kolnica
rzeka, 424
Kołak (Colak) Jan, 74
Kołakowski Jan, 161
Kołakowski Łukasz, 161
Kołakowski Marcin, 161
Kołodzież
wieś, 72
Kołodzieżanka
rzeka, 417, 419
Kołodzieżna
dworzec, 419
Komorowo
miasto, 97, 120
Komorowski Mikołaj, pleban wasilkowski, 465
Konarski Mikołaj, dowódca straży w dworcu knyszyńskim, 196, 197, 202, 212, 213, 238, 242, 262, 264, 275, 364, 372, 373, 384, 391, 409, 433, 457, 458, 465, 466, 467, 468, 478, 486, 492, 520
Konary, 374
Kongresówka, 8
Koniawa
dzierżawa, 512
Koniecka Barbara z Taszyckich, 452
Koniecki Jan, ochmistrz Anny Jagiellonki, 348, 452
Koniecki Samuel, paź JKM, 276
Konieczki
wieś, 284, 401, 404
Konopczyński Władysław, historyk, 5
Konopki
wieś, 71, 170, 450
Konrad Mazowiecki, książę, 90
Konstancja, miasto, 90
Konstantynopol (Carogród)
miasto, 125, 129, 130, 131, 134, 430
patriarchat, 121, 122, 125
Końskie Wielkie
wieś, 452
Kopecki, gubernator knyszyński, 294
Kopf Jan (Hanus), 398, 507
Kopiec vel Lisia Góra
góra, 269
Kopiec vel Uście
zamek, 370

Kopyl, 95
Korgul Andrzej, historyk, 415
Koriat Gedyminowicz, książę litewski, 14
Kormiałów
dzierżawa, 421, 435
Korsak Rafał, metropolita unicki, 123
Koryccy, rodzina, 359, 469
Korycin (Dąbrówka)
kościół par. Znalezienia Krzyża św., 54
Korycka Anna z Dowojnów, 469
Korycka Elżbieta z Uchańskich, 470, 502, 503
Korycka Wola
wieś, 468, 469
Korycka Zofia z Chodkiewiczów, 469
Korycki Andrzej Mikołajewicz, 471
Korycki Hieronim, podskarbi JKM, star. knyszyński, 438
Korycki Jarosz, koniuszy JKM, star. knyszyński, 469
Korycki Jarosz, koniuszy JKM, star. knyszyński, 260, 262, 283, 284, 405, 468, 469, 484, 504, 509, Patrz
Korycki Mikołaj, sędzia ziemski bielski, 166, 167, 360, 469, 470, 503
Korzec
zamek, 128
Kosiński Adam, poseł podlaski, 531, 532
Kosowska
pustowszczyzna, 450
Kostenowicz Kuźma, gajewnik suraski, 37, 476
Kostenowicz Maksim, 37, 143, 476
Kostesza, służebnik Mikołaja Radziwiłła, bpa żmudzkiego, 85
Kostka Jan, kasztelan gdański, 191, 220, 221, 234, 375
Kostrowicki Kazimierz, właściciel ziemski, 148
Koszczynch Jędrzej, wójt zygmuntowski, 416
Koszewo
wieś, 450
Koszkin Mikołaj Wasilewicz, mularz wileński, 134
Koszutski Stanisław, bibliotekarz JKM, 387, 445
Kothowicz, Patrz Chodkiewicz Aleksander Iwanowicz
Kotowicz Paweł Jurewicz, dworzanin JKM, miernik, 168, 316, 407, 416, 471
Kotwicz Augustyn, koniuszy koronny, 291, 444
Kowale
wieś dóbr buzuńskich, 440, 479
Kowalska Halina, historyk, 481
Kowalski, koniuszy, 263, 465
Kowel
dzierżawa, 291, 444
Kownacka Dorota, wdowa po mierniku, mieszkanka Knyszyna, 244, 472
Kownacki Mikołaj, pisarz starostwa knyszyńskiego, miernik, 237, 244, 472
Kowno
bernardyni, 96
dom Perkuna, 125
miasto, 92
misja jezuicka, 125
starostwo, 84, 160, 176, 179, 421, 435, 506, 535
zamek, 90
Koziennice
dworzec, 46
Kozińce (Kozopatry)
wieś, 88, 258, 259, 268, 269, 276, 400, 403
Koziołek, 343
szaniec, 341, 342, 343
Kożany
dobra, 502, 505
Kórnik
biblioteka, 189
Krajna, 70, 72, 97, 440, 478, 479
Krakowiński Maciej, sprawca folwarków warszawskich, 371
Kraków, 188, 418
akademia, 439, 478, 482, 485
bernardyni, 100, 101
biskupstwo, 65, 83, 195, 376
drukarnia, 445
kapituła katedralna, 443
kapituła kolegiaty św. Michała na Wawelu, 462
kasztelania, 193, 449
katedra na Wawelu, 57, 121, 365, 463, 485, 520, 521
kolegiata św. Jerzego na Wawelu, 463
kolegiata św. Michała na Wawelu, 463
mennica, 392
miasto, 6, 61, 83, 121, 149, 199, 290, 309, 388, 416, 422, 435, 519
starostwo, 376
województwo, 393, 440, 481
zamek, 64, 121, 139, 189, 192, 219, 220, 250, 260, 300, 354, 376, 377, 385, 429, 483, 519
kancelaria, 63, 112, 114, 139, 159, 173, 311, 376, 416, 421, 468, 469, 470, 492, 498
zjazd, 328, 354, 376, 377, 431, 517
ziemia, 349, 352, 354, 383, 431, 517
Kramkfeld Henryk, Krzyżak, 15
Kramkowscy (Cranelipowszczi), rodzina, 77
Kramkowski Bartosz, woźny, 77
Kramkowski Boruta, 77
Kramkowski Grzegorz, 77
Kramkowski Stanisław, 77
Kramkowski Wawrzyniec, 77
Kramkówka
wieś, 61
Krapivna, Patrz Kropiwna, wieś
Krasińscy, rodzina, 524
Krasiński Franciszek, bp krakowski, 195, 376
Krasiński hr., 204
Krasiński Zygmunt, właściciel Knyszyna, 281
Krasiówka
wieś, 401, 404
Krasna
rzeka, 268
Krasna Woda (Krasny)
ostęp puszczy knyszyńskiej, 268, 273
Krasowo (Krassowo)
wieś, 21, 61, 71, 74, 170, 284
Krasowski Bogdan, 74
Krasowski Łukasz (Lebam), 74
Krasowski Sak (Gak), 74
Krassowski Jan, poseł ziemi bielskiej, 459
Kraśnik
dzierżawa, 176
Kraus (Krawcz) Ambroży, puszkarz i stolarz JKM, 212, 472
Kretynga
dzierżawa, 178
Krewo
cerkiew, 118
dzierżawa, 178
zamek, 42
Kriczewski Ihnat, podstarości tykociński, 491
Kriwe-Krewejtos, arcykapłan, 116
Kriwy Semen, syn Jonasza II, metropolity kijowskiego, 127
Kropiwna
rzeka, 70, 141
wieś, 264
Kropiwnica
folwark plebana kalinowskiego, 403
wieś, 258, 259, 400, 403
wójtostwo, 403
Kroszte
dwór, 62
Krotaw Rejnold, mieszczanin gdański, 367, 368
Kroże
dzierżawa, 178
Krókowski Jerzy, historyk literatury, 58
Królewiec, 16
miasto, 282, 283, 412, 445
zwierzyniec, 269
Królowy Most nad Świsłoczą, Patrz Mostowlany
Kruczała Franciszek, mieszkaniec Knyszyna, 222
Krukowszczyzna (Krokowszczyzna)
młyn, 407, 458
wieś, 458, 459, 477
Krupka Krzysztof, komornik JKM, 252, 264
Krupniki
wieś, 108
Kruppe Jerzy, archeolog, 102
Krupski Krzysztof, star. horodelski, 272
Kruszewo
wieś, 496
Kruszwica
starostwo, 427, 535
Kruszyn (Tatarskie Sioło)
wieś, 356, 403, 501
Kruszyniany
wójtostwo, 419
Kruszyńska Anna z Zaleskich, Tatarka, 356
Kruszyński Józef, Tatarzyn, 356
Kryczew
zamek, 370
Krynice
strzelcy, 408
wieś, 258, 259, 268, 276, 401, 403
Krynki
dworzec, 419
dzierżawa, 175, 419
miasto, 418, 419, 464
Krypicieński Dworzec, Patrz Knyszyn folwark
Krypiński Kruczek Piotr, 54
Krypno Królewskie
dobra, 84, 230, 231
dwór, dworzec, Patrz Knyszyn folwark

wieś, 40, 201, 258, 259, 290, 302, 400, 403, 487
wójtostwo, 403
Krypno Plebańskie
folwark plebański, 239
kaplica par. knyszyńskiej, 57
kościół par. Narodzenia NMP, 524
wieś, 70, 227, 239, 302, 308, 534
Krzecze
wieś, 71, 170
Krzeczkowo
folwark plebana goniądzkiego, 28
grodzisko, 28
wieś, 59
Krzemieniec
dzierżawa, 178
miasto, 129
zamek, 369
Krzyccy, rodzina, 462, 481
Krzycki Andrzej, bp płocki, 462
Krzycki Piotr, 24
Krzywa
dwór, 459
dzierżawa, 175, 458, 459, 466, 477, 478
folwark, 477
wieś, 477
wójtostwo grodziskie, 407
Krzywa Olcha
uroczysko puszczy knyszyńskiej, 22, 33
Krzywoszewicz Bartosz, młynarz, 288
Krzyżackie Państwo, 7, 13, 16, 21, 32, 42, 43, 90, 173
Krzyżewo
wieś, 173
Księżyno, Patrz Woroszyłowszczyzna
Kubiak Janusz, historyk urbanistyki, 106
Kuczabowie, rodzina, 111, Patrz Rogowscy
Kuczyńska Maryna z Dobkowkich Wnuczków, 360
Kuczyński Jacek, ławnik przysięgły, 406
Kuczyński Jan, 360
Kudeikowszczyna, pustowszczyzna, 77
Kukl (?), 344
Kukowski (Cucowszky) Tomasz, 76
Kulesza Jan Marcinowicz, 75
Kulesza Marcin, 75
Kulesza Piotr, 75
Kulesza Rafał Marcinowicz, 75
Kulesza Stanisław, wójt trzcianeński, 75, 317
Kulesze-Chobotki
wieś, 40
Kuleszowic (Culieszowic), 75
Kulewski Andrzej Juchnowicz, 150
Kulikówka
wieś, 259, 268, 273, 277, 401, 404
Kułakowski Jan Dadźbóg, 74
Kułakowski Jan Marcin, 74
Kułakowski Łukasz, 74
Kuncowicz Iwan, dworzanin JKM, 84
Kuncowiczowie, rodzina, 299
Kunda Piotr, 247, 498
Kunda, bojar, 247
Kundratowicz Paniuch, dozorca lasów bielskich, 34
Kundzin
dobra, 247, 498, 499
dworzec, 247, 248, 249, 535
kościół par. Narodzenia NMP, 248
nowicjat jezuitów grodzieńskich, 249
Kurczowie, rodzina, 150
Kuriczin, diak wlk. ks. moskiewskiego, 128
Kuropathwa Piotr, rajca knyszyński, 406
Kurowo
dobra, 496
dwór, 343
Kurowski, 516
Kurówka
rzeka, 341, 342, 343
Kurzeniec, 50
dobra, 473
dzierżawa, 177
kościół par. Narodzenia NMP, 473
Kurzenieccy, Iwachnowicze, starościce pińscy, 407, 459
Kurzenieccy, rodzina, 165, 438, 473, 476
Kurzeniecka Stefania z Wiszniowieckich, 476
Kurzeniecka z Chwalczewskich Łukaszowa, 438, 476
Kurzeniecki Iwan (Iwachno, Jan) Michałowicz, star. piński, 35, 50, 70, 80, 159, 228, 267, 459, 472, 473
Kurzeniecki Jan Jurewicz, 38
Kurzeniecki Jerzy Iwanowicz, dworzanin JKM, 474
Kurzeniecki Jerzy Łukaszowicz, dworzanin JKM, wójt dobrzyniewski, 38, 240, 267, 425, 474, 475, 476
Kurzeniecki Kasper Iwanowicz, dworzanin JKM, 474, 475, 477
Kurzeniecki Łukasz Iwanowicz, wójt dobrzyniewski, 37, 38, 228, 438, 459, 474, 475, 476, 477
Kurzeniecki Marcin, 475
Kurzeniecki Mikołaj Iwanowicz, 477
Kurzeniecki Stefan, syn Jana, 38, 475
Kušnjarevič A. M., historyk, 149
Kuszko Ihnat, 34
Kutrzeba Stanisław, historyk, 5, 8
Kutyn
wieś, 473
Kuźmicz Nestor, protopop zabłudowski, 436
Kuźnica (Białostocka)
dworzec, 373
kwatera puszczy grodzieńskiej, 15
Kwasówka
dzierżawa, 284
Kwinta Wojciech, dworzanin JKM, 76
Kwintowa Maryna z Osmogorów, 76

L

Lachowicze
dzierżawa, 177
Lady
dwór, 502
Laissowie (Lassowie, Layzsowie), Patrz Loitzowie, bankierzy
Lanczki Jan, komornik JKM, 524
Laskowiec (Laskowo)
dobra, 498
wieś, 356, 498
Latowicze
starostwo, 299
Leber, Patrz Biebrza
Lec (Giżycko)
zamek, 17
Lecki Piotr, 31
Legnica
księstwo, 466
Lejpuny
dzierżawa, 490
Lelus, 87
Leńce (Supraśla, Zienowcy, Zinowo)
wieś, 267, 268, 273, 277, 401, 404, 442
Leon X, papież, 57, 59
Leonard z Bończy, 221
Leonardis (de Leonardis) Liwia, 263
Leszczyński Stanisław, król polski, 309
Leszyński Jan, gubernator tykociński, 331
Leśniki
wieś, 359, 491
Letniki
wieś, 258, 259, 268, 401, 403
wójtostwo, 403, 442
Letzenberg
zamek, 16
Lewartów, Patrz Lubartów
Lewicka Aleksandra z Uchańskich, 502
Lewicka Anna z Poryckich, 470
Lewicki Maciej, dworzanin JKM, sędzia ziemski bielski, 470, 477, 509
Lewickie, stacja PKP, 508
Lewonie
gościniec goniądzko-grodzieński, 21, 22, 91, 302
komora celna, 81
młyn, 21, 226
wieś, 21, 81, 91, 208
Lida
miasto, 418
powiat, 148
starostwo, 42
Linde Samuel Bogumił, językoznawca, 261
Lipieński Sebastian, miernik, 321, 344, 477
Lipniki
folwark, 168, 316, 317, 393, 448, 481
Lipowski Wojciech, pleban bargłowski, 506
Lipówka
wieś, 401, 405
Lipsk
uniwersytet, 503
Lipsk nad Biebrzą
miasto, 162, 329, 330
Lis, 70, 72, 81, 97, 98, 478, 479
Lis Eufemia, 479
Lis Maciej (Maciej z Krajny, Maciej z Buzun, Doktor Krajna), medyk JKM, 440, 478, 479
Lisia Góra vel Kopiec, 269
Lisowski Jan, dworzanin JKM, 458, 477, 478
Liszków
dobra, 63
dzierżawa, 177
Litwa, 5, 6, 7, 9, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 36, 41, 43, 44, 45, 46, 47, 49, 56, 57, 59, 60, 63, 64, 69, 70, 76, 77, 78, 86, 87, 88, 90, 92, 93, 94, 95, 96, 99, 102, 107, 113, 115, 116, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 126, 128, 129, 130, 131, 136, 138, 139, 141, 145, 149, 152, 159, 160, 164, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 175, 181, 182, 184, 185, 187, 189, 191, 192, 193, 194, 195, 219, 230, 239, 243, 245, 246, 251,

257, 258, 260, 265, 269, 272, 273, 295, 310, 313, 314, 324, 328, 348, 349, 350, 351, 355, 359, 369, 374, 384, 387, 393, 394, 398, 399, 411, 413, 422, 430, 431, 434, 435, 436, 437, 441, 445, 456, 462, 468, 477, 482, 487, 490, 491, 501, 502, 503, 508, 510, 513, 514, 516, 517, 521, 528, 531, 532, 536
Litwiniec, kłusownik, 35
Livonia, Patrz Inflanty
Loitzowie (Lassowie, Laissowie, Laysowie) Jan i Stefan, bankierzy, 367, 368
Loszko
dwór, 124
Lubaczów
starostwo, 483
Lubartów
gościniec lubelski, 456, 532
Lubecz
dzierżawa, 178
zamek, 369
Lubejki
wieś, 509
Lublin
kasztelania, 374
województwo, 250, 348
zamek, 46, 314, 467
kancelaria, 169, 387, 449, 466
sejm, 182, 183, 189, 318, 355, 384, 387, 425, 436, 456, 489, 532
Lubomirski Marek, 369, 386
Lubomirski Sebastian, podstoli JKM, 267, 504
Lubosz
dzierżawa, 459
Lubotyń
wieś, 188
Lubowla Spiska
zamek, 313, 489
Lubuck, 129
Lucen
zamek, 370
Lucerna
kościół, 282
Luczlawice
wieś, 452
Ludwik XIII, król francuski, 533
Ludwik XIV, król francuski, 533
Ludwik, balwierz JKM, 409, 478
Ludwik, patriarcha antiocheński, 98
Lumond (vel Limand) Żdan, dworzanin JKM, 168
Luppo Stanisław, pleban rajgrodzki, 69, 70
Luthorff
miasto i zamek, 373
Lutomierski Jan, podskarbi JKM, 367
Lwów
kasztelania, 376
miasto, 241, 309
twierdza, 357

Ł

Łabno
dzierżawa, 284
Łańcut
miasto, 57
Łaski Jan, prymas, 63, 83
Łazy
gościniec goniądzki – Witoldowa Droga, 31, 91
most, 91, 92
wieś, 21, 30, 31, 43, 91
Łek, Patrz Ełk
Łęcki Łukasz, łożniczy JKM, star. wołpieński, 349, 351, 516, 517
Łęczyca
kolegiata, 463
województwo, 126, 441
Łętowo
wieś, 245
Łobeski Florian, podstarości tykociński, 244, 297, 321, 342, 344, 392, 477
Łomża
kościół par. św. Michała, 28
miasto, 24, 39, 62, 91, 92, 181, 348, 412, 422, 515, 516
mieszczanie, 26, 38, 88, 92, 230
starostwo, 174, 175, 181, 348, 371
urząd grodzki, 392
województwo, 9
zamek, 188, 195
sejm, 194
zjazd, 194
ziemia, 24, 157
Łopatecki Stanisław, 485
Łopieński Andrzej, mieszczanin knyszyński, 494
Łopuchowo
wieś, 24, 91, 95, 297, 344, 361, 432
Łosice
dzierżawa, 175, 176
kościół par. św. Zygmunta, 413
Łososna
rzeka, 247, 248, 498, 499
Łosska Andrzej, leśniczy, 35
Łowicz
zamek
kancelaria, 63, 83
zjazd, 250, 348, 376
Łuck
biskupstwo, 113, 160, 323
diecezja, 94, 101, 122, 324
starostwo, 128
władyctwo, 125
zamek, 370
Łuczynic Iwan, 22, 33, 35, 36, 43, 88
Łukasz, psiarz, 274
Łukasz, władyka połocki, 125, 128, 129, 130
Łukaszewicz Krzysztof, klucznik dworca knyszyńskiego, burmistrz Knyszyna, 241
Łunna (Lunnaja)
miasto, 418
Łupiński Zygmunt, 323
Łyski
wieś, 108
Łysków
dobra, 165

M

Macedonia, 221
Maciej Michałkowicz, 75
Maciej z Buzun, Patrz Lis Maciej (Maciej z Krajny, Maciej z Buzun, Doktor Krajna), medyk JKM
Maciej z Malborka, mansjonarz, 71
Maciej z Mąkolina, Patrz Kalecki Maciej
Maciej, proboszcz goniądzki, 31
Maciejowski Mikołaj, dworzanin JKM, woj. lubelski, 250, 348, 497
Maciesze
służki, 404, 409
wieś, 71, 259, 401, 404
Maćkiewiczowie, rodzina, 150
Maćko (Matys), młynarz, 232
Maćko Adruszkowicz, 148
Maćko Andruszkowicz, 148, 149
Maćkowicz Bogdan, 160
Maćkowicz Szymko, horodniczy wileński, 148, 149, 150, 151, 160, 314, 501
Maćkowiczowa Paraskewia, 150
Maćkowiczowa Zofia Pawłówna, 149
Madryt
miasto, 443
Magnuss Stanisław, wójt knyszyński, 406
Magnusz Marek, 77
Magnuszowie (Magnuschewie), rodzina, 77
Makary zwany Czort, metropolita kijowski, 117, 128, 129, 130
Makowiecki Hieronim, sekretarz JKM, 202, 285
Makowiecki Jan, ks., 409
Makowiecki Tomasz, ks., 409
Makowski Jan, 317
Makowski Jan Woydowicz, 168
Makowski Jurga, 317
Makowski Jurgo Woydowicz, 168
Makowski Matys, 317
Makowski Matys Woydowicz, 168
Makowski Stanisław, 317
Makowski Stanisław Woydowicz, 168
Makowskie Góry, 247
Maków Mazowiecki
kościół par. Bożego Ciała, 463
Maksimowczyna, pustowszczyzna, 77
Maksymilian I, cesarz, 66, 378
Maksymilian II, cesarz, 368
Malbork
ekonomia, 439
miasto, 71
zamek, 20, 220
sejmik, 393
Malinowo, Patrz Jaworówka
Malinowski Antoni Teodorowicz, 128
Malinowski Jan, bojarzyn, mieszczanin knyszyński, 225
Malke Waldemar, mieszkaniec Knyszyna, 204, 280
Małachowski Stanisław, star. knyszyński, 283
Małgorzata z Jatwiezi Wielkiej, 516
Małopolska, 57, 280
Mały Możejków
cerkiew, 145, 146, 148, 149, 151, 314
dobra, 148, 149, 314
Manoił, bp smoleński, 150
Marburg, 16, 89
Marcin, kawalkator JKM, 263
Marcin, rektor kościoła par. w Jedwabnym, 31
Marek ze Skrzeszewa (Krzeczkowa?), prepozyt kościoła szpitalnego św. Ducha w Goniądzu, 29, 59, 70
Marek, woźnica JKM, 369
Margaryta
biskupstwo, 324
Maria Olgierdowiczówna, księżna, 42
Marian (Jan) z Jeziorka, prowincjał polskiej prowincji bernardynów, 96, 97, 99, 100

Marienhausen
zamek, 370
Markiewicz Józef, kartograf, 14
Markowo
dworzec, 83
dzierżawa, 82, 84, 160
Markowski Władysław, geodeta, 255
Markowszczyzna
folwark, 471
założenie dworsko-ogrodowe, 497
Mathias, rektor kościoła par. w Goniądzu, 31
Matias Michalkowicz, 75
Matys (Maćko), młynarz z Knyszyna, 40, 286
Mayk Jakub, pleban kalinowski, 69
Mazowsze, 7, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29, 31, 32, 36, 42, 43, 44, 50, 66, 87, 88, 89, 90, 91, 93, 94, 95, 101, 107, 108, 147, 153, 167, 172, 173, 174, 175, 187, 188, 194, 245, 269, 274, 310, 348, 371, 372, 395, 439, 449, 462, 463, 473, 478, 499
Mąkolin, 53, 462, 480, 481
Mceńsk, 129
Mejszagoła
altaria św. Trójcy, 462
dzierżawa, 179
Melno
jezioro, 7
Mengli Girej, chan Tatarów krymskich, 95, 110, 119, 128, 129, 130
Merecz
dzierżawa, 176, 179
miasto, 457
puszcza, 63
Meresla, Patrz Nereśl
Meta (Metha), Patrz Netta
Metele
starostwo, 299, 448, 503
zamek, 66
Metenburg
zamek, 16, 17, 18, 20, 43, 48, 87, 89
Metha, rzeka, Patrz Netta
Methae
biskupstwo, 323
Mężenin
wieś, 528
Mężyk Stanisław, kuśnierz JKM, 237, 239, 479
Michał z Węgier, miecznik JKM, 480
Michał Zygmuntowicz, książę, 87, 93, 94, 107, 111
Michał, kapłan kościoła par. św. Jana Chrzciciela w Goniądzu, 27
Michał, metropolita kijowski, 150
Michałowicz Iwan z Rzeczycy, 356, 480
Michałowski Piotr, komendant tykociński, 282, 288
Miciński Adam, 261, 262, 465
Miechów
kościół par., 443
Mieczkowski Matys, 516
Miedniki (wileńskie)
miasto, 189
Miedniki (Wornie)
biskupstwo żmudzkie, 73, 78, 84, 85, 158, 160
diecezja żmudzka, 122
dzierżawa, 512
kapituła, 70
Mieleczicz, Patrz Milejczyce
Mielkowicz Jan, rybak JKM, 226, 238, 294, 295, 480
Mielnik
starostwo, 87, 175, 176
urząd ziemski, 406, 531
zamek, 87
ziemia, 531
Mierestki, Patrz Knyszyn
Mierki
wieś, 73, 77
Mierucie
wieś, 450
Mieszkowski młyn, Patrz Knyszyn
Mieszkuje
wieś, 73, 77
Mietha, karczma, Patrz Netta, karczma
Miezeck
zamek, 128
Miezecki, kniaź, 128
Międzylesie
wieś, 70
Międzyrzecz
dzierżawa, 165, 177
Migowszczyzna (Mańkowszczyzna, Mańkowizna, Minkowszczyzna), Patrz Juchnowiec, dobra
Mikicicz Bartłomiej, bojarzyn, 225
Mikicicz Jakub, bojarzyn, mieszczanin knyszyński, 225
Mikicin
dobra, 76, 78, 506
dwór, 506
wieś, 76
Mikitinka
rzeka, 76, 78
Mikołaj z Hussowa, Patrz Hussowski Mikołaj

Mikołaj z Mąkolina, wójt knyszyński, 53, 228, 462, 480, 481
Mikołaj, masztalerz JKM, 263, 265
Mikołaj, proboszcz goniądzki, 31
Mikołaj, rudnik, 81, 159
Mikołajki
wieś, 173
Mikulin
miasto, 299
Milatyna, rzeka, Patrz Rudnia
Milejczyce
dworzec, 241
dzierżawa, 176
miasto, 418
Milewscy (Miliewszizi), rodzina, 75
Milewski Jan, 75
Milewski Maciej, 75
Milewski Mikołaj, 75
Milewski Paweł, 75
Milewski Stanisław, 75
Milewski Wawrzyniec, 75
Milewski Wojciech, 75
Milewskie (Czarna)
młyn, 288
wieś, 36, 268, 302, 400, 403, 468
Miłkowszczyzna
dzierżawa, 176
Miłosz, 110
Miłoszewicz Augustyn, cieśla JKM, 481
Miniewiczowie, Patrz Rogowscy
Mińsk
miasto, 139
monaster woźniesieński, 126, 127
zamek, 369
Mionki
obrub, 509
Mironowicz Antoni, historyk, 155
Mirów, 393, 481
Mirzyn, 340
Misaił, metropolita całej Rusi, 117, 118, 120
Missko, ojczyc, 77
Miszko, miecznik, Patrz Michał z Węgier, miecznik
Miścibów
mieszczanie, 230
Mita
folwark, 415
rzeka, 417
Młoczkowa Griglowa, wdowa po szafarzu JKM, mieszczanka knyszyńska, 243
Młodziejowski Hiacynt, pisarz skarbu koronnego, 260, 265
Młodzieszyn
kościół par., 463
Mniszech Jerzy, dworzanin JKM, 196, 467, 468
Mniszech Mikołaj, dworzanin JKM, 196, 197, 467, 468
Modest (Strelbickij), archimandryta, 115, 118, 153, 155
Mogiluha
wzgórze, 281
Mogiła
opactwo, 96
Mohylew
starostwo, 178, 469, 536
zamek, 369
Molawica
dworzec, 188
dzierżawa, 76, 165, 247, 284
Moniuszki
bartnicy, 402
wieś, 18, 486
wójtostwo, 79
Moniuszko (Monywszko) Piotr, 74
Moniuszko Maciej, wójt zabielski, 74, 77, 78
Moniuszko Piotr, 74
Moniuszko Stanisław Maciejewicz, 78
Moniuszko Stansko, 74
Moniuszko Wasko Szymonowicz, dubotołk, 74
Moniuszko Waśko Szymonowicz, dubotołk, 74
Moniuszko, szlachcic, 55
Moniuszko, wójt, 79
Moniuszko, ziemianin, 38
Monte Cinere
miasto, 58
Monte Cinere (de Monte Cinere, de Bononia) Carolus Antonius, sekretarz bp E. Ciołka, 58
Moreto Bartolomeo, kawalkator JKM, 226, 237, 238, 253, 263
Moreto Daniel, kawalkator JKM, 226, 237, 238, 253, 263, 264
Moroz Piotr, myśliwiec JKM, 276
Morusy
wieś, 40
Moskale, 282
Moskwa, 128, 133
Kreml, 126, 128, 129, 168, 169
księstwo, 128
miasto, 63, 189, 435, 436
muzeum Kremla, 135, 136, 137
władyctwo, 127
Mostki (Mosthi), Patrz Augustów, woj. bełzkie
Mostowlany

cerkiew, 418
dobra, 418
dwór, 418
gościniec krakowsko-wileński – Wielka Droga, 418
miasto, 418
wielka droga, 417
wieś, 417, 418, 419
Mosty
dzierżawa, 178
miasto, 417, 418, 420
Mosty Wielkie
miasto, *Patrz* Augustów, woj. bełzkie
Motława (tykocińska)
rzeka, 104
Moyen (van der Moyen) Rodryg, tkacz arrasów, 221
Mozyrz
miasto, 129
włość, 129
zamek, 370
Mroczek, 75
Mroczek Mikołaj, 75
Mrosek, grabarz, 291
Mścibów
starostwo, 88, 177, 299, 349, 503, 518
Mścisław
dzierżawa, 178
zamek, 370
Mścisławiec Piotr, drukarz, 435, 436
Muchawiec
strumień, 422
Murtazy Suluma Sczęsny, Tatarzyn tykociński, 356
Muśniki, 70
Mykytin, Patrz Mikicin
Myszkowski Mikołaj, star. oświęcimski, 445
Myszkowski Piotr, woj. łęczycki, 126
Myszkowski Stanisław, woj. krakowski, 393, 481
Myśliwiec
młyn, 286
uroczysko puszczy knyszyńskiej, 277

N

Nacz vel Nasz Bartosz, cejgwart tykociński, 358
Naley Wojciech, woźnica JKM, 369
Narbutt Teodor, historyk, 117
Nare, Patrz Narew:rzeka
Narejki
wieś, 419
Narew
dzierżawa, 175
miasto
gościniec krakowsko-wileński – Wielka Droga, 418, 419, 422
rzeka, 7, 9, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 24, 25, 31, 34, 35, 38, 48, 87, 88, 89, 90, 91, 93, 94, 101, 102, 105, 107, 111, 141, 144, 162, 163, 167, 245, 269, 275, 276, 295, 309, 313, 321, 324, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 356, 359, 393, 395, 428, 429, 440, 448, 479, 480, 496, 502, 507
Narewka
rzeka, 245, 246
Narkuski Stanisław Gabrielowicz, pleban tykociński, 482
Naruszewicz Adam, historyk, 387, 512, 521
Nasuta Jerzy, star. drohicki, 87
Neapol
księstwo, 263, 361, 362, 370, 443
Necko
jezioro, 20, 161, 163, 412, 423
Nektary, malarz, Serb, 154
Nerestek
gościniec wielki wileński, 268
ostęp puszczy knyszyńskiej, 268
Nerestka (Niereśl)
rzeka, 268, 286
Nereśl
rzeka, 9, 21, 24, 33, 34, 35, 56, 72, 74, 76, 81, 86, 91, 171, 208, 232, 245, 255, 278, 279, 282, 284, 285, 287, 298, 307, 321, 344, 472, 477
wieś, 472
Nereśl Mała
wieś, 79
Nereśl Wielka
wieś, 79
Nestor, kronikarz, 131
Nesvis, Patrz Nieśwież
Netta
folwark plebana augustowskiego, 404
karczma, 414
rzeka, 6, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 25, 48, 82, 87, 89, 161, 162, 163, 408, 412, 414, 415, 417, 423, 424, 507
wieś, 401, 404
wójtostwo, 404
Neugarden, Patrz Grodno:zamek Nowe Grodno
Newel
wieś, 473
Newothniczavscze, Patrz Niewodnica, rzeka
Nicolaus, rektor kościoła par. św. Jana Chrzciciela w Goniądzu, 31
Niecborz
kościół par., 439
Nieciece
gościniec goniądzki – Witoldowa Droga, 24, 31
most, 91
wieś, 21, 24, 31, 43, 91
Niecki
wieś, 471
Niemcy, 35, 137
Niemczyn
ostęp puszczy grodzieńskiej, 15
wieś, 14, 15
Niemen
rzeka, 7, 13, 16, 17, 18, 19, 48, 63, 99, 107, 144, 177, 309, 329, 417, 513
Niepołomice
dworzec, 505
zamek, 247
Niereszl (Niereśl, Niereśla), Patrz Nereśl
Niesterewiczowie z Żorosławki, 150
Nieśwież
zamek, 490, 535
Nietupa
rzeka, 417
Niewiarowo
majętność, 506
Niewiarowska Helena z Osmogorów, 76
Niewiarowska Helena z Zielepuchów, 284
Niewiarowska Zofia z Tarusów, 516
Niewiarowski (Niemirowszki) Leonard, 74
Niewiarowski (Niemirowszki) Zygmunt, 74
Niewiarowski Lenart, 74
Niewiarowski Leonard, 74, 516
Niewiarowski Michał, 74
Niewiarowski Walenty, 74
Niewiarowski Zygmunt, 74
Niewodnica (Czaplinianka)
rzeka, 9, 14, 16, 87, 470, 471, 552
Niewodnica (Kościelna)
dwór, 470, 471
Niewodnica Koryckich
dobra, 470, 471
wieś Wola Niewodnicka, 471
Niewodnica Lewickich
dobra, 470, 502
dwór, 509
Nikifont, patriarcha, 129, 130
Nowa Wieś
folwark, 24
Nowak Krystian, archeolog, 39
Nowicki Michał, masztalerz JKM, 252, 275, 482
Nowiny Kasjerskie
wieś, 41
Nowogród Siewierski, 129
Nowogród Wielki, 127, 128, 188
miasto, 95
Nowogródek
miasto, 139, 177
starostwo, 95
województwo, 114, 115, 119, 202, 416, 417, 418, 508
zamek, 369
Nowosiółki
wieś, 259, 401, 404
Nowy Dwór, 518
dworzec, 165
leśnictwo, 263, 264, 433, 442
miasto, 162
stadnina, 250, 263, 264
Nowy Dwór Biały
dobra, 166
Nowy Korczyn
zamek
kancelaria, 63
Nowy Sącz
kapituła, 462
Nuniejewiczowie, Patrz Rogowscy
Nur
kościół par., 463

O

Obertyn, 502
Obrubniki
służki, 404, 409
wieś, 258, 259, 268, 276, 401, 404
Ochmański Jerzy, historyk, 57, 126
Odelsk
dzierżawa, 175
kościół par. Wniebowzięcia NMP, 247, 248
Odincewicz Siemion Iwanowicz, kniaź, 131
Odojewski Fedor Iwanowicz, kniaź, 128
Odolany
starostwo, 485
Olechnowiczowie, rodzina, 456, 532
Olechnowiczówna Dorota, 120

Olelko Włodzimierzowicz Olgierdowicz, kniaź, 95
Olelkowicz Michał, kniaź, 95, 118, 119
Olelkowicz Semen Michajłowicz, kniaź, 150
Olelkowicz Semen, kniaź, 95
Olelkowiczowie, kniaziowie, 95
Oleszkowy Lad
ostęp puszczy knyszyńskiej, 268
Oleśnicki Zbigniew, kardynał, 25
Olewsk
włość, 129
Olgierd Gedyminowicz, książę litewski, 14, 16, 41
Oliszki
wieś, 72, 111, 170
Olita
puszcza, 267
Oliwa
cystersi, 375
Olkienniki
dzierżawa, 490
Olszanka
wieś, 404, 458, 477
Olsztyn
województwo, 9
zamek, 188
Ołdak (Ołdakowicz, Obtak) Marek, 75
Ołdak (Ołdakowicz, Obtak)) Marek, 75
Ołdakowizna, Patrz Knyszyn
Ołdakowscy, rodzina, 54
Ołdakowska Aleksandra z Milewskich, 54
Ołdakowska Marianna z Zaleskich, 54
Ołdakowski Ignacy, komornik ziemi bielskiej, 54
Ołdakowski Stanisław Ignacy, 53
Ołdakowski Wojciech, 54
Ołdakowski, komisarz ziemski białostocki, 524
Ołtuch, bartnik z Plosek, 37
Ołyka
zamek, 490, 535
Opsa (Opsza)
dzierżawa, 177
Orany
dzierżawa, 176
puszcza, 267
Orda Napoleon, rysownik, 196
Orda Złota, 110, 115, 130
Orłowe
uroczysko, 343
Orsza, 70
miasto, 141, 188
zamek, 369
Orzechowski Stanisław, 445
Orzechówka
wieś, 401, 404
Orzelski Świętosław, star. radziejowski, 196, 234, 467
Osierzysk
zamek, 370
Osmogora Leonard, 76
Osmogora Paweł, chorąży bielski, 76
Osowiec
gościniec królewiecki, 283
przewóz na Biebrzy, 283
Osse (Ossowo), Patrz Gąsówka Osse
Oster
dzierżawa, 178
rzeka, 178
twierdza, 357
zamek, 178, 370
Ostrogska Beata z Kościeleckich, księżna, 191, 192
Ostrogska Halszka, księżna, 191, 474
Ostrogski Eliasz (Ilia), kniaź, 192
Ostrogski Konstanty, kniaź, 129, 139, 140, 141, 150, 152
Ostrogski Michajło, kniaź, 129
Ostrogski Wasyl, kniaź, 192, 474
Ostrołęka
starostwo, 348
województwo, 9
Ostróda
zamek, 42
Ostróg
miasto, 118
zamek, 191, 192, 474
Ostrów Mazowiecka
miasto, 188
Ostrówki
założenie dworsko-ogrodowe, 496
Ostryna
dzierżawa, 110, 176, 434
Oszmiana
miasto, 178, 473
Othoman Samak, Tatarzyn tykociński, 356
Owadowski Andrzej, rotmistrz JKM, dworzanin, 349, 350, 352, 353, 354, 383, 430, 431, 516, 517
Owrucz
zamek, 370
Ozierodek
ostęp puszczy grodzieńskiej, 15
Ozierzyszcze
dworzec, 15
Oziębłowski J., rytownik, 504
Ozza, Patrz Hoża

P

Padwa
uniwersytet, 442, 478
Pajewo
wieś, 432
Palikowski, Patrz Polkowski
Panasiuk Piotr, przedmieszczanin knyszyński, 255
Paprocki Bartosz, heraldyk, 469, 502, 518
Parczew
gościniec lubelski, 456, 532
miasto, 449
zamek, 25, 129
kancelaria, 486
Parnawa
kasztelania, 528
Paryż
uniwersytet, 442
Paterky, 16
Patkowski Baltazar, sędzia ziemski bielski, 160
Paweł II, papież, 96, 118
Paweł z Goniądza, 26
Paździor Marian, historyk, 39, 200, 461
Peniany
starostwo, 458
włość, 73
Perekop
chanat (carstwo), 129
miasto, 110
orda, 128
Peremyszl
księstwo, 128
Persja, 498
Persturi
dzierżawa, 176
leśnictwo, 273, 404, 424, 442
puszcza, 408
Petersburg
miasto, 39, 117
Peytfus Job, architekt JKM, star. knyszyński, 446
Pęscy, rodzina, 54, 240, 306, 446
Pęski (Persky) Mikołaj, krajczy radziwiłłowski, wójt długołęcki, 77
Pęski Jan
wójt długołęcki, 228
Pęski Mikołaj, krajczy radziwiłłowski, wójt długołęcki, 50, 72, 73, 80, 159, 301
Pęski Stanisław, 506
Pęskie (Głęboki Stok)
dobra, 54, 72, 77, 232, 306, 388, 523
wieś, 307
wójtostwo długołęckie, 407
Phisic Piotr, medyk JKM, Patrz Fizyk Piotr, medyk JKM
Pianowski Mikołaj, sługa Kaspra Kłodzińskiego, 263
Piaseccy, rodzina, 483
Piasecka Anna z Michałowskich, 483
Piasecka Zofia, córka Dawida, 483
Piasecki Andrzej, 483
Piasecki Dawid, 483
Piasecki Jakub, koniuszy JKM, 243, 250, 260, 429, 433, 461, 469, 482, 483
Piasecki Maciej Andrzejowicz, 260, 483
Piaseczno
dobra, 482, 483
starostwo, 515
wieś, 260, 483
Pieńczykowo
dobra, 77
Pieńczykowscy (Prenczikowszci), rodzina, 77
Pieńczykowski Bartłomiej, 77, 161
Pieńczykowski Jan, 77
Pieńczykowski Michał, 77, 161
Pietko, bojarzyn, 77
Pietkowczyna, pustowszczyzna, 77
Pietkowo
dobra, 450, 486
Pietkowska Anna z Grajewskich, 450, 486
Pietkowski Baltazar, 450
Pietkowski Stanisław, 485
Pietrasiewicze
młyn, 269, 288, 302, 487
staw, 302
wieś, 269, 288, 302
Pietraszewicz (Piotraszewicz) Stanisław, gajownik vel leśniczy, wójt bartny knyszyński, 50, 88, 244, 301, 302, 402, 486
Pietraszewiczowa (Piotraszewiczowa) Stanisławowa, 301
Pietrow Atanazy Glebowicz, urzędnik dworów cerkiewnych, 151
Pietruszka Wojciech, woźnica JKM, 252
Pilchowska Katarzyna, leśniczyna tykocińska, 344
Pilchowski Adam, referendarz podlaski, 201, 223, 255, 273, 279, 330, 377, 383, 402, 405, 406, 407, 424, 438, 442, 483, 486, 507
Pińsk, 112

powiat, 473
starostwo, 164, 177, 459, 473, 474, 477
Piotr I, car rosyjski, 309
Piotr z Gumowa, 93, 107, 108
Piotr z Poznania, Patrz Fizyk Piotr, medyk JKM
Piotr, budowniczy stawów, Patrz Gabrielowicz Piotr, miernik JKM, wójt dobrzyniewski
Piotr, kominnik JKM, 409, 433, 486
Piotr, organista suraski, 486
Piotrków (Trybunalski)
dominikanie, 502
dworzec Bugaj, 280
franciszkanie, 502
miasto, 188
staw Bugaj, 280
zamek, 46, 139, 311
kancelaria, 489, 508
sejm, 168, 194
Pisa
rzeka, 19, 20, 89, 90, 309
Pisanko Grzegorz Janowicz, 74
Pisanko Jakub Stanisławowicz, 74
Pisanko Mikołaj Stanisławowicz, 74
Pisanko Piotr Maciejewicz, 74
Pisańscy (Pyssansci), rodzina, 74
Pisz
zamek św. Jana, 90
Piszczewo
wieś, 142, 485
Pius V, papież, 182, 249
Piwowary
wieś, 71, 170
Platino Piotr, złotnik JKM, 385
Pliszywy Janek Marcinowicz, bojarzyn, 148
Pliszywy Marcin, bojarzyn, 148
Ploski
wieś, 37, 475
Płock, 375
biskupstwo, 25, 29, 56, 57, 59, 90, 94, 100, 324, 439, 462
diecezja, 70, 101
kapituła, 443, 463
katedra, 57
księstwo, 20, 245
województwo, 359, 470
zamek, 376
kancelaria, 365, 370
sejm, 481
ziemia, 13
Płońsk
ziemia, 20
Płotele
dzierżawa, 177
zamek, 177
Pociecha Władysław, historyk, 50, 57, 119, 399
Pociej, 350, 431
Pociej Hipacy, metropolita ruski, 118
Poczampów
wieś, 118
Podgórski Marcin, pisarz skarbu JKM, nadzorca depozytu tykocińskiego, 202, 212, 213, 319, 368, 372, 373, 376, 384, 385, 386, 391, 392, 465, 487
Podhayska Maryna z Dobkowskich Wnuczków, 360
Podhayski Mikołaj, 360
Podlasie, 436
Podlasie (Podlachia), 5, 6, 7, 11, 13, 14, 15, 16, 20, 24, 26, 35, 63, 82, 87, 92, 93, 95, 104, 114, 143, 153, 157, 158, 162, 163, 166, 168, 170, 174, 175, 183, 184, 185, 188, 191, 193, 219, 240, 247, 260, 303, 315, 321, 350, 352, 353, 355, 356, 374, 387, 388, 395, 406, 407, 413, 414, 415, 419, 425, 428, 431, 435, 436, 440, 443, 446, 449, 451, 456, 469, 473, 475, 478, 483, 484, 488, 491, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 510, 518, 531, 532, 533, 563
kasztelania, 450
województwo, 406
Poganoje
jezioro, 247
Pogorzałki (Pogorełka)
gościniec Polkowskiego, 38
ogrodnicy folwarku dobrzyniewskiego, 403
wieś, 38, 92, 201, 258, 259, 268, 276, 400, 403
Pokarmino, Patrz Brandenburg
Polesie, 63
Polkowscy (Palikowscy, Polikowscy), mieszczanie łomżyńscy, 38, 88
Polkowskiego (Polikowskiego) Droga, 22, 88
Polska Korona, 394
Polska, 53, 63, 78, 90, 92, 98, 102, 115, 121, 122, 123, 126, 135, 137, 145, 164, 165, 172, 173, 195, 249, 264, 265, 387, 388, 389, 393, 394, 417, 470, 514, 534
Polska Korona, 5, 6, 7, 8, 13, 17, 30, 45, 46, 84, 86, 96, 100, 114, 157, 164, 169, 170, 173, 174, 175, 179, 180, 181, 182, 183, 185, 187, 191, 193, 194, 216, 242, 251, 257, 261, 265, 299, 310, 315, 319, 322, 324, 328, 330, 349, 350, 355, 356, 359, 360, 377, 384, 387, 390, 392, 394, 406, 411, 413, 416, 425, 427, 430, 431, 436, 447, 462, 468, 471, 482, 491, 498, 517, 519, 521, 522, 528, 532
Połąga
dzierżawa, 178
Połock
bernardyni, 100
władyctwo, 125, 129, 150
województwo, 169, 170, 282
zamek, 100, 128, 168, 194, 369
ziemia, 100
Połubińska Zofia Pawłówna, księżna, 149
Połubiński Iwan, kniaź, 161
Połubiński Wasyl, kniaź, 149
Pomian (Pomyan), 75
Pomian Daćbog, 161
Pomorze, 90, 439
Ponarlica
założenie dworsko-ogrodowe, 495
Poniklica, Patrz Knyszyn
Popielewicz, bartnik, 88
Popielewo
gościniec Polkowskiego, 88
las, 88, 269
młyn, 288
ostęp puszczy knyszyńskiej, 88, 89, 92, 258, 268, 269, 270, 302, 409
staw, 88, 288
zwierzyniec wielki JKM, 88, 200, 268, 269, 270, 275, 277, 286, 288, 302, 305, 307
Popielnik
wieś, 61
Popielowe Siedlisko (Popelowosedlisko), Patrz Złotoria
Popławski Tomasz, kartograf, 64
Popowo
wieś, 245
Porosły
las, 93
wieś, 108, 110, 112
Porto, biskupstwo, 122
Poryck, 470
miasto, 470
Porycka Aleksandra z Uchańskich, 470
Poryte, 24
Posnanita Piotr, medyk JKM, Patrz Fizyk Piotr, medyk JKM
Pospieszka
wieś, 247
Poszęlogowo, Patrz Szelągówka
Potocka Delfina, 281
Potocki Mateusz, 472
Potoczyzna
folwark, 71
wieś, 71, 170
Potylicze
wójtostwo, 430
Poznań
miasto, 450, 457, 484, 485
Pratficz, Patrz Preytfus Jakub Bernard
Prawdziszki
wieś, 82, 173
Preytfus (Pratficz) Jakub Bernard z Gawron, syn Joba, architekt JKM, star. trębowelski, 488
Preytfus Job, architekt JKM, star. tykociński, 105, 202, 212, 213, 237, 244, 310, 311, 312, 313, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 324, 328, 409, 423, 425, 447, 460, 461, 465, 472, 487, 488, 489, 490, 500
Prochaska Antoni, historyk, 119
Prokop, puszkarz, mieszkaniec Knyszyna, 243
Proński Andrzej Glebowicz, kniaź, star. knyszyński, 398, 405
Propojsk, 129
zamek, 369
Prosper Anadono, kawalkator JKM, 362
Prostki
wieś, 172, 173, 174
Protasewicz Walerian, bp wileński, 240, 386
Protazwicz Marcin, mularz, 526
Prowalenka
rzeka, 268
Prowaleny (Przewalanka)
ostęp puszczy knyszyńskiej, 268
Prus Mikołaj, mieszczanin knyszyński, 494
Pruska
rzeka, 6, 161, 163
zaścianek mierniczy, 405
zaścianek wójtowski, 317, 401, 405, 490
Prusowie, 19, 41
Prusy, 7, 90
królestwo, 7, 8, 26, 53
Królewskie, 173, 375, 393
Krzyżackie, 7, 13, 17, 147, 173

Książęce, 7, 76, 86, 161, 172, 173, 174, 274, 309, 372, 412, 415, 423
Nowowschodnie, 53, 204
Prużana
kościół par. św. Zygmunta, 413
Przedbórz
starostwo, 349, 518
Przekopka
wieś, 173
Przełajna Góra, 142
Przełom
dzierżawa, 176
niewodnictwo, 246
Przemyśl, 430
biskupstwo, 377
kasztelania, 376
katedra, 59
ziemia, 349, 352, 448, 525
Przepiórki
wieś, 161
Przestrzelski Mateusz, wójt długołęcki, 406
Przestrzelski Stanisław, 161
Przewałka
dzierżawa, 176
Przybysz Adam, 255
Przytulanka
wieś, 71, 170, 472
Pszczółczyn
wójtostwo, 81
Pułaski Franciszek, bibliotekarz, 200
Pułszelegowo, Patrz Szelągówka
Pułtusk
kapituła, 463
miasto, 463
Punie
włość, 176, 179
Putiacki Aleksander, 118
Puźyce
dobra, 110, 112

R

Rabianka Katarzyna, 439
Racewo
sygnalizator telegraficzny, 39
Raciąż
zamek, 20
Raczko, 61
Raczko Puczycki Jerzy, sędzia ziemski bielski, 85
Raczko Tabutowicz, 108
Raczkowicz Jan, 108, 109, 113
Raczkowicz Jundził, 113
Raczkowicz Mikołaj (Michno), 70, 108, 109, 505
Raczkowicz Mikołaj Bakałarzewicz, 299
Raczkowicz Wacław, bp łucki, 113
Raczkowicze Bakałarzewiczowie, rodzina, 299
Raczkowiczowa Katarzyna z Wołłowiczów, 299, Patrz Wiesiołowska Katarzyna
Radivila Christina, Patrz Zamoyska Krystyna z Radziwiłłów
Radohoszcz, 129
Radom
miasto, 297
obozisko, 297
powiat, 469, 482
zamek
kancelaria, 310
ziemia, 483
Radoml
zamek, 369
Radoszkowicze
dzierżawa, 178
Radule
wieś, 455, 456, 495
włóki Hermanowskie, 455
Radulski Maciek, bojarzyn tykociński, 495
Radzie
wieś, 450
Radziecki Marcin, drabant JKM, 347, 348
Radziwiłł Albrycht, 346
Radziwiłł Albrycht Stanisław, kanclerz WKL, 528
Radziwiłł Jan Janowicz, krajczy WKL, 167, 310, 435, 490, 491
Radziwiłł Jan Mikołajewicz, podczaszy JKM, star. żmudzki, 32, 37, 65, 66, 69, 73, 78, 82, 83, 84, 85, 144, 160, 161, 276, 408, 490
Radziwiłł Jerzy, biskup wileński, 535
Radziwiłł Krzysztof, hetman wlk. WKL, 123
Radziwiłł Mikołaj Czarny, kanclerz WKL, woj. wileński, 192, 448
Radziwiłł Mikołaj Czarny, marszałek WKL, 113, 193, 194, 267, 399, 448, 449, 461, 474, 489
Radziwiłł Mikołaj Janowicz, 490
Radziwiłł Mikołaj Krzysztof „Sierotka", marszałek WKL, 535
Radziwiłł Mikołaj Mikołajewicz, bp żmudzki, 73, 78, 79, 84, 85, 112, 144, 158, 159, 160, 170

Radziwiłł Mikołaj Mikołajewicz, kanclerz WKL, woj. wileński, 21, 22, 31, 33, 34, 35, 36, 37, 44, 48, 49, 50, 52, 53, 54, 55, 57, 62, 63, 64, 65, 66, 68, 69, 70, 72, 73, 75, 76, 77, 78, 79, 81, 82, 91, 92, 102, 103, 107, 144, 150, 161, 227, 229, 230, 241, 276, 277, 300, 375, 397, 451, 459, 463, 472, 473, 475, 478, 486, 522
Radziwiłł Mikołaj Radziwiłłowicz, kanclerz WKL, woj. wileński, 29, 31
Radziwiłł Mikołaj Rudy, podczaszy WKL, 178, 261, 310, 468
Radziwiłł Stanisław Mikołajewicz, 73, 78, 84, 85, 86, 144, 158, 535
Radziwiłłowa Elżbieta z Sakowiczów, 63, 73, 78, 144
Radziwiłłowicz Mikołaj, 128
Radziwiłłowiczówna Anna, 120
Radziwiłłowie, rodzina, 44, 49, 50, 51, 53, 59, 63, 64, 66, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 144, 149, 152, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 168, 169, 170, 172, 191, 228, 230, 284, 314, 341, 343, 406, 453, 479
Radziwiłłówna Barbara, królowa, 177, 265, 282, 364, 367, 375, 433, 463, 485
Radzymin
miasto, 188
Rafael Santi, malarz, 224
Rajgród, 13, 172, 441
dobra, 18, 36, 59, 63, 65, 66, 70, 72, 75, 77, 79, 82, 107, 158, 159, 160, 161, 163, 165, 168, 169, 170, 171, 227, 228, 283, 314, 408, 446, 478, 490, 495
jezioro, 173
kościół par. Narodzenia NMP, 69, 70, 397, 473, 478, 501
leśnictwo, 441
miasto, 31, 63, 79, 158, 168, 183
mieszczanie, 31
powiat, 20, 74, 84, 163
puszcza, 82
starostwo, 174, 175, 441
wójtostwo, 71
zamek, 31, 63, 66, 80
Rakonczyszki (Rakonciszki)
dzierżawa, 177
Raków
miasto, 514
Rakuska, dynastia, 189
Ramotki
wieś, 73, 77
Rapołowski Symeon, kniaź, 128
Rastembork (Kętrzyn)
zamek, 246
Rasyten
zamek, 370
Ratkiewicz Mikołaj, wicewikariusz supraski, 115, 127, 132
Rawa Mazowiecka
miasto, 188
Rawe Engelhard, Krzyżak, 90
Rekle
wieś, 258, 259, 400, 403
Reszka (Meszka) Wojciech, 76
Reza, podpułkownik, kartograf, 18
Riazań
ziemia, 151
Rogowo
dobra, 94, 111
Rogowscy (Kuczabowie), rodzina, 94
Rogowscy Miniewiczowie, rodzina, 111
Rogowski Kudin Mojsicz, 111
Rogowski Marek Miniewicz, 111
Rogowski Mikołaj zwany Myń, 111
Rogowski Miniewicz Mikołaj, 111
Rogowski Sienko Mojsicz, 111
Rogowski Stanisław (Ostasz), 111
Rogowski Wojciech Miniewicz, 111
Rogoźno
kasztelania, 528
starostwo, 439
Rogówka
rzeka, 107
Rohaczew
starostwo, 178, 473
Rohaczewski Jan, 418
Rohatyński (z Rohatyna) Stanisław, kapelan JKM, pleban bargłowski, 491
Rohoza Wasyl, dworzanin JKM, 168
Rokossowski [Jakub ?], 252
Rolewski, Patrz Wlewski Bartłomiej
Romiejki
strzelcy, 404, 408
wieś, 72, 170, 259, 273, 401, 404
Rosienie (Roszieiny)
dzierżawa, 176
kościół par. NMP, 70
miasto, 178
Rosja, 7, 9, 137, 309
Rosocha Franciszek, puszkarz JKM, 358, 359, 491
Rosochacki, 522
Rossa Tomasz, pleban kalinowski, 240
Roszar Jurek, paź JKM, 467
Roszkowski Stanisław, geodeta, 39

Roś
dobra, 434
Rozdam Klimunt, ślusarz JKM, 238, 492
Rozwadowski Wojciech, strażnik dworca knyszyńskiego, 492, 493
Rozwory, 479
Równe
miasto, 129
Różany
miasto, 420
Różanystok
dominikanie, 418
dwór, 434
Rubay Andrzej, woźnica JKM, 369
Ruda
młyn, 403
wieś, 88, 171, 201, 258, 259, 268, 269, 270, 302, 400, 403, 409
wójtostwo, 201, 403
Rudki
wieś, 401, 405
wójtostwo, 405
Rudkowscy (Rudkowsci), rodzina, 75
Rudkowski, wójt, 75, 80
Rudnia
rzeka, 423
Rudniki
puszcza, 267
Rudobrody Szymon, ławnik knyszyński, 406
Rudolf, hr., komtur Balgi, 89
Ruggieri Juliusz Fluwiusz, nuncjusz papieski, 182, 187, 249, 250, 296
Rumbork
starostwo, 506
Rumszyszki
dzierżawa, 176, 421, 435
Rusaki
wieś, 71, 170
Rusałka Michajło, moskwiczanin, 128
Ruskie
województwo, 497
Ruszkowski Mikołaj, osocznik, 270
Ruszkowski Stanisław, osocznik, 270
Ruś, 15, 16, 19, 34, 59, 63, 96, 97, 99, 100, 110, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 124, 125, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 137, 138, 140, 152, 155, 188, 223, 224, 464
Rutkowscy (Rudkowsci), rodzina, 75
Rutkowski Marek Stanisławowicz, 506
Rutkowskie (Rudkowo)
bartnicy, 402
wieś, 486, 506, 507
Rybaki k/Dobrzyniewa
wieś, 295
Rybaki k/Goniądza
dobra, 75, 442
Rybnik
rudnia, 295
staw, 268, 285, 295
Rycharski Jakub, wójt uhowski, 485
Ryczycki Stanisław, pleban dobrzyniewski, 69, 70
Ryga
mieszczanie, 534
zamek, 370
Rylsk
miasto, 129
Rylski Wawrzyniec, 355, 374
Rymburk
zamek, 370
Rymszyszki
dzierżawa, 176
Ryn (Rein, Rhein)
komturia, 89
zamek, 19, 89
Rytwiański Jan, star. sandomierski, 25
Rzeczpospolita, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 61, 62, 110, 111, 114, 169, 180, 182, 183, 195, 219, 309, 329, 348, 349, 350, 351, 352, 354, 357, 374, 375, 376, 385, 394, 411, 412, 416, 421, 431, 435, 436, 445, 448, 500, 516, 517, 518, 531, 535
Rzeczyca, 356, 480
zamek, 369
Rzędziany
wieś, 94
Rzym, 56, 57, 118, 121, 124
bazylika Santa Maria Maggiore, 57
miasto, 56, 57, 59, 99, 100, 118, 121, 122, 126
Stolica Apostolska, 116, 121, 125, 182

S

Sabinka Szymon, krawiec JKM, 391
Safjewo, Patrz Zofiówka
Sakowicz Olechno, namiestnik bielski, 77
Sakran (Sacranus) Jan, teolog, 118, 121
Salin
jezioro, 20
Sambia (Samland)
wójtostwo, 19
Sambor
starostwo, 376
Samotyja Samuel, leniec, Żmudzin, 150, 277
San
rzeka, 309
Sandomierz
kolegiata, 386
mansjonaria, 443
starostwo, 25
województwo, 348, 349, 350, 468
zamek, 46
ziemia, 344, 482
Sanguszko Dymitr, książę, 191, 192
Sanguszko Roman, książę, wojewoda bracławski, 195
Saniki, 462
wieś, 260, 315, 344, 395, 429, 461, 462, 483, 511
Santi Gucci, rzeźbiarz, 521
Sapieha Iwan, sekretarz JKM, 123, 124, 138
Sapieha Paweł Iwanowicz, 144
Saraż, Patrz Suraż
Sasowie (Wettyni), dynastia, 282
Sawicki Maciej, kasztelan podlaski, 450
Sawicki Wojciech syn Macieja, 450
Schaffiej Jakub, rajca knyszyński, 406
Schonenfeld Jan, 16
Schwinkowski, historyk, 393
Sebastian, kołodziej JKM, 492
Sebastian, rymarz JKM, 239, 494
Sebastian, siodlarz JKM, 239, 494
Sejny
dobra, 63
Selagowo, Patrz Szelągówka
Semkowicz Władysław, historyk, 86
Serbia, 154
Sergotyszki
dworzec, 299
Sidra
dobra, 503, 513
Siedlce
województwo, 9
Sieheniewicz Iwan Rydski, mieszczanin bielski, 144
Sieheniewicz Iwan, mieszczanin bielski, 144
Sieheniewiczowie, rodzina, 144
Sieheń Pafnucy, ihumen supraski, 107, 115, 116, 131, 132, 138, 139, 143, 144, 145, 146, 152
Siekierki
wieś, 38, 392
Sieklucka Dorota z Wlewskich, 506
Sieklucka Helena, 284
Sieklucki Jakub, zwany Czech, 282, 284, 285
Sieklucki Maciej, syn Jakuba, 171, 172, 284, 453, 506
Sielce (Siedlec)
dzierżawa, 169, 170, 177
Siemion Iwanowicz, kniaź, 129
Siemowit, książę mazowiecki, 13, 14
Siena
miasto, 103
Sieniawska Elżbieta z Radziwiłłów, 343, 495
Sieniawski Hieronim, dworzanin JKM, wojewodzic bełzki, 191, 343, 359, 495, 496, 497, 498
Sienkiewicz Henryk, literat, 245
Siennicki, podkomorzy chełmski, 510
Sieńkowszczyzna
wieś, 61
Sieradz
kasztelania, 368
województwo, 528
zamek, 46
Sierpiejsk
zamek, 128
Sikorski (Sikora) Stanisław, 72
Sikory
dobra, 72, 459
Simno
stadnina, 262
starostwo, 299, 503
Simon, władyka moskiewski, 127
Simonius Szymon, medyk Stefana Batorego, 248
Siskin (Szyszkin) Bogdan Iwanowicz, Moskal na służbie JKM, 355, 498
Siuchnicki Paweł, pleban knyszyński, 523
Skalbmierz
kościół par., 59, 457
Skarbny Erazm, woźnica JKM, 369
Skidel
dzierżawa, 176
Skima Stanisław, historyk literatury, 57, 59
Skindzierz
wieś, 15
Skipor Andrzej, 516
Skirstymoń
dzierżawa, 176
Skoczek Dziewałtowski Bartłomiej, 498
Skoczek Dziewałtowski Stanisław Bartłomiejowicz, superintendent mierników, 247, 248, 441, 460, 498, 499
Skop Stanisław, sekretarz JKM, 161

Skromołowski, rządca goniądzki, 33
Skrygołowo
wieś, 129
Skrzeszew (Krzeczkowo ?), 70
wieś, 59
Skrzynnik Marcin, wójt knyszyński, 514
Slina
rzeka, 24
Sloterie, Patrz Złotoria
Sławska Dorota z Zielepuchów, 76
Sławski (Glawszky) Jan, 78
Sławski (Sikowi) Stanisław, 76
Sławski Jan, 76
Sławski Stanisław, 72, 76, 78
Sławski, sędzia goniądzki, 76
Słomianka
wieś, 438, 475, 476
Słonim
miasto, 418
Słowik Żdan Grzegorzewicz, rządca goniądzki, 33
Słuccy,rodzina, 150
Słuck, 95
księstwo, 436
miasto, 139
monaster św. Trójcy, 134
Słucki Juri Semenowicz, kniaź, 150
Słupecki Stanisław, kasztelan lubelski, 374
Słupski Mikołaj, bp grationopolitański, 27
Smogorówka, 450
dobra, 450
gościniec goniądzko-dolistowski, 449
młyn, 80
wieś, 18, 71, 170, 449, 450
Smoleńsk
miasto, 130, 134, 135
władyctwo, 120, 125, 127, 129, 130, 132, 134, 141, 142, 150, 152
województwo, 128, 129, 350, 430, 512
zamek, 129
Smotrycki Melecjusz, metropolita ruski, 118
Sobarnik
młyn, 275
Sobek Krzysztof, dworzanin JKM, 497
Sobek Stanisław, podskarbi koronny, 388, 445
Sobieński Albert, bp chełmski, 348
Sobieszczka Adam, 77
Sobieszczka Bartosz, woźny, 77
Sobieszczka Jan Adamowicz, 77
Sobieszkowie (Gobeschkowie), rodzina, 77
Sobocki (Sobota) Krzysztof, kanclerz koronny, 416
Sobótka
dobra, 475
Sochaczew
ziemia, 202, 465
Sokolniński Stanisław, 70
Sokołda
Mała, Patrz Sokołdka, rzeka
rzeka, 21, 35, 91, 207, 226
Sokołdka
rzeka, 13, 14, 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 49, 87, 89, 90, 267, 268, 425, 475, 533
Sokołdka (Sokoltka, Sokółka, Jurowce)
dobra, 38, 267, 475
dworzec, 22, 37, 208, 474, 475, 476
młyn, 474
wieś, 38, 49
wójtostwo dobrzyniewskie, 407
Sokółka
dworzec, 249
miasto, 247, 498, 499
Solistówka
rzeka, 86
wieś, 86, 172, 284, 401, 404, 453, 506
Solniki
wieś, 506
Sołhubowicz Jerzy, woj. smoleński, 129
Sołtan Aleksandrowicz, namiestnik bielski, 31, 34, 44
Sołtan Józef, metropolita całej Rusi, 34, 112, 123, 132, 134, 135, 140, 141, 142, 143, 150, 152
Sołtanowicz Aleksander, marszałek JKM, 150, 151
Sołtanowiczowa z Bujnickich, księżniczka, 150
Sołtanowie, rodzina, 150
Sopoćkinie
miasto, 420
Sotzmann Daniel Friedrich, kartograf, 48, 208
Spass Wawrzyniec, chłop z Krypna, 239
Spisz, 313, 489
Srebrowski Maciej, wójt brzozowski, 84
St Gellen
miasto, 442
Stadyus Jan, drukarz, 505
Stanilewiczowie, rodzina, 110
Stanisław, bp płocki, 25
Stanisław, kawalkator JKM, 243
Stanisław, kucharz JKM, 243

Stanisław, masztalerz JKM, 261, 265
Stankiewicz Urszula, archeolog, 102
Stara Białowieża, Patrz Białowieża Stara
Stara Wola, Patrz Starowola
Staręski Piotr, komornik JKM, 313, 373
Staręski Szymon, komornik JKM, 409
Starodub, 129
Starosielce, Patrz Białystok
Starowola
folwark, 438, 475
wieś, 438, 476
Starowolski Szymon, 330
Starozrzebski Wojciech, bp chełmski, 328, 348, 377, 383, 384
Stawa
rzeka, 280
Stefan Batory, król polski, 8, 174, 183, 226, 236, 240, 245, 246, 248, 264, 322, 330, 358, 385, 432, 434, 442, 448, 450, 452, 459, 478, 481, 484, 487, 491, 492, 493, 499, 502, 512, 520, 525, 534, 535
Stefan Mikołaj z Muśnik, kapelan radziwiłłowski, 70
Stelmachowo
folwark, 482
Kolonia, 323
Stężyca
ziemia, 468
Stobnica
starostwo, 348
Stock
wieś, 434
Stoliski (Stołuski) Marcin, pleban knyszyński, 240
Strabla
dobra, 444, 479
Straduny
wieś, 173
Strasburg
uniwersytet, 442
Straż
gościniec knyszyńsko-grodzieński, 188
most, 21, 91, 188, 207, 226
Strebiński, drabant JKM, 369
Strubicz Maciej, sekretarz JKM, kartograf, 318, 320, 321, 322, 324, 328, 490, 499, 500, 501
Strumieński Olbrycht, 290
Stryjkowski Maciej, dziejopis, 41, 42, 46, 87, 115, 116, 127, 128, 189
Strzyżewski Jakub, Patrz Sieklucki Jakub
Studnia
uroczysko, 39
Studzianki
folwark, 448
Subocz, 110
Sucha
wieś, 71
Suchotnicki Marcin, pleban knyszyński, 239
Suchowola
miasto, 162
Suchy Hrud (Grąd)
uroczysko puszczy Błudów, 115, 117, 127, 152, 155
Supraśl
dobra, 63, 434
młyn Wiesiołowskich, 474
monaster, 9, 22, 37, 46, 51, 86, 93, 94, 102, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 114, 115, 116, 117, 119, 123, 127, 128, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 187, 188, 223, 287, 422, 436, 469
rzeka, 13, 14, 15, 18, 22, 25, 33, 34, 35, 37, 38, 48, 81, 87, 88, 89, 90, 94, 107, 109, 113, 114, 116, 117, 130, 131, 132, 138, 142, 143, 144, 150, 152, 163, 267, 268, 275, 276, 277, 287, 288, 295, 418, 420, 441, 474, 475, 476, 512
siedziba arcykapłana Kriwe-Kriwejte, 117
Supraśl Zamek, Patrz Gródek
Supraśla
wieś, *Patrz* Leńce
Supraśla (Leńce, Zienowcy)
leńce, 442
osocznicy, 409
strzelcy, 403, 408
wieś, 403
Suraż
dzierżawa, 62, 446
gajownictwo, 476
kościół par. Bożego Ciała, 443, 450, 457, 484, 485
miasto, 61, 165, 418, 479
powiat, 93
przedmieście Kowale, 486
starostwo, 111, 142, 163, 175, 359, 387, 439, 440, 479, 509
szkoła, 485
urząd ziemski, 61, 406, 506, 531

włość, 22, 33, 35, 37, 107, 112, 141, 142, 143, 422, 460, 479, 508, 509
zamek, 15, 16, 22, 33, 35, 90, 109, 114, 163, 440
Suraż (Litewski)
zamek, 369
Suszalewo
wieś, 264
Suszczyn
wieś, 473
Suwałki
województwo, 9
Suzdal
miasto, 126
Swarożyński Andrzej, dworzanin JKM, 368
Sygnał
wzgórze, 39, 40
Sykstus IV, papież, 96, 98, 99, 110, 117, 118, 120
Symeon, władyka chełmski, 128
Synkowicze
cerkiew, 145, 146, 149, 151
dobra, 149
wieś, 148
Szaciło Bogdan, bojar, 404
Szaciło, bojar, 277, 404
Szaciły
wieś, 71, 170
Szadek
miasto, 46
Szaflew, Patrz Zofiówka
Szalony Kąt, Patrz Knyszyn
Szandziwojowicz Stanisław, marszałek JKM, 96
Szaraż, Patrz Suraż
Szarfenbergerg, drukarz, 485
Szawle
starostwo, 191, 536
Szczepkowski Mikołaj, bakałarz suraski, 485
Szczęsny, myśliwiec JKM, 276
Szczęsny, Żyd tykociński, 429
Szczuczyn Lidzki
miasto, 420
Szczyt, pleban knyszyński, 522
Szelągówka
folwark, 357, 358, 454
Szelestówka, Patrz Solistówka
Szelimsza Ryzwan, Tatar, 356
Szelistowska Biel, 86, 284
Szelistowski (Schelistowski), szlachcic, 75
Szelistówka, Patrz Solistówka
rzeka, 31
wieś, 284
Szembek Jerzy, sługa Kiszków, 170, 171
Szereszewo
dzierżawa, 177
Szeszupa
rzeka, 20
Szirazen, Patrz Suraż
Szonenfeld Jan, Krzyżak, budowniczy zamku Metenburg, 16
Szorce
bartnicy, 402
wieś, 486
Szorce Cibarzewo
dobra, 24, 54
droga Witoldowa, 24
Szpakowo
dwór, 70, 71, 80
folwark, 239, 253
wieś, 69, 70, 170, 240
Szpakowo Stare
wieś, 71
Szpakowo Wielkie
wieś, 71
Szuberski, kartograf, 18
Szudziałowo
wieś, 49
Szujski Józef, historyk, 5
Szurpiły
wieś, 41
Szwajcaria, 442
Szwantzburg
zamek, 370
Szwecja, 374, 375, 443
Szydłowiecki Krzysztof, kanclerz koronny, 63, 83, 112
Szymek, sługa JKM, 478
Szymkowicz Jan Maćkowicz, star. tykociński, 149, 314, 315, 316, 317, 318, 321, 387, 408, 489, 499, 501
Szymkowicze, wieś, Patrz Synkowicze
Szyszkin Bogdan Iwanowicz, Patrz Siskin (Szyszkin) Bogdan Iwanowicz
Szyszko-Bohusz Adolf, historyk architektury, 146

Ś

Ściana Wschodnia, 8
Ślaski Jan, historyk literatury, 390
Śliwno
dwór, 343
Śliwowski Serafin, szlachcic, mieszkaniec Knyszyna, 242
Śniatyń, 129
Świecie
powiat, 439
starostwo, 439
Świerzbienie Maksymowizna
dobra, 77
Świerzbieńscy (Swienscy), rodzina, 77
Świerzbieński Mikołaj, 77
Świerzbieński Stanisław, 77
Świerzno
dobra, 513
Święciany
miasto, 177
Świętosławski Ignacy, wizytator diecezji wileńskiej, 27
Świsłocz
rzeka, 9, 417, 418, 419, 420

T

Tabeńszczyzna
wieś, 434
Tabor Wojciech, bp wileński, 100, 120, 121, 123
Tajno
wieś, 401, 404, 450
wójtostwo, 404, 441
Targowisko (Thargowisko vel Dolistowo Stare)
osada, 14, 18, 19, 87
Tartaria, 99
Tarusa (Tharussa) Grzegorz, 78
Tarusa (Tharussa) Grzegorz (Hrehory), 78
Tarusa Józef, syn Grzegorza, 516
Tarusa Piotr, syn Grzegorza, 516
Tarusowa Helena ze Skiporów, 516
Tarusowie, rodzina, 516
Tarusówna Anna, córka Grzegorza, 516
Tasniki
dobra, 506
Taszycki Jan, pisarz ziemski krakowski, 452
Tatarskie Sioło, Patrz Kruszyn
Tatary (Tatary Zalesie)
gościniec warszawsko-wileński, 356
wieś, 72, 170, 356
Telsze
ciwuństwo, 161
dzierżawa, 177
miasto, 177, 178
Teterówka, Patrz Ciecierówka
Tetinger Werner, Krzyżak, marszałek zakonny, 16, 19
Textor Hans Christoph, kartograf, 48, 208
Thargowisko, osada, Patrz Targowisko
Thykiewka, Patrz Tykiewka
Tiemlin Wasyl, kniaź, 169
Tkaczow Michaił Aleksandrowicz, archeolog, 148
Tłumacz
starostwo, 348
Toczyłowski (Thoczilowszky) Hieronim, 75
Toczyłowski (Thoczilowszky) Rafał, 75
Toczyłowski (Thoczilowszky) Samson (Schiman), 75
Toczyłowski Hieronim, 161
Toczyłowski Rafał, 161
Toczyłowski Samson, 161
Tołścik, leśniczy, 246
Tomice, 348
Tomicki Jan, kasztelan gnieźnieński, 348, 350
Tomicki Piotr, bp krakowski, 63, 83
Topilec
dobra, 142
młyn, 37
służby, 109
wieś, 141, 142
Toruń, 7
miasto, 26, 117
województwo, 9
zamek, 20
Traby
dzierżawa, 76, 177
Trąbski Marcin, drabant JKM, 369
Treszczewszyzna
dobra, 148
Trębowla
starostwo, 488
Trojan Stanisław, rotmistrz Jana Zamoyskiego, podstarości knyszyński, 475, 534
Trojan, wójt augustowski, 317, 490
Trojanowska Anna z Czarnockich, 502
Trojanowska z Irzykowiczów, 502
Trojanowski Andrzej, rotmistrz JKM, 502
Trojanowski Jędrzej, paź JKM, 467
Trojanowski Stanisław Andrzejewicz, rotmistrz JKM, leśniczy bielski, 212, 346, 350, 352, 353, 354, 358, 371, 372, 383, 430, 431, 453, 501, 502, 517
Trojden, książę mazowiecki, 13, 14
Troki
kasztelania, 239, 250, 351, 354, 359, 377, 383, 431, 436, 441, 513, 514, 517
koniustwo, 148

kościół par. Nawiedzenia NMP, 463
miasto, 177, 516
województwo, 63, 87, 95, 96, 97, 114, 128, 166, 193, 417, 425
zamek, 14, 42, 47, 87, 90, 189, 370
kancelaria, 94
Troszyński Mikołaj, star. łomżyński, 328, 371
Trubczesk, 129
Trydent
miasto, 195
Trykacz
zamek, 370
Trypucie
wieś, 471
Trzcianka
rzeka, 232, 287
Trzcianne
bartnicy, 402
folwark, 317
gościniec goniądzki – Witoldowa Droga, 24, 31, 91, 302
kościół par. św. Piotra i Pawła, 443, 462
poświętne, 170
uroczysko Stolec Królewski, 24
Użobole, Patrz Zubole
wieś, 21, 24, 43, 72, 170, 251, 266, 284, 344, 486
wójtostwo, 316, 317
Tuchola
starostwo, 349, 518
Tur, służebnik Olbrachta Gasztołda, 103
Turcja, 122, 154, 173, 430, 443
Turośń
młyn, 509
Turośń Dolna
dobra, 496
dworzec, 479
wieś, 81
Turośń Kościelna, 72, 478, 509
Turów
dwór, 63
władyctwo, 125, 129
Turówka, Patrz Augustów
Twardowski, mag, 265, 281, 282
Tybinga
uniwersytet, 503
Tykiewka, 69
Tykocin
alumnat żołnierski, 105, 315, 323, 324, 325, 331, 341, 429, 453
arsenał, 528
bernardyni, 92, 95, 96, 97, 99, 100, 101, 105, 137, 188, 315, 321, 322, 323, 324, 325, 327, 339, 344, 346, 357, 386, 391, 429, 448, 454, 477, 479, 490
bożnica, 104
bór, 104
cegielnia, 344
cekhauz, 357, 358, 359, 373, 453, 502
cerkiew św. Mikołaja, 462
cmentarz żydowski, 104
depozyt, 219, 316, 348, 349, 354, 355, 362, 369, 370, 373, 374, 375, 376, 377, 384, 386, 391, 487, 501
archiwum, 367, 371
arrasy i obicia, 219, 364, 366, 376, 377, 378, 379, 385, 431, 515
biblioteka, 212, 367, 383, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 445, 446
futra, 366
klejnoty, 363, 367
kredens, 363, 365, 367, 376, 379, 380, 381, 382, 385, 517
łoża, 366
paramenty kościelne, 365, 367, 379, 383
skarbiec, 374, 375, 376, 377, 386
srebra, 354, 367, 369, 373, 385, 441
stroje jeździeckie, 363, 366
szaty, 364, 366
uprząż końska, 383
uzbrojenie, 363, 364, 377, 384
wozownia, 364
dobra, 22, 23, 24, 25, 26, 44, 63, 86, 87, 88, 91, 94, 95, 107, 158, 160, 163, 166, 250, 309, 310, 359, 425, 454
dworzec nowy, 315, 319, 324, 446
dworzec stary, 105, 111, 323, 324, 429
dzierżawa, 113, 167, 310, 315, 324, 342, 344, 356, 431, 446, 465, 498, 511
gościniec grodzieński, 91
gościniec warszawsko-wileński, 327, 331
gościniec wiski, 31
Grądzik Rybacki, 359, 436
grodzisko, Tykocin I, 102
gród średniowieczny, 102
Kaczorowo, 92, 104, 105, 341, 359, 440, 456
kahał żydowski, 92, 104, 316, 394
Kępa Bernardyńska, 94, 97, 101

Kępa Zamkowa, 94, 102
kościół par. św. Trójcy, 94, 98, 100, 323, 357, 387, 443, 454, 455, 461, 462, 481, 482
leśnictwo, 24, 175, 320, 330, 344, 352, 354, 402, 480, 487, 498, 499, 500
mennica, 392, 393, 394, 395, 481
miasto, 6, 24, 30, 31, 44, 47, 52, 53, 86, 91, 92, 93, 94, 95, 99, 101, 102, 104, 106, 162, 166, 167, 188, 199, 207, 212, 225, 226, 257, 265, 277, 286, 296, 297, 303, 311, 314, 315, 319, 321, 323, 324, 326, 327, 330, 341, 355, 357, 358, 360, 361, 370, 386, 387, 392, 393, 409, 429, 432, 433, 445, 446, 453, 461, 481, 482, 483, 488, 495, 511, 512, 514, 517, 519, 520
karczmy, 432
zabudowa, 432
mieszczanie, 446
most na Narwi, 91, 92, 105
most przez Motławę, 104
Nowe Miasto, 315, 322, 325, 357, 454
ogrody miejskie, 104
parafia, 26, 94, 454
powiat, 25, 31, 87, 89, 90, 95, 166
przedmieście Kaczorowo, 104
przeprawa przez Narew, 327
puszcza, 344
puszcza Czarny Las, 101, 266, 344, 358
rezydencja ekonomiczna z XVIII w., 315
rynek (Plac Czarnieckiego), 105, 315, 324, 357, 359, 360, 392, 393, 432, 454, 455, 480, 502
rynek bożniczy, 105
sadzawki, 291
sąd zamkowy, 318
starostwo, 88, 105, 113, 149, 167, 168, 174, 175, 183, 202, 213, 244, 310, 314, 315, 316, 318, 319, 320, 324, 330, 342, 343, 344, 345, 346, 349, 350, 353, 354, 355, 358, 359, 360, 386, 387, 392, 393, 395, 404, 408, 425, 429, 430, 431, 432, 435, 436, 442, 444, 446, 447, 448, 453, 454, 455, 456, 464, 469, 471, 472, 477, 481, 487, 489, 490, 491, 496, 499, 501, 506, 511, 517, 525
szpital, 524
twierdza, 24, 44, 91, 101, 102, 103, 149, 166, 167, 174, 183, 202, 208, 212, 213, 215, 219, 237, 250, 260, 282, 288, 297, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 333, 334, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 359, 362, 365, 368, 369, 371, 374, 376, 377, 383, 384, 385, 386, 388, 389, 391, 395, 409, 425, 427, 428, 429, 431, 432, 441, 443, 447, 448, 453, 454, 455, 460, 461, 466, 481, 483, 484, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 498, 499, 500, 501, 502, 505, 510, 511, 515, 516, 517, 519, 522, 528, 534
arsenał, 472
załoga, 430, 431
ul. Bernardyńska, 393
ul. Czychrowska, 428
ul. Jordyka, 432
ul. Kozia, 341
ul. Pajewska, 481
ul. Sanicka, 318, 481, 514
ul. Wielka, 359, 496
uroczysko Tamożnia, 331
urząd ziemski, 454
wapiennica, 344
wójtostwo, 92, 93, 107, 357, 453, 511, 519
zamek gasztołdowski, 86, 87, 90, 101, 102, 103, 104, 105, 167, 188, 189, 297, 310, 341, 343
Tyszkiewicz Jan, syn Jerzego, 418
Tyszkiewicz Jerzy, 418, 419
Tyszkiewicz Krzysztof, syn Jerzego, 418
Tyszkiewicz Michał, 418
Tyszkiewicz Szczęsny, syn Krzysztofa, 418
Tyszkiewiczowie, rodzina, 178, 418

U

Uchańscy, rodzina, 502, 503
Uchański Arnolf, woj. bełzki, 359, 470, 503
Uchański Jakub, prymas, 85, 194, 349, 359, 375, 470, 502
Uchański Tomasz, woj. płocki, 359, 470, 503
Udacza Omeliany
gościniec wileński Wielki, 268
ostęp puszczy knyszyńskiej, 268
Uhowo

folwark, 485
wieś, 485
Ukleja Stanisław, wójt mąkoliński, 462
Ukraina, 129
Unscherft Fryderyk, architekt JKM, 311, 312
Upita
zamek, 369
Usowo, Patrz Gąsówka Osse
Ussovius, Patrz Hussowski Mikołaj
Uszpole
starostwo, 73, 457
Uście vel Kopiec
zamek, 370

V

Vjaskowce, Patrz Waśkowce
Vochs Apill de Franken, 90
Vodilovka (Vojdilovka,), Patrz Wodziłówka
Vylna, Patrz Wilno

W

Walentynowicz Antoni, historyk, 524
Walentynowicz Antoni, ks., proboszcz krypniański, 524
Wallenrod Konrad, 16
Walroder, Krzyżak, komtur Rynu, 89
Waniewo
dobra, 72, 79, 81, 342, 343, 478, 495, 496
folwark, 81
gościniec choroski, 343
grąd Zamczysko, 343
miasto, 81, 158, 341, 343
młyn na Supraśli, 81
most, 343
wójtostwo, 81
zamek, 81, 102, 103, 343
Wapowski Jakub, kasztelan przemyski, 376
Wargowski, ks., 247
Warmia, 195
biskupstwo, 457
Warszawa
archidiakonat, 365, 443
Biblioteka Ordynacji Krasińskich, 200
kolegiata św. Jana Chrzciciela, 28, 201, 377, 383
konwokacja, 430
miasto, 6, 39, 91, 92, 175, 188, 189, 194, 200, 207, 212, 257, 264, 279, 296, 300, 302, 309, 319, 320, 328, 347, 349, 350, 351, 352, 353, 431, 432, 518, 528, 535
mieszczanie, 500
most, 266, 279
powiat, 439
starostwo, 174, 371
urząd grodzki, 170
zamek, 188, 189, 194, 237, 244, 252, 260, 262, 265, 296, 322, 347, 348, 360, 370, 372, 373, 386, 390, 512, 520
kancelaria, 165, 174, 193, 212, 213, 252, 263, 264, 265, 276, 347, 348, 358, 368, 373, 384, 449, 455, 461, 468, 483, 510, 525
sejm, 174, 194
zjazd, 348, 374, 441
Wasiliszki
dzierżawa, 82, 84, 160, 178, 179
wieś, 107
Wasilków
cerkiew św. Piotra i Pawła, 224
folwark, 448
kościół par. Przemienienia Pańskiego, 465, 512
miasto, 38, 421, 425, 441, 512, 532, 533
mieszczanie, 425
młyn Demidowy, 330
ostęp puszczy grodzieńskiej, 38, 476
przedmieście, 533
starostwo, 328, 330, 344, 425, 430, 442, 448
Wasjan, władyka turowski, 125, 128, 129, 130
Waskiewicz Mikołaj, bojarzyn, 344
Wassjan, władyka włodzimierski, 124, 128
Wassonofij, władyka smoleński, 129
Wasyl III Iwanowicz, wlk. ks. moskiewski, 129
Wasyl Iwanowicz Kosy, kniaź, moskwiczanin, 128
Waśki
bartnicy, 402
dwór, 74
młyny, 74
wieś, 486
Waśkowce
wieś, 268
Waśkowie, ziemianie, 74
Waydil, 41
Wąsosz
kościół par. Przemienienia Pańskiego, 28
miasto, 413, 416, 451, 516
Werchnianskoje (Worniany?)
miasto, 477
Werona, 362
Wersal
miasto, 533
rezydencja, 533
Węchalski, ks., 340
Węglówka
rzeka, 141
Węgorzewski Andrzej, komendant drabantów JKM, 267, 504
Węgrowscy, rodzina, 69
Węgrowski (Wagrowski) Adam, ławnik knyszyński, 406
Węgrów
mieszczanie, 230
powiat, 25
Węgry, 63, 362, 480
Wiaziemski Dymitr, kniaź, 118
Wiaziemski Michał Dmitrewicz, kniaź, 128
Wiaźma
księstwo, 128
Widźgowo
wieś, 165
Wiedeń
miasto, 219, 220, 393, 525
Wiedrosza
rzeka, 116, 120, 121
Wiedźma
rzeka, 177
Wiejsieje
dobra, 63
Wieliczko, ojczyc, 77
Wielka Struga, Patrz Brzozówka, rzeka, dopływ Biebrzy
Wielki Dworzec, Patrz Klewianka
Wielkie Księstwo Litewskie, 5, 6, 25, 36, 43, 57, 63, 64, 69, 70, 73, 78, 84, 85, 91, 96, 100, 114, 115, 119, 120, 123, 142, 143, 150, 155, 157, 158, 164, 167, 168, 170, 173, 174, 177, 183, 184, 194, 215, 222, 232, 234, 239, 241, 243, 260, 280, 291, 297, 302, 310, 331, 349, 351, 356, 373, 377, 384, 387, 399, 406, 407, 415, 420, 422, 436, 437, 448, 464, 468, 469, 474, 490, 498, 503, 506, 510, 512, 513, 518, 528, 531, 536
Wielkie Księstwo Moskiewskie, 63, 95, 100, 110, 115, 119, 120, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 136, 141, 151, 168, 193, 194, 328, 353, 356
Wielkopolska, 46, 280, 348
Wielkowna
cerkiew, 118
Wielona
dzierżawa, 176
Wiercieliszki
dzierżawa, 175
Wierszupy
dworzec, 295
Wierzbicki Paweł, podstarości knyszyński, 241
Wierzbicki Stanisław, jurgieltnik JKM, 244, 510
Wierzbięta Maciej, drukarz, 388
Wierzbięta Stanisław, jurgieltnik JKM, 193
Wierzbowo
wieś, 245
Wiesiołowscy, rodzina, 505
Wiesiołowska Katarzyna z Wołłowiczów, 299, 503, 505
Wiesiołowski Jan Piotrowicz, dworzanin JKM, 503
Wiesiołowski Krzysztof Piotrowicz, marszałek WKL, star. tykociński, 330, 331, 346, 453, 504, 528
Wiesiołowski Mikołaj Piotrowicz, 504
Wiesiołowski Piotr Piotrowicz, młodszy, marszałek WKL, 350, 431, 505, 506
Wiesiołowski Piotr, starszy, obożny JKM, 267, 299, 442, 474, 503, 504, 505
Więcławowicz Jan, leśniczy persturiski, 273, 424
Wigand z Marburga, kronikarz, 15, 16, 19, 89
Wigry
dworzec, 246
jezioro, 246
puszcza, 267
Wigranie, 246
Wilamowski (Wilianowski) z Dąbrówki Andrzej, syn Marka, 77
Wilamowski (Wilianowski) z Dąbrówki Stanisław, syn Marka, pleban dolistowski, 77
Wilamowski z Dąbrówki Stanisław, syn Marka, pleban dolistowski, 69, 70
Wilamówka
wieś, 439
Wilejka
miasto, 179
Wilenka
rzeka, 117, 120, 139

Wilga, star. ostrołęcki, 348
Wilia
rzeka, 149, 297, 309, 314
Wilkia
dzierżawa, 110, 176
Wilkowo
dobra, 485
Wilno
archidiakonat, 457
bernardyni, 96, 97, 117, 120, 124, 125, 137, 145, 299, 503, 504
bernardynki Zarzeczne, 117, 120
biskupstwo, 29, 59, 70, 77, 98, 100, 101, 107, 108, 120, 121, 122, 124, 125, 219, 240, 324, 368, 457, 528
cekhauz, 370, 373
cerkiew soborna Przeczystej, 117, 139, 141, 145
cerkiew św. Mikołaja, 141
cerkiew św. Trójcy, 141
ciwuństwo, 148, 160, 457
diecezja, 93, 94, 99, 101, 122, 123, 324
drukarnia, 436
dwór Bony (dom wielki, dom nowy nad Wilią), 149, 314, 370
dwór Wojciecha Jasieńskiego, 457
franciszkanie, 98, 99
gościniec krakowski, 418
gościniec miednicki, 141
horodnictwo, 148, 150, 212, 244, 313, 314, 317, 460, 488, 489, 490, 501
kapituła, 56, 69, 323, 439, 443, 450, 457, 463, 482, 485, 490, 522, 523
kasztelania, 128, 422
katedra, 11, 103, 297, 370
kolegium jezuitów, 386, 387, 389
kościół par. św. Jana Chrzciciela, 28, 389
kościół szpitalny św. Marii Magdaleny, 439, 490
kościół św. Anny w mieście, 124, 125
kościół św. Barbary i Anny na zamku, 363, 365, 386, 387, 517
kościół św. Jerzego, 297
mennica, 392, 393, 395
miasto, 6, 24, 52, 70, 91, 92, 101, 116, 117, 120, 121, 126, 139, 158, 168, 189, 207, 208, 241, 247, 257, 268, 295, 302, 309, 313, 388, 412, 422, 475, 522, 528
miasto Ruskie, 117, 124
mieszczanie, 134
monaster św. Ducha, 118
monaster św. Trójcy, 118, 141
most przez Wilię (Zielony), 297
Muzeum Starożytności, 296
obozisko, 297
przedmieście Antokol, 247, 295
przedmieście Łukiszki, 297
przedmieście Zarzecze, 117
skład drewna, 149
szpital ewangelicko-reformowany, 514
ul. Jopowska, 488
uniwersytet, 283
województwo, 24, 34, 57, 66, 72, 73, 78, 84, 85, 87, 92, 103, 107, 128, 144, 148, 149, 161, 163, 189, 241, 368, 375, 378, 399, 464, 473, 478, 489, 528, 532
zamek, 5, 42, 47, 84, 126, 149, 151, 160, 164, 188, 189, 194, 247, 297, 311, 313, 370, 461, 474, 488, 489, 505, 517, 528
kancelaria, 56, 63, 64, 74, 75, 76, 109, 112, 113, 142, 158, 223, 314, 411, 412, 445, 451, 452, 456, 457, 498
sejm, 164, 195, 228, 491
zbór ewangelicko-reformowany, 513
Wiłkomierz
miasto, 177
Wingrowa, Patrz Węgrów: miasto
Winnica
zamek, 369
Wirszupy
dworzec, 247
Wiskitki
miasto, 188
Wisła
rzeka, 188, 309, 371, 373, 507, 512, 520
Wisznia, 430
Wiszniew
dzierżawa, 178
Wiszof (de Wiszof) Jan, komendant zamku Metenburg, 16
Wiszowaci (Wyschowaczi), rodzina, 74
Wiszowaci (Wysowaczi), rodzina, 74
Wiszowate
bartnicy, 402
wieś, 24, 486
Wiszowate (Uischowata)
wieś, 74
Wiszowaty Jakub, 74
Wiszowaty Jarosz, 74
Wiszowaty Maciej, 74
Wiszowaty Paweł, 74
Wiszowaty Piotr, 74
Wiszowaty Szymon, ekonom tykociński, 358
Wiślica
kasztelania, 378
Wiśniewo
wieś, 450
Wiśniewski Jerzy, historyk, 16, 17, 25, 63, 93, 149, 162, 163, 386, 414, 415, 417, 423, 439, 474, 479, 490
Wit Stwosz, 97
Witebsk
kościół par., 457
księstwo, 42
miasto, 128
województwo, 168, 169, 170, 171, 172, 446
zamek, 42, 118, 369
Witold, wielki książę WKL, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 29, 32, 34, 42, 43, 44, 49, 60, 86, 90, 93, 94, 119, 129, 131
Witoldowa Droga
gościniec, 22, 24, 28, 37, 43, 44, 91
Wittenberga
uniwersytet, 514
Wizna
gościniec goniądzki, 31
kasztelania, 451
kościół par. św. Jana Chrzciciela, 26, 28, 443
miasto, 21, 25, 91
parafia, 25, 94
starostwo, 174, 175, 181, 348, 350, 431, 451
urząd grodzki, 451, 483, 501
zamek, 16, 21, 43, 188
ziemia, 13, 14, 17, 20, 21, 24, 25, 26, 31, 89, 91, 157, 245, 442, 450, 451
Wlewski Bartłomiej, sprawca towarów leśnych JKM, wójt jaświlski, 397, 404, 506, 507, 508
Wlewski Stanisław, pleban bargłowski, 491, 506
Władysław I, książę mazowiecki, 25, 245
Władysław II Jagiełło, król polski, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 50, 90, 119, 131, 247, 296
Władysław III Warneńczyk, król polski, 46
Władysław IV, król polski, 528
Władysław Jagiellończyk, król Czech i Węgier, 63
Włochy, 63, 96, 121, 194, 219, 263, 327
Włocławek
biskupstwo, 59
komora celna, 53, 62, 480
miasto, 376
Włodzimierz Wołyński
cerkiew Bogarodzicy, 128
miasto, 129
starostwo, 452
władyctwo, 123, 124
zamek, 129, 370
Włoszek Bartłomiej, 508
Włoszek Stanisław Zachariaszewicz, podskarbi JKM, star. knyszyński, 210, 244, 262, 267, 367, 409, 441, 465, 469, 484, 508, 509, 510
Włoszkowa, starościna knyszyńska, 509, 510
Wnuczek, Patrz Dobkowski Wnuczek
Wodziłki (Woydzinilis)
jezioro, 41
Wodziłówka
smolarnia, 74
Wodziłówka (Wojdyłówka, Wojdziłówka)
dworzec, 22, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 39, 40, 41, 43, 44, 46, 47, 49, 52, 53, 54, 55, 56, 62, 86, 101, 218, 225, 226, 230, 245, 246, 258, 287, 300, 301
folusz, 40
gościniec grodzieński – Witoldowa Droga, 22, 33
młyn, 40, 41, 55
młyn *Jeleń*, 40
osada Witolda, 34, 49
rzeka, 22, 32, 38, 40, 41, 47, 48, 49, 55, 56, 208, 229, 230, 254, 268, 285, 286, 287
smolarnie, 38
Stare Gumno JKM, 47, 48, 55, 233, 301, 302
staw, 287, 291
staw Jeleń, 40
tartak, 40
wieś, 38, 39, 40, 55, 200, 204, 280
zaścianek młynarski, 55
Wojdyło, 41, 42, 43, 44, 50
Wojewodzin
dwór, 245
wieś, 245
Wojna Benedykt, bp wileński, 526
Wojna Wawrzyniec, podskarbi JKM, pisarz WKL, 243, 263, 350, 510
Wojnice, 449
Wojsławski Jan, 91
Wola, Patrz Kalinówka Królewska:wieś

Wolbórz
miasto, 188
Wolski Franciszek, aptekarz JKM, wójt tykociński, 511, 512, 519, 520
Wolski Zygmunt, dworzanin JKM, 497
Wołdak, Patrz Ołdak Wawrzyniec
Wołkowysk
miasto, 418, 420
powiat, 165, 417, 418
zamek, 9
Wołłowicz Grzegorz Bogdanowicz, horodniczy grodzieński, 36, 41, 88, 269, 424, 484, 512, 513
Wołłowicz Ostafi Bogdanowicz, marszałek JKM, podkanclerzy WKL, 52, 237, 239, 241, 350, 351, 353, 354, 359, 377, 383, 387, 399, 431, 446, 447, 503, 513, 514, 526
Wołoszczyzna, 99, 120, 129
Wołpa
dobra, 419
starostwo, 349, 419
Wołyń, 128, 129, 193
Woniaczyn
dzierżawa, 178
Wonwerdowie, kupcy gdańscy, 367
Wornie, Patrz Miedniki
Woroszyłowszczyzna (Księżyno)
dobra, 460
obrub, 460
Worotyński Fedor Iwanowicz, kniaź, 128
Worsza Stanisław, ławnik knyszyński, 406
Woydyłówka, Patrz Wodziłówka
Woydzinilis, Patrz Wodziłki
Woźnawieś
majętność, 77
wieś, 401, 404, 449, 450
wójtostwo, 79
Woźnieński Ołdak Maciejowicz, 77
Wójcik, 247, 499
Wólka
wieś, 172, 284, 453
Wroceń
dobra, 449
wieś, 76
Wroceński Chmara, 450
Wrocław
miasto, 320, 500
Wroczyńscy (Wroceńscy, Wroczeńscy), rodzina, 76
Wroczyński Jakub, 18
Wroczyński Jakub Wojciechowicz, 76
Wroczyński Jan Chmara, 76, 449
Wroczyński Jan Jakubowicz, 76
Wroczyński Jan Stanisławowicz, 449
Wroczyński Maciej, 76
Wroczyński Michał, 76
Wroczyński Mikołaj Jakubowicz, 18
Wroczyński Stanisław, 449
Wysoki Hrud
uroczysko, 111
Wysokie
wieś, 173
Wysokie Mazowieckie
miasto, 92
Wyssowate
wieś, Patrz Wiszowate
Wyszogród
ziemia, 462

Z

Zabiele
folwark, 253, 306, 402, 403, 427, 516, 534
ogrodnicy, 403
osocznicy, 404, 408, 409
służki, 409
wieś, 74, 80, 259, 270, 401, 404
wójtostwo, 69, 74, 77, 78, 80, 163, 404, 463, 464
Zabłudów
cerkiew Zaśnięcia NMP, 422, 435
dobra, 112, 139, 417, 422, 434, 436
drukarnia, 435, 436
dworzec, 254, 423, 436
gościniec bielski, 422
gościniec choroski (knyszyński), 422
gościniec gródkowy, 422
gościniec krynicki, 422
gościniec narewski, 422
gościniec suraski, 422
kościół par. św. Piotra i Pawła, 422, 435
miasto, 144, 254, 421, 422, 425, 435, 436
rynek, 422, 423
szpital, 435
ul. Dworska vel Mickiewicza, 423
ul. Lewoszkowa vel Sikorskiego, 422
uroczysko Zamczysko, 423
zwierzyniec jeleni, 423
Zabrzeziński Jan Juriewicz, namiestnik bielski, 32, 36, 128
Zachariasz, bp gardyjski, legat papieski, 92, 324
Zachariewicz Mikołaj, Patrz Hussowski Mikołaj Zachariewicz
Zachert Józefina, 116
Zachert Konstanty, 116
Zadni Istok
rzeka, 141
Zagórski Ignacy, historyk numizmatyki, 394
Zakroczym
kasztelania, 451
ziemia, 13
Zakrzewski Wojciech, murator, pisarz przy budowaniu tykockim, 237, 274, 318, 319, 514
Zalesie, Patrz Tatary
Zaleski (Zalieski) Jakub, pisarz skarbu JKM, 54, 212, 219, 237, 242, 250, 265, 368, 369, 371, 372, 380, 382, 409, 468, 472, 514, 515
Zaleski Maciej, 514
Zalinski, Patrz Żaliński Maciej, pisarz skarbu JKM
Załęski Zygmunt, pleban goniądzki, 27
Zambrów
powiat, 24
Zamczysk
uroczysko w puszczy Białowieskiej, 245, 246
wieś, 14
Zamość
akademia, 221, 389, 535
ordynacja, 221, 389, 535
Zamoyska Krystyna z Radziwiłłów, 241
Zamoyski Jan, kanclerz i hetman koronny, star. knyszyński, 202, 216, 221, 239, 240, 241, 264, 328, 346, 389, 427, 440, 447, 452, 453, 475, 478, 500, 521, 522, 525, 526, 533, 534, 535
Zamoyski Jan, urzędnik zabielski, 516
Zankowiczowie, rodzina, 150
Zapole
wieś, 473
Zapolya Jan Zygmunt, książę siedmiogrodzki, 362, 385
Zaprudzie
wieś, 71, 170
Zarębska Teresa, historyk, 421
Zasław, 128
miasto, 129
Zastocze
osocznicy, 403, 408
wieś, 201, 258, 259, 302, 400, 403
Zaścianek, Patrz Augustów, przedmieście Uścianek
Zawady
gościniec goniądzki, 91
wieś, 24, 43, 91
Zawkrze
ziemia, 20
Zawyki
dwór, 440
Zbaraż
miasto, 470
Zborowski Andrzej, miecznik koronny, 191
Zborowski Jan, rotmistrz JKM, star. odolański, 485
Zborowski Piotr, woj. sandomierski, 348, 349, 350, 516, 517
Zborów, 348
Zdrodowski Z., krajoznawca, 415
Zdrody
wieś, Patrz Rzędziany
Zebrzydowski Andrzej, bp krakowski, 195, 443
Zebrzydowski Zygmunt, dworzanin JKM, wojski krakowski, 349, 350, 352, 354, 430, 431, 516, 517
Zelwa (Zeluia)
dzierżawa, 177, 512
Zielepucha Jerzy Jackowicz, namiestnik molawicki i żorosławski, wójt dolistowski, 35, 76, 80, 165, 247, 498
Zielepucha Paweł, 499
Zielepucha Piotr Mikołajewicz, wójt długołęcki, 76
Zielepuszyna (Zieliepuzina) Krystyna z Osmogorów, 76
Zielepuszyna Krystyna z Osmogorów, 76
Zielepuszyna Zofia z Kundów, 499
Zieliński Konstanty, abp gnieźnieński, 309
Zielone Płuca Polski, 9
Zielony Marcin, burmistrz knyszyński, 406
Ziemia Święta, 96, 99
Ziemowit IV, książę płocki, 13, 16, 20, 21, 25
Zienowcy, leńcy, 150, 268
Zienowcy, Zienowo
wieś, *Patrz* Leńce
Zizmory, Patrz Żyżmory
Zkubidziowie (Sbylytowie), rodzina, 77
Złotniki
dobra, 502
Złotoria, 88
bartnicy, 402
dworzec
kancelaria, 90
Popielowe Siedlisko, 14, 48, 87, 88, 89, 92
przewóz Polkowskiego, 88

wieś, 38, 88, 89, 95, 111, 160, 486, 517
zamek, 18, 48, 89, 90
Złotoryski Jan, stolarz JKM, 517
Zoellner von Rottenstein Konrad, Krzyżak, mistrz, 42
Zofia Jagiellonka, królewna, 194, 349, 355, 374, 375, 384, 427, 428, 485, 534
Zofia Paleolog, wielka księżna moskiewska, 136
Zofiówka (Safiewo, Szaflew)
osocznicy, 408
wieś, 36, 41, 201, 233, 400, 403
Zrzobki, Patrz Barszcze
Zubole
wieś, 72, 170
Zwolski Balcer, burgrabia warszawski, 212, 368, 370, 371, 372, 386
Zybult Krzysztof, lokaj JKM, 372
Zygmunt August
staw, *Patrz* Czechowizna
Zygmunt August, król polski, 5, 6, 8, 9, 11, 32, 39, 49, 52, 65, 72, 74, 75, 76, 84, 97, 101, 102, 105, 113, 127, 150, 152, 157, 158, 159, 161, 163, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 177, 178, 182, 183, 185, 187, 188, 189, 190, 191, 194, 195, 196, 199, 203, 204, 206, 207, 209, 210, 211, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 225, 226, 227, 231, 234, 235, 236, 238, 240, 243, 246, 247, 248, 249, 251, 252, 259, 261, 263, 264, 266, 271, 273, 274, 276, 277, 280, 281, 282, 284, 285, 290, 292, 294, 295, 296, 299, 300, 302, 310, 311, 314, 315, 316, 317, 320, 321, 322, 324, 325, 328, 331, 344, 345, 347, 348, 349, 351, 353, 354, 355, 360, 361, 362, 371, 374, 376, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 397, 399, 406, 407, 408, 411, 412, 413, 414, 416, 419, 421, 423, 424, 425, 429, 430, 431, 433, 435, 436, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 455, 457, 459, 460, 461, 462, 463, 467, 468, 474, 475, 477, 478, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 488, 489, 490, 491, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 515, 518, 519, 520, 521, 522, 524, 525, 532, 533, 534, 535
Zygmunt I Stary, król polski, 8, 37, 38, 61, 63, 65, 72, 73, 74, 75, 76, 78, 79, 81, 82, 84, 85, 92, 97, 109, 110, 111, 112, 114, 120, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 148, 149, 152, 153, 158, 159, 160, 161, 163, 164, 165, 166, 172, 173, 247, 277, 296, 392, 413, 430, 439, 464, 469, 473, 478, 479, 485, 498, 503, 504, 505
Zygmunt III, król polski, 54, 223, 248, 249, 322, 323, 330, 346, 443, 448, 534, 536
Zygmunt Kiejstutowicz, wielki książę WKL, 22, 32, 44, 46, 86, 87, 93, 94
Zygmunt Stary, 450

Ż

Żaba, Patrz Denisewicz Grzegorz Zofonowicz
Żabka Andrzej, mieszczanin knyszyński, 236
Żakońscy, ziemianie bielscy, 229
Żaliński Maciej, pisarz skarbu JKM, 226, 237, 238, 349, 362, 363, 365, 369, 370, 383, 516, 517, 518
Żarnowo, Patrz Augustów
folwark, 402
wieś, 401, 405
Żarnówka
folwark, 402
Żawnówka, Patrz Jowniki
Żdanowska
pustowszczyzna, 450
Żebrowski Józef, pleban goniądzki, 29
Żebry
wieś, 450
Żelgowski Jakub, dworzanin JKM, 446
Żędziany
dobra, 343
Żmudź, 42, 99, 120, 178
biskupstwo, *Patrz* Miedniki (Wornie)
starostwo, 65, 78, 85, 128, 350, 387, 528, 532
Żochowski Piotr, podstarości piotrkowski, 280
Żołudek
powiat, 148, 149
włość, 148
Żorosławka (Żyrosławka)
dzierżawa, 35, 76, 150, 247, 284
Żośle
starostwo, 349
Żrobek, 80, 161
Żrobek (Sciolek) Jan, wójt woźnawiejski, 76
Żrobki, Patrz Solistówka
Żuk Andrzej, masztalerz, 265
Żukow Grzegorz, leśniczy grodzieński, 518
Żychorska Zofia z Koryckich, 469
Żychorski Bartłomiej, dworzanin JKM, wójt drohiczyński, 469
Żychorzyn
wieś, 469
Żydek Marcin, lokaj JKM, 238, 518
Żydyczyn
monaster św. Mikołaja, 128, 129
Żyglin, 129
Żyran
łąki nad Nereślą, 344, 477
Żytomierz
zamek, 369
Żyźmory
miasto, 189
starostwo, 518

153611

SPIS ILUSTRACJI KOLOROWYCH

Tablica I

Goniądz. Kościół parafialny z 1922 r., Nowy Rynek (bliżej) i Stary Rynek (dalej), po lewej ulica miejska kontynuująca bieg gościńca wiskiego, w pocz. XV w. stanowiącego granicę Mazowsza i Litwy. Fot. Wiesław Stępień, 1993 r. ROSiOŚK Białystok, Fototeka

Tablica II

Kielich mszalny z kościoła w Knyszynie z 1520 r., z grawerowanym na stopie radziwiłłowskim herbem Trąby. Kościół par. rzymskokatolicki w Knyszynie. Fot. Waldemar F. Wilczewski, 1993. ROSiOŚK Białystok, Fototeka

Późnogotycka rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem, z 1520 r., z najstarszego kościoła par. w Knyszynie, dziś w kościele w Krypnie. Fot. Piotr Sawicki

Obraz MB z Dzieciątkiem, wg niektórych opinii historyków sztuki kopia obrazu z Bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie, prawdopodobnie dar bpa Erazma Ciołka, plebana goniądzkiego dla nowo fundowanego kościoła farnego w Knyszynie, w 1520 r. Fot. Archiwum

Tablica III

Fresk z wnętrza cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu przedstawiający św. Dymitra (?), po 1509 r. Muzeum Okręgowe Białystok

Fresk z wnętrza cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu przedstawiający nieokreślonego świętego. Muzeum Okręgowe Białystok

Tablica IV

Gotycki kielich z Supraśla, z ok. 1500 r., obecnie przechowywany w Muzeum Kremlowskim w *Oružennoj palate*, V. S. Gončarenko, V. I. Narožnaja, *Gosudarstvennyi istoriko-kul'turnyi muzei-zapovednik „Moskovskii Kreml'" – Oruženajaj palata. Putevoditel'*, Moskva 1995, s. 177

Pasja Chrystusa, z ok. 1479 r., z najstarszego kościoła bernardynów na Kępie Narwianej w Tykocinie, rzekomego autorstwa Wita Stwosza, przechowywana dziś w refektarzu d. klasztoru bernardynów tykocińskich. Fot. Piotr Sawicki

Słup graniczny w zetknięciu granic Litwy, Polski i Prus, w sąsiedztwie wsi Prostki i Bogusze, przy przeprawie przez rz. Ełk, w miejscu tradycyjnie nazywanym *Kamienny Bród*. Fot. Piotr Sawicki

Tablica V

Nagrobek króla Zygmunta Augusta w Kaplicy Zygmuntowskiej Katedry Wawelskiej w Krakowie, rzeźbiarz Santi Gucci. Fot. Stanisław Michta

Fragment renesansowego kafla znalezionego w 1984 r. w czasie prac wykopaliskowych prowadzonych przez H. Karwowską i J. Maroszka w palenisku pieca dawnego dworca królewskiego w Knyszynie. Stanowisko przy ul. Białostockiej 57. Muzeum Okręgowe Białystok. Rys. Boryszewski

Dworskie grunty przy ul. Białostockiej w Knyszynie, na mapie z 1862 r. – obszar w XVI w. zajęty przez dworzec króla Zygmunta Augusta. AP Białystok, GKL, nr 82

Tablica VI

Fragmenty naczyń odnalezione w piecach dworca knyszyńskiego króla Zygmunta Augusta, w trakcie wykopalisk w 1984 r., przy ul. Białostockiej 57. Muzeum Okręgowe Białystok, Dział Archeologii, nr MB/A/5595. Fot. Piotr Męcik, 1998

Tablica VII

Fragmenty renesansowych kafli znalezionych w pozostałościach pieców rezydencji królewskiej w Knyszynie, przy ul. Białostockiej 57. Muzeum Okręgowe Białystok. Dział Archeologii, nr MB/A/5595, kat. 6197-6200. Fot. Piotr Męcik, 1998

Tablica VIII

Żyrafa jednoroga i ryś, werdiura ze zwierzętami. Jeden z arrasów w l. 1567--1572 zdobiących knyszyńską rezydencję króla. Fot. Photogravure De Schutter, Antwerpia. *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975, s. 199

Tablica IX

Wydra, łabędzie, czaple i fantastyczne gady, werdiura ze zwierzętami. Fot. Photogravure De Schutter, Antwerpia. *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975, s. 203

Tablica X

Leżący daniel, ssak drapieżny i kaczka, werdiura ze zwierzętami. Fot. Photogravure De Schutter, Antwerpia. *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975, s. 206-208

Tablica XI

Biegnące łanie, werdiura ze zwierzętami. Fot. Photogravure De Schutter, Antwerpia. *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975, s. 228-230

Tablica XII

Koza, wąż i ryś, werdiura ze zwierzętami. Fot. Photogravure De Schutter, Antwerpia. *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975, s. 237-239

Tablica XIII

Lama i pasące się bydło, werdiura ze zwierzętami. Fot. Photogravure De Schutter, Antwerpia. *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975, s. 244-247

Tablica XIV

Dworzec królewski w Knyszynie w 1564 r., oprac. J. Maroszek, T. Popławski. Skala 1:11000, 1998. ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny

Tablica XV

Miasto Knyszyn w 1572 r. – próba rekonstrukcji, oprac. J. Maroszek, T. Popławski. Skala 1:3 000, 1998 r. ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny

Tablica XVI

Staw August koło wsi Czechowizna, wybudowany w l. 1558-1561 przez Piotra Chwalczewskiego starostę knyszyńskiego w dolinie rzeki Nereśli pod Knyszynem. Fot. Jarosław Kloza, 1996. ROSiOŚK Białystok, Fototeka

Tykocin – proces przekształceń przestrzennej struktury miasteczka, oprac. D. Korolczuk, A – rekonstrukcja parcel z okresu XVI w. – lat 40-tych XVIII w., na podstawie *Inwentarza* z 1571 r. (kolor brązowy – część działki przeznaczona pod zabudowę mieszkalno-gospodarczą, kolor zielony – ogrody). B – zabudowa z XVIII w., na podstawie planu Nowickiego z ok. 1769 r., kolor brunatny: 1. Kościół parafialny (1742-1745). 2. Statua S. Czarnieckiego (1752). 3. *Szpital* (1755). 4. *Alumnat* (1633--1636), przebudowa w poł. XVIII w. 5. *Austeria wjezdna*, z drewna, kryta dachówką. 6. Oficyna dworska (przed 1766). 7. Dom mieszczański (ok. 1767). 8. Dom podcieniowy (rozebrany, w 1771 r. *domostwo skarbowe*). 9. Dom kotlarza (1766). 10. Dom ekonoma (istniał już w 1771). 11. Kordegarda. 12. Dom mieszczański (1759). 13-17. Budynki najstarsze, pochodzące z XVI-XVIII w., przed przebudową rynku. 14-15. Budynki przeznaczone w 1770 r. do rozbiórki, planowana lokalizacja apteki, projekt niezrealizowany. 15. Lokalizacja budynku mieszkalnego, nie uwzględniony w planie, projektowane wytyczenie ulicy. 16. Miejskie więzienie murowane (rozebrane w l. 1770-1771). Między budynkami 14 i 17 w 1771 r. lokalizacja na dwóch parcelach domostwa skarbowego. W 1770 r. planowana zmiana lokalizacji statuy S. Czarnieckiego (zapewne w miejscu obecnym). C – Stan istniejący (kolor biały). D. Korolczuk, *Rynek miasta Tykocina w 1571, 1771, 1992 r.* ROSiOŚK Białystok

Tablica XVII

J. Maroszek, T. Popławski, *Puszcza Knyszyńska i okolice w 1574 r.*, Skala 1:140 000, 1998 r. ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny

Tablica XVIII

Groteska z monogramem króla SA w medalionie, z serii arrasów monogramowych. Fot. Photogravure De Schutter, Antwerpia. *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975, s. 345

Tablica XIX

Orzeł Polski oraz herb i inicjały Krzysztofa Krupskiego, starosty horodelskiego, na tle krajobrazu ze zwierzętami. Fot. Photogravure De Schutter, Antwerpia. *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975, s. 373

Tablica XX

Współczesny stan nagrobka Piotra Wiesiołowskiego, obożnego królewskiego (zm. 1556 r.), z 1634 r. w kościele bernardynów w Wilnie. Fot. Jarosław Kloza, 1996. ROSiOŚK Białystok, Fototeka

Tablica XXI

Tykocin – twierdza. Obwałowania, z uwidocznionymi balami drewnianego rusztu, odsłoniętymi przed kilku laty, poprzez pogłębienie starorzecza Narwi. Fot. Jarosław Kloza, 1997. ROSIOŚK, Fototeka

Tablica XXII

Trzecie pole Boguszowskie na mapie południowo-wschodniej granicy dóbr goniądzkich, zap. z 1561 r., 41,7×31,2 cm, skala ok. 1:75 000 centralna partia ok. 1:24 300. BU Wilno, F. 23, nr 131

Twierdza Tykocin. Pozostałości fortyfikacji ziemno- drewnianej, ślady sadzawek, pomiędzy którymi wiódł pierwotny wjazd, fundamenty zamku murowanego i trakt z Warszawy do Wilna biegnący po wale. Fot. Wiesław Stępień, 1992. ROSIOŚK Białystok, Fototeka

Tablica XXIII

Północne Podlasie w 1569 r., oprac. J. Maroszek, T. Popławski, Skala 1:250 000, 1998 r. ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny

Tablica XXIV

Koziołek. Fort twierdzy tykocińskiej z 1 poł. XVI w. w rozlewiskach Narwi, w górę rzeki, na rubieży tykocińskich dóbr własnych króla i prywatnej włości waniewskiej. Pomiar Jana Adamskiego z 31 VIII 1991 r., w skali 1:1000. ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny

Koziołek. Bastion od strony grobli. Fot. Krzysztof Bernacki, 1996. ROSiOŚK Białystok, Fototeka

Fragment rozplanowania renesansowego, kwaterowego ogrodu włoskiego w Krzywej, założonego w poł. XVI w. dla kucharza królewskiego Wojciecha Jasieńskiego, na planie wykonanym przez mierniczego Jabłońskiego w 1909 r. AP Białystok, Starszy Notariusz Grodzieński, nr 7761

SPIS ILUSTRACJI CZARNO-BIAŁYCH

Słup graniczny z 1545 r. w miejscu tradycyjnie nazywanym *Kamienny Bród*, k/Prostek, wg rysunku z Albumu Stronczyńskiego. Rys. T. Popławski, 1993. ROSiOŚK Białystok, Kolekcja dawnych widoków Podlasia 1

Ryty portret Zygmunta Augusta przez malarza Wirgiliusa Soliego z 1562 r., zatytułowany: *Sigismundus Augustus D[ei] G[ratia] Rex Polon[iae], Magnus Dux L[ithuaniae]. 1554*, na litografii J. Oziębłowskiego z Wilna 2

Ikona *Umilenije*, którą ofiarowała królowa Helena bp smoleńskiemu Józefowi, a ten przekazał ją Monasterowi Supraskiemu. Dziś zaginiona. Fot. Józef Jodkowski, 1910. PAN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka, nr 9429 . 10

Plan zamczyska z XIII-XIV w. koło wsi Niemczyn z lat 30-tych XX w. AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki 1919-1939, Wydział Sztuki, nr 178 15

Mapa *Sziedm fizerunków granicz Knyschinskich, Thicoczkich, Grodzinszkich i inszich* z 1536 r.(?), uzupełniona po 1561 r., 83×63,8 cm, Skala ok. 1:100 000, BU Wilno, F. 23, nr 135 23

Drogi przez Łazy i Tykocin do Grodna przez Goniądz na mapie z 1705 r.(?). Carte d' une partie de la Lithuanie et de la Pologne, skala ok. 1:89 000, 51×31 cm. BAN St. Petersburg, Kolekcja Piotra I, nr 286 30

H. Ch. Textor, D. F. Sotzman Topographisch Militarische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen oder dem jetzigen Nordlichen Theil des Herzogsthums Warschau nebst dem Russischen Districk Mit Allerhoch-Lieutenans v. Geusau, und unter ortlicher Aufsicht des Quartiermeisters Oberst Lieutenans v. Stein aufgenomen vermessung Karte auf Blaetter reducirt nach eigenen trigonometrischen Messuungen und astronomisches Beobachtungen berichtigt, und nach dem topographisches Registern redigirt, vom... Berlin 1808. Skala 1:155 000. AGAD WARSZAWA Zb. kart., nr 479-1 45

Aleksander Chodkiewicz – pierwszy dzierżawca knyszyński (zm. 1549 r.). Portret znajdujący się dawniej w pokojach archimandrytów supraskich. Dziś nie istnieje. Fot. Józef Jodkowski, 1910 r. AN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka, nr 9431 51

Miasto Knyszyn. Kościół parafialny, z l. 1579-1601 (na miejscu dworu Ostafiego Wołłowicza). Rynek miasta rozplanowany w trakcie lokacji miasta w 1537 r. przez dzierżawcę A. Chodkiewicza. Wzdłuż pierzei rynkowej, na zdjęciu po prawej, charakterystycznie łamiącej prostokątną przestrzeń placu, ciąg komunikacyjny z Tykocina do zlikwidowanego ok. 1510 r. dworu zwanego Wodziłówka (wlot ul. Tykockiej i poza Rynkiem ciąg siedlisk ul. Starodwornej wzdłuż łąk, dawniej w XVI w. zajętych przez Staw Wielki pod dworcem Zygmunta Augusta). Wysoki budynek na Rynku (z XX w. urząd gminny i dom kultury) ustawiony jest na drugiej osi komunikacyjnej gościńca z Goniądza (ul. Goniądzka), wzdłuż pierzei rynkowej i ul. Białostockiej (w XVI w. ul. Dworska). Trakt w 1510 r. poprowadzono do zbudowanego przez Mikołaja Radziwiłła nowego dworu, który pełnił funkcję rezydencji Zygmunta Augusta i mostu przez Jaskrankę, wiódł do Grodna i Wilna. Łącząca się narożnikiem kwadratowa przestrzeń zajęta przez warzywniki to teren dawnego Nowego Rynku, urządzonego przez P. Chwalczewskiego ok. 1560 r. Wybiegająca w połowie pierzei rynkowej długa, gęsto zabudowana ul. Grodzieńska powstała ok. 1537 r. w czasie lokacji miasta. Fot. Wiesław Stępień, 1993. ROSiOŚK Białystok, Fototeka 52

Tereny odebrane Radziwiłłom z Goniądza w wyniku procesu królewskiego w l. 1529-1536 na mapie opracowanej przez Jana Jakubowskiego. Mapa uczytelniona w ROSiOŚK Białystok przez T. Popławskiego. J. Jakubowski, *Przykład zmienności granic administracyjnych na Litwie w XVI w.*, „Ateneum Wileńskie" 1935, r. X, s. 163 64

Dokument pergaminowy Piotra Tomickiego, bpa krakowskiego z 16 VI 1529 r., w którym powtarza dokument Zygmunta I z 4 I 1515 r., nadający Mikołajowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi wojewodzie wileńskiemu dobra Goniądz i Rajgród w ziemi bielskiej, pozostałe po Michale Glińskim. AGAD WARSZAWA, Zb. dok. perg., nr 7550 65

Mapa dóbr goniądzkich, w dawnych i nowych granicach, zap. z 1529 r., 79,2×62,5 cm, skala ok. 1:65 000. BU Wilno, F. 23, nr 132 82

Limites Gonyandz[ensis]. Mapa południowego odcinka granicy dóbr knyszyńskich, ok. 1536 r., 43,6×32 cm, skala ok. 1:33000-50 000. BU Wilno, F. 23, nr 134 83

Płyta nagrobna Olbrachta Gasztołda kanclerza wlk. lit. i woj. wileńskiego (zm. 1539 r.) w katedrze wileńskiej, rzeźbiarz Giovanni Cini z Sieny. Fot. Zilinskas. *Vilniaus architektúra*, Vilnius 1985, il. 31 103

Tykocin – współczesny układ przestrzenny centrum miasta, oprac. J. Kubiak, 1975 r. *Miasta historyczne*, red. W. Kalinowski, Warszawa 1986, s. 529 106

Gotycka *darochranitelnica*, czyli relikwiarz z Cząstką Krzyża św. Dziś w ekspozycji *Krestovoj Palaty* w salach *Patriaršich Palat*, Państwowego Muzeum Historyczno-Kulturowego „Moskiewskiego Kremla". Fot. Józef Jodkowski, 1910. AN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka, nr 9437 .. 136

Gotycko-bizantyńska cerkiew obronna pw. Zwiastowania NMP w Supraślu zbudowana w l. 1500-1509. Fotografia z 1907 r. AN St. Petersburg, Petersburgskoe otdelenie Instituta archeologii. Naučno-otraslevoj fotoarchiv, Fond Imperatorskoj Archeografičneskoj Kommisii, nr II 81678, 190-10534. P. 379.14 140

Północne Podlasie na mapie z pocz. XVIII w., z ukazaniem sieci dróg, jezior, rzek Narwi, Biebrzy, Ełku, Netty, Brzozowej, miast: Tykocin, Goniądz, Rajgród, Augustów, Suchowola, Dąbrowa, Lipsk, Nowy Dwór i Grodno oraz niektórych wsi. BAN St. Petersburg, Kolekcja Piotra I, nr 288 .. 162

Rozmieszczenie dóbr ekonomicznych królewskich w Wlk. Ks. Litewskim na przełomie XVI i XVII w. S. Kościałkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomji królewskich na Litwie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, t. 5: 1911-1914, po s. 168 184

Legendarna *Studnia Gizanki*, miejsce domniemanego ukrycia skarbów w 1572 r. przez grabieżców mienia królewskiego. W rzeczywistości ruiny pałacu Gnińskich (z końca XVII w.) w folwarku Knyszyn pod miastem na rysunku Napoleona Ordy z 1876 r. zatytułowanym *Knyszyn (gub. grodzieńska), Ruiny podziemne Zamku, gdzie Umarł Zygmunt August* (rysunek ołówkiem, podmalowany akwarelą). MN Kraków. Dział Grafiki, Zbiór rysunków N. Ordy, III-r.a. *Teka Grodzieńska*, nr 4374. N. Orda, *Album Widoków Historycznych Polski poświęcony Rodakom, zrysowany z natury przez...*, Warszawa 1873-1883, seria I-VIII 196

Szkic sytuacyjny z 1799 r. podziałów własnościowych pomiędzy siedliskami miasta Knyszyna a nowo uczynionymi działkami na miejscu rezydencji przy ul. Białostockiej i Starodwornej. AP Białystok, Kamera, nr 2702, k. 17 205

Próba rekonstrukcji układu pomieszczeń w „domu króla" w dworcu knyszyńskim, oprac. P. Gartkiewicz, M. Paździor, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki", t. VIII, s. 375 210

Rekonstrukcja układu funkcjonalnego wraz z oznaczeniem wyposażenia pięciu głównych budynków mieszkalnych dworu królewskiego w Knyszynie w oparciu o inwentarz z 1564 r., oprac. P. Gartkiewicz i M. Paździor. M. Paździor, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki", t. VIII, s. 374 211

Obraz *Madonna della sedia* kopia wg Rafaela Santi, obraz z cerkwi Przemienienia Pańskiego w Knyszynie (dziś w cerkwi w Wasilkowie). Fot. A. Juszczak, 1979. PSOZ Białystok, Fototeka nr 15 224

Kundzin nad Łososną. Współczesny stan rozplanowania siedziby dworskiej. E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Kundzinie, gm. Sokółka.* Skala 1:1000, Białystok 1985. ROSiOŚK Białystok, Fototeka 248

Plan gruntów miasta Knyszyna z 1799 r. AP Białystok, Kamera, nr 2690a, k. 27 256
Schematyczny widok Knyszyna na mapie dóbr knyszyńskich z 1536 r. (?), uzupełnionej po 1561 r. o ukazanie biegu gościńca Wielkiego z Litwy do Korony, grobli – *Starej* i *Nowej* przez dolinę Jaskranki, wielkiego płotu wokół terenów stawu przy rezydencji, sadzawek, zwierzyńca sarn i zajęcy oraz stadniny i wygonów końskich. BU Wilno, F. 23, nr 135.. 257
J. Szydłowski, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Dobrzyniewie*, gm. Dobrzyniewo Kościelne, A – *część przemysłowa* (osada młynarska), B – *część folwarczno-ogrodowa*. Skala 1:1 000, Białystok 1979. ROSiOŚK Białystok, Fototeka 289
J. Maroszek, I. Plichta-Wiśniewska, T. Wiśniewski, *Knyszyn. Sadzawki dworu królewskiego, schemat stanu istniejącego (1990 r.)*. Skala 1:25 000, wg pomiarów własnych. PSOZ Białystok, *Dokumentacja ewidencyjna cmentarza żydowskiego w Knyszynie*, Białystok 1990 292
Próba rekonstrukcji rozplanowania założenia tzw. Zamku Starostów Knyszyńskich – rok 1574, skala 1:5 000, oprac. J. Maroszek, K. Kucharczyk, ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny 303
J. Szydłowski, *PGR – Knyszyn. Plan terenu dawnego założenia dworsko-ogrodowego*. Skala 1:1 000, Białystok 1979. ROSiOŚK Białystok, Fototeka 304
Schematyczny plan Tykocina z pocz. XVIII w., podpisany jako *Plan de Tykocin*, J. Kubiak, *Tykocin – studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego*, Warszawa 1975 (PSOZ Białystok). Fot. Andrzej Stasiak 1975 311
Čertež Tykotina. Plan twierdzy Tykocin obejmujący zamek, wały, mosty, błota i klasztor, 1705 r. (?), 38×54 cm. BAN St Petersburg, Kolekcja Piotra I, F. 266, t. 3, k. 3, nr 126 312
Kule armatnie w parku dworskim w Jeżewie, wydobyte przez Zygmunta Glogera z dna rzeki Narwi koło fortecy tykocińskiej. Muzeum Okręgowe Białystok, nr inw. MBHI/76 313
Lipniki. Siedziba dworska założona w 1559 r. Jeden z głównych folwarków starostwa tykocińskiego. E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Lipnikach, gm. Tykocin*. Skala 1:1000, Białystok 1983. ROSiOŚK Białystok, Fototeka 316
Makieta zamku tykocińskiego, próba rekonstrukcji. Muzeum Wojska w Białymstoku. Fot. Jan Podziewski 320
Twierdza i miasto Tykocin na mapie Kruszewsky'ego z ok. 1790 r. – *Grundriss von der Stadt Tyckocyn und der umliegenden Gegend in der Woywodschaft Bielsk in Podlachien. Aufgen. u. gez. durch...* 53,2×42,7 cm, skala ok. 1:11 000. Staatsarchiev Berlin, Kartograpchische Abteilung, nr S.X. 49 993 326
Szkic proponowanej przebudowy twierdzy tykocińskiej, przez komendanta zamku, 1708 r. Krigsarkivet, Stockholm, Sveriges Krig, XIV, nr 122.. 329
Zamek Tykociński. Rysunek Henryka Wilka 333

S. Miłoszewski, W. Jankowski, *Tykocin-Zamek. Analityczna inwentaryzacja fortyfikacji bastionowej. Pomiar i opracowanie: czerwiec-wrzesień 1962 r. Plan odkrytych murów zamku naniesiono na podstawie inwentaryzacji w skali 1:500 z roku 1961*, Warszawa 1962. ROSiOŚK Białystok, Zbiór kartograficzny 334
Koziołek. Fort w rozlewiskach Narwi i Kurówki, na rysunku – notatce pomiarowej Stanisława Herbsta z 1932 r 342
Monety bite w mennicy tykocińskiej: A – półgrosz litewski, B – grosz litewski *na stopę litewską*, C – grosz litewski *na stopę polską*. K. Filipow, *Mennica tykocińska*, „Białostocczyzna" 1991, nr 2(22), s. 1-3 394
Folwark Knyszyn pod miastem założony przez Piotra Chwalczewskiego (dziś Knyszyn Zamek). Fragment mapy z 1862 r. AP Białystok, GKL, nr 36 400
Dawne miasto *Zygmuntowo*, późniejsza Hołynka nad Świsłoczą na mapie sztabowej w skali 1:100 000, z 1937 r 420
Inwentarz starostwa tykocińskiego po śmierci nieboszczyka p. Jopa Pretphusa starosty tykocińskiego..., z rozkazania KJM spisany, a p. Łukaszowi Gorniczkiemu sekretarzowi JKM i staroście tykocińkiemu podany 31 XII 1571 r. AP Kraków, Zbiory Zygmunta Glogera, nr 108 447
Dawna siedziba dworska Kurzenieckich w Kalinówce, założona ok. 1511 r. J. Szydłowski, *Plan sytuacyjny założenia dworskiego w Ogrodnikach-PGR*. Skala 1:1000, Białystok 1979. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.. 473
1 IV 1544 r. Job Preytfus architekt JKM składa rekognicję o odebraniu ze skarbu królewskiego 100 fl pensji. AGAD WARSZAWA Zb. dok. pap., nr 3688 488
Dokument pergaminowy króla Stefana Batorego z 10 IV 1578 r. zatwierdzający nadanie króla Henryka z 10 V 1574 r. domu w Knyszynie, przy ul. Małej (Starodwornej) Wojciechowi Rozwadowskiemu, wieloletniemu drabantowi straży dworskiej Zygmunta Augusta. AGAD Warszawa Zb. dok. perg., nr 6924 493
Przykłady rozplanowania renesansowych siedzib dworskich, średniozamożnej szlachty. Recepcja zasad kompozycji spopularyzowana w czasach Bony i Zygmunta Augusta na pograniczu Grodzieńszczyzny i Podlasia
– E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Chojnowszczyźnie, gm. Nowy Dwór*. Skala 1:1000, Białystok 1984. ROSiOŚK Białystok, Fototeka 493
– E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Dobkach, gm. Tykocin*. Skala 1:1000, Białystok 1983. ROSiOŚK Białystok, Fototeka 494
– E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Ponarlicy, gm. Nowy Dwór*. Skala 1:1000, Białystok 1984. ROSiOŚK Białystok, Fototeka 495
– E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Ostrówkach, gm. Zabłudów*. Skala 1:1000, Białystok1983. ROSiOŚK Białystok, Fototeka 496

– E. Bończak-Kucharczyk, *Plan założenia dworsko-ogrodowego w Markowszczyźnie I, gm. Turośń Kościelna.* Skala 1:1000, Białystok 1984. ROSiOŚK Białystok, Fototeka 497
Nagrobek Piotra Wiesiołowskiego, obożnego królewskiego (zm. 1556 r.) w kościele bernardynów w Wilnie, na litografii J. Oziębłowskiego *Grobowiec Wiesiołowskiego.* J. I. Kraszewski, *Wilno*, Wilno 1840, s. 322 504

SPIS TREŚCI

Wstęp 5

Rozdział I. Obszar między Niemnem a Narwią w XIV – 1 połowie XVI wieku 13
1. Mazowiecki i litewski Goniądz. Wpływy krzyżackie 13
2. Wodziłówka – zaginiony dworzec myśliwski wielkich książąt litewskich z XV wieku 32
3. Państwo Goniądzko-Rajgrodzkie Radziwiłłów 63
4. Tykocin Gasztołdów 86
5. Chodkiewiczowie 107

Rozdział II. Dobra własne króla Zygmunta Augusta na północnym Podlasiu 157

Rozdział III. Knyszyńskie przemieszkiwania króla Zygmunta Augusta 187
1. Knyszyńskie itinerarium króla 187
2. Śmierć i pogrzeb króla 195

Rozdział IV. Rezydencja knyszyńska króla Zygmunta Augusta 199
1. Dworzec królewski w mieście 199
2. Miasto 226
3. Stadnina 249
4. Zwierzyńce 266
5. Akweny wodne 277
6. Obozisko dworu monarszego w Knyszynie 296
7. Folwark 300

40,00

Rozdział V. Tykocin – własna twierdza Zygmunta Augusta 309
1. Budowa twierdzy tykocińskiej 309
2. Załoga twierdzy 345
3. Arsenał Rzeczpospolitej 357
4. Dworzanie i służebnicy w Tykocinie 359
5. Depozyt tykociński 361
6. Mennica 392

Rozdział VI. Ekonomika starostwa knyszyńskiego 397

Rozdział VII. Zaginione miasto Zygmuntowo 411

Rozdział VIII. Ludzie – realizatorzy planów króla Zygmunta Augusta 427

Rozdział IX. Knyszyński sarkofag szczątków króla Zygmunta Augusta 519

Zakończenie 531

Aneks 537

Źródła i literatura 545
Źródła rękopiśmienne 545
Źródła drukowane 550
Katalogi i inwentarze archiwalne oraz biblioteczne 556
Kartografia 558
Ikonografia 563
Opracowania drukowane 564
Opracowania w maszynopisach 578

Wykaz skrótów 580

Indeks geograficzny i osobowy 583

Spis ilustracji kolorowych 637

Spis ilustracji czarno-białych 641